

# **Posługa charytatywna Kościoła w Polsce**

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI  
Wydział Teologii

Rozprawa habilitacyjna



**Ks. Wiesław Przygoda**

# **Posługa charytatywna Kościoła w Polsce**

**STUDIUM TEOLOGICZNO-PASTORALNE**

Wydawnictwo KUL  
Lublin 2004

Recenzenci  
Ks. bp prof. dr hab. Kazimierz Ryczan

Opracowanie redakcyjne  
Barbara Grodzieńska

Opracowanie komputerowe  
Ewa Karaś

Projekt okładki i stron tytułowych  
Agnieszka Smreczyńska-Gąbka

Na okładce:  
Pieter Aersten (1508-1575),  
*Uczynki miłosierdzia chrześcijańskiego*,  
Muzeum Narodowe, Warszawa

© Copyright by Wydawnictwo KUL, Lublin 2004

ISBN 83-7363-165-8

WYDAWNICTWO KUL  
ul. Zbożowa 61, 20-827 Lublin  
tel. (081) 740-93-40, fax (081) 740-93-51  
e-mail: [wydawnictwo@kul.lublin.pl](mailto:wydawnictwo@kul.lublin.pl)

Druk i oprawa:  
Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej  
„GAUDIUM”  
20-075 Lublin, ul. Ogrodowa 12  
tel. (0-81) 442-19-19; fax (0-81) 442-19-16

## SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów . . . . .	13
Wstęp . . . . .	17

### Część I

#### WSKAZANIA KOŚCIOŁA DOTYCZĄCE POSŁUGI CHARYTATYWNEJ

<b>Rozdział I. Istota i podstawy teologiczne posługi charytatywnej Kościoła . . . . .</b>	<b>39</b>
1. Trynitarne zakorzenienie miłości chrześcijańskiej . . . . .	39
1.1. Bóg w Trójcy Świętej źródłem miłości chrześcijańskiej . . . . .	40
1.2. Miłość Boża darem dla ludzi . . . . .	43
1.3. Trynitarne miłość inspiracją dla personalizmu społecznego . . . . .	44
1.4. Miłość trynitarne źródłem sensu cierpienia i śmierci . . . . .	48
2. Chrystologiczne podstawy posługi charytatywnej . . . . .	51
2.1. Jezus objawieniem Boga-Miłości . . . . .	51
2.2. Miłość bliźniego w życiu ziemskim Jezusa . . . . .	53
2.3. Motyw miłości w dziele Chrystusowego Odkupienia . . . . .	57
2.4. Kościół pierwszym adresatem miłości Chrystusowej . . . . .	60
3. Pneumatologiczne podstawy posługi miłości . . . . .	63
3.1. Duch Święty uosobioną miłością Ojca i Syna . . . . .	64
3.2. Duch Święty kreatorem miłości w sercach ludzkich . . . . .	68
3.3. Duch Święty dawcą charyzmatu miłości w Kościele . . . . .	73
3.4. Duch Święty natchnieniem dla osób zaangażowanych w posługę miłości . . . . .	76
4. Miłość bliźniego w świetle antropologii teologicznej . . . . .	78
4.1. Ontyczny wymiar miłości ludzkiej . . . . .	78
4.2. Człowiek obrazem Boga-Miłości . . . . .	81
4.3. Godność osoby ludzkiej w świetle chrystologii . . . . .	83
4.4. Człowiek w perspektywie miłości eschatycznej . . . . .	89
5. Eklezjalny charakter posługi charytatywnej . . . . .	92
5.1. Kościół jako misterium miłości trynitarnej . . . . .	92
5.2. Sakramenty Kościoła źródłem wzrostu miłości w życiu chrześcijańskim . . . . .	95
5.3. Charyzmat miłości w życiu i działaniu Kościoła . . . . .	97
5.4. Posługa charytatywna jako funkcja podstawowa Kościoła . . . . .	100
5.5. Miłość jako motyw wiarygodności Kościoła w świecie . . . . .	104

6. Społeczny wymiar działalności charytatywnej. . . . .	106
6.1. Zasada dobra wspólnego w posłudze charytatywnej Kościoła . . . . .	107
6.2. Zasada pomocniczości normą działalności charytatywnej Kościoła. . . . .	111
6.3. Zasada solidarności podstawą kościelnej troski o potrzebujących. . . . .	114
6.4. Miłość społeczna dopełnieniem sprawiedliwości społecznej. . . . .	119
<b>Rozdział II. Podmiot działalności charytatywnej Kościoła. . . . .</b>	<b>125</b>
1. Służebny charakter urzędów w Kościele . . . . .	126
2. Rola biskupa w rozwoju posługi charytatywnej w diecezji . . . . .	129
3. Prezbiter podmiotem działalności charytatywnej w parafii. . . . .	143
4. Zadania charytatywne diakonów . . . . .	149
5. Katolicy świeccy podmiotem działalności charytatywnej . . . . .	155
6. Apostolstwo charytatywne osób konsekrowanych . . . . .	162
<b>Rozdział III. Przedmiot działalności charytatywnej Kościoła. . . . .</b>	<b>173</b>
1. Opcja preferencyjna na rzecz ubogich. . . . .	173
1.1. Geneza i treść wyrażenia „preferencyjna opcja na rzecz ubogich” . . . . .	174
1.2. Opcja na rzecz ubogich w okresie pontyfikatu Jana Pawła II. . . . .	177
1.3. Treść opcji na rzecz ubogich i jej relacja do innych zasad kościelnego działania . . . . .	183
2. Praca charytatywna w kręgu rodziny, dzieci i młodzieży . . . . .	187
2.1. Rodzina wspólnotą życia i miłości . . . . .	188
2.2. Troska Kościoła o rodziny w trudnych sytuacjach . . . . .	191
2.3. Formy posługi charytatywnej względem dzieci. . . . .	194
2.4. Młodzież adresatem pomocy charytatywnej Kościoła . . . . .	196
3. Opieka nad ludźmi starymi, chorymi i niepełnosprawnymi . . . . .	199
3.1. Działalność charytatywna Kościoła wśród ludzi starych . . . . .	200
3.2. Troska Kościoła o ludzi chorych . . . . .	204
3.3. Posługa charytatywna w kręgu osób niepełnosprawnych. . . . .	213
4. Pomoc osobom niedostosowanym społecznie. . . . .	218
4.1. Troska Kościoła o ludzi bezdomnych . . . . .	220
4.2. Formy pomocy alkoholikom i ich rodzinom . . . . .	224
4.3. Narkomani adresatami pomocy charytatywnej Kościoła . . . . .	227
4.4. Posługa charytatywna wobec więźniów. . . . .	229
5. Praca wychowawcza i kształceniowa . . . . .	233
5.1. Analfabetyzm i brak oświaty przejawem ubóstwa współczesnego świata . . . . .	233
5.2. Dostęp do dóbr kultury podstawowym prawem człowieka . . . . .	235
5.3. Praca kształceniowa wyrazem charytatywnej pomocy rozwojowej . . . . .	236
5.4. Praca formacyjna przejawem troski o przezwycięzenie ubóstwa duchowego . . . . .	238

## Część II

### REALIZACJA FUNKCJI CHARYTATYWNEJ KOŚCIOŁA W POLSCE

<b>Rozdział IV. Posługa charytatywna w świadomości wiernych i duszpasterzy . . . . .</b>	<b>245</b>
1. Wiedza na temat posługi charytatywnej Kościoła . . . . .	245
2. Miłość bliźniego w nauczaniu homiletycznym i katechetycznym. . . . .	255

3. Formy zaangażowania w działalność charytatywną . . . . .	263
4. Propozycje nowych form pomocy osobom potrzebującym . . . . .	271
<b>Rozdział V. Środowiska realizacji posługi charytatywnej . . . . .</b>	<b>279</b>
1. Działalność Komisji Charytatywnej KEP i Caritas Polskiej . . . . .	279
2. Realizacja posługi charytatywnej w diecezjach . . . . .	284
3. Realizacja funkcji charytatywnej w parafiach . . . . .	291
4. Posługa charytatywna instytutów życia konsekrowanego . . . . .	311
5. Działalność charytatywna stowarzyszeń chrześcijańskich . . . . .	317
<b>Rozdział VI. Zakres i formy pracy charytatywnej Kościoła . . . . .</b>	<b>329</b>
1. Zakres pomocy dla ofiar wypadków, wojen i klęsk żywiołowych . . . . .	329
2. Formy pomocy dla ubogich rodzin, dzieci i młodzieży . . . . .	333
3. Formy opieki nad ludźmi chorymi, niepełnosprawnymi i starymi . . . . .	339
4. Zakres pomocy osobom nieprzystosowanym społecznie . . . . .	350
5. Działalność charytatywna Kościoła w zakresie edukacji . . . . .	354
6. Współpraca ekumeniczna i stosunek Kościoła do świeckich instytucji opiekuńczych . . . . .	362
<b>Część III</b>	
<b>ODNOWA POSŁUGI CHARYTATYWNEJ KOŚCIOŁA W POLSCE. WNIOSKI I POSTULATY PASTORALNE</b>	
<b>Rozdział VII. Kierunki odnowy formacji charytatywnej . . . . .</b>	<b>373</b>
1. Poszerzenie zakresu treści formacji charytatywnej . . . . .	374
2. Adresaci i środowiska formacji charytatywnej . . . . .	381
2.1. Formacja charytatywna katolików świeckich . . . . .	382
2.2. Szkolenie pracowników etatowych i wolontariuszy charytatywnych . . . . .	385
2.3. Przygotowanie do posługi charytatywnej prezbiterów . . . . .	387
2.4. Formacja charytatywna osób konsekrowanych . . . . .	390
3. Metody i środki formacji charytatywnej . . . . .	391
<b>Rozdział VIII. Usprawnienie organizacji działalności charytatywnej Kościoła w Polsce . . . . .</b>	<b>401</b>
1. Zadania Komisji Charytatywnej KEP i Caritas Polskiej . . . . .	401
2. Odnowa działalności charytatywnej w diecezji . . . . .	406
3. Ożywienie posługi charytatywnej w parafii . . . . .	409
4. Kierunki odnowy pracy charytatywnej zakonów . . . . .	417
5. Odnowa działalności charytatywnej stowarzyszeń chrześcijańskich . . . . .	423
<b>Rozdział IX. Doskonalenie form i metod pracy charytatywnej Kościoła . . . . .</b>	<b>427</b>
1. Doskonalenie metod pomocy w nagłych wypadkach . . . . .	427
2. Ożywienie pracy charytatywnej w kręgu rodziny . . . . .	430
3. Rozwój form opieki nad chorymi, niepełnosprawnymi i starymi . . . . .	435
4. Nowe sposoby pomocy osobom nieprzystosowanym społecznie . . . . .	443
5. Doskonalenie pomocy charytatywnej w zakresie edukacji . . . . .	449

6. Ożywienie współpracy ekumenicznej i współdziałania ze świeckimi instytucjami opiekuńczymi. . . . .	453
<b>Zakończenie</b> . . . . .	457
<b>Bibliografia</b> . . . . .	465
<b>Wykaz tabel</b> . . . . .	489
<b>Aneksy</b> . . . . .	491
<b>Zusammenfassung</b> . . . . .	521



# INHALT

<b>Verzeichnis der Abkürzungen</b> . . . . .	13
<b>Vorwort</b> . . . . .	17

## Teil I.

### WEISUNGEN DER KIRCHE ÜBER DEN KARITATIVEN DIENST

<b>Kapitel I. Wesen und theologische Grundlagen des karitativen Dienstes der Kirche</b> . . . . .	39
1. Trinitätsverwurzelung der christlichen Liebe . . . . .	39
1.1. Gott in der Heiligen Dreifaltigkeit als Quelle der christlichen Liebe . . .	40
1.2. Die Liebe Gottes als Gabe für die Menschen . . . . .	43
1.3. Trinitarische Liebe als Inspiration für den sozialen Personalismus . . . .	44
1.4. Trinitarische Liebe als Sinnquelle des Leidens und des Todes. . . . .	48
2. Christologische Grundlagen des karitativen Dienstes . . . . .	51
2.1. Jesus als Offenbarung Gottes – der Liebe. . . . .	51
2.2. Die Nächstenliebe in dem irdischen Leben Jesu . . . . .	53
2.3. Das Motiv der Liebe im Erlösungswerk Christi . . . . .	57
2.4. Die Kirche als erster Adressat der Liebe Christi . . . . .	60
3. Pneumatologische Grundlagen des karitativen Dienstes . . . . .	63
3.1. Heiliger Geist als Verkörperung der Liebe des Vaters und des Sohnes .	64
3.2. Heiliger Geist als Kreator der Liebe in den Menschenherzen . . . . .	68
3.3. Heiliger Geist als Spender des Liebesscharismas in der Kirche. . . . .	73
3.4. Heiliger Geist als Inspiration für Menschen, die sich für den karitativen Dienst engagieren . . . . .	76
4. Nächstenliebe im Licht der theologischen Anthropologie . . . . .	78
4.1. Ontische Dimension der menschlichen Liebe . . . . .	78
4.2. Mensch als Abbild Gottes – der Liebe . . . . .	81
4.3. Die Würde der menschlichen Person im Licht der Christologie. . . . .	83
4.4. Der Mensch in der Perspektive der eschatischen Liebe . . . . .	89
5. Ekklesialer Charakter des karitativen Dienstes . . . . .	92
5.1. Die Kirche als Misterium der trinitarischen Liebe . . . . .	92
5.2. Sakramente der Kirche als Quelle des Liebeswachstums im christlichen Leben. . . . .	95

5.3. Das Liebescharisma im Leben und Wirken der Kirche. . . . .	97
5.4. Der karitative Dienst als grundlegende Funktion der Kirche. . . . .	100
5.5. Liebe als Motiv der Glaubwürdigkeit der Kirche . . . . .	104
6. Soziale Dimension des karitativen Dienstes. . . . .	106
6.1. Das Prinzip des gemeinsamen Wohls im karitativen Dienst der Kirche .	107
6.2. Das Prinzip der Hilfsbereitschaft als Norm für den karitativen Dienst der Kirche. . . . .	111
6.3. Das Prinzip der Solidarität als Grundlage der kirchlichen Sorge für die Armen . . . . .	114
6.4. Soziale Liebe als Vervollständigung der sozialen Gerechtigkeit. . . . .	119
<b>Kapitel II. Das Subjekt des karitativen Dienstes der Kirche . . . . .</b>	<b>125</b>
1. Dienstcharakter der Kirchenämter . . . . .	126
2. Die Rolle des Bischofs in der Entwicklung des karitativen Dienstes in der Diözese . . . . .	129
3. Presbyter als Subjekt der karitativen Tätigkeit in der Pfarrei. . . . .	143
4. Karitative Aufgaben der Diakone . . . . .	149
5. Laien als Subjekt der karitativen Tätigkeit . . . . .	155
6. Karitatives Apostolat der konsekrierten Personen . . . . .	162
<b>Kapitel III. Gegenstand des karitativen Dienstes der Kirche. . . . .</b>	<b>173</b>
1. Bevorzugte Option für die Armen . . . . .	173
1.1. Genese des Ausdrucks „bevorzugte Option für die Armen“ . . . . .	174
1.2. Option für die Armen während des Pontifikats von Johannes Paul II. . .	177
1.3. Der Inhalt der Option für die Armen und ihre Relation zu anderen Prinzipien der kirchlichen Tätigkeit . . . . .	183
2. Karitative Arbeit im Familien-, Kinder-, und Jugendkreis. . . . .	187
2.1. Familie als Gemeinschaft des Lebens und der Liebe . . . . .	188
2.2. Sorge der Kirche für die Familien in schwierigen Situationen . . . . .	191
2.3. Formen des karitativen Dienstes an den Kindern . . . . .	194
2.4. Die Jugend als Adressat der karitativen Hilfe der Kirche. . . . .	196
3. Sorge für alte, kranke und behinderte Menschen . . . . .	199
3.1. Karitative Tätigkeit der Kirche unter alten Menschen . . . . .	200
3.2. Sorge der Kirche für kranken Menschen . . . . .	204
3.3. Karitativer Dienst unter behinderten Menschen . . . . .	213
4. Hilfe für die sozial unangepassten Menschen. . . . .	218
4.1. Sorge der Kirche für Obdachlose. . . . .	220
4.2. Formen der Hilfe für Alkoholsüchtige und ihre Familien . . . . .	224
4.3. Drogensüchtige als Adressaten der karitativen Hilfe . . . . .	227
4.4. Karitativer Dienst für Gefangene. . . . .	229
5. Erziehungs- und Bildungsarbeit . . . . .	233
5.1. Analphabetismus und Bildungsmangel als Symptome für die Armut der modernen Welt . . . . .	233
5.2. Zugang zu Kulturgütern als Grundrecht des Menschen . . . . .	235
5.3. Bildungsarbeit als Ausdruck der karitativen Entwicklungshilfe . . . . .	236
5.4. Formationsarbeit als Manifestation der Sorge für die Überwindung der geistigen Armut . . . . .	238

**Teil II.**  
**VERWIRKLICHUNG DES KARITATIVEN DIENSTES**  
**DER KIRCHE IN POLEN**

<b>Kapitel IV. Der karitative Dienst im Bewusstsein der Gläubigen und der Seelsorger</b> . . . . .	245
1. Wissen um den karitativen Dienst der Kirche . . . . .	245
2. Nächstenliebe in der homiletischen und katechetischen Lehre . . . . .	255
3. Formen des Engagements für die karitative Tätigkeit . . . . .	263
4. Vorschläge neuer Formen der Hilfe für Bedürftige . . . . .	271
<b>Kapitel V. Orte der Erfüllung des karitativen Dienstes</b> . . . . .	279
1. Die Tätigkeit der Karitativkommission des Polnischen Episkopats und „Caritas Polska”. . . . .	279
2. Erfüllung des karitativen Dienstes in den Diözesen . . . . .	284
3. Erfüllung des karitativen Dienstes in den Pfarreien . . . . .	291
4. Karitativer Dienst der Institute des konsekrierten Lebens . . . . .	311
5. Karitative Tätigkeit der christlichen Verbände . . . . .	317
<b>Kapitel VI. Umfang und Formen der karitativen Arbeit der Kirche.</b> . . . . .	329
1. Umfang der Hilfe für die Opfer der Unfälle, Kriege und Naturkatastrophen . . . . .	329
2. Formen der Hilfe für arme Familien, Kinder und Jugend . . . . .	333
3. Formen der Betreuung der kranken, behinderten und alten Menschen . . . . .	339
4. Umfang der Hilfe für sozial unangepasste Personen . . . . .	350
5. Karitative Tätigkeit der Kirche auf dem Gebiet der Bildung . . . . .	354
6. Ökumenische Zusammenarbeit und die Einstellung der Kirche zu den weltlichen Fürsorgeinstitutionen . . . . .	362

**Teil III.**  
**ERNEUERUNG DES KARITATIVEN DIENSTES DER KIRCHE IN POLEN.**  
**SCHLÜSSE UND PASTORALE POSTULATE**

<b>Kapitel VII. Richtungen der Erneuerung der karitativen Formation</b> . . . . .	373
1. Erweiterung der Inhalte der karitativen Formation . . . . .	374
2. Adressaten und Gruppen der karitativen Formation . . . . .	381
2.1. Karitative Formation der Laien . . . . .	382
2.2. Schulung von festangestellten Mitarbeitern und von karitativen Volontären . . . . .	385
2.3. Vorbereitung der Presbyter auf den karitativen Dienst . . . . .	387
2.4. Karitative Formation der konsekrierten Menschen . . . . .	390
3. Methoden und Mittel der karitativen Formation . . . . .	391
<b>Kapitel VIII. Rationalisierung der Organisation der karitativen Tätigkeit der Kirche in Polen</b> . . . . .	401
1. Aufgaben der Organisationen Caritas Polska und der Karitativkommission des Polnischen Episkopats . . . . .	401
2. Erneuerung der karitativen Tätigkeit in der Diözese . . . . .	406

3. Belebung des karitativen Dienstes in der Pfarrei . . . . .	409
4. Richtungen der Erneuerung der karitativen Arbeit der Orden . . . . .	417
5. Erneuerung der karitativen Tätigkeit der christlichen Verbände . . . . .	423
<b>Kapitel IX. Vervollkommnung der Formen und Methoden der karitativen Arbeit der Kirche . . . . .</b>	<b>427</b>
1. Vervollkommnung der Methoden der Hilfe in akuten Fällen. . . . .	427
2. Belebung der karitativen Arbeit im Familienkreis . . . . .	430
3. Entfaltung der Formen der Betreuung der kranken, behinderten und alten Menschen . . . . .	435
4. Neue Arten der Hilfe für sozial unangepasste Menschen . . . . .	443
5. Vervollkommnung der karitativen Hilfe im Bereich der Bildung . . . . .	449
6. Belebung der ökumenischen Zusammenarbeit und der Zusammenarbeit mit weltlichen Fürsorgeinstitutionen . . . . .	453
<b>Schluss . . . . .</b>	<b>457</b>
<b>Bibliographie . . . . .</b>	<b>465</b>
<b>Verzeichnis der Tabellen . . . . .</b>	<b>489</b>
<b>Annexe . . . . .</b>	<b>491</b>
<b>Zusammenfassung . . . . .</b>	<b>521</b>

## WYKAZ SKRÓTÓW

- AAS – „Acta Apostolicae Sedis”. Città del Vaticano 1909-
- AC – „Analecta Cracoviensia”. Kraków 1969-
- AK – „Ateneum Kapłańskie”. Włocławek 1909-
- AKEP – „Akta Konferencji Episkopatu Polski”. Warszawa 1998-
- CA – „Centesimus annus”. Encyklika Jana Pawła II w setną rocznicę encykliki „Rerum novarum”. 1 V 1991.
- „Caritas” – „Caritas”. Zeitschrift für Caritasarbeit und Caritaswissenschaft. Freiburg i. Br. 1896-
- CarPol – „Caritas”. Warszawa 1994-
- ChL – „Christifideles laici”. Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o powołaniu i misji świeckich w Kościele. 30 XII 1988.
- ChS – „Chrześcijanin w Świecie”. Warszawa 1969-
- „Communio” – „Communio”. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny. Poznań 1981-
- „Concilium” – „Concilium”. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny. Poznań–Warszawa 1965-1971.
- CS – „Colloquium Salutis”. Wrocławskie Studia Teologiczne. Wrocław 1969-
- CTr – „Catechesi tradendae”. Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o katechizacji w naszych czasach. 16 X 1979.
- CTh – „Collectanea Theologica”. Lwów 1931-1939; Warszawa 1949/1950-
- DeV – „Dominum et Vivificantem”. Encyklika Jana Pawła II o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata. 18 V 1986.
- „Diakonia” – „Diakonia”. Internationale Zeitschrift für die Praxis der Kirche. Mainz–Wien 1970-
- DiM – „Dives in misericordia”. Encyklika Jana Pawła II o Bożym miłosierdziu. 30 XI 1980.
- DNSK – *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*. Red. M. Radwan, L. Dyczewski, A. Stanowski. T. 1-2. Rzym–Lublin 1987.
- DPSP – II Polski Synod Plenarny 1991-1999. Poznań 2001.
- DSch – H. Denzinger, A. Schönmetzer. *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*. Freiburg i. Br. 1967.
- EA – „Ecclesia in Africa”. Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II. 14 IX 1995.
- EE – „Ecclesia in Europa”. Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II. 28 VI 2003.

- EI – „Ecclesiae Imago”. Instrukcja Kongregacji ds. Biskupów na temat pasterskiej posługi biskupów. 22 II 1973.
- EK – Encyklopedia Katolicka. T. 1-9. Lublin 1973-2002.
- EN – „Evangelii nuntiandi”. Posynodalna adhortacja apostolska Pawła VI o ewangelizacji w świecie współczesnym. 8 XII 1975.
- ES – „Ecclesiam suam”. Encyklika Pawła VI o Kościele. 6 VI 1964.
- EV – „Evangelium vitae”. Encyklika Jana Pawła II o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego. 25 III 1995.
- FC – „Familiaris consortio”. Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym. 22 XI 1981.
- HCA – *Handbuch der Caritasarbeit*. Hrsg. von P. Nordhues. Paderborn 1986.
- HD – „Homo Dei”. Przegląd ascetyczno-duszpasterski. Tuchów–Wrocław–Warszawa 1932-
- HPTH – *Handbuch der Pastoraltheologie. Praktische Theologie der Kirche in ihrer Gegenwart*. T. 1-5. Hrsg. von F. X. Arnold, K. Rahner, V. Schurr, L. M. Weber, F. Klostermann. Freiburg–Basel–Wien 1964-1972.
- IM – „Incarnationis misterium”. Bulla Jana Pawła II ogłaszająca Wielki Jubileusz roku 2000. 29 XI 1998.
- KEP – Konferencja Episkopatu Polski.
- KKK – Katechizm Kościoła Katolickiego. Poznań 1994.
- KPK – Kodeks Prawa Kanonicznego. Poznań 1984.
- LE – „Laborem exercens”. Encyklika Jana Pawła II o pracy ludzkiej z okazji 90. rocznicy encykliki „Rerum novarum”. 14 IX 1981.
- LPPE – Listy pasterskie Prymasa oraz Episkopatu 1975-1981. Paris 1988.
- LdD – List do dzieci Jana Pawła II w Roku Rodziny. 13 XII 1994.
- LdR – „Gratissimam sane”. List do Rodzin Jana Pawła II z okazji Roku Rodziny. 2 II 1994.
- LdS – List do osób w podeszłym wieku Jana Pawła II. 1 X 1999.
- LS – „Lebendige Seelsorge”. Freiburg i. Br. 1950-
- LThK<sup>2</sup> – *Lexikon für Theologie und Kirche*. Hrsg. von J. Höfer, K. Rahner. T. 1-10. Freiburg i. Br. 1957-1967.
- LThK<sup>3</sup> – *Lexikon für Theologie und Kirche*. Hrsg. von W. Kasper [u.a.]. T. 1-11. Freiburg i. Br. 1993-2001.
- MM – „Mater et magistra”. Encyklika Jana XXIII o współczesnych przemianach społecznych w świetle nauki chrześcijańskiej. 15 V 1961.
- NMI – „Nuovo millennio ineunte”. List apostolski Jana Pawła II na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. 6 I 2001.
- Notif – „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi ad universum venerabilem clerum tam saecularem quam regularem”. Kraków 1863-
- OA – „Octogesima adveniens”. List apostolski Pawła VI z okazji 80. rocznicy encykliki „Rerum novarum”. 14 V 1971.
- OsRomPol – „L'Osservatore Romano” (wersja polska). Città del Vaticano 1980-
- PDV – „Pastores dabo vobis”. Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o formacji kapłanów we współczesnym świecie. 25 III 1992.
- PG – *Patrologiae cursus completus. Series Graeca*. T. 1-161. Red. J. P. Migne. Paris 1857-1866.

- PGr – „Pastores gregis”. Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o biskupie słudze Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata. 16 X 2003.
- PL – *Patrologiae cursus completus. Series Latina*. T. 1-217. Red. J. P. Migne. Paris 1878-1890.
- POK – *Pisma Ojców Kościoła*. Red. J. Sajdak. Poznań 1924-
- PP – „Populorum progressio”. Encyklika Pawła VI o popieraniu narodów. 26 III 1967.
- PPK – *Posoborowe prawodawstwo kościelne*. T. 1-12. Wyd. E. Szafranski. Warszawa 1968-1983.
- PT – „Pacem in terris”. Encyklika Jana XXIII o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności. 11 IV 1963.
- PTthH – *Praktische Theologie heute*. Hrsg. von F. Klostermann, R. Zerfuß. München–Mainz 1974.
- RH – „Redemptor hominis”. Encyklika Jana Pawła II o Odkupicielu człowieka. 4 III 1979.
- RMi – „Redemptoris missio”. Encyklika Jana Pawła II o stałej aktualności posłania misyjnego. 7 XII 1990.
- RNC – „Roczniki Naukowe Caritas”. Warszawa 1997-
- RNS – „Roczniki Nauk Społecznych”. Lublin 1949-
- RP – „Reconciliatio et paenitentia”. Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła. 2 XII 1984.
- RT – „Roczniki Teologiczne”. Lublin 1991/1992-
- RTK – „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”. Lublin 1949-1990.
- SCh – *Sources Chrétiennes*. Red. H. de Lubac, J. Daniélou, C. Mondésert. Paris 1941-
- SD – „Salvifici doloris”. List apostolski Jana Pawła II o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia. 11 II 1984.
- SKNS – *Słownik katolickiej nauki społecznej*. Red. W. Piwowarski. Warszawa 1993.
- SRS – „Solicitude rei socialis”. Encyklika Jana Pawła II z okazji 20 rocznicy ogłoszenia „Populorum progressio”. 30 XII 1987.
- SSHT – „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”. Katowice 1968-
- STV – „Studia Theologica Varsaviensia”. Warszawa 1863-
- ThPQ – „Theologischpraktische Quartalschrift”. Linz 1948-
- TMA – „Tertio millennio adveniente”. List Jana Pawła II w związku z przygotowaniem Jubileuszu Roku 2000. 10 IX 1994.
- TWNT – *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*. T. 1-9. Red. G. Kittel, G. Friedrich. Stuttgart 1933-1974.
- VC – „Vita consecrata”. Posynodalna adhortacja apostolska Jana Pawła II o życiu konsekrowanym i jego misji w świecie. 25 III 1996.
- WCh – „Wiadomości Charytatywne”. Wyd.: Sekretariat Kościelnej Akcji Miłosierdzia. Kraków 1959-1982; Sekretariat Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski. Warszawa 1983-1993. (Od 1994 czasopismo nosi tytuł „Caritas”).

ZN KUL – „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”. Lublin 1948-

Cytaty z Pisma świętego według: *Biblia Tysiąclecia*. Wyd. 3. Poznań–Warszawa 1980 łącznie z zawartymi tam skrótami; Dokumenty Soboru Watykańskiego II według edycji: Sobór Watykański II. *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*. Nowe tłumaczenie: Poznań 2002 łącznie z przyjętymi tam skrótami.



## WSTĘP

Posługa charytatywna stanowi istotną dymensję urzeczywistniania się Kościoła. Jest ona praktyczną emanacją miłości chrześcijańskiej, zakorzenionej zarówno w sercach wiernych, jak również we wspólnotach chrześcijańskich. Kościół nie spełniłby zleconej przez swego Założyciela misji zbawczej, gdyby zaniechał posługi charytatywnej. Jako funkcja podstawowa Kościoła ma ona charakter uniwersalny i niezbywalny. Każdy, kto przez wiarę i chrzest wchodzi do wspólnoty uczniów Chrystusowych, powinien doświadczyć owoców Jego zbawczej miłości a zarazem poczuć się wezwanym do pełnienia czynów miłosierdzia na co dzień.

Kościół zdradziłby swego Założyciela, gdyby świadectwo miłości miłosiernej ograniczył tylko do sfery przepowiadania słowa Bożego i działalności sakramentalnej. Podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus nakazał swoim uczniom miłość wzajemną, i to na miarę swojej miłości, zwłaszcza miłości do ludzi chorych, ubogich, uciśnionych i zepchniętych na margines życia społecznego. Według słów Chrystusa bezinteresowna miłość wzajemna ma być znakiem przynależności do Niego: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35).

Kościół od swoich początków miał świadomość wysokiej rangi, jaką nadał czynom miłości Zbawiciel. Dlatego już w czasach apostoelskich pomagał ludziom w przewyciężaniu duchowej i materialnej nędzy. Wyrazem troski Kościoła o ubogich były, związane zazwyczaj z Eucharystią, uczy miłości – agapy, na których spożywano braterski posiłek z dobrowolnych ofiar i darów naturalnych (Dz 2, 46; 6, 1-2). Z biegiem czasu większą rolę odgrywało rozdawanie darów naturalnych i pieniędzy, składanych „u stóp Apostołów” przez bogatych chrześcijan (Dz 4, 34-37). W celu usprawnienia akcji charytatywnej Kościoła powołano diakonów i diakonise, którzy w ścisłej współpracy z biskupami troszczyli się o ubogich, chorych, sieroty i wdowy (Dz 6, 1-6; 1 Tm 3, 8-13). W czasach apostoelskich miały także miejsce pierwsze przypadki pomocy charytatywnej wykraczającej poza granice jednej gminy (Dz 11, 27-30; 2 Kor 8-9). Stanowią one świadectwo uniwersalnego charakteru przykazania miłości i mi-

syjnej natury posługi charytatywnej. Caritas chrześcijańska przenikała swym duchem życie w pierwszych gminach apostoelskich, przyczyniając się do ich wewnętrznej integracji i wzmocnienia siły oddziaływania misyjnego.

W starożytności chrześcijańskiej kontynuowano dotychczasowe i rozwijano nowe formy pracy charytatywnej Kościoła, zwłaszcza opiekę nad niewolnikami i więźniami, pomoc nieuleczalnie chorym, uciekinierom i podróżnym. Obok działalności spontanicznej chrześcijan, w miastach biskupich zapoczątkowano zorganizowaną działalność charytatywną, której trzon stanowiła posługa diakonów. Znaczącą rolę w rozwoju posługi charytatywnej Kościoła odegrały zakony pustelnicze, mnisze i rycerskie, które potrafiły świadczyć adekwatną do potrzeb czasu pomoc materialną, kształceniową i duchową. Posługa charytatywna była realizowana stale w dwudziestowiecznej historii chrześcijaństwa. Chociaż nie w każdym czasie i miejscu pełnił ją Kościół z dynamiką równą pierwszym gminom chrześcijańskim, to jednak nigdy nie zaprzestał pomagać ludziom będącym w potrzebie.

Również dzisiaj przykazanie miłości nie straciło nic ze swej aktualności. Jest ono podstawowym prawem a zarazem obowiązkiem każdego chrześcijanina. Ponieważ dzieło zbawienia z ustanowienia Bożego ma charakter społeczny, miłość musi być urzeczywistniana w społeczności ludzkiej. Miłość bliźniego jest pieczęcią autentycznej miłości samego Boga. Jest ona podstawowym motywem wszelkiej działalności Kościoła i drogą kształtowania pełnego życia wspólnoty kościelnej. Podstawowym sposobem urzeczywistniania miłości są różne formy działalności charytatywnej, która była realizowana w Kościele od początku. Pierwsi uczniowie Chrystusa i najstarsze gminy chrześcijańskie pojmowały ją jako istotną funkcję Kościoła. Dlatego również dzisiaj nie można jej traktować jako dodatku w szerokiej gamie kościelnych funkcji. Jest ona funkcją podstawową, którą Kościół musi pełnić stale, jeśli chce rozwijać się zgodnie z wolą Założyciela.

Po Soborze Watykańskim II wzrasta sukcesywnie świadomość eklezjalnego charakteru posługi charytatywnej<sup>1</sup>. Dostrzega się także potrzebę jej rewalidacji zarówno w teorii, jak i praktyce duszpasterskiej<sup>2</sup>. Posługę charytatywną pojmuje się jako zespół zadań i czynności wynikających z Bożego przykazania miłości oraz adekwatnych do potrzeb ludzi cierpiących z powodu materialnego lub duchowego ubóstwa, mających na celu zmniejszanie i usuwanie wszelkiego niedostatku z życia ludzi oraz udzielanie im pomocy niezbędnej do zaspokojenia podstawowych potrzeb materialnych i odpowiedniego rozwoju osobowego<sup>3</sup>. W nauczaniu soborowym podkreślono, że działalność charytatywna jest

<sup>1</sup> Zob. R. Kamiński. *Funkcja diakonii w Kościele*. RTK 37:1990 z. 6 s. 5-15.

<sup>2</sup> K. Rahner. *Die Grundfunktionen der Kirche*. W: HPTH t. 1 s. 216.

<sup>3</sup> Zob. W. Przygoda. *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*. Lublin 1998 s. 16-22.

obowiązkiem i niezbywalnym prawem Ludu Bożego oraz że działalność ta powinna ogarniać wszystkich ludzi i wszystkie ich potrzeby<sup>4</sup>.

Papieże XX wieku dużo miejsca poświęcili w swoim nauczaniu trosce o ubogich, chorych, marginalizowanych społecznie i prześladowanych z powodów politycznych, etnicznych lub religijnych. niesprawiedliwość społeczna w wymiarze lokalnym i międzynarodowym, a także apel o poszanowanie godności i podstawowych praw człowieka stanowiły stały element papieskiego nauczania społecznego. Leon XIII wprowadził do oficjalnego nauczania Kościoła pojęcie „miłości bratniej”, a począwszy od Piusa X rozwija się w nauczaniu Kościoła zagadnienie miłości społecznej (*caritas socialis*). Miłość społeczna, będąca zasadą etyki religijnej i należąca do duchowej kultury chrześcijańskiej, stając się duszą życia społecznego, zbliża ludzi do siebie i staje się drogą do powszechnej cywilizacji miłości<sup>5</sup>. Paweł VI wzywał do braterstwa wszystkich ludów (PP 44) i przypominał o obowiązku powszechnej miłości (PP 66).

Posługa charytatywna zajmuje ważne miejsce w nauczaniu Jana Pawła II, zwłaszcza w jego przemówieniach oraz orędziach na wielki post i na Światowy Dzień Chorego. Problemy ludzi ubogich Jan Paweł II postrzega w szerokim kontekście społecznym. Proces pauperyzacji dotyka dzisiaj nie tylko pojedynczych ludzi, lecz grupy społeczne, społeczności lokalne, a nawet całe narody. Jest on wpisany w szersze zjawisko globalizacji, któremu często towarzyszy marginalizacja słabych i biednych narodów. W ten sposób bogaci stają się jeszcze bogatsi, a ubodzy popadają w skrajną nędzę. Wciąż pogłębia się podział świata na bogatą Północ i biedne Południe, ale najczęściej granice między bogactwem a ubóstwem przebiegają wewnątrz tych samych społeczeństw (SRS 14). Sytuacja ta jest ogromnym wyzwaniem nie tylko dla rządów, polityków i organizacji międzynarodowych, lecz także dla Kościoła.

Jan Paweł II podkreśla, że ubóstwo materialne pociąga za sobą różne formy ubóstwa duchowego. Źródłem pierwszego jest niedorozwój krajów i narodów, którego skutkiem jest brak wystarczających środków materialnych, kryzys mieszkaniowy, bezrobocie, masowe ruchy migracyjne, marginalizacja społeczna, co w konsekwencji prowadzi do frustracji, rozpadu rodziny, uzależnień od alkoholu i narkotyków, słowem – do nędzy moralnej. Ubóstwo duchowe pole-

---

<sup>4</sup> Wyraźnie potwierdza to dokument soborowy: „Gdziekolwiek znajdują się ludzie, którym brakuje pokarmu i napoju, ubrania, mieszkań, lekarstw, pracy, oświaty, środków do prowadzenia życia godnego człowieka, dręczeni przeciwnościami i chorobami, doświadczający wygnania czy więzienia, tam miłość chrześcijańska winna ich szukać i znajdować, troskliwie pocieszać i wspomagać” (DA 8).

<sup>5</sup> Paweł VI. *Homilia na zakończenie Roku Świętego*. 25 XII 1975. AAS 68:1976 s. 145; tenże. *Jeśli chcesz pokoju, broń życia. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1977*. 8 XII 1976. W: Paweł VI, Jan Paweł II. *Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*. Rzym 1985 s. 88; zob. A. L. Szafranski. *Ku cywilizacji miłości miłosiernej*. W: *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*. Red. W. Słomka. Lublin 1989 s. 255-267.

ga przede wszystkim na braku wartości wyższych w życiu ludzi, zwłaszcza braku sensu i miłości. Formą ubóstwa duchowego jest także nędza w sferze kultury, która w skrajnej postaci przybiera formę analfabetyzmu. Pozbawienie ludzi podstawowych praw, a szczególnie prawa do wolności religijnej, inicjatywy gospodarczej, swobodnego zrzeszania się niszczy twórczą podmiotowość obywateli, prowadzi do przedmiotowego traktowania człowieka, a w konsekwencji do dehumanizacji i moralnej dekadencji (DiM 12).

Jan Paweł II wzywa do budowania ładu społecznego w poszczególnych krajach i w stosunkach międzynarodowych opartego na zasadach sprawiedliwości, miłości, dobra wspólnego i solidarności (SRS 38). Papież wprawdzie apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli, ale członków Kościoła szczególnie zobowiązuje do tego, aby w swym zaangażowaniu byli przykładem dla innych (SRS 47). Jan Paweł II nie ma złudzeń co do skuteczności zasad katolickiej nauki społecznej. Uważa jednak, że mogą one stać się bezowocne, jeśli nie pójdą za nimi czyny miłości. Konkretną odpowiedzią Kościoła na wyzwania płynące z sytuacji ubóstwa ludzi i narodów jest postługa charytatywna. Dlatego papież wzywa wszystkich uczniów Chrystusowych do miłości preferencyjnej ubogich i potrzebujących (CA 57).

Ożywienie miłości służebnej wobec braci było jednym z głównych celów obchodu Jubileuszu roku 2000. W dokumencie programowym tego jubileuszu Jan Paweł II opowiedział się zdecydowanie za opcją preferencyjną na rzecz ubogich i odepchniętych oraz wyraził życzenie, aby w roku jubileuszowym chrześcijanie stali się „rzecznikami wszystkich ubogich świata” (TMA 51). Z kolei w bulli ogłaszającej Jubileusz roku 2000 Jan Paweł II wskazał na ścisły związek czerpania ze „skarbcza Kościoła” poprzez odpusty z czynami miłości<sup>6</sup>. Chociaż wszelkie dobro od Chrystusa pochodzi i do Niego należy, „nie pozostawia On nas w kondycji biernych odbiorców, ale włącza nas w swoje dzieło zbawcze, zwłaszcza w swoją mękę” (IM 10). Dlatego chrześcijanin nie może egoistycznie myśleć tylko o swoim zbawieniu, ale ma otworzyć się na innych i troszczyć się również o ich zbawienie<sup>7</sup>.

Swoją wizję posługi charytatywnej ukazał Jan Paweł II w liście apostołskim *Novo millennio ineunte*, wskazującym perspektywy działalności zbawczej Koś-

---

<sup>6</sup> Niezwykły dar odpustu opiera się bowiem na wspólnotowej ekonomii zbawienia oraz na przedziwnej wymianie darów duchowych pomiędzy wiernymi. Skarbiec Kościoła zrodził się z nadmiaru miłości, najpierw samego Chrystusa, którego przeobfita miłość zbawia wszystkich, a następnie tych świętych chrześcijan, którzy „pozostawiają po sobie jak gdyby nadmiar miłości, poniesionych cierpień, czystości i prawdy” (IM 10).

<sup>7</sup> Przy okazji jubileuszu Jan Paweł II zwrócił uwagę na to, że istnieje ogromne zapotrzebowanie na czyny miłosierdzia w świecie, w którym wielu ludzi zepchniętych jest na margines społeczny, a niektóre narody niemal w całości żyją w nędzy, m.in. z powodu niemożliwości spłacenia zadłużenia (IM 12). Każdy jubileusz jest okazją do nawrócenia i dawania świadectwa miłości bliźniego.

ciola na XXI wiek. Papież przypomniał, że miłosierdzie chrześcijańskie bierze początek z komunii wewnątrzkościelnej, ale ze swej natury zmierza do posługi powszechnej, dlatego skłania do podejmowania dzieł czynnej miłości wobec każdego człowieka. Miłosierdzie w decydujący sposób określa kształt życia chrześcijańskiego, styl działalności kościelnej i treść programów duszpasterskich. W przekonaniu Jana Pawła II rozpoczynający się wiek i nowe tysiąclecie wymagają od ludzi Kościoła świadectwa wielkiego poświęcenia i miłosierdzia wobec najuboższych<sup>8</sup>.

Jan Paweł II zwraca uwagę na sprzeczności, jakie niesie ze sobą rozwój gospodarczy, kulturowy i techniczny, który „niewielu wybranym udostępnił ogromne możliwości, natomiast miliony ludzi nie tylko pozostawia na uboczu postępu, ale każe się im zmagać z warunkami życia uwłaczającymi ludzkiej godności” (NMI 50). Papież ubolewa nad tym, że na progu trzeciego tysiąclecia ludzkość nie uporała się z głodem, analfabetyzmem, brakiem dostępu do podstawowej opieki lekarskiej, bezdomnością oraz innymi formami skrajnego ubóstwa. Dzisiaj do starych form ubóstwa dołączyły nowe, dotykające także środowiska ludzi materialnie zasobnych, którym zagraża rozpacz płynąca z poczucia bezsensu życia, niebezpieczeństwo narkomanii, opuszczenie w starości i chorobie, dyskryminacja społeczna. Problemy współczesnego świata jawią się jako palące wyzwania stojące przed ludzkością, ale szczególnie przed każdym uczniem Chrystusa. Tradycja chrześcijańskiego miłosierdzia, która w minionych wiekach wyraziła się na wiele różnych sposobów, wymaga obecnie jeszcze większej inwencji twórczej<sup>9</sup>.

Apel o rozwijanie posługi charytatywnej skierował Jan Paweł II do biskupów i wiernych Kościoła w Polsce. W 1997 roku w Legnicy przypomniał o zobowiązaniu Kościoła do troski o ubogich, chorych i bezdomnych, wskazując, iż ten rodzaj działalności jest „znakiem wiarygodności pasterskiej misji Kościoła”<sup>10</sup>. Przy tej okazji podziękował wszystkim wolontariuszom duchownym, za-

---

<sup>8</sup> „Jeśli nasze działania rzeczywiście mają początek w kontemplacji Chrystusa, to powinniśmy umieć Go dostrzegać przede wszystkim w twarzach tych, z którymi On sam zechciał się utożsamić [...]. Nie należy oczywiście zapominać, że nikt nie może zostać pozbawiony naszej miłości [...] jednakże wedle jednoznacznych słów Ewangelii jest On w szczególny sposób obecny w ubogich, dlatego wobec nich Kościół winien stosować «opcję preferencyjną». Poprzez tę opcję dajemy świadectwo o kształcie miłości Boga, o Jego opatrności i miłosierdziu i w pewien sposób nadal rozsiewamy w dziejach ziarna królestwa Bożego, które sam Jezus pozostawił w czasie swego ziemskiego życia, wychodząc naprzeciw tym, którzy zwracali się do Niego z wszelkimi potrzebami duchowymi i materialnymi” (NMI 49).

<sup>9</sup> Zdaniem Jana Pawła II „potrzebna jest dziś nowa «wyobraźnia miłosierdzia», której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliźnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim tak, aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr” (NMI 50).

<sup>10</sup> Jan Paweł II. Homilia podczas mszy św. w Legnicy. 2 VI 1997. „Społeczeństwo” 7:1997 nr 4 s. 720.

konnym i świeckim, którzy wykazali wrażliwość na potrzeby innych, i angażując się w różne dzieła charytatywne, pomogli wielu potrzebującym w kraju i za granicą. O obowiązku pomagania ubogim mówił Jan Paweł II w czasie wizyty *ad limina Apostolorum* biskupów polskich w 1998 roku. Przypomniał wtedy, że „na biskupach spoczywa obowiązek przewodzenia Ludowi Bożemu w miłości”<sup>11</sup>. Papież wskazał na przejawy postępującej pauperyzacji społeczeństwa polskiego w okresie transformacji państwa, co wymaga zdecydowanego opowiedzenia się po stronie ubogich i otoczenia ich troskliwą opieką.

Jan Paweł II naucza, że miłość Kościoła do ubogich, należąca do stałej jego tradycji, każe mu zwracać się ku światu, w którym ubóstwo przybiera wciąż nowe formy (CA 57). Z tego powodu również papież nie poprzestaje na samym wygłaszaniu orędzi o sprawiedliwości, miłości i pokoju, lecz stara się na miarę swoich możliwości ulżyć niedoli ubogich. Bezpośrednią pomoc charytatywną realizują dwie fundacje założone przez Jana Pawła II, działające w ramach Papieskiej Rady *Cor Unum*. Powołana 22 II 1984 roku Fundacja na rzecz Sahelu wspiera finansowo długofalowe projekty infrastrukturalne w krajach regionu saharyjskiego w Afryce, mające na celu zabezpieczenie tych krajów od klęski suszy, pustynnienia i głodu. Utworzona w kontekście obchodów 500-lecia ewangelizacji kontynentu amerykańskiego 13 II 1992 roku Fundacja *Populorum progressio* wspomaga integralny rozwój najuboższych społeczności wiejskich Ameryki Łacińskiej i Wysp Karaibskich<sup>12</sup>. Fundacje charytatywne założone przez Jana Pawła II są konkretnym znakiem solidarności papieża i Stolicy Apostolskiej z ludźmi cierpiącymi nędzę i głód.

Posługa charytatywna jest także przedmiotem zainteresowania różnych organów Stolicy Apostolskiej. Wyrazem troski Kościoła o poprawę sytuacji ludzi głodujących w świecie jest wydany przez Papieską Radę *Cor Unum* dokument pt. *Głód w świecie. Solidarny rozwój wyzwaniem dla wszystkich*<sup>13</sup>. Dokument prezentuje rezultaty badań Papieskiej Rady *Cor Unum* dotyczących problemu głodu i niedożywienia, jego przyczyn i skutków, a także wyzwań stojących przed katolikami oraz ludźmi odpowiedzialnymi za wyżywienie w poszczególnych krajach i na arenie międzynarodowej. Papieska Rada *Cor Unum* wychodzi z założenia, że głód jest nie tylko problemem ekonomicznym i technicznym,

<sup>11</sup> „Mogą was inni wyprzedzić albo ubiec w wielu sprawach, ale nikt nie może powstrzymać Kościoła w głoszeniu Ewangelii miłości, w upomnieniu się o tych, o których nikt się nie upomina. Wytwale i bezinteresowne świadectwo czynnej miłości ma nierozzerwalny związek z ewangelizacją, bo jest świadectwem o miłości Boga”. Jan Paweł II. Przemówienie drugie. 2 II 1998. W: *Program dla Kościoła w Polsce. Jan Paweł II do polskich biskupów. Wizyta Ad limina 1998*. Red. S. Pieronek. Kraków 1998 s. 36.

<sup>12</sup> W latach 1993-1996 fundacja ta sfinansowała 581 projektów na łączną sumę 4 628 449 dolarów USA. Zob. *Z działalności charytatywnej Jana Pawła II w 1996 roku*. OsRomPol 18:1997 nr 6 s. 55.

<sup>13</sup> Päpstlicher Rat „Cor Unum”. *Der Hunger in der Welt. Eine Herausforderung für alle: solidarische Entwicklung*. Vaticanstadt 1996. Tłum. pol.: J. Drewniak. Ząbki 1998.

ale przede wszystkim politycznym, etycznym i duchowym. Dlatego dokument osadzony jest w duszpasterskim kontekście powołania Kościoła do troski o czło- wieka i stanowi apel do wszystkich ludzi dobrej woli o podjęcie „gigantycznego zadania zwalczania głodu” (nr 1). Autorzy dokumentu kierowali się światłem Ewangelii i zasadami nauki społecznej Kościoła, dlatego stanowi on bogaty materiał formacyjny dla wolontariuszy i wspólnot chrześcijańskich. Jest prze- jawem troski dzisiejszego Kościoła, który wzywa swoich członków do ochotnej odpowiedzi na głos ubogich braci, stale wołających o miłość.

Ważnym źródłem refleksji na temat posługi charytatywnej są posynodalne adhortacje apostolskie, będące owocem pracy kolegialnej biskupów, wspiera- nych przez ekspertów różnych dziedzin życia chrześcijańskiego. Adhortacja apostolska *Christifideles laici* potwierdza fundamentalną prawdę, że „cały Koś- ciół jest bezpośrednio powołany do pełnienia służby miłości” (ChL 41). Służba ta przysługuje Kościołowi od zarania jego dziejów i żadne instytucje lub inicja- tywy publiczne jej nie zastąpią w przyszłości. Miłość jest węzłem, który jednoczy uczniów wokół Chrystusa, przez co Kościół staje się znakiem dla świata. Kato- licy świeccy, którzy nie tylko należą do Kościoła, ale są Kościołem (ChL 9), mają prawo i obowiązek podejmować dzieła miłosierdzia względem ubogich, chorych i potrzebujących pomocy. Miłością chrześcijańską i służbą braterską mają oni ożywiać porządek doczesny i przywracać stworzeniu jego pierwotną wartość (ChL 14). Źródłem zobowiązania świeckich do pełnienia posługi charytatywnej jest udział w królewskim urzędzie Chrystusa i charyzmat miłości, dany przez Ducha Świętego dla budowania Kościoła i dobra ludzkości. Niezastąpioną for- mą działalności charytatywnej jest wolontariat, pojmowany jako bezinteresow- na służba ludziom potrzebującym i zapomnianym przez struktury opieki spo- łecznej (ChL 41). Duch braterstwa, solidarności oraz świadectwo miłości bliź- niego stanowią istotny wymiar apostolatu społecznego katolików świeckich.

Ze względu na ścisły związek formacji kapłańskiej z duszpasterstwem, dużo miejsca poświęcił posłudze charytatywnej Synod Biskupów w 1990 roku. Po- synodalna adhortacja apostolska *Pastores dabo vobis* wyraża prawdę o Kościele „jako znaku i żywym narzędziu zbawienia Jezusa Chrystusa, działającym przez słowo, sakramenty i posługę miłości” (PDV 57). Adhortacja zwraca uwagę na służebny charakter kapłaństwa hierarchicznego i wzywa kapłanów do codzien- nego praktykowania miłości pasterskiej. Prezbiter jest powołany do zacieśnia- nia z ludźmi więzów, opierających się na braterstwie, służbie, szerzeniu spra- wiedliwości i pokoju (PDV 18). Szczególną troską powinni prezbiterzy otaczać ludzi ubogich i najsłabszych. Wzorem postawy służebnej i miłosiernej pozostaje zawsze ich Mistrz i Nauczyciel, który jako Dobry Pasterz szuka owiec zagubio- nych, zbiera je i broni, „przygotowuje dla nich posiłek i karmi je swoim włas- nym życiem” (PDV 22). W świetle adhortacji *Pastores dabo vobis* prezbiterzy powinni być nie tylko pierwszymi podmiotami posługi charytatywnej, lecz tak- że jej animatorami i organizatorami, głównie we wspólnotach parafialnych.

Synod Biskupów w 1994 roku, rozpatrując problemy życia konsekrowanego w świecie współczesnym, wskazał na posługę miłości jako jeden z przejawów misji osób zakonnych w Kościele i świecie. Obraz Kościoła – wspólnoty każe widzieć osoby konsekrowane, obok osób duchownych i świeckich, jako podmiot posługi charytatywnej. Apostolstwo miłości w życiu konsekrowanym ma na celu zbudowanie braterskiej i siostrzanej jedności, która w konsekwencji byłaby dla świata znakiem i załącznikiem nowej solidarności międzyludzkiej (VC 41). Kościół, przyjmując opcję preferencyjną na rzecz ubogich, liczy na wyjątkowe zaangażowanie po ich stronie ludzi konsekrowanych (VC 82). Kto pragnie towarzyszyć Chrystusowi, musi przyjąć konsekwentnie jego postawę względem ubogich, uciśnionych, zepchniętych na margines, a także ludzi starych, chorych i dzieci. Chrystus spotykany w kontemplacji jest bowiem tym samym, który żyje i cierpi w ubogich. Posługa charytatywna, podejmowana na wzór wielkich zakonodawców, jak św. Paulin z Noli albo św. Wincenty à Paulo, jest „rękojmią ewangeliczności życia konsekrowanego i bodźcem, który pobudza je do nieustannego nawrócenia” (VC 82).

W 1999 roku odbyło się II Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone misji Kościoła w Europie. Posynodalna adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa* podkreśla, że „Kościół żyjący w Europie musi kroczyć drogą miłości” (EE 83). Posługa miłosierdzia jest formą świadectwa, które ma w sobie moc ewangelizującą, ponieważ „pozwala człowiekowi doświadczyć miłości Boga Ojca i Chrystusa, w Duchu Świętym” (EE 84). Adhortacja zachęca do rozwoju wolontariatu chrześcijańskiego, który przyczynia się do przywrócenia nadziei ludziom ubogim, bezrobotnym, chorym i emigrantom (EE 86-88, 101-103). Biskupi zebrani na synodzie zwrócili się do wszystkich chrześcijan kontynentu europejskiego z apelem, by przyjęli Chrystusowy dar miłości i żyli nim na co dzień (EE 104-105).

Synod Biskupów w 2001 roku poświęcony był posłudze biskupa we współczesnym świecie. Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores gregis* podkreśla, że biskup ma pełnić swoją posługę z ojcowską miłością i troską o wszystkich, a zwłaszcza o ubogich, zagubionych i potrzebujących pomocy (PGr 7). Żyjąc w ubóstwie, biskup składa świadectwo ubogiemu Chrystusowi, potwierdza preferencyjną opcję Kościoła na rzecz ubogich i przyczynia się do uczynienia Kościoła „domem ubogich” (PGr 20). Adhortacja akcentuje służebny charakter władzy kierowniczej i sądowniczej biskupa nad powierzoną mu częścią Ludu Bożego, podkreślając, że „biskupstwo jest prawdziwie zaszczytem, gdy jest służbą” (PGr 43). Uznanie równej godności wszystkich chrześcijan i miłość pasterska biskupa są narzędziami budowania komunii w Kościele lokalnym (PGr 44). W obliczu panującej w świecie niesprawiedliwości i ubóstwa, biskup powinien być obrońcą praw człowieka i animatorem działalności charytatywnej Kościoła (PGr 67-69, 71-73).



Spośród zagranicznych synodów plenarnych na uwagę zasługuje zakończony w 1975 roku Wspólny Synod Biskupstw w Republice Federalnej Niemiec<sup>14</sup>. Synod potwierdził, że diakonia chrześcijańska jest nieodzowną służbą całego Kościoła, mającą na celu pomoc człowiekowi w osiągnięciu pełni życia oraz zbudowanie bardziej braterskiego świata<sup>15</sup>. Jest ona funkcją podstawową Kościoła i nie sposób jej zrealizować w oderwaniu od przepowiadania słowa Bożego i liturgii. Służba ludziom potrzebującym jest priorytetem działalności Kościoła w takim stopniu, w jakim ludzie ci byli priorytetem w życiu i działaniu Jezusa. Synod wskazał ponadto wiele form działalności charytatywnej, adekwatnych do uwarunkowań Kościoła w Niemczech<sup>16</sup>.

Na szczególną uwagę zasługuje II Polski Synod Plenarny, który posłudze charytatywnej Kościoła poświęcił odrębny dokument<sup>17</sup>. Synod przywołuje użyty przez Jana Pawła II termin „miłość miłosierna” (DiM 8-9) i wskazuje na biblijne źródła oraz nadprzyrodzone motywacje zobowiązania chrześcijan do pełnienia dzieł miłosierdzia. Kościół od początku swego istnienia przywiązywał wielką wagę do posługi charytatywnej i dalej pragnie być wierny temu posłannictwu. Dokument synodalny prezentuje także aktualne wyzwania stojące przed Kościołem w Polsce. Trwające od 1989 roku przeobrażenia społeczno-ustrojowe kraju przyniosły, obok wielu pozytywnych, uboczny skutek w postaci wielorakich form biedy ludzkiej. Do najbardziej potrzebujących wsparcia należą: bezrobotni, rodziny wielodzietne i niepełne, renciści, emeryci i niepełnosprawni, bezdomni, imigranci, a także alkoholicy, narkomani, prostytutki itd.

Dokument synodalny zwraca uwagę na to, że odpowiedź Kościoła na charytatywne wyzwania jest uwarunkowana historycznie. Dopiero po 1989 roku mogły odrodzić się, zawieszane w 1950 roku przez władze komunistyczne, instytucje, organizacje i stowarzyszenia charytatywne z organizacją Caritas na czele. Od tego czasu rozwijają się różne formy pomocy długofalowej poprzez sieć ośrodków stacjonarnych, a także pomoc doraźna i zagraniczna. Do najważniejszych trudności II Polski Synod Plenarny zalicza zbyt małą liczbę młodych wolontariuszy i problemy w pozyskiwaniu środków finansowych na prowadzoną działalność. Kościół w Polsce zachęca wszystkich wiernych do wrażliwości społecznej i pomocy potrzebującym, dlatego stara się rozwijać

<sup>14</sup> Przez niektórych publicystów był określany mianem „Niemieckiego Soboru”. Zob. M. Plate. *Das deutsche Konzil*. Freiburg 1975.

<sup>15</sup> W tekstach 18 uchwał i 6 dokumentów roboczych tego synodu znajduje się wiele przesłanek dotyczących podstaw teologicznych, podmiotu i przedmiotu, a także zakresu parafialnego, diecezjalnego, krajowego i międzynarodowego działalności charytatywnej Kościoła. Zob. Gemeinsame Synode der Bistümer in der Bundesrepublik Deutschland. *Offizielle Gesamtausgabe*. Freiburg–Basel–Wien<sup>7</sup> 1989 t. 1 s. 379.

<sup>16</sup> Zob. R. Völkl. *Synode und Caritas*. W: *Caritas' 77. Jahrbuch des deutschen Caritasverbandes*. Hrsg. von dem Deutschen Caritasverband. Freiburg im Br. 1976 s. 25-33.

<sup>17</sup> Zob. DPSP. *Posługa charytatywna Kościoła* s. 217-229.

wszechstronną formację charytatywną, której przejawem jest m.in. corocznie organizowany w parafiach Tydzień Miłosierdzia.

Również w nauczaniu Episkopatu Polski temat posługi charytatywnej Kościoła zyskuje na znaczeniu. Trzeba tu wspomnieć nie tylko o listach Konferencji Episkopatu<sup>18</sup> i poszczególnych biskupów diecezjalnych<sup>19</sup>, lecz także o dokumentach posoborowych synodów diecezjalnych<sup>20</sup>. W 1986 roku Konferencja Episkopatu Polski przyjęła opracowany przez Komisję Charytatywną KEP dokument o pracy charytatywnej w parafiach<sup>21</sup>, który wytyczył kierunki pracy i wywarł wpływ na ożywienie działalności charytatywnej w wielu parafiach w Polsce. Po reaktywowaniu w 1990 roku organizacji Caritas Polska i Caritas poszczególnych diecezji niektóre rozwiązania praktyczne tego dokumentu okazały się nieaktualne, dlatego Komisja Charytatywna KEP przygotowała nową instrukcję o pracy charytatywnej w parafiach, uwzględniającą aktualne dokumenty Kościoła, a zwłaszcza wskazania II Polskiego Synodu Plenarnego<sup>22</sup>.

Wyżej przedstawione przesłanki wskazują, jak ważnym przejawem życia Kościoła jest działalność charytatywna. Na pewno nie można się zadowolić aktualnym stanem realizacji zadań charytatywnych Kościoła, zwłaszcza w Polsce, gdzie ze względów politycznych zorganizowana działalność statutowa, niezależna od dyrektyw władz PRL, była zakazana w latach 1950-1989. Trwający przez prawie dwa pokolenia zakaz spowodował osłabienie wrażliwości na potrzeby bliźniego oraz wytworzył postawę bierności w zakresie bezinteresownej pracy społecznej. Do wyjścia z zapaści potrzeba nie tylko dynamizmu, zapału i inicjatywy ludzi, lecz także dobrze przygotowanych, adekwatnych do aktualnych wyzwań modeli działalności charytatywnej Kościoła. Taką potrzebę wie-

---

<sup>18</sup> Zob. Konferencja Episkopatu Polski. Biskupi polscy o wartościach chrześcijańskich w życiu społeczeństwa i narodu. 30 IV 1993. W: *Dialog. Tolerancja. Wartości*. Tarnów [b.r.w.] s. 37-56; Słowo Biskupów Polskich na temat niektórych problemów społecznych. 30 XI 2000. AKEP 3: 2000 nr 5 s. 25-26; Komunikat Biskupów Polskich na temat bezrobocia. 15 III 2001. OsRomPol 22:2001 nr 5 s. 58-59; *W trosce o nową kulturę życia i pracy*. List społeczny Episkopatu Polski na temat bezrobocia. 30 X 2001. W: *Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne dokumenty episkopatów*. Red. S. Fel, J. Kupny. Lublin 2002 s. 331-349.

<sup>19</sup> Zob. Bp J. Chrapek. *Tylko miłość się liczy*. List pasterski na temat biedy i ubóstwa. 25 III 2000. Radom 2000; tenże. *Dzielmy się miłością. Wolontariat*. List pasterski na temat wolontariatu. 29 I 2001. Radom 2001; Abp D. Zimoń. *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia*. 19 III 2001. RNC 6:2002 s. 27-53; Bp Z. Zimowski. *Miłosierdzie źródłem nadziei dla człowieka współczesnego*. List pasterski z okazji 1 niedzieli Adwentu. 30 XI 2002. „Kronika Diecezji Radomskiej” 11:2002 nr 4 s. 430-433.

<sup>20</sup> Zob. W. Góralski, P. Waruszewski. *Posługa charytatywna Kościoła w świetle uchwał synodów polskich po Soborze Watykańskim II*. „Prawo Kanoniczne” 41:1998 nr 1-2 s. 43-92.

<sup>21</sup> Zob. Komisja Charytatywna Konferencji Episkopatu Polski. *Instrukcja o pracy charytatywnej w parafiach*. 30 XI 1986. W: Statut Caritas Polskiej. Warszawa 1990 s. 13-23.

<sup>22</sup> Komisja Charytatywna Konferencji Episkopatu Polski. *Wskazania duszpasterskie dla parafialnych zespołów Caritas*. 18 V 2000. W: L. Achremowicz. *Wierzę... Zeszyt formacyjny dla parafialnych grup charytatywnych*. Warszawa 2000 s. 1-12.

lokrotnie zgłaszali autorowi rozprawy praktycy z krajowej i diecezjalnych central Caritas. Toteż wydaje się, że pomysł podjęcia pracy nad pastoralnym modelem posługi charytatywnej Kościoła w Polsce jest w pełni uzasadniony.

Posługa charytatywna spotyka się z coraz większym zainteresowaniem na gruncie teologii pastoralnej, która jest krytyczną refleksją nad duszpasterstwem Kościoła realizowanym w świecie. Kościół jest posłany do ludzi tego świata, aby być wobec nich świadkiem Boga i Jego zbawczej woli. A zatem człowiek wraz z bagażem egzystencjalnych doświadczeń, ze swoim indywidualnym i społecznym wymiarem życia znajduje się w centrum zainteresowania Kościoła. Jednym z celów duszpasterstwa jest obrona godności człowieka w życiu doczesnym, które decyduje o egzystencji wiekuistej człowieka i jego uczestnictwie w chwale Boga. Kościół broni godności człowieka nie tylko poprzez nauczanie, lecz także poprzez realizację posługi charytatywnej.

Literatura przedmiotu rozwija się aktualnie dynamicznie, a dominują w niej opracowania teologów z kręgu języka niemieckiego<sup>23</sup>. W pierwszej kolejności trzeba wymienić R. Völkla, który w swoim dorobku ma ponad 100 publikacji z zakresu diakonii charytatywnej<sup>24</sup>. Tematyka tych opracowań jest dość zróżnicowana: od podstaw biblijnych diakonii, przez refleksję teologiczno-pastoralną, aż po wskazania praktyczne. W okresie posoborowym tematyką charytatywną interesują się ponadto P. Nordhues<sup>25</sup>, K. Lehmann<sup>26</sup> oraz R. Zerfaß<sup>27</sup>. W kręgu pastoralistów austriackich diakonią charytatywną zajmuje się przede wszystkim W. Zauner<sup>28</sup>. Należy odnotować także dwie prace zbiorowe naświet-

---

<sup>23</sup> O. Fuchs, H. Haslinger, K. Lehmann, N. Mette, H. Pompey, H. Steinkamp, R. Vökl, W. Zauner, R. Zerfa, P. M. Zulehner.

<sup>24</sup> W okresie posoborowym był on dyrektorem Institut für Caritaswissenschaft und Christliche Sozialarbeit na Uniwersytecie we Fryburgu (do 1987 r.) i wtedy najwięcej publikował. Jest autorem wielu haseł do encyklopedii i słowników, kilkudziesięciu artykułów oraz kilku książek. Jego autorstwa są dwa rozdziały dotyczące funkcji charytatywnej Kościoła w niemieckim posoborowym podręczniku teologii pastoralnej. Zob. R. Vökl. *Nächstenliebe – die Summe der Christlichen Religion?* Freiburg im Br. 1987; tenże. *Diakonie und Caritas in den Dokumenten der deutschsprachigen Synoden*. Freiburg im Breisgau: DCV 1977; *Caritative Diakonie der Kirche*. Hrsg. von R. Vökl. Aschaffenburg 1976; tenże. *Caritas als Grundfunktion der Kirche*. W: HPTH t. 1 s. 385-412; tenże. *Kirchliche Caritas in der heutigen Welt*. W: HPTH t. 2/2 s. 403-423.

<sup>25</sup> Zob. P. Nordhues. *Gedanken über Konzil und Caritas*. Paderborn 1966; tenże. *Lebendige Gemeinde - Liebende Gemeinde*. LS 27:1976 H. 6 s. 374-381; *Handbuch der Caritasarbeit*. Hrsg. von P. Nordhues. Paderborn 1986.

<sup>26</sup> Zob. K. Lehmann. *Caritas der Gemeinde*. W: *Caritative Diakonie der Kirche* s. 38-56; tenże. *Theologische Reflexionen zur Integration von Pastoral und Caritas*. „Caritas” 80:1979 s. 242-248.

<sup>27</sup> Zob. R. Zerfaß. *Lebensnerv Caritas. Helfer brauchen Rückhalt*. Freiburg–Basel–Wien 1992; tenże. *Die Funktion der Caritas und ihrer Einrichtungen für die Kirche*. W: *Creatio ex amore. Beiträge zu einer Theologie der Liebe*. Hrsg. von T. Franke [u.a.]. Würzburg 1989 s. 154-176.

<sup>28</sup> W. Zauner. *Diakonie und Pastoral. Über die Rolle und Funktion der Diakonie in der heutigen pastoralen Theologie und Praxis*. „Caritas” 80:1979 s. 237-242; tenże. *Diakonie als pastorale Tätigkeit*. W: *Prophetische Diakonie. Impulse und Modelle für eine Zukunftsweisende Pastoral*. Hrsg. von H. Erharter [u.a.]. Wien 1977 s. 147-159.

lające omawiane zagadnienie w wielu aspektach<sup>29</sup>. Znaczący w dziedzinie teologii charytatywnej dorobek naukowy posiada H. Haslinger. Na szczególne podkreślenie zasługuje jego studium na temat diakonii<sup>30</sup>, które jest wynikiem nie tylko jego badań naukowych, lecz także doświadczeń zdobytych w czasie trzyletniej służby cywilnej w zakładzie dla niepełnosprawnych. Godny odnotowania jest podręcznik praktyki diakonii chrześcijańskiej opracowany przez H. Pompeya oraz P. S. Roßa<sup>31</sup>.

W kręgu włoskiej literatury pastoralnej problematykę charytatywną podejmują m.in.: L. Conti, P. Corvo, B. Frediani, B. Gherardini, F. Marinelli,

<sup>29</sup> *Diakonie als pastorale Tätigkeit*. W: *Prophetische Diakonie; Diakonie der Gemeinde*. Hrsg. von J. Wiener, H. Erharter. Wien 1978.

<sup>30</sup> H. Haslinger. *Diakonie zwischen Mensch, Kirche und Gesellschaft. Eine praktisch-theologische Untersuchung der diakonischen Praxis unter dem Kriterium des Subjektseins des Menschen*. Würzburg 1996. Praca składa się z wprowadzenia, 8 rozdziałów i obszernego wykazu literatury. Najpierw przedstawia autor przyjęte kryteria badawcze: praktyczny charakter teologii pastoralnej oraz podmiotowy charakter egzystencji i działań człowieka. Analiza sytuacji społeczeństwa nowoczesnego pozwala mu następnie określić potrzebę działalności charytatywnej oraz przedstawić oczekiwania społeczne pod adresem Kościoła. W kolejnym rozdziale H. Haslinger próbuje określić miejsce i rolę diakonii w społeczeństwie z punktu widzenia współczesnych teorii nauk społecznych (N. Luhmann). W przeciwieństwie do tej „zewnątrznej”, perspektywa eklezjologiczna, której autor poświęcił blisko 200 stron, jawi się jako „wewnętrzna” w oglądzie fenomenu diakonii. Kolejny rozdział prezentuje diakonię w subiektywnym oglądzie dotkniętych przez los. Ten opis przerasta powszechne wyobrażenie o ludziach potrzebujących pomocy i domaga się rewizji postawy chrześcijan względem nich. Kryteriów autentycznej diakonii poszukuje autor również w refleksji filozoficznej (E. Lévinas) i w teologii biblijnej, szczególnie w analizie postawy Jezusa względem ludzi i analizie sensu Jego orędzia o królestwie Bożym. Ostatni rozdział zawiera postulaty odnowy praktyki diakonii, które koncentrują się wokół koniecznej obrony godności człowieka, prymatu diakonii w życiu wspólnot parafialnych oraz służebnego charakteru całego Kościoła. Obejmujący 59 stron wykaz literatury przedmiotu w pełni odzwierciedla się w solidności i wszechstronności opracowania oraz w głębi przeprowadzonej refleksji. Jak zaświadcza sam autor w przedmowie, jeden z teologów po jej przejrzeniu stwierdził krótko: „nie wiedziałem, że o diakonii można tak wiele napisać” (tamże s. VII).

<sup>31</sup> H. Pompey, P. S. Roß. *Kirche für andere. Handbuch für eine diakonische Praxis*. Mainz 1998. Podręcznik, składający się z czterech rozdziałów, chociaż ma charakter popularnonaukowy, zawiera wiele cennych refleksji na temat teologii i praktyki posługi charytatywnej. W pierwszym rozdziale obok różnych perspektyw fenomenu diakonii autorzy podają jej roboczą definicję: „Pod pojęciem diakonii rozumie się praktykę działania w społeczeństwie, która przez jej odniesienie do Kościoła zyskuje specyficzny kontekst, przez samozrozumienie swego podmiotu pozwala doświadczyć znaczenia w horyzoncie wiary chrześcijańskiej, a w polu napięć różnych punktów widzenia zyskuje dynamiczny charakter” (s. 32). Następnie diakonia ukazana jest w kontekście problemów społecznych, których rozwiązaniem, przynajmniej w RFN, zajmują się, obok kościelnych, instytucje państwowe i prywatne, zatrudniające pracowników etatowych i wolontariuszy. Ciekawa jest refleksja na temat diakonii w perspektywie wiary chrześcijańskiej. Opcję Boga na rzecz słabych uzasadniają tu przesłanki biblijne, troskę Kościoła o cierpiących przesłanki historyczne, a cierpienie i nędza są przedstawione jako prowokacje dla humanizmu i wiary. Podręcznik zamykają wskazania praktyczne, w których postuluje się pluralizm podmiotów, struktur, opcji i metod działalności charytatywnej we współczesnym społeczeństwie oraz solidarność, pomocniczość i duchowość jako pryncypia posługi charytatywnej Kościoła.

G. Milanesi, G. Nervo, G. Passini, B. Seveso, G. Venturini, S. Vitalini. Większość z nich jest współautorami wydanej w Rzymie książki *La carità*<sup>32</sup>. Wiele zagadnień z zakresu pracy charytatywnej Kościoła zostało opracowanych we włoskiej encyklopedii pastoralnej wydanej pod redakcją B. Seveso i L. Pacomio<sup>33</sup>.

W języku francuskim istnieje wiele opracowań cnoty miłości chrześcijańskiej z punktu widzenia teologii biblijnej i systematycznej<sup>34</sup>. Mniej jest natomiast opracowań pastoralnych na temat realizacji posługi charytatywnej w Kościele. Niemniej warto odnotować unikalny zbiór antologii dokumentów papieskich na temat caritas począwszy od Piusa VI aż do końca pontyfikatu Jana XXIII (1789-1963)<sup>35</sup>. Szczególne zasługi w rozwoju działalności charytatywnej Kościoła we Francji ma założyciel Secours Catholique Jean Rodhain. Jest on autorem publikacji o charakterze pastoralnym, które plasują się blisko praktyki caritas poszczególnych chrześcijan, wspólnot i organizacji dobroczynnych<sup>36</sup>.

<sup>32</sup> *La carità. Teologia e pastorale alla luce di Dio-Agape*. Autori vari. Bologna 1988. Książka, wydana przez Papieski Instytut Pastoralny Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie, jest owocem zorganizowanego w 1987 roku przez wspomniany instytut sympozjum na temat: *Miłość jako hermeneutyka teologiczna i metodologia pastoralna*. Centralny dla chrześcijaństwa fenomen miłości został tu poddany gruntownej i wszechstronnej refleksji. Autorzy poszczególnych części opracowali aspekty: biblijny, trynitarny i chrystologiczny, eklezjologiczny, antropologiczny, moralny, społeczny, prawno-kanoniczny. W sekcji pastoralnej omówione zostały cele i zadania organizacji Caritas Italiana, Caritas diecezjalnych i parafialnych, a także doświadczenia dynamicznie rozwijającego się we Włoszech wolontariatu. Ostatnia sekcja poświęcona została formacji charytatywnej w ramach katechezy, liturgii i świadectwa życia chrześcijańskiego.

<sup>33</sup> *Enciclopedia di pastorale*. Red. B. Seveso, L. Pacomio. T. 1-4. Casale Monferrato 1992-1993. Tom czwarty tego dzieła został poświęcony diakonii i wspólnocie Kościoła. Poszczególne hasła encyklopedii zawierają opracowania podstaw diakonii, podmiotu działalności charytatywnej, następnie jej przedmiotu i różnych form realizacji. S. Vitalini przedstawił chrześcijańskie korzenie diakonii, pokazując jej biblijne podstawy, historyczny rozwój oraz współczesne sposoby jej rozumienia. B. Seveso ukazał aktualny kształt diakonii Kościoła, szczególnie akcentując jej naturę, zderzenie działań eklezjalnych z działaniami państwa socjalnego, następnie zwracając uwagę na cel działań charytatywnych oraz ich charakter kościelny. P. Corvo zaprezentował organizację Caritas, jej naturę, zadania, związek z Kościołem oraz jej struktury krajowe, diecezjalne i parafialne. Wolontariat w świetle włoskich doświadczeń przedstawił G. Nervo. Zwrócił najpierw uwagę na różne określenia pojęcia „wolontariat”, następnie scharakteryzował jego rozwój w ostatnich 10 latach, wskazał podstawy prawne wynikające z ustawodawstwa ogólnokrajowego i regionalnego, by w końcu opisać stosunek wolontariatu do opieki zawodowych profesjonalistów i do troski duszpasterskiej Kościoła. Ponadto encyklopedia zawiera opracowania konkretnych form posługi charytatywnej, np. pomoc ubogim, chorym, upośledzonym umysłowo, więźniom, uzależnionym, emigrantom i imigrantom, nomadom, mniejszościom narodowym, homoseksualistom, osobom samotnym, kontestatorom społecznym itp.

<sup>34</sup> C. Spique. *L'amour de Dieu révélé aux hommes dans les écrits de saint Jean*. Paris 1978; J. Colson. *Église est charité*. Paris 1977; J. M. Perrin. *Le mystère de la charité*. Paris 1978; W. Stahlin. *La communauté fraternelle*. Paris 1980.

<sup>35</sup> *La charité*. Anthologie de documents pontificaux contemporains (De Pie VI à Jean XXIII, 1789-1963). Paris 1963.

<sup>36</sup> J. Rodhain. *Charité à géométrie variable*. Paris 1969; tenże. *Toi aussi, fais de même. La charité pour aujourd'hui*. Paris 1980.

Z nowszych opracowań w języku francuskim trzeba wskazać wszechstronne studium na temat miłości R. Coste'a<sup>37</sup>.

Na gruncie polskim nie brakuje opracowań biblijnych<sup>38</sup>, patrystycznych<sup>39</sup>, dogmatyczno-moralnych<sup>40</sup> i historycznych<sup>41</sup>, które stanowią niezbędną pomoc w kształtowaniu refleksji pastoralnej na temat posługi charytatywnej Kościoła. Natomiast aspekt pastoralny miłości czynnej dominuje w publikacjach F. Woronowskiego, J. Wala, J. Majki i W. Przygody.

Publikacje F. Woronowskiego<sup>42</sup> mają charakter doktrynalno-pastoralny, ale w niewielkim stopniu uwzględniają aktualne trendy teologii pastoralnej. Należy jednak docenić wysiłek autora w wypełnianiu luki w zakresie rodzimej teologii charytatywnej. Większość jego opracowań ma charakter formacyjny<sup>43</sup>, dlatego mogą służyć jako pomoc w kształtowaniu wrażliwości na potrzeby

<sup>37</sup> *L'amour qui change le monde. Théologie de la charité*. Paris 1981. Wersja skrócona: *Les bases théologiques de la charité*. Paris 1984. Wersja polska: *Miłość, która zmienia świat. Teologia miłości*. Tłum. M. Stokowska. Rzym-Lublin 1992. Autor jest profesorem teologii społecznej w Instytucie Katolickim w Tuluzie, ponadto konsultantem Papieskiej Rady *Iustitia et pax* oraz Papieskiej Rady do spraw Dialogu z Niewierzącymi. Autor w swojej książce wyeksponował obok ściśle teologicznego także aspekt społeczno-pastoralny fenomenu miłości. Po rozważaniach na temat samego pojęcia wskazał biblijne korzenie miłości, ze szczególnym uwzględnieniem jej ewangelicznego sensu. Następnie swoją refleksję przeniósł na wewnętrzny grunt Kościoła, który jako wspólnota miłości ma pełnić uczynki miłości na miarę swych potrzeb i możliwości. Przez to Kościół – sakrament braterskiej społeczności – staje się znakiem dla świata i siłą zdolną przemieniać ten świat na lepszy. Dla R. Coste'a miłość nie jest wyłączną prerogatywą Kościoła, ale jest Bożym darem dla świata, najwyższą energią i osią dynamiki historii. Wielkie nadzieje pokłada autor w miłości, która w jego przekonaniu może stać się skutecznym narzędziem przemieniającym oblicze pogrążonego w kryzysie duchowym świata.

<sup>38</sup> Zob. K. Romaniuk. *Największa jest miłość*. Częstochowa 1995; M. Filipiak. *Problematyka społeczna w Biblii*. Warszawa 1985; G. Witaszek. *Myśl społeczna proroków*. Lublin 1998.

<sup>39</sup> Zob. F. Drączkowski. *Miłość syntezą chrześcijaństwa*. Lublin<sup>2</sup> 1991; tenże. *Poza miłością nie ma zbawienia*. Pelplin-Toruń 1996; tenże. *Kościół-Agape według Klemensa Aleksandryjskiego*. Lublin 1983; „Vox Patrum” 26: 1996 t. 30-31 s. 49-336.

<sup>40</sup> Zob. K. Wojtyła. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin 1982; S. Witek. *Miłość chrześcijańska w życiu człowieka*. Warszawa 1983; S. Moysa. *Teraz zaś trwają te trzy*. Warszawa 1986 s. 245-334; *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*. Red. W. Słomka. Lublin 1989; *Miłość w postawie ludzkiej*. Red. W. Słomka. Lublin 1993; *Ethos miłości: eros i agape*. „Ethos” 11:1998 nr 3(43); J. Nagórny. *Posłannictwo chrześcijan w świecie*. T. 1. *Świat i wspólnota*. Lublin 1998 s. 203-272.

<sup>41</sup> Zob. S. Nasiorowski. „List pasterski” Kard. Bernarda Maciejewskiego. Lublin 1992; M. Surdacki. *Opieka społeczna w Wielkopolsce Zachodniej w XVII i XVIII wieku*. Lublin 1992; J. Kłoczowski. *Praktyka miłości chrześcijańskiej w dziejach narodu polskiego*. W: *Miłość miłosierna*. Red. J. Krucina. Wrocław 1985 s. 69-83; J. Majka. *Rozwój działalności charytatywnej w Kościele*. W: *Miłość miłosierna s. 195-221*; tenże. *Kościelna działalność dobroczynna w Polsce w XIX i pierwszej połowie XX wieku*. W: *Miłość miłosierna s. 241-281*.

<sup>42</sup> F. Woronowski. *Funkcja miłości czynnej Kościoła*. Łomża 1977; tenże. *Miłosierdzia dostąpią*. Łomża 1989; tenże. *Charytatywna działalność Kościoła*. Łomża 1997.

<sup>43</sup> Zob. F. Woronowski. *O nowy ład ludzkiego bytowania*. Łomża 1996; tenże. *O nowy dynamizm formacyjny w wyższych seminariach duchownych*. Łomża 1997.

innych i czynnego zaangażowania w pomoc charytatywną, zwłaszcza w duszpasterstwie parafialnym.

Dorobek naukowy J. Wala mieści się w ramach teologii pastoralnej, a jego znaczącą część obejmują opracowania na temat posługi charytatywnej Kościoła. Publikacje te uwzględniają wkład Soboru Watykańskiego II oraz nauczania Kościoła współczesnego w rozwój teologii charytatywnej i jej praktyczną realizację w życiu chrześcijańskim. Autor analizuje również wskazania pastoralne polskich synodów posoborowych i poszukuje optymalnych rozwiązań praktycznych dla intensyfikacji działalności charytatywnej Kościoła w Polsce<sup>44</sup>. Ciekawym zagadnieniem podjętym przez J. Wala są relacje organizacji charytatywnych i zwyczajnych struktur Kościoła. Bliska jest mu także problematyka formacji charytatywnej duchowieństwa i laikatu<sup>45</sup>.

W twórczości J. Majki dominuje spojrzenie filozofa społecznego na fenomen miłości<sup>46</sup>. Wyczuwa się to w opracowaniach dotyczących rozwoju akcji charytatywnej Kościoła powszechnego i Kościoła w Polsce<sup>47</sup>. J. Majka dotyka także problemów charytatywnych, pisząc o kwestiach społecznych, gdzie miłość i miłosierdzie są traktowane w kategoriach zasad społecznych. W dorobku tego autora są także publikacje dotyczące form urzeczywistniania funkcji miłości w Kościele<sup>48</sup>.

Wśród rodzimych teologów można wskazać jeszcze wielu innych, którzy w swych pracach w różnym stopniu i zakresie dotyczą problematyki charytatywnej. Trzeba tu wymienić m.in. takich autorów, jak R. Rak<sup>49</sup>, R. Kamiński<sup>50</sup>,

<sup>44</sup> Zob. J. Wal. *Wpływ Soboru Watykańskiego II na rozwój teologii charytatywnej*. Notif 120:1982 nr 3-5 s. 115-120; tenże. *Problematyka charytatywna w Polskim posoborowym ustawodawstwie synodalnym*. AC 15:1983 s. 251-270.

<sup>45</sup> J. Wal. *W poszukiwaniu optymalnego modelu posługi charytatywnej*. Notif 120:1982 nr 6-7 s. 191-198; tenże. *Formacja charytatywna*. W: *Miłość miłosierna* s. 283-307; tenże. *Formacja duszpasterzy oraz ich współpracowników w parafii do pracy charytatywnej*. W: *Kościół w Polsce wobec potrzebujących*. Red. M. Chmielewski. Lublin 1994 s. 241-264.

<sup>46</sup> Zob. J. Majka. *Miłosierdzie jako zasada społeczna w świetle encykliki „Dives in misericordia”*. W: *Dives in misericordia. Tekst i komentarz*. Red. S. Grzybek, M. Jaworski. Kraków 1981 s. 175-186.

<sup>47</sup> Zob. J. Majka. *Kościół jako dalszy ciąg miłosierdzia Chrystusa*. W: *Ewangelia miłosierdzia*. Red. W. Granat. Poznań-Warszawa 1970 s. 178-228; tenże. *Chrześcijańska myśl i ruch charytatywny*. W: *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce*. Warszawa 1981 s. 509-534; tenże. *Działalność charytatywno-społeczna Adama Stefana Sapiehy po drugiej wojnie światowej (1945-1951)*. W: *Księga Sapieżyńska*. Red. J. Wolny. T. 1. Kraków 1982 s. 309-324.

<sup>48</sup> Zob. J. Majka. *Caritas*. EK t. 2 kol. 1333-1336; tenże. *Formy akcji charytatywnej*. W: *Miłość miłosierna* s. 223-240.

<sup>49</sup> Zob. R. Rak. *Realizacja miłosierdzia w działalności Kościoła*. W: *Dives in misericordia. Tekst i komentarz*. Red. J. Zdybicka. Lublin 1983 s. 215-222; tenże. *Teologiczno-pastoralne podstawy pracy charytatywnej*. WCh 1985 nr 123-124 s. 11-21; tenże. *Miłosierdzie w liturgii Kościoła*. W: *Kościół w Polsce wobec potrzebujących* s. 55-68.

<sup>50</sup> Zob. R. Kamiński. *Przynależność do parafii – wspólnoty miłości*. W: Tenże. *Przynależność do parafii katolickiej. Studium pastoralne*. Lublin 1987 s. 123-152; tenże. *Funkcja diakonii w Kościele*. RTK 32:1990 z. 6 s. 5-15; tenże. *Parafia miejscem budowania cywilizacji miłości*. W:

C. Domin<sup>51</sup>, J. Krucina<sup>52</sup>, J. Koral<sup>53</sup>, A. Pawłowski<sup>54</sup>, T. Kamiński<sup>55</sup> i W. Przygoda<sup>56</sup>. Należy także zaznaczyć, że od 1997 roku z inicjatywy Caritas Polskiej i Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie ukazują się „Roczniki Naukowe Caritas”, które sukcesywnie poszerzają rodzimą literaturę przedmiotu. Wśród pomocy wydawniczych dla pracowników charytatywnych warto odnotować polskie wydanie *Przewodnika po wolontariacie*<sup>57</sup>.

Stan badań teologiczno-pastoralnych w zakresie posługi charytatywnej Kościoła odśladania wiele braków. Szczególnie w polskich opracowaniach naukowych ten sektor działalności eklezjalnej zajmuje mało miejsca. W polskiej literaturze dominują opracowania teoretyczne i publicystyczne na temat realizacji działalności charytatywnej w konkretnych środowiskach<sup>58</sup>. Brakuje natomiast opracowania zagadnienia posługi charytatywnej, uwzględniającego aktualne uwarunkowania Kościoła w Polsce, zgodnego z założeniami metodologicznymi współczesnej teologii pastoralnej. Sytuacja ta skłoniła autora do podjęcia zagadnienia posługi charytatywnej Kościoła w Polsce w rozprawie habilitacyjnej.

---

Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski. Program duszpasterski na rok 1998/99. Katowice 1998 s. 280-297.

<sup>51</sup> Zob. C. Domin. *Doświadczenia Komisji Charytatywnej Episkopatu w latach 1980-1987 przygotowaniem do wznowienia działalności kościelnej „Caritas” w Polsce*. WCh 1988 nr 133 s.16-32; tenże. *Blaski i cienie pracy charytatywnej Kościoła w III Rzeczypospolitej (1989-1993)*. W: *Kościół w Polsce wobec potrzebujących* s. 125-142.

<sup>52</sup> J. Krucina. *Działalność dobroczynna jako istotny element duszpasterstwa*. W: *Miłość miłosierna* s. 159-176.

<sup>53</sup> Zob. J. Koral. *Podstawy działalności charytatywnej Kościoła na przykładzie organizacji Caritas. Studium etyczno-społeczne*. Kraków 2000; tenże. *Bezrobocie przyczyną pogłębiającego się ubóstwa w społeczeństwie polskim*. RNC 2: 1998 s. 77-84; tenże. *Społeczna i gospodarcza marginalizacja bezrobocia*. RNC 3:1999 s. 19-33.

<sup>54</sup> Zob. A. Pawłowski. *Caritas w parafii: akcja dobroczynna czy duszpasterstwo?* AK 85:1993 nr 507-508 s. 272-287.

<sup>55</sup> Zob. T. Kamiński. *Wokół pojęcia bezdomności*. RNC 1:1997 s. 14-28; tenże. *Ubóstwo – definicje, przyczyny i pomiar zjawiska*. RNC 2:1998 s. 11-29.

<sup>56</sup> Zob. W. Przygoda. *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*. Lublin 1998; *Wartość posługi charytatywnej w życiu i działaniu Kościoła*. W: *W służbie wartościom. Księga pamiątkowa poświęcona ks. bp. prof. dr. hab. Kazimierzowi Ryczanowi z okazji 60-lecia urodzin*. Red. R. Kamiński, S. J. Koza [i in.]. Kielce 1999 s. 457-473; *Ubodzy jako przedmiot posługi charytatywnej Kościoła*. RNC 2:1998 s. 93-114; *Opcja preferencyjna na rzecz ubogich*. RT 48:2001 z. 6 s. 183-202.

<sup>57</sup> Zob. S. Gawroński. *Ochotnicy miłości bliźniego. Przewodnik po wolontariacie*. Tłum. z wł. B. Topolska. Warszawa 1999. Dzieło to nie tylko zachęca do odwagi działania, ale wskazuje wiele konkretnych form zaangażowania wolontariuszy. Aneks do wydania polskiego, opracowany przez J. J. Wygnańskiego, zawiera wiele cennych informacji o wolontariacie w Polsce, np. adresy organizacji pozyskujących wolontariuszy.

<sup>58</sup> Szczególne zasługi w rozwoju publicystyki charytatywnej ma wydawany przez Caritas Polską kwartalnik „Caritas”, który ukazuje się od 1994 roku, kiedy to zastąpił wydawane od 1959 roku „Wiadomości Charytatywne”.



Problem przygotowywanej rozprawy można wyrazić w formie pytania: jakie wymagania w zakresie posługi charytatywnej stawia wiernym i wspólnotom chrześcijańskim Magisterium Kościoła, jak są one spełniane w aktualnych uwarunkowaniach życia eklezjalnego w Polsce oraz jakie postulaty należy spełnić w celu ulepszenia tego sektora działalności pastoralnej w przyszłości? Powyższe pytanie implikuje wiele problemów szczegółowych. Należy najpierw odpowiedzieć na pytanie: czym w istocie jest posługa charytatywna Kościoła, jakie są jej źródła i podstawy teologiczne? Trzeba także ukazać, kto jest podmiotem, a co przedmiotem działalności charytatywnej? Żeby udzielić wyczerpującej odpowiedzi na pytanie o realizację posługi charytatywnej Kościoła w Polsce, trzeba najpierw zbadać, jakie znaczenie ma ona w świadomości Ludu Bożego, jakie miejsce zajmuje w kościelnym nauczaniu, jakie są doświadczenia dotychczasowych i propozycje nowych form pracy charytatywnej. Następnie należy przebadać struktury organizacyjne Kościoła w Polsce i odpowiedzieć na pytanie: jak funkcja charytatywna Kościoła jest urzeczywistniana na poszczególnych płaszczyznach życia eklezjalnego? W końcu trzeba także określić wiodące formy i metody realizacji posługi charytatywnej Kościoła w Polsce. Odpowiedź na pytanie o sposoby odnowy działalności charytatywnej Kościoła w Polsce będzie niewątpliwie najtrudniejsza, ale z punktu widzenia celowości rozprawy najważniejsza. Chodzi mianowicie o sformułowanie wniosków i postulatów pastoralnych mających na celu usprawnienie organizacji działalności charytatywnej, udoskonalenie form i metod stosowanych w Polsce oraz odnowę formacji charytatywnej.

Postawiony problem rozprawy suponuje jego metodę. Praca ma charakter interdyscyplinarny, dlatego będzie wymagała użycia wielu metod, których wzajemne relacje i zastosowanie muszą być ściśle określone. Badania interdyscyplinarne charakteryzują się bowiem wspólnym celem i różnymi metodami<sup>59</sup>. Autor przygotowywanej rozprawy zakłada trzy etapy postępowania badawczego, odpowiadające poszczególnym częściom rozprawy. Na pierwszym etapie będą analizowane wskazania Kościoła dotyczące posługi charytatywnej. W realizacji tego celu zostaną wykorzystane metody dedukcyjne, a zwłaszcza metoda analizy i interpretacji tekstów źródłowych, egzegezy, analogii i metoda porównawcza.

Drugi etap ma na celu ukazanie kościelnej działalności charytatywnej w Polsce przy uwzględnieniu aktualnych uwarunkowań. Konieczne tu będzie zastosowanie metod badań empirycznych, zwłaszcza kwestionariusza ankiety, wywiadu i obserwacji uczestniczącej. Uzyskany materiał empiryczny trzeba będzie następnie poddać analizie ilościowej i jakościowej. Ponieważ analiza będzie oparta na kryteriach teologicznych, można ją określić jako analizę teologiczno-socjologiczną.

---

<sup>59</sup> R. Kamiński. *Metody teologii pastoralnej*. W: *Teologia pastoralna* t. 1 s. 23.

Trzeci etap postępowania badawczego będzie miał charakter prakseologiczny. Sformułowanie wniosków i postulatów praktycznych będzie wymagało zastosowania metody syntezy, klasyfikowania i metody porównawczej. Wszystkie trzy etapy zachowują wewnętrzną jedność wyrażającą się w tym, że analiza realizacji funkcji charytatywnej Kościoła w Polsce zakłada uprzednią refleksję nad jej istotą, a postulaty pastoralne ukierunkowane na odnowę tej działalności są wnioskami wynikającymi z dwóch poprzednich etapów badawczych jako ich przesłanek.

Postawiony problem i konstrukcja rozprawy wymagają skorzystania z dwójakiego rodzaju źródeł: zastanych i wytworzonych. Pierwszą grupę stanowią źródła zastane: Pismo święte, dokumenty Kościoła współczesnego dotyczące posługi charytatywnej, sprawozdania z działalności organizacji i stowarzyszeń charytatywnych, a także informacje, notatki, reportaże i artykuły publikowane w czasopismach oraz pismach urzędowych poszczególnych diecezji. Druga grupa obejmuje wyniki badań ankietowych przeprowadzonych dla potrzeb pracy na próbie celowej oraz badań empirycznych prowadzonych w różnych środowiskach naukowych. Źródłem zdobywania wiedzy na temat realizacji zadań charytatywnych przez wiernych i duszpasterzy będzie także obserwacja uczestnicząca autora rozprawy.

W nauczaniu Kościoła współczesnego nie ma dokumentu poświęconego wyłącznie posłudze charytatywnej. Istnieje natomiast wiele wskazań na ten temat w dokumentach Soboru Watykańskiego II, w różnych dokumentach papieskich i Stolicy Apostolskiej, a także w dokumentach Konferencji Biskupich, synodów plenarnych i partykularnych oraz biskupów diecezjalnych. Wprawdzie żaden z dotychczasowych Synodów Biskupów nie był w całości poświęcony pracy charytatywnej Kościoła, ale w wielu dokumentach posynodalnych można znaleźć wskazania dotyczące realizacji posługi miłości<sup>60</sup>. Posługa charytatywna jest także przedmiotem zainteresowania różnych organów Stolicy Apostolskiej. Wyrazem troski Kościoła o poprawę sytuacji ludzi głodujących w świecie jest wydany przez Papieską Radę *Cor Unum* dokument pt. *Głód w świecie. Solidarny rozwój wyzwaniem dla wszystkich*. Sporo uwagi działalności charytatywnej Kościoła poświęcają dokumenty poszczególnych episkopatów<sup>61</sup> i synodów Kościołów partykularnych<sup>62</sup>.

<sup>60</sup> Zob. ChL 14, 41; PDV 18, 22, 57; VC 41, 82; EA 44, 45, 77, 105-108, 139; EE 83-105; PGr 67-73.

<sup>61</sup> Zob. Konferencja Episkopatu Austrii. *Společny list pasterski*. 15 V 1990. W: *Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne dokumenty episkopatów*. Red. S. Fel, J. Kupny. Lublin 2002 s. 139-191; Konferencja Biskupów Katolickich Anglii i Walii. *List pasterski Wspólne dobro a nauczanie społeczne Kościoła katolickiego*. „Społeczeństwo” 7:1997 nr 4 s. 734-761; Komisja Społeczna Episkopatu Francji. *Deklaracja: Wykluczenie społeczne nie jest czymś nieuchronnym*. „Społeczeństwo” 7:1997 nr 4 s. 763-768; Rada Kościoła Ewangelickiego w Niemczech i Konferencja Episkopatu Niemiec. *O przyszłość w solidarności i sprawiedliwości. Słowo na temat sytuacji gospodarczej i społecznej w Niemczech*. „Społeczeństwo” 7:1997 nr 3 s. 399-484.

Źródła wytworzone są efektem przeprowadzonych badań wśród proboszczów i katolików świeckich w okresie od 25 maja do 30 listopada 2001 roku. Badaniami opartymi na próbie celowej objęto proboszczów z 11 celowo wybranych diecezji i dwóch zgromadzeń zakonnych oraz katolików świeckich z 16 parafii celowo dobranych z 12 diecezji. Informacje statystyczne zostały pozyskane z Biura Caritas Polskiej w Warszawie, od wszystkich dyrektorów Caritas diecezjalnych, Caritas ordynariatu polowego i Caritas Zakonu Bonifratrów. Pewnym uzupełnieniem źródeł wytworzonych są wyniki badań prowadzonych w Instytucie Teologii Pastoralnej KUL oraz w innych ośrodkach teologicznych w Polsce<sup>63</sup>.

Rozprawa składa się z trzech części. W części pierwszej zostanie przedstawiona posługa charytatywna Kościoła od strony normatywnej. Rozdział pierwszy będzie prezentował istotę posługi charytatywnej, do której należy wymiar trynitarny, chrystologiczny, pneumatologiczny, antropologiczny, socjologiczny i eklezjologiczny. Klucz do podziału treści rozdziału drugiego pochodzi z opisu Kościoła jako Ludu Bożego w soborowej konstytucji *Lumen gentium*. Rozdział ten będzie zawierał analizę zadań charytatywnych poszczególnych grup Ludu Bożego. Podział problematyki przedmiotu działalności charytatywnej Kościoła, przewidzianej w rozdziale trzecim, odpowiada sugestiom zgłoszonym w dokumencie II Polskiego Synodu Plenarnego.

W części drugiej rozprawy zostanie zaprezentowana realizacja posługi charytatywnej Kościoła w Polsce. Trzy rozdziały tej części są adekwatne do analogicznych rozdziałów części pierwszej. W rozdziale czwartym zostanie ukazana wiedza i przekonania katolików świeckich oraz proboszczów na temat posługi charytatywnej. Rozdział piąty będzie przedstawiał środowiska realizacji posługi charytatywnej, a w rozdziale szóstym zostaną ukazane zakres i wiodące formy pracy charytatywnej Kościoła.

W części trzeciej rozprawy będą przedstawione wnioski i postulaty pastoralne dotyczące odnowy posługi charytatywnej w Polsce. W rozdziale siódmym zostaną zaprezentowane kierunki odnowy formacji charytatywnej, w rozdziale ósmym – postulaty dotyczące usprawnienia struktur organizacyjnych działalności charytatywnej Kościoła w Polsce, a ostatni rozdział będzie zawierał postulaty dotyczące udoskonalenia form i metod pracy charytatywnej Kościoła w Polsce.

---

<sup>62</sup> Zob. *Gemeinsame Synode der Bischöfe in der Bundesrepublik Deutschland*. Offizielle Gesamtausgabe. T. 1-2. Freiburg<sup>7</sup> 1989.

<sup>63</sup> E. Firlit. *Parafia rzymskokatolicka w Polsce w okresie transformacji systemowej. Studium socjologiczne*. Warszawa 1998.



**CZEŚĆ I**

**WSKAZANIA KOŚCIOŁA  
DOTYCZĄCE POSŁUGI CHARYTATYWNEJ**

Celem pierwszej części rozprawy jest prezentacja istoty i teologicznych podstaw posługi charytatywnej Kościoła. Analizie zostaną poddane wskazania zawarte w dokumentach Kościoła współczesnego przy wykorzystaniu adekwatnych opracowań teologicznopastoralnych. Do całościowego przedstawienia posługi charytatywnej Kościoła konieczna jest refleksja nad podmiotem i przedmiotem tej działalności. Wyodrębnione na podstawie zasad prakseologii istotne elementy działania stanowią klucz do podziału problematyki tej części rozprawy na rozdziały.

Chrześcijanin świadomy, zachowujący kontakt z rzeczywistością życia kościelnego posiada ogólną wiedzę na temat działalności charytatywnej. Dzięki współczesnym formom komunikacji społecznej nawet ludzie zachowujący dystans do Kościoła i religii stykają się dosyć często z akcjami charytatywnymi. Jednak nie wszystkie tego typu akcje mają charakter chrześcijański i kościelny. Co zatem stanowi o istocie posługi charytatywnej Kościoła i jakie są jej teologiczne podstawy? Poszukiwanie odpowiedzi na to pytanie będzie zawierał pierwszy rozdział tej rozprawy.

W analizie prakseologicznej działania istotnym pytaniem jest, kto i jakie zadania ma wykonać? Posługa charytatywna należy do uniwersalnej misji Kościoła, dlatego wszystkie grupy Ludu Bożego mają swoje zadania charytatywne. Nie wszystkie jednak podmioty w Kościele mają takie same zadania do wykonania, zróżnicowane są również formy i metody ich pracy charytatywnej. Dlatego w rozdziale drugim w porządku zaczerpniętym z soborowej konstytucji *Lumen gentium* ukazane zostaną zadania charytatywne hierarchii kościelnej, katolików świeckich i osób konsekrowanych.

Ostatni rozdział tej części rozprawy dotyczy przedmiotu posługi charytatywnej Kościoła, który powinien odpowiadać aktualnym potrzebom wiernych. Kościół współczesny czerpie z doświadczenia dwudziestu wieków swojej działalności charytatywnej. Ponieważ zmieniają się uwarunkowania działalności eklezjalnej, a w różnych regionach świata pojawiają się nowe obszary nędzy, Kościół zarówno w wymiarze powszechnym, jak i lokalnym stara się zachować czujność, umiejętnie rozpoznawać znaki czasu i szukać nowych form swojej obecności w świecie. Dotyczy to również form przeciwdziałania ludzkiej biedzie oraz duchowej, kulturowej i ekonomicznej nędzy. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, wypracowany został klucz podziału przedmiotu pracy charytatywnej Kościoła w Polsce, który jest zgodny z formami posługi charytatywnej proponowanymi w dokumencie II Polskiego Synodu Plenarnego (zob. DPSP. *Posługa charytatywna Kościoła*. Nr 21-28; 50-58 s. 222-223; 227-228).

## ROZDZIAŁ I

### **ISTOTA I PODSTAWY TEOLOGICZNE POSŁUGI CHARYTATYWNEJ KOŚCIOŁA**

Posługa charytatywna Kościoła jest praktyczną formą realizacji przykazania miłości bliźniego przez uczniów Chrystusa, z Jego inspiracji i w ścisłej z Nim łączności. Przykazanie miłości bliźniego zostało objawione ludziom już w Starym Testamencie (Kpł 19, 18), ale ostateczny kształt nadał mu dopiero Chrystus, który, sam będąc objawieniem odwiecznej Miłości, siebie uczynił miarą i punktem odniesienia miłości chrześcijańskiej (J 15, 13). Ontologicznym fundamentem miłości ludzkiej jest trójjedyna miłość Osób Bożych. Miłość stworzona w swym Stwórcy znajduje swój początek i kres, swoje pochodzenie i swój cel.

Poznanie odwiecznej miłości trynitarnej stało się dostępne dla ludzi dzięki Wcieleniu Jednorodzonego Syna Bożego. Jezus Chrystus jest Prawdą miłości Bożej i Drogą do uczestnictwa w niej. Wcielony Syn Boży jest obrazem Boga niewidzialnego, który jest miłością, a przez to wzorem miłości dla swoich uczniów. Duch Święty, który jest uosobioną miłością Ojca i Syna, jest dawcą daru miłości i przyczyną jej rozwoju w ludzkich sercach (zob. Rz 5, 5). Wzniosły obraz miłości Bożej w świetle antropologii teologicznej zyskuje realny, ludzki kształt. Posługa charytatywna nie jest działalnością prywatną chrześcijan, lecz misją całego Ludu Bożego i podstawową funkcją Kościoła. Kościół nie ogranicza pomocy charytatywnej do swoich członków, lecz stara się pomagać ludziom doświadczającym niedostatku, bez względu na pochodzenie, rasę, płeć, przynależność wyznaniową lub religijną. Pomoc Kościoła adresowana jest nie tylko do pojedynczych osób, ale także do rodzin, grup społecznych i społeczeństw cierpiących z powodu nędzy, niedorozwoju, wojny lub klęski żywiołowej.

#### **1. TRYNITARNE ZAKORZENIENIE MIŁOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ**

Miłość, będąca doświadczeniem człowieka od zarania dziejów, nie jest jego wytworem. Człowiek jest podmiotem kultury miłości, czego dowodem są niezliczone dzieła z zakresu literatury, poezji, malarstwa, rzeźby itp. Człowiek nie

jest jednak kreatorem miłości, której stale się uczy, poszukując wielorakich form jej realizacji, niekiedy błędząc aż do granic absolutnego jej wypaczenia. Według Platona wszystkie byty mają swój punkt odniesienia w niewidzialnych ideach. Chrześcijaństwo miarę wszechrzeczy odkryło, dzięki Objawieniu, w swym Stwórcy. Dlatego również genezy miłości stworzonej należy szukać w jej niestworzonym pierwowzorze – w Bogu, który jest miłością (1 J 4, 8. 16).

Wszystko, co istotne i ważne w chrześcijaństwie, ma ostateczną przyczynę i ontologiczną podstawę w odwiecznej egzystencji trójjedynego Boga. Zasłużony dla rozwoju działalności charytatywnej Kościoła we Francji – ksiądz J. Rodhain stwierdził przed laty, że „do kryzysu miłości i miłosierdzia dochodzi wówczas, gdy księża przestają nauczać o Trójcy Świętej i wykladać dogmatykę”<sup>1</sup>. Jeśli teza powyższa broni się na płaszczyźnie praktycznej działalności Kościoła, to tym bardziej jest zasadna na gruncie teorii pastoralnej. Dlatego podstaw posługi charytatywnej Kościoła należy szukać w pierwszej kolejności w dogmacie trynitarnym. Skoro Bóg jest miłością, to sama narzuca się teza, że jest On źródłem i fundamentem każdej miłości ludzkiej, również tej, która przyjmuje kształt posługi charytatywnej Kościoła.

### 1.1. Bóg w Trójcy Świętej źródłem miłości chrześcijańskiej

Według Jana Pawła II podstawowym źródłem poznania tajemnicy Boga, który jest Jeden w Trzech Osobach, jest Objawienie Boże oraz doświadczenie Kościoła<sup>2</sup>. Już starożytni Ojcowie Kościoła rozróżniali Trójcę immanentną i Trójcę ekonomiczną. Zauważyli, że Bóg objawia się ludziom jako Działający w historii zbawienia. Tradycja wschodnia dosyć skrupulatnie przestrzegała porządku ekonomii zbawienia w refleksji teologicznej, trzymając się ściśle sformułowań Pisma świętego. Apofatyczna teologia wschodnia z lękiem natomiast podejmowała temat wewnątrztrynitarnego życia Osób Bożych. Zbudowana na gruncie filozofii Arystotelesa teologia zachodnia z większym zaufaniem odnosiła się do przesłanki rozumowej i wyprowadzała odważnie ze źródeł Objawienia więcej twierdzeń na temat odwiecznej egzystencji Boga w sobie. Odnosi się to przede wszystkim do rozważań na temat wewnętrznych relacji Osób Trójcy Świętej. K. Rahner nazwał fundamentalnym aksjomatem trynitologicznym założenie, że Trójca ekonomii zbawczej jest Trójcą immanentną i odwrotnie<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> J. Rodhain. *Toi aussi, fais de même*. Paris 1980 s. 22.

<sup>2</sup> Jan Paweł II. *Bóg Jedyny niewysłowioną i przenajświętszą Trójcą: Ojcem, Synem i Duchem Świętym*. Katecheza śródowa. 9 X 1985. W: *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*. Red. S. Dziwisz [i in.] Watykan 1987 s. 168-173; zob. tenże. *Trzy Osoby Boże*. Katecheza śródowa. 4 XII 1985. W: *Tamże* s. 206-210.

<sup>3</sup> K. Rahner. *Schriften zur Theologie*. T. 4. Einsiedeln 1962 s. 115; zob. s. 103-133. Y. Congar zasadnie podważa drugą część aksjomatu K. Rahnera, twierdząc, że wolnego samoudzielania się



Powyzsza tozsamosc sprawia, ze czlowiek w ogole ma dostep do tajemnicy egzystencji wewnatrztrynitarniej i moze formulowac jakiegokolwiek na ten temat twierdzenia.

Teza, ktora chcemy postawic i teologicznie uzasadnic, jest nastepujaca: zrodlem milosci chrzescijańskiej jest wewnatrztrynitarna milosc Osob Bozych. Najpeniej milosc trynitarna zostala objawiona ludziom w Chrystusie, a dzieki posrednictwemu Kosciola jest im stale udzielana. Chrzescijaństwo mozna rozumiec jako odblysk milosci jedynej i trynitarniej, a zarazem jako ludzkie odwzajemnienie milosci Boga do osob stworzonych<sup>4</sup>. Miłosć jest źródłem i racją istnienia osób ludzkich, a także celem i sensem ich egzystencji doczesnej. Tylko osoba może być podmiotem i realizatorem miłości. Mocą miłości jest zaś dobro, prawda i piękno drugiej osoby lub wielu osób. Dlatego posługa charytatywna Kościoła, która jest praktyczną emanacją miłości w życiu społecznym, w odwiecznej egzystencji Trójcy Świętej znajduje ontologiczny grunt i najgłębsze uzasadnienie.

Św. Jan Apostoł – uczeń najbardziej przez Jezusa umiłowany – przedstawia Trójcę Świętą jako tajemnicę międzyosobowej miłości<sup>5</sup>. Jego sformułowanie: „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8. 16) oznacza, że Trójca Święta jest wymianą miłości Osob Bozych<sup>6</sup>, wspólnotą Osob wzajemnie miłujących się. Rzeczywistość, istota, życie, istnienie, prawda, jedność są w Bogu równoznaczne z miłością. Bóg jest pełnią bytu i panuje w Nim całkowita doskonałość<sup>7</sup>. Bóg Ojciec całkowicie udziela siebie Synowi, w Nim w stopniu nieskończonym znajduje upodobanie, bo Syn jest Jego doskonałym obrazem. Syn natomiast odpowiada miłością na dar Ojca i jest całkowicie Jemu oddany. Tę relację miłości potwierdza Jezus słowami: „Ojciec miłuje Mnie, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba” (J 8, 29). Z nadmiaru miłości Ojca i Syna pochodzi Duch Święty, który jest uosobioną miłością i pełnią Trójcy Świętej. Duch Święty wiąże miłością jedność Ojca i Syna, od których pochodzi<sup>8</sup>. A zatem Bóg jest wspólnotą miłości i życia Ojca, Syna i Ducha Świętego<sup>9</sup>.

---

Boga w ekonomii zbawienia nie można utożsamiać z konieczną tajemnicą trójjedności Boga. Ponadto nie wiemy, czy Bóg angażuje i objawia całą swoją tajemnicę w samoudzielaniu się ludziom. Trzecim argumentem przemawiającym za odrzuceniem Rahnerowskiego „umgekehrt” jest uniżenie, służba i kenoza Wcielonego Syna Bożego. Zob. Y. Congar. *Wierzę w Ducha Świętego*. T. 3. Warszawa 1996 s. 27-36.

<sup>4</sup> Cz. S. Bartnik. *Dogmatyka katolicka*. T. 1. Lublin 2000 s. 93.

<sup>5</sup> Jan Paweł II. *Bóg jest Miłością*. Katecheza środowowa. 2 X 1985. W: *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela* s. 162-167; zob. Bartnik, jw. s. 178.

<sup>6</sup> P. J. Cordes. *Anmerkungen zu internationalen Aspekten der Caritasarbeit*. W: *Caritas Christi urget nos. Caritas in Europie w trzecim tysiącleciu*. Red. W. Łazewski, H. Pompey, H. Skorowski. Warszawa 2000 s. 226.

<sup>7</sup> J. Daniélou. *Trójca Święta i tajemnica egzystencji*. Kraków 1994 s. 45.

<sup>8</sup> Y. Congar. *Wierzę w Ducha Świętego*. T. 2. Warszawa 1995 s. 28.

<sup>9</sup> Jan Paweł II. *Prawdziwy Bóg w jedności Bóstwa wieczną komuniją Ojca, Syna i Ducha Świętego*. Katecheza środowowa. 27 XI 1985. W: *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela* s. 202-205.

Szczególny wkład w rozwój teologii trynitarniej zbudowanej na kategorii miłości wniósł św. Augustyn († 430). W jego przekonaniu Trójcę Świętą stanowią Miłujący (Ojciec), Umiłowany (Syn Boży) i Miłość uosobiona (Duch Święty)<sup>10</sup>. Miłość jest z istoty swej komunijna. Spełnia się przez samoudzielenie innej osobie. Ojciec jako Miłość spontaniczna i inicjalna jest zasadą dawania siebie innym. Syn jako Miłość odpowiadająca na inicjatywę Ojca, jest wzorem dawania odpowiedzi na miłość innych. Duch Święty jako Miłość spełniająca obie pierwsze, jest Osobą współumiłowaną i uosobieniem miłości<sup>11</sup>. W Bogu jest Miłość miłująca stwórczo i owocnie (Ojciec), Miłość miłująca responsoryjnie i odwzajemniająco (Syn Boży) oraz Miłość miłująca afirmująco wzajemność, uosobiona w jedności i komunii (Duch Święty)<sup>12</sup>. Św. Augustyn podkreśla, że trzecia Osoba Trójcy Świętej jest Miłością wspólną i wzajemną dwóch pierwszych Osób. Duch Święty jest tym, co jest wspólne Ojcu i Synowi, jest Duchem i Miłością Ich obydwóch<sup>13</sup>.

Mocno zakorzeniony w myśli Augustyna Ryszard od św. Wiktora († 1175) wyszedł z założenia, że Bogu trzeba przypisać to, co zajmuje najwyższe miejsce w naszej wizji wartości. To miejsce zajmuje miłość, a Bogu trzeba ją przypisać w stopniu doskonałym. Miłość wymaga wielości podmiotów. Gdyby Bóg był jedną Osobą, mógłby miłować siebie i co najwyżej stworzenia. W stosunku do istoty stworzonej Bóg nie mógłby jednak mieć miłości najwyższej, gdyż nie można kochać miłością najwyższą tego, co nie jest w najwyższy sposób godne miłości<sup>14</sup>. Dlatego w Bogu jest jedna miłość, ale Trzech miłujących. W Bogu jest miłość całkowicie dana lub bezinteresowna (Ojciec); miłość otrzymywana i która sama daje (Syn) oraz miłość tylko otrzymywana i zawdzięczana (Duch Święty)<sup>15</sup>. Każda Osoba boska jest jednakowo najwyższą miłością, ale posiadana z różnego tytułu, który odpowiada jej sposobowi istnienia<sup>16</sup>.

<sup>10</sup> Św. Augustyn. *De Trinitate*. VIII. 14. PL 42. 960; „Dlatego jest Ich tylko Troje: jeden miłujący Tego, który z Niego pochodzi, jeden miłujący Tego, z którego pochodzi, i sama Ich miłość”. Tamże VI. 5. 7. POK 25 s. 230-231.

<sup>11</sup> Św. Grzegorz Wielki, Ryszard od św. Wiktora, Wilhelm z Auxerre, św. Bonawentura, a współcześnie Jan Paweł II, H. U. von Balthasar, J. Gallo, B. Forte, J. Werbick bazując na myśli św. Augustyna, rozwijają model agapetologiczno-kunijny Trójcy Świętej.

<sup>12</sup> Bartnik, jw. s. 93.

<sup>13</sup> „Duch Święty – według Pisma świętego – nie jest Duchem samego Ojca ani samego Syna, ale jest Duchem Ich obydwóch. Dlatego nasuwa się nam myśl o wspólnej miłości Ojca i Syna, którzy Oni nawzajem się miłują”. Św. Augustyn. *De Trinitate*. XV. 17. 27. POK 25 s. 436; zob. Congar, jw. t. 1 s. 128-131.

<sup>14</sup> Ryszard od św. Wiktora. *De Trinitate*. III. 2. SChr 63 s. 169.

<sup>15</sup> Tamże V. 16-19 s. 344-356.

<sup>16</sup> Ryszard od św. Wiktora jest zaliczany do ojców personalizmu. Zawdzięcza to niewątpliwie temu, że nadał miłości charakter osobowy, ujmując ją w formie przyjaźni, co zakłada relacje międzyosobowe. Ponadto wypracował nową definicję osoby: „Byt samoistny, istniejący według pewnego sposobu rozumnej egzystencji i który różni się od wszystkich innych jakąś nieprzekazywalną właściwością”. Ryszard od św. Wiktora. *De Trinitate*. IV. 24. SChr 63 s. 285; zob. Congar, jw. t. 3 s. 128-133.

Na drodze wytyczonej przez Augustyna znalazł się również św. Bonawentura († 1274). Wykazał on, że „miłość wzajemna jest doskonalsza od miłości siebie; miłość wzajemna, która się udziela, jest jeszcze doskonalsza, gdyż ta, która nie udzielałaby się, miałaby smak libido”<sup>17</sup>. Bóg jest Najwyższym Dobrem dzięki temu, że dobro jest rozlewane przez Słowo i Ducha. Nie sposób jednak wyobrazić sobie rozlewania dobra w czasie i przestrzeni na stworzenia bez uprzedniego rozlewania odwiecznej dobroci w naturze Bożej. Dlatego w Bogu jest z konieczności miłość wzajemna Ojca i Syna oraz miłość udzielana Trzeciej Osobie. W przekonaniu św. Bonawentury doskonałość miłości wiąże się z jej odwzajemnianiem. Tylko miłość odwzajemniana ma wartość jednoczącą. Ponieważ Duch Święty nie pochodzi od Ojca jako miłującego samego siebie, ani od Syna jako miłującego samego siebie, lecz dzięki temu, że jeden miłuje drugiego ze wzajemnością, Trzecia Osoba staje się węzłem Ich miłości<sup>18</sup>. W konsekwencji Trójca Święta jawi się jako wspólnota Osób w najwyższym stopniu dobrych, miłujących się, równych, współistotnych, współwiecznych, współprzenikających się, współdziałających i otwartych w maksymalnym stopniu na udzielanie się<sup>19</sup>.

Pochodną w odniesieniu do ontologicznej miłości wewnątrztrynitarniej Boga jest Jego miłość skierowana do stworzenia. W Trójcy Świętej jest dążenie do dobra innej osoby, uznanie jej za dobro absolutne i bezwarunkowe, służenie jej sobą, wchodzenie z nią w całkowitą komunię, nieograniczona życzliwość dla tej osoby, dla tych osób. W ruchu zwrotnym tej miłości jest budowanie dobra własnej osoby. Z bogactwa życia Osób Bożych można w nieskończoność czerpać do budowania relacji wzajemnej miłości między osobami ludzkimi. Trójca Święta pozostanie na wieki źródłem miłości chrześcijańskiej oraz niedoścignionym wzorem życia społecznego.

## 1.2. Miłość Boża darem dla ludzi

Jeden Bóg w Trójcy Osób jest absolutnie samowystarczalny i nie potrzebuje, aby w Jego życiu ktokolwiek uczestniczył. Z nadmiaru miłości zapragnął On jednak przekazać swoje życie stworzeniom – ludziom i aniołom. Bóg, który jest „źródłem życia” (Ps 36, 10), przekazuje ludziom życie w sposób bezinteresowny przez swojego Syna i w Nim. Boskie życie, jakiego udziela ludziom Ojciec przez Syna, jest podtrzymywane przez Ducha Świętego. To właśnie działanie Ducha czyni ludzi prawdziwymi mistykami – uczestnikami w życiu

<sup>17</sup> Św. Bonawentura. *I Sententia*. d. 10 a. 1 q. 1. W: *Opera*. Quaracchi 1924. T. 1 s. 195.

<sup>18</sup> Św. Bonawentura. *I Sententia*. d. 10 a. 1 q. 3 s. 199; d. 10 a. 2 q. 2 s. 202; zob. Congar, jw. t. 3 s. 138.

<sup>19</sup> Św. Bonawentura. *Itinerarium mentis ad Deum*. VI. 2. W: *Mistyka w życiu człowieka*. Red. S. C. Napiórkowski. Lublin 1980 s. 153-154.

trynitarnym Boga<sup>20</sup>. W Duchu i Jego działaniach wierzący doświadczają i poznają całą Trójcę: Ojca w Synu, Syna w Ojcu, Ojca i Syna w Kościele, a Kościół w komunii miłosnej Syna z Ojcem (zob. 1 J 3, 24; 4, 13-16).

Jezus odsłania przed ludźmi rąbek tajemnicy Trójcy Świętej nie dla gnostyckich spekulacji, lecz dlatego, że jest ona źródłem ich zbawienia i życia. Prawda o życiu trynitarnym nadaje sens egzystencji osobowej, gdyż właśnie osobom wskazuje przekraczającą ludzkie wyobrażenie perspektywę rozwoju. Ostatecznym celem ziemskiej trynitofanii jest wszczęcie człowieka w Miłość wewnątrztrynitarną. Z punktu widzenia historii zbawienia jest to zadanie najpierw Syna Bożego, a następnie Ducha Świętego. W modlitwie arcykapłańskiej Jezus prosi Ojca, aby wierzący stanowili jedno na wzór Trójcy Świętej między sobą w świecie, ale zarazem wewnątrz Trójcy, jak jedno stanowią Ojciec w Synu, a Syn w Ojcu (J 17, 21-22). Duch jest znamiem i kryterium miłości trynitarniej. Osobowe zespolenie Ojca i Syna finalizuje się w Duchu Świętym, który jest realizatorem Trójcy agapetologicznej w Kościele<sup>21</sup>.

Św. Paweł wnikając w tajemnicę udzielania życia trynitarnego ludziom, podkreśla rolę Ducha Świętego, który ożywia i kontynuuje dzieło Jezusa w Kościele i świecie. To Duch Święty czyni chrześcijan na wzór Wcielonego Syna Bożego synami i córkami Bożymi (Rz 8, 9-11. 14-17). Faktycznie jednak cała Trójca jest zaangażowana w przekazywanie swojej odwiecznej miłości ludziom. Początkiem i zasadą zbawczej ekonomii Bożej w świecie jest Bóg Ojciec. Wierzący stają się Jego synami w Chrystusie Jezusie (Ga 3, 26-27). Bóg Ojciec swoim przybranym dzieciom przekazuje wszystkie atrybuty Syna Jednorodzonego w Duchu swego Syna, którego posyła w osoby wierzących. Dzięki działaniu Ducha Świętego nowi synowie zyskują wszystkie prerogatywy synostwa, z prawem nazywania Boga Ojcem i prawem do dziedziczenia Jego bogactwa (Ga 4, 4-7). W Duchu Ojca i Syna uobecnia się dzieło Odkupienia, tworzy się wspólnota eklezjalna, kształtuje się nowa, duchowa, ubóstwiona egzystencja chrześcijanina aż do wzbudzenia wierzących z martwych i przemienienia ich na wzór Chrystusa Zmartwychwstałego (Rz 8, 11; 1 Kor 15, 20-22).

### 1.3. Trynitarna miłość inspiracją dla personalizmu społecznego

Chrześcijanie od początku widzieli paralele między Trójcą Osób w jednej naturze Bożej a osobami ludzkimi we wspólnej naturze ludzkiej, w jednym człowieczeństwie. W XIX wieku, w okresie rodzących się socjalizmów, uwypu-

<sup>20</sup> Zob. Daniélou, jw. s. 49-50.

<sup>21</sup> Prawdę tę potwierdził Jezus słowami: „Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze – Ducha Prawdy [...]. W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was” (J 14, 16-17. 20). Zob. Bartnik, jw. s. 179.

klił to wyraźnie M. J. Scheeben. Współcześnie refleksję trynitarną opartą na modelu socjalnym uprawiają teologowie społeczni, często związani ideowo lub sympatyzujący z teologią wyzwolenia<sup>22</sup>. W ujęciu tym Trójca Święta jest pojmowana jako Pra-Komunia Osobowa na zasadzie absolutnej więzi społecznej. Tym samym jest Ona prawzorem dla wszelkich społeczności oraz modelem rozwiązania kwestii społecznej w świecie.

Źródłem nowych inspiracji o charakterze społecznym w refleksji nad tajemnicą trynitarną stał się w XX wieku personalizm, który w pojęciu osoby podkreśla wartość struktury „dla”. Personalizm stoi na stanowisku, że osobą jest się dzięki całkowitej relacyjności względem innych osób i całej rzeczywistości. Osoba zakłada koniecznie bytowanie wspólne, jest otwarta na relacje społeczne. Z kolei społeczność staje się prawdziwa, gdy otwiera się na wnętrze osoby indywidualnej, gdy służy poszczególnym osobom, żeby te mogły stać się w pełni sobą<sup>23</sup>.

Według personalizmu każda Osoba w Trójcy Świętej jest sobą dzięki temu, że jest odniesieniem absolutnym. Każda Osoba boska odpowiada obu innym w Ich inności. Osoba Ojca realizuje siebie, gdy jest cała dla Osoby Syna i Ducha. Syn spełnia siebie, gdy jest cały dla Osoby Ojca i Ducha. Ojciec i Syn są dla Ducha na sposób społeczny, a Duch Święty realizuje siebie, gdy jest tchnioną więzią miłości między Ojcem i Synem. W rezultacie Trójca Święta w aspekcie personalistycznym jest wzorem dla wzajemnych relacji osób w świecie ludzkim. Zdaniem Cz. S. Bartnika tak pojęta tajemnica Trójcy Świętej przy zastosowaniu odpowiednich przekładni teologicznych jawi się jako najgłębszy fundament restauracji zachwianego życia społecznego, politycznego i kulturowego<sup>24</sup>.

Chrześcijańska trynitologia w nowy sposób naświetla sprawę ludzką. J. Daniélou podkreśla, że istotą egzystencji, istotą tego, co rzeczywiste i co stanowi formę wszystkiego, jest miłość w sensie wspólnoty osób. Istotą bytu nie jest zatem ani materia, ani duch, ani jednia, lecz jest nią komunია osób<sup>25</sup>. Jedność, łączność, przyłgnięcie, wymiana, wspólnota Osób boskich jest archetypem wszelkiej rzeczywistości, według którego wszystko powinno być kształtowane. Również komunია pomiędzy osobami ludzkimi jest jakimś odzwierciedleniem wspólnoty Osób Trójcy Świętej.

Trójca Święta zstępuje ku człowiekowi nie tylko na drodze czysto poznawczej, lecz w sposób ontyczny, jako rzeczywistość angażująca osobę ludzką w jej indywidualnym i społecznym wymiarze<sup>26</sup>. Potwierdzają to słowa Jezusa: „Jeśli

<sup>22</sup> Należą do nich: J. Moltmann, G. Gutiérrez, J. L. Segundo, H. Assmann, L. Boff, R. Vidales, J. H. Pico i inni.

<sup>23</sup> Bartnik, jw. s. 222; zob. tenże. *Personalizm*. Lublin 1995; W. Granat. *Personalizm chrześcijański*. Poznań 1985.

<sup>24</sup> Bartnik. *Dogmatyka katolicka* s. 217.

<sup>25</sup> Daniélou, jw. s. 41-43.

<sup>26</sup> Bartnik. *Dogmatyka katolicka* s. 192.

Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać” (J 14, 23). Teologia średniowieczna zamieszkiwanie Trójcy Świętej w człowieku określała mianem łaski niestworzonej lub osobowej. Jest to Trójca mieszkająca w wierzących, odzwierciedlona w osobach ludzkich i w Kościele osób przez łaskę<sup>27</sup>. Łaska niestworzona otwiera najbardziej misteryjny kontakt między Trójosobowym Bogiem a osobą ludzką, w wymiarze indywidualnym i społecznym. Ten kontakt ma strukturę osobową zarówno od strony Boga, jak i od strony człowieka. Bóg udziela się człowiekowi w sposób osobowy. Człowiek przyjmuje to udzielanie, a następnie je wyraża również w sposób osobowy. Miłosne udzielanie się Trójcy Świętej w postaci łaski płynie ku ludziom nurtem rzeczywistości Odkupienia i Zbawienia. To udzielanie ma swój początek i eschatologiczne spełnienie, jest historyczne i pozahistoryczne zarazem. Od strony Boga przyjmuje ono postać wolnego ofiarowania się, a ze strony człowieka jest uwarunkowane dobrowolnym przyjęciem.

Według K. Rahnera Bóg udziela się ludziom w Kościele jako prawda i miłość. Pozostając w swojej transcendencji niepojętym Bogiem (Ojciec), udziela się jako prawda absolutnie wypowiedziana w Słowie-Synu oraz jako absolutnie podarowana miłość w Duchu Świętym<sup>28</sup>. W przekonaniu Cz. S. Bartnika samoudzielanie Boga człowiekowi polega na spełnieniu się prawdy, czyli układaniu rzeczywistości w postać sensu, oraz na spełnieniu się miłości, czyli ukazaniu rzeczywistości jako dobra<sup>29</sup>. Samoudzielanie życia trynitarnego jest podstawą zespolenia się człowieka ze światem Bożym i oglądania Osób Bożych. Nie chodzi tu o jakieś luźne osadzenie człowieka „przy” Bogu, ale o osobowe związanie człowieka „z” Bogiem, o jakby nową perychorezę osób ludzkich z Osobami Bożymi. Finał Bożego planu zbawienia będzie polegał na uwiecznieniu egzystencji ludzkiej, której treścią jest usynowienie Boże i tchnienie międzyosobowej wspólnoty miłości.

Wbrew pozorom, dogmat trynitarny jawi się jako najbardziej praktyczny ze wszystkich dogmatów, gdyż w nim cała teoria chrześcijaństwa znajduje przełożenie na istnienie i życie ludzi<sup>30</sup>. Wiedza objawiona o Trójcy Świętej nie tylko tłumaczy wszystkie prawdy chrześcijańskie oraz daje bytowe podstawy wartościom i cnotom, lecz także kształtuje postawy, czyny i działalność osób zjednoczonych w płaszczyźnie wiary z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Poznanie w wierze trójjedynego Boga prowadzi chrześcijanina nie tylko do podziwu i zasmakowania w Nim, lecz do takiej Jego miłości, która odzwierciedla się w przyjęciu każdego bliźniego. Bez względu na posiadaną tego świadomość

<sup>27</sup> Tamże s. 239.

<sup>28</sup> K. Rahner. *Kirche als Präsenz der Wahrheit und Liebe Gottes*. W: HPTH t. 1 s. 123.

<sup>29</sup> Bartnik. *Dogmatyka katolicka* s. 240.

<sup>30</sup> Tamże s. 164.

bądź jej brak, każdy akt wiary i nadziei, każda modlitwa i czyn miłości bliźniego ma swój ontologiczny fundament w trójjedynym wspólnocie Osób boskich. Wiara w trójjedynego Boga wprowadza człowieka ochrzczonego w trynitarne misterium życia. W związku z tym jej przekaz nie może być tylko samą nauką, lecz musi być również czynem, drogą, wspólnym kroczeniem, postępowaniem za kimś, duchowym doświadczeniem<sup>31</sup>.

Wielu współczesnych teologów podkreśla znaczenie wiary w Boga trójjedynym miłości dla codziennej praktyki życia chrześcijańskiego. Według J. Ratzingera wyznanie trójjedynego Boga we wspólnocie Kościoła jest najbardziej konstytutywną cechą chrześcijaństwa dzisiaj. Stojąc na gruncie personalizmu, uznaje on zasadę „dla” za powszechne prawo chrześcijańskiej egzystencji. Bóg wzywa każdego po imieniu, z osobna, chce jednak każdego dla drugich, dla innych, dla całości. Bycie chrześcijaninem nie oznacza pozyskania czegoś tylko dla siebie, lecz oznacza wyjście z egoizmu oraz wejście w nową formę egzystencji – w życie dla innych<sup>32</sup>. Żeby sprostać temu wymaganiu oraz by nie szukać tak mocno zwalczanej przez św. Pawła sprawiedliwości tylko z uczynków, zdaniem J. Ratzingera, konieczna jest wiara w trójjedynego Boga. Z jednej strony zabezpiecza ona człowieka przed pychą, z drugiej zaś przed poczuciem niewystarczalności własnych wysiłków.

W refleksji trynitarnej J. Ratzingera widać wpływ św. Augustyna oraz Ryszarda od św. Wiktora. J. Ratzinger twierdzi, że zanim świat, a w nim człowiek, został stworzony, Bóg jest miłością między Ojcem i Synem. Istotą tej miłości jest całkowity dar z siebie i przyjęcie wzajemne tego daru. W miłości tej Ojciec i Syn stają się jednością, ale nie w tym sensie, że stapiają się ze sobą, przechodzą wzajemnie w siebie, zatracając własną osobowość. Pozostają Oni naprzeciwko siebie, ponieważ miłość opiera się na istnieniu „vis-à-vis”, które w Bogu nie zostaje zniesione<sup>33</sup>. Skoro każdy pozostaje sobą, a jedność nie istnieje w każdym z nich oddzielnie, musi ona polegać na płodności, w której każdy siebie daje, pozostając sobą. Płodna miłość wychodzi poza Ojca i Syna, dając pochodzenie Osobie Ducha Świętego. W tym Trzecim każdy jest sobą, każdy jest darem „dla”, a zarazem stanowią Oni jedno. Być chrześcijaninem oznacza mieć udział w tej niepojętej tajemnicy trójjedynym egzystencji Boga. Wraz z Jezusem chrześcijanin może zwracać się do Boga – Abba, Ojcze, stając się tym samym Jego dzieckiem, synem Bożym oraz świątynią jedności i miłości w Duchu Świętym.

W przekonaniu J. Ratzingera, życie chrześcijańskie konkretyzuje się w dwóch fundamentalnych postawach: w przyjmowaniu i dawaniu. Przez wiarę

<sup>31</sup> F. Courth. *Bóg trójjedynym miłości*. Tłum. M. Kowalczyk. Poznań 1997 s. 310.

<sup>32</sup> J. Ratzinger. *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*. Kraków 1994 s. 244-246. Zob. Courth, jw. s. 268.

<sup>33</sup> J. Ratzinger. *Bóg Jezusa Chrystusa*. Kraków 1995 s. 40.

i sakramenty człowiek włączony jest w inkarnacyjne dzieło zbawcze Boga. Wchodząc w misterium zbawienia, chrześcijanin rozpoznaje w nim przede wszystkim Jezusa Chrystusa jako posłanego przez Ojca Syna Bożego. Jezus jawi się zatem jako byt „od” i „ku”. Niczego nie mówi od siebie i niczego nie szuka dla siebie. Ludziom przekazuje to, co otrzymał od Ojca, a czyniąc tylko Jego wolę, zmierza ku wykonaniu Jego planu. Chrześcijanin utrzymuje sakramentalną i duchową jedność z Chrystusem tylko wtedy, gdy ustaje w nim szukanie swego, a w miejsce tego pojawia się całkowicie otwarty byt „od Chrystusa” i „ku Chrystusowi”<sup>34</sup>.

Ten inkarnacyjno-soteriologiczny aspekt życia chrześcijańskiego domaga się poszerzenia o pneumatologicznie pojętą myśl o pozostawaniu w miłości. Dziełem Ducha Świętego, który w egzystencji wewnątrztrynitarnej jest więzią miłości wzajemnej Ojca i Syna, jest podtrzymywanie i rozpalenie tej jednoczącej miłości na zewnątrz Trójcy. W ten sposób, według J. Ratzingera, chrystologiczne „dla” staje się eklezjologicznym „my”<sup>35</sup>. Dlatego do bycia chrześcijaninem należy przyjmowanie całej wspólnoty wierzących, pokorna miłość, wzajemne znoszenie jeden drugiego (Ga 6, 1-2).

J. Ratzinger w świetle tajemnicy trynitarnej stara się ukazać specyfikę życia chrześcijańskiego. W ten sposób dogmat Trójcy Świętej, który pozornie wydaje się krańcowo teoretyczny, dzięki spojrzeniu na człowieka, staje się krańcowo praktyczny<sup>36</sup>. Patrząc z perspektywy trynitarnej, nie można oddzielać bycia chrześcijaninem od proegzystencji przeżywanej w Kościele. Chrześcijanin ma pojmować swoją egzystencję jako więź konkretnej miłości. Ma stawać się odpowiedzią na miłość Boga, urzeczywistniać ją w codziennym życiu wspólnoty kościelnej i ludzkiej oraz ukierunkowywać na Boga jako wszystko zawierający cel. Tylko w perspektywie tajemnicy trynitarnej można zrozumieć istotę chrześcijaństwa, Kościoła i siebie samego. Zakorzenie w Bogu trójjedyną miłości stwarza ontologiczne podstawy podejmowania wszelkich wysiłków, w tym również działań charytatywnych, mających na celu agatologiczną przemianę ludzkości i świata.

#### **1.4. Miłość trynitarzna źródłem sensu cierpienia i śmierci**

Niezaspokojona tęsknota człowieka za ostatecznie kochającym „Ty” stanowi antropologiczny punkt zakotwiczenia nauki o Trójcy Świętej H. Ursa von Balthasara. Podobnie jak inni teologowie, opowiada on o niezgłębionej tajemnicy Boga językiem metafizyki miłości. Trójjedyny Bóg jest nieskończoną prze-

<sup>34</sup> J. Ratzinger. *Wprowadzenie* s. 175-176.

<sup>35</sup> Court, jw. s. 269.

<sup>36</sup> Ratzinger. *Wprowadzenie* s. 179.



strzenią wolnej miłości. Ojciec jest jej odwiecznym początkiem, znajdującym najwymowniejszą odpowiedź w Synu. Duch jako ożywiający „My” Obu gwarantuje nieskończoną otwartość boskiej miłości. Szczęście Osób Trójcy jest wydarzeniem absolutnej miłości i polega na podarowaniu wzajemnym nie tyle „czegoś”, ile samych Siebie<sup>37</sup>.

Zaskakujące w refleksji szwajcarskiego teologa jest jednak mówienie o cierpiącej miłości Boga. W Bogu jest nieskończona przestrzeń na spotkanie i szczęśliwość, ale także na krzyż i śmierć. Bóg w swojej trynitarnej immanencji jest miłością. Świat stworzony nie warunkuje w żaden sposób wewnątrztrynitarnej miłości, ale właśnie dzięki temu Bóg w wolności może się objawić i oddać do miłowania<sup>38</sup>. Bóg objawia się jako współcierpiąca z człowiekiem Miłość ze względu na człowieka. Nie jest on taki dlatego, że został do tego powołany przez człowieka, lecz dlatego, że jako taki zawsze istnieje w odwiecznej żywotności.

H. U. von Balthasar mówi o nieskończeniu miłującym Bogu, który ofiarowuje się tak dalece, że nie ma nikogo, kto nie byłby przez Niego osiągnięty. Miłujący Bóg, który dobrowolnie się ogołaca i pozwala się ukrzyżować, jest w stanie objąć krzyż każdego i wszystkich<sup>39</sup>. Tylko w absolutnej słabości Bóg chce przekazać stworzonej przez siebie wolności dar miłości „otwierającej każde więzienie i rozrywającej wszelkie więzy: w wewnętrznym solidaryzowaniu się z tymi, którzy odmawiają jakiegokolwiek solidaryzowania się”<sup>40</sup>.

W refleksji H. U. von Balthasara metafizyka osobowej miłości jest myślowym kontekstem, w którym interpretuje on chrześcijańską wiarę w Boga. Orędzie o współcierpiącej ze względu na człowieka miłości Boga pragnie on uczynić podstawową prawdą swojego wykładu wiary. Nie rozstrzygając kontrowersyjnej tezy o współcierpieniu Trójcy immanentnej, należy podkreślić szerokie możliwości zastosowania praktycznego myśli szwajcarskiego teologa. Nakreślony przez niego obraz Boga-Miłości, który z jednej strony nie tylko transcenduje wszelkie stworzenie, ale jest także większy od wszelkiej ludzkiej Jego projekcji, z drugiej jest „Bogiem z nami”, cierpi i ogołaca się ze względu na człowieka, poszukuje go nawet w krzyżu, śmierci i otchłani. Bóg opisany językiem relacji personalistycznych jest wzorem i wyzwaniem skierowanym do osób ludzkich. Nigdy w egzystencji ziemskiej człowiek nie będzie w stanie zgłębić tajemnicy miłości, ale od zaraz jest zaproszony do naśladowania Boga w Jego miłości. Postawa pokornego oddania całego siebie dla drugiej osoby,

<sup>37</sup> H. Urs von Balthasar. *Theodramatik*. T. III. Einsiedeln 1980 s. 300-302; zob. Courth, jw. s. 282-290; I. Bokwa. *Trynitarno-chrystologiczna interpretacja eschatologii w ujęciu Hansa Ursa von Balthasara*. Radom 1998 s. 91-109.

<sup>38</sup> H. Urs von Balthasar. *Theodramatik*. T. II/2. Einsiedeln 1978 s. 466.

<sup>39</sup> Courth, jw. s. 290.

<sup>40</sup> H. Urs von Balthasar. *Skizzen zur Theologie*. T. IV. Einsiedeln 1974 s. 409.

zniżenia siebie dla ratowania zagubionego, upodlonego, ogołoconego z godności człowieka jest najbardziej wzniosłym i owocnym sposobem realizacji posługi charytatywnej Kościoła.

Prawda o Trójcy Świętej rzuca światło na przyszłość człowieka i ludzkości w perspektywie eschatycznej. Jest to perspektywa nie tylko dla ludzi wierzących w Boga i Jemu ufających, lecz dla całej ludzkości, a nawet całego stworzenia. Ostatecznie wszelka rzeczywistość jest gigantycznym ruchem trynitarnym – ku Bogu Ojcu<sup>41</sup>. Życie trynitarne jest udzielane ludziom od Ojca przez Syna w Duchu Świętym. Droga ku pełni eschatycznej wiedzy natomiast od Ducha Świętego przez Syna ku Ojcu. Duch Święty tchnie rzeczywistość ku Osobie Jezusa Chrystusa, a Jezus Chrystus transformuje ją na relację ku Ojcu. Jest to jakiś cykl trynitarny albo dialektyka trynitarna, w której wszystko zmierza ku Chrystusowi jako Głowie (Ef 1, 10), gdyż Chrystus stanowi centrum ruchu ku Bogu Ojcu: „[...] wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga” (1 Kor 3, 22-23).

Celem trynitarnego ruchu jest zjednoczenie wszystkich osób, a pośrednio całego stworzenia z Ojcem. Tak jak w drodze Jezusa jest wyjście od Ojca i powracanie do Niego, tak analogicznie inne byty, które jako stworzenia wyszły od Ojca, mają ostatecznie do Niego powrócić – ubogacone o byt, triumf dziejów i o spełnione dobro. Wcielony Syn Boży wraca do Ojca ubogacony o każdego człowieka przez wiarę i miłość wszczepionego w Niego, ubogacony o czyny miłości (Mt 25, 31-46), o wierność aż do śmierci (Ap 2, 10) i modlitwy świętych (Ap 5, 8). Ta perspektywa ostatecznej odpłaty ma chrześcijanina nie tyle napawać lękiem przed karą, ile ma mobilizować do jeszcze większej miłości, która w Bogu trójjedynym ma tak wspaniałą, chociaż wciąż okrytą nimbem tajemnicy, przyszłość.

Wartość wiary trynitarnej w praktyce życia chrześcijańskiego i kościelnego jest nie do przecenienia. Choć człowiek w swojej przygodnej egzystencji pozostaje dla siebie samego pewną tajemnicą, to jednak wiara trynitarna rozświetla mu drogę i wypełnia jego zmagania sensem. Wiara trynitarna nie wyjaśnia ciemności i utraień życia na sposób spirytualistyczny, ale uzdalnia człowieka do ich znoszenia i wytrwania w drodze z Chrystusem do domu Ojca. Ukształtowana trynitarną miłością egzystencja chrześcijanina nie jest ucieczką od przestrzeni życiowej, lecz jej akceptacją, przyjęciem i uświęceniem. Wierząc, że Bóg trójjedyny jest jedynym Zbawicielem, chrześcijanin żyje z Niego, dla Niego (Ojca), przez Niego (Syna) i w Nim (Duchu)<sup>42</sup>.

<sup>41</sup> Bartnik. *Dogmatyka katolicka* s. 188.

<sup>42</sup> Courth, jw. s. 304.

## 2. CHRYSOLOGICZNE PODSTAWY POSŁUGI CHARYTATYWNEJ

Kościół jest wspólnotą osób zgromadzonych wokół swojej Głowy. Ukrzyżowany, zmartwychwstały i wyniesiony do chwały Chrystus żyje i wciąż przyciąga ku sobie kolejne pokolenia ludzi i narodów. Przez wiarę i chrzest ludzie wchodzą w szczególny związek ze swoim Zbawicielem, stając się dla Niego i dla siebie nawzajem braćmi. Jedność z Chrystusem jest zarazem gwarancją jedności z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym. Chrystus jest jedyną drogą, którą ludzie mogą dojść do uczestnictwa w odwiecznej miłości Boga. Dlatego całe życie i działalność Kościoła koncentruje się wokół Osoby Jezusa Chrystusa. Również posługa charytatywna Kościoła w Chrystusie znajduje swoje źródło, sens, cel, motywację i pełny kształt. Kościół często w sposób nieporadny stara się jedynie naśladować swego Założyciela w urzeczywistnianiu miłości na co dzień.

### 2.1. Jezus objawieniem Boga-Miłości

Na różne sposoby objawiał Bóg swoje imię i siebie w historii. Według Jana Pawła II najpełniej objawił się Bóg ludzkości i najbardziej się do niej przybliżył w Osobie Jezusa Chrystusa (RH 11). W odróżnieniu od patriarchów i proroków Starego Testamentu, Jezus ujawnił tajemnicę Boga nie tylko w słowach i symbolicznych gestach, lecz dzięki Wcieleniu sam stał się świadkiem Boga. Człowieczeństwo Jezusa stało się dla ludzi wszystkich czasów manifestacją Boga, a ludzka twarz Jezusa stała się również „twarzą” Boga. Odtąd człowiek już nie musi szukać Boga po omacku, w ludzkich wyobrażeniach lub nieudolnie wypowiedzianych słowach, lecz może odkrywać tajemnicę Boga w kontemplacji twarzy żywego Jezusa (NMI 24-18).

W świetle przekazów Ewangelii Jezus objawił się jako człowiek religijny. Głównym zaś przejawem Jego religijności była intensywna i wytrwała modlitwa. Zdaniem kard. J. Ratzingera ziemską modlitwa Jezusa jest źródłem poznania wewnętrznego życia trójjedynego Boga<sup>43</sup>. Modlitwa Jezusa nie tylko objawia prawdziwe oblicze Boga Ojca, ale ukazuje tę wzajemną relację Ojca i Syna, która stanowi ontologiczną podstawę pochodzenia Osoby Ducha Świętego. Według Ewangelii modlitewna komunikacja z Bogiem Ojcem należała do istoty ziemskiej egzystencji Jezusa. Zwracając się do Boga jako swego Ojca, ujawnił Jezus swoją synowską godność, która nie stała się Jego udziałem dopiero po Wcieleniu, lecz zawsze przynależała do Jego boskiej istoty.

Modlitwa Jezusa daje podstawy do twierdzenia, że wzajemna wymiana darów między Ojcem a Synem jest źródłem trynitarnego płodności. Ojciec

<sup>43</sup> Ratzinger. *Bóg Jezusa Chrystusa* s. 39.

i Syn zjednoczeni w doskonałej miłości nie przechodzą wzajemnie w siebie, nie tracą swojej osobowej odrębności, lecz pozostają naprzeciw siebie. Miłość, która polega na jedności a zarazem odrębności, która jest darem osoby dla osoby bez zatracenia siebie, musi prowadzić do płodności. W płodności bowiem całkowity dar z siebie nie prowadzi ani do unicestwienia, ani do posiadania drugiej osoby, lecz wychodzi na zewnątrz, stając się źródłem istnienia trzeciej osoby, którą w Bogu jest Duch Święty. W ten sposób w Trójcy Świętej każda z Osób jest darem dla dwu pozostałych, pozostając sobą. Wszystkie Osoby Trójcy Świętej tworzą doskonałą jedność w miłości, nie tracąc swojej odrębności.

Objawiona w Jezusie prawda o Bogu-Miłości niesie ważne konsekwencje dla życia chrześcijańskiego. Jezus oczyszcza przede wszystkim zniekształcony przez wieki obraz Ojca wszechświata. W kulturach starożytnych można znaleźć świadectwo czystego zaufania do Ojca w niebiosach. Jednak w trakcie ewolucji uwaga religijna ludzi odwracała się od Niego, a zwracała się ku mocom i żywiołom bardziej pierwszoplanowym<sup>44</sup>. Starożytni Grecy nazywali Zeusa również „Ojcem”, lecz słowo to nie oznaczało dla nich osoby godnej zaufania. Było raczej odbiciem ambiwalentnej postawy Boga wobec ludzi oraz grozy, jaką wywoływała w ludziach rzeczywistość transcendentna. Ojcostwo Zeusa było wcale nie wyidealizowanym odzwierciedleniem ojców ziemskich, czasem dobrych, miłych, przyjaznych, czasem zaś stronniczych, nieprzewidywalnych, egoistycznych i budzących obawę. Dopiero z perspektywy wcielonego Syna Bożego można się dowiedzieć, kim w rzeczywistości jest Bóg Ojciec. „Kto Mnie zobaczył, zobaczył także Ojca” (J 14, 9). A zatem nie tylko słowa<sup>45</sup> i czyny, ale narodzony i żyjący pośród ludzi Jezus jest odblaskiem Ojca Niebieskiego.

Wcielenie Syna Bożego potwierdza odwieczny zamysł Ojca, który z nadmiaru miłości wybrał ludzi i przeznaczył dla siebie „jako przybranych synów” (Ef 1, 4). Jednorodzony Syn Boży jest potwierdzeniem i początkiem realizacji planu Ojca względem ludzi (J 3, 16). Jezus Chrystus jest jedynym pomostem łączącym rzeczywistość boską i ludzką oraz jedyną drogą, po której można przejść z tego świata do świata odwiecznej miłości Bożej. Jezus nie tylko umożliwia to przejście, ale zdradza swoje pragnienie obdarowania ludzi uczestnictwem w miłości trynitarniej<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> Tamże s. 38.

<sup>45</sup> Obraz Boga Ojca zajmuje znaczące miejsce w nauczaniu Jezusa. Nie dostarcza On jednak orzeczeń doktrynalnych, ale odsłania przed ludźmi zażyłą więź z Bogiem, którego nazywa swoim Ojcem. W licznych przypowieściach nawiązujących do obrazu życia rodzinnego Jezus zaświadcza o miłości i dobroci Ojca Niebieskiego względem swoich dzieci. „Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą” (Mt 7, 11).

<sup>46</sup> „Objawiłem im Twoje [Ojciec] imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była” (J 17, 26).

Objawienie prawdziwego obrazu Ojca Niebieskiego oraz istoty egzystencji Osób Bożych nie może pozostawać bez wpływu na praktykę życia chrześcijańskiego. Skoro Bóg jest miłością, a chrześcijaństwo polega na uczestnictwie w życiu Osób Trójcy Świętej, to nie tylko w życiu przyszłym, ale już w egzystencji doczesnej konsekwentny chrześcijanin nie może nie miłować. Św. Jan Apostoł dobrze to pojął, że miłość Osób Bożych pociąga za sobą konieczność miłowania również osób ludzkich. W życiu doczesnym miłości osób widzialnych przysługuje nawet pewien priorytet wobec miłości niewidzialnego Boga (1 J 4, 19-20).

Według abpa P. J. Cordesa *caritas* chrześcijańska nie jest żadną oświeconą ideą lub humanitarnym imperatywem, lecz jest Osobą<sup>47</sup>. Źródłem a zarazem najgłębszą podstawą dla działalności charytatywnej Kościoła jest Jezus Chrystus. Już od czasów Ojców apostoelskich z Chrystusem utożsamiany jest miłosierny Samarytanin (Łk 10, 25-37), który stanowi najbardziej wymowny obraz biblijny praktycznej miłości bliźniego. Syn Boży nie zamknął się w swoim bóstwie, lecz stał się człowiekiem, żeby pochylić się nad człowiekiem zranionym przez grzech i naznaczonym przez śmierć. Chrystus przyszedł do człowieka, aby go wyrwać ze szponów zła i śmierci oraz obdarować go życiem w obfitości (J 10, 10). Kościół jest spadkobiercą i kontynuatorem misji Chrystusa, mającej na celu podźwignięcie i pełne uzdrowienie człowieka, a czyni to między innymi przez posługę charytatywną.

## 2.2. Miłość bliźniego w życiu ziemskim Jezusa

Refleksja teologiczna nad tajemnicą Jezusa Chrystusa z konieczności musi opierać się na historycznym Jezusie z Nazaretu. Dlatego w refleksji tej winno dochodzić szczególnie do głosu Jego integralne człowieczeństwo<sup>48</sup>. Jezus objawił się ludziom nie jako „bogoczwłowiek”, lecz jako normalny człowiek. Przyszedł na świat w konkretnej rodzinie, rodzie, narodzie, środowisku kulturowym i czasie. Zastanawiająca nie tylko dla chrześcijan, lecz nawet dla wielu ludzi niewierzących w Boga jest nadzwyczajna integralność oraz etyczna doskonałość Jezusa z Nazaretu. Wiele do myślenia daje Jego wyjątkowa wolność, absolutne bycie dla drugich, totalna proegzystencja. Człowieczeństwo Jezusa jawi się jako doskonałe urzeczywistnienie Bożego obrazu, na wzór którego człowiek został stworzony (Rdz 1, 26).

Na uwagę zasługuje najpierw sam fakt Wcielenia Syna Bożego. Św. Jan to wydarzenie opisuje za pomocą formuły: „Słowo stało się Ciałem i zamieszkało między nami” (J 1, 14). Pojęcie „ciało” (gr. *sarx*) oznacza w Biblii całego

<sup>47</sup> P. J. Cordes. *Uwagi na temat międzynarodowych aspektów pracy Caritas*. RNC 4: 2000 s. 214.

<sup>48</sup> A. Nossol. *Elementy chrystologiczne encykliki „Redemptor hominis”*. W: Jan Paweł II. *Redemptor hominis. Tekst i komentarze*. Red. Z. Zdybicka. Lublin 1982 s. 133.

człowieka w jego marności, słabości i codzienności. Wyrażenie św. Jana oznacza zatem, że Syn Boży całkowicie wniknął w ludzki byt aż po korzenie tego, co istotnie ludzkie<sup>49</sup>. Wcielony Bóg stał się na tyle podobnym do ludzi, że mógł współczuć ludzkim słabościom i „być doświadczonym we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu” (Hbr 4, 15). Św. Paweł w swojej refleksji na temat Wcielenia Syna Bożego podkreśla Jego unieżenie, a nawet ogołocenie (Flp 2, 6-11). Jezus uniża się jako człowiek do poziomu sługi (gr. *doulos*), ponieważ pragnie ludzi ubogacić swoim ubóstwem (2 Kor 8, 9).

W wydarzeniu Wcielenia ewidentnie objawia się miłość Syna Bożego do ludzi, którą wyraża Jego całkowita solidarność z ludzkim losem. Wcielenie stanowi ważną podstawę posługi charytatywnej Kościoła w tym sensie, że potwierdza wielką wartość i godność człowieka, zwłaszcza ludzkiego ciała. Kościół powinien leczyć ludzkie rany, łagodzić ból i cierpienie, ponieważ Bóg stał się człowiekiem. Wcielenie Syna Bożego jest potwierdzeniem pierwotnego zamysłu Stwórcy, aby człowieka jako istotę psychofizyczną obdarować swoją chwałą. Jezus jest tym pierwszym człowiekiem, którego ludzkie ciało zostało wyniesione do chwały Bożej.

W przeszłości wielu teologów próbowało odpowiedzieć na pytanie: dlaczego Bóg stał się człowiekiem? Żadnemu jednak nie udało się udzielić głębszej odpowiedzi na to pytanie od św. Ireneusza z Lyonu. Wszelkie inne odpowiedzi można uznać za komentarz do tezy św. Ireneusza, że Syn Boży „z racji swej nieskończonej miłości, stał się człowiekiem, aby człowiek mógł stać się bogiem”<sup>50</sup>. Bezpośrednią przyczyną Wcielenia Syna Bożego był grzech ludzki, ale motywem tej interwencji Boga w dzieje człowieka była miłość. Grzech zamazał obraz Boży w człowieku, odciął go od stwórczych energii życia Bożego, a w konsekwencji poddał pod panowanie śmierci. Dlatego Stwórca człowieka przychodzi w ludzkiej postaci, aby szukać swego stworzenia, odnowić w nim boski obraz i poprowadzić go do odwiecznych źródeł życia, pulsujących nieustannie bez początku i końca w Trójcy Świętej.

Przez Wcielenie Jezus przyczynił się do odnowy braterstwa, tak bardzo zniekształconego w dziejach ludzkich począwszy od biblijnej historii Kaina i Abla, poprzez skompromitowane hasła Wielkiej Rewolucji Francuskiej (1789), a skończywszy na okrutnych totalitaryzmach XX wieku. W Osobie Jezusa objawiona została istota miłości braterskiej, która nie ma nic wspólnego z poklaskiem i rozdmuchiowaniem pustych haseł. Stając się człowiekiem, Jezus stał się częścią ludzkości, zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Odtąd w każdej cierpiącej twarzy można odkryć pełną krwi i ran głowę Chrystusa. Jezus identyfikuje się z każdym człowiekiem, ale najbardziej z ubogimi, chorymi, głodnymi, poniżonymi w godności.

<sup>49</sup> W. Kasper. *Jezus Chrystus*. Warszawa 1983 s. 200-201.

<sup>50</sup> Św. Ireneusz. *Adversus haereses*. V. Wstęp. Cytuję za: Kasper. *Jezus Chrystus* s. 204.

Do istoty człowieczeństwa należą duch i ciało, wymiar indywidualny i społeczny oraz dzieje jako element ludzkiego bytowania. Życie człowieka nie sprowadza się do jednego momentu, lecz rozciągnięte jest w czasie i dopiero całość tej struktury czasowej stanowi o człowieku<sup>51</sup>. Również w tym Jezus stał się podobnym do ludzi, że Jego ziemskie życie miało swoje fazy. Pismo święte niewiele mówi na temat dzieciństwa i młodości Jezusa. Niemniej w swoim nauczaniu Jezus podkreślił, że dziecięca prostota i ubóstwo są gwarancją osiągnięcia głębi człowieczeństwa. Pokusy posiadania i władzy przesłaniają natomiast perspektywę królestwa Bożego, mogą nawet unicestwić dostęp do życia Bożego. To wskazanie Jezusa musi stale towarzyszyć charytatywnemu zaangażowaniu Kościoła. Posługa miłości nie polega na posiadaniu środków, gromadzeniu dóbr materialnych, lecz na uzdrawianiu człowieka i umożliwianiu mu życia w godności dziecka Bożego.

Jezus większość swego ukrytego życia spędził w Nazarecie. Również szkoła rodzinnego domu Jezusa może być natchnieniem dla pracy charytatywnej Kościoła w świecie współczesnym. Nazaret niesie trwałe przesłanie dla Kościoła. Nowe Przymierze nie rozpoczęło się w świątyni jerozolimskiej albo na Świętej Górze, lecz w prostej chacie Dziewicy, w domu rzemieślnika Józefa, w zapomnianej mieścinie „Galilei pogan”, po której nikt się nie spodziewał niczego dobrego<sup>52</sup>. Ubóstwo i prostota, solidność i pracowitość, cichość i wierność w modlitwie – to punkt wyjścia pracy Kościoła nad uzdrawianiem dzisiejszego człowieka.

Posłany na świat przez Ojca Jezus stał się człowiekiem, aby ubogim obwieścić Dobrą Nowinę, więźniom wolność, niewidomym przejrzenie, a uciśnionych uwolnić z ucisku (Łk 4, 18). Charakterystyczne w wystąpieniu publicznym Jezusa było to, że nie głosił On siebie, lecz nadejście królestwa Bożego, co potwierdzał cudami. Swoimi czynami rozpoczął Jezus zapowiadaną przez proroków rzeczywistość, w której naczelną zasadą życia społecznego jest miłość. Wystąpienie Jezusa było istotną częścią szerszego działania Boga, mającego na celu zaprowadzenie na ziemi królestwa Bożego<sup>53</sup>. Od początku publicznej działalności Jezusa, co zaznacza św. Mateusz w swojej Ewangelii, z głoszeniem królestwa Bożego były ściśle związane czyny miłości<sup>54</sup>.

Przepowiedane w słowach i czynach Jezusa królestwo Boże zostało umiejscowione pośrodku świata. Świat i jego historia nie stanowią zatem pustego

<sup>51</sup> Ratzinger. *Bóg Jezusa Chrystusa* s. 70.

<sup>52</sup> Tamże s. 79.

<sup>53</sup> H. Pompey, P. S. Roß. *Kirche für andere. Handbuch für eine diakonische Praxis*. Mainz 1998 s. 129.

<sup>54</sup> „I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu. A wieść o Nim rozeszła się po całej Syrii. Przynoszono więc do Niego wszystkich cierpiących, których dręczyły rozmaite choroby i dolegliwości, opętanych, epileptyków i paralityków, a On ich uzdrawiał” (Mt 4, 23-24).

przedpola nadprzyrodzonej rzeczywistości, opuszczonej przez Boga poczekalni doczesności, lecz są miejscem, w którym Boże panowanie staje się faktem. Dlatego rzeczywistość społeczna, a przy tym również praca charytatywna otrzymują na gruncie chrześcijaństwa wysoką kwalifikację – stają się potencjalnym miejscem nastania królestwa Bożego. Gdzie bowiem pojawia się wspomagające i uzdrawiające z troską o ubogich i słabych, tam królestwo Boże staje się rzeczywistością<sup>55</sup>.

W działalności publicznej Jezusa nastąpiło dopełnienie Jego troski o całkowite odnowienie człowieka. Zastane w powszechnym wówczas systemie niewolnictwa wzorce myślowe o wielkości i sile człowieka, poddał Jezus druzgocącej krytyce i przewartościowaniu. Wskazał, że człowiek sam z siebie nie potrafi wyprowadzić tego, co stanowi istotę jego istnienia. Wszystko, czym człowiek jest i co posiada, otrzymał z zewnątrz. Dlatego sens i spełnienie znajdzie człowiek wówczas, gdy swoje życie przyjmie jako dar. Konsekwencją przyjęcia życia jako daru jest rezygnacja z postawy roszczeniowej wobec świata, ludzi i Boga, a przyjęcie postawy stałej wdzięczności. Posługa charytatywna Kościoła jest wymianą darów. Trzeba starać się, by tej wymianie materialnych i duchowych darów towarzyszyła wdzięczność.

Istotną korektę wprowadził Jezus w pojęcie ludzkiej wolności<sup>56</sup>. W życiu ziemskim jest ona ograniczona, a niekiedy może okazać się wolnością chybioną lub przegraną. Jezus wskazał, że jak długo człowieka warunkować będą dobra tego świata albo człowiek będzie przez nie opanowany, tak długo nie będzie on naprawdę wolny. Napomnienie Jezusa, by nie troszczyć się zbyt o życie, lecz najpierw o królestwo Boże i jego sprawiedliwość (Mt 6, 25-33), wskazuje na źródło spełnienia ludzkiej wolności. Tylko związanie się z nieskończoną wolnością Boga czyni człowieka całkowicie wolnym dla zaangażowania się w budowanie lepszego świata. Swoim życiem Jezus zaświadczył, że wolność ludzka spełnia się ostatecznie w posłuszeństwie Bogu.

Wkład Jezusa w odnowę człowieczeństwa polega również na ukazaniu pozytywnego wykorzystania potencjału ludzkiej wolności. Swoją wolność wypełnił Jezus proegzystencją. Prawdziwa wolność nie polega na rządzeniu innymi, lecz na byciu dla innych. Postawa służby oznacza pełną gotowości otwartość na apele i roszczenia spotykanych na co dzień ludzi. Wolność w duchu Chrystusowym oznacza nie tylko rezygnację z przemocy i despotyzmu, lecz także wolność od siebie samego po to, by być dyspozycyjnym dla innych. Taki sens mają słowa Jezusa: „Syn Człowieczy nie przyszedł, żeby Mu służono, lecz żeby służyć” (Mk 10, 45). Jezusowe świadectwo proegzystencji jest wezwaniem dla chrześcijan wszystkich czasów. Dla chrześcijanina bycie człowiekiem powinno oznaczać służbę w miłości innym ludziom.

<sup>55</sup> Tamże s. 136.

<sup>56</sup> Kasper. *Jezus Chrystus* s. 218-219.



Jezus Chrystus nie tylko sam pomagał ludziom we wszelkiego rodzaju biedzie duchowej i materialnej, ale do posługi potrzebującym zaprawiał swoich uczniów. Do troski o innych ustawicznie ich wzywał, a czasem wprost domagał się od nich udzielenia pomocy. Kiedy Apostołowie prosili Go, aby odprawił zgłodziąły tłum w celu zakupienia żywności, zaprotestował mówiąc: „wy dajcie im jeść” (Łk 9, 13). Nie pozwolił też uczniom, by zabraniali przynoszenia do Niego dzieci (Mt 19, 13). Uwrażliwianiu na ludzką biedę i wychowaniu do stałej troski o ubogich służył specjalny, wspólny fundusz, z którego Apostołowie udzielali pomocy potrzebującym (J 13, 29).

Prawdziwą lekcję pogładową miłości bliźniego dał Jezus swoim uczniom podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy przepasał swoje biodra i umył im nogi (J 13, 5). Gest Jezusa ma charakter wzorczy i zobowiązujący dla chrześcijan wszystkich czasów. W dialogu z Piotrem podczas mycia nóg Jezus potwierdził, że apostołat miłości ma być stale urzeczywistniany przez Jego uczniów (zob. J 13, 7-8). Udział w misji Chrystusa oznacza obok innych jej wymiarów również udział w Jego służebnej miłości.

Przed swoim odejściem do Ojca Jezus jeszcze raz wyraźnie zlecił uczniom czyny miłości, które ustanowił znakiem przynależności do Niego: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami Moimi, jeśli się będziecie wzajemnie miłowali” (J 13, 35). Słowa te potwierdzają, jak bardzo Jezusowi zależało na tym, by zapoczątkowane przez Niego dzieła miłości były kontynuowane przez wspólnotę Kościoła. Dlatego miłość braterska jawi się nie tylko jako istotne powołanie każdego chrześcijanina, lecz także stanowi podstawę pełnienia funkcji służebnej przez Kościół wszystkich czasów. Działalność charytatywna Kościoła jest niczym innym, jak praktykowaniem miłości bliźniego w naśladowaniu Jezusa<sup>57</sup>.

### 2.3. Motyw miłości w dziele Chrystusowego Odkupienia

Motyw miłości człowieka objawia się w sposób oczywisty w dziele Chrystusowego Odkupienia, a więc w Jego męce, śmierci i Zmartwychwstaniu. Jezus nie składał Bogu ofiar rytualnych, lecz złożył Bogu Ojcu w ofierze całe swoje życie, które było jednym aktem posłuszeństwa i miłości. Przejawem kapłaństwa Jezusa była ofiara z samego siebie, której uwieńczeniem była przelana na krzyżu krew. Jednak nie cierpienie i śmierć Jezusa posiadały najwyższą wartość w oczach Bożych, lecz Jego posłuszeństwo i miłość<sup>58</sup>. Ta postawa Jezusa była zaprzeczeniem pierwotnego i obecnego w każdym grzechu nieposłuszeństwa

<sup>57</sup> K. Hilpert. *Der Ort von Caritas in Kirche und Theologie*. W: *Caritas'90. Jahrbuch des Deutschen Caritasverbandes*. Hrsg. von dem Deutschen Caritasverband. Freiburg im Br. 1989 s. 18; R. Völkl. *Dienst für die Armen als Dienst für Christus*. W: *Caritas'80. Jahrbuch des Deutschen Caritasverbandes*. Hrsg. von dem Deutschen Caritasverband. Freiburg im Br. 1979 s. 57-78.

<sup>58</sup> A. Zuberbier. *Kapłaństwo Nowego Przymierza*. „Znak” 49:1997 nr 510 s. 9-11.

i braku miłości Boga. Postawa, która była symbolizowana w ofierze Starego Przymierza, w ofierze Jezusa stała się faktem. Śmierć Jezusa na krzyżu stała się ofiarą jedyną i doskonałą, dlatego wszystkie inne pozbawiła znaczenia. Istotą Chrystusowego dzieła Odkupienia jest całkowite oddanie się Bogu Ojcu w posłuszeństwie i miłości.

Przeniknięte miłością Ojca i ludzi życie oddał Jezus w ręce ludzi. Dokonane w pełnej wolności samooddanie w ręce oprawców stało się znakiem spełnienia woli Ojca oraz znakiem miłości swoich braci (J 13, 1). Ofiara Jezusa stała się wzorem miłości braterskiej dla Jego uczniów, ponieważ „nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś swoje życie oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13). Potęgą miłości Chrystusa do ludzi przejawia się w tym, że okazał im swoją miłość wtedy, gdy byli jeszcze grzesznikami (Rz 5, 8). Ofiarowanie się Jezusa jest świadectwem najwyższej miłości Boga do człowieka (1 J 3, 16). Miłość Jezusa przewyższa jakiegokolwiek poświęcenie się człowieka, ponieważ ma wartość eschatologiczną<sup>59</sup>.

Miłość Jezusa objęła całego człowieka. Nieszczęście grzechu spowodowało wewnętrzne rozbitcie w człowieku (Rz 7, 14-25) oraz jego alienację od Boga i innych ludzi. Pismo święte nazywa Jezusa nowym Adamem, ponieważ dostrzega w Nim skutecznego odnowiciela człowieka (Rz 5, 12-21). Dzięki pojawieniu się na świecie Syna Bożego w ludzkim ciele przestrzeń ludzkiego istnienia zyskała nową jakość. Jezus określił każdego człowieka jako brata i bliźniego<sup>60</sup>. Ponieważ w Chrystusie przyszedł na świat żywy Bóg, przed ludźmi otworzyła się nowa perspektywa wyzwolenia z grzechu oraz pojednania z Bogiem i między sobą nawzajem. W tym objawiła się miłość Chrystusa do człowieka, że nie posłał Go Bóg na świat po to, „aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 17).

Miłość zbawcza przyniesiona ludziom przez Jezusa Chrystusa przyjęła postać krzyża. W Wielki Piątek stało się ewidentne, że miłość Boga zstąpiła w otchłanie ludzkiej winy, grzechu i śmierci po to, aby wyprowadzić człowieka z tego położenia i przywrócić go na nowo Ojcu Niebieskiemu. Jezus zstąpił w otchłań zła, aby wyrwać zeń człowieka, wziąć go na swoje ramiona i przynieść do domu Ojca. W Osobie Jezusa Chrystusa dokonuje się niezwykle korzystna dla człowieka przemiana. Krzyż jest kształtem tej miłości, która począwszy od Wielkiego Piątku przemienia świat i człowieka<sup>61</sup>. Jan Paweł II zwraca na to uwagę, że Odkupienie nie wyraża się w „samym wymierzeniu sprawiedliwości grzechowi, ale w przywróceniu miłości, tej twórczej mocy w człowieku, dzięki której ma on znów przystęp do owej pełni życia i świętości, jaka jest z Boga” (DiM 7).

<sup>59</sup> Kasper. *Jezus Chrystus* s. 214.

<sup>60</sup> Tamże s. 209.

<sup>61</sup> Ratzinger. *Bóg Jezusa Chrystusa* s. 59.

Jezus w sposób świadomy stał się solidarny z człowiekiem w jego grzechu i śmierci, ponieważ tą drogą przyniósł człowiekowi wyzwolenie do miłości. Św. Paweł podkreśla, że Chrystus umarł po to, „aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał” (2 Kor 5, 15). Pojednanie przez cierpienie i śmierć zakłada więc posłannictwo istnienia dla Chrystusa, a w Nim dla innych ludzi. Boski czyn zbawczy sprawia, że wszystkich odkupionych określa nowa twórcza miłość Boga oraz solidarność we wzajemnym przeznaczeniu dla siebie. W ten sposób miłość objawiona w krzyżu Chrystusa stała się zasadą egzystencji nowego człowieka oraz narzędziem przemiany świata w nowe stworzenie<sup>62</sup>.

Zasada solidarności i miłości wzajemnej jako praktyczna konsekwencja Chrystusowego dzieła Odkupienia wymaga doprecyzowania. Punktem wyjścia nowożytnego myślenia jest autonomia podmiotu. Człowiek jest wolny, to znaczy sam sobie dany i zadany. Z wolnością ontologicznie związana jest odpowiedzialność, z której nikt nie może człowieka zwolnić. Jest to odpowiedzialność za siebie i za drugich. Dlatego urzeczywistnienie wolności wymaga porządku społecznego opartego na zasadzie solidarności. Człowiek jako byt społeczny jest wolny nie tylko dla siebie, lecz także dla innych. Inni ludzie są nie tyle ograniczeniem, ile raczej warunkiem wolności<sup>63</sup>. Dlatego człowiek nie jest w stanie wykorzystać wszystkich potencjałów daru wolności bez solidarnego współdziałania z innymi ludźmi.

Doświadczenie totalitaryzmów XX wieku pokazało, że wolność jednostki jest możliwa tylko tam, gdzie jest respektowana przez innych. Społeczny porządek zakłada, że wolność jednostki oznacza wolność wszystkich, a wolność wszystkich wolność każdego z osobna. Zasada solidarności społecznej nie tylko ochrania sferę wolności poszczególnych jednostek, lecz wzywa do współodpowiedzialności za innych. Zasada solidarności jest tam respektowana, gdzie wolność przyjmuje się jako bycie dla innych. Niestety, taki poziom wolności jest trudny do osiągnięcia przez człowieka, który w swoim życiu często kieruje się egoizmem, wyrachowaniem i własnym interesem, a drugiego człowieka traktuje jako środek do zdobycia pieniędzy, władzy lub społecznego uznania. Dlatego wydaje się, że solidarność międzyludzka jest możliwa tylko w Bogu, przez współdziałanie w Jego bezwarunkowej miłości do każdego człowieka.

Jezus wziął na siebie uwikłaną w grzech i zło historię świata, aby przez swoje posłuszeństwo i ofiarę zastępczą zapoczątkować w niej nową jakość. W Chrystusie miłość Boga do człowieka stała się wydarzeniem historycznym i dlatego mogła historii nadać nowy początek. W Chrystusie jest zatem źródło wolności dla innych oraz międzyludzkiej solidarności. Jeżeli chrześcijanie i Kościół chcą zaangażować się w przemianę świata i budowę porządku społecznego

<sup>62</sup> Kasper. *Jezus Chrystus* s. 222.

<sup>63</sup> Tamże s. 228.

opartego za zasadzie wolności, sprawiedliwości i pokoju, to pracę powyższą muszą rozpoczynać od umocnienia więzi z Chrystusem. Tylko uczestnictwo w wyzwalającej miłości Boga pozwala zaakceptować drugiego człowieka i zaangażować się w obronę Jego osobowej godności.

Współczesna wrażliwość teologiczna skłania do podkreślenia wewnętrznej jedności zbawczego dzieła Chrystusa. Męka, śmierć i Zmartwychwstanie stanowią jedno wydarzenie zbawcze, określane jako misterium paschalne Jezusa Chrystusa. Wydarzenie to należy widzieć w łączności z całym życiem Jezusa począwszy od Wcielenia. Przeniknięty duchem służby Jezus w śmierci na krzyżu ukazał sens ludzkiego życia i ludzkiego umierania<sup>64</sup>. Nie śmierć jest jednak ostatnim objawieniem miłości Chrystusa do ludzi, lecz Jego Zmartwychwstanie i nowy sposób egzystencji w uwielbionym ciele. Wydaje się uprawnione stwierdzenie, że jest to nowa proegzystencja Chrystusa dla ludzi. Zmartwychwstały Chrystus żyje w chwale dla Boga, ale również dla zbawienia ludzi (Rz 5, 10; 6, 9; 8, 34). Tylko w Chrystusie może człowiek przyjąć pojednanie z Bogiem oraz uczestnictwo w Jego trynitarniej miłości.

Istotą Chrystusowego Odkupienia jest miłość. Ona była motywem, narzędziem oraz celem tego zbawczego czynu, jaki podjął Jezus Chrystus. Miłość jest relacją międzysobową. W dziele Odkupienia Chrystus pozostawał w stałej komunii z Ojcem i Duchem Świętym. Jego miłość była zatem doskonała i nie potrzebowała nowych osób do swego rozwoju. Jezus wydał siebie ludziom w sposób absolutnie bezinteresowny na znak miłości do końca. Dar osoby Zbawiciela, zdolnej wypełnić miłością ludzkie serce spragnione miłości nieskończonej, jest stale wystawiony na próbę ludzkiej wolności. Dlatego konieczna jest pomoc Kościoła, aby propozycja miłości Bożej dana w Chrystusie nie została przez człowieka zmarnowana, lecz przyjęta. Kościół pomaga swoim członkom w optymalnym wykorzystaniu daru wolności przez przepowiadanie słowa Bożego, liturgię oraz świadectwo miłości chrześcijańskiej.

## **2.4. Kościół pierwszym adresatem miłości Chrystusowej**

Przepełnione miłością życie i zbawcze działanie Chrystusa stało się źródłem posłannictwa dla Jego uczniów. W Osobie, słowach i czynach Jezusa zwiera się etyczna norma i wzór do naśladowania dla chrześcijan wszystkich wieków. Według Jana Pawła II Chrystus „objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i okazuje nam najwyższe jego powołanie” (RH 8). Dar miłości otrzymany w Osobie Jezusa Chrystusa powinien chrześcijan motywować do miłości bliź-

---

<sup>64</sup> W. Hryniewicz. *W głąb tajemnicy odkupienia. Doniosłość soteriologicznej nauki Jana Pawła II*. W: Jan Paweł II. *Redemptor hominis. Tekst i komentarze* s. 177.

niego, a Kościół do stałej realizacji posługi charytatywnej. Miłość nie odwzajemniona umiera, a nie potwierdzona czynami jest pustosłowiem.

Pismo święte i tradycja chrześcijańska dają podstawę ku temu, aby dzieło Odkupienia interpretować w kategoriach personalistycznych<sup>65</sup>. Daru Odkupienia nie można pojmować na sposób rzeczowy. Darem Odkupienia jest sam zmartwychwstały, uwielbiony i zasiadający po prawicy Ojca Chrystus. Przyjęcie tego Daru daje człowiekowi uczestnictwo w odwiecznej miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego. Przyjęcie Chrystusa jest dla chrześcijan wielce zobowiązujące, gdyż nie można przyjąć uczestnictwa w odwiecznej miłości Osób Bożych, a równocześnie nie miłować spotykanych w życiu doczesnym osób ludzkich.

Pierwotna wspólnota chrześcijańska zachowała żywą pamięć Jezusa Chrystusa, który w swoim życiu ziemskim na pierwszym miejscu postawił Boga jako miłosiernego Ojca. Zdaniem Jana Pawła II przebacząca i wyzwalająca miłość Ojca Niebieskiego została niejako wcielona i uosobiona w uwielbionym Chrystusie (DiM 2). Dlatego jedność z Chrystusem oznacza także uczestnictwo w miłości Ojca do ludzi. Wydaje się, że ta wrażliwość pierwszych chrześcijan wydawała tak wspaniałe owoce w ich życiu społecznym. Dzieje Apostolskie i inne pisma Nowego Testamentu potwierdzają, że traktowali oni swoje życie jako służbę i oddanie bliźnim na wzór Chrystusa.

Odświeżana i umacniana stałym uczestnictwem w Eucharystii, żywa więź z Chrystusem dawała pierwszym chrześcijanom moc do miłowania nie tylko siebie nawzajem, lecz także pogan i żydów, a nawet zadających im śmiertelne ciosy prześladowców. Potwierdza to prawdę, że również dla współczesnych chrześcijan Chrystus jest nie tylko przykładem do naśladowania w sensie moralnym, lecz jest osobowym wzorcem oddziałującym na człowieka w sposób ontyczny. Zmartwychwstały i wywyższony do chwały Ojca Chrystus jest tym, który „wszystkich przyciąga ku sobie” (J 12, 32). Dlatego posługa charytatywna Kościoła może być skuteczna tylko w ścisłej jedności z Chrystusem. Bez ontologicznej więzi ze źródłem odwiecznej miłości Bożej ludzkie działanie może okazać się powierzchowne, a nawet mijać się z celem<sup>66</sup>.

Miłość Boga do ludzi ofiarowana w Osobie Jezusa Chrystusa wzywa do adekwatnej odpowiedzi wszystkich ludzi, ale w pierwszej kolejności ludzi Kościoła. Chrystus zaślubiając swoją Oblubienicę, którą jest Kościół, daje jej

<sup>65</sup> Tamże s. 180-188.

<sup>66</sup> W niektórych krajach zachodnich (Holandia, Szwajcaria) istnieją popierane i finansowane przez instytucje państwowe miejsca legalnego i „kontrolowanego” udzielania narkomanom tzw. miękkich narkotyków. Jest to przykład „pomocy”, która nie uzdrawia człowieka, nie usuwa przyczyn śmiertelnego niebezpieczeństwa, lecz utwierdza człowieka w jego chorobie prowadzącej do śmierci. Wiara i żywa więź z Chrystusem każe zaprotestować wobec takiego sposobu „pomagania” człowiekowi. Z tej perspektywy tym bardziej nie można uznać za pomaganie z motywu miłości bliźniego w przypadku eutanazji. Chrystus wzywa do współtowarzyszenia i pomagania człowiekowi w cierpieniu aż do naturalnej śmierci, nigdy do pomagania mu w zadawaniu sobie śmierci.

uczestnictwo w swojej królewskiej godności i dlatego ma prawo oczekiwać od niej królewskiej służby i miłości. Królewska godność chrześcijan wyraża się bowiem w gotowości służenia innym na wzór Chrystusa (RH 21).

W swoich czynach i słowach potwierdził Jezus sens, wartość i charakter służby bliźniemu. W logiach Jezusa na temat służby można wyodrębnić trzy elementy. Po pierwsze – Jezus zwrócił uwagę swoim uczniom, że ich królewska służba wyklucza postawę panowania nad innymi ludźmi na wzór władców ziemskich (Mt 20, 24-28). Po drugie – służba bliźnim ma być pokorna, prosta i podrzędna, wzorowana na służbie niewolnika (gr. *doulos*) w domu pana. Po trzecie – ma to być służba „na wzór Syna Człowieczego” (Mt 20, 28). W chrześcijaństwie najważniejszym wzorem jest żywa Osoba Jezusa Chrystusa. Św. Łukasz, opisując postawę Jezusa względem uczniów, użył formuły „ten, kto służy” (gr. *ho diakonon*)<sup>67</sup>. Jezus usługując uczniom przy stole, zamiast przewodniczyć jako Mistrz biesiadzie, zmienił ówczesny porządek społeczny. Z postawy służebnej Jezusa wypływa oczywisty imperatyw dla Jego uczniów. Proegzystencja Jezusa domaga się adekwatnej proegzystencji chrześcijan i Kościoła.

Do uczestnictwa w służbie powołuje Jezus Chrystus swoich uczniów. Dlatego zdaniem Jana Pawła II zasadę królewskiej diakonii w Kościele należy „odnieść do wszystkich i do każdego wedle stosownej proporcji” (RH 21). Zaproszona i zobowiązana do służby jest zarówno hierarchia, jak i wierni świeccy, zakonnicy i małżonkowie, wysoko postawieni obywatele i ludzie prości. Królewska służba innym na wzór Chrystusa wszystkich nobilituje, pozwala urzeczywistniać dojrzałe człowieczeństwo i przyczynia się do budowania Kościoła jako wspólnoty braterskiej. Nie ma lepszego użycia wolności, jak wypełnienie jej miłością, która urzeczywistnia się w oddaniu i służbie (RH 21).

Odnowiony w duchu Soboru Watykańskiego II Kościół coraz lepiej uświadamia sobie dzisiaj, że jest powołany do służby człowiekowi. Człowiek jest „pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół” (RH 14). Należy przyjąć, iż królewska służba bliźniemu należy do samej istoty Kościoła. Wierność Chrystusowi-Słudze oraz wielorakie zagrożenia godności człowieka w świecie współczesnym wzywają do urzeczywistniania w praktyce modelu Kościoła służebnego. Potrzebą chwili wydaje się przewyciężenie resztek tryumfalizmu oraz bizantyjskiego stylu ceremonii kościelnych. Świat współczesny i zagubiony w nim człowiek potrzebują Kościoła-Sługi, Kościoła dla ludzi.

Posługa charytatywna Kościoła obejmuje przede wszystkim doczesne wymiary ludzkiej egzystencji. Nie można jednak nie dostrzec, że uczestnictwo w królewskiej służbie Chrystusa ma zagwarantowane eschatyczne dopełnienie

<sup>67</sup> Imiesłów czasu teraźniejszego z rodzajnikiem użyty w oryginalnym tekście greckim oznacza nie tylko jednorazową czynność służenia, lecz jest jakby imieniem własnym Jezusa. „Ja jestem pośród was jako ten, kto służy” (Łk 22, 27). Zob. J. Kudasiewicz. *Służba istotną treścią chrześcijańskiego powołania*. W: Jan Paweł II. *Redemptor hominis. Treść i komentarze* s. 215-216.

(Mt 25, 31-46). Wolontariusze charytatywni cierpią niekiedy z tego powodu, że ich pomoc jest niewspółmierna do potrzeb, że tak wiele problemów pozostaje nie rozwiązanych i nie spełnionych ludzkich oczekiwań. Chrześcijanin nie może jednak tracić nadziei, bo miłość jest wieczna. Prawdziwa miłość ma swoje źródło w życiu trynitarnym Osób Bożych i w Bogu niedoskonała miłość ludzka znajdzie swoją pełnię. Eschatyczny wymiar miłości ukazuje rangę i ponadczasową wartość charytatywnego zaangażowania Kościoła.

Jezus Chrystus stał się dla wszystkich ludzi aż do skończenia świata objawieniem i świadkiem nieskończonej miłości Boga do człowieka. Całe Jego ziemskie życie od Betlejem, przez Nazaret aż po Jerozolimę, a także Jego słowa, gesty i postawa względem spotykanych ludzi, a zwłaszcza dobrowolnie podjęte i wykonane dzieło Odkupienia są ewidentnym znakiem miłości Boga do człowieka. Przed swoim odejściem do Ojca Jezus zgromadził wokół siebie uczniów, którym przekazał posłannictwo, jakie sam otrzymał do wykonania w świecie od Ojca. Jednym z dowodów wierności Kościoła swojej Głowie jest trwanie w królewskiej służbie ludziom, zwłaszcza ludziom chorym, ubogim i potrzebującym pomocy. Zmartwychwstały i zasiadający po prawicy Ojca Chrystus wciąż żyje i działa w Kościele przez Ducha Świętego, który powołuje i przynagla chrześcijan do miłości służebnej. Nie sposób sobie wyobrazić dobrze rozwiniętej posługi charytatywnej we wszystkich strukturach Kościoła bez żywej więzi z Osobą Jezusa Chrystusa. Jeśli Kościół w swojej służbie ubogim i potrzebującym zaniedba świadectwo o miłości Chrystusa do człowieka, przyczyni się do zanikania wrażliwości na obecność Boga w społeczeństwie. Jeśli Kościół nie chce stać się jedną z wielu agencji humanitarnych, musi stale dawać świadectwo o miłości Chrystusa, który jest w stanie wyzwolić człowieka od wszelkiego zła.

### 3. PNEUMATOLOGICZNE PODSTAWY POSŁUGI MIŁOŚCI

Duch Święty w jedności Osób Trójcy Świętej uczestniczy w działaniu Boga w stworzeniu. Duch Święty jest Stwórcą świata i człowieka oraz spełnia w świecie posłannictwo otrzymane od Ojca i Syna, mające na celu zbawienie ludzi i dopełnienie wszelkiego usświęcenia. Duch Święty działa w całej historii zbawienia, ale w nowy sposób został On dany ludziom przez Jezusa Chrystusa po Jego męce, śmierci i Zmartwychwstaniu. Według Jana Pawła II celem a zarazem szczytem ziemskiej, historycznej misji Chrystusa było dzieło Odkupienia, w którym ta misja wyczerpała się (DeV 24). Posłannictwo Ducha Świętego czerpie natomiast z Chrystusowego Odkupienia (J 16, 15), sprawiając, że staje się ono aktualne i skuteczne w sercach i sumieniach poszczególnych ludzi aż do skończenia świata.

Uprzywilejowanym miejscem działania Ducha Świętego w świecie jest Kościół Chrystusowy. Misja Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego wzajemnie się tu przeplatają, na siebie wskazują i dopełniają<sup>68</sup>. Duch Święty był obecny w Zwiastowaniu i sprawił Wcielenie Syna Bożego, wspierał Jezusa w publicznej działalności, w Jego nauczaniu i zbawczym dziele, miał także szczególny udział w powstaniu Kościoła oraz inauguracji jego misji w świecie. Dlatego również dzisiaj działalność zbawcza Kościoła powinna mieć charakter nie tylko chrystocentryczny, lecz także pneumatohagijny. Dotyczy to także interesującego nas wycinka działalności eklezjalnej, jakim jest posługa charytatywna Kościoła.

### 3.1. Duch Święty uosobioną miłością Ojca i Syna

Pneumatologii nie można oddzielić od trynitologii. Refleksja nad tajemnicą Boga trójjedynego jest podstawą i źródłem rozważań na temat Osoby Ducha Świętego. Podstawowym źródłem poznania tajemnicy Boga trójjedynego jest Objawienie Boże oraz doświadczenie Kościoła. Odpowiedź na pytanie o specyficzną właściwość Trzeciej Osoby Trójcy Świętej i Jej rolę we wzajemności między Ojcem i Synem powinna wskazać źródło miłości chrześcijańskiej, a co za tym idzie – także posługi charytatywnej Kościoła.

Teologia Trzeciej Osoby Trójcy Świętej rozwijała się wraz z całą trynitologią w napięciu sporów, trudności terminologicznych, błędów i herezji<sup>69</sup>. Punktem wyjścia w refleksji teologicznej na temat Ducha Świętego w starożytności chrześcijańskiej była stosowana od początku Kościoła trynitarna formuła chrzcielna<sup>70</sup>. Formuła ta została następnie rozwinięta w wyznanie wiary, które wyjaśniano w katechezach chrzcielnych i składano uroczyste w czasie przyjmowania chrztu.

<sup>68</sup> M. Rusecki. *Pneumatologiczne podstawy duszpasterstwa*. W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński. T. 1. Lublin 2000 s. 331; zob. R. Karwacki. *Od chrystomonizmu ku pneumatologicznej teologii*. W: *Duch, który jednoczy. Zarys pneumatologii*. Red. M. Marczewski. Lublin 1998 s. 119-156; F. Blachnicki. *Chrystus i Duch Święty u początków Kościoła. Pneumatologiczny wymiar Kościoła i jego konsekwencje pastoralne*. W: *Duch, który jednoczy* s. 199-210; B. Drożdż. *Z pneumatologii duszpasterstwa*. „Legnickie Wiadomości Diecezjalne” 8:1999 nr 3 s. 71-79.

<sup>69</sup> Objawienie Ducha Świętego zawarte *implicit*e w Starym Testamencie a *explicit*e w Nowym Testamencie wcale nie ułatwiało zadania wypracowania zgodnej z prawdą doktryny na temat pochodzenia i posłannictwa Trzeciej Osoby Trójcy Świętej. Wielkie trudności w pracy nad pneumatologią obrazuje fakt, że Hermas, pisząc około 150 roku apokaliptyczne dzieło pt. *Pasterz*, nie odróżniał Ducha Świętego od Syna Bożego, a św. Justyn († 165) zdawał się utożsamiać Ducha Świętego z odwiecznym Logosem. Zob. Hermas. *Pasterz*. IX. POK 1; św. Justyn. *Apologia*. I. 39. POK 4; Y. Congar. *Wierzę w Ducha Świętego*. T. 1. Warszawa 1995 s. 121.

<sup>70</sup> Formuła chrzcielna nawiązywała wprost do słów Mt 28, 19. Zob. *Didache*. VII. 1. W: *Pierwsi świadkowie. Wybór najstarszych pism chrześcijańskich*. Red. M. Starowieyski. Kraków 1988 s. 44; św. Justyn. *Apologia*. I. 61 i 67. POK 4; św. Ireneusz. *Adversus haereses*. III. 17. 1. PG 7 s. 929.



Na chrześcijańskim Wschodzie impulsem do rozwoju pneumatologii stały się herezje Ariusza, Macedoniusza i pneumatomachów, którzy kwestionowali bóstwo Ducha Świętego. W reakcji na te błędy św. Atanazy około 360 roku z formuły chrzcielnej wyciągnął wniosek, że Duch Święty dzieli z Ojcem i Synem to samo bóstwo w jedności tej samej substancji<sup>71</sup>. W 374 roku św. Bazyli wypowiedział w Cezarei Kapadockiej doksologię: „Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu”, a w swoim traktacie *O Duchu Świętym* uzasadnił, że formuła ta jest równie dobra i prawdziwa, jak starsza doksologia: „Chwała Ojcu przez Syna w Duchu Świętym”<sup>72</sup>. Sobór zwołany w Konstantynopolu w 381 roku uzupełnił wyznanie wiary soboru nicejskiego artykułem o Duchu Świętym<sup>73</sup>. Chociaż w symbolu nicejsko-konstantynopskim nie użyto pojęcia „Bóg” w odniesieniu do Ducha Świętego, to faktycznie wyraża on wiarę w bóstwo Trzeciej Osoby Trójcy Świętej.

W starożytności chrześcijańskiej wielu teologów podejmowało refleksję na temat Ducha Świętego<sup>74</sup>, ale interesujący nas aspekt miłości w egzystencji wewnątrztrynitarnej, szczególnie wiązany z Osobą Ducha Świętego, rozwinął dopiero św. Augustyn († 430). Trynitarą pneumatologię zbudował na podstawach filozofii neoplatonickiej, którą zafascynował go neofita Mariusz Wiktoryn. Św. Augustyn znał pisma Tertuliana, Orygenesesa, Ambrożego, Dydyma Ślepego, a także dzięki przekładom i cytatom wschodnią teologię trynitarą. W każdym razie w 393 roku stwierdził deficyt teologii Ducha Świętego w poznanych traktatach teologicznych<sup>75</sup>. Refleksję na temat Ducha Świętego rozwijał św. Augustyn w ramach tzw. trynitologii psychologicznej<sup>76</sup>. W jego przekonaniu egzystencja wewnątrztrynitarzna polega na poznaniu i miłości. Św. Augustyn zauważył, iż w Trójcy Świętej Ojciec jest Ojcem tylko Syna, Syn jest Synem tylko Ojca, a Duch Święty jest Duchem obydwóch – jest Duchem Ojca (Mt 10, 20; Rz 8, 11) i Duchem Syna (Rz 8, 9; Ga 4, 6). Duch Święty, będąc całkowicie różnym, jest tym, co wspólne Ojcu i Synowi, jest Ich wspólną świętością, Ich więzią, Ich miłością<sup>77</sup>. Chociaż wszystkim Osobom Trójcy można przypisać

<sup>71</sup> Św. Atanazy. *Ad Serapionem* I. 38. PG 26 s. 593-596; III. 6. PG 26 s. 633.

<sup>72</sup> Św. Bazyli. *De Spiritu Sancto*. Sch 17 bis. Zob. Congar, jw. t. 1 s. 123.

<sup>73</sup> Artykuł o Duchu Świętym sformułowało 150 biskupów zebranych na soborze zwołanym przez cesarza Gracjana i Teodozjusza I zgodnie z myślą Atanazego i Bazylego w następującym brzmieniu: „Wierzimy w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela, który od Ojca pochodzi, i którego wraz z Ojcem i Synem czcimy jednocześnie i wielbimy”. DSch s. 150. Chociaż artykuł wypracowano na soborze w Konstantynopolu, przedstawiono go do wierzenia dopiero na soborze chalcedońskim w 451 r. Zob. Congar, jw. t. 1 s. 123.

<sup>74</sup> Obok wspomnianych wyżej św. Atanazego i św. Bazylego trzeba tu wymienić przede wszystkim: Tertuliana, św. Grzegorza z Nyssy, św. Grzegorza z Nazjanzu, św. Hilarego, św. Cyryla Jerozolimskiego, św. Efrema, Dydyma Ślepego, św. Ambrożego, św. Cyryla Aleksandryjskiego.

<sup>75</sup> Św. Augustyn. *De fide et symbolo*. IX. 18-19. PL 40 s. 190-191.

<sup>76</sup> Bartnik. *Dogmatyka katolicka* s. 207.

<sup>77</sup> „Dlatego jest Ich tylko Troje: jeden miłujący Tego, który z Niego pochodzi, jeden miłujący Tego, z którego pochodzi, i sama Ich miłość. Jeśli ta miłość nie jest Bogiem, to w jaki sposób Bóg

przymiot miłości ze względu na wspólną naturę Bożą, to jednak Trzecia Osoba jest Miłością w sensie ścisłym i osobowym. Według św. Augustyna miłość wzajemna Ojca i Syna ma nie tylko charakter osobowy, jak to jest w przypadku miłości międzyludzkiej, lecz w Trójcy Świętej jest odrębną Osobą. Duch Święty jest uosobioną Miłością.

Św. Augustyn nazywał Ducha Świętego Darem Boga, przy czym twierdził, że Duch Święty nie stał się Darem dopiero po stworzeniu świata albo w ekonomii zbawienia, lecz zawsze jest Darem ze swej osobowej właściwości. „Dar” jest innym imieniem Trzeciej Osoby Trójcy Świętej. Św. Augustyn zauważył związek między pochodzeniem a posłaniem Osób w Trójcy Świętej. Ojciec i Syn są Dawcami Daru, który od Nich pochodzi, i dlatego jest posłany przez Nich jako Dar<sup>78</sup>. Duch Święty pochodzi wiekuiście jako Ten, który jest zawsze „do dania”. Jeżeli ludzie otrzymują Dar Ducha, to łączy ich On z Bogiem i między sobą nawzajem mocą tej samej zasady, która w Bogu pieczętuje jedność miłości i pokoju<sup>79</sup>. Przez Ducha, który jest więzią Ojca i Syna, Bóg pragnie ponownie zjednoczyć ze sobą całą ludzkość<sup>80</sup>. Z teologii trynitarniej wyprowadził św. Augustyn pneumatologiczną zasadę duszpasterstwa. Duch Święty jest duszą Kościoła, a Kościół Świątynią Ducha Świętego. Sensem i celem kościelnej działalności jest budowanie więzów miłości międzyosobowej, obejmującej Osoby boskie i ludzkie. Dzisiaj wydaje się niemożliwe budowanie więzów miłości między ludźmi nawzajem bez rozwoju wielorakich form posługi charytatywnej.

Wypracowana przez św. Augustyna teologia Ducha Świętego jako miłości wzajemnej Ojca i Syna stała się inspiracją dla wielu późniejszych teologów. Św. Anzelm z Cantenbury († 1109) określił Trzecią Osobę Trójcy Świętej jako Miłość Najwyższego Ducha, pochodzącą z Jego pamięci i Jego myśli, przy założeniu, że w Najwyższym Duchu Ojciec jest Pamięcią, a Syn Boży Myślą, Rozumem<sup>81</sup>. Mocno zakorzeniony w myśli św. Augustyna Ryszard od św. Wiktora († 1175) twierdził, że miłość wymaga wielości podmiotów. Dlatego w Bogu jest jedna miłość, ale Trzech miłujących. W Bogu jest miłość całkowicie dana lub bezinteresowna (Ojciec); miłość otrzymywana i która sama daje (Syn) oraz miłość tylko otrzymywana i zawdzięczana (Duch Święty)<sup>82</sup>. Duch Święty nie jest – jak u św. Augustyna – miłością wzajemną Ojca i Syna, lecz jest

jest miłością”? A jeśli nie jest substancją, to w jaki sposób Bóg jest substancją?”. Św. Augustyn. *De Trinitate*. VI. 5. 7. POK 25 s. 231.

<sup>78</sup> Św. Augustyn. *De Trinitate*. IV. 20. 29. POK 25 s. 203-204; Zob. Congar, jw. t. 3 s. 109-112.

<sup>79</sup> Św. Augustyn powołuje się na słowa Jezusa, które wyraźnie suponują związek zachodzący między jednością wzajemną ludzi a jednością wewnątrztrynitarną: „Aby byli jedno jako i my” (J 17, 11). *De Trinitate*. VI. 3. 4. POK t. 25 s. 228-229. Zob. Congar, jw. t. 1 s. 131-132.

<sup>80</sup> Św. Augustyn. *Sermones*. 71. 12. 18-20. 33. PL 38 s. 454-464.

<sup>81</sup> Św. Anzelm. *Monologium*. 49-54. Wyd. F. Schmitt. Seckau 1938. T. 1 s. 63-66. Zob. Congar, jw. t. 1 s. 134-135; t. 3 s. 121-127.

<sup>82</sup> Ryszard od św. Wiktora. *De Trinitate*. V. 16-19. SChr 63 s. 344-356.

własnym i nieprzekazywalnym sposobem istnienia boskiej substancji, która jest Miłością. Duch Święty pochodzi w sposób bezpośredni od Ojca, a w sposób pośredni od Syna. Od Ducha Świętego nie pochodzi natomiast żadna inna Osoba Boża, ale przez Niego Bóg jest Darem danym wierzącemu i zakorzenia się w nim. Dzięki darowi Ducha Świętego człowiek otrzymuje możliwość upodobnienia się do Boga<sup>83</sup>.

Św. Bonawentura († 1274) twierdził, że Bóg jest Najwyższym Dobrem dzięki temu, że dobro jest rozlewane przez Słowo i Ducha na stworzenia. Podstawą tego wylewania dobra na zewnątrz Trójcy Świętej jest jego rozlewanie w naturze Bożej. Dlatego w Bogu jest z konieczności miłość wzajemna Ojca i Syna oraz miłość udzielana Trzeciej Osobie. W przekonaniu św. Bonawentury tylko miłość odwzajemniana ma wartość jednoczącą. Ponieważ Duch Święty nie pochodzi od Ojca jako miłującego samego siebie ani od Syna jako miłującego samego siebie, lecz dzięki temu, że jeden miłuje drugiego ze wzajemnością, Trzecia Osoba staje się węzłem (*nexus*) Ich miłości<sup>84</sup>.

Pneumatologia agapetologiczna św. Augustyna wraz z późniejszymi wpływami była także inspiracją dla św. Tomasza z Akwinu († 1274). Od św. Augustyna przejął on analogię zaczerpniętą ze struktury ducha oraz teorię relacji w wersji rozwiniętej przez św. Anzelma. Według św. Tomasza „Bóg w swoim istnieniu naturalnym i Bóg istniejący w swoim umyśle, i Bóg istniejący w swojej miłości są jednym, a jednak każdy z nich jest samoistny”<sup>85</sup>. Osoba w Bogu oznacza relację samoistną. Relacja pochodzenia cieszy się w Bogu prerogatywami substancji i absolutu, zachowując równocześnie swoją nieprzekazywalność w wewnętrznym życiu Boga<sup>86</sup>. Wszystko, co aktywne w Bogu, pochodzi od Osób, nie zaś od jednej i tej samej natury Bożej. Według św. Tomasza w Bogu istnieją dwa pochodzenia. Syn zrodzony jest na sposób myślenia jako Słowo, Duch Święty pochodzi natomiast na sposób woli jako Miłość. Ponieważ poznanie przedmiotu miłości logicznie wyprzedza samo miłowanie, dla Akwinaty stało się oczywiste, że Duch Święty pochodzi również od Syna<sup>87</sup>.

Św. Tomasz podkreśla, że pochodzenie drogą woli jest źródłem dynamizmu, ruchu, impulsu. Dlatego Duch Święty obok Miłości posiada drugie imię Daru. Św. Tomasz zauważa, że człowiek z powodu ubóstwa, braków i niedoskonałości stara się zdobyć jakieś dobro. W Bogu natomiast, który jest Miłością, poruszenie w kierunku dobra jest bezinteresowne – wpływa z nadmiaru

<sup>83</sup> Tamże VI. 14 s. 413-414.

<sup>84</sup> Św. Bonawentura. *I Sententia*. d. 10 a. 1 q. 3 s. 199; d. 10 a. 2 q. 2 s. 202; zob. Congar, jw. t. 3 s. 138.

<sup>85</sup> Św. Tomasz z Akwinu. *Dzieła wybrane. Streszczenie teologii*. Tłum. i red. J. Salij. Poznań 1984 s. 24.

<sup>86</sup> Św. Tomasz z Akwinu. *I Sententia*. d. 23. a. 3 c. I; zob. Congar, jw. t. 3. s. 148.

<sup>87</sup> Św. Tomasz z Akwinu. *Suma teologiczna. O Trójcy*. Cz. 3: *O Bogu* 1. 27-43. Tłum. P. Belch. Londyn 1978 s. 110-112.

i hojności<sup>88</sup>. Skoro Duch Święty jest w Bogu Miłością hipostatyczną, to samo Jego imię już wyraża pewien impuls, a wszystko, co jest darem, łaską, wzburzeniem bytu i dobra, należy do Niego jako przejaw właściwości Jego Osoby.

Duch Święty jest Bożym wiatrem, który wprawia w ruch. Jego istnienie w sposób niepodważalny objawił Chrystus, a skutki Jego działania można poznać w duchowych owocach ludzkiego życia (Ga 5, 22-23). Czy jednak osobowa właściwość Ducha Świętego w kontekście egzystencji wewnątrztrynitarniej może mieć jakiś związek z posługą charytatywną Kościoła? Pozornie obydwie rzeczywistości są od siebie bardzo odległe, faktycznie jednak związek jest ścisły, bezpośredni i ontologiczny. Duch Święty, będąc uosobioną Miłością w najgłębszych tajemnicach Boga, jest równocześnie niezgłębionym i niewyczerpalnym źródłem miłości dla stworzeń. Z tego źródła potrzebuje czerpać każdy człowiek, zwłaszcza ten, który sądzi, że sam jest w stanie stworzyć sobie miłość na miarę własnych oczekiwań. O iluzji takich planów przekonuje nie teolog, lecz protestancki filozof S. Kierkegaard, który twierdzi, że „gdyby nie było źródła w głębokościach, to nie byłoby w człowieku pełnego pokoju jeziora miłości”<sup>89</sup>.

### 3.2. Duch Święty kreatorem miłości w sercach ludzkich

Boża ekonomia zbawienia jest wspólnym dziełem Trzech Osób Bożych, które towarzyszą człowiekowi w poznawaniu prawdy i udzielaniu miłości<sup>90</sup>. Starożytna myśl teologiczna, teksty liturgiczne, a także wielu współczesnych teologów zaświadcza, że istnieje podwójny ruch trynitarny: od Ojca przez Syna w Duchu Świętym do ludzi oraz od ludzi w Duchu Świętym przez Syna do Ojca<sup>91</sup>.

Wprawdzie Osoby Trójcy Świętej działają w ekonomii zbawienia w absolutnej jedności, ale Osoby Boże różnią się między sobą realnie i dlatego każda posiada poprzez aprioprację<sup>92</sup> własną aktywność w dziejach zbawienia, ma

<sup>88</sup> Św. Tomasz z Akwinu. *Sum. theol.* I q. 20 a. 2-4; q. 23 a. 4; I-II q. 26 a. 3-4; zob. Congar, jw. t. 3 s. 151-152.

<sup>89</sup> S. Kierkegaard. *Vie et règne de l'amour*. Paris 1958 s. 18; cyt. za: R. Coste. *Miłość, która zmienia świat*. Rzym-Lublin 1992 s. 371.

<sup>90</sup> „Cała ekonomia Boża, dzieło zarazem wspólne i osobowe, pozwala poznać właściwości Osób Bożych oraz Ich jedną naturę. Także całe życie chrześcijańskie jest komunią z każdą z Osób Bożych, bez jakiegokolwiek rozdzielania. Kto oddaje chwałę Ojcu, czyni to przez Syna w Duchu Świętym; kto idzie za Chrystusem, czyni to, ponieważ Ojciec go pociąga, a Duch porusza” (KKK 259).

<sup>91</sup> Zob. Św. Augustyn. *De Trinitate*. XIV. 8. 11. POK 25 s. 390-392; Daniélou, jw. s. 53-75.

<sup>92</sup> Apriopracja jest pojęciem teologicznym rzadko używanym, ale ważnym. Dzięki apriopracji w ogóle możemy mówić o działaniu Syna Bożego lub Ducha Świętego w sposób odrębny, a co za tym idzie, rozróżniać także chrytologiczny lub pneumatologiczny wymiar działalności zbawczej. Według św. Tomasza z Akwinu: „Przypisywać znaczy po prostu łączyć coś wspólnego z czymś własnym. Otóż jest rzeczą pewną, że tego, co jest wspólne całej Trójcy, nie można łączyć z tym, co jest właściwe jednej Osobie, gdyby chciało się utrzymywać, że to jej odpowiada bardziej niż innej

własną relację ze stworzeniem, a przede wszystkim z człowiekiem. Należy zastrzec, iż własne działanie jednej Osoby Bożej nie wyklucza udziału w nim innej Osoby Trójcy Świętej. Nie jest celem tego opracowania analiza wszystkich przestrzeni działania Ducha Świętego w życiu chrześcijanina, lecz tylko Jego wpływ na kreację i rozwój miłości. Chodzi o odpowiedź na pytanie, jak Duch Święty działa w życiu duchowym poszczególnych chrześcijan, by ukształtować w nich serce miłujące; na czym polega owo „rozlewanie miłości” w sercach ludzi (zob. Rz 5, 5).

Św. Paweł uczy, że chrześcijanin przez wiarę i chrzest rozpoczyna życie w Duchu i przez Ducha (Rz 7, 6; 8, 2). Istotą tej sakramentalnej przemiany jest nowa egzystencja człowieka przeniknięta odtąd świętością Bożą. Życie w Duchu Świętym jest życiem dziecka Bożego, ponieważ „wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi” (Rz 8, 14). Duch Święty ma moc upodobnić człowieka do Boga, ponieważ sam jest bezpośrednim świadkiem odwiecznej miłości Ojca i Syna, z której bierze początek stworzenie. Dlatego w Duchu Świętym, który jest nie stworzonym Darem i Miłością, zawiera się „źródło i początek wszelkiego obdarowania stworzeń” (DeV 34). Duch Święty, pozostając całkowicie transcendentnym względem człowieka, znajduje sposób na wykonanie tego, co po ludzku wydaje się niewykonalne – daje siebie człowiekowi i przyłącza się do niego. Ponieważ Duch Święty jest Miłością odwieczną Ojca i Syna oraz jest Ich „byciem we wspólnocie”, niweluje nieskończony dystans, który dzieli Niestworzonego i stworzenie, Boga i człowieka<sup>93</sup>.

Według św. Augustyna dzięki Duchowi Świętemu człowiek otrzymuje możliwość odtworzenia obrazu Trójcy Świętej w swojej duszy. Dusza bowiem staje się bardziej obrazem Boga, kiedy przez poznanie, którego udziela Słowo, i miłość, której udziela Duch Święty, aktualizuje podobieństwo do tego, którego jest obrazem<sup>94</sup>. Ryszard od św. Wiktora stwierdza, że Duch Święty jest dany człowiekowi w chwili, w której tchnie On miłość zawdzięczaną, jaką posiada odwiecznie w Bóstwie. Jeśli człowiek odpowie miłością na dar Boży, upodabnia się do tego, co jest właściwością Ducha Świętego. Duch Święty został posłany do ludzi po to, by ludzie uzyskali możliwość upodobnienia się do Niego<sup>95</sup>.

---

Osobie. Zniweczyłoby to równość Osób. Ale działanie wspólne trzem Osobom może przedstawiać większe podobieństwo do tego, co jest właściwe tej czy innej osobie. I tak dobroć kojarzy się z tym, co jest właściwe Duchowi Świętemu, który pochodzi jako miłość (a dobroć jest przedmiotem miłości); wszechmoc jest przypisywana Ojcu, ponieważ wszechmoc jako taka jest zasadą, a właściwością Ojca jest to, co stanowi zasadę boskości; mądrość jest przypisywana Synowi, który pochodzi od Ojca jako Słowo”. Św. Tomasz z Akwinu. *De veritate*. q. 7 a. 3. Zob. Congar, jw. t. 2 s. 110-111.

<sup>93</sup> *Pełna jest ziemia Twego Ducha, Panie. Oficjalny dokument Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*. Katowice 1997 s. 22.

<sup>94</sup> Congar, jw. t. 3 s. 110.

<sup>95</sup> Ryszard od św. Wiktora. *De Trinitate*. VI. 14 s. 413-417.

Wychowany na wschodniej tradycji duchowego przebóstwienia średnio-wieczny mistyk św. Symeon Nowy († 1022) głosił, że głównym celem Wcielenia Syna Bożego było przekazanie ludziom Ducha Świętego<sup>96</sup>. Przebóstwienie, które w teologii wschodniej jest synonimem zbawienia, polega na zamieszkiwaniu Trójcy Świętej w duszy człowieka. Zdaniem św. Symeona ten właśnie stan duszy jest możliwy dzięki przyjęciu Daru Ducha Świętego. To Duch Święty oświeca ochrzczonego, czyni go bogiem, staje się zasadą jedności i miłości ludzkiego serca, analogicznie do swojej roli w odwiecznej egzystencji wewnątrztrynitarnej. Człowiek przeniknięty Duchem Świętym promieniuje miłością i obdarza nią innych ludzi.

Nauczanie Kościoła współczesnego podkreśla priorytetową rolę Ducha Świętego w rozwoju życia chrześcijańskiego. Według Jana Pawła II miejscem udzielania się Boga w Duchu Świętym jest „człowiek wewnętrzny” – rzeczywistość najbardziej duchowa i niezniszczalna w człowieku. „Tam właśnie zostaje zaszczerpiony przez Ducha ów «korzeń nieśmiertelności», z którego wyrasta nowe życie: życie człowieka w Bogu” (DeV 58). Kresem i ukoronowaniem przenikniętego działaniem Ducha Świętego procesu uświęcania jest zakorzenie chrześcijanina w życiu samego Boga<sup>97</sup>. Proces przemiany i uświęcania człowieka dokonuje się w Kościele, a jego szczytem jest „kondensacja nieskończonej miłości trynitarnej” (DeV 64). Dopiero przeniknięty Duchem miłości uczeń Chrystusa może swoim działaniem przemieniać otaczający go świat i przybliżać do ostatecznych przeznaczeń w Bogu.

Przyjęcie daru Ducha Świętego staje się podstawą ubiegania się o dziedzictwo Boga (Rz 8, 17; Ga 4, 7). Obiecane dziedzictwo ma charakter eschatologiczny. Duch Święty nie został bowiem dany ludziom w sposób ostateczny, lecz tylko jako zadatek (Ef 1, 14; 2 Kor 5, 5). Stąd ważne jest osobiste zaangażowanie chrześcijanina i troska o to, by w życiu obecnym postępować według ducha, a nie spełniać pożądań ciała (Ga 5, 16-18. 25; Rz 7, 5-6). Życie doczesne chrześcijanina ma charakter przygodny i przebiega pod prężerem próby z wolności. Człowiek jest w stanie zamienić swoją wolność na kapryśną samowolę, która rychło może prowadzić do zniszczenia siebie i innych. Równie dobrze może jednak otworzyć się na działanie Ducha Świętego, który wypełni jego wolność miłością Bożą. Wtedy Duch Święty będzie skłaniał człowieka do dobra od wewnątrz, poprzez jego własne dążenia i w ten sposób nie tylko pozostawi mu wolność, ale uczyni go prawdziwie wolnym. Człowiek, który otrzymuje wewnętrzny impuls do kierowania się w swoich decyzjach miłością i dobrem, nie potrzebuje zewnętrznego impulsu w postaci prawa lub sank-

<sup>96</sup> Congar, jw. t. 1 s. 146.

<sup>97</sup> S. Nagy. *Duch Święty a tajemnica Kościoła*. W: Jan Paweł II. *Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarze*. Red. A. L. Szafrński. Lublin 1994 s. 130. Zob. A. L. Szafrński. *Udzielanie się Boga w Duchu Świętym*. W: Tamże s. 85-101; J. Buczek. *Pneumatologia w nauczaniu „śrobowym” Jana Pawła II*. W: Tamże s. 254-259.

cji. Dlatego św. Tomasz z Akwinu doszedł do konkluzji, że nowym prawem życia chrześcijańskiego jest sam Duch Święty lub skutek Jego działania – wiara czynna przez miłość<sup>98</sup>.

Ostatecznym skutkiem działania Ducha Świętego w człowieku są owoce życia według ducha (Ga 5, 22; Ef 5, 9; 1 Tm 6, 11; Rz 14, 17; 2 Kor 6, 6-7). W nowotestamentowych katalogach owoców Ducha Świętego najczęściej pojawia się miłość, która dla św. Pawła jest zasadą ogarniającą i porządkującą całe życie chrześcijańskie (1 Kor 13). Pozostałe owoce Ducha Świętego można zinterpretować jako przejawy miłości. Chodzi o gotowość przyjmowania drugiego człowieka z radością, cierpliwością i spokojem<sup>99</sup>. Miłość jest najważniejsza, ponieważ wprost pochodzi od Boga, jest „rozlana w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5, 5). W tym sensie teologalna cnota miłości utożsamia się z miłością jako darem i owocem Ducha Świętego<sup>100</sup>. Należy zwrócić uwagę na kontekst paschalny wylania miłości przez Ducha Świętego. Św. Paweł podkreśla bowiem, że fundamentem obdarowania jest usprawiedliwienie dokonane przez Chrystusa. Dopiero paschalna tajemnica męki, śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa przyswojona wiarą i uobecniona w sakramencie chrztu lub pokuty jest dla wierzącego warunkiem, by Duch Święty wlał w jego serce miłość<sup>101</sup>. Duch Święty nie jest jakąś wewnętrzną siłą w człowieku, ale to żywy Bóg, który udziela się mu, jest w nim obecny i aktywny. Dlatego słusznie Y. Congar skonstatował, że „Duch Święty, to miłość aktywna w nas”<sup>102</sup>.

Według św. Jana Apostoła działanie Ducha Świętego w człowieku polega na wzbudzeniu wiary, że Syn został nam dany w ciele. Poznanie i wyznanie wiary w Syna Bożego Wcielonego pociąga za sobą taką miłość, jaką On sam ukochał ludzi (1 J 4, 14-21). Dlatego Duch Święty łączy swoje świadectwo z tym, które złożył w ludzkim ciele posłany od Ojca Jezus (1 J 5, 6-8). Jezus jest drogą, a Duch Święty przewodnikiem, który pozwala kroczyć po tej drodze<sup>103</sup>. Jezus jest Bramą (J 10, 7), a Duch Święty jest kluczem tej bramy (por. J 20, 22-23; Łk 11, 52)<sup>104</sup>. Jeśli Duch Święty nie otworzy ludzkiego ducha, człowiek o własnych siłach nie jest w stanie wstąpić na drogę, która prowadzi do domu Ojca (J 14, 6). Na sposób działania Ducha Świętego w sercu wierzącego wskazuje także użyty przez św. Jana termin *Parakletos*, który oznacza obrońcę, pomoc-

<sup>98</sup> Św. Tomasz z Akwinu. *Suma theol.* I-II q. 106 a. 1-2. Zob. Congar, jw. t. 2 s. 156-159.

<sup>99</sup> Congar, jw. t. 2 s. 171.

<sup>100</sup> Duns Szkot w ogóle nie uznawał odrębności cnót i darów, a wielu mistyków i świętych nie rozróżniało łaski cnót i łaski darów. Zob. tamże s. 167.

<sup>101</sup> J. S. Gajek. *Duch Święty źródłem miłości chrześcijańskiej*. W: *Miłość w postawie ludzkiej*. Red. W. Słomka. Lublin 1993 s. 95.

<sup>102</sup> Congar, jw. t. 1 s. 84.

<sup>103</sup> Tamże s. 102.

<sup>104</sup> Św. Symeon Nowy. *Catéchèses*. XXXIII. SChr 113 s. 255-256; Congar, jw. t. 1 s. 149-150.

nika, pocieszyciela, asystenta, adwokata, doradcę, pośrednika oraz rzucającego nagłące wyzwania<sup>105</sup>. Wszystkie te role przyjmuje na siebie Duch Święty, by w prawdzie i miłości upodobnić chrześcijanina do Chrystusa (zob. Mt 11, 29).

Specyficzna właściwość Osoby Ducha Świętego polega na tym, że jest On więzią jedności zarówno w Bogu, jak i między Bogiem a stworzeniem<sup>106</sup>. W egzystencji wewnątrztrynitarnej Duch Święty jest jednością z konieczności, dla ludzi staje się Darem-Miłością z wolnego wyboru, z nadmiaru hojności i łaskawości Bożej. Dzięki Duchowi Świętemu Bóg posiada możliwość istnienia w swoim stworzeniu, zwłaszcza w człowieku. Objawienie świadczy o tym, że Bóg pragnie udzielać swego życia człowiekowi w Duchu Świętym, chce być dla człowieka Darem i uczynić sobie w jego sercu miejsce zamieszkiwania (J 14, 23). Obfitość Bożego Daru domaga się ze strony człowieka postawy przyjęcia, ale decyzja należy do wolnej osoby ludzkiej.

Jan Paweł II podkreśla, że działanie Ducha Świętego dokonuje się w głębi ludzkiego bytu. „Trójjedyny Bóg, który sam w sobie najgłębiej i transcendentnie bytuje na sposób międzyosobowego Daru, udzielając się w Duchu Świętym jako Dar człowiekowi, przetwarza świat ludzki od wewnątrz, od wnętrza serc i sumień” (DeV 59). Dzięki temu wewnętrznemu obcowaniu z Bogiem, które możliwe jest tylko w Duchu Świętym, człowiek lepiej rozpoznaje samego siebie, swoje powołanie i staje się zdolny urzeczywistnić obraz i podobieństwo Boże, jakim jest od początku. Obrazem Boga danym człowiekowi do naśladowania jest Wcielony Syn Boży, ale aktualizacja tego obrazu w konkretnym człowieku może dokonać się tylko w mocy Ducha Świętego. On bowiem sprawia, że człowiek dojrzewa w człowieczeństwie w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym, odnajduje siebie poprzez bezinteresowny dar z siebie, co w życiu społecznym może zaowocować nawet pewnym podobieństwem „pomiędzy jednością Osób Boskich a jednością dzieci Bożych w prawdzie i miłości” (KDK 24).

Wydaje się, że człowiek otwarty na dar Ducha Świętego<sup>107</sup> rychło zostanie obdarowany z nieskończonej hojności Bożej, a obdarowany Mocą Bożą niebawem zacznie wydawać owoce życia pod natchnieniem Ducha Świętego. Jednym z owoców takiego życia jest miłość, a ta potrzebuje wielu podmiotów do swego spełnienia. Raczej niemożliwe jest, aby człowiek napełniony tchnieniem

<sup>105</sup> J. Behm. *Parakletos*. W: TWNT t. 5 kol. 798-812.

<sup>106</sup> W. Kasper, G. Sauter. *Kirche, Ort des Geistes*. Freiburg im Br. 1976 s. 34.

<sup>107</sup> R. Rak, rozróżniając Dar Ducha Świętego i dary pochodzące od Ducha Świętego, wskazuje na wciąż niską świadomość pneumatologiczną zarówno u duszpasterzy, jak i wiernych w Polsce. W duszpasterstwie należy ukazywać Ducha Świętego jako największy Dar, jaki Kościół otrzymał. Dopiero świadome przyjęcie tego Daru, choćby w sakramencie bierzmowania, daje podstawy do przyjęcia od Ducha Świętego Jego darów, z których największym jest dar miłości. Zob. R. Rak. *Duch Święty jako Dar i Jego dary*. W: Jan Paweł II. *Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarze* s. 137-149.



Ducha Świętego pozostawał niewrażliwy na potrzeby drugiego człowieka, nie pospieszył mu z pomocą. Na podstawie tego, co po ludzku udało się o Duchu Świętym wyżej powiedzieć, Jego uprzedzające działanie w duszy człowieka jest konieczne, by ten stał się zdolny do bycia darem dla innych. Dlatego w tym miejscu nasuwa się wniosek pastoralny, że do obudzenia wrażliwości społecznej i ożywienia działalności charytatywnej Kościoła konieczna jest pogłębiona formacja pneumatologiczna chrześcijan. Sercem tej formacji musi być żarliwa modlitwa o dar Ducha Świętego.

### 3.3. Duch Święty dawcą charyzmatu miłości w Kościele

Kościół ma genezę trynitarną i historiozbawczą. Idea Kościoła zawarta w odwiecznym planie zbawczym była realizowana przez Boga w Trójcy Świętej zaczątkowo już od stworzenia świata i człowieka. Począwszy od Adama i Abla, Bóg realizował swój plan poprzez przymierza z Noem, Abrahamem i Mojżeszem, na mocy których powstał wybrany lud Jahwe, powołany do kultycznego oddawania chwały Bogu, anamnezy Jego wielkich dzieł, a ostatecznie do swego zbawienia oraz ocalenia całej ludzkości<sup>108</sup>. Kościół jest spadkobiercą i kontynuatorem zbawczych obietnic otrzymanych przez naród wybrany, a równocześnie jest nowym Ludem Bożym (KK 9). Nowość Kościoła polega między innymi na tym, że jest on powołany do uobecniania misterium paschalnego Chrystusa aż do czasu Jego przyjścia w chwale (1 Kor 11, 26).

Nowy Lud Boży został objawiony światu poprzez wylanie Ducha Świętego (KK 2). Wprawdzie Duch Święty działał w świecie i ludzkich sercach od początku stworzenia, lecz po wykonaniu dzieła Odkupienia został On zesłany w Dzień Zielonych Świąt, aby „wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu dostęp do Ojca” (KK 4). Potrzeba nowego zesłania Ducha Świętego wynikała z faktu, że po dziele stworzenia w sercach ludzi zapanował grzech, który sprzeciwiał się obecności Ducha Świętego. Dlatego Jego oddziaływanie na człowieka w czasach Starego Testamentu było mocno ograniczone wewnętrzną kondycją samego człowieka. Chrystusowe dzieło Odkupienia otworzyło nowe możliwości zbawczego udzielania się Ducha Świętego w Kościele. Odkupiciel umożliwił człowiekowi skuteczne wyzwolenie się z grzechu, a przez to przyjęcie Daru Ducha Świętego. Świątynią Ducha Świętego po Pięćdziesiątnicy są nie tylko serca poszczególnych wierzących, lecz także cały Kościół (KK 3).

W teologii istnieją dwa źródła, na podstawie których można prowadzić refleksję na temat roli Ducha Świętego w życiu i działaniu Kościoła. Po pierwsze – rola Ducha Świętego w Kościele jest analogiczna do Jego roli w egzystencji wewnątrztrynitarniej. Jak w głębi odwiecznej egzystencji Trójcy Świętej Duch

<sup>108</sup> Rusecki, jw. s. 334.

jest więzią jedności i wspólnoty między Ojcem i Synem, tak w Kościele jednoczy On wszystkich ochrzczonych w jedno ciało – Ciało Chrystusa<sup>109</sup>. W Kościele Duch Święty odgrywa taką rolę, jaką dusza spełnia wobec ciała, przy czym Duch Święty we własnej Osobie jest ten sam w Głowie Kościoła – Chrystusie oraz w Ciele Kościoła – Jego członkach (KK 7). Pomimo że do Kościoła należy tak wiele osób, w dodatku tak różnorodnie obdarowanych, stanowią jedno Ciało, ponieważ mają wspólny rdzeń – miłość. Sprawcą i podtrzymaniem miłości w osobach jest Duch Święty, który stanowi transcendentną zasadę jedności<sup>110</sup>. H. Mühlen prawdę powyższą oddaje w dogmatycznej formule: „jedna Osoba (Duch Święty) w wielu osobach”<sup>111</sup>. W jego przekonaniu formuła ta wyraża istotę Kościoła i dobrze opisuje rolę Ducha Świętego w jego urzeczywistnianiu się. Jednoczącą rolę Ducha Świętego w Kościele potwierdza także dokument Soboru Watykańskiego II<sup>112</sup>. Duch Święty jest zatem zasadą jedności, miłości i wspólnoty w Kościele.

Po drugie – istnieje analogia pomiędzy namaszczeniem Jezusa<sup>113</sup> w czasie chrztu w Jordanie (Mt 3, 13-17; Mk 1, 9-11; Łk 3, 21-22; por. J 1, 32-33) a namaszczeniem Kościoła w dniu Pięćdziesiąticy (Dz 2, 1-13). W świetle Ewangelii Duch zstąpił na Jezusa z otwartego nieba, to znaczy wprost od Boga. Zastosowany przez wszystkich ewangelistów termin „zstępować” zawiera myśl o trwałym a nie tylko przejściowym trwaniu tej rzeczywistości w Jezusie. Odtąd Jezus staje się nosicielem Ducha w celu zrealizowania zbawczych planów Bo-

<sup>109</sup> *Pełna jest ziemia Twego Ducha, Panie* s. 73.

<sup>110</sup> Congar, jw. t. 2 s. 30.

<sup>111</sup> H. Mühlen. *Una Mystica Persona. Die Kirche als das Mysterium der heilsgeschichtliche Identität des Heiligen Geistes in Christus und den Christen: Eine Person in vielen Personen*. Paderborn 1967<sup>2</sup>.

<sup>112</sup> „Duch Święty, który mieszka w wierzących oraz napęłnia Kościoł i kieruje nim, sprawił ową cudowną komunie wiernych i tak głęboko jednoczy wszystkich w Chrystusie, że jest zasadą jedności Kościoła” (DE 2).

<sup>113</sup> Tradycja w wypowiedziach wielu Ojców wyraziła przekonanie, iż namaszczenie ludzkiej natury Jezusa miało miejsce już w momencie Wcielenia. Namaszczenie pojmowane było jako uświęcenie lub przebóstwienie ludzkiej natury, która w łonie Maryi została połączona z odwiecznym Słowem Boga tak, że powstała jedna Osoba. Chrzt Jezusa w Jordanie był jedynie wyrazem misji widzialnej, znakiem dla świata, a zwłaszcza dla samego Jana Chrzciciela. Congar, jw. t. 1 s. 62-63.

H. Mühlen uważa natomiast, że w klasycznej teologii scholastycznej zatarto różnicę między Wcieleniem a namaszczeniem, a w konsekwencji „Chrystus” jest pojmowany jako inne imię Jezusa. Tymczasem w języku biblijnym pojęcie hebrajskie „Masziah” lub greckie „Christos” oznacza „Namaszczonego” i wskazuje na trzy klasyczne w Biblii funkcje: kapłana, króla i proroka. W przekonaniu H. Mühlena Jezus od Wcielenia był namaszczony Duchem Świętym, a w czasie chrztu w Jordanie nastąpiła tylko promulgacja Jego misji zbawczej. Niemniej, konkretny i historyczny język Pisma świętego lepiej oddaje rolę Ducha Świętego w misji Jezusa niż dogmatyczne pojęcie unii hipostatycznej. Istotne dla H. Mühlena jest podkreślenie, iż ten sam Duch Święty, którym namaszczony został Jezus, przez Chrystusa-Głowę został posłany w Kościoł. Mühlen, jw. s. 34-37, 216-285; zob. A. Czaja. *Jedna Osoba w wielu osobach. Pneumatologiczna eklezjologia Heriberta Mühlena*. Opole 1997 s. 100-127.

zych<sup>114</sup>. Zstąpienie Ducha na Jezusa podczas chrztu oznacza Jego namaszczenie prorockie do głoszenia dobrej nowiny, namaszczenie królewskie do mesjańskiej posługi i miłości oraz namaszczenie kapłańskie do złożenia z siebie ofiary zbawczej. Słowa i czyny podjęte przez Jezusa po chrzcie świadczą, że działał On z mocą, ponieważ był z Nim Duch Święty (Dz 10, 38-39). Rola Ducha Świętego w Kościele polega na aktualizowaniu i upowszechnianiu osiągniętego przez Chrystusa zbawienia. Św. Łukasz ukazuje Pięćdziesiątnicę jako dalszy ciąg misji soterycznej Chrystusa. Pięćdziesiątnica była bowiem dla Kościoła tym, czym był chrzest dla Jezusa – przyjęciem daru Ducha Świętego, konsekracją dla świadectwa, posługi i ofiary<sup>115</sup>. W tym kontekście Duch Święty jawi się jako dar dany Kościołowi dla wypełnienia przez niego dziejowej misji wobec świata – misji głoszenia słowa Bożego, oddawania Bogu chwały w duchu i prawdzie oraz świadectwa miłości i służby braterskiej.

Duch Święty jest Wspomożycielem Kościoła w misji dawania światu świadectwa miłości i służby. Przez swoją obecność w Kościele Duch Święty przyczynia się do budowania i wzmacniania więzów miłości jego członków, co decyduje nie tylko o wewnętrznej kondycji Kościoła, lecz także o wiarygodności i skuteczności jego świadectwa wobec świata<sup>116</sup>. Ponadto przez wewnętrzne natchnienia Duch Święty inspiruje poszczególnych ludzi Kościoła do czynów miłości bliźniego oraz dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego<sup>117</sup>. Od Ducha Świętego pochodzą także charyzmaty – stałe dyspozycje do dobrego, z których najważniejszym jest charyzmat miłości. Sobór Watykański II wskazuje, że charyzmaty przyczyniają się do wzrostu Kościoła, a otrzymują je nie tylko pojedynczy wierni, lecz także poszczególne Kościoły lokalne (KK 13).

Eklezjologia pneumatologiczna<sup>118</sup> uświadamia, iż bogactwo Kościoła nie wyraża się w posiadanym majątku, w bogato zdobionych świątyniach oraz w wyposażonych w nowoczesny sprzęt domach parafialnych, lecz w różnorodności i mocy charyzmatów, jakie poszczególni wierni otrzymują od Ducha Świętego. Skuteczność ewangelicznego promieniowania Kościoła w świecie zależy od pojemności i otwartości serc jego członków. Do człowieka należy bowiem otwarcie się i przyjęcie darów Ducha Świętego, reszta należy do Niego. Przykład św. Pawła i wielu świętych pokazuje, co potrafi dokonać Duch Święty w świecie przez charyzmatycznych ludzi Kościoła.

<sup>114</sup> H. Ordon. *Jezus „namaszczony” i „chrzczący” Duchem Świętym*. W: Jan Paweł II. *Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarze* s. 108.

<sup>115</sup> Congar, jw. t. 1 s. 57-59.

<sup>116</sup> M. Rusecki. *Miłość jako motyw wiarygodności chrześcijaństwa*. W: *Miłość w postawie ludzkiej* s. 229-247.

<sup>117</sup> DPSP. *Posługa charytatywna Kościoła*. Nr 7 s. 219.

<sup>118</sup> Termin rzadko występujący w teologii katolickiej, natomiast często używany w teologii prawosławnej. Zob. W. Hryniewicz. *Eklezjologia. II. W teologii prawosławnej*. EK t. 4 kol. 781-789; tenże. *Dar Zmartwychwstałego. Pneumatologia prawosławna i jej znaczenie dla ekumenii*. W: *Duch, który jednoczy* s. 211-232.

### 3.4. Duch Święty natchnieniem dla osób zaangażowanych w posługę miłości

Skoro dla św. Augustyna i innych Ojców Kościoła Duch Święty jest „duszą Kościoła”<sup>119</sup>, to logiczne wydaje się twierdzenie, iż Duch Święty jest także „duszą” posługi charytatywnej Kościoła. Jeśli Duch Święty jest uosobioną miłością Ojca i Syna, a Jego misją jest uświęcanie, czyli przepajanie miłością stworzenia, a w nim zwłaszcza człowieka, to niemożliwe jest, aby nie był On obecny, a nawet swoim natchnieniem nie uprzedzał wszelkiego czynu ludzkiego o znamionach dobra, które jest przedmiotem miłości. Duch Święty jest pierwszym podmiotem miłości, ale do jej urzeczywistnienia w świecie potrzebuje wielu współpracowników. Dlatego tak w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym Duch Święty inspiruje ludzi „od wewnątrz” do wspaniałomyślnych czynów miłości bliźniego. Jeśli w serca chrześcijan i członków Kościoła Duch Święty hojnie rozlewa miłość, to tym bardziej ma prawo od nich oczekiwać obfitszej współpracy oraz jaśniejszego promieniowania miłością w świecie.

Duch Święty jest uosobioną miłością i źródłem jedności wewnątrztrynitarnej. Dlatego wydaje się, że bez pomocy Ducha Świętego człowiek nie jest w stanie nawiązać relacji miłości i zjednoczyć się z drugim człowiekiem, a przecież posługa charytatywna jest jednym z przejawów albo języków miłości międzyosobowej. Jeśli przywołamy myśl biblijną, tak mocno wyeksponowaną w pismach wielu Ojców Kościoła, że Duch Święty jest darem, że odwiecznie jest „Tym do dania”, to otrzymamy gotową motywację do podejmowania czynów miłości bliźniego. Trafnie zauważył św. Augustyn, że Bóg nie daje ludziom nigdy mniej niż samego siebie<sup>120</sup>. Dlatego powołaniem chrześcijanina jest tym bardziej dawanie siebie innym, skoro nie ma on nic od siebie, lecz wszystko zawdzięcza Bogu.

Ryszard od św. Wiktora podkreślał, że miłość wymaga wielu podmiotów, dlatego w Bogu są Trzy Osoby. O. Meuffels dopowiada, że Duch Święty, otrzymując swoje osobowe oblicze od Ojca i Syna, gwarantuje, że Ich odwieczna miłość nigdy nie może wystygnać albo zamienić się w egocentryzm we dwoje, lecz Bóg jest na wieki miłością we wzajemnym „byciu-Darem”. Duch Święty jest osobowym świadkiem i szczególnym wyrazem Bożej istoty jako najprostszej miłości i dlatego może wciąż na nowo zadziwiać Ojca i Syna tak, że każdy z nich żyjąc od zawsze miłością, może wciąż na nowo tę miłość w najbardziej boski sposób odnawiać i intensyfikować<sup>121</sup>. Z prawdy o wewnątrztrynitarnej miłości, którą poznajemy przecież w jakimś zaledwie rąbku tajemnicy dzięki Objawieniu Bożemu, można wyprowadzić wniosek ważny dla życia chrześcijańskiego, że dwie osoby nie są w stanie zabezpieczyć relacji miłości

<sup>119</sup> Zob. KK 7 przypis 8.

<sup>120</sup> Św. Augustyn. *De fide et symbolo*. 9. 19. PL 40 s. 191.

<sup>121</sup> O. Meuffels. *Theologie der Liebe in postmoderner Zeit*. Würzburg 2001 s. 117-118.

wzajemnej. Realnym niebezpieczeństwem życia doczesnego jest popadnięcie w egoizm we dwoje. W małżeństwie płodność zabezpiecza miłość przed egoizmem i gwarantuje jej rozwój. Ale przecież nie wszyscy chrześcijanie są małżonkami i nie wszystkie małżeństwa są płodne. W tym kontekście działalność charytatywna jawi się jako możliwość i szansa zrealizowania siebie jako daru dla innych.

Dla św. Bonawentury Bóg jest wspólnotą Najwyższego Dobra dzięki temu, że to dobro jest rozlewane. To ważna przesłanka dla Kościoła, którego celem jest budowanie wspólnoty międzysobowej, aby stał się narzędziem rozlewania dobra. Chodzi zarówno o dobro wypływające wprost z Bożego źródła, jak i o dobro, które stało się udziałem ludzi Kościoła dzięki Bożej dobroci. Posługa charytatywna przedstawia się w tym kontekście jako przelewanie, czasem obustronne i wielokrotne, otrzymanego od Boga dobra. Niewyczerpalnym źródłem dobra i miłości dla człowieka jest Duch Święty i tylko On może je przelać w naczynie ludzkiego serca (por. Rz 5, 5). Człowiek zaangażowany w posługę charytatywną może natomiast obdarować miłością inną osobę tylko wtedy, gdy jego serce jest wypełnione miłością. W tym kontekście posługę charytatywną Kościoła można określić jako przyjmowanie do naczynia swego serca Bożej miłości, a następnie roznoszenie i rozdawanie jej ludziom potrzebującym miłości. Dlatego człowiek o pustym sercu nie nadaje się do kościelnej posługi miłości.

Według św. Tomasza z Akwinu pochodzenie Ducha Świętego jest źródłem ruchu i dynamizmu. Dlatego za przejaw właściwości Trzeciej Osoby Trójcy Świętej należy uznać wszelki impuls w kierunku dobra, miłości i hojności. Jeśli natomiast brakuje takiej dynamiki w życiu wspólnot chrześcijańskich i kościelnych, to znak, że trzeba rozpocząć intensywną modlitwę o dar Ducha Świętego. To pokazuje, iż obraz pojęciowy Ducha Świętego w wewnętrznym życiu Trójcy Osób Bożych jest nie tylko pociągającym wzorem do naśladowania, ale istnieje ontologiczny związek między działaniem Ducha Świętego a budowaniem wspólnoty miłości i solidarności międzyludzkiej. Duch Święty jest najgłębszym źródłem dobrych pomysłów i działań charytatywnych wspólnot eklezjalnych.

Kościół nie może żyć i rozwijać się bez Ducha Prawdy i Miłości (zob. DeV 67). Jeśli Kościół ma być narzędziem obdarowywania ludzkości darami Ducha Miłości, jeśli ma się przyczyniać do utrwalania w świecie pokoju i budowania cywilizacji miłości, to sam musi stale się oczyszczać, stawać się przestrzenią działania Ducha Świętego i nieustannie prosić Boga o odnawianie wydarzenia Pięćdziesiątnicy. Kościół, który otrzymał dar Ducha Świętego w wyniku epiklezy Chrystusa (J 14, 16), sam teraz musi stać się cały epikletyczny<sup>122</sup>. Oznacza to, że nie tylko w nauczaniu i liturgii Kościół ma przywoływać Ducha Świętego, lecz Jego obecność musi wypełniać wszystkie przejawy życia kościel-

<sup>122</sup> Congar, jw. t. 3 s. 312-320.

nego. Palącą potrzebą pastoralną wydaje się ożywienie świadomości, że Duch Święty jest pierwszym podmiotem posługi charytatywnej Kościoła. Bóg Ojciec pragnie, aby miłość Boża stawała się jawna w dobrych czynach chrześcijan (Mt 5, 16). Jezus Chrystus pozostawił niedościgniony wzór życia człowieka przenikniętego dobrocią i miłością do ludzi. Duch Święty swoim niewidzialnym działaniem sprawia, że człowiek potrafi i faktycznie miłuje Boga oraz innych ludzi.

#### 4. MIŁOŚĆ BLIŻNIEGO W ŚWIETLE ANTROPOLOGII TEOLOGICZNEJ

Człowiek jest istotą bliską i dostępną ludzkiemu poznaniu, a mimo to pozostaje wciąż wielką tajemnicą. Fizyka i chemia próbują poznać wszystkie za-  
wilości materii, z której zbudowane jest ciało człowieka. Biologia stara się odkryć tajemnice życia anatomicznego i fizjologicznego, a psychologia tajemnice dyspozycji i procesów psychicznych, związanych funkcjonalnie z systemem nerwowym. Socjologia ukazuje człowieka jako indywidualną osobowość żyjącą we wspólnocie, zdolną do tworzenia organizacji społecznych, kultury i cywilizacji. Filozofia usiłuje odkryć prawdę o człowieku jako osobie w aspekcie ostatecznych racji bytu. Teologia, dysponując źródłem Bożego Objawienia, odpowiada na pytanie o genezę człowieka, sens i cel ludzkiego życia. Teologia ukazuje ponadto człowieka w relacji do Osób Bożych oraz mówi o jego możliwości uczestnictwa w życiu Bożym<sup>123</sup>. A jednak żadna z tych dyscyplin ani wszystkie razem nie rozświetlają całej tajemnicy ludzkiego bytu. Człowiek jawi się jako znany i nieznan zarazem, ale ciągle poznawany<sup>124</sup>.

##### 4.1. Ontyczny wymiar miłości ludzkiej

Człowiek jest jednym z wielkich tematów refleksji filozoficznej od czasów starożytnych. Przejawem optymizmu poznawczego i zachwytu wielkością człowieka w relacji do innych bytów jest słynne powiedzenie Protagorasa: „Miarą wszystkich rzeczy jest człowiek”<sup>125</sup>. W wyraźnej opozycji do powyższego optymizmu stanął okrutnie doświadczony przez zło i niesprawiedliwość ludzką Sokrates, który uważał, iż przyczyną zła moralnego jest niedostateczna wiedza

<sup>123</sup> *Antropologia*. EK t. 3 kol. 881.

<sup>124</sup> Granat. *Personalizm chrześcijański* s. 16.

<sup>125</sup> Zob. tamże s. 31.

ludzi. Dlatego postulował poznanie siebie (*gnōti se auton*) jako sposób na przezwycięzenie zła moralnego. W każdym razie Sokrates rozpoczął niepolityczny w dziejach ludzkości pochodzający od ofiar przemocy, które domagają się odpowiedzi na pytanie, kim jest człowiek? Chodzi o odpowiedź, której konsekwencją byłaby ontologiczna powinność adekwatnej względem człowieka postawy. Jeżeli człowiek rzeczywiście jest wielkością absolutną, jak sądził Protagoras, to domaga się absolutnej afirmacji ze strony innych ludzi, domaga się miłości<sup>126</sup>.

Człowiek swoją wielkość zawdzięcza bytowi osobowemu, gdyż osoba jest najwyższą formą bytowania<sup>127</sup>. Osoba jest bytem samoistnym, zdolnym do istnienia „osobno”, w przeciwieństwie do bytów przypadłościowych. Człowiek jest podmiotem istniejącym w sobie, ale przez społeczny sposób działania istnieje dla drugiego człowieka. Najdoskonalszymi czynnościami osobowymi są poznanie, wolność twórczego działania i miłość<sup>128</sup>. Czynności tryskające z podmiotu istniejącego w sobie, mimo iż są ukierunkowane na różne przedmioty, modyfikują, bogacą i budują ten podmiot, tworząc osobową twarz człowieka. Najważniejsze akty osoby ludzkiej dokonywane są w kontekście społecznym, w kontekście drugiej osoby. Niemożliwe jest uformowanie się życia osobowego bez drugiego człowieka. Tak ma się sprawa między innymi z aktami miłości, których pierwszymi adresatami są najbliżsi członkowie rodziny: matka, ojciec, rodzeństwo. Osobowy byt istniejący w sobie jako duszy, która samodzielnie istniejąc, ożywia i organizuje materię do bycia ludzkim ciałem, nie może inaczej rozwinąć swych osobowych możliwości, jak tylko będąc i działając dla drugiej osoby<sup>129</sup>.

Według T. Stycznia problem człowieka sprowadza się do problemu miłości<sup>130</sup>. To nie samopoznanie – wbrew temu, co twierdził Sokrates – lecz dopiero wybór i działanie, posiadające znamię miłości, jest w stanie zagwarantować człowiekowi pełnię, która definitywnie rozstrzyga o jego tożsamości. Dlatego należy przenieść punkt ciężkości refleksji nad istotą człowieka jako osoby z poznania na czyn, z antropologii na antropopraksję. Dopiero w spełnianiu czynów miłości człowiek otrzymuje możliwość spełnienia siebie jako osoby<sup>131</sup>.

Punktem wyjścia w rozumowaniu T. Stycznia jest doświadczenie, w którym człowiek rozpoznaje, iż istnieje inaczej i wyżej niż cały otaczający go świat. To

<sup>126</sup> Zob. hasło: *Człowiek*. EK t. 3 kol. 882-919; S. Kowalczyk. *Zarys filozofii człowieka*. Sandomierz 1990; tenże. *Człowiek w myśli współczesnej*. Warszawa 1990; Cz. S. Bartnik. *Personalizm*. Lublin 1995.

<sup>127</sup> M. A. Krąpiec. „Cywilizacja miłości” spełnieniem osoby. W: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości*. „Gdzie jesteś Adamie?”. Red. T. Styczeń. Lublin 1987 s. 237.

<sup>128</sup> Tamże s. 227.

<sup>129</sup> Tamże s. 228.

<sup>130</sup> T. Styczeń. *Problem człowieka problemem miłości*. W: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości* s. 64-84.

<sup>131</sup> Tamże s. 64.

doświadczenie staje się wezwaniem do uznania przysługującej człowiekowi niezwykłej rangi, która domaga się afirmowania człowieka dla niego samego<sup>132</sup>. Człowiek „przebudzony” samopoznaniem zobowiązany jest do wolnego wyboru i jeśli nie chce doprowadzić swojego „ja” do strukturalnej autokatastrofy, powinien to być wybór czynu miłości. Tylko bowiem akty miłości mogą być aktami samospełnienia, bo tylko miłość jest drogą do pełnej samoidentyfikacji. Człowiek konsoliduje się wewnętrznie i utożsamia z sobą do końca, gdy prawdę czyni w miłości<sup>133</sup>.

P. Teilhard de Chardin († 1955), stosując się do postulatu całościowego wyjaśnienia rzeczywistości, stworzył dynamiczną, interdyscyplinarną a zarazem mocno kontrowersyjną antropologię. Interesujące z naszego punktu widzenia jest to, że w totalnej syntezie kosmogenezы z antropogenezą wiodącą rolę w procesie rozwoju świata, a w nim człowieka, przypisywał miłości. Sądził, że tylko miłość zdolna jest prowadzić naprzód egzystencję ludzką<sup>134</sup>. W miłości ludzkiej widział on główną siłę antropogenezы i dojrzewania do ostatecznego zjednoczenia osobowości w noosferze. W jego przekonaniu tylko miłość, łącząc ludzi, nie depersonalizuje, a nawet ultrapersonalizuje<sup>135</sup>. W miłości osoby mogą w jednym akcie wypowiadać siebie, niezliczone spostrzeżenia, uczucia, pragnienia, a także łączyć się, nie mieszając się ze sobą. Dzięki miłości ludzkość zachowując pierwiastek osobowy<sup>136</sup>, zmierza ku szczytowi swego rozwoju. Punktem szczytowym procesu rozwoju ludzkości jest według P. Teilharda de Chardin superpersonalna Omega – ponadkosmiczne Centrum, które chrześcijanie identyfikują z Bogiem<sup>137</sup>.

Z powyższego nasuwa się oczywisty wniosek. W strukturę ontologiczną osoby ludzkiej została wpisana miłość. Ponieważ miłość ma charakter relacji międzyosobowej, nie mogła być w inny sposób dana człowiekowi, jak tylko w formie pewnego potencjału. Dopiero sam człowiek w swojej rozumności i wolności, przez poznanie, decyzję i czyn może ten niezwykły potencjał zmienić w byt. Toteż człowiek wypełnia się aż po górną granicę ludzkich możliwości

<sup>132</sup> Tamże s. 74.

<sup>133</sup> Tamże s. 80.

<sup>134</sup> Kowalczyk. *Człowiek w myśli współczesnej* s. 59.

<sup>135</sup> P. Teilhard de Chardin. *Człowiek i inne pisma*. T. 1. Warszawa 1984 s. 183.

<sup>136</sup> P. Teilhard de Chardin jest twórcą zasady zachowania pierwiastka osobowego we wszechświecie. Po pierwsze – zasada ta głosi, że rozwój i potęgowanie się ducha we wszechświecie są zjawiskiem nieodwracalnym. Po drugie – zasada zachowania pierwiastka osobowego mówi, iż w ewolucję wszechświata została włożona pewna ilość energii w stanie bezosobowym i że energia ta ma odnaleźć się w całości w stanie osobowym u kresu przeobrażenia. Po trzecie – zasada zachowania pierwiastka osobowego głosi, że każda indywidualna osobowość raz ukształtowana pozostaje „sobą” na zawsze, tak że w Najwyższej Osobowości wieńczącej wszechświat wszystkie elementarne osoby pojawiające się w toku ewolucji powinny odnaleźć się w stanie odrębnym, chociaż przeobrażone w wyniku nadpersonalizacji. Zob. Teilhard de Chardin, jw. s. 190-192.

<sup>137</sup> Tamże s. 253-254.



spełnienia, gdy miłuje oraz unicestwia, wyniszcza się aż po dolną granicę swego człowieczeństwa, gdy nienawidzi<sup>138</sup>. Prawdę możliwą do odkrycia na drodze rozumowania naturalnego potwierdza w sposób zwięzły i głęboki Boże Objawienie: „Przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci” (1 J 3, 14-15).

## 4.2. Człowiek obrazem Boga-Miłości

Antropologia teologiczna redefiniuje człowieka w świetle Objawienia Bożego. Księgi Starego i Nowego Testamentu zawierają wypowiedzi na temat człowieka, które mają dla teologa moc wiążącą. Biblijne opisy antropogenezy wskazują, iż człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga (Rdz 1, 26; por. 1 Kor 15, 49). Człowiek jako istota cielesno-duchowa oraz rozumna i wolna osoba jest całkowicie przyporządkowany Stworzycielowi, który udziela człowiekowi istnienia z możliwością jego indywidualnego i społecznego rozwoju, a także podtrzymania gatunku i uczestnictwa w życiu nadprzyrodzonym<sup>139</sup>. Jan Paweł II podkreśla, że również po grzechu poddany śmierci człowiek nie przestaje być obrazem Boga, lecz „nosi w sobie odblask Bożej mocy, związanej z władzą poznawania i wolną wolą”<sup>140</sup>.

Według Soboru Watykańskiego II pierwiastek duchowy i nadprzyrodzony sprawia, iż człowiek nie ma sobie równej istoty w całym otaczającym go stworzeniu. Człowiek jest częstką świata, ale „głębią swoją przerasta całą rzeczywistość materialną” (KDK 14). Materialne ciało sprawia, że człowiek jest zakorzeniony w świecie, który jest jego domem. Człowiek jest obywatelem kosmosu, co nie znaczy, że jest on zwyczajną częścią przyrody. Dzięki bytowi osobowemu człowiek jest podmiotem i partnerem Boga. Dlatego mimo swej ontologicznej przygodności, może transcendować świat, który pozostaje dla niego tylko środowiskiem życia<sup>141</sup>.

O wielkości człowieka decyduje jego podobieństwo do Boga. W strukturze bytowej człowieka istnieje pewne podobieństwo do specyficznych właściwości Osób Bożych. Podobieństwo człowieka do Boga Ojca polega na zdolności do przekazywania życia nowym osobom (Rdz 1, 28) oraz na kreatywności w myśleniu i działaniu. Analogicznie do właściwości Syna Bożego człowiek zdolny jest do świadomych, wolnych i odpowiedzialnych relacji międzyludzkich oraz do bezinteresownego urzeczywistniania dobra własnego i społecznego. Wresz-

<sup>138</sup> Styczeń, jw. s. 82.

<sup>139</sup> A. L. Szafrński. *Człowiek. E. Nadprzyrodzona struktura i funkcje*. EK t. 3 kol. 908.

<sup>140</sup> Jan Paweł II. *Człowiek stworzony na obraz Boga*. Katecheza środowca. 9 IV 1986. W: *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela* s. 259.

<sup>141</sup> Hasło: *Antropologia*. W: *Mały słownik teologiczny*. Red. K. Rahner, H. Vorgrimler. Warszawa 1996 kol. 18.

cie podobieństwo do Ducha Świętego wyraża się w szukaniu prawdy, przeżywaniu piękna i tworzeniu dobra, a przede wszystkim w miłości czynnej Boga i bliźniego<sup>142</sup>.

Przymiotem człowieka odróżniającym go od reszty stworzenia a potwierdzającym podobieństwo do Boga jest jego istnienie jako celu samego w sobie. Człowiek stanowi tak wielką wartość w oczach Bożych, że nie powinien nigdy stawać się narzędziem lub środkiem do osiągnięcia innych celów. Sobór Watykański II akcentuje prawdę, że człowiek jest „na ziemi jedynym stworzeniem, którego Bóg chciał ze względu na nie samo” (KDK 24). W przeciwieństwie do innych bytów, które jedynie znajdują się w świecie, człowiek egzystuje osobowo na obraz Boży. Taki modus egzystencji zapewnia człowiekowi nie tylko rozum i wolność, lecz także moc, którą podzielił się z nim Bóg (Syr 17, 3), przekazując mu władzę panowania nad całym stworzeniem (Rdz 1, 28; Ps 8, 7). Nawet cała kosmogonia i historia świata zostały przyporządkowane relacji człowieka z Bogiem, nie zaś odwrotnie. Również kres historii został wyznaczony ze względu na powołanie człowieka do uczestnictwa w naturze Bożej<sup>143</sup>.

Podobieństwo człowieka do Boga wyraża się w tym, że człowiek stworzony z motywu miłości, został powołany na partnera miłości Osób Bożych na wieki. Dzięki rozumowi i wolności człowiek zdolny jest nawiązać relację miłości z Osobami Trójcy Świętej. Chodzi o relację o charakterze osobowym i partnerskim, o relację ludzkiego „ja” i boskiego „Ty”. W celu umożliwienia takiej relacji człowiekowi, Bóg stworzył go jako otwartego na transcendencję oraz zdolnego do miłości. Jan Paweł II podkreśla, że człowiek zdolny jest nie tylko do poznania Boga, lecz „równocześnie jego serce i wola posiada zdolność do jednoczenia się z Bogiem”<sup>144</sup>.

Z faktu, że człowiek jest zdolny do poznania i miłowania swego Stwórcy (KDK 12), wynika prawda o zdolności do poznania i miłowania również osób stworzonych, a więc aniołów i ludzi. Otrzymana od Stwórcy zdolność miłowania staje się dla człowieka zobowiązaniem, by miłować tych, których Bóg sam pierwszy umiłował (1 J 4, 19). Nie ma ontologicznych podstaw do selekcji osób jako przedmiotu miłości. Każda osoba godna jest miłości. Osoba jest jednak wolna i może zdecydować o wyborze braku miłości, może nawet odciąć sobie dostęp do źródła miłości, czego biblijnym przykładem jest szatan i jego aniołowie. Jednak z natury byt osobowy skierowany jest ku miłości. Dlatego biblijny imperatyw miłości ma charakter uniwersalny. Św. Jan Apostoł stwierdza, iż miłość Boga zobowiązuje do miłości braterskiej (1 J 4, 20-21), a Jezus rozszerzył zasięg miłości uczniów aż po nieprzyjaciół (Mt 5, 44; Łk 6, 27. 35).

<sup>142</sup> Szafranski, jw. kol. 908.

<sup>143</sup> Hasło: *Antropologia*, jw. kol. 19.

<sup>144</sup> Jan Paweł II. *Człowiek – obraz Boży jako podmiot poznania i wolności*. Katecheza środowca. 23 IV 1986. W: *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela* s. 271.

Niezwykła wartość osoby ludzkiej skłoniła Jana Pawła II do mówienia o „wielkim skarbie człowieczeństwa” (RH 18). Ów skarb trzeba rozumieć w dwojakim sensie. Z jednej strony nieskończona wartość osoby ludzkiej wymaga się uszanowania i obrony w sytuacji zagrożenia lub niszczenia. Niszczycielem godności ludzkiej może być sam człowiek dokonujący autodestrukcji, jak również społeczne lub globalne struktury zła i grzechu. Dlatego zarówno każdy chrześcijanin, jak i Kościół jest wezwany do troski i obrony godności człowieka. Jedną z form urzeczywistniania troski o bezcenny skarb człowieczeństwa jest posługa charytatywna.

Z drugiej strony wpisana w ontyczną strukturę osoby ludzkiej zdolność do miłowania zobowiązuje każdego człowieka, nie zaś tylko chrześcijanina lub członka Kościoła katolickiego, do miłości braterskiej. Wezwanie do miłości drugiej osoby nie wynika tylko z nakazu, wyniesionego nawet do rangi przykazania Bożego, lecz jest konsekwencją struktury bytowej człowieka. Błędne jest twierdzenie, iż można być człowiekiem i nie miłować. Wprowadzenie tej błędnej opinii do praktyki prowadzi do autodestrukcji człowieka. Miłość należy uznać za najważniejszą w strukturze bytu ludzkiego<sup>145</sup>. Praktyka miłości jest natomiast drogą do rozwoju osoby ludzkiej, sięgającą aż do szczytów nieskończonego Boga-Miłości<sup>146</sup>. W tym sensie zaangażowanie w posługę charytatywną stwarza nieskończone możliwości rozwojowe człowieka.

### 4.3. Godność osoby ludzkiej w świetle chrystologii

Chrystologia jest doskonałą rekapitulacją antropologii teologicznej<sup>147</sup>. „Misterium człowieka wyjaśnia się prawdziwie jedynie w misterium Słowa Wcielonego” (KDK 22). We Wcieleniu człowieczeństwo Jezusa jest nie tylko zewnętrznym narzędziem, za pośrednictwem którego objawia się na zewnątrz niewidzialny Bóg, lecz jest boskim sposobem bycia wewnątrz stworzenia. Wcielenie Syna Bożego nie było ontologiczną koniecznością, lecz bezinteresownym wyborem i darem Boga dla człowieka. We Wcieleniu Syn Boży „zjednoczył się w pewien sposób z każdym człowiekiem” (KDK 22), dając ludziom możliwość stania się Jego braćmi. Dlatego po Wcieleniu człowieka nie można do końca zrozumieć inaczej jak tylko w Chrystusie (RH 10).

<sup>145</sup> Coste, jw. s. 131.

<sup>146</sup> Św. Franciszek Salezy precyzyjnie wyraził priorytetowe znaczenie miłości w rozwoju osoby ludzkiej: „Człowiek jest doskonałością świata. Duch jest doskonałością człowieka, miłość jest doskonałością ducha, caritas zaś, miłość Boża, jest doskonałością miłości. Dlatego to miłość Boga jest celem, doskonałością i znakomitością świata”. Św. Franciszek Salezy. *Traité de l'amour de Dieu*. W: *Oeuvres*. Paris 1969 s. 811.

<sup>147</sup> Hasło: *Antropologia*, jw. kol. 20.

Człowiek stworzony na obraz Boży nie potrafił do końca rozpoznać wielkości swego powołania, a wybierając grzech, jeszcze bardziej zaciemnił swój umysł i osłabił wolę. Posłany przez Ojca na świat Syn Boży już samym Wcieleniem potwierdził niezwykłą godność natury ludzkiej i przypomniał o pierwotnym planie Boga Ojca, który wybrał ludzi jeszcze „przed założeniem świata” i „przeznaczył dla siebie jako przybranych synów” (Ef 1, 4-5). To pierwsze wybranie człowieka miało miejsce poza czasem „na wyżynach niebieskich – w Chrystusie” (Ef 1, 3). Dlatego Chrystus zstąpił z wyżyn niebieskich na ziemię, w czas i historię, by w nowy sposób przekazać ludziom propozycję Ojca. Chrystus nie tylko stał się względem ludzi boskim Apostołem (Hbr 3, 1), lecz pierwszy pokazał, jak Boży potencjał dany człowiekowi już w stworzeniu doprowadzić do pełni. Dlatego od momentu Wcielenia Chrystus stał się dla ludzi żyjących po Nim „obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15), człowiekiem doskonałym i przywracającym ludziom pierwotną piękność i podobieństwo Boże (KDK 22).

Co we Wcieleniu zostało zapowiedziane, w dziele Odkupienia stało się faktem. Syn Boży, który stał się człowiekiem po to, aby ludzie mieli życie w obfitości (J 10, 10), poprzez dzieło Odkupienia stał się drogą do domu Ojca i nowego życia, które mamy w Nim (1 J 5, 11-12). Odtąd nie da się już mówić o godności i wartości człowieczeństwa z pominięciem Chrystusa. Godność człowieka odsłania teraz wielkość i potęgę Odkupiciela. Wybrany i przeznaczony do Bożej chwały człowiek może w Chrystusie w pełni zrealizować odwieczny plan Boga, może stać się naprawdę podobnym Bogu (zob. Rz 8, 29).

Potwierdzenie godności człowieka w dziele Odkupienia jest tak radykalne, że Jan Paweł II nazywa je „nowym stworzeniem” (RH 10). W Chrystusie bowiem otrzymuje człowiek ubogacenie ontyczne – staje się dzieckiem Boga, uczestnikiem Jego życia i dziedzicem Jego królestwa<sup>148</sup>. Wywyższony przez Chrystusa człowiek jest w stanie rozpoznać wartość i sens ziemskiego życia oraz uświadomić sobie, że będąc jedynym i nieporównywalnym z nikim w swojej godności, jest powołanym i przeznaczonym przez Boga do chwały w Jezusie Chrystusie (RH 13).

W Chrystusie, a szczególnie w Jego dziele Odkupienia, człowiek otrzymuje nową szansę odkrycia sensu miłości, bez której nie może żyć<sup>149</sup>. Skoro Bóg powodowany miłością stworzył człowieka, skoro nie zawahał się Syna Jednorodzonego dać, ażeby człowiek „nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16), to jest to dla człowieka zobowiązujące. Być poczętym z odwiecznej miłości Osób Bożych, nosić w sobie ontologiczny stygmat miłości, to wszystko zobowiązuje

<sup>148</sup> S. Olejnik. *Teologia moralna*. T. 2: *Człowiek i jego działanie*. Warszawa 1988 s. 16.

<sup>149</sup> „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa” (RH 10).

do odpowiedzi miłości. W sprawie rewalidacji osoby ludzkiej Bóg ze swej strony zrobił wszystko. Ostateczne powodzenie Jego planu znajduje się odtąd w rękach człowieka. S. Nagy mówi o „Bogu w pułapce miłości, miłości okazywanej człowiekowi, ale i miłości od człowieka oczekiwanej”<sup>150</sup>. Dramatyzmu ludzkim dziejom dodaje fakt, iż człowiek posiada zdolność do mówienia Bogu „tak”, ale również do mówienia „nie”<sup>151</sup>.

Chrystologia rzuca nowe światło na mocno dziś zdefraudowaną ideę powszechnego braterstwa. Jeżeli chrześcijanom nie wolno zwątpić w sens braterstwa, to przede wszystkim dlatego, iż w przybranym synostwie Bożym ma ono mocny fundament teologiczny. Jezus Chrystus przyjmując ludzką naturę, stał się Bratem wszystkich ludzi. Chrystus objawił ludziom odwieczną wolę Boga Ojca, który chciał, aby „wszyscy ludzie tworzyli jedną rodzinę i odnosili się do siebie nawzajem w duchu braterstwa” (KDK 24). Fakt, że wszyscy ludzie mają jednego Ojca w niebie i wszyscy zaproszeni są do zamieszkania w Jego domu, potwierdza wymaganie powszechnego braterstwa.

Chociaż idea miłości braterskiej występuje w wielu religiach, jest szczególnie bliska chrześcijaństwu<sup>152</sup>. W chrześcijaństwie bliskość ontyczna wynikająca z tej samej natury ludzkiej jest potwierdzona Chrystusowym dziełem Odkupienia, wyniesieniem do godności dziecka Bożego oraz przeznaczeniem do uczestnictwa w chwale Boga. Dzieckiem Boga Ojca, a bratem Jezusa Chrystusa zostaje człowiek nie z powodu fizycznego pochodzenia od Abrahama, lecz dzięki wierze w Jezusa Chrystusa i wskutek wypełnienia woli Ojca (Mt 12, 46-50)<sup>153</sup>. Ludzie stają się w ten sposób braćmi Chrystusa nie w sensie przenośnym, lecz na skutek nowego narodzenia się (J 3, 3). Narodzeni z Boga (J 1, 13) mają taki sam początek jak Chrystus, który dlatego „nie wstydzi się nazwać ich braćmi swymi” (Hbr 2, 11).

Braterstwo, które w sensie chrześcijańskim jest Bożym darem, zobowiązuje do życia miłością braterską na co dzień. Miłość Boga i bliźniego jest antropologicznym wymiarem ochrzczonych. Miłość braterska dla uczniów i braci Chrystusa jest czymś więcej niż naturalistyczną filantropią. Wymaga ona ożywionej wrażliwości społecznej oraz czynnego zaangażowania we wzajemną pomoc i różne formy posługi charytatywnej. Posłannictwo chrześcijan polega na ukazywaniu swym życiem, jak dobroczynna jest dynamika miłości w życiu społeczeństw<sup>154</sup>. Paweł VI wzywając chrześcijan do budowania bez przemocy bardziej braterskiego świata, przypomniał, że ich powinnością jest rozlewać miłość na wszystkich ludzi i na każdą działalność. „Miłość wyjaśnia wszystko.

<sup>150</sup> S. Nagy. *Problem człowieka problemem Boga*. W: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości* s. 99.

<sup>151</sup> Jan Paweł II. *Człowiek – obraz Boży jako podmiot poznania i wolności* s. 271.

<sup>152</sup> Olejnik, jw. t. 6 s. 168.

<sup>153</sup> Zob. hasło: *Brat*. W: *Słownik teologii biblijnej*. Red. X. Léon-Dufour. Poznań 1990 s. 104-107.

<sup>154</sup> Coste, jw. s. 124.

Miłość prowadzi wszystko ku dobremu. Nie istnieje nic, czego nie można by dokonać i odnowić przez miłość” (ES 56).

Człowiek jest istotą wielowymiarową. Tylko teoretycznie można rozpatrywać człowieka jako rzeczywistość statyczną, faktycznie zaś osoba ludzka ma dynamiczne ukierunkowanie. Człowiek nie tyle jest, co staje się i rozwija<sup>155</sup>. Człowiek jest istotą historyczną, związaną przez element materialny z czasem i przestrzenią. Człowiek zależy od świata, od swojej przeszłości, zwłaszcza od genów przodków oraz środowiska wychowania, ale człowiek nie jest całkowicie zdeterminowany uwarunkowaniami. Jest nie tylko przedmiotem, lecz także podmiotem swojego rozwoju. Dlatego przez twórczą postawę człowiek może wpływać na bieg historii<sup>156</sup>. Według nauczania Soboru Watykańskiego II człowiek przemieniając świat i służąc ludziom, przemienia i doskonali również siebie (KDK 57). Człowiek wciąż aktualizuje swoją potencjalność i dojrzewa do pełni. Teraźniejszość, tak bardzo ceniona przez starożytnych (*carpe diem*), jest dla człowieka darem, przyszłość zaś jawi się jako wyzwanie i zadanie.

Szczególną rolę w procesie autorealizacji człowieka odgrywa wolność. Człowiek, będąc ustawicznym stawianiem się, żyje w kręgu wartości, wobec których musi się samookreślić: jedne wybiera, inne pomija. Wówczas odkrywa wolność, która „jest korzeniem stawania się człowieka dobrym lub złym poprzez czyny”<sup>157</sup>. Dopiero po odkryciu wolności pojawia się miłość, która stanowi najwyższe kryterium godności człowieka. Miłość jest wartością najbardziej adekwatną do osoby ludzkiej. Tylko miłość nie pozwala na instrumentalizację człowieka. Miłość jest najdoskonalszą formą autorealizacji człowieka, gdyż zakłada i respektuje aktywność człowieka jako osoby. Miłość jest ponadto formą współdziałania człowieka z Bogiem w prokreacji nowego życia ludzkiego. Dlatego płodna miłość małżeńska jest doskonałą formą bezinteresownego i wzajemnego daru z siebie małżonków<sup>158</sup>.

Miłość jako cnota teologalna staje się udziałem człowieka na mocy Bożego daru<sup>159</sup>. Dar z natury ma charakter osobowy, wolny i bezinteresowny. Zazwyczaj dar jest komunikatem dla obdarowanego, wyraża intencję dawcy. Dar jest pierwszym słowem dialogu, kształtuje wzajemną więź między dawcą i odbiorcą, jest przejawem miłości międzyosobowej<sup>160</sup>. Ponieważ dar jest zazwyczaj pyta-

<sup>155</sup> Zob. G. Marcel. *Homo viator*. Warszawa 1984; Kowalczyk. *Człowiek w myśli współczesnej* s. 356-376.

<sup>156</sup> Olejnik, jw. t. 2 s. 20-21.

<sup>157</sup> K. Wojtyła. *Osoba i czyn*. Kraków 1969 s. 104; zob. Kowalczyk. *Człowiek w myśli współczesnej* s. 430.

<sup>158</sup> Zob. K. Wojtyła. *Miłość i odpowiedzialność*. Kraków 1962.

<sup>159</sup> S. Olejnik. *Teologia moralna*. T. 6: *Życie osobiste i współżycie międzyludzkie*. Warszawa 1990 s. 177.

<sup>160</sup> A. Zostek. *Człowiek – darem. Samospełnienie w samooddaniu*. W: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości* s. 129-132.

niem o miłość, domaga się potwierdzenia i wzajemności. Dawcą daru miłości jest Bóg w Trójcy Osób. Istotą życia wewnątrztrynitarnego jest wiekuiste krążenie daru miłości. Do pulsowania trynitarniej miłości zaprasza człowieka Bóg, który ma prawo oczekiwać od niego odpowiedzi miłości. Ponieważ Bóg nie oczekuje deklaracji słownej, lecz faktycznej miłości, sprawdzianem miłości Boga w życiu doczesnym jest miłość bliźnich (1 J 5, 1).

Człowiek zaczyna żyć jako osoba dopiero wtedy, gdy kocha. Miłość jest jednym z kryteriów personalistycznego charakteru egzystencji ludzkiej. Ponieważ miłość jest darem Bożym, nadprzyrodzoną cnotą boską, należy o nią się modlić (1 Tes 3, 12; Flp 1, 9). Jednak modlitwa nie zwalnia człowieka z innych form uczenia się miłości, raczej zobowiązuje do poszukiwania wielorakich sposobów doskonalenia się w miłości (1 J 4, 18). W przekonaniu Jana Pawła II „objawienie miłości i miłosierdzia ma w dziejach człowieka jedną postać i jedno imię. Nazywa się Jezus Chrystus” (RH 9)<sup>161</sup>. Jezus, będąc świadkiem miłości Ojca w Duchu Świętym, stał się dla ludzi pierwszym nauczycielem miłości. On jest nie tylko najdoskonalszym objawieniem miłości Boga do ludzi, ale również wzorem danej przez człowieka odpowiedzi na dar Bożej miłości.

Znaczna część publicznego nauczania Jezusa skoncentrowana była wokół miłości Boga i bliźniego. Aby ustrzec uczniów przed wypaczeniem swoich słów, potwierdzał je Jezus licznymi czynami, np. przykazanie miłości wzajemnej Jezus potwierdził gestem umycia nóg Apostołom (zob. J 13, 1-15). Wśród wielu ewangelicznych lekcji miłości szczególna ranga przypada nauce miłości płynącej z Chrystusowego krzyża (RH 7; 9). W krzyżu, a szerzej – w całym misterium paschalnym Chrystusa utrwalił Bóg tajemnicę swojej miłości do człowieka. Kościół, sprawując Eucharystię, uobecnia potęgę Bożej miłości wypływającej z dzieła Odkupienia. Uczeń Chrystusa musi uczyć się wpręgać swoją wolność w służbę miłości. Zła i grzechu świata nie da się bowiem inaczej przezwyciężyć, jak tylko poprzez miłość poświadczoną krzyżem<sup>162</sup>.

Miłość jest z Boga i dlatego trudno ustalić jej ziemski kwantyfikator. Szczytu rozwoju miłości należałoby się dopatrywać dopiero w zjednoczeniu z nieskończonym Bogiem. Niemniej wymiernym *terminus ad quem* rozwoju miłości ludzkiej, rozpoznany i wskazywany w nauczaniu Kościoła współczesnego, jest „bezinteresowny dar z siebie” (KDK 24). Wspomniano wyżej o takiej formie samospełnienia osobowego małżonków, ale również życie kapłańskie i zakonne może być przeżywane jako szczególny rodzaj dawania siebie Bogu i ludziom. Ostatnio dowartościowano w Kościele także oddanie się osób samotnych na służbę społeczną, posługę wychowawczą lub dla rozwoju nauki,

<sup>161</sup> Zob. S. Nagy. „Objawienie miłości i miłosierdzia ma w dziejach człowieka jedną postać i jedno imię. Nazywa się Jezus Chrystus” (RH 9). W: *Miłość miłosierna*. Red. J. Krucina. Wrocław 1985 s. 115-139.

<sup>162</sup> A. Szostek. *Wokół godności, prawdy i osoby*. Lublin 1995 s. 333.

kultury i sztuki. Pomimo że ludzie samotni nie składają uroczystych ślubów, potrafią poświęcać się niekiedy aż do zupełnego oddania zdrowia, umiejętności, czasu, a przez to samych siebie<sup>163</sup>.

Szczególnie cenioną z punktu widzenia Ewangelii formą proegzystencji jest oddanie się na służbę ubogim, chorym, cierpiącym lub potrzebującym innej pomocy. Niedosięgniętym wzorem dla chrześcijan wszystkich czasów całkowitego oddania się na służbę potrzebującym pozostaje sam Jezus. Z orędziem zbawczym zwrócił się On w pierwszej kolejności do ludzi prostych, ubogich, chorych, marginalizowanych społecznie i zagubionych moralnie. Ponieważ przyszedł na ziemię, aby „szukać i zbawić to, co zginęło” (Łk 19, 10), stał się lekarzem dla tych, „którzy się źle mają” (Łk 5, 31). Dlatego Jezus uzdrawiał z wszelkich dolegliwości chorych i niepełnosprawnych, karmił głodnych, a deprecjonowanych społecznie podnosił na duchu. Jezus uzdrawiał nie tylko z chorób życia doczesnego, lecz wiedząc, co się kryje w sercu człowieka, uzdrawiał również tych, „którzy byli pod władzą diabła” (Dz 10, 38).

Przykład ziemskiego życia wcielonego Syna Bożego, chociaż pokazuje możliwości rozwojowe człowieka w ogóle, jest zobowiązujący przede wszystkim dla Jego uczniów. Chrześcijanie mają uczyć się miłości wprost od żywej osoby, od pierworodnego spośród wielu braci (Rz 8, 29). Jezus po to objawił ludziom tajemnicę odwiecznej miłości Bożej, aby odnowieni łaską synostwa Bożego i darem miłości, nie żyli tylko dla siebie, lecz dla innych, obdarzali się miłością nawzajem<sup>164</sup>. Doskonale rozumiał to św. Jan Apostoł, gdy pisał: „Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my powinniśmy miłować się wzajemnie” (1 J 4, 11). Chrześcijanie od początku Kościoła starali się na różne sposoby urzeczywistnić przekazany im przez Chrystusa testament miłości. Świadectwa czynów miłości bliźniego, prospołecznych postaw chrześcijan, a nawet zorganizowanej działalności charytatywnej znajdujemy w najstarszych dokumentach kościelnych, począwszy od *Dziejów Apostolskich*<sup>165</sup>.

Do istotnych przejawów miłości bliźniego należy zyczliwość, uprzejmość, usłużność i czynność<sup>166</sup>. Z punktu widzenia tego opracowania należy zwrócić uwagę przede wszystkim na dwa ostatnie przejawy miłości, które odnoszą się do miłości wspomagającej, nazywanej w literaturze teologicznej także miłością czynną lub miłością miłosierną<sup>167</sup>. Miłość wspomagającą konstytuują dwa ele-

<sup>163</sup> Przykłady takiej proegzystencji pozostawili dla potomnych między innymi bł. Fryderyk Ozanam, Raoul Follereau, bł. Edmund Bojanowski, Janusz Korczak i in. Zob. Szostek. *Wokół godności, prawdy i osoby* s. 247-249.

<sup>164</sup> Zob. A. Nossol. *Chrześcijańska proegzystencja – istnienie i życie dla innych*. CTh 49:1979 nr 2 s. 13-21.

<sup>165</sup> Zob. W. Przygoda. *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*. Lublin 1998 s. 40-51.

<sup>166</sup> Olejnik, jw. t. 6 s. 178-179.

<sup>167</sup> Zob. F. Woronowski. *Funkcja miłości czynnej Kościoła*. Łomża 1977; *Miłość miłosierna*. Red. J. Krucina. Wrocław 1985.



menty: usuwanie zła od kochanej osoby oraz współczucie lub współcierpienie z osobą kochaną w przeżywaniu obecnego lub zagrażającego zła<sup>168</sup>. W działalności charytatywnej Kościoła obydwie elementy są ważne. Chodzi w niej bowiem o usuwanie zła, jakim jest ubóstwo, choroba, cierpienie, brak wykształcenia, a w miarę możliwości także ich przyczyn. Niemniej ważnym elementem posługi charytatywnej jest obecność, rozmowa, współtowarzyszenie w niedoli drugiego człowieka, innych ludzi.

Człowiek nie jest bytem statycznym. Miłość, która rodzi się w głębokości ludzkiej osoby, sprawia, że człowiek jest bytem ukierunkowanym ku drugiemu człowiekowi. Praktyka miłości scala strukturę ontologiczną człowieka. Łącząc pokorną miłość samego siebie z osobistym zaangażowaniem w solidarną pomoc innym, prowadzi osobę ku szczytom samospełnienia. Ostatecznym sensem ludzkiego życia jest miłość, a sensem miłości dawanie samego siebie. Miłość sprawia, że człowiek staje się jak gorejący krzew, który płonie, ale nigdy się nie spala<sup>169</sup>. Człowiek o tyle tylko może stać się bratem dla innych, o ile wcześniej stał się już dzieckiem Boga, który pragnie być Ojcem dla wszystkich ludzi.

#### 4.4. Człowiek w perspektywie miłości eschatycznej

Powołanie człowieka do uczestnictwa w życiu Osób Bożych jest podstawą kolejnej prerogatywy osoby ludzkiej, jaką jest nieśmiertelność. Bóg uczynił człowieka obrazem swojej wieczności (Mdr 2, 23), by zdolny był do przymierza miłości na wieki. Ludzka zdatność bycia partnerem Boga w relacji sięgającej oglądania Boga „twarzą w twarz” oraz uczestnictwa w naturze i życiu Osób Bożych sprawia, że człowiek zachowuje indywidualne znaczenie i wartość przed Bogiem. Będąc obrazem Boga, człowiek oddaje chwałę Stwórcy w świecie stworzonym i stąd wypływa szczególna wartość ludzkiego życia, a także wszystkie prawa człowieka<sup>170</sup>.

Sobór Watykański II potwierdza utrwalony w kulturze ludzkiej od najdawniejszych czasów lęk przed śmiercią (KDK 18). Nawet nowoczesne techniki sukcesywnego wydłużania biologicznej egzystencji nie są w stanie uspokoić tego lęku oraz wyjść naprzeciw pragnieniom ludzkiego serca, by żyć w nowy, doskonalszy sposób i bez ograniczeń czasowych. Wewnętrzny instykt nie zwodzi człowieka, gdyż został on rzeczywiście stworzony do nieśmiertelności, do szczęśliwego celu poza granicą ziemskiej niedoli. Boże Objawienie potwierdza intuicję natury ludzkiej, wskazując, że Bóg powołał człowieka do uczest-

<sup>168</sup> Krąpiec, jw. s. 241.

<sup>169</sup> Coste, jw. s. 134.

<sup>170</sup> Jan Paweł II. *Człowiek stworzony na obraz Boga* s. 260.

nictwa w Jego wiekuistym i nieskazitelnym życiu. Śmierć cielesna jest nieuniknionym skutkiem grzechu i winy człowieka, ale zmartwychwstały Chrystus ma moc swoją śmiercią uwolnić człowieka od śmierci i przywrócić mu nadzieję nieśmiertelności (1 Kor 15, 54-58; por. KDK 18).

Chrześcijańska eschatologia jest pełnym nadziei uwieńczeniem antropologii teologicznej. Człowiek jest tajemnicą, ale nawet na płaszczyźnie naturalnej można odsłonić otwarcie osoby ludzkiej ku nieskończoności. Człowiekowi nie da się postawić granicy w dążeniu do nieskończonego życia, do przekraczania siebie i wznoszenia się ponad świat poznawalny empirycznie<sup>171</sup>. Według Jana Pawła II spośród istot stworzonych tylko człowiek jest w stanie wznieść się ponad materię w kierunku wartości absolutnych: prawdy, dobra, piękna, sprawiedliwości i miłości (RH 14). Do istoty człowieka należy wymiar religijny. Otwarty na wartości absolutne człowiek potrafi bowiem nawiązać dialog z Bogiem. Stworzony na obraz Boga człowiek uczestniczy nie tylko w Jego władzy nad światem i mocy kreacyjnej, lecz otrzymał również zdolność do poznania tajemnic Boga, osobowego obcowania z Nim oraz przyjęcia od Niego życia i miłości na wieki<sup>172</sup>.

Miłość nie tylko z Boga wypływa, ale również do Niego powraca. Dlatego św. Jan Apostoł miłość utożsamia z życiem (1 J 3, 14), a św. Paweł podkreśla, że „miłość nigdy nie ustaje” (1 Kor 13, 8). Miłość jest bowiem tym życiem, które identyfikuje się z wiekuistą egzystencją Trójcy Świętej. Jeżeli człowiek jest w stanie przyjąć Boży dar miłości, jeżeli potrafi ją praktykować w odniesieniu do innych osób, posiada już w życiu doczesnym zadatek nieśmiertelności. Przeciwnie zaś – brak miłości jest znakiem śmierci ducha (1 J 3, 15) oraz zadatkiem śmierci wiecznej. R. Laurentin podkreśla, że istnieje przynajmniej jeden pewny punkt, w którym ciągłość między życiem doczesnym a wiecznym jest jasna. Jest nim miłość, która w przypadku człowieka rodzi się i rozwija na ziemi, a bez końca będzie przeżywana w wieczności<sup>173</sup>.

W XX wieku do teologii miłości św. Jana Apostoła sięgnął ponownie H. Urs von Balthasar. Według niego trynitologia jest jądrem całej teologii, a więc również antropologii teologicznej. Dlatego w refleksji nad tajemnicą człowieka nie należy wychodzić od doświadczenia świata, lecz od Janowego określenia: „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8. 16). Tajemnica trójjedynego Boga jest bowiem tajemnicą dynamicznej pełni, z której bierze się rzeczywistość i ku której jako swojemu spełnieniu zdąża. W przekonaniu H. Ursy von Balthasara nie tyle człowiek nastawiony religijnie jest w stanie wychodzić ku absolutnej Jedni wszechświata, ile trynitarna miłość Boga zstępuje do człowieka i świata. W Jezusie Chrystusie życie wewnątrztrynitarne staje się historią Boga w świecie,

<sup>171</sup> Olejnik, jw. t. 2 s. 24.

<sup>172</sup> Tamże s. 27.

<sup>173</sup> R. Laurentin. *Rozwój a zbawienie*. Warszawa 1972 s. 155.

a kontekst wertykalny zostaje powiązany z kontekstem horyzontalnym. Miłość trynitarna jest jedyną i ostateczną formą wszelkiej miłości pomiędzy Bogiem a człowiekiem i pomiędzy ludźmi nawzajem<sup>174</sup>.

Chrześcijaństwo nie zaprzecza tezie M. Heideggera, że człowiek jest istotą zmierzającą ku śmierci. *Homo viator* dojdzie kiedyś do kresu swojej ziemskiej wędrówki. W chrześcijaństwie śmierć nie oznacza jednak absolutnego końca, lecz przejście do nowego życia (KDK 18). W zasadzie chodzi o nową formę tego samego życia. Istnieje bowiem ontologiczna jedność między życiem doczesnym a egzystencją wiekuiastą człowieka. Zwornikiem tej jedności jest tożsamość osoby i jej miłości zarówno w doczesności, jak i w wieczności. Miłość pojmowana na wzór trynitarny sprawia, że człowiek w swojej przeszłości (stworzony z miłości na obraz Boga-Miłości), przyszłości (eschatycznie spełniony w Bogu-Miłości) oraz terażniejszości (trwający w komunii miłości z Osobami Bożymi) jest ontologicznie zanurzony w Bogu.

Przeznaczony do nieśmiertelności i życia w Bogu człowiek posiada szczególną godność. Nie jest jedynie elementem widzialnego świata, lecz jest jej świadomym centrum (zob. Ps 8, 5-7). Choć częścią swojej istoty człowiek włączony jest w bieg zjawisk przyrody, to jednak wznosi się ponad nią, ponieważ ma w sobie pierwiastek nieśmiertelności<sup>175</sup>. Dlatego uzasadniony wydaje się apel Jana Pawła II, aby człowieka „miłować dlatego, że jest człowiekiem – trzeba wymagać dla niego miłości ze względu na szczególną godność, jaką posiada”<sup>176</sup>.

Eschatologia chrześcijańska dopełnia proklamację niezbywalnej godności człowieka i ponadczasowej wartości ludzkiej miłości. Dodając do tego wartość ludzkiego ciała przeznaczonego do zmartwychwstania i wiekuiastej egzystencji, uzyskuje się mocny fundament do podejmowania i rozwijania w Kościele posługi charytatywnej. Warto jednak pamiętać, że działalność wspomagająca musi zawsze i wszędzie respektować nienaruszalną godność człowieka, bronić jej w sytuacji zagrożenia, a zniszczoną poddawać odpowiedniej terapii. Według Jana Pawła II człowiek jest tak wielką wartością, że jawi się jako pierwsza droga Kościoła (RH 14). Dlatego zarówno poszczególny chrześcijanin, jak i Kościół jest wezwany do służby każdemu człowiekowi na wzór samego Chrystusa (RH 21).

<sup>174</sup> H. Urs von Balthasar. *Herrlichkeit. Eine theologische Ästhetik*. T. III/2: *Theologie*. Teil 2: *Neuer Bund*. Einsiedeln 1969 s. 454; zob. Bokwa, jw. s. 80-90.

<sup>175</sup> Olejnik, jw. t. 2 s. 29.

<sup>176</sup> Jan Paweł II. *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie w siedzibie UNESCO w Paryżu. 2 VI 1980. W: Jan Paweł II. *Nauczanie społeczne 1980*. Red. P. Nitecki [i in.]. T. 3. Warszawa 1984 s. 452.

## 5. EKLEZJALNY CHARAKTER POSŁUGI CHARYTATYWNEJ

Działalność charytatywna, którą Kościół rozwija od początku swego istnienia, naśladując swego Założyciela, znajduje mocne uzasadnienie w eklezjologii. Posługa miłości świadczona przez chrześcijan ludziom potrzebującym nie ma charakteru prywatnego, lecz jest z natury działalnością eklezjalną. Kościół jest bosko-ludzką wspólnotą zrodzoną z miłości trynitarniej, powołaną do zaszczepiania miłości w sercach ludzi i przeznaczoną ostatecznie do wiekuistego obcowania z Bogiem. Geneza, natura i cel Kościoła ma charakter agapetologiczny. Posługa charytatywna jest praktyczną emanacją miłości, która należy do istoty Kościoła.

### 5.1. Kościół jako misterium miłości trynitarniej

Według wielowiekowej tradycji potwierdzonej przez Sobór Watykański II tajemnica Kościoła jest zakorzeniona w tajemnicy Boga trójjedynego (por. KK 4). Zdaniem Jana Pawła II zarówno swoje pochodzenie, historyczny rozwój, jak i eschatyczne dopełnienie odnajduje Kościół w egzystencji trynitarniej Osób Bożych<sup>177</sup>. Życie i działanie Kościoła w świecie polega w istocie na urzeczywistnianiu miłości międzypersonalnej, która jest jakimś odbiciem i przeniesieniem na ludzi relacji miłości zachodzącej wiekuiście między Ojcem, Synem i Duchem Świętym.

Kościół ma swoje źródło w życiu Osób Bożych i w bezinteresownym udzieleniu się życia Bożego ludziom. Wprawdzie Bóg w Trójcy Świętej jest absolutnie samowystarczalny i nie potrzebuje, by w Jego życiu ktokolwiek uczestniczył. Wyłącznie z nadmiaru miłości Osoby Boże zapragnęły przekazać swoje życie ludziom. Miłość Boga Ojca jest absolutnym początkiem i pierwszą przyczyną miłości międzypersonalnej. Bóg Ojciec w swojej nieskończonej płodności przekazuje ludziom życie, które w Bogu utożsamia się z miłością, przez swojego Syna i w Nim. Bóg Ojciec wiekuiście rodzi Syna, a ludziom daje uczestnictwo w tym rodzeniu w czasie. W ten sposób ludzie otrzymują uczestnictwo w życiu Jego Syna. Narodziny Chrystusa w ludzkich sercach wysławiało wielu mistyków, począwszy od św. Augustyna, poprzez św. Bernarda, Taulera aż po św. Jana od Krzyża i św. Teresę z Avilla. Dlatego życie Kościoła jest w istocie życiem Chrystusa, który daje ludziom udział w swym synostwie Bożym. Życie Kościoła realizuje się także w Duchu Świętym, który działając w człowieku od wewnątrz,

<sup>177</sup> Jan Paweł II. *Kościół a tajemnica Trójcy Przenajświętszej*. Katecheza środowca. 9 X 1991. W: *Wierzę w Kościół jeden, święty, powszechny i apostołski*. Red. S. Dziwisz [i in.]. Watykan 1996 s. 57.

obdarza go miłością i godnością dziecka Bożego. To właśnie dar Ducha Świętego czyni ludzi prawdziwymi mistykami, czyli uczestnikami w życiu Boga<sup>178</sup>.

Kościół w świetle trynitologii jawi się jako wspólnota osób, w której mieszka Trójca Święta. Według Jana Pawła II nie tylko poszczególny chrześcijanin, lecz także Kościół jako całość jest mieszkaniem i świątynią Boga trójjedynego<sup>179</sup>. Wspólnota eklezjalna zrodzona została z miłości i stale jest przenikana energią Bożej miłości. Kościół w ogóle mógł zaistnieć dzięki temu, że Bóg pierwszy umiłował ludzi (1 J 4, 9). Kościół zrodził się z miłości Boga Ojca (J 17, 23; Ef 2, 4; 1 Tes 1, 4), utwierdzony został miłością Syna Bożego (Ef 5, 23) oraz ożywiony i umocniony przez Ducha Świętego (Dz 2, 1-13). Założony przez Chrystusa Kościół jest wspólnotą szczególnie przez Boga umiłowaną (Rz 1, 7; 2 Tes 2, 13) oraz przeznaczoną Jemu na własność (1 P 2, 9). Dlatego Kościół powołany jest po to, aby być dla świata objawieniem i świadkiem tej miłości, jaką jest sam Bóg<sup>180</sup>.

Eklezjologia Soboru Watykańskiego II zbudowana jest na podstawach trynitarnych. Z tajemnicy życia wewnątrztrynitarnego Boga wyprowadza Sobór genezę Kościoła i naucza za św. Cyprianem, że Kościół jawi się jako „lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (KK 4). Ponieważ Kościół ma swoją przyczynę, źródło i wzór w tajemnicy Trójcy Przenajświętszej, ukazuje się w swojej istocie jako tajemnica jedności i wspólnoty<sup>181</sup>. Jedność Kościoła tworzą Chrystus i Duch Święty. Największym zaś wzorem i zasadą jedności Kościoła jest „jedność w Trójcy Osób jednego Boga Ojca i Syna w Duchu Świętym” (DE 2).

Z trynitarnych źródeł wyprowadza również Sobór Watykański II klasyczną definicję Kościoła, twierdząc, że „Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jednością całego rodzaju ludzkiego” (KK 1). Kościół jest przede wszystkim znakiem miłości Ojca i Syna w Duchu Świętym<sup>182</sup>. Kościół jest także narzędziem umoż-

<sup>178</sup> Tamże s. 58; zob. Daniélou, jw. s. 49-50.

<sup>179</sup> Jan Paweł II. *Kościół a tajemnica Trójcy Przenajświętszej* s. 59.

<sup>180</sup> Według B. Mondina Kościół bierze swój początek z miłości, która stanowi istotę życia Trójcy Świętej. Kościół jest historyczną realizacją i sakramentem miłości Bożej. Każda z Osób Bożych jest podmiotem miłości i w sobie właściwy sposób uzewnętrznia ją względem całej ludzkości. Zdaniem B. Mondina Kościół jest dziełem Ojca i dlatego może być nazwany Rodziną Bożą, jest dziełem Syna Bożego i dlatego określa się go jako Ciało Chrystusa, jest dziełem Ducha Świętego i dlatego zwie się Świątynią Ducha Świętego. B. Mondin. *La Chiesa sacramento d'amore. Trattato di ecclesiologia. Nuovo corso di teologia dogmatica*. T. 4. Bologna 1993 s. 158-159; zob. K. C. Kaucha. *Miłość za miłość. Wiarygodność chrześcijaństwa według Battisty Mondina*. Lublin 2000 s. 255.

<sup>181</sup> F. Blachnicki. *Kościół jako wspólnota*. Lublin<sup>2</sup> 1992 s. 56.

<sup>182</sup> R. Schulte. *Christliche Diakonie – das Menschenfreundliche und Glaubwürdige Evangelium*. W: *Diakonie der Gemeinde. Caritas in einer erneuerten Pastoral*. Hrsg. von J. Wiener, H. Erharter. Wien-Freiburg-Basel 1978 s. 43.

liwiającyom ludziom wszystkich czasów i narodów współuczestnictwo w boskiej wspólnotcie miłości. W tym kontekście umiejętność miłowania staje się podstawową zasadą życia kościelnego. Dzięki miłości można mówić o pewnym podobieństwie, jakie zachodzi pomiędzy jednością synów Bożych a jednością Osób Trójcy Świętej (J 17, 21-22). Kto zaś kocha Boga, ten powinien kochać również ludzi, których Bóg pierwszy umiłował. Stąd wypływa priorytetowa rola praktycznej miłości bliźniego w budowaniu wspólnoty Kościoła. Według św. Pawła wzrost Ciała Chrystusowego dokonuje się tylko w miłości (Ef 4, 16). Prawdziwa zaś miłość to nie ulotne uczucie, lecz życie i czyn (1 J 3, 17), pomoc innym w potrzebie (Łk 10, 30-36).

W Kościele poprzez poszukiwanie prawdy w miłości człowiek może coraz ściślej jednoczyć się ze wspólnotą Osób Bożych (2 J 3; Kol 2, 2). Miłość sprawia wzrost przeświadczenia o prawdzie Ewangelii, staje się źródłem pokoju i chrześcijańskiej dojrzałości (Flp 1, 9-11). Miłość prowadzi chrześcijanina do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego. Przez większe zaś zjednoczenie poszczególnych chrześcijan z Chrystusem całe Ciało jest budowane i zespalane (Ef 4, 15-16). Każda wspólnota pulsuje swoim życiem, nigdy nie zastyga w bezruchu, lecz wciąż znajduje się w ogniu przeróżnych doświadczeń i prób. Dlatego wspólnota eklezjalna musi ustawicznie zabiegać o jedność ze swoją Głową oraz o integrację wszystkich członków<sup>183</sup>.

Trynitarno-agapetologiczna geneza i natura Kościoła powinna być manifestowana w świecie. Tylko Kościół żyjący na co dzień miłością czynną i służebną, może stać się świadkiem wiarygodnym względem świata. To wymaga od ludzi Kościoła stałej troski o duchową odnowę, o rozwój miłości w dialogu z Osobami Bożymi i między sobą nawzajem. Miłość nie zna granic, zawsze można kochać mocniej, bezinteresowniej i odważniej. Tylko Kościół rozumiany personalistycznie, dynamicznie i agapetologicznie jest w stanie sprostać zadaniu pomnażania miłości w świecie oraz stać się narzędziem historycznej i antropologicznej „perychorezy miłości”<sup>184</sup>.

Jest wiele rodzajów miłości i sposobów jej urzeczywistniania w ludzkim świecie, jednak miłość prawdziwa w Bogu trójjedynym znajduje swoje źródło i szczyt. Dlatego Kościół pochodzący z miłości Ojca Przedwiecznego, założony w czasie przez Chrystusa Odkupiciela, zjednoczony w Duchu Świętym, nie może istnieć bez miłości. Do współuczestnictwa w bosko-ludzkiej wspólnotcie osób jest powołany każdy człowiek, ale warunkiem wejścia i sposobem przynależności do Kościoła jest przyjęcie daru miłości i praktykowanie jej na co dzień. Niemożliwe jest życie eklezjalne bez miłości, a ta niemożliwa jest bez pomagania potrzebującym.

<sup>183</sup> R. Völkl. *Caritas als Grundfunktion der Kirche*. W: HPT h t. 1 s. 419.

<sup>184</sup> Zob. Kaucha, jw. s. 261, 272.

## 5.2. Sakramenty Kościoła źródłem wzrostu miłości w życiu chrześcijańskim

Kościół ma prawdziwie boskie zasady wewnętrzne i cała jego tajemnica tkwi w związku czynnika boskiego z czynnikiem ludzkim, który ludziom jest tak trudno dostrzec. Y. Congar podkreśla, że „Kościół jest wspólnotą ludzi, w której spoczywają i działają energie boskie, udzielone przez Chrystusa, aby włączyć wszystkich tych ludzi w życie Ojca”<sup>185</sup>. Oznacza to, że Kościół jest zgromadzeniem ludzi w łonie Ojca, dzięki działaniu w nich mocy Chrystusa, docierającej do nich głównie przez słowo Boże i sakramenty.

Miłość, która jest istotą życia Osób Bożych i powołaniem wszystkich ludzi, jest najważniejszym tematem przepowiadania słowa Bożego w Kościele<sup>186</sup>. Przyjęte sercem i umysłem słowo Boże rodzi wiarę (Rz 1, 7). Jednak dopiero dzięki przyjęciu sakramentów inicjacji chrześcijańskiej człowiek staje się chrześcijaninem, czyli osobą przez Chrystusa i w Chrystusie włączoną w życie trynitarne. Chrzest jest pierwszym strumieniem łaski Bożej oraz źródłem miłości, która od Boga pochodzi. Inne sakramenty odnawiają i rozwijają w człowieku ten pierwotny dar miłości.

Wspólnota ludzi z Bogiem i pomiędzy sobą nawzajem najpełniej uobecnia się w Kościele w czasie sprawowania Eucharystii. Wtedy to, uczestnicząc w sposób rzeczywisty w Ciele Pańskim, wszyscy stają się członkami jednego Ciała, którym jest Kościół (KK 7). Eucharystia jest uobecnianiem ofiary miłości, jaką w Wielki Piątek złożył w sposób krwawy Najwyższy Kapłan. Jest ona sakramentem miłości tak w wymiarze wertykalnym, jak i horyzontalnym<sup>187</sup>. W niej miłość Boga Ojca do rodzaju ludzkiego objawiona jest w sposób najwznioślejszy w osobie wcielonego Syna Bożego. Ta miłość uobecniona na ołtarzu zstępuje następnie na uczestników i jest rozlewana w ich sercach przez Ducha Świętego (Rz 5, 5). W ten sposób miłość, która ma swe źródło w Bogu trójjedynym, przenika życie i działalność poszczególnych wiernych oraz wspólnot eklezjalnych. Doświadczenie miłości udzielone uczniom Chrystusa w czasie Eucharystii domaga się przekazywania słowem i czynem innym ludziom.

Świętowanie Uczty Pańskiej było w pierwotnym Kościele ściśle związane z karmieniem głodnych<sup>188</sup>. Przyjmuje się, że cudowne rozmnożenie chleba przez Jezusa było zapowiedzią Eucharystii (zob. J 6, 32-58). Warto zauważyć, że ludzi, którzy przyszli do Niego, Jezus nie pozwolił rozesłać głodnymi do domu (Mk 8, 3; Łk 9, 13). W listach św. Pawła, w kontekście świętowania

<sup>185</sup> Y. Congar. *Prawdziwa i fałszywa reforma w Kościele*. Kraków 2001 s. 140-141.

<sup>186</sup> Przygoda, jw. s. 71-75.

<sup>187</sup> L. Ungar. *Caritas und Diakonie in Pfarre, Diözese und Weltkirche*. W: *Diakonie der Gemeinde. Caritas in einer erneuerter Pastoral*. Hrsg. von J. Wiener, H. Erharter. Wien-Freiburg-Basel 1978 s. 67.

<sup>188</sup> H. Zirker. *Caritas als Grundfunktion der Kirche*. „Caritas” 90:1989 s. 536.

Eucharystii, są wzmianki o ucztach miłości<sup>189</sup>. Apostoł oskarża surowo Koryntian o niegodziwe zachowanie się na zebraniach liturgicznych. Zaznacza przy tym, że nieumiarkowanie w jedzeniu i picu oraz niedzielenie się z ubogimi, może okazać się przyczyną niegodnego spożywania Ciała i Krwi Pańskiej (1 Kor 11, 17-34).

Również św. Jakub podejmuje w swoim liście temat godziwego sprawowania Eucharystii. Apostoł upomina chrześcijan, żeby na zebraniach liturgicznych nie mieli względów na pochodzenie i status społeczny osób, lecz traktowali jednakowo bogatych i ubogich. Zaznacza, że „ubogich tego świata Bóg wybrał na bogatych w wierze” (Jk 2, 5). W przekonaniu św. Jakuba autentyczna religijność sprawdza się w czynach i może wyrazić się w opiece nad sierotami i wdowami (Jk 1, 27).

W świetle przekazów biblijnych nie można oddzielać sprawowania Eucharystii od posługi miłości. Należą one do ekonomii zbawienia i wewnątrznie są ze sobą zespolone. Jak w praktyce niemożliwe jest rozdzielenie przykazania miłości Boga od przykazania miłości bliźniego, tak niemożliwe jest całkowite oddzielenie służby Bożej od służby człowiekowi<sup>190</sup>. Zrozumiał to papież Grzegorz Wielki, twierdząc, że jeśli w Rzymie jakiś człowiek cierpi głód, papież nie jest godny sprawować mszy świętej<sup>191</sup>.

Do wzrostu miłości w życiu chrześcijańskim przyczyniają się także inne sakramenty. Sakrament namaszczenia chorych w swojej istocie zakłada pomoc w przewyciężaniu strachu, niepokoju, lęku przed śmiercią i kruchością ludzkiego życia. Choremu ma on przynieść ulgę i podźwignąć go na duchu. W sakramencie tym działa przede wszystkim Chrystus, który pomaga choremu zrozumieć i przyjąć zbawczy wymiar tajemnicy ludzkiego cierpienia. Również ludzki szafarz, jeśli tylko wzniesie się ponad czysty rytuał, może choremu służyć pomocą i pocieszającym wsparciem<sup>192</sup>. Wspólnotowe sprawowanie tego sakramentu stwarza szczególną okazję do większego zaangażowania wspólnoty w świadczenie pomocy i miłości służebnej.

Związek sakramentu pokuty z posługą charytatywną jest szczególnie zauważalny w realizacji piątego warunku tego sakramentu, jakim jest zadośćuczynienie. Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia* zwraca uwagę na to, że zadośćuczynienie winno obejmować nie tylko akty czci Boga, ale również „uczynki miłości, miłosierdzia i wynagrodzenia” (RP 31). Dlatego zło, które

<sup>189</sup> J. Szymusiak. *Agapy*. EK t. 1 kol. 167-169; zob. J. Pałucki. *Agapy wyrazem braterskiej miłości chrześcijańskiej w Kościele starożytnym*. Lublin 1995.

<sup>190</sup> A. Sustar. *Diakonie in einer erneuerten Pastoral*. W: *Diakonie der Gemeinde. Caritas in einer erneuerten Pastoral*. Hrsg. von J. Wiener, H. Erharter. Wien-Freiburg-Basel 1978 s. 117.

<sup>191</sup> Zob. W. Zauner. *Diakonie als pastorale Tätigkeit*. W: *Prophetische Diakonie. Impulse und Modelle für eine zukunftsweisende Pastoral*. Hrsg. von H. Erharter. Wien-Freiburg-Basel 1977 s. 153.

<sup>192</sup> Zirker, jw. s. 537.



zaistniało na skutek przekroczenia prawa miłości i zostało przekreślone w sakramencie pokuty, powinno być naprawione przez okazanie miłości.

Sprawa stosunku posługi charytatywnej do liturgii jest związana z nowym spojrzeniem na sakramenty w ogóle. Według K. Rahnera sakramenty są nie tylko skutecznym znakiem tego, że Bóg udziela się pojedynczej osobie, lecz są fundamentalnym samowypełnieniem się Kościoła jako znaku eschatologicznej obecności Bożego zbawienia w Chrystusie<sup>193</sup>. Sakramenty mają swój wymiar indywidualny i społeczny. Posługa charytatywna ma ścisły związek z sakramentami Kościoła.

Słowo „sakrament” bywa niekiedy nadużywane. Trudno nie przyznać racji tym, którzy go bronią i strzegą, aby było używane tylko i wyłącznie do określania siedmiu sakramentów Kościoła. Jednak w dokumentach Soboru Watykańskiego II, wprawdzie z partykułą osłabiającą, ale użyto tego słowa na określenie całego Kościoła (KK 1). Podobnie wielu teologów, posługując się metodą analogii, używa tego terminu w nieco szerszym znaczeniu. R. Schulte nazywa chorych, biednych, opuszczonych, więźniów szczególnym „sakramentem Chrystusa”, a swoją tezę opiera na słowach Zbawiciela (Mt 25, 31-46)<sup>194</sup>. W. Zauner natomiast działalność charytatywną nazywa „sakramentem brata”, twierdząc, że tak jak każdy sakrament można nazwać „skondensowanym słowem”, tak diakonię Kościoła można nazwać „skondensowanym sakramentem”. Powołując się natomiast na Mt 25, 31-46, W. Zauner twierdzi, że, podobnie jak w sakramentach, także w służbie braciom Chrystus jest obecny<sup>195</sup>.

### 5.3. Charyzmat miłości w życiu i działaniu Kościoła

Św. Augustyn obok wspólnoty sakramentalnej, która jest dziełem Chrystusa, dostrzegał w Kościele społeczność świętych, która jest dziełem Ducha Świętego. W Kościele istnieją pochodzące od Chrystusa słowo Boże i sakramenty oraz wspólnota, której sprawcą jest Duch Święty. Bóg zapragnął bowiem ponownie zjednoczyć ludzi ze sobą przez Ducha Świętego, który jest więzią Ojca i Syna. Duch Święty, kres i korona boskiej płodności, jest zasadą powrotu ludzi do Ojca przez Syna<sup>196</sup>. Ponieważ Duch Święty jest Osobą i więzią miłości w Trójcy Świętej, stąd jest również kreatorem miłości w międzysobowych relacjach ludzkich.

<sup>193</sup> K. Rahner. *Kirche und Sakramente*. Freiburg im Br. 1960 s. 67.

<sup>194</sup> Schulte, jw. s. 43-45.

<sup>195</sup> Zauner, jw. s. 158.

<sup>196</sup> Św. Augustyn. *Sermo*. 71. 12-33. PL 38. 454-464; zob. Congar. *Wierzę w Ducha Świętego* t. 1 s. 132-133.

Kościół nie jest czysto ludzkim zrzeszeniem społecznym, lecz bosko-ludzką wspólnotą miłości<sup>197</sup>. Misterium Kościoła polega na tym, że przez Chrystusa w Duchu Świętym ludzie mają przystęp do Ojca, aby w ten sposób stać się uczestnikami boskiej natury<sup>198</sup>. Ponieważ Bóg jest wspólnotą absolutnie miłujących się Osób, postanowił również „uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz ustanowić ich jako lud” (KK 9). Dlatego elementy instytucjonalne Kościoła powinny służyć budowaniu wewnętrznej jedności ludzi wierzących z Osobami Trójcy Świętej.

Kościół nie został ustanowiony aktem ludzkim, lecz swoje pochodzenie zawdzięcza Bogu, który pierwszy umiłował (1 J 4, 9). Dlatego źródłem witalnych sił ludzi należących do Kościoła jest niewyczerpalne bogactwo Bożej miłości. Czerpiąc z nadprzyrodzonych źródeł łaski, ludzie Kościoła jednoczą się nie tylko z Osobami Bożymi, lecz także ze sobą wzajemnie więzami wiary, nadziei i miłości<sup>199</sup>. Wzajemnie okazywana miłość jest w myśl słów Chrystusa znakiem rozpoznawczym wspólnoty Jego uczniów (J 13, 35).

Bosko-ludzka wspólnota Kościoła jest dla wierzących w Chrystusa bardziej zadaniem niż wielkością ukończoną. W życiu doczesnym jest wystawiona na próbę wolności ludzkiej, a przez to niekiedy rozdarta dramatem ludzkiego grzechu. Dlatego budowanie, rozwijanie i umacnianie, a często także uzdrawianie wspólnoty miłości i prowadzenie do niej ludzkości jest podstawową misją Kościoła w świecie. Chrystus polecił Apostołom głosić Ewangelię, aby „rodzaj ludzki stał się rodziną Bożą, w której pełnię prawa stanowiłaby miłość” (KDK 32). Zadaniem Kościoła jest nie tyle „ratowanie dusz”, ile raczej budowanie bosko-ludzkiej wspólnoty. Kto jest we wspólnocie z Chrystusem i braćmi, ten ma życie w sobie i Bóg w nim zamieszkuje (J 13, 23). Dlatego wszystkie funkcje Kościoła służą ostatecznie budowaniu wspólnoty w Chrystusie.

Kościół jest wspólnotą działającą, w której każdy ma do spełnienia określone zadania w służbie całości<sup>200</sup>. Duch Święty, jednocząc Kościół we wspólnocie i posłudze, „obdarza go rozmaitymi darami hierarchicznymi i charyzmatycznymi i za ich pomocą kieruje nim oraz przyozdabia swoimi owocami” (KK 4). Sobór Watykański II nie tylko przypomniał zapomniane przez długi okres w nauczaniu i praktyce Kościoła pojęcie charyzmatów, lecz przez sprowadzenie ich do jednego źródła – działania Ducha Świętego – ukazał ich wewnętrzną jedność z hierarchiczną strukturą Kościoła. Charyzmaty należy przyjmować z wdzięcznością. Orzekanie o autentyczności charyzmatów zleca Sobór pastorzom Kościoła (KK 12). Głównie do prezbiterów należy badanie i ocena au-

<sup>197</sup> Zob. W. Przygoda. *Istota i postannictwo Kościoła*. W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński. T. 1. Lublin 2000 s. 126-129.

<sup>198</sup> W. Kasper. *Kościół jako wspólnota*. „Communio” 6: 1986 nr 4 s. 30.

<sup>199</sup> „Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne” (Dz 4, 32).

<sup>200</sup> Blachnicki, jw. s. 120.

tentyczności darów Ducha Świętego, pomoc wiernym świeckim w ich odkrywaniu, a także ich uznawanie i popieranie (DP 9).

Charyzmaty są darami Bożymi dla dobra wspólnoty (1 Kor 12, 7). W obliczu pokusy szukania własnych korzyści, nawet tylko duchowych, przy użyciu otrzymanych charyzmatów, miłość służebna jawi się jako kryterium rozpoznawania i wykorzystywania charyzmatów w życiu wspólnot chrześcijańskich (1 Kor 14, 1). Miłość jest znakiem dobrego wykorzystania darów Ducha Świętego do budowania wspólnoty, gdyż „tylko miłość buduje” (1 Kor 8, 1). Miłość czynna zaprawia chrześcijan do odpowiedzialności za posłannictwo Kościoła. Trzeba mieć na uwadze, iż udział chrześcijan w posłannictwie Kościoła wywodzi się z ich przynależności do wspólnoty kościelnej. Dlatego nie może być inaczej przeżywany i realizowany jak tylko „we wspólnocie i dla wspólnoty” (ChL 14). Od miłości, którą Duch Święty rozlewa w sercach wiernych, zależy w najwyższym stopniu budowanie i rozwój Kościoła<sup>201</sup>.

Sobór Watykański II wskazuje, że charyzmaty służą odnowie i dalszej rozbudowie Kościoła. Jednocześnie ostrzega wierzących, aby nie zabiegali lekko-myślnie o dary nadzwyczajne, lecz umieli przyjmować i dziękować za charyzmaty zwyczajne, ponieważ te są bardziej pożyteczne dla Kościoła (KK 12). Do takich należy niewątpliwie miłość służebna, która w swych przejawach mało podobna jest do działań korynckich ekstazyków (1 Kor 14, 1-40). Jest raczej cicha i zwyczajna, wytrwała i męska. Miłość jest charyzmatem przeznaczonym dla wszystkich w Kościele, dlatego powinna stać się platformą współodpowiedzialności za wspólnotę i autentycznej współpracy pomiędzy katolikami świeckimi, zakonnikami i hierarchią kościelną<sup>202</sup>.

Według św. Pawła miłość jest komplementarna względem wolności. Korzystanie z wolności bez miłości może doprowadzić człowieka do przewartościowania spraw swego ciała bądź do grzechów przeciwko miłości bliźniego. Dopiero wolność ożywiona miłością prowadzi do wzajemnego służenia sobie (Ga 5, 13-15). Miłość braterska każe wyzbyć się egoizmu, szukania własnego dobra i osobistej korzyści. Unikając zgorszenia, chrześcijanin powinien szukać dobra bliźniego i całej wspólnoty (1 Kor 10, 24. 32-33). Przyjmując na siebie niedogodności, powinien zabiegać o to, co jest dogodne dla bliźniego i służy jego zbudowaniu (Rz 15, 1-3). Sam Chrystus przyjął wszelkie niedogodności, urągania i poniżenie, aby nas przygarnąć ku chwale Boga (Rz 15, 7). Dlatego również Jego uczniowie są zobowiązani do przygarnięcia siebie nawzajem, do współdzwigania ciężarów życia oraz do służenia sprawie pokoju i wzajemnego zbudowania (Rz 14, 19).

<sup>201</sup> Jan Paweł II. *Duch Święty źródłem jedności Kościoła*. Katecheza śródowa. 5 XII 1990. W: *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*. Kraków–Ząbki 1999 s. 239-241.

<sup>202</sup> W. Przygoda. *Funkcja charytatywna w służbie Kościoła-wspólnoty*. STV 34:1996 nr 2 s. 216-217.

Miłość rozumiana służebnie buduje i ożywia wspólnotę eklezjalną. Działalność charytatywna przybliża do siebie ludzi i pozwala włączyć w życie wspólnoty Kościoła tych, którzy z różnych przyczyn zdystansowali się od niej. Ludzie chorzy, starzy, niepełnosprawni fizycznie lub psychicznie chętnie włączają się w życie wspólnoty, jeśli umożliwią im to ludzie zdrowi, przychodząc im z odpowiednią pomocą. Działalność charytatywna aktywizuje pomagających i wspomaganych. Wszelka dobra działalność pełniona z miłością przybliża ludzi do siebie i przyczynia się do budowania Kościoła.

#### 5.4. Posługa charytatywna jako funkcja podstawowa Kościoła

Kościół jest rzeczywistością dynamiczną, rozwijającą się na skutek presji procesów historycznych<sup>203</sup>. W Kościele spotykają się różnego rodzaju potrzeby, wymagania i doświadczenia, które potwierdzają, że jest on dynamiczną wspólnotą<sup>204</sup>. Rozwój Kościoła ma swój początek w eklezjotwórczym działaniu Chrystusa oraz kres, którym jest eschatyczne dopełnienie. Dynamikę rozwoju Kościoła gwarantują prawda i miłość, które w Bogu są wieczne i stałe. Człowiek w życiu ziemskim nie jest w stanie tych wartości w pełni ani ogarnąć umysłem, ani przyjąć sercem. Może jednak dzięki posłudze Kościoła doskonalić się w prawdzie i miłości.

Urzeczywistnianie się Kościoła jest procesem, z którego nie powinien być wyłączony żaden chrześcijanin. Kto sam siebie pozbawia aktywności w tym procesie, ten faktycznie przestaje być żywym członkiem organizmu Kościoła. W zdrowym organizmie każda komórka spełnia swoją funkcję. Podobnie w Kościele każdy ma do spełnienia określoną funkcję (1 Kor 12, 12-31). Dlatego Kościół pojmowany w aspekcie dynamicznym, można opisywać za pomocą kategorii funkcji. W teologii pastoralnej funkcja oznacza zakres czynności, form działania i zadań realizowanych przez poszczególnych członków Kościoła w celu jego autorealizacji w świecie<sup>205</sup>.

Funkcje obejmujące wszystkie podmioty w Kościele oraz niezbywalne określa się w teologii pastoralnej jako funkcje podstawowe. Kościół nie spełniłby swojej misji w świecie bez ich permanentnej realizacji. Funkcje podstawowe mają uzasadnienie w Objawieniu Bożym oraz w wielowiekowej tradycji teologicznej i pastoralnej Kościoła<sup>206</sup>. Funkcje podstawowe Kościoła najczęściej dedukowane są z potrójnej misji Chrystusa – Proroka, Kapłana i Króla.

<sup>203</sup> H. Döring. *Grundriß der Ekklesiologie*. Darmstadt 1986 s. 52-67.

<sup>204</sup> Zirker, jw. s. 535.

<sup>205</sup> K. Rahner. *Die Grundfunktionen der Kirche*. W: HPTH t. 1 s. 216; por. J. Krucina. *Duszpasterstwo czy autorealizacja Kościoła*. AK 63:1971 nr 373 s. 189.

<sup>206</sup> W. Przygoda. *Funkcje urzeczywistniania się Kościoła*. RT 46: 1999 z. 6 s. 175-198; tenże. *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II* s. 55-62.

Stąd w ujęciach tradycyjnych wymienia się funkcję prorocką, kapłańską i królewską<sup>207</sup>. Taki układ funkcji znajduje odzwierciedlenie w dokumentach Soboru Watykańskiego II, który stwierdza, że „biskupi w sposób szczególny i widoczny podejmują rolę samego Chrystusa Nauczyciela, Pasterza i Kapłana i działają w Jego osobie” (KK 21). Z kolei biskupi wraz z kapłanami i diakonami obejmują posługiwanie we wspólnocie, dla której są pasterzami, nauczycielami i kapłanami świętego kultu (KK 20). W potrójnym urzędzie Chrystusa Sobór przyznaje udział także katolikom świeckim, którzy przez chrzest są włączeni w społeczność Ludu Bożego, a przez to stają się uczestnikami prorockiej, kapłańskiej i królewskiej misji Chrystusa (KK 31).

W powyższym układzie funkcji słabo widoczna jest służba pomocy potrzebującym. Paralela Pasterza – Króla w powszechnym rozumieniu bardziej uwypukla przewodzenie, niż służbę wspólnocie. Przywołując ewangeliczny obraz Jezusa, brakuje funkcji uzdrawiającego lekarza<sup>208</sup>. Prorok Izajasz nazwał zapowiadanego Mesjasza sługą Boga (*ebed Jahwe*; Iz 52, 13 – 53, 12). Jezus Chrystus przyszedł na świat nie po to, aby Mu służono, lecz żeby służyć (zob. Mt 20, 28; Mk 10, 45). W życiu ziemskim Jezus służył nie tylko swemu Ojcu, ale także ludziom potrzebującym. Potwierdził to św. Piotr w kazaniu w domu Korneliusza, mówiąc, że Jezus „przeszedł dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod wodzą diabła” (Dz 10, 38). Słowa te wskazują na uzdrawiające działanie Chrystusa, tak w sferze ciała, jak i ducha ludzkiego.

Diakonia Kościoła ugruntowana jest na służebnej postawie Chrystusa i na Jego nauczaniu. Chrystus jako człowiek przyjął postać sługi (Flp 2, 6), a doświadczając wszelkiej ludzkiej biedy, potrafił współczuć ludzkim słabościom (Hbr 4, 15). Chociaż był Panem i Królem, wykazał wolę służenia bliźnim: karmił głodnych (Mt 14, 13-21; Mk 6, 34-44; Łk 9, 12-17; J 6, 1-15), wskrzeszał umarłych (J 11, 1-44; Mt 9, 18-26), uzdrawiał cierpiących na ciele i duchu (Mt 15, 30-31; 12, 15; Mk 6, 53-56), a w czasie Ostatniej Wieczerzy swoim uczniom umył nogi (J 13, 5). Kiedy zaś nadeszła „godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowałszy swoich na świecie, do końca ich umiłował” (J 13, 1) i jako Dobry Pasterz oddał swoje życie za owce swoje (J 10, 11. 15).

Postawę służebną polecał Jezus swoim uczniom. Wzywał ich, aby nie brali przykładu z władców tego świata, którzy uciskają narody i dają im odczuć swoją władzę, ale by z miłością służyli sobie nawzajem (Mt 20, 25-28; Łk 22, 26-27; zob. KK 27, 36). Według Chrystusa rządzenie w Kościele ma być jednoznaczne ze służbą, dlatego miłości służebnej i pasterskiej poświęcił tak wiele miejsca w swoim nauczaniu. Apostołowie posłuszni wezwaniu Chrystusa dawali świa-

<sup>207</sup> R. Rak. *Duszpasterstwo w Kościele po Soborze Watykańskim II*. AK 78: 1986 nr 464 s. 100; tenże. *Realizacja miłosierdzia w działalności Kościoła*. W: *Dives in misericordia. Tekst i komentarze*. Red. J. Zdybicka. Lublin 1983 s. 215.

<sup>208</sup> Zirker, jw. s. 536; zob. E. Biser. *Theologie als Therapie. Wiedergewinnung einer verlorenen Dimension*. Heidelberg 1985.

dectwo nie tylko prawdzie, ale również miłości. Pierwsza gmina chrześcijańska w Jerozolimie była wspólnotą miłości i służby wzajemnej. Wspólnota ta zjednoczona wokół stołu słowa Bożego i stołu Eucharystii urzeczywistniała się poprzez diakonię wszystkich (Ef 4, 11-13). W pełnieniu wzajemnej służby Apostołowie i chrześcijanie świeccy korzystali nie tylko ze swoich zasobów materialnych, ale także z charyzmatów otrzymanych od Ducha Świętego (Dz 3, 1-10; 1 Kor 12, 5. 28; 1 P 4, 10)<sup>209</sup>.

Wielu teologów współczesnych wyliczając funkcje podstawowe Kościoła, posługuje się triadami: *martyria*, *leiturgia*, *diakonia* lub przepowiadanie, liturgia, diakonia oraz służba słowu, służba Boża, służba człowiekowi<sup>210</sup>. Wydaje się, że powyższy sposób określenia funkcji podstawowych lepiej odpowiada aktualnej sytuacji działania Kościoła. W świecie przeżywającym głęboki kryzys duchowy istnieje także deficyt postaw służebnych. Wielu ludzi słusznie oczekuje od Kościoła przykładowego działania, mającego na celu przemianę urzeczowionej i stechnicyzowanej cywilizacji współczesnej w cywilizację przyjazną człowiekowi, odpowiadającą jego osobowej godności. Papież Paweł VI cywilizację tę określił mianem „cywilizacji miłości”.

Zaprezentowana stratyfikacja podstawowych funkcji Kościoła ma podstawy biblijne i uzasadnienie w najstarszej tradycji apostoelskiej. Sobór Watykański II również podkreśla, że uczestnictwo w pasterskim urzędzie Chrystusa albo pełnienie funkcji królewskiej w Kościele ma polegać na płynącej z miłości służbie Chrystusowi w bliźnich (zob. KK 27, 36; DB 30; DP 5, 6; DM 15). Samoświadomość Kościoła stale rozwija się. W okresie posoborowym eklezjologia przeszła znaczną ewolucję. Określenie trzeciej funkcji biblijnym terminem *diakonia* stało się niemal powszechne w posoborowych opracowaniach pastoralnych<sup>211</sup>. Termin ten dobrze oddaje sens trzeciej funkcji podstawowej oraz trafnie wskazuje na sposób jej wykonywania w Kościele.

Diakonia w znaczeniu szerokim oznacza jakąkolwiek służbę w Kościele<sup>212</sup>. W sensie ścisłym diakonia jest służebną postawą Kościoła i wspólnot eklezjalnych wobec materialnych i duchowych potrzeb człowieka<sup>213</sup>. Jako funkcja podstawowa Kościoła skierowana jest w swym działaniu na wewnętrzne życie Kościoła oraz na jego posłannictwo misyjne i realizowana jest na wszystkich płaszczyznach życia eklezjalnego, poczynając od rodzin i małych grup aposto-

<sup>209</sup> R. Kamiński. *Funkcja diakonii w Kościele*. RT 37:1990 z. 6 s. 9.

<sup>210</sup> R. Vökl. *Nächstenliebe – Die Summe der christlicher Religion?* Freiburg im Br. 1987 s. 80. 91-96; J. Krucina. *Podstawowe funkcje parafii*. W: *Dei Virtus*. Red. J. Krucina. Wrocław 1974 s. 37; Ungar, jw. s. 67.

<sup>211</sup> Zob. H. Haslinger. *Diakonie zwischen Mensch, Kirche und Gesellschaft. Eine praktisch-theologische Untersuchung der diakonischen Praxis unter dem Kriterium des Subjektseins des Menschen*. Würzburg 1996. Bibliografia s. 837-895.

<sup>212</sup> N. Sidler. *Diakonie christliche*. W: HPTH t. 5 s. 89-90.

<sup>213</sup> Schulte, jw. s. 33.

skich, poprzez wspólnotę parafialną, diecezję aż do Kościoła powszechnego. Funkcja diakonii obejmuje trzy zakresy zadań: kierowanie wspólnotami eklezjalnymi, urzeczywistnianie życia chrześcijańskiego w wierze, nadziei i miłości oraz działalność charytatywną<sup>214</sup>. Dlatego działalność charytatywna Kościoła bywa, zwłaszcza w literaturze niemieckojęzycznej, określana jako diakonia charytatywna (*caritative Diakonie*), co można oddać polskim terminem „posługa charytatywna”.

Realizacji zadań wynikających z trzeciej funkcji podstawowej Kościoła przysługują pewne charakterystyczne cechy. Diakonia charytatywna jest zaadresowana do wszystkich ludzi i do każdego człowieka. Jak uniwersalne jest posłannictwo Kościoła, tak również służba braciom nie podlega żadnym ograniczeniom<sup>215</sup>. W Chrystusie nie ma żadnych podziałów (Ga 3, 28), a zbawienie jest darem dla wszystkich ludzi (1 Tm 2, 4). Prawdy te mają być urzeczywistniane przede wszystkim w posłudze charytatywnej Kościoła, ponieważ w służbie braciom nie ma żadnych ograniczeń prawnych.

Posługa charytatywna jest troską o całego człowieka, o jego potrzeby duchowe i materialne, religijne i egzystencjalne. W zakresie duchowym diakonia polega na pomaganiu w przyjęciu zbawienia, którego Bóg udziela ludziom w swoim Synu przez pośrednictwo Kościoła. Diakonia jest kształtowaniem człowieka na miarę Bożych planów i Jego woli objawionej w Chrystusie<sup>216</sup>. Antropologia chrześcijańska postrzega człowieka całościowo. Łaska buduje na naturze, a duchowość chrześcijanina rozwija się na bazie dojrzałego człowieczeństwa. Ciało ludzkie ukształtowane jest na obraz i podobieństwo Boże (Rdz 1, 28), a przez chrzest staje się „świętynią Ducha Świętego” (1 Kor 6, 19). Ciało ludzkie w Bożych planach jest przeznaczone do nieśmiertelności. Chrystus jest zbawcą nie tylko duszy, ale także ciała ludzkiego (1 Kor 15, 35-53). Dlatego Kościół jest wezwany do troski o zabezpieczenie podstawowych potrzeb egzystencjalnych człowieka.

Diakonia charytatywna Kościoła ma charakter misyjny. Wiedzą o tym najlepiej zakony misyjne. Czyny przekonują bardziej niż słowa i obrzędy liturgiczne<sup>217</sup>. Diakonia może być niekiedy jedynym znakiem zbawienia zrozumiałym i możliwym do przyjęcia. Dzieje się tak nie tylko z powodu trudności językowych i różnic kulturowych, ale nade wszystko z powodu ubóstwa ludności zamieszkującej kraje misyjne. Zrodzony z miłości Kościół jest powołany do tego, aby dzielić się tą miłością ze wszystkimi ludźmi (DM 10; DRN 4). Stąd działalność misyjna nie może przybierać ani formy faryzejskiego prozelityzmu, ani formy przymusu<sup>218</sup>.

<sup>214</sup> K. Gastgeber. *Pastoraltheologie*. W: HPTH t. 5 s. 397; Rak. *Realizacja miłosierdzia* s. 216.

<sup>215</sup> Zauner, jw. s. 155-156.

<sup>216</sup> Sustar, jw. s. 109-110.

<sup>217</sup> A. E. Hierold. *Grundlegung und Organisation kirchlicher Caritas*. St. Ottilien 1979 s. 55-57.

<sup>218</sup> Völkl. *Caritas als Grundfunktion* s. 438.

Formą ewangelizacji zalecaną przez Sobór Watykański II jest dialog braterski, który nie niszczy żadnej wartości znajdującej się wśród ewangelizowanej ludności (DRN 2; DM 12). Celem tego dialogu jest doprowadzenie błądzących i niezorientowanych w sprawach wiary do poznania całej prawdy (DWR 14; KDK 28). Jednakże bez ducha miłości i służby żadna ewangelizacja nie może być skuteczna. O takiego ducha muszą zabiegać nie tylko misjonarze, lecz wszyscy wyznawcy Chrystusa i wspólnoty eklezjalne, gdyż tylko wtedy mogą stać się znakiem miłości Boga dla współczesnego świata (DM 15; 19).

Posługa charytatywna ma także wymiar ekumeniczny<sup>219</sup>. Diakonia stwarza większe możliwości współpracy międzywyznaniowej niż dwie pozostałe funkcje podstawowe. Szczególnie aktualne na obecne czasy są słowa św. Pawła: „czyńmy dobro wszystkim, a zwłaszcza naszym braciom w wierze” (Ga 6, 10). W zakresie diakonii nie ma żadnych przeszkód, które uniemożliwiałyby współdziałanie Kościołów chrześcijańskich. Sobór Watykański II nie tylko pochwała istniejące przykłady takiej współpracy, ale wzywa do jej udoskonalenia i rozszerzenia. Współpraca na polu pracy charytatywnej pozwala lepiej się poznać, wyżej cenić, a przez to toruje drogę do pełnej jedności chrześcijan (DE 12). Poprzez realizację diakonii różne wspólnoty chrześcijańskie są znakiem istniejącego już związku braterskiego (DE 4), który manifestuje się we wspólnym misyjnym świadectwie miłości Boga i bliźniego (DM 36) oraz we wspólnych akcjach charytatywnych (DE 6; 12). Związek ten, choć niedoskonały i niepełny, jest przejawem zapoczątkowanego życia Kościoła miłujących się i służących sobie nawzajem braci<sup>220</sup>. Kościół nie może na tym poprzestać, dlatego stale ożywia nadzieję na pełne pojednanie (DE 24). Zapoczątkowana miłość i służba wzajemna oraz wiara w moc Bożą dają tej nadziei podstawy.

### 5.5. Miłość jako motyw wiarygodności Kościoła w świecie

Istotnym uwarunkowaniem życia i działania Kościoła w krajach zachodnich jest zaawansowany proces sekularyzacji oraz pluralizm społeczno-kulturowy. Zjawiska te sztucznie hamowane w krajach komunistycznych zaznaczyły swe wzmożone oddziaływanie na społeczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej po 1989 roku. Również w Polsce proces pluralizmu nabrał ostatnio przyspieszenia. Sytuacja ta zgłasza Kościołowi polskiemu nowe wyzwania, które należy zinterpretować w kategorii znaków czasu oraz uwzględnić je w strategii duszpasterskiej<sup>221</sup>.

<sup>219</sup> A. Skowronek. *Ekumeniczny profil miłosierdzia*. „Communio” 1981 nr 1-2 s. 110n.

<sup>220</sup> Völk. *Caritas als Grundfunktion* s. 437.

<sup>221</sup> R. Kamiński. *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*. Lublin 1997 s. 10; zob. W. Piwowarski. *Pluralizm społeczno-kulturowy a religia*. RNS 8:1980 s. 105-123; J. Mariański. *Religia*



Sytuacja pluralizmu kreuje rynek konkurujących ze sobą światopoglądów, systemów wartości, stylów życia i modeli zachowań, a obok zróżnicowanych form wiary pojawiają się postawy agnostyckie, kontestujące i indyferentne względem propozycji Kościoła. Sekularyzacja spontaniczna i pluralizm wzmacniają rangę troski Kościoła o swoją wiarygodność w społeczeństwie. Przedstawione przesłanki uzasadniają tezę, że posługa charytatywna może i powinna stać się jednym z wiodących elementów strategii Kościoła wymierzonej na umacnianie swojej wiarygodności w społeczeństwie. Działalność charytatywna może stać się motywem i narzędziem przekonania współczesnych ludzi o tym, czym w istocie jest Kościół, co głosi i aktualnie uobecnia w liturgii oraz co proponuje jako nadzieję przekraczającą granice życia<sup>222</sup>.

Źródłem wiarygodności jest doświadczalna zgodność głoszonych słów z czynami, czyli zgodność egzystencji ludzi Kościoła z podzielanymi i wyznawanymi poglądami. Chodzi o świadectwo życia, które by potwierdzało przepowiadane słowo Boże oraz nabożeństwa i obchody liturgiczne<sup>223</sup>. Świadectwo praktycznej miłości jest z zasady niepodważalne ze względu na wewnętrzną oczywistość. Czyste dobro, pełne życzliwych gestów i szczerych słów dementuje przesady, topi lody obojętności, rodzi wrażliwość i przemienia ludzi<sup>224</sup>. H. U. von Balthasar prawdę tę wyraził w krótkiej formule: „tylko miłość jest wiarygodna”<sup>225</sup>.

W każdej epoce i w każdej społeczności Kościół był poddawany testowi wiarygodności. Jednak ranga tego testu niezwykle wzrosła w sytuacji pluralizmu, który ułatwia ludziom rozczarowanym odejście z Kościoła oraz szybkie znalezienie nowego światopoglądu, systemu wartości i stylu życia. Toteż test wiarygodności Kościoła decyduje o jego przyszłości, a także o jego autorytecie i znaczeniu w społeczeństwie. Dla wielu ludzi posługa charytatywna jest swoistym sprawdzianem, za pomocą którego stwierdza się wiarygodność konkretnej osoby, wspólnoty czy instytucji kościelnej.

Miłość wyrażająca się dziełami charytatywnymi stwarza także szansę na wejście do wspólnoty Kościoła ateistów, agnostyków, wyznawców innych religii oraz tych, którzy „szczerym sercem szukają Boga” (KK 16). Dlatego ze względu na pochodzenie Kościoła, obligatoryjny dla chrześcijan system wartości ewangelicznych oraz cel, do którego Kościół zmierza, diakonia charytatywna tak bardzo przynależy do Kościoła, że bez niej Kościół nie byłby sobą. Stąd

---

*i Kościół w społeczeństwie pluralistycznym. Polska lat dziewięćdziesiątych*. Lublin 1993; B. Drożdż. *Wychowawcza funkcja Kościoła w społeczeństwie pluralistycznym*. Legnica 1997.

<sup>222</sup> K. Hilpert. *Der Ort von Caritas in Kirche und Theologie*. W: *Caritas'90. Jahrbuch des Deutschen Caritasverbandes*. Hrsg. von dem Deutschen Caritasverband. Freiburg im Br. 1989 s. 22.

<sup>223</sup> Przygoda. *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II* s. 71-79.

<sup>224</sup> K. Lehmann. *Caritas der Gemeinde*. W: *Caritative Diakonie der Kirche*. Hrsg. von R. Völkl. Aschaffenburg 1976 s. 47-48.

<sup>225</sup> Zob. H. Urs von Balthasar. *Glaubhaft ist nur Liebe*. Einsiedeln 1963. Tłum. E. Piotrowski. Kraków 1997.

w teologii pastoralnej zadomowiło się na dobre rozumowanie K. Rahnera, że posługa charytatywna jest podstawową funkcją i niezbywalną dymensją wypełniania się Kościoła<sup>226</sup>.

Wobec ogromu zadań charytatywnych oraz znacznej ich specyfikacji nieodzowne stają się organizacje pomocowe i profesjonalizacja działalności charytatywnej Kościoła. Jednak ta działalność nie powinna zbytnio oddalać się od konkretnych wspólnot kościelnych, zwłaszcza parafii. Przepowiadanie i służba Boża mogą bowiem osiągnąć swój cel tylko tam, gdzie w obliczu wielorakiej nędzy ludzkiej można spotkać współmierną do potrzeb, konkretną i odczuwalną pomoc ze strony Kościoła. Ponadto trzeba uważać, żeby posługa charytatywna nie była pozbawiona ducha chrześcijańskiego oraz świadectwa życia ludzi pomagających w imieniu Kościoła. W takim bowiem przypadku straciłaby wewnętrzną wartość i moc oddziaływania misyjnego<sup>227</sup>.

Świat oczekuje dzisiaj od Kościoła przykładu miłości służebnej i ofiarnej. Kościół jako znak Bożej miłości powinien stać się dla świata współczesnego nauczycielem pokory, poświęcenia i służby. W praktyce nic tak nie podnosi autorytetu Kościoła i jego wiarygodności, jak świadectwo bezinteresownej miłości jego członków<sup>228</sup>. Kościół stworzony z inicjatywy Boga, jest powołany do pośrednictwa w przekazywaniu Bożego życia i miłości ludziom wszystkich czasów. Przez głoszenie słowa Bożego oraz sprawowanie sakramentów świętych Kościół rodzi i wychowuje swoich wyznawców do życia miłością. Kresem tego dziejowego procesu jest doprowadzenie wszystkich powołanych do pełni miłości, do uczestnictwa w wiekuistej chwale Boga. Z Bożego planu zbawienia nikt nie jest wykluczony. Kościół zaś jest znakiem i narzędziem wprowadzania pielgrzymującego ludu w egzystencję trynitarną miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego. Kościół nie może zaprzestać pełnienia posługi charytatywnej, gdyż jest ona dla wielu potrzebujących skutecznym znakiem nadziei na lepsze życie, a niekiedy jedyną drogą doświadczenia odwiecznej miłości Boga.

## 6. SPOŁECZNY WYMIAR DZIAŁALNOŚCI CHARYTATYWNEJ

Działalność charytatywna jest z natury działalnością społeczną. Kościół rozwija posługę miłości w rodzinie, w parafii, w społeczności lokalnej, w poszczególnych krajach oraz w społeczności międzynarodowej. W posłudze cha-

<sup>226</sup> Rahner. *Die Grundfunktionen der Kirche* s. 216-219.

<sup>227</sup> Hilpert, jw. s. 23.

<sup>228</sup> M. Rusecki. *Współczesna eklezjogeneza*. AK 87:1995 nr 519-520 s. 234; tenże. *Miłość jako motyw wiarygodności chrześcijaństwa*. W: *Miłość w postawie ludzkiej* s. 240-247.

rytatywnej Kościół stara się kierować zasadami życia społecznego, wypracowanymi na gruncie katolickiej nauki społecznej. Zasady, wynikające ze społecznej natury człowieka, należą do istoty życia społecznego i funkcjonują w organizacyjnej sferze tego życia<sup>229</sup>. Zasady społeczne wynikają z nakazu rozumu praktycznego tworzenia wspólnych wartości jako środków służących rozwojowi osoby ludzkiej. Zasady społeczne nie są twierdzeniami ogólnymi, dotyczącymi funkcjonowania społeczeństwa, lecz są zasadami bytu i działania społecznego. W. Piwowarski wymienia trzy podstawowe zasady życia społecznego: dobra wspólnego, pomocniczości i solidarności<sup>230</sup>. Do tej triady należy dodać, występujące w nauczaniu Kościoła jako komplementarne względem siebie, zasadę sprawiedliwości i miłości społecznej. Powyższe zasady mogą i powinny mieć zastosowanie w planowaniu, organizowaniu i realizowaniu posługi charytatywnej Kościoła.

### 6.1. Zasada dobra wspólnego w posłudze charytatywnej Kościoła

Zasadę dobra wspólnego papież Leon XIII określił jako „pierwsze i ostatnie po Bogu prawo w społeczeństwie”<sup>231</sup>. Sama idea dobra wspólnego jest jednak znacznie starsza, a korzeniami sięga nauki biblijnej o pochodzeniu wszelkich dóbr od Stwórcy oraz przeznaczeniu ich dla wszystkich ludzi (por. Rdz 1, 28-29). Bóg jako Najwyższe Dobro podzielił się częścią swojej własności z człowiekiem – oddał niejako dobra tego świata we władanie wszystkim ludziom. „Bóg przeznaczył ziemię wraz ze wszystkim, co się na niej znajduje, na użytek wszystkich ludzi i narodów, dlatego też dobra stworzone powinny w słusznej mierze docierać do wszystkich” (KDK 69).

Troska o zachowanie zasady powszechnego przeznaczenia dóbr występuje w pismach Ojców Kościoła, zwłaszcza u św. Cypriana, św. Bazylego, św. Ambrożego, św. Augustyna i św. Grzegorza Wielkiego. Termin „dobro wspólne” (łac. *bonum commune*) kilkaset razy występuje w pismach św. Tomasza z Akwinu, chociaż trudno znaleźć u niego jednoznaczne określenie tego pojęcia<sup>232</sup>.

<sup>229</sup> W. Piwowarski. *Podstawowe zasady życia społecznego*. W: SKNS s. 130.

<sup>230</sup> Tamże s. 131.

<sup>231</sup> Leon XIII. *Au milieu des sollicitudes*. 12 II 1892. W: *Acta Leonis XIII*. Vol. 12. Roma 1893 s. 33. Zob. W. Piwowarski. *Zasada dobra wspólnego*. W: SKNS s. 196.

<sup>232</sup> S. Kowalczyk. *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*. Lublin 1994 s. 232-234. Św. Tomasz używał pojęcia „dobro wspólne” w sensie ontologicznym i antropologicznym. W pierwszym sensie dobrem wspólnym bytu jest najpierw sam Bóg – Dobro najdoskonalsze, przyczyna sprawcza świata i jego ostateczny cel, a następnie ład kosmosu, który partycypuje w dobru i doskonałości swego Stwórcy. W sensie antropologicznym dobro wspólne oznacza w pismach św. Tomasza dobro całej ludzkości albo dobro konkretnej społeczności. Dobro wspólne nie polega tylko na uczestnictwie w dobrach uniwersalnych świata, lecz na współtworzeniu wartości materialnych, kulturalnych i etycznych, które umożliwiają osobową doskonałość ludzi zintegrowanych

W katolickiej nauce społecznej do dzisiaj nie udało się wypracować jednej powszechnie przyjętej definicji dobra wspólnego. Wielu autorów proponuje własne określenia tego pojęcia, w którym zazwyczaj występują elementy ontologii i aksjologii społecznej. Podkreśla się w tych określeniach, że dobro wspólne jest wartością społeczno-moralną wypływającą z natury, która stwarza szanse rozwoju ludziom przynależnym do różnych społeczności<sup>233</sup>.

W nauczaniu Kościoła współczesnego podkreśla się, że dobro wspólne obejmuje sumę takich warunków życia społecznego, w jakich ludzie mogą pełniej i szybciej osiągnąć własną doskonałość (MM 65; PT 58; KDK 26). Z powyższego określenia można wyodrębnić dwa istotne elementy dobra wspólnego: zespół wartości umożliwiających rozwój człowieka jako osoby oraz zewnętrzne, instytucjonalne uwarunkowania tego rozwoju. Z jednej strony chodzi o wytworzenie wspólnych wartości, z drugiej zaś o pełny rozwój osoby. Ponieważ chrześcijaństwo wskazuje na ponaddoczesne horyzonty rozwoju osoby ludzkiej, stąd należy dążyć do dobra wspólnego za pomocą metod, które pomagają osiągnąć wieczne zbawienie (PT 59).

Odpowiednie warunki życia społecznego sprzyjają wytwarzaniu wartości wspólnych, dzięki którym ludzie szybciej stają się ludźmi, osiągając własną doskonałość<sup>234</sup>. Ze względu na zróżnicowanie społeczności ludzkich oraz odmienność sytuacji wyznaczonej przez miejsce i czas, nie sposób określić optymalnych dla rozwoju człowieka warunków życia społecznego. Dlatego Jan XXIII wskazał, że „prawdziwe dobro wspólne polega przede wszystkim na poszanowaniu praw i obowiązków osoby ludzkiej” (PT 60; por. DWR 6). Dobro wspólne nie jest więc celem samym w sobie, lecz jego sens wyczerpuje się w służbie człowiekowi (PT 55). Dobro wspólne zorientowane jest na osobę ludzką, zabezpieczenie jej godności oraz umożliwienie realizacji jej praw i obowiązków<sup>235</sup>.

---

w społeczności. Podejmując życie społeczne, człowiek wychodzi poza naturę w kierunku kultury umysłowo-duchowej, co przyczynia się do pomnażania dobra wspólnego społeczności oraz osobistego rozwoju.

<sup>233</sup> J. Kądziela dobro wspólne określa jako „wartość społeczno-moralną, której treścią jest pełnia osobowego rozwoju wszystkich członków społeczeństwa, realizowana przez nich wspólnie, w oparciu o naturalne właściwości ludzkie i instytucjonalne warunki społeczne”. J. Kondziela. *Filozofia społeczna*. Lublin 1972 s. 31. Według J. Kruciny „dobrem wspólnym jest z natury wypływająca zbiorowa wartość, obejmująca w odpowiedniej mierze doskonałość wielości osób ludzkich, osiąganą przez nie we wzajemnym współzyciu i współdziałaniu poprzez korzystanie ze społecznych urządzeń i środków”. J. Krucina. *Dobro wspólne. Teoria i jej zastosowanie*. Wrocław 1972 s. 70. W. Piwowski podkreśla natomiast, iż dobro wspólne polega na „stworzeniu maksymalnych szans rozwoju jednostkom ludzkim przynależnym do różnych społeczności”. W. Piwowski. *Dobro wspólne*. W: SKNS s. 41.

<sup>234</sup> Piwowski. *Dobro wspólne* s. 42.

<sup>235</sup> Jan Paweł II. Przemówienie do budowniczych społeczeństwa pluralistycznego w Salwador da Bahia. Brazylia. 6 VII 1980; zob. W. Piwowski. *Zasada pomocniczości w życiu Kościoła*. W: *Teologia pastoralna* s. 187; Cz. Strzeszewski. *Katolicka nauka społeczna*. Warszawa 1985 s. 511-516.

Dobro wspólne związane jest z porządkiem celów wynikających z rozumnej i wolnej natury ludzkiej. Różnorodne potrzeby ludzi tworzą pewien porządek celów, którego zrealizowanie wymaga współpracy oraz zespolenia wokół zdobywania określonych dóbr. W ten sposób powstają różnorodne społeczności: większe i mniejsze, samowystarczalne i niesamowystarczalne. Dlatego nie wszystkie w tym samym stopniu mogą przyczynić się do rozwoju osoby ludzkiej. W naturalny sposób wytwarza się pewien porządek zależności dóbr wspólnych mniejszych społeczności od dóbr wspólnych większych społeczności. Dobra wspólne społeczności mniejszych mieszczą się w dobrach wspólnych społeczności większych, np. dobro wspólne rodziny mieści się w dobru wspólnym państwa i społeczności ogólnoludzkiej. Z powyższego wynika, iż każda grupa społeczna, dążąc do osiągnięcia własnego dobra wspólnego, musi się liczyć z dobrem wspólnym innej grupy społecznej, państwa oraz całej ludzkości (KDK 26). Pomimo ukierunkowania dóbr wspólnych mniejszych społeczności na dobra wspólne społeczności większych, u podstaw wszystkich struktur społecznych stoi osoba ludzka, która jest fundamentem, podmiotem i celem życia społecznego<sup>236</sup>.

Dobro wspólne konkretnej społeczności nie jest zsumowaniem prywatnych interesów członków tejże społeczności, lecz wykracza poza sferę indywidualnych możliwości, potrzeb i wartości. Chociaż pomiędzy dobrem wspólnym społeczności a dobrem osoby ludzkiej nie ma sprzeczności, to jest jednak różnica. Z jednej strony dobro osoby ludzkiej wymaga włączenia się w życie i działalność różnego typu grup społecznych, z drugiej zaś dobro wspólne wymaga respektowania dobra osoby. Tak więc dobro wspólne i dobro osoby są powiązane ze sobą, wzajemnie się warunkują i dopełniają. Zadaniem struktur politycznych i elit rządzących jest koordynacja dobra wspólnego społeczności z dobrem osób indywidualnych oraz troska o pokój i harmonię życia społecznego, które zabezpieczają godność i osobowy rozwój człowieka<sup>237</sup>.

Spółność jest czymś więcej aniżeli sumą jednostkowych ludzi, dobro zaś wspólne stanowi wyższą jakość od dobra poszczególnych osób, dlatego należy przyznać mu prymat<sup>238</sup>. Konsekwencją prymatu dobra wspólnego przed interesami indywidualnymi jest nakaz solidarności społecznej. W praktyce dobro wspólne konkretyzuje się w sprawiedliwości i miłości społecznej, które zapewniają ład i harmonię życia społecznego, umożliwiając integrację indywidualnej osoby ze społecznością. Miłość społeczna ma za przedmiot nie tyle indywidualnych ludzi, ile społeczność ludzką i jej dobro. Dlatego zasada dobra wspólnego zobowiązuje członków konkretnej społeczności do niesienia pomocy tym, którzy jej potrzebują, jeśli tylko pomoc ta jest im niezbędna do obrony godności lub rozwoju osobowego.

<sup>236</sup> Pius XII. Przemówienie z dn. 24 XII 1944; zob. Piwowarski. *Dobro wspólne* s. 43.

<sup>237</sup> Kowalczyk, jw. s. 238.

<sup>238</sup> Tamże s. 239.

Zasada dobra wspólnego opiera się na istotnym przejawie życia społecznego określanym jako dawanie. Chodzi o wkład jednostek w dobro wspólne oraz wkład społeczności mniejszych w dobro wspólne społeczności większych, zwłaszcza państwa i globalnej społeczności ludzkiej. Zasada ta zobowiązuje do zaangażowania i wkładu w życie społeczne wszystkie podmioty tego życia. Bez tego wkładu nie byłoby rozwoju i bogactwa w różnych dziedzinach życia społecznego<sup>239</sup>.

Kościół, organizując pomoc charytatywną, kieruje się zasadą dobra wspólnego tak w odniesieniu do poszczególnych osób, jak również grup społecznych, które z różnych powodów znalazły się na marginesie życia społecznego i potrzebują pomocy. Niekiedy jest to pomoc materialna niezbędna do egzystencjalnego przetrwania, innym razem pomoc w chorobie, niepełnosprawności fizycznej lub psychicznej konieczna do zachowania godności osoby, czasem pomoc w zakresie kształcenia lub formacji potrzebna do odpowiedniego rozwoju człowieka. Kościół jest społecznością zorganizowaną i stara się swoje struktury udostępnić do udzielania pomocy jednych społeczności na rzecz innych. Potwierdzeniem tej zasady była zbiórka darów i pieniędzy w parafiach dla ofiar powodzi w Polsce w 1997 i 2001 roku. Przejawem odpowiedzialności za dobro wspólne Kościoła powszechnego są zbiórki darów organizowane przez Caritas Polską na rzecz ofiar klęsk żywiołowych i wojen poza granicami Polski.

Zasada dobra wspólnego ma szerokie zastosowanie również we współpracy Kościoła z instytucjami państwowymi i innymi podmiotami życia społecznego w zakresie działalności charytatywnej. Kościół nie ogranicza się w pomaganiu tylko do swoich wiernych, lecz stara się pomagać wszystkim ludziom potrzebującym, niezależnie od ich światopoglądu i przynależności wyznaniowej. Przedsięwzięcia prowadzone przez instytucje Kościoła służą dobru całego społeczeństwa. Troska o dobro wspólne potrzebujących wsparcia osób, grup społecznych lub szerszych społeczności nakazuje niekiedy wspólne (tzn. instytucji Kościoła, państwa, samorządu, organizacji pozarządowych, stowarzyszeń) planowanie działań, efektywne rozdzielanie i wykorzystywanie subwencji finansowych, dobre wykorzystanie wykształconych kadr itp. Nie sposób wyobrazić sobie dzisiaj profesjonalnie prowadzonego domu opieki społecznej, hospicjum, schroniska dla bezdomnych, domu resocjalizacyjnego dla narkomanów, a nawet więzienia bez współpracy Kościoła i państwa.

Zasada dobra wspólnego ujmuje istotę życia społecznego a zarazem wskazuje powinność angażowania się w życie społeczne. Zasada ta ukazuje życie społeczne w pewnej całości, tak aby nie było w społeczności ludzi marginalizowanych i spraw wyizolowanych<sup>240</sup>. Zasada dobra wspólnego zobowiązuje ludzi

<sup>239</sup> Piwowski. *Zasada dobra wspólnego* s. 196-197.

<sup>240</sup> J. Koral. *Podstawy działalności charytatywnej Kościoła na przykładzie organizacji Caritas. Studium etyczno-społeczne*. Kraków 2000 s. 161-162.

do ofiarności, zaangażowania i bezinteresownej pracy społecznej w realizacji wspólnych celów mniejszych i większych społeczności. Posługa charytatywna Kościoła przyczynia się nie tylko do integralnego rozwoju osób fizycznie lub psychicznie niepełnosprawnych oraz marginalizowanych, zaniedbanych, niedorozwiniętych, niedostosowanych prawnie lub społecznie, lecz także stanowi formę aktywizacji społecznej i szkołę postaw altruistycznych dla wiernych.

## 6.2. Zasada pomocniczości normą działalności charytatywnej Kościoła

W przeciwieństwie do zasady dobra wspólnego, której istotą jest dawanie, zasada pomocniczości opiera się na tendencji życia społecznego, określanej jako *branie*<sup>241</sup>. Zasada pomocniczości zobowiązuje do uzupełniającej pomocy większych społeczności w stosunku do mniejszych, a wszystkie społeczności względem osoby ludzkiej, która jest źródłem, fundamentem i celem życia społecznego (KDK 25). Zasada ta ma zastosowanie we wszystkich zakresach życia społecznego, w tym także w życiu Kościoła. Zasada pomocniczości, określana również jako zasada subsydiarności, personalizmu, podmiotowości, wolności, praw człowieka, posiada aspekt negatywny i pozytywny. W aspekcie negatywnym wzywa do poszanowania inicjatywy, kompetencji i odpowiedzialności oraz zagwarantowania autonomii i wolności działania osób w stosunku do społeczności, a społeczności mniejszych w stosunku do większych. W aspekcie pozytywnym zasada pomocniczości wzywa do świadczenia pomocy tam, gdzie jest ona konieczna. Nie chodzi jednak o pomoc stałą, lecz doraźną umożliwiającą jednostce lub mniejszej społeczności samodzielną realizację własnych celów w przyszłości. Tego rodzaju pomoc określa się jako „pomoc dla samopomocy”<sup>242</sup>.

Jan Paweł II wskazał na nowe zastosowanie zasady pomocniczości poprzez dowartościowanie organizmów pośrednich w życiu społeczno-państwowym (LE 14). Chodzi o różnego typu społeczności, które wypełniają przestrzeń

<sup>241</sup> W. Piwowarski. *Zasada pomocniczości*. W: SKNS s. 197; zob. H. Pompey, P. S. Roß. *Kirche für andere. Handbuch für eine diakonische Praxis*. Mainz 1998 s. 321-347; A. Rauscher. *Verhältnis von Stadt und kirchlicher Caritas. Subsidiarität als Leitprinzip*. W: *Barmherzigkeit oder Gerechtigkeit? Zum Spannungsfeld Sozialarbeit und christlicher Soziallehre*. Hrsg. von H. Pompey, N. Glatzel. Freiburg im Br. 1991 s. 84-98.

<sup>242</sup> Zasadę pomocniczości sformułował papież Pius XI w encyklice *Quadragesimo anno* (1931). Istotę tej zasady wyraża następująca wypowiedź: „Obowiązuje jednak niewzruszona ta podstawowa zasada filozofii społecznej, której nie można naruszyć ani zmienić, że jak nie wolno jednostkom wydierać i na społeczeństwo przenosić tego, co mogą wykonać z własnej inicjatywy i własnymi siłami, podobnie niesprawiedliwością, szkodą społeczną i zakłóceniem porządku jest zabieranie mniejszym i niższym społecznościom tych zadań, które mogą spełnić, i przekazywanie ich społecznościom większym i wyższym. Wszelka bowiem działalność społeczna ze swego celu i ze swej natury ma charakter pomocniczy: winna też pomagać członkom organizmu społecznego, a nie niszczyć ich lub wchłaniać” (QA 79).

miedzy obywatelem a państwem. Stowarzyszenia społeczno-zawodowe, polityczne, gospodarczo-ekonomiczne, naukowo-kulturalne, wyznaniowe są zabezpieczeniem przed nadmierną ingerencją władz państwowych w życie i działalność jednostki oraz przyczyniają się do uspołecznienia państwa<sup>243</sup>.

Kościół chętnie popiera stosowanie zasady pomocniczości w społecznościach świeckich, przy czym najwięcej uwagi poświęca państwu i społeczności ludzkiej<sup>244</sup>. Mniej zdecydowanie natomiast opowiada się za stosowaniem jej w życiu Kościoła<sup>245</sup>. Z pewnością jest to związane ze specyfiką struktur kościelnych, które wymagają innego traktowania niż struktury świeckie. Po II wojnie światowej coraz częściej pojawiały się opinie o konieczności wprowadzenia zasady pomocniczości również w życie społeczności Kościoła. Pius XII już w 1946 roku postulował zastosowanie zasady pomocniczości do życia Kościoła, zastrzegając jedynie, że nie może to naruszać jego hierarchicznej struktury<sup>246</sup>. Ten postulat papieża nie został do dzisiaj w pełni doceniony, chociaż w posoborowych reformach Kościoła dostrzega się wyraźnie zmiany w kierunku doceniania wspólnotowego charakteru Kościoła.

Z punktu widzenia zasady pomocniczości duże znaczenie ma soborowe nauczanie wskazujące, że Kościół oprócz pierwiastka boskiego posiada także pierwiastek ludzki<sup>247</sup>. Kościół jest społecznością widzialną a zarazem wspólnotą duchową, jest ziemski i bogaty w dary niebieskie. Kościół jest rzeczywistością złożoną, która zrasta się z pierwiastka boskiego i ludzkiego. Ta złożona rzeczywistość Kościoła jest widzialna, posiada struktury społeczne i dlatego może w niej mieć zastosowanie zasada pomocniczości<sup>248</sup>. Dzieło zbawienia, które stanowi treść chrześcijaństwa, zostało powierzone Kościołowi. W konsekwencji zbawienie jest dostępne człowiekowi tylko we wspólnocie Kościoła. Dlatego Kościół powinien rozwijać takie struktury, które ułatwiają katolikom aktywne uczestnictwo w jego życiu. Mają oni bowiem uprawnienia do tego, by Kościół jako wspólnota wierzących świadczył im pomoc, jakiej potrzebują dla podtrzymania i rozwoju życia religijno-kościelnego<sup>249</sup>.

<sup>243</sup> Kowalczyk, jw. s. 263.

<sup>244</sup> Zob. Jan XXIII. Encyklika *Mater et magistra* (1961); tenże. Encyklika *Pacem in terris* (1963); Paweł VI. Encyklika *Populorum progressio* (1967); Jan Paweł II. Encyklika *Laborem exercens* (1981); tenże. Encyklika *Centesimus annus* (1991).

<sup>245</sup> Zob. O. von Nell-Breuning. *Pomocniczość w Kościele*. „Życie Katolickie” 6:1987 nr 7 s. 156-165; A. Dylus. *Subsydiarny Kościół*. W: *Europa. Drogi integracji*. Red. A. Dylus. Warszawa 1999 s. 214-221.

<sup>246</sup> Zob. Piwowarski. *Zasada pomocniczości w życiu Kościoła* s. 178.

<sup>247</sup> „Chrystus, jedyny Pośrednik, ustanowił swój święty Kościół, tę wspólnotę wiary, nadziei i miłości tu na ziemi, jako widzialny organizm” (KK 8).

<sup>248</sup> Zob. Piwowarski. *Zasada pomocniczości w życiu Kościoła* s. 182.

<sup>249</sup> Zob. W. Kerber. *Die Geltung des Subsidiaritätsprinzips in der Kirche*. „Stimmen der Zeit” 1984 nr 202 s. 669-670.



Zastosowanie zasady pomocniczości w Kościele powinno znaleźć konkretyzację w jego strukturze organizacyjnej. Kościoła nie tworzą wyłącznie pojedynczy wierni i instytucjonalne centrum. Nie ma on monolitycznej struktury, lecz są w nim różne mniejsze i większe społeczności. Pluralizmu nie można przeciwstawiać partykularyzmowi, który stanowi zagrożenie dla jedności Kościoła<sup>250</sup>. W Kościele powinna znaleźć zastosowanie zasada jedności w różnorodności, która nie przeciwstawia się pluralizmowi, lecz go zakłada<sup>251</sup>.

O ile wprowadzanie zasady pomocniczości w odnowę funkcjonowania struktury hierarchicznej Kościoła nastrocza pewnych trudności, nie widać ich przy zastosowaniu tej zasady do działalności charytatywnej Kościoła. Wręcz przeciwnie – zasada pomocniczości stanowi jeden z fundamentów pracy charytatywnej w ogóle. Kościół kieruje się tą zasadą na etapie wypracowywania koncepcji działań charytatywnych, planowania konkretnych przedsięwzięć oraz ich realizacji. W posłudze charytatywnej ma zastosowanie zarówno aspekt negatywny, jak i pozytywny zasady pomocniczości.

Zasada pomocniczości gwarantuje autonomię osoby ludzkiej oraz mniejszych społeczności w zakresie rozwijania ich samowystarczalności. Dlatego interwencja zewnętrzna powinna zachować postać pomocniczą, tzn. mieć na uwadze wytworzenie koniecznych warunków rozwoju oraz działanie mobilizujące człowieka i jego środowisko tylko do momentu jego usamodzielnienia się<sup>252</sup>. Dzisiaj Kościół jest rzecznikiem personalizmu społecznego i stróżem godności osoby ludzkiej. W działalności charytatywnej Kościół popiera najpierw spontaniczną pomoc w rodzinie i wspólnocie sąsiedzkiej. Dopiero, gdy ta okazuje się niewystarczająca, szuka skutecznych form interwencji społeczności większej, np. parafii lub organizacji Caritas. Zasadę autonomii widać w koncepcji pomocy dzieciom z rodzin dysfunkcyjnych. Kościół stoi na stanowisku, że rodzina jest dobrem bezcennym i nikt nie jest w stanie jej zastąpić. Dlatego w sytuacji kryzysu instytucje kościelne najpierw starają się ratować rodzinę, pomagać jej w spełnianiu podstawowych funkcji, a nie pozbawiać rodziców ich praw rodzicielskich. Taka filozofia pomagania przekłada się na praktykę kościelnej posługi charytatywnej, w której akcent kładzie się na poradnictwo rodzinne oraz bezpośrednią pomoc dzieciom z rodzin patologicznych (dożywianie w szkole, wyposażenie tornistrów, paczki świąteczne, świetlice środowiskowe, kolonie i obozy wakacyjne).

Zasada pomocniczości wzywa społeczności większe do koniecznej interwencji w wypadku niewydolności społeczności mniejszej lub poszczególnej osoby. W posłudze charytatywnej Kościoła ta interwencja jest konieczna zwa-

<sup>250</sup> Piwowarski. *Zasada pomocniczości w życiu Kościoła* s. 184.

<sup>251</sup> „Dzięki tej katolicykości poszczególne części przynoszą innym częściom i całemu Kościołowi właściwe sobie dary, tak iż całość i poszczególne części wzrastają na skutek owej wzajemnej łączności wszystkich oraz dążenia do pełni w jedności” (KK 13).

<sup>252</sup> J. Krucina. *Drogami Kościoła*. Wrocław 2000 s. 79.

szcza w czasie klęsk żywiołowych lub wojen. Wtedy Kościół organizuje akcję ogólnokrajową lub międzynarodową, która może skuteczniej wspomóc liczną rzeszę potrzebujących. W pomocy stałej instytucje charytatywne Kościoła starają się nie uzależniać od siebie korzystających z pomocy, lecz usuwać przyczyny ich ubóstwa i aktywizować ich zawodowo. Dokument II Polskiego Synodu Plenarnego podkreśla, że wszelka interwencja charytatywna musi mieć na celu wszechstronny rozwój osoby, dlatego „chrześcijańska posługa miłości winna stawać się pomocą dla samopomocy”<sup>253</sup>. Jest to zgodne z nauczaniem soborowym, że „należy tak zorganizować pomoc, by otrzymujący ją powoli wyzwalali się od obcej zależności i stawali się samowystarczalni” (DA 8).

Zasada pomocniczości ma zastosowanie również w zakresie kształcenia kadr pracowników socjalnych oraz powszechnej formacji charytatywnej duchowieństwa i katolików świeckich. Dokument II Polskiego Synodu Plenarnego zwraca uwagę na to, że obok ogólnej i powszechnej formacji charytatywnej potrzebna jest również formacja metodyczno-fachowa osób duchownych i świeckich animatorów pracy charytatywnej<sup>254</sup>. Takiej formacji nie są w stanie zorganizować parafie, a nawet dekanaty. Dlatego wspomniany dokument postuluje powołanie instytutów diecezjalnych, które służyłyby permanentnej formacji świeckich i duchownych animatorów pracy charytatywnej. Zadaniem tych instytutów jest ponadto gromadzenie informacji na temat sytuacji społeczno-ekonomicznej mieszkańców diecezji i działalności charytatywnej na jej terenie oraz analiza, wyciąganie wniosków i formułowanie postulatów na przyszłość<sup>255</sup>. Z kolei specjalistyczne studia w celu pozyskania wykwalifikowanej kadry pracowników socjalnych o inspiracji chrześcijańskiej powinny prowadzić instytuty naukowe na wyższych uczelniach katolickich<sup>256</sup>. Na przykładzie formacji charytatywnej widać, jak stosowanie zasady pomocniczości jest potrzebne w doborze adekwatnych podmiotów do odpowiednich zadań charytatywnych.

### 6.3. Zasada solidarności podstawą kościelnej troski o potrzebujących

Psychofizyczna struktura człowieka spontanicznie ukierunkowuje go na życie w społeczeństwie. Chociaż człowiek ma prawo do prywatności, to jednak dopiero we wspólnocie i współdziałaniu z innymi ludźmi może się w pełni zrealizować. Podejmując decyzję uczestniczenia w życiu społecznym, człowiek włącza się w obowiązki, doświadczenia, historię, kulturę, religię itd. Życie społeczne stwarza autonomicznemu podmiotowi szansę współodpowiedzialności

<sup>253</sup> DPSP. *Posługa charytatywna Kościoła*. Nr 58 s. 228.

<sup>254</sup> Tamże nr 42 s. 226.

<sup>255</sup> Tamże nr 47 s. 226.

<sup>256</sup> Tamże nr 48 s. 226-227.

za rodzinę, grupę społeczną, partię polityczną, a nawet za społeczność państwową i ogólnoludzką. Postawa odpowiedzialności za innych prowadzi do uznania zasady solidarności za prawo życia społecznego<sup>257</sup>.

Zasada solidarności wyraża dwie podstawowe tendencje życia społecznego, mianowicie dawanie i branie, oraz kształtuje personalistyczny i humanistyczny porządek społeczny<sup>258</sup>. Jej celem jest optymalne zabezpieczenie realizacji dobra wspólnego i rozwoju osoby ludzkiej przez współpracę i współdziałanie wszystkich podmiotów w obrębie konkretnych społeczności. Zasada solidarności opiera się na jedności rodzaju ludzkiego powiązanego różnymi zależnościami, które domagają się pełniejszego zespolenia między ludźmi w braterstwie i miłości<sup>259</sup>.

Solidarność zakłada wzajemne zrozumienie i współpracę między jednostkami, ugrupowaniami społecznymi i państwami oraz całą ludzkością. Leon XIII, będąc świadomy przeciwstawnych interesów robotników i przemysłowców, w imię zgody nawoływał obydwie klasy do współpracy i miłości bratniej, gdyż „ani kapitał bez pracy, ani bez kapitału praca istnieć nie może” (RN 15; por. 21; 27). Pius XII w encyklice *Summi Pontificatus* za wielki błąd przynoszący szkody społeczne uznał zapomnienie „o istnieniu węzła wzajemnej solidarności i miłości między ludźmi, na które, jako na konieczność, wskazuje wspólne pochodzenie wszystkich i równość duchowej natury jednakiej u wszystkich, niezależnie od przynależności narodowej”<sup>260</sup>. W imię miłości i braterskiego współżycia wzywał do odnowy ustroju prawnego społeczności, którego zadaniem jest zabezpieczenie harmonijnych stosunków między jednostkami, między grupami społecznymi, a także wewnątrz nich<sup>261</sup>. W imię solidarności wymagał troski o jedność rodziny, narodu i państwa. Pius XII dostrzegał ponadto potrzebę solidarności w skali międzynarodowej, wskazując tragiczne następstwa jej braku w postaci krzywd i cierpień wyrządzonych ludziom indywidualnym i całym narodom w czasie wojny<sup>262</sup>. Jan XXIII i Paweł VI kontynuowali

<sup>257</sup> Kowalczyk, jw. s. 256; zob. N. Glatzel. *Solidarität als bestimmendes Prinzip der Diakonie. W: Barmherzigkeit oder Gerechtigkeit? Zum Spannungsfeld Sozialarbeit und christlicher Soziallehre.* Hrsg. von H. Pompey, N. Glatzel. Freiburg im Br. 1991 s. 99-109; Pompey, Roß. *Kirche für andere* s. 291-320.

<sup>258</sup> Cz. Strzeszewski utożsamia zasadę solidarności z zasadą dobra wspólnego, definiując ją jako „uporządkowaną zgodę w dążeniu do wspólnego dobra”. W. Piwowarski stoi natomiast na stanowisku, że zasada solidarności stanowi odrębną normę naturalno-prawną, która reguluje stosunki społeczne, zobowiązując jednostki i społeczności ludzkie do uwzględnienia dwu krańców życia społecznego, tj. dobra wspólnego i dobra osoby ludzkiej. Zob. Strzeszewski, jw. s. 516; Piwowarski. *Podstawowe zasady życia społecznego* s. 131.

<sup>259</sup> W. Piwowarski. *Zasada solidarności*. W: SKNS s. 198.

<sup>260</sup> Pius XII. Encyklika *Summi Pontificatus*. 20 X 1939, Nr 28. W: DNSK t. 1 s. 137.

<sup>261</sup> Pius XII. Przemówienie wigilijne wygłoszone 24 XII 1942 roku. Nr 15. W: DNSK t. 1 s. 187.

<sup>262</sup> Tamże nr 39 s. 195. Warto zaznaczyć, że 15 X 1939 roku Pius XII wyraził solidarność z cierpiącym z powodu okrucieństwa wojny narodem polskim: „Krew tysięcy ludzi, nawet tych,

naukę swoich poprzedników na temat zasady solidarności porządkującej życie społeczne zarówno w społecznościach państwowych (PT 92; MM 147), jak i w skali międzynarodowej (MM 190; PP 17; 48).

Zasada solidarności znalazła uznanie i rozwinięcie w społecznym nauczaniu Jana Pawła II, zwłaszcza w encyklikach *Laborem exercens* i *Sollicitudo rei socialis*. Jan Paweł II rozróżnia trzy istotne znaczenia pojęcia solidarności społecznej, a mianowicie solidarność zawodowo-grupową, ogólnospołeczną i międzynarodową<sup>263</sup>. W pierwszym znaczeniu chodzi o wspólne działanie „przeciwko degradacji człowieka jako podmiotu pracy, połączonej z niesłychanym wyzyskiem w dziedzinie zarobków, warunków pracy i troski o osobę pracownika” (LE 8). Nie tylko we wczesnym kapitalizmie, ale również obecnie w wielu krajach trwają rażące niesprawiedliwości, które skłaniają ludzi pracy do wspólnego, solidarnego działania w obronie swoich praw i godności<sup>264</sup>. Spotkanie papieża z delegacją NSZZ „Solidarność” w Watykanie 15 I 1981 roku było okazją do podkreślenia, że solidarność nie jest działaniem przeciwko komukolwiek, lecz jest to wysiłek ku wspólnemu dobru<sup>265</sup>. Zasada solidarności wymaga wyjścia poza granice interesów klasowych i grupowych oraz skoncentrowania się na dobru wspólnym całego społeczeństwa w obrębie narodu lub państwa. Zasadniczą cechą tej postawy i cnoty społecznej jest „mocna i trwała wola angażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego” (SRS 38).

W celu zaprowadzenia pokoju i ładu społecznego w całym świecie, dzisiaj tak bardzo podzielonym przede wszystkim pod względem ekonomicznym<sup>266</sup>, konieczna jest także solidarność międzynarodowa. Parafrazując słowa św. Tomasza z Akwinu, który głosił, że „pokój jest owocem sprawiedliwości”<sup>267</sup>, Jan Paweł II twierdzi, że „pokój jest owocem solidarności” (SRS 39). Zasada solidarności wymaga podporządkowania interesów poszczególnych państw dobru wspólnemu całej ludzkości. Zasada ta winna znaleźć zastosowanie w gospodar-

---

którzy nie brali udziału w służbie wojskowej a jednak zostali zabici, zanosi bolesną skargę zwłaszcza w Polsce, narodzie tak Nam drogim, tej Polsce, która przez swą niezłomną wierność dla Kościoła i przez wielkie zasługi, jakie zdobyła, broniąc chrześcijańskiej kultury i cywilizacji – o czym historia nigdy nie zapomni – ma prawo do ludzkiego i braterskiego współczucia całej ludzkości”. Encyklika *Summi Pontificatus*. Nr 79. W: DNSK t. 1 s. 152.

<sup>263</sup> W. Piwowarski. *Zasady społeczne w encyklice Jana Pawła II „Laborem exercens”*. W: Jan Paweł II. *Laborem exercens. Powołany do pracy*. Red. J. Krucina. Wrocław 1983 s. 102-104.

<sup>264</sup> J. Kupny. *Z antropologii społecznej Jana Pawła II*. RNS 22-23:1994-1995 z. 1 s. 167.

<sup>265</sup> Jan Paweł II. *Nie przeciwko komukolwiek, lecz ku wspólnemu dobru*. 15 I 1981. W: DNSK t. 2 s. 183-185.

<sup>266</sup> „Jedna z największych niesprawiedliwości współczesnego świata polega właśnie na tym, że stosunkowo «nieliczni» posiadają wiele, a «liczni» nie posiadają prawie nic. Jest to niesprawiedliwość wadliwego podziału dóbr i usług pierwotnie przeznaczonych dla wszystkich” (SRS 28).

<sup>267</sup> Św. Tomasz. *II-II q. 29 a. 3 ad 3*. Zob. S. Kowalczyk. *Filozofia pokoju św. Tomasza z Akwinu*. RNS 16-17: 1988-1989 z. 1 s. 69-90.

ce i handlu, w wymianie naukowej, kulturalnej, artystycznej oraz w pomocy humanitarnej. Solidarność domaga się od narodów silniejszych przewyższenia dążeń imperialnych i wzięcia moralnej odpowiedzialności za rozwój narodów słabszych ekonomicznie. Dopiero takie działanie może prowadzić do powstania prawdziwego systemu międzynarodowego oraz budowania w zjednoczeniu lepszego świata (SRS 39; por. MM 157; 174; PP 49).

Kościół nie jest jedynym podmiotem zaangażowanym w pracę społeczną wynikającą z zastosowania zasady solidarności. Na miarę swoich możliwości Kościół stara się w realizacji funkcji wychowawczej i posługi charytatywnej współdziałać z innymi podmiotami życia społecznego w wyrównywaniu szans rozwoju osobowego i społecznego. Zasada solidarności jest kluczową zasadą charytatywnego działania Kościoła, ponieważ wypływa z poczucia odpowiedzialności za innych oraz wzywa do współczucia, towarzyszenia w nieszczęściu bliźniego, świadczenia konkretnej pomocy. Zasada ta wymaga zaangażowania we wszechstronny rozwój potrzebujących pomocy osób i grup społecznych zarówno w społeczności narodowej, jak i w skali ogólnoswiatowej. Solidarność uświadamia ludziom, że wszyscy znajdują się „w tej samej łodzi” i od zdolności współdziałania ze sobą zależy szczęście wszystkich i każdego. Solidarność skłania do wchodzenia w położenie innych, angażowania się w rozwiązywanie ich problemów, dlatego jest funkcją wzajemnej identyfikacji<sup>268</sup>.

Podstawowym obszarem pracy charytatywnej Kościoła jest pomaganie ludziom i społeczeństwom w przewyższeniu ubóstwa, a niekiedy uwłaczającej godności człowieka nędzy, zwłaszcza w formie głodu<sup>269</sup>. Ponieważ poziom możliwości różnicuje ludzi najmocniej, prowadząc często do konfliktów społecznych, a nawet wojen, Kościół stara się pomagać najpierw najuboższym. Opcja na rzecz ubogich stanowi priorytet w działalności charytatywnej Kościoła tak w wymiarze powszechnym (CA 57), jak i w Polsce<sup>270</sup>. Zasada solidarności wzywa do pomocy ludziom marginalizowanym społecznie. W tym wypadku Kościół stara się usuwać przyczyny marginalizacji, którymi mogą być wspomniane ubóstwo, ale także choroba, niepełnosprawność, uzależnienie od alkoholu lub narkotyków, bezdomność, bezrobocie, brak wykształcenia, migracja i inne. Solidarność wymaga udzielania odpowiedniej pomocy grupom najsłabszym w społeczeństwie. Według Biblii do takich należą sieroty i wdowy oraz obcokrajowcy (Pwt 24, 17-21). Dzisiaj należałoby do nich zaliczyć ponadto rodziny wielodzietne i niepełne oraz dzieci i młodzież z rodzin patologicznych<sup>271</sup>.

<sup>268</sup> A. Baumgartner. *O solidarne społeczeństwo. Dokument społeczny Kościołów w Niemczech*. „Społeczeństwo” 8:1998 nr 2 s. 314.

<sup>269</sup> Zob. Papieska Rada Cor Unum. *Głód w świecie. Solidarny rozwój wyzwaniem dla wszystkich*. 4 X 1996. Ząbki 1998.

<sup>270</sup> DPSP. *Posługa charytatywna Kościoła*. Nr 56 s. 228.

<sup>271</sup> Tamże nr 23; 25 s. 222.

Zasada solidarności ma bogate walory formacyjne. Solidarność jest bowiem nie tylko zasadą życia społecznego, lecz także postawą i chrześcijańską cnotą (SRS 40). Solidarność ludzka jest postawą urzeczywistnianą w sprawnościach moralnych i społecznych, polegającą na prawidłowym skierowaniu wolności jednostki do dobra wspólnego<sup>272</sup>. Łatwo być solidarnym w imię wspólnych interesów, ideałów, wyznania czy religii. Nie wymaga większego wysiłku moralnego solidarność oparta na wspólnym pochodzeniu i przynależności rodzinnej czy narodowej. Siły duchowej i moralnego fundamentu, a przez to także pracy nad sobą wymaga postawa solidarności z tymi, którzy myślą inaczej, wierzą w innego Boga, mają inne pochodzenie i odmienną tradycję kulturową<sup>273</sup>. Solidarność społeczna niewiele ma wspólnego z sympatią czy współczuciem, jest raczej stylem, sposobem życia zarówno poszczególnych osób, jak i społeczności przez nich tworzonych<sup>274</sup>.

Zasada solidarności jawi się ostatecznie jako radykalny postulat życia społecznego. Solidarność wymaga niekiedy całkowitej bezinteresowności, rezygnacji z siebie, przekraczania swoich możliwości, ofiarnej pracy dla innych. Motywacja czysto humanistyczna może się okazać niewystarczająca do podjęcia takiego wysiłku. Dlatego ostoją chrześcijan jest Bóg. W działalności charytatywnej Kościoła zawsze obecny jest Chrystus, który stając się człowiekiem, pierwszy okazał swoją solidarność ludziom potrzebującym. Wielu świętych pozostawiło wspólnocie Kościoła godne podziwu świadectwo solidarności z ubogimi, chorymi i błądzącymi grzesznikami. Wzmocnieniem dla chrześcijan jest obecność w świecie Ducha Świętego, który wlewa w serca ludzkie miłość i buduje w społeczności ludzkiej jedność na wzór jedności trynitarniej.

Ch. Péguy, który na początku XX wieku odważył się wyrwać słowo „solidarność” z kontekstu wolnomysłicielsko-socjalistycznego i wprowadzić je do języka wiary chrześcijańskiej, uważał, że termin ten wyznacza Kościołowi program nauczania i działania. W jego przekonaniu Kościół, który pozostawałby tylko w kręgu własnego zbawienia, zagubiłby swoje posłannictwo i stracił sens. Tylko Kościół otwarty na społeczeństwo może je zdobyć dla Chrystusa i tylko przez służbę bliźnim mogą chrześcijanie zyskać wiarygodność przed światem<sup>275</sup>.

<sup>272</sup> J. Szymczyk. *Elementy zasady solidarności w nauczaniu społecznym Jana Pawła II*. ChS 26:1994 nr 2-3 s. 165.

<sup>273</sup> Baumgartner, jw. s. 315.

<sup>274</sup> Mówił o tym Jan Paweł II w Gdyni w 1987 roku: „Solidarność to znaczy sposób bytowania w wielości ludzkiej, na przykład narodu, w jedności, przy uszanowaniu wszystkich różnic, wszystkich odmienności, jakie pomiędzy ludźmi zachodzą. A więc jedność w wielości, a więc pluralizm. To wszystko mieści się w pojęciu solidarności. Sposób bytowania ludzkiej wielości, mniejszej lub większej, całej ludzkości, poszczególnego narodu, bytowania w jedności godnej człowieka”. Jan Paweł II. *Przemówienie do ludzi morza*. Gdynia 11 VI 1987. ChS 19:1987 nr 167-169 s. 147.

<sup>275</sup> Zob. P. J. Cordes. „*Tuet Gutes allen*”. *21 Thesen zur Caritas-Arbeit*. Paderborn 1999 s. 114.

#### 6.4. Miłość społeczna dopełnieniem sprawiedliwości społecznej

Chrześcijaństwo charakteryzuje się organiczną więzią sprawiedliwości i miłości społecznej. Miłość bez sprawiedliwości jest fikcją, a sprawiedliwość bez miłości prowadziła wielokrotnie do niszczenia ludzi i narodów<sup>276</sup>. Jako moralna cnota kardynalna sprawiedliwość jest stałą dyspozycją woli lub postawą człowieka, polegającą na gotowości oddania każdemu tego, co mu się należy<sup>277</sup>. Sprawiedliwość pełni ważną funkcję społeczną w dziedzinie wzajemnych stosunków międzyludzkich, międzygrupowych, a także stosunków ludzi ze społeczeństwem i odwrotnie. Sprawiedliwość jest źródłem moralnego ładu społecznego, który opiera się na proporcjonalności wzajemnych uprawnień i obowiązków różnych podmiotów życia społecznego. W katolickiej nauce społecznej mówi się także o sprawiedliwości międzynarodowej, która reguluje na zasadzie równości stosunki między społecznościami państwowymi.

Sprawiedliwość według personalistycznej etyki chrześcijańskiej powinna przyczyniać się do budowania wspólnoty międzyludzkiej na różnych poziomach życia społecznego. Tego celu nie da się jednak osiągnąć bez miłości. Porządek społeczny musi się wprawdzie opierać na sprawiedliwości, ale może on być zrealizowany tylko dzięki miłości, wyrażającej powszechne braterstwo między ludźmi. W przekonaniu I. Czumy „sprawiedliwość stanowi minimum miłości”<sup>278</sup>. Według Jana Pawła II miłość jest większa i bardziej podstawowa; warunkuje sprawiedliwość, która ostatecznie służy miłości (DiM 4). Zdaniem papieża nie da się zbudować trwałego ładu i spokoju społecznego na podstawie samej sprawiedliwości, ponieważ ta może niekiedy okazać się najwyższą niesprawiedliwością, w myśl antycznej zasady rzymskiej: „summum ius – summa iniuria”. Dlatego sprawiedliwość domaga się dopełnienia przez miłość<sup>279</sup>.

Pojęcia „miłość społeczna” (*amor socialis*) po raz pierwszy użył św. Augustyn, który oczywistość istnienia tego rodzaju miłości wyraził retorycznym pytaniem: „Któż jest bliższy człowiekowi jak nie drugi człowiek?”<sup>280</sup>. Do społecznego nauczania Kościoła pojęcie „miłość społeczna” (*caritas socialis*) wprowadził papież Pius X w wydanej w 1904 roku encyklice z okazji 1300-lecia śmierci

<sup>276</sup> S. Kowalczyk. *Miłość społeczna dopełnieniem sprawiedliwości społecznej*. W: *Nauczanie społeczne Biskupa Radomskiego*. Red. Z. Niemirski. Radom 2001 s. 10.

<sup>277</sup> Powszechnie znane są trzy podstawowe rodzaje sprawiedliwości: wymienna, legalna i rozdzielnicza. Zob. T. Żeleźnik. *Sprawiedliwość*. W: SKNS s. 171-172.

<sup>278</sup> Cytuję za: W. Piwowarski. *Zasada miłości społecznej*. W: SKNS s. 197; zob. I. Czuma. *Sprawiedliwość i miłość jako zasady chrześcijańskiego ustroju społecznego*. Poznań 1937.

<sup>279</sup> „Doświadczenie przeszłości i współczesności wskazuje na to, że sprawiedliwość sama nie wystarcza, że – co więcej – może doprowadzić do zaprzeczenia i zniweczenia siebie samej, jak nie dopuści się do kształtowania życia ludzkiego w różnych jego wymiarach owej głębszej mocy, jaką jest miłość” (DiM 12).

<sup>280</sup> Św. Augustyn. *De moribus Ecclesiae catholicae et de moribus Manichaeorum*. 26. 49. PL 32. 1331. Zob. Kowalczyk. *Miłość społeczna dopełnieniem sprawiedliwości* s. 5.

papieża Grzegorza Wielkiego<sup>281</sup>. Pius XI nazwał miłość społeczną „duszą ustroju” bazującego na takich instytucjach społeczno-państwowych, które respektują wymogi społecznej sprawiedliwości (QA 88). Wydaje się uprawnione odczytanie myśli Piusa XI w ten sposób, że sprawiedliwość pełni w społeczeństwie analogiczną rolę jak ciało w człowieku, a miłość społeczna rolę analogiczną do duszy ludzkiej.

Według Jana Pawła II pełnię sprawiedliwości może zagwarantować tylko miłość społeczna, której pierwszym i podstawowym wymiarem jest stosowanie praw człowieka. Miłość społeczna ma następnie zastosowanie w kręgu rodziny, Ojczyzny i społeczności ogólnoludzkiej<sup>282</sup>. Miłość społeczna będąca najpierw zasadą etyki religijnej i należąca do duchowej kultury chrześcijańskiej, stając się duszą życia społecznego, zbliża ludzi do siebie i staje się drogą do powszechnej cywilizacji miłości, którą postulował Paweł VI<sup>283</sup>. Cywilizacja miłości jawi się jako cel, do którego winny zmierzać wszelkie wysiłki w dziedzinie społecznej, kulturalnej, ekonomicznej i politycznej (DiM 14). Żeby jednak osiągnąć ów cel, cywilizacja ludzka „musi szukać prawdziwych i pełnych wartości życia, ku którym winna stale się zwracać, i musi je afirmować, choćby kosztem niezrozumienia, trudności i sprzeciwu”<sup>284</sup>.

Sprawiedliwość i miłość, chociaż zachodzą między nimi różnice, stanowią dwie zasady życia społecznego, których nie należy separować czy przeciwstawiać sobie, lecz ujmować je koniunkcyjnie. Sprawiedliwość nakazuje oddać każdemu to, co jest mu należne. Miłość społeczna przekracza granice należności i wzywa, aby drugiego człowieka kochać nie mniej aniżeli samego siebie. Ideałem sprawiedliwości jest równość, miłość natomiast nie zna ograniczeń. Sprawiedliwość ma na względzie prawa i obowiązki, miłość wybiega poza nie. Dlatego najbardziej rygorystycznie realizowana sprawiedliwość społeczna pozostawia pole do działania dla miłości. Sprawiedliwość działa od zewnątrz, bazuje na ustaleniach prawnych. Miłość inspiruje działania ludzkie od wewnątrz, przez to kształtuje osobowość człowieka<sup>285</sup>.

<sup>281</sup> Kowalczyk. *Człowiek a społeczność* s. 204.

<sup>282</sup> „Miłość społeczna jest otwarta ku wszystkim ludziom i ku wszystkim ludom. Jeżeli ukształtuje się ona głęboko i rzetelnie w swych podstawowych kręgach – człowiek, rodzina Ojczyzna – wówczas zdaje również swój egzamin w kręgu najszerszym”. Jan Paweł II. Homilia podczas nabożeństwa maryjnego. Katowice. 20 VI 1983. W: DNSK t. 2 s. 330.

<sup>283</sup> Paweł VI. Homilia na zakończenie Roku Świętego. 25 XII 1975. AAS 68: 1976 s. 145; *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1977*. AAS 68:1976 s. 709. Zob. A. L. Szafranski. *Ku cywilizacji miłości miłosiernej*. W: *Miłosierdzie w postawie ludzkiej* s. 255-267.

<sup>284</sup> Paweł VI. Audiencja generalna. 21 I 1976. W: *Insegnamenti di Paolo VI*. Città del Vaticano 1976. T. 14 s. 41.

<sup>285</sup> Kowalczyk. *Miłość społeczna dopełnieniem sprawiedliwości* s. 9; zob. Cz. Strzeszewski. *Miłość jako zasada życia społeczno-politycznego*. W: *Miłość w postawie ludzkiej* s. 279-289; S. Wyszyński. *Miłość i sprawiedliwość społeczna. Rozważania społeczne*. Poznań 1993.



Jaką rolę w posłudze charytatywnej Kościoła spełniają sprawiedliwość i miłość społeczna? Otóż, pomoc charytatywna nikomu nie przysługuje ze sprawiedliwości, lecz jest przejawem miłości społecznej wspólnoty Kościoła tak wobec swoich członków, jak i wobec innych ludzi w świecie. Gdyby społeczności ludzkiej udało się w pełni wprowadzić w życie sprawiedliwość społeczną, której podstawę w świetle nauki Kościoła stanowi zasada powszechnego przeznaczenia bogactw ziemi<sup>286</sup>, to w ogóle okazałaby się zbędna pomoc charytatywna, przynajmniej ta o charakterze socjalnym. Kościół wkracza natomiast z pomocą charytatywną tam, gdzie sprawiedliwość nie jest przestrzegana lub sama nie wystarcza.

Współcześnie nie brakuje członków społeczności ludzkiej, którzy często bez własnej winy nie są w stanie sprostać wymaganiom sprawiedliwości legalnej, np. chorzy, niepełnosprawni, sieroty itp. Z drugiej strony jest dzisiaj wiele państw na świecie, które nie są w stanie sprostać wymogom sprawiedliwości rozdzielczej i zostawiają liczne rzesze ludzi bez podstawowej opieki socjalnej. W takich sytuacjach Kościół nie może pozostać obojętny i faktycznie stara się pomagać ludziom i całym narodom, ale nie z nakazu sprawiedliwości, lecz z motywu miłości bliźniego. Parafrazując słowa Piusa XI mówiące, że miłość społeczna jest duszą ustroju, można stwierdzić, że tym bardziej jest ona duszą posługi charytatywnej. Miłość jest najgłębszym motywem, zasadą działania charytatywnego i jego ostatecznym celem. W działaniu charytatywnym nie da się rozdzielić miłości ludzkiej lub społecznej od nadprzyrodzonej cnoty miłości, która w Bogu ma swoje źródło i ostateczny cel.

Miłość bliźniego ma za przedmiot dobro konkretnej osoby lub określonej społeczności. Inspirując człowieka do działania, ukierunkowuje go w życiu osobistym i społecznym, nadaje sens całości życia i decyduje o jego jakości<sup>287</sup>. Miłość społeczna jest cnotą naturalną, opartą na społecznej naturze człowieka, dlatego uzdalnia do działania na rzecz społecznego dobra wspólnego. Miłość pojmowana jako czynne działanie w służbie drugiego człowieka wspiera międzyludzką solidarność oraz uwrażliwia na całokształt potrzeb ludzkich. Miłość jest najgłębszym podłożem pozytywnego programu obecności i działania ludzi dobrej woli w świecie<sup>288</sup>.

Człowiek od zarania dziejów doświadcza miłości, lecz nie jest jej kreatorem. Przez wieki człowiek uczy się trudnej sztuki miłości, poszukując optymalnych form jej realizacji. Wszystko, co istotne i ważne w chrześcijaństwie, ma ostateczną przyczynę i podstawę w odwiecznej egzystencji trójjedynego Boga. Genezy miłości stworzonej należy także szukać w jej niestworzonym pierwowzo-

<sup>286</sup> „Bóg dał ziemię całemu rodzajowi ludzkiemu, aby utrzymywała wszystkich jego członków, nie wykluczając ani nie wyróżniając nikogo” (CA 31). Zob. Papieska Rada Cor Unum. *Głód w świecie* nr 24.

<sup>287</sup> K. Wojtyła. *Miłość i odpowiedzialność*. Lublin 1986 s. 33.

<sup>288</sup> Koral, jw. s. 155.

rze – w Bogu. Skoro Bóg jest miłością (1 J 4, 8. 16), to sama narzuca się teza, że jest On źródłem i fundamentem miłości ludzkiej. Odnosi się to również do posługi charytatywnej Kościoła, która jest jedną z form miłości bliźniego i praktycznym przejawem partycypacji w odwiecznej miłości Boga.

Poznanie odwiecznej miłości trynitarniej stało się dostępne dla ludzi dzięki Wcieleniu Jednorodzonego Syna Bożego. Ukrzyżowany i zmartwychwstały Chrystus został wyniesiony do chwały i wciąż przyciąga ku sobie nowe pokolenia ludzi i narodów. Przez wiarę i chrzest ludzie wchodzą w szczególny związek ze swoim Zbawicielem, stając się dla Niego i dla siebie nawzajem braćmi. Jedność z Chrystusem jest zarazem gwarancją jedności z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym. Chrystus jest jedyną drogą, którą ludzie mogą dojść do uczestnictwa w odwiecznej miłości Boga. Dlatego całe życie i działalność Kościoła koncentruje się wokół Osoby Jezusa Chrystusa. Również posługa charytatywna Kościoła w Chrystusie znajduje swoje źródło, sens, cel, motywację i pełny kształt. Kościół często w sposób nieporadny stara się jedynie naśladować swego Założyciela w urzeczywistnianiu miłości na co dzień.

Jezus Chrystus jest absolutnym i ostatecznym objawieniem miłości Boga do człowieka. Całe Jego ziemskie życie stało się znakiem miłości Boga do ludzi. Przed swoim Wniebowstąpieniem Jezus zgromadził wokół siebie uczniów, którym przekazał posłannictwo, jakie sam otrzymał od Ojca. Jednym z dowodów wierności Chrystusowi jako swojej Głowie jest trwanie Kościoła w służbie ludziom chorym, ubogim i potrzebującym jakiegokolwiek pomocy. Nie sposób wyobrazić sobie posługi charytatywnej Kościoła bez żywej więzi z Chrystusem i świadectwa o Jego miłości do ludzi.

Duch Święty, który w immanentnym życiu Trójcy Świętej jest uosobioną miłością Ojca i Syna, jest dawcą daru miłości i przyczyną jej rozwoju w ludzkich sercach (Rz 5, 5). Duch Święty działa w całej historii zbawienia, ale w nowy sposób został On dany ludziom przez Chrystusa po Jego męce, śmierci i Zmartwychwstaniu. Choć Duch Święty w swojej misji w świecie nie jest niczym skrepowany, to jednak Jego uprzywilejowanym miejscem działania jest Kościół Chrystusowy. Swoją obecnością w Kościele Duch Święty przyczynia się do umocnienia więzów miłości jego członków, co wzmacnia skuteczność i wiarygodność ich świadectwa wobec świata. Duch Święty jest dawcą charyzmatów służących budowaniu i dalszemu rozwojowi wspólnoty Kościoła. Jednym z nich jest charyzmat miłości, sprawiający, że ludzi w ogóle stać na miłość służebną i ofiarną. W ten sposób Duch Święty wpływa na rozwój posługi charytatywnej Kościoła. Kościół natomiast, będąc narzędziem Ducha Świętego, przyczynia się do budowania w świecie cywilizacji miłości.

Wzniosły obraz miłości Bożej w świetle antropologii teologicznej zyskuje ludzki kształt. Przeznaczony do wiekuistego życia w Bogu, człowiek posiada szczególną godność. Człowiek nie jest jedynie przypadkowym elementem widzialnego świata, lecz jest jego świadomym centrum. Choć częścią swojej

istoty człowiek włączony jest w bieg zjawisk przyrody, to jednak ją przerasta i wznosi się ponad nią. Człowiek bowiem wraz z ciałem i duszą przeznaczony jest do zmartwychwstania i wiekuistej egzystencji w Bogu. Dlatego człowieka należy miłować po prostu dlatego, że jest człowiekiem. Miłość należy się człowiekowi ze względu na szczególną jego godność. Stworzony z motywu miłości i powołany do uczestnictwa w życiu Boga-Miłości, człowiek może zrealizować siebie tylko w miłości. Ponieważ człowiek z natury jest zarówno podmiotem, jak i przedmiotem miłości, ma obowiązek miłowania siebie i innych ludzi oraz prawo do bycia miłowanym przez innych. W tej perspektywie posługa charytatywna Kościoła jawi się jako powinność, a zarazem forma autorealizacji człowieka.

Posługa charytatywna nie jest działalnością indywidualną lub prywatną chrześcijan, lecz jest misją i funkcją całego Ludu Bożego. Stworzony z inicjatywy Boga Kościół jest powołany do przekazywania Bożego życia i miłości ludziom wszystkich czasów. Przez głoszenie słowa Bożego oraz sprawowanie sakramentów świętych Kościół wychowuje swoich wyznawców do życia miłością na co dzień. Kresem tego procesu jest doprowadzenie wszystkich powołanych do pełni miłości, do uczestnictwa w wiekuistej chwale Boga. Kościół jest znakiem i narzędziem wprowadzania pielgrzymującego ludu w egzystencję trynitarnej miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego. Kościół nie może zaprzestać pełnienia posługi charytatywnej, gdyż jest ona dla wielu potrzebujących ludzi skutecznym znakiem lepszego życia, a niekiedy jedyną drogą doświadczenia odwiecznej miłości Boga. Świat ma prawo oczekiwać dzisiaj od Kościoła przykładu miłości służebnej i ofiarnej. W praktyce nic tak nie podnosi autorytetu Kościoła i jego wiarygodności, jak świadectwo bezinteresownej miłości jego członków.

Posługa charytatywna Kościoła ze swej natury jest działalnością społeczną. Kościół rozwija ją bowiem w rodzinie, różnych grupach społecznych, parafii, społeczności lokalnej, a także w państwie oraz międzynarodowej społeczności globalnej. Podobnie jak w innych sferach swojej działalności, również w posłudze charytatywnej Kościół stara się stosować zasady życia społecznego, wypracowane na gruncie katolickiej nauki społecznej. Podstawowe zasady życia społecznego wskazują kierunki i metody działalności charytatywnej Kościoła. Zasada dobra wspólnego wzywa do ofiarności i zaangażowania w pracę społeczną na rzecz innych osób i społeczności. Zasada pomocniczości zabezpiecza wolność działania oraz gwarantuje potrzebującym pomoc ze strony społeczeństwa niezbędną do ich samowystarczalności. Zasada solidarności reguluje wzajemne współdziałanie osób i grup społecznych w zakresie pomocy potrzebującym. Miłość jest zwińczeniem wszystkich zasad życia społecznego oraz ostatecznym celem i sensem życia osoby ludzkiej.



## ROZDZIAŁ II

### PODMIOT DZIAŁALNOŚCI CHARYTATYWNEJ KOŚCIOŁA

W świetle nauki Soboru Watykańskiego II Kościół postrzega dzieła miłości bliźniego jako swój obowiązek i niezbywalne prawo (DA 8). Działalność charytatywna jest jedną z podstawowych form budowania wspólnoty miłości ludzi z Bogiem i ze sobą nawzajem. Miłość ma charakter uniwersalny, dlatego również wypływająca z niej posługa bliźnim jest zobowiązaniem wszystkich członków Chrystusowego Kościoła (KK 7). Misją Kościoła jest uobecnianie w świecie miłości, jaką Chrystus sam urzeczywistniał na ziemi<sup>1</sup>. Miłość czynna i służebna jest „znamieniem prawdziwego ucznia Chrystusa” (KK 42). Dlatego żaden chrześcijanin nie może się dyspensować od czynów miłości bliźniego bez realnego niebezpieczeństwa utraty jedności z Bogiem. Miłość należy do istoty Boga i chwalebnej egzystencji ludzi przez Niego zbawionych. Dlatego członkowie Ludu Bożego są wezwani do miłości, której istotą nie jest ulotne uczucie, lecz konkretna pomoc ludziom potrzebującym.

Sobór Watykański II dowartościował wspólnotowy charakter Kościoła i ukazał cały Lud Boży jako podmiot zbawczego działania<sup>2</sup>. Posługa charytatywna jest również działalnością całego Kościoła. Nie wszyscy jednak mogą i powinni wypełniać te same zadania i w taki sam sposób. Dlatego celem tego rozdziału nie jest ogólna charakterystyka Kościoła jako podmiotu działalności charytatywnej, lecz określenie zadań charytatywnych hierarchii kościelnej, osób konsekrowanych i katolików świeckich. Spośród członków hierarchii odrębnie przedstawione zostaną zadania biskupów, prezbiterów i diakonów.

---

<sup>1</sup> F. Woronowski. *Zagadnienie miłości czynnej Kościoła w dokumentach Soboru Watykańskiego II*. RTK 18:1971 z. 3 s. 197.

<sup>2</sup> Zob. W. Przygoda. *Istota i posłannictwo Kościoła*. W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński. T. 1. Lublin 2000 s. 125-129; W. Kasper. *Kościół jako wspólnota*. „Communio” 6: 1986 nr 4 s. 26-42; F. Blachnicki. *Kościół jako wspólnota*. Lublin 1992; B. Biela. *Kościół jako wspólnota. Kościół – wspólnota. Wspólnota jako zasada urzeczywistniania się Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego (1921-1987)*. Katowice 1993.

## 1. SŁUŻEBNY CHARAKTER URZĘDÓW W KOŚCIELE

Nauczanie Soboru Watykańskiego II o charyzmatkach i kapłaństwie wspólnym Ludu Bożego wywarło decydujący wpływ na ujęcie natury i roli urzędu kościelnego. Ujęcie to można określić ogólnie jako pneumatologiczne<sup>3</sup>. Urzędu nie pojmuje się już w prawniczym aspekcie władzy, co w przeszłości często prowadziło do wyodrębnienia go ze wspólnoty Kościoła i przeciwstawienia go podwładnym. Urzędy biskupa, kapłana, diakona pozostają w jedności z posłannictwem całego Kościoła i są skierowane ku wspólnocie. Współcześnie uwydatnia się służebny charakter urzędów w Kościele, co przez ojców soborowych zostało oddane biblijnym terminem *diakonia*<sup>4</sup>.

Służebny charakter urzędów w Kościele wypływa z biblijnej teologii Kościoła jako Ciała Chrystusa. Biblijne źródła ma również zasada służebności, wymagająca podporządkowania wszystkich darów i funkcji wyższemu dobru jedności całego organizmu (zob. KK 13, 18, 32). Głębokiego uzasadnienia służebnego profilu urzędu kościelnego dostarcza chrystologia. Kościół powinien odtwarzać postawę i formę egzystencji swojego Założyciela i Głowy, który objawił się światu jako Sługa. Dlatego służebny charakter urzędu kościelnego wynika z jego zjednoczenia z Chrystusem-Sługą (KK 8). Służebny charakter urzędu kościelnego uzasadnia ponadto fakt, że Chrystus uwielbiony pozostaje w Kościele głównym szafarzem łask zbawienia, a kapłani są tylko Jego narzędziami. Stąd przystoi im pokorna postawa służebna wobec Najwyższego Kapłana, zwłaszcza w sprawowaniu posługi sakramentalnej<sup>5</sup>.

W nauczaniu soborowym hierarchia kościelna została ponownie przywrócona Ludowi Bożemu. Odtąd hierarchia nie może być już postrzegana jako pozostająca na zewnątrz Ludu Bożego, kierująca nim i prowadząca go. Trzeba ją raczej widzieć pośród ludu pozostającego we wspólnotach, a jej misję jako służbę mającą na celu budowanie i wzrost wspólnot eklezjalnych. Sobór Watykański II zaznacza, że „biskupi wraz ze swymi pomocnikami, prezbiterami i diakonami, objęli posługiwanie we wspólnocie” (KK 20). Związek urzędu ze wspólnotą zaznacza się wyraźnie przy określaniu celu działalności biskupów i kapłanów. Obok czynności wynikających ze sprawowania trzech funkcji podstawowych Kościoła jest często mowa o budowaniu wspólnoty jako celu, do którego zmierza całe duszpasterstwo (DB 16; DP 6). Z kolei wspólnota, będąca rezultatem wzajemnych posług kapłanów i innych jej członków, sama staje się

<sup>3</sup> Blachnicki, jw. s. 121.

<sup>4</sup> „Ta zaś misja, którą Pan powierzył pasterzom swego ludu, jest prawdziwą służbą, wymownie nazwaną w Piśmie świętym «diakonią» czyli «posługiwaniem»” (KK 24).

<sup>5</sup> Blachnicki, jw. s. 123.

narzędziem wzrostu Kościoła w świecie. Kościół aktualizujący się we wspólnocie lokalnej jest sakramentem jedności i zbawienia dla świata<sup>6</sup>.

Między instytucjonalną a wspólnotową strukturą Kościoła zachodzi ścisły związek i nie można jednej oddzielać od drugiej. Należy jednak pamiętać, że wartości wspólnotowe posiadają charakter zasadniczy i ostateczny<sup>7</sup>. Wartości instytucjonalne służą w Kościele realizacji wartości wspólnotowych. Dlatego instytucje kościelne powinny być poddawane zmianom, gdy nie służą budowaniu wspólnoty wiary, nadziei i miłości. Dotyczy to reinterpretacji sformułowań wiary w takim kierunku, aby były zdolne trafiać do mentalności współczesnego człowieka, następnie reformy liturgii, a także adekwatnego do dzisiejszej demokracji stylu sprawowania funkcji kierowniczych w Kościele. Reforma Kościoła oznacza troskę o taki kształt i rozwój instytucji kościelnych, aby służyły one budowaniu bosko-ludzkiej wspólnoty miłości. Używając języka Y. Congara, chodzi o to, aby słaby i grzeszny Kościół (*Ecclesia ex hominibus*) spotkał się w Chrystusie z Kościołem nieskazitelnym (*Ecclesia de Trinitate*)<sup>8</sup>.

Według Pawła VI zasada służby jest „uzasadnieniem funkcji duszpasterskiej, podstawą wychowania kapłańskiego, nieodzowną cechą posługi kapłańskiej”<sup>9</sup>. Chociaż zasada służby napotyka instynktowny opór mentalności współczesnej, która wywyższa osobowość, wolność i niepodatną na przyjmowanie jakichkolwiek pouczeń świadomość, właśnie tej zasadzie Sobór Watykański II przypisał doniosłe znaczenie w ewangelicznej odnowie Kościoła i świata. Kierowanie wspólnotą kościelną jest posługiwaniem Ludowi Bożemu i ma ono wypływać z miłości do Chrystusa i Kościoła (Mt 20, 24-28). Sobór uczy, że wszystkich biskupów i kapłanów obowiązuje w kierowaniu wiernymi miłość pasterska (DP 13; 14). Każdy pasterz powinien bowiem szukać „zagubionych owiec” i gromadzić je w jednej owczarni (Łk 15, 5). Charakter służebny dotyczy zatem wszystkich funkcji kierowniczych w Kościele, a nie, jak wcześniej często błędnie mniemano, tylko urzędu diakona<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> Tamże s. 125.

<sup>7</sup> A. Zuberbier. *Materiały do teorii teologii praktycznej*. Warszawa 1974 s. 126.

<sup>8</sup> Y. Congar. *Prawdziwa i fałszywa reforma w Kościele*. Kraków 2001 s. 142-143.

<sup>9</sup> Paweł VI. *O zasadzie służby*. Przemówienie podczas audiencji ogólnej. 12 III 1969. W: Paweł VI. *Kapłaństwo dzisiaj. Wybór przemówień*. Red. E. Weron. Warszawa-Poznań 1978 s. 28. „Człowiek współczesny nie chce się uważać za sługę żadnego autorytetu, żadnego prawa. Mocno rozwinięty instynkt wolności skłania go do kaprysu, do swobody, a w końcu do anarchii. W łonie samego Kościoła zasada służby, a konsekwentnie posłuszeństwa, napotyka wiele sprzeciwów, także w seminariach duchownych. Tymczasem dobrze będzie przypomnieć, że zasada służby należy do istoty ducha chrześcijańskiego, a tym bardziej jest istotna dla chrześcijanina powołanego do sprawowania jakiejś funkcji, jak np. dawania przykładu, do miłości bliźniego, apostołstwa, współpracy odpowiedzialności; a szczególnie gdy chodzi o środowisko kościelne, w którym solidarność, zasada pomocniczego uzupełniania się, jedność i miłość wymagają wciąż mobilizującej ciągłości”. Tamże s. 29.

<sup>10</sup> A. Sustar. *Diakonie in einer erneuerten Pastoral*. W: *Diakonie der Gemeinde. Caritas in einer erneuerten Pastoral*. Hrsg. von J. Wiener, H. Erharter. Wien-Freiburg-Basel 1978 s. 114.

Miłość pasterska leży u podstaw funkcji kierowania w Kościele. Z samej natury władzy w Kościele wynika sposób jej sprawowania. Jeżeli władzę kierowniczą pojmujemy jako służbę Ludowi Bożemu, to tym samym zakreśla się granice działalności hierarchii kościelnej. Nie może tu być miejsca ani na tyranie, ani na jakiegokolwiek formy zniewolenia czy przymusu, choćby psychicznego. Wszyscy sprawujący władzę w Kościele winni czynić to z pokorą i zawsze dla dobra braci. Przedstawiciele hierarchii nawołując innych do służby, sami muszą służyć, głosząc potrzebę wzajemnego posługiwania, sami muszą dawać przykład takiego posługiwania<sup>11</sup>.

Diakonią są wszystkie czynności o charakterze administracyjnym i organizacyjnym w Kościele. Kierowanie wspólnotami wiernych oraz zarządzanie dobrami materialnymi Kościoła musi być włączone w ramy posługiwania pasterskiego i ukierunkowane na cel ostateczny, jakim jest powszechne zakorzenienie w Chrystusie. Każda bowiem służba w Kościele poprzez swoje szczegółowe zadania reprezentuje ostatecznie służbę samego Chrystusa<sup>12</sup>.

W kategoriach służby należy rozumieć czynności kierowania wspólnotą eklezjalną. U podstaw tak pojętego kierowania leży miłość, która konkretyzuje się w postawie ludzkiej wrażliwości, otwartości na problemy i potrzeby podopiecznych oraz we wspólnym poszukiwaniu ich rozwiązań. W celu podejmowania decyzji trafnych i skutecznych potrzebny jest przede wszystkim dialog z członkami wspólnoty. Chodzi o dialog wewnątrzkościelny, któremu Sobór Watykański II poświęcił wiele miejsca. W prowadzeniu tego dialogu obowiązuje soborowa zasada: „w rzeczach koniecznych jedność, w wątpliwych wolność, a we wszystkich miłość” (KDK 92).

Służebny charakter urzędów kościelnych określa również charakter relacji pomiędzy hierarchią a laikatem. Sobór Watykański II zwraca uwagę, że ma to być relacja więzi, a nie uzależnienia<sup>13</sup>. Chociaż istnieją w Kościele posługi zastrzeżone dla hierarchii, to jednak w godności i wspólnym budowaniu Ciała Chrystusowego panuje prawdziwa równość wszystkich (KK 32). Na potwierdzenie tej prawdy Sobór przytacza słowa św. Augustyna mówiące, że posługa hierarchiczna w Kościele nie eliminuje bardziej pierwotnej i ważniejszej godności chrześcijańskiej (zob. KK 32)<sup>14</sup>.

<sup>11</sup> A. Luneau, M. Bobichon. *Kościół Ludem Bożym*. Warszawa 1980 s. 263.

<sup>12</sup> Zob. *Gemeinsame Synode der Bistümer in der Bundesrepublik Deutschland*. T. 1. Freiburg-Basel-Wien 1989<sup>7</sup> s. 654.

<sup>13</sup> Zob. Z. Jonczyk. *Kapłan – kierownik wspólnoty parafialnej*. W: *Osobowość kapłańska*. Red. J. Majka. Wrocław 1986 s. 204-206.

<sup>14</sup> „Ilekroć mnie przeraża to, czym jestem dla was, pociechę daje mi to, czym jestem wraz z wami. Dla was bowiem jestem biskupem, wraz z wami jestem chrześcijaninem. Pierwsze to imię urzędu, drugie – łaski, tamto niesie ze sobą niebezpieczeństwo, to – zbawienie”. Zob. *Serm.* 340. 1; PL 38 s. 1483.



Diakonijny charakter wzajemnego odniesienia pasterzy i wiernych w Kościele wyraża się wzajemną wymianą posług. Duchowni świadczą ludziom świeckim głównie posługi duchowe, świeccy zaś odwdzięczają się im wszelką inną pomocą. W ten sposób realizuje się nie tylko wzajemność, ale również komplementarność posług w Kościele. Wierni świeccy mają prawo do postrzegania swoich pasterzy jako braci, którzy na mocy Chrystusowego autorytetu tak pasterzują rodzinie Bożej, że nowe przykazanie miłości jest wypełniane przez wszystkich (KK 32).

Według św. Pawła „nikt nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie” (Rz 14, 7). Apostoł Narodów wzywa do życia nie dla siebie, lecz dla Chrystusa, a wezwanie to kieruje w pierwszej kolejności do członków Chrystusowego Kościoła. „Życ dla Chrystusa” oznacza w gruncie rzeczy żyć w zjednoczeniu z Chrystusem dla innych. Chrystus nie stał się bowiem człowiekiem dla siebie samego, dla swojej korzyści, lecz przyjmując ludzkie ciało, uniżył się po to, by ludzi wywyższyć, wynieść do chwały swego Ojca. Ziemską misja Jezusa była absolutnie bezinteresowna i ukierunkowana na innych. Apostoł Narodów wyraża tę prawdę w następujący sposób: „Znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, który będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacił” (2 Kor 8, 9).

Przykład dobroci i miłości Jezusa do ludzi stanowi wyzwanie dla wszystkich chrześcijan, ale w pierwszej kolejności dla biskupów, prezbiterów i diakonów. Pasterze Kościoła głosząc przykazanie miłości i nawołując innych do wzajemnej służby i miłości, sami powinni dawać przykład postawy pełnej miłosierdzia i troski o potrzebujących. Sobór Watykański II wskazuje, że wszelka działalność biskupów i kapłanów winna charakteryzować się miłością pasterską (DP 13-14).

## **2. ROLA BISKUPA W ROZWOJU POSŁUGI CHARYTATYWNEJ W DIECEZJI**

Posłannictwo biskupa jest służbą, która wypływa z miłości do Chrystusa i Kościoła (Mt 20, 24-28). Dialog Chrystusa Zmartwychwstałego przeprowadzony ze św. Piotrem nad Jeziorem Tyberiadzkim przed przekazaniem mu władzy prymatu pokazuje, jak bardzo kierowanie Kościołem łączy się z jego miłością (J 21, 15). Trzykrotnie powtórzone przez Chrystusa pytanie: „czy miłujesz Mnie więcej?” było wielkim wyzwaniem nie tylko dla św. Piotra, ale jest także wielce zobowiązujące dla wszystkich jego następców.

Miłość namiestnika Chrystusowego do Kościoła może być wyrażana na różne sposoby. Jednym z nich jest jego osobista troska o najbardziej potrzebu-

jących oraz poparcie autorytetem następcy Piotra wszelkich form realizacji posługi charytatywnej w Kościele. Papież jest pierwszym podmiotem posługi miłości w Kościele, a swoją misję przewodnika miłości realizuje przez głoszenie orędzia miłości, obronę godności i praw człowieka, następnie poprzez popieranie państw, organizacji i osób prywatnych świadczących pomoc charytatywną, a także przez popieranie instytucji charytatywnych Kościoła oraz osobiste świadectwo miłości bliźniego.

Posługa biskupia zakorzeniona jest w naturze Kościoła, który z woli swego Założyciela jest wspólnotą Osób Bożych i ludzkich. Bóg Ojciec postanowił zjednoczyć ludzi jako przybranych synów w swoim Synu Jednorodzonemu jako Głowie (zob. Ef 1, 3-5. 10). W ten sposób ludzie znajdują w Jezusie Chrystusie drogę do swego przeznaczenia. Stając się Ciałem Chrystusa, mają dostęp do domu Ojca i Jego dziedzictwa (Ga 4, 7). Jedność Kościoła ma nadprzyrodzone źródło w Chrystusie-Głowie, a jej wzorem jest doskonała jedność pomiędzy Osobami Trójcy Świętej. Wolą Chrystusa jest, aby trynitarny wzór jedności był urzeczywistniany również we wzajemnych relacjach ludzi Kościoła. Taką wolę Chrystusa ujawnia Jego modlitwa arcykapłańska wzniesiona do Boga Ojca w czasie Ostatniej Wieczerzy (J 17, 20-23).

Istotną rolę w budowaniu jedności Kościoła odgrywa zachowanie przykazania miłości. To przykazanie Chrystus przypomniał i niejako na nowo zadał Apostołom w czasie Ostatniej Wieczerzy (J 13, 34). Przestrzeganie przykazania miłości, w myśl słów Chrystusa, będzie znakiem przynależności do Niego oraz gwarancją powodzenia ich misji (J 13, 35). W ten sposób Apostołowie i ich następcy<sup>15</sup> zostali powołani przez Chrystusa na pierwszych zwiastunów i realizatorów przykazania miłości bliźniego. Sami zakorzenieni w miłości Chrystusowej mają przyczyniać się do wzrostu Kościoła, który jest tajemnicą i wspólnotą miłości. Według Jana Pawła II do istoty apostołatu należy „szerzyć prawdę o miłości Chrystusa i Boga; [...] dawać tej miłości świadectwo, czynić ją widzialną, urzeczywistniać ją”<sup>16</sup>.

Przykład postawy miłości bliźniego, pozostawiony Kościołowi przez Zbawiciela, znalazł odzwierciedlenie w nauce i czynach Apostołów. W przekonaniu św. Pawła miłość bliźniego jest cnotą społeczną i dlatego winna znajdować wyraz w życiu wspólnoty eklezjalnej. Apostoł Narodów zwrócił uwagę na to, że „gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki” (1 Kor 12, 26). Miłość społeczna jest wymianą darów zarówno duchowych, jak i obejmujących dobra doczesne. Św. Paweł uczył, że rekompensatą za dary materialne mogą być dobra duchowe i odwrotnie. Podczas zbiórki zorganizowanej dla głodujących chrześ-

<sup>15</sup> Według Soboru Watykańskiego II „Jezus Chrystus, Pasterz wiekuisty, założył Kościół, posławszy Apostołów, tak jak sam został posłany przez Ojca (por. J 20, 21). Chciał też, aby ich następcy, mianowicie biskupi, byli w Jego Kościele pasterzami aż do skończenia świata” (KK 18).

<sup>16</sup> Jan Paweł II. *Kościół tajemnicą komunii zbudowanej na miłości*. Katecheza środowca. 15 I 1992. W: *Wierzę w Kościół*. Red. S. Dziwisz [i in.]. Watykan 1996 s. 101.

cijan w Jerozolimie wzywał Koryntian: „niech wasz dostatek przyjdzie z pomocą ich potrzebom, aby ich bogactwo było wam pomocą w waszych niedostatkach” (2 Kor 8, 14). Apostoł Narodów jest autorem słynnego *Hymnu o miłości*, w którym wyraził istotę miłości chrześcijańskiej. Odegrał ponadto wiodącą rolę w organizacji dwóch zbiórek pieniędzy dla głodujących chrześcijan w Jerozolimie, przeprowadzonych w 45 roku w Antiochii Syryjskiej oraz w 58 roku w Macedonii, Galacji i Achai<sup>17</sup>. Przy okazji organizowania tych charytatywnych przedsięwzięć św. Paweł sformułował uzasadnienia teologiczne i udzielił wskazań praktycznych dotyczących posługi charytatywnej Kościoła (zob. 2 Kor 8-9).

Św. Jan jako pierwszy postawił tezę o prymacie miłości bliźniego przed miłością Boga w porządku egzystencjalnym: „Kto nie miłuje brata, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4, 20). Miłość braterska jest warunkiem doskonałej miłości Boga. Chrześcijanin dzięki miłości bliźniego doświadcza, kim w istocie jest Bóg – Najwyższa Miłość. Dla św. Jana chrześcijanin to człowiek permanentnie miłujący. Miarą tej miłości nie jest miłość samego siebie, jak to przedstawiali inni ewangelisci, lecz miłość Chrystusa, który „do końca nas umiłował” (J 13, 1). Miłość jest nie tylko najdoskonalszą formą życia wspólnoty chrześcijańskiej, lecz także jest służbą wobec świata<sup>18</sup>. Miłość bliźniego jest jedynym orężem, którym uczniowie Chrystusa mogą dla Niego zdobywać ten świat (1 J 5, 4).

Św. Jakub podkreśla wartość miłości praktycznej chrześcijan w ożywianiu wiary, która bez miłości jest martwa i bezowocna (Jk 2, 14-26). O randze czynów miłości świadczy fakt, że przykazanie miłości bliźniego zalicza Jakub do prawa królewskiego (Jk 2, 8). Zgodnie z tradycją starotestamentową zachęca on chrześcijan do szczególnej troski o sieroty i wdowy oraz do opieki nad ubogimi. Bogaczom natomiast wypomina nie tyle ich bogactwo, ile niesprawiedliwość społeczną i ograbianie robotników z należnej im zapłaty (Jk 5, 1-6).

Wyjątkowa pozycja Apostołów w instytucjonalnej strukturze Kościoła polega między innymi na tym, że nie tylko ich decyzje i rozstrzygnięcia, ale także sposób i styl realizacji zadań apostoelskich stały się zobowiązujące dla chrześcijan wszystkich czasów, a zwłaszcza dla ich następców – biskupów. Znajdujące się w pismach Nowego Testamentu (Dz 20, 28; Flp 1, 1; 1 Tm 3, 1-7) i w najstarszych dokumentach Tradycji Kościoła (*Didache*, listy św. Klemensa Rzymskiego, *Didaskalia Apostolorum*) wzmianki o pierwszych biskupach wskazują, że pojmowali oni Kościół jako wspólnotę miłości. Dwadzieścia wieków historii Kościoła dostarcza wielu świadectw życia biskupów oddanych służbie ubogim i potrzebującym.

<sup>17</sup> Zob. W. Przygoda. *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*. Lublin 1998 s. 46-49.

<sup>18</sup> Zob. W. Przygoda. *Die Bruderliebe beim hl. Johannes unter pastoralen Gesichtspunkten*. „Studia Diecezji Radomskiej” 1: 1998 s. 99-108.

W starożytności chrześcijańskiej szczególną aktywnością na polu wspierania ubogich wyróżniał się biskup Kartaginy – św. Cyprian († 258). W nauczaniu wiernych przywoływał biblijną myśl o niebieskiej zapłacie za czyny miłosierdzia, porównując jałmużnę do pożyczki udzielanej samemu Bogu<sup>19</sup>. Św. Cyprian nie tylko głosił ideę miłosierdzia, lecz próbował z miłości bliźniego uczynić zasadę powszechną, regulującą życie całej wspólnoty. W 253 roku z jego inicjatywy została zorganizowana zbiórka pieniędzy na pomoc dla ofiar najazdów pogańskich plemion pustynnych na Numidię. Zebrane przez wiernych i duchowieństwo Kartaginy około 100 tys. sestercji<sup>20</sup> zostało przesłane biskupom numidyjskim na wykup chrześcijan, którzy dostali się do niewoli plemion afrykańskich. W 257 roku zebrano w Kartaginie pieniądze na pomoc dla chrześcijan skazanych na ciężką pracę w kopalniach złota i srebra w Bogai i Sigus. Kościół afrykański otaczał także opieką ofiary męczeństwa, a także rodziny aresztowanych oraz zabitych w więzieniach lub na arenach cyrkowych<sup>21</sup>.

Nowe formy działalności charytatywnej rozwinął w wieku następnym biskup Cezarei Kapadockiej – św. Bazyli Wielki († 378). Zimą 368/369 roku w czasie klęski głodu św. Bazyli rozwinął energiczną akcję charytatywną, organizując głodującym mieszkańcom Cezarei darmowe posiłki. W celu zdobycia pieniędzy na żywność sprzedał cały swój majątek, bogaczy zaś nakłaniał kazaniem do otwarcia spichlerzy z przetrzymywanym zbożem. W tym czasie wykrystalizowała się u św. Bazylego myśl, aby stworzyć stałe instytucje pomocy ubogim. W czasie pamiętnej zimy – jak zaświadcza w swoich pismach św. Grzegorz z Nazjanzu – św. Bazyli zaczął gromadzić głodnych, chorych i bezdomnych, aby zapewnić im pożywienie i opiekę duchową. To dało początek najświetniejszemu hospicjum, jakie zorganizował on na przedmieściach Cezarei, które później od jego imienia nazwano Bazyliadą<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> Św. Cyprian. *De opere et eleemosynis* 19, 2; por. R. Pankiewicz. *Pieniądz w działalności dobroczynnej Kościoła Afrykańskiego za czasów św. Cypriana*. „Vox Patrum” 16:1996 t. 30-31 s. 116.

<sup>20</sup> Sestercja (łac. *sestertius*) – w starożytnym Rzymie drobna moneta srebrna, w okresie cesarstwa miedziana, wartości 2,5 asa; 0,25 denara.

<sup>21</sup> Zob. Pankiewicz, jw. s. 117.

<sup>22</sup> Centrum Bazyliady miało charakter religijno-monastyczny i składało się z domu modlitwy i klasztoru. W części charytatywnej były zajazdy dla przybyszów i uciekinierów. Udzielano im gościnności, opieki medycznej, dawano świeże zaprzęgi, przewodników, niekiedy także eskortę. W zakładzie znajdowała się ponadto szkoła dla sierot i podrzutków, pozostawianych przy kościołach w specjalnych muszlach marmurowych (*conchae*). W szkole obok podstawowej wiedzy przekazywano naukę rzemiosł i sztuk pięknych. W Bazyliadzie były budynki służące do pracy i uprawiania różnego rodzaju rzemiosł. Część wytwarzanych wyrobów była sprzedawana, co zapewniało środki finansowe na utrzymanie ośrodka. Środków materialnych dostarczali również bogatsi obywatele Cezarei w postaci darowizn. Św. Bazyli nazywał swój ośrodek „domem” lub „schroniskiem dla ubogich”, a św. Grzegorz z Nazjanzu „przytułkiem dla trędowatych”. Św. Bazyli jako biskup Cezarei interesował się ośrodkiem, odwiedzał go regularnie i sam pełnił posługę wobec ubogich, chorych i trędowatych. Zob. J. Naumowicz. *Instytucje charytatywne św. Bazylego*. „Bazyliada”. „Vox Patrum” 16:1996 t. 30-31 s. 127.

Listy św. Bazylego świadczą o tym, że dbał on o ubogich również w innych miastach swojej diecezji, zakładając tam podobne ośrodki charytatywne. Św. Bazyl pomagał ponadto biskupom sąsiednich diecezji w organizowaniu analogicznych instytucji pomocy obcym, bezdomnym i ubogim<sup>23</sup>. Takie domy powstały w wielu miastach Kapadocji, chociaż nigdy nie dorównały wielkością i rozmachem Bazyladzie, która przetrwała jako prężny ośrodek charytatywny do VI wieku.

Wraz z przełomem konstantyńskim biskupi podejmowali w coraz większym zakresie zadania charytatywno-socjalne. Przyczyniali się oni do przewyciężania nędzy, szczególnie dramatycznej w dużych miastach Cesarstwa Rzymskiego<sup>24</sup>. Po edykcie mediolańskim Kościół mógł oficjalnie posiadać majątki i zakładać własne instytucje. Przyczyniło się to do dalszego rozwoju działalności charytatywnej. W związku z powiększaniem majątków ziemskich i najazdami barbarzyńców wzrosła liczba potrzebujących pomocy materialnej. Pod kuratelą biskupów rozwijała się wówczas oficjalna działalność charytatywna, która zyskała nowe źródła dochodów: zapisy i darowizny na cele kościelne. W zarządzaniu majątkami kościelnymi biskupi coraz częściej korzystali z pomocy ludzi świeckich. Nie zaniedbywali jednak osobistej posługi charytatywnej. Św. Augustyn zapraszał ubogich do swego stołu, a św. Ambroży kazał pokruszyć złote naczynia liturgiczne, a uzyskane pieniądze przeznaczyć na wykup jeńców, argumentując, iż „Kościół posiada złoto nie dla przechowywania go, lecz dla wydawania i śpieszenia z pomocą”<sup>25</sup>. Poszczególne diecezje utrzymywały także domy dla ubogich.

W starożytności chrześcijańskiej biskupi byli głównymi propagatorami miłosierdzia chrześcijańskiego. Postrzegali oni problematykę ubogich w teologicznym horyzoncie i wykorzystali swój pasterski urząd do tego, aby posługę charytatywną wykorzystać do pogłębienia wiary. Ludzka bieda rodziła pastoralne impulsy w ich wspólnotach. Apel o miłość bliźniego, jak również jej zastosowanie w konkretnych czynach łączyły się – jak w początkach chrześcijaństwa – ze służbą Bożą. Biskupi z powodzeniem sprowadzali przepowiadanie, liturgię

<sup>23</sup> Tamże s. 131.

<sup>24</sup> Pierwszym powodem rozwoju posługi charytatywnej Kościoła była ciężka sytuacja ludzi. Nędza panowała w wielu miejscach. Szerzyły się głód, zaraza i wandalizm o podłożu rozbójniczym, a niezdolność obciążenia podatkowe dla niższych warstw społecznych doprowadzały do ruiny ekonomicznej. Św. Grzegorz z Nyssy (394) opisuje beznadziejną sytuację ludzi ubogich, obcych i uciekinierów. Malując obraz ich skrajnej nędzy, wskazuje, że są oni „widowiskiem zeszpeconej natury i ofiarują na oglądanie swoje choroby i rany ukryte pod ich łachmanami”. Również św. Augustyn opisuje ubogich, którzy nalegają na niego, by w imię wspólnoty z nimi wyprosić jakiś dar. Jednak nie widzi sposobu przewyciężenia ich nędzy: „Dajemy, co mamy; dajemy, jak daleko możemy. Ale nie jesteśmy w stanie pomóc odpowiednio do nędzy”. Zob. P. J. Cordes. „*Tuet Gutes allen!*”. 21 *Thesen zur Caritas-Arbeit*. Paderborn s. 70.

<sup>25</sup> Św. Ambroży. *De officiis* II 28, 137; zob. K. Gurda. *Wspomaganie ubogich i potrzebujących w Kościele mediolańskim za czasów św. Ambrożego*. „*Vox Patrum*” 16:1996 t. 30-31 s. 156.

i caritas do jednej syntezy. Według włoskiego historyka V. Paglii w końcu IV wieku rozwinęła się w Kościele dojrzała teologia ubóstwa i caritas<sup>26</sup>.

Nowe impulsy do ożywienia działalności charytatywnej Kościoła pojawiły się po Soborze Trydenckim, głównie za przyczyną abpa Mediolanu – św. Karola Boromeusza († 1584). Nowe spojrzenie na funkcję kapłańską i posługiwanie biskupie przyczyniło się również do odnowy posługi charytatywnej najpierw w Mediolanie, a później także w całym Kościele. Przebywając w Rzymie, Karol Boromeusz zjednał sobie społeczność miasta licznymi dziełami miłosierdzia. Dla żebraków i włóczęgów, którzy plądrowali miasto i byli zmorą mieszkańców, zbudował dom opieki przy Via Appia. Dla psychicznie chorych zorganizował specjalny dom (*Casa Pia*), na utrzymanie którego przeznaczył wszystkie dochody rzymskiego majątku. Pamiętał też o biednych pielgrzymach i kobietach upadłych, dla których wybudował specjalny dom zapewniający opiekę i warunki odnowy życia. Jako sekretarz stanu i biegły prawnik, znający się również na finansach, zorganizował także bank wspierający ludzi pracy<sup>27</sup>. W działalności charytatywnej św. Karola Boromeusza w Rzymie wspierał św. Filip Neri.

Jako arcybiskup Mediolanu św. Karol Boromeusz, obok odnowy duchowej i intelektualnej duchowieństwa, wyróżniał się heroiczną posługą miłości. Był dobrym organizatorem akcji charytatywnych i sam je prowadził. Podobnie jak w Rzymie, również w Mediolanie przeciwstawiał się pladze włóczęgostwa i żebractwa. Już na początku swego pasterzowania stworzył dom opieki dla żebraków w Zibido al Lambro pod Mediolanem. Prowadzenie domu powierzył siostrze benedyktynek, a pensjonariusze mieli tam zapewnione wyżywienie, pracę według uzdolnień oraz atmosferę wychowawczą. Kardynał Karol Boromeusz pamiętał o więźniach, których często odwiedzał, a opiekę nad nimi powierzył Stowarzyszeniu Pokutników (*Disciplinati*)<sup>28</sup>. Arcybiskup Mediolanu nie poprzestawał na organizowaniu akcji charytatywnych, ale często osobiście angażował się w udzielanie pomocy<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> V. Paglia. *Storia dei Poveri in Occidente. Indigenza e carita*. Milano 1994 s. 116.

<sup>27</sup> S. R. Rybicki. *Święty Karol Boromeusz. Wierny sługa Kościoła Odrodzenia (1538-1584)*. Kraków 1994 s. 42.

<sup>28</sup> Tamże s. 107.

<sup>29</sup> W 1570 roku po klęsce nieurodzaju nie tylko zorganizował rozdawnictwo nagromadzonych zapasów zboża, ale w swoim pałacu urządził kuchnię, w której przez kilka miesięcy 3000 ubogich otrzymywało posiłki. Dzięki poczynaniom św. Karola Boromeusza klęska głodu została zniwelowana i zażegnana. W 1576 roku w czasie epidemii dżumy zorganizował leczenie, opiekę i wyżywienie dla jej ofiar, a gdy zabrakło pieniędzy, polecił sprzedać srebrne nakrycia rodu Boromeuszów. Ponadto kazał wydać wszystkie zapasy swego domu. Gdy i tego zabrakło, chodził od domu do domu i prosił o wsparcie dla potrzebujących. Ponieważ władze miasta Mediolanu ogłosiły kwarantannę, polecił odprawiać mszę św. na ulicach, by jak najwięcej ludzi z pobliskich domów mogło w nich uczestniczyć. Zob. *Okruchy z posługi słowa św. Karola Boromeusza*. Red. D. Sollik. Katowice 1990 s. 23-24.

W Polsce od początku chrześcijaństwa biskupi wyróżniali się zaangażowaniem w pracę charytatywną. Św. Wojciech swoje dochody dzielił na cztery części, z których jedną (*quarta pauperum*) przeznaczał dla ubogich. Ponadto za przykładem św. Augustyna miał zwyczaj zapraszać do swego stołu ludzi biednych. Według Jana Długosza biskup krakowski św. Stanisław utrzymywał dokładny spis ubogich swojej diecezji i na ich potrzeby przeznaczał trzecią część swoich dochodów<sup>30</sup>. Do szczególnie wyróżniających się w pracy charytatywnej w średniowieczu należy zaliczyć biskupów krakowskich: Prandotę, Janisława, Iwo Odrowąża i bł. Wincentego Kadłubka.

Postanowienia Soboru Trydenckiego dotyczące działalności charytatywnej znalazły żywy oddźwięk w Polsce. Zawarty w nich nakaz, ażeby biskupi dokonywali zapisów na cele dobroczynne, znalazł wyraz w polskich synodach prowincjonalnych i diecezjalnych. W myśl postanowień potrydenckich synodów biskupi byli zobowiązani przekazać na dobre cele, zwłaszcza na ubogich, całość swych dochodów beneficjalnych pozostałych po zaspokojeniu osobistych potrzeb na odpowiednim poziomie. Przepisy synodalne przypominały, by w każdej parafii istniał rejestr biednych, wdów, sierot i uciskanych. Biskupi zaś byli zobowiązani sprawdzać, czy taki rejestr istnieje oraz czy proboszczowie faktycznie angażują się w przewycięzanie nędzy w swojej parafii<sup>31</sup>.

Reforma Kościoła zainicjowana przez Sobór Trydencki stała się na przełomie XVI i XVII wieku impulsem nie tylko do działalności ustawodawczej, lecz także do wielorakich inicjatyw pastoralnych w diecezjach i prowincjach polskich. Dokumentem, który odegrał nieocenioną rolę w urzeczywistnieniu reformy trydenckiej w Polsce, był *List pasterski* kard. B. Maciejowskiego<sup>32</sup>. Kardynał przedstawił w nim program duszpasterski dla proboszczów. Przedmiotem listu obok obowiązków duchownych, dyscypliny sakramentów, przepisów dotyczących własności kościelnej oraz szkół parafialnych, są wskazania dotyczące realizacji posługi charytatywnej<sup>33</sup>. Również proponowane kary dla duchownych uwzględniały cele charytatywne<sup>34</sup>. Trzeba przyznać, że biskupi w Polsce nie ograniczali się do ustanowienia przepisów synodalnych dotyczących działalności charytatywnej, lecz wielu z nich dało przykład ofiarnej troski o potrzeby biednych. Wśród tych biskupów należy wymienić T. Oborskiego († 1545), A. Trzebickiego († 1679), S. Wierzbowskiego († 1687), M. B. Tarłę († 1716) oraz M. F. Karpowicza († 1803)<sup>35</sup>.

<sup>30</sup> J. Majka. *Rozwój działalności charytatywnej w Kościele*. W: *Miłość miłosierna*. Red. J. Krucina. Wrocław 1985 s. 204.

<sup>31</sup> Przygoda. *Posługa charytatywna Kościoła* s. 468-470.

<sup>32</sup> Zob. S. Nasiorowski. *List pasterski kard. Bernarda Maciejowskiego*. Lublin 1992.

<sup>33</sup> Zob. B. Maciejowski. *List pasterski*. Rozdz. 20, 22, 24.

<sup>34</sup> Tamże rozdz. 5, 26.

<sup>35</sup> Majka, jw. s. 206; zob. T. Glemma. *Z dziejów miłosierdzia chrześcijańskiego w Polsce*. Kraków 1947.

W XX wieku na szczególne wyróżnienie zasługuje działalność charytatywna arcybiskupa krakowskiego kard. A. S. Sapiehy, której początki sięgają pierwszej wojny światowej. W Boże Narodzenie 1914 roku wystosował on odezwę o pomoc dla wyniszczonej wojną ludności polskiej. Odezwa ta ukazała się w pismach polskich, zachodnioeuropejskich oraz amerykańskich, spotykając się ze zrozumieniem i oddźwiękiem w świecie. W styczniu 1915 roku powołał on Krakowski Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny. Komitet zajmował się głównie dystrybucją darów od różnych osób i instytucji z całego świata, a zwłaszcza od polskiej emigracji.

Działalność opiekuńcza i socjalna Krakowskiego Biskupiego Komitetu Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny opierała się na własnej sieci organizacyjnej oraz na współpracy z istniejącymi instytucjami i zakładami dobroczynnymi. Prezydium tego komitetu powoływało w poszczególnych miejscowościach „delegacje”, w skład których najczęściej wchodził proboszcz i osoby świeckie. Następnie w poszczególnych miastach biskupich zaczęto tworzyć „delegacje diecezjalne”. W miarę jak Rosjanie cofali się na wschód, Krakowski Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny rozszerzył swą działalność na tereny dawnego zaboru rosyjskiego. Początkowo współpracował tu z Centralnym Komitetem Obywatelskim, a następnie z powołaną w Warszawie przez niemieckie władze okupacyjne Radą Główną Opiekuńczą i powołanym w Lublinie Głównym Komitetem Ratunkowym. Pomoc świadczona przez Krakowski Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny sięgnęła Wilna.

Działalność Krakowskiego Biskupiego Komitetu Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny trwała nie tylko w czasie pierwszej wojny światowej oraz wojny polsko-bolszewickiej, lecz także w okresie odbudowy powojennej. W niektórych parafiach delegacje tego komitetu pracowały jeszcze przez kilka lat po wojnie. Należy podkreślić, że Krakowski Biskupi Komitet Pomocy dla Dotkniętych Klęską Wojny odegrał ważną rolę w niesieniu pomocy żołnierzom i ofiarom wojny, zwłaszcza w jej pierwszym okresie, kiedy nie można było liczyć na żadną pomoc z zewnątrz. Komitet ułatwił także przetrwanie okresu wojny wielu instytucjom oraz zakładom opiekuńczym i wychowawczym, które bez tej pomocy prawdopodobnie nie miałyby szansy przetrwać. Dzięki Komitetowi liczba tych zakładów wzrosła w okresie powojennym<sup>36</sup>.

Druga wojna zrodziła nowe potrzeby wymagające natychmiastowej pomocy. Dlatego Konferencja Episkopatu Polski na swym posiedzeniu 26-27 czerwca 1945 roku zleciła Komisji Episkopatu Polski do spraw Charytatywnych,

<sup>36</sup> Arcybiskup A. S. Sapieha przyczynił się do utworzenia w Poznaniu w 1922 roku Związku Caritas. W latach 1922-1929 związek ten wraz z wyższymi radami wincentyńskimi wydawał miesięcznik „Przewodnik Miłosierdzia”. W 1929 roku w miejsce Związku Caritas powołano w Poznaniu Instytut Caritas, mający charakter centrali ogólnokrajowej. Od 1929 roku miesięcznik wydawany w Poznaniu pod nowym tytułem „Ruch Charytatywny” zaczął spełniać rolę krajowego organu akcji charytatywnej Kościoła w Polsce.



której przewodniczył abp A. S. Sapieha, powołanie Krajowej Centrali Caritas z siedzibą w Krakowie. Dzięki autorytetowi abpa A. S. Sapiehy Krajowa Centrala Caritas dobrze ułożyła stosunki nie tylko z władzami państwowymi i instytucjami krajowymi, ale nawiązała także współpracę z organizacjami charytatywnymi w USA, Szwecji, Anglii, Szwajcarii, Danii oraz organizacjami międzynarodowymi<sup>37</sup>.

A. S. Sapieha okazał się mężem opatrnościowym wobec brutalnej akcji komunistycznych władz PRL doprowadzającej w styczniu 1950 roku do likwidacji Krajowej Centrali Caritas<sup>38</sup>. Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski do spraw Charytatywnych stwierdził wówczas, że w zaistniałej sytuacji Kościół w Polsce jest zmuszony prowadzić działalność charytatywną pod mianem miłosierdzia chrześcijańskiego w ramach duszpasterstwa zwyczajnego i oprzeć ją na naturalnej dla Kościoła strukturze diecezji i parafii<sup>39</sup>. Dlatego Komisja Episkopatu Polski do spraw Charytatywnych została przemianowana na Komisję Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Miłosierdzia. Od 1950 roku Komisja Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Miłosierdzia stała się jedynym reprezentantem Kościoła w Polsce w Caritas Internationalis, a od 1971 roku także w Papieskiej Radzie *Cor Unum*. Z inicjatywy abpa A. S. Sapiehy w 1950 roku powstał w Krakowie Krajowy Sekretariat do spraw Miłosierdzia, który spełniał rolę organu wykonawczego Komisji Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Miłosierdzia.

Współczesne nauczanie Kościoła daje wiele przesłanek uzasadniających tezę, że posługa charytatywna należy do istotnych zadań biskupa. Według Soboru Watykańskiego II wszelkie działania biskupa mają być podejmowane dla dobra Kościoła i w służbie braciom (KK 18). Głównym celem misji biskupa jest budowanie wspólnoty Ludu Bożego w prawdzie i świętości (KK 27; PGr 44). Tylko w tym celu biskup może używać swego autorytetu i władzy, pamiętając przy tym, że przełożony ma być jako usługujący (Łk 22, 26-27). W realizacji swojej posługi biskup musi mieć wciąż przed oczyma przykład Dobrego Pasterza, który nie przyszedł po to, aby Mu służyło, lecz aby sam służył (Mk 10, 45) i życie swe oddał za owce swoje (J 10, 11).

Przez analogię do kolegium dwunastu Apostołów Sobór Watykański II rozwinął naukę o Kolegium Biskupów pozostających w łączności ze sobą i z Biskupem rzymskim (KK 19, 22). Nauka o kolegialności biskupów wyływa z Tra-

<sup>37</sup> J. Majka. *Działalność charytatywno-społeczna Adama Stefana Sapiehy po II wojnie światowej (1945-1951)*. W: *Księga Sapieżyńska*. Red. J. Wolny. T. 1. Kraków 1982 s. 311n.

<sup>38</sup> Zob. D. Zamiatała. *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945-1950*. Lublin 2000 s. 285-329.

<sup>39</sup> Majka. *Działalność charytatywno-społeczna Adama Stefana Sapiehy* s. 318; zob. C. Domin. *Doświadczenia Komisji Charytatywnej Episkopatu w latach 1980-1987 przygotowaniem do wznowienia działalności kościelnej „Caritas” w Polsce*. WCh 38:1988 nr 4 s. 17; *II Polski Synod Plenarny. Teksty robocze*. Poznań-Warszawa 1991 s. 358-360.

dycji Kościoła, która zachowała starożytną zasadę mówiącą, że „biskupi ustanowieni na całym świecie łączyli się ze sobą nawzajem i z Biskupem Rzymu węzłem jedności, miłości i pokoju” (KK 22). Przejawem kolegialnego charakteru władzy biskupiej były synody i sobory powszechne zwoływane w celu wspólnego rozstrzygnięcia ważniejszych spraw Kościoła. Ta forma kolegialności episkopatu nie straciła na aktualności, ale doszły nowe, zwłaszcza ustanowiony po Soborze Watykańskim II synod biskupów oraz krajowe i regionalne konferencje biskupów<sup>40</sup>.

Wśród ważnych spraw dyskutowanych i rozstrzyganych przez kolegialne organizmy biskupów jest również posługa charytatywna Kościoła. II Polski Synod Plenarny (1991-1999) poświęcił temu zagadnieniu odrębny dokument<sup>41</sup>. Liczne listy Konferencji Episkopatu Polski są poświęcone różnym przejawom ubóstwa, marginalizacji, niedorozwoju, bezrobocia, patologii społecznych oraz formom pomocy ludziom potrzebującym w Polsce. Zagadnienia te będą przedmiotem szczegółowej analizy w rozdziale następnym tej rozprawy. Konkretnym przejawem troski biskupów o rozwój posługi charytatywnej w Polsce było powołanie 26-27 VI 1945 roku Komisji Charytatywnej Konferencji Episkopatu Polski oraz ustanowienie 10 X 1990 roku organizacji Caritas Polska.

Większość biskupów wypełnia swoją misję pasterską w diecezjach. Według Soboru Watykańskiego II „diecezja jest częścią Ludu Bożego powierzona pieczy pasterskiej biskupa współpracującego z prezbiterium, aby trwając przy swoim pasterzu, zgromadzona przez niego w Duchu Świętym przez Ewangelię i Eucharystię, stanowiła Kościół partykularny” (DB 11). Kościół lokalny rzeczywistnie się w diecezji przez pełnienie swoich funkcji podstawowych. Jedną z nich jest funkcja budowania wspólnoty braterskiej, której istotnym przejawem jest posługa charytatywna.

Według nauczania Kościoła biskup diecezjalny jest pierwszym podmiotem budowania w Kościele lokalnym wspólnoty braterskiej poprzez nauczanie, uszczęplanie i kierowanie wiernymi (DB 11). Wewnętrzną spójność trzem funkcjom biskupa zapewnia miłość pasterska na wzór Chrystusa (PGr 9). Jednym z głównych zadań biskupa jest autorytatywne głoszenie Ewangelii (KK 25). Chociaż istotną treścią przepowiadania jest troska o religijną i moralną sferę człowieka, to jednak współczesne uwarunkowania życia ludzi wymagają od biskupów, by przedstawiali „zasady, za pomocą których winny być rozwiązywane najtrudniejsze zagadnienia dotyczące posiadania dóbr materialnych, ich wzrostu i sprawiedliwego rozdziału, pokoju i wojny oraz braterskiego współistnienia wszystkich narodów” (DB 12). Zdaniem Jana Pawła II przepowiadanie słowa Bożego jest konieczne nie tylko do wzrostu wiary i zbawienia ludzi, lecz także do rozwoju

<sup>40</sup> Jan Paweł II. *Kolegium Biskupów*. Katecheza środowca. 7 X 1992. W: *Wierzę w Kościół* s. 187-191.

<sup>41</sup> DPSP. *Posługa charytatywna Kościoła* s. 215-229.

i umacniania wspólnotowej struktury społecznej Kościoła<sup>42</sup>. Do budowania wspólnoty Kościoła przyczynia się głoszenie orędzia miłości bliźniego, potwierdzone jednak osobistym świadectwem miłości czynnej przepowiadającego.

Życie biskupa powinno być przykładem dla pomocników i wiernych (KK 26; PGr 31). Zdaniem Jana Pawła II chodzi zwłaszcza o świadectwo „bezinteresowności, troskę o ubogich, całkowite poświęcenie dla dobra dusz i Kościoła”<sup>43</sup>. Rozwinięte instytucje charytatywne w Kościele lokalnym są z jednej strony niezbędnym czynnikiem uwiarygodniającym głoszenie przez biskupa Ewangelii miłości, z drugiej umożliwiają ukonkretnienie wezwania do miłości bliźniego poprzez wskazanie na rozwinięte w diecezji formy i instytucje pomocy potrzebującym. Dzisiaj nie wystarcza już apel o miłość spontaniczną w rodzinie i sąsiedztwie, gdyż wiele dzieci, młodzieży, a także dorosłych i starych żyje poza rodziną, w domach dziecka lub domach opieki społecznej.

W budowaniu Kościoła jako wspólnoty w Chrystusie ważną rolę pełni liturgia, szczególnie liturgia Eucharystii, która najpełniej ukazuje jedność Kościoła zgromadzonego na modlitwie. Według dokumentów Soboru Watykańskiego II biskup jest pierwszym szafarzem i troskliwym stróżem godnego sprawowania Eucharystii w powierzonych mu diecezji (KK 26). Do zadań biskupa należy troska o to, aby jak największa liczba wiernych mogła przyjmować Ciało i Krew Chrystusa (PGr 37). Wymaga to m.in. umożliwienia uczestnictwa we mszy św. ludziom chorym i starym w ich domach lub zakładach leczniczych<sup>44</sup>. Obowiązkiem biskupa jest zapewnienie odpowiednio przygotowanych kapelanów szpitalnych i więziennych.

Dla dobra wiernych i umacniania jedności w Kościele lokalnym biskupi zostali wyposażeni we własną, zwyczajną i bezpośrednią władzę pasterską (KK 27; PGr 43). Władza ta nie może być jednak sprawowana w stylu apodyktycznych władców świeckich, lecz na wzór Chrystusa, który „nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10, 45). Istotą duchowości biskupa jest doskonała forma naśladowania Chrystusa Dobrego Pasterza i najgłębsze uczestnictwo w Jego miłości. W sakramencie święceń biskup przyjmuje do swego serca miłość pasterską, której celem jest budowanie komunii (PGr 44). Dlatego biskup powołany jest do składania wielu osobistych ofiar za Kościół, do „dawania dzień po dniu swego życia za owce”<sup>45</sup>. Soborowy dekret wskazuje, że swoje zadania biskupi powinni wykonywać jako ojcowie wyróżniający się duchem miłości i troski o wszystkich swoich diecezjan (DB 16).

<sup>42</sup> Jan Paweł II. *Biskupi „zwiastunami wiary” w głoszeniu Ewangelii*. Katecheza środowa. 4 XI 1992. W: *Wierzę w Kościół* s.197.

<sup>43</sup> Jan Paweł II. *Biskupi „szafarzami łaski najwyższego kapłaństwa”*. Katecheza środowa. 11 XI 1992. W: *Wierzę w Kościół* s. 204-205.

<sup>44</sup> Tamże s. 202-203.

<sup>45</sup> Jan Paweł II. *Pasterska postęga biskupów*. Katecheza środowa. 18 XI 1992. W: *Wierzę w Kościół* s. 208-209.

Trosce i miłości biskupa powierza Kościół najpierw kapłanów, których powinien traktować on jak synów i przyjaciół, a następnie wiernych świeckich przy uwzględnieniu lokalnych potrzeb<sup>46</sup>. Biskupi mają obowiązek badać aktualne potrzeby swoich wiernych i ich warunki życia. Pasterskie zainteresowanie winni okazywać biskupi wszystkim potrzebującym pomocy bez względu na wiek, stan, narodowość, przynależność religijną, zarówno w stosunku do ludności miejscowej, jak i przybyszów czy cudzoziemców (DB 16). Szczególnej miłości biskupa polecani są ci, którzy z różnych przyczyn obiektywnych nie mogą być objęci duszpasterstwem parafialnym. Dotyczy to zwłaszcza przesiedleńców, wygnańców, migrantów, a także podróżnych, turystów, koczowników i ludzi pracujących na morzu (DB 18; EE 101-103.). Pasterze Kościołów lokalnych swoją miłością mają obejmować braci odłączonych oraz ludzi nie ochrzczonych (DB 16).

Posynodalna adhortacja apostolska *Pastores gregis* kładzie szczególny akcent na ubóstwo biskupa i jego troskę o ubogich (PGr 20). Prosty styl życia i wspieranie inicjatyw charytatywnych przyczynia się do uwiarygodnienia świadectwa biskupa względem ubogiego Chrystusa i Kościoła, który zdecydowanie ma realizować opcję na rzecz ubogich. Biskup powinien tak zarządzać dobrami Kościoła lokalnego, aby nikt nie cierpiał niedostatku (Dz 4, 34), a Kościół był postrzegany jako dom ubogich.

Biskupowi diecezjalnemu powierza Sobór Watykański II kierownictwo i koordynację wszelkich dzieł apostolskich, a wśród nich także instytucji charytatywnych w diecezji i poszczególnych jej częściach (DB 17; EI 143). Biskup nie tylko sam powinien spełniać uczynki miłosierdzia, lecz także być animatorem i koordynatorem wszelkich inicjatyw charytatywnych diecezjan. Do dyspozycji biskupa stoją instytucje, organizacje i stowarzyszenia pomocy charytatywnej działające w diecezji, a przede wszystkim każdy proboszcz, który jest odpowiedzialny za posługę charytatywną w powierzonych przez biskupa parafii.

Spółczesne społeczeństwo charakteryzuje się wysokim stopniem stratyfikacji społecznej, ścisłym podziałem ról oraz wąską specjalizacją działań. W takim społeczeństwie Kościół nie może pełnić funkcji charytatywnej w sposób spontaniczny i bezplanowy. Działalność zorganizowana i wyspecjalizowana jest dzisiaj nieodzowna. Dzięki sprawnym organizacjom pomoc może być udzielana w sposób celowy i adekwatny do istniejących potrzeb. Skuteczność działania można też podnosić przez lepszą współpracę organizacji charytatywnych z państwowymi i społecznymi instytucjami opieki socjalnej. Z kolei współpracując ze środkami społecznej komunikacji, można szybciej rozpoznać rodzące się problemy oraz skuteczniej je rozwiązywać<sup>47</sup>.

<sup>46</sup> R. Kamiński. *Posługa biskupa w diecezji*. RT 44:1997 z. 6 s. 16-21.

<sup>47</sup> R. Völkl. *Kirchliche Caritas in der heutigen Welt*. W: HPTH t. II/2 s. 410.

Spośród organizacji charytatywnych działających w diecezjach polskich decydujące znaczenie ma aktualnie Caritas diecezjalna. Z prawnego punktu widzenia Caritas diecezjalna jest autonomiczna wobec Caritas Polskiej i podlega bezpośrednio biskupowi diecezjalnemu. Biskup jako jedyny prawodawca w diecezji określa lub zatwierdza statuty Caritas diecezjalnej. Członkami tej organizacji mogą być zarówno osoby fizyczne, jak i prawne, np. stowarzyszenia charytatywne, zakłady opiekuńcze i wychowawcze, instytucje społeczne, parafie katolickie, fundacje, zrzeszenia gospodarcze i zawodowe<sup>48</sup>. Caritas diecezjalna może również prowadzić swoje zakłady dobroczynne, fundacje czy przedsiębiorstwa gospodarcze zgodne ze statutami.

Chociaż Caritas w poszczególnych diecezjach posiada swoją specyfikę, to jednak cele tej organizacji są podobne i można je sprowadzić do formacji charytatywnej wiernych oraz organizacji i realizacji działalności charytatywnej na terenie diecezji<sup>49</sup>. Powyższe cele Caritas diecezjalna realizuje przez badania naukowe, urządzenie zjazdów, kursów i wykładów, wydawanie prasy i książek, a także poprzez pomoc prawną, finansową i organizacyjną przy tworzeniu nowych oddziałów, sekcji i placówek charytatywnych. Fundusze na swoją działalność Caritas diecezjalna czerpie ze składek członkowskich, darowizn, spadków i zapisów, z ofiar pieniężnych i w naturze, z subwencji państwowych, samorządowych, a także z własnej działalności gospodarczej i organizowanych imprez. O ostatecznym kształcie i funkcjonowaniu władz Caritas diecezjalnej decyduje biskup, który powołuje przewodniczącego, zarząd, komisję kontrolną i ewentualnie jakieś ciało doradcze, np. radę charytatywną.

<sup>48</sup> J. Wal. *Struktury charytatywne w Kościele*. AC 18:1986 s. 392.

<sup>49</sup> Do zadań Caritas diecezjalnych należy: a) szerzenie nauki o miłosierdziu chrześcijańskim i krzewienie ducha miłości bliźniego; b) formacja intelektualna, duchowa i praktyczna pracowników charytatywnych z całej diecezji; c) opracowywanie programów działalności charytatywnej w diecezji na podstawie wskazań ordynariusza oraz własne rozeznanie potrzeb; d) jednoczenie, koordynowanie, doskonalenie i kontrola wszystkich placówek kościelnej akcji charytatywnej na terenie diecezji; e) uczestniczenie w ogólnokrajowych akcjach wchodzących w zakres działalności charytatywnej Kościoła w Polsce, jak Tydzień miłosierdzia, Dzień chorych, Dzień niepełnosprawnych itp.; f) podtrzymywanie i rozwijanie tradycyjnych akcji charytatywnych, jak św. Mikołaj dla dzieci z domów dziecka i ubogich rodzin; wigilia, opłatek, święcone jajko dla biednych i samotnych itp.; g) organizowanie pomocy dla poszkodowanych w kataklizmach w kraju i za granicą; h) organizowanie własnych ogniw terenowych: okręgów, kół, sekcji, zespołów i innych struktur pomocniczych; i) utrzymywanie łączności i współpraca z Caritas innych diecezji oraz Centralą krajową; j) współdziałanie z organizacjami charytatywnymi innych wyznań chrześcijańskich oraz z państwowymi, samorządowymi i społecznymi instytucjami opieki socjalnej; k) reprezentowanie działalności charytatywnej diecezji wobec władz państwowych, samorządowych oraz wobec innych organizacji i instytucji; l) prowadzenie poradnictwa prawnego w zakresie działalności socjalno-opiekuńczej; m) zakładanie placówek opiekuńczych, wychowawczych i zarządzanie nimi; n) inspirowanie i pomoc w organizowaniu działalności charytatywnej na terenie parafii. Zob. *II Polski Synod Plenarny. Teksty robocze* s. 371; G. Pasini. *La Caritas strumento di animazione comunitaria alla carità*. W: *La carità* (autori vari). Bologna 1988 s. 175-187.

Do zintensyfikowania współpracy międzyparafialnej i międzydekanalnej można powołać okręgi Caritas, a w uzasadnionych przypadkach także sekcje lub środowiskowe koła Caritas. Różnica pomiędzy okręgiem a sekcją polega na tym, że ten pierwszy ma charakter terytorialny, sekcja zaś problemowy. Natomiast koła Caritas mają charakter personalny i środowiskowy. Spieszą one z pomocą określonej przez Caritas diecezjalną kategorii osób, np. osobom niepełnosprawnym, dzieciom z rodzin dysfunkcyjnych lub konkretnej grupie ludzi, np. mieszkańcom schroniska dla bezdomnych, pensjonariuszom domu opieki społecznej lub szpitala itp. Zarówno okręgi, jak sekcje i koła, nie mają własnej osobowości prawnej, lecz korzystają z osobowości prawnej Caritas diecezjalnej.

Na terenie diecezji mogą działać różne organizacje bądź stowarzyszenia katolickie, mające na celu wyłącznie lub tylko ubocznie działalność charytatywną. Niektóre z nich są włączone w struktury Caritas diecezjalnej, inne zaś zachowują autonomię. Trzeba tu wymienić przede wszystkim Stowarzyszenie św. Wincentego à Paulo i Konferencje Wincentyńskie. Na terenie diecezji mogą działać także stowarzyszenia i fundacje o charakterze lokalnym, z którymi Caritas diecezjalna powinna współpracować.

Caritas diecezjalna jest zobowiązana do współpracy także z instytucjami charytatywnymi innych wyznań i religii oraz z państwową opieką społeczną. Współpraca ta powinna opierać się na założeniu, że Kościół nie wyręcza władzy państwowej od obowiązku opieki socjalnej. Budowanie schronisk dla bezdomnych i domów opieki społecznej pozostaje podstawowym zadaniem państwa. Z powodu obfitości potrzeb współpraca państwowych struktur opieki z instytucjami Kościoła jest nieodzowna. Posługa charytatywna Kościoła jest jego wkładem w dobro wspólne społeczeństwa i państwa. Z kolei solidne spełnianie zobowiązań socjalnych przez państwo może odciążyć Kościół i uczynić go bardziej dyspozycyjnym do realizacji zadań duszpasterskich i apostoelskich.

Platformą współpracy charytatywnej powinny stać się także państwowe i prywatne placówki socjalne, w których często pracują katolicy świeccy. Zadaniem Kościoła jest formacja pracujących w tych placówkach katolików świeckich, których powołaniem jest świadectwo życia chrześcijańskiego w życiu publicznym. Działając z motywacją nadprzyrodzoną, katolicy świeccy powinni traktować swoją pracę jako służbę Chrystusowi w drugim człowieku. Niosąc ulgę chorym i biednym, mogą oni złożyć wspaniałe wyznanie wiary i dać świadectwo miłości chrześcijańskiej<sup>50</sup>.

---

<sup>50</sup> Jan Paweł II. Przemówienie do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. OsRomPol 3:1982 nr 7-8 s. 7-8.

### 3. PREZBITER PODMIOTEM DZIAŁALNOŚCI CHARYTATYWNEJ W PARAFII

Z woli Chrystusa Najwyższego Kapłana uczestnictwo w Jego jedynym i wiecznym kapłaństwie (Hbr 5, 1-10) przysługuje zarówno biskupom, jak i w stopniu podporządkowanym prezbiterom. Prezbiterzy, których zapowiedzią było 72 uczniów posłanych przez Jezusa w celu głoszenia królestwa Bożego, uzdrawiania chorych i wyrzucania złych duchów (Łk 10, 1-12; 17-20), są „najbliższymi współpracownikami stanu biskupiego, w celu należytego wypełnienia apostołskiego posłannictwa powierzonego przez Chrystusa” (DP 2; por. KKK 1562). Ustanowienie prezbiteratu wiąże się z wyraźnym zamiarem Chrystusa, który chciał, aby w Jego Kościele spełniane były różnorakie funkcje, zgodnie z wymogami dobrze zorganizowanej społeczności (KKK 1554). Kapłaństwo w stopniu prezbitera zostaje udzielone przez specjalny sakrament, mocą którego prezbiterzy „zostają naznaczeni szczególnym znamieniem i wskutek tego upodabniają się do Chrystusa Kapłana tak, iż mogą działać w osobie Chrystusa Głowy” (DP 2; zob. KKK 1563).

Sakrament kapłaństwa oznacza szczególną konsekrację i namaszczenie Duchem Świętym, które są źródłem specjalnych łask potrzebnych do spełnienia posługi w Kościele i świecie. Według nauczania Jana Pawła II do istotnych wymiarów posługi prezbiterów należy misja ewangelizacyjna, sprawowanie oficjalnego kultu Boga i uświęcanie ludzi oraz funkcja pasterska<sup>51</sup>. Naczelną zasadą jednoczącą liczne i różnorodne zadania prezbitera powinna być miłość pasterska. Jej wzorem jest miłość Chrystusa do ludzi, której przejawy prezbiter winien się starać odtworzyć w swoim życiu, aż do całkowitego daru z siebie dla owczarni, która została mu powierzona<sup>52</sup>.

Miłość pasterska, do której wzywa prezbiterów Najwyższy Kapłan, graniczy z heroizmem, gdyż w każdej chwili kapłan powinien być gotowy do oddania swego życia za owce (J 10, 11. 15). Istotne rysy miłości pasterskiej są widoczne w życiu, działaniu i słowach Jezusa. Ma to być przede wszystkim miłość pokorna (Mt 11, 29). Jan Paweł II uczy, że kapłaństwo wymaga wyrzeczenia się osobistych ambicji i chęci panowania nad innymi, nie licuje z nim postawa wywyższania się i autokratyzmu<sup>53</sup>. Miłość pasterska przejawia się we współczuciu okazywanym ludziom przygnębiomym, zainteresowaniu problemami chorych i cierpiących, karmieniu głodnych, trosce o ubogich, sieroty i wdowy,

<sup>51</sup> Jan Paweł II. *Prezbiterat – służebne uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa*. Katecheza śródowa. 31 III 1993. W: *Wierzę w Kościół* s. 265-269.

<sup>52</sup> Kongregacja do spraw Duchowieństwa. *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*. Nr 43. Watykan [brw.] s. 43; zob. W. Słomka. *Oblicza kapłańskiej miłości*. W: *Kapłan pośród ludu kapłańskiego*. Red. W. Słomka. J. Misiurek. Lublin 1993 s. 33-41.

<sup>53</sup> Jan Paweł II. *Prezbiter człowiekiem miłości*. Katecheza śródowa. 7 VII 1993. W: *Wierzę w Kościół* s. 308-309; zob. A. Michalik. *Duszpasterz wczoraj, dziś i jutro*. T. 1. Tarnów 1997 s. 89-97.

a także w postawie miłosierdzia okazywanej grzesznikom. W realizacji wymogów miłości pasterskiej pomagają poznanie ludzi i warunków ich życia oraz „dobroć serca, szczerłość, siła i stałość ducha, ustawiczna troska o sprawiedliwość, subtelność w postępowaniu i inne” (DP 3). Przydatne mogą okazać się ponadto cierpliwość, gotowość do szybkiego przebaczenia, uprzejmość, ofiarność w udzielaniu pomocy oraz usłużność wolna od eksponowania osobistych zasług (PDV 23).

W świetle nauczania Kościoła współczesnego przykazanie miłości bliźniego jest wielce zobowiązujące dla prezbiterów, zwłaszcza pracujących w duszpasterstwie parafialnym<sup>54</sup>. Dokument soborowy przypomina, że na proboszczach jako przedstawicielach biskupa spoczywa główna odpowiedzialność za budowanie Kościoła w tej części diecezji, w której piastują swój urząd (KK 28). Osobisty przykład Jezusa oraz organiczna więź z Najwyższym Kapłanem zobowiązuje każdego prezbitera do świadectwa miłości. Braterska miłość i rzeczywiste więzy przyjaźni winny przede wszystkim cechować relacje prezbiterów ze swoim biskupem (DB 28; DP 7, 15). Podobnie w duchu braterstwa i miłości winni odnosić się do siebie nawzajem księża, zwłaszcza współpracujący ze sobą w jednej wspólnotie parafialnej (DP 8)<sup>55</sup>. Prezbiterzy są dłużnikami ludzi świeckich, do nich więc winni zwracać się z szacunkiem i miłością. Posługa pasterska domaga się postawy zaufania, wrażliwości, współczucia i wielkodusznej troski o wszystkich członków wspólnoty parafialnej, a zwłaszcza o dystansujących się od życia parafialnego i o tych, którzy nie rozpoznali jeszcze Chrystusa jako swego Zbawiciela (DP 9)<sup>56</sup>.

W nauczaniu soborowym posługa kapłańska ukazana jest jako troska o budowanie wspólnoty braterskiej w parafii<sup>57</sup>. Posługiwanie duszpasterskie odnosi się bowiem nie tylko do każdego chrześcijanina z osobna, lecz jest zaangażowaniem w formowanie autentycznej wspólnoty chrześcijańskiej. Prezbiterzy „gromadzą w imieniu biskupa rodzinę Bożą, jako braci, których ożywia jedno uczucie, aby doprowadzić ją do Boga Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym” (DP 6). W budowaniu wspólnoty prezbiter powinien odznaczać się nadzwyczajną dobrocią na wzór Chrystusa, który pierwszą wspólnotę swoich uczniów kształtował nie poprzez zewnętrzny przymus, lecz przez wewnętrzne działanie Jego Ducha. W ten sposób przekazał żarliwą miłość grupie uczniów, tworząc z nich wspólnotę miłości, która stała się załączkiem widzialnego Kościoła posłanego później do świata. Podobnie prezbiterzy jako współpracownicy bisku-

<sup>54</sup> Paweł VI. *Duszpasterstwo, służba, miłość*. Przemówienie podczas audiencji ogólnej. 8 VII 1970. W: Paweł VI. *Kapłaństwo dzisiaj. Wybór przemówień*. Red. E. Weron. Warszawa–Poznań 1978 s. 64-67.

<sup>55</sup> Zob. R. Kamiński. *Wspólnotowość życia prezbiterium parafialnego*. W: *Powołanie człowieka. W służbie Ludowi Bożemu*. Red. B. Bejze. T. 6. Warszawa 1983 s. 678-688.

<sup>56</sup> Zob. Völkl. *Caritas als Grundfunktion der Kirche* s. 427.

<sup>57</sup> Zob. F. Blachnicki. *Teologia pastoralna ogólna*. Cz. 1. Lublin 1970 s. 296-298.



pów mają pobudzać miłość we wspólnotach parafialnych tak, by żyły one na co dzień Duchem Chrystusowym<sup>58</sup>.

Jednym z istotnych celów duszpasterstwa jest wychowanie wiernych do praktykowania czynnej miłości. Dokument soborowy wzywa prezbiterów do formacji chrześcijan, aby ci „nie żyli tylko dla siebie, lecz aby – według wymagań nowego prawa miłości – każdy tak, jak otrzymał łaskę, służył nią drugiemu i aby w ten sposób wszyscy po chrześcijańsku wypełniali swoje obowiązki we wspólnocie ludzkiej” (DP 6). Dlatego Jan Paweł II wśród zadań prezbitera wylicza przypominanie o obowiązku miłości bliźniego, ukazywanie znaczenia miłości w życiu społecznym, inspirowanie dzieł miłosierdzia oraz organizowanie pomocy charytatywnej dla ludzi potrzebujących, chorych i imigrantów<sup>59</sup>.

Ważnym zadaniem prezbiterów jest prowadzenie powierzonych wiernych do takiego zjednoczenia w miłości, aby oni sami obdarzali się nawzajem czcią i miłością braterską (Rz 12, 10). Powyższe zadanie można określić jako przenikanie ducha miłości w świadomość i styl życia wspólnoty parafialnej. Środkami realizacji powyższego zadania jest nauczanie, liturgia i osobiste świadectwo duszpasterza. Od tego, w jakim stopniu potrafi on wykorzystać powyższe narzędzia, zależy rozbudzenie ducha miłości oraz gotowości do niesienia spontanicznej pomocy wszystkim potrzebującym. Nieporozumieniem byłoby bowiem oczekiwanie pomocy od organizacji charytatywnych w każdej najdrobniejszej potrzebie. Elementarne posługi muszą być realizowane indywidualnie lub zespołowo przez samą wspólnotę parafialną<sup>60</sup>.

W dziele nauczania kapłani reprezentują Chrystusa, który jest pierwszym nauczycielem i wychowawcą swojego ludu. Mandat Chrystusa odnośnie do nauczania obejmuje nie tylko słowa, ale też gesty, czyny i postawy Mistrza z Nazaretu (Mt 28, 20). Dlatego soborowy dekret wzywa kapłanów do takiej troski o wiernych, aby każdy z nich „został w Duchu Świętym doprowadzony do rozwoju swego własnego powołania według zasad Ewangelii, do szczerej i czynnej miłości” (DP 6). Duszpasterz powinien wykorzystać katechezę, homilię, kazanie, rekolekcje, publikacje w gazecie parafialnej, aby wzbudzać i ożywiać w swoich podopiecznych świadomość stałej odpowiedzialności za innych. Ewangelia musi dotrzeć w najbardziej utajone zakamarki ludzkiej biedy i nędzy<sup>61</sup>. Dokument soborowy wskazuje, że jednym z celów przepowiadania parafialnego jest zachęta do wszelkich dzieł miłości (KL 9). Wartość przepowiadania można mierzyć tym, w jakim stopniu pobudza ono wiernych do miłości czynnej<sup>62</sup>.

<sup>58</sup> Jan Paweł II. *Prezbiter pasterzem wspólnoty*. Katecheza środowca. 19 V 1993. W: *Wierzę w Kościół* s. 285-286.

<sup>59</sup> Tamże s. 286-287.

<sup>60</sup> K. Lehmann. *Caritas der Gemeinde*. W: *Caritative Diakonie der Kirche*. Hrsg. von R. Völkl. Aschaffenburg 1976 s. 52.

<sup>61</sup> Tamże s. 46.

<sup>62</sup> J. Charytański. *Parafia wspólnotą przekazu wiary i życia chrześcijańskiego*. W: *Ewangelii-*

Ważnym środkiem budowania braterskiej wspólnoty w parafii jest liturgia, a zwłaszcza niedzielna Eucharystia<sup>63</sup>. W Eucharystii ma swoje korzenie duch wspólnoty braterskiej, dlatego od niej „trzeba rozpocząć wszelkie wychowanie do ducha wspólnoty” (DP 6). Pogłębione życie liturgiczne w parafii prowadzi do umocnienia poczucia wspólnoty (KL 42). Z Eucharystii wypływa zobowiązanie do miłości braci i służby tym, za których Chrystus złożył swoje życie w ofierze. Obowiązkiem duszpasterzy jest takie sprawowanie Eucharystii, aby doświadczenie komunii wyniesione ze świątyni, znajdowało swoje potwierdzenie i dopełnienie w życiu parafii. Trzeba tak wychowywać uczestników Eucharystii, aby prowadziła ona do poczucia odpowiedzialności za braci, różnych dzieł miłości i pomocy wzajemnej (DP 6). Nie ma gorszego świadectwa o parafii, jak uśmiercona posługa charytatywna<sup>64</sup>. Jak bowiem może wspólnota parafialna sprawować Ucztę Miłości każdego dnia, jeżeli w tej samej wspólnotie ludzie cierpią głód, samotność albo brakuje im elementarnej pomocy w chorobie? Przeżywanie Eucharystii w duchu i prawdzie zbliża do siebie ludzi i czyni wspólnotę chrześcijańską coraz bardziej zażyłą, a jej członkowie są wrażliwi na tyle, że potrafią dostrzec nawet ukrytą potrzebę współbrata oraz wyjść jej naprzeciw bez oglądania się na interwencję instytucji opiekuńczej lub organizacji charytatywnej.

Kolejnym środkiem kształtowania braterskiej wspólnoty w parafii jest osobiste świadectwo duszpasterza, przejawiające się w stylu życia i posługiwania oraz w osobistym zaangażowaniu w działalność charytatywną<sup>65</sup>. Osobisty przykład miłości i troski o ubogich jest świadectwem najbardziej przekonującym i mobilizującym parafian do współpracy w budowaniu wspólnoty parafialnej. Według Pawła VI kapłaństwo powinno utożsamiać się z miłością miłosierną, a „całkowite poświęcenie swego życia otwiera przed oczyma ofiarnego kapłana cudowną panoramę służby dla ludzkości”<sup>66</sup>. Prezbiter powinien służyć ludziom, do których jest posłany, z miłością i z mocą<sup>67</sup>.

---

zacja. Red. J. Krucina. Wrocław 1980 s. 209-225; R. Kamiński. *Przynależność do parafii katolickiej*. Lublin 1987 s. 124.

<sup>63</sup> L. Balter. *Rola liturgii w życiu wspólnoty parafialnej*. W: *Powołanie człowieka* t. 6 s. 386-398; tenże. *Wspólnototwórcza rola liturgii*. W: *Człowiek we wspólnocie Kościoła*. Red. L. Balter. Warszawa 1979 s. 251-268.

<sup>64</sup> Lehmann, jw. s. 47.

<sup>65</sup> S. Wójtowicz. *Realizacja miłości obowiązkiem każdego katolika*. HD 47:1978 s. 10-11.

<sup>66</sup> Paweł VI. *Posłannictwo kapłańskie w świecie współczesnym*. Homilia wygłoszona podczas mszy św. koncelebrowanej, w czasie której Ojciec Święty udzielił święceń kapłańskich 359 diakonom ze wszystkich kontynentów. 29 VI 1975. W: Paweł VI. *Kapłaństwo dzisiaj. Wybór przemówień*. Red. E. Weron. Warszawa-Poznań 1978 s. 187. „Chodzi tu o miłość, oczywiście nadprzyrodzoną, wrażliwą, skwapliwą. Taka miłość powinna cechować posługę kapłańską; zwłaszcza dotyczy to dziedziny rozwoju i sprawiedliwości społecznej, a dalej ducha oraz form realizacji katolickiej nauki społecznej, która czerpie swoje natchnienie i moc z Ewangelii i nauczania Urzędu Kościelnego, a nie z innych źródeł, obcych chrześcijaństwu. Albowiem miłość Chrystusa przynagła nas

Sobór Watykański II wzywa kapłanów, aby urzeczywistniali ducha ubóstwa, który jest wyrazem miłości bliźniego i podstawą solidarności z ubogimi tego świata. Również Kodeks Prawa Kanonicznego przypomina kapłanom, a zwłaszcza proboszczom, że mają wspierać akcje charytatywne ze swoich dochodów (kan. 222, § 2). Bogactwo i chciwość kapłanów szkodzą budowaniu wspólnoty parafialnej. Dobrowolne ubóstwo i skromność kapłanów są natomiast najlepszymi sprzymierzeńcami budujących wspólnotę miłości. Chociaż prezbiterzy nie zobowiązują się do ubóstwa przyrzeczeniem na wzór ślubu zakonnego, to jednak skromne ich życie i służebna postawa wskazują na żywą więź z Chrystusem, który ogołocił samego siebie i przyjął postać sługi (Flp 2, 7). *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* wzywa ich do wyeliminowania wszelkich oznak wyszukania i luksusu, zwłaszcza w zakresie mieszkania, środków transportu i wakacji. Prezbiter powinien być przyjacielem ubogich, „okazywać im szczególnie delikatne zainteresowanie swojej miłości duszpasterskiej, z opcją preferencyjną dla wszystkich dawnych i nowych form ubóstwa tragicznie obecnych w świecie”<sup>68</sup>. Jan Paweł II wzywa ponadto prezbiterów, aby nad zaspokojenie fundamentalnych potrzeb ludzkich nie przedkładali bogatego wystroju świątyni i drogocennych paramentów liturgicznych przeznaczonych do kultu Bożego. Uważa nawet, że niekiedy „może okazać się konieczne sprzedanie tych dóbr, aby dać chleb, napój, odzież i dom temu, kto jest ich pozbawiony” (SRS 31).

Prezbiter jest powołany do osobistego zaangażowania się w dzieła miłosierdzia. Niekiedy sytuacja wymaga zaangażowania nadzwyczajnego, częściej chodzi jednak o miłość prostą, zwyczajną, trudną do zauważenia, lecz stałą i wielkoduszną. Sobór Watykański II szczególnej uwadze kapłanów w parafii powierza osoby biedne i słabe oraz chore i umierające (DP 6). Podobnie Kodeks Prawa Kanonicznego, omawiając obowiązki proboszcza, jego uważnej trosce powierza „biednych, cierpiących, samotnych, wygnańców oraz przeżywających szczególne trudności” (kan. 529, § 2).

Sobór Watykański II zachęca prezbiterów do owocniejszej współpracy ze świeckimi, zwłaszcza w zakresie apostołstwa (por. KK 30; 33; 41; DA 10; 25; DM 21). Organizacja działalności charytatywnej wymaga harmonijnej współpracy prezbiterów z osobami świeckimi przede wszystkim w obrębie parafii<sup>69</sup>.

---

(2 Kor 5, 14). [...] Umiećcie wysłuchać westchnień człowieka biednego oraz szczerego głosu dziecka, wołania poszukującej młodzieży, jęku uciśnionego pracownika, westchnień ludzi cierpiących oraz krytycznych uwag myślicieli”. Tamże s. 188.

<sup>67</sup> Kongregacja do spraw Duchowieństwa. *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*. Tarnów 1999 s. 63-71.

<sup>68</sup> Kongregacja do spraw Duchowieństwa. *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*. Nr 67 s. 71; Jan Paweł II. *Prezbiter a dobra doczesne*. Katecheza śródowa. 21 VII 1993. W: *Wierzę w Kościół* s. 318-323.

<sup>69</sup> K. Wojtyła. *Udział świeckich w życiu parafii*. W: *Dei Virtus*. Red. J. Krucina. Wrocław 1974 s. 81-88; K. Jandziszek. *Świeccy w parafii*. CTh 45:1975 nr 3 s. 128-133; G. Ślęzak. *Współodpowie-*

Sobór zachęca świeckich, aby w poczynaniach apostołskich przyzwyczajali się działać w jedności ze swoimi kapłanami (DA 10). Z kolei kapłani mają uznawać i dostrzegać zarówno posługi, jak i charyzmaty świeckich oraz tak je ukierunkować, aby służyły dobru wspólnemu parafii (KK 30). Budowanie wspólnoty braterskiej w parafii wymaga uznania przez kapłanów godności katolików świeckich oraz właściwego im udziału w posłannictwie Kościoła. Duszpasterze powinni się wsłuchać w głos ludzi świeckich, przyjmując po bratersku ich pragnienia, uznać ich specyficzne doświadczenia, aby tym lepiej rozpoznać znaki czasów i uwzględnić je w działalności duszpasterskiej (DP 9).

Istnieją różne sposoby konkretyzacji współpracy kapłanów z katolikami świeckimi w obrębie parafii. Jednym z nich jest współdziałanie na forum Parafialnej Rady Duszpasterskiej, której powołanie zaleca Sobór Watykański II<sup>70</sup>. Jej głównym celem jest współpraca duchowieństwa i ludzi świeckich w dziele ewangelizacji i uświęcania, a także dobroczynności i pracy społecznej (DA 26). Nawet w ogólnych wskazaniach dokumentu soborowego można dostrzec wysoką rangę działalności charytatywnej. Działalność ta powinna zajmować proporcjonalnie dużą część dyskutowanych na forum rady zagadnień pastoralnych. Korzystając z doświadczeń Kościoła w Niemczech i zaleceń niemieckiego synodu plenarnego, można stwierdzić, że Parafialna Rada Duszpasterska powinna przyczyniać się do budowania żywej wspólnoty, urzeczywistniającej zbaczone posłannictwo Kościoła wobec świata<sup>71</sup>.

Parafialna Rada Duszpasterska ma wspierać proboszcza nie tylko trafnymi spostrzeżeniami, ale także wspomagać go w posługiwaniu duszpasterskim. Zadaniem rady jest między innymi popieranie działalności charytatywnej oraz pomoc w koordynacji inicjatyw i akcji pomocy realizowanych przez różne organizacje, stowarzyszenia i grupy w obrębie parafii. Rada powinna być platformą dialogu wewnątrzparafialnego i miejscem konkretnych decyzji o charakterze pastoralnym (ChL 27)<sup>72</sup>. Jeżeli w radzie są przedstawiciele wszystkich

*działność świeckich za Kościół, diecezję i parafię. CzST 8:1980 s. 205-212; Kamiński. Przynależność do parafii s. 143.*

<sup>70</sup> S. Wójtowicz. *Posoborowa koncepcja rady duszpasterskiej w parafii*. HD 49:1980 nr 3 s. 199-205; W. Sokołowski. *Rady duszpasterskie w świetle dokumentów Kościoła*. „Życie i Myśl” 25:1975 nr 6 s. 13-20; R. Kamiński. *Powołanie i funkcjonowanie Parafialnej Rady Duszpasterskiej*. AK 70:1977 nr 412 s. 278-293; tenże. *Rady duszpasterskie we Włoszech znakiem odnowy eklezjalnej*. ChS 10:1978 nr 66 s. 82-94; N. Karsznia. *Rady duszpasterskie w archidiecezji krakowskiej*. ChS 11:1979 nr 7 s. 48-58; J. Gręźlikowski. *Rady parafialne w prawie kanonicznym i w życiu parafialnym*. HD 61:1992 nr 2-3 s. 90-98.

<sup>71</sup> *Räte und Verbände. W: Gemeinsame Synode der Bistümer in der Bundesrepublik Deutschland*. T. 1. Freiburg–Basel–Wien 1989<sup>7</sup> s. 659; zob. P. Nordhues. *Aufbau lebendiger Gemeinde. Bedeutung und Aufgabe Pfarrcaritas*. W: *Christus, Kirche, Caritas*. Hrsg. von A. Zug. Dresden 1984 s. 171; *Der Pfarrgemeinderat. Struktur, Spiritualität, Funktion, Organisation*. Hrsg. von W. Zauner. Freiburg–Basel–Wien 1972.

<sup>72</sup> J. Krucina. *Dialog w parafialnym urzeczywistnianiu Kościoła*. CS 6:1974 s. 201-222; T. Górski. *Parafia dialogu*. „Życie i Myśl” 26:1976 nr 1 s. 1-12.

frakcji, organizacji, stowarzyszeń i grup działających w parafii, to decyzje podejmowane w tym gremium powinny trafne i skuteczne w praktyce<sup>73</sup>.

Posługa charytatywna w parafii może mieć charakter spontaniczny lub zorganizowany. Do działalności zorganizowanej konieczny jest wyspecjalizowany i dobrze przygotowany zespół charytatywny. Jego działalność powinny wspierać inne grupy, zrzeszenia i zespoły apostołskie parafii. W Polsce do 1950 roku taką działalność prowadziły w parafiach oddziały Caritas, Konferencje św. Wincentego à Paulo, Towarzystwo Pań Miłosierdzia, a także inne towarzystwa dobroczynne<sup>74</sup>. Od czasu zawieszenia działalności organizacji Caritas i innych stowarzyszeń kościelnych praca charytatywna w parafii pozostała w gestii parafialnych zespołów charytatywnych.

Komisja Charytatywna Episkopatu Polski starała się o usprawnienie pracy parafialnych zespołów charytatywnych i upowszechnienie ich w całej Polsce, czego efektem było ogłoszenie w 1986 roku *Instrukcji o pracy charytatywnej w parafiach*<sup>75</sup>. Po reaktywowaniu Caritas Polskiej i Caritas diecezjalnych pojawiły się nowe możliwości pracy charytatywnej w parafiach. Dlatego 18 V 2000 roku Komisja Charytatywna Episkopatu Polski ogłosiła *Wskazania duszpasterskie dla Parafialnych Zespołów Caritas*<sup>76</sup>. 303 Zebranie plenarne Konferencji Episkopatu Polski wprowadzenie w życie tego dokumentu w diecezjach pozostawiło decyzji poszczególnych biskupów diecezjalnych.

#### 4. ZADANIA CHARYTATYWNE DIAKONÓW

Najniższym stopniem hierarchii Kościoła jest diakonat. Urząd diakona został powołany przez Apostołów w początkach kształtowania się Kościoła, a istotnym powodem była troska o usprawnienie i w pewnym sensie zinstytucjonalizowanie posługi charytatywnej w pierwotnych gminach chrześcijańskich (Dz 6, 1-6). Autor *Dziejów Apostolskich* mówi o „siedmiu mężach”, których wprawdzie nie nazywa jeszcze diakonami, ale przypisuje im typowo diakońskie

<sup>73</sup> Zob. J. Majka. *Współdziałanie i odpowiedzialność w duszpasterstwie*. HD 36:1967 nr 4 s. 231-238; W. Sobczyk. *Nowe struktury duszpasterskie we współczesnym Kościele*. CzST 1:1973 s. 147-156.

<sup>74</sup> K. Kuźmak. *Dobroczynności Towarzystwa*. EK t. 3 kol. 1389-1391.

<sup>75</sup> Instrukcja została zatwierdzona i ogłoszona na zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski 30 XI 1986. Tekst instrukcji jest opublikowany w: *Statut Caritas Polskiej*. Warszawa 1990 s. 13-23.

<sup>76</sup> Komisja Charytatywna Episkopatu Polski. *Wskazania duszpasterskie dla Parafialnych Zespołów Caritas*. W: L. Achremowicz. *Wierzę... Zeszyt formacyjny dla parafialnych grup charytatywnych*. Warszawa 2000 s. 1-12.

zadania: opiekę nad biednymi, troskę o wdowy oraz obsługiwanie stołów przy wspólnych ucztach.

Ustanowiony w początkach chrześcijaństwa urząd diakona z biegiem czasu przechodził ewolucję. Zmianom podlegały wymagania stawiane kandydatom oraz zakres ich zadań (1 Tm 3, 8-13). Zawsze jednak wśród zadań diakonów wymieniano zaangażowanie w dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego. Ustanowienie diakonów nie oznaczało natomiast rezygnacji Apostołów z posługi miłości, co potwierdza dynamiczna działalność charytatywna św. Pawła. Misją diakonów była jedynie pomoc Apostołom w sprawnej realizacji funkcji charytatywnej pierwotnego Kościoła.

W Nowym Testamencie występuje także pierwsza wzmianka o diakonacie kobiet. Św. Paweł wspomina i poleca czytelnikom *Listu do Rzymian* Febę – diakonisę Kościoła w Kenchrach, która swoją pomocą wspierała wielu chrześcijan (Rz 16, 1-2). Autor *Pierwszego Listu do Tymoteusza* wyliczając wymagania stawiane kandydatom do diakonatu, mówi odrębnie o wymaganiach stawianych kandydatkom do tego urzędu. Mają one być „czyste, nieskłonne do oczerniania, trzeźwe i wierne we wszystkim” (1 Tm 3, 11). Diakonise asystowały biskupom przy chrzcie kobiet oraz świadczyły opiekę duszpasterską i charytatywną kobietom chrześcijańskim.

Ścisłe spokrewniony z urzędem diakonatu kobiet był tzw. diakonat wdów. Trzeba było spełnić wiele wymagań, aby można było zostać przyjętym do tej posługi (1 Tm 5, 9-16). Musiała to być przede wszystkim kobieta dojrzała, która raz tylko wychodziła za mąż. Poza tym musiała wykazać się dobrymi czynami, zwłaszcza solidnym wychowaniem dzieci, gościnnością, świadectwem służby wiernym oraz pilnym zatroskaniem o udział „we wszelkim dobrym dziele” (1 Tm 5, 10). Do zadań diakonis-wdów należała pomoc charytatywna potrzebującym w granicach gminy. Chodziło przede wszystkim o pomoc wdowom pozbawionym środków do życia. Wdowy, które miały zapewnioną opiekę krewnych, nie mogły obciążać wspólnoty (1 Tm 5, 16). Młodym wdowom autor biblijny zalecał natomiast powtórne wyjście za mąż i radził, aby ich nie dopuszczano do służby Kościołowi (1 Tm 5, 11. 14).

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż rzeczownik *diakonos* (np. Rz 16, 1) może oznaczać osobę pełniącą jakąkolwiek posługę (*diakonia*), niekoniecznie związaną z kościelnym urzędem diakonatu<sup>77</sup>. Wydaje się, iż w Kościele starożytnym wielu chrześcijan pełniło posługę miłości dobrowolnie, nie będąc związanymi z urzędem diakonatu, a co za tym idzie – ze stanem duchownym. Charakterystyczne jest, że tylko *Dzieje Apostolskie* w kontekście ustanowienia siedmiu diakonów wspominają o modlitwie Apostołów i włożeniu na nich rąk (Dz 6,

<sup>77</sup> Takie znaczenie ma ten termin niezależnie od rodzaju gramatycznego w 25 miejscach Nowego Testamentu. Zob. A. Kowalski. *Pawłowe teksty o diakonacie w interpretacji Ojców Kościoła*. „Vox Patrum” 9:1989 t. 17 s. 606.

6). Od początku Kościoła gest włożenia rąk był zastrzeżony tylko do święceń. W Nowym Testamencie nie ma natomiast mowy o wkładaniu rąk Apostołów na kobiety lub wdowy.

W czasach poapostolskich pozycja diakona w Kościele sukcesywnie się umacniała, a wśród jego funkcji ważną rolę odgrywała posługa charytatywna. Św. Ignacy Antiocheński podkreślał misteryjny charakter posługi charytatywnej diakonów, twierdząc, że jest ona posługą Chrystusowi i Kościołowi Bożemu<sup>78</sup>. *Didascalia Apostolorum* troskę diakona o chorych i potrzebujących uzasadniają nakazem i diakonią samego Chrystusa. Dokument wzywa diakonów do ścisłej jedności z biskupem, co miało się wyrażać m.in. w bieżącym informowaniu biskupa o osobach potrzebujących pomocy, następnie w zbieraniu darów naturalnych i pieniędzy oraz w ich rozdzielaniu chorym i ubogim. Do obowiązków diakonów należało mycie chorych i sparaliżowanych, namaszczenie ich świętym olejem, opieka nad sierotami i wdowami, a także grzebanie umarłych. Św. Cyprian nakazywał ponadto zapisywanie daty śmierci wyznawców i męczenników<sup>79</sup>.

W IV wieku zaznaczył się kryzys instytucji diakonatu, a w V wieku zaczęła w ogóle zanikać posługa charytatywna diakonów w Kościele. Ich rola ograniczała się do przygotowania liturgii oraz pełnienia funkcji pomocniczych przy ołtarzu. Świadomość zadań charytatywnych diakonów zanikła w Kościele do tego stopnia, że Synod Trullański (691) odrzucił identyfikację ówczesnych diakonów z diakonami z *Dziejów Apostolskich* tylko dlatego, że ci przypisani byli wyłącznie posłudze liturgicznej, podczas gdy diakoni w czasach apostoelskich mieli zleczone „obsługiwanie stołów”. Od tego czasu diakonat jeszcze bardziej stracił na znaczeniu, stając się powoli etapem przejściowym do święceń kapłańskich, co znalazło ostateczne potwierdzenie na Soborze Trydenckim.

Sprawa przywrócenia diakonatu stałego stała się przedmiotem dyskusji teologicznej w XX wieku, zwłaszcza po II wojnie światowej. Pius XII podczas II Światowego Kongresu Apostolstwa Świeckich (5 X 1957) wspominał, że wzrasta znaczenie diakonatu i rodzi się potrzeba jego przywrócenia jako osob-

---

<sup>78</sup> Ignacy Antiocheński. *List do Smyrńczyków* 10, 1; zob. R. A. Selejdak. *Zarys historyczny diakonatu stałego*. Częstochowa 1998 s. 17.

<sup>79</sup> Według *Didascalia Apostolorum* biskup wyświęcał tylu diakonów, ilu w danej chwili potrzebował Kościół. W Rzymie liczba diakonów była ściśle określona. Z *Listu do Fabiana Patriarchy Antiochii*, napisanego przez papieża Korneliusza w 251 roku, wynika, iż jednemu biskupowi powierzonych było 46 prezbiterów, 7 diakonów i 7 subdiakonów oraz 52 inne osoby, wśród których byli egzorcyci, lektorzy, furtianie. Synod w Neocezarei (314) ograniczył liczbę diakonów do 7 dla każdego miasta. Ustalenia tego nie przestrzegano jednak rygorystycznie, o czym świadczy *Kodeks Justyniana*, w którym cesarz ograniczył w Konstantynopolu liczbę diakonów do 100 a diakonis do 40. Zob. M. Marczewski. *Posługa charytatywna diakona w Kościele pierwszych wieków*. „Vox Patrum” 16:1996 t. 30-31 s. 224; tenże. *Zadania pastoralne diakonów*. W: *Teologia pastoralna* t. 1 s. 373; tenże. *Diakonat*. Lublin 2000.

nych święceń i stałego stanu życia<sup>80</sup>. Sprawa dojrzała jednak dopiero podczas obrad Soboru Watykańskiego II, który podjął decyzję o przywróceniu diakonatu stałego (zob. KK 29; DM 16; DKW 17). Paweł VI powyższą decyzję wprowadził w życie, wydając odpowiednie przepisy<sup>81</sup>. U podstaw powyższych decyzji leżało dążenie do tego, by „pewne posługi miłosierdzia, spełniane w sposób stały przez świeckich, świadomie uczestniczących w misji ewangelicznej Kościoła, otrzymały trwałą formację, uznaną na mocy oficjalnej konsekracji”<sup>82</sup>.

Wyjaśniając naturę diakonatu, Sobór Watykański II przywołuje formułę św. Hipolita głoszącą, że diakoni są święceni „nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi” (KK 29). Swoją posługę spełniają w jedności z biskupem i jego prezbiterium, ale nie jest to służba biskupowi, lecz służba dla dobra wspólnoty chrześcijańskiej<sup>83</sup>. Umocnieni łaską sakramentalną diakoni służą Ludowi Bożemu w „posłudze liturgii, słowa i miłości” (KK 29). Sobór przypisał diakonom udział we wszystkich funkcjach podstawowych Kościoła, ale ich realizacja w życiu diakonów powinna odznaczać się wybitnie służebnym charakterem. Zgodnie z naturą urzędu diakoni powołani są do dawania świadectwa służby Chrystusowi wobec wszystkich wiernych. Dlatego w modlitwie święceń diakonatu biskup prosi Boga Ojca: „Niech odznaczają się wszystkimi cnotami, miłością bez obłudy, troskliwością o chorych i biednych, powagą pełną pokory [...]. Niech naśladować na ziemi Twojego Syna, który nie przyszedł, aby mu służyli, lecz po to, aby służyć”<sup>84</sup>.

Do lepszego zrozumienia specyfiki diakonatu przyczyniło się dojrzewające w teologii posoborowej przekonanie, że diakonia jest funkcją podstawową Kościoła jako sakramentu zbawienia<sup>85</sup>. Kościół został powołany, aby być „znakiem obecności Boga w świecie” (DM 15), aby przepowiadać i uobecniać Bożą miłość w świecie (zob. KDK 45). Jeżeli Kościół ma być sakramentem Boga w świecie, musi faktycznie stawać się znakiem miłości, gdyż „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8). Dlatego wypływająca z miłości Boga i bliźniego służba ludziom jest elementem koniecznym do urzeczywistnienia się Kościoła jako powszechnego sakramentu zbawienia (KK 48). Dzięki diakonii Kościół staje się znakiem miłości tak wobec swoich członków, jak i wobec świata, do którego jest posłany. Diakonat jest sakramentalnym potwierdzeniem służebnej natury Kościoła.

<sup>80</sup> Zob. Jan Paweł II. *Diakonat w służebnej i hierarchicznej komunii Kościoła*. Katecheza środowca. 6 X 1993. W: *Wierzę w Kościół* s. 353.

<sup>81</sup> Paweł VI. *Motu proprio Sacrum diaconatus ordinem*. 17 VI 1967. „Vox Patrum” 9:1989 t. 17 s. 563-571; *Motu proprio Ad pascendum*. 15 VIII 1972. „Vox Patrum” 9:1989 t. 17 s. 572-579.

<sup>82</sup> Jan Paweł II. *Diakonat w służebnej i hierarchicznej komunii Kościoła* s. 353.

<sup>83</sup> Jan Paweł II. *Funkcje diakona w posłudze duszpasterskiej*. Katecheza środowca. 13 X 1993. W: *Wierzę w Kościół* s. 356.

<sup>84</sup> *Pontificale Romanum – De Ordinatione Episcopi, Presbyterorum et Diaconorum*. Nr 277. Watykan 1990.

<sup>85</sup> Zob. W. Przygoda. *Funkcje urzeczywistniania się Kościoła*. RT 46:1999 z. 6 s. 175-198.



Specyfikę tego urzędu w Kościele określa diakonia, która przenika życie i działanie diakona, wyciska na nim swoje piętno. Diakonia wydobywa nowy obraz Kościoła, w którym zespalają się różne powołania i posługi w jedną wspólnotę, aby dawać świadectwo światu<sup>86</sup>.

Diakon jest znakiem Chrystusa-Sługi i „znakiem Kościoła, który służy wśród braci”<sup>87</sup>. Znak ten jest częścią widzialnej natury Kościoła, ale realizuje się w niewidzialnej sferze duchowej, stając się źródłem łaski dla wszystkich. Diakonat jest potwierdzeniem powołania całego Ludu Bożego do służby. Wszystkich wierzących obliguje do pełnej miłości pomocy wzajemnej, a biskupów i prezbiterów zachęca do wypełniania funkcji kierowniczej w duchu służby. Chociaż charyzmat służby w Kościele nie jest wyłącznie związany z diakonatem, to jednak jest on specyficznym charyzmatem diakonów<sup>88</sup>.

Istotnym zadaniem diakona jest osobiste zaangażowanie w dzieła miłosierdzia oraz animacja posługi charytatywnej we wspólnocie chrześcijańskiej. Diakoni w imieniu hierarchii mają szczególne powinności związane z dziełami miłosierdzia chrześcijańskiego, dobrami Kościoła, a także ze służbą społeczną<sup>89</sup>. Ponieważ zakres posługi charytatywnej jest rozległy i zróżnicowany w poszczególnych Kościołach lokalnych, Sobór Watykański II nie wymienił konkretnych zadań charytatywnych diakonów, ale ukazał uprzywilejowaną ich pozycję w dziedzinie miłosierdzia. „Poświęcając się zadaniom płynącym z miłości i posługi, diakoni powinni mieć w pamięci upomnienie św. Polikarpa: «Pełni współczucia, gorliwi, żyjący według prawdy naszego Pana, który stał się sługą wszystkich»” (KK 29). *Dyrektorium o postudze i życiu diakonów stałych* z 1998 roku w zakresie diakońskiej służby miłosierdzia włącza „prowadzenie oratoriów, młodzieżowych grup kościelnych i zawodowych grup świeckich, promocji życia na każdym jego etapie i przekształcenia świata według porządku chrześcijańskiego”<sup>90</sup>.

Według *Dyrektorium o postudze i życiu diakonów stałych* celem diakońskiej posługi miłosierdzia jest „pomoc i zachęcenie wszystkich członków Kościoła lokalnego do uczestnictwa w duchu wspólnoty, z uwzględnieniem charyzmatów, które istnieją w życiu i misji Kościoła”<sup>91</sup>. Diakoni powinni służyć wszelkim grupom ludzi bez dyskryminacji, ponad ideologiami i stronniczymi intere-

<sup>86</sup> A. Altana. *Przywrócenie diakonatu i jego współczesny rozwój*. W: *Diakon stały w Kościele współczesnym*. Red. M. Marczewski. Suwałki 1991 s. 35-36.

<sup>87</sup> Conferenza Episcopale Italiana. Documento pastorale *Evangelizzazione e testimonianza della carità*. 8 XII 1990 nr 26. Zob. E. Petrolino. *Diakoni zwiastuni Słowa Bożego, szafarze iltarza i miłosierdzia*. Kraków 2002 s. 72.

<sup>88</sup> Tamże 37.

<sup>89</sup> Jan Paweł II. *Funkcje diakona w postudze duszpasterskiej* s. 358-359.

<sup>90</sup> Kongregacja do spraw Duchowieństwa. *Dyrektorium o życiu i postudze diakonów stałych*. 22 II 1998. Nr 38. Watykan 1998 s. 101.

<sup>91</sup> Tamże nr 37 s. 100.

sami, a ze szczególnym zwróceniem uwagi na cierpiących i grzeszników. Służba diakońska ma „umożliwić człowiekowi doświadczenie miłości Bożej oraz doprowadzić do nawrócenia i do otwarcia jego serca na łaskę”<sup>92</sup>.

Zwyczajnym miejscem realizacji posługi diakońskiej jest parafia. Jeśli w parafii istnieje zespół Caritas, diakon powinien ściśle z nim współpracować, zajmując się przede wszystkim promocją inicjatyw charytatywnych w środowisku parafialnym. Zespół Caritas z pomocą diakona może stać się inicjatorem ruchu charytatywnego całej wspólnoty. Będąc animatorem i protektorem inicjatyw miłości, diakon może przyczynić się do obudzenia wrażliwości społecznej oraz przemiany wspólnoty parafialnej w prawdziwy znak Bożego miłosierdzia<sup>93</sup>.

Zadaniem diakona jest kształtowanie żywych i solidarnych wspólnot w Kościele i społeczeństwie. Bezinteresowna służba bliźnim oraz praca wychowawcza diakonów wśród ludzi marginalizowanych może przyczynić się do przerwania ich izolacji w chrześcijańskiej i świeckiej społeczności, a w konsekwencji do lepszej integracji społecznej. Przed współczesnymi diakonami stają jako palące wyzwanie sektory duszpasterstwa specjalistycznego, a zwłaszcza pomoc terapeutyczna i duchowa narkomanom, alkoholikom, bezdomnym, więźniom, zagubionej egzystencjalnie młodzieży<sup>94</sup>. Jan Paweł II na spotkaniu z diakonami w Detroit w 1987 roku wyraził radość z faktu, że wielu z nich posługuje potrzebującym, a zwłaszcza „chorym, zniesławionym i bitym, młodym i starym, umierającym i osieroconym, głuchym, ślepym i niedołącznym, tym, którzy cierpią w swoich małżeństwach, bezdomnym, ofiarom trwałej przemocy, więźniom, zbiegom, ludziom żyjącym na ulicy, wiejskim biedakom, ofiarom rasowej i etnicznej dyskryminacji”<sup>95</sup>. Wydaje się, że powyższy zestaw zadań diakońskich również dzisiaj zachowuje swoją aktualność w wielu miejscach świata.

Charakterystycznym rysem duchowości diakonów jest duch służby. Wprawdzie Chrystus wszystkich swoich uczniów wzywał do postawy służebnej, lecz w przypadku diakonów postawa służby powinna dominować w ich życiu i posługiwaniu. Mają oni ukazywać światu służebny charakter misji Chrystusa. Na Jego wzór mają być sługami Boga i sługami swych braci<sup>96</sup>. Postawa pokornej służby powinna przejawiać się nie tylko w pełnieniu dzieł miłosierdzia, lecz całkowicie przenikać sposób myślenia i działania diakona. Dlatego kandydaci

<sup>92</sup> Tamże nr 38 s. 102.

<sup>93</sup> Petrolino, jw. s. 74.

<sup>94</sup> Marczewski. *Zadania pastoralne diakonów* s. 382-383. Zob. H. Kramer. *Diakonat stały a odnowa diakonii*. „Novum” 1979 nr 4-5 s. 133; H. Bielecki. *Służyć ludziom marginesu*. W: *Diakon stały* s. 55-65.

<sup>95</sup> Jan Paweł II. *Istota diakonatu: służy tajemnic Chrystusa i służy swoich braci i siostr*. Przemówienie do diakonów stałych w Detroit. 19 VIII 1987. W: *Diakon stały* s. 18.

<sup>96</sup> Jan Paweł II. *Zarys duchowości diakona*. Katecheza środowowa. 20 X 1993. W: *Wierzę w Kościół* s. 360; Kongregacja do spraw Wychowania Katolickiego. *Wytyczne dotyczące formacji diakonów stałych*. 22 II 1998. Nr 10.

do diakonatu powinni być formowani do postawy służebnej, którą wyraża „prostota serca, dar całkowity i bezinteresowny z siebie, pokorna i służebna miłość braci, zwłaszcza najbiedniejszych, cierpiących i potrzebujących, wybór ofiarnego stylu życia i ubóstwa”<sup>97</sup>.

Przejawem diakańskiej służby wobec Kościoła lokalnego jest troska o jego wewnętrzną jedność oraz budowanie wspólnoty. W myśl współczesnego nauczania Kościoła, „miłosierdzie jest bowiem duszą wspólnoty kościelnej”<sup>98</sup>. Dlatego diakoni powinni angażować się w rozwój braterstwa sakramentalnego oraz przyczyniać do zacieśniania współpracy z prezbiterami i budowania szerszej więzi z biskupem.

Sobór Watykański uznał, iż służba diakańska jest na tyle ważna a zarazem trudna, że trzeba przywrócić przekazany przez tradycję apostolską obrzęd święceń diakonów i wiązać ściśle ich posługę z ołtarzem (DM 16). Z powyższego wypływa oczywisty wniosek, iż świadectwo miłosiernej służby Bogu i bliźniemu wymaga od diakona permanentnego czerpania ze skarbcza słowa Bożego i liturgii.

## **5. KATOLICY ŚWIECCY PODMIOTEM DZIAŁALNOŚCI CHARYTATYWNEJ**

Katolicy świeccy stanowią integralną część Chrystusowego Ciała, którym jest Kościół<sup>99</sup>. Przez samo wejście do Kościoła stają się oni uczestnikami potrójnej misji Chrystusa i sprawują Jego posłannictwo w Kościele i świecie (KK 31). Specyfika posłannictwa świeckich polega na tym, że uczestnicząc w powszechnym kapłaństwie, nie przestają oni żyć i działać w świecie. Powołanie katolików świeckich polega w istocie na pociąganiu innych do świętości poprzez przykład swego życia<sup>100</sup>. Podstawową ich misją jest ukazywanie Chrystusa poprzez świadectwo wiary, nadziei i miłości oraz dążenie do przepojenia duchem ewangelicznym porządku doczesnego (KK 33; DA 2).

Do działalności apostolskiej upoważnia katolików świeckich sakrament chrztu i bierzmowania, a w zakresie życia rodzinnego również sakrament małżeństwa. Błędem, przed którym ostrzega Urząd Nauczycielski Kościoła, jest

<sup>97</sup> Kongregacja do spraw Wychowania Katolickiego. *Wytyczne dotyczące formacji diakonów stałych*. Nr 72.

<sup>98</sup> Tamże nr 55.

<sup>99</sup> Podstawy działalności świeckich w Kościele zostały opracowane na Soborze Watykańskim II (KK 30-38; DA 1-8). Jednak wciąż aktualny problem roli i miejsca świeckich w Kościele podjął w 1987 roku Synod Biskupów. Owoce tego synodu zostały zawarte w adhortacji apostolskiej *Christifideles laici*. 30 XII 1988.

<sup>100</sup> Zob. S. Szymecki. *Wierni świeccy w Kościele i świecie*. „Znaki Czasu” 1988 nr 10 s. 11-23.

klerykalizacja katolików świeckich, której źródłem jest zamazywanie różnic pomiędzy kapłaństwem służebnym i powszechnym (ChL 23). Tymczasem Kościół jest społecznością komplementarną, organicznie zintegrowaną, w której wszyscy pełnią specyficzne i wzajemnie dopełniające się funkcje. Istnieją rozmaite posługi, urzędy i funkcje, które mogą spełniać świeccy, czyniąc to w zgodzie ze swoim powołaniem<sup>101</sup>.

Adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi* wśród wielu zadań apostolskich katolików świeckich wymienia także miłość i cierpienie ludzkie (EN 70). Zobowiązanie świeckich do zaangażowania się w posługę charytatywną Kościoła wynika z uczestnictwa w funkcji królewskiej Chrystusa<sup>102</sup>. Chrześcijańska królewskość polega przede wszystkim na duchowej walce, która ma na celu pokonanie w sobie królestwa grzechu, a następnie na służbie Jezusowi, który jest obecny w braciach, zwłaszcza najmniejszych (KK 36). Katolicy świeccy są wezwani, aby miłością i służbą przywracać stworzeniu jego pierwotną wartość (ChL 14). Wewnętrznie przeżywana wiara świeckich powinna owocować na zewnątrz i poprzez uczynki miłości być zaczynem nowego życia<sup>103</sup>.

Królewska godność chrześcijan świeckich jest źródłem powołania do świętości. Realizacja tego powołania polega na urzeczywistnianiu w zwyczajnych warunkach i okolicznościach życia tej miłości, którą Bóg pierwszy umiłował ludzi<sup>104</sup>. Według Soboru Watykańskiego II miłość wymaga od chrześcijanina świadectwa służby braciom i takiego miłowania Boga, które wyraża się rzeczywistą miłością wszystkich ludzi (KK 41). W praktyce chodzi o otwarcie się na problemy drugiego człowieka we wspólnocie małżeńsko-rodzinnej, parafialnej lub jakiegokolwiek innej. Bez miłości i posługi braterskiej nie ma wzrostu i budowania Kościoła<sup>105</sup>. Każde dzieło apostolskie jest bowiem budowaniem wspólnoty w miłości braterskiej (KK 42).

Życie chrześcijańskie w duchu miłości i służby jest niemożliwe bez umiejętności przebaczenia. Zdolność darowania win, a nawet pewnych zobowiązań wynikających ze sprawiedliwości, jest konieczną platformą przewyciężenia konfliktów międzyludzkich i wychodzenia ponad rezultaty chłodnej kalkulacji. Sprawiedliwość pozbawiona ducha miłości może stać się najwyższą niesprawiedliwością (DiM 14). Dotyczy to relacji międzyludzkich, międzygrupowych i międzynarodowych. Brak zdolności przebaczenia w małżeństwie może doprowadzić do rozwodu i rozbicia rodziny. Na płaszczyźnie międzynarodowej może to zaowocować konfliktem, a w sytuacji granicznej nawet wojną. Nie można

<sup>101</sup> P. A. Liégé. *Uczestnictwo świeckich w apostołstwie Kościoła*. W: *Nowy obraz Kościoła po Soborze Watykańskim II*. Red. B. Lambert. Warszawa 1968 s. 305-313.

<sup>102</sup> W. Przygoda. *Laikat i formy apostołstwa świeckich*. W: *Teologia pastoralna* t. 1 s. 404-405.

<sup>103</sup> Jan Paweł II. *Udział świeckich w urzędzie królewskim Chrystusa*. Katecheza środowa. 9 II 1994. W: *Wierzę w Kościół* s. 395.

<sup>104</sup> R. Kamiński. *Funkcja diakonii w Kościele*. RTK 32:1990 z. 6 s. 14.

<sup>105</sup> R. Rak. *Duszpasterstwo w Kościele po Soborze Watykańskim II*. AK 78:1986 nr 464 s. 104.

budować wspólnoty Kościoła, kierując się w skomplikowanych dziedzinach współżycia ludzkiego zasadą odwetu (zob. Mt 5, 38). Umiejętność przebaczenia stanowi niezbędne minimum konieczne do urzeczywistnienia chrześcijaństwa na co dzień<sup>106</sup>.

Diakonia charytatywna w życiu codziennym wiernych świeckich przerasta jednak zdolność przebaczenia. Świadczenie o Chrystusie zobowiązuje chrześcijanina do aktywnego zaangażowania się w budowanie cywilizacji miłości<sup>107</sup>. Uczeń Chrystusowy nie tylko sam ma dążyć do doskonałości, ale swoim przykładem ma zachęcać do niej innych. Ścisły związek ucznia z Mistrzem możliwy jest tylko w Kościele, który zapewnia dostęp do najczystszej źródła Bożej miłości, objawionej w słowie Bożym i uobecnionej w sakramentach, zwłaszcza w Eucharystii. Sobór Watykański II uczy, że miłość udzielana i ożywiana w Eucharystii „jest jakby duszą całego apostołstwa” (DA 3). Chrześcijanin nie może czerpać z tego źródła tylko dla siebie, lecz ma zachęcać i prowadzić innych do pełnej łączności z Chrystusem w Kościele.

Miłość jest źródłem wszelkiego apostołstwa i działalności charytatywnej. Według E. Weron apostołstwo i posługa charytatywna są ze sobą tak ściśle związane, że w praktyce nie da się ich od siebie oddzielić. Posługi charytatywnej nie można bowiem uważać za część apostołstwa albo tylko za jedną z jego form. Obydwie sfery kościelnej działalności są ze sobą ściśle zjednoczone, ponieważ mają wspólną duszę w postaci miłości rozumianej jako cnota teologiczna, a zarazem jako przedmiot najważniejszego przykazania miłości Boga i bliźniego<sup>108</sup>.

Miłość przenika zarówno apostołstwo indywidualne, jak i apostołstwo zorganizowane świeckich. Dlatego również posługa charytatywna jako emanacja miłości jest realizowana w Kościele w formie indywidualnej i zespołowej. Sobór Watykański II zachęca wiernych świeckich, aby przepajali swoje życie miłością i dawali temu wyraz w czynach (DA 16), ale także włączali się w zorganizowane dzieła miłosierdzia i miłości (DA 19). Tak więc zarówno w formie indywidualnej, zwanej niekiedy działalnością prywatną, jak i zrzeszonej, powinno dokonywać się w Kościele dzieło chrześcijańskiego miłosierdzia.

Działalność charytatywna jest żywym obrazem samej miłości (DA 8). Jezus objawił, że Bóg jest miłością, a swoją egzystencją pokazał, co oznacza i do czego zobowiązuje ta prawda Jego uczniów. Ponieważ cuda Jezusa były znakami Jego godności mesjańskiej, a wiele spośród nich było równocześnie wyrazem miłosiernej postawy Jezusa względem potrzebujących, również kościelne czyny miłosierdzia są „znakami Jego mesjańskiej misji” (DA 8). Dlatego posługę charytatywną Kościoła można określić jako widzialny znak obecności Chrystusa

<sup>106</sup> R. Rak. *Realizacja miłosierdzia w działalności Kościoła*. W: Jan Paweł II. *Dives in misericordia. Tekst i komentarze*. Red. J. Zdybicka. Lublin 1983 s. 218-220.

<sup>107</sup> Zob. J. Ziółkowski. *Chrześcijaństwo jako cywilizacja miłości na tle innych cywilizacji*. W: *Miłość miłosierna*. Red. J. Krucina. Wrocław 1985 s. 43-50.

<sup>108</sup> E. Weron. *Budzenie olbrzyma*. Poznań 1995 s. 161.

w Kościele i świecie<sup>109</sup>. Chrześcijanie świeccy stają się znakiem Chrystusa w świecie wówczas, gdy „przynaglani miłością, która pochodzi od Boga, czynią dobrze wszystkim, szczególnie zaś braciom w wierze” (DA 4).

Obserwując życie chrześcijańskie, można dojść do wniosku, że najprostsze zadania wypływające z Ewangelii są najtrudniejsze w realizacji. W odniesieniu do wielkich zadań każdy czuje respekt i szacunek. Kto podejmuje obowiązek nauczania albo pełni czynności liturgiczne, ma świadomość, że realizuje wielkie dzieło. Kto usłuży potrzebującemu, może czuć się niedoceniony, nawet jeśli spotka się z wdzięcznością obdarowanego. A przecież Chrystus obiecał nagrodę za każdy nawet najmniejszy dobry uczynek (zob. Mk 9, 41). W rzeczywistości ten, kto daje, otrzymuje często większą łaskę od Chrystusa niż ten, kto bierze. Prawdę tę potwierdzają słowa Chrystusa: „więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu” (Dz 20, 35).

Przykazanie miłości bliźniego jest szczególnym wezwaniem i zadaniem dla małżeństw i rodzin katolickich (KDK 47-52). Małżeństwo i rodzina stanowią pierwszą i podstawową płaszczyznę apostołskiego zaangażowania katolików świeckich (zob. ChL 40). Posłannictwo małżonków katolickich polega na miłości małżeńskiej, na budowaniu wspólnoty rodzinnej w duchu miłości oraz na dawaniu świadectwa miłości innym rodzinom i światu<sup>110</sup>. Miłość zapewnia rodzinie szczęście i pomyślny rozwój. Rodzina nazywana w nauczaniu soborowym „Kościołem domowym” (KK 11) jest pierwszą szkołą miłości Boga i bliźniego. W rodzinie dzieci powinny otrzymać podstawowe wychowanie do apostołatu – nauczyć się, jak kochać Boga oraz jak miłować bliźnich. Od najmłodszych lat powinny być uwrażliwiane na godność każdego człowieka oraz na materialne i duchowe niedomogi bliźnich (DA 30; KK 35; DWCH 1; 3).

Przyszłość społeczeństwa i Kościoła zależy od rodziny (FC 86). Dlatego rodzina powinna być przedmiotem szczególnej troski Kościoła, a zwłaszcza parafii (zob. KDK 24). W każdej parafii żyją rodziny rozbite, niepełne, wielodzietne, dotknięte bezrobociem, alkoholizmem lub innym rodzajem nędzy. Przedmiotem szczególnej troski wspólnoty parafialnej powinny być także rodziny więźniów, przestępców i chuliganów<sup>111</sup>. Nie sposób w powyższym zestawieniu pominąć rodzin osób niepełnosprawnych i chorych. Lista rodzin wymagających wsparcia na pewno nie została wyczerpana, ale najważniejsze jest, aby takie listy powstawały w parafiach. Do charytatywnego apostołstwa małżonków należy ponadto adopcja dzieci, pomoc wychowawcza innym małżonkom, a także troska o starszych członków rodziny (DA 11)<sup>112</sup>.

<sup>109</sup> Tamże s. 160.

<sup>110</sup> A. Potocki. *Rodzina a parafia*. ChS 12:1980 nr 7-8 s. 37-49; zob. Vökl. *Caritas als Grundfunktion* s. 432.

<sup>111</sup> Rak. *Realizacja miłosierdzia w działalności Kościoła* s. 221.

<sup>112</sup> Vökl. *Caritas als Grundfunktion* s. 433.

Drugim po rodzinie miejscem apostołstwa charytatywnego katolików świeckich jest parafia. Miłość chrześcijańska wzywa wspólnotę parafialną do szczególnej służby wobec ludzi chorych i niepełnosprawnych. Choroba fizyczna lub psychiczna wydaje się wciąż najcięższą i najbardziej powszechną postacią ludzkiego cierpienia (ChL 53). Zadaniem katolików świeckich jest przywrócenie chorym należnego im miejsca w Kościele i społeczeństwie. Znaczącą pomocą dla chorych jest posługa sakramentalna, ale ona sama nie wystarczy. Jezus przynosił realną ulgę cierpiącym, z którymi się spotykał. W przypowieści o dobrym Samarytaninie wzywa swoich uczniów do ofiarnej pomocy cierpiącym. Człowiek żyjący w duchu ofiary Chrystusa powinien poczuć się powołanym do naśladowania Go również w pomaganiu cierpiącym<sup>113</sup>.

Posługa miłości wobec cierpiących wymaga poświęcenia, cierpliwości i delikatności, a także współczucia i zrozumienia, tym bardziej że często osoby chore oprócz opieki lekarskiej i pielęgniarstwa potrzebują również pociechy moralnej i duchowej. Dlatego Jan Paweł II nakazuje zrobić wszystko, aby posługa chorym została włączona w posługę Kościoła, by przez to „terapia miłości była coraz skuteczniejsza”<sup>114</sup>.

Trzeba dążyć do tego, aby osoby chore i cierpiące nie były jedynie biernym przedmiotem miłości, lecz stawały się podmiotem czynnym i odpowiedzialnym za dzieło zbawienia Kościoła i świata. Istnieje wiele możliwości uaktywnienia chorych w dziele ewangelizacji. Do podstawowych form aktywności apostołskiej chorych należy modlitwa, pokuta oraz świadectwo na temat swego cierpienia, męstwa, wiary i miłości<sup>115</sup>. W świetle Bożego Objawienia choroba może być czasem łaski, w którym miłość Boża głębiej przenika cierpiących. Dlatego Jan Paweł II twierdzi, że „dzięki swojej ofierze chorzy uświęcają samych siebie i przyczyniają się do uświęcenia innych. [...] Odnosi się to zwłaszcza do tych, którzy oddają się posłudze chorym i niedomagającym”<sup>116</sup>.

Ludzie świeccy mogą przyczynić się również do większej integracji chorych ze zdrowymi na szerokiej płaszczyźnie życia społecznego<sup>117</sup>. Chodzi o to, aby chorzy i niepełnosprawni nie czuli się wyobcowani ze społeczeństwa ludzi zdrowych. Trzeba im pomóc w miarę ich możliwości w rozwoju na płaszczyźnie intelektualnej, kulturalnej, zawodowej i sportowo-rekreacyjnej. Chorzy pragną

<sup>113</sup> Jan Paweł II. *Godność i apostołstwo ludzi cierpiących*. Katecheza śródowa. 27 IV 1994. W: *Wierzę w Kościół* s. 428.

<sup>114</sup> Jan Paweł II. *Chorzy w sercu Kościoła*. Katecheza śródowa. 15 VI 1994. W: *Wierzę w Kościół* s. 432.

<sup>115</sup> SD 3; zob. M. Pawlos. *Duszpasterstwo chorych w parafii wielkomięskiej*. W: *W trosce o niepełnosprawnych*. Red. J. Kudasiwicz. Łódź 1981 s. 118-124; W. Kacz. *Co parafia ma dać chorym i starym*. W: Tamże s. 50-59; P. Jewłowicki. *Co chorzy dają parafii*. W: Tamże s. 60-70.

<sup>116</sup> Jan Paweł II. *Chorzy w sercu Kościoła* s. 432.

<sup>117</sup> M. Bruckmüller. *Integration der Behinderten in die Gemeinde*. W: *Diakonie der Gemeinde* s. 80-87.

wszechstronnych spotkań nie tylko we własnym kręgu, ale też wspólnie z ludźmi zdrowymi. Wspólnota parafialna ma wiele możliwości wyjścia naprzeciw potrzebom swych braci niepełnosprawnych. W celu integracji chorych ze zdrowymi należy organizować wycieczki, pielgrzymki, spotkania towarzyskie, wieczornice literackie, zawody rekreacyjne itp. Podstawą powodzenia tych przedsięwzięć jest przede wszystkim przełamanie dystansu i lęku ludzi zdrowych przez lepsze poznanie niepełnosprawnych.

Ludzie starzy mają swoje miejsce we wspólnocie chrześcijańskiej i są wezwani do wnoszenia wkładu w jej rozwój poprzez świadectwo, modlitwę, a także odpowiednią do możliwości działalność apostolską. Spokojne spojrzenie na współczesny pluralizm życia społecznego pokazuje nowe możliwości zaangażowania osób starszych w apostolstwo Kościoła (ChL 48). Dzisiaj wielu ludzi starych zachowuje dobre zdrowie albo szybciej niż w przeszłości je odzyskuje. Dlatego mogą oni brać czynny udział w działalności parafialnej lub w innych dziełach apostolskich i charytatywnych. Jan Paweł II zachęca osoby stare do uczestnictwa w życiu liturgicznym parafii oraz apeluje o zaangażowanie w pomoc charytatywną chorym i ubogim<sup>118</sup>.

Znaczącą pozycję od czasów starożytnych zajmują w Kościele wdowy, które we wspólnocie chrześcijańskiej były nie tylko przedmiotem troski, ale odgrywały w niej również aktywną rolę. Kościół od początku rozrzucał szczególną opiekę charytatywną nad wdowami (zob. Dz 6, 1), którą kontynuował w innych okresach historii Kościoła, zwłaszcza kiedy z racji społecznych i politycznych, na skutek wojen lub epidemii zjawisko wdowieństwa lub innych form samotności przyjmowało niepokojące rozmiary. Z kolei wiele wdów i wdowców, nie mając tytułu obowiązków rodzinnych, co młodzi małżonkowie, poświęcało się działalności charytatywnej w parafiach lub innych instytucjach opiekuńczych<sup>119</sup>.

Świadectwo miłości i braterstwa stanowi jeden z istotnych wymiarów apostolstwa świeckich. Miłość bliźniego jest najbardziej powszechną i zwyczajną formą przepojenia duchem chrześcijańskim porządku doczesnego (DA 2; ChL 41). Zaangażowanie katolików świeckich w służbę miłości we wspólnocie parafialnej nabiera charakteru praktycznego i konkretnego, a obok wymiaru

<sup>118</sup> „Są bowiem osoby starsze, które okazują się bardzo użyteczne tam, gdzie ich kompetencje i konkretne możliwości są wykorzystywane. Wiek nie przeszkadza im w poświęceniu się dla dobra wspólnoty, na przykład w sprawach kultu, w dziedzinie opieki nad chorymi i pomocy ubogim. I nawet wtedy, gdy postępujący wiek nakazuje ograniczyć lub zawiesić tę działalność, starszy człowiek nadal ofiaruje Kościołowi swą modlitwę i ewentualne niedomagania, przyjmowane z miłości do Pana”. Jan Paweł II. *Cenna rola osób starszych w Kościele*. Katecheza środowca. 15 VI 1994. W: *Wierzę w Kościół* s. 470-472.

<sup>119</sup> „W ten sposób ich egzystencja została wyniesiona na wyższy poziom życia kościelnego jako owoc doskonalszej miłości. Dzięki temu Kościół i cała ludzkość mogą cieszyć się dobrodziejstwem, jakim jest wielkoduszna ofiarność tych ludzi, którzy w ten sposób podnoszą jakość swego życia, wyrażając w pełni samych siebie przez służbę braciom”. Jan Paweł II. *Kościół a osoby samotne*. Katecheza środowca. 10 VIII 1994. W: *Wierzę w Kościół* s. 459-460.



indywidualnego współcześnie uwydatnia się jego wymiar wspólnotowy. Do katolików świeckich należy podjęcie powszechnej akcji wychowawczej, mającej na celu przezwycięzenie „starej kultury egoizmu, rywalizacji, ucisku i zemsty oraz budowanie kultury solidarności i miłości bliźniego” (ChL 42). Każdy parafianin osobno i wszyscy razem są zobowiązani do urzeczywistnienia miłości bliźniego oraz różnorodnych form apostołstwa charytatywnego<sup>120</sup>.

Według nauczania Kościoła współczesnego miłość pojmowana czynnie i służebnie wspiera ludzką solidarność, uwrażliwia na potrzeby ludzkie oraz ożywia całą wspólnotę (ChL 41). Toteż zadaniem świeckich chrześcijan jest zaangażowanie się w poszanowanie osoby, sprawiedliwości, solidarności i braterskiej miłości. Katolicy świeccy mają obowiązek współpracy ze wszystkimi ludźmi dobrej woli w celu zagwarantowania przestrzegania prawa o powszechnym przeznaczeniu dóbr, niezależnie od panującego ustroju społecznego (ChL 43). Jan Paweł II podkreśla, że do ludzi świeckich należy również „obrona praw świata pracy, poszukiwanie należytych rozwiązań dla poważnych problemów spowodowanych rosnącym bezrobociem oraz walka o przezwycięzenie wszystkich niesprawiedliwości”<sup>121</sup>.

W Polsce istnieje aktualnie duże zapotrzebowanie na miłość praktykowaną przez pojedyncze osoby, stowarzyszenia, zespoły apostołskie i małe wspólnoty religijne. Żadne instytucje publiczne i organizacje społeczne nie zaspokoją wszystkich potrzeb ludzkiej nędzy. Niekiedy wydaje się, że im bardziej instytucje te intensyfikują swoją działalność i rozbudowują struktury organizacyjne, tym bardziej rośnie zapotrzebowanie na bezpośrednią pomoc osobową. Swój paradoksem jest, że w krajach zachodnich, gdzie funkcjonują wyspecjalizowane instytucje opieki społecznej, spotyka się najwięcej ludzi samotnych. Dlatego adhortacja apostołska *Christifideles laici* zaleca popieranie wszelkich form wolontariatu, przyjmującego postać bezinteresownego służenia ludziom, zwłaszcza najbardziej potrzebującym i zapomnianym (ChL 41). Ten typ apostołstwa, w którym pierwszoplanową rolę odgrywają katolicy świeccy, trzeba szczególnie cenić, popierać i rozwijać we wspólnotach parafialnych<sup>122</sup>.

W Polsce od wielu lat rozwija się dynamicznie kult miłosierdzia Bożego, inspirowany prywatnymi objawieniami św. Faustyny Kowalskiej. Kult ten odnajduje swoje źródło w miłosierdziu Ojca Niebieskiego, który posłał Syna swojego na świat, aby go zbawić od nędzy. Miłość Boga litującego się nad nędzą człowieka stanowi również podstawę działalności charytatywnej. Dłate-

<sup>120</sup> Zob. *Pastorale 2. Handreichung für den pastoralen Dienst. Caritas und Diakonie*. Mainz 1974 s. 24-25.

<sup>121</sup> Jan Paweł II. *Zadania świeckich w porządku doczesnym*. Katecheza środowica. 13 IV 1994. W: *Wierzę w Kościół* s. 419.

<sup>122</sup> B. Pylak. *Laikat i jego apostołstwo w świetle dokumentów II Soboru Watykańskiego*. ZN KUL 19:1967 nr 1 s. 38; zob. S. Nagy. *Świeccy w Kościele w XX lat po Soborze*. „Znaki Czasu” 1988 nr 10 s. 3-10.

go warto przypomnieć postulat E. Weron zgłoszony już w końcu sześćdziesiątych lat XX wieku, żeby ściślej powiązać kult miłosierdzia Bożego z posługą charytatywną<sup>123</sup>.

## 6. APOSTOLSTWO CHARYTATYWNE OSÓB KONSEKROWANYCH

Obok hierarchii i laikatu istnieje w Kościele wyraźnie wyodrębniona grupa ludzi żyjących w różnorodnych instytutach życia konsekrowanego. Wspólne im wszystkim jest dążenie do miłości doskonałej drogą rad ewangelicznych, we wspólnotach zatwierdzonych przez Kościół (DZ 1). Chociaż w sensie socjologicznym można mówić o jednym stanie zakonnym w obrębie Kościoła, to jednak faktycznie mamy raczej do czynienia ze swoistym pluralizmem życia zakonnego. Pluralizm ten wypływa z jednej strony z różnorodności charyzmatów założycieli instytutów zakonnych, a z drugiej z wielkiego zróżnicowania grup ludzkich, którym życie konsekrowane ma nieść skuteczne świadectwo o tajemniczej obecności przyszłego świata<sup>124</sup>.

Po Soborze Watykańskim II pojęciem „życie konsekrowane” obejmuje się przede wszystkim formy życia wspólnotowego – instytuty oddane całkowicie kontemplacji, instytuty życia monastycznego i konwentualnego, instytuty kleryckie i laickie poświęcające się różnym dziedzinom apostolskim, a także stowarzyszenia życia apostolskiego oraz instytuty świeckie (KK 43, 46; DZ 7-11). W szerokim sensie do form życia konsekrowanego trzeba zaliczyć również życie pustelnicze i anachoreckie, stan dziewic, a także stan konsekrowanych wdów i wdowców (VC 7)<sup>125</sup>.

Kościół konstituuje i organizuje życie konsekrowane oraz gwarantuje jego tożsamość<sup>126</sup>. Profesja zakonna jest pogłębieniem konsekracji chrzcielnej oraz

<sup>123</sup> Weron. *Budzenie olbrzyma* s. 162.

<sup>124</sup> J. F. Motte. *Życie zakonne w Kościele i świecie*. W: *Nowy obraz Kościoła po Soborze Watykańskim II*. Red. B. Lambert. Warszawa 1968 s. 275.

<sup>125</sup> „Dziś istnieją 1423 instytuty zakonne żeńskie na prawie papieskim i 1550 na prawie diecezjalnym. Wśród instytutów zakonnych męskich jest 250 na prawie papieskim i 242 na prawie diecezjalnym. Około 165 to instytuty świeckie na prawie papieskim lub diecezjalnym, tak kapłańskie, jak i kleryckie męskie, bądź też laickie męskie i żeńskie. Ponadto doliczyć się można 39 stowarzyszeń życia apostolskiego na prawie papieskim. Należy do nich doliczyć wzrastającą liczbę dziewczek konsekrowanych, wdów i wdowców konsekrowanych, eremitów, eremitki oraz inne grupy, które dążą do przyznania statusu kanonicznego”. *Życie zakonne i jego posłannictwo w Kościele i świecie. Instrumentum laboris na IX Zgromadzenie zwyczajne Synodu Biskupów*. Watykan 1994 nr 5 s. 7. Zob. Z. Krzyszowski. *Poza Kościołem nie ma konsekracji*. W: *Vita consecrata. Adhortacja. Tekst i komentarze*. Red. A. J. Nowak. Lublin 1999 s. 227.

<sup>126</sup> Krzyszowski, jw. s. 245.

konsekwencją łaski sakramentu bierzmowania (DZ 5; VC 30). Sakramenty inicjacji chrześcijańskiej są źródłem wspólnej godności oraz gwarantują organiczną jedność wspólnoty Kościoła obejmującej wielorakie powołania, charyzmaty i posługi. Osoby konsekrowane poprzez profesję zobowiązują się do tej formy życia, która wyraża się radykalnym upodobnieniem do „Chrystusa czystego, ubogiego i posłusznego” (VC 31).

Według Soboru Watykańskiego II powołanie chrześcijańskie jest z natury powołaniem do apostołstwa (DA 2). Konsekracja zakonna tym bardziej zobowiązuje do oddania się na służbę apostołską Bogu i Kościołowi. Apostołstwo instytutów życia konsekrowanego polega na radykalnym świadectwie o nowym i wiekiustym życiu, zyskanym dzięki odkupieniu Chrystusa. Ze szczególnego zespolenia z Bogiem i Kościołem wynika obowiązek pracy, stosownie do formy osobistego powołania czy to modlitwą, czy gorliwym działaniem „na rzecz zakorzenienia i umocnienia królestwa Bożego w duszach i rozszerzania go na cały świat” (KK 44). Apostołstwo osób konsekrowanych ugruntowane jest na podstawach chrystologicznych, pneumatologicznych, eklezjologicznych oraz na profesji rad ewangelicznych.

Życie zakonne wyrosło w Kościele z pragnienia naśladowania Chrystusa, który przez Wcielenie stał się dla świata Apostołem wiary i uświęcenia (Hbr 3, 1). Zakonnicy i zakonnice każdej epoki powinni znajdować swój wzorzec w Chrystusie jako najdoskonalszym Apostole Boga Ojca (VC 9). Naśladowanie Chrystusa ukazanego w Ewangelii jest ostateczną normą i regułą dla wszystkich instytutów życia konsekrowanego (DZ 2). Biorąc pod uwagę zbawcze posłannictwo Jezusa wobec świata, również życie zakonne powinno mieć apostołski charakter. Pójście za Chrystusem zakłada podjęcie Jego posłannictwa wobec świata. Apostolat osób konsekrowanych jest tym obfitszy, im ściślejsze jest ich wewnętrzne zjednoczenie z Chrystusem (DZ 1, 8).

W nauczaniu Kościoła współczesnego podkreśla się pneumatologiczny charakter życia konsekrowanego. Życie to jest darem Ducha Świętego dla Kościoła, który winien je przyjmować wielkodusznie i z wdzięcznością (VC 48). Duch Święty buduje Kościół jako organiczną komunę. Dlatego wszyscy powołani do świętości, dzielący w Kościele wspólną godność, są zarazem obdarowywani wielorakimi powołaniami, charyzmatami i posługami (KK 12-13; ChL 20-21; VC 31). Odnosi się to między innymi do założycieli i założycielek instytutów życia konsekrowanego, którzy doświadczyli natchnienia Bożego i zostali przez Ducha Świętego szczególnie obdarowani. Każdy charyzmat pomaga w realizacji Chrystusowej misji szerzenia królestwa Bożego<sup>127</sup>. Charyzmaty są darami osobistymi, lecz udzielane są dla dobra wspólnoty Kościoła, służą jego budowaniu się, zwłaszcza poprzez rozwój działalności apostołskiej

<sup>127</sup> S. Zarzycki. *Apostołski charakter życia zakonnego*. W: *Vita consecrata. Adhortacja. Tekst i komentarze* s. 385-386.

(DA 3; VC 36). Charyzmaty przyczyniają się także do powiększania ludzkiego dobra i zaspokajania potrzeb świata (ChL 24).

Apostolstwo osób konsekrowanych opiera się na mocnych podstawach eklezjologicznych. Sobór Watykański II wypuklił wspólnotowy charakter rzeczywistości kościelnej, w której różne powołania i charyzmaty łączą się w jednej służbie dla budowania Chrystusowego Ciała i skuteczności misji Kościoła w świecie (KK 12; VC 4). Bogactwo rzeczywistości eklezjalnej nie może jednak przyczyniać się do rozmazania tożsamości różnych stanów życia oraz ich konkretnych zadań w Kościele i świecie. Z istoty chrześcijaństwa i przynależności do Kościoła wypływa ogólne powołanie apostołskie, które polega na dążeniu za pomocą dostępnych w Kościele środków do świętości. Ponieważ Chrystus powiązał świętość z miłością, każdy kto rozwija osobistą świętość, powinien to czynić w ramach służby Kościołowi<sup>128</sup>.

Stan zakonny nie jest stanem pośrednim między stanem duchownym i świeckim, ponieważ z obydwu „Bóg powołuje niektórych wiernych, aby korzystali w życiu Kościoła ze szczególnego daru i byli, każdy na swój sposób, pomocni w jego zbawczym posłannictwie” (KK 43). Stan osób konsekrowanych ma swoje miejsce w Kościele i odpowiadający mu specyficzny rodzaj apostołstwa. Jeżeli cały Kościół pełni funkcję znaku rzeczywistości niebiańskiej oraz tej miłości, którą Bóg pierwszy umiłował ludzi, a także wiecznego dziedzictwa obiecanego w Chrystusie, to konsekracja zakonna jest podstawą do apostołstwa nacechowanego wyrazistością znaku zbliżającego się królestwa Bożego (VC 26-27).

Świadectwo życia chrześcijańskiego uformowanego duchem Ewangelii i mocą sakramentów Kościoła, miłością Boga i bliźniego jest pierwszą formą apostołstwa, wspólną wszystkim instytutom życia konsekrowanego. Chociaż ten rodzaj zaangażowania utożsamia się z apostołstwem wspólnym wszystkich chrześcijan, to jednak u osób konsekrowanych powinien on wyrażać się szczególnie intensywnością i radykalizmem całkowitego oddania się zbawczej woli Bożej. Świadectwo życia bywa nazywane apostołstwem znaku (KK 44), apostołstwem miłości (DZ 6) albo apostołstwem przykładu<sup>129</sup>. Apostolstwo to wynika z natury życia zakonnego, a na jego treść składa się realizacja trzech podstawowych funkcji urzeczywistniania się Kościoła. Priorytetowe znaczenie dla osób konsekrowanych ma apostołat modlitwy<sup>130</sup>.

<sup>128</sup> Jan Paweł II. *Życie konsekrowane w służbie Kościoła*. Katecheza środowowa. 11 I 1995. W: *Wierzę w Kościół* s. 534.

<sup>129</sup> R. Niparko, Z. Sułowska. *Apostolat zakonów*. EK t. 1 kol. 809.

<sup>130</sup> Apostolat modlitwy jest niewątpliwie domeną zakonów kontemplacyjnych oraz pustelników i pustelnic, którzy naśladują Chrystusa modlącego się i dają świadectwo o „najwyższym powołaniu polegającym na nieustannym przebywaniu z Panem” (VC 7). Modlitwa odgrywa także decydującą rolę w innych formach życia konsekrowanego. Całkowite oddanie się na wyłączną służbę Chrystusowi i Jego Kościołowi karmi się bowiem nieustannie modlitwą i pokutą (VC 44).

Z profesji rad ewangelicznych wynika apostołstwo własne osób konsekrowanych. Jeżeli w poszukiwaniach tożsamości osoby zakonnej za punkt wyjścia przyjmuje się – za św. Tomaszem z Akwinu<sup>131</sup> – „totalny charakter jej ofiary, porównywalnej do prawdziwej ofiary całopalnej” (VC 17), to profesja rad ewangelicznych ofiarę tę wypełnia istotną treścią. Dozgonne dziewictwo, dobrowolne ubóstwo oraz synowskie posłuszeństwo uzdalniają osoby konsekrowane do wejścia na drogę miłości doskonałej a zarazem charakterystycznej dla nich formy apostołstwa, które polega na czytelnym znaku obecności Bożej w świecie (DM 15), na dążeniu poprzez miłość i służbę do powszechnego braterstwa (KDK 92) oraz na głoszeniu słowem i życiem pierwszeństwa Boga i dóbr przyszłych nad dobrami tego świata (VC 85).

Sobór Watykański II poparł własną działalność apostołską<sup>132</sup> instytutów życia konsekrowanego, uzasadniając jej zróżnicowanie bogactwem charyzmatów otrzymanych od Ducha Świętego<sup>133</sup>. Trzeba uznać, iż Duch Święty, który najlepiej zna potrzeby Kościoła, daje natchnienie ludziom w szczególny sposób Mu uległym, by zaradzali tym potrzebom. Obok gorliwości charyzmatycznej założyciela wpływ na kreowanie nowych form apostołatu zakonnego mają konkretne potrzeby Kościołów lokalnych oraz trafne rozpoznawanie znaków czasu<sup>134</sup>. Każdy instytut zakonny ma swoją fizjonomię i swoje funkcjonowanie, swój znak rozpoznawczy i swoje źródło vitalności instytutu życia konsekrowanego<sup>135</sup>.

Według Soboru Watykańskiego II „całe życie zakonne członków winno być przepojone duchem apostołskim, cała zaś działalność apostołska winna być kształtowana przez ducha zakonnego” (DZ 8). Podstawową zasadą wszelkiej działalności apostołskiej jest miłość bliźniego, która ma swe źródło w miłości Bożej. Ponieważ Bóg zaangażował się czynnie w miłość człowieka, przeto chrześcijańska miłość bliźniego nie może ograniczać się do współczucia lub taniego sentymentalizmu, lecz musi przejawiać się w konkretnych czynach miłości.

<sup>131</sup> S.Th. II-II q. 186 a. 1.

<sup>132</sup> W apostołstwie własnym poszczególnych instytutów życia konsekrowanego decydującą rolę odgrywa charyzmat założyciela albo odnowiciela oraz duchowe dziedzictwo instytutu (VC 36). To pierwotne natchnienie i jego kontynuacja w historii decydują często o kierunkach, drogach, metodach i formach specyficznej dla danego instytutu działalności apostołskiej. Dominującym elementem charyzmatu założycielskiego jest „zar przenikający do głębi duszę, która pragnie się upodobnić do Chrystusa, aby dawać świadectwo o wybranym aspekcie Jego tajemnicy”. Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich, Kongregacja Biskupów. *Wytoczne dla wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami w Kościele „Mutuae relationes”*. 14 V 1978. Nr 51. AAS 70:1978 s. 500.

<sup>133</sup> Zob. T. Paszkowska. *Charyzmatyczność życia konsekrowanego*. W: *Vita consecrata. Adhortacja. Tekst i komentarze* s. 325-342.

<sup>134</sup> Przykładowo można wskazać na zakony szpitalne, które od wczesnego średniowiecza po najnowsze czasy zmieniały wielokrotnie sposoby i środki niesienia pomocy chorym i niepełnosprawnym.

<sup>135</sup> B. Dąbrowski. *Wprowadzenie do dekretu o przystosowanej odnowie życia zakonnego*. Sobór Watykański II. *Konstytucje, dekrety, deklaracje*. Poznań<sup>3</sup> 1986 s. 262.

W życiu zakonnym miłość bliźniego konkretyzuje się przede wszystkim we wspólnocie zakonnej i przyjmuje kształt miłości braterskiej<sup>136</sup>. Przeniknięte miłością relacje międzyludzkie konkretnej rodziny zakonnej są drogą budowania braterskiej lub siostrzanej wspólnoty zakonnej<sup>137</sup>. Znak wspólnoty wewnątrz zakonu daje dopiero podstawę do rozwijania apostołstwa miłości w świecie. Braterska i siostrzana jedność jest dla świata znakiem i załącznikiem nowej solidarności międzyludzkiej (VC 41). Kościół potrzebuje braterskich wspólnot zakonnych, ponieważ chce je ukazywać światu jako „przykłady wspólnot, w których wzajemna troska pomaga przetrwać samotność, więź braterska budzi we wszystkich poczucie współodpowiedzialności, a przebaczenie zabliznia rany, umacniając w każdym dążenie do komunii” (VC 45; zob. 51).

Istotną część apostołstwa miłości osób konsekrowanych zajmuje działalność charytatywna. Do specyficznie zakonnych form posługi charytatywnej należy prowadzenie szkół, przedszkoli, ochronek dla dzieci, domów wychowawczych i formacyjnych, opieka nad ludźmi chorymi, niepełnosprawnymi i starymi, pomoc ludziom marginalizowanym, działalność społeczno-opiekuńcza w parafiach, pomoc dzieciom i młodzieży z rodzin dysfunkcyjnych itp.<sup>138</sup> Według Jana Pawła II apostołat charytatywny nie przeszkadza w uświęceniu osób konsekrowanych, lecz „pomaga w nim, ponieważ pogłębia miłość do Boga i bliźniego oraz pozwala samym apostołom mieć udział w łaskach udzielanych tym, którzy korzystają z ich działalności”<sup>139</sup>.

Adhortacja apostołska *Vita consecrata* akcentuje wartość opcji na rzecz ubogich w życiu zakonnym. Ewangeliczne ubóstwo połączone ze znakami solidarności i miłosierdzia wobec najuboższych jest oczekiwaną od osób konsekrowanych odpowiedzią na szerzącą się dzisiaj materialistyczną żądzę posiadania bez liczenia się z potrzebami i cierpieniami słabych (VC 89). Świat oczekuje od osób konsekrowanych świadectwa ewangelicznego wyrzeczenia i umiarkowania, przyjęcia prostego i skromnego stylu życia, wyrażającego się braterstwem, gościnnością i wrażliwością na potrzeby bliźnich. Radykalnym przejawem solidarności z najuboższymi jest dzielenie z nimi warunków życia, doświadczenie ich cierpień, problemów i zagrożeń (VC 90).

<sup>136</sup> A. Pakuła. *Miłość jako podstawa życia zakonnego według „Inspectio cordis” Stanisława Papczyńskiego OIC (1631-1701)*. RT 42:1995 z. 5 s. 117-119; zob. M. Grunt. *Miłość w świetle „Vita consecrata”*. W: *Vita consecrata. Adhortacja. Tekst i komentarze* s. 311-324.

<sup>137</sup> „Miłość skłoniła Chrystusa do złożenia daru z siebie i do najwyższej ofiary Krzyża. Także wśród Jego uczniów nie jest możliwa prawdziwa jedność bez tej bezwarunkowej, wzajemnej miłości [...]. Osoby konsekrowane, które mocą tej miłości, rozlanej w sercach przez Ducha Świętego (por. Rz 5, 5), stały się «jednym duchem i jednym sercem» (por. Dz 4, 32), odczuwają wewnętrzną potrzebę oddania wszystkiego wspólnocie: dóbr materialnych i doświadczeń duchowych, talentów i pomysłów, a także ideałów apostołskich i posługi miłosierdzia” (VC 42).

<sup>138</sup> E. Weron. *Apostolstwo katolickie*. Poznań 1987 s. 155.

<sup>139</sup> Jan Paweł II. *Życie konsekrowane w służbie Kościoła* s. 535-536.

Troska o ubogich jest zgodna z opcją preferencyjną Kościoła, który stale stara się naśladować swego Założyciela w pomaganiu słabym i odepchniętym. Przyczyn ubóstwa jest wiele, ale jego korzenie sięgają globalnej niesprawiedliwości, polegającej na nierównym podziale dóbr świata (SRS 13-14). Ubóstwo ma wiele wymiarów i postaci. Na pomoc czekają „uciśnieni, zepchnięci na margines, starcy, chorzy, dzieci i wszyscy, których społeczeństwo postrzega i traktuje jak ostatnich” (VC 82). Chodzi nie tylko o pomoc materialną, lecz jeszcze bardziej o pomoc kształceniową i wychowawczą, piętnowanie przejawów niesprawiedliwości i obronę sprawiedliwości, likwidację struktur ucisku i popieranie przejawów solidarności służącej ubogim.

Historia Kościoła uczy, jak wielki wkład wniosły zakony w dzieło humanizacji świata. Również dzisiaj konieczne jest zaangażowanie osób konsekrowanych w walkę z głodem i jego przyczynami, w rozwój organizacji humanitarnych i charytatywnych, w popieranie wolontariatu i wrażliwości społecznej w skali międzynarodowej (VC 89). Niepodważalne znaczenie ma „świadczenie miłości wobec chorych [...] opuszczonych starców, niepełnosprawnych, odepchniętych przez społeczeństwo, umierających, ofiary narkomanii i nowych chorób zakaźnych” (VC 83).

Wartość formacyjną posługi charytatywnej dostrzegali już w starożytności patriarchowie życia monastycznego i konsekwentnie nakazywali jej rozwijanie przy klasztorach. Pierwsze reguły mnisze podkreślały, iż osoba zakonna powinna czerpać natchnienie z nauki Chrystusowej, której istotą jest przykazanie miłości. Mnich powinien zabiegać o uczynki miłosierdzia, widząc w osobie potrzebującego samego Chrystusa. Patriarcha życia monastycznego na Wschodzie – św. Bazyli zapisał w swojej regule: „Ponieważ Pan zasiał w nas nasiona tych cnót, niewątpliwie zażąda także ich owocu i przyjmie w dowód naszej miłości względem niego miłość wobec bliźniego”<sup>140</sup>. Św. Benedykt natomiast w swojej regule sprecyzował, jakie dobre uczynki winni spełniać mniisi: „Pomagać biednych, przychodzić nagich, nawiedzić chorych, grzebać umarłych, pomagać nieszczęśliwym, pocieszać strapionych. [...] nie przestawać wykonywać uczynków miłosierdzia”<sup>141</sup>. Św. Benedykt nakazał ponadto, żeby zarządzający majątkiem zakonnym troszczył się o ubogich, chorych i dzieci zgłaszających się do furty klasztornej z prośbą o wsparcie.

Założyciele pierwszych zakonów przywiązywali dużą wagę do tego, aby wspólnoty zakonne były zatroskane o podróżnych, pielgrzymów i gości. Żeby jednak życie kontemplacyjne nie było zbyt zakłócanie, reguły mnisze precyzowały sposób ich przyjmowania. Pieczę nad gośćmi sprawowali wyznaczeni zakonnicy w pomieszczeniu specjalnie do tego celu przygotowanym, zwanym

<sup>140</sup> Św. Bazyli. *Asceticon parvum* (versio Rufini) 2, 69-73; zob. B. Degórski. *Uczynki miłosierdzia w świetle starożytnych reguł mniszycy*. „Vox Patrum” 16:1996 t. 30-31 s. 259.

<sup>141</sup> Św. Benedykt. *Regula* IV 14-19, 26; zob. Degórski, jw. s. 260.

ksenodochium lub hospicjum<sup>142</sup>. Starożytne reguły zakonne nakazywały także mnichom szczególną troskę o chorych, nie precyzując jednak sposobu jej realizacji. Faktem jest, że przy wielu klasztorach były szpitale i apteki, które bezpłatnie wydawały leki potrzebującym.

Okres wypraw krzyżowych zbiegł się w czasie z powstaniem wielu zakonów, których szczególnym charyzmatem była opieka nad chorymi. W końcu XI wieku powstało w diecezji Vienne we Francji zgromadzenie św. Antoniego, specjalizujące się w opiece nad nieuleczalnie chorymi, zwłaszcza dotkniętymi zarazą<sup>143</sup>. Szerszą działalność opiekuńczą rozwinęli założeni w 1180 roku przez św. Gwidona kanonicy regularni Świętego Ducha<sup>144</sup>. Zakon ten początkowo stanowili sami bracia, potem do posługi duchowej chorych przyjmowano księży, a do obsługi kobiet siostry zakonne. W Polsce zakon męski przyjął nazwę duchaków, a zakon żeński nazwę duchaczek<sup>145</sup>.

Na uwagę zasługują powstałe w okresie potrydenckim nowe zakony poświęcające się dziełom miłosierdzia. W 1571 roku uzyskało zatwierdzenie papieskie zgromadzenie bonifratrów założone przez św. Jana Bożego. W 1586 roku św. Kamil de Lellis założył kamilianów, nazywanych także braćmi dobrej śmierci, którzy do zwyczajnych trzech ślubów dodawali czwarty, zobowiązujący do opieki nad chorymi nawet w niebezpieczeństwie śmierci. W 1652 r. Józef i Emanuel Chauvenel przy współpracy Barbe Thouvenin założyli w Nancy zgromadzenie Służebnic Świętej Rodziny, nazywane później boromeuszkami<sup>146</sup>.

<sup>142</sup> Degórski, jw. s. 264.

<sup>143</sup> W 1095 roku zgromadzenie św. Antoniego otrzymało zatwierdzenie papieża Urbana II, a w 1298 roku za zgodą Bonifacego VIII przyjęło regułę kanoników regularnych, co przyczyniło się do jego rozprzestrzenienia w wielu krajach Europy. W powiązaniu ze zgromadzeniem św. Antoniego powstawały bractwa św. Antoniego, które zajmowały się zbieraniem środków materialnych, potrzebnych do opieki nad chorymi. W okresie rozwoju zgromadzenie posiadało 369 szpitali, głównie we Francji, Niemczech, Włoszech i na Węgrzech, a w Rzymie miało przywilej leczenia papieża. Znaczne posiadłości ziemskie stały się przyczyną kryzysu, który szczególnie dotknął zgromadzenia św. Antoniego w okresie reformacji. Podjęte w 1616 i 1630 roku próby reform nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. W konsekwencji w 1777 roku zgromadzenie św. Antoniego zostało włączone do zakonu kawalerów maltańskich. Zob. K. Hofamnn. *Antoniusorden*. LThK<sup>2</sup> t. 1 kol. 676-677; A. Szafranski, B. Wilk. *Antonianie. Zgromadzenie braci laików*. EK t. 1 kol. 667.

<sup>144</sup> Św. Gwidon w 1180 roku zorganizował w swej rodzinnej miejscowości Montpellier szpital pod wezwaniem Ducha Świętego. Najpierw do opieki nad ubogimi i chorymi powołał świeckie stowarzyszenie, które w 1204 roku otrzymało zatwierdzenie papieża Innocentego III. W 1252 roku stowarzyszenie przyjęło augustyńską regułę zakonną, stając się zakonem kłeryckim; centralną siedzibę przeniesiono do Rzymu (S. Spirito in Sassia), a zakon szybko rozprzestrzenił się niemal do wszystkich krajów Europy. K. Hofamnn. *Hospitaliter*. LThK<sup>2</sup> t. 5 kol. 492-493.

<sup>145</sup> Cele charytatywne spełniły także rycerskie zakony szpitalne: joannici zwani także kawalerami maltańskimi (1020); Niemiecki Zakon Rycerski NMP, zwany w Polsce krzyżakami (1190); Zakon Krzyżaków (*Cruciferi*) założony przy szpitalu w Bolonii (1160). Zob. J. Majka. *Rozwój działalności charytatywnej w Kościele*. W: *Miłość miłosierna* s. 201.

<sup>146</sup> Zadania apostołskie boromeuszek określono następująco: odwiedzać biednych i opuszczonych chorych, którzy nie zostali przyjęci do szpitala, pielęgnować ich oraz wspierać finansowo,



Wzorem wielkiego apostoła miłosierdzia jest św. Wincenty à Paulo († 1660), którego papież Leon XIII ogłosił w 1885 roku patronem wszystkich stowarzyszeń miłosiernych. Trwałymi dziełami miłosierdzia św. Wincentego są zgromadzenie księży misjonarzy (lazarystów), zgromadzenie siostr miłosierdzia (szarytki) oraz skupiające osoby świeckie Stowarzyszenie Miłosierdzia<sup>147</sup>.

Charyzmatem św. Jana Bosco († 1888) była praca z opuszczoną i zaniedbaną młodzieżą w tzw. oratoriach. Do ich prowadzenia powołał on zgromadzenia zakonne salezjanów i salezjanek. Rozpoczęta w 1846 roku praca wychowawcza z młodzieżą rozwijała się tak pomyślnie, że w 1918 roku na całym świecie istniało już 2937 zakładów salezjańskich, grupujących około 300 tys. młodzieży. Do tych zakładów należały ochronki, szkoły podstawowe i średnie, szkoły zawodowe i rolnicze, szkoły gospodarstwa domowego, internaty, sierocińce, szkoły wieczorowe, zakłady wychowawcze itp. W drugiej połowie XIX wieku powstało wiele nowych zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich oddanych pracy apostołskiej wśród dzieci i młodzieży, wśród chorych i cierpiących, a także wśród chłopskiej i robotniczej młodzieży pracującej. Zakonni misjonarze angażowali się ponadto w rozwój życia społeczno-gospodarczego i politycznego opierając się na zasadach Ewangelii<sup>148</sup>.

Kościół w Polsce ma również bogatą historię posługi charytatywnej zakonów. Najstarszym polskim zakonem szpitalnym są bracia miłosierdzia od św. Rocha, zwani rochitami. Powołał ich w 1713 roku do opieki nad ludźmi dotkniętymi zarazą biskup wileński Konstanty Brzostowski. Do rozwoju działalności charytatywnej w drugiej połowie XIX wieku w Polsce przyczyniło się wiele nowych zgromadzeń zakonnych. Do najważniejszych założycieli nowych zgromadzeń zakonnych w tym okresie należą bł. Edmund Bojanowski († 1871), ks. Bronisław Markiewicz († 1912), bł. Honorat Koźmiński († 1916) i św. Albert Chmielowski († 1916). Ich wspólną cechą była troska o wszechstronną pomoc dla najuboższych warstw społeczeństwa polskiego<sup>149</sup>.

Według Jana Pawła II historię życia konsekrowanego można uznać za żywą egzegezę słów Jezusa: „wszystko, co czyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Potwierdza to fakt, że wiele zgromadzeń zakonnych, zwłaszcza w epoce nowożytnej, powstało po to, aby zaspokoić wielorakie potrzeby ubogich. W posłudze bezdomnym, trędowatym, chorym na AIDS i umierającym z głodu odkryły swój charyzmat w XX wieku, założone przez bł. Matkę Teresę z Kalkuty, misjonarki miłości, które od 1983 roku prowadzą działalność również w Polsce.

---

pocieszać ich i dopomagać im w przyjęciu sakramentów świętych oraz według możliwości zapobiegać wszystkim ich potrzebom. Zob. W. Hohn. *Barmherzige Schwestern vom heiligen Karl Borromäus (1652-1900)*. Trier 1900 s. 6.

<sup>147</sup> Zob. *Wincentyńskie dzieła miłosierdzia*. „Biuletyn Informacyjny KAI” 1997 nr 39 s. 26.

<sup>148</sup> Niparko, Sułowska, jw. kol. 809-810.

<sup>149</sup> Zob. Przygoda. *Posługa charytatywna Kościoła* s. 470-477.

W wielości form życia konsekrowanego swoją odrębność zachowują instytucje świeckie, które realizują własne formy apostołstwa<sup>150</sup>. Specyfiką instytucji świeckich jest zachowanie reguł zakonnych w zwyczajnych warunkach życia świeckiego. Ten ideał życia chrześcijańskiego usiłowano już od dawna zrealizować w Kościele, jednak prawnie usankcjonował go dopiero Pius XII<sup>151</sup>. Świeckość gwarantuje życie w świecie, świecki zawód, miejsce pracy i strój. Konsekracja jest wynikiem prawdziwej i pełnej profesji rad ewangelicznych. Profesję tę przyjmują nie tylko mężczyźni i kobiety, lecz także duchowni przebywający w świecie. Celem tej nowej konsekracji jest troska o całkowite oddanie się Bogu w miłości doskonałej oraz realizacja apostołatu „w świecie i niejako od jego strony” (DZ 11). Członkowie instytucji świeckich pozostają w kontekście struktur doczesnych, aby być „świadkami łaski w ramach życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego” (VC 10).

Instytucje świeckie, mimo podobieństw do życia zakonnego, realizują własną formę apostołstwa, która jest bardzo zbliżona do apostołstwa ludzi świeckich<sup>152</sup>. Specyfiką tego apostołstwa jest realizowanie go w środku świata i za pomocą świeckich środków. Jego celem jest przemiana świata od wewnątrz na sposób zaczynu ewangelicznego (KK 31; VC 10). W apostołskim działaniu w świecie instytucje świeckie nie posiadają elementu społecznej widzialności, tak bardzo charakterystycznej dla apostołstwa zakonnego. Członkowie instytucji świeckich nie są zobowiązani również do życia wspólnotowego i dlatego podejmują tylko świeckie dzieła apostołskie. Można zatem zaryzykować tezę, iż członkowie instytucji świeckich realizują cel apostołski właściwy katolikom świeckim, ale wyposażeni są w dodatkowe narzędzie w postaci przyrzeczeń rad ewangelicznych.

W myśl konstytucji *Provida Mater Ecclesia* katolicy żyjący w instytucjach świeckich „poświęcają się całkowicie Bogu oraz praktykowaniu miłości i apostołstwa” (nr 2). Dlatego czystość realizowana w celibacie podjętym dla królestwa Bożego ma się wyrażać w serdecznej dyspozycyjności wobec wszystkich, z równoczesnym wyrzeczeniem się szukania siebie. Ubóstwo ma żądać surowego osądzania własnych wymagań materialnych wobec potrzeb ubogich oraz odważnego podejmowania ryzyka, gdy tego wymaga dobro bliźnich, na co nie mogą sobie pozwolić osoby odpowiedzialne za swoje rodziny. Wreszcie posłu-

<sup>150</sup> Obecnie istnieją 182 instytucje świeckie, w tym 151 żeńskich, 17 kapłańskich i 4 mieszane. Ponadto w katolickich Kościołach Wschodnich są 4 instytucje. Instytucje świeckie liczą w sumie ponad 38 tys. członków. Zob. M. Chmielewski. *Instytucje świeckie*. W: *Vita consecrata. Adhortacja. Tekst i komentarze* s. 411-412.

<sup>151</sup> Pius XII. Konstytucja apostołska *Provida Mater Ecclesia* (2 II 1947). W: *Z Chrystusem w świecie. Instytucje świeckie w 50-lecie „Provida Mater Ecclesia”*. Red. M. Chmielewski [i in.]. Lublin 1997 s. 19-29. Istotnym uzupełnieniem konstytucji stały się dwa dokumenty wykonawcze: motu proprio *Primo feliciter*. 12 III 1948; oraz instrukcja *Cum sanctissimus*. 19 III 1948.

<sup>152</sup> Weron, jw. s. 157; zob. P. Walkiewicz. *Duchowość świeckich konsekrowanych*. Lublin 2003.

szeństwo głosowi Boga, który ujawnia się w Kościele, ma się odznaczać gotowością i całkowitością, czego nie wymaga się w takim stopniu od innych chrześcijan, nawet tych mocno związanych z Kościołem<sup>153</sup>.

Założony w instytutach świeckich styl życia sprzyja włączaniu się w różnorodne formy miłosierdzia chrześcijańskiego. Świeckie osoby konsekrowane mogą zaangażować się w spontaniczną pomoc charytatywną w miejscu zamieszkania lub pracy zawodowej. Uprzywilejowanym miejscem działania jest własna parafia, ale może to być także szkoła lub osiedlowa świetlica dla dzieci. Osoby konsekrowane mogą także pracować zawodowo lub jako wolontariusze w instytucjach charytatywnych i opiekuńczych prowadzonych przez organizacje kościelne. Miejscem pracy zawodowej członków instytutów świeckich mogą być szpitale, domy opieki społecznej, przedszkola i szkoły, internaty i bursy, zakłady resocjalizacyjne i wychowawcze, areszty śledcze, więzienia itp. Takie miejsca pracy dają szerokie możliwości zaangażowania się w apostołstwo miłosierdzia i konkretne formy pomocy charytatywnej.

Osoby konsekrowane, żyjące w różnorodnych instytutach zatwierdzonych przez władzę kościelną, poprzez podejmowane dzieła apostołskie wnoszą szczególny i niezastąpiony wkład w realizację zbawczego posłannictwa Kościoła w świecie. Paweł VI zauważył, że apostołstwo tych osób często odznacza się pomysłowością i oryginalnością (EN 69). Apostołstwo osób konsekrowanych wyrasta z charyzmatu wzbudzonego przez Ducha Świętego w celu lepszego odczytania znaków czasu, zaradzenia nowym potrzebom ludzi, ubogacenia wspólnoty Kościoła. Istotą życia i apostołstwa konsekrowanego jest świadectwo o Chrystusie zmartwychwstałym i uwielbionym oraz budowanie Jego królestwa na ziemi poprzez miłość. Dzięki praktyce rad ewangelicznych w instytutach życia konsekrowanego, Kościół staje się widocznym znakiem łaski zbawienia, eschatologicznie zwycięskiej i przeżywanej<sup>154</sup>. Gdyby zabrakło życia konsekrowanego w świecie, to należałoby się obawiać, że „miłość ożywiająca cały Kościół ostygnie, że zbawczy paradoks Ewangelii straci swą ostrość, że «sól» wiary zwietrzeje w świecie ulegającym sekularyzacji” (VC 105).

Apostołstwo osób konsekrowanych, zwłaszcza apostołstwo miłosierdzia, ma charakter służebny wobec Kościoła i świata. Dlatego nie może ono zaniknąć, lecz ma się nieustannie odnawiać według zasad wypracowanych na Soborze Watykańskim II. Apostołstwo to jest Kościołowi niezbędnie potrzebne, ponieważ wyraża istotę powołania chrześcijańskiego oraz dążenie Kościoła do zjednoczenia z Chrystusem (VC 3). W kontekście innych rodzajów apostołstwa chrześcijańskiego, apostołstwo różnorodnych instytutów życia konsekrowanego świadczy o pluralizmie dróg zbawienia oraz o wielkim bogactwie duchowym Kościoła.

<sup>153</sup> G. Brasca. *Wymiar apostołski instytutów świeckich*. AK 77:1985 nr 459 s. 230.

<sup>154</sup> K. Rahner. *Schriften zur Theologie*. T. 7. Einsiedeln-Zürich-Köln 1966 s. 404-434.

Sumując, należy podkreślić, że posługa charytatywna jest działalnością duszpasterską zwyczajną. Dlatego nie może ona pozostawać w gestii wybranych osób, lecz ma ją urzeczywistniać cały Kościół. Za jej realizację odpowiedzialni są wszyscy chrześcijanie, a zwłaszcza hierarchia kościelna. Pomijanie działalności charytatywnej w życiu Kościoła nie ułatwia duszpasterzom spełniania innych posług religijnych. Posługa charytatywna jest środkiem ożywienia religijnego Kościołów lokalnych, parafii i jej mniejszych wspólnot. Drogą zaś rozwoju małych grup szukających głębszego życia chrześcijańskiego jest braterstwo, miłość ofiarna i apostołstwo miłości.

Ze względu na pochodzenie Kościoła, obligatoryjny model życia doczesnego według Ewangelii Chrystusa oraz cel, do którego Kościół zmierza, działalność charytatywna tak bardzo przynależy do Kościoła, że bez niej Kościół nie byłby sobą<sup>155</sup>. Dlatego świat ma prawo oczekiwać dzisiaj od ludzi Kościoła przykładu miłości służebnej i ofiarnej, zdolnej do bezinteresownej posługi najsłabszym i najbardziej potrzebującym. O świadectwo takiej miłości na wzór Chrystusa mają się starać pasterze Kościoła z następcą św. Piotra na czele, ludzie konsekrowani oraz katolicy świeccy. Kościół powinien też stać się dla świata współczesnego nauczycielem pokory, poświęcenia i miłosiernej służby. W praktyce nic tak nie podnosi autorytetu Kościoła i jego wiarygodności, jak świadectwo bezinteresownej miłości jego członków<sup>156</sup>. Dlatego wartość posługi charytatywnej w życiu i działalności Kościoła wydaje się wprost nieoceniona.

---

<sup>155</sup> K. Rahner. *Die Grundfunktionen der Kirche*. W: HPTH t. 1 s. 216-219.

<sup>156</sup> M. Rusecki. *Współczesna eklezjogeneza*. AK 87:1995 nr 519-520 s. 234; tenże. *Miłość jako motyw wiarygodności chrześcijaństwa*. W: *Miłość w postawie ludzkiej*. Red. W. Słomka. Lublin 1993 s. 240-247.

## **ROZDZIAŁ III**

# **PRZEDMIOT DZIAŁALNOŚCI CHARYTATYWNEJ KOŚCIOŁA**

Do zadań zleconych Kościołowi przez Chrystusa należy nie tylko troska o zbawienie i życie wieczne wiernych, lecz także działania mające na celu przemianę rzeczywistości doczesnej tak, by umożliwiała ona życie indywidualne i społeczne odpowiadające godności człowieka. Cel ten przyświeca między innymi działalności charytatywnej, którą Kościół prowadzi od początku swego istnienia. Do najważniejszych a zarazem powszechnych zadań charytatywnych Kościoła należy troska o ubogich, pomoc rodzinom dysfunkcyjnym z uwzględnieniem szczególnych potrzeb dzieci i młodzieży, opieka nad ludźmi starymi, chorymi i niepełnosprawnymi, wszechstronna pomoc osobom niedostosowanym społecznie, a także praca wychowawcza i kształceniowa. Wydaje się, że te sektory pracy charytatywnej realizowane w wielorakich formach w historii Kościoła są wciąż aktualnym wyzwaniem dla chrześcijan i wspólnot kościelnych w Polsce na progu XXI wieku.

## **1. OPCJA PREFERENCYJNA NA RZECZ UBOGICH**

Kościół już w czasach apostołskich w pomocy ubogim widział główny kierunek swej pracy charytatywnej. Jednak „opcja preferencyjna na rzecz ubogich” jako zasada kościelnego działania ukształtowała się w kontekście dyskusji nad przewyżczeniem ogromnej nędzy, wynikającej z niesprawiedliwości społecznej w krajach Ameryki Łacińskiej. Znaczny wpływ na jej kształt wywarły Konferencje Generalne CELAM<sup>1</sup> w Medellin (1968) i Puebla (1979). Ostateczną formę opcji na rzecz ubogich dały dokumenty społeczne Jana Pawła II oraz dwie instrukcje pastoralne Kongregacji Nauki Wiary dotyczące teologii wyzwolenia. Doświadczenie ubóstwa, będące wciąż udziałem znacznej części

---

<sup>1</sup> CELAM – Consejo Episcoposkopal Latinoamericano (Rada Episkopatu Ameryki Łacińskiej).

ludności współczesnego świata i Kościoła, przekonuje o wartości i aktualności tej opcji w duszpasterstwie. Jednak ocena teologiczna opcji na rzecz ubogich może być dokonana tylko według normatywnych kryteriów zaczerpniętych z Objawienia Bożego. Zasada preferencyjnej opcji dla ubogich stawia wysokie wymagania nie tylko poszczególnym katolikom, lecz także całemu Kościołowi, który chcąc być wiernym swemu posłannictwu, sprostać wymaganiom współczesności i wyjść z adekwatną do potrzeb ludzi propozycją pastoralną, musi stać się solidarny i służebny.

### 1.1. Geneza i treść wyrażenia „preferencyjna opcja na rzecz ubogich”

Problem ubóstwa ludzi nie jest nowy, ale wyrażenie „opcja preferencyjna na rzecz ubogich” ma stosunkowo krótką historię. Chociaż sformułowanie to nie występuje *explicito* w dokumencie końcowym II Konferencji Generalnej CELAM z Medellin z 1968 roku, to właśnie tam trzeba dopatrywać się genezy tej zasady działania Kościoła, której później nadano miano opcji preferencyjnej na rzecz ubogich. W obliczu struktur niesprawiedliwości i nędzy, w których egzystowała ogromna część społeczeństwa latynoamerykańskiego, biskupi tego kontynentu uznali za swój obowiązek i priorytet kościelnej troski przeciwdziałanie grzesznym przyczynom nędzy oraz przyjęcie duchowego ubóstwa za zasadę życia i działania Kościoła w Ameryce Łacińskiej<sup>2</sup>.

Trzeba powiedzieć, że biskupi zebrani w Medellin wnieśli znaczący wkład w rozwój preferencyjnej troski Kościoła na rzecz ubogich. Z jednej strony dostrzegli wyraźniej niż dotychczas społeczno-polityczne przyczyny ubóstwa, z drugiej zaś uświadomili sobie konieczność uwzględnienia kontekstu społecznego w duszpasterstwie. Na powodzenie społeczne opcji dla ubogich miała niewątpliwy wpływ jej geneza. Trzeba najpierw zaznaczyć, że nie była ona narzuconą z góry dyrektywą, lecz rodziła się oddolnie wskutek spontanicznych działań samych ubogich. Ważnym osiągnięciem konferencji w Medellin było rozróżnienie trzech rodzajów ubóstwa, a mianowicie ubóstwa jako niedoboru dóbr materialnych, ubóstwa duchowego jako nieprzywiązania do rzeczy ziem-

<sup>2</sup> „Episkopat Ameryki Łacińskiej w obliczu olbrzymich niesprawiedliwości społecznych w Ameryce Łacińskiej nie może pozostać obojętny; niesprawiedliwość, która większość naszych narodów trzyma w bolesnym ubóstwie, graniczącym w bardzo wielu przypadkach z nieludzką nędzą. [...] W nawiązaniu do tego Kościół ubogi przyjmuje następującą postawę: oskarża niedobór dóbr tego świata oraz grzechy, które go powodują; głosi i żyje duchowym ubóstwem jako postawą duchowego dziecięctwa i otwarcia się na Boga; zobowiązuje siebie samego do duchowego ubóstwa. Ubóstwo duchowe jest bowiem wielkością niezmienną w historii zbawczej”. Zob. *Ubóstwo Kościoła. Dokument Końcowy Zgromadzenia Generalnego CELAM w Medellin w 1968 roku*. Nr 14. Wydanie cytowane: *Die Kirche in Lateinamerika. Dokumente der II. und III. Generalversammlung des Lateinamerikanischen Episkopates in Medellin und Puebla*. Hrsg. von Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz. Bonn 1979 s. 115.

skich i otwartości na Boga oraz ubóstwa jako solidarnego zaangażowania po stronie ubogich na wzór Chrystusa. To rozróżnienie pozwoliło uniknąć wcześniej popełnianego błędu pomieszania dobrowolnego ubóstwa dla królestwa Bożego z akceptacją narzuconej nędzy społecznej. Inaczej mówiąc: ewangeliczne ubóstwo nie sprzeciwia się, lecz zakłada zaangażowanie na wzór Chrystusa w przewycięzanie niesprawiedliwości społecznej i nędzy materialnej.

Biskupi zebrani w Medellin podkreślili, że nędza milionów ubogich i przykład Chrystusa są nieodwołalnym wyzwaniem dla Kościoła. Zdaniem biskupów opcja Kościoła na rzecz ubogich ma teologiczne uzasadnienie z jednej strony w opcji Boga dla ubogich, której wyrazem jest Wcielenie Syna Bożego, a z drugiej w opcji wierzących dla Chrystusa. Solidarność z ubogimi wymaga wejścia w ich położenie i problemy. Nie wolno ubóstwa traktować jako wyizolowanego problemu tzw. „innych” ludzi. Dlatego opcja dla ubogich wymaga od ludzi Kościoła zmiany stylu życia, wyrzeczenia się materialnego bogactwa, a nawet nabytych przywilejów społecznych. Opcja dla ubogich nie oznacza zacieśnienia kościelnej działalności do samych ubogich. Wręcz przeciwnie, opcja ta domaga się od uprzywilejowanych i bogatych ludzi Kościoła przestawienia z egoizmu na solidarność z ubogimi. Od wszystkich zaś chrześcijan wymaga przemiany mentalności indywidualistycznej na myślenie społeczne<sup>3</sup>.

G. Collet uważa, że pierwszy raz w sposób wyraźny użyto wyrażenia „opcja na rzecz ubogich” na trzecim narodowym spotkaniu Peruwiańskiego Ruchu Księży (ONIS) w Limie w dniach 9-13 października 1970 roku<sup>4</sup>. W kontekście krytycznej analizy społecznej postawiono tam pytanie, jak w obliczu niesprawiedliwych działań warstw uciskających wobec uciskanych może być zachowana zasada uniwersalnej miłości chrześcijańskiej? Uniwersalności chrześcijańskiej miłości nie można utożsamiać z pozbawieniem jej preferencji w realizacji. Przykładem konkretyzacji miłości bliźniego jest między innymi opcja preferencyjna na rzecz ubogich. Miłość powinna być skierowana najpierw do tych, którym w pierwszej kolejności została zabrana, a więc do ubogich. Zasada uniwersalizmu miłości nie oznacza jej niwelacji według wzorców ludzkiego wyrachowania, lecz nakazuje zaprowadzanie jej wszędzie tam, gdzie jej brakuje albo gdzie jest chora, a więc w relacjach z ludźmi poniżonymi z powodu nędzy lub niesprawiedliwości. W 1971 roku opcję dla ubogich oficjalnie poparli najpierw biskupi chilijscy, a następnie również biskupi peruwiańscy<sup>5</sup>.

Kluczową rolę w rozwoju opcji na rzecz ubogich odegrała III Konferencja Generalna CELAM w Puebla w 1979 roku. W dokumencie końcowym tego zgromadzenia opcja dla ubogich, obok opcji dla młodych, została wymieniona

<sup>3</sup> H. Haslinger. *Diakonie zwischen Mensch, Kirche und Gesellschaft*. Würzburg 1996 s. 788-789.

<sup>4</sup> G. Collet. „*Den Bedürftigsten solidarisch verpflichtet*”. *Implikationen einer authentischen Rede von der Option für die Armen*. W: *Jahrbuch für Christliche Sozialwissenschaften*. Hrsg. von F. Furger. Bd. 33. Münster 1992 s.76.

<sup>5</sup> Zob. tamże s. 76-77.

i określona jako priorytetowa w pracy duszpasterskiej na kontynencie. W ten sposób opcja dla ubogich zyskała rangę oficjalnej nauki episkopatu latynoamerykańskiego. Zgromadzenie w Puebla stało się punktem wyjścia do nowej fazy dyskusji nad opcją dla ubogich. Nieufność i liczne kontrowersje wokół „teologii wyzwolenia” udzielały się również refleksji na temat opcji dla ubogich<sup>6</sup>. Dlatego w dyskusji ujawniła się tendencja do niwelowania prowokacyjnej treści opcji dla ubogich poprzez dodawanie kolejnych opcji albo poprzez podkreślanie, że preferencja nie oznacza wyłączności. Drugi profil dyskusji wyznaczała tendencja do poszerzania zakresu ubóstwa o tzw. odmienności kulturowe, zwłaszcza Indian i Afroamerykanów<sup>7</sup>.

Czerpiąc obficie z dokumentów Konferencji Plenarnych CELAM w Medelin i Puebla, H. Haslinger przedstawił pierwotną treść opcji preferencyjnej na rzecz ubogich w następujący sposób. Znaczna część ludzkości cierpi ubóstwo, które zagraża egzystencji i uwłacza godności człowieka. Ubóstwa nie należy rozpatrywać jako indywidualnego przypadku, lecz jako konsekwencję niesprawiedliwych struktur gospodarczych i grzesznych struktur społecznych. Krzyk ubogich jest źródłem zobowiązania do zaangażowania się w przemianę społeczną, mającą na celu uwolnienie ubogich z nędzy. Dla chrześcijanina motywem zaangażowania jest naśladowanie Chrystusa w Jego opcji dla ubogich. Obok ubóstwa w sensie braku dóbr doczesnych i ewangelicznej cnoty ubóstwa duchowego, trzeba rozróżnić jeszcze dobrowolne ubóstwo materialne sprzyjające pełnej solidarności z ubogimi w ich zmaganiu się o przezwycięzenie nędzy świata. Od dotychczas bogatych i uprzywilejowanych ludzi Kościoła żąda się radykalnego zaangażowania w służbę ubogim w zakresie socjalnej i politycznej przebudowy struktur niesprawiedliwości społecznej. Od wszystkich chrześcijan, a zwłaszcza od pasterzy Kościoła, oczekuje się skromnego stylu życia oraz wyrzeczenia się zbędnych dóbr materialnych i przywilejów społecznych. Pierw-

<sup>6</sup> Nieufność i liczne kontrowersje wokół teologii wyzwolenia wzbudziła m.in. marksistowska interpretacja niektórych tez teologicznych. Urząd Nauczycielski Kościoła wskazał przede wszystkim na wypaczenie sensu prawdy i aprobatę dla przemocy jako narzędzia wyzwolenia społecznego. Nie do pogodzenia z chrześcijaństwem jest ponadto utożsamienie ubogich z jedną klasą społeczną – proletariatem. Opcja preferencyjna przysługuje wszystkim bez wyjątku ubogim, niezależnie od formy ich ubóstwa. Kongregacja Nauki Wiary istotę błędu teologii wyzwolenia w stosunku do ubogich wyraża następująco: „Wprawdzie zasługą ‘teologii wyzwolenia’ jest odkrycie na nowo wartości wielkich tekstów proroków i Ewangelii, występujących w obronie ubogich, jednakże dochodzi w nich do szkodliwego utożsamienia ubogiego z Pismem świętym i proletariatu w rozumieniu Marksa. W ten sposób zostało wypaczone chrześcijańskie pojmowanie ubogiego, a walka o prawa ubogich przekształciła się w starcie pomiędzy klasami w ideologicznej perspektywie walki klasowej. Kościół ubogich oznacza więc Kościół klasowy, który uświadomił sobie wymogi walki rewolucyjnej jako etapu prowadzącego do wyzwolenia i celebrującego to wyzwolenie w liturgii”. Zob. Kongregacja Nauki Wiary. *Instrukcja o niektórych aspektach „teologii wyzwolenia”*. 6 VIII 1984. Nr 88. W: DNSK t. 2 s. 361-362.

<sup>7</sup> Haslinger, jw. s. 791.



szym podmiotem realizacji opcji są sami ubodzy, ale jej skuteczność zależy od zaangażowania się wszystkich ludzi Kościoła, a zwłaszcza bogatych. Opcji dla ubogich nie należy traktować ekskluzywnie, lecz w łączności z innymi zasadami działania kościelnego<sup>8</sup>.

Konferencje biskupów latynoamerykańskich w Medellin i Puebla odbiły się głośnym echem w Kościele i świecie. Urząd Nauczycielski Kościoła rozwijał intensywnie nauczanie społeczne, poszukując odpowiadającego wymaganiom Ewangelii rozwiązania problemu rozszerzającego się w świecie ubóstwa. Wielu duszpasterzy, zakonników i zakonnice, a także ludzi świeckich przyjęło radykalne ubóstwo za swój styl życia. Dyskusja na temat ubóstwa i teologii wyzwolenia stała się także inspiracją do rozszerzenia charytatywnego zaangażowania Kościoła w krajach Trzeciego Świata.

## 1.2. Opcja na rzecz ubogich w okresie pontyfikatu Jana Pawła II

Wielkim rzecznikiem i obrońcą ubogich stał się od początku swego pontyfikatu Jan Paweł II<sup>9</sup>. 28 stycznia 1979 roku wygłosił specjalne orędzie do biskupów z okazji otwarcia III Konferencji Generalnej CELAM w Puebla. Papież nie użył wówczas wyrażenia „opcja na rzecz ubogich”, ale w obliczu ogromnych napięć społecznych w krajach latynoamerykańskich oraz błędów w niektórych kierunkach „teologii wyzwolenia”, przypomniał biskupom, że ich misją jest ewangelizacja, której fundamentem jest prawda o Jezusie Chrystusie, o Kościele i o człowieku<sup>10</sup>. Ta potrójna prawda powinna leżeć u podstaw działalności Kościoła mającej na celu pełne wyzwolenie oraz rozwój człowieka i społeczeństwa. Nieodłączną częścią misji ewangelizacyjnej Kościoła jest jego zaangażowanie na rzecz sprawiedliwości i postępu ludzkiego, przy czym ma to być działalność w służbie człowieka i z poszanowaniem jego godności. Papież zaznaczył, że Kościół w swoim działaniu nie może uciekać się do przeciwstawnych systemów czy ideologii, ale wolny od użycia przemocy i gry sił politycznych ma opowiadać się po stronie człowieka, posługując się jedynie narzędziem prawdy. Dlatego papież polecił biskupom przede wszystkim katolicką naukę społeczną jako skuteczne narzędzie nauczania i działania Kościoła w sytuacji głębokiej niesprawiedliwości i pogłębiającego się dystansu między biednymi i bogatymi<sup>11</sup>.

Za pontyfikatu Jana Pawła II dwukrotnie wypowiedziała się Kongregacja Nauki Wiary na temat „teologii wyzwolenia” i w związku z tym również na temat opcji na rzecz ubogich. W *Instrukcji o niektórych aspektach „teologii*

<sup>8</sup> Tamże s. 794-795; zob. Collet, jw. s. 82-84.

<sup>9</sup> Zob. W. Przygoda. *Ubodzy jako przedmiot posługi charytatywnej Kościoła*. RNC 2:1998 s. 108-112.

<sup>10</sup> Jan Paweł II. *Orędzie do biskupów w Puebla*. 28 I 1979. Nr 7-22. W: DNSK t. 2 s. 9-13.

<sup>11</sup> Tamże nr 40 s. 19.

wyzwolenia” z 1984 roku Kongregacja Nauki Wiary wyraziła przede wszystkim aprobatę i poparcie dla działalności ludzi, którzy w duchu ewangelicznym chcą odpowiedzieć „na preferencyjną opcję na rzecz ubogich”<sup>12</sup>. Przykazanie miłości braterskiej rozciąga się na wszystkich ludzi i staje się najwyższą regułą życia społecznego<sup>13</sup>. Jeżeli Kościół przyznaje jakąś preferencję ubogim, to wszystkim bez wyjątku, niezależnie od rodzaju ubóstwa i ze względu na to, że ubodzy są uprzywilejowani przez samego Boga<sup>14</sup>. Dokument Kongregacji Nauki Wiary zaznacza, że Kościół, kierując się Ewangelią miłosierdzia i miłością do człowieka, pragnie wsłuchiwać się i odpowiadać w miarę swych możliwości na wołanie o sprawiedliwość. Nędza ubogich jest poważnym wezwaniem, które Kościół podejmuje odważnie z mocą ducha i ofiarnością, ale bez uciekania się do przemocy<sup>15</sup>. To zaś wymaga od wszystkich chrześcijan, a szczególnie od pasterzy Kościoła, nawrócenia duchowego. Tylko integralne życie czystej wiary i miłości wyrażającej się w służbie na rzecz bliźniego, zwłaszcza ubogiego i uciśnionego, może dać podstawy cywilizacji miłości<sup>16</sup>.

Kongregacja Nauki Wiary w *Instrukcji o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu* z 1986 roku ukazała naukę o chrześcijańskim wyzwoleniu. W konglomeracie różnych spraw i aspektów znalazły się w tym dokumencie akcenty dotyczące opcji preferencyjnej na rzecz ubogich. Kongregacja Nauki Wiary wskazała najpierw na biblijne źródła zobowiązania chrześcijan i Kościoła do troski o ubogich. Przykazanie miłości Boga i bliźniego, a także nauczanie wielu proroków wskazywały na zobowiązanie narodu wybranego do troski o ubogich, wydziedziczonych, wdowy i sieroty. Świadczy to o tym, że już w Starym Testamencie istniał „ideał i zrab społeczeństwa skoncentrowanego na kulcie Pana i opartego na sprawiedliwości i prawie, ożywianych przez miłość”<sup>17</sup>. Kongregacja Nauki Wiary odwołuje się także do misji Jezusa, który ubogim głosił Ewangelię (Mt 11, 5), sam z miłości do ludzi stał się ubogim (2 Kor 8, 9), w końcu – utożsamiając się z ubogimi – w nich pragnie być dostrzegany przez swoich uczniów (Mt 25, 40). Dzięki dziełu Odkupienia i darowi Ducha Świętego Chrystus daje swoim uczniom moc do przewycięzania grzechu i zdolność miłowania Boga i bliźniego<sup>18</sup>. Misji Jezusa nie można ograniczyć tylko do sfery ludzkiego ducha. Jezus „uzdrowił niezliczonych chorych, współczuł tłumowi, który nie miał co jeść i nakarmił go, razem z uczniami chodzącymi za Nim

<sup>12</sup> Kongregacja Nauki Wiary. *Instrukcja o niektórych aspektach „teologii wyzwolenia”*. Nr 5 s. 350.

<sup>13</sup> Tamże nr 31 s. 353.

<sup>14</sup> Tamże nr 87 s. 361.

<sup>15</sup> Tamże nr 108-114 s. 364-365.

<sup>16</sup> Tamże nr 125 s. 367.

<sup>17</sup> Kongregacja Nauki Wiary. *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu*. 22 III 1986. Nr 45. W: DNSK t. 2 s. 387.

<sup>18</sup> Tamże nr 51-53 s. 389.

rozdawał jałmużnę”<sup>19</sup>. Dlatego nędza wynikająca z ludzkiego grzechu i słabości jest złem, z którego trzeba ludzi wyzwalać.

Kongregacja Nauki Wiary przypominała, że ubodzy i dotknięci niedostatkami są przedmiotem szczególnej troski Kościoła. Od początku Kościół przynosił ubogim ulgę nie tylko dzięki niezliczonym dziełom charytatywnym, lecz także dzięki wpływowi na zmiany strukturalne w społeczeństwach, zapewniających warunki życia godne człowieka<sup>20</sup>. Opcja na rzecz ubogich – w świetle wypowiedzi Kongregacji Nauki Wiary – ukazuje uniwersalność istoty i misji Kościoła, dlatego nie znosi partykularyzmów i sekciarstwa<sup>21</sup>. Instrukcja wskazuje ponadto metodę pomagania ubogim. Kościół zobowiązany jest stosować tylko moralne środki działania, dlatego niedopuszczalne jest stosowanie przemocy w wyzwaniu ubogich. W obronie natomiast godności osoby ludzkiej należy stosować zasadę solidarności i pomocniczości, preferując metodę dialogu i porozumienia. Dlatego budowanie cywilizacji miłości trzeba rozpocząć od pracy formacyjnej, czyli od wychowania do miłości, solidarności i dostępu wszystkich do kultury<sup>22</sup>.

Jan Paweł II po raz pierwszy użył wyrażenia „opcja preferencyjna na rzecz ubogich” w encyklice *Sollicitudo rei socialis* w 1987 roku. Pojawiło się ono tam obok bliskoznacznej formuły „miłość preferencyjna na rzecz ubogich” (SRS 42). W 1991 roku w encyklice *Centesimus annus* Jan Paweł II wskazał opcję na rzecz ubogich jako formę radykalnej miłości społecznej (CA 57). W liście apostołskim *Tertio millennio adveniente* w 1994 roku papież mówił o „opcji preferencyjnej na rzecz ubogich i odepchniętych” (TMA 51). W świetle nauczania papieskiego opcję preferencyjną na rzecz ubogich można określić jako formę pierwszeństwa ubogich w objęciu ich miłością chrześcijańską. Opcja na rzecz ubogich wyraża styl życia chrześcijanina, pragnącego naśladować Chrystusa ubogiego i miłosiernego. Szczególne znaczenie ma opcja dla ubogich w życiu społecznym, w którym powinna stać się zasadą działalności o charakterze polityczno-gospodarczym, mającej na celu rozwiązanie problemów głodujących, żebrzących, bezdomnych, pozbawionych pomocy lekarskiej i nie mających nadziei na lepszą przyszłość (SRS 42).

W nauczaniu Jana Pawła II znajdujemy analizę fenomenu ubóstwa<sup>23</sup> w świecie współczesnym. Papież wskazuje na różnorodne przyczyny i przejawy

<sup>19</sup> Tamże nr 67 s. 396.

<sup>20</sup> Tamże nr 68 s. 397.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tamże nr 73-81 s. 399-403.

<sup>23</sup> Ubóstwo to termin trudny do precyzyjnego określenia. Różne też są metody pomiaru ubóstwa w społeczeństwie. W zależności od przyjętych założeń, bada się poziom zaspokojenia podstawowych potrzeb oraz wyznacza się pewne minimum potrzeb, których niezaspokojenie kwalifikowane jest jako zjawisko ubóstwa. Zob. J. Kupny. *Opcja na rzecz ubogich*. „Studia Diecezji Radomskiej” 2:1999 s. 61.

ubóstwa oraz na rozmaite sposoby uzdrowienia sytuacji. Od czasu ogłoszenia encykliki Pawła VI *Populorum progressio* w 1967 roku światu nie tylko nie udało się powstrzymać procesu pauperyzacji wielu narodów, ale proces ten jeszcze bardziej się rozszerzył i zyskał na dynamice. W końcu XX wieku wiele milionów ludzi na ziemi straciło nadzieję z powodu nędzy (SRS 13). Zdaniem Jana Pawła II postępujące ubóstwo jest dziś wpisane w szerszy proces globalizacji, któremu często towarzyszy marginalizacja słabych i ubogich. W ten sposób bogaci stają się jeszcze bogatsi, a ubodzy popadają w skrajną nędzę<sup>24</sup>. Papież zwraca uwagę na pogłębiający się podział pomiędzy bogatą Północą a biednym Południem naszego globu. Jednak granice między bogactwem i ubóstwem przebiegają najczęściej wewnątrz tych samych społeczeństw (SRS 14).

Jan Paweł II rozróżnia ubóstwo materialne i duchowe. Pierwsze polega na braku wystarczających środków materialnych, a jego przyczyną jest niedorozwój krajów i narodów. Pierwszym przejawem tego niedorozwoju jest kryzys mieszkaniowy, który dotyka nawet kraje bogate (SRS 17). Za skutek niedorozwoju uznaje papież również bezrobocie i niepełne zatrudnienie (SRS 18). Hamulcem dławiącym rozwój krajów biednych jest zadłużenie międzynarodowe, pląga narkotyków i masowe ruchy migracyjne<sup>25</sup>. Przejawem nędzy materialnej jest ponadto samotność ludzi, brak rodziny, zepchnięcie na margines społeczeństwa, emigracja z konieczności. To wszystko poniża człowieka, prowadzi do frustracji i rozgoryczenia, i zwykle w krótkim czasie przeobraża się w nędzę moralną<sup>26</sup>.

Z kolei ubóstwo duchowe, którego także nie brakuje na przełomie tysiącleci, polega w istocie na braku wartości wyższych w życiu ludzi, zwłaszcza na braku sensu życia i miłości, co dotyczy najczęściej ludzi z bogatych społeczeństw Zachodu. Klasyczną formą ubóstwa duchowego jest nędza w sferze kultury, która w skrajnej formie przybiera postać analfabetyzmu. Niemożność osiągnięcia odpowiedniego wykształcenia prowadzi do wyzysku ekonomicznego, społecznego, politycznego, a nawet do dyskryminacji i rasizmu (SRS 15). Formą ubóstwa duchowego jest pozbawianie ludzi podstawowych praw, a szczególnie prawa do wolności religijnej, inicjatywy gospodarczej, swobodnego zrzeszania się i tworzenia związków zawodowych (SRS 15, 42). Ten rodzaj ubóstwa niszczy twórczą podmiotowość obywatela, prowadzi do przedmiotowego traktowania człowieka, a w konsekwencji do dehumanizacji i moralnej dekadencji (DiM 12).

W papieskim nauczaniu można wskazać na dwie podstawy chrześcijańskiego zobowiązania do troski o ubogich. Pierwszą z nich jest osobowa godność człowieka. W encyklice *Redemptor hominis* Jan Paweł II wyeksponował sobo-

<sup>24</sup> Jan Paweł II. *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1998*. W: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*. Red. J. Jękot, P. Słabek. T. 2. Kraków 1998 s. 745.

<sup>25</sup> Jan Paweł II. *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1993*. W: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II* t. 1 s. 135-136.

<sup>26</sup> Jan Paweł II. *Orędzie Ojca Świętego na Wielki Post 1998 roku*. OsRomPol 19:1998 nr 3 s. 5.

rową tezę głoszącą, że człowiek jest „jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego” (KDK 24). Obraz i podobieństwo Boga, jakie każdy człowiek nosi w sobie, są podstawą jedynej i niepowtarzalnej w całym stworzeniu godności (RH 13). Ten wewnętrzny, zapisany w ludzkiej naturze, związek z Bogiem-Miłością sprawia, że człowiek nie może żyć bez miłości. Pozostaje on dla siebie istotą niezrozumiałą, a jego życie pozbawione jest sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość (RH 10). Temu zapotrzebowaniu musi wychodzić naprzeciw Kościół, który nie może być obojętny na to, co zagraża prawdziwemu dobru człowieka i nie może nie być wrażliwy na to, co temu dobru służy. Dlatego człowiek z transcendentnym bogactwem swego ducha, ale także z różnymi potrzebami ciała w egzystencji doczesnej, „jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła” (RH 14).

Drugim źródłem chrześcijańskiego zobowiązania do wspomagania ubogich jest według Jana Pawła II przykład Boga, który pierwszy umiłował ludzi. Szczególnie w życiu i publicznej działalności Jezusa Chrystusa, który sam stał się ubogim (2 Kor 8, 9) i przyjął na siebie ludzką kondycję wraz ze wszystkimi jej słabościami z wyjątkiem grzechu, ta miłość Boga do ubogich stała się nader wyrazista<sup>27</sup>. Syn Człowieczy, który nie przyszedł na ziemię, żeby Jemu służyli, lecz żeby służyć (Mt 20, 28), sam wielokrotnie dał wyraz tej miłości, wspomagając bezpośrednio ubogich w ich różnorodnych cierpieniach i niedostatkach. Przykład Zbawiciela oraz Jego utożsamienie się z ludźmi najbardziej poniżonymi i odepchniętymi (Mt 25, 40) są dla chrześcijan wszystkich czasów wielce zobowiązujące.

Nie ma prostej recepty na przezwycięzenie ubóstwa w świecie. Wobec poszerzającego się ubóstwa żaden człowiek nie powinien pozostać obojętny. W swoim apelu o wspomaganie ubogich zwraca się papież najpierw do przywódców państw i narodów, organizacji i instytucji międzynarodowych, a także do wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie. Drogę przezwyciężenia wszelkich form nędzy dopatruje się Jan Paweł II w budowaniu życia społecznego w poszczególnych krajach i w stosunkach międzynarodowych na podstawie zasad: sprawiedliwości, miłości społecznej, solidarności i dobra wspólnego (RH 16; SRS 38). Papież dostrzega potrzebę reformy światowego systemu handlowego, który często dyskryminuje kraje ubogie. Ponadto postuluje reformę międzynarodowego systemu finansowego, który nie sprzyja wymianie handlowej krajów najuboższych, lecz często spycha je w pogłębiające się zadłużenie. Wielkim problemem krajów biednych jest brak dostępu do nowoczesnych technologii, tak bardzo potrzebnych do skutecznego i szybkiego rozwoju (SRS 43)<sup>28</sup>. Te działania ogólnoswiatowe muszą być jednak uzupełnione przez konkretną pomoc wzajemną, która w przypadku wojen, kataklizmów

<sup>27</sup> Tamże s. 6.

<sup>28</sup> Zob. Kupny, jw. s. 68.

i klęsk żywiołowych jest wprost niezbędna. Dlatego zawsze będą potrzebne organizacje międzynarodowe, narodowe i regionalne, gotowe bezinteresownie wspomagać ludzi pogrążonych w biedzie.

Według Jana Pawła II problem ubóstwa jest wyzwaniem dla świata, ale jeszcze większym dla Kościoła, który „nieustannie walczy z wszelkimi formami ubóstwa, ponieważ jest Matką i troszczy się o to, aby każdy człowiek mógł żyć w sposób w pełni odpowiadający godności dziecka Bożego”<sup>29</sup>. Wprawdzie papież wzywa do miłości preferencyjnej ubogich wszystkich ludzi dobrej woli, ale wyraźnie zobowiązuje ludzi Kościoła, by w tym zaangażowaniu byli przykładem i przewodnikiem dla innych (SRS 47). Duch dobrowolnego ubóstwa ludzi Kościoła jest w przekonaniu papieża koniecznym warunkiem powodzenia jego misji w świecie współczesnym<sup>30</sup>. Bez świadectwa ubóstwa, pokory i służby nie uda się skutecznie zrealizować zadania nowej ewangelizacji<sup>31</sup>. Papież podkreśla, iż sama katolicka nauka społeczna nie wystarczy, jeśli za nauczaniem Kościoła nie pójdą konkretne czyny miłości. Orędzie społeczne Kościoła może zyskać większą wiarygodność dzięki świadectwu skutecznego działania.

Miłość Kościoła do ubogich, należąca do stałej jego tradycji, każe mu zwracać się ku światu, w którym ubóstwo przybiera wciąż nowe formy (CA 57). Z tego powodu również papież nie poprzestaje na samym wygłaszaniu orędzi o sprawiedliwości, miłości i pokoju, lecz stara się na miarę swoich możliwości ulżyć niedoli ubogich. Czyni to przez Papieską Radę *Cor Unum*, a zwłaszcza przez dwie fundacje działające w ramach tej rady. Istniejąca od 22 lutego 1984 roku Fundacja na rzecz Sahelu wspiera finansowo długofalowe rozwiązania infrastrukturalne w krajach regionu saharyjskiego w Afryce, mające na celu zabezpieczenie od klęski suszy i głodu. Powołana 13 lutego 1992 roku Fundacja *Populorum progressio* wspomaga integralny rozwój najuboższych społeczności wiejskich Ameryki Łacińskiej i Wysp Karaibskich<sup>32</sup>.

Konkretną odpowiedzią Kościoła na wyzwania płynące z sytuacji ubóstwa jest posługa charytatywna. 2 czerwca 1997 roku w Legnicy Jan Paweł II przypomniał o zobowiązaniu Kościoła do troski o ubogich, chorych i bezdomnych, wskazując, iż ten rodzaj działalności „jest zawsze znakiem wiarygodności pasterskiej misji Kościoła”<sup>33</sup>. Przy tej okazji podziękował wolontariuszom du-

<sup>29</sup> Jan Paweł II. *Orędzie Ojca Świętego na Wielki Post 1998 roku* s. 5-6.

<sup>30</sup> Jan Paweł II. *Orędzie Ojca Świętego na Wielki Post 1987 roku*. W: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II* t. 2 s. 538.

<sup>31</sup> Jan Paweł II. *Przemówienie drugie*. 2 II 1998. W: *Program dla Kościoła w Polsce. Jan Paweł II do polskich biskupów. Wizyta Ad limina 1998*. Kraków 1998 s. 38; zob. TMA 35.

<sup>32</sup> W latach 1993-1996 fundacja ta sfinansowała 581 projektów na łączną sumę 4 628 449 dolarów USA. Zob. *Z działalności charytatywnej Jana Pawła II w 1996 roku*. OsRomPol 18:1997 nr 6 s. 55.

<sup>33</sup> Jan Paweł II. *Homilia podczas mszy świętej w Legnicy*. 2 VI 1997. „Społeczeństwo” 7:1997 nr 4 s. 720.

chownym, zakonnym i świeckim, którzy wykazali wrażliwość na potrzeby innych, i angażując się w różne dzieła charytatywne, pomogli wielu potrzebującym nie tylko w kraju, ale i za granicą. O konieczności wspomagania ubogich w Polsce mówił też papież w czasie wizyty *ad limina Apostolorum* biskupów polskich w 1998 roku. Przypomniawszy wtedy, że „na biskupach spoczywa obowiązek przewodzenia Ludowi Bożemu w miłości”<sup>34</sup>. Papież wskazał na wiele przejawów postępującej pauperyzacji społeczeństwa polskiego w okresie transformacji państwa, co wymaga zdecydowanego opowiedzenia się po stronie ubogich i otoczenia ich troskliwą opieką duszpasterską.

Według Jana Pawła II moc potrzebna do realizacji posługi wobec ubogich jest zawarta w sakramentach Kościoła, a zwłaszcza w Eucharystii. Chrystus obecny w Najświętszym Sakramencie jako chleb życia wiecznego wzywa, byśmy go dostrzegali w ubogich, z którymi okazał On pełną solidarność<sup>35</sup>. Eucharystia jest źródłem energii, potrzebnej do budowania Chrystusowego królestwa na ziemi, którego widzialnym znakiem jest miłość i wspólnota z ubogimi tego świata. Eucharystia jednoczy uczestników w jedną rodzinę i wychowuje do stałej gotowości oddawania swego życia za braci (SRS 48). Dojrzała miłość preferencyjna ubogich jest konsekwencją wytrwałej formacji, prowadzonej w rodzinie, szkole i wspólnotie parafialnej.

### 1.3. Treść opcji na rzecz ubogich i jej relacja do innych zasad kościelnego działania

Pytanie o relację opcji na rzecz ubogich do innych zasad kościelnego działania implikuje konieczność określenia treści, jaką zawiera ta opcja. Opcja oznacza przede wszystkim wolny wybór, zdecydowanie się na coś, w konsekwencji nieuwzględnienie innych możliwości. Kierując się w działalności konkretną opcją, działalności tej, a także zaangażowanym osobom i wykorzystanym środkom nadaje się zgodny z tą opcją priorytet. Wybór opcji widać w preferencjach, które respektuje się w realizacji konkretnych działań<sup>36</sup>. Według H. Heidenreicha opcja spełnia w działaniu dwie funkcje. Po pierwsze – nadaje działaniu perspektywę, która pozwala to działanie poprowadzić celowo. Po drugie – opcja ogranicza wielość zamierzonych czynności koniecznych do osiągnięcia

<sup>34</sup> „Mogą was inni wyprzedzić albo ubiec w wielu sprawach, ale nikt nie może powstrzymać Kościoła w głoszeniu Ewangelii miłości, w upomnieniu się o tych, o których nikt się nie upomina. Wytrwałe i bezinteresowne świadectwo czynnej miłości ma nierozzerwalny związek z ewangelizacją, bo jest świadectwem o miłości Boga”. Jan Paweł II. *Przemówienie drugie*. 2 II 1998. W: *Program dla Kościoła w Polsce* s. 36.

<sup>35</sup> Jan Paweł II. *Orędzie Ojca Świętego na Wielki Post 1991 roku*. W: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II* t. 2 s. 541.

<sup>36</sup> Haslinger, jw. s. 796.

celu, przy wykorzystaniu najprostszych środków i po najniższych kosztach<sup>37</sup>. Tak rozumiana opcja może być stosowana w działalności na rzecz ubogich, jak i we wszelkiej innej działalności.

Opcja jako zasada preferencyjnego działania Kościoła jest niezależna od konkretnej sytuacji, lecz wypływa z określonego teologicznie przekonania wiary. Opcja na rzecz ubogich ma dla chrześcijan charakter normatywny, ponieważ jest konsekwencją chrześcijańskiego przekonania, że preferencyjne zwrócenie się Boga do ubogich wymaga również od ludzi analogicznej postawy względem ubogich. Tak rozumiana opcja preferencyjna na rzecz ubogich posiada funkcję poznawczą, ponieważ pozwala poznać i wybrać działanie odpowiadające przyjętej maksymie. Posiada ona charakter egzystencjalnej decyzji wiary, ponieważ to wiara chrześcijańska wskazuje działania mające na celu przewyciężenie nędzy i doprowadzenie ludzi do pełni życia. Po wykonaniu działania opcja staje się kryterium weryfikacji tego działania – pozwala odpowiedzieć na pytanie, czy ortopraktyka jest zgodna z ortodoksją?<sup>38</sup>

Określenie jakiejś opcji „preferencyjną” jest tautologią. Przyjęcie opcji oznacza potwierdzenie jej preferencji wśród innych opcji. Teoretycznie w polu działania Kościoła można zgłosić tak wiele opcji albo sformułować je tak szeroko, że wszyscy potencjalni adresaci tej działalności byłiby potraktowani jednakowo, przez co koncepcja zgłaszania opcji straciłaby sens. Dlatego do istoty opcji należy postawienie wyraźnych priorytetów, których liczba musi być ograniczona<sup>39</sup>. Preferencji nie należy jednak utożsamiać z wyłącznością. Potwierdził to dokument z Puebla, wskazując dwie opcje preferencyjne działalności Kościoła w Ameryce Łacińskiej, dla którego zarówno ubodzy, jak i młodzi są nadzieją, dlatego ich ewangelizację uznano za priorytetową<sup>40</sup>. Podobnie Kongregacja Nauki Wiary stoi na stanowisku, że opcja dla ubogich nigdy nie jest wyłączna i nie pozwala na dyskryminację innych grup społecznych<sup>41</sup>. Preferencja opcji dla ubogich oznacza, że tam, gdzie koliduje ona z innymi komponentami życia chrześcijańskiego, przysługuje jej pierwszeństwo. Inaczej mówiąc: oznacza ona postawę zdecydowanej, stanowczej i szybkiej pomocy ubogim.

Określenie „opcja na rzecz ubogich” domaga się doprecyzowania także pojęcia ubóstwa. Po pierwsze – może zaistnieć pokusa rozszerzania zakresu

<sup>37</sup> H. Heidenreich. „*Evangelisierung in Europa*”. *Zur Thematik der Tagung der Konferenz deutschsprachiger Pastoraltheologen in Wien 1987*. „Pastoraltheologische Informationen” 8:1988 s. 25-39.

<sup>38</sup> H. Steinkamp. *Sozialpastoral*. Freiburg im Br. 1991 s. 74.

<sup>39</sup> Haslinger, jw. s. 798.

<sup>40</sup> *Die Evangelisierung Lateinamerikas in Gegenwart und Zukunft. Schlussdokument der III. Vollversammlung des lateinamerikanischen Episkopats in Puebla*. Hrsg. von Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz. Bonn 1979 s. 191.

<sup>41</sup> Kongregacja Nauki Wiary. *Instrukcja o niektórych aspektach „teologii wyzwolenia”*. Nr 52 s. 356; CA 57.



ubóstwa materialnego lub duchowego na każdego człowieka. Otóż, opcja na rzecz ubogich ma swoje umiejscowienie w realizmie mechanizmów społecznych, gdzie naprzeciw ubogich znajdują się ludzie odpowiedzialni za niesprawiedliwe struktury ubóstwa i krzywdy. Niekiedy usiłują oni nawet nadużywać opcji dla ubogich do załatwienia swoich doraźnych interesów politycznych albo do krytyki hierarchii kościelnej. Tych ludzi w żadnym razie nie można zaliczyć do ubogich. Po drugie – ubogich należy widzieć nie tylko wśród ubogich członków Kościoła, lecz wśród wszystkich biednych ludzi bez względu na ich przynależność wyznaniową czy religijną. Nie ma bowiem podstawy teologicznej do wykluczenia cierpiących nędzę niechrześcijan z chrześcijańsko umotywowanej opcji dla ubogich. Odpowiedzialność za cierpiących biedę znajduje swoje źródło w Bożej obecności tak w chrześcijanach, jak i niechrześcijanach<sup>42</sup>.

Szukając odpowiedzi na pytanie: kim są ubodzy objęci opcją preferencyjną, należy uwzględnić kontekst powstania opcji dla ubogich. Czas i miejsce kształtowania się tej opcji wskazuje w pierwszej kolejności na ubogich materialnie, którzy, żyjąc w chorych strukturach politycznych, gospodarczych i socjalnych, są pozbawieni podstawowych środków życiowych. Jednym z punktów krytyki teologii wyzwolenia było między innymi zacieśnienie wymiarów ubóstwa do uwarunkowań czysto ekonomicznych. Dlatego z biegiem czasu ukształtowało się przekonanie, że ubogiego należy postrzegać jako całego człowieka, który pomimo, a raczej z powodu, nędzy posiada swój sposób egzystencji, własne wartości, tradycję, kulturę, a także własne miary oceny rzeczywistości. Ubogi musi być respektowany jako ludzka osoba, której egzystencja może być wprawdzie dotknięta materialną biedą, ale nie może być całkowicie zredukowana do sfery zaopatrzenia materialnego<sup>43</sup>. Dlatego obok materialnego trzeba widzieć jeszcze inne typy ubóstwa i ubogich ludzi. Nie wszyscy ubodzy stali się takimi na skutek niesprawiedliwych struktur społeczno-gospodarczych. Opcja dla ubogich obejmuje również chorych, niepełnosprawnych, dyskryminowanych rasowo lub kulturowo, a także alkoholików, narkomanów, chorych na AIDS, więźniów itp.

Na kanwie podejmowanych prób przewycięzenia redukcji ubóstwa do wymiarów materialno-ekonomicznych zrodził się pomysł opisanie ubogich w kategoriach ludzi zranionych w swojej godności<sup>44</sup>. Godność ubogiego człowieka jest dość często zraniona przez drugiego człowieka, który może poniżyć, odmawiać szacunku, odbierać możliwości godnego życia. Jednak nie wszyscy ubodzy są ludźmi o ograniczonej lub zranionej godności. Chodzi tu o ubóstwo narzucone losowo, które nie jest następstwem gwałtu czy aktu wyzysku ze

<sup>42</sup> Haslinger, jw. s. 804.

<sup>43</sup> N. Mette. *Option für die Anderen als Andere – in der Sicht des Schlußdokuments von Santo Domingo*. „Diakonia” 24:1993 s. 327.

<sup>44</sup> M. Heimbach-Steins. *Gottes „Option für die Armen”. Vorgabe einer evangeliumsgemäßen Ethik*. „Theologie der Gegenwart” 36:1993 s. 3-12.

strony drugiego człowieka. Ludzie przewlekle chorzy, niepełnosprawni a także starzy, mimo skrępowania życiowego, wielu ograniczeń egzystencjalnych, nawet swoistego rodzaju nędzy, mają pełne poczucie swojej godności. Również wielu prześladowanych i wyzyskiwanych społecznie nie traci swojej godności osobistej. Dlatego mówiąc o zranieniach w godności, trzeba uwzględniać różne perspektywy. To, że ludzie wpływowi i bogaci odmawiają godności słabym i biednym, nie oznacza, że ci ostatni są jej pozbawieni. Wielu z nich broni swojej godności aż do granic heroicznego świadectwa.

Po sprecyzowaniu wyrażenia „opcja na rzecz ubogich” można przeanalizować jej stosunek do innych zasad kościelnej praktyki, a zwłaszcza najbliższej jej treściowo „opcji dla innych”. W teologii latynoamerykańskiej opcja dla innych została wprowadzona w celu przewyciężenia jednostronnej, materialno-ekonomicznej definicji ubóstwa. Chodziło głównie o to, by w opcji uwzględnić również tych ludzi, którzy cierpią z powodu swojej przynależności do innej rasy czy kultury. W kontekście kultury latynoamerykańskiej trzeba tu wskazać przede wszystkim Indian, Murzynów oraz potomków afrykańskich niewolników. W kontekście europejskim należy tu wymienić między innymi Cyganów, azylantów, gasterbeiterów itd.<sup>45</sup> W opcji dla innych chodzi więc o ubogich, ale w innym sensie. „Inność” jest bowiem często źródłem dyskryminacji społecznej, ograniczonych praw publicznych, niekiedy także ubóstwa materialnego. Dlatego opcję dla innych można rozumieć jako szczególny rodzaj opcji dla ubogich. Ona nakazuje dostrzegać tych ubogich, których pod szyldem ubóstwa ekonomicznego można nie dostrzec i pominąć we wspomagającej działalności.

Opcję na rzecz ubogich należy skonfrontować także z wyrażeniem „Kościół dla innych”. Sformułowanie to upowszechniło się za sprawą wypowiedzi protestanckiego teologa Dietricha Bonhoeffera: „Kościół jest tylko wtedy Kościołem, gdy jest on dla innych”<sup>46</sup>. W tym określeniu chodzi o dowartościowanie diakonijnego charakteru Kościoła, który nie powinien sam siebie wynosić do rangi celu, wykorzystywać swoich zasobów do stabilizacji własnych form działania albo do zaspokojenia potrzeb jedynie swoich ubogich członków. Kościół jest powołany do służby wszystkim ubogim i marginalizowanym ludziom, którzy z punktu widzenia zintegrowanych ze wspólnotą wierzących chrześcijan jawią się jako inni, obcy, odchyleni, nienormalni, problemowi. Kościół wtedy jest Kościołem, gdy pomaga potrzebującym i uciśnionym bez względu na to, o jakich ludzi chodzi<sup>47</sup>.

<sup>45</sup> Haslinger, jw. s. 806.

<sup>46</sup> D. Bonhoeffer. *Widerstand und Ergebung. Briefe und Aufzeichnungen aus der Haft*. Hrsg. von E. Bethge. Gütersloh<sup>13</sup> 1985 s. 193; zob. H. Pompey, P. S. Roß. *Kirche für andere. Handbuch für eine diakonische Praxis*. Mainz 1998; O. Fuchs. *Kirche für andere: Identität der Kirche durch Diakonie*. „Concilium” 24:1988 s. 281-289.

<sup>47</sup> Fuchs, jw. s. 281.

Wyrażenie „Kościoł dla innych” staje się jednak problematyczne, gdy „innymi” są ludzie nie należący do wspólnoty wiary. Wtedy może zrodzić się błędne przekonanie, że Kościół w swojej diakonijnej trosce zwraca się priorytetowo do biednych spoza Kościoła, zaniedbując przy tym swoich wiernych. Oczywiście takie myślenie jest nie do przyjęcia choćby z uwagi na uniwersalizm przykazania miłości bliźniego. Tym bardziej w opcji dla innych nie chodzi o wszystkich nie należących formalnie do Kościoła, bo wielu z nich wcale nie cierpi nędzy. Opcja dla innych jest konstytuowana przez ubóstwo ludzi, występujące bądź to w formie ekonomicznej, bądź kulturowej czy rasowej, bądź losowego wypadku. W takim rozumieniu zasada „Kościoł dla innych” treściowo uzupełnia i precyzuje opcję na rzecz ubogich. Wydaje się, że obydwa sformułowania są względem siebie komplementarne i można je stosować równolegle według preferencji wpływających z kontekstu treściowego.

## 2. PRACA CHARYTATYWNA W KRĘGU RODZINY, DZIECI I MŁODZIEŻY

Rodzina jest wartością i dobrem człowieka wynikającym z prawa naturalnego. Jednak głębię Bożych planów względem rodziny można rozpoznać dopiero w świetle Bożego Objawienia. Chrystus ustanawiając sakrament małżeństwa, zapoczątkował misję rodziny chrześcijańskiej, która już w starożytności zyskała wzniosłe określenie: *ecclesia domestica* (zob. KK 11; FC 49). Wysoka ranga i zaszczytne miejsce, jakie Bóg przewidział dla rodziny w swoich planach zbawczych, sprawiają, że Kościół ma obowiązek troszczyć się o rodziny chrześcijańskie, bronić je przed wszelkimi zagrożeniami oraz wspierać w sytuacjach niewydolności, patologii lub braku warunków do realizacji podstawowych funkcji<sup>48</sup>.

<sup>48</sup> Przejawem szczególnej troski Kościoła o rodzinę był Synod Biskupów w 1980 roku i Rok Rodziny obchodzony w 1994 roku. Co trzy lata odbywają się światowe kongresy rodzin. XVIII Światowy Kongres Rodzin odbył się w 1994 roku w Warszawie. Papieska Rada do spraw Rodziny organizuje Światowe Spotkania Rodzin z Janem Pawłem II połączone z międzynarodowymi kongresami teologiczno-duszpasterskimi (Rzym 1994, Rio de Janeiro 1997, Rzym 2000). Temat rodziny należy do stałych tematów nauczania papieskiego (*Mulieris dignitatem* 1988, *List do rodzin* 1994, *List do dzieci w Roku Rodziny* 1994, *List do kobiet* 1995, *Evangelium vitae* 1995, cykl katechez środowych o rodzinie z lat 1979-1996). W ramach Konferencji Episkopatu Polski działa Rada do spraw Rodziny, której celem jest troska o rodzinę i prawa rodziny, promocja godności rodziny, kobiety i dzieci oraz obrona życia poczętego. Przejawem troski Kościoła o rodzinę jest ustanowienie przez Konferencję Episkopatu Polski krajowego duszpasterza rodzin, a w każdej diecezji diecezjalnego i dekanalnych duszpasterzy rodzin. Duszpasterstwo rodzin w Polsce posiada dzisiaj szeroko rozbudowane struktury centralne, diecezjalne i parafialne oraz sieć poradni życia rodzinnego. Zob. B. Mierzwiński, J. Wilk, R. Bieleń. *Duszpasterstwo rodzin*. W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński. T. 2. Lublin 2002 s. 427-430.

Jedną z form wspierania rodzin jest pomoc charytatywna Kościoła, który przez parafie, stowarzyszenia rodzin, organizacje charytatywne, a także przez wyspecjalizowane placówki socjalno-opiekuńcze stara się pomagać rodzinom znajdującym się w trudnych sytuacjach. W świetle nauczania Kościoła współczesnego rodziny niewydolne z różnorodnych powodów należą aktualnie do głównych adresatów pomocy charytatywnej. W kręgu życia rodzinnego ze szczególną troską należy wspierać dzieci i młodzież. Swoją miłość ofiaruje Kościół również ludziom chorym, niepełnosprawnym i starym, którzy w Polsce często pozostają jeszcze w domach rodzinnych.

## 2.1. Rodzina wspólnotą życia i miłości

Według dokumentu II Polskiego Synodu Plenarnego rodzina została stworzona przez Boga jako wspólnota osób zjednoczona więzami miłości<sup>49</sup>. Powołaniem rodziny jest stałe dążenie do tego, aby budować wspólnotę życia i miłości, której najpełniejszym wzorem jest komunia Osób Trójcy Świętej. Istotą a zarazem najważniejszym zadaniem wspólnoty małżeńsko-rodzinnej jest rozwijanie miłości, która jest zasadą życia i wspólnoty. Misją rodziny jest strzeżenie, objawianie i przekazywanie miłości, „będącej żywym odbiciem i rzeczywistym udzielaniem się miłości Bożej ludzkości oraz miłości Chrystusa Pana Kościołowi” (FC 17).

W świetle nauczania Kościoła współczesnego bez miłości nie do pomyślenia jest wspólnota międzyosobowa. Rodzinna wspólnota osób jest rzeczywistością dynamiczną, dlatego nie jest dana ludziom na stałe. W odniesieniu do wspólnoty małżeńsko-rodzinnej nigdy nie można powiedzieć, że ona już jest, lecz że raczej staje się każdego dnia. Wspólnota ta buduje się stale na tym samym fundamencie i opiera się na tej samej zasadzie. Jak bez miłości rodzina nie może być wspólnotą, tak też bez miłości nie może ona wzrastać i doskonalić się jako wspólnota osób (FC 18). Szczególnie uwidacznia się to w procesie wychowawczym „umacniania i rozwijania człowieczeństwa dzieci przez budzenie zaufania, przykład życia i kształtowanie wzorców osobowych”<sup>50</sup>.

Do budowania wspólnoty w rodzinie powołani są wszyscy jej członkowie, a więc rodzice i dzieci, bracia i siostry oraz inni domownicy i krewni (FC 21). Każdy korzystając z posiadanych uzdolnień i charyzmatów, ma przyczyniać się przez miłość, braterstwo i służbę wzajemną do umacniania więzi naturalnych i nadprzyrodzonych. Według dokumentów Kościoła rodzina chrześcijańska powinna być miejscem humanizacji osoby i społeczeństwa (ChL 40) oraz szkołą bogatszego człowieczeństwa (KDK 52). Wykonanie tej misji dokonuje się przez „miłość wobec dzieci, wobec chorych i starszych; poprzez wzajemną

<sup>49</sup> DPSP. *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie*. Nr 3-9 s. 30-32.

<sup>50</sup> DPSP. *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie*. Nr 13 s. 34.

codzienną służbę wszystkim; poprzez dzielenie się dobrami, radościami i cierpieniami” (FC 21).

Według nauczania Kościoła człowiek jest istotą rodzinną, dlatego pierwszym i najlepszym miejscem jego życia i rozwoju jest rodzina. Rodzina jako „wspólnota życia i miłości” (KDK 48) jest w stanie zaspokoić potrzebę przyjaźni, rozwoju uczuć wyższych, bezpieczeństwa, posiadania dzieci oraz inicjacji w życie religijne i eklezjalne. Często rodzina sama jest za słaba, aby sprostać licznym zadaniom, które wypływają z jej natury. Dlatego Kościół stara się wspierać, chronić i pomagać rodzinom w wypełnianiu chrześcijańskiego posłannictwa (KDK 51). Troską Kościoła jest przede wszystkim ukazanie sensu życia małżeńskiego i rodzinnego oraz misji rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym. Kościół uznaje rodzinę za swoją podstawową drogę, której nikomu nie narzuca, ale ludziom współczesnym ukazuje jej wartość w świetle Bożego Objawienia (FC 86).

Kościół z biegiem czasu coraz lepiej rozpoznaje zamysł Boży względem rodziny i dostrzega wielką jej wartość w życiu poszczególnych ludzi oraz całych społeczeństw. W przekonaniu Jana Pawła II spośród wielu dróg, po których pielgrzymuje człowiek, „rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą” (LdR 2). Człowiek zwykle w rodzinie przychodzi na świat i w rodzinie staje się człowiekiem. Jeśli natomiast z jakiegoś powodu jest pozbawiony rodziny na progu swego życia, przeżywa ten fakt bardzo boleśnie i na różne sposoby wyraża tęsknotę za tą podstawową wspólnotą życia i miłości.

Kościół zdaje sobie sprawę, że człowiek, który z rodziny wychodzi, w nowej rodzinie realizuje swoje życiowe powołanie. Czasem zdarza się, że swoje powołanie realizuje w rodzinie kapłańskiej lub zakonnej, ale rodzina zawsze pozostaje egzystencjalnym punktem odniesienia jego życia i posługiwania. Nawet jeśli ktoś odkryje powołanie do życia samotnego lub pustelniczego, rodzina ludzka pozostaje horyzontem dostarczającym sensu jego wyrzeczenia.

Kościół współczesny rozumie swoje posłannictwo jako budowanie wspólnoty między Osobami Bożymi i ludźmi. Budowanie wspólnoty bosko-ludzkiej rozpoczyna się w rodzinie, ponieważ ona stanowi podstawę zaangażowania w umacnianie szerszych więzi społecznych. Rodzina jest bowiem kolebką życia i miłości, a zarazem podstawową komórką społeczeństwa (ChL 40). Ukształtowana w duchu chrześcijańskim rodzina nie zamyka się w sobie, ale otwiera się na inne rodziny i na społeczeństwo (FC 42). Dlatego od miłości i troski o pogłębianie więzi rodzinnych zależy również powodzenie misji budowania więzi w społeczności lokalnej oraz ogólnonarodowej. Nie da się zbudować postulowanej od pontyfikatu Pawła VI cywilizacji miłości ani w narodzie, ani w społeczności międzynarodowej bez umacniania miłości w rodzinie, gdyż rodzina jest sercem cywilizacji miłości (LdR 13).

Kościół ceni wartość rodziny i broni jej przed wielorakimi zagrożeniami, jakie niesie ze sobą współczesna cywilizacja. Kościół niepokoi marginalizacja

społeczna i kulturowa uderzająca w ludzi starych, chorych, upośledzonych, narkomanów itd. (FC 41). Zdaniem Jana Pawła II wyzwaniem dla duszpasterstwa staje się dzisiaj ludzki egoizm, mentalność hedonistyczna, nędza i ubóstwo materialne, które niweczą prawidłowy rozwój życia rodzinnego<sup>51</sup>. Kampanie antyprokreacyjne oraz wrogie chrześcijańskiej wizji rodziny ideologie usiłują pozbawić rodzinę podstawowych funkcji, a mianowicie prokreacji i prawa rodziców do wychowania potomstwa (ChL 40). W tym kontekście służba Kościoła względem rodziny wyraża się między innymi w ostrzeganiu, zwłaszcza młodych ludzi, przed wspomnianymi niebezpieczeństwami oraz zachęcenie do odważnego i odpowiedzialnego podejmowania funkcji prokreacyjnej i wychowawczej przez chrześcijańskich małżonków.

Według nauczania soborowego rodzina jako naturalna wspólnota życia i miłości jest społecznością suwerenną, chociaż powiązaną licznymi więzami z narodem i państwem. Rodzina jest związana z narodem więzią organiczną przez wspólnie rozwijaną kulturę, a szczególnie język. Więź z państwem ma inny charakter, gdyż państwo wyraża się przez porządek społeczny, ustrój, biurokrację. Niemniej państwo pojmowane jako wspólnota polityczna ukierunkowana na dobro wspólne obywateli (KDK 74) staje się niezbędnym partnerem i pomocnikiem rodziny w wypełnianiu jej istotnych funkcji. Ponieważ naród, a zwłaszcza państwo są z reguły silniejsze od rodziny, Kościół stara się być stróżem koniecznej dla pomyślnego rozwoju rodziny suwerenności, dlatego upomina się o przestrzeganie praw człowieka i rodziny. Prawa rodziny nie są bowiem „sumą praw osoby” (LdR 17)<sup>52</sup>.

Kościół stoi na stanowisku, że relacja państwa do rodziny powinna opierać się na zasadzie pomocniczości<sup>53</sup>. Interwencja państwa w dziedzinie wykształcenia i wychowania jest konieczna, ale powinna zaczynać się dopiero tam, gdzie rodzina sama sobie nie wystarcza (LdR 17). Obowiązkiem państwa jest ochrona życia i zdrowia obywateli, przewyciężanie bolesnego problemu bezrobocia oraz dowartościowanie ciężkiej pracy kobiet wewnątrz rodziny (LE 19). Kościół nie tylko broni praw i suwerenności rodziny, przypominając, że jest ona społecznością podstawową i nieodzowną do pomyślnego rozwoju każdego narodu i państwa, lecz także stara się, m.in. poprzez pomoc charytatywną, wspierać państwo w realizacji jego zobowiązań względem rodziny. Przejawem tego są wielorakie inicjatywy pomocy egzystencjalnej, kształceniowej i wychowawczej wobec dzieci z rodzin ubogich. Również w dziedzinie ochrony życia i zdrowia członków biednych rodzin nie brakuje inicjatyw charytatywnych Kościoła. Należą do nich między innymi domy opieki społecznej, stacje opieki Caritas, ośrodki rehabilitacyjno-terapeutyczne, hospicja.

<sup>51</sup> Jan Paweł II. *Rodzina służy miłości*. Orędzie na Wielki Post 1994. 3 IX 1993. W: *Orędzie Ojca Świętego Jana Pawła II* t. 2 s. 546.

<sup>52</sup> Przejawem troski Kościoła o rodzinę jest ogłoszona w 1983 roku Karta Praw Rodziny.

<sup>53</sup> DPSP. *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie*. Nr 16 s. 36.

Według nauczania Kościoła rodzina jest szkołą życia społecznego (FC 43). W rodzinie „różne pokolenia spotykają się i pomagają sobie wzajemnie w osiągnięciu pełniejszej mądrości życiowej oraz w godzeniu praw poszczególnych osób z wymaganiami życia społecznego” (KDK 52). Dlatego Kościół zdaje sobie sprawę, że od kondycji rodzin zależy stan tkanki życia społecznego, a zarazem życia eklezjalnego. Zaangażowanie obywatelskie chrześcijan z reguły sprzyja podejmowaniu przezeń zadań apostołskich w świecie. Od stanu rodzin chrześcijańskich zależy powodzenie misji Kościoła w świecie. Dlatego pomoc duszpasterską i charytatywną rodzinie Kościół współczesny stawia jako zadanie priorytetowe<sup>54</sup>.

Również biskupi polscy podkreślają, że rodzina jest szkołą cnót obywatelskich oraz miejscem, w którym człowiek uczy się „traktowania z szacunkiem i miłością drugiego człowieka”<sup>55</sup>. Dlatego wszystkie autorytety powinny chronić rodzinę i zabezpieczać jej podstawowe prawa. W kontekście wysokiego bezrobocia w Polsce fundamentalne prawa rodziny są często zagrożone z powodu skrajnego ubóstwa. Wielu młodych małżonków dobrze przygotowanych i otwartych na podjęcie misji rodzicielskiej odkłada decyzję o przyjęciu nowego życia w sposób wymuszony biedą. To wyjątkowo bolesne ograniczenie praw osoby i rodziny staje się groźnym zjawiskiem godzącym w przyszłość narodu<sup>56</sup>.

W liście pasterskim na Niedzielę Świętej Rodziny 2001 roku biskupi polscy nauczają, że rodzina została ustanowiona przez Boga i fakt ten stanowi o sile rodziny. Równocześnie rodzina otrzymała od Stwórcy zadanie dawania świadectwa Bożej miłości oraz przekazywania życia z miłości<sup>57</sup>. Biskupi przypominają, że państwo i naród muszą zagwarantować warunki umożliwiające rodzinom wypełnienie swojego posłannictwa, gdyż rodzina jest mocą i bastionem dla narodu.

## 2.2. Troska Kościoła o rodziny w trudnych sytuacjach

Poczuwając się do obowiązku wspierania wszystkich rodzin chrześcijańskich w wypełnianiu ich zadań, Kościół dostrzega rodziny, które wymagają szczególnej opieki i pomocy. Synod Biskupów z 1980 roku zwrócił uwagę na rodziny emigrantów, przeżywające długie chwile rozłąki z powodu pracy zawodowej lub innej okoliczności życiowej, rodziny niepełne, niepełnospraw-

<sup>54</sup> DPSP. *Potrzeby i zadania nowej ewangelizacji na przełomie II i III tysiąclecia chrześcijaństwa*. Nr 51 s. 24.

<sup>55</sup> Konferencja Episkopatu Polski. *List biskupów polskich na Niedzielę Świętej Rodziny*. 26 XI 1998. AKEP 2:1999 nr 3 s. 49.

<sup>56</sup> Tamże s. 50.

<sup>57</sup> Konferencja Episkopatu Polski. *List Episkopatu Polski na Niedzielę Świętej Rodziny*. 30 XI 2001. OsRomPol 23:2002 nr 2 s. 56.

nych, marginalizowane społecznie lub kulturowo, rodziny z dziećmi upośledzonymi, dotknięte narkomanią lub alkoholizmem, a także rodziny prześladowane z powodów politycznych lub podzielone ideologicznie (FC 77). Według nauczania Kościoła współczesnego chrześcijanie mają obowiązek wspomagać te rodziny, udzielając im pomocy materialnej i duchowej, aby mogły wyjść z tragicznych sytuacji i dobrze wykonać trudne zadanie wychowania swoich dzieci. Pomoc ta powinna być proporcjonalna do niewystarczalności rodziny (FC 40). Pasterska troska Kościoła powinna progresywnie podążać za rodziną, towarzysząc jej na różnych etapach jej formacji i rozwoju<sup>58</sup>.

W czasie Narodowej Pielgrzymki w roku 2000 Jan Paweł II zwrócił się do Polaków odpowiedzialnych za kształt życia społecznego, a zwłaszcza opierających swój program działalności na wartościach chrześcijańskich, aby wprowadzając słuszne reformy gospodarcze, starali się o dobro i pożytek wszystkich, zwłaszcza najbiedniejszych. Jednak troska o pokrzywdzonych przez los spoczywa na całym narodzie, w tym również na wspólnotach kościelnych. Dlatego papież zachęcił do stałego powracania do opcji preferencyjnej na rzecz ubogich i potrzebujących oraz ohotnego podejmowania dzieł miłosierdzia wobec braci<sup>59</sup>.

Również biskupi polscy w swoim nauczaniu systematycznie podejmują zagadnienie bezrobocia. W liście pasterskim ogłoszonym z okazji zakończenia Roku Jubileuszowego napisali: „Doznane miłosierdzie przynagła nas do podejmowania konkretnego działania na rzecz ubogich i potrzebujących a szczególnie bezrobotnych”<sup>60</sup>. Ponieważ bezrobocie w Polsce wciąż rośnie i przybiera zatrważające rozmiary, biskupi polscy stale powracają do tego tematu, szukając sposobów przezwyciężenia tego zjawiska, tak bardzo niekorzystnego dla rozwoju życia rodzinnego<sup>61</sup>. W aktualnych uwarunkowaniach społeczno-gospodarczych w Polsce bezrobocie jawi się jako największy problem, od rozwiązania którego zależeć będzie przyszłość rodzin i całych pokoleń. Nie czekając na powodzenie reform systemowych, Kościoły lokalne i wspólnoty parafialne powinny szukać praktycznych sposobów wspomżenia rodzin bezrobotnych.

---

<sup>58</sup> Jan Paweł II. *Rodzina służy miłości, miłość służy rodzinie*. Orędzie na Wielki Post 1994. OsRomPol 15:1994 nr 3 s. 36-37.

<sup>59</sup> Jan Paweł II. *Chrystus źródłem życia i nadziei w trzecim tysiącleciu*. Homilia wygłoszona podczas mszy św. na placu św. Piotra dla uczestników Narodowej Pielgrzymki. 6 VII 2000. AKEP 3:2000 nr 5 s. 11.

<sup>60</sup> Konferencja Episkopatu Polski. *List Episkopatu Polski z okazji zakończenia Wielkiego Jubileuszu*. 30 XI 2000. AKEP 3:2000 nr 5 s. 17.

<sup>61</sup> Konferencja Episkopatu Polski. *Słowo Biskupów Polskich na temat niektórych problemów społecznych*. 30 XI 2000. AKEP 3:2000 nr 5 s. 25-26; *Komunikat Biskupów Polskich na temat bezrobocia*. 15 III 2001. OsRomPol 22:2001 nr 5 s. 58-59; *W trosce o nową kulturę życia i pracy*. 30 X 2001. RNC 6:2002 s. 5-25; Abp D. Zimoń. *Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia*. 19 III 2001. RNC 6:2002 s. 27-53.



Jan Paweł II naucza, że do najgroźniejszych zjawisk społecznych niszczących zdrowie i kondycję moralną nie tylko poszczególnych osób, lecz także całych rodzin należy zaliczyć w Polsce alkoholizm i narkomanię<sup>62</sup>. Są one główną przyczyną pauperyzacji i marginalizacji społecznej rodzin, a także wielkiej demoralizacji dzieci. Zjawiska te stanowią wyzwanie dla duszpasterstwa parafialnego i specjalistycznego, a także dla apostołatu katolików świeckich. Profilaktyka, dobry przykład życia rodzinnego, promowanie zdrowej kultury życia, przeżywanie uroczystości rodzinnych i zabaw towarzyskich w trzeźwości wydają się decydować o przezwycięzeniu tych plag narodowych od lat niszczących podstawy życia rodzinnego w Polsce. II Polski Synod Plenarny zachęca katolików świeckich do tworzenia grup trzeźwościowych i abstynenckich oraz do upowszechniania obyczajowości przeciwstawiającej się wszystkiemu, co zagraża rodzinie<sup>63</sup>.

Ubóstwo i inne trudne sytuacje domagają się nie tylko specjalnej troski duszpasterskiej o rodziny, ale również pomocy charytatywnej Kościoła. II Polski Synod Plenarny podkreśla, że zakres ludzkiej biedy wciąż się poszerza, a obok nędzy materialnej występuje ubóstwo odnoszące się do wartości duchowych, intelektualnych i moralnych<sup>64</sup>. Kościół jest zdecydowany bronić ludzi ubogich i marginalizowanych społecznie oraz ich rodziny przed całkowitą degradacją i zepchnięciem w nędzę. Dlatego stara się okazywać miłość czynną w sposób delikatny, nie uwłaczający godności człowieka ubogiego, zgodnie z „opcją preferencyjną dla wszystkich dawnych i nowych form ubóstwa tragicznie obecnych w świecie”<sup>65</sup>. Biskupi polscy upominają się o to, co należy się rodzinom ze strony państwa na zasadzie sprawiedliwości, ale doceniają również wysiłek organizacji charytatywnych i osób prywatnych, które w imię miłości Boga i bliźniego śpieszą z pomocą ludziom biednym i potrzebującym<sup>66</sup>. Priorytetem posługi charytatywnej Kościoła w Polsce są aktualnie rodziny wielodzietne, matki samotnie wychowujące potomstwo oraz naturalne i społeczne sieroty<sup>67</sup>.

Według adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* szczególnej opieki Kościoła wymagają ludzie pozbawieni szczęścia rodzinnego. Niektórzy z oso-

<sup>62</sup> Jan Paweł II. Homilia w czasie mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie. 3 VI 1991. W: Jan Paweł II. *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979-1983-1987-1991-1995-1997. Przemówienia i homilie*. Kraków 1997 s. 616. Zob. J. Kochoński. *Duszpasterstwo trzeźwości*. W: *Teologia pastoralna* t. 2 s. 378-392; M. Fiałkowski. *Duszpasterstwo narkomanów*. W: *Teologia pastoralna* t. 2 s. 392-401.

<sup>63</sup> DPSP. *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie*. Nr 45 s. 43.

<sup>64</sup> DPSP. *Posługa charytatywna Kościoła*. Nr 21 s. 222.

<sup>65</sup> Kongregacja do spraw Duchowieństwa. *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*. Nr 67. Watykan 1994 s. 71.

<sup>66</sup> Konferencja Episkopatu Polski. *Słowo Biskupów Polskich na temat niektórych problemów społecznych* s. 25-26.

<sup>67</sup> DPSP. *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie*. Nr 50-52 s. 44-45.

bistego wyboru i sobie znanych motywów nie założyli rodziny i pozostali samotni w świecie. Szczególnie godny szacunku jest wybór samotności z motywu altruistycznej służby bliźnim. Niemniej w różnych miejscach świata są także osoby, które nie mają rodziny z powodu skrajnego ubóstwa, wieloletnich wojen i konfliktów społecznych itp. Obowiązkiem władz państwowych jest usuwanie przyczyn, które uniemożliwiają zakładanie i rozwój rodzin. Na ten niewątpliwy przejaw biedy nie może pozostawać obojętny także Kościół. Jan Paweł II apeluje, żeby tym, którzy nie mają rodziny naturalnej, „jeszcze szerzej otworzyć drzwi wielkiej rodziny, którą jest Kościół, konkretyzujący się następnie w rodzinie diecezjalnej, parafialnej, w podstawowych wspólnotach kościelnych i w ruchach apostołskich” (FC 85).

### 2.3. Formy posługi charytatywnej względem dzieci

W Starym Testamencie dziecko było znakiem błogosławieństwa Bożego<sup>68</sup>. Bezpłodność była natomiast postrzegana jako największe nieszczęście kobiety (zob. 1 Sm 1, 2-20). Jeremiasza Bóg wybrał na proroka już w łonie matki (Jr 1, 5). W dzieciństwie Bóg powołał Samuela do szczególnej misji w narodzie wybranym i był obecny w czasie jego dorastania (1 Sm 3, 1-21). Dzieci były uczestnikami kultu, modlitw i postu razem z rodzicami (Jdt 4, 10-12). Prorok Joel zwołując całe zgromadzenie Izraela i wzywając je do pokuty, nie pominął „dzieci i ssących piersi” (Jl 2, 16). Prawo przymierza wzywało do troski o dzieci, zwłaszcza sieroty (Wj 22, 21-23). Los nie szczędził jednak dzieciom w tamtych czasach tragicznych doświadczeń. Padały one ofiarą wojen i epidemii, często były sprzedawane w niewolę.

Szczególną miłością i troską otaczał dzieci Jezus, który „biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je” (Mk 10, 16). Skorygował postawę Apostołów, którzy zabraniali przynosić do Niego dzieci (Mk 10, 14). Ewangelia Chrystusowa przeniknięta jest dziecięcą prostotą. Postawę dziecka wskazał w swoim przepowiadaniu Jezus jako wzór dla ludzi dorosłych. Spierającym się o pierwszeństwo Apostołom Jezus postawił dziecko, mówiąc: „jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego” (Mt 18, 3). Dlatego Jan Paweł II naucza, że dzieci są symbolem i obrazem spełnienia tych wymagań moralnych i duchowych, które są „warunkiem wejścia do królestwa Bożego i życia w całkowitym zawierzeniu się Bogu” (ChL 47). Ludzie dorośli mogą od dzieci uczyć się pokory, prostoty, szczerości, ofiarności i czystości serca. Dziecko jest dla dorosłych źródłem nadziei, gdyż przypomina stale o zamierzonej przez Stwórcę dla wszystkich ludzi niewinności, którą po grzechu pierwotnym trze-

<sup>68</sup> „Żadna kobieta w twoim kraju nie będzie miała przedczesnego porodu i żadna nie będzie bezdzietna” (Wj 23, 26). „Dzieci i zbudowanie miasta uwieczniają imię” (Syr 40, 19).

ba odzyskiwać w trudzie, wysiłku woli, umysłu i serca. Rodzicom, a w pewnym sensie całemu społeczeństwu, dziecko pozwala myśleć z nadzieją o przyszłości. W dzieciach swoją przyszłość widzi zarówno naród, jak i Kościół<sup>69</sup>.

Jezus żywił do dzieci głęboki szacunek i domagał się go od innych (Mt 18, 10). Skalę oceny postaw dorosłych względem dzieci Jezus osadził pomiędzy dwoma skrajnymi czynami: „kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje” (Mt 18, 5); „Lecz kto by się stał powodem do grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza” (Mt 18, 6). Słowa i postawa Jezusa wobec dzieci są drogowskazem dla Kościoła, a zwłaszcza dla rodziców. Kościół na wzór swego Założyciela powinien przyjmować dzieci. Dokonuje się to w sferze duchowej poprzez chrzest, a w sferze egzystencjalnej poprzez zapewnienie dziecku optymalnych warunków życia i rozwoju.

Na początku XXI wieku wiele dzieci w różnych częściach świata cierpi i podlega wielorakim zagrożeniom. Dzieci „cierpią głód i nędzę, umierają z powodu chorób i niedożywienia, padają ofiarą wojen, bywają porzucane przez rodziców, skazywane na bezdomność, pozbawione ciepła własnej rodziny, ulegają różnym formom gwałtu i przemocy ze strony dorosłych”<sup>70</sup>. Zarówno rozbrajająca niewinność, jak i niesprawiedliwe cierpienia zadawane dzieciom są jednak źródłem duchowego ubogacenia dla nich i dla całego Kościoła (ChL 47). Jednak cierpienia dzieci powinny także stać się przynajmniej dla chrześcijan źródłem wyrzutów sumienia i zobowiązaniem do zaangażowania na rzecz poprawy ich losu.

Według nauczania Jana Pawła II dziecko jest radością rodziców, Kościoła i całego społeczeństwa<sup>71</sup>. Fakt ten zobowiązuje do wielkodusznego wychodzenia naprzeciw potrzebom dzieci bliskich nie z powodu więzi ciała i krwi, lecz z powodu przynależności do jednej rodziny dzieci Bożych. Przykazanie miłości bliźniego wzywa wszystkich chrześcijan do pomocy dzieciom pozbawionym podstawowych środków do życia, dostępu do edukacji, atmosfery zaufania i miłości. Rodziny chrześcijańskie mogą skonkretyzować służbę wobec dzieci osieroconych lub opuszczonych przez naturalnych rodziców w formie adopcji, która jest w stanie przywrócić dzieciom ciepło uczuć rodzinnych, atmosferę pogody i ufności, doświadczenie braterstwa, wspólnoty i miłości (FC 41). W sytuacji, gdy jedynym powodem porzucenia dziecka jest głębokie ubóstwo jego rodziny, wskazana jest tzw. adopcja na odległość (EV 93). Polega ona na pomocy ekonomicznej ubogiej rodzinie, aby stała się ona zdolna utrzymać i wychować swoje dzieci bez konieczności wyrwania ich z naturalnego środowiska.

<sup>69</sup> Jan Paweł II. *Dziecko źródłem nadziei*. Przemówienie podczas modlitwy Anioł Pański. 22 VII 1979. W: *Nauczanie papieskie*. t. 2 cz. 2. Poznań 1992 s. 37.

<sup>70</sup> Jan Paweł II. *List do dzieci w Roku Rodziny*. 13 XII 1994. Radom 1994.

<sup>71</sup> Tamże.

Kościół od początku uważał dziecko za podmiot niezbywalnych praw i w ramach swojej misji starał się nieść dzieciom pomoc materialną, afektywną, oświatową i duchową. W przeszłości podmiotem opieki nad dziećmi były obok rodzin zakony męskie i żeńskie, bractwa, a w epoce nowożytnej instytucje, organizacje i stowarzyszenia opiekuńcze. W zakresie Kościoła powszechnego działa założone w 1844 roku Papieskie Dzieło Świętego Dzieciństwa. Godnym poparciem przejawem solidarności rodzin chrześcijańskich są także współczesne zrzeszenia mające na celu ochronę życia, praw rodzicielskich oraz pomoc wrażliwą rodzin i opiekę nad dziećmi. Jan Paweł II zachęca stowarzyszenia, ruchy, instytucje gromadzące wiernych świeckich oraz organizacje wolontariatu do podejmowania różnych form opieki nad dziećmi<sup>72</sup>.

Przejawem zaangażowania się Kościoła w ochronę praw dziecka jest troska o poczęte życie i nienarodzone dzieci. Bóg powierzył życie człowieka w ręce rodziców, by je strzegli i kierowali nim z miłością (EV 76). Dlatego Kościół zachęca i wychowuje rodziców chrześcijańskich do ofiarnego przyjmowania daru nowego człowieka oraz dawania mu siebie na wzór i miarę samego Chrystusa. Wszyscy chrześcijanie są wezwani do niesienia pomocy bliźniemu, ochrony jego życia i zdrowia, zwłaszcza wtedy, gdy jest ono słabe i zagrożone (EV 77). Posługa charytatywna Kościoła polega na promocji życia oraz wspieraniu ubogich rodziców spodziewających się dziecka. Szczególnym przejawem troski Kościoła o poczęte i nienarodzone dzieci są domy samotnej matki, świadczące wieloraką pomoc matkom w okresie oczekiwania na narodziny dziecka oraz w pierwszych miesiącach po narodzinach.

#### **2.4. Młodzież adresatem pomocy charytatywnej Kościoła**

Sobór Watykański II nazwał młodzież nadzieją Kościoła (DWCH 2). W młodzieży Kościół upatruje „swoją dalszą drogę ku przyszłości” (ChL 46). Obejmująca znaczną część populacji świata młodzież stanowi wyjątkową siłę, ale także wielkie wyzwanie dla Kościoła. Dlatego Kościół na wzór swego Założyciela i Mistrza powinien być żywo zainteresowany problemami młodych ludzi, wysłuchiwać ich z wrażliwością i stale okazywać im wielką miłość (zob. Mk 10, 21).

Według nauczania Kościoła współczesnego młodość jest czasem szczególnego odkrywania siebie i snucia planów życiowych (ChL 46). Zwykle całe dorosłe życie człowieka w znacznym stopniu zależy od fundamentów światopoglądowych, osobowościowych i duchowych położonych w okresie młodości. Młodość jest czasem dojrzewania, rozwoju intelektualnego i wzrastania ducho-

---

<sup>72</sup> Jan Paweł II. *Spółeczeństwo ma obowiązek kochać dzieci*. Przemówienie do uczestników VIII Międzynarodowej Konferencji zorganizowanej przez Papieską Radę do spraw Duszpasterstwa Służby Zdrowia. 20 XI 1993. OsRomPol 15:1994 nr 1 s. 19.

wego (zob. Łk 2, 52). Ludzie młodzi mają do wykonania ogromną pracę nad sobą podobną do zmagania się sportowców na stadionie (zob. 1 Kor 9, 24-27). W okresie wzrastania potrzebny jest każdemu człowiekowi wysiłek, w którym „nie tylko hartuje się ciało, ale cały człowiek doznaje radości panowania nad sobą oraz pokonywania przeszkód i oporów”<sup>73</sup>. Dlatego Kościół nie może pozostawić swoich wiernych w okresie młodości bez adekwatnej do ich sytuacji troski duszpasterskiej.

Synod Biskupów z 1987 roku podkreślił wrażliwość współczesnej młodzieży, czulej na takie wartości, jak sprawiedliwość, pokój, braterstwo, przyjaźń i solidarność. Ojcowie synodalni zwrócili uwagę, że młodzi ludzie są także „pełni niepokoju, rozczarowań, trosk i lęków panujących w świecie, a prócz tego narażeni na pokusy typowe dla ich wieku” (ChL 46). Według Jana Pawła II współczesna epoka ujawniła wiele nowych zagrożeń czyhających na ludzi młodych. Do najgroźniejszych należy plaga alkoholizmu, narkomanii oraz pansksualizmu. Niebezpieczne dla młodych ludzi są przelotne związki nie prowadzące do małżeństwa i założenia rodziny. Groźne są wszelkie rodzaje przemocy i gwałtu oraz obojętność i cynizm<sup>74</sup>. Nie pomagają w dojrzewaniu młodzieży źle pojęta wolność, przejawiająca się w unikaniu jakiegokolwiek wysiłku oraz dążeniu do natychmiastowego zaspokojenia wszelkich pragnień. Handel rozrywką i podatność ludzi młodych na wpływ reklamy sprzyja wyrobieniu postawy bierności, egoizmu i izolacji<sup>75</sup>. „W takiej sytuacji potrzebne jest dzisiaj harmonijne współdziałanie rodziny, Kościoła, szkoły, samorządów i państwa, aby oddalić od młodzieży te zagrożenia, jakie niesie ze sobą współczesna cywilizacja konsumpcyjna”<sup>76</sup>.

Episkopat polski odniósł się krytycznie do powracającej co pewien czas propozycji środowisk liberalnych w Polsce, by wychowanie do życia w rodzinie zastąpić lekcją wychowania seksualnego. W propozycji tej kryje się chęć odebrania rodzicom podstawowego prawa do wychowania swoich dzieci do miłości małżeńskiej i rodzinnej w atmosferze intymności, wspólnoty domowej i zaufania. Biskupi ostrzegają rodziców i młodzież, że „prowadzona nachalnie propaganda organizatorów przemysłu rozrywkowego i nieodpowiedzialne prowokowanie młodzieży do życia rozwiązłego stanowi poważne zagrożenie dla zdrowia moralnego przyszłych pokoleń”<sup>77</sup>.

<sup>73</sup> Jan Paweł II. *List do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*. 31 III 1985. Nr 14. Poznań 1985 s. 51.

<sup>74</sup> Jan Paweł II. *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1985*. Nr 3.

<sup>75</sup> Jan Paweł II. *List do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*. Nr 13 s. 47.

<sup>76</sup> Jan Paweł II. *Stużcie Ewangelii Chrystusa, aby nieść nadzieję światu*. Orędzie do Konferencji Episkopatu Polski. 11 VI 1999. AKEP 2:1999 nr 3 s. 10.

<sup>77</sup> Konferencja Episkopatu Polski. *List Episkopatu Polski na Niedzielę Świętej Rodziny*. 30 XI 2001. OsRomPol 23:2002 nr 2 s. 56.

Narastającym w ostatnich latach problemem w Polsce jest wzrastająca przestępczość i przemoc wśród nieletnich. Dostrzegają ten bolesny problem biskupi polscy, którzy podkreślają w oficjalnym nauczaniu, że marsze przeciwko przemocy są niemy krzykiem bezradnych i nie rozwiązują problemu<sup>78</sup>. Problem przemocy i przestępczości młodzieży może natomiast rozwiązać zjednoczony wysiłek wychowawczy rodziców, katechetów, nauczycieli i pedagogów szkolnych, wspierany ponadto przez publiczne i prywatne media. Zaangażowanie wszystkich wymienionych podmiotów w kształtowanie umysłów i sumień młodych ludzi na fundamencie uniwersalnych a zarazem chrześcijańskich wartości może dopiero przynieść oczekiwany w społeczeństwie skutek. Biskupi doceniają znaczny wysiłek wielu rodziców, wychowawców, nauczycieli i katechetów, którzy dobrze zdają życiowy egzamin z miłości do młodego pokolenia i z wielką ofiarnością poświęcają się wychowaniu dzieci i młodzieży w duchu wartości chrześcijańskich<sup>79</sup>.

Obok wielkiego wysiłku wychowawczego Kościoła w Polsce wzywa wiernych, by nieśli pomoc charytatywną potrzebującej młodzieży. Jest to aktualnie jedna z ważniejszych form obecności Kościoła wśród młodzieży, która staje w obliczu trudnych wyborów życiowych<sup>80</sup>. Pomoc charytatywna Kościoła ludziom młodym może mieć charakter prewencyjny lub progresywny. Charakter prewencyjny mają te formy działania, które stawiają sobie za cel ustrzeżenie ludzi młodych przed niebezpieczeństwami i pokusami, jakie niesie współczesna cywilizacja konsumpcyjna. Należą do nich inicjatywy gwarantujące godziwe spędzanie wolnego czasu, np. imprezy kulturalno-rozrywkowe, zawody sportowe, wycieczki turystyczne, obozy.

Progresywny charakter mają formy działania wspierające rodzinę i szkołę w kształceniu i wychowaniu młodych ludzi. Należą do nich wszelkie kursy kształceniowe i obozy szkoleniowe dla wolontariuszy, rekolekcje i spotkania formacyjne, praktyki pedagogiczne na koloniach charytatywnych oraz w świetlicach środowiskowych dla dzieci z rodzin dysfunkcyjnych. Ponieważ wykształcenie decyduje dzisiaj w znacznym stopniu o powodzeniu młodego człowieka w dorosłym życiu, Kościół stara się pomagać zwłaszcza młodzieży z rodzin ubogich i patologicznych w zdobyciu wykształcenia. Służą temu szkoły różnego typu i stopnia prowadzone przez instytucje kościelne oraz stypendia i inne formy pomocy finansowej dla osób najuboższych.

Według Jana Pawła II nikt nie jest pozbawiony rodziny na tym świecie, ponieważ „Kościół jest domem i rodziną dla wszystkich, a szczególnie dla utru-

<sup>78</sup> Konferencja Episkopatu Polski. *Słowo Biskupów Polskich na temat niektórych problemów społecznych* s. 26.

<sup>79</sup> Konferencja Episkopatu Polski. *List pasterski na rozpoczęcie roku szkolnego 2000/2001*. 23 VI 2000. AKEP 3:2000 nr 5 s. 22-23.

<sup>80</sup> Konferencja Episkopatu Polski. *List pasterski Episkopatu Polski z okazji zakończenia Wielkiego Jubileuszu*. 30 XI 2000. AKEP 3:2000 nr 5 s. 17.

dzonych i obciążonych” (FC 85). Wynika z tego wielkie zobowiązanie dla Kościoła, aby był stróżem i ostoją dla rodzin oraz ludzi pozbawionych szczęścia rodzinnego. Los rodzin w Polsce Jan Paweł II powierzył szczególnej trosce biskupów w czasie wizyty *ad limina Apostolorum* w 1998 roku<sup>81</sup>. Również w orędziu skierowanym do biskupów polskich na zakończenie pielgrzymki do Ojczyzny w 1999 roku Jan Paweł II podkreślił znaczenie rodziny dla przyszłości narodu i Kościoła w Polsce<sup>82</sup>. Wydaje się, iż te apele nic nie straciły na aktualności i wciąż wzywają Kościół w Polsce do czujności duszpasterskiej oraz wrażliwości charytatywnej wobec potrzeb egzystencjalnych i duchowych rodzin.

### 3. OPIEKA NAD LUDŹMI STARYMI, CHORYMI I NIEPEŁNOSPRAWNYMI

Stosunek do ludzi starych, chorych i niepełnosprawnych był przez całą historię Kościoła sprawdzianem autentyczności postawy ewangelicznej chrześcijan. Jezus żywo interesował się problemami ludzi chorych, sparaliżowanych, trędowatych, ociemniałych i głuchoniemych i wielu z nich cudownie uzdrowił. Apostołowie i ich następcy starali się naśladować swego Mistrza w zatroskaniu o chorych i niepełnosprawnych. Z tej wrażliwości wyrósł system szpitalnictwa kościelnego umiejscowiony najpierw w miastach biskupich, a począwszy od epoki Karolingów w parafiach. Z motywu miłości bliźniego powstały w średniowieczu liczne zakony szpitalne specjalizujące się w opiece nad chorymi i niepełnosprawnymi<sup>83</sup>.

Choroba, niepełnosprawność, a często także starość powodują utratę samowystarczalności egzystencjalnej. Wspomniane trzy sytuacje egzystencjalne stanowią wyzwanie nie tylko dla najbliższej rodziny, lecz również dla Kościoła, który w różnych formach stara się ulżyć niedoli ludzi cierpiących, a przez to pomóc im w osiągnięciu zbawienia. Kościół zachęca i wychowuje w pierwszej kolejności do pomocy spontanicznej w kręgu rodziny i sąsiedztwa. Pomoc

<sup>81</sup> „Uczyńcie wszystko, aby rodzina w Polsce nie czuła się osamotniona w wysiłkach o zachowanie swojej tożsamości, brońcie jej praw i podstawowych wartości, pomagajcie w realizacji jej posłannictwa i zadań. Nie pozwólcie, aby ta «wspólnota życia i miłości» (KDK 48), była krzywdzona i profanowana. Dobro społeczeństwa i Kościoła związane jest z dobrem rodziny”. Jan Paweł II. *Przemówienie drugie*. 2 II 1998. W: *Program dla Kościoła w Polsce* s. 32.

<sup>82</sup> „Róbcie nadal wszystko, co możliwe, dla ratowania godności i zdrowia moralnego rodziny, aby była Bogiem silna. Niech rodzina czuje bliskość i szacunek Kościoła, i jego poparcie w wysiłkach o zachowanie swojej tożsamości, stabilności i sakralności”. Jan Paweł II. *Służcie Ewangelii Chrystusa, aby nieść nadzieję światu* s. 10.

<sup>83</sup> Zob. W. Przygoda. *Rozwój działalności charytatywnej w Kościele*. W: *Teologia pastoralna* t. 2 s. 451-467.

wspólnotową i lepiej zorganizowaną mogą świadczyć zespoły apostołskie w parafii. Jeszcze inne formy pomocy charytatywnej są możliwe i potrzebne w szpitalach, zakładach opieki społecznej oraz hospicjach.

### 3.1. Działalność charytatywna Kościoła wśród ludzi starych

Stary Testament ukazuje dwa oblicza starości<sup>84</sup>. Z jednej strony osoby w podeszłym wieku znajdują uznanie, szacunek i godne miejsce wśród narodu wybranego, a długowieczność postrzegana jest jako znak Bożej łaskawości (Rdz 11, 10-32). Starość w pozytywnym aspekcie jest postrzegana jako korona życia (Prz 16, 31), źródło mądrości i roztropności (Hi 12, 12; 15, 9-10), bogactwo doświadczenia i wiedzy (Hi 8, 8-10). Przedstawiciele młodego pokolenia są wezwani do poszanowania ludzi starszych oraz korzystania z ich doświadczenia i mądrości życiowej<sup>85</sup>. Szczególne zobowiązanie mają dzieci względem swoich starych rodziców. Wyrozumiałość i szacunek należy się im nawet wtedy, gdy skutek podeszłego wieku utracą pełnię władz umysłowych (Syr 3, 1-16). Pogodna i wypełniona błogosławieństwem starość jest obrazem eschatologicznego szczęścia (Iz 65, 20; Za 8, 4). W wizji Daniela obraz sędziwego starca posłużył do wyrażenia wieczności i niezmienności Boga (Dn 7, 9).

Autorzy starotestamentowi z realizmem ukazują także drugą mniej wdzięczną stronę starości. Wartość starości nie wynika wcale z liczby lat, lecz jej miarą jest mądrość i życie nieskalane (Mdr 4, 8-9). Źródłem mądrości wcale nie jest podeszły wiek, lecz pochodzi ona z tchnienia Bożego (Hi 32, 7-9). Ze starością związany jest natomiast zmierzch życia, wszelkie udręki ciała i duszy, a zwłaszcza lęk przed śmiercią. Trudno w latach starości mieć upodobanie, gdyż są dla człowieka udręką i marnością (Koh 12, 1-8). Niestety ludzie starzy nie zawsze mogą też liczyć na opiekę i wspinałomyślność swoich dzieci i domowników (Mi 7, 6). Jednak zawsze pośród swoich dolegliwości mogą liczyć na pomoc Bożą, na Jego obecność (Ps 71, 9. 18; Iz 46, 4).

Na progu Nowego Testamentu ukazany jest wkład ludzi starych w tworzenie historii zbawienia (Elżbieta i Zachariasz, Symeon i Anna). Wokół Jezusa gromadziły się tłumy ludzi, wśród których nie brakowało chorych, niepełnosprawnych, a także starych, jak matka młodzieńca z Nain (Łk 7, 11-17) albo kobieta cierpiąca od dwunastu lat na krwotok (Mk 5, 21-34). Jezus interesował się ludzką niedolą, wielu uzdrowił na ciele, innym przywrócił moc ducha przez odpuszczenie grzechów. Bogatemu młodzieńcowi przypomniał o przestrzeganiu

<sup>84</sup> K. Baumgartner. *Alte Menschen*. W: *Handbuch praktische Theologie*. Hrsg. von H. Haslinger. T. 2. Mainz 2000 s. 67.

<sup>85</sup> „Jak sąd przystoi siwym włosom, tak starszym umieć doradzać. Jak starcom przystoi mądrość, tak tym, co mają poważanie – myśl i rada. Wieńcem starców jest wielkie doświadczenie, a chlubą ich bojaźń Pańska” (Syr 25, 4-6).



przykazań, a wśród nich o czci i szacunku wobec rodziców (Mk 10, 19). Autor *Pierwszego Listu do Tymoteusza* zalecił adresatowi szacunek należny osobom starszym: „Starszego wiekiem nie strofuj, lecz nakłaniaj prośbą jak ojca [...] starsze kobiety – jak matki” (1 Tm 5, 1-2). Kościół apostołski troskę o ludzi starych, zwłaszcza o wdowy (1 Tm 5, 3-16), postrzegał jako swój obowiązek i powołanie. W celu usprawnienia posługi charytatywnej wobec wdów i innych potrzebujących Apostołowie powołali pierwszych diakonów (Dz 6, 1-6).

Z chrześcijańskiego punktu widzenia ludziom starym przysługuje godność osoby stworzonej i odkupionej przez Boga. Dlatego samo bycie człowiekiem, również w podeszłym wieku, dużo więcej znaczy niż jakiegokolwiek ludzkie osiągnięcia, dzieła lub posiadane bogactwa. Starość pozwala na różne sposoby doświadczyć kondycji bytu stworzonego przez Boga. W sposób pozytywny kondycja ta ujawnia się jako dojrzałość, wypełnienie, doskonałość. W sposób natomiast negatywny wyraża się doświadczeniem skończoności, zależnością i koniecznością pomocy ze strony innych ludzi, a także sytuacją wielorakich pożegnań i rozstań. Dlatego ludzie starzy powinni otrzymać ze strony innych grup wiekowych społeczeństwa i Kościoła należny im szacunek, towarzyszenie w cierpieniu oraz niezbędną opiekę<sup>86</sup>.

Według nauczania Kościoła współczesnego obowiązek troski o ludzi starych spada w pierwszej kolejności na rodzinę. Obecność ludzi w podeszłym wieku w kręgu rodzinnym ukazuje ciągłość pokoleń oraz wzajemne wspomaganie się w wypełnianiu różnych zadań i zdobywaniu świętości (KK 11). Spychanie osób starych na margines życia jest nie tylko źródłem ich cierpienia, lecz także jedną z przyczyn duchowego zubożenia współczesnej rodziny<sup>87</sup>. Najtragiczniejszym przejawem marginalizacji ludzi starych jest eutanazja proponowana z coraz większą natarczywością w społeczeństwach zdominowanych przez mentalność konsumpcyjną i hedonistyczną. Eutanazja rozumiana jako bezpośrednie spowodowanie śmierci jest aktem z natury złym, naruszającym prawo Boże i uwłaczającym godności człowieka (EV 65). Zadaniem Kościoła jest dzisiaj nie tylko obrona życia od poczęcia do naturalnej śmierci (NMI 51), lecz także uwrażliwianie na wartość życia, gdyż idea eutanazji przestała budzić w wielu ludziach uczucie zgromy (LdS 9).

Czwarte przykazanie Dekalogu wzywa dzieci do okazywania czci rodzicom. Szczególnym sprawdzianem realizacji tego wymagania jest okres starości rodziców. Ludzie młodzi zazwyczaj wiele zawdzięczają swoim rodzicom: zrodzenie, wychowanie, wykształcenie, status społeczny itp. Zazwyczaj dokonało się to za cenę ich ciężkiej pracy i wielu wyrzeczeń. Dlatego nakazem sprawiedli-

<sup>86</sup> Baumgartner, jw. s. 68; zob. L. Baumanns. *Sorge für alte Menschen. W: Barmherzigkeit oder Gerechtigkeit? Zum Spannungsfeld von christlicher Sozialarbeit und christlicher Soziallehre.* Hrsg. von N. Glatzel, H. Pompey. Freiburg im Br. 1991 s. 72-76.

<sup>87</sup> J. Leonowicz. *Podstawy biblijno-teologiczne duszpasterstwa ludzi starych.* RT 46:1999 z. 6 s. 431.

wości wydaje się wdzięczność dzieci wobec rodziców potwierdzona w okresie ich dorosłego życia czynami dobra, służby i miłości. Zdaniem Jana Pawła II cześć wobec osób starszych w rodzinie powinna przejawiać się w akceptowaniu ich obecności, pomaganiu im i docenianiu ich zalet (LdS 12). II Polski Synod Plenarny zwraca natomiast uwagę, że dziadkowie mogą przyczynić się do budowania więzi rodzinnych przez przykład właściwej hierarchii wartości, troski o przekaz wiary, pokój wewnętrzny i zgodę w rodzinie<sup>88</sup>. Wzajemna miłość i komunია osób w rodzinie wielopokoleniowej jest dla wszystkich szkołą bogatszego człowieczeństwa.

Według Jana Pawła II czas zaawansowanej starości, często doświadczanej chorobami i niepełnosprawnością, stanowi wyzwanie nie tylko dla rodziny, lecz także dla społeczeństwa i Kościoła. Najbardziej naturalnym środowiskiem przeżywania starości pozostaje to, w którym człowiek może być w jakiś sposób użyteczny (LdS 13). Najczęściej środowiskiem zabezpieczającym potrzeby psychiczne i emocjonalne jest rodzina. Powinna ona otrzymać ze strony państwa pomoc medyczną i socjalną, a ze strony Kościoła pomoc duchową. Obowiązkiem duszpasterzy i katolików świeckich jest dowartościowanie sprawdzonej miłości rodzinnej i długoletniej wierności małżeńskiej (FC 77). Wspólnoty chrześcijańskie nie mogą ludzi starych pozostawiać w samotności, zwłaszcza w sytuacji opuszczenia ich przez dzieci i krewnych. Wtedy otwiera się szerokie pole działania dla parafii, a szczególnie jej zespołów apostołskich.

Niekiedy koniecznością staje się zamieszkanie ludzi starych w domu opieki społecznej, w którym można skorzystać ze specjalistycznej opieki medycznej i socjalnej. Również w tych domach ludzie starzy powinni liczyć na pomoc krewnych i przyjaciół, a także miejscowych wspólnot parafialnych. Szczególnie cenna jest obecność w tych domach zgromadzeń zakonnych oraz stowarzyszeń wolontariatu, które „ze szczególnym poświęceniem opiekują się ludźmi starymi, zwłaszcza ubogimi, samotnymi lub znajdującymi się w trudnych sytuacjach” (LdS 13). Domy opieki społecznej są miejscem, gdzie można łatwiej rozwijać różne formy apostołatu wspólnotowego. Dlatego należy rozwijać współpracę takich placówek z ruchami odnowy charyzmatycznej, małymi grupami religijnymi, stowarzyszeniami katolickimi oraz parafialnymi zespołami apostołskimi.

Zadaniem Kościoła w ramach szeroko pojętej funkcji wychowawczej jest ukazywanie wartości ludzi w podeszłym wieku w społeczeństwie. Ludzie starzy są „strażnikami pamięci zbiorowej, a więc mają szczególny tytuł, aby być wyrazicielami wspólnych ideałów i wartości, które są podstawą i regułą życia społecznego” (LdS 10). Dlatego ludzie starzy mogą swoją wiedzą, dojrzałością i doświadczeniem służyć młodemu pokoleniu radami w dziedzinie życia społecznego, gospodarczego, politycznego, kulturalnego itp. „Społeczeństwo, które wyrzekłoby się ludzi starych, zaparłoby się nie tylko własnego pochodzenia,

<sup>88</sup> DPSP. *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie*. Nr 13 s. 34.

ale okradaloby samo siebie z własnej przyszłości”<sup>89</sup>. Wzajemna zależność i solidarność między pokoleniami nakazuje skorzystać z dorobku i charyzmatów tych, którzy przechodzą do historii. Dlatego duszpasterze muszą stale przypominać, że „cechą cywilizacji prawdziwie ludzkiej jest szacunek i miłość do ludzi starych, dzięki którym mogą oni czuć się – mimo słabnących sił – żywą częścią społeczeństwa” (LdS 12).

Stworzony na obraz i podobieństwo Boże człowiek (Rdz 1, 27), jest świadomym i odpowiedzialnym podmiotem na wszystkich etapach swego życia. Odnosi się to również do starości, której szczególna wartość polega na posiadaniu zasobów mądrości i doświadczenia życiowego (LdS 5). Autor *Listu do Tytusa* ukazuje specyficzną misję ludzi podeszłego wieku w następujący sposób: „starcy winni być ludźmi trzeźwymi, statecznymi, roztroprnymi, odznaczającymi się zdrową wiarą, miłością, cierpliwością. Podobnie starsze kobiety winny być w zewnętrznym ułożeniu jak najskromniejsze [...]. Niech pouczają młode kobiety, jak mają kochać mężów, dzieci” (Tt 2, 2-5). Wśród zadań apostoelskich ludzi starych Pismo święte wymienia świadectwo o Bogu i Jego sprawiedliwości<sup>90</sup>. Świadectwo wierności Bogu opieczętowane krwią męczeńską złożył starzec Eleazar, stając się przez to przykładem dla młodzieży (2 Mch 6, 18-31). W Nowym Testamencie przykładowymi świadkami Boga byli starzec Symeon, który, żyjąc sprawiedliwie i pobożnie, wyczekiwał Mesjasza Pańskiego (Łk 2, 25-26), oraz licząca 84 lata prorokini Anna, która „nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą” (Łk 2, 37). Specyfiką powołania człowieka starego jest jego obecność w Kościele i społeczeństwie jako świadka tradycji wiary, nauczyciela życia i krzewiciela miłości (ChL 48).

Według nauczania Kościoła współczesnego zamysł Boży względem ludzi starych jest wymagający i dlatego potrzebna jest im pomoc duszpasterska, by mogli faktycznie zdobyć mądrość serca i służyć nią innym. Zadaniem Kościoła jest pomoc ludziom trzeciego i czwartego wieku, by mogli realizować swoje powołanie w Kościele i świecie jako czynne podmioty. Czas starości nie może być pojmowany jako bierne oczekiwanie na śmierć. Chrześcijańska wiara nakazuje przeżywać lata starości w postawie zaufania Bogu i twórczo je spożytkować, choćby „do pogłębienia życia duchowego przez usilniejszą modlitwę i gorliwą służbę braciom w miłości” (LdS 16). Dlatego cenne są wszelkie inicjatywy społeczne i kościelne, które pomagają ludziom starym dbać o kondycję fizyczną, intelektualną, ale także umożliwiają im rozwijanie relacji z innymi, oddawanie swego czasu, umiejętności, doświadczenia oraz rozmaitych posług.

<sup>89</sup> Jan Paweł II. *Świat bez chorych byłby uboższy*. Spotkanie z osobami starszymi, chorymi i ułomnymi w Haus der Barmherzigkeit w Wiedniu. 11 IX 1983. W: Jan Paweł II. *Ewangelia cierpienia. Wybór homilii, przemówień i dokumentów*. Kraków 1997 s. 77.

<sup>90</sup> „Wydadzą owoc nawet i w starości, pełni soków i zawsze żywotni, aby świadczyć, że Pan jest sprawiedliwy” (Ps 92, 15-16).

Zdaniem Jana Pawła II jest wciąż wiele do zrobienia, aby pomóc ludziom starym pełniej wyrażać swoje zdolności i ułatwić aktywne uczestnictwo w życiu Kościoła<sup>91</sup>. II Polski Synod Plenarny zachęca duszpasterzy do tworzenia albo przynajmniej popierania działalności klubów trzeciego wieku lub innych tego typu wspólnot ludzi starszych<sup>92</sup>. W duszpasterstwie parafialnym warto organizować okolicznościowe nabożeństwa i spotkania ludzi w podeszłym wieku w pomieszczeniach parafialnych. Okazją do takich spotkań może być dzień babci i dziadka, dzień chorych, wigilia, opłatek, Wielkanoc, odpust parafialny itp. Ludziom starym można ponadto zaproponować uczestnictwo w działających w parafii grupach apostołskich, kołach Żywego Różańca, kręgu biblijnym, katechezie dla dorosłych itp.<sup>93</sup>

### 3.2. Troska Kościoła o ludzi chorych

Cierpienie towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów. Jest ono fenomenem powszechnym również w dzisiejszym świecie i stanowi wyzwanie, które człowiek stale na nowo powinien podejmować. Choroba jest jedną z wielu przyczyn cierpienia, które ma szerszy zakres. Cierpienie przerasta bowiem wymiar fizyczny, obejmując psychikę i sferę duchową w człowieku. Ból dzieli człowiek niemal z całym światem zwierzęcym, ale cierpienie sięga tajemnicy ludzkiego ducha, a nawet ją przerasta, wychylając się w kierunku Boga. W całym kosmosie tylko człowiek stawia pytanie o sens cierpienia i kieruje go ku Bogu (SD 9).

Choroba jest zaburzeniem wzajemnego oddziaływania środowiska zewnętrznego, narządów i tkanek, ograniczającym możliwości życiowe organizmu<sup>94</sup>. W człowieku, który jest najbardziej skomplikowanym spośród organizmów żywych, wewnętrzna równowaga jest najbardziej krucha. Dlatego choroba jest w świecie ludzkim zjawiskiem uniwersalnym<sup>95</sup>.

W odróżnieniu od biologicznego charakteru chorób roślin i zwierząt, choroba u człowieka ma wydźwięk psychiczny, społeczny, a często także religijny<sup>96</sup>. Według nauczania Kościoła współczesnego choroba i cierpienie należą do problemów poddających próbie życie ludzkie. Człowiek doświadcza w chorobie swojej niemocy, ograniczeń i skończoności (KKK 1500). Będąc specyficznym

<sup>91</sup> Jan Paweł II. *Dar długiego życia*. Homilia wygłoszona podczas mszy św. na placu św. Piotra podczas jubileuszu ludzi starszych. 17 IX 2000. OsRomPol 21:2000 nr 11-12 s. 14.

<sup>92</sup> DPSP. *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie*. Nr 48 s. 44.

<sup>93</sup> Leonowicz, jw. s. 434-435.

<sup>94</sup> J. Strojnowski. *Choroba*. EK t. 3 kol. 232.

<sup>95</sup> O. Boulonois. *Choroba*. „Communio” 18:1998 nr 3 s. 3.

<sup>96</sup> Zob. G. Roth. *Cielesny, duchowy i psychiczny wymiar choroby*. „Communio” 18:1998 nr 3 s. 10-16.

sposobem ludzkiej egzystencji, choroba umożliwia człowiekowi doświadczenie śmierci, może mu pomóc w religijno-moralnym udoskonaleniu życia, zwłaszcza gdy wiąże on swoją egzystencję z Bogiem.

W aspekcie biologiczno-medycznym choroba polega na utracie przez chory organizm homeostazy, czyli zdolności zachowania względnie stałego poziomu wskaźników fizjologicznych i psychicznych. Następuje to na skutek oddziaływania na organizm czynników zewnętrznych o znacznym nasileniu lub wskutek niewydolności układu homeostatycznego. W rezultacie pojawia się w organizmie tzw. regulacja patologiczna, która umożliwia organizmowi przystosowanie się, lecz tylko w warunkach ograniczonych, np. leżąc w łóżku<sup>97</sup>.

W nauczaniu Kościoła podkreśla się, że na psychikę człowieka chorego oddziałuje każda choroba, a szczególnie choroba przewlekła. Może ona „prowadzić do niepokoju, do zamknięcia się w sobie, czasem nawet do rozpacz i buntu przeciw Bogu, ale może także być drogą do większej dojrzałości, może pomóc lepiej rozeznać w swoim życiu to, co nieistotne, aby zwrócić się ku temu, co istotne” (KKK 1501). Czasami objawy chorobowe mogą być przyjmowane jako sygnały śmierci, co powoduje przeżywanie lęku wypływającego z poczucia niepewności własnej egzystencji. Lęk wywołuje także obawa bycia chorym przewlekle oraz ewentualność pozostania inwalidą. Sytuacja ta powoduje regresję – powrót do przeżyć, postaw i zachowań typowych dla wieku dziecięcego<sup>98</sup>. Choroba wyostrza zazwyczaj zdolność spostrzegania, dzięki czemu chory może widzieć swe życie w pełniejszych wymiarach i dlatego daje mu szansę stania się osobą bardziej dojrzałą<sup>99</sup>.

Choroba zmienia status społeczny człowieka chorego, wpływa na zmianę wzajemnego stosunku między nim a ludźmi zdrowymi. Niekiedy chory terminalnie lub niebezpieczny z powodu choroby zakaźnej albo psychicznej zostaje wyobcowany ze społeczeństwa. W takim przypadku grupa społeczna kieruje się przyjętymi zwyczajami współżycia społecznego, obowiązującymi zasadami religijnymi lub nakazami prawa. Choroba powodując stan nieprzystosowania, staje się potencjalnym źródłem postępu, zmusza chorego i jego środowisko do innowacji, wynalazczości, do szukania nowych, nietypowych rozwiązań, niekiedy przeprowadzania niebezpiecznych eksperymentów, co ostatecznie przyczynia się do postępu wiedzy i rozwoju ludzkości<sup>100</sup>.

Choroba jest jedną z głównych przyczyn ludzkiego cierpienia, które określa się jako stan psychiczny człowieka wywołany bólem, niemożnością zrealizowa-

<sup>97</sup> Strojnowski, jw. kol. 233.

<sup>98</sup> Do przejawów regresji należą następujące postawy: chory poddaje się pielęgnacji; oczekuje od personelu leczącego, by ten zastąpił mu rodziców; członkom rodziny stawia wysokie wymagania, uciekając się czasem nawet do ich szantażowania; zawiesza swoje obowiązki społeczne i zawodowe.

<sup>99</sup> Strojnowski, jw. kol. 233-234.

<sup>100</sup> Tamże kol. 234.

nia wytkniętego sobie celu lub przeżyciem doznanej przykrości. Cierpienie jest stałym komponentem ludzkiego życia, związanym z ograniczonością struktury bytowej człowieka. Pełni rolę oczyszczającą w życiu przyrodzonym (katharsis) oraz nadprzyrodzonym (pokuta). Cierpienie należy odróżnić od bólu fizycznego, będącego prostą reakcją na bodźce uszkadzające organizm. Ból ten odczuwają wszystkie organizmy posiadające receptory bólowe. Cierpienie uwarunkowane jest pewnymi dyspozycjami uczuciowymi, zwłaszcza podatnością na stany depresyjne oraz przewagą reakcji apatycznych. Względność cierpienia uwarunkowana jest również zmienną czasu – cierpienie długo trwające tępieje, staje się mniej wyraźne i intensywne, pojawienie się nowej przykrości powoduje osłabienie poprzedniej<sup>101</sup>.

Powszechnie rozróżnia się cierpienie fizyczne i moralne, przy czym obydwa rodzaje cierpienia wzajemnie się przenikają. Cierpienie fizyczne udziela się ludzkiemu duchowi, a cierpienie moralne wywołuje ból określonych organów człowieka. Jest to zrozumiałe, zważywszy na jedność psychofizyczną bytu ludzkiego. W przekonaniu Jana Pawła II każde cierpienie wiąże się ze złem lub brakiem dobra (SD 7). Można ponadto rozróżnić bytujący w rozproszeniu świat cierpienia oraz cierpienie świata, polegające na pewnej kumulacji cierpień związanych z wojnami oraz katastrofami i klęskami żywiołowymi w świecie (SD 8).

Człowiek współczesny cierpi, chociaż nie zawsze o tym wie, na brak poczucia sensu. W psychologii wypracowano, głównie dzięki badaniom V. E. Frankla, system przezwycięzania tej choroby określanej mianem logoterapii<sup>102</sup>. Nic bowiem w takim stopniu nie odbiera chęci do życia, jak utrata jego sensu. Często zaś przyczyną utraty sensu istnienia jest choroba, cierpienie, nieunikniony fakt śmierci. W przypadku ciężkiej choroby, trudnej sytuacji psychicznej lub społecznej cały człowiek przeżywa kryzys. Subiektywny wymiar choroby lub innych trudności egzystencjalnych jest często o wiele ważniejszy, niż obiektywne odkrycie ich przyczyn<sup>103</sup>. Dlatego wydaje się, iż refleksja nad sensem ludzkiej egzystencji, zwłaszcza tej dotkniętej doświadczeniem cierpienia, jest wciąż potrzebna i użyteczna<sup>104</sup>. Chrześcijaństwo z całym bogactwem myśli teologicznej oraz tajemnicą sięgającą nieskończoności jest doskonałym i niewyczerpanym źródłem tej refleksji, której owoce winny znaleźć zastosowanie w duszpasterstwie chorych i cierpiących.

<sup>101</sup> F. Bujak. *Cierpienie*. EK t. 3 kol. 476-477.

<sup>102</sup> Zob. K. Popielski. *Koncepcja logoterapii V. E. Frankla i jej znaczenie w poradnictwie psychologiczno-pastoralnym*. W: *Wybrane zagadnienia z psychologii pastoralnej*. Red. Z. Chlewiński. Lublin 1989 s. 69-101.

<sup>103</sup> H. Pompey. „*Jesteśmy niby umierający, a oto żyjemy*” (2 Kor 6, 9). „*Communio*” 18:1998 nr 3 s. 79-80.

<sup>104</sup> Zob. W. Przygoda. *Teologia cierpienia i choroby*. SSHT 33:2000 s. 257-266; R. Rak. *Chrześcijańska postawa wobec cierpienia*. SSHT 33:2000 s. 267-272.

Pytanie o sens cierpienia pojawiło się już na pierwszych kartach Pisma świętego. W świetle Starego Testamentu choroba i śmierć są konsekwencją grzechu<sup>105</sup>. Bóg jest bowiem Sędzią sprawiedliwym, który za dobre wynagradza, a za złe karze (Dn 3, 27-28). Obiektywny ład moralny domaga się kary za grzech i winę, dlatego cierpienie jest złem usprawiedliwionym (zob. SD 10). Nawet jeśli nie każde cierpienie jest bezpośrednim skutkiem grzechu, to za najgłębsze źródło wszelkich nieszczęść ciężących nad światem trzeba uznać grzech pierworodny (Rdz 3, 14-19).

Nie każde cierpienie jest zawinione przez człowieka. Sensem cierpienia niezawinionego może być próba wiary, sprawiedliwości lub miłości (Rdz 22; Hi 1, 9-11; Tob 12, 13). Innym sposobem rozświetlenia tajemnicy cierpienia niezawinionego w Starym Testamencie było postrzeżenie go jako lekarstwa (zob. SD 12). Tak pojęte cierpienie miało być narzędziem w ręku miłosiernego Boga służącym nawróceniu, odbudowaniu dobra, umocnieniu wierności wobec prawa, a w konsekwencji miłości samego Boga<sup>106</sup>.

W Starym Testamencie pojawiła się idea cierpienia zastępczego, w której można dopatrywać się zapowiedzi zbawczego sensu cierpienia. Taką intuicję wyraził cierpiący Hiob: „Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje, na ziemi wystąpi jako ostatni. Potem me szczątki skórą odzieje i ciałem swym Boga zobaczę” (Hi 19, 25-26). Wiele tekstów mesjańskich Starego Przymierza naprowadzało na odkupieńcze cierpienia przyszłego Pomazańca Bożego. Najbardziej przejmująca jest *Czwarta pieśń Sługi Jahwe* (Iz 52, 13 – 53, 12), która przysporzyła Izajaszowi przydomek *piątego Ewangelisty* (zob. SD 17). Izrael przez wieki doświadczał tego, że choroba i cierpienie w tajemniczy sposób wiążą się z grzechem i złem, natomiast wierność Bogu przywraca zdrowie i życie, bo Pan jest lekarzem swego ludu (Wj 15, 26). Izajasz przewidział, że to właśnie cierpienie będzie mieć wartość odkupieńczą w stosunku do grzechów ludzi (Iz 53, 11). W końcu zapowiedział, że nadejdzie dla Syjonu czas, gdy Bóg przebaczy mu wszelki grzech i uleczy wszelką chorobę (Iz 33, 24; zob. KKK 1502).

Według nauczania Kościoła współczesnego cierpienie, które w Starym Testamencie było przekleństwem, w Chrystusie stało się błogosławieństwem (2 Kor 7, 4). Syn Boży stał się człowiekiem po to, aby ludzkość wyzwolić spod panowania grzechu oraz jego skutków – choroby, cierpienia i śmierci. Nie wiążąc grzesznej winy bezpośrednio z chorobą czy innym rodzajem cierpienia, Jezus nie zakwestionował grzesznego podłoża cierpienia i śmierci. Jego posłannictwo polegało na przewyciężeniu grzechu posłuszeństwem aż do śmierci, a śmierci Zmartwychwstaniem (SD 14). Jezus nie usunął jednak choroby, cier-

<sup>105</sup> M. K. Sulej. *Od teologii cierpienia do teologii krzyża*. AK 79:1987 nr 470 s. 13.

<sup>106</sup> To wychowawcze znaczenie cierpienia było podnoszone przez autorów biblijnych usiłujących wytłumaczyć sens niewoli babilońskiej. Została ona dopuszczona przez Boga nie po to, aby naród wybrany zniszczyć, lecz by go wychować (2 Mch 6, 12).

pienia i śmierci ze świata, lecz pozwolił, aby one wydały zbawczy owoc. Tylko On był w stanie przemienić cierpienie w błogosławieństwo i radość oraz zjednoczyć ludzi z Bogiem w tym dniu, kiedy „otrze łzy z wszelkiego oblicza” (Iz 25, 8; Ap 7, 17). Dlatego współczucie Chrystusa dla chorych i liczne uzdrowienia z różnego rodzaju chorób były wymownym znakiem, że „Bóg łaskawie nawiedził lud swój” (Łk 7, 16) i że królestwo Boże jest już bliskie (KKK 1503). Jego uzdrowienia zapowiadały uzdrowienie bardziej radykalne – zwycięstwo nad grzechem i śmiercią przez Jego Paschę. Przez mękę i śmierć Chrystusa na krzyżu cierpienie zyskało nowy sens zbawczy (KKK 1505). Odtąd na pytanie o sens cierpienia Jezus odpowiada nie tyle słowem, ile „nauką krzyża” (1 Kor 1, 18). Miłość jest najpełniejszym źródłem odpowiedzi na sens cierpienia i nauką, której sam Bóg udzielił człowiekowi w krzyżu Jezusa Chrystusa (SD 13).

Chrystusowa odpowiedź na pytanie o sens cierpienia jest równoznaczna z powołaniem do naśladowania Go (Mt 16, 24). Jezus powołuje uczniów do wzięcia swojego krzyża, ponieważ cierpiał za wszystkich i zostawił nam wzór, abyśmy „szli za Nim Jego śladami” (1 P 2, 21). Do swojej ofiary odkupieńczej chce On włączyć tych, którzy pierwsi z niej korzystają. Spełnia się to w najwyższym stopniu w Osobie Jego Matki, związanej ściślej niż wszyscy inni z tajemnicą Jego odkupieńczego cierpienia (KKK 618). Kościół wyrósł z Chrystusowego krzyża i tylko dzięki jego mocy utrzymuje swoją duchową płodność. Dlatego nie może się wyrzec cierpienia pod groźbą utraty swojej tożsamości, chociaż cieszy się już radością nowego życia, którym pragnie dzielić się ze wszystkimi ludźmi<sup>107</sup>.

W tajemnicy paschalnej Chrystus dał początek zjednoczenia z człowiekiem we wspólnocie Kościoła<sup>108</sup>. Według Jana Pawła II w sposób szczególny Chrystus jednoczy się z każdym człowiekiem cierpiącym, który przez wiarę odnajduje w Jego cierpieniach nowy sens i znaczenie swoich cierpień (SD 20). Kościół, który dopełnia odkupieńczego dzieła Chrystusa, jest otwarty na tajemnicę ludzkiego cierpienia. Skoro sam Bóg uczynił cierpienie narzędziem zbawienia świata, a bosko-ludzka wspólnota Kościoła rozwija się w przestrzeni i czasie, to wciąż potrzeba „dopełniania braków udreń Chrystusa” (SD 24). Dlatego cierpienie posiada w Kościele szczególną wartość, a chorzy i cierpiący stanowią umiłowaną przez Chrystusa Jego część. Przez cierpienie człowiek może tak ściśle zjednoczyć się z Chrystusem, że ma prawo powtórzyć za św. Pawłem: „Razem z Chrystusem jestem przybity do krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 19-20). To ściśle z Nim zjednoczenie, które nie jest bynajmniej

<sup>107</sup> Sulej, jw. s. 15.

<sup>108</sup> Z obrazu Kościoła jako Mistycznego Ciała Jezusa rodzi się świadomość duchowej jedności wszystkich wierzących z Chrystusem i między sobą. Prawda ta ma swoje odniesienie do poszukiwań sensu cierpienia, a najgłębiej wyraził ją Apostoł Narodów: „Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1, 24).



oczywistością lub przymusem, lecz suwerenną decyzją chrześcijanina i zazwyczaj także owocem wytrwałej współpracy z łaską, upoważnia do umieszczenia chorych, niepełnosprawnych i innych cierpiących w centrum Kościoła.

Kościół poleca chorych zbawczemu działaniu Chrystusa, ale równocześnie zachęca ich, aby jednocząc się z męką i śmiercią Chrystusa, przysparzali dobra Ludowi Bożemu (KKK 1499). W swoich cierpiących członkach Kościół postrzega podmiot swojej nadprzyrodzonej siły. Przedziwnym paradoksem wiary jest fakt, że źródłem Bożej mocy jest ludzka słabość. Zdaniem Jana Pawła II uczestnicy cierpień Chrystusa przechowują w swoich własnych cierpieniach skarb Odkupienia świata (SD 27). Pośród ludzkich cierpień działa sam Odkupiciel, który przez Ducha Świętego tak oddziałuje na człowieka cierpiącego, że przemienia go od wewnątrz, wskazując mu miejsce blisko siebie. W ten sposób Chrystus przetwarza substancję życia duchowego cierpiącego, kierując go ku dojrzałości chrześcijańskiej. Ze współdziałania cierpiącego z łaską Boskiego Odkupiciela mogą zrodzić się wielkie owoce duchowe, które stanowią „przejmującą lekcję dla ludzi zdrowych i normalnych” (SD 26). Apostolstwo cierpienia polega na tym, aby przeżywać je w ścisłym zjednoczeniu z Chrystusem w celu budowania Kościoła i zbawienia całego świata. Tak przeżywane cierpienie staje się narzędziem wyzwalania miłości i budowania w świecie cywilizacji miłości (SD 30).

Według nauczania Kościoła współczesnego człowiek ma obowiązek troszczyć się o swoje zdrowie dostępnymi środkami. Kiedy jednak te zawodzą, może modlić się o nadprzyrodzone uzdrowienie (KKK 1508). Jednak nawet najbardziej intensywne modlitwy nie przynoszą uzdrowienia z wszystkich chorób. Wtedy w duchu posłuszeństwa wiary trzeba przyjąć słowa, które od Chrystusa usłyszał św. Paweł: „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali” (2 Kor 12, 9). Ponieważ apostolstwo cierpienia jest powołaniem trudnym, Kościół stara się wspierać chorych na drodze sakramentalnej i pozasakramentalnej<sup>109</sup>. Kościół przede wszystkim wierzy w ożywiającą obecność Chrystusa, lekarza dusz i ciał, działającego szczególnie przez sakramenty, a w sposób specjalny przez Eucharystię (KKK 1509). Eucharystia jest bowiem ofiarą Kościoła, który razem z Chrystusem cały ofiaruje się Ojcu Niebieskiemu<sup>110</sup>.

<sup>109</sup> Zob. Cz. Krakowiak. *Eklezjalny charakter troski o chorych*. W: *Program duszpasterski na rok 1995/96*. Red. E. Szczotok, A. Liskowacka. Katowice 1995 s. 210-224; Z. Wit. *Troska liturgiczna o człowieka chorego w świetle polskich rytuałów potrydenckich (1631-1964)*. Lublin 1995; B. Drożdż. *Duszpasterstwo chorych*. W: *Duszpasterstwo specjalne*. Red. R. Kamiński, B. Drożdż. Lublin 1998 s. 273-290; M. Kalinowski. *Duszpasterstwo chorych*. RT 45:1998 z. 6 s. 179-190; R. Szczygieł. *By odgadnąć krzyż. Vademecum chorych*. Poznań 1991; Z. K. Szostkiewicz. *Vademecum duszpasterza chorych*. Warszawa 1993.

<sup>110</sup> „W Eucharystii ofiara Chrystusa staje się także ofiarą członków Jego Ciała. Życie wiernych, składane przez nich uwielbienie, ich cierpienia, modlitwy i praca łączą się z życiem, uwielbieniem, cierpieniami, modlitwami i pracą Chrystusa i z Jego ostatecznym ofiarowaniem się oraz nabierają w ten sposób nowej wartości” (KKK 1368).

Szczególną pomocą Kościoła dla chorych jest sakrament namaszczenia chorych<sup>111</sup>, znany już od czasów apostołskich<sup>112</sup>. Tradycja uznała namaszczenie chorych za jeden z siedmiu sakramentów Kościoła (KKK 1510). Konstytucja apostołska *Sacram unctionem infirmorum* z 30 listopada 1972 roku ustaliła, że zgodnie ze wskazaniami Soboru Watykańskiego II w obrządku rzymskim tego sakramentu udziela się chorym, namaszczając ich na czole i dłoniach olejem z oliwek lub stosownie do okoliczności innym olejem roślinnym, należycie poświęconym, wymawiając tylko jeden raz następującą formułę: „Przez to święte namaszczenie niech Pan w swoim nieskończonym miłosierdziu wspomóż cię łaską Ducha Świętego. Pan, który odpuszcza ci grzechy, niech cię wybawi i łaskawie podźwignie” (KKK 1513).

Dużą pomocą dla człowieka chorego jest również sakrament pokuty<sup>113</sup>, który może przyczynić się do zrozumienia zbawczego sensu cierpienia. Akceptacja swoich słabości i cierpień ma bowiem ścisły związek z nawróceniem i podejmowaniem czynów pokutnych w życiu codziennym (KKK 1435). Pokuta, którą nakłada spowiednik, powinna uwzględniać sytuację osobistą penitenta i mieć na celu jego duchowe dobro. Pokutą sakramentalną może być modlitwa, ofiara, dzieło miłosierdzia, służba bliźniemu, dobrowolne wyrzeczenie lub cierpienie (KKK 1460). Tego rodzaju pokuty pomagają penitentowi upodobnić się do Chrystusa, który raz na zawsze odpokutował za nasze grzechy, choremu zaś jeszcze ściślej zjednoczyć się z Nim w cierpieniu (Rz 8, 17).

Według Jana Pawła II sytuacja choroby jest wielkim wyzwaniem dla zdrowej części Chrystusowego Kościoła. Apostolstwo chorych ma bowiem dwa wymiary. Pierwszy polega na tym, aby świadczyć dobro Kościołowi i światu swoim cierpieniem, drugi zaś, aby świadczyć dobro człowiekowi cierpiącemu (SD 30). Ten drugi wymiar apostolstwa chorych jest powołaniem ludzi zdrowych. Dlatego Kościół poprzez głoszenie „Ewangelii cierpienia” wychowuje do postawy wrażliwości i miłosiernej troski o chorych i cierpiących (SD 28). Bardzo ceni wartość pracy lekarza i pielęgniarki, mówiąc o specjalnym powołaniu do tej posługi. Kościół od czasów apostołskich prowadzi wieloraką działalność charytatywną, mającą na celu między innymi pomoc w chorobie, ułomności fizycznej, psychicznej lub niedostatkach materialnych. Również we współczesnym nauczaniu Kościoła kładzie się nacisk na rozwój posługi charytatywnej

<sup>111</sup> Zob. J. Stefański. *Sakrament chorych w reformie Soboru Watykańskiego II. Studium liturgiczno-teologiczne*. Poznań 1988; tenże. *Liturgia obrzędów sakramentu namaszczenia chorych*. W: *Program duszpasterski na rok 1995/96* s. 479-484; tenże. *Sakrament chorych w praktyce duszpasterskiej*. W: *Program duszpasterski na rok 1995/96* s. 485-504.

<sup>112</sup> „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśli by popełnił grzechy, będą mu odpuszczone” (Jk 5, 14-15).

<sup>113</sup> Zob. M. Czajkowski. *Sakrament pokuty*. Katowice 1980; A. Marcol. *Pokuta i sakrament pokuty*. Opole 1992; A. Skowronek. *Sakrament pojednania*. Włocławek 1995.

zarówno spontanicznej, jak i zorganizowanej. Poparciem Kościoła cieszą się wszelkie formy wolontariatu oraz pomoc rodzinna (SD 29).

Chorzy stanowią szczególne wyzwanie dla duszpasterstwa parafialnego<sup>114</sup>. *Kodeks prawa kanonicznego* stanowi, że chorzy mają prawo do korzystania z przepowiadania słowa Bożego (kan. 747 § 1) oraz posługi sakramentalnej (kan. 843 § 1). Realizację funkcji przepowiadania słowa Bożego dla chorych ułatwiają dzisiaj środki społecznego komunikowania, natomiast w posłudze liturgicznej dominują tradycyjne formy, jak odprawianie mszy świętej w mieszkaniu chorego, rozdzielanie Komunii świętej w pierwsze piątki miesiąca lub częściej<sup>115</sup>, zakładanie kółek różańcowych dla chorych, organizowanie dni chorych w parafii oraz pielgrzymek do sanktuariów. Cenną pomocą w akceptacji choroby i znalezieniu sensu swego cierpienia jest korespondencja z diecezjalnym duszpasterzem chorych lub prenumerata religijnego czasopisma, zwłaszcza „Apostolstwa Chorych”. Chorych należy zachęcać do włączenia się w działalność istniejącego w Polsce od 1929 roku Stowarzyszenia Apostolstwa Chorych.

Według nauczania Kościoła współczesnego miłość chrześcijańska wzywa całą wspólnotę parafialną do szczególnej służby wobec ludzi chorych i cierpiących. Choroba fizyczna i psychiczna wciąż wydają się „najcięższą i najbardziej powszechną postacią ludzkiego cierpienia” (ChL 53). Zadaniem parafii jest przywrócenie chorym należnego im miejsca w Kościele i społeczeństwie. Ludzie świeccy mogą przyczynić się do większej integracji chorych ze zdrowymi na szerokiej płaszczyźnie życia społecznego<sup>116</sup>. Chodzi o to, aby chorzy nie czuli się wyobcowani ze społeczeństwa ludzi zdrowych. Trzeba im pomóc w ich możliwie pełnym rozwoju, również na płaszczyźnie intelektualnej, kulturalnej, zawodowej i sportowo-rekreacyjnej.

Wielką pomocą dla chorych jest regularnie niesiona posługa sakramentalna, ale ona sama nie wystarczy. Trzeba dążyć do tego, aby osoby chore i cierpiące nie były jedynie biernym przedmiotem miłości, lecz stawały się coraz bardziej czynnym i odpowiedzialnym za dzieło zbawienia podmiotem tak w parafii, jak i w Kościele powszechnym. Istnieje wiele możliwości uaktywnienia chorych w dziele ewangelizacji. Można tutaj wymienić modlitwę, pokutę oraz

<sup>114</sup> R. Kamiński. *Diecezja i parafia miejscem pastoralnej posługi względem chorych i cierpiących*. SSHT 33:2000 s. 277-281.

<sup>115</sup> Drugi Polski Synod Plenarny zachęca duszpasterzy do zorganizowania cotygodniowej Komunii świętej dla chorych leżących w domach rodzinnych oraz do medytacji Pisma świętego. Do realizacji tego zadania konieczne jest jednak zaangażowanie świeckich członków apostołatu chorych, a zwłaszcza nadzwyczajnych szafarzy Najświętszego Sakramentu. Zob. DPSP. *Świętość. Dar i zadanie*. Nr 54 s. 247.

<sup>116</sup> Zob. M. Bruckmüller. *Integration der Behinderten in die Gemeinde*. W: *Diakonie der Gemeinde*. Hrsg. von J. Wiener, H. Erharter. Wien 1978 s. 80-87; H. Uihlein. *Behinderte in der Gemeinde*. LS 27:1976 H. 6 s. 424-427.

świadczenia na temat swego cierpienia, męstwa, wiary i miłości<sup>117</sup>. Należy mocniej dowartościować w życiu chrześcijańskim oczyszczoną i uszlachetnioną przez cierpienie mądrość życiową ludzi chorych. Można z niej skorzystać poprzez bezpośrednie spotkania lub komunikując się poprzez środki społecznego przekazu. Zdaniem Jana Pawła II „sale szpitalne służą społeczeństwu na równi z salami szkolnymi i salami wykładowymi”<sup>118</sup>.

Szczególnym miejscem posługi chorym jest szpital. Chodzi tu o opiekę duszpasterską, która jest zadaniem przede wszystkim kapelana, ale także o wszelką pomoc w przeżywaniu trudnego doświadczenia choroby i cierpienia. Nawet zaangażowanie z motywu miłości w leczenie chorego, należy uznać za przejaw apostołatu charytatywnego personelu szpitalnego. Kościół tym bardziej ceni i wyraża wdzięczność tym wszystkim lekarzom i pielęgniarkom, którzy z miłością chrześcijańską oddają swój czas i talenty posłudze samarytańskiej swym cierpiącym braciom (SD 29; ChL 53). Szczególnej wiedzy, doświadczenia i charyzmatu wymaga posługa kapelana i wolontariuszy w szpitalu psychiatrycznym<sup>119</sup>.

Chorzy w stadium terminalnym pozostający na granicy życia i śmierci wymagają opieki paliatywnej i duszpasterstwa hospicyjnego<sup>120</sup>. Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że „tajemnica losu ludzkiego ujawnia się najbardziej w obliczu śmierci” (KKK 1006). Dlatego wydarzenie śmierci należy otoczyć miłością i szacunkiem. Ponieważ moment śmierci decyduje o wieczności człowieka, ludziom umierającym nie może zabraknąć miłości rodziny, opieki lekarzy i pielęgniarzy, wsparcia przyjaciół<sup>121</sup>. Kościół pomaga swoim wiernym w przejściu drogi z tego świata do nowej egzystencji przez umacnianie wiary w Boga i nadziei na życie wieczne. Stadium terminalne choroby nowotworowej lub AIDS łączy się z wielkim cierpieniem fizycznym, psychicznym i duchowym człowieka. Jednak spojrzenie na cierpienie i umieranie przez pryzmat śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa może stać się źródłem wyzwalającym uczynki miłości wobec cierpiących bliźnich. W takiej perspektywie troska o ludzi dotkniętych cierpieniem i bliskich śmierci jest służbą samemu Jezusowi (EV 87).

Według Jana Pawła II celem terapii paliatywnej jest nie tylko złagodzenie cierpienia w końcowym stadium choroby, ale także zapewnienie pacjentowi

<sup>117</sup> SD 3; zob. M. Pawłowski. *Duszpasterstwo chorych w parafii wielkomięskiej*. W: *W trosce o niepełnosprawnych*. Red. J. Kudasiewicz. Łódź 1981 s. 118-124; W. Kacz. *Co parafia ma dać chorym i starym*. W: *Tamże* s. 50-59; P. Jewłowicki. *Co chorzy dają parafii*. W: *Tamże* s. 60-70.

<sup>118</sup> Jan Paweł II. *Świat bez chorych byłby uboższy* s. 77.

<sup>119</sup> Zob. H. Krzysteczko. *Duszpasterstwo chorych psychicznie*. SSHT 33:2000 s. 286-297.

<sup>120</sup> Zob. M. Kalinowski. *Duszpasterstwo hospicyjne. Studium pastoralne na podstawie badań wybranych ośrodków hospicyjnych w Polsce*. Lublin 2000; A. Bartoszek. *Człowiek w obliczu cierpienia i umierania. Moralne aspekty opieki paliatywnej*. Katowice 2000.

<sup>121</sup> Jan Paweł II. *Wobec tajemnicy śmierci*. Spotkanie z uczestnikami sympozjum poświęconego nad umierającymi a zorganizowanego przez Ośrodek Bioetyki Katolickiego Uniwersytetu Sacro Cuore. 17 III 1992. W: *Ewangelia cierpienia* s. 181.

potrzebnego mu ludzkiego wsparcia (EV 65). To właśnie wsparcie humanitarne i duchowe powinni świadczyć z motywu miłości bliźniego kapelani oraz wolontariusze świeccy w zespołach hospicyjnych, pomagających ludziom w domach rodzinnych, klinikach, szpitalach oraz zakładach opieki paliatywnej. Kościół ceni i popiera opiekę paliatywną, gdyż stanowi ona postać bezinteresownej miłości (KKK 2279).

Pomoc humanitarna w ostatniej fazie życia, a zwłaszcza pomoc w łagodzeniu lęków i poczucia samotności jest przejawem miłości do chorych. Jan Paweł II wzywa pracowników instytucji opiekuńczych dla chorych i umierających, zwłaszcza prowadzonych przez zakony lub w inny sposób związanych z Kościołem, by tworzyły środowiska, w których przeżywa się ludzki i chrześcijański sens choroby, cierpienia i śmierci (EV 88). II Polski Synod Plenarny zachęcając instytuty życia konsekrowanego do opieki nad osobami starszymi, ubogimi i chorymi, wymienia również opiekę paliatywną i pomoc chorym na AIDS<sup>122</sup>.

### 3.3. Posługa charytatywna w kręgu osób niepełnosprawnych

Troska o ludzi niepełnosprawnych przynależy od najdawniejszych czasów do tradycji chrześcijańskiej. Można zaryzykować tezę, że wskazania Starego Testamentu odnoszące się do ubogich miały przynajmniej w pewnym stopniu zastosowanie również do niepełnosprawnych. Jezus w swoim odniesieniu do niepełnosprawnych zostawił naśladowcom wzór postawy wobec ludzi cierpiących z powodu trwałego lub czasowego upośledzenia. Nie można natomiast powiedzieć, żeby słowa i czyny Jezusa stały się podstawą wypracowania teologii człowieka niepełnosprawnego. R. Kollmann uważa, że w tym przypadku Ewangelia została zastosowana z opóźnieniem i fakt ten stanowi wyzwanie dla teologii współczesnej<sup>123</sup>. Ponieważ w trosce o człowieka niepełnosprawnego fizycznie lub umysłowo praktyka kościelna wyprzedziła teorię, wypada aby teoria teologiczna do istniejącej od dawna praktyki została wypracowana na gruncie teologii pastoralnej.

Ewangelie relacjonują kilka spotkań Jezusa z osobami niepełnosprawnymi<sup>124</sup>. Spotkanie niepełnosprawnego z Mistrzem z Nazaretu kończyło się zawsze jego uzdrowieniem lub uwolnieniem z dolegliwości oraz nawiązaniem nowych, pełniejszych relacji z ludźmi<sup>125</sup>. Niepełnosprawnych traktował Jezus jako pełnowartościowych ludzi skrzepowanych jedynie czasowo jakimiś niedo-

<sup>122</sup> DPSP. *Kapłaństwo i życie konsekrowane jako wspólnota życia i posługi z Chrystusem*. Nr 102 s. 184.

<sup>123</sup> R. Kollmann. *Menschen mit Behinderungen – Kirche mit Behinderungen?* „Zeitschrift für Heilpädagogik” 46:1995 s. 543.

<sup>124</sup> Zob. Mk 2, 1-12; 3, 1-6; 7, 31-37; 8, 22-26; 10, 46-52; Łk 14, 1-6; J 5, 1-18; 9, 1-12.

<sup>125</sup> C. Beuers. *Menschen mit Behinderung*. W: *Handbuch praktische Theologie* t. 2 s. 156.

maganiem ciała lub ducha. Potwierdza to sytuacja Marii Magdaleny, którą Jezus najpierw uwolnił z opętania przez złe duchy, a następnie powołał do zaszczytnej misji świadka swego Zmartwychwstania (Mk 16, 9). W postawie Jezusa wobec osób niepełnosprawnych można więc dostrzec przejaw Bożej miłości, której szczytem była Jego męka i śmierć na krzyżu. Jezus z własnej woli pozwolił się przybić do krzyża i pozbawiony jakiegokolwiek pomocy nie tylko ze strony ludzi, ale nawet swego Ojca, przykuty do okrutnego narzędzia kaźni, stał się podobny i najbliższy wszystkim niepełnosprawnym<sup>126</sup>.

Wystąpienie publiczne Jezusa należy postrzegać jako istotną część działania Boga, mającego na celu zaprowadzenie królestwa Bożego<sup>127</sup>. Zwraca uwagę fakt, że od początku publicznej działalności Jezusa z głoszeniem królestwa Bożego były ściśle związane uzdrawiające czyny miłości (Mt 4, 23-24). Błędem byłoby jednak przecenienie zdrowotnych wymiarów działania Inauguratora mesjańskiej epoki. Choroba, cierpienie, opętanie nie były dla Jezusa faktami czysto ziemskimi, lecz miały odniesienie transcendentne. Dlatego uzdrowienia dokonane przez Jezusa obejmowały równocześnie sferę ciała i ducha ludzkiego. Jezus prostował niesprawiedliwe i krzywdzące niepełnosprawnych opinie o rzekomej ich lub ich rodziców winie (J 9, 2). W ten sposób przewyciężał cynizm ludzi zdrowych, a upośledzonym przywracał zaufanie do Boga i należne im miejsce w społeczeństwie.

W odróżnieniu od proroków Starego Testamentu Jezus w publicznej działalności nie tylko mówił o szczęściu, ale temu szczęściu pozwalał stać się rzeczywistością poprzez swoje nadzwyczajne czyny. Wybawienie obwieszzone odpowiadało tu wybawieniu realnie praktykowanemu, urzeczywistniającemu się poprzez uzdrawianie cierpiących na ciele i duszy, umacnianie załamanych psychicznie, odnalezienie zagubionych, wydzwignięcie zepchniętych na margines życia społecznego. Trzeba podkreślić, że mowa o królestwie Bożym byłaby sama w sobie trudna do zrozumienia, gdyby nie towarzyszyły jej w pełni uszczęśliwiające czyny Jezusa. Dopiero we wzajemnym zestawieniu orędzia zbawienia z praktyką uzdrawiającej miłości stało się jasne, że Jezus jest faktycznie Inauguratorem królestwa Bożego<sup>128</sup>.

Z postawy i czynów Jezusa wobec niepełnosprawnych wynika oczywisty wniosek dla życia i działania Kościoła. Z głoszeniem radosnej nowiny o zbawieniu należy łączyć uzdrawiające działania mające na celu przywrócenie równej godności oraz należnego miejsca w społeczeństwie chorym i niepełnosprawnym. Konieczne jest zagwarantowanie upośledzonym na ciele lub duszy takiej opieki, która nie podcinałaby ich zaufania do miłosiernego Boga. Kościół fak-

<sup>126</sup> Beuers, jw. s. 157.

<sup>127</sup> H. Pompey, P. S. Roß. *Kirche für andere. Handbuch für eine diakonische Praxis*. Mainz 1998 s. 129.

<sup>128</sup> W. Przygoda. *Ubody jako przedmiot posługi charytatywnej Kościoła*. RNC 2:1998 s. 99-100.

tycznie podejmował te zadania w miarę swego wrastania w historię świata, choć w różnym stopniu i z różnym skutkiem, w zależności od uwarunkowań społeczno-kulturowych miejsca i czasu<sup>129</sup>. Ponieważ pojęcie „niepełnosprawny” ma stosunkowo krótką historię, przejawów troski Kościoła o tę grupę społeczną należy dopatrywać się w chrześcijańskich dziełach miłosierdzia pełnionych z motywu miłości Boga i bliźniego względem potrzebujących. Znaczną część korzystających z posługi charytatywnej Kościoła w jego dwudziestowiecznej historii stanowili bowiem chorzy i niepełnosprawni.

Troska o ludzi niepełnosprawnych znajduje odzwierciedlenie we współczesnym nauczaniu Kościoła<sup>130</sup>, które koncentruje się wokół zagwarantowania godności osoby niepełnosprawnej, pomocy rodzinie z upośledzonym dzieckiem, wskazania miejsca i roli niepełnosprawnych w społeczeństwie oraz odkrycia ich powołania i posłannictwa w Kościele. Pochodzenie człowieka od Boga (Rdz 1, 27) konstituuje jego osobowy byt. Każdy człowiek jest bytem jedynym, niepowtarzalnym, posiadającym nieporównywalną z żadnym stworzeniem godność. Godność osoby nie jest wynikiem pracy, wysiłku, nadzwyczajnych uzdolnień albo czymś dodanym człowiekowi z zewnątrz. Jest ona ontologicznie związana z istnieniem osoby ludzkiej, dlatego człowiek nie może się jej pozbawić ani odebrać jej innym. Człowiek może co najwyżej sobie lub innym odmawiać godności albo ją niszczyć. Dlatego ani niepełnosprawność, ani jej ideologiczna, społeczna lub polityczna interpretacja nie są w stanie pozbawić człowieka osobowej godności. W chrześcijaństwie osobową godność niepełnosprawnych potwierdził Jezus, który nie tylko uzdrowił wielu ułomnych, ale współczucie w ich cierpieniu poprowadziło Go do utożsamienia się z nimi (Mt 25, 36).

Chrześcijański punkt widzenia nie był niestety w przeszłości i nie jest również dzisiaj podzielany przez wszystkich przedstawicieli rodzaju ludzkiego. Nawet wśród chrześcijan na skutek grzechu mogą pojawiać się opinie i czyny odmawiające osobowej godności osobom z ciężkim upośledzeniem fizycznym, psychicznym czy duchowym. Stale powraca także pytanie, czy wolą Boga są ludzkie ułomności?<sup>131</sup> Dlatego według dokumentu Stolicy Apostolskiej konieczna jest praca formacyjna Kościoła ukazująca, że człowiek upośledzony bez względu na stopień i rodzaj tego upośledzenia jest „w pełni ludzkim podmiotem, z odpowiadającymi temu przyrodzonymi, świętymi i nienaruszalnymi prawami”<sup>132</sup>. Również człowiek cierpiący na zaburzenia umysłowe nosi w sobie

<sup>129</sup> Zob. M. Grzybowski. *Kościół wobec osób niepełnosprawnych. Aspekty historyczne*. AK 76:1984 nr 452 s. 36-46.

<sup>130</sup> Przejawem zainteresowania Kościoła problemami osób niepełnosprawnych jest *Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy Rok Osób Upośledzonych*. 4 III 1981. OsRomPol 2:1981 nr 3 s. 21-22 lub wersja cytowana: AK 76:1984 nr 452 s. 8-19.

<sup>131</sup> Beuers, jw. s. 158.

<sup>132</sup> *Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy Rok Osób Upośledzonych* s. 9-10; Jan Paweł II. *Osoba upośledzona posiada święte i nienaruszalne prawa*. Msza św. z udziałem niepeł-

obraz Boży oraz ma prawo być uznawanym za osobę i być odpowiednio traktowanym<sup>133</sup>. Zadaniem Kościoła jest dążenie, by prawda ta stała się zasadą życia społeczeństw i podstawą ustawodawstwa poszczególnych państw świata.

Według nauczania Kościoła współczesnego osoby upośledzone przychodzą na świat w rodzinach i podobnie jak dzieci zdrowe mają prawo zamieszkiwania razem ze swymi rodzinami. W kręgu ogniska domowego i uczuć rodzinnych znajdują najbardziej naturalne i sprzyjające rozwojowi środowisko<sup>134</sup>. Należy brać to pod uwagę w planowaniu strategii działań leczniczych, rehabilitacyjnych, wychowawczych i integracyjnych. Dla rodziny wieść o upośledzeniu dziecka może okazać się tak wielkim wstrząsem, że bez pomocy z zewnątrz nie będzie w stanie go udźwignąć. Rodzina z dzieckiem upośledzonym powinna zgodnie z zasadą pomocniczości otrzymać odpowiednią pomoc psychologiczną i opiekę socjalną przede wszystkim ze strony państwa<sup>135</sup>. Akceptacja i przyjęcie dziecka z trwałym upośledzeniem winno budzić respekt i aprobatę otaczającej społeczności, zwłaszcza wspólnoty parafialnej. Na uznanie zasługują rodziny decydujące się na adopcję upośledzonych dzieci. Czyny heroicznej miłości najczęściej średnio zamożnych rodzin zasługują nie tylko na pochwałę, ale na duchowe i materialne wsparcie przez miejscową wspólnotę parafialną.

Niepełnosprawni mają prawo do adekwatnej do ich stanu integracji społecznej. Według dokumentu Stolicy Apostolskiej „jakość społeczeństwa i cywilizacji mierzy się szacunkiem, jaki okazują one najslabszym ze swoich członków”<sup>136</sup>. Zadaniem Kościoła jest nie tylko popieranie godności i troska o przestrzeganie praw człowieka niepełnosprawnego, lecz także czynne włączenie się w proces integracji osób upośledzonych w społeczność zdrowych obywateli. Uczestnictwo osób niepełnosprawnych w życiu społecznym powinno opierać się na trzech zasadach. Zasada integracji przeciwstawia się tendencji do izolowania, segregacji i marginalizacji niepełnosprawnych. Pociąga natomiast do uznania niepełnosprawnych za pełnowartościowe podmioty życia społecznego i wzywa do udzielenia im pomocy w zakresie życia rodzinnego, zdobycia odpowiedniego wykształcenia, zawodu i pracy oraz podjęcia zadań we wspólnocie politycznej i religijnej. Zasada normalizacji wzywa do pełnej rehabilitacji osób niepełnosprawnych oraz zapewnienia im warunków życia i pracy zbliżonych do normalnych. Zasada personalizacji każe w każdym postępowaniu chronić

---

nosprawnych odprawiona z okazji Roku Jubileuszowego. 31 III 1984. W: Jan Paweł II. *Ewangelia cierpienia* s. 84.

<sup>133</sup> Jan Paweł II. *Na obraz i podobieństwo Boże*. Przemówienie do uczestników Międzynarodowej Konferencji Poświęconej Umysłowo Chorym w Rzymie. 30 XI 1996. W: Jan Paweł II. *Ewangelia cierpienia* s. 204.

<sup>134</sup> *Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy Rok Osób Upośledzonych* s. 13.

<sup>135</sup> DPSP. *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie*. Nr 16 s. 36.

<sup>136</sup> *Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy Rok Osób Upośledzonych* s. 10; Jan Paweł II. *Osoba upośledzona posiada święte i nienaruszalne prawa* s. 84.



i wspomagać osobową godność niepełnosprawnych oraz przyczyniać się do rozwoju ich uzdolnień fizycznych, moralnych i duchowych<sup>137</sup>.

Wyzwaniem stojącym przed społecznością ludzi zdrowych jest taka pomoc niepełnosprawnym, by ich styl życia przemieniał się z biernego trwania w systemie opieki socjalnej w czynne zaangażowanie w życie społeczne. Wydaje się, że punktem wyjścia jest pomoc w zdobyciu wykształcenia, jeśli to możliwe – nawet wyższego<sup>138</sup>. Następnym etapem jest ułatwienie w nabyciu lub adaptacji mieszkania oraz w zdobyciu odpowiedniej pracy. Praca dla osób niepełnosprawnych ma wyjątkowe znaczenie, gdyż pozbawia ich kompleksu i poczucia dyskryminacji społecznej oraz sprawia, że czują się podmiotem, godnym i szanowanym w społeczeństwie. Dlatego zdaniem Jana Pawła II każda wspólnota powinna znaleźć dla swoich niepełnosprawnych miejsce pracy w przedsiębiorstwie publicznym, prywatnym lub zakładzie pracy chronionej (LE 22). Uwieńczeniem procesu integracji jest wprowadzenie niepełnosprawnych w możliwe dla nich formy uczestnictwa w życiu społecznym, kulturalnym i politycznym<sup>139</sup>. Na wszystkich tych etapach jest miejsce dla kościelnych grup wsparcia, których siłą jest motywacja nadprzyrodzona. Zakony męskie i żeńskie, stowarzyszenia, grupy wolontariatu, zespoły apostołskie mogą zgodnie ze swymi charyzmatami wspomagać proces integracji społecznej niepełnosprawnych.

Niezbywalnym prawem niepełnosprawnych chrześcijan jest realizacja życiowego powołania we wspólnocie Kościoła. Z powyższego prawa wynika oczywiście zobowiązanie dla wspólnot kościelnych, zwłaszcza diecezji i parafii, do udzielenia niezbędnej pomocy swym niepełnosprawnym członkom, umożliwiającej im włączenie się w życie kościelne i adekwatne do ich sytuacji egzystencjalnej formy apostołatu. Chodzi o wieloraką pomoc charytatywną rodzinom z dzieckiem upośledzonym, pomoc wychowawczą, kształceniową i katechetyczną w wieku dziecięcym i młodzieżowym, włączanie dorosłych w działalność kulturalną oraz wszelkie przejawy życia religijnego we wspólnocie parafialnej<sup>140</sup>.

II Polski Synod Plenarny podkreśla, że w ostatnich latach zaznaczył się wzrost liczby osób niepełnosprawnych w naszym kraju oraz pogorszyła się ich sytuacja ekonomiczna. Ponadto osoby takie żyją w poczuciu zagrożenia i często spotykają się z brakiem życzliwości<sup>141</sup>. Obowiązkiem władz państwowych i samorządowych jest ulepszenie niewydolnego systemu zabezpieczeń socjalnych. Problemy osób niepełnosprawnych nie są również obce Kościołowi w Polsce, który po 1989 roku wypracował znaczące formy pomocy niepełnosprawnym: stacje opieki Caritas, ośrodki rehabilitacyjne, zakłady opiekuńczo-lecznicze i leczniczo-wychowawcze, domy opieki społecznej, warsztaty terapii

<sup>137</sup> *Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy Rok Osób Upośledzonych* s. 11.

<sup>138</sup> Beuers, jw. s. 160-161.

<sup>139</sup> *Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy Rok Osób Upośledzonych* s. 15.

<sup>140</sup> Tamże s. 18; zob. Beuers, jw. s. 161-162.

<sup>141</sup> DPSP. *Posługa charytatywna Kościoła*. Nr 24 s. 222.

zajęciowej itp. Synod Plenarny polecił rozwijać powyższe inicjatywy i zadbać o ich bardziej równomierne rozmieszczenie<sup>142</sup>.

Jednym z ważniejszych zadań Kościoła w Polsce wydaje się mocniejsze włączenie osób niepełnosprawnych w życie wspólnot parafialnych. II Polski Synod Plenarny zwrócił uwagę parafialnym radom duszpasterskim, aby zadbały o odpowiednią liczbę miejsc do siedzenia podczas liturgii, stosowne konfesjonały dla osób słabo słyszających, ogrzewanie świątyni oraz odpowiednie podjazdy i wejścia dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich<sup>143</sup>. Wydaje się, że są to elementarne posunięcia gwarantujące podmiotowość osobom niepełnosprawnym we wspólnocie parafialnej. Integracji niepełnosprawnych służą ponadto wycieczki, pielgrzymki, spotkania towarzyskie, wieczornice literackie, zawody rekreacyjne itp. Podstawą powodzenia tych przedsięwzięć jest przełamanie dystansu i lęku ludzi zdrowych przez lepsze poznanie niepełnosprawnych. Konieczne jest pokonanie ignorancji, a niekiedy swoiste „odmitologizowanie” upośledzonych i niepełnosprawnych<sup>144</sup>.

Według Jana Pawła II wspólnoty chrześcijańskie muszą odznaczać się wiarygodnością, aby stworzyć ludziom niepełnosprawnym klimat miłości, zrozumienia i rzeczywistego współdziałania<sup>145</sup>. Opieka nad ludźmi ułomnymi musi być oczyszczona od wszelkich celów nie związanych z ich dobrem i oczekiwaniami. Tylko braterska, bezinteresowna i solidarna służba wspólnoty może sprawić, że niepełnosprawni poczują się w Kościele jak we własnym i wspólnym domu. Realizacja tego trudnego zadania wymaga wykształconych duszpasterzy i apostołów świeckich, którzy „muszą przyswoić sobie uczucia, jakie Zbawiciel żywił wobec cierpiących, rozbudzając w świecie postawę i przykład miłości, ażeby nie ustało zainteresowanie okazywane braciom mniej obdarowanym”<sup>146</sup>.

#### 4. POMOC OSOBOM NIEDOSTOSOWANYM SPOŁECZNIE

Pojęcie niedostosowania społecznego, mimo braku jasności znaczeniowej i ostrości zakresowej, upowszechnia się w praktyce oraz zdobywa uznanie u socjologów i psychologów społecznych. Trudno znaleźć alternatywne pojęcie na określenie tych grup społecznych, które są adresatami posługi charytatywnej Kościoła ze względu na stałą lub czasową sytuację niedomagania społecznego.

<sup>142</sup> Tamże nr 31 s. 224.

<sup>143</sup> DPSP. *Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*. Nr 139 s. 212.

<sup>144</sup> W. Przygoda. *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*. Lublin 1998 s. 188.

<sup>145</sup> Jan Paweł II. *Osoba upośledzona posiada święte i nienaruszalne prawa* s. 83.

<sup>146</sup> *Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy Rok Osób Upośledzonych* s. 17.

Pewną alternatywą mogłoby być pojęcie marginalizacji, występujące zwłaszcza w popularnych opisach rzeczywistości społecznej. Niestety, jest to pojęcie nieprecyzyjne i obciążone negatywną konotacją w opinii publicznej<sup>147</sup>.

Według Cz. Cekiery do niedostosowanych społecznie należy zaliczyć osoby, które łamią lub lekceważą zasady życia społecznego<sup>148</sup>. Przejawami niedostosowania społecznego są samobójstwa, alkoholizm, narkomania, przestępczość, prostytutka, bezdomność itp. T. Witkowski odróżnia osoby niedostosowane społecznie od osób nieprzystosowanych społecznie. Osoby pierwszej kategorii charakteryzują się kontestacją norm społecznych, ale nie wchodzą w konflikt z prawem, natomiast przedstawiciele drugiej kategorii charakteryzują się takimi formami niedostosowania do norm społecznych, które mogą prowadzić ich do konfliktu z prawem, a w konsekwencji do sankcji prawnych<sup>149</sup>.

Po Soborze Watykańskim II osoby niedostosowane i nieprzystosowane społecznie stały się również przedmiotem żywszego zainteresowania pastorałistów i duszpasterzy. Sobór polecił bowiem biskupom otoczenie specjalną troską tych wiernych, którzy „nie mogą dostatecznie korzystać ze wspólnej i zwykłej opieki duszpasterskiej proboszczów lub w ogóle są jej pozbawieni” (DB 18). Jan Paweł II zaleca, aby miłością pasterską otoczyć tych ludzi, którzy żyją w złożonym i rozczłonkowanym kontekście społeczno-kulturowym i kościelnym (PDV 23). Stąd zrodził się postulat, aby obok duszpasterstwa zwyczajnego rozwijać różne formy duszpasterstwa specjalnego i specjalistycznego. Duszpasterstwo specjalistyczne R. Rak definiuje jako „duszpasterstwo ludzi, którzy znaleźli się na marginesie życia, często są w sytuacji bez wyjścia, ludzi zniechęconych, zaburzonych i skłóconych z Bogiem, ze sobą samym i z całym porządkiem społeczno-kulturalnym, moralnym i religijnym”<sup>150</sup>. Zdaniem R. Kamińskiego przedmiotem duszpasterstwa specjalistycznego są osoby nieprzystosowane do norm prawnych i niedostosowane do norm społecznych, poddawane negatywnej ocenie społecznej i izolacji ze strony społeczeństwa<sup>151</sup>.

Ważnym sektorem oddziaływania duszpasterskiego i apostołskiego skierowanego do osób niedostosowanych społecznie jest postęga charytatywna Koś-

<sup>147</sup> Zazwyczaj do osób marginalizowanych zalicza się takie, które znalazły się poza głównym nurtem społeczeństwa lub osoby poddane procesom społecznego wyłączenia. Takie określenie marginalizacji ma niejasny punkt odniesienia w postaci „głównego nurtu życia społecznego” albo „normalnego życia społecznego”. Drugą trudnością przy definiowaniu pojęcia marginalizacji jest jej syndromatyczny charakter. Najpierw bowiem konstruuje się pewien zestaw syndromów (bezrobocie, bieda, uzależnienie itp.), których następnie poszukuje się u jakichś osób. Zob. P. Broda-Wysocki. *Problemy definiowania marginalizacji*. RNC 3:1999 s. 9-18.

<sup>148</sup> Cz. Cekiery. *Alkoholizm a niedostosowanie społeczne i profilaktyka*. W: *Wybrane zagadnienia z psychologii pastoralnej*. Red. Z. Chlewiński. Lublin 1989 s. 155.

<sup>149</sup> T. Witkowski. *Resocjalizacja niedostosowanych społecznie*. AK 76:1984 nr 453 s. 241.

<sup>150</sup> R. Rak. *Duszpasterstwo specjalistyczne. Założenia i realizacja*. AK 85:1993 nr 507-508 s. 257-259.

<sup>151</sup> R. Kamiński. *Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym*. Lublin 1997 s. 217.

ciola. Często bowiem osoby te są w wyjątkowo trudnej sytuacji materialnej, egzystencjalnej i psychicznej, dlatego bez pomocy charytatywnej trudno wyobrazić sobie skuteczną pomoc w porządkowaniu sfery ich ducha. Można wymienić wiele kategorii osób, które potrzebują charytatywnego wsparcia, ale żadna lista nie może być zamknięta, gdyż zmieniają się potrzeby i oczekiwania, a wciąż pojawiają się nowe rodzaje nędzy społecznej. Nie odtrącając nikogo od miłosiernej troski Kościoła, wydaje się, że w aktualnych uwarunkowaniach Kościoła w Polsce palącą potrzebą jest otoczenie opieką charytatywną przede wszystkim bezdomnych, alkoholików, narkomanów i więźniów.

#### 4.1. Troska Kościoła o ludzi bezdomnych

Mianem bezdomnego w potocznym rozumieniu określa się człowieka, który pozbawiony jest dachu nad głową. Poważne trudności definicyjne sprawia jednak próba określenia minimalnego lub optymalnego stopnia zaspokojenia potrzeby mieszkaniowej. Stąd rozróżnia się bezdomność w sensie ścisłym oznaczającą całkowite pozbawienie jakiegokolwiek schronienia oraz bezdomność w sensie szerokim oznaczającą sytuację mieszkańców schronisk, noclegowni, więzień i aresztów, a także imigrantów i uchodźców. Ponadto rozróżnia się bezdomność trwałą i czasową oraz jawną i ukrytą<sup>152</sup>. Bezdomność w sensie ścisłym nie oznacza jedynie fizycznego braku domu, lecz często idące w parze z brakiem mieszkania deprawacje i dewiacje w zachowaniu. Najczęściej należą do nich alkoholizm, narkomania, przestępczość, zły stan zdrowia, rozpad więzi społecznych, niezdolność do rozwiązania własnych problemów życiowych<sup>153</sup>. A. Przyemeński za bezdomnych uważa osoby, które „w danym czasie nie posiadają i własnym staraniem nie mogą zapewnić sobie takiego schronienia, które mogłyby uważać za swoje i które spełniałoby minimalne warunki pozwalające uznać je za pomieszczenie mieszkalne”<sup>154</sup>.

Bezdomność jest współcześnie zjawiskiem globalnym, występującym zarówno w bogatych krajach wysoko uprzemysłowionych, jak i biednych krajach opóźnionych w rozwoju. Źródłem tego zjawiska, obok osobistego wyboru tego stylu życia przez nielicznych bezdomnych na Zachodzie, są wadliwe stosunki społeczno-polityczne oraz kataklizmy w postaci wojen, terroryzmu, trzęsień ziemi, wybuchów wulkanów, huraganów, powodzi, suszy lub pożarów<sup>155</sup>. Prawie nieznanie wcześniej w Polsce zjawisko bezdomności pojawiło się i rozwinęło na szeroką skalę po 1989 roku. Wówczas na skutek przemian społeczno-ustro-

<sup>152</sup> T. Kamiński. *Wokół pojęcia bezdomności*. RNC 1:1997 s. 14-28.

<sup>153</sup> J. Florczak. *Bezdomni w Polsce. Działalność Towarzystwa Pomocy im. Adama Chmielowskiego*. W: *Zaradność społeczna*. Red. J. Kwaśniewski [i in.]. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1990 s. 63.

<sup>154</sup> A. Przyemeński. *Geografia i skala zjawiska bezdomności w Polsce*. RNC 1:1997 s. 30.

<sup>155</sup> J. Koral. *Bezdomność*. RNC 1:1997 s. 7.

jowych wielu ludzi słabo wykształconych, niezaradnych życiowo, niepełnosprawnych, uzależnionych od alkoholu straciło pracę i stało się bezdomnymi. Doświadczenie minionej dekady polskich przemian pokazuje, że zjawisko bezdomności występuje przede wszystkim w dużych miastach, a bezdomność wielu przybrała niestety charakter trwały.

O globalnym zakresie zjawiska bezdomności świadczy fakt, że Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła rok 1987 Międzynarodowym Rokiem Schronienia dla Bezdomnych. Inicjatywa ta zyskała poparcie Jana Pawła II, który w Orędziu na Światowy Dzień Pokoju 1987 roku zaapelował o „postawę solidarności – ludzkiej, politycznej i ekonomicznej – z milionami rodzin pozbawionych elementarnych warunków niezbędnych do rozwoju właściwego życia rodzinnego”<sup>156</sup>. Do tematu bezdomności papież często wraca w swoich przemówieniach i homiliach, ale szerzej podjął ten temat w Orędziu na Wielki Post 1997 roku, które w całości poświęcił temu zagadnieniu. Zwrócił wtedy uwagę, że szeregi bezdomnych wciąż zasilają uchodźcy, wypędzeni, ofiary wojen i klęsk żywiołowych, a także ludzie zmuszani do emigracji zarobkowej. Z bezdomnością często idą w parze inne dramatyczne zjawiska, jak alkoholizm, przemoc, prostytutka czy narkomania<sup>157</sup>.

Zjawisko bezdomności nie jest obce Biblii. Pierwszymi bezdomnymi stali się w pewnym sensie wygnańcy z ogrodu Eden – Adam i Ewa (Rdz 3, 23-24). Przyczyną ich wygnania i konsekwentnie bezdomności był grzech nieposłuszeństwa Bogu. Uległy podszeptom szatana Kain zabił swego brata Abla i za ten czyn otrzymał podobny do swoich rodziców wyrok: „tułaczem i zbiegiem będziesz na ziemi” (Rdz 4, 12). Szczęśliwy i dobrze zadomowiony Hiob, poddany w tajemniczy sposób mocy szatana w jednej chwili stracił wszystko (Hi 1, 19). Powyższe przekazy biblijne wskazują, że zjawisko wygnania i bezdomności może mieć przyczyny natury religijno-moralnej.

Pismo święte podkreśla wartość rodzinnego domu oraz dramat jego braku lub utraty. Człowiek potrzebuje do życia środowiska rodzinnego oraz dachu nad głową. W języku hebrajskim ten sam termin *bayth* oznacza zarówno dom, jak i rodzinę<sup>158</sup>. Człowiek pragnie mieć jakieś miejsce, „gniazdo”, w którym czułby się u siebie (Prz 27, 8); jakiś dach, który osłaniałby jego prywatne życie (Syr 29, 21). Każdy poszukuje takiego miejsca, które dawałoby mu schronienie we własnym kraju (Rdz 30, 25). Rodzinnego domu i przysługującego dziedzictwa nikt nie powinien nikogo pozbawiać (Mi 2, 2). Ozdobą domu jest piękno dobrej kobiety (Syr 26, 16) oraz dzieci, które pozostają w domu zawsze, pod-

<sup>156</sup> Jan Paweł II. *Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju*. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1987. 8 XII 1986. W: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II* t. 1 s. 79.

<sup>157</sup> Jan Paweł II. *Wszyscy pielgrzymujemy do domu Ojca*. Orędzie na Wielki Post 1997. 25 X 1996. W: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II* t. 2 s. 553-554.

<sup>158</sup> J. M. Fenasse, M. F. Lacan. *Dom*. W: *Słownik teologii biblijnej*. Red. X. Léon-Dufour. Poznań 1990 s. 211.

czas gdy służy mogą dom opuścić (J 8, 35). Dom przedstawia tak wielką wartość, że ten, kto go dopiero co zbudował, nie powinien być pozbawiony szczęścia radowania się nim. Prawo zwalniało takich z podjęcia ryzyka wojny, nawet gdyby to była święta wojna (Pwt 20, 5; 1 Mch 3, 56).

Według nauczania Kościoła dom nie jest przejawem luksusu, lecz prawem przysługującym każdemu człowiekowi ze względu na jego godność. Należne każdemu człowiekowi mieszkanie jest nie tylko „schronieniem w sensie materialnym, ale także miejscem sprzyjającym zaspokojeniu potrzeb społecznych, kulturowych i duchowych”<sup>159</sup>. Dom jest środowiskiem, w którym dzieci przychodzą na świat i są wychowywane przez rodziców. W środowisku domowego życia dorośli przekazują młodym system wartości i dorobek kultury, a ludzie starzy i chorzy doznają życzliwości i troski, której nie są w stanie zapewnić najlepsze szpitale. Dom jest ponadto miejscem, za którym tęsknią i pragną do niego powrócić tysiące wygnańców i emigrantów<sup>160</sup>.

Z prawem do dachu nad głową ściśle wiąże się prawo do rozwoju. Każde dziecko, kobieta i mężczyzna potrzebują zarówno domowego zacisza, jak i możliwości rozwijania i wzbogacania swego człowieczeństwa. Godziwe mieszkanie oznacza nie tylko dach nad głową, lecz „rzeczywistość pozwalającą wszystkim godnie żyć i w pełni się realizować przez osiągnięcia indywidualne, przez życie rodzinne w domu, w szkole, w miejscach pracy i wypoczynku, przez kontakt z pięknem natury, przez chwalenie Boga, przez wspólną pracę i wspólne zamieszkiwanie w klimacie bezpieczeństwa i zgody”<sup>161</sup>.

Przesłanki biblijne i nauczanie Kościoła współczesnego nakazują ludziom wierzącym w Boga przeciwdziałać zjawisku bezdomności oraz wzywają do solidarnej pomocy osobom bezdomnym. W świetle Starego Testamentu cudzoziemiec i człowiek bezdomny, a więc pozbawiony ochrony przed niebezpieczeństwami, zasługuje na szczególne traktowanie ze strony wierzących<sup>162</sup>. Bóg wielokrotnie zalecał gościnność i wielkoduszność wobec cudzoziemców, przypominając Izraelowi czasy, w których on sam doświadczył niepewności losu (Pwt 24, 17-18; 10, 18-19; Lb 15, 15).

Jezus już w momencie przyjścia na ten świat doświadczył bezdomności, gdyż „swoi Go nie przyjęli” (J 1, 11). Chociaż był potomkiem Dawida (Łk 1, 27), to jednak w Betlejem – mieście Dawidowym nie było domu, w którym by

<sup>159</sup> Jan Paweł II. *Prawo wszystkich ludzi do godziwego mieszkania*. Przemówienie przed modlitwą „Anioł Pański”. 16 VI 1996. OsRomPol 17:1996 nr 10 s. 14-15.

<sup>160</sup> R. R. Martino. *Godziwe mieszkanie dla każdego człowieka*. Wystąpienie przewodniczącego Delegacji Watykańskiej na II Konferencji ONZ na temat Osiedli Ludzkich „Habitat II”. Stambuł 3-14 VI 1996. OsRomPol 17:1996 nr 10 s. 9-10.

<sup>161</sup> D. Martin. *Człowiek w centrum rozwoju*. Wystąpienie wiceprzewodniczącego Delegacji Watykańskiej na II Konferencji ONZ na temat Osiedli Ludzkich „Habitat II”. Stambuł 3-14 VI 1996. OsRomPol 17:1996 nr 10 s. 12.

<sup>162</sup> Jan Paweł II. *Wszyscy pielgrzymujemy do domu Ojca* s. 554.

Go przyjęto (Łk 2, 7). W trakcie wypełniania ziemskiej misji nie miał miejsca stałego zamieszkania (zob. Łk 9, 58) ani też własnej rodziny (Łk 8, 21). Jezus był natomiast zapraszany lub sam się wpraszał do domów grzeszników i celników (Łk 5, 29-32; 19, 5-10). W domach tych nawoływał do nawrócenia i przynosił łaskę zbawienia<sup>163</sup>. Ponadto Jezus utożsamiał się z ludźmi pozbawionymi domu (Mt 25, 35), nauczając, że miłosierdzie wobec tych, którzy znajdują się w podobnej sytuacji, zostanie wynagrodzone w niebie.

Życie ziemskie w rozumieniu chrześcijańskim ma charakter przygodny. Chrześcijanie każdego dnia muszą uświadamiać sobie, że nie posiadają trwałego mieszkania na tym świecie, lecz swoją ojczyznę mają w niebie (Flp 3, 20). Prawda ta winna stanowić sposobność do duchowego odrywania się od bogactw materialnych i otwarcia się na Boga, ku któremu chrześcijanin powinien kierować całe swoje życie. Zdaniem Jana Pawła II postawa Jezusa wobec bezdomnych i Jego wezwanie do przyjęcia przybysza jest zaproszeniem skierowanym do każdego ochrzczonego, by umiał okazać braciom solidarność, biorąc na swoje barki brzemień ich problemów. Okazując otwartość i wielkoduszność, chrześcijanie mogą indywidualnie i we wspólnocie służyć Chrystusowi obecnemu w ubogich i dawać świadectwo o miłości Ojca<sup>164</sup>.

Istnieje więź między nędzą a problemami mieszkaniowymi. Dlatego ludzkość nie rozwiąże problemu bezdomności, jeśli wpierv nie przezwycięży albo przynajmniej nie ograniczy zjawiska nędzy w świecie. Zdaniem Jana Pawła II dążenie do likwidacji nędzy, której bolesnym przejawem jest między innymi bezdomność, musi iść w parze z budowaniem cywilizowanego ładu społecznego. Wielkim wyzwaniem dla całej ludzkości, a zwłaszcza dla chrześcijan, jest widok peryferii wielkich miast, gdzie „gnieźdzą się rzesze ubogich, szukając przygodnego schronienia i okrucich żywności na śmietnikach konsumpcjonistycznego społeczeństwa”<sup>165</sup>. Prawo do mieszkania, rozwoju, uczciwej pracy stanowią uzupełniające się elementy jednej wizji ładu społecznego. Jednak nawet w najlepiej funkcjonującym systemie rynkowym znajdują się zawsze ludzie, którym ubóstwo lub inne okoliczności nie pozwalają korzystać z jego dobrodziejstw<sup>166</sup>. Dlatego zawsze pozostaje miejsce na działalność humanitarną i charytatywną, którą Kościół powinien realizować w sposób priorytetowy<sup>167</sup>.

<sup>163</sup> Fenasse, Lacan, jw. s. 213.

<sup>164</sup> Jan Paweł II. *Wszyscy pielgrzymujemy do domu Ojca* s. 555.

<sup>165</sup> Jan Paweł II. *Solidarność z ubogimi*. Przemówienie przed modlitwą „Anioł Pański”. 9 VI 1996. OsRomPol 17:1996 nr 10 s. 12.

<sup>166</sup> Martino, jw. s. 11.

<sup>167</sup> Po II Konferencji ONZ na temat Osiedli Ludzkich „Habitat II” Jan Paweł II przekazał przez pośrednictwo Papieskiej Rady Cor Unum 100 tys. dolarów amerykańskich na projekt budowy osiedli dla ubogich rodzin w Chile oraz na projekt budowy domów dla uchodźców wojennych w Ruandzie. Zob. *Pomoc materialna Ojca Świętego dla bezdomnych*. Nota redakcyjna. OsRomPol 17:1996 nr 10 s. 15.

Szczególnej formy bezdomności doświadczają emigranci i uchodźcy, których położenie w świecie staje się coraz gorsze. Rodzi to zadania stojące przed chrześcijańskimi wspólnotami, dla których opieka nad emigrantami i uchodźcami musi stać się jednym z kierunków pracy duszpasterskiej. Celem ustanowienia przez Jana Pawła II Światowego Dnia Migranta było stworzenie sprzyjającej okazji do zastanowienia się nad formami i metodami działania w tej dziedzinie apostołatu<sup>168</sup>. Fakt, że prace apostołskie na rzecz migrantów spotykają się czasem z nieufnością czy wrogością otoczenia, nie powinien stać się przyczyną rezygnacji z tego dzieła solidarności i służby człowiekowi. Nakaz zawarty w słowach Jezusa: „byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie” (Mt 25, 35), pozostaje całkowicie w mocy w każdych okolicznościach i jest wyzwaniem dla sumienia wszystkich, którzy chcą iść Jego śladami. Zdaniem Jana Pawła II dla człowieka wierzącego przyjęcie bliźniego nie jest jedynie gestem filantropii czy zwykłej ludzkiej życzliwości. Jest czymś znacznie więcej, bo „w każdym człowieku chrześcijanin potrafi dostrzec Chrystusa, który pragnie, byśmy kochali Go i służyli Mu w braciach, zwłaszcza w najuboższych i najbardziej potrzebujących”<sup>169</sup>.

Zjawisko bezdomności i migracji przywodzi na myśl obraz samego Kościoła – ludu pielgrzymującego na ziemi, ale zmierzającego wytrwale do niebieskiej ojczyzny (KK 9). Choć ta wędrówka przysparza niezliczonych problemów, kieruje wzrok ku przyszłemu światu. Zdaniem Jana Pawła II ta wizja „pobudza do przemieniania teraźniejszości, którą trzeba uwolnić od niesprawiedliwości i ucisku, aby przygotować się na spotkanie z Bogiem, ostatecznym celem wszystkich ludzi”<sup>170</sup>. Pielgrzymka wiary ludu chrześcijańskiego realizowana jest z woli Bożej we wspólnocie. Dlatego wspólnota Kościoła jest zaproszona do rozwiązywania problemów swoich członków. Jednym z nich jest bezdomność, która winna spotkać się z reakcją wspólnot parafialnych i diecezjalnych, a także zakonów i stowarzyszeń chrześcijańskich.

#### 4.2. Formy pomocy alkoholikom i ich rodzinom

Współczesny świat dotknięty jest klęską alkoholizmu, który niszczy życie jednostek i całych społeczeństw, rozbija rodziny, pozbawia dzieci szczęścia własnego domu, obarcza trwałym upośledzeniem fizycznym lub umysłowym oraz piętnem nałogu własnych rodziców<sup>171</sup>. Problem alkoholizmu i choroby

<sup>168</sup> Jan Paweł II. Orędzie na Światowy Dzień Migranta 1998. 9 XI 1997. W: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II* t. 2 s. 736.

<sup>169</sup> Jan Paweł II. Orędzie na Światowy Dzień Migranta 1998 s. 737.

<sup>170</sup> Tamże s. 740.

<sup>171</sup> Jan Paweł II. Przemówienie podczas Apelu Jasnogórskiego w Częstochowie. 12 VI 1987. W: *Pielgrzymki do Ojczyzny* s. 503.



alkoholowej dotyka najgłębszych pokładów osoby ludzkiej, jej życia osobistego, rodzinnego i społecznego. Skutkami alkoholizmu są inne choroby, niekiedy nawet śmiertelne, dezorientacja psychiczna oraz problemy duchowo-moralne<sup>172</sup>. Pomoc medyczna, psychologiczna, socjalna i duszpasterska świadczona alkoholikom jest tak ważna, że Jan Paweł II nazywa ją „szczególną służbą ludzkości”<sup>173</sup>.

Episkopat polski dostrzega problem alkoholizmu w społeczeństwie i mobilizuje wszelkie siły Kościoła w Polsce do przeciwdziałania temu zjawisku<sup>174</sup>. Jednym z kierunków działań jest duszpasterska praca formacyjna, mająca na celu wychowanie dzieci, młodzieży i dorosłych w trzeźwości. Ponieważ choroba alkoholowa oraz nadużywanie alkoholu zatacza szerokie kręgi społeczne, powoduje spustoszenie psychofizyczne i duchowe w znacznej części społeczeństwa polskiego, potęguje proces rozpadu rodzin, niszczy zdrowie i przyczynia się do pauperyzacji dużej części narodu, wywołuje wzrost przestępstw kryminalnych i wypadków samochodowych, biskupi apelują do najwyższych władz państwowych z rządem i parlamentem na czele o większe zaangażowanie i współpracę z Kościołem w przezwyciężaniu tego groźnego dla bytu narodowego zjawiska<sup>175</sup>. Oddziaływanie Kościoła ma charakter przede wszystkim duszpasterski, a jednym z sektorów pracy w zakresie pomocy alkoholikom i ich rodzinom jest działalność charytatywna. Zważywszy na fakt, że w Polsce żyje ponad milion ludzi z chorobą alkoholową i nie mniej niż dwa miliony osób, które regularnie nadużywają alkoholu<sup>176</sup>, jest to bardzo rozległy obszar pracy Kościoła.

Alkoholicy są adresatami pomocy charytatywnej Kościoła ze względu na stan choroby alkoholowej oraz dramatycznych konsekwencji, jakie ta choroba pociąga w ich życiu osobistym, rodzinnym i społecznym. W środowiskach alkoholików często istnieją potrzeby materialne, którym trzeba zaradzić. Formy realizacji pomocy materialnej muszą być jednak starannie przemyślane, aby nie przyczyniły się do utrwalenia stanu choroby alkoholowej. Nie tylko bowiem pieniądze w gotówce, lecz także nowe rzeczy mogą zostać sprzedane, a uzyskane fundusze przeznaczone na zakup alkoholu. Z tych samych powodów alko-

<sup>172</sup> J. Kochański. *Duszpasterstwo trzeźwości*. W: *Teologia pastoralna* t. 2 s. 379.

<sup>173</sup> Jan Paweł II. *Przemówienie do uczestników jubileuszu młodych zgromadzonych na placu św. Piotra*. 15 IV 1984. OsRomPol 5:1984 nr 4 s. 10-11.

<sup>174</sup> Zob. Konferencja Episkopatu Polski. *Wytyczne Episkopatu Polski dla kościelnej działalności trzeźwościowej*. (przyjęte 17 VI 1959 r., znowelizowane 1 VI 1971 r.). W: *Przesłanie nadziei*. Red. M. Dziewiecki. Warszawa 1993 s. 206-212; Komisja Episkopatu Polski. *Duszpasterskie pro memoria dla duchowieństwa w Polsce w sprawie systematycznej realizacji Wytycznych Episkopatu Polski dla kościelnej działalności trzeźwościowej*. 29 XII 1988. W: *Przesłanie nadziei* s. 195-204.

<sup>175</sup> Konferencja Episkopatu Polski. *Memoriał biskupów polskich do władz ustawodawczych i wykonawczych w związku z rosnącymi zagrożeniami alkoholowymi*. 30 X 1992. W: *Przesłanie nadziei* s. 191-195.

<sup>176</sup> Tamże s. 193.

holikom nie należy dawać żywności w pełnych, nowych opakowaniach. Jedyną formą pomocy żywnościowej „bezpieczną” dla alkoholika jest posiłek w stołówce dla ubogich.

We współczesnej alkoholologii mówi się o syndromie współzależnienia najbliższych członków rodziny<sup>177</sup>. Dlatego pomoc materialna rodzinie alkoholika powinna uwzględniać współczesną wiedzę na temat społecznych uwarunkowań choroby alkoholowej. Okazuje się, że nawet najbardziej potrzebne dziecku rzeczy i żywność, jeśli tylko nadają się do sprzedania, mogą zostać sprzedane i przeznaczone na upojenie przez ojca alkoholika. Wskazaną formą pomocy dzieciom alkoholików jest fundowanie obiadów w stołówkach szkolnych oraz organizowanie świetlic terapeutycznych w miejscu ich zamieszkania.

Pomoc charytatywna rodzinom alkoholików nie może ograniczać się tylko do sfery potrzeb materialnych. Często konieczną i bardzo oczekiwaną jest pomoc prawna, psychologiczna i moralno-duchowa. Dlatego należy organizować poradnie, ośrodki terapeutyczne i zespoły wsparcia pomagające w sytuacji kryzysów, załamania psychicznych, konfliktów rodzinnych, niekiedy brutalnej przemocy w rodzinie. Ważnym zadaniem poradni jest pokierowanie leczeniem medycznym i terapią psychospołeczną człowieka dotkniętego chorobą alkoholową. Dzisiaj poszerzyła się wiedza medyczna, psychologiczna, socjologiczna na temat choroby alkoholowej<sup>178</sup>. Wiedza połączona z doświadczeniem specjalistów oraz dobra wola chorego sprawiają, że wielu alkoholików może przez odpowiednią kurację odzyskać zdrowie i rozpocząć nowe życie tzw. trzeźwego alkoholika.

Różne formy duszpasterstwa zwyczajnego i specjalistycznego mogą być znaczącym wsparciem dla trzeźwych alkoholików i ich rodzin<sup>179</sup>. Dlatego w duszpasterstwie parafialnym należy popierać kluby anonimowych alkoholików, grupy rodzin alkoholików oraz stowarzyszenia trzeźwościowe, a zwłaszcza najbardziej rozpowszechnione w Polsce Krucjatę Wyzwolenia Człowieka<sup>180</sup> oraz Ruch Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego<sup>181</sup>. W ramach duszpasterstwa parafialnego warto organizować spotkania, katechezy, nabożeństwa, pielgrzymki dla trzeźwych alkoholików oraz angażować ich w działalność apostołską, zwłaszcza w pomoc rodzinom i dzieciom czynnych alkoholików.

Kościół nie może poprzestać na odzyskaniu alkoholika do normalnego życia. Nie można bowiem ani skutecznie wyleczyć alkoholików, ani efektywnie

<sup>177</sup> Z. Kaniecki. *Duszpasterstwo trzeźwości*. W: *Duszpasterstwo specjalne*. Red. R. Kamiński, B. Drożdż. Lublin 1998 s. 364.

<sup>178</sup> Zob. Cz. Cekiera. *Alkoholizm a niedostosowanie społeczne* s. 153-172.

<sup>179</sup> Zob. W. Kondratowicz. *Duszpasterstwo uzależnionych i zagrożonych uzależnieniem od alkoholu*. W: *Kościół w Polsce wobec potrzebujących*. Red. M. Chmielewski. Lublin 1994 s. 183-191.

<sup>180</sup> K. Wojcieszek. *Krucjata Wyzwolenia Człowieka*. „Trzeźwymi bądźcie” 1997 nr 3 s. 12-15.

<sup>181</sup> *Ramowy Regulamin Ruchu Trzeźwości im. Św. Maksymiliana Kolbego*. „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1985 nr 10 s. 358-373.

wspomóc najbliższe ofiary ich nałogu bez odbudowania w środowiskach chrześcijańskich takich wartości, jak miłość i sens życia. Wiara ożywiona słowem Bożym pobudza wrażliwość na potrzeby bliźnich oraz dostarcza nadprzyrodzonej motywacji do podjęcia działania mającego na celu ratowanie zagrożonego życia doczesnego i wiecznego alkoholika. Jan Paweł II uczy, że „ofiarom alkoholizmu, rodzinom i środowiskom, które muszą tak wiele wycierpieć z powodu ułomności ich członków, Kościoł, w imieniu Chrystusa, proponuje rozwiązanie i alternatywę – terapię miłością; Bóg jest miłością i ktokolwiek żyje w miłości, osiąga wspólnotę duchową z innymi i z Bogiem”<sup>182</sup>. Dopiero ten, kto nauczy się miłować, ten naprawdę żyje (1 J 3, 4). Najdalej idącym celem kościelnej posługi charytatywnej jest nauczenie ludzi sztuki miłowania Boga i bliźniego. Kościół nie może się dyspensować od tego zadania nawet wobec alkoholików.

### 4.3. Narkomani adresatami pomocy charytatywnej Kościoła

Jedną z konsekwencji niedostosowania społecznego może być narkomania, która, przyjmując patologiczną formę uzależnienia biologicznego, psychicznego i społecznego, wprowadza człowieka w głęboką i trwałą formę niedostosowania. Wśród przyczyn narkomanii najczęściej wymienia się utratę sensu życia. Zdaniem Jana Pawła II niezadowolony z życia, trudności ze znalezieniem swego miejsca w społeczeństwie, próżnia w świecie wartości, lęk przed przyszłością popycha wielu młodych ludzi do ucieczki w rzeczywistość pozorną i sztucznie stworzoną<sup>183</sup>. Przyczynami narkomanii jest także kryzys rodziny, który owocuje poczuciem osamotnienia i niekomunikatywności, oraz niewydolność struktur społecznych, których konsekwencją jest bezrobocie, brak mieszkań, niesprawiedliwość społeczna, niestabilność międzynarodowa, brak zaufania do struktur społecznych i ogólne przygnębienie<sup>184</sup>. Do tego należałoby jeszcze dodać ogólny upadek autorytetów i kryzys szkolnictwa, które nie jest w stanie zabezpieczyć odpowiedniej profilaktyki antynarkotycznej.

Narkomania prowadzi do wielu groźnych skutków w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym. Człowiek uzależniony od narkotyków nie tylko niszczy swoje zdrowie biologiczne, lecz także degraduje się w sferze psychicznej i duchowej. Przejawia się to w zablokowaniu niektórych potrzeb psychicznych, zaniku krytycyzmu, podatności na sugestie innych, apatii oraz postępującym

<sup>182</sup> Jan Paweł II. *Przesłanie Ojca Świętego do uczestników międzynarodowej konferencji na temat problemów narkomanii i alkoholizmu zorganizowanej przez Radę Pontyfikalną do spraw Pomocy Duszpasterskiej Pracownikom Służby Zdrowia*. 21-23 XI 1991. W: *Przesłanie nadziei* s. 189.

<sup>183</sup> Jan Paweł II. *Walka z narkomanią sprawą wszystkich ludzi*. Przemówienie do uczestników kongresu na temat narkomanii. 11 X 1997. OsRomPol 19:1998 nr 1 s. 24.

<sup>184</sup> Jan Paweł II. *Dramat narkomanii*. Homilia podczas mszy św. dla członków włoskiego Komitetu Solidarności z Narkomanami. 9 VIII 1980. OsRomPol 1:1980 nr 11 s. 11.

ubóstwie życia duchowego. Wzrasta ponadto ryzyko zakażenia wirusem HIV, zachorowania na inne choroby, a przełamywanie kolejnych barier moralnych prowadzi nieuchronnie do naruszenia norm prawnych i konfliktu z wymiarem sprawiedliwości<sup>185</sup>. Narkomania niszczy obecną i przyszłą rodzinę narkomana, przez co cierpi całe społeczeństwo<sup>186</sup>. Alienacja narkomana z życia społecznego, niepodejmowanie pracy, brak zaangażowania w rozwój ekonomiczno-gospodarczy i kulturalny sprawia, że traci należny wkład w dobro wspólne społeczności lokalna i naród.

Narkomania jako choroba stanowi wyzwanie dla medycyny i psychoterapii, jako patologia społeczna stanowi wyzwanie dla instytucji państwa i organizacji społecznych, a jako czynnik niszczący godność człowieka, jego życie religijne i duchowe stanowi wyzwanie dla Kościoła. Jan Paweł II ostrzega, że „pozorna fascynacja samozniszczeniem jest w rzeczywistości wołaniem o pomoc i kryje w sobie głębokie pragnienie życia”<sup>187</sup>. Młody człowiek uzależniony od narkotyku, potrzebuje przyjaźni, zrozumienia, miłości i miłosierdzia<sup>188</sup>. Dlatego obok profilaktycznej pracy ewangelizacyjnej wśród młodzieży, apelowania o sprawiedliwsze struktury społeczne u władz państwowych i społeczności międzynarodowej, Kościół stara się w miarę swoich możliwości pełnić posługę samarytańską wśród narkomanów i ich rodzin.

Misją Kościoła jest przede wszystkim głoszenie Ewangelii oraz prowadzenie ludzi do dojrzałości ludzkiej i duchowej. Jednak kierując się przykładem Chrystusa, Jego solidarnością z braćmi w człowieczeństwie, Kościół spieszy z pomocą najsłabszym, opiekuje się zranionymi, umacnia chorych, wspomaga osobisty rozwój każdego<sup>189</sup>. Skuteczna pomoc narkomanom wymaga skomplikowanego oddziaływania medycznego, terapeutycznego oraz resocjalizacyjnego. Do tego potrzeba zespołu wykwalifikowanych specjalistów i odpowiednio przygotowanego ośrodka opieki całkowitej. Wielu doświadczonych specjalistów podkreśla pozytywną rolę czynnika religijnego w procesie leczenia z uzależnień. Dlatego Jan Paweł II zachęca duszpasterzy, aby wspierali tych, którzy w poczuciu odpowiedzialności i z wielkim oddaniem przeciwstawiają się społecznym plagom narkomanii i alkoholizmu, aby dodawali im otuchy i wspomagali ich słowem i łaską Chrystusa. Kościół jest bowiem „światłem, które oświeca człowieka i może uczynić jego życie bardziej dojrzałym i godnym”<sup>190</sup>.

<sup>185</sup> M. Fiałkowski. *Duszpasterstwo narkomanów*. W: *Teologia pastoralna* s. 396; G. Lewandowski. *Narkomania zagrożeniem życia rodzinnego*. AK 90:1998 nr 536 s. 54.

<sup>186</sup> Papieska Rada do spraw Rodziny. *Liberalizacja narkotyków? Refleksje duszpasterskie*. OsRomPol 18:1997 nr 6 s. 49.

<sup>187</sup> Jan Paweł II. *Walka z narkomanią sprawą wszystkich ludzi* s. 25.

<sup>188</sup> Jan Paweł II. *Dramat narkomanii* s. 11.

<sup>189</sup> Jan Paweł II. *Walka z narkomanią sprawą wszystkich ludzi* s. 25.

<sup>190</sup> Jan Paweł II. *Uwierzyć nadziei wbrew nadziei*. Przemówienie do uczestników konferencji poświęconej narkomanii i alkoholizmowi. 23 XI 1991. OsRomPol 13:1992 nr 2 s. 17.

Po 1989 roku Kościół w Polsce może ponownie zakładać, zakazane w czasach komunizmu, własne instytucje i ośrodki specjalistyczne. Powstały między innymi pierwsze kościelne ośrodki profilaktyki uzależnień oraz pomocy alkoholikom, narkomanom i chorym na AIDS. Są to ośrodki terapeutyczne, rehabilitacyjne, wychowawcze, resocjalizacyjne, a także punkty konsultacyjne, poradnie i telefony zaufania. Zostały one założone i są prowadzone przez diecezje, zakony, ruchy i stowarzyszenia religijne<sup>191</sup>. Wydaje się, że te kierunki pomocy narkomanom należy doskonalić i rozwijać w przyszłości. Mało natomiast sensowne jest przekazywanie narkomanom samych pieniędzy lub nowych rzeczy, gdyż łatwo mogą zostać przeznaczone na narkotyki i podtrzymanie zgubnego uzależnienia.

#### 4.4. Posługa charytatywna wobec więźniów

Więźniowie oraz aresztowani tymczasowo stanowią grupę osób nie tylko niedostosowanych do norm społecznych i obyczajowych, lecz także nieprzystosowanych do norm prawnych. Oczywiście, należy pamiętać o błędach w śledztwach oraz orzeczeniach sądów, powodujących aresztowania i osadzenia w więzieniach ludzi niewinnych. W państwach totalitarnych zdarza się to dosyć często, ale również w państwach demokratycznych historia zna wiele takich przypadków. Kościół stara się jednak pomagać nie tylko niewinnym, lecz wszystkim więźniom. Pomoc charytatywna tej grupie społecznej powinna być adekwatna do ich sytuacji egzystencjalnej. Ma ona na celu nie tyle złagodzenie uciążliwości przeżywania kary, ile doprowadzenie do nawrócenia oraz zerwania więzów zła i grzechu.

Źródłem zobowiązania Kościoła do troski o więźniów jest przesłanie biblijne oraz doświadczenie historyczne. Stary Testament ukazuje Boga, który „jeńców prowadzi ku pomyślności” (Ps 68, 7), daje prawo uciśnionym i uwalnia więźniów (Ps 146, 7). Prorok Izajasz opisuje przyszłego Mesjasza jako wybawcę, który rozerwie więzy niewoli i wypuści wolno uciśnionych (Iz 58, 6), zapewni wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę (Iz 61, 1), wyzwoli z więzienia tych, co mieszkają w ciemności (Iz 42, 7). Kiedy Mesjasz stanął na palestyńskiej ziemi, obwieścił, że przyszedł zbawić to, co zginęło (Łk 19, 10), szukać zagubionych owiec (Mt 18, 12-14), a ludziom uwiezionym głosić wolność (Łk 4, 18).

Wezwanie do pomagania więźniom wypływa z solidarności Jezusa z ludźmi niewinnie osądzonymi, osadzonymi w więzieniu i skazanymi na najwyższą karę śmierci. Dlatego Jezus opowiadając o sędzię ostatecznym, mógł powiedzieć:

<sup>191</sup> Zob. Cz. Cekiera. *Kościół katolicki wobec narkomanii*. AK 89:1997 nr 527 s. 49-57; B. Rosik. *Duszpasterstwo w Polsce wobec narkomanów i chorych na AIDS*. W: *Kościół w Polsce wobec potrzebujących* s. 193-197.

„byłem w więzieniu, a przyszlście do Mnie” (Mt 25, 36). W opisie sądu ostatecznego Chrystus utożsamiał się ze wszystkimi ludźmi niewinnie skazanymi, a zwłaszcza ze swoimi uczniami, którzy będą cierpieć z powodu przyznania się do Niego (Mt 17, 23). Zapowiedź Jezusa o prześladowaniach uczniów sprawdziła się już w czasach apostoelskich i w kolejnych dwudziestu wiekach chrześcijaństwa. Jan Paweł II przypomniał tę prawdę na spotkaniu z więźniami w plockim zakładzie karnym, mówiąc, że „Chrystus był więźniem i został skazany na śmierć, więźniami byli Apostołowie, a także wielu wśród tych, których Kościół czei jako świętych”<sup>192</sup>.

W początkach chrześcijaństwa wyznawcy Chrystusa często znajdowali się w więzieniach, w związku z czym istniała potrzeba, aby ci, którzy pozostawali na wolności, roztaczali nad nimi opiekę. W czasie wielkich prześladowań chrześcijanie podejmowali liczne próby uwalniania swoich braci<sup>193</sup>. Cenne uwagi na temat sytuacji więźniów w czasie prześladowań chrześcijan pierwszych wieków znajdujemy w opisie męczeństwa św. Perpetuy i jej niewolnicy św. Felicjy<sup>194</sup>. Dokument wskazuje na to, iż istniała możliwość odwiedzania aresztowanych, a co za tym idzie – niesienia im pomocy. Więźniami, oprócz członków rodziny, opiekowali się diakoni Tercjusz i Pomponiusz. Z tego dokumentu wynika, że opieka ta obejmowała nie tylko sprawy bytowe, lecz także duszpasterskie. Perpetua wyznała bowiem: „W ciągu tych kilku dni udzielono nam chrztu”<sup>195</sup>.

Tertulian potwierdza, że troska Kościoła o więźniów obejmowała zarówno sprawy ciała, jak i ducha<sup>196</sup>. Pomysł Tertuliana, by napisać list do więźniów – przyszłych męczenników, sugeruje, że istniała możliwość dotarcia do nich, by go przekazać czy to w odpisie, czy przez odczytanie. Zachętę i zarazem potwierdzenie duchowej i materialnej opieki Kościoła nad więźniami zawierają także *Didaskalia Apostolskie* oraz pisma św. Cypriana. Św. Justyn i św. Hipolit wspominają o zanoszeniu Eucharystii tym, którzy nie mogli wziąć udziału w zgromadzeniu. Dotyczyło to głównie chorych i umierających, ale również więźniów, o ile pozwalały na to okoliczności zewnętrzne. Posługę tę pełnili zarówno duchowni, jak i osoby świeckie<sup>197</sup>.

Od IV wieku Kościół w trosce o więźniów nie ograniczał się do działań doraźnych, lecz usiłował humanizować system karny państwa rzymskiego. Zapewne pod wpływem nauki chrześcijańskiej wydano wówczas wiele ustaw,

<sup>192</sup> Jan Paweł II. Przemówienie do więźniów w plockim zakładzie karnym. W: *IV pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny. 01.06-09.06.1991*. Olsztyn 1991 s. 202.

<sup>193</sup> J. Grzywaczewski. *Duszpasterska opieka nad więźniami w starożytności chrześcijańskiej*. „Vox Patrum” 16:1996 t. 30-31 s. 250.

<sup>194</sup> *Passio sanctorum Perpetuae et Felicitatis*. Tłum. pol. A. Malinowski. W: *Męczennicy*. Red. M. Starowiejski. Kraków 1990.

<sup>195</sup> *Passio sanctorum Perpetuae et Felicitatis* 3, 5; zob. Grzywaczewski, jw. s. 251.

<sup>196</sup> Tertulian. *Ad martyras* 1, 1; zob. Grzywaczewski, jw. s. 252.

<sup>197</sup> Grzywaczewski, jw. s. 254.

które łagodziły los skazanych i umożliwiały przedstawicielom Kościoła realizację zadań duszpasterskich wobec odbywających karę. *Kodeks Teodozjusza* zawiera siedem praw więźniów z lat 320-409, które wskazują na interwencję Kościoła. Ograniczono w nich samowolę dozorców więziennych, zabroniono stosowania kary głodowej, a jeden z przepisów gwarantował prawo więźniów do praktyk religijnych. W realizacji tych przepisów pomagało prawo wizytowania więzień i kopalń, jakie otrzymywali biskupi, a później kapłani. Biskupom przysługiwało ponadto prawo wstawiennictwa u osób świeckich, co umożliwiało pomoc osobom niewinnie skazanym<sup>198</sup>.

W średniowieczu więzienie traktowano niemal wyłącznie jako instrument zemsty na skazańcach oczekujących przeważnie kary śmierci<sup>199</sup>. W ramach posługi Kościoła pojawiła się myśl o wychowawczym znaczeniu odbywanej kary. Synod Orleański podjął w 549 roku uchwałę nakazującą proboszczom odwiedzać więźniów w każdą niedzielę w celu zaradzania ich potrzebom duchowym. Z biegiem czasu powstawały specjalne zakony, a wśród katolików świeckich bractwa, które świadczyły pomoc charytatywną i duchową więźniom. Wielowiekowa posługa biskupów, kapłanów, diakonów, zakonników i zakonnice oraz katolików świeckich wywarła wpływ na państwowe systemy penitencjarne, w których od XVI wieku akcent zaczął przesuwać się z odwetu na poprawę.

System penitencjarny I Rzeczypospolitej należał do pierwszych w Europie, w którym zwrócono uwagę na resocjalizacyjny charakter odbywanej kary więzienia. Instrukcja kanclerza koronnego Stanisława Ocieskiego wydana w 1550 roku polecała, by mieć pieczę nad obyczajami więźniów i by udzielać im nauk duchowych<sup>200</sup>. Wychowawcza troska o więźniów towarzyszyła polskiej myśli penitencjarnej w następnych wiekach i po pokonaniu trudności czasu wojen i okresu komunistycznego rozwija się również dzisiaj.

Kościół zobowiązany jest dotrzeć z posłannictwem zbawczym do wszystkich ludzi, również do więźniów. Wyrazem troski duszpasterskiej o więźniów obok głoszenia słowa Bożego i udzielania sakramentów świętych jest posługa charytatywna. Więźniom potrzebna jest pomoc materialna i psychiczna. Odosobnienie społeczne oraz często towarzyszące mu całkowite zerwanie więzów rodzinnych rodzą samotność, frustracje i depresje psychiczne. W tej sytuacji każdy dar materialny oraz obecność drugiej osoby wydają się bezcenne. Pomoc więźniom mogą świadczyć pobliskie parafie lub wolontariusze skupieni wokół Caritas diecezjalnej. W miarę możliwości należy prowadzić dokumentację przekazywanych darów, aby docierały one w równym stopniu do wszystkich więźniów<sup>201</sup>.

<sup>198</sup> Tamże s. 257.

<sup>199</sup> J. Sikorski. *Duszpasterstwo więzienne*. W: *Duszpasterstwo specjalne* s. 312.

<sup>200</sup> Tamże s. 313.

<sup>201</sup> J. Sikorski. *Duszpasterstwo więzienne. Spojrzenie wstecz – rzeczywistość – perspektywy*. W: *Kościół w Polsce wobec potrzebujących* s. 213; zob. D. J. Pol. *Możliwości wolontariatu w aresztach i zakładach karnych*. RNC 5:2001 s. 109-115.

Od 1993 roku działa w Polsce założone przez ks. J. Sikorskiego i J. Szweyca Bractwo Więzienne, które w tym samym roku zostało przyjęte do międzynarodowej organizacji Prison Fellowship International<sup>202</sup>. W końcu lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku Bractwo Więzienne liczyło ok. 500 osób i działało w 58 więzieniach w Polsce. Członkowie bractwa spotykają się z więźniami, przygotowują ich do przyjęcia sakramentów świętych, uczestniczą wraz z nimi we mszy świętej. Ponadto organizują filmy o tematyce religijnej, wieczornice literackie, spotkania ewangelizacyjne, paczki świąteczne, wypożyczają książki, poszukują osób, które chciałyby utrzymywać z nimi korespondencję. Niekiedy pomoc polega na rozwiązywaniu konfliktów pomiędzy więźniami oraz jednaniu więźniów z dystansującą się rodziną.

Opieka duszpasterska i pomoc charytatywna świadczone więźniom w okresie odbywania kary, domagają się kontynuacji w okresie po opuszczeniu zakładu karnego. Przebywanie przez dłuższy czas w sytuacji izolacji społecznej wpływa na zachwianie postaw psychospołecznych. Moment ponownego zetknięcia się z wolnością zwykle decyduje o powrocie na drogę przestępczą albo o znalezieniu nowej drogi życiowej<sup>203</sup>. W sytuacji pozbawienia oparcia w rodzinie i wielkiego bezrobocia, z jakim mamy do czynienia aktualnie w Polsce, bardzo trudno rozpocząć nowe i uczciwe życie. Bez pomocy postpenitencjarnej życzliwych ludzi jest to niemożliwe. Dla byłych więźniów potrzebne są domy, schroniska, biura pośrednictwa pracy oraz ludzie gotowi do pomocy. Konieczna wydaje się ponadto pomoc instytucji rządowych i samorządowych, bez której byli więźniowie spychani są na marginesy społeczeństwa i wracają do zakładów karnych. Pomoc postpenitencjarna domaga się zatem współpracy wielu podmiotów, wśród których nie powinno nigdy brakować wspólnot eklezyjalnych.

Kościół został ustanowiony jako narzędzie zbawienia i jako taki został posłany przez Chrystusa do wszystkich ludzi na świecie. Dlatego obowiązkiem Kościoła jest stanie po stronie człowieka i opieka nad nim w każdych uwarunkowaniach i każdej, nawet najbardziej przygnębiającej sytuacji egzystencjalnej. W ludzkim rozumowaniu sytuacja wielu bezdomnych, alkoholików, narkomanów czy osadzonych w więzieniach przestępców jest beznadziejna. Kościół musi jednak niekiedy nawet „wbrew nadziei” (Rz 4, 18) podejmować próby ratowania człowieka ze względu na jego jedyną i niepowtarzalną w stworzeniu godność osobową. Chrystus jest „światłem opromieniającym człowieka, prowadząc go do portu dojrzałego i godnego życia”<sup>204</sup>.

<sup>202</sup> Sikorski. *Duszpasterstwo więzienne*. W: *Duszpasterstwo specjalne* s. 330.

<sup>203</sup> Sikorski. *Duszpasterstwo więzienne. Spojrzenie wstecz – rzeczywistość – perspektywy* s. 217; zob. D. J. Pol. *Marginalizacja osób pozbawionych wolności*. RNC 3:1999 s. 53-55; tenże. *Pomoc postpenitencjarna w redukowaniu skutków ubóstwa więźniów*. RNC 2:1998 s. 85-92.

<sup>204</sup> Jan Paweł II. *Przesłanie Ojca Świętego do uczestników międzynarodowej konferencji na temat problemów narkomanii i alkoholizmu* s. 190.



## 5. PRACA WYCHOWAWCZA I KSZTAŁCENIOWA

Posługa charytatywna Kościoła wypływa z potrzeby zabezpieczenia osobowej godności człowieka. Kościół stara się wychowywać ludzi do poszanowania godności własnej oraz innych, a wszędzie, gdzie godność osobowa jest zagrożona lub niszczone przez nędzę, Kościół spieszy z pomocą. Jednym z przejawów nędzy jest brak wykształcenia i wychowania, który w krajach najuboższych przyjmuje formę analfabetyzmu. Sobór Watykański II wezwał chrześcijan do aktywnego przeciwdziałania nędzy wynikającej z braku oświaty (DA 8). Toteż troska o umożliwienie każdemu człowiekowi dostępu do dóbr kultury, a także odpowiedniego do uzdolnień poziomu wykształcenia ogólnego, zawodowego i religijnego należy do podstawowego zakresu posługi charytatywnej Kościoła.

### 5.1. Analfabetyzm i brak oświaty przejawem ubóstwa współczesnego świata

Powierzchny ogląd działalności charytatywnej Kościoła może prowadzić do przekonania, że polega ona na przezwyciężaniu nędzy egzystencjalnej człowieka. Tymczasem ubóstwo materialne i niedostatek najbardziej podstawowych dóbr egzystencjalnych ma swoje korzenie w nędzy intelektualnej i duchowej. Praca charytatywna Kościoła w minionych wiekach pokazuje, że człowiek nawet bardzo ubogi, ale wykształcony i wychowany jest w stanie sam sobie pomóc i wydzwignąć się z nędzy<sup>205</sup>. Jedną z przyczyn ubóstwa we współczesnym świecie jest brak wykształcenia i upadek moralny. One pchają człowieka w nędzę materialną i marginalizację społeczną.

Skrajnym przejawem braku oświaty jest analfabetyzm. Walka z analfabetyzmem jest problemem ogólnoświatowym, czemu dała wyraz organizacja UNESCO, która w 1967 roku proklamowała 8 września Międzynarodowym Dniem Walki z Analfabetyzmem<sup>206</sup>. Postulat walki z analfabetyzmem wprowadził do społecznej nauki Kościoła papież Jan XXIII oraz Sobór Watykański II.

<sup>205</sup> W ośrodku charytatywnym założonym przez św. Bazylego Wielkiego (329-378) w Cezarei Kapadockiej około 370 roku, nazwanym Bazyljadą, znajdowała się, obok hospicjum dla podróżnych, ubogich i chorych, szkoła dla sierot i podrzutków pozostawianych przy kościołach w specjalnych muszlach marmurowych (*conchae*). W szkole, obok podstawowej wiedzy, przekazywano naukę rzemiosł i sztuk pięknych. Zob. J. Naumowicz. *Instytucje charytatywne św. Bazylego*. „Bazyliada”. „Vox Patrum” 16:1996 t. 30-31 s. 125-139. Św. Bazyl wskazywał ponadto w swojej regule, że jednym z zadań zakonu jest wychowywanie chłopców. Zasadę tę przyjęły nie tylko męskie, ale w odniesieniu do wychowywania dziewcząt również żeńskie, zakony bazylikańskie. Podobne wskazania znalazły się w regułach zakonnych na Zachodzie.

<sup>206</sup> Zob. A. Stanowski. *Analfabetyzm*. EK t. 1 kol. 481-482.

Postulat ten jest logiczną konsekwencją naturalnego prawa każdego człowieka do poszukiwania prawdy i otrzymywania obiektywnych informacji o wydarzeniach życia społecznego (PT 12, KDK 59), do korzystania z rozwoju wiedzy i wykształcenia (PT 13) oraz do uczestnictwa w życiu kulturalnym (KDK 60). Sobór Watykański II zaliczył analfabetyzm do najpoważniejszych bolączek świata współczesnego i wezwał wszystkich ludzi dobrej woli do energicznej walki z nim (DE 12; KDK 4, 60).

Papież Paweł VI wielokrotnie podejmował zagadnienie analfabetyzmu, nauczając, że „ten rodzaj głodu, jakim jest pożądanie wiedzy, dolega nie mniej niż głód fizyczny; analfabeta to umysł jak gdyby głód cierpiący” (PP 35). W przewycięzeniu analfabetyzmu widział on nadzieję na rozwój kulturalny, gospodarczy i społeczny poszczególnych ludzi i narodów. Analfabetyzm spycha bowiem ludzi na margines postępu intelektualnego, utrudniając aktywny udział w życiu wspólnoty i w pracy dla jej rozwoju. Walkę z analfabetyzmem nakazuje troska o zaspokojenie aspiracji każdego człowieka o rozwój osoby ludzkiej i zaspokojenie właściwego ludziom głodu wiedzy.

Jan Paweł II w *Orędziu na Wielki Post* 1995 roku podkreślił, że człowiek, który nie umie czytać ani pisać, doświadcza wielkich trudności w stosowaniu nowoczesnych metod pracy i jest skazany na nieznamość własnych praw i obowiązków<sup>207</sup>. Obowiązkiem Kościoła jest pomoc zwłaszcza ludziom młodym w pokonaniu przeszkód, które hamują ich rozwój. Taką przeszkodą stojącą na drodze rozwoju w niektórych rejonach świata jest wciąż jeszcze analfabetyzm. Jan Paweł II szansę na przewycięzenie analfabetyzmu w Afryce widzi w zaangażowaniu się samej młodzieży w wykształcenie i ewangelizowanie swojego środowiska (EA 93).

W Polsce nie można mówić dzisiaj o problemie analfabetyzmu i potrzebie jego przewycięzania, gdyż nasz kraj uporał się z tym zjawiskiem w drugiej połowie XX wieku. Aktualnym problemem społecznym pozostaje natomiast brak u wielu ludzi odpowiedniego wykształcenia, które zagwarantowałoby miejsce pracy adekwatne do życiowych i społecznych aspiracji. Jak zauważył jeszcze przed Soborem Watykańskim II papież Jan XXIII, postęp nauki i techniki przyczynił się do udoskonalenia współczesnych metod produkcji i ogólnoświatowego rozwoju gospodarczego. Jednak nowe technologie wymagają zazwyczaj większej wiedzy, zręczności i doświadczenia zawodowego, a to z kolei pociąga za sobą konieczność dłuższej i starannej edukacji (MM 94). Dlatego dzisiejsza młodzież musi mieć zagwarantowaną większą liczbę lat na zdobycie wykształcenia ogólnego i wiedzy zawodowej (MM 95). Wskazania Jana XXIII są aktualne i mają zastosowanie także w odniesieniu do młodzieży w Polsce.

<sup>207</sup> Jan Paweł II. *Nieśmy ubogim dobrą nowinę, a niewidomym przejrzenie*. *Orędzie na Wielki Post* 1995. 7 IX 1994. W: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II* t. 2 s. 548.

## 5.2. Dostęp do dóbr kultury podstawowym prawem człowieka

Osobowa godność człowieka, której najważniejszymi przejawami jest rozum i wolna wola, jest źródłem praw i obowiązków wypływających z natury osoby (PT 9). Jan XXIII do podstawowych praw człowieka zaliczył „prawo do korzystania z rozwoju wiedzy, to znaczy do otrzymywania wykształcenia podstawowego, technicznego czy zawodowego, stosownie do poziomu wiedzy w jego kraju” (PT 13). Sobór Watykański II mówi o powszechnym prawie do kultury i wzywa ludzi Kościoła do troski o zapewnienie wszystkim kultury przynajmniej na podstawowym poziomie (KDK 60). Sobór zachęca ponadto wiernych do uczestnictwa w życiu kulturalnym (DM 11) i przypomina, że dostęp do kultury jest nie tylko prawem, lecz i obowiązkiem (KDK 60). Podstawowym warunkiem upowszechnienia w świecie prawa do rozwoju i wykształcenia jest eliminacja analfabetyzmu<sup>208</sup>.

W nauczaniu społecznym Kościoła mówi się także o prawie do studiów wyższych oraz dostępie do wiedzy technicznej. Jeśli ktoś ma odpowiednie uzdolnienia umysłowe, powinien mieć dostęp do studiów wyższych, a następnie do adekwatnych urzędów i stanowisk w państwie (KDK 60). Ponieważ kulturę współczesną cechują wynalazki naukowe i techniczne, konieczne jest zdobycie nie tylko właściwego poziomu wiedzy i nauki, lecz także kwalifikacji technicznych oraz odpowiedniego przygotowania do wykonywania swego zawodu (PT 148).

Niebezpieczeństwem, które rysuje się na polu współczesnego kształcenia, jest brak proporcji między poziomem zdobytej wiedzy przyrodniczej a wykształceniem religijno-moralnym. Należy dążyć do niwelacji tej różnicy, gdyż często jest powodem rozdźwięku w życiu chrześcijan między wyznawaną wiarą a postępowaniem (PT 153). W świetle nauki Soboru Watykańskiego II kultura religijna powinna iść w parze ze znajomością nowych zdobyczy nauki i rozwojem umiejętności technicznych (KDK 62). Wciąż aktualnym zadaniem Kościoła jest pomoc dzieciom, młodzieży i ludziom dorosłym w zdobyciu wykształcenia w taki sposób, aby „rozwój religijny i kształtowanie charakteru odbywało się równomiernie ze wzrostem wiedzy naukowej i rozszerzającym się stale zakresem wykształcenia technicznego” (PT 153).

Osoby, rodziny i społeczeństwa, mając dostęp do oświaty i wykształcenia, mogą się lepiej rozwijać na wszystkich płaszczyznach. Z natury osoby ludzkiej wypływa powołanie do tworzenia, budowania, postępu, wielowymiarowego rozwoju. Dokument Soboru Watykańskiego II podkreśla, że osoba ludzka dochodzi do pełnego człowieczeństwa przez kulturę (KDK 53). Zdaniem Jana Pawła II formacja intelektualna jest elementem kluczowym w rozwoju kultury

<sup>208</sup> Kongregacja Nauki Wiary. *Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu*. 22 III 1986. Nr 92 s. 406.

człowieka, która z kolei pomaga mu uzyskać większą autonomię i wolność. Kultura pozwala człowiekowi także lepiej ukształtować sumienie i uświadomić sobie swoje powinności na płaszczyźnie moralnej i duchowej<sup>209</sup>.

### 5.3. Praca kształceniowa wyrazem charytatywnej pomocy rozwojowej

Dostęp do kultury jest nie tylko podstawowym prawem, ale równocześnie dobrem decydującym o intelektualnym, moralnym i duchowym rozwoju człowieka. Ujmując rzecz od strony negatywnej, brak dostępu do dóbr kultury oraz niemożność aktywnego włączenia się w tworzenie kultury jest złem i źródłem ubóstwa. Dlatego Kościół, będąc obrońcą osobowej godności i Bożego obrazu w każdym człowieku, nie może pozostać obojętny na sytuacje, w których ludzie nie mają wcale lub mają utrudniony dostęp do kultury. Adekwatną reakcją wspólnot kościelnych na sytuację kulturowego ubóstwa jest pomoc, zwłaszcza dzieciom i młodzieży, w zdobyciu wykształcenia oraz odpowiedniej formacji religijno-moralnej.

Nie wszystko, co Kościół czynił i nadal czyni na polu oświaty i szkolnictwa różnych stopni, należy łączyć z posługą charytatywną. Większość przedsięwzięć na polu szkolnictwa realizowanych jest w ramach funkcji profetycznej. Wiele szkół podstawowych, średnich i wyższych prowadzonych przez instytucje kościelne świadczy płatne usługi kształceniowe. Pośród wielu inicjatyw są również projekty adresowane do ubogich i niedorozwiniętych państw, a także do konkretnych grup społecznych w państwach wysoko rozwiniętych, które mają charakter charytatywny. Chodzi o pomoc osobom i całym narodom, które same nie są w stanie zapewnić sobie odpowiedniego wykształcenia.

W nauczaniu społecznym Kościoła znajdują się słowa zachęty do podejmowania przedsięwzięć mających na celu pomoc rozwojową, zaadresowaną bądź do konkretnych grup osób, bądź do całych narodów<sup>210</sup>. Papież Jan XXIII analizując przyczyny nędzy i głodu w krajach niedorozwiniętych, doszedł do wniosku, że najczęściej tkwią one w prymitywnym stanie ich gospodarki (MM 163). Żeby zmienić powyższą sytuację, należy pomóc ludności krajów ubogich w zdobyciu przygotowania do wykonywania jakiegoś zawodu. Z drugiej strony przezwyciężenie nędzy wymaga pomocy technicznej, transferu nowych technologii, lepszej organizacji pracy, co może przyczynić się do usprawnienia produkcji. Transfer myśli technicznej pociąga jednak za sobą konieczność umożliwienia uzdolnionej młodzieży z krajów gospodarczo zacofanych studiów na wyższych uczelniach krajów lepiej rozwiniętych, by „umożliwić im zdobycie nowoczesnego wykształcenia naukowego i technicznego” (MM 165).

<sup>209</sup> Jan Paweł II. *Nieśmy ubogim dobrą nowinę, a niewidomym przejrzenie* s. 548-549.

<sup>210</sup> Zob. K. Müller. *Teologia misji. Wprowadzenie*. Warszawa 1989 s. 141-143.

Papież Paweł VI za jedną z przyczyn nędzy w świecie uznał rozluźnienie powiązań między ludźmi i narodami (PP 66). Popierając postulat swego poprzednika, wzywający do otwarcia uczelni wyższych krajów bogatych przed młodzieżą z krajów rozwijających się, zwrócił uwagę na konieczność okazania im solidarności ludzkiej i miłości chrześcijańskiej. Zadanie to mogą, zdaniem Pawła VI, spełnić instytucje naukowe tworzące konwikty dla studentów z krajów ubogich, a także rodziny goszczące młodzież na czas studiów w swoich domach (PP 67). Działania takie z jednej strony chroniłyby młodzież studiującą w odmiennych kulturowo krajach przed osamotnieniem, zwątpieniem i lękiem, a z drugiej byłyby dla niej przykładem „nieskażonego życia, w którym zarówno miłość chrześcijańska, szczerza i czynna, jak i największe wartości duchowe byłyby w należyтым poszanowaniu” (PP 67). Paweł VI zwrócił uwagę na to, by wysokie wykształcenie zdobyte za granicą nie odbiło się w świadomości młodzieży pomniejszaniem drogocennego dziedzictwa kultury swego kraju rodzinnego (PP 68). Powyższy sygnał wskazuje, że obok pomocy w zdobyciu wiedzy, nie mniej ważna jest odpowiednia formacja kulturalna, moralna i religijno-duchowa.

Kontynuując nauczanie swoich poprzedników, Jan Paweł II popiera ideę solidarności społecznej w płaszczyźnie kształcenia i wychowania. Dlatego zachęca przedstawicieli ruchów społecznych i religijnych, nauczycieli, uczniów i studentów oraz wszystkich ludzi dobrej woli, aby w jeszcze większej mierze dzielili się swymi dobrami materialnymi i kulturowymi<sup>211</sup>. Do pasterzy Kościoła kieruje natomiast apel, aby sami włączyli się w dzieła służące dobru ludzkości oraz popierali wszelkie inicjatywy kształceniowe i rozwojowe, jakie rodzą się w świecie współczesnym. Zdaniem Jana Pawła II trzeba łączyć głoszenie Dobrej Nowiny z przekazywaniem wiedzy, która pozwala ludziom przekonać się o wielkości ewangelicznego orędzia, zasmakować w jego bogactwie i uczynić je częścią swego kulturowego dziedzictwa. Nie ulega wątpliwości, że „w naszej epoce praca na rzecz alfabetyzacji jest wkładem w budowę komunii w duchu autentycznej i czynnej miłości braterskiej”<sup>212</sup>.

W nauczaniu społecznym Jana Pawła II zwraca się uwagę na problem wykształcenia nieadekwatnego do współczesnych potrzeb i wyzwań. W encyklice *Laborem exercens* papież pisze o zjawisku proletaryzacji znacznego odsetka dobrze wykształconej inteligencji, która nie może znaleźć pracy odpowiedniej do swego wykształcenia (LE 8). Przyczyną tego zjawiska jest brak zapotrzebowania na pracę zgodną z profilem wykształcenia ludzi posiadających dyplomy wyższych uczelni. Z dzisiejszej perspektywy widać, że znacznie poszerzył się zakres ludzi posiadających nieadekwatne do potrzeb wykształcenie. Aktualna fluktuacja potrzeb na rynku pracy oraz wielkie bezrobocie rodzą potrzebę kształcenia ciągłego, by lepiej dostosować się do coraz węższego rynku pracy.

<sup>211</sup> Jan Paweł II. *Nieśmy ubogim dobrą nowinę, a niewidomym przejrzenie* s. 549.

<sup>212</sup> Tamże s. 550.

To wielkie wyzwanie społeczne stoi przed większością współczesnych państw, również przed Polską. Pracownik XXI wieku nawet z wykształceniem zawodowym musi być przygotowany na permanentne dokształcanie się i zdobywanie nowych kwalifikacji. Władze państwowe i samorządowe powinny pomagać ludziom bezrobotnym zdobywać potrzebne kwalifikacje. Również Kościół w miarę swoich możliwości nie powinien odmawiać pomocy ludziom bezrobotnym, organizując dla nich bezpłatne kursy kształceniowe.

Wśród kierunków pracy charytatywnej Kościoła II Polski Synod Plenarny wskazał między innymi usuwanie przyczyn zła<sup>213</sup>. Ten kierunek obejmuje wielorakie formy działań profilaktycznych i terapeutycznych wobec osób potrzebujących pomocy, a także oddziaływania na struktury życia społecznego, aby skuteczniej chroniły słabszych i gwarantowały wszystkim równy dostęp do dobra wspólnego. Często przyczyną zła w postaci ubóstwa jest brak wykształcenia. Dlatego proponowany kierunek posługi charytatywnej Kościoła wymaga lokalnych inicjatyw pomocy najuboższym w zdobywaniu nowych, adekwatnych do rynku pracy kwalifikacji.

II Polski Synod Plenarny poparł ponadto kierunek pracy charytatywnej, określany jako „pomoc ku samopomocy”. Ten kierunek pracy charytatywnej znalazł wyraz aprobaty w dekrecie soborowym, który wskazuje, że pomoc należy tak organizować, by „otrzymujący ją wyzwali się powoli od obcej zależności i stawali się samowystarczalni” (DA 8). Dokument II Polskiego Synodu Plenarnego podkreśla, że pomoc charytatywna Kościoła ma być „aktywizująca ludzi, angażująca ich wewnętrzny potencjał duchowy, rozbudzająca zainteresowania, stymulująca inicjatywę i przedsiębiorczość, pozwalająca przezwyciężyć apatię, lęk i poczucie bezsensu życia”<sup>214</sup>. Są to niezwykle wymagające cechy działania, ale możliwe do realizacji np. na kursie przystosowania zawodowego lub w szkole wolontariatu. Pewne możliwości zdobywania nowych kwalifikacji, zwłaszcza dla młodych ludzi, dają specjalistyczne studia z zakresu opieki socjalnej zorganizowane przy współpracy Caritas Polska na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz praktyki w instytucjach charytatywnych Kościoła w Polsce<sup>215</sup>.

#### **5.4. Praca formacyjna przejawem troski o przezwycięzenie ubóstwa duchowego**

Mówiąc o biedzie czy nędzy, najczęściej ma się na uwadze niedostatki materialne, tymczasem przejawem nędzy może być ubóstwo uczuć wyższych, nie-

<sup>213</sup> DPSP. *Posługa charytatywna Kościoła*. Nr 57 s. 228.

<sup>214</sup> Tamże nr 58 s. 228.

<sup>215</sup> Tamże nr 48 s. 227.

dorozwój psychiczny, egzystencjalna pustka, lęk przed innymi<sup>216</sup>. Do ubogich trzeba zaliczyć także ludzi nieporadnych życiowo, nie potrafiących się bronić albo dochodzić swoich praw w urzędach i sądach. Źródłem nędzy są wszelkiego rodzaju uzależnienia, zwłaszcza od alkoholu i narkotyków. Innym źródłem problemów psychicznych i duchowych są kryzysy życia małżeńskiego i rodzinnego, które rodzą niekiedy wielkie cierpienia małżonków, ich dzieci i najbliższej rodziny. II Polski Synod Plenarny wśród wielu rodzajów ubóstwa wymienia także to odnoszące się do dóbr duchowych, intelektualnych i moralnych<sup>217</sup>.

Sobór Watykański II stanął na stanowisku, że wszyscy ludzie bez żadnych wyjątków ze względu na osobową godność mają nienaruszalne prawo do wychowania (DWCH 1). Prawdziwe zaś wychowanie powinno być ukierunkowane na dobra ostateczne oraz dobra doczesne społeczności, której człowiek jest członkiem. Dzieci i młodzież, którzy są pierwszymi adresatami wychowania, mają prawo do pomocy w harmonijnym rozwoju wrodzonych cech fizycznych, moralnych i intelektualnych (DWCH 1). Jednym ze szczegółowych celów wychowania w duchu chrześcijańskim jest wprowadzenie w tajniki miłości Boga i bliźniego.

Obok rodziny i szkoły również Kościół pełni funkcję wychowawczą, której celem jest przepajanie życia ludzkiego duchem Chrystusowym. Im więcej zła moralnego, nędzy duchowej, oszustwa, brutalności i przemocy w świecie współczesnym, tym bardziej Kościół musi „udzielać swojej pomocy wszystkim ludziom do zdobywania pełnej doskonałości ludzkiej osoby, do dobra również ziemskiej społeczności i w budowaniu świata bardziej ludzkiego” (DWCH 3). Pomoc Kościoła w kształceniu i wychowaniu ludzi młodych, zwłaszcza w krajach najuboższych, przyczynia się nie tylko do przewyciężenia analfabetyzmu, lecz pomaga zwalczyć głód i choroby, stworzyć lepsze warunki życia, podnieść godność ludzką, a w konsekwencji przyczynić się do umocnienia pokoju w świecie (DM 12).

Kościół stara się nie odmawiać pomocy kształceniowej i wychowawczej nikomu. Przynależność religijna i konfesyjna nie jest warunkiem korzystania z pomocy instytucji kościelnych. Jednak preferencyjna pomoc Kościoła w zakresie kształcenia i wychowania przysługuje ludziom ubogim, chorym i niepełnosprawnym oraz pozbawionym należytego wychowania ze strony rodziny (DWCH 9). Wydaje się, że na tym polu pozostaje wciąż wiele możliwości do podejmowania różnorodnych inicjatyw pastoralnych i charytatywnych mających na celu zniwelowanie cierpień wynikających z ubóstwa psychicznego, intelektualnego i duchowego ludzi upośledzonych. Organizowanie szkół specjalnych, integracyjnych albo przynajmniej obecność w nich duchownych, zakonnych i świeckich apostołów stwarza szansę na integralny rozwój dzieci i młodzieży mających utrud-

<sup>216</sup> Przygoda. *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II* s. 196.

<sup>217</sup> DPSP. *Posługa charytatywna Kościoła*. Nr 21 s. 222.

niony start w dorosłe życie. Należy szczególnie cenić i popierać wspólną działalność apostołską nauczycieli i uczniów (DWCH 7).

Kościół w Polsce ma bogatą w doświadczenia i wzorce osobowe historię pomocy wychowawczej świadczonej niepełnosprawnym fizycznie, upośledzonym umysłowo lub zaniedbanym w środowisku rodzinnym dzieciom i młodzieży<sup>218</sup>. Korzystając z doświadczeń historycznych, ale również ze współczesnej wiedzy medycznej i psychologicznej, należy rozwijać różne formy pomocy oświatowej i wychowawczej dla niepełnosprawnych dzieci i młodzieży.

Współcześnie obok niepełnosprawności coraz większym problemem dzieci i młodzieży jest kryzys rodziny i związana z tym niewydolność tego podstawowego środowiska wychowawczego. Ponieważ wielu rodziców zamiast wychowywać, demoralizuje swoje dzieci, wzrasta zapotrzebowanie na zastępcze środowiska wychowawcze. Mogą nimi być małe grupy religijne, ruchy odnowy charyzmatycznej lub zespoły apostołskie. Coraz większego znaczenia nabierają zespoły wychowawców działających jako wolontariusze w świetlicach środowiskowych, szkolnych lub parafialnych. Pewne oddziaływanie wychowawcze mogą mieć kolonie, półkolonie, obozy, wycieczki, pielgrzymki, kluby sportowe, zespoły artystyczne organizowane przez duszpasterzy i wolontariuszy świeckich przy parafiach. Formą pomocy edukacyjnej mogą być także bezpłatne korepetycje zorganizowane dla dzieci z zaniedbanych rodzin. Należy uczynić wszystko, co możliwe, aby nikt z dzieci i młodzieży nie był pozbawiony doświadczenia miłości na progu dorosłego życia.

Św. Paweł wyraził istotę braterskiej solidarności we wspólnocie chrześcijańskiej słowami: „gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki” (1 Kor 12, 26). Kościół musi nieustannie podejmować wielorakie wysiłki, aby słowa Apostoła Narodów przełożyć na konkretne działania we wspólnotach chrześcijańskich. Dlatego diecezje, parafie i inne wspólnoty eklezjalne są wezwane do realizacji opcji preferencyjnej na rzecz ubogich i odepchniętych oraz do otoczenia opieką rodzin w trudnych sytuacjach, ludzi starych, chorych i przewlekle chorych, inwalidów fizycznych i upośledzonych umysłowo, a także ofiary patologii społecznych, zwłaszcza bezdomnych, alkoholików, narkomanów, więźniów i opuszczających zakłady karne. Nie może uchodzić uwadze wspólnot kościelnych prawda, że nędza materialna ma często swoje źródło w braku wykształcenia i należytego wychowania. Nędza ma wiele twarzy i wciąż pojawiają się jej nowe postacie, dlatego lista osób potrzebujących pomocy stale się wydłuża. Kościół, który urzeczywistnia się w diecezji, a ostatnim jego wcieleniem jest parafia (ChL 26), musi stale pielęgnować w sobie wrażliwość na ludzką

<sup>218</sup> Wystarczy wspomnieć takich charyzmatyków, jak: bł. Edmund Bojanowski, bł. Maria Angela Zofia Truszkowska, ks. Bronisław Markiewicz, ks. Kazimierz Siemaszko, ks. Mieczysław Kuznowicz lub s. Róża Elżbieta Czacka i ks. Władysław Kornilowicz – twórców Zakładu dla Niewidomych w Laskach. Zob. W. Przygoda. *Posługa charytatywna Kościoła. W: Teologia pastoralna* s. 474-477.



biedę, gdyż z tej wrażliwości rodzą się czyny miłości bliźniego, z których trzeba będzie zdać sprawę na Sądzie Ostatecznym (zob. Mt 25, 31-46).

Przewycięzenie nędzy duchowej, troska o zbawienie wieczne wiernych wydają się dla Kościoła ważniejsze, ale często jedyną drogą prowadzącą do uzdrowienia duchowego człowieka jest uprzednie pokonanie jego nędzy egzystencjalnej. Prawda o godności człowieka, przykład Jezusa oraz doświadczenie dwudziestu wieków chrześcijaństwa potwierdza aktualność opcji preferencyjnej na rzecz ubogich, słabych, starych, chorych, niepełnosprawnych i potrzebujących pomocy. Posługa charytatywna nie jest czymś wyjątkowym lub dodatkowym w misji Kościoła, lecz należy do istoty jego urzeczywistniania się w świecie. Jest ona praktyczną emanacją miłości chrześcijańskiej, której celem jest rozszerzenie na całą ludzkość stwórczej i odkupieńczej miłości Boga. Chrześcijanie „powinni z miłością troszczyć się o człowieka, okazując mu taką samą miłość, z jaką Bóg szukał człowieka” (DM 12).



**CZĘŚĆ II**

**REALIZACJA FUNKCJI CHARYTATYWNEJ  
KOŚCIOŁA W POLSCE**

W drugiej części rozprawy zostanie przedstawiona realizacja posługi charytatywnej Kościoła w Polsce. Najpierw zaprezentowany będzie stan świadomości duszpasterzy i katolików świeckich na temat istoty oraz form działalności charytatywnej Kościoła. Następnie ukazana zostanie realizacja pomocy charytatywnej w skali ogólnokrajowej, w diecezjach, w parafiach, w instytucjach życia konsekrowanego oraz stowarzyszeniach religijnych. Szczegółowej analizie poddany zostanie faktyczny przedmiot działalności charytatywnej Kościoła w Polsce oraz możliwości współpracy Kościoła ze świeckimi instytucjami opiekuńczymi.

Głównym źródłem wiedzy wykorzystanym w tej części rozprawy, obok materiałów zastanych, są wyniki badań ankietowych, przeprowadzonych wśród proboszczów i katolików świeckich od 25 maja do 30 listopada 2001 roku. Badania były przeprowadzone na próbie celowo dobranej. Badaniami objęto proboszczów z 11 diecezji (katowickiej, kieleckiej, legnickiej, łódzkiej, opolskiej, radomskiej, rzeszowskiej, siedleckiej, szczecińskiej, warmińskiej, wrocławskiej) oraz z zakonu franciszkanów konwentualnych i ze zgromadzenia księży redemptorystów, a także katolików świeckich z 16 parafii: Chrystusa Króla w Katowicach i Najświętszego Serca Jezusa w Mysłowicach (diec. katowicka), Najświętszego Serca Jezusa w Łodzi, parafii Mrągowo (diec. elbląska), Matki Kościoła w Łukowie (diec. siedlecka), parafii Morąg (diec. warmińska), parafii Gruczno (diec. pelplińska), parafii Iłów (diec. łowicka), parafii Boguszyce (diec. opolska), Księży Pallotynów w Lublinie, oo. Kapucynów w Łomży, św. Tomasza w Szczecinie, Matki Bożej Miłosierdzia w Radomiu, Najświętszego Serca Jezusa w Starachowicach oraz parafii Jedlińsk i Makowiec (diec. radomska), znajdujących się w 12 diecezjach.

Diecezje i parafie zostały dobrane do badań celowo w taki sposób, by ankietowani księża i katolicy świeccy reprezentowali środowiska wielkomiejskie (diec. katowicka, łódzka) i środowiska wiejskie (diec. pelplińska, siedlecka, wrocławska). W badaniach uwzględniono zróżnicowanie w poziomie życia religijnego i aktywności pastoralnej w części północno-zachodniej, centralnej i południowo-wschodniej naszego kraju. Proboszczom rozdano 520 ankiet, z czego wróciło 288, a z tych 275 zakwalifikowano do dalszej analizy. Katolikom świeckim rozdano 680 ankiet, z czego wróciło 411, z tych 394 zakwalifikowano do dalszej analizy.

W badaniach proboszczów zostały uwzględnione różne typy parafii, wielkość parafii oraz zróżnicowana liczba lat posługi kapłańskiej. Do analizy przyjęto 102 ankiet proboszczów reprezentujących parafie wiejskie, 73 parafie miejsko-wiejskie, 51 parafie miejskie i 49 parafie wielkomiejskie (w pracy przyjęto, że parafie miejskie to parafie w miastach do 100 tys. mieszkańców, parafie wielkomiejskie to parafie w miastach ponad 100 tys. mieszkańców). 75 ankiet pochodzi od proboszczów pracujących w parafii do 2 tys. katolików, 90 w parafii od 2001 do 5000 katolików, 60 w parafii od 5001 do 10 tys. katolików oraz 50 w parafii powyżej 10 tys. katolików. Badaniami objęto 18 proboszczów o stażu od 1 do 10 lat, 161 proboszczów – od 11 do 25 lat, 78 proboszczów – od 26 do 40 lat, a 18 proboszczów – o stażu 41 i więcej lat.

Badaniami objęto dorosłych parafian, nie zaś tylko działaczy charytatywnych. Do analizy przyjęto 108 ankiet wypełnionych przez mężczyzn i 286 wypełnionych przez kobiety. 107 respondentów mieściło się w przedziale 1-30 lat, 213 – 31-60 lat, a 74 było w wieku 61 i więcej lat. 101 przyjętych do analizy ankiet pochodzi od respondentów z parafii wiejskich, 61 od respondentów z parafii wiejsko-miejskich, 114 od respondentów z parafii miejskich oraz 118 od respondentów z parafii wielkomiejskich. 113 respondentów wskazało wykształcenie podstawowe lub zawodowe, 158 wykształcenie średnie, a 123 wykształcenie wyższe.

## **ROZDZIAŁ IV**

### **POSŁUGA CHARYTATYWNA W ŚWIADOMOŚCI WIERNYCH I DUSZPASTERZY**

Oficjalne nauczanie Kościoła z różnym skutkiem trafia do świadomości wiernych i duszpasterzy. Istnieje wiele dróg, którymi wiadomości na temat posługi charytatywnej mogą docierać do adresatów. Decydującym jednak czynnikiem kształtowania świadomości wiernych i duszpasterzy jest wychowanie oraz wykształcenie. Wrażliwość na potrzeby biednych, wyniesiona z domu rodzinnego, przeradza się z biegiem czasu w postawę służby potrzebującym. Postawa ta może być wzmocniona przez ogólne wykształcenie humanistyczne, przez nauczanie katechetyczne i homiletyczne oraz zaangażowanie w działalność grup charytatywnych. W seminarium duchownym kandydat do kapłaństwa powinien uzyskać teoretyczną i praktyczną formację charytatywną. Ta zaś powinna znaleźć kontynuację w formacji stałej duchowieństwa oraz w osobistym zaangażowaniu księży w posługę charytatywną w parafii. Proboszcz wrażliwy na problemy ludzi ubogich i zainteresowany rozwojem posługi miłości w parafii, potrafi przekonać wiernych do zaangażowania w prowadzone dzieła miłosierdzia. Dzisiaj ważną rolę w formacji charytatywnej odgrywają środki społecznej komunikacji, zwłaszcza media kościelne. Jaka jest wiedza na temat funkcji charytatywnej Kościoła oraz gotowość zaangażowania się duszpasterzy i katolików świeckich w Polsce w konkretne formy pomocy charytatywnej, pokazują badania empiryczne.

#### **1. WIEDZA NA TEMAT POSŁUGI CHARYTATYWNEJ KOŚCIOŁA**

W celu zbadania stanu wiedzy na temat posługi charytatywnej Kościoła postawiono proboszczom i katolikom świeckim 7 pytań. Pytania zostały tak skonstruowane, aby najpierw zbadać ogólny stosunek respondentów do ludzi potrzebujących pomocy, a następnie poznać szczegółową wiedzę na temat posługi charytatywnej Kościoła. Najpierw zapytano więc respondentów: czy należy w ogóle pomagać ludziom potrzebującym, następnie kto i komu w naszym kraju powinien pomagać w pierwszej kolejności? Kolejne pytania dotyczyły już

wprost działalności charytatywnej. Zapytano: czym jest działalność charytatywna w przekonaniu respondentów? Czy Kościół powinien realizować działalność charytatywną? Co stanowi specyfikę kościelnej działalności charytatywnej?

Pierwsze pytanie miało na celu zbadanie nastawienia respondentów do pomagania ludziom potrzebującym. Czy należy w ogóle pomagać oraz czy ma to być pomoc bezwarunkowa, czy zależna od sytuacji? Uzyskane wyniki przedstawia tabela 1.

**Tabela 1. Potrzeba udzielania pomocy ludziom potrzebującym**

Potrzeba udzielania pomocy ludziom potrzebującym	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Trzeba pomagać	226	82,2	310	78,7
Nie trzeba pomagać	–	–	–	–
To zależy od okoliczności	49	17,8	82	20,8
Nie mam zdania	–	–	2	0,5
Razem	275	100,0	394	100,0

Nikt z respondentów nie odpowiedział, że nie należy pomagać ludziom potrzebującym, co oznacza, że respondenci akceptują społeczną potrzebę pomagania ludziom potrzebującym. Zdecydowana większość badanych wykazała się ogólnym zrozumieniem problematyki charytatywnej. Tylko 0,5% katolików świeckich nie miała zdania w poruszanej kwestii. Interesujące jest, że 17,8% badanych proboszczów i 20,8% badanych katolików świeckich uznało, że należy pomagać ludziom potrzebującym pod pewnymi warunkami<sup>1</sup>. Z badań wynika więc, że znaczny odsetek ankietowanych respondentów nie akceptuje bezwarunkowej pomocy potrzebującym. Wyniki badań nie pokazują jednak warunków, jakie musieliby spełnić potrzebujący, by mogli liczyć na pomoc tychże respondentów.

W organizowaniu przedsięwzięć charytatywnych ważna jest wiedza nie tylko o gotowości udzielenia pomocy, ale również o stosunku osób pomagających do konkretnych grup adresatów pomocy charytatywnej. W celu ustalenia rankingu preferencji potencjalnych adresatów pomocy charytatywnej, zaproponowano respondentom do wyboru trudne sytuacje, w których znaleźli się ludzie i dlatego potrzebują pomocy. Preferencje chęci pomocy konkretnym osobom ukazuje tabela 2.

<sup>1</sup> W badaniach na temat parafii rzymskokatolickiej w okresie transformacji systemowej przeprowadzonych przez E. Firlit w 1994 roku na próbie 122 proboszczów i 244 katolików świeckich z wylosowanych parafii ówczesnych województw: warszawskiego i nowosądeckiego, postawiono pytanie: czy należy pomagać ludziom, którzy z różnych powodów znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej? Wówczas bezwarunkową pomoc poparło 73,8% proboszczów i 97,1% katolików świeckich. Pomoc uzależniona od sytuacji została natomiast zaakceptowana przez 23,8% proboszczów i 2,9% katolików świeckich. Zob. E. Firlit. *Parafia rzymskokatolicka w Polsce w okresie transformacji systemowej. Studium socjologiczne*. Warszawa 1998 s. 250.

**Tabela 2. Osoby, którym należy pomagać w pierwszej kolejności**

Osoby, którym należy pomagać w pierwszej kolejności	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	%	Ranga	%	Ranga
Osoby, które bez własnej winy znalazły się w trudnej sytuacji materialnej	94,2	1	89,3	1
Dzieci z rodzin niepełnych i patologicznych	69,8	2	68,0	3
Obłożnie chorzy i niepełnosprawni	64,7	3	73,4	2
Przeżywający depresje, poczucie utraty sensu życia	44,0	4	38,8	5
Ofiary wojen i klęsk żywiołowych poza granicami kraju	28,0	5	40,9	4
Tylko swoim parafianom	13,8	6	1,5	9
Osoby, które z własnej winy znalazły się w trudnej sytuacji materialnej	13,5	7	5,1	7
Niewierzący	6,2	8	7,1	6
Wyznawcy innych religii	5,8	9	7,1	6
Żebrzący na ulicach obcokrajowcy	4,7	10	2,0	8
Brak odpowiedzi	1,1	–	0,3	–

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Według respondentów na pomoc mogą liczyć przede wszystkim ci, którzy bez własnej winy znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej (94,2% proboszczów i 89,3% katolików świeckich). Duży stopień akceptacji pomocy uzyskały dzieci z rodzin niepełnych i patologicznych (69,8% proboszczów i 68% katolików świeckich); ludzie obłożnie chorzy i niepełnosprawni (64,7% i 73,4%); ludzie przeżywający depresje i poczucie utraty sensu życia (44% i 38,8%); a także ofiary wojen i klęsk żywiołowych poza granicami kraju (28% i 40,9%). Pomysł ograniczenia pomocy tylko do granic własnej parafii nie znalazł akceptacji badanych proboszczów (13,8%) ani katolików świeckich (1,5%). Wyższy wskaźnik u proboszczów można wytłumaczyć ich priorytetową troską o swoich parafian. Najmniej respondentów zgłosiło chęć pomocy żebrzącym na ulicach obcokrajowcom (4,7% proboszczów i 2,0% katolików świeckich). Z powyższego wynika, że istnieje powszechne zrozumienie posługi charytatywnej jako pomocy udzielanej osobom znanym, nie zaś anonimowym żebrakom, których wiarygodność łatwo zakwestionować.

Tylko 5,1% ankietowanych katolików świeckich oraz 13,5% proboszczów wyraziło gotowość pomocy ludziom, którzy z własnej winy znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej. Ten wskaźnik po części odpowiada na pytanie o warunki gotowości udzielenia pomocy charytatywnej. Wielu respondentów uzależnia swoje zaangażowanie w pomoc charytatywną od winy adresata tej pomocy. Stoją oni na stanowisku, że pomoc społeczeństwa lub wspólnoty religijnej przy-

śluguje tylko tym, którzy bez własnej winy znaleźli się w trudnej sytuacji. Katolicy świeccy wyrazili nieco większą gotowość do udzielenia pomocy wyznawcom innych religii i niewierzącym (7,1%) niż proboszczowie (6,2%). Świadczy to o nikłym zainteresowaniu katolików świeckich i proboszczów współpracą ekumeniczną w zakresie posługi charytatywnej.

Rozumienie posługi charytatywnej Kościoła zależy od podejścia do podmiotu tejże działalności. Od katolika uważającego, że działalność charytatywna nie jest jego obowiązkiem, trudno jest oczekiwać zaangażowania w niesienie pomocy potrzebującym. W celu poznania tego poglądu respondentom postawiono pytanie: kto w Polsce powinien pomagać w pierwszej kolejności ludziom potrzebującym? Udzielone odpowiedzi ilustruje tabela 3. Pozwoliły one ustalić ranking podmiotów, które w opinii respondentów powinny priorytetowo udzielać pomocy ludziom potrzebującym.

**Tabela 3. Instytucje i osoby zobowiązane w pierwszej kolejności do udzielenia pomocy ludziom potrzebującym**

Zobowiązani do udzielania pomocy potrzebującym	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	%	Ranga	%	Ranga
Urzędy gminy, miasta, powiatu, województwa	74,2	1	57,6	1
Caritas Polska	62,9	2	49,2	3
Rząd i centralne urzędy państwa	59,6	3	58,6	2
Parafie katolickie i wspólnoty innych związków wyznaniowych	47,3	4	41,4	6
Rodzina i krewni	44,0	5	43,9	4
Świeckie organizacje pomocy i opieki społecznej	34,2	6	43,4	5
Sąsiedzi i znajomi	26,2	7	20,1	8
Fundacje i stowarzyszenia samopomocowe	18,9	8	20,8	7
Zakład pracy	8,0	9	15,5	9
Inne podmioty	2,9	10	2,5	10
Brak odpowiedzi	0,4	–	0,5	–

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

W przekonaniu ankietowanych proboszczów obowiązek pomagania potrzebującym spada przede wszystkim na urzędy gminy, miasta, powiatu i województwa (74,2%). Wśród podmiotów nie związanych bezpośrednio z Kościołem na drugim miejscu wskazano na rząd i centralne urzędy państwa (59,6%), następnie świeckie organizacje pomocy i opieki społecznej (34,2%), fundacje i stowarzyszenia samopomocowe (18,9%). Tylko 8% badanych proboszczów wskazało zakład pracy jako podmiot pomocy ludziom w potrzebie. Wśród podmiotów kościelnych proboszczowie na pierwszym miejscu wymieniali pa-



rafie katolickie i wspólnoty innych związków wyznaniowych (62,9%), następnie Caritas Polską (47,3%), rodzinę i krewnych (44%) oraz sąsiadów i znajomych (26,2%). Wymowne jest, że niemal trzecia część proboszczów nie postrzega parafii jako podmiotu usługi charytatywnej<sup>2</sup>.

W opinii katolików świeckich biednym i potrzebującym powinien pomagać przede wszystkim rząd i centralne urzędy państwa (58,6%). Niewiele mniej osób wskazało na urzędy gminy, miasta, powiatu i województwa (57,6%). W porównaniu z proboszczami katolicy świeccy mają jednak dużo mniejsze oczekiwania od tych dwóch potencjalnych podmiotów pomocy. Może to wskazywać, że doświadczenia kontaktów z instytucjami państwowymi i samorządowymi w ostatnich latach, których ludzie świeccy mają zwykle więcej niż proboszczowie, każą im z większym sceptycyzmem oczekiwać pomocy z tych źródeł. Więcej ludzi świeckich niż proboszczów jest przekonanych co do tego, że pomoc potrzebującym powinny świadczyć świeckie organizacje opieki socjalnej (43,4%), fundacje i stowarzyszenia samopomocowe (20,8%) oraz zakłady pracy (15,5%).

Z podmiotów działających w imieniu Kościoła katolicy świeccy w pierwszej kolejności wskazali Caritas Polską (49,2%), a dopiero na drugim miejscu parafie i wspólnoty innych związków wyznaniowych (41,4%). Ponad połowa katolików świeckich wciąż nie postrzega parafii jako podmiotu usługi charytatywnej. Ta niska świadomość zadań charytatywnych parafii wynika zapewne z rozumienia parafii przez katolików w Polsce bardziej jako jednostki administracji kościelnej niż wspólnoty ludzi wierzących. Drugą przyczyną takiego przekonania wiernych w Polsce może być brak doświadczenia dynamicznej działalności charytatywnej w parafii swego zamieszkania. W podobnym zakre-

<sup>2</sup> W badaniach E. Firlit z 1994 roku postawiono analogiczne pytanie. Jednak wyniki wówczas uzyskane znacznie różnią się od uzyskanych w niniejszych badaniach. Wówczas według opinii proboszczów ranking podmiotów zobowiązanych do pomocy przedstawiał się następująco: urząd gminy (84,4%), najbliższa rodzina (72,1%), świeckie organizacje pomocy i opieki społecznej (59%), budżet centralny (47,5%), Caritas Polska (45,1%), parafia rzymskokatolicka (34,4%), inne katolickie organizacje charytatywne (32,8%), zakład pracy (31,1%), stowarzyszenia samopomocowe (27,9%), dalsi krewni (23%), parafie (gminy) innych wyznań (19,7%), znajomi i koledzy (12,3%). Zob. Firlit, jw. s. 251.

Kafeteria w pytaniu E. Firlit różniła się nieznacznie od zmieszczonej w niniejszych badaniach, co umożliwia porównanie wyników obydwu badań. Wynika z niego, że w ciągu 7 lat znacznie wzrosła ranga Caritas Polskiej i parafii katolickiej jako kościelnych podmiotów pomocy charytatywnej. Caritas Polska zyskała 17,8% i awansowała z miejsca 5 na 2 w rankingu, a parafia zyskała 12,9% i awansowała z miejsca 6 na 4. Najbardziej zaś straciła rodzina, bo aż 28,1% i spadła z 2 na 5 miejsce w rankingu, oraz świeckie organizacje opieki i pomocy społecznej, które straciły 24,8% i spadły z 3 na 6 miejsce w rankingu. Wyniki te potwierdzają, że zarówno Caritas Polska, jak i większość parafii katolickich w Polsce rozwijają działalność charytatywną we właściwym kierunku i dlatego zyskują przekonanie coraz większej liczby respondentów. Kondycja rodziny słabnie natomiast sukcesywnie, dlatego mniejsza liczba respondentów ufa, że jest ona w stanie pomóc ludziom potrzebującym. Słaby wynik instytucji opieki i pomocy społecznej oznacza również słabnące zaufanie do tych podmiotów pomocy.

się jak proboszczowie, także katolicy świeccy oczekują pomocy ze strony rodziny i krewnych (43,9%), a w nieco mniejszym stopniu od sąsiadów i znajomych (20,1%). Zastanawiające jest, że mniej niż połowa respondentów liczy na pomoc swoich najbliższych, a tylko co piąty na pomoc sąsiadów. Wskaźniki te pokazują, że relacje społeczne w kręgu „bliźnich” nie są w Polsce dostatecznie rozwinięte, albo że podobnie jak na Zachodzie postępuje również w Polsce proces prywatyzacji stosunków społecznych<sup>3</sup>.

Rozwój działalności charytatywnej Kościoła zależy od zrozumienia jej istoty przez duszpasterzy i wiernych świeckich. W celu określenia istoty działalności charytatywnej zaproponowano respondentom wybór cech najbardziej ją charakteryzujących. Uzyskane wyniki prezentuje tabela 4.

**Tabela 4. Istota działalności charytatywnej**

Istota działalności charytatywnej	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Wypełnienie przykazania miłości bliźniego	193	70,2	241	61,2
Obowiązek każdego chrześcijanina	177	64,4	195	49,5
Naśladowanie czynów Jezusa	124	45,1	140	35,5
Istotna funkcja Kościoła i parafii	124	45,1	86	21,8
Obowiązek każdego człowieka	93	33,8	204	51,8
Zadanie organizacji Caritas	83	30,2	101	25,6
Zadanie instytucji państwowych i samorządowych	39	14,2	70	17,8
Działalność społeczna	30	10,9	89	22,6
Zadanie stowarzyszeń i organizacji społecznych	27	9,8	60	15,2
Brak odpowiedzi	3	1,1	4	1,0

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

<sup>3</sup> W badaniach przeprowadzonych przez E. Firlit w 1994 roku ranking podmiotów, ze strony których katolicy świeccy w pierwszej kolejności spodziewali się pomocy, przedstawiał się następująco: urząd gminy (73,8%), najbliższa rodzina (63,1%), świeckie organizacje pomocy i opieki społecznej (52,5%), budżet centralny (51,6%), Caritas Polska (23,8%), parafia rzymskokatolicka (22,5%), zakład pracy (21,3%), stowarzyszenia samopomocowe (20,5%), inne katolickie organizacje charytatywne (16,4%), parafie (gminy) innych wyznań (10,7%), dalsi krewni (8,6%), znajomi i koledzy (1,6%). Zob. Firlit, jw. s. 251.

Porównując opinie katolików świeckich z roku 1994 z uzyskanymi w niniejszych badaniach z 2001 roku, zauważa się, podobnie jak w przypadku proboszczów, wyraźny wzrost pozycji organizacji Caritas Polska (wzrost o 25,4%) i parafii katolickiej (wzrost o 18,9%) w rankingu preferowanych podmiotów działalności charytatywnej. Najwięcej natomiast straciła rodzina (spadek o 19,2%) i nieco mniejszym stopniu niż w opinii proboszczów świeckie organizacje pomocy i opieki społecznej (spadek o 9,1%). Urząd gminy, który utrzymał dominującą pozycję w rankingu, stracił jednak zarówno w opinii katolików świeckich (spadek o 16,2%), jak i proboszczów (spadek o 10,2%), co pokazuje, że osłabło nieco przekonanie co do możliwości uzyskania pomocy z tego źródła.

Najważniejszą cechą działalności charytatywnej według ankietowanych proboszczów jest wypełnienie przykazania miłości bliźniego (70,2%) oraz obowiązek każdego chrześcijanina (64,4%). Głębsze określenia teologiczne zostały wybrane rzadziej: działalność charytatywna jest naśladowaniem czynów Jezusa (45,1%), jest istotną funkcją Kościoła i parafii (45,1%). Prawie co trzeci duszpasterz podkreślił, że działalność charytatywna jest zadaniem organizacji Caritas (30,2%), co wydaje się potwierdzać tezę, że większość proboszczów ma świadomość tego, iż działalność jednej organizacji, nawet tak bardzo znanej, potrzebnej i cenionej jak Caritas, nie wyczerpuje istoty tej działalności. Z cech uniwersalnych charakteryzujących raczej działalność humanitarną niż charytatywną w ścisłym sensie teologicznym najczęściej przez proboszczów była promowana odpowiedź, że działalność charytatywna jest obowiązkiem każdego człowieka (33,8%), rzadziej natomiast, że jest ona zadaniem instytucji państwowych i samorządowych (14,2%), działalnością społeczną (10,9%) lub zadaniem stowarzyszeń i organizacji społecznych (9,8%). Wyniki te nie są zaskakujące. Większość duszpasterzy zdaje się prawidłowo rozumieć istotę działalności charytatywnej i odróżniać ją od działalności humanitarnej lub świadczeń społecznych instytucji państwowych. Niepokojem może napawać jedynie fakt, iż ponad połowa badanych proboszczów nie dostrzega związku posługi charytatywnej z chrystologią i eklezjologią.

Opinie katolików świeckich na temat istoty działalności charytatywnej odbiegają nieco od opinii proboszczów. Przede wszystkim opinie te są bardziej zróżnicowane, co pokazuje zasięg wskaźników. Podobnie jak w przypadku duszpasterzy, również najwięcej katolików świeckich postrzega działalność charytatywną jako wypełnienie przykazania miłości bliźniego (61,2%). Więcej osób świeckich sądzi, iż działalność charytatywna jest obowiązkiem każdego człowieka (51,8%), niż że jest obowiązkiem każdego chrześcijanina (49,5%). Można więc wnioskować, że wielu katolików świeckich nie przywiązuje większej wagi do chrześcijańskiego charakteru działalności charytatywnej. Jeszcze w mniejszym stopniu zwracają uwagę na chrystologiczne (35,5%) lub eklezjologiczne (21,8%) podstawy tej działalności. W wyraźnej opozycji do poglądów proboszczów, szerszy zakres u katolików świeckich mają wskaźniki cech uniwersalnych, opisujących tak działalność charytatywną, jak humanitarną i społeczną. 22,6% respondentów uważa, że jest to działalność społeczna, 17,8% respondentów sądzi, że jest to zadanie instytucji państwowych i samorządowych, a 15,2% – że to zadanie stowarzyszeń i organizacji społecznych.

Pytanie o istotę działalności charytatywnej pokazało, w jakim stopniu duszpasterze i katolicy świeccy w Polsce potrafią odróżnić ją od działalności humanitarnej lub społecznej, oraz jakie miejsce wśród podmiotów działalności charytatywnej przypisują instytucjom kościelnym. Wyniki badań pokazują, że wielu respondentów, przy czym zdecydowanie więcej katolików świeckich niż proboszczów, nie widzi znaczącej różnicy pomiędzy tymi sektorami dzia-

łałości społecznej. Również pozycja Kościoła z jej najbardziej transparentnym organizmem, jakim jest parafia, nie znalazła znaczącego poparcia jako podmiot posługi charytatywnej. Tylko 45,1% ankietowanych proboszczów i zaledwie 21,8% katolików świeckich poparło opinię, że działalność charytatywna jest istotną funkcją Kościoła i parafii. Na podstawie zaprezentowanych wyników badań nasuwa się wniosek, że zarówno proboszczowie, jak i katolicy świeccy w Polsce potrzebują formacji charytatywnej, która pokazałaby im głębsze uzasadnienia oraz dostarczyła motywacji do podejmowania zadań charytatywnych w swoich środowiskach. Te uzasadnienia tkwią w teologii, a zwłaszcza w chrystologii i eklezjologii.

Kolejne trzy pytania w przeprowadzonych badaniach miały na celu zbadać świadomości proboszczów i katolików świeckich na temat działalności charytatywnej, ale zawężonej już do ram Kościoła rzymskokatolickiego. Zapytano najpierw, czy Kościół powinien pełnić posługę charytatywną? Zdecydowanie „tak” odpowiedziało 92,4% proboszczów, a 7,6% uzależniło ten rodzaj aktywności kościelnej od okoliczności. Wynik ten należy uznać za zadowalający, zważywszy że wcześniej tylko 82,2% proboszczów uznało, iż należy w ogóle ludziom pomagać (zob. tab. 4). Charakterystyczne, że przekonanie o konieczności pełnienia posługi charytatywnej przez Kościół jest najmocniejsze u proboszczów najmłodszych i sukcesywnie słabnie wraz z ich wiekiem. Najmocniejsze jest ono u duszpasterzy parafii miejsko-wiejskich, a najsłabsze u proboszczów parafii wiejskich (zob. tab. A 1)<sup>4</sup>.

Przekonanie katolików świeckich co do konieczności pełnienia posługi charytatywnej przez Kościół jest mniejsze niż proboszczów, co łatwo wytłumaczyć różnicą w wykształceniu teologicznym. Niemniej 82,2% ankietowanych katolików świeckich opowiedziało się za koniecznością pełnienia posługi charytatywnej przez Kościół, a 16,8% uzależniło to od okoliczności. Najwięcej odpowiedzi pozytywnych udzielili wierni z wykształceniem wyższym i zamieszkujący parafie wielkomiejskie, a najmniej z wykształceniem średnim i zamieszkujący parafie miejskie. Okazało się, że zmienna płci nie ma znaczącego wpływu na poglądy w badanej kwestii (zob. tab. A 2).

W posłudze charytatywnej Kościoła ważną jest motywacja, która w dużym stopniu przesądza o chrześcijańskim i kościelnym charakterze tej działalności, a także pozwala odróżnić ją od działalności humanitarnej lub socjalnej. W celu poznania motywacji zaangażowania się w działalność charytatywną Kościoła, zapytano proboszczów i katolików świeckich, dlaczego Kościół powinien pełnić posługę charytatywną? Uzyskane w badaniach odpowiedzi przedstawia tabela 5.

<sup>4</sup> Tabele, których numeracja rozpoczyna się od litery „A”, znajdują się w aneksach.

**Tabela 5. Motywacja działalności charytatywnej Kościoła**

Motywacja działalności charytatywnej Kościoła	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Wymaga tego nauka i przykład Jezusa	180	65,5	233	59,1
Kościół jest wspólnotą miłości	150	54,5	205	52,0
Bóg jest miłością	143	52,0	159	40,4
Przykazanie miłości jest pierwsze i największe	139	50,5	159	40,4
Caritas jest funkcją podstawową Kościoła	73	26,5	78	19,8
Człowiek ma najwyższą godność	70	25,5	99	25,1
Jest to obowiązkiem Kościoła	51	18,5	42	10,7
Człowiek jest istotą społeczną	30	10,9	43	10,9
Zobowiązuje do tego objawienie przekazane św. Faustynie	8	2,9	21	5,3
Inne	1	0,4	3	0,8
Trudno powiedzieć	–	–	3	0,8
Brak odpowiedzi	2	0,7	4	1,0

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Najbardziej powszechne jest przekonanie, że działalności charytatywnej domaga się nauka i przykład Jezusa Chrystusa (65,5% ankietowanych proboszczów i 59,1% katolików świeckich). Dużym powodzeniem cieszy się opinia, że Kościół jest wspólnotą miłości i dlatego należy sobie wzajemnie pomagać (54,5% i 52%). Motywację trynitarną wybrało znacznie więcej proboszczów (52%) niż katolików świeckich (40,4%). Wysoki poziom osiągnął wskaźnik motywacji nawiązującej do przykazania miłości (50,5% ankietowanych proboszczów i 40,4% katolików świeckich). Propozycja szukania motywacji posługi charytatywnej w prywatnym objawieniu przekazanym św. Faustynie znalazła minimalne uznanie u badanych proboszczów (2,9%) i katolików świeckich (5,3%). Świadczy to o dobrym zrozumieniu orędzia św. Faustyny, które znacznie odbiega od istoty posługi charytatywnej Kościoła. Dlatego, chociaż istnieją punkty zbieżne, na orędziu św. Faustyny trudno budować podstawy działalności charytatywnej Kościoła.

Wyniki badań wykazują, że dla respondentów nie ma większego znaczenia fakt, że działalność charytatywna jest podstawową funkcją Kościoła (tylko 26,5% ankietowanych proboszczów i 19,8% katolików świeckich) lub obowiązkiem Kościoła (18,5% i 10,7%). Według przedstawionych wyników badań w świadomości duszpasterzy i wiernych w Polsce dominuje motywacja chrystologiczna, trynitarna oraz poczucie moralnego obowiązku pomocy innym. Mniejsze jest natomiast przekonanie co do motywów eklezjologicznych i antropologicznych posługi charytatywnej. Znamienne jest, że tylko 25,5% ankieto-

wanych proboszczów i 25,1% katolików świeckich wybrało motyw godności człowieka, a 10,9% respondentów z obu grup udzieliło odpowiedzi, że motywem działalności charytatywnej jest społeczny charakter osoby ludzkiej.

Ankietowanych proboszczów i katolików świeckich zapytano o specyfikę kościelnej posługi charytatywnej. Rozkład preferencji w rozumieniu specyfiki kościelnej działalności charytatywnej ukazuje tabela 6.

**Tabela 6. Cechy kościelnej działalności charytatywnej**

Cechy kościelnej działalności charytatywnej	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	%	Ranga	%	Ranga
Pomoc wszystkim ludziom	61,1	1	65,5	1
Naśladowanie Jezusa w czynach miłości bliźniego	55,6	2	54,1	2
Posługa podejmowana z motywacji nadprzyrodzonej	33,8	3	10,9	6
Pomoc świadczona przez Caritas	30,5	4	32,0	3
Funkcja podstawowa Kościoła	27,3	5	10,2	7
Pomoc organizowana przez parafię	26,2	6	–	–
Działalność dobrze zorganizowana	19,3	7	21,8	4
Działalność katolików świeckich	16,0	8	15,5	5
Posługa hierarchii Kościoła, zwłaszcza papieża i biskupów	3,6	9	6,9	8
Pomoc tylko katolikom	1,5	10	0,5	11
Inne	0,4	11	2,0	10
Trudno powiedzieć	–	–	3,6	9
Brak odpowiedzi	0,4	–	0,5	–

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Największy odsetek ankietowanych proboszczów i katolików świeckich uważa, że posługa charytatywna Kościoła jest pomocą świadczoną wszystkim ludziom (61,1% proboszczów i 65,5% katolików świeckich). Duży odsetek respondentów wyraża przekonanie, że kościelna działalność charytatywna jest naśladowaniem Jezusa w czynach miłości bliźniego (55,6% i 54,1% świeckich). Wskaźniki te są znacznie wyższe niż w odpowiedziach dotyczących natury działalności charytatywnej (45,1% proboszczów i 35,5% katolików świeckich). Wydaje się, że zwłaszcza w świadomości katolików świeckich działalność charytatywna jawi się najpierw na płaszczyźnie ogólnoludzkiej, a dopiero później w sferze życia kościelnego. Dla proboszczów ważna jest w kościelnej posłudze charytatywnej motywacja nadprzyrodzona (33,8%), w wyraźnym przeciwieństwie do katolików świeckich (10,9%). Dużą akceptacją cieszy się opinia, że specyfikę posługi kościelnej stanowi działalność organizacji Caritas (30,5% proboszczów i 32% katolików świeckich).

Znamienne jest, że w pytaniu o specyfikę kościelnego charakteru posługi charytatywnej małe poparcie, zwłaszcza u wiernych świeckich, zyskała teza, że działalność charytatywna jest funkcją podstawową Kościoła (27,3% ankietowanych proboszczów i tylko 10,2% katolików świeckich). W opinii respondentów o kościelnym charakterze posługi miłości nie przesądza także podmiot tej działalności. Tezę, że jest to działalność katolików świeckich, poparło 16% ankietowanych proboszczów i 15,5% respondentów świeckich, a że jest to posługa hierarchii Kościoła, poparło 3,6% proboszczów i 6,9% katolików świeckich. Dla co piątego respondenta o specyfice kościelnej działalności charytatywnej decyduje dobra organizacja świadczonej pomocy (19,3% ankietowanych proboszczów i 21,8% katolików świeckich). W świadomości obu kategorii respondentów panuje przekonanie, że o specyfice kościelnej posługi miłości nie decyduje ograniczenie świadczenia pomocy tylko do katolików. Przeciwnego zdania było tylko 4 proboszczów i 2 osoby świeckie<sup>5</sup>.

Uzyskane w badaniach wyniki potwierdzają tezę, że w wiedzy na temat posługi charytatywnej Kościoła zarówno u osób duchownych, jak i świeckich dominują treści ogólnochrześcijańskie wobec deficytu myślenia w kategoriach eklezjologicznych. Niepokojem musi napawać fakt, że aż 72,7% ankietowanych proboszczów i 89,8% katolików świeckich nie uznaje posługi charytatywnej za podstawową funkcję Kościoła. Ich zdaniem Kościół może żyć i prawidłowo się rozwijać bez pełnienia posługi charytatywnej. Z powyższego wynika, że w formacji charytatywnej osób duchownych i świeckich w Polsce należy zwrócić szczególną uwagę na lepszy przekaz prawd z zakresu eklezjologii.

## **2. MIŁOŚĆ BLIŹNIEGO W NAUCZANIU HOMILETYCZNYM I KATECHETYCZNYM**

Posługę charytatywną Kościoła należy postrzegać w kontekście całościowo ujętego duszpasterstwa. Posługa charytatywna należy do funkcji pasterskiej Kościoła i powinna być ściśle zintegrowana z liturgią i przepowiadaniem. Wrażliwość na ludzką biedę oraz świadomość zadań charytatywnych we wspólnocie parafialnej powinno kształtować przede wszystkim głoszone słowo Boże. Do najważniejszych form głoszenia słowa Bożego należy nauczanie homiletyczne

<sup>5</sup> Katolikom świeckim postawiono dodatkowo pytanie, komu należy się pomoc charytatywna Kościoła. Zdecydowana większość odpowiedziała, że Kościół powinien pomagać wszystkim bez wyjątku ludziom (85,8%). Niewielu uznało, że pomoc Kościoła przysługuje ludziom wierzącym w Boga (5,6%), tylko katolikom (0,8%), ludziom niewierzącym w Boga (0,5%), wyznawcom innych religii niechrześcijańskich (0,3%), innym grupom (1,8%). 5,1% nie miało w tej sprawie wyrobionego zdania. Optyризmem napawa fakt, że żaden z respondentów nie zgodził się z twierdzeniem, iż pomoc Kościoła nie należy się żadnej z wymienionych grup.

i katechetyczne. W badaniach ankietowych podjęto próbę określenia zawartości treści oraz częstotliwości występowania tematów związanych z posługą charytatywną Kościoła w nauczaniu. Wychodząc z założenia, że katecheza i przepowiadanie słowa Bożego, zwłaszcza w czasie niedzielnej Eucharystii, wciąż oddziałują na świadomość większości katolików w Polsce, podjęto próbę sprawdzenia, w jakim stopniu funkcja przepowiadania formuje wiernych do pełnienia czynów miłosierdzia chrześcijańskiego. Pośrednio wyniki tych badań ujawniają także wrażliwość i zainteresowanie posługą charytatywną samych kaznodziejów i katechetów. Zdając sobie sprawę z tego, że dzisiaj wiele informacji dociera do wiernych drogą medialną, katolików świeckich zapytano dodatkowo, skąd najczęściej dowiadują się o działalności charytatywnej Kościoła.

W trakcie badań zapytano najpierw proboszczów i katolików świeckich o występowanie tematów ściśle związanych z posługą charytatywną Kościoła w kazaniach głoszonych w ostatnim roku w parafii w czasie niedzielnych mszy św. Pytanie w obydwu ankietach miało charakter zamknięty. Respondentom zaproponowano taką samą kafeletę propozycji tematycznych, co pozwala porównać opinie proboszczów i katolików świeckich w badanej kwestii. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 7.

**Tabela 7. Tematyka charytatywna w kazaniach niedzielnych**

Tematyka charytatywna w kazaniach niedzielnych	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	%	Ranga	%	Ranga
Przykazanie miłości Boga i bliźniego	82,5	1	75,4	1
Wrażliwość na biedę drugiego człowieka	64,4	2	44,7	2
Prośba o datki na cele Caritas Polskiej i Caritas diecezjalnej	43,3	3	40,9	3
Miłość to dobro spełnione bez oczekiwania zapłaty	40,7	4	40,4	4
Wezwanie do spontanicznej pomocy bliźniemu w środowisku życia	40,4	5	23,9	7
Zachęta do zaangażowania się w pracę grupy charytatywnej	29,5	6	18,8	9
Szacunek i pomoc ludziom niepełnosprawnym, chorym i starym	29,5	7	29,2	6
Apel o wspieranie finansowe inicjatyw charytatywnych parafii	27,3	8	36,0	5
Pomoc wszystkim ludziom	20,0	9	22,6	8
Pomoc alkoholikom i narkomanom	17,8	10	10,2	10
Żaden z wymienionych tematów nie występował w kazaniach	1,1	11	1,3	11
Brak odpowiedzi	–	–	0,5	–

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.



Respondenci są zgodni co do tego, że w niedzielnych kazaniach najczęściej występował temat przykazania miłości Boga i bliźniego, aczkolwiek stopień przekonania w tym względzie jest niższy o 7,1% u katolików świeckich niż proboszczów. Wskaźnik ten jest zbieżny z wysoką rangą przekonania, że działalność charytatywna jest realizacją przykazania miłości Boga i bliźniego (zob. tab. 4). To potwierdza pośrednio przekonanie, że kazania mają realny wpływ na stan świadomości katolików w Polsce. Drugie miejsce w rankingu najczęściej poruszanych tematów zarówno w opinii ankietowanych proboszczów, jak i katolików świeckich zajęła wrażliwość na biedę drugiego człowieka. Warto jednak zauważyć, że jest co do tego przekonanych prawie o 20% więcej proboszczów niż katolików świeckich. Aż 55,3% ankietowanych katolików świeckich nie potwierdziło, że problem wrażliwości na ludzką biedę był poruszany w kazaniach niedzielnych w ostatnim roku. Wskaźnik ten winien skłonić proboszczów do częstszego poruszania w homiliach tematu wrażliwości na ludzką biedę.

Posługę charytatywną w parafii można popierać na dwa sposoby: przez bezpośrednie zaangażowanie w pracę parafialnej grupy charytatywnej bądź przez finansowe wspieranie różnych inicjatyw charytatywnych. Pierwszy sposób wspierania ma charakter czynny, drugi bierny. Wysoką rangę wśród tematów charytatywnych podejmowanych podczas homilii niedzielnych zajęły prośby o wspieranie finansowe Caritas Polskiej i Caritas diecezjalnej (43,3% ankietowanych proboszczów i 40,9% katolików świeckich) oraz apel o wspieranie finansowe inicjatyw charytatywnych parafii (27,3% i 36,0%). Ostatni wskaźnik pokazuje, że więcej osób świeckich słyszało apel o wsparcie finansowe parafialnych akcji charytatywnych, niż proboszczów przyznaje się do kierowania tego apelu. Prawdopodobnie świeccy włączyli w tę kategorię wszelkie apele o wspieranie finansowe celów parafialnych, niekoniecznie tylko charytatywnych. W każdym razie wyniki te pokazują, że zarówno w opinii proboszczów, jak i katolików świeckich apel o finansowe, a więc tylko bierne wspieranie działalności charytatywnej Kościoła występował częściej w niedzielnych kazaniach, niż zachęta do czynnego włączenia się w posługę miłości.

Spontaniczna pomoc bliźniemu w środowisku życia jest pierwszym przejawem czynnego zaangażowania się w działalność charytatywną. 40,4% ankietowanych proboszczów przyznało, że w niedzielnych kazaniach zachęcali do spontanicznej pomocy bliźniemu w swoim środowisku. Jednak tylko 23,9% ankietowanych katolików świeckich uznało, że słyszeli taką zachętę. Przejawem zorganizowanej posługi charytatywnej na poziomie parafii jest działalność parafialnego zespołu charytatywnego. Niełatwo jest pozyskać wolontariuszy do pracy w takim zespole. Przejawem troski proboszcza o założenie, a następnie rozwój grupy charytatywnej jest ciągła zachęta do uczestnictwa w pracy zespołu. 29,5% ankietowanych proboszczów przyznało, że w ostatnim roku poruszyło temat pracy parafialnej grupy charytatywnej w czasie niedzielnych kazań. Jednak tylko 18,8% katolików świeckich słyszało zachętę do zaangażowania się w pracę parafialnej grupy charytatyw-

nej. Zaskakująco niskie są wskaźniki występowania w niedzielnych kazaniach apelu o pomoc wybranym grupom ludzi potrzebujących: pomoc ludziom niepełnosprawnym, chorym i starym (29,5% proboszczów i 29,2% katolików świeckich), pomoc alkoholikom i narkomanom (17,8% i 10,2%).

Kościelną posługę charytatywną powinna cechować wysoka jakość i ewangeliczne wartościowanie. W kafeterii propozycji tematów potencjalnie występujących w czasie kazań niedzielnych znalazł się również temat dotyczący tego wymiaru posługi charytatywnej. Miłość w duchu ewangelicznym nie ma nic wspólnego z wyrachowaniem, jest dobrem spełnianym bez oczekiwania jakiegokolwiek zapłaty. Ten aspekt posługi miłości był poruszany w niedzielnych kazaniach w przekonaniu 40,7% ankietowanych proboszczów oraz 40,4% katolików świeckich. W porównaniu z innymi wskaźnikami, ta wyjątkowo zgodna opinia obydwu kategorii respondentów pokazuje, że w czasie niedzielnych kazań dosyć często poruszany jest temat miłości chrześcijańskiej.

Przedłożone wyniki badań upoważniają do sformułowania pewnych wniosków. W czasie kazań podczas niedzielnych mszy św. częściej są poruszane tematy ogólne niż konkretne, częściej występują rozważania na temat miłości, niż zachęty do konkretnego działania. W apelach o wspieranie posługi charytatywnej częściej występują apele o finansowe wsparcie zwłaszcza organizacji Caritas Polska i Caritas diecezjalna, niż zachęta do osobistego włączenia się w pracę parafialnego zespołu charytatywnego. Badania pokazują ponadto, że wiele tematów poruszanych w niedzielnych kazaniach przez proboszczów nie dotarło do świadomości wiernych. Potwierdzają to różnice wskaźników w odpowiedziach proboszczów i katolików świeckich sięgające w niektórych kwestiach 20%. Łatwo to wyjaśnić słabszą percepcją i nieregularnym uczestnictwem katolików świeckich w niedzielnej mszy św. Dlatego ważne tematy z punktu widzenia życia wspólnoty chrześcijańskiej, a takim niewątpliwie jest posługa charytatywna, powinny być poruszane często i regularnie.

Do podstawowych form nauczania Kościoła obok przepowiadania słowa Bożego należy katecheza. Niestety, nie jest ona tak powszechną formą nauczania, jak niedzielne kazania mszalne. W Polsce katechezą objęte są przede wszystkim dzieci i młodzież szkolna. Chociaż katecheza w szkole nie jest obowiązkowa, korzysta z niej ponad 98,0% uczniów szkół podstawowych, 92,2% uczniów liceów ogólnokształcących i 88,5% uczniów średnich szkół zawodowych<sup>6</sup>. W ośrodkach akademickich, umiejscowionych głównie przy parafiach lub klasztorach, prowadzona jest katecheza w małych grupach studentów, ale ta obejmuje nikły odsetek młodzieży akademickiej<sup>7</sup>. W wielu parafiach istnieje

<sup>6</sup> Zob. L. Adamczuk. *Nauczanie religii w Polsce 1945-1999*. W: *Kościół i religijność Polaków 1945-1999*. Red. W. Zdaniewicz, T. Zembrzuski. Warszawa 2000 s. 245.

<sup>7</sup> Zob. A. Przybecki. *Duszpasterstwo akademickie*. W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński. T. 2. Lublin 2002 s. 349-350.

katecheza sakramentalna przygotowująca do przyjęcia sakramentów świętych, zwłaszcza Pierwszej Komunii świętej, bierzmowania i sakramentu małżeństwa. W niektórych parafiach prowadzona jest ponadto katecheza dla dorosłych, której zasięg w skali kraju trudny jest do oszacowania. W Polsce jest to raczej ekskluzywna forma działalności duszpasterskiej i korzysta z niej niewielki odsetek katolików świeckich. Niemniej w przeprowadzonych badaniach udział wzięła ucząca się młodzież, katecheci oraz katechizujący proboszczowie, dlatego podjęto próbę określenia wpływu katechezy na działalność charytatywną. Chodziło o odpowiedź na pytanie: na ile treść katechezy inspiruje do zaangażowania w posługę charytatywną? Respondenci świeccy i duchowni otrzymali ten sam wybór tematów potencjalnie występujących na katechezie, co umożliwia porównanie odpowiedzi. Opinie duchownych i świeckich respondentów na temat problematyki charytatywnej podejmowanej w ostatnim roku w katechezach przedstawia tabela 8.

**Tabela 8. Problematyka charytatywna poruszana w katechezach**

Problematyka charytatywna w katechezach	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	%	Ranga	%	Ranga
Przykazanie miłości Boga i bliźniego	46,9	1	17,8	1
Uczynki miłości Jezusa przykładem dla chrześcijan	42,5	2	14,0	2
Szacunek i pomoc ludziom starszym	33,8	3	10,7	5
Rodzina szkołą wrażliwości, miłości i służby	28,0	4	9,1	7
Kościół wspólnotą miłości i służby	25,5	5	12,4	4
Maryja wzorem dla chrześcijan w służbie bliźniemu	23,6	6	13,5	3
Pomoc koledze/koleżance w odrabianiu lekcji	22,5	7	5,6	10
Rodzinną troską i posługą chorym	20,7	8	6,1	9
Przykład świętych słynących z heroicznej miłości bliźniego	19,3	9	10,7	5
Miłość to największy charyzmat Ducha Świętego	13,5	10	8,1	8
Żaden z wymienionych tematów nie był poruszany na katechezach	0,4	11	2,5	11
Brak odpowiedzi	31,6	–	65,2	–

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Z tabeli 8 wynika, że dwie trzecie badanych proboszczów i jedna trzecia badanych katolików świeckich, co jest zrozumiałe, gdyż pozostali respondenci nie mieli w ostatnim roku bezpośredniego związku z katechezą, uważa, że problematyka charytatywna była poruszana w katechezach. Podobnie jak w przepowiadaniu homilijnym, w katechezach w ostatnim roku najczęściej był poruszany temat przykazania miłości Boga i bliźniego. Jednak zasięg

wskaźników w odniesieniu do katechezy jest zdecydowanie niższy (46,9% ankietowanych proboszczów i 18,7% katolików świeckich), co wskazuje, że wedle opinii respondentów temat ten częściej występował w kazaniach niż na katechezach. Drugie miejsce w rankingu najczęściej podejmowanej w katechezach problematyki charytatywnej zajął temat czynów miłości Jezusa jako przykład dla chrześcijan (42,5% proboszczów i 14,0% katolików świeckich). Zaskakuje niski zasięg wskaźników występowania tych dwóch, wydawać by się mogło ulubionych, tematów na katechezach. Prawdopodobnie tematy te częściej występują w katechezach dla dzieci niż dla młodzieży, a dzieci ankiet nie wypełniały, dlatego wskaźniki nie dają pełnego obrazu katechezy w Polsce. Nie odnosi się to jednak do opinii proboszczów, którzy wskazali tematy poruszane na prowadzonych przez siebie katechezach, bez względu na to, do kogo były one skierowane. Dlatego opinie proboszczów dają pełniejszy obraz zakresu występowania problematyki charytatywnej w katechezach.

Katecheza jest jednym z narzędzi wychowania chrześcijańskiego do życia w rodzinie. Miłość bliźniego powinna być najpierw świadczona najbliższym, a więc przede wszystkim żyjącym we wspólnym rodzinnym domu. Stąd w przeprowadzonych badaniach przedstawiono kilka propozycji konkretnych form miłości i służby w rodzinie. Wskaźniki występowania tych zagadnień na katechezach są również dosyć niskie: szacunek i pomoc ludziom starszym (33,8% ankietowanych proboszczów i 10,7% katolików świeckich), rodzina szkołą wrażliwości, miłości i służby (28,0% i 9,1%), rodzinna troska i posługa chorym (20,7% i 6,1%). Tak ściśle związany z życiem szkoły przejaw miłości bliźniego, jak pomoc koledze lub koleżance w odrabianiu lekcji, również bardzo rzadko poruszany był na katechezach (22,5% i 5,6%).

Posługa charytatywna rozciąga się z kręgu rodzinnego i sąsiedzkiego na życie wspólnoty chrześcijańskiej i kościelnej. Stąd w kafeterii tego pytania znalazły się cztery propozycje tematyczne związane z posługą miłości we wspólnocie chrześcijańskiej. Najczęściej z tej grupy tematycznej występował na katechezie temat: Kościół wspólnotą miłości i służby (25,5% ankietowanych proboszczów i 12,4% katolików świeckich). W formacji charytatywnej Kościół odwołuje się do życia Matki Bożej i świętych jako wzoru miłości i służby bliźnim. W świetle przeprowadzonych badań katecheci częściej obrazowali życie wspólnoty chrześcijańskiej przykładem życia Maryi (23,6% proboszczów i 13,5% katolików świeckich) niż przykładem życia świętych (19,3% i 10,7%). Najrzadziej odwoływano się na katechezie do Ducha Świętego jako źródła charyzmatu miłości (13,5% proboszczów i 8,1% katolików świeckich).

Uzyskane w tym pytaniu wskaźniki pokazują, że problematyka charytatywna występuje bardzo rzadko w nauczaniu katechetycznym w Polsce. Zwążywszy, że w ankiecie pytano tylko o choćby jednorazowe pojawienie się na katechezie wybranych tematów dotyczących posługi charytatywnej Kościoła,

wskaźniki powyższe należy uznać za bardzo niezadowolające. Żaden z zaproponowanych w ankiecie tematów nie został potwierdzony jako występujący na katechezie przez 50% ankietowanych proboszczów oraz przez 20% katolików świeckich. Wyniki badań pokazują, w jak nikłym stopniu katecheza jest narzędziem formacji charytatywnej w Polsce.

Rekolekcje i misje parafialne przeżywające na Zachodzie kryzys w Polsce cieszą się ciągle sporym powodzeniem. Są one nie tylko formą intensywnego przepowiadania słowa Bożego do ogółu wiernych, ale często także okazją do organizowania dodatkowych spotkań formacyjnych dla grup specjalnych. Wśród nich powinny znaleźć się również grupy osób objętych parafialną posługą miłości. Czy takie spotkania są w polskich parafiach organizowane i jak często, informuje tabela 9.

**Tabela 9. Częstotliwość organizowania spotkań dla ludzi chorych, starych i niepełnosprawnych w czasie rekolekcji i misji parafialnych (w %)**

Częstotliwość organizowania spotkań dla ludzi chorych, starych i niepełnosprawnych w czasie rekolekcji i misji parafialnych	Proboszczowie N = 275			Katolicy świeccy N = 394		
	Parafianie chorzy	Parafianie starzy	Parafianie niepełnosprawni	Parafianie chorzy	Parafianie starzy	Parafianie niepełnosprawni
Zawsze	75,6	52,7	14,9	71,5	50,9	18,7
Czasami	18,2	19,6	15,3	6,9	9,9	16,0
Nigdy	2,2	5,5	22,5	8,9	11,8	20,1
Brak odpowiedzi	4,0	22,2	47,3	12,7	27,4	45,2
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Według ankietowanych proboszczów i katolików świeckich w polskich parafiach najczęściej organizowane są specjalne spotkania rekolekcyjne dla parafian chorych. Ponad połowa respondentów uznała, że w czasie rekolekcji i misji istnieją także spotkania dla ludzi starych. Stosunkowo rzadko organizuje się natomiast odrębne spotkania formacyjne dla osób niepełnosprawnych. Obserwacja praktyki duszpasterskiej w Polsce pozwala sądzić, iż zazwyczaj proponuje się wspólne spotkanie rekolekcyjne dla chorych i niepełnosprawnych, co w małych wiejskich parafiach jest w pełni uzasadnione.

Wyniki badań pokazują, że niewielu proboszczów wykorzystuje czas rekolekcji i misji parafialnych do formacji grup apostołskich, w tym również parafialnej grupy charytatywnej. Według ankietowanych proboszczów w czasie rekolekcji i misji parafialnych spotkania dla grup apostołskich są organizowane zawsze (12,7%), czasami (26,5%), nigdy (22,5%). W przekonaniu ankietowanych katolików świeckich takie spotkania organizowane są zawsze (23,8%), czasami (20,1%), nigdy (12,4%). Aż 44,7% ankietowanych proboszczów

i 43,7% katolików świeckich nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi. Wydaje się, że kontekst rekolekcji, a tym bardziej misji parafialnych, dobrze służy podjęciu próby ożywienia działalności charytatywnej we wspólnocie parafialnej. Dlatego w przyszłości należy obficie korzystać z tej formy głoszenia słowa Bożego do formacji charytatywnej zarówno ogółu wiernych, jak i członków grupy charytatywnej.

Współcześnie słowo Boże dociera do chrześcijan nie tylko w formie katechezy, kazania, homilii niedzielnej lub nauki rekolekcyjnej, lecz także przez nowoczesne środki komunikacji społecznej. Wydaje się, że te ostatnie szczególnie nadają się do przekazu informacji o działalności charytatywnej Kościoła, a co za tym idzie – także do formacji charytatywnej. Żeby przekonać się o ich faktycznym oddziaływaniu na świadomość katolików świeckich, zapytano ich, z jakich źródeł najczęściej dowiadują się o działalności charytatywnej Kościoła? Wyniki uzyskanych odpowiedzi przedstawia tabela 10.

**Tabela 10. Źródła informacji o działalności charytatywnej Kościoła**

Źródła informacji o działalności charytatywnej Kościoła	Ogółem		Płeć			
	N = 394	%	Mężczyźni		Kobiety	
			N = 108	%	N = 286	%
Ogłoszenia parafialne	287	72,8	83	76,9	204	71,3
Prasa religijna	177	44,9	46	42,6	131	45,8
Telewizja	156	39,6	45	41,7	111	38,8
Radio katolickie	139	35,3	37	34,3	102	35,7
Gazetka parafialna	92	23,4	15	13,9	77	26,9
Rozmowy w rodzinie	49	12,4	13	12,0	36	12,6
Sąsiedzi, znajomi	40	10,2	5	4,6	35	12,2
Radio publiczne	34	8,6	6	5,6	28	9,8
Prasa świecka	32	8,1	12	11,1	20	7,0
Inne źródła	11	2,8	1	0,9	10	3,5
Nie interesuję się tą sprawą	4	1,0	1	0,9	3	1,0
Brak odpowiedzi	1	0,3	–	–	1	0,3

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Wyniki badań pokazują, że najwięcej ankietowanych katolików świeckich czerpie informacje o działalności charytatywnej Kościoła z ogłoszeń parafialnych (72,8%), na drugim miejscu – z prasy religijnej (44,9%), na trzecim – z telewizji (39,6%), następnie – z radia katolickiego (35,3%) oraz z gazetki parafialnej (23,4%). 12,4% katolików świeckich dowiaduje się o akcjach charytatywnych dzięki rozmowom w kręgu rodziny, a 10,2% od sąsiadów i znajo-

mych. Do 8,1% respondentów informacje o przedsięwzięciach charytatywnych Kościoła docierają przez prasę świecką, a do 8,6% respondentów przez radio publiczne. Wydaje się, że w przyszłości zwłaszcza media elektroniczne będą zyskiwać na znaczeniu.

Uzyskane wyniki badań pokazują, że kaznodziejstwo w większym stopniu niż katecheza jest narzędziem formacji charytatywnej. Jednak żadna z powyższych form głoszenia słowa Bożego nie jest w zadawalającym stopniu wykorzystana do budzenia wrażliwości na potrzeby bliźnich oraz do mobilizacji parafian do zaangażowania w konkretne formy pomocy charytatywnej. Ciągłe znaczącym w Polsce źródłem informacji o działalności charytatywnej pozostają ogłoszenia parafialne. W przyszłości coraz większą rolę będą odgrywać nowoczesne środki komunikacji społecznej, które już dzisiaj dla wielu katolików w Polsce są ważnym źródłem informacji o akcjach charytatywnych. W mediach elektronicznych drzemają jeszcze znaczne możliwości informacji nie tylko o akcjach na skalę ogólnokrajową lub międzynarodową, lecz także o przedsięwzięciach lokalnych. Niewykorzystane pozostają ponadto możliwości mediów do chrześcijańskiej formacji charytatywnej.

### 3. FORMY ZAANGAŻOWANIA W DZIAŁALNOŚĆ CHARYTATYWNA

Przedmiot i formy pracy charytatywnej nie są jednoznacznie określone w nauczaniu Kościoła współczesnego. Sobór Watykański II wskazał najważniejsze obszary posługi charytatywnej (zob. DA 8), co jest przypomniane i rozwijane w posoborowych dokumentach Kościoła powszechnego. II Polski Synod Plenarny wskazuje aktualne sfery ubóstwa w społeczeństwie polskim oraz sposoby ich przewycięzania poprzez różne formy niesienia pomocy<sup>8</sup>. Ponadto poszukując skutecznych form udzielania pomocy, Kościół powszechny i lokalny odwołuje się do doświadczenia historycznego.

Wiedzę o formach posługi charytatywnej Kościoła oraz ich aktualną akceptację przez duszpasterzy i wiernych świeckich w Polsce ukazują wyniki przeprowadzonych badań ankietowych. Proboszczom i katolikom świeckim zaproponowano 11 znanych form pracy charytatywnej i zapytano, które z nich powinny być realizowane w parafiach. Preferencje respondentów w akceptacji form posługi charytatywnej w parafiach ukazuje tabela 11.

<sup>8</sup> Zob. DPSP. *Posługa charytatywna Kościoła*. Nr 50; 56-58 s. 227-228.

**Tabela 11. Akceptacja form posługi charytatywnej w parafii**

Formy posługi charytatywnej w parafii	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	%	Ranga	%	Ranga
Wychowanie parafian do miłości bliźniego	61,8	1	41,6	4
Pomoc doraźna rzeczowa	56,7	2/3	54,1	1
Pomoc duchowa dla parafian	56,7	2/3	51,8	2
Pomoc doraźna finansowa	43,3	4	26,6	8/9
Pomoc domowa obłożnie chorym	38,9	5	38,6	5
Prowadzenie poradni dla alkoholików i narkomanów	37,8	6	37,3	6
Wychowawcza pomoc rodzicom	36,7	7	30,2	7
Spontaniczna pomoc krewnych i sąsiadów	35,3	8	26,6	8/9
Punkt dożywiania bezdomnych i biednych	33,5	9	44,2	3
Hospicjum domowe	17,5	10	16,0	11
Organizowanie kursów dla bezrobotnych	11,3	11	19,3	10
Trudno powiedzieć	–	–	3,3	–
Brak odpowiedzi	–	–	0,3	–

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Tabela 11 informuje, że niektóre formy udzielanej pomocy są akceptowane przez ankietowanych proboszczów i katolików świeckich w równym stopniu, opinie zaś co do innych form są zróżnicowane. Dostyc zgodne są opinie obydwu kategorii respondentów co do potrzeby udzielania w parafii doraźnej pomocy rzeczowej (56,7% proboszczów i 54,1% katolików świeckich) oraz pomocy duchowej (56,7% i 51,8%). Powyższe dwie formy pomocy charytatywnej uzyskały najwyższy stopień u katolików świeckich, a w opinii proboszczów tylko wychowanie parafian do miłości bliźniego cieszyło się większym poparciem (61,8%). Zgodna jest także opinia proboszczów i wiernych świeckich co do możliwości organizowania w parafii hospicjum domowego oraz kursów dla bezrobotnych, które cieszyły się najniższym stopniem akceptacji. Wprawdzie prawie dwukrotnie więcej katolików świeckich niż proboszczów akceptuje kursy dla bezrobotnych, ale obydwie kategorie respondentów zdają sobie sprawę z tego, że parafia nie jest instytucją adekwatną do podjęcia powyższych zadań.

Najbardziej rozbieżne są opinie ankietowanych proboszczów i katolików świeckich co do potrzeby udzielania pomocy finansowej oraz zorganizowania punktu dożywiania bezdomnych i ubogich. Zastanawiające, że znacznie więcej proboszczów (43,3%) niż katolików świeckich (26,6%) uważa za konieczną doraźną pomoc finansową. Opinie co do możliwości zorganizowania w parafii punktu dożywiania bezdomnych i ubogich są akurat odwrotne (tylko 33,5% proboszczów i 44,2% katolików świeckich). Wyniki wskazują, że wierni świec-



cy woleliby fundusze parafialne przeznaczyć na dożywianie głodnych, niż na bezpośrednie przekazanie im pieniędzy. Wydaje się, iż jest to prawidłowy kierunek myślenia, gdyż pieniądze w gotówce łatwo mogą zostać przeznaczone na inny cel, np. na alkohol. Punkt dożywiania albo rozdawania żywności, niekoniecznie kosztowna i trudna w utrzymaniu pod względem sanitarnym stołówka, może natomiast rozwiązać problem głodnych dzieci z rodzin patologicznych.

Warto zauważyć, że w przypadku proboszczów tylko trzy, a w przypadku katolików świeckich tylko dwie formy pomocy charytatywnej zyskały poparcie ponad połowy respondentów. Z powyższego można wnioskować, że istnieje w Polsce znaczny odsetek proboszczów i wiernych świeckich, którzy nie są przekonani co do potrzeby podejmowania jakichkolwiek form działalności charytatywnej w parafii<sup>9</sup>.

Na akceptację niektórych form posługi charytatywnej przez proboszczów ma wpływ typ parafii, w której pracują, oraz liczba lat posługi kapłańskiej. Znamienne jest, że potrzebę prowadzenia poradni dla alkoholików i narkomanów zaakceptowało 25,5% proboszczów parafii wiejskich, 35,3% proboszczów parafii miejskich, 30,6% proboszczów parafii wielkomijskich i aż 61,6% proboszczów parafii miejsko-wiejskich (zob. tab. A 3). Niski odsetek akceptacji tej formy pomocy przez proboszczów parafii wiejskich nie wynika z braku alkoholików na polskich wsiach, lecz raczej z braku możliwości finansowych ubogich parafii wiejskich podjęcia takiego przedsięwzięcia. Parafie miejsko-wiejskie są często siedzibami dekanatów i faktycznie są tam prowadzone poradnie dla alkoholików, a niekiedy także poradnie dla narkomanów. Widząc owoce pracy tych poradni oraz mając doświadczenie kierowania nimi, proboszczowie parafii miejsko-wiejskich chętnie poparli tę formę pomocy potrzebującym. Prawdopodobnie z tych samych powodów duża różnica pojawiła się w akceptacji parafialnego punktu dożywiania ubogich (14,7% proboszczów parafii wiejskich i 53,4% proboszczów parafii miejsko-wiejskich) oraz hospicjum domowego (8,8% proboszczów parafii wiejskich i 28,8% proboszczów parafii miejsko-wiejskich). Największą akceptacją proboszczów parafii wiejskich cieszy się natomiast spontaniczna pomoc krewnych i sąsiadów (44,1%), która z kolei najmniej zwolenników ma wśród proboszczów parafii miejsko-wiejskich (23,3%).

<sup>9</sup> W badaniach E. Firlit przeprowadzonych w 1994 roku postawiono pytanie, w jaki sposób należy pomagać ludziom, którzy z różnych powodów znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej? Proboszczowie oraz katolicy świeccy udzielili następujących odpowiedzi: zaproponować pracę (63,1% proboszczowie, 81,1% katolicy świeccy); udzielić pomocy rzeczowej (odpowiednio 70,5% i 73,8%); poradzić, jak wyjść z kłopotów (59,8% i 66,4%); udzielić pomocy finansowej (57,4% i 63,1%); udzielić wsparcia duchowego (59,0% i 35,2%); utworzyć samopomocowe stowarzyszenia (37,7% i 34,0%); zmusić do pracy (18,0% i 10,7%); zachęcić do pogodzenia się z losem, do akceptacji sytuacji (5,7% i 4,1%). Zob. Firlit, jw. s. 254-255.

Wyniki badań wykazują korelacje między liczbą lat posługi kapłańskiej a akceptacją niektórych form posługi charytatywnej Kościoła (zob. tab. A 3). Proboszczowie ze stażem 1-10 lat posługi kapłańskiej w większym stopniu akceptują prowadzenie poradni dla alkoholików i narkomanów (44,4%), niż proboszczowie mający 41 i więcej lat posługi kapłańskiej (27,8%). Z kolei doraźną pomoc finansową w najwyższym stopniu akceptują proboszczowie mający 41 i więcej lat posługi kapłańskiej (50,0%), a proboszczowie mający do 10 lat posługi kapłańskiej w stopniu najniższym (22,2%). Potrzebę pomocy duchowej dostrzegają przede wszystkim proboszczowie do 10 lat posługi kapłańskiej (83,3%) i proboszczowie mający 41 i więcej lat posługi kapłańskiej (72,2%). W mniejszym stopniu akceptują ją proboszczowie mający 11-25 lat posługi kapłańskiej (57,8%) oraz proboszczowie mający 26-40 lat posługi kapłańskiej (44,9%). Duża różnica ujawnia się także w akceptacji potrzeby wychowania parafian do miłości bliźniego. Tylko 38,9% proboszczów ze stażem do 10 lat posługi kapłańskiej widzi taką potrzebę, wobec ponad 60% poparcia tej formy zaangażowania charytatywnego w pozostałych kategoriach wiekowych. Wyniki te pokazują, że staż posługi kapłańskiej i doświadczenie życiowe mają wpływ na postrzeganie różnych form pomocy charytatywnej. Generalnie proboszczowie z większym stażem posługi kapłańskiej mają więcej zaufania do swoich parafian i są zwolennikami tradycyjnych form pomocy charytatywnej, młodszy proboszczowie są natomiast odważniejsi w popieraniu nowych form pomocy dostosowanych do potrzeb dzisiejszego człowieka.

Wpływ na akceptację form posługi charytatywnej przez katolików świeckich ma wykształcenie i typ zamieszkiwanej parafii. Nie widać natomiast znaczącego wpływu różnicy płci na stopień akceptacji poszczególnych form pomocy charytatywnej parafii (zob. tab. A 4). Największa różnica ujawniła się w akceptacji wychowawczej pomocy rodzicom, którą za potrzebną uznało 51,2% katolików w wykształceniu wyższym i tylko 16,8% katolików z wykształceniem podstawowym lub zawodowym. Znacznie wyższy odsetek wiernych z wyższym wykształceniem (61,8%) widzi potrzebę duchowej pomocy dla parafian, niż wiernych z wykształceniem podstawowym i zawodowym (36,3%). Wyraźnie zaznacza się wpływ wykształcenia na aprobatę hospicjum domowego, którego potrzebę we wspólnocie parafialnej dostrzega 7,1% wiernych z wykształceniem podstawowym i zawodowym, 14,6% wiernych z wykształceniem średnim oraz 26,0% wiernych z wykształceniem wyższym. Charakterystyczne jest, że żadna z form posługi charytatywnej nie zyskała aprobaty połowy respondentów z wykształceniem podstawowym i zawodowym. Najwyższe wskaźniki w tej kategorii wykształcenia uzyskały: pomoc doraźna rzeczowa (42,5%), pomoc domowa obłożnie chorym (38,1%) oraz punkt dożywiania bezdomnych i biednych (38,1%). Generalnie im wyższe wykształcenie, tym większy stopień aprobaty różnych form pomocy charytatywnej w pa-

rafii. Ta prawidłowość nie potwierdziła się tylko w przypadku kursów dla bezrobotnych, które cieszyły się największą aprobatą u katolików z wykształceniem podstawowym i zawodowym (23,9%), mniejszym u katolików z wykształceniem średnim (18,4%), a najmniejszym u katolików z wykształceniem wyższym (16,3%).

Akceptacja poszczególnych form posługi charytatywnej przez katolików świeckich zależy od typu zamieszkiwanej parafii (zob. tab. A 4). Potrzebę prowadzenia poradni dla alkoholików i narkomanów widzi aż 63,9% katolików parafii miejsko-wiejskich, 41,2% katolików parafii miejskich, 28,8% katolików parafii wielkomiejskich i tylko 26,7% katolików parafii wiejskich. Widać tu wyraźną zbieżność opinii katolików świeckich i proboszczów, zwłaszcza ze środowisk miejsko-wiejskich i wiejskich. Wygląda na to, że poradnie dla alkoholików i narkomanów najbardziej akceptowane są w parafiach miejsko-wiejskich, co można wytłumaczyć istniejącą potrzebą oraz możliwością udźwignięcia kosztów zorganizowania i utrzymania poradni w tych parafiach. Parafie wiejskie niewątpliwie potrzebują jakiejś formy pomocy alkoholikom, lecz przeważnie nie są w stanie podjąć trudom organizacji specjalistycznej poradni. Z kolei respondenci z parafii miejskich i wielkomiejskich uważają, iż nie ma potrzeby organizować poradni parafialnych, gdyż w miastach istnieją fachowe poradnie dla alkoholików i narkomanów prowadzone przez instytucje świeckie.

Najwyższe wskaźniki akceptacji różnych form posługi charytatywnej parafii wykazali katolicy z parafii miejsko-wiejskich, następnie wielkomiejskich, miejskich, a najniższe z parafii wiejskich. Doraźna pomoc rzeczowa została uznana za najważniejszą formę pomocy charytatywnej przez wiernych parafii wielkomiejskich (71,2%) oraz parafii wiejskich (45,5%). W środowisku parafii miejskich najwyższą aprobatę uzyskała duchowa pomoc dla parafian (62,3%), a w parafiach miejsko-wiejskich poradnia dla alkoholików i narkomanów (63,9%). Warto zauważyć, że najwyższe wskaźniki akceptacji poszczególnych form posługi charytatywnej wykazują wierni parafii miejsko-wiejskich oraz z wyższym wykształceniem, a najniższy wierni parafii wiejskich oraz z wykształceniem podstawowym i zawodowym.

Pytanie o formy posługi charytatywnej, które powinny być realizowane w parafii, zakładało poznanie opinii ankietowanych proboszczów i wiernych świeckich na ten temat. Nie dotyczyło ono zaangażowania się w którąkolwiek formę pomocy potrzebującym. W celu zbadania związku deklarowanej akceptacji form posługi charytatywnej ze stopniem gotowości podjęcia konkretnego działania, zaproponowano katolikom świeckim wybór z przedłożonej listy tych form pomocy charytatywnej, w które byliby gotowi zaangażować się osobiście w swojej parafii, gdyby nadarzyła się ku temu odpowiednia okazja. Wyniki udzielonych odpowiedzi prezentuje tabela 12.

**Tabela 12. Gotowość zaangażowania katolików w pracę charytatywną w parafii**

Gotowość zaangażowania katolików w pracę charytatywną w parafii	Ogółem		Płeć			
	N = 394	%	Mężczyźni		Kobiety	
			N = 108	%	N = 286	%
Parafialny zespół charytatywny	135	34,3	28	25,9	107	37,4
Pomoc domowa we własnej rodzinie	124	31,5	39	36,1	85	29,7
Dyżur wychowawczy w świetlicy dla dzieci	124	31,5	17	15,7	107	37,4
Wsparcie finansowe akcji organizowanych przez innych	111	28,2	45	41,7	66	23,1
Organizacja kolonii i półkolonii dla dzieci	80	20,3	18	16,7	62	21,7
Praca w kuchni dla ubogich	46	11,7	5	4,6	41	14,3
Dyżury w domu opieki dla ludzi starych	37	9,4	6	5,6	31	10,8
Praca z obłożnie chorymi	29	7,4	1	0,9	28	9,8
Pomoc w rehabilitacji osób niepełnosprawnych	27	6,9	7	6,5	20	7,0
Inne	9	2,3	2	1,9	7	2,4
Brak odpowiedzi	3	0,8	1	0,9	2	0,7

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Wskaźniki akceptacji konkretnych form pomocy charytatywnej połączone z deklaracją osobistego zaangażowania się w ich realizację w swojej parafii są niższe, niż wskaźniki akceptacji działań charytatywnych w parafii w ogóle. Najwięcej respondentów wyraziło gotowość zaangażowania się w pracę parafialnego zespołu charytatywnego lub zespołu Caritas (34,3%), pomoc domową we własnej rodzinie (31,5%) oraz dyżur wychowawczy w świetlicy dla dzieci (31,5%). 28,2% ankietowanych katolików zadeklarowało wspieranie ofiarami pieniężnymi akcji organizowanych przez innych, a 20,3% pomogłoby w organizacji kolonii i półkolonii dla dzieci. Tylko 6,9% respondentów wyraziło gotowość pomocy w rehabilitacji osób niepełnosprawnych, 7,4% pracy z obłożnie chorymi, 9,4% podjęcia dyżurów w domu opieki dla ludzi starych, a 11,7% respondentów zaoferowało swoją pracę w kuchni dla ubogich. Wyniki badań potwierdzają powszechnie znane bierne nastawienie Polaków do działalności społecznej. Zważywszy, że poza jednym wyjątkiem wszystkie pozostałe wskaźniki autodeklaracji zaangażowania się w jakąś formę posługi charytatywnej w parafii nie osiągnęły nawet 1/3 respondentów, społeczne nastawienie Polaków należy uznać za znaczne również w zakresie działalności charytatywnej Kościoła.

Wyniki badań pokazują, że płeć respondentów ma wpływ na deklarację osobistego zaangażowania się w działalność charytatywną w parafii. Mężczyźni są gotowi przede wszystkim do finansowego wsparcia akcji organizowanych

przez innych (41,7%) oraz do pomocy domowej we własnej rodzinie (36,1%). Najwięcej kobiet (37,4%) zadeklarowało chęć zaangażowania się w pracę parafialnego zespołu charytatywnego lub zespołu Caritas oraz podjęcia dyżurów wychowawczych w świetlicy dla dzieci. Najniższe zainteresowanie u mężczyzn wzbudziła propozycja pomocy obłożnie chorym (0,9%) oraz pracy w kuchni dla ubogich (4,6%), u kobiet natomiast propozycja pomocy w rehabilitacji osób niepełnosprawnych (7,0%) oraz, podobnie jak u mężczyzn, pomocy obłożnie chorym (9,8%). Warto zauważyć, że kobiety deklarują wyższy stopień gotowości zaangażowania w posługę charytatywną Kościoła niż mężczyźni.

W działalność charytatywną Kościoła można angażować się w sposób czynny albo bierny, podejmować samemu jakieś działanie albo tylko wspierać akcje organizowane przez innych. W przeprowadzonych badaniach zapytano katolików świeckich o ich reakcję na kierowane apele o pomoc charytatywną w parafiach. Otrzymane wyniki prezentuje tabela 13.

**Tabela 13. Reakcja katolików na apele o pomoc charytatywną w parafii**

Reakcja katolików na apele o pomoc charytatywną w parafii	Ogółem		Płeć			
	N = 394	%	Mężczyźni		Kobiety	
			N = 108	%	N = 286	%
Popieram, ale stać mnie tylko na skromny datek pieniężny	218	55,3	57	52,8	161	56,3
Popieram takie akcje finansowo oraz darami naturalnymi	170	43,1	42	38,9	128	44,8
Ofiaruję moją pracę społeczną	90	22,8	19	17,6	71	24,8
Przekazuję tylko rzeczy używane	61	15,5	20	18,5	41	14,3
Nie popieram, ale czasami daję drobne datki	10	2,5	4	3,7	6	2,1
Nie popieram takich działań ani pracą, ani ofiarami pieniężnymi	2	0,5	1	0,9	1	0,3
Inne	5	1,3	1	0,9	4	1,4
Brak odpowiedzi	1	0,3	–	–	1	0,3

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Przeprowadzone badania wykazują, że większość ankietowanych katolików świeckich popiera akcje charytatywne skromnymi datkami pieniężnymi (55,3%) lub datkami pieniężnymi i darami naturalnymi (43,1%). Ponadto 22,8% respondentów ofiaruje swoją pracę społeczną, a 15,5% wyraża gotowość przekazania tylko rzeczy używanych. Tylko 3,0% respondentów w ogóle nie popiera akcji charytatywnych, chociaż większość z nich wbrew swoim przekonaniom czasami daje drobne datki na cele charytatywne. Struktura płci w badanej kwestii nie odgrywa znaczącej roli. Trzeba przyznać, że stopień gotowości włączenia się

w sporadyczne akcje charytatywne katolików świeckich w Polsce jest dosyć wysoki. Powszechnie znany jest fakt, że Polakom o wiele łatwiej jest wziąć udział w jednej akcji, niż zaangażować się w jakieś przedsięwzięcie na stałe. Uzyskane w badaniach wskaźniki potwierdzają to, co zweryfikowało już niejednokrotnie życie, chociażby w czasie organizowania pomocy charytatywnej dla powodzian w 1997 i 2000 roku. Wówczas ofiarność oraz postawy prospołeczne wielu Polaków przerosły oczekiwania instytucji charytatywnych Kościoła.

W społeczeństwach obywatelskich istnieje wiele instytucji humanitarnych i charytatywnych, które nieustannie proszą społeczeństwo o wsparcie finansowe lub rzeczowe. Powodzenie inicjatyw i apeli kierowanych do obywateli w dużym stopniu zależy od wiarygodności danej instytucji. Prawa wolnego rynku dotyczą w pewnym sensie również instytucji dobroczynnych. W celu ustalenia pozycji podmiotów kościelnych na „rynku pomocy” humanitarnej i charytatywnej zapytano katolików świeckich, które spośród instytucji dobroczynnych w Polsce wspierają finansowo. Otrzymane odpowiedzi ukazują tabela 14.

**Tabela 14. Wspieranie finansowe instytucji humanitarnych i charytatywnych**

Wspieranie finansowe instytucji humanitarnych i charytatywnych	Ogółem		Płeć			
	N = 394	%	Mężczyźni		Kobiety	
			N = 108	%	N = 286	%
Caritas Polska	222	56,3	69	63,9	153	53,5
Caritas diecezjalna	200	50,8	56	51,9	144	50,3
Polski Czerwony Krzyż	124	31,5	32	29,6	92	32,2
Polska Akcja Humanitarna	87	22,1	21	19,4	66	23,1
Miejski lub Powiatowy Ośrodek Pomocy Społecznej	65	16,5	21	19,4	44	15,4
Miejskowy Dom Opieki Społecznej lub Dom Dziecka	59	15,0	15	13,9	44	15,4
Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych	28	7,1	7	6,5	21	7,3
Inne	14	3,6	3	2,8	11	3,8
Nie popieram finansowo działalności żadnej z tych instytucji	40	10,2	10	9,3	30	10,5
Brak odpowiedzi	10	2,5	2	1,9	8	2,8

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Wyniki badań pokazują, że wśród różnych instytucji zajmujących się pomocą humanitarną i charytatywną dużym autorytetem w społeczeństwie polskim cieszą się podmioty kościelne. Caritas Polską wspiera finansowo 56,3% respondentów, a Caritas diecezjalną 50,8%. Znaczne datki finansowe przekazują ponadto ankietowani katolicy na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża

(31,5%) oraz na Polską Akcję Humanitarną (22,1%). W mniejszym nieco stopniu wspierają inne instytucje prowadzące działalność humanitarną i społeczną. Tylko 10,2% ankietowanych katolików świeckich nie wspiera finansowo żadnych instytucji dobroczynnych, co biorąc pod uwagę aktualny stopień pauperyzacji społeczeństwa polskiego, należy uznać za wynik bardzo dobry.

Stopień akceptacji poszczególnych form posługi charytatywnej przez proboszczów i wiernych świeckich w Polsce należy uznać co najwyżej za dostateczny. Maksymalny wskaźnik akceptacji sięgnął u proboszczów 61,8%, a u katolików świeckich 54,1%. Większość zaproponowanych form pracy charytatywnej w parafii nie uzyskała aprobaty nawet połowy respondentów. Takie wyniki nie mogą satysfakcjonować. Badania katolików świeckich wykazały ponadto, że za teoretyczną akceptacją konkretnych form pracy charytatywnej Kościoła nie idzie w parze gotowość do osobistego zaangażowania się w ich realizację w środowisku zamieszkania. Za pozytywną w społeczeństwie polskim należy uznać chęć finansowego i rzeczowego wspierania akcji charytatywnych organizowanych przez innych. Z eklezjologicznego punktu widzenia postawa teoretycznej akceptacji i biernego wsparcia działalności charytatywnej innych jest dla chrześcijanina niewystarczająca. Dlatego stan świadomości proboszczów oraz katolików świeckich w Polsce należy zmieniać poprzez gruntowną formację charytatywną.

#### **4. PROPOZYCJE NOWYCH FORM POMOCY OSOBOM POTRZEBUJĄCYM**

Po 1989 roku Polska weszła w okres transformacji społeczno-ustrojowej. Dynamiczne zmiany, zwłaszcza wprowadzenie zasad wolnego rynku w dziedzinie gospodarki, ujawniły ukryty wcześniej niedorozwój gospodarczy Polski oraz zrodziły wiele nowych problemów społecznych. Społeczeństwo polskie zetknęło się z nieznanymi wcześniej problemami biedy, bezrobocia, bezdomności, przestępczości, marginalizacji społecznej ludzi słabych. Również wiele starych problemów społecznych nie udało się przezwyciężyć, a niektóre z nich przybrały jeszcze na sile lub zmieniły swoje oblicze. Do takich problemów należą konflikty małżeńskie, przemoc w rodzinie, brak należytej troski o ludzi chorych, niepełnosprawnych i starych, plaga narkomanii oraz problemy chorych na AIDS. Nowe potrzeby wymagają nowych form i środków działania. W przeprowadzonych badaniach zapytano ankietowanych o ocenę dotychczasowego zaangażowania Kościoła w posługę charytatywną, potrzebę uwzględnienia nowych obszarów w tej posłudze oraz konsekwentnie o propozycje nowych form pracy charytatywnej Kościoła w Polsce.

Katolików świeckich poproszono o ocenę zaangażowania charytatywnego Kościoła i parafii. Uzyskane odpowiedzi przedstawia tabela 15.

**Tabela 15. Zaangażowanie charytatywne Kościoła i parafii w opinii katolików świeckich**

Ocena zaangażowania charytatywnego Kościoła	Ogółem		Płeć			
	N = 394	%	Mężczyźni		Kobiety	
			N = 108	%	N = 286	%
Bardzo duże	66	16,8	16	14,8	50	17,5
Duże	157	39,8	48	44,4	109	38,1
Przeciętne	99	25,1	26	24,1	73	25,5
Małe	12	3,0	5	4,6	7	2,4
Zdecydowanie za małe	19	4,8	2	1,9	17	5,9
Nie mam zdania	38	9,6	10	9,3	28	9,8
Brak odpowiedzi	3	0,8	1	0,9	2	0,7
Razem	394	100,0	108	100,0	286	100,0
Ocena zaangażowania charytatywnego parafii						
Bardzo duże	39	9,9	10	9,3	29	10,1
Duże	129	32,7	35	32,4	94	32,9
Przeciętne	118	29,9	33	30,6	85	29,7
Małe	30	7,6	10	9,3	20	7,0
Zdecydowanie za małe	31	7,9	5	4,6	26	9,1
Nie mam zdania	43	10,9	13	12,0	30	10,5
Brak odpowiedzi	4	1,0	2	1,9	2	0,7
Razem	394	100,0	108	100,0	286	100,0

Ponad połowa respondentów oceniła dotychczasowe zaangażowanie Kościoła w postugę charytatywną jako duże i bardzo duże (56,6%). 7,8% respondentów oceniło zaangażowanie Kościoła w pracę charytatywną jako małe lub zdecydowanie za małe. Co czwarty ankietowany uznał, że zaangażowanie charytatywne Kościoła jest przeciętne, a co dziesiąty nie miał zdania w badanej kwestii. Mniej optymistycznie wypadła ocena zaangażowania charytatywnego parafii. Tylko 42,6% respondentów uznało, że jest ono duże i bardzo duże. 15,5% ankietowanych oceniło aktywność swoich parafii jako małą lub zdecydowanie za małą. 29,9% stwierdziło, że poziom zaangażowania parafii w postugę charytatywną jest przeciętny, a 10,9% nie potrafiło zająć stanowiska.

Wyniki powyższe wskazują, że w odczuciu katolików świeckich istnieje znaczny obszar życia społecznego, w którym prowadzona działalność charytatywna jest wciąż niewystarczająca. Wyniki te można zinterpretować również w inny sposób. Kościół i parafia angażują się wszędzie, gdzie jest potrzeba i możliwość działania charytatywnego, lecz działalność ta jest za mało intensywna albo niezbyt widoczna. W każdym razie wyniki te upoważniają do po-



szukiwania nowych obszarów i nowych form działalności charytatywnej, gdyż są jeszcze niewykorzystane możliwości.

Ankietowanych proboszczów poproszono o ocenę charytatywnego zaangażowania swoich parafian. Uzyskane wyniki ukazuje tabela 16.

**Tabela 16. Ocena zaangażowania charytatywnego parafian przez proboszczów (w %)**

Ocena zaangażowania charytatywnego parafian	Ogółem N = 275	Typ parafii			
		wiejska N = 102	miejsko- wiejska N = 73	miejska N = 51	wielko- miejska N = 49
Bardzo duże	2,2	1,0	4,1	2,0	2,0
Duże	24,7	16,7	20,5	29,4	42,9
Przeciętne	50,9	56,9	52,1	52,9	34,7
Małe	14,2	17,6	11,0	11,8	14,3
Zdecydowanie za małe	6,5	5,9	9,6	3,9	6,1
Brak odpowiedzi	1,5	2,0	2,7	–	–
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Ocena proboszczów zaangażowania w działalność charytatywną swoich parafian jest bardziej krytyczna od oceny katolików świeckich. Tylko 26,9% proboszczów uważa, że zaangażowanie ich parafian w pracę charytatywną jest duże i bardzo duże, przy czym najbardziej zadowoleni z postawy swych podopiecznych są proboszczowie parafii wielkomijskich, w mniejszym stopniu parafii miejskich i miejsko-wiejskich, a najmniej parafii wiejskich. Według 50,9% ankietowanych proboszczów zaangażowanie parafian w pracę charytatywną jest przeciętne. Przekonanie to wyrażają najczęściej proboszczowie parafii wiejskich (56,9%), nieco rzadziej proboszczowie parafii miejskich (52,9%) i miejsko-wiejskich (52,1%), a najrzadziej parafii wielkomijskich (34,7%). Zdaniem 14,2% proboszczów zaangażowanie w działalność charytatywną parafian jest małe, a zdaniem 6,5% proboszczów jest ono zdecydowanie za małe. W świetle opinii proboszczów najlepiej przedstawia się zaangażowanie w posługę charytatywną mieszkańców parafii wielkomijskich, a najgłębiej mieszkańców parafii wiejskich. Opinia proboszczów na temat zaangażowania charytatywnego parafian jeszcze w większym stopniu niż opinia katolików świeckich na temat zaangażowania charytatywnego Kościoła i parafii wskazuje, że istnieją znaczne rezerwy i możliwości rozwoju pracy charytatywnej. Należy zatem poszukiwać sposobów na wyzwolenie nowych inicjatyw i zaangażowanie większej liczby ludzi do posługi charytatywnej, zwłaszcza we wspólnocie parafialnej.

Jednym ze sposobów rozwoju posługi charytatywnej Kościoła jest poszukiwanie jej nowych form. Pomoc charytatywna powinna być adekwatna do potrzeb poszczególnych ludzi, grup społecznych lub szerszych społeczności. Zachodzące w ostatnich latach w Polsce zmiany społeczne przyczyniły się do

zubożenia wielu ludzi i wywołały nowe rodzaje nędzy. Dlatego aktualne pozostaje pytanie, czy pomoc charytatywna Kościoła obejmuje wszystkich potrzebujących. W związku z tym proboszczów i katolików świeckich zapytano o najważniejsze problemy społeczne występujące w ich środowiskach. Preferencje respondentów co do najważniejszych problemów społecznych występujących w środowiskach parafialnych prezentuje tabela 17.

**Tabela 17. Problemy społeczne występujące w środowisku parafialnym**

Problemy społeczne występujące w środowisku parafialnym	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Pijaństwo i alkoholizm w rodzinie	246	89,5	302	76,6
Bezrobocie	215	78,2	293	74,4
Konflikty małżeńskie	179	65,1	167	42,4
Bieda i ubóstwo	173	62,9	225	57,1
Brak troski o dzieci	159	57,8	183	46,4
Niedostateczna troska rodziny o ludzi starych	95	34,5	86	21,8
Przemoc w rodzinie	83	30,2	104	26,4
Uzależnienie od narkotyków	46	16,7	38	9,6
Obojętność na problemy niepełnosprawnych	37	13,5	52	13,2
Bezdomność	35	12,7	32	8,1
Problemy HIV, AIDS	17	6,2	6	1,5
Inne	8	2,9	12	3,0
Brak odpowiedzi	1	0,4	8	2,0

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Zdaniem ankietowanych proboszczów i katolików świeckich problemami obejmującymi najszerze kręgi społeczeństwa polskiego są alkoholizm i bezrobocie. Wydaje się, że powyższe dwa problemy implikują następne problemy społeczne najczęściej wymieniane przez respondentów, a mianowicie biedę, konflikty małżeńskie, brak należytej troski o dzieci, niedostateczną troskę rodziny o ludzi starych. Problemy związane z zażywaniem narkotyków, chorobą AIDS lub bezdomnością są dotkliwe społecznie tylko dla co dziesiątego respondenta, przy czym proboszczowie częściej dostrzegają te problemy niż katolicy świeccy.

Problemy społeczne wzajemnie się warunkują, implikują i przenikają. Niekiedy rozwiązanie jednego problemu ułatwia znalezienie dróg wyjścia z innych. Ankietowanych proboszczów i katolików świeckich zapytano o problem, który uważają za najważniejszy w środowisku parafialnym. Rozkład preferencji respondentów w wyborze najważniejszego problemu społecznego ukazuje tabela 18.

**Tabela 18. Najważniejszy problem społeczny występujący w środowisku parafialnym**

Najważniejszy problem społeczny w środowisku parafialnym	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	%	Ranga	%	Ranga
Pijaństwo i alkoholizm w rodzinie	41,8	1	26,6	2
Bezrobocie	24,7	2	28,4	1
Bieda i ubóstwo	10,9	3	15,0	3
Konflikty małżeńskie	6,9	4	3,3	6
Brak troski o dzieci	5,1	5	5,8	4
Niedostateczna troska rodziny o ludzi starych	1,5	6	0,8	7/9
Przemoc w rodzinie	1,1	7/8	3,8	5
Inne	1,1	7/8	0,3	11/12
Obojętność na problemy niepełnosprawnych	0,4	8/11	0,8	7/9
Problemy HIV, AIDS	0,4	8/11	0,8	7/9
Uzależnienie od narkotyków	0,4	8/11	0,5	10
Bezdomność	0,4	8/11	0,3	11/12
Brak odpowiedzi	5,5	–	13,7	–
Razem	100,0	–	100,0	–

Wybór najdotkliwszego problemu społecznego w środowisku parafialnym potwierdził odczucia ankietowanych proboszczów i wiernych świeckich wyrażone w odpowiedzi na pytanie o występujące w środowisku parafialnym problemy społeczne. Również tutaj pijaństwo i alkoholizm oraz bezrobocie i ubóstwo znalazły się na czele rankingu najbardziej aktualnej kwestii społecznej w Polsce. Zdaniem katolików świeckich źródłem wielu problemów jest bezrobocie, a zdaniem proboszczów początkiem wszelkiej nędzy jest pijaństwo i alkoholizm w rodzinie. Zjawiska te pozostają w wewnętrznym związku i często są przyczyną kolejnych problemów społecznych. Dlatego należy szukać sposobów skutecznej pomocy całym rodzinom dotkniętym zjawiskiem alkoholizmu lub bezrobocia.

Reakcją Kościoła na nowe rodzaje nędzy społecznej powinny być poszukiwania nowych form posługi charytatywnej. Wprawdzie Kościół nie jest często w stanie skutecznie rozwiązać problemów dotyczących szerokich grup społecznych, lecz przez posługę miłości może złagodzić ich dotkliwość, a niekiedy uchronić zdesperowanych ludzi od rozpacz. Dlatego o zgłaszanie propozycji nowych form działalności charytatywnej w parafii poproszono ankietowanych proboszczów i katolików świeckich. To pytanie miało charakter otwarty. Tylko 60,0% proboszczów i 33,6% katolików świeckich zgłosiło swoje propozycje, które przedstawia tabela 19. Już to niskie zainteresowanie zgłoszoną kwestią potwierdza bierne nastawienie respondentów do problemów społecznych aktualnie dotyczących polskie społeczeństwo. Respondenci wykazali się znajomością najbardziej palących problemów społecznych, ale wydaje się, że ich rozwiązanie pozostawiają innym.

**Tabela 19. Proponowane przez proboszczów i katolików świeckich formy działalności charytatywnej w parafii**

Proponowane formy działalności charytatywnej w parafii	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Parafialny zespół charytatywny	11	4,0	3	0,8
Punkt pośrednictwa pracy dla bezrobotnych	14	5,1	7	1,8
Świetlica środowiskowa dla dzieci i młodzieży	23	8,4	12	3,0
Świetlica dla osób starszych	5	1,8	–	–
Opieka domowa nad dziećmi z rodzin patologicznych	7	2,5	8	2,0
Grupa wolontariatu młodzieżowego	4	1,5	4	1,0
Parafialny dom opieki dla ludzi starych	5	1,8	1	0,3
Stypendia dla uzdolnionych dzieci z najuboższych rodzin	3	1,1	5	1,3
Wypożyczalnia podręczników dla dzieci z najuboższych rodzin	3	1,1	–	–
Poradnia wychowawcza dla rodziców	2	0,7	12	3,0
Punkt dożywiania bezdomnych i biednych	32	11,6	24	6,1
Dom dla bezdomnych	3	1,1	–	–
Hospicjum domowe	30	10,9	7	1,8
Odwiedzanie chorych i samotnych przez parafian oraz grupy parafialne	16	5,8	30	7,6
Kursy kształceniowe dla bezrobotnych	15	5,5	11	2,8
Poradnia dla osób uzależnionych od alkoholu	6	2,2	4	1,0
Poradnia psychologiczna	5	1,8	–	–
Poradnia prawna	3	1,1	–	–
Drobne naprawy w domach ludzi starych	1	0,4	–	–
Stacja opieki Caritas	5	1,8	–	–
Inne	21	7,6	27	6,9
Brak odpowiedzi	110	40,0	265	67,3

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Proboszczowie przedstawili więcej propozycji nowych form posługi charytatywnej w parafii niż katolicy świeccy. Niektóre propozycje są wspólne dla obu grup badanych. Niektóre propozycje zostały zgłoszone jako nowe, chociaż z powodzeniem są realizowane w innych parafiach. Niekiedy zgłaszający mieli tego świadomość i zaznaczali, że chociaż z różnych powodów te formy pracy charytatywnej nie są jeszcze wprowadzone w ich środowiskach, to jednak jawią się jako zadanie na przyszłość.

Pomysłodawcy nowych form posługi charytatywnej widzą różnorodne kierunki jej rozwoju w przyszłości. Wśród wymienionych można dostrzec formy pomocy natychmiastowej. Są to próby odpowiedzi na ludzkie potrzeby nie cierpiące zwłoki. Do nich należy zaliczyć punkt dożywiania bezdomnych i biednych, dom dla bezdomnych oraz punkt pośrednictwa pracy dla bezrobotnych.

Pewne propozycje idą w kierunku poprawy poziomu życia grup ludzi najsłabszych w społeczeństwie. Stąd propozycja opieki domowej lub świetlicy środowiskowej dla dzieci z rodzin patologicznych, świetlicy lub domu opieki dla starych parafian, hospicjum domowego, odwiedzania chorych i samotnych w ich domach przez grupy parafian, pogotowia technicznego dla ludzi starych i niepełnosprawnych oraz stacji opieki Caritas.

Znaczna ilość propozycji nowych form zaangażowania parafii w pomoc potrzebującym wynika z przyjęcia klasycznej zasady pracy charytatywnej, nazywanej jako „pomoc ku samopomocy”. Do tej grupy form posługi charytatywnej należy zaliczyć poradnię wychowawczą dla rodziców, poradnię psychologiczną, poradnię prawną, poradnię dla osób uzależnionych od alkoholu, kursy kształceniowe dla bezrobotnych, stypendia i wypożyczalnie podręczników dla dzieci z najuboższych rodzin. Zorganizowanie natomiast parafialnego zespołu charytatywnego, tam gdzie jeszcze nie istnieje, oraz grupy wolontariatu młodzieżowego, to propozycje idące w kierunku zaktywizowania większej rzeszy parafian w posługę miłości. Są one tym cenniejsze, że w świetle badań bierność parafian należy uznać za jedną z ważniejszych przeszkód rozwoju posługi charytatywnej Kościoła w Polsce. Zapewne lista propozycji nowych form pracy charytatywnej w parafiach nie została wyczerpana, ale te zgłoszone w ankietach są o tyle cenne, że zgłosili je ludzie mający na co dzień do czynienia z ludzką biedą.

W świetle przeprowadzonej analizy można stwierdzić, że świadomość duszpasterzy i wiernych świeckich w zakresie posługi charytatywnej Kościoła jest zróżnicowana. Większość respondentów akceptuje potrzebę udzielania pomocy słabym, a Kościół postrzega jako jeden z głównych podmiotów posługi charytatywnej. Jednak wielu z nich nie wyraża gotowości do osobistego zaangażowania się w konkretną działalność charytatywną, licząc na inicjatywę i zaangażowanie innych. Pozytywną cechą katolików świeckich w Polsce jest gotowość do finansowego lub rzeczowego wspierania akcji charytatywnych organizowanych przez instytucje Kościoła.

W świadomości osób duchownych i świeckich w Polsce dominują treści ogólnochrześcijańskie wobec deficytu myślenia w kategoriach eklezjologicznych. Niepokojem musi napawać fakt, że wielu ankietowanych proboszczów i wiernych świeckich nie uznaje posługi charytatywnej za podstawową funkcję Kościoła. Stąd wynika oczywisty postulat, aby w formacji charytatywnej osób duchownych i świeckich w Polsce zwrócić szczególną uwagę na eklezjologiczne podstawy posługi charytatywnej.

Posługa charytatywna Kościoła należy do duszpasterstwa zwyczajnego i dlatego powinna być ściśle zintegrowana z liturgią i przepowiadaniem. W przeprowadzonych badaniach ankietowych podjęto próbę określenia zawartości treści oraz częstotliwości występowania tematów związanych z posługą charytatywną Kościoła w przepowiadaniu słowa Bożego w czasie niedzielnej Eucharystii oraz

w katechezie. Wyniki badań wykazują, że ani kaznodziejstwo, ani tym bardziej katecheza nie są w zadawalającym stopniu wykorzystane do budzenia wrażliwości na potrzeby bliźnich oraz do mobilizacji parafian do zaangażowania w konkretne formy pomocy charytatywnej. W Polsce wciąż najważniejszym źródłem informacji o działalności charytatywnej pozostają ogłoszenia parafialne. Wzrasta jednak rola nowoczesnych środków komunikacji społecznej, które już dzisiaj dla wielu katolików w Polsce są ważnym źródłem informacji o akcjach charytatywnych. Nie do końca wykorzystane są jednak możliwości mediów w zakresie informacji o akcjach charytatywnych, zwłaszcza w społecznościach lokalnych, a także z zakresie chrześcijańskiej formacji charytatywnej.

Stopień akceptacji aktualnych form posługi charytatywnej przez proboszczów i wiernych świeckich w Polsce należy uznać co najwyżej za dostateczny. Pesymizmem napawa fakt, że większość zaproponowanych form pracy charytatywnej w parafii nie uzyskała aprobaty nawet połowy respondentów. Badania katolików świeckich wykazały ponadto, że za teoretyczną akceptacją konkretnych form pracy charytatywnej Kościoła nie idzie w parze gotowość do osobistego zaangażowania się w ich realizację w środowisku zamieszkania.

Za pozytywną w społeczeństwie polskim należy uznać chęć finansowego i rzeczowego wspierania akcji charytatywnych organizowanych przez innych. Dla chrześcijanina postawa teoretycznej akceptacji i biernego wsparcia działalności charytatywnej innych jest niewystarczająca. Bardzo cenne są propozycje nowych form pracy charytatywnej zgłoszone przez proboszczów i katolików świeckich ocierających się na co dzień o nowe przejawy ubóstwa w społeczeństwie polskim. Jednak fakt, że tylko dwie trzecie ankietowanych proboszczów i tylko jedna trzecia ankietowanych katolików świeckich zgłosiła jakiegokolwiek propozycje, wydaje się potwierdzać prawdę o bierności społecznej Polaków. Dlatego Kościół w Polsce musi podjąć wysiłek gruntownej i stałej formacji charytatywnej proboszczów oraz katolików świeckich.

## ROZDZIAŁ V

# ŚRODOWISKA REALIZACJI POSŁUGI CHARYTATYWNEJ

Posługa charytatywna w Polsce jest realizowana w różnych środowiskach i na różne sposoby. Na podstawie dostępnych materiałów zastanych oraz przeprowadzonych badań ankietowych ukazana zostanie w tym rozdziale działalność charytatywna Kościoła w Polsce na płaszczyźnie ogólnokrajowej, diecezjalnej i parafialnej oraz w instytucjach życia konsekrowanego i stowarzyszeniach religijnych.

### 1. DZIAŁALNOŚĆ KOMISJI CHARYTATYWNEJ KEP I CARITAS POLSKIEJ

Organizacja działalności charytatywnej w zakresie ogólnokrajowym oraz koordynacja pomocy międzynarodowej wymaga centralnego w skali kraju organu. W Polsce koordynacją i organizacją działalności charytatywnej w skali ogólnokrajowej oraz międzynarodowej zajmują się Komisja Charytatywna Konferencji Episkopatu Polski oraz organizacja Caritas Polska.

Komisja Charytatywna KEP została powołana 26-27 VI 1945 roku<sup>1</sup>. W myśl *Statutu Konferencji Episkopatu Polski*<sup>2</sup> z 1996 roku celem wszystkich jej komisji jest wspomaganie Konferencji Episkopatu Polski w pracy i wykonywaniu decyzji (art. 42). W skład komisji KEP wchodzi biskupi, których wspomagają duchowni i świeccy konsultorzy (art. 43). Przewodniczącą komisji KEP, wy-

---

<sup>1</sup> Obecnie obowiązująca nazwa: „Komisja Charytatywna Konferencji Episkopatu Polski” została wprowadzona w 1996 roku. Wcześniej były używane następujące nazwy: Komisja Episkopatu Polski do spraw Charytatywnych (1945-1950), Komisja Episkopatu Polski do spraw Miłosierdzia (1950-1980), Komisja Charytatywna Episkopatu Polski (1980-1996). Kolejnymi przewodniczącymi Komisji Charytatywnej KEP byli: kard. A. S. Sapieha (1945-1951), abp E. Baziak (1951-1962), bp K. Pękala (1962-1968), bp J. Groblicki (1962-1980), bp C. Domin (1980-1996), a od 1996 roku jest bp J. Jezierski. Zob. J. Wal. *Komisja Charytatywna*. EK t. 9 kol. 463.

<sup>2</sup> *Statut Konferencji Episkopatu Polski*. AKEP 1:1998 nr 1 s. 7-12.

bierany przez Zebranie Plenarne KEP, może pełnić funkcję przez dwie 5-letnie kadencje. Zatwierdzony 28 XI 1997 roku *Regulamin Konferencji Episkopatu Polski*<sup>3</sup> wskazuje, że Konferencja Episkopatu Polski na Zebraniu Plenarnym KEP powołuje, ustala nazwy oraz wyznacza stałe i doraźne zadania komisjom (nr 81). Komisje KEP mają charakter studyjny, mogą także podejmować inicjatywy, opracowywać materiały duszpasterskie oraz projekty dokumentów (nr 83). Komisja Prawna KEP ustaliła, że zadaniem Komisji Charytatywnej jest animacja działalności charytatywnej<sup>4</sup>. Dokument II Polskiego Synodu Plenarnego postanawia, że Komisja Charytatywna KEP „powinna w sposób sprawny koordynować posługę miłosierdzia Kościołów lokalnych, instytucji, zakonów, ruchów i stowarzyszeń katolickich, wytyczając właściwe kierunki ich formacji, działania i rozwoju”<sup>5</sup>.

Komisja Charytatywna KEP jest organem powołanym do animacji i koordynacji wszelkiej działalności charytatywnej Kościoła w Polsce. Komisja Charytatywna KEP, działając w imieniu Konferencji Episkopatu Polski, animuje posługę charytatywną w diecezjach i parafiach<sup>6</sup>. Jako organ studyjny, włącza się w propagowanie idei miłosierdzia, pomocy bezinteresownej bliźniemu, chrześcijańskiej motywacji pracy charytatywnej poprzez popieranie badań naukowych, organizowanie kongresów i sympozjów, publikacje książkowe, czasopiśma i materiały formacyjne<sup>7</sup>. Komisja Charytatywna KEP nie dubluje pracy Caritas Polskiej, lecz inspiruje i popiera działania charytatywne diecezji, zakonów, organizacji, stowarzyszeń, fundacji i innych instytucji Kościoła w Polsce.

W myśl postanowień II Polskiego Synodu Plenarnego posługa charytatywna powinna być podejmowana wspólnie z innymi Kościołami chrześcijańskimi<sup>8</sup>. Komisja Charytatywna KEP jest kompetentnym organem do popierania ekumenicznej współpracy w służbie człowiekowi, zwłaszcza w zakresie ogólnopolskim. Komisja Charytatywna KEP pomaga ponadto instytucjom charytatywnym Kościoła w kontaktach z administracją rządową i samorządową w sprawach dotyczących wsparcia finansowego lub organizacyjnego inicjatyw charytatywno-socjalnych. Komisja Charytatywna KEP dąży do dialogu i współpracy również ze świeckimi instytucjami humanitarnymi.

<sup>3</sup> *Regulamin Konferencji Episkopatu Polski*. AKEP 1:1998 nr 1 s. 21-30.

<sup>4</sup> *Komisje, rady i zespoły Konferencji Episkopatu Polski*. AKEP 1:1998 nr 1 s. 36.

<sup>5</sup> DPSP. *Posługa charytatywna Kościoła*. Nr 52 s. 227.

<sup>6</sup> Od 1945 roku Komisja Charytatywna KEP organizuje m.in. ogólnopolską akcję duszpasterską Tydzień Miłosierdzia.

<sup>7</sup> Pod nadzorem Komisji Charytatywnej KEP każdego roku są wydawane materiały formacyjne na Tydzień Miłosierdzia. W latach 1950-1990 Komisja Charytatywna KEP wydawała biuletyn „Wiadomości Charytatywne”. Od 1991 roku redagowanie tego pisma przejęła reaktywowana Caritas Polska, która w 1994 roku zmieniła tytuł, szatę graficzną i charakter pisma. Od tego czasu ilustrowany kwartalnik poświęcony pracy charytatywnej nosi tytuł „Caritas”.

<sup>8</sup> DPSP. *Posługa charytatywna Kościoła*. Nr 54 s. 227.



Komisja Charytatywna KEP nie prowadzi działalności charytatywnej, lecz pełni rolę organu studyjnego i doradczego<sup>9</sup>. Komisja Charytatywna KEP zbiera się dwa razy w roku na sesjach jednodniowych w celu przedyskutowania aktualnych problemów z zakresu działalności charytatywnej Kościoła w Polsce. Każdego roku przygotowuje projekt obchodów i materiały formacyjne na Tydzień Miłosierdzia dla parafii w Polsce. Materiały te zawierają wprowadzenie w temat Tygodnia Miłosierdzia, niedzielne kazania dla dorosłych, młodzieży i dzieci, katechezy dla różnych kategorii wiekowych uczniów, wprowadzenia w liturgię mszy św. i homilie na każdy dzień tygodnia oraz propozycję spotkania formacyjnego dla parafialnych grup apostołskich. Na sesji jesiennej Komisja Charytatywna KEP dokonuje podsumowania przebiegu Tygodnia Miłosierdzia, a na podstawie opinii zebranych w terenie ocenia stopień przydatności przekazanych parafiom materiałów formacyjnych.

Ubóstwo, bezrobocie, bezdomność i inne narastające w Polsce problemy społeczne wzywają do zgłaszania nowych inicjatyw charytatywnych Kościoła. Komisja Charytatywna KEP inspiruje uczelnie katolickie i świeckie do studiów nad przyczynami i przejawami biedy oraz sposobami jej przezwyciężenia. Zachęca ośrodki naukowe do organizowania sympozjów i kongresów poświęconych problemom społecznym i sposobom ich rozwiązywania. Komisja Charytatywna KEP popiera i promuje rodzime publikacje oraz tłumaczenia publikacji zagranicznych z zakresu posługi charytatywnej.

Komisja Charytatywna KEP jest organem opiniodawczym i doradczym w zakresie posługi charytatywnej dla Konferencji Episkopatu Polski. Dlatego problemy ważne dla Kościoła w Polsce przewodniczący Komisji Charytatywnej KEP zgłasza pod obrady plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Również Konferencja Episkopatu Polski może zlecić Komisji Charytatywnej KEP opracowanie zagadnień lub przygotowanie dokumentów z zakresu działalności charytatywnej<sup>10</sup>.

Nowa sytuacja prawna Kościoła w Polsce, jaka zrodziła się na mocy ustawy z dnia 17 V 1989 roku *O stosunku państwa do Kościoła katolickiego w PRL*<sup>11</sup>, umożliwiła reaktywowanie organizacji Caritas Polska i Caritas diecezjalnych. 10 X 1990 roku Konferencja Episkopatu Polski powołała organizację Caritas Polska i zatwierdziła jej statut<sup>12</sup>. Zawierający 6 rozdziałów statut określa cha-

<sup>9</sup> Zob. W. Przygoda. *Posługa charytatywna Kościoła*. W: *Teologia pastoralna*. T. 2. Red. R. Kamiński. Lublin 2002 s. 490-493.

<sup>10</sup> Komisja Charytatywna KEP przygotowała m.in. *Instrukcję Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski o pracy charytatywnej w parafiach* (19 XI 1986) oraz *Wskazania duszpasterskie dla Parafialnych Zespołów Caritas* (18 V 2000).

<sup>11</sup> Tekst ustawy wraz ze zmianami, jakie weszły w życie w latach 1990-1998, zob. J. Krukowski. *Konkordat polski. Znaczenie i realizacja*. Lublin 1999 s. 301-337.

<sup>12</sup> *Statut Caritas Polskiej*. Warszawa 1990; *Dekret powołujący Caritas Polską*. WCh 41:1991 nr 1-2 s. 2.

rakter instytucji, kierunki działania, środki materialne, władze instytucji oraz symbole i święta. Caritas Polska jest duszpasterską instytucją charytatywną Konferencji Episkopatu Polski. Służy pomocą w zakresie działalności charytatywnej diecezjom, parafiom i innym instytucjom Kościoła w Polsce. Caritas Polska posiada kościelną i cywilną osobowość prawną. Swą siedzibę ma w Warszawie, ale działalność może rozwijać na terenie Polski oraz poza jej granicami<sup>13</sup>.

Nadrzędną władzą Caritas Polskiej jest Konferencja Episkopatu Polski, która ją powołuje i może ją rozwiązać, nadaje jej statut i może dokonać w nim zmian. Konferencja Episkopatu Polski powołuje dyrektora i zatwierdza jego zastępcę, powołuje także Komisję Nadzorczą<sup>14</sup> i jej przewodniczącego oraz powołuje członków ośmioosobowej Krajowej Rady Caritas<sup>15</sup>. Ponadto Konferencja Episkopatu Polski ustala zasady podziału środków materialnych przysyłanych z zagranicy i wysyłanych do innych krajów. Zarząd Caritas Polskiej tworzą dyrektor, zastępca dyrektora i sekretarz<sup>16</sup>.

Celem organizacji Caritas Polska jest krzewienie miłości chrześcijańskiej w społeczeństwie, systematyczna i metodyczna formacja charytatywna osób duchownych i świeckich, analiza przyczyn ludzkiej biedy i poszukiwanie spo-

<sup>13</sup> Zob. *Statut Caritas Polskiej* art. 1-4.

<sup>14</sup> Komisja Nadzorcza składa się z trzech osób powołanych przez Konferencję Episkopatu Polski na okres 5 lat. Jej zadaniem jest ocena stanu i działalności Caritas Polskiej i przedstawienie jej do aprobaty Konferencji Episkopatu Polski w pierwszym kwartale każdego roku. Ponadto Komisja Nadzorcza określa granicę zatrudnienia w administracji Caritas Polskiej i wyraża pisemną zgodę na powołanie terenowych instytucji charytatywnych oraz dochodowych inwestycji organizacji Caritas Polska. Zob. *Statut Caritas Polskiej* art. 15.

<sup>15</sup> Organem opiniodawczym i doradczym Dyrektora Caritas Polskiej jest Krajowa Rada Caritas powoływana przez Konferencję Episkopatu Polski spośród osób przedstawionych przez Komisję Charytatywną KEP. Przewodniczącym Krajowej Rady Caritas jest dyrektor Caritas, sekretarz zaś wybierany jest spośród członków. Krajowa Rada Caritas powinna zbierać się przynajmniej dwa razy w roku, a na jej posiedzenia mogą być zapraszani eksperci specjalizujący się w omawianych sprawach. Zob. *Statut Caritas Polskiej* art. 16-20.

<sup>16</sup> Dyrektor Caritas Polskiej powoływany jest na pięcioletnią kadencję przez Konferencję Episkopatu Polski. Stanowisko to przez dwie kadencje może piastować jedna osoba. Dyrektor ma szeroką władzę wykonawczą. Bezpośrednio kieruje działalnością Caritas Polskiej i reprezentuje ją na zewnątrz. Po zatwierdzeniu przez Konferencję Episkopatu kandydat mianuje swego zastępcę, a także sekretarza, pracowników Biura Caritas Polskiej w Warszawie oraz kierowników terenowych instytucji charytatywnych i jednostek gospodarczych. Ponadto zwołuje posiedzenia Krajowej Rady Caritas i im przewodniczy. Dyrektor zatwierdza program działalności i preliminarz budżetowy na rok następny oraz sprawozdanie ze stanu i działalności Caritas Polskiej za rok ubiegły. Zastępca dyrektora Caritas Polskiej wykonuje zadania zleczone mu przez dyrektora, a w razie nieobecności zastępuje go. We wrześniu opracowuje program działalności i prowidzium budżetowe na rok następny. Do końca stycznia jest zobowiązany przygotować sprawozdanie ze stanu i działalności Caritas Polskiej za ubiegły rok. Urząd zastępcy dyrektora Caritas Polskiej wygasa wraz z upływem kadencji jej dyrektora. Sekretarz Caritas Polskiej jest odpowiedzialny za funkcjonowanie Biura Caritas Polskiej w Warszawie, bieżącą korespondencję oraz archiwum. Zob. *Statut Caritas Polskiej* art. 21-26.

sobów jej usunięcia, organizowanie akcji pomocy dla ofiar klęsk żywiołowych, wojen i epidemii oraz popieranie międzynarodowych programów rozwojowych. W realizacji tych celów Caritas Polska zakłada współpracę z innymi organizacjami charytatywnymi religijnymi i świeckimi, przy zachowaniu właściwej sobie inspiracji katolickiej. Caritas Polska koordynuje działalność Caritas diecezjalnych w zakresie badań, szkolenia wolontariuszy i udzielania pomocy. Ponadto pomaga instytucjom charytatywnym w nawiązywaniu kontaktów z podobnymi organizacjami w kraju i za granicą. Caritas Polska ma upoważnienie Konferencji Episkopatu Polski do reprezentowania na płaszczyźnie międzynarodowej instytucji charytatywnych Kościoła w Polsce<sup>17</sup>.

Caritas Polska rozwija swoją działalność przede wszystkim w zakresie formacji katolików w Polsce. Krzewieniu miłości chrześcijańskiej w społeczeństwie oraz formacji charytatywnej służą specjalistyczne wydawnictwa. Caritas Polska powołała w 1998 roku Fundację *Pro Caritate*, która pozyskuje środki finansowe i prowadzi działalność wydawniczą ukierunkowaną na edukację charytatywną. Fundacja ta wydaje periodyki o tematyce charytatywnej oraz plakaty na Tydzień Miłosierdzia, Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom i wielki post. Caritas Polska organizuje również sympozja krajowe i międzynarodowe, szkolenia dla pracowników etatowych i wolontariuszy charytatywnych, a w 1995 roku powołała we współpracy z Akademią Teologii Katolickiej w Warszawie Studium Caritas.

Znaną w Polsce akcją charytatywną organizowaną przez Caritas Polską jest Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom. Pomysł tego przedsięwzięcia zrodził się na zebraniu dyrektorów Caritas diecezjalnych w maju 1994 roku w Rusinowicach w diecezji gliwickiej. Twórcom przyświecała idea wyrażenia przez płomień wigilijnej świecy gotowości przyjęcia Chrystusa w każdym człowieku potrzebującym (Mt 25, 35-36). Postanowiono wówczas, że dochód ze sprzedaży świec będzie przeznaczony wyłącznie na pomoc dla dzieci i będzie dysponowany przez parafie i diecezje<sup>18</sup>. Od 1995 roku akcję bezpłatnie promuje Telewizja Polska. Dzięki Akcji Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom Caritas pomaga wielu dzieciom w Polsce i za granicą<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> Zob. *Statut Caritas Polskiej* art. 5-9. Caritas Polska uczestniczy w kongresach Caritas Internationalis, w konferencjach regionalnych Caritas Europy, a także w sesjach plenarnych Papieskiej Rady *Cor Unum*.

<sup>18</sup> A. Rak. *Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom '96. Znak błogosławieństwa w domach*. CarPol 3:1996 nr 4 s. 3-5; zob. M. Kindziuk. *Uniwersalny znak dobra i nadziei*. CarPol 5:1998 nr 1 s. 18; A. Eldring. *Mały płomyk – wielki dar*. CarPol 6:1996 nr 4 s. 4-5.

<sup>19</sup> W 1994 roku rozprowadzono 500 tys. świec, uzyskując 200 tys. zł; w 1995 roku sprzedano 2 mln świec, uzyskując 3 mln zł; w 1996 roku sprzedano 3,1 mln świec, uzyskując 5,5 mln zł; w roku 1997 rozprowadzono 3,5 mln świec, uzyskując 8,3 mln zł; w roku 1998 sprzedano 3,3 mln świec, uzyskując 9,6 mln zł; w roku 1999 rozprowadzono 4 mln świec, uzyskując 12 mln zł; w roku 2000 rozprowadzono 4,3 mln, uzyskując 13 mln zł; w roku 2001 rozprowadzono 4,5 mln świec wigilijnych, uzyskując ponad 14 mln zł; w roku 2002 rozprowadzono 4,5 mln świec wigilijnych, uzyskując 17 mln zł na pomoc dla biednych dzieci. W 1996 roku 12,5 tys. świec otrzymała Caritas w Grodnie, co

Caritas Polska organizuje pomoc doraźną i długofalową dla ludzi potrzebujących w kraju i za granicą. Pomoc doraźna jest związana z klęskami żywiołowymi i wojnami w różnych regionach świata. Pomoc doraźna obejmuje transport zebranych lub zakupionych leków, środków higienicznych, żywności i ubrań. Pomoc długofalowa natomiast obejmuje odbudowę domów, szkół, szpitali oraz budowę nowych placówek opieki medycznej i socjalnej.

Środki finansowe pozyskuje Caritas Polska przede wszystkim z dobrowolnych wpłat osób fizycznych i instytucji. Pieniądze na pomoc dla ofiar klęsk żywiołowych i wojen zbierane są w parafiach i diecezjach, a następnie przekazywane do Caritas Polskiej. Pomoc finansowa wewnątrz kraju rozdzielana jest przez Caritas diecezjalne, a pomoc do innych krajów przekazywana jest przez Caritas danego kraju, Caritas Internationalis lub przez inną instytucję charytatywną działającą w tym kraju. Niekiedy Caritas Polska dokonuje zakupów w Polsce i wysyła transporty towarów do ludzi potrzebujących za granicą. Niektóre projekty charytatywno-socjalne są wspierane przez subwencje z budżetu państwa oraz przez instytucje charytatywne innych państw. Pewne środki pozyskuje Caritas Polska również z Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom i Jałmużny Wielkopostnej. Jednak te środki przeznaczone są wyłącznie na realizację projektów pomocy ubogim dzieciom w Polsce lub za granicą.

## 2. REALIZACJA POSŁUGI CHARYTATYWNEJ W DIECEZJACH

Diecezja jest „częścią Ludu Bożego powierzona pasterskiej pieczy biskupa współpracującego z prezbiterium, aby trwając przy swoim pasterzu, zgromadzona przez niego w Duchu Świętym przez Ewangelię i Eucharystię, stanowiła Kościół partykularny” (DB 11). Sobór Watykański II podkreśla, że w diecezji jest obecny i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusowy. Dlatego w diecezji są realizowane wszystkie funkcje podstawowe Kościoła<sup>20</sup>.

---

przyniosło dochód 4 tys. USD, a 10 gr z każdej świecy sprzedanej w Polsce, co dało 100 tys. USD, przeznaczono na pomoc dla dzieci w Rwandzie. Zob. *Wigilijne Dzieło dla dzieci za granicą*. CarPol 4:1997 nr 1 s. 19-20. W 1998 roku 10 gr z każdej sprzedanej świecy zostało przekazanych przez Caritas Polską dzieciom z krajów biedniejszych niż Polska: 60 tys. zł dzieciom w Sudanie, 60 tys. zł dzieciom w Rwandzie, 50 tys. zł dzieciom na Syberii, 40 tys. zł dzieciom Białorusi, 36 tys. zł na wakacje letnie dla dzieci z Ukrainy i Białorusi, 14 tys. zł na wakacje zimowe dla dzieci z Abchazji. Zob. CarPol 6:1999 nr 4 s. 7. W roku 2000 po raz pierwszy obok Caritas Kościoła katolickiego wigilijne świece rozprowadzała Diakonia Kościoła ewangelicko-augsburskiego oraz Eleos Kościoła prawosławnego.

<sup>20</sup> Pod pojęciem funkcji w Kościele rozumie się zakres czynności i zadań, jakie poszczególni członkowie Kościoła wykonują w celu autorealizacji Kościoła w świecie. Są trzy podstawowe funkcje, dzięki pełnieniu których Kościół żyje, rozwija się i buduje w przyszłość: przepowiada-

Diecezja jest także miejscem realizacji posługi charytatywnej. Koordynatorem działalności charytatywnej w diecezji i poszczególnych jej częściach jest biskup diecezjalny (zob. DB 17). Do dyspozycji biskupa są instytucje, organizacje i stowarzyszenia pomocy charytatywnej działające w diecezji.

Spółczesne społeczeństwo charakteryzuje się wysokim stopniem stratyfikacji społecznej, ścisłym podziałem ról oraz wąską specjalizacją działań. W takim społeczeństwie Kościół nie może pełnić funkcji charytatywnej tylko w sposób spontaniczny i bezplanowy. Działalność profesjonalnie zorganizowana jest dzisiaj nieodzowna. Dzięki sprawnym organizacjom pomoc może być udzielana w sposób celowy i adekwatny do istniejących potrzeb. Skuteczność działania można także podnieść przez lepszą współpracę z państwowymi i społecznymi instytucjami opieki społecznej oraz ze środkami społecznego komunikowania<sup>21</sup>.

Aktualnie w diecezjach w Polsce decydujące znaczenie ma Caritas diecezjalna. Biskup diecezjalny powołuje Caritas diecezjalną i zatwierdza jej statuty. Członkami Caritas diecezjalnej mogą być zarówno osoby fizyczne, jak i prawne, np. stowarzyszenia charytatywne, zakłady opiekuńcze i wychowawcze, instytucje społeczne, parafie katolickie, fundacje, zrzeszenia gospodarcze i zawodowe<sup>22</sup>. Caritas diecezjalna może również prowadzić zakłady dobroczynne, fundacje i przedsięwzięcia gospodarcze. Caritas diecezjalna jest także koordynatorem działalności charytatywnej zgromadzeń zakonnych, stowarzyszeń i fundacji w diecezji.

Od 1990 roku większość przedsięwzięć charytatywnych w diecezjach w Polsce jest organizowanych przez Caritas diecezjalne. Dostyć szybko powołano Caritas diecezjalne również w 13 nowych diecezjach ustanowionych bullą Jana Pawła II *Totus Tuus Poloniae Populus* 25 III 1992 roku. Ponadto istnieje w Polsce Caritas diecezji przemysko-warszawskiej i Caritas diecezji wrocławsko-gdańskiej obrządku grekokatolickiego, Caritas ordynariatu połowego, Caritas zakonu bonifratrów oraz Caritas Pallotyńska Prowincji Chrystusa Króla.

O możliwościach działania Caritas diecezjalnych świadczy stojąca do ich dyspozycji obsada personalna prowadzonych placówek. Tabela 20 przedstawia liczbę pracowników etatowych zatrudnionych w centralach diecezjalnych i placówkach charytatywno-opiekuńczych, następnie łączną liczbę parafialnych zespołów charytatywnych i parafialnych zespołów Caritas oraz liczbę wolontariuszy zaangażowanych w działalność obu rodzajów parafialnych grup charytatywnych w poszczególnych diecezjach w 2001 roku.

---

nie, liturgia i diakonia. Funkcje te mają źródło w posłannictwie Chrystusa i uzasadnienie w teologii wspólnoty. Są one wewnętrznie zespolone, bo przez nie działa jeden Duch Święty. Zob. W. Przygoda. *Funkcje urzeczywistniania się Kościoła*. RT 46:1999 z. 6 s. 175-198.

<sup>21</sup> R. Völkl. *Kirchliche Caritas in der heutigen Welt*. W: HPTH t. II/2 s. 410; zob. W. Przygoda. *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*. Lublin 1998 s. 148-150.

<sup>22</sup> J. Wal. *Struktury charytatywne w Kościele*. AC 18:1986 s. 392.

**Tabela 20. Liczba pracowników etatowych Caritas diecezjalnych i placówek charytatywno-opiekuńczych, liczba parafialnych grup charytatywnych i wolontariuszy charytatywnych w poszczególnych diecezjach w Polsce w 2001 roku**

Diecezja	Liczba pracowników etatowych Caritas diecezjalnej i placówek charytatywno-opiekuńczych	Liczba parafialnych zespołów charytatywnych i parafialnych zespołów Caritas	Liczba wolontariuszy w parafialnych grupach charytatywnych
Białostocka	54	42	409
Bielsko-żywiecka	10	160	480
Częstochowska	28	93	550
Drohiczyńska	3	36	340
Elbląska	6	115	850
Etcka	41	95	545
Gdańska	156	67	262
Gliwicka	278	93	1318
Gnieźnieńska	67	32	520
Kaliska	5	270	940
Katowicka	693	222	5000
Kielecka	294	94	900
Koszalińsko-kołobrzeska	55	111	1553
Krakowska	221	340	2000
Legnicka	178	70	800
Lubelska	14	278	1100
Łomżyńska	85	80	820
Łowicka	30	47	240
Łódzka	28	42	280
Opolska	443	201	2002
Pelplińska	26	122	710
Płocka	282	240	1600
Poznańska	33	411	8300
Przemyska	57	240	4200
Radomska	26	56	528
Rzeszowska	141	186	2680
Sandomierska	66	289	3970
Siedlecka	20	115	830
Sosnowiecka	29	100	600
Szczecińsko-kamieńska	34	152	500
Tarnowska	139	440	5000
Toruńska	131	71	–
Warmińska	43	30	130
Warszawska	216	77	700
Warszawsko-praska	135	90	1500

Wrocławska	16	140	–
Wrocławska	272	212	1750
Zamojsko-lubaczowska	16	10	67
Zielonogórsko-gorzowska	8	70	651
Ordynariat polowy	3	86	300
Przemysko-warszawska (gr.)	10	7	10
Wrocławsko-gdańska (gr.)	2	4	12
Polska	5376	5636	54947

Źródło: *Informator Caritas 2002/2003*.

Przedstawione w tabeli 20 dane statystyczne informują, że organizacja Caritas zatrudnia w Polsce ponad 5376 etatowych pracowników w centralach diecezjalnych i prowadzonych w terenie placówkach charytatywno-opiekuńczych. Chociaż liczbę pracowników etatowych organizacji Caritas w Polsce trudno porównywać z liczbą pracowników etatowych przodującej pod tym względem w Europie Caritas Niemieckiej<sup>23</sup>, to należy uznać ją za jedną z najwyższych w Europie Środkowo-Wschodniej. Najwięcej etatów zorganizowały Caritas diecezji katowickiej (693), Caritas diecezji opolskiej (443) i Caritas diecezji kieleckiej (294)<sup>24</sup>. Liczba pracowników etatowych organizacji Caritas w poszczególnych diecezjach w Polsce wskazuje na duże możliwości działania. Osoby zatrudnione w kościelnych placówkach charytatywnych mogą nie tylko nieść pomoc ludziom potrzebującym, ale także stawać się podmiotami ewangelizacji coraz bardziej zsekularyzowanego społeczeństwa polskiego. Do realizacji tych celów potrzeba jednak permanentnej formacji osób zatrudnionych przez organizację Caritas.

Znacznym osiągnięciem Kościoła w Polsce jest zaangażowanie 54 947 wolontariuszy w parafiach. Parafialne zespoły charytatywne są oryginalnym projektem Kościoła w Polsce i do dzisiaj nie znajdują odpowiedników w innych krajach. Na Zachodzie wolontariat charytatywny rozwinął się przy instytucjach i placówkach charytatywno-opiekuńczych. W Polsce natomiast po zniesieniu przez władze komunistyczne w 1950 roku kościelnych organizacji statutowych wolontariat charytatywny rozwijał się spontanicznie przy parafiach. W wielu diecezjach parafialne zespoły charytatywne powstały jeszcze przed reaktywowaniem organizacji Caritas, w innych dopiero po jej reaktywowaniu w 1990 roku. Dzisiaj w większości diecezji w Polsce jest tendencja przekształcania dawnych

<sup>23</sup> W 1992 roku w placówkach prowadzonych przez Deutscher Caritasverband było zatrudnionych 407 tys. pracowników etatowych. Liczbę honorowych pomocników określa się natomiast szacunkowo na ponad 1 mln. Zob. H. Pompey. *Caritas. III. Organisationen*. LThK<sup>3</sup> t. 2 kol. 950.

<sup>24</sup> Nie wszystkie kościelne placówki charytatywno-opiekuńcze w Polsce są prowadzone przez organizację Caritas. Dlatego podane liczby należałoby powiększyć o liczbę pracowników etatowych zatrudnionych w instytucjach kościelnych prowadzonych przez zakony i stowarzyszenia charytatywno-społeczne. Liczby te pozostają jednak nieznanne.

parafialnych zespołów charytatywnych na ściślej współpracujące z Caritas diecezjalną parafialne zespoły Caritas. Zróżnicowana dynamika procesu przekształcania parafialnych zespołów charytatywnych w parafialne zespoły Caritas powoduje, że w niektórych diecezjach występują równocześnie obydwie formy parafialnych grup charytatywnych. Według tabeli 20 największej parafialnych zespołów charytatywnych i parafialnych zespołów Caritas powołano w diecezji tarnowskiej (440), archidiecezji poznańskiej (411) i archidiecezji krakowskiej (340).

Znaną w Polsce formą zaangażowania dzieci i młodzieży w posługę charytatywną są szkolne koła Caritas<sup>25</sup>. Pierwsze z nich powstały na terenie diecezji rzeszowskiej w 1995 roku. Aktualnie rozwijają się również w innych diecezjach<sup>26</sup>. Szkolne koła Caritas, korzystając z inspiracji i pomocy organizacji Caritas, stawiają sobie za cel rozwijanie praktycznych form miłości bliźniego przede wszystkim w środowisku szkolnym. W działalność tych kół obok dzieci i młodzieży są zaangażowani księża, katecheci i nauczyciele. Szkolne koła Caritas angażują uczniów w znane akcje charytatywne Kościoła w Polsce, zwłaszcza w Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, Jałmużnę Wielkopostną, Tydzień Miłosierdzia, Światowy Dzień Chorego, św. Mikołaja, Wigilię dla bezdomnych itp. Poszczególne szkolne koła Caritas organizują także własne przedsięwzięcia charytatywne. Są to festyny, koncerty, zbiórki pieniędzy na pomoc ubogim dzieciom w swoim środowisku. Zebrane fundusze przeznaczane są najczęściej na zakup przyborów szkolnych, wykupienie obiadów w szkolnej stołówce, sfinansowanie kolonii lub drogich operacji dla swoich ubogich rówieśników.

Szkolne koła Caritas są narzędziem formacji apostołskiej dzieci i młodzieży. Ich członkowie poznają coraz głębiej Jezusową naukę o miłości i miłosierdziu chrześcijańskim, wyrabiają w sobie wrażliwość na różne rodzaje ludzkiej biedy, kształtują dojrzałą i altruistyczną osobowość, przezwyciężają lęk przed człowiekiem chorym, niepełnosprawnym lub potrzebującym pomocy, stają się ludźmi odpowiedzialnymi za siebie i innych, za Kościół i Ojczyznę. Zaprawieni w niesienie pomocy innym młodzi ludzie stwarzają nadzieję na to, że kiedyś wyrosną z nich świadomi, odpowiedzialni i doświadczeni działacze charytatywni Kościoła w Polsce. Ponieważ Sobór Watykański II usilnie zachęca, by wierni Kościoła „nauczyl się od dzieciństwa współczuć braciom i wspaniałomyślnie wspomagać potrzebujących” (DA 31), trzeba dowartościować ten rodzimy pomysł praktycznej formacji apostołskiej i upowszechnić go w całym kraju.

<sup>25</sup> Zob. J. Koral. *Szkolne Koła Caritas jako przykład wolontariatu młodzieży*. RNC 5:2001 s. 117-129; A. Sokołowska. *Szkoła miłości i wrażliwości*. CarPol 8:2001 nr 1 s. 8-10; R. Łażewska. *Ponad najsmielsze oczekiwania*. CarPol 8:2001 nr 1 s. 10; M. Tylman. *Miejsce Szkolnego Koła Caritas w pracy wychowawczej szkoły*. CarPol 8:2001 nr 2 s. 14-16; S. Mirek. *Nie zmarnować młodości*. CarPol 9:2002 nr 1 s. 18-19.

<sup>26</sup> W 2001 roku największej szkolnych kół Caritas istniało w diecezji rzeszowskiej – 102, w toruńskiej – 63, w przemyskiej – 41, w białostockiej – 21 i w sandomierskiej – 12. Zob. *Informator Caritas 2002/2003* (passim).



Caritas diecezjalna jest adekwatną strukturą do prowadzenia różnorodnych placówek charytatywno-opiekuńczych. Wymagają one posiadania lub wynajmu lokalu, zatrudnienia na etatach wykwalifikowanych specjalistów oraz stabilnego źródła finansowania. Najczęściej kościelne placówki charytatywno-opiekuńcze są finansowane z budżetu państwa, samorządu lub Narodowego Funduszu Zdrowia. Caritas prowadzi w diecezjach placówki charytatywno-opiekuńcze dla potrzebujących rodzin, dzieci i młodzieży, dla ludzi chorych, niepełnosprawnych, starych i umierających, a także dla ludzi bezdomnych, ubogich, uzależnionych i imigrantów.

Oprócz działalności długofalowej Caritas diecezjalne organizują pomoc doraźną dla ofiar wojen i klęsk żywiołowych. Wymaga to organizacji zbiórek pieniędzy i darów naturalnych oraz ich transportu do wskazanych adresatów w kraju lub za granicą. W przypadku klęski żywiołowej na własnym terenie, zadaniem Caritas diecezjalnej jest rozeznanie i ocena strat, sprawne przygotowanie strategii pomocy oraz dystrybucja nadchodzących z zewnątrz darów. Tabela 21 ilustruje wielkość wpływów środków finansowych z najbardziej znanych zbiórek w diecezji oraz formy wydatkowania posiadanych środków finansowych przez poszczególne Caritas diecezjalne w 2001 roku. Zazwyczaj suma wydatków jest większa niż suma wpływów ze zbiórek, ponieważ Caritas diecezjalne wykorzystują także środki finansowe z darowizn, subwencji państwowych i samorządowych oraz z kontraktów z Narodowym Funduszem Zdrowia.

**Tabela 21. Wpływy finansowe z najbardziej znanych zbiórek oraz formy wydatkowania posiadanych pieniędzy przez Caritas diecezjalne w 2001 roku w tys. zł**

Diecezja	Wydatki					
	Wpływy ze zbiórek, ofiar i darowizn	Dzieci, młodzież, rodzina	Niepełnosprawni, chorzy, starzy, umierający	Bezdomni, głodni, uzależnieni, migranci	Ofiary klęsk żywiołowych i wojen	Bezrobotni, pomoc indywidualna
Białostocka	1006	404	444	621	515	139
Drohiczyńska	250	450	70	–	150	–
Elbląska	334	90	–	–	–	–
Ełcka	115	–	–	–	–	–
Gliwicka	929	189	6692	242	703	–
Gnieźnieńska	947	1354	332	93	722	–
Kielecka	5110	1150	2225	1715	1860	50
Koszalińsko-kołobrzaska	865	560	32	50	633	–
Krakowska	4013	1222	5572	278	3472	87
Lubelska	2220	1200	100	40	1200	–
Łomżyńska	556	125	1740	133	300	–
Łowicka	268	244	290	–	127	–
Łódzka	1219	181	16	28	–	–

Opolska	1465	101	8774	20	1100	–
Płocka	–	1200	7230	200	402	16
Poznańska	1871	850	100	100	1079	–
Przemyska	880	441	42	70	530	8
Radomska	701	200	13	126	512	23
Rzeszowska	1279	251	477	49	1117	370
Sandomierska	2076	910	850	703	1250	285
Siedlecka	1082	208	338	438	893	–
Sosnowiecka	265	150	293	500	113	–
Szczecińsko-kamieńska	940	105	–	–	–	–
Tarnowska	4537	4704	4231	255	1489	–
Warszawska	875	1500	2046	387	261	–
Warszawsko-praska	1792	2221	1672	370	1300	50
Zamojsko-lubaczowska	169	99	470	5	60	5
Zielonogórsko-gorzowska	856	696	396	254	522	66
Przemysko-warszawska (gr.)	61	40	50	–	70	25
Wrocławsko-gdańska (gr.)	85	7	7	–	73	–

Źródło: *Informator Caritas 2002/2003*. Nie zawiera on danych z diecezji bielsko-żywieckiej, częstochowskiej, gdańskiej, kaliskiej, katowickiej, legnickiej, pelplińskiej, toruńskiej, warmińskiej, wrocławskiej, wrocławskiej i ordynariatu polowego.

Caritas diecezjalna nie jest jedynym podmiotem posługi charytatywnej w diecezji. Jednak po 1990 roku biskupi diecezjalni w Polsce powierzyli koordynację posługi charytatywnej w diecezjach organizacji Caritas, zastrzegając sobie kontrolę i sprzeciw wobec realizacji mniej udanych pomysłów. Po kilkunastu latach działalności Caritas diecezjalnych można stwierdzić, że pewne sektory pracy charytatywnej rozwijają się na szczeblu diecezjalnym dobrze, inne nie są pozbawione mankamentów. Należy wysoko ocenić dynamikę rozwoju wielorakich placówek charytatywno-opiekuńczych, które w przeważającej większości zostały zorganizowane od podstaw po 1990 roku. Dosyć dobrze wywiązuje się większość Caritas diecezjalnych z organizacji doraźnej pomocy rzeczowej i finansowej w sytuacji wojen i klęsk żywiołowych. Potwierdzeniem sprawności organizacyjnej Caritas diecezjalnych była zbiórka pieniędzy i rzeczy dla ofiar powodzi w Polsce w 1997 i 2000 roku.

Słabą stroną organizacji pracy charytatywnej na poziomie diecezjalnym w Polsce jest znaczne zróżnicowanie w zakresie współpracy z władzami lokalnymi i samorządami oraz między sąsiadującymi ze sobą diecezjami. W rezultacie są diecezje, w których jest dużo placówek charytatywno-opiekuńczych i parafialnych zespołów charytatywnych, i są takie, w których jest mało placówek charytatywno-opiekuńczych i zespołów charytatywnych. Lepiej prezentuje się działalność charytatywna diecezji Polski południowej i Wielkopolski, słabiej

prezentują się diecezje Polski północnej i zachodniej, zwłaszcza diecezje zdominowane przez środowiska dawnych PGR.

Czynnikiem stymulującym pracę charytatywną jest tradycja religijna oraz doświadczenie działalności charytatywnej w okresie dwudziestolecia międzywojennego, a nawet w czasie zaborów. Wpływ na dynamiczny rozwój placówek charytatywno-opiekuńczych na terenie diecezji opolskiej i gliwickiej miały także znaczne fundusze, które uzyskano z zagranicy. Wydaje się, że wciąż słabo rozwiniętym sektorem działalności Caritas diecezjalnych w Polsce jest edukacja profesjonalna oraz formacja religijna pracowników i wolontariuszy charytatywnych. Godnym upowszechnienia w innych diecezjach jest funkcjonujące w Katowicach Studium Problemów Socjalnych.

### 3. REALIZACJA FUNKCJI CHARYTATYWNEJ W PARAFIACH

Parafia jest jednym z podstawowych środowisk życia chrześcijańskiego i dlatego powinna być wspólnotą ludzi wzajemnie się miłujących. Sobór Watykański II wzywa pasterzy Kościoła do troski o to, aby wierni żyli i działali we wspólnocie miłości (DB 16). Na budowanie wspólnoty miłości w parafii ma wpływ wiele czynników naturalnych i nadprzyrodzonych, a jednym z nich jest niewątpliwie posługa charytatywna. Jest ona ważnym kryterium żywotności wspólnoty parafialnej, w której Kościół urzeczywistnia się w sposób bezpośredni. Posługa charytatywna w parafii polega na wzajemnym pomaganiu, na udzielaniu pomocy materialnej i duchowej potrzebującym parafianom, na przezwyciężaniu biedy i nędzy oraz na udzielaniu pomocy rozwojowej. Parafia powinna być otwarta na niesienie pomocy także innym parafiom oraz społecznościom wyższego rzędu aż do społeczności międzynarodowej łącznie.

W przeprowadzonych badaniach ankietowych zwrócono uwagę na podmiot, przedmiot i formy działalności charytatywnej w parafiach. Ankietowanych proboszczów i katolików świeckich zapytano, kto w parafii powinien przede wszystkim pomagać potrzebującym? Uzyskane wyniki przedstawia tabela 22.

Według ankietowanych proboszczów do pomocy potrzebującym w parafii są zobowiązani wszyscy parafianie (76,4%), parafialny zespół charytatywny (72,4%), wszyscy księża (53,5%), proboszcz (40,0) oraz grupy i stowarzyszenia chrześcijańskie (31,6%). Znacznie mniej proboszczów jest zdania, że w parafialną posługę charytatywną powinni włączyć się katecheci (18,5%), emeryci i renciści (10,5%) oraz tylko bogaci parafianie (2,5%).

**Tabela 22. Osoby zobowiązane do pomagania potrzebującym w parafii**

Osoby zobowiązane do pomagania potrzebującym w parafii	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Wszyscy parafianie	210	76,4	276	70,1
Parafialny zespół charytatywny	199	72,4	252	64,0
Wszyscy księża	147	53,5	167	42,4
Proboszcz	110	40,0	70	17,8
Grupy i stowarzyszenia chrześcijańskie	87	31,6	118	29,9
Katecheci	51	18,5	35	8,9
Emeryci i renciści	29	10,5	7	1,8
Tylko bogaci parafianie	7	2,5	17	4,3
Inni	–	–	6	1,5
Parafia w ogóle nie powinna pomagać potrzebującym	3	1,1	1	0,3
Brak odpowiedzi	–	–	2	0,5

Procenty w tabeli nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wskazać dowolną liczbę podmiotów zobowiązanych do pomagania.

Opinie katolików świeckich na temat zobowiązania do udzielania pomocy potrzebującym w parafii są zbliżone do opinii proboszczów. Zdecydowana większość proboszczów i katolików świeckich rozumie, że podmiotem posługi charytatywnej w parafii są wszyscy parafianie, a ważną rolę w jej organizacji odgrywa parafialny zespół charytatywny. Obydwie kategorie respondentów mają też świadomość, że odpowiedzialność księży za realizację działalności charytatywnej w parafii jest większa niż katechetów. Udzielone odpowiedzi sfalsyfikowały opinię, że posługa charytatywna to zajęcie dobre tylko dla emerytów i rencistów. Respondenci nie ulegli także ponętnej, lecz fałszywej tezie, że w działalność charytatywną powinni zaangażować się tylko bogaci parafianie.

Proboszcz odpowiada przed biskupem za wszelkie inicjatywy pastoralne i apostołskie realizowane w powierzonej mu parafii. Jest on również głównym animatorem i koordynatorem przedsięwzięć charytatywnych w parafii. Ankietowanych proboszczów i katolików świeckich zapytano, co należy do obowiązków proboszcza w zakresie posługi charytatywnej w parafii? Tabela 23 prezentuje odpowiedzi respondentów na to pytanie.

Według respondentów najważniejszym obowiązkiem proboszcza w zakresie posługi charytatywnej jest wychowanie parafian do wrażliwości na potrzeby bliźnich (92,7% proboszczów i 81,7% katolików świeckich). Proboszczowie do ważnych swoich zadań zaliczyli także powołanie parafialnego zespołu charytatywnego (70,9%), kierowanie posługą charytatywną w parafii (57,8%) i świadectwo osobiste zaangażowania w pomoc bliźniemu (53,1%). W dużo mniejszym stopniu ankietowani proboszczowie poczuwają się do takich obowiązków, jak

zbiórka i magazynowanie darów rzeczowych (12,4%), organizowanie stacji opieki Caritas (9,8%), prowadzenie punktu dożywiania dzieci (8,4%) lub udzielanie pomocy finansowej na każde żądanie (4,0%). Jest to uzasadnione, gdyż wymienione zadania charytatywne powinny realizować w parafii inne podmioty, zwłaszcza parafialny zespół charytatywny, a dawanie pieniędzy na każde żądanie w ogóle nie wchodzi w zakres kościelnej posługi charytatywnej.

**Tabela 23. Obowiązki proboszcza w zakresie posługi charytatywnej w parafii**

Obowiązki proboszcza w zakresie posługi charytatywnej w parafii	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Wychowanie parafian do wrażliwości na potrzeby bliźnich	255	92,7	322	81,7
Powołanie parafialnego zespołu charytatywnego	195	70,9	186	47,2
Kierowanie posługą charytatywną w parafii	159	57,8	128	32,5
Świadectwo osobistego zaangażowania w pomoc bliźniemu	146	53,1	190	48,2
Zbiórka i magazynowanie darów rzeczowych	34	12,4	103	26,1
Organizowanie stacji opieki Caritas	27	9,8	70	17,8
Prowadzenie punktu dożywiania dzieci	23	8,4	68	17,3
Udzielanie pomocy finansowej na każde żądanie	11	4,0	3	0,8
Inne	–	–	6	1,5
Nie wiem	–	–	7	1,8
Brak odpowiedzi	–	–	1	0,3

Procenty w tabeli nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli udzielać dowolną ilość odpowiedzi.

Katolicy świeccy wykazali się nieco mniejszą znajomością obowiązków charytatywnych proboszczów. W ich przekonaniu drugim po formacji charytatywnej parafian obowiązkiem proboszczów jest świadectwo osobistego zaangażowania w pomoc bliźniemu (48,2%), następnie powołanie parafialnego zespołu charytatywnego (47,2%) i kierowanie posługą charytatywną w parafii (32,8%). Respondenci świeccy w większym stopniu niż sami proboszczowie widzą potrzebę ich zaangażowania w zbiórkę i magazynowanie darów rzeczowych (26,1%), organizowanie stacji opieki Caritas (17,8%) lub prowadzenie punktu dożywiania dzieci (17,3%). Tylko 0,8% ankietowanych katolików świeckich uznało, że do obowiązków proboszcza należy udzielanie pomocy finansowej na każde żądanie.

Odpowiedzi ankietowanych proboszczów o ich zaangażowanie w posługę charytatywną mogły być nacechowane dozą subiektywizmu. Dlatego o zaangażowanie w posługę charytatywną księży parafialnych zapytano ankietowanych katolików świeckich. Wyniki udzielonych odpowiedzi prezentuje tabela 24.

**Tabela 24. Ocena zaangażowania księży parafialnych w posługę charytatywną**

Ocena zaangażowania księży parafialnych w posługę charytatywną	Ogółem		Płeć			
	N	%	Mężczyźni		Kobiety	
			N	%	N	%
Zdecydowanie duże	73	18,5	17	15,7	56	19,6
Raczej duże	174	44,2	49	45,4	125	43,7
Raczej nieduże	52	13,2	16	14,8	36	12,6
Zdecydowanie nieduże	11	2,8	3	2,8	8	2,8
Trudno powiedzieć	83	21,1	23	21,3	60	21,0
Brak odpowiedzi	1	0,3	–	–	1	0,3
Razem	394	100,0	108	100,0	286	100,0

Ocena zaangażowania w posługę charytatywną księży parafialnych przez ankietowanych katolików świeckich wypadła pozytywnie. 62,7% respondentów uznało bowiem zaangażowanie księży w posługę charytatywną jako „zdecydowanie duże” i „raczej duże”. Tylko 16,0% ankietowanych oceniło zaangażowanie księży w posługę charytatywną jako „raczej nieduże” i „zdecydowanie nieduże”. Zmienna płci nie różnicuje w istotny sposób odpowiedzi respondentów. Mężczyźni okazali się minimalnie krytyczniejsi niż kobiety. Aż 21,1% respondentów wstrzymało się od oceny pracy charytatywnej księży w parafii swego zamieszkania.

W analizie działalności charytatywnej w polskich parafiach należy zwrócić uwagę na adresatów świadczonej pomocy. W przeprowadzonych badaniach respondentom przedłożono listę różnych kategorii osób i poproszono o wskazanie tych, którzy korzystają z pomocy charytatywnej w parafii. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 25.

Zdaniem 84,4% ankietowanych proboszczów i 62,4% katolików świeckich z pomocy charytatywnej w parafii korzystają rodziny wielodzietne. Według proboszczów częstymi adresatami pomocy charytatywnej w parafii są rodziny alkoholików (66,5%), bezrobotni (46,9%), matki i ojcowie samotnie wychowujący dzieci (36,7%), ludzie starzy (34,2), sieroty i półsieroty (29,1%), ludzie obłożnie chorzy (22,9%) oraz bezdomni (22,1%). W świetle informacji udzielonych przez proboszczów rzadziej z pomocy charytatywnej w parafii korzystają osoby samotne (18,5%), emeryci i renciści (14,9%), osoby niepełnosprawne (13,8%), a najrzadziej narkomanii (3,9%) oraz nosiciele wirusa HIV i chorzy na AIDS (2,9%). Według 1,1% ankietowanych proboszczów żadne osoby nie korzystają z pomocy charytatywnej parafii.

Ranking osób korzystających z pomocy charytatywnej w parafii wyłaniający się z odpowiedzi katolików świeckich jest zbliżony do uzyskanego z odpo-

wiedzi proboszczów, aczkolwiek wszystkie wskaźniki uzyskane u ankietowanych katolików świeckich są niższe niż u proboszczów. Jedynym wyjątkiem jest pomoc osobom niepełnosprawnym, która przez katolików świeckich została częściej wskazana niż przez proboszczów. Aż 24,4% ankietowanych katolików świeckich uchyliło się od odpowiedzi na to pytanie. Fakt ten może świadczyć o ich niewiedzy na temat adresatów pomocy charytatywnej świadczonej przez parafię albo że nie istnieje zorganizowana, a przez to znana opinii publicznej pomoc charytatywna w parafii.

**Tabela 25. Osoby korzystające z pomocy charytatywnej w parafii**

Osoby korzystające z pomocy charytatywnej w parafii	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Rodziny wielodzietne	232	84,4	246	62,4
Rodziny alkoholików	183	66,5	133	33,8
Bezrobotni	129	46,9	96	24,4
Matki lub ojcowie samotnie wychowujący dzieci	101	36,7	89	22,6
Ludzie starzy	94	34,2	104	26,4
Sieroty i pólsieroty	80	29,1	80	20,3
Osoby obłożnie chore	63	22,9	84	21,3
Bezdomni	58	21,1	52	13,2
Osoby samotne	51	18,5	44	11,2
Emeryci lub renciści	41	14,9	43	10,9
Osoby niepełnosprawne	38	13,8	57	14,5
Narkomani	10	3,6	2	0,5
Nosiciele HIV, chorzy na AIDS	8	2,9	–	–
Inne osoby	4	1,5	11	2,8
Trudno powiedzieć	–	–	96	24,4
Żadne osoby nie korzystają z pomocy charytatywnej w parafii	3	1,1	–	–
Brak odpowiedzi	2	0,7	4	1,0

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Całościowe poznanie realizacji posługi charytatywnej w parafiach wymagało pozyskania informacji na temat form udzielanej pomocy. Respondentom przedstawiono zestaw znanych form pomocy charytatywnej z prośbą o podkreślenie tych, które są realizowane w parafii. Respondenci mieli też możliwość podania innych form posługi charytatywnej realizowanych w parafii. Uzyskane informacje przedstawia tabela 26.

**Tabela 26. Formy działalności charytatywnej w parafii**

Formy działalności charytatywnej w parafii	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Doraźna pomoc finansowa	215	78,2	147	37,3
Doraźna pomoc rzeczowa	190	69,1	232	58,9
Wychowanie parafian do miłości bliźniego	149	54,2	130	33,0
Duszpasterska pomoc duchowa	140	50,9	189	48,0
Spontaniczna pomoc krewnych i sąsiadów	85	30,9	77	19,5
Wychowawcza pomoc rodzicom	68	24,7	56	14,2
Pomoc domowa obłożnie chorym	48	17,5	69	17,5
Punkt dożywiania bezdomnych i biednych	40	14,5	47	11,9
Stała pomoc finansowa	29	10,5	8	2,0
Hospicjum domowe	22	8,0	16	4,1
Organizowanie kursów dla bezrobotnych	3	1,1	3	0,8
Inne	19	6,9	22	5,6
Trudno powiedzieć	–	–	48	12,2
Brak odpowiedzi	1	0,4	7	1,8

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Opinie ankietowanych proboszczów na temat realizowanych form posługi charytatywnej znacznie różnią się od opinii katolików świeckich. Wyjątkiem jest pomoc domowa obłożnie chorym, której realizację potwierdziło 17,5% respondentów obydwu kategorii. Według ankietowanych proboszczów do najpowszechniejszych form pracy charytatywnej w parafii należy doraźna pomoc finansowa (78,2%), doraźna pomoc rzeczowa (69,1%), wychowanie parafian do miłości bliźniego (54,2%), duszpasterska pomoc duchowa (50,9%), spontaniczna pomoc krewnych i sąsiadów (30,9%) oraz wychowawcza pomoc rodzicom (24,7%). Rzadziej zdaniem ankietowanych proboszczów realizowane jest dożywianie bezdomnych i biednych (14,5%), stała pomoc finansowa (10,5%), hospicjum domowe (8,0%) i organizowanie kursów dla bezrobotnych (1,1%).

Respondenci świeccy rzadziej niż proboszczowie potwierdzali realizację poszczególnych form pomocy charytatywnej w parafii. Według nich do najczęstszych form posługi charytatywnej należy doraźna pomoc rzeczowa (58,9%), duszpasterska pomoc duchowa (48,0%), doraźna pomoc finansowa (37,3%), wychowanie parafian do miłości bliźniego (33,0%) oraz spontaniczna pomoc krewnych i sąsiadów (19,5%). Zdaniem katolików świeckich jeszcze rzadziej niż wskazywali to proboszczowie, realizowana jest wychowawcza pomoc rodzicom (14,2%), punkt dożywiania bezdomnych i biednych (11,9%), hospicjum domowe (4,1%), stała pomoc finansowa (2,0%) i organizowanie



kursów dla bezrobotnych (0,8%). 12,4% ankietowanych świeckich nie potrafiło powiedzieć, jakie formy posługi charytatywnej są realizowane w parafii ich zamieszkania.

Ankietowanych proboszczów i katolików świeckich zapytano o osobiste zaangażowanie się w posługę charytatywną w parafii. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 27.

**Tabela 27. Osobiste zaangażowanie respondentów w posługę charytatywną w parafii**

Osobiste zaangażowanie respondentów w posługę charytatywną w parafii	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Doraźna pomoc finansowa	175	63,6	77	19,5
Duszpasterska pomoc duchowa	105	38,2	21	5,3
Wychowanie parafian do miłości bliźniego	105	38,2	9	2,3
Doraźna pomoc rzeczowa	98	35,6	95	24,1
Wychowawcza pomoc rodzicom	47	17,1	21	5,3
Stała pomoc finansowa	20	7,3	4	1,0
Hospicjum domowe	15	5,5	5	1,3
Pomoc domowa obłożnie chorym	13	4,7	14	3,6
Punkt dożywiania bezdomnych i biednych	12	4,4	3	0,8
Spontaniczna pomoc krewnych i sąsiadów	6	2,2	33	8,4
Organizowanie kursów dla bezrobotnych	2	0,7	–	–
Inne	10	3,6	10	2,5
W żadną z tych form pracy charytatywnej nie angażuję się osobiście	–	–	101	25,6
Brak odpowiedzi	11	4,0	113	28,7

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Informacje przedstawione w tabeli 27 potwierdzają słabe osobiste zaangażowanie w posługę charytatywną. Aż 25,6% respondentów świeckich przyznało, że w żadną ze wskazanych form pracy charytatywnej nie angażuje się osobiście, a 28,7% nie udzieliło żadnej odpowiedzi, co także potwierdza bierną postawę. 24,1% katolików świeckich wskazało, że angażuje się w doraźną pomoc rzeczową, a 19,5%, że pomaga także doraźnie finansowo. Tylko 8,4% katolików świeckich potwierdziło swoje zaangażowanie w spontaniczną pomoc w kręgu krewnych i sąsiadów, co potwierdza słabe więzi społeczne w społeczeństwie polskim.

Proboszcz ma być nie tylko animatorem posługi charytatywnej, ale również świadkiem miłości Bożej we wspólnocie parafialnej. Osobiste zaangażowanie proboszczów w posługę charytatywną w parafiach prezentuje się dużo lepiej niż katolików świeckich. 63,6% ankietowanych proboszczów angażuje się osobi-

cie w doraźną pomoc rzeczową, 38,2% w duszpasterską pomoc duchową i w wychowanie parafian do miłości bliźniego, 35,6% w doraźną pomoc rzeczową, a 17,1% w wychowawczą pomoc rodzicom. W pozostałe formy angażuje się niewielki odsetek ankietowanych proboszczów. Postawa proboszczów nie może budzić podziwu. Jeżeli w realizację tylko jednej ze wskazanych form posługi charytatywnej angażuje się ponad połowa ankietowanych proboszczów, a wskaźniki zaangażowania w pozostałe formy są niższe niż 40%, to nie można postawy proboszczów uznać za wzorcową dla katolików świeckich.

Realizacja posługi charytatywnej w parafii może mieć charakter spontaniczny lub zorganizowany. Do powodzenia działalności zorganizowanej konieczny jest dobrze przygotowany zespół charytatywny. Jego działalność powinny wspierać inne grupy, zrzeszenia i zespoły apostołskie parafii.

Podstawę prawną działania parafialnych grup charytatywnych stanowią dokumenty Komisji Charytatywnej KEP<sup>27</sup> oraz dekrety biskupów diecezjalnych. Powołanie w 1990 roku organizacji Caritas spowodowało, że część istniejących parafialnych zespołów charytatywnych została włączona w diecezjalne struktury Caritas i przyjęła nazwę parafialnych zespołów Caritas. W ten sposób zaistniały w Polsce dwa rodzaje parafialnych grup charytatywnych, które różnią się między sobą tylko w aspekcie formalno-prawnym, nie zaś w aspekcie realizowanych celów, zadań i form działalności charytatywnej. Ponieważ niniejsze studium ma charakter pastoralny, parafialne zespoły charytatywne i parafialne zespoły Caritas zostały w badaniach potraktowane łącznie<sup>28</sup>.

W świetle dokumentów Konferencji Episkopatu Polski proboszcz ma obowiązek powołać w powierzonych mu parafii parafialny zespół charytatywny lub parafialny zespół Caritas<sup>29</sup>. Ankietowanych proboszczów i katolików świeckich zapytano, czy istnieje zespół charytatywny w parafii ich zamieszkania i jak długo istnieje? Uzyskane wyniki prezentuje tabela 28.

Według 32,7% ankietowanych proboszczów w parafii nie istnieje zespół charytatywny. 6,2% proboszczów nie udzieliło odpowiedzi, co można zinterpretować nieistnieniem zespołu charytatywnego w parafii. W ten sposób odsetek parafii nie posiadających zespołu charytatywnego wzrasta do 38,9%. Uwzględniając brak odpowiedzi, zespoły charytatywne istnieją w 61,1% parafii ankietowanych proboszczów i w 74,5% parafii ankietowanych katolików świeckich. Informacje uzyskane od ankietowanych proboszczów wskazują, że

<sup>27</sup> Komisja Charytatywna KEP. *Instrukcja o pracy charytatywnej w parafiach*. 30 XI 1986. W: *Statut Caritas Polskiej*. Warszawa 1990 s. 13-23 (dalej skrót: *Instrukcja o pracy charytatywnej*); *Wskazania duszpasterskie dla parafialnych zespołów Caritas*. 18 V 2000. W: L. Achremowicz. *Wierzę... Zeszyt formacyjny dla parafialnych grup charytatywnych*. Warszawa 2000 s. 1-12 (dalej skrót: *Wskazania dla PZC*).

<sup>28</sup> Określeniem „grupa charytatywna” lub „zespół charytatywny” obejmuje się tu zarówno parafialny zespół charytatywny, jak i parafialny zespół Caritas.

<sup>29</sup> *Instrukcja o pracy charytatywnej* nr 4; *Wskazania dla PZC* nr 5.

najwięcej zespołów charytatywnych istnieje w parafiach wielkomiejskich (95,9%), następnie miejskich (84,3%), wiejsko-miejskich (61,6%), a najmniej w parafiach wiejskich (48,0%). Według danych statystycznych Caritas Polskiej w 2001 roku istniało w Polsce łącznie 5636 parafialnych zespołów charytatywnych i parafialnych zespołów Caritas (zob. tab. 20). Biorąc pod uwagę, że w Polsce było wówczas około 10 tys. parafii<sup>30</sup>, zespół charytatywny istniał wtedy tylko w 56,4% parafii w Polsce. Według 19,2% ankietowanych proboszczów, 25,4% katolików świeckich zespół charytatywny działa od 6 do 10 lat. Według 2,2% ankietowanych proboszczów i 1,5% katolików świeckich zespół charytatywny działa około 1 roku, co wskazuje na niską dynamikę powstawania nowych zespołów charytatywnych.

**Tabela 28. Czas działalności zespołu charytatywnego w parafii**

Czas działalności zespołu charytatywnego w parafii	Proboszczowie		Katolicy świeccy	
	N	%	N	%
1 rok	6	2,2	6	1,5
2-5 lat	52	18,9	53	13,5
6-10 lat	53	19,2	100	25,4
11-20 lat	38	13,8	13	3,3
21 i więcej lat	19	7,0	35	8,9
Nie wiem, jak długo istnieje	–	–	47	11,9
Wcale nie istnieje	90	32,7	106	26,9
Brak odpowiedzi	17	6,2	34	8,6
Razem	275	100,0	394	100,0

Możliwości działania zespołu charytatywnego w parafii zależą między innymi od liczby zaangażowanych osób, ich płci i wieku. 7,6% ankietowanych proboszczów stwierdziło, że zespół charytatywny w parafii liczy 1-5 osób, 22,8% – że 6-10 osób, 16,0% – że 11-15 osób, 9,3% – że 16-20 osób, 5,1% – że 21-30 osób oraz 4,4% – że 31 i więcej osób. Aż 27,5% ankietowanych proboszczów przyznało, że w zespole charytatywnym są zaangażowane same kobiety, 31,0% – że w zespole charytatywnym jest 1-5 mężczyzn, 6,1% – że w zespole charytatywnym jest 6-10 mężczyzn, a 2,7% – że w zespole charytatywnym jest 10 i więcej mężczyzn (zob. tab. A 5).

Rozpiętość wieku członków zespołów charytatywnych w parafiach ankietowanych proboszczów sięga od 15 do 81 lat. Wyniki badań pozwalają pokazać zasięg dolnej i górnej granicy wieku członków zespołów charytatywnych. 10,6% ankietowanych proboszczów stwierdziło, że dolna granica wieku członków zes-

<sup>30</sup> W 1998 roku istniało w Polsce 9990 parafii rzymskokatolickich. Zob. P. Ciecieląg. *Wybrane informacje o Kościele katolickim w Polsce*. W: *Kościół i religijność Polaków 1945-1999*. Red. W. Zdaniewicz, T. Zembruski. Warszawa 2000 s. 444.

połu charytatywnego mieści się w granicach 15-20 lat, 21,8% – że mieści się w granicach 21-30 lat, 16,7% – że mieści się w granicach 31-40 lat, 12,7% – że mieści się w granicach 41-50 lat, natomiast 2,5% – że w ich parafii nie ma członka zespołu charytatywnego poniżej 51 roku życia. 1,5% ankietowanych proboszczów stwierdziło, że górna granica wieku członków zespołu charytatywnego nie przekracza 40 roku życia, 7,5% – że nie przekracza 50 roku życia, 17,7% – że nie przekracza 60 roku życia, 30,7% – że nie przekracza 70 roku życia oraz 6,8% – że w zespole charytatywnym są osoby w wieku powyżej 70 roku życia.

Obserwacja uczestnicząca oraz rozmowy z wieloma proboszczami wskazały na trudności w pozyskiwaniu nowych wolontariuszy do pracy w zespołach charytatywnych. Dlatego w przeprowadzonych badaniach zapytano katolików świeckich o ich osobisty stosunek do pracy społecznej w zespole charytatywnym w swojej parafii. Wyniki udzielonych odpowiedzi prezentuje tabela 29.

**Tabela 29. Stosunek katolików świeckich do zaangażowania się w pracę zespołu charytatywnego**

Stosunek katolików świeckich do zaangażowania się w pracę zespołu charytatywnego	Ogółem		Płeć			
	N	%	Mężczyźni		Kobiety	
			N	%	N	%
Należę do zespołu charytatywnego	63	16,0	13	12,0	50	17,5
Nie należę, ponieważ nie widzę siebie w takiej pracy	65	16,5	20	18,5	45	15,7
Nie należę, ale chętnie się zgłoszę, jeśli taki zespół powstanie	59	15,0	14	13,0	45	15,7
Nie należę, ale może zaangażuję się w przyszłości	146	37,1	43	39,8	103	36,0
Nie należę, ale może zaangażuję się na emeryturze	40	10,2	12	11,1	28	9,8
Brak odpowiedzi	21	5,3	6	5,6	15	5,2
Razem	394	100,0	108	100,0	286	100,0

Spośród ankietowanych katolików świeckich 16,0% potwierdziło swoje zaangażowanie w pracę parafialnego zespołu charytatywnego, w tym 17,5% kobiet i 12,0% mężczyzn. Osoby, które stwierdziły swą przynależność do zespołu charytatywnego, zapytano o liczbę lat przynależności do zespołu. 7,1% ankietowanych stwierdziło, że należy do zespołu od 1 do 5 lat, również 7,1% stwierdziło, że należy do zespołu od 6 do 10 lat, 1,5% stwierdziło, że należy do zespołu od 11 do 20 lat, a tylko 1 osoba stwierdziła, że należy do zespołu ponad 20 lat. 15,0% ankietowanych nie należy do zespołu charytatywnego, ponieważ nie istnieje on w parafii ich zamieszkania. 16,5% ankietowanych wyraziło przekonanie, że nie należy do zespołu charytatywnego, ponieważ nie widzą się w takiej pracy. Wydaje się, że przekonanie ostatniej grupy respondentów trud-

no będzie zmienić także w przyszłości. Do pozyskania do pracy w zespole charytatywnym są natomiast ci, którzy dzisiaj nie należą do zespołu, ale zadeklarowali zaangażowanie się w przyszłości (37,1%) oraz zaangażowanie się na emeryturze (10,2%).

Pierwszym zadaniem parafialnego zespołu charytatywnego jest mobilizacja całej wspólnoty parafialnej do posługi charytatywnej. Pamiętając, że praca charytatywna jest formą apostołstwa, członkowie zespołu charytatywnego powinni troszczyć się o ożywienie wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka, pogłębienie świadomości eklesjalnej, rozwój ducha miłości i wspólnoty braterskiej w parafii. Ankietowanych proboszczów zapytano, jak z powyższego zadania wywiązuje się kierowany przez nich zespół charytatywny? Uzyskane wyniki prezentuje tabela 30.

**Tabela 30. Sposoby mobilizowania parafian do posługi charytatywnej przez członków zespołu charytatywnego (w %)**

Sposoby mobilizowania parafian do posługi charytatywnej przez członków zespołu charytatywnego	Ogółem N = 275	Typ parafii			
		wiejska N= 102	miejsko- -wiejska N= 73	miejska N= 51	wielko- miejska N= 49
Nie dotyczy, ponieważ w parafii nie istnieje zespół charytatywny	31,6	51,0	32,9	15,7	6,1
Członkowie zespołu dają świadectwo przez pełnioną posługę charytatywną	52,7	28,4	52,1	74,5	81,6
Przeprowadzając kwesty, mobilizują innych do ofiarności	46,5	27,5	37,0	70,6	75,5
Biorą udział w przygotowaniu i organizacji Tygodnia Miłosierdzia	40,4	21,6	41,1	62,7	55,1
Przygotowują i prowadzą specjalne adoracje i nabożeństwa	12,0	8,8	15,1	9,8	16,3
Przekazują informacje przez ulotki i plakaty okolicznościowe	6,9	3,9	6,8	7,8	12,2
Piszą ogłoszenia i artykuły do gazetki parafialnej	12,4	5,9	13,7	11,8	24,5
Przekazują relacje do lokalnych mediów publicznych i kościelnych	4,0	2,9	5,5	2,0	6,1
Inne	1,1	–	2,7	–	2,0
Brak odpowiedzi	3,3	3,9	5,5	–	2,0

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Według 52,7% ankietowanych proboszczów sposobem mobilizowania parafian do posługi charytatywnej przez członków zespołu charytatywnego jest świadectwo własnego zaangażowania w działalność charytatywną. W przekona-

niu 46,5% proboszczów przeprowadzane przez członków zespołu charytatywnego kwesty mobilizują parafian do ofiarności. Według 40,4% ankietowanych proboszczów zaangażowanie w przygotowanie i organizację Tygodnia Miłosierdzia wpływa na mobilizację ogółu parafian do zaangażowania w posługę charytatywną. Spośród wskazanych form oddziaływania na parafian proboszczowie najrzadziej podkreślili przekazywanie relacji do mediów publicznych i kościelnych (4,0%) oraz propagowanie idei miłosierdzia przez ulotki i plakaty (6,9%). Tylko 12,4% proboszczów wskazało, że członkowie piszą ogłoszenia i okolicznościowe artykuły do gazetki parafialnej. Wyjaśnia tę sytuację fakt, że w większości polskich parafii nie istnieją gazetki parafialne. Wyniki badań pokazują, że w propagowaniu posługi charytatywnej w parafiach większy nacisk kładzie się aktualnie na świadectwo czynów członków zespołu charytatywnego, niż na korzystanie z kościelnych i publicznych mediów.

Kolejnym zadaniem zespołu charytatywnego jest systematyczne rozpoznawanie potrzeb parafian. Realizacji tego zadania dobrze służy rejonizacja parafii. Rejony charytatywne powinny obejmować nie więcej niż 500 osób<sup>31</sup>. Za działalność charytatywną w danym rejonie odpowiada charytatywny opiekun rejonowy. Powinien on być najbliżej potrzebujących, znać potrzeby podopiecznych w swoim rejonie i dzielić się posiadaną wiedzą z proboszczem. Niekiedy tą drogą proboszcz może dowiedzieć się o potrzebie posługi sakramentalnej samotnym, starym i chorym parafianom. Przypadki szczególne, w których opiekun rejonowy nie jest w stanie sam udzielić skutecznej pomocy, wymagają przedyskutowania na posiedzeniu parafialnego zespołu charytatywnego. Wtedy cały zespół szuka rozwiązania i mobilizuje swoje siły do podjęcia odpowiednich działań.

Za rozeznawanie potrzeb parafian odpowiada również proboszcz i inni księża pracujący w parafii. Ankietowanych proboszczów zapytano, w jaki sposób zdobywają informacje na temat potrzebujących pomocy parafian? Wyniki badań ukazują tabela 31.

Najczęściej wymienianym przez ankietowanych proboszczów źródłem pozyskiwania informacji na temat potrzebujących pomocy parafian jest wizyta duszpasterska zwana kolędą (59,3%). Takiej odpowiedzi udzieliło 68,6% proboszczów parafii wiejskich, 59,2% proboszczów parafii wielkomiejskich, 53,4% proboszczów parafii miejsko-wiejskich i 49,0% proboszczów parafii miejskich. Według 39,6% ankietowanych proboszczów, w tym 70,6% proboszczów parafii miejskich, 61,2% proboszczów parafii wielkomiejskich, 32,9% proboszczów parafii miejsko-wiejskich i 18,6% proboszczów parafii wiejskich, informacje na temat potrzebujących parafian spisuje w kronice parafialny zespół charytatywny. Według 14,5% ankietowanych proboszczów członkowie zespołu charytatywnego na bieżąco poznają sytuację parafian, lecz tych informacji nigdzie nie notują. 13,8% ankietowanych proboszczów, w tym 26,5% proboszczów parafii

<sup>31</sup> Instrukcja o pracy charytatywnej nr 9.

wielkomijskich, 17,8% proboszczów parafii miejsko-wiejskich, 15,7% proboszczów parafii miejskich i tylko 3,9% proboszczów parafii wiejskich potwierdziło, że w ich parafii istnieje księga ubogich. 26,2% ankietowanych proboszczów, w tym 35,6% proboszczów parafii miejsko-wiejskich, 32,4% proboszczów parafii wiejskich, 14,3% proboszczów parafii wielkomijskich i 11,8% proboszczów parafii miejskich wskazało, że pomoc charytatywna udzielana jest tylko tym, którzy o nią proszą.

**Tabela 31. Sposoby zdobywania informacji na temat potrzebujących pomocy parafian (w %)**

Sposoby zdobywania informacji na temat potrzebujących pomocy parafian	Ogółem N = 275	Typ parafii			
		wiejska N= 102	miejsko- -wiejska N= 73	miejska N= 51	wielko- miejska N= 49
W parafii istnieje księga ubogich	13,8	3,9	17,8	15,7	26,5
Parafialny zespół charytatywny prowadzi kronikę działalności	39,6	18,6	32,9	70,6	61,2
Członkowie zespołu charytatywnego na bieżąco poznają sytuację parafian, lecz tego nigdzie nie notują	14,5	11,8	13,7	17,6	18,4
Księża poznają sytuację poszczególnych parafian w czasie kolędy	59,3	68,6	53,4	49,0	59,2
Pomoc udzielana jest tylko tym, którzy o nią proszą	26,2	32,4	35,6	11,8	14,3
Brak odpowiedzi	2,5	2,9	4,1	–	2,0

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Trzeci zakres działalności parafialnej grupy charytatywnej obejmuje organizowanie i udzielanie pomocy. Odpowiedzialność za proste formy pomocy spoczywa na opiekunach rejonowych. Problemy, których rozwiązanie wymaga specjalistów, powinni podejmować opiekuni sekcijni<sup>32</sup>. Działają oni w porozumieniu i na interwencję opiekuna rejonowego, pomagając w zakresie swoich kompetencji. Każda sekcja może liczyć kilka osób. Aktualnie największe zapotrzebowanie jest na sekcję lekarską, pielęgniarską, nauczycielsko-wychowawczą, psychologiczną, prawniczą, rzemieślniczo-usługową, pomocy głuchym, pomocy niewidomym, pomocy niesprawnym ruchowo, pomocy bezrobotnym oraz obsługi kuchni dla ubogich. Pracę opiekunów rejonowych i sekcyjnych winni wspierać pomocnicy charytatywni, czyli wolontariusze.

Pomoc charytatywną, jakiej udziela potrzebującym wspólnota parafialna, można podzielić na materialną i duchową. Do najczęstszych przyczyn powodu-

<sup>32</sup> Instrukcja o pracy charytatywnej nr 11.

jących braki materialne należy patologia w rodzinie, choroba, niepełnosprawność, starość, bezrobocie, alkoholizm, narkomania, kataklizmy, wojna, terrorizm, przemoc. Wspólnota parafialna powinna pomagać w zaspokojeniu podstawowych potrzeb egzystencjalnych wszystkim swoim członkom. W tym celu może prowadzić placówki charytatywne, zwłaszcza punkty dożywiania dzieci, świetlice środowiskowe, ochronki i przedszkola, kluby seniora, poradnie itp.<sup>33</sup>. Na miarę możliwości parafia powinna być otwarta na niesienie pomocy w skali ogólnokrajowej i międzynarodowej, zwłaszcza jeśli z apelem o taką pomoc zwróci się Caritas diecezjalna lub Caritas Polska.

Wspólnota parafialna powinna być otwarta na świadczenie pomocy pozamaterialnej. Pomocy potrzebują bowiem ludzie przeżywający egzystencjalne załamanie, depresję, lęk przed innymi, nieporadni życiowo, nie potrafiący się bronić i dochodzić swoich praw. Pomocy oczekują także ludzie chorzy i załamani psychicznie, zniewoleni nałogiem alkoholizmu lub narkomanii, ludzie przeżywający kryzysy małżeńskie i rodzinne, cierpiący na wewnętrzną pustkę, dezintegrację i samotność. Życie ujawnia wciąż nowe rodzaje nędzy duchowej, psychicznej i społecznej. Respondentów zapytano o formy posługi charytatywnej realizowane przez zespół charytatywny w parafii. Uzyskane wyniki prezentuje tabela 32.

**Tabela 32. Formy posługi charytatywnej realizowane przez zespół charytatywny w parafii**

Formy posługi charytatywnej realizowane przez zespół charytatywny w parafii	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Nie dotyczy, ponieważ w parafii nie istnieje zespół charytatywny	87	31,6	65	16,5
Punkt zbierania i dystrybucji darów rzeczowych	120	43,6	157	39,8
Organizowanie spotkań dla chorych i starych	97	35,3	65	16,5
Punkt dożywiania lub kuchnia dla ubogich	22	8,0	44	11,2
Organizacja obchodów Tygodnia Miłosierdzia	120	43,6	85	21,6
Rozprowadzanie świec wigilijnych	137	49,8	231	58,6
Akcja „jałmużna postna”	74	26,9	65	16,5
Zbiórka darów dla ofiar klęsk żywiołowych i wojen	100	36,4	156	39,6
Akcja „tornister”	12	4,4	15	3,8
Kolonie dla ubogich dzieci	74	26,9	130	33,0
Świetlica środowiskowa	36	13,1	55	14,0
Inne	31	11,3	21	5,3
Trudno powiedzieć	–	–	38	9,6
Brak odpowiedzi	5	1,8	16	4,1

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

<sup>33</sup> Wskazania dla PZC nr 13.



Według respondentów najbardziej rozpowszechnioną formą działalności zespołów charytatywnych w parafiach jest rozprowadzanie wigilijnych świec (49,8% proboszczów i 58,6% katolików świeckich). W przekonaniu proboszczów prawie połowa istniejących zespołów charytatywnych angażuje się w organizację obchodów Tygodnia Miłosierdzia (43,6%) i prowadzi punkt zbierania i dystrybucji darów rzeczowych (43,6%). Zdaniem 36,4% ankietowanych proboszczów zespoły charytatywne organizują zbiórki darów dla ofiar klęsk żywiołowych i wojen, a według 35,3% ankietowanych proboszczów pomagają w organizowaniu parafialnych spotkań dla ludzi chorych i starych. Według 39,8% ankietowanych katolików świeckich zespoły charytatywne prowadzą punkt zbierania i dystrybucji darów rzeczowych, a zdaniem 39,6% świeckich respondentów zespoły charytatywne organizują zbiórki darów dla ofiar klęsk żywiołowych i wojen. Zdaniem katolików świeckich mniej zespołów charytatywnych niż w przekonaniu proboszczów angażuje się w organizację obchodów Tygodnia Miłosierdzia i pomaga w organizowaniu parafialnych spotkań dla ludzi chorych i starych. Według respondentów ważną formą działalności zespołów charytatywnych jest organizowanie kolonii dla ubogich dzieci (26,9% proboszczów i 33,0% katolików świeckich), akcja „jałmużna postna” (26,9% i 16,5%) oraz prowadzenie świetlicy środowiskowej (13,1% i 14,0%). Stosunkowo rzadko zespoły charytatywne prowadzą w parafiach punkt dożywiania lub kuchnię dla ubogich (8,0% i 11,2%), a także podejmują akcję „tornister”, mającą na celu zakup przyborów i podręczników szkolnych dla dzieci z ubogich rodzin na początku roku szkolnego (4,4% i 3,8%).

Wyniki przeprowadzonych badań pokazują, jakie formy i w jakim zakresie realizują zespoły charytatywne w parafiach w Polsce. Ciekawe, że tylko jedna forma mająca na celu pozyskiwanie środków, a nie faktyczną pomoc charytatywną – rozprowadzanie wigilijnych świec – została podkreślona przez ponad połowę respondentów świeckich. W odpowiedziach proboszczów żadna z form posługi charytatywnej nie została potwierdzona przez połowę respondentów. Uzyskane wskaźniki są niskie. Wymowne jest to, że nie wszystkie zespoły charytatywne angażują się w przygotowanie i przeprowadzenie Tygodnia Miłosierdzia, co wydaje się ich oczywistym obowiązkiem. Na pewno nie jest łatwo zorganizować w każdej parafii kuchnię dla ubogich i nie ma takiej potrzeby. Wydaje się jednak, że w wielu parafiach jest możliwe zorganizowanie punktu rozdawania zapakowanej żywności, a ta forma pomocy najuboższym jest dotychczas słabo rozpowszechniona. Podobnie zaskakuje słabe zaangażowanie zespołów charytatywnych w dofinansowanie wyprawek szkolnych dzieci z ubogich rodzin na początku roku szkolnego.

Działalność zorganizowana wymaga nakładów finansowych. Wprawdzie członkowie parafialnego zespołu charytatywnego pracują bezinteresownie, ale należy wynagradzać pracujących etatowo specjalistów. Również pomoc materialna, zwłaszcza żywieniowa, wymaga źródeł finansowania. Parafia może

korzystać z subwencji państwowych lub samorządowych, a także z darowizn zakładów produkcyjnych i firm prywatnych. Aktualnie nie można natomiast liczyć na pomoc zagraniczną, która jest adresowana w inne regiony świata. Dlatego zespół charytatywny musi wykazać się inicjatywą w zabieganiu o środki finansowania swojej działalności<sup>34</sup>. Jednym ze źródeł może być stale wystawiona w kościele parafialnym skarbonka św. Antoniego. Innym jest kolekta zbierana na cele charytatywne w wyznaczone dni roku. Popularną na Zachodzie formą zbierania funduszy na działalność charytatywną są imprezy parafialne. Trzeba pamiętać, że najlepszą promocją potrzeb charytatywnych jest ożywiona działalność parafialnego zespołu charytatywnego. Parafianie widząc aktywnych opiekunów charytatywnych, chętnie wspierają ich działalność finansowo lub w formie pomocy rzeczowej. W celu umożliwienia sprawnego zbierania darów rzeczowych potrzebne jest pomieszczenie w budynkach parafialnych i stały dyżur członka zespołu charytatywnego.

Ankietowanych proboszczów i katolików świeckich zapytano o źródła finansowania działalności charytatywnej parafii. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 33.

**Tabela 33. Źródła finansowania działalności charytatywnej parafii**

Źródła finansowania działalności charytatywnej parafii	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Wigilijne świece	219	79,6	286	72,6
Kwesty przed kościołem po mszy św.	158	57,5	244	61,9
Jałmużna postna	131	47,6	972	4,6
Skarbonka św. Antoniego	119	43,3	641	6,2
Taca w jedną niedzielę w ciągu roku	86	31,3	86	21,8
Koncerty, loterie, bale charytatywne, kiermasze itp.	44	16,0	80	20,3
Wpłaty na specjalne konto parafialne	32	11,6	18	4,6
Subwencje rządowe i samorządowe	19	6,9	25	6,3
Pomoc zagraniczna	7	2,5	9	2,3
Zapisy testamentowe parafian	2	0,7	5	1,3
Inne	46	16,7	34	8,6
Trudno powiedzieć	–	–	42	10,7
Brak odpowiedzi	3	1,1	6	1,5

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Według 79,6% ankietowanych proboszczów i 72,6% katolików świeckich źródłem finansowania działalności charytatywnej w parafiach jest dochód ze

<sup>34</sup> Instrukcja o pracy charytatywnej nr 17.

sprzedaży wigilijnych świec. Według badanych proboszczów popularnym sposobem pozyskiwania środków na działalność charytatywną są kwesty do puszek przed kościołami po niedzielnej mszy św. (57,5%), jałmużna postna (47,6%), skarbonka św. Antoniego (43,3%) i taca w jedną niedzielę w ciągu roku (31,3%). W niektórych diecezjach biskup dekretem nakazuje proboszczom przeznaczyć jedną tacę na cele charytatywne. Zazwyczaj jest to taca z niedzieli w Tygodniu Miłosierdzia, a ustalona przez biskupa jej część przeznaczona jest na działalność statutową Caritas diecezjalnej. Według respondentów świeckich działalność charytatywna parafii finansowana jest przede wszystkim z kwest do puszek po mszy św. w wybrane niedziele (61,9%), z jałmużny postnej (24,6%), z tacy w jedną niedzielę w ciągu roku (21,8%) oraz z koncertów, loterii, balów i kiermaszów charytatywnych (20,3%). Według respondentów działalność charytatywna parafii w małym stopniu finansowana jest z wpłat na specjalne konto parafialne (11,6% proboszczów i 4,6% katolików świeckich), z subwencji rządowych i samorządowych (6,9% i 6,3%), z pomocy zagranicznej (2,5% i 2,3%) i z zapisów testamentowych parafian (0,7% i 1,3%).

Parafialny zespół charytatywny tylko wtedy może dobrze spełniać swoje zadania, gdy jego członkowie będą mieć odpowiednią formację duchową. Posługa charytatywna wymaga poświęcenia się dla innych, ofiarności, duchowo pojętego ubóstwa, pokory oraz zjednoczenia z Chrystusem<sup>35</sup>. Opiekunowie charytatywni muszą wykazać się zmysłem rodzinnym i obywatelskim oraz posiadać cnoty społeczne, zwłaszcza uczciwość, poczucie sprawiedliwości, szczerść, uprzejmość, delikatność, dyskrecję i siłę ducha (DA 4).

Stała formacja religijno-duchowa członków parafialnego zespołu charytatywnego należy do obowiązków proboszcza i jego współpracowników. Duszpasterze parafialni, wrażliwi na potrzeby ubogich, poruszają tę tematykę w homiliach, w katechezie, w konfesjonale, w kancelarii parafialnej, w czasie wizyt duszpasterskich, w pracy z małymi grupami i w rozmowach indywidualnych. Tego typu oddziaływanie promieniuje na wspólnotę parafialną, a także na członków zespołu charytatywnego. Podejmowana działalność apostołska wymaga jednak formacji apostołskiej. Sobór Watykański II podkreśla, że ludzie świeccy winni być odpowiednio przygotowani do zadań apostołskich. Chodzi zarówno o metodykę działania właściwą danemu rodzajowi apostołstwa, jak również o lepsze poznanie środowiska, w którym prowadzi się pracę apostołską (zob. DA 29; 32). Dlatego konieczne są regularne spotkania członków parafialnego zespołu charytatywnego z duszpasterzem. Powinny one odbywać się przynajmniej raz w miesiącu oraz obejmować formację religijną, pastoralną i organizacyjną.

Ankietowanych proboszczów zapytano, jak często zespół charytatywny w parafii gromadzi się na spotkaniach formacyjnych? Uzyskane wyniki prezentuje tabela 34.

<sup>35</sup> *Instrukcja o pracy charytatywnej nr 20.*

**Tabela 34. Częstotliwość spotkań formacyjnych zespołów charytatywnych (w %)**

Częstotliwość spotkań formacyjnych zespołów charytatywnych	Ogółem N = 275	Typ parafii			
		wiejska N= 102	miejsko- -wiejska N= 73	miejska N= 51	wielko- miejska N= 49
W parafii nie ma zespołu charytatywnego	32,7	51,0	32,9	15,7	6,1
Co tydzień	2,1	2,0	0,0	3,9	4,1
Raz w miesiącu	30,0	11,8	21,9	52,9	57,2
Kilka razy w roku	24,3	18,6	35,6	21,6	24,5
Tylko okazjnie	8,1	13,7	5,5	3,9	6,1
Wcale	0,4	0,0	1,4	0,0	0,0
Brak odpowiedzi	2,4	2,9	2,7	2,0	2,0
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Pytanie o częstotliwość spotkań formacyjnych nie dotyczyło 32,7% ankietowanych proboszczów, ponieważ w ich parafii nie ma zespołu charytatywnego. 30,0% ankietowanych proboszczów odpowiedziało, że zespół charytatywny spotyka się raz w miesiącu, 24,3% – że spotyka się on kilka razy w roku, 8,1% – że spotyka się on tylko okazjnie, 2,1% – że spotyka się on co tydzień, 0,4% – że nie spotyka się on wcale, a 2,4% nie udzieliło żadnej odpowiedzi. Z powyższego wynika, że mniej niż połowa zespołów charytatywnych spotyka się na spotkaniach formacyjnych zgodnie z wytycznymi Komisji Charytatywnej KEP przynajmniej raz w miesiącu<sup>36</sup>. Pozostałe zespoły charytatywne mają spotkania kilka razy w roku lub tylko okazjnie, co nie służy permanentnej formacji ich członków.

Z punktu widzenia celów formacyjnych interesujący jest program spotkań zespołów charytatywnych. Dlatego ankietowanych proboszczów zapytano, co wchodzi w zakres spotkania formacyjnego zespołu charytatywnego w parafii? Wyniki uzyskanych odpowiedzi prezentuje tabela 35.

Według badanych proboszczów spotkania formacyjne zespołów charytatywnych wypełnia dyskusja o sprawach organizacyjnych (57,5%), modlitwa wspólnotowa (42,9%), msza św. (31,6%) i prelekcja z problematyki charytatywnej (27,6%). Rzadziej na spotkaniach formacyjnych korzysta się z katechezy (12,7%) i nabożeństwa słowa Bożego (9,8%). Z odpowiedzi proboszczów można wnioskować, że w większości spotkań zespołów charytatywnych podejmowane są sprawy organizacyjne, natomiast nie we wszystkich spotkaniach realizowana jest formacja duchowa. Tezę tę potwierdza odpowiedź proboszczów na pytanie, czy wykorzystują na spotkaniach zespołów charytatywnych *Zeszyt formacyjny* wydawany przez Caritas Polską. 6,5% ankietowanych proboszczów

<sup>36</sup> Wskazania dla PZC nr 31.

odpowiedziało, że z *Zeszytu formacyjnego* korzysta zawsze, 43,3% – że korzysta z niego czasem, a 15,6% – że nie korzysta z niego nigdy.

**Tabela 35. Przedmiot spotkań formacyjnych zespołów charytatywnych (w %)**

Przedmiot spotkań formacyjnych zespołów charytatywnych	Ogółem N = 275	Typ parafii			
		wiejska N= 102	miejsko- -wiejska N= 73	miejska N= 51	wielko- miejska N= 49
W parafii nie ma zespołu charytatywnego	32,7	51,0	32,9	15,7	6,1
Nabożeństwo słowa Bożego	9,8	6,9	12,3	11,8	10,2
Msza św.	31,6	21,6	41,1	25,5	44,9
Prelekcja z problematyki charytatywnej	27,6	18,6	30,1	39,2	30,6
Katecheza	12,7	6,9	17,8	11,8	18,4
Dyskusja o sprawach organizacyjnych	57,5	38,2	52,1	78,4	83,7
Modlitwa wspólnotowa	42,9	28,4	37,0	56,9	67,3
Brak odpowiedzi	2,9	2,9	4,1	2,0	2,0

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Wzrasta zapotrzebowanie na świadectwo wiary i miłości ludzi świeckich. Przybywa bowiem tych obszarów życia ludzkiego, do których duszpasterze mają dostęp ograniczony. Wydaje się, że dobrze uformowane zespoły apostołskie stwarzają szansę ożywienia życia wspólnoty parafialnej. W Polsce w apostołat charytatywny angażują się obok zespołów charytatywnych także inne grupy religijne działające w parafiach. W niektórych parafiach nie ma grupy charytatywnej, ale jej zadania spełniają inne zespoły apostołskie. Ankietowanych proboszczów i katolików świeckich zapytano, jakie grupy parafialne poza zespołem charytatywnym angażują się w posługę charytatywną? Odpowiedzi respondentów prezentuje tabela 36.

Katolicy świeccy okazali się mało zorientowani w kwestii zaangażowania grup parafialnych w posługę charytatywną, bo aż 66,5% respondentów nie udzieliło żadnej odpowiedzi. Może to świadczyć o braku zaangażowania grup parafialnych w posługę charytatywną lub niejawnym charakterze ich działalności. Proboszczowie częściej niż katolicy świeccy wskazywali grupy parafialne angażujące się w działalność charytatywną. Według ankietowanych proboszczów są to Róże Żywego Różańca (57,5%), ministranci i inne zespoły liturgiczne (55,6%), parafialna rada duszpasterska (50,2%) i Ruch Światło-Życie (30,9%). Zasięg wskaźników innych grup parafialnych zaangażowanych w posługę charytatywną w parafii jest niewielki. Uzyskane odpowiedzi wskazują, że wiele grup parafialnych nie realizuje apostołatu charytatywnego.

**Tabela 36. Grupy parafialne zaangażowane w posługę charytatywną**

Grupy parafialne zaangażowane w posługę charytatywną	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Róże Żywego Różańca	158	57,5	–	–
Ministranci i inne zespoły liturgiczne	153	55,6	14	3,6
Parafialna rada duszpasterska	138	50,2	1	0,3
Ruch Światło-Życie (oaza)	85	30,9	29	7,3
Odnowa w Duchu Świętym	33	12,0	–	–
Neokatechumenat	31	11,3	4	1,0
Parafialna rada ekonomiczna	29	10,5	–	–
Chór parafialny	20	7,3	–	–
Ruch Rodzin Nazaretańskich	9	3,3	1	0,3
Akcja Katolicka	–	–	31	7,9
Legion Maryi	–	–	3	0,8
Inne	58	21,1	13	3,3
Brak odpowiedzi	17	6,2	262	66,5

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Od wielu lat Kościół w Polsce obchodzi Tydzień Miłosierdzia. Jest to akcja ogólnopolska, popierana przez Konferencję Episkopatu Polski, mająca na celu ożywienie działalności charytatywnej, jej promocję oraz formację charytatywną katolików świeckich w Polsce. Program Tygodnia Miłosierdzia jest przygotowywany corocznie przez Komisję Charytatywną KEP. Jednak najważniejszym miejscem realizacji tego programu są parafie. Tydzień Miłosierdzia rozpoczynający się w pierwszą niedzielę października jest okazją do przeprowadzenia różnych akcji charytatywnych. Ankietowanych proboszczów i katolików świeckich zapytano, jakie działania są podejmowane w ich parafii w Tygodniu Miłosierdzia. Uzyskane wyniki pokazuje tabela 37.

Według 82,2% ankietowanych proboszczów i 66,5% katolików świeckich najpowszechniejszą formą obchodów Tygodnia Miłosierdzia w parafiach są specjalne kazania głoszone w niedzielę rozpoczynającą ten tydzień. Według 58,2% ankietowanych proboszczów w parafiach wykorzystywane są materiały formacyjne przygotowywane corocznie przez Komisję Charytatywną KEP. Jednak zdanie to podzieliła tylko 7,1% ankietowanych katolików świeckich. Według 48,7% ankietowanych proboszczów i 39,8% katolików świeckich taca z niedzieli rozpoczynającej Tydzień Miłosierdzia przeznaczona jest na cele charytatywne. 43,3% ankietowanych proboszczów oraz 29,7% katolików świeckich stwierdziło, że w ich parafiach organizowane są zbiórki żywności i innych rzeczy dla ubogich. Codzienne głoszenie homilii o tematyce charytatywnej potwierdziło 24,4% ankietowanych proboszczów i 11,7% ankietowa-

nych katolików świeckich. Ponadto 26,5% ankietowanych proboszczów i 4,7% katolików świeckich przyznało, że potrzebujący parafianie otrzymują paczki rzeczowe, a 15,6% proboszczów i 6,3% katolików świeckich stwierdziło, że potrzebujący parafianie otrzymują pomoc finansową. Tylko 2,5% ankietowanych katolików świeckich uznało, że żadna z przedstawionych form posługi charytatywnej nie jest realizowana w parafii.

**Tabela 37. Przedsięwzięcia charytatywne realizowane w parafii w Tygodniu Miłosierdzia**

Przedsięwzięcia charytatywne realizowane w parafii w Tygodniu Miłosierdzia	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Głoszone są specjalne kazania w niedzielę rozpoczynającą Tydzień Miłosierdzia	226	82,2	262	66,5
Wykorzystywane są materiały formacyjne przygotowane na Tydzień Miłosierdzia	160	58,2	28	7,1
Taca z niedzieli rozpoczynającej Tydzień Miłosierdzia przeznaczona jest na cele charytatywne	134	48,7	157	39,8
Organizowane są zbiórki żywności i innych rzeczy dla ubogich	119	43,3	117	29,7
Potrzebujący parafianie otrzymują paczki rzeczowe	73	26,5	58	14,7
Codziennie głoszone są homilie o tematyce charytatywnej	67	24,4	46	11,7
Organizowane są kwesty oraz imprezy przynoszące fundusze na cele charytatywne	55	20,0	53	13,5
Potrzebujący parafianie otrzymują pomoc finansową	43	15,6	25	6,3
Inne	7	2,5	12	3,0
Żadne z wymienionych działań nie są realizowane w naszej parafii	–	–	10	2,5
Brak odpowiedzi	3	1,1	25	6,3

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

#### 4. POSŁUGA CHARYTATYWNA INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKROWANEGO

W Polsce istnieje 60 męskich, 149 żeńskich i 29 świeckich instytutów życia konsekrowanego<sup>37</sup>. Poza świeckimi instytutami życia konsekrowanego, które nie prowadzą własnych dzieł apostołskich, większość męskich i żeńskich wspól-

<sup>37</sup> Dane pochodzą z 2001 roku. Zob. B. Łoziński. *Leksykon zakonów w Polsce. Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego*. Wyd. II rozszerzone i uaktualnione. Warszawa 2002 s. 11.

not życia konsekrowanego prowadzi wielorakie dzieła apostołskie, a wśród nich również charytatywne. Przedstawienie bogactwa i różnorodności form posługi charytatywnej męskich i żeńskich zakonów w Polsce wymagałoby przeprowadzenia odrębnego studium. Dlatego w niniejszej rozprawie zostaną przedstawione tylko wiodące formy posługi charytatywnej instytutów życia konsekrowanego. Prezentacja zaangażowania w działalność charytatywną instytutów życia konsekrowanego w Polsce zostanie ograniczona do stacjonarnych dzieł charytatywnych, wśród których wiodącą rolę odgrywają placówki opiekuńczo-lecznicze i charytatywno-socjalne.

Ważnym segmentem zaangażowania, głównie żeńskich instytutów życia konsekrowanego, jest pomoc rodzinom i matkom samotnie wychowującym dzieci. Żeńskie zgromadzenia zakonne prowadzą w Polsce 21 domów samotnej matki, dysponując 309 miejscami<sup>38</sup>. Domy samotnej matki gwarantują kobietom w stanie błogosławnym, niekiedy także matkom z urodzonymi wcześniej dziećmi, pełną opiekę egzystencjalną i pomoc socjalno-prawną na czas okołoporodowy, tzn. ostatnie miesiące ciąży i pierwsze miesiące po urodzeniu dziecka. Ponadto bonifratrzy prowadzą dwa, a siostry katarzynki jeden ośrodek interwencji kryzysowej, których celem jest pomoc rodzinom przeżywającym kryzys. Siostry orionistki prowadzą pensjonat dla bezdomnych kobiet i matek z dziećmi, pasterzanki schronisko św. Alberta dla samotnych matek, a siostry Jezusa Miłosiernego dom poczętego życia. Wszystkie powyższe przedsięwzięcia mają na celu niesienie pomocy rodzinom lub samotnym matkom z dziećmi.

Pomoc samotnym matkom i rodzinom pozostającym w kryzysie znajduje kontynuację w posłudze instytutów życia konsekrowanego na rzecz potrzebujących pomocy dzieci i młodzieży. Instytuty życia konsekrowanego prowadzą w Polsce 27 domów dziecka, dysponując ponad 1100 miejscami<sup>39</sup>. Cztery domy dziecka prowadzą siostry franciszkanki rodziny Maryi, natomiast po dwa domy prowadzą urszulanki SJK, elżbietanki, kapucynki Serca Jezusowego i służebniczki starowiejskie. Chociaż prowadzenie domów dziecka jest domeną żeńskich zgromadzeń zakonnych, to jeden dom dziecka jest prowadzony przez męskie zgromadzenie salezjanów.

Instytuty życia konsekrowanego mają znaczący udział w pracy wychowawczej prowadzonej wśród zaniedbanych dzieci i młodzieży. Prowadzą one 23 domy opiekuńczo-wychowawcze dla starszych dzieci i młodzieży, dysponując ponad 650 miejscami<sup>40</sup>. Ponadto siostry pasterki i pasterzanki prowadzą po jednym domu resocjalizacyjnym dla dziewcząt, a orioniści dom resocjalizacyjny dla chłopców. Siostry służebniczki śląskie prowadzą zakład leczniczo-wycho-

<sup>38</sup> Sześć takich domów prowadzą nazaretanki, cztery domy szarytki, dwa domy pasterki, a po jednym domu samotnej matki prowadzą antonianki, urszulanki SJK, sercanki, michaelitki, franciszkanki z Orlika, duchaczki, służki NMPN, benedyktynki samarytanki i wspólnota z Lipia w diec. koszalińskiej. Zob. Łoziński, jw. s. 453-454.

<sup>39</sup> Dane nie uwzględniają liczby miejsc z 2 domów dziecka. Zob. Łoziński, jw. s. 454-455.



wawczy dla dzieci w wieku do 6 lat, a misjonarze Krwi Chrystusa rodzinny ośrodek formacji chrześcijańskiej, w którym małżeństwa przyjmują na wychowanie dzieci znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej oraz potrzebujące formacji ludzkiej i chrześcijańskiej.

Znaczący wkład mają instytuty życia konsekrowanego w opiekę nad dziećmi i młodzieżą z niepełnosprawnością intelektualną. Nawet w okresie PRL cztery domy opieki całkowitej dla dzieci umysłowo upośledzonych pozostawiły władze komunistyczne we władaniu zakonów<sup>41</sup>, ponieważ nie było chętnych do pracy z tymi dziećmi. Aktualnie męskie i żeńskie instytuty życia konsekrowanego prowadzą w Polsce 98 domów opiekuńczo-wychowawczych z 6699 miejscami dla dzieci i młodzieży opóźnionych w rozwoju i upośledzonych umysłowo w różnym stopniu<sup>42</sup>. Ponadto zgromadzenia zakonne prowadzą 8 zakładów leczniczo-wychowawczych z 395 miejscami i 3 ośrodki szkolno-wychowawcze z 239 miejscami pobytu stałego. Dla dzieci z upośledzeniem umysłowym zamieszkujących w domach rodzinnych zgromadzenia zakonne prowadzą dwa ośrodki pomocy środowiskowej i jeden warsztat terapii zajęciowej. W sumie w opiece całkowitej nad dziećmi i młodzieżą z niepełnosprawnością intelektualną jest zaangażowanych 35 zgromadzeń zakonnych żeńskich i 5 zgromadzeń zakonnych męskich<sup>43</sup>.

Instytuty życia konsekrowanego angażują się w pomoc dzieciom i młodzieży cierpiącym z powodu niepełnosprawności fizycznej. Temu celowi służą zakłady leczniczo-wychowawcze, ośrodki rehabilitacyjne oraz warsztaty terapii zajęciowej. W sumie męskie i żeńskie zgromadzenia zakonne prowadzą 12 tego typu ośrodków. Większość z tych ośrodków pomaga w rehabilitacji dzieciom i młodzieży niepełnosprawnym ruchowo, ale są również ośrodki pomagające w re-

<sup>40</sup> Dane nie uwzględniają liczby miejsc 5 placówek opiekuńczo-wychowawczych. Siedem domów opiekuńczo-wychowawczych prowadzą siostry pasterki, pięć michaelitki oraz po dwa boromeuszki mikołowskie, franciszkanki Rodziny Maryi i salezjanie. Zob. tamże.

<sup>41</sup> Po likwidacji przez władze komunistyczne w 1950 roku Krajowej Centrali Caritas oraz wszystkich innych organizacji i towarzystw charytatywnych z ponad 750 zakładów opieki całkowitej prowadzonych do tego czasu przez różne podmioty kościelne, w gestii Kościoła pozostało tylko 16 placówek opieki całkowitej prowadzonych przez zakony i mających status prywatnych domów pomocy społecznej. Zob. E. Firlit. *Działalność charytatywna Kościoła. W: Kościół katolicki w Polsce 1918-1990. Rocznik statystyczny*. Red. L. Adamczuk, W. Zdaniewicz. Warszawa 1991 s. 277-278.

<sup>42</sup> Dane nie uwzględniają liczby miejsc z 2 domów opiekuńczo-wychowawczych. Zob. Łoziński, jw. s. 460-463.

<sup>43</sup> Trzynaście domów opiekuńczo-wychowawczych i leczniczo-wychowawczych dla dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym prowadzą szarytki, dziesięć domów – franciszkanki rodziny Maryi, po osiem domów – elżbietanki i służebniczki starowiejskie, po siedem domów – benedyktynki samarytanki i siostry Maryi Niepokalanej i sześć domów – jadvizanki. Spośród zgromadzeń zakonnych męskich pięć domów opiekuńczo-wychowawczych prowadzą bracia szkolni. Zob. tamże s. 460-463.

habilitacji dzieci z wadami twarzoczaszki, dzieci z porażeniem mózgowym i dzieci z alergią<sup>44</sup>.

Rozległym polem posługi charytatywnej, zwłaszcza żeńskich zgromadzeń zakonnych, jest praca wychowawcza ze zdrowymi dziećmi, młodzieżą i studentami. Wprawdzie większość wymienionych instytucji wychowawczych jest finansowana z budżetu państwa lub władz samorządowych albo z chętnego opłaconego przez rodziców, to jednak zaangażowanie osób konsekrowanych w wykształcenie oraz formację religijno-duchową dzieci i młodzieży jest nie do przecenienia. Tradycyjną formą opieki nad najmłodszymi dziećmi świadczoną przez wiele żeńskich zgromadzeń zakonnych są żłobki, przedszkola i ochronki, których instytuty życia konsekrowanego prowadzą 428, dysponując ponad 16 972 miejscami<sup>45</sup>.

Adekwatną do współczesnych wyzwań formę posługi charytatywnej instytutów życia konsekrowanego stanowią oratoria i świetlice środowiskowe dla dzieci. Są to miejsca opieki i troski wychowawczej, w których dzieci, zwłaszcza z rodzin zagrożonych patologią, mogą przebywać w godzinach popołudniowych, w spokoju i pod opieką pedagogów odrabiać lekcje, wspólnie bawić się, uczyć się kultury spędzania wolnego czasu, otrzymać skromny posiłek, a przede wszystkim doświadczyć atmosfery miłości, czego często brakuje im w domu rodzinnym. Współczesne świetlice, zwłaszcza te prowadzone przez zakony, często nawiązują do formy wspólnego spędzania czasu przez dzieci wraz z wychowawcą wypracowanej przez św. Jana Bosko. Dlatego zgromadzenia zakonne prowadzoną przez siebie świetlicę określają zazwyczaj mianem oratorium. Program spędzania wolnego czasu przez dzieci w świetlicach zależy natomiast od inwencji oraz możliwości lokalowych, finansowych i organizacyjnych samych prowadzących. W niektórych świetlicach są zorganizowane nawet siłownie, gry sportowe, kawiarnie internetowe, kursy języków obcych, kółka teatralne, literackie, muzyczne lub malarskie, stała pomoc psychologa itp. Instytuty życia konsekrowanego prowadzą w Polsce 68 świetlic środowiskowych, umożliwiając sensowne przeżycie popołudnia dla ponad 4 tys. dzieci dziennie<sup>46</sup>.

W trosce o pomyślny rozwój, zwłaszcza w sferze moralnej i religijno-duchowej, instytuty życia konsekrowanego podejmują pracę wychowawczą z młodzieżą szkół średnich i wyższych w prowadzonych bursach, internatach i domach studenckich. Męskie i żeńskie instytuty życia konsekrowanego prowadzą 37 burs dla młodzieży szkół średnich i młodzieży akademickiej z 1430 miejsca-

<sup>44</sup> W czterech ośrodkach rehabilitacyjnych posługują dzieciom siostry elżbietanki, a siostry św. Józefa, siostry Maryi Niepokalanej, służebniczki starowiejskie, nazaretanki, szarytki, siostry Matki Bożej Miłosierdzia, zmartwychwstanki, franciszkanki Rodziny Maryi i franciszkanie konwentualni posługują w jednym ośrodku rehabilitacyjnym. Zob. tamże s. 463-464.

<sup>45</sup> Dane nie uwzględniają liczby miejsc z 15 przedszkoli. Jedyne żłobek z 20 miejscami prowadzi siostry salwatorianki w Goczałkowicach Zdroju. Zob. tamże s. 434-443.

<sup>46</sup> Zob. tamże s. 443-445.

mi, 19 internatów z 1118 miejscami oraz 9 domów akademickich z 1073 miejscami<sup>47</sup>. Najbardziej aktywnymi zgromadzeniami w zakresie prowadzenia burs, internatów i domów akademickich są salezjanie oraz urszulanki Unii Rzymskiej i urszulanki SJK.

Instytuty życia konsekrowanego są zaangażowane w zakresie opieki nad ludźmi dorosłymi potrzebującymi opieki ze względu na fizyczne lub psychiczne choroby, podeszły wiek, problemy z uzależnieniami albo wymagającymi opieki paliatywnej w ostatnim stadium choroby nowotworowej. Męskie i żeńskie zgromadzenia zakonne prowadzą 32 domy pomocy społecznej dla ludzi dorosłych upośledzonych umysłowo i ze schorzeniami układu nerwowego, dysponujące 2517 miejscami<sup>48</sup>. Najbardziej zaangażowani w tej dziedzinie są bonifratrzy, którzy prowadzą sześć domów pomocy społecznej. Albertyni prowadzą cztery domy, albertynki i boromeuszki mikołowskie prowadzą po trzy domy pomocy społecznej. Dla wspomnianej kategorii osób bonifratrzy prowadzą także warsztaty terapii zajęciowej, a siostry szpitalne dzienny ośrodek rehabilitacyjny.

Ofiarnej posługi charytatywnej wymagają osoby stare i chronicznie chore. Również w tym zakresie zgromadzenia zakonne są nie do zastąpienia. Przeważnie żeńskie zgromadzenia zakonne prowadzą 40 zakładów opiekuńczo-leczniczych dla dorosłych z 3326 miejscami oraz 58 domów opieki dla osób starych z 2744 miejscami<sup>49</sup>. Ponadto siostry zakonne prowadzą dwa ośrodki dziennego pobytu dla osób starych i niepełnosprawnych z 70 miejscami. Spośród zgromadzeń zakonnych męskich kamilianie prowadzą trzy a orioniści dwie placówki opieki całkowitej dla ludzi chronicznie chorych i starych.

Instytuty życia konsekrowanego, korzystając z nowej sytuacji prawnej, jaka pojawiła się w Polsce po 1989 roku, powracają powoli do praktykowanych od wczesnego średniowiecza form opieki nad chorymi. Wiele osób konsekrowanych wróciło do pracy w szpitalach. Bonifratrzy prowadzą trzy własne szpitale, a kamilianie i siostry boromeuszki mikołowskie prowadzą po jednym szpitalu. Ponadto bonifratrzy prowadzą dwa zakłady opieki zdrowotnej, barnabici lecznicę, siostry elżbietanki niepubliczny zakład opieki zdrowotnej, urszulanki SJK gabinet ginekologiczno-psychologiczny, a siostry Rycerstwa Niepokalanej przychodnię lekarską. Bonifratrzy pomagają także chorym w 5 profesjonalnych poradniach i 6 aptekach ziołolecznicych, w których oferują chorym zestawy wytwarzanych przez siebie leków ziołowych. W dziele tym wspierają ich rogaćjoniści, którzy prowadzą

<sup>47</sup> Dane nie uwzględniają liczby miejsc z 3 burs i 2 internatów. Dom akademicki KUL dla studentek prowadzony przez urszulanki SJK, dysponuje ponad 800 miejscami, a pozostałych 8 domów akademickich dysponuje niewiele ponad 270 miejscami. Zob. tamże s. 451-453.

<sup>48</sup> Dane nie uwzględniają liczby miejsc z 2 domów pomocy społecznej. Zob. tamże s. 455-456.

<sup>49</sup> Dane nie uwzględniają liczby miejsc z 3 domów opieki dla osób starych. W powyższym zakresie pracy charytatywnej najwyższą aktywność wykazują siostry szarytki prowadzące 12 placówek, albertynki – 11 placówek, franciszkanki Rodziny Maryi – 7 placówek i felicjanki, które prowadzą 6 placówek opiekuńczo-leczniczych. Zob. tamże s. 456-459.

jedną aptekę. Zakonnicy włączyli się również w rozwijany w Polsce od 1994 roku program stacji opieki Caritas, których prowadzą aktualnie cztery<sup>50</sup>.

Osoby konsekrowane niosą pomoc ludziom uzależnionym od alkoholu i narkotyków, zarazonym wirusem HIV i chorym na AIDS, a także ludziom będącym w ostatnim stadium choroby nowotworowej. W Zakroczymiu kapucyni zorganizowali Ośrodek Apostolstwa Trzeźwości, który prowadzi działalność profilaktyczną, mającą na celu obronę zwłaszcza ludzi młodych przed problemem alkoholowym. Organizowane są tam cyklicznie rekolekcje i szkolenia trzeźwościowe dla zorganizowanych grup, a także wydawany jest dwumiesięcznik „Trzeźwymi bądźcie”<sup>51</sup>. Werbiści pomagają uzależnionym i zagrożonym uzależnieniem od alkoholu, narkotyków i środków odurzających w prowadzonym ośrodku w Białymstoku, natomiast misjonarze Świętej Rodziny opiekują się uzależnionymi dziećmi i młodzieżą w wieku do 18 lat w Bielsku Białej. W Piastowie kamilianie prowadzą ośrodek resocjalizacyjny dla narkomanów i chorych na AIDS. Narkomanom pomagają również pallotyni, którzy założyli w Radomiu ośrodek Stowarzyszenia Antynarkotycznego „Karan”. Opiekę paliatywną dla osób chorych terminalnie świadczą w prowadzonych hospicjach bonifratrzy, misjonarze Krwi Chrystusa, kamilianie, marianie, orioniści i siostry elżbietanki, które prowadzą dwa hospicja<sup>52</sup>.

Skrajnym przejawem ubóstwa i marginalizacji społecznej jest bezdomność. Ludziom dotkniętym tym nieszczęściem zakonnicy i zakonnice pomagają, oferując im mieszkanie i gorące posiłki, przez co często przywracają im również utraconą nadzieję. Formą pomocy dla bezdomnych są noclegownie i schroniska dla bezdomnych<sup>53</sup>. Przy większości schronisk zorganizowano ośrodki odwykowe dla bezdomnych alkoholików, gdyż najczęściej uzależnienie od alkoholu leży u podstaw problemu bezdomności. Dużą pomocą dla bezdomnych i ludzi skrajnie ubogich są kuchnie wydające codziennie bezpłatne obiady. 45 kuchni dla ubogich jest prowadzonych przez różne zgromadzenia zakonne, co stanowi około 20% ogólnej liczby kuchni dla ubogich w Polsce<sup>54</sup>.

<sup>50</sup> Tamże s. 464.

<sup>51</sup> „Trzeźwymi bądźcie” ukazuje się od 1983 roku jako miesięcznik, a od 1989 roku jako dwumiesięcznik. Czasopismo poświęcone jest problemom alkoholizmu i trzeźwości. Informuje o działalności Ośrodka Apostolstwa Trzeźwości w Zakroczymiu, dostarcza materiałów formacyjnych do pracy kół abstynencko-trzeźwościowych, usiłuje kształtować świadomość społeczną w duchu wolności od uzależnień. *Bibliografia katolickich czasopism religijnych w Polsce 1945-1989*. Red. D. Wielgat. Lublin 1996 s. 16; zob. J. Kochański. *Kapucyński Apostolat Trzeźwości*. Zakroczym 2000.

<sup>52</sup> Łoziński, jw. s. 459-460.

<sup>53</sup> Pięć ośrodków tego typu prowadzą albertynki, cztery ośrodki – misjonarki miłości, trzy ośrodki – albertyni, po dwa ośrodki – pocieszyciele i orioniści oraz jeden ośrodek – orionistki. Zob. tamże s. 465-466.

<sup>54</sup> Osiem kuchni dla ubogich prowadzą w Polsce księża misjonarze, a po trzy franciszkanie, bonifratrzy, albertynki, misjonarki miłości i szarytki. Najwięcej posiłków jednorazowo wydają albertyni w kuchni dla ubogich w Krakowie (400 dziennie). Zob. tamże s. 465-466.

Wymienione dzieła charytatywne instytucji życia konsekrowanego nie oddają pełnego obrazu ich charytatywnego zaangażowania w dzisiejszej Polsce. Wiele osób konsekrowanych pełni posługę charytatywną w diecezjach i parafiach oraz w organizacjach i stowarzyszeniach chrześcijańskich. Ponadto nie sposób obiektywnie określić tej pomocy, jaka w sposób spontaniczny jest udzielana ludziom potrzebującym przez poszczególne klasztory i domy zakonne.

## 5. DZIAŁALNOŚĆ CHARYTATYWNA STOWARZYSZEŃ CHRZEŚCIJAŃSKICH

W historii Kościoła nigdy nie brakowało świętych mężczyzn i kobiet, których działalność była duchowym impulsem do rozwoju duszpasterstwa. Jednak dopiero wiek XX, a zwłaszcza czasy po Soborze Watykańskim II stały się świadkiem rozkwitu różnorodnych ruchów i stowarzyszeń osób świeckich w Kościele. Niektóre stowarzyszenia kierują się charyzmatami znanymi od dawna, inne powstały dzięki inspiracjom Ducha Świętego w obecnych czasach<sup>55</sup>. Fenomen ruchów i stowarzyszeń kościelnych stał się jednym z głównych tematów obrad Synodu Biskupów w 1987 roku poświęconego miejscu i roli katolików świeckich w Kościele i świecie współczesnym, co znalazło swoje odbicie w posynodalnej adhortacji *Christifideles laici*<sup>56</sup>. Jan Paweł II niezwykle rozkwit ruchów i stowarzyszeń katolików świeckich postrzega jako wielki znak obecnego czasu i mówi o nowej wiośnie zrzezeń w Kościele<sup>57</sup>.

W Polsce od średniowiecza rozwijały się różnorodne bractwa, wspólnoty, sodaliczki i stowarzyszenia, które prowadziły działalność formacyjną, społeczną, charytatywną i patriotyczną. Jednak prawdziwy rozkwit ruchów i stowarzyszeń

---

<sup>55</sup> H. U. von Balthasar. *Gottberites Leben*. Einsiedeln 1993 s. 216; zob. P. J. Cordes. *Znaki nadziei. Ruchy i nowe rzeczywistości w życiu Kościoła w wigilię Jubileuszu*. Częstochowa 1998 s. 167.

<sup>56</sup> Według adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* „w czasach najnowszych zjawisko zrzeszania się katolików świeckich ożywiło się i przybrało charakter szczególnie zróżnicowany. Jeśli bowiem zrzeszanie się wiernych zawsze było zjawiskiem w jakiś sposób obecnym w historii Kościoła, o czym świadczą po dziś dzień rozmaite bractwa, trzecie zakony i stowarzyszenia, to niezwykle ożywienie w tej dziedzinie nastąpiło w czasach najnowszych, kiedy to powstały i rozszerzyły się liczne i bardzo zróżnicowane formy zrzezeń: stowarzyszenia, grupy, wspólnoty i ruchy. Możemy wręcz mówić o nowej epoce zrzezeń katolików świeckich. Istotnie, «obok zrzezeń tradycyjnych, a niekiedy wprost z ich korzeni wyrosły nowe ruchy i stowarzyszenia, o specyficznym charakterze i celach: wielkie jest bowiem bogactwo i wielorakie zasoby, którymi Duch Święty ożywia Kościół; wielkie też są zdolności organizacyjne i wspaniałomyślność laikatu»” (ChL 29).

<sup>57</sup> Jan Paweł II. *Przestanie Ojca Świętego do uczestników I Kongresu Ruchów Katolickich*. 31 V 1994. OsRomPol 15:1994 nr 8 s. 44-45.

katolickich nastąpił w Polsce, podobnie jak w innych Kościołach lokalnych, po Soborze Watykańskim II. Aktualnie działa w Polsce ponad 150 większych ruchów i stowarzyszeń oraz trudna do oszacowania liczba zrzeszeń mniejszych działających w środowiskach lokalnych. W 1997 roku ponad 4% Polaków deklaroowało uczestnictwo w jakimś zrzeszeniu katolickim i było to 2,5-krotnie więcej niż w roku 1987<sup>58</sup>.

Jednym z kryteriów kościelnego charakteru zrzeszeń chrześcijańskich jest zgodność z apostołskim celem Kościoła i udział w jego realizacji, a jednym ze sposobów realizacji powyższego kryterium jest animacja i organizacja dzieł charytatywnych (ChL 30). W Polsce istnieją zrzeszenia, które wprost zajmują się animacją i organizowaniem działalności charytatywnej, inne podejmują tego typu działalność tylko okazjonalnie w zależności od okoliczności i rozpoznawanych w środowisku potrzeb społecznych. Niektóre zrzeszenia specjalizują się w jednej formie pomocy charytatywnej (Apostolstwo Chorych, Bractwo Więzienne, Stowarzyszenie Katolicki Ruch Antynarkotyczny KARAN), inne starają się nieść wszelką możliwą pomoc potrzebującym (Towarzystwo Pomocy św. Brata Alberta, Stowarzyszenie Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo). Ponadto można rozróżnić zrzeszenia, które ściśle współpracują lub są nawet włączone w struktury organizacji Caritas, oraz takie, które prowadzą własne dzieła charytatywne.

Jednym z najstarszych zrzeszeń prowadzących działalność charytatywną w Polsce jest Arcybractwo Miłosierdzia im. ks. Piotra Skargi. Arcybractwo zostało założone w 1584 roku w Krakowie przez ks. Piotra Skargę Paweckiego (1536-1612). Celem stowarzyszenia była pomoc ubogim wstydzającym się żebrać oraz troska o własny wzrost duchowy, czemu miały służyć udział we mszy św. brackiej, wspólne spotkania oraz odmawianie przepisanych modlitw. Omawiane arcybractwo rozwijało się dynamicznie i prowadziło działalność w Polsce do 31 X 1960 roku, kiedy to zostało rozwiązane nakazem władz PRL. Swoją działalność dobroczynną wznowiło na terenie miasta Krakowa 4 XII 1989 roku<sup>59</sup>.

Wielowiekową tradycję posiada Stowarzyszenie Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, ściśle współpracujące ze zgromadzeniem księży misjonarzy i sióstr miłosierdzia. Korzeniami sięga ono Bractwa Miłosierdzia założonego w 1617 roku w Chatillon-les-Dombes przez św. Wincentego à Paulo w celu opieki nad ludźmi ubogimi, chorymi i upośledzonymi. Do Polski Bractwo Miłosierdzia zostało przeszczepione z Francji przez księży misjonarzy w 1651 roku. Członkowie stowarzyszenia ofiarnie pomagali potrzebującym pomocy szczególnie w czasie wojen i epidemii. Stowarzyszenie działało do 1950 roku, a po 40 latach wymuszonej przez władze PRL przerwy wznowiło działalność w 1990 roku.

<sup>58</sup> A. Peterowa-Wasilewicz. *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele*. Warszawa 2000 s. 9.

<sup>59</sup> W 2000 roku do Arcybractwa Miłosierdzia im. ks. Piotra Skargi należało 50 osób, które opieką charytatywną obejmowały około 400 osób potrzebujących pomocy. A. Peterowa-Wasilewicz, jw. s. 118-119.

Stowarzyszenie Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Polsce jest członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia Miłosierdzia w Brukseli (AIC)<sup>60</sup>.

W 1833 roku do wincentyńskich dzieł charytatywnych dołączyła Konferencja Stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo, którą założył wraz ze swymi sześcioma przyjaciółmi bł. Fryderyk Ozanam. Celem, jaki przyświecał założycielom tego stowarzyszenia, było przeniesienie wiary chrześcijańskiej na grunt codzienności<sup>61</sup>. Każdy z członków stowarzyszenia miał pod opieką jedną ubogą rodzinę, z którą spotykał się regularnie i służył jej pomocą w zaspakajaniu najpilniejszych potrzeb. Fryderyk Ozanam, podobnie jak inni jego towarzysze, odwiedzał rodziny, modlił się z nimi i organizował dla nich pomoc materialną<sup>62</sup>. Konferencje Stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo zajmowały się początkowo niesieniem pomocy rodzinom biednym, ale z czasem rozszerzyły zakres swej działalności, zajmując się sprawami pośrednictwa pracy, urządzaniem wieczornych kursów dokształcających, zakładaniem kas wzajemnej pomocy, a nawet podejmowały wysiłki w kierunku poprawy warunków mieszkaniowych.

W Polsce pierwsza Konferencja Stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo została założona w 1850 roku. Po II wojnie światowej działalność Konferencji Stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo była zakazana przez władze komunistyczne. Ich reaktywowanie nastąpiło dopiero w 1991 roku<sup>63</sup>. Członkowie konferencji organizują letni i zimowy wypoczynek dla dzieci ubogich i niepełno-

<sup>60</sup> Liczbę członków Stowarzyszenia Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w świecie szacuje się na około 300 tys., a w Polsce jest ich około 500. Najważniejszą placówką prowadzoną przez Stowarzyszenie Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Polsce jest Dom Samotnej Matki w Żaganiu, który daje schronienie 14 matkom z dziećmi. Ponadto stowarzyszenie prowadzi jedną kuchnię dla ubogich, organizuje letni wypoczynek dla dzieci z biednych i patologicznych rodzin, zbiera pieniądze na cele charytatywne, przygotowuje paczki dla ubogich na święta, organizuje spotkania dla samotnych i emerytów oraz włącza się w pracę grup hospicyjnych. A. Peterowa-Wasilewicz, jw. s. 191-192; zob. *Rola i zadania promotorów Międzynarodowego Stowarzyszenia Miłosierdzia*. bmv. 1999.

<sup>61</sup> Fryderyk Ozanam uzasadniał powołanie stowarzyszenia w sposób następujący: „Jest to stowarzyszenie katolickie, pokorne, ale liczne; samo ubogie, ale zajmujące się pomocą ubogim; istnieje przede wszystkim po to, aby w epoce, w której stowarzyszenia miłosierdzia mają tak wielką misję do spełnienia, rozbudzać wiarę, wspomagać Kościół, aby usuwać nienawiść i podziały między ludźmi”. Cyt. za: *Błogosławiony Fryderyk Ozanam*. OsRomPol 18:1997 nr 10 s. 23; zob. J. Jachimczak. *Błogosławiony Fryderyk Ozanam*. Kraków 1997.

<sup>62</sup> Po odwiedzeniu pewnej ubogiej rodziny Fryderyk Ozanam wyznał: „Trzeba przekroczyć próg domu człowieka biednego, trzeba razem z nim marznąć, aby poznać tajemnice serca, które nie może znaleźć pociechy i tajemnice sumienia, które nie może znaleźć spokoju”. Cyt. za: B. Ester. *Vinzenz-Konferenzen*. W: HCA s. 235.

<sup>63</sup> Aktualnie Konferencje Stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo istnieją na pięciu kontynentach, w 137 krajach świata, skupiając około 1 mln członków, którzy w życiu codziennym starają się być świadkami Chrystusowej miłości ogarniającej ludzi potrzebujących pomocy. W 2000 roku w Polsce działało 6 kół Konferencji Stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo: dwie w Warszawie oraz po jednej w Kielcach, Chełmninie, Krakowie i Grudziądzu. Zob. *Wincentyńskie dzieła miłosierdzia*. „Biuletyn Informacyjny KAI” 1997 nr 39 s. 27; Peterowa-Wasilewicz, jw. s. 142-144.

sprawnych, kupują ubogim rodzinom opał na zimę, chorym wykupują recepty, fundują stypendia dla ubogich studentów, pomagają ludziom uzależnionym od alkoholu i narkotyków, przygotowują paczki świąteczne i wigilię dla ubogich. Ponadto członkowie Konferencji Stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo prowadzą Dom Samotnej Matki w Chełmnie, Dom Dziecka w Kielcach i świetlicę środowiskową w Warszawie.

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta specjalizuje się w pomocy bezdomnym, samotnym kobietom i matkom z dziećmi oraz ludziom chorym, starym i samotnym. Jego początki sięgają 2 XI 1981 roku, kiedy we Wrocławiu zarejestrowano Towarzystwo Pomocy im. Adama Chmielowskiego<sup>64</sup>. Tam powstało również pierwsze schronisko dla bezdomnych mężczyzn. Z biegiem czasu Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta rozszerzało swoją działalność, tworząc różnorodne placówki na terenie całej Polski<sup>65</sup>.

Troska o bezdomnych św. Brata Alberta kontynuowana przez zgromadzenie albertynów stała się inspiracją dla powstałej w grudniu 1992 roku w Krakowie Wspólnoty św. Brata Alberta „Chleb i Światło”. Wspólnotę stworzyli przy duchowym wsparciu albertynów i dominikanów sami bezdomni, którzy zamieszkali we wspólnym domu, dzieląc się dobrami materialnymi i duchowymi. Pragnąc radykalnie odmienić własne życie, postanowili praktykować rady ewangeliczne poprzez prywatne złożenie ślubów ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Wspólnota nie tylko sama żyje w ubóstwie i braterstwie, lecz także stara się wokół siebie budować Kościół ubogich. Dlatego członkowie wspólnoty docierają do bezdomnych, alkoholików, narkomanów, chorych na AIDS, bezrobotnych i imigrantów. Wspólnota św. Brata Alberta „Chleb i Światło” prowadzi w Krakowie dwie kuchnie dla bezdomnych, łaźnię i noclegownię, wydaje „Gazetę Bezdomnych” oraz przygotowuje galerię dla bezdomnych artystów, a w podkrakowskiej wiosce organizuje farmę rolną dla bezdomnych<sup>66</sup>.

<sup>64</sup> Ówczesne władze PRL nie zgodziły się na imię św. Brata Alberta w nazwie towarzystwa. Dopiero w 1989 roku nazwę zmieniono na Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta. Zob. J. Śledzianowski. *Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta a bezdomność*. Wrocław 1995 s. 51-52; 306-313.

<sup>65</sup> W końcu 1999 roku do Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta należało 2500 osób zrzeszonych w 50 kołach terenowych. Członkowie kół terenowych wspierani przez wolontariuszy prowadzili 30 schronisk dla mężczyzn z ponad 1500 miejscami, 5 noclegowni dla mężczyzn z 275 łózkami, 9 domów dla kobiet i samotnych matek z dziećmi z 200 miejscami, 8 domów dla osób starszych i chorych z 230 miejscami (w tym 1 dom dla starych rolników w Skoszynie koło Kielc), 1 ochronkę dla 30 dzieci oraz 2 łaźnie i 12 kuchni dla bezdomnych. W końcu grudnia 1999 roku we wszystkich domach Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta przebywało ponad 2500 osób, a kuchnie wydawały 3100 obiadów dziennie. Zob. *Działalność Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta w 1999 roku* (mps Zarząd Główny Towarzystwa, pl. Solny 14a, 50-062 Wrocław); Peterowa-Wasilewicz, jw. s. 302-304.

<sup>66</sup> W 1999 roku do Wspólnoty św. Brata Alberta „Chleb i Światło” należało 20 członków, a krąg przyjaciół obejmował 70 osób. Zob. Peterowa-Wasilewicz, jw. s. 224-226.



Od 1994 roku prowadzi działalność charytatywną w Jarocinie Bractwo Charytatywne św. Antoniego Padewskiego. Bractwo, inspirując się zaangażowaniem w posługę charytatywną św. Antoniego, stara się nieść pomoc materialną i duchową ludziom ubogim. Bractwo Charytatywne św. Antoniego Padewskiego włącza się również w ogólnopolskie akcje charytatywne, czego potwierdzeniem była ofiarna pomoc powodzianom w 1997 roku<sup>67</sup>.

W Polsce rozwija działalność charytatywną wiele stowarzyszeń, które specjalizują się w pomaganiu określonej kategorii osób potrzebujących. Do takich należy założone w 1929 roku we Lwowie przez ks. Michała Rękasa Apostolstwo Chorych. Po II wojnie światowej Krajowy Sekretariat Apostolstwa Chorych został przeniesiony do Katowic. Celem stowarzyszenia jest niesienie pomocy chorym, głównie w wymiarze psychicznym i duchowym. Stowarzyszenie Apostolstwa Chorych stara się towarzyszyć chorym w ich cierpieniu, pomaga w akceptacji choroby oraz ofiarowaniu własnego cierpienia za zbawienie siebie i innych. Powyższe cele realizuje stowarzyszenie m.in. poprzez miesięcznik „Apostolstwo Chorych”. Stowarzyszenie Apostolstwa Chorych organizuje także rekolekcje, dni skupienia i pielgrzymki dla chorych i niepełnosprawnych. Ponadto Krajowy Sekretariat Apostolstwa Chorych prowadzi korespondencję indywidualną z chorymi oraz udziela porad przez Internet<sup>68</sup>.

Wszechstronną pomoc osobom z upośledzeniem umysłowym i ich rodzinom świadczy Ruch „Wiara i Światło”, który powstał w 1971 roku we Francji z inspiracji J. Vaniera i M. H. Mathieu. Pierwszą wspólnotę w Polsce we Wrocławiu założyła w 1978 roku T. Breza – matka niepełnosprawnej umysłowo Joanny. Aktualnie działa w Polsce około 190 wspólnot, z których każda liczy 30-40 osób<sup>69</sup>. Metody pracy z osobami niepełnosprawnymi wypracowane w kręgu Ruchu „Wiara i Światło” stały się inspiracją dla innych instytucji dobroczynnych niosących pomoc niepełnosprawnym.

Z potrzeby niesienia pomocy osobom niepełnosprawnym powstało 2 II 1995 roku w Warszawie Katolickie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych Archi-

---

<sup>67</sup> Bractwo Charytatywne św. Antoniego Padewskiego założył franciszkanin L. Włodarczyk. Członkowie bractwa wspierają 20 ubogich rodzin w Jarocinie, kupując im z pozyskanych przez siebie środków żywność i lekarstwa. Bractwo prowadzi także punkt zbierania i dystrybucji rzeczy używanych oraz organizuje odpoczynek wakacyjny dla dzieci z ubogich rodzin. Zob. Peterowa-Wasilewicz, jw. s. 266-267.

<sup>68</sup> Peterowa-Wasilewicz, jw. s. 103-105; zob. C. Podleski. *Geneza i rozwój Apostolstwa Chorych*. SSHT 33:2000 s. 245-252; S. Michałowski. *Stan aktualny i perspektywy Apostolstwa Chorych w Polsce*. SSHT 33:2000 s. 253-256.

<sup>69</sup> Wspólnoty spotykają się przeważnie raz w miesiącu na Eucharystii oraz wspólnym posiłku, biesiadzie, śpiewaniu i tańcu. Między spotkaniami miesięcznymi członkowie ruchu spotykają się w mniejszych grupach, aby ze sobą rozmawiać, dzielić się lękami i nadziejami. Członkowie ruchu wyjeżdżają razem na wakacje, rekolekcje i pielgrzymki. Niekiedy dzieci niepełnosprawne intelektualnie są przyjmowane na pewien czas przez wspólnoty ruchu, nazywane arkami, aby ich rodzice lub opiekunowie mogli nieco odpocząć. Zob. Peterowa-Wasilewicz, jw. s. 49-51.

diecezji Warszawskiej. Celem stowarzyszenia jest formacja religijna oraz wszechstronna pomoc osobom niepełnosprawnym i ich rodzinom. Stowarzyszenie podejmuje także inicjatywy społeczne i gospodarcze, mające na celu integrowanie ludzi niepełnosprawnych ze zdrowymi. Od 1999 roku stowarzyszenie realizuje projekt budowy domu pobytu stałego dla osób upośledzonych umysłowo pozbawionych oparcia w rodzinie<sup>70</sup>.

Zrzeszenia chrześcijańskie są obecne na polu przeciwdziałania narkomanii i niesienia pomocy osobom uzależnionym od narkotyków. Od 1992 roku prowadzi działalność Stowarzyszenie Katolicki Ruch Antynarkotyczny KARAN<sup>71</sup>. Jego celem jest przeciwdziałanie uzależnieniom przez edukację i specjalistyczne wydawnictwa, przeciwdziałanie przemocy wobec dzieci, profilaktyczna praca z rodziną oraz rehabilitacja osób uzależnionych. KARAN rozwija swoją działalność dzięki subwencjom państwowym, ale również dzięki zaangażowaniu wielu świeckich i duchownych wolontariuszy.

Profilaktyka antynarkotyczna i pomoc młodzieży uzależnionej jest programem działalności Stowarzyszenia Pomocy Osobom Zagrożonym Uzależnieniem i Uzależnionym „Droga”. Stowarzyszenie wyrosło na gruncie działalności duszpasterskiej wśród dzieci ulicy i młodocianych narkomanów. Celem stowarzyszenia jest pomoc dzieciom ulicy, młodzieży uzależnionej od narkotyków oraz uwikłanym w gangi młodzieżowe. Ponadto stowarzyszenie wynajmuje mieszkania rotacyjne dla eksmitowanych rodzin, organizuje letnie i zimowe kolonie dla ubogich dzieci oraz utrwała tradycje rodzinne poprzez organizowanie festynów dla rodzin<sup>72</sup>.

---

<sup>70</sup> Katolickie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych Archidiecezji Warszawskiej organizuje turnusy rehabilitacyjno-wypoczynkowe dla około 300 osób rocznie, prowadzi 3 warsztaty terapii zajęciowej dla około 80 osób upośledzonych, prowadzi wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego i pomaga doraźnie w konkretnych trudnych sytuacjach losowych. Zob. Peterowa-Wasilewicz, jw. s. 275-276.

<sup>71</sup> Założycielem Stowarzyszenia Katolicki Ruch Antynarkotyczny KARAN jest ks. Paweł Rosik SAC. KARAN prowadzi 10 świetlic socjoterapeutycznych dla dzieci zagrożonych patologią, Centrum Rozwoju Osobowości w Warszawie, Centrum Kompetencyjnego Rozwoju Duchowego i Etyki Pracy w Warszawie, Ośrodek Readaptacyjny dla osób uzależnionych „Nasz Dom” w Radomiu oraz Centrum Interwencji Kryzysowej dla młodzieży zażywającej narkotyki w Warszawie. W latach 1997-2000 Stowarzyszenie zrealizowało 4-letni program edukacyjno-informacyjny związany z obchodami Międzynarodowego Dnia Zapobiegania Narkomanii. Corocznie KARAN organizuje wypoczynek dla dzieci i młodzieży w wieku od 6 do 15 lat, połączony z programem terapeutycznym i wychowaniem religijnym. Zob. Peterowa-Wasilewicz, jw. s. 294-295.

<sup>72</sup> Stowarzyszenie Pomocy Osobom Zagrożonym Uzależnieniem i Uzależnionym „Droga” zostało założone w 1991 roku w Białymstoku przez ks. Edwarda Konkola. Stowarzyszenie realizuje swoje cele w dwóch stałych ośrodkach pomocy. Od 1991 roku stowarzyszenie prowadzi Środowiskowy Dom Rodzinny „Nasz Dom” dla opuszczonych dzieci i całych rodzin, a od 1998 roku Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Młodzieżowy Ośrodek Terapii i Readaptacji „Etap” dla młodzieży zagubionej, uzależnionej i zagrożonej uzależnieniem. Zob. Peterowa-Wasilewicz, jw. s. 296-297.

W Polsce istnieje kilka stowarzyszeń wspierających rodziny. Do nich należy Stowarzyszenie Rodziców Rodzin Wielodzietnych. Celem tego stowarzyszenia jest duchowa i materialna pomoc rodzinom wielodzietnym. Stowarzyszenie stara się budować w Polsce lobby prorodzinne oraz zamierza utworzyć w przyszłości ogólnokrajową Federację Rodzin Wielodzietnych<sup>73</sup>. Polska Federacja Stowarzyszeń Rodzin Katolickich wprowadza w życie postulaty ogłoszonej przez Stolicę Apostolską Karty Praw Rodziny. Obok zadań formacyjnych wspomniana federacja pomaga rodzinom będącym w trudnej sytuacji oraz prowadzi katolickie przedszkola i świetlice dla dzieci zdrowych i niepełnosprawnych<sup>74</sup>. Ogólnopolskie Porozumienie Katolickich Ośrodków Adopcyjno-Opiekuńczych skupia ośrodki pragnące ratować życie nienarodzonych, przygotować rodziny do adopcji poprzez specjalne szkolenia psychologiczno-pedagogiczne oraz wspierać te rodziny, które już adoptowały dzieci. Niektóre z tych ośrodków pomagają charytatywnie dziewczętom w ciąży, samotnym matkom i biednym rodzinom<sup>75</sup>. Pomoc charytatywna na rzecz matek, dzieci i rodzin jest także jednym z celów Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia.

Wiele stowarzyszeń chrześcijańskich prowadzi w Polsce pracę apostołską wśród dzieci i młodzieży. W zakresie posługi charytatywnej wyróżnia się Stowarzyszenie Dzieci i Młodzieży im. św. Filipa „Oratorium”. Nawiązuje ono do metody pracy wychowawczej z zaniedbanymi dziećmi i młodzieżą wypracowanej w XVI wieku przez św. Filipa Neri. Stowarzyszenie obok innych form działalności organizuje letnie i zimowe półkolonie dla dzieci i młodzieży. Dzieci, których nie stać na wyjazd na kolonie lub obozy, wspólnie spędzają wolny czas pod okiem pedagogów, duszpasterzy i wolontariuszy w miejscu swego zamieszkania. Czas wypełniają im gry, zabawy, turnieje sportowe, wycieczki, a także wspólna modlitwa i posiłki<sup>76</sup>. Metodę „oratorium” w pracy z dziećmi i młodzieżą stosuje wiele zgromadzeń zakonnych i innych podmiotów społecznych.

W Polsce istnieją stowarzyszenia, które specjalizują się w organizowaniu pomocy dla ludzi ubogich poza granicami kraju. Należy do nich Ruch Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri”. Ruch ten powstał na kanwie poznania nędzy najbardziej ubogich, którymi opiekowała się Matka Teresa z Kalkuty. Dlatego początkowo członkowie ruchu organizowali zbiórki żywności i lekarstw tylko dla ubogich w Kalkucie. Z biegiem czasu poszerzyli

<sup>73</sup> Stowarzyszenie Rodziców Rodzin Wielodzietnych powstało w Częstochowie w 1996 roku. Zob. Peterowa-Wasilewicz, jw. s. 300.

<sup>74</sup> Polska Federacja Stowarzyszeń Rodzin Katolickich powstała w 1993 roku w Warszawie. Zob. Peterowa-Wasilewicz, jw. s. 281.

<sup>75</sup> Ogólnopolskie Porozumienie Katolickich Ośrodków Adopcyjno-Opiekuńczych zostało powołane w 1995 roku. Zob. Peterowa-Wasilewicz, jw. s. 272-274.

<sup>76</sup> Stowarzyszenie Dzieci i Młodzieży im. św. Filipa „Oratorium” powstało w 1998 roku w Tarnowie. Stowarzyszenie liczy wprawdzie tylko 40 członków, ale ma wielu sympatyków i sponsorów. Zob. Peterowa-Wasilewicz, jw. s. 181.

zakres działalności charytatywnej i korzystając z pośrednictwa polskich misjonarzy, wspomagają najbiedniejszych ludzi również w innych krajach Trzeciego Świata. Ruch organizuje ponadto pomoc dla Polaków na Wschodzie, a ostatnio także dla biednych w Polsce<sup>77</sup>. Podobną działalność prowadzi Ruch dla Lepszego Świata, którego członkowie poprzez własną duchową przemianę i odnowę wspólnot parafialnych starają się budować bardziej ludzki świat<sup>78</sup>. Pomoc dla ludzi biednych organizuje również fundacja Dzieło Odbudowy Miłości (D.O.M.). Celem tej fundacji jest pomoc ubogim, budowanie porozumienia między ludźmi, działalność na rzecz pokoju, miłosierdzia, ekumenizmu i dialogu międzyreligijnego. Fundacja organizuje pomoc dla Polaków na Wschodzie, dla ofiar klęsk żywiołowych i wojen, a także dla dzieci z terenów dotkniętych strukturalnym bezrobociem, zwłaszcza dzieci z wiosek, w których istniały kiedyś Państwowe Gospodarstwa Rolne<sup>79</sup>.

Specyficzną formę pomocy charytatywnej świadczy Bractwo Więzienne. Jego członkowie współpracując z kapelanami i służbą więzienną, docierają do więźniów z wszechstronną pomocą. Starają się przez różne formy ewangelizacji przemieniać ich życie, rozmawiają z nimi, wysyłają paczki świąteczne, pomagają w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych. Członkowie Bractwa Więziennego w miarę możliwości pomagają podopiecznym także po wyjściu na wolność, szukając dla nich mieszkań, pracy i umacniając ich na drodze przemiany życiowej<sup>80</sup>.

Działalność charytatywna należy również do celów zakonów rycerskich. W 1990 roku został reaktywowany Związek Polskich Kawalerów Maltańskich, który przez Fundację św. Jana Jerozolimskiego – Pomoc Maltańska realizuje działalność charytatywną. W Poznaniu fundacja prowadzi Specjalistyczną Przychodnię Onkologiczną, w Krakowie finansuje Świetlicę Maltańską, którą prowadzą siostry miłosierdzia. Fundacja przygotowuje ponadto paczki dla ubogich rodzin i bezdomnych, zajmuje się także dystrybucją leków, które docierają do Polski z zagranicy jako dary charytatywne. Warszawska Sekcja Medyczna Fun-

<sup>77</sup> Ruch Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri” powstał z inicjatywy J. Wójcika, A. Sujki i P. Obuch-Woszczytyńskiego w Warszawie w 1975 roku. Zob. Peterowa-Wasilewicz, jw. s. 285-286.

<sup>78</sup> Ruch dla Lepszego Świata założył 10 II 1952 roku włoski jezuita R. Lombardi. W Polsce ruch zaczął swoją działalność w 1971 roku. Zob. M. Nowak. *O nową wizję parafii*. Warszawa 1994; tenże. *Misje parafialne 2000*, Warszawa 1996.

<sup>79</sup> Dzieło Odbudowy Miłości (D.O.M.) zostało założone po spotkaniu Jana Pawła II z młodzieżą w Częstochowie w 1991 roku z inicjatywy Z. Bieleckiego. Zob. Peterowa-Wasilewicz, jw. s. 269.

<sup>80</sup> Bractwo Więzienne zostało zarejestrowane jako stowarzyszenie w 1993 roku w Warszawie dzięki zabiegom ks. J. Sikorskiego i J. Szweyca-Grupińskiej. Do Bractwa Więziennego należy około 300 członków i 600 sympatyków. Zob. Peterowa-Wasilewicz, jw. s. 267-268; J. Sikorski. *Duszpasterstwo więzienne*. W: *Duszpasterstwo specjalne*. Red. R. Kamiński, B. Drożdż. Lublin 1998 s. 311-331.

dacji św. Jana Jerozolimskiego szkoli sukcesywnie wolontariuszy w udzielaniu pierwszej pomocy. Ratownicy, wyposażeni w mundury i sprzęt przez fundację, świadczą pierwszą pomoc potrzebującym w czasie masowych imprez. Wolontariusze maltańscy opiekują się także osobami niepełnosprawnymi pielgrzymującymi do Częstochowy, Lourdes, Fatimy, Rzymu itp. Posługa charytatywna należy do celów odrodzonego w Polsce w 1995 roku Zakonu Rycerskiego Świętego Grobu Jerozolimskiego<sup>81</sup>.

Zaprezentowane ruchy i stowarzyszenia katolików świeckich w sposób znaczący wpisują się na listę podmiotów organizujących pomoc charytatywną w Polsce. Niektóre z nich mają wielowiekową tradycję, inne powstały w ostatniej dekadzie XX wieku. Wszystkie natomiast zdobywają doświadczenia na polu pracy charytatywnej od 1989 roku, kiedy pojawiła się w Polsce możliwość nieskrępowanej działalności stowarzyszeń chrześcijańskich. Wiele stowarzyszeń działa w społecznościach lokalnych, często na terenie jednej miejscowości lub gminy, dlatego nie są znane na szerszą skalę. Niektóre stowarzyszenia podejmują akcje charytatywne tylko okresowo, w sytuacjach nadzwyczajnych, inne prowadzą działalność długofalową. Są wreszcie stowarzyszenia, które zajmują się działalnością humanitarną, ale nie mają charakteru kościelnego, chociaż większość ich członków stanowią katolicy. Ze względu na wzniosły cel, jakie stowarzyszenia humanitarne realizują, Kościół powinien je popierać i z nimi współpracować w zakresie obrony godności człowieka i pomocy ludziom potrzebującym.

Reasumując, należy podkreślić, że po 1989 roku Kościołowi w Polsce udało się stworzyć różnorodne struktury działalności charytatywnej. Trzon tych struktur stanowią diecezje i parafie, w których koncentruje się zwyczajna działalność pastoralna Kościoła. Na płaszczyźnie krajowej struktury te w zakresie działalności charytatywnej uzupełnia Caritas Polska i Komisja Charytatywna KEP. Znaczącym ubogaceniem zwyczajnych struktur posługi charytatywnej Kościoła w Polsce są męskie i żeńskie instytuty życia konsekrowanego oraz różnorodne stowarzyszenia chrześcijańskie.

Komisja Charytatywna KEP, która w latach 1950-1989 z konieczności organizowała ogólnokrajowe i międzynarodowe akcje charytatywne, po 1990 zrezygnowała z tego rodzaju działalności na rzecz organizacji Caritas Polska. Komisja Charytatywna KEP zachowała natomiast kompetencje organu studyjnego, inspirującego i kontrolującego całokształt posługi charytatywnej Kościoła w Polsce. Komisja Charytatywna KEP powinna być również w przyszłości zatroskana o zachowanie duszpasterskiego charakteru kościelnej posługi charytatywnej oraz o nadprzyrodzone motywacje pracowników etatowych i wolontariuszy. Ważnym zadaniem Komisji Charytatywnej KEP jest zachęta duszpasterzy do budowania w diecezjach i parafiach chrześcijańskiej wspólnoty miłości,

<sup>81</sup> Zob. Peterowa-Wasilewicz, jw. s. 83-90.

czego nie można osiągnąć bez ożywionej działalności charytatywnej. Temu celowi służy coroczny Tydzień Miłosierdzia oraz organizacja krajowych i udział w międzynarodowych kongresach charytatywnych, a także fachowe publikacje członków i konsultorów Komisji Charytatywnej KEP.

Przedstawione formy działalności charytatywnej Caritas Polskiej każą wysoko ocenić wkład tej organizacji w rozwój posługi charytatywnej Kościoła w Polsce po 1990 roku. Wysoko należy ocenić działalność formacyjną i organizacyjną Caritas Polskiej na terenie kraju. Liczne kongresy, sympozja i szkolenia podniosły rangę posługi charytatywnej w świadomości duszpasterzy i wiernych w Polsce oraz sprawność organizacyjną Caritas diecezjalnych, parafialnych zespołów Caritas i szkolnych kół Caritas. Dzięki inspiracji oraz pomocy organizacyjnej i finansowej powstało w Polsce wiele nowych placówek opiekuńczo-socjalnych i charytatywnych.

Chociaż Caritas diecezjalna nie jest jedynym podmiotem działalności charytatywnej w diecezji, to jednak po 1990 roku biskupi w Polsce powierzyli jej koordynację posługi charytatywnej w diecezjach. Należy stwierdzić, że pewne sektory pracy charytatywnej rozwijają się na szczeblu diecezjalnym dobrze, inne nie pozbawione są jeszcze mankamentów. Pozytywnie należy ocenić zaangażowanie Caritas diecezjalnych w rozwój placówek charytatywno-opiekuńczych, a także w organizację doraźnej pomocy rzeczowej i finansowej, czego potwierdzeniem była sprawna organizacja pomocy dla ofiar powodzi w południowej Polsce w 1997 i 2000 roku. Słabością organizacyjną pracy charytatywnej na poziomie diecezjalnym w Polsce jest brak współpracy z władzami lokalnymi i samorządami oraz między sąsiadującymi ze sobą diecezjami. W większości diecezji słabo rozwinięta jest także edukacja profesjonalna oraz formacja religijna etatowych pracowników socjalnych i wolontariuszy charytatywnych.

Parafia jest strukturą Kościoła najbliższą człowiekowi, a działalność charytatywna jest miarodajnym kryterium żywotności parafii, w której Kościół urzeczywistnia się w sposób bezpośredni i realny. Obok zaangażowania duszpasterzy oraz spontanicznej wymiany posług wśród parafian wiodącą rolę w animacji działalności charytatywnej w parafiach odgrywa parafialny zespół charytatywny. Według wskazań Kościoła w Polsce ma on być propagatorem posługi charytatywnej, rozpoznawać na bieżąco potrzeby parafian oraz organizować pomoc charytatywną w parafiach. Fakt, że tylko połowa parafii w Polsce posiada zespół charytatywny, wskazuje, jak wiele jest na tym polu jeszcze do zrobienia. Parafia rozumiana jako wspólnota miłości nie może ograniczać się do okazjonalnych akcji charytatywnych, lecz musi stale dawać świadectwo miłości. Wydaje się, że stan ten jest do osiągnięcia również w Polsce, ale prowadzi do niego długa droga zmuśnej, wytrwałej i permanentnej formacji charytatywnej duszpasterzy i katolików świeckich.

Ważnym uzupełnieniem form posługi charytatywnej urzeczywistnianych w diecezjach i parafiach są inicjatywy charytatywne męskich i żeńskich insty-

tutów życia konsekrowanego. Zgromadzenia zakonne mają przede wszystkim warunki do prowadzenia własnych placówek charytatywno-opiekuńczych. Zaangażowanie zgromadzeń zakonnych w prowadzenie stacjonarnych dzieł charytatywnych stało się możliwe w Polsce poza nielicznymi wyjątkami dopiero po 1989 roku i od tego czasu sukcesywnie się rozwija. Wachlarz placówek prowadzonych przez żeńskie i męskie zgromadzenia zakonne jest dosyć bogaty, co nie oznacza, że nie może być jeszcze poszerzony, zwłaszcza o nowe domy opieki dla ludzi starych, których w Polsce będzie sukcesywnie przybywać. Warto zatroszczyć się o lepsze szkolenie kadr pracowników socjalnych, gdyż w przyszłości należy się spodziewać coraz wyższej konkurencji w tym sektorze usług, a co za tym idzie – coraz wyższej ich profesjonalizacji.

Stowarzyszenia katolików świeckich potwierdzają w praktyce tezę, że nie tylko hierarchia i zakony, ale cały Lud Boży jest podmiotem kościelnej posługi charytatywnej. Chociaż niektóre stowarzyszenia mają wielowiekową tradycję, to jednak większość została powołana dopiero po 1989 roku. Dlatego rozmiar działalności charytatywnej stowarzyszeń i fundacji chrześcijańskich nie jest na dzień dzisiejszy imponujący. Tłumione przez 40 lat zaangażowanie społeczne powoduje, że w wielu społecznościach lokalnych ludzie jeszcze nie potrafią się organizować. Jednak powoli budzi się świadomość społeczna i widać coraz więcej przejawów samoorganizowania się i prowadzenia działalności charytatywnej przez powstające stowarzyszenia i fundacje. Umocowanie prawne i szerokie możliwości organizacyjne stowarzyszeń sprawiają, że ten rodzaj zaangażowania charytatywnego, głównie katolików świeckich, ma w Polsce obiecującą przyszłość.

Przemiany społeczno-polityczne, jakie zaszły w Polsce po 1989 roku, przyniosły Kościołowi nowe możliwości, ale także nowe wyzwania i trudności. Kościół cieszy się dzisiaj pełną wolnością w zakresie działalności charytatywnej, na którą z powodu pauperyzacji społeczeństwa jest wielkie zapotrzebowanie. Trzeba jednak pamiętać, że w okresie komunizmu przez 40 lat Kościół w Polsce w nikłym stopniu mógł realizować posługę charytatywną. Dziedzictwo epoki komunizmu przejawia się nie tylko w braku doświadczenia organizacyjnego, lecz przede wszystkim w apatii i braku zaangażowania społecznego. Dlatego do ożywienia działalności charytatywnej Kościoła nie wystarczy sama zmiana warunków społeczno-politycznych, ale potrzebna jest również zmiana świadomości duszpasterzy i katolików świeckich.





## ROZDZIAŁ VI

### ZAKRES I FORMY PRACY CHARYTATYWNEJ KOŚCIOŁA

Posługa charytatywna Kościoła jest określana jako zespół zadań i czynności wynikających z Bożego przykazania miłości oraz adekwatnych do potrzeb ludzi cierpiących z powodu materialnego lub duchowego ubóstwa, mających na celu zmniejszanie i usuwanie wszelkiego niedostatku z życia ludzi oraz udzielanie im pomocy niezbędnej do zaspokojenia podstawowych potrzeb materialnych i osiągnięcia odpowiedniego rozwoju osobowego<sup>1</sup>. Stąd pomoc charytatywną – od strony przedmiotu – można podzielić na materialną i duchową. Ze względu na sposób udzielanej pomocy można natomiast rozróżnić pomoc doraźną i pomoc długofalową.

W prezentacji form posługi charytatywnej Kościoła w niniejszym rozdziale zastosowano klucz adresatów świadczonej pomocy. Dlatego ukazany zostanie tu zakres pomocy udzielanej ofiarom wypadków, wojen i klęsk żywiołowych, formy wspomagania ubogich rodzin, dzieci i młodzieży, następnie zakres posługi charytatywnej wobec ludzi chorych, niepełnosprawnych i starych, a w końcu sposoby pomagania osobom niedostosowanym społecznie. Ponadto zostaną przedstawione formy pracy wychowawczej i kształceniowej, a także współpraca ekumeniczna w zakresie działalności charytatywnej i współpraca Kościoła ze świeckimi instytucjami opiekuńczo-socjalnymi.

#### 1. ZAKRES POMOCY DLA OFIAR WYPADKÓW, WOJEN I KLĘSK ŻYWIOŁOWYCH

Kościół w Polsce udziela ludziom ubogim pomocy doraźnej i długofalowej. Pomoc doraźna jest związana zwykle z wypadkami losowymi, klęskami żywiołowymi i wojnami, które w ostatnim czasie wielokrotnie wybuchają w różnych

---

<sup>1</sup> W. Przygoda. *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*. Lublin 1998 s. 19.

regionach świata. Caritas Polska koordynuje akcje pomocy w nagłych wypadkach, które organizowane są bezpośrednio przez Caritas diecezjalne, a uczestniczą w nich parafie, stowarzyszenia, państwowe i prywatne zakłady pracy oraz osoby indywidualne.

Największą akcją pomocy doraźnej realizowaną w ostatnich latach w skali ogólnokrajowej była pomoc ofiarom powodzi w południowej Polsce w 1997 roku<sup>2</sup>. W ostatnim dziesięcioleciu Caritas Polska organizowała również kilkakrotnie pomoc dla ofiar wojen i klęsk żywiołowych poza granicami kraju<sup>3</sup>. Wspomniane wyżej duże akcje pomocy charytatywnej mogły być skutecznie zrealizowane dzięki ofiarności i bezinteresownej pracy wolontariuszy, zwłaszcza na poziomie wspólnot parafialnych. Dlatego w przeprowadzonych badaniach zapytano proboszczów i katolików świeckich o formy pomocy materialnej dla ofiar wojen i nagłych wypadków losowych organizowanej w parafiach ich zamieszkania. Wydaje się, że wrażliwość na nieszczęścia ludzi żyjących w bezpośredniej bliskości powinna być największa. Dlatego pierwsze pytanie dotyczyło sposobów, w jakich wspólnota parafialna organizuje pomoc materialną dla swoich członków boleśnie doświadczonych przez los. 78,2% ankietowanych proboszczów oraz 59,6% ankietowanych katolików świeckich potwierdziło, że taka pomoc jest organizowana. W jakim zakresie organizowane są przez parafie respondentów konkretne formy pomocy poszkodowanym, pokazuje tabela 38.

Wyniki badań potwierdzają, że zbieranie darów naturalnych lub pieniędzy dla parafian, których los doświadczył jakimś nieszczęściem, należy w polskich parafiach raczej do rzadkości. Najwięcej respondentów (41,8% proboszczów i 27,2% katolików świeckich) potwierdziło fakt zbierania pieniędzy dla powo-

<sup>2</sup> Wartość całkowitą pomocy powodzianom tylko w roku 1997 oszacowano na 105 mln zł. Z funduszy, które wpłynęły bezpośrednio na konto Caritas Polskiej, poszkodowanym w powodzi przekazano w 1997 roku 33 212 736 zł, w 1998 roku 6 158 000 zł, w 1999 roku 1 300 200 zł. Ponadto Caritas diecezjalne przekazywały zebrane środki finansowe i dary naturalne bezpośrednio do diecezji dotkniętych klęską powodzi. W zakres pomocy doraźnej wchodziły transporty z artykułami pierwszej potrzeby, zapomogi pieniężne, refundacje zakupów, usług budowlanych, artykułów do produkcji rolnej, opału itp. W drugim etapie pomoc koordynowana przez organizację Caritas obejmowała finansowanie odbudowy domów rodzinnych, szkół i przedszkoli, a także budynków kościelnych oraz zniszczonych placówek opiekuńczo-socjalnych. *Informator Caritas 1998/99*. Warszawa [brw.] s. 19-37; *Informator Caritas 2000*. Warszawa 2000 s. 39-40.

<sup>3</sup> W ostatnim dziesięcioleciu Caritas Polska zorganizowała pomoc dla ludności poszkodowanej w wojnach w krajach byłej Jugosławii, w Albanii, Rwandzie, Czeczenii i Iraku. Caritas Polska wysłała pomoc dla ofiar klęsk żywiołowych w Turcji, Wenezueli, Korei Północnej, Ukrainy, Meksyku, Kolumbii, Bułgarii, Indiach, Salwadorze i Czechach. Systematycznie otrzymują pomoc materialną Polacy i Kościół na Wschodzie. Caritas Polska realizuje także wiele projektów długofalowej pomocy w różnych krajach świata. Zob. W. Łazewski. *Caritas Polska ubogim*. W: *Katolicyzm społeczny a Polska współczesna. III Tydzień Społeczny 13-18.05.1996. Teksty i referaty*. Warszawa 1997 s. 220; *Informator Caritas 2000* s. 18-19; *Informator Caritas 2002/2003*. Warszawa 2002 s. 18. 49-50.

dzian. 18,2% ankietowanych proboszczów oraz 19,8% ankietowanych katolików świeckich przyznało, że w ich parafiach były organizowane także zbiórki darów naturalnych dla powodzian. Zbieranie pieniędzy na dofinansowanie kosztownych operacji dzieci potwierdziło 16,0% ankietowanych proboszczów i 7,9% ankietowanych katolików świeckich. Obok powyższych form bezpośredniego wsparcia potrzebujących pomocy parafian doświadczonych przez los występowały sporadycznie inne formy pomocy. Pomoc finansową dla pogorzalców wymieniło 6,2% ankietowanych proboszczów oraz 4,6% ankietowanych katolików świeckich, zbieranie darów naturalnych dla pogorzalców wskazało odpowiednio 4,7% proboszczów i 3,0% katolików świeckich. Adresatem bezpośredniej pomocy materialnej są w niektórych parafiach biedne rodziny. Pomoc finansową takim rodzinom potwierdziło 5,5% ankietowanych proboszczów i 14,2% katolików świeckich, a pomoc w postaci darów naturalnych 3,3% ankietowanych proboszczów i 9,9% katolików świeckich. Inne formy bezpośredniego wsparcia potrzebujących parafian przez wspólnotę parafialną zostały potwierdzone tylko przez pojedyncze osoby.

**Tabela 38. Formy pomocy materialnej organizowane w parafiach dla ludzi potrzebujących**

Formy pomocy materialnej organizowane w parafiach dla ludzi potrzebujących	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Pieniądze dla powodzian	115	41,8	107	27,2
Dary naturalne dla powodzian	50	18,2	78	19,8
Pieniądze na dofinansowanie kosztownych operacji dzieci	44	16,0	31	7,9
Pieniądze dla pogorzalców	17	6,2	18	4,6
Pieniądze dla biednych parafian i rodzin	15	5,5	56	14,2
Dary naturalne dla pogorzalców	13	4,7	12	3,0
Dary naturalne dla biednych parafian i rodzin	9	3,3	39	9,9
Pieniądze i dary naturalne na paczki świąteczne	3	1,1	12	3,0
Pieniądze na dofinansowanie obiadów w stołówce szkolnej dla biednych uczniów	2	0,7	4	1,0
Pieniądze na kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży	1	0,4	14	3,6
Pieniądze na pomoc dla bezrobotnych	1	0,4	2	0,5
Dary naturalne na kolonie i obozy dla dzieci i młodzieży	–	–	1	0,3
Pieniądze na świetlicę środowiskową dla dzieci i młodzieży	–	–	1	0,3
Dary naturalne na świetlicę środowiskową dla dzieci i młodzieży	–	–	1	0,3
Inne	35	12,7	32	8,1
Brak odpowiedzi	63	22,9	159	40,4

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Te niskie wskaźniki form pomocy poszkodowanym przez los parafianom przez wspólnotę parafialną nie odpowiadają deklaracji ankietowanych (78,2% proboszczów i 59,6% katolików świeckich) potwierdzającej, że taka pomoc jest organizowana w parafiach ich zamieszkania. Wydaje się, że pomoc bezpośrednia dla poszkodowanych jest organizowana w parafiach w większym stopniu, niż wynika to ze szczegółowych odpowiedzi otrzymanych w ankietach. Większość respondentów ograniczyła się bowiem do krótkiego potwierdzenia udzielania pomocy materialnej poszkodowanym, nie udzielając szczegółowej odpowiedzi na pytanie otwarte dotyczące form tej pomocy.

Miłość chrześcijańska ma charakter uniwersalny, dlatego nie może ograniczać się tylko do kręgu osób najbliższych, nie powinna się również zamknąć w granicach parafii. Stąd kolejne pytania postawione respondentom dotyczyły zbiórek darów naturalnych i pieniędzy na pomoc ludziom poszkodowanym w innych parafiach w Polsce oraz w innych krajach. 90,9% ankietowanych proboszczów potwierdziło, że w ich parafiach była organizowana w kilku ostatnich latach zbiórka pieniędzy lub darów naturalnych dla ludzi potrzebujących pomocy z innych parafii w Polsce. 5,8% ankietowanych proboszczów udzieliło odpowiedzi negatywnej, a 3,3% nie odpowiedziało na to pytanie. Ten rodzaj pomocy poszkodowanym potwierdziło natomiast 81,7% ankietowanych katolików świeckich. Odpowiedzi negatywnej udzieliło 4,3% respondentów, 5,6% nie wiedziało, czy taka pomoc była organizowana, a 8,4% nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi (zob. tab. A 6).

Wojny i klęski żywiołowe powodują, że nagle wzrasta liczba ludzi potrzebujących pomocy w jednym regionie globu. Bez dobrze zorganizowanej pomocy międzynarodowej egzystencja ludzi dotkniętych klęską byłaby zagrożona. Koordynacją pomocy dla ofiar wojen i klęsk żywiołowych zajmują się instytucje międzynarodowe. Jednak niewiele byłyby one w stanie zdziałać bez ofiarności konkretnych ludzi, zwłaszcza we wspólnotach parafialnych. W przeprowadzonych badaniach potwierdził się wysoki stopień gotowości Polaków do wspierania potrzebujących poza granicami naszego kraju. 91,6% ankietowanych proboszczów oraz 82,5% katolików świeckich potwierdziło organizowanie w ostatnich kilku latach zbiórek pieniędzy i darów naturalnych dla poszkodowanych w innych krajach. Negatywnej odpowiedzi udzieliło tylko 4,7% ankietowanych proboszczów i 5,3% katolików świeckich, pozostali nie udzielili odpowiedzi lub nie mieli na ten temat zdania (zob. tab. A 7). Dane te wskazują, że deklarowana przez wielu Polaków gotowość pomagania ludziom z innych krajów potwierdza się w konkretnych czynach<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> Prawdę powyższą weryfikuje przeprowadzona w kwietniu i maju 2003 roku ogólnopolska zbiórka pieniędzy na rzecz ofiar wojny w Iraku, która pomimo szerzącego się ubóstwa w Polsce, przyniosła kwotę 3 mln zł. Pieniądze te przekazali przedstawiciele Caritas Polskiej Janowi Pawłowi II w czasie pielgrzymki narodowej do Rzymu 18 V 2003 roku.

Niekiedy zdarza się, że doraźna pomoc charytatywna przeradza się z biegiem czasu w pomoc o charakterze długofalowym. Przykładem takiej ewolucji pomocy jest akcja Caritas Polskiej w Albanii, która rozpoczęła się od doraźnego wsparcia ofiar wojny domowej w tym kraju, a znalazła kontynuację w budowie wielofunkcyjnego ambulatorium w mieście Bilaj<sup>5</sup>. Innym przykładem długofalowej pomocy Caritas Polskiej jest budowa Domu Miłosierdzia dla starców w Gródku Podolskim na Ukrainie<sup>6</sup>.

Trzeba zaznaczyć, że pomoc charytatywną dla potrzebujących poza granicami Polski organizuje nie tylko Caritas Polska. Znaczna pomoc dociera do ludzi ubogich w krajach Trzeciego Świata przez pośrednictwo polskich misjonarzy<sup>7</sup>. Pomoc materialną dla najbiedniejszych ludzi świata organizują w Polsce także stowarzyszenia chrześcijańskie, a szczególnie Ruch dla Lepszego Świata, Ruch Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri”, a także ATD Czwarty Świat<sup>8</sup>.

## 2. FORMY POMOCY DLA UBOGICH RODZIN, DZIECI I MŁODZIEŻY

Rodzina jest najmniejszą, a przez to najsłabszą grupą społeczną. Państwa bogate, posiadające rozbudowany system opieki socjalnej, często wspierają ubogie rodziny, a tym bardziej samotne matki lub ojców wysokimi zasiłkami. Również rodziny dotknięte chorobą, niepełnosprawnością lub jakąś patologią społeczną mogą liczyć tam na szeroki program pomocy społecznej. Polska posiada wprawdzie rozbudowany system opieki socjalnej, ale pomoc świadczona biednym rodzinom przez instytucje państwowe jest niewystarczająca. Dlatego organizacje pozarządowe, w tym organizacja Caritas, parafie, zgromadzenia zakonne oraz stowarzyszenia chrześcijańskie mają szerokie pole do działania w zakresie świadczenia pomocy rodzinom ubogim, dotkniętym patologią, bezrobociem, przeżywającym kryzys lub otwarty konflikt.

Drugi Polski Synod Plenarny uwrażliwia duszpasterzy na biedę w rodzinach dotkniętych skutkami trwającej w Polsce od 1989 roku transformacji społecz-

<sup>5</sup> Na ten cel Caritas Polska przekazała w 1997 roku 53 383 zł, w 1998 roku 455 600 zł, w 1999 roku 425 766 zł. Zob. *Informator Caritas 1998/99* s. 36; *Informator Caritas 2000* s. 40. Na temat innych zagranicznych projektów pomocy rozwojowej zob. *Informator Caritas 2002/2003* s. 49-50.

<sup>6</sup> Na realizację tego projektu w 1999 roku przekazano 170 900 zł. *Informator Caritas 2000* s. 40.

<sup>7</sup> Przykładem takiej pomocy była mąka zakupiona w Polsce za pieniądze zebrane w 2002 roku w archidiecezji katowickiej, wysłana do Tanzanii i Mozambiku, gdzie została przekazana ludziom głodującym przez misjonarzy.

<sup>8</sup> Zob. A. de Vos van Steenwijk. *Ojciec Józef Wrześniński. ATD Czwarty Świat*. Kielce 2000.

no-ustrojowej<sup>9</sup>. W przemianach systemowych zabrakło instrumentów chroniących rodzinę. Antyrodzinny system podatkowy oraz trudna sytuacja mieszkaniowa wpływają destrukcyjnie na tworzenie materialnych i duchowych zrębów młodej rodziny<sup>10</sup>. Skutki transformacji najbardziej odczuwają rodziny wielodzietne i niepełne oraz dotknięte strukturalnym bezrobociem, które najboleśniej dotknęło rodziny byłych pracowników zlikwidowanych Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz rodziny z małych, peryferyjnych miasteczek<sup>11</sup>. Bezrobocie, brak możliwości kształcenia i dostępu do dóbr kultury prowadzą konsekwentnie do dziedziczenia biedy, czyli do jej utrwalania i przekazywania następnemu pokoleniu<sup>12</sup>. Innym niebezpiecznym zjawiskiem społecznym zachodzącym aktualnie w Polsce jest zanik więzi sąsiedzkich, wyobcowanie kulturowe i religijne. Samotność i bezradność w obliczu trudnych problemów życiowych często prowadzi do dezintegracji i rozpadu rodziny<sup>13</sup>.

Tabela 25 informuje, że według 84,4% ankietowanych proboszczów i 62,4% katolików świeckich z pomocy charytatywnej w parafii korzystają przede wszystkim rodziny wielodzietne, a na drugim miejscu wśród adresatów pomocy charytatywnej parafii znajdują się rodziny alkoholików (66,4% i 33,8%). Zapytano zatem proboszczów i katolików świeckich, w jaki sposób miejscowa parafia pomaga ubogim rodzinom. Wyniki uzyskanych odpowiedzi przedstawia tabela 39.

Najpowszechniejszą formą pomocy materialnej udzielanej przez parafie ubogim rodzinom są paczki żywnościowe na święta. Taką formę pomocy potwierdziło 72,7% ankietowanych proboszczów oraz 57,6% katolików świeckich. Według 62,9% ankietowanych proboszczów oraz 28,7% katolików świeckich najbardziej potrzebującym rodzinom jest udzielana w parafiach pomoc finansowa. Znaczna różnica w opiniach proboszczów i wiernych świeckich wynika prawdopodobnie z faktu, że wielu proboszczów osobiście udziela pomocy finansowej, nie wykazując tego w żadnych sprawozdaniach. Zdaniem 49,8% ankietowanych proboszczów oraz 36,8% katolików świeckich w parafiach jest zbierana i rozdawana ubogim rodzinom używana odzież, buty, a także sprzęt gospodarstwa domowego. W świetle odpowiedzi udzielonych przez respondentów dużo mniejszy zakres mają w polskich parafiach pomoc w znalezieniu pracy, pomoc psychologiczna i duchowa w poradni specjalistycznej oraz oferta opieki w domu interwencji kryzysowej i przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Tylko 3,0% ankietowanych katolików świeckich stwierdziło, że parafia w ogóle nie pomaga ubogim rodzinom, a 20,3% ankietowanych nie miało w badanej kwestii zdania lub nie udzieliło odpowiedzi.

<sup>9</sup> DPSP. *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie*. Nr 18 s. 37. Zob. M. Fiałkowski, „Raport o sytuacji polskich rodzin” a duszpasterstwo. RT 48:2001 z. 6 s. 225-248.

<sup>10</sup> DPSP. *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie*. Nr 20-21 s. 37-38.

<sup>11</sup> DPSP. *Posługa charytatywna Kościoła*. Nr 22-23 s. 222.

<sup>12</sup> DPSP. *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie*. Nr 20 s. 38.

<sup>13</sup> DPSP. *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie*. Nr 25 s. 39.

**Tabela 39. Formy pomocy ubogim rodzinom w parafii**

Formy pomocy ubogim rodzinom w parafii	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Paczki żywnościowe na święta	200	72,7	227	57,6
Pomoc finansowa	173	62,9	113	28,7
Zbiórka i rozdzielanie używanej odzieży oraz sprzętu gospodarstwa domowego	137	49,8	145	36,8
Pomoc w znalezieniu pracy	66	24,0	27	6,9
Pomoc psychologiczna i duchowa w poradni	33	12,0	120	30,5
Dom interwencji kryzysowej i przeciwdziałania przemocy w rodzinie	4	1,5	10	2,5
Inne	14	5,1	15	3,8
Parafia w ogóle nie pomaga ubogim rodzinom	–	–	1	23,0
Trudno powiedzieć	–	–	75	19,0
Brak odpowiedzi	12	4,4	5	1,3

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Pomoc charytatywna udzielana ubogim rodzinom często obejmuje również dzieci i młodzież w nich żyjące. Istnieją jednak formy posługi charytatywnej zaadresowane wprost do dzieci i młodzieży. Dlatego w przeprowadzonych badaniach zapytano proboszczów i wiernych świeckich, w jaki sposób ich parafia pomaga potrzebującym dzieciom i młodzieży. Uzyskane odpowiedzi przedstawia tabela 40.

Jak wynika z tabeli 40, wśród form pomocy charytatywnej świadczonej ubogim dzieciom i młodzieży przez parafie na pierwszym miejscu znalazły się bezpłatne kolonie. Taką formę pomocy potrzebującym dzieciom potwierdziło 50,2% ankietowanych proboszczów oraz 41,9% katolików świeckich. Zdaniem 48,4% ankietowanych proboszczów oraz 37,3% katolików świeckich dzieci w parafiach ich zamieszkania otrzymują paczki żywnościowe. Pomoc ubogim dzieciom w postaci wykupienia obiadów w stołówce szkolnej wskazało 45,8% badanych proboszczów oraz 22,1% katolików świeckich. Wysoki wskaźnik uzyskały także bezpłatne pielgrzymki i wycieczki dla biednych dzieci potwierdzone przez 40,0% ankietowanych proboszczów i 17,8% katolików świeckich. Piąta część badanych proboszczów i katolików świeckich wskazała na świetlicę środowiskową jako formę troski o dzieci z rodzin rozbitych i patologicznych w parafiach ich zamieszkania. W świetle uzyskanych odpowiedzi do rzadziej realizowanych form posługi charytatywnej w parafiach należy zaliczyć bezpłatne półkolonie dla dzieci (18,2% ankietowanych proboszczów i 13,7% katolików świeckich), bezpłatne obozy dla młodzieży (14,5% i 13,7%), akcję „tornister”, wyprawki szkolne (11,6% i 7,1%), bezpłatne korepetycje (7,3% i 4,3%)

oraz pomoc świadczoną w poradni psychologiczno-pedagogicznej (2,9% i 9,9%). 4,6% ankietowanych katolików świeckich stwierdziło, że parafia w ogóle nie pomaga ubogim dzieciom i młodzieży, a 23,3% nie miało w badanej sprawie wyrobionego zdania lub nie udzieliło odpowiedzi.

**Tabela 40. Formy pomocy potrzebującym dzieciom i młodzieży w parafii**

Formy pomocy potrzebującym dzieciom i młodzieży w parafii	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Bezpłatne kolonie dla dzieci	138	50,2	165	41,9
Paczki żywnościowe	133	48,4	147	37,3
Wykupienie obiadów w stołówce szkolnej	126	45,8	87	22,1
Bezpłatne wycieczki, pielgrzymki	110	40,0	70	17,8
Świetlica środowiskowa	55	20,0	78	19,8
Bezpłatne półkolonie dla dzieci	50	18,2	54	13,7
Bezpłatne obozy dla młodzieży	40	14,5	54	13,7
Akcja „tornister”, wyprawki szkolne	32	11,6	28	7,1
Bezpłatne korepetycje	20	7,3	17	4,3
Poradnia psychologiczno-pedagogiczna	8	2,9	39	9,9
Inne	14	5,1	6	1,5
Parafia w ogóle nie pomaga dzieciom i młodzieży	–	–	18	4,6
Trudno powiedzieć	–	–	86	21,8
Brak odpowiedzi	18	6,5	6	1,5

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Przejawem zorganizowanej działalności opiekuńczej Kościoła w Polsce, mającej na celu ochronę macierzyństwa i rodziny, są domy samotnej matki, domy dla matek z dziećmi oraz domy dziecka. Domy samotnej matki mają charakter domów stałego pobytu i są przeznaczone dla kobiet odrzuconych we własnym środowisku z powodu ciąży. Domy tego typu oferują podopiecznym wszechstronną opiekę na okres okołoporodowy, a zwłaszcza schronienie od destrukcyjnych wpływów otoczenia. Domy samotnej matki gwarantują pełną opiekę egzystencjalną, zapewniają także pomoc prawną, psychologiczną i pedagogiczną. Młode i niedoświadczone matki zdobywają niezbędną wiedzę na temat macierzyństwa, porodu i opieki nad noworodkami. Do domów samotnej matki przyjmowane są także brzemiennie kobiety wraz z małymi dziećmi. Aktualnie 21 domów samotnej matki prowadzi w Polsce zgromadzenia zakonne<sup>14</sup>, 7 takich domów zorganizowały Caritas diecezjalne<sup>15</sup>. Ponadto po

<sup>14</sup> B. Łoziński. *Leksykon zakonów w Polsce. Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego*. Warszawa 2002 s. 453-454.



jednym domu samotnej matki prowadzą Stowarzyszenie Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo i Konferencja Stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo.

Inny charakter mają domy dla matek z dziećmi cierpiącymi z powodu przemocy w rodzinie. Domy tego typu określa się najczęściej jako ośrodki interwencji kryzysowej. Oferują one nie tylko ochronę i bezpieczeństwo na czas zagrożenia w środowisku rodzinnym, lecz także pomoc psychologa, pedagoga, pracownika socjalnego i prawnika. Niektóre placówki Caritas łączą funkcję opieki nad kobietami ciężarnymi z ochroną przed przemocą w rodzinie. Caritas diecezjalne prowadzą 9 domów ochrony przed przemocą w rodzinie<sup>16</sup>. Kilka domów pomocy rodzinie będącej w kryzysie prowadzą w Polsce także instytucje życia konsekrowanego.

Rodziny przeżywające trudności mogą liczyć także na pomoc stowarzyszeń chrześcijańskich. Istnieje wiele lokalnych stowarzyszeń wspierających duchowo i materialnie rodziny potrzebujące pomocy. Działająca od 1993 roku Polska Federacja Stowarzyszeń Rodzin Katolickich stawia sobie za cel formację chrześcijańską rodziców, wspieranie materialne ubogich rodzin oraz pomoc wychowawczą poprzez zakładanie katolickich przedszkoli i świetlic. Działające od 1996 roku Stowarzyszenie Rodziców Rodzin Wielodzietnych nie tylko pomaga rodzicom w wychowaniu liczego potomstwa, lecz także stara się rozwijać w Polsce lobby prorodzinne. Pomoc charytatywna dla samotnych matek i odrzuconych przez rodziców dzieci jest jednym z celów Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia.

W kręgu pomocy rodzinie i dzieciom należy umiejscowić ośrodki adopcyjno-opiekuńcze, które organizują specjalne szkolenia psychologiczno-pedagogiczne dla rodzin przygotowujących się do adopcji dziecka. Ośrodki takie prowadzone są przez Caritas gnieźnieńską, wrocławską i radomską. Ośrodki te oferują kompleksową pomoc i doradztwo parom małżeńskim pragnącym zaadoptować dziecko. Ponadto Caritas krakowska prowadzi rodzinny dom dziecka. W domu tym doświadczonemu małżeństwu oddaje się w całkowitą opiekę dzieci pozbawione troski ze strony rodziców naturalnych. Małżonkowie mają zagwarantować dzieciom warunki życia zbliżone do rodzinnych, w zamian Caritas zatrudnia ich na etatach i wynagradza za pracę<sup>17</sup>.

Pomoc charytatywna Kościoła dla samotnych matek i ubogich rodzin znajduje swoją kontynuację w opiece nad dziećmi i młodzieżą. Szczególnie trudna pod wieloma względami jest sytuacja dzieci i młodzieży osieroconych lub co

<sup>15</sup> W 2001 roku domy samotnej matki prowadzone przez Caritas diecezjalne znajdowały się w diecezjach: katowickiej, koszalińsko-kołobrzeskiej, krakowskiej, poznańskiej, sandomierskiej, warszawsko-praskiej i wrocławskiej. Zob. *Informator Caritas 2002/2003* s. 21.

<sup>16</sup> W 2001 roku domy świadczące opiekę ofiarom przemocy w rodzinie funkcjonowały w następujących diecezjach: białostockiej, częstochowskiej, gnieźnieńskiej, kieleckiej, krakowskiej, przemyskiej, rzeszowskiej, toruńskiej i warmińskiej. Zob. *Informator Caritas 2002/2003* s. 21.

<sup>17</sup> Zob. *Informator Caritas 2000* s. 24; *Informator Caritas 2002/2003* s. 24.

gorsza odrzuconych przez naturalnych rodziców. Najlepszym rozwiązaniem sytuacji tych dzieci jest znalezienie rodziny zastępczej, dlatego Kościół bardzo popiera adopcję niechcianych dzieci. Nie wszystkim dzieciom udaje się jednak trafić do rodziny zastępczej. Wtedy pozostaje życie w domu dziecka. Wielowiekową tradycję prowadzenia domów dziecka mają zgromadzenia zakonne. Po 1989 roku instytuty życia konsekrowanego otworzyły w Polsce 27 domów dziecka i 23 domy opiekuńczo-wychowawcze dla starszych dzieci i młodzieży<sup>18</sup>. Wielkim polem działalności zgromadzeń zakonnych jest opieka nad dziećmi i młodzieżą z niepełnosprawnością intelektualną. Męskie i żeńskie zgromadzenia zakonne prowadzą aktualnie ponad 100 domów opiekuńczo-wychowawczych i leczniczo-wychowawczych dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych fizycznie lub upośledzonych umysłowo<sup>19</sup>.

Placówki stałego pobytu dla dzieci i młodzieży prowadzi także organizacja Caritas na terenie 5 diecezji. Przebywają w nich starsze dzieci i młodzież do czasu ukończenia szkoły lub osiągnięcia dojrzałego wieku. Do domów tych przyjmowane są dzieci i młodzież wymagające szczególnej troski z powodu utraty rodziców, złego środowiska domowego, biedy materialnej, konfliktów z prawem lub jakiegoś upośledzenia. Ośrodki te są dosyć zróżnicowane pod względem pełnionej roli względem podopiecznych<sup>20</sup>. Dzieci i młodzież przebywające w placówkach Caritas diecezjalnych mają zagwarantowane warunki godziwej egzystencji oraz opiekę pedagogów.

Rozległym obszarem posługi charytatywnej Kościoła w Polsce jest praca wychowawcza z dziećmi i młodzieżą. Szczególne zaangażowanie wykazują w tym zakresie instytuty życia konsekrowanego. Pracą wychowawczą a zarazem formacją religijno-duchową objętych jest wiele dzieci już w wieku przedszkolnym. W 2001 roku siostry zakonne prowadziły 428 przedszkoli prywatnych i ochronek, obejmując opieką ponad 17 tys. dzieci<sup>21</sup>. W tym samym roku męskie i żeńskie instytuty życia konsekrowanego prowadziły 19 internatów dla młodzieży, 37 burs dla młodzieży szkół średnich i studentów oraz 9 domów akademickich, obejmując opieką wychowawczą ponad 3500 osób<sup>22</sup>.

W ramach posługi charytatywnej Kościoła w Polsce dobrze rozwija się po 1989 roku program świetlic środowiskowych i oratoriów dla dzieci. Świetlice są przeznaczone dla dzieci i młodzieży pochodzących ze środowisk nacechowa-

<sup>18</sup> Łoziński, jw. s. 454-455.

<sup>19</sup> Tamże s. 460-464.

<sup>20</sup> Placówka w Szczecinie jest ośrodkiem wychowawczym pełniącym rolę bursy dla ubogiej młodzieży; placówka w Szczecinku (diec. koszalińsko-kołobrzeska) jest typową bursą; placówka w Kołdrąbie (diec. gnieźnieńska) jest domem dziecka, w Warszawie-Pradze internatem szkoły specjalnej a w Ustroniu-Nierodzimiu (diec. katowicka) prowadzony jest program wychowawczy dla dziewcząt z zaniedbanych środowisk. Zob. *Informator Caritas 2000* s. 23.

<sup>21</sup> Łoziński, jw. s. 434-443.

<sup>22</sup> Tamże s. 451-453.

nych ubóstwem i patologią społeczną. Podopieczni mogą w świetlicy spędzić czas wolny od lekcji szkolnych pod opieką pedagoga, odrobić lekcje, wspólnie uczyć się i bawić. Zazwyczaj dzieci otrzymują w świetlicy jeden posiłek gorący lub suchy prowiant. Opiekę nad dziećmi w świetlicach środowiskowych zapewniają pedagodzy, którymi są przeważnie emerytowani nauczyciele i katecheci, oraz wolontariusze ze starszych klas licealnych lub szkół wyższych. Niektóre świetlice mają charakter resocjalizacyjny, ponieważ realizują specjalne programy dydaktyczne i terapeutyczne. Współczesne świetlice, szczególnie te prowadzone przez zgromadzenia zakonne, chętnie nawiązują do prewencyjnej metody wychowawczej św. Jana Bosko. 68 świetlic środowiskowych i oratoriów prowadzi zgromadzenia zakonne<sup>23</sup>, a ponad 50 Caritas diecezjalne<sup>24</sup>. Świetlice są prowadzone także przez parafie, stowarzyszenia i inne podmioty społeczne.

Ważnym przejawem posługi charytatywnej Kościoła w Polsce wobec dzieci z najbardziej biednych i zaniedbanych rodzin jest organizowanie dla nich bezpłatnego wypoczynku w okresie wakacji i ferii zimowych. Szczególnie aktywne w tym zakresie są Caritas diecezjalne i parafie. Znaczna część ofiar z Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom przeznaczona jest na organizowanie zimowisk i letnich kolonii dla dzieci. Caritas diecezjalne dysponują znaczącą infrastrukturą w postaci 53 ośrodków wypoczynkowych, położonych zazwyczaj w turystycznie atrakcyjnych okolicach<sup>25</sup>. Niektóre ośrodki są czynne tylko w sezonie wakacyjnym, inne przez cały rok. Z powyższych ośrodków korzystają nie tylko dzieci, ale także ludzie starzy, chorzy, niepełnosprawni, ubogie rodziny itp. Z domów wypoczynkowych będących własnością organizacji Caritas korzystają również parafie organizujące kolonie lub zimowiska dla dzieci z ubogich rodzin. W ośrodkach czynnych przez cały rok organizowane są także rekolekcje i szkolenia dla pracowników i wolontariuszy charytatywnych.

### **3. FORMY OPIEKI NAD LUDŹMI CHORYMI, NIEPEŁNOSPRAWNYMI I STARYMI**

W Polsce opiekę nad osobami chorymi, niepełnosprawnymi i starymi sprawują w znacznym zakresie ich rodziny, wspierane finansowo przez instytucje państwowe i samorządowe. Oferowane zasiłki są zazwyczaj niewystarczające

<sup>23</sup> Dane pochodzą z 2001 roku. Zob. Łoziński, jw. s. 443-445.

<sup>24</sup> Najwięcej świetlic prowadzi Caritas zielonogórsko-gorzowska – 21 i Caritas katowicka – 15. Świetlice w Górowie Iławskim i Pieniężnie prowadzi wspólnie Caritas warmińska i Caritas grekokatolickiej diecezji przemysko-warszawskiej. Zob. *Informator Caritas 2002/2003* s. 22.

<sup>25</sup> Najwięcej ośrodków wypoczynkowych posiada Caritas toruńska – 5 oraz Caritas katowicka, legnicka i sandomierska – po 4 ośrodki. Zob. *Informator Caritas 2002/2003* s. 23-24.

na godziwe utrzymanie, a ponadto nigdy nie zastąpią one obecności, miłości i posługi drugiej osoby. Dlatego potrzebujący i ich rodziny przeważnie chętnie korzystają z posługi charytatywnej organizowanej przez parafie katolickie, a także z różnych form pomocy organizacji pozarządowych, stowarzyszeń, zgromadzeń zakonnych oraz grup wolontariackich.

W czasie przeprowadzonych badań zapytano proboszczów i katolików świeckich o formy troski o chorych w ich domach rodzinnych. Wyniki uzyskanych odpowiedzi prezentuje tabela 41.

**Tabela 41. Formy troski o chorych w domu rodzinnym**

Formy troski o chorych w ich domu rodzinnym	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Posługa sakramentalna księdza w pierwsze piątki miesiąca	244	88,7	251	63,7
Spontaniczna pomoc sąsiedzka i znajomych	141	51,3	139	35,3
Odwiedziny chorych przez członków grupy charytatywnej	108	39,3	68	17,3
Msza św. odprawiana w domu chorego	107	38,9	69	17,5
Odwiedziny chorych przez członków ruchów, stowarzyszeń i grup apostołskich	65	23,6	34	8,6
Pomoc domowa świadczona przez zespół wolontariuszy	35	12,7	33	8,4
Inne	11	4,0	20	5,1
Nie wiem	–	–	82	20,8
Brak odpowiedzi	8	2,9	13	3,3

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Najpowszechniejszą formą opieki domowej nad chorymi w polskich parafiach jest według respondentów posługa sakramentalna duszpasterza w pierwsze piątki miesiąca. W przeprowadzonych badaniach potwierdziło ją 88,7% ankietowanych proboszczów oraz 63,7% katolików świeckich. W zakres tej posługi wchodzi spowiedź i komunie święta. Niekiedy duszpasterze sprawują w domu chorego mszę św. Taką praktykę potwierdziło 38,9% ankietowanych proboszczów i 17,5% katolików świeckich. Zdaniem 51,3% ankietowanych proboszczów oraz 35,3% katolików świeckich chorzy mogą liczyć na spontaniczną pomoc sąsiadów i znajomych. Pomoc ta może wyphywać z różnych motywów, ale często ma charakter posługi charytatywnej.

Respondenci wskazali również na bardziej świadome i lepiej zorganizowane formy wspierania chorych w ich domach rodzinnych. Według 39,3% ankietowanych proboszczów oraz 17,3% katolików świeckich chorzy są odwiedzani przez członków parafialnej grupy charytatywnej. Odwiedziny chorych przez członków ruchów, stowarzyszeń i grup apostołskich potwierdziło 23,6% duchownych i 8,6% świeckich respondentów, a pomoc domową świadczoną dla

chorych przez zespół wolontariuszy wskazało 12,7% duchownych i 8,4% świeckich respondentów. Aż 24,1% ankietowanych katolików świeckich wykazało niewiedzę w badanej sprawie lub nie udzieliło odpowiedzi, co można tłumaczyć brakiem kontaktu z chorymi lub brakiem większego zainteresowania problemami życia wspólnoty parafialnej.

Troska wspólnoty parafialnej o swoich chorych członków nie może ograniczyć się tylko do opieki duszpasterskiej i charytatywnej w domu chorego. Przejawem wspólnotowego przeżywania choroby i związanego z nią cierpienia w duchu chrześcijańskim są celebracje liturgiczne w kościele parafialnym. Z jaką częstotliwością są organizowane nabożeństwa dla chorych w parafiach, pokazuje tabela 42.

**Tabela 42. Częstotliwość nabożeństw dla chorych w parafii**

Częstotliwość nabożeństw dla chorych w parafii	Proboszczowie		Katolicy świeccy	
	N	%	N	%
Co miesiąc	25	9,1	81	20,6
Cztery razy w roku	56	20,4	37	9,4
Dwa razy w roku	132	48,0	133	33,8
Jeden raz w roku	54	19,6	68	17,3
Wcale	7	2,5	16	4,1
Nie wiem	–	–	27	6,9
Brak odpowiedzi	1	0,4	32	8,1
Razem	275	100,0	394	100,0

W świetle uzyskanych odpowiedzi najbardziej popularną praktyką w parafiach respondentów są nabożeństwa dla chorych organizowane dwa razy w roku, prawdopodobnie przy okazji rekolekcji parafialnych. Taką praktykę potwierdziło 48,0% ankietowanych proboszczów oraz 33,8% ankietowanych katolików świeckich. Według 20,4% badanych proboszczów i 9,4% katolików świeckich nabożeństwa dla chorych są organizowane cztery razy w roku. Praktykę comiesięcznych nabożeństw dla chorych potwierdziło 9,1% ankietowanych proboszczów oraz 20,6% ankietowanych katolików świeckich. Znaczna różnica w opinii proboszczów i świeckich wynika tu prawdopodobnie z faktu, że katolicy świeccy uznali jakieś ogólne nabożeństwo za specjalnie przygotowane dla chorych. Według 19,6% ankietowanych proboszczów oraz 17,3% katolików świeckich nabożeństwa dla chorych organizowane są tylko raz w roku, a 2,5% badanych proboszczów oraz 4,1% wiernych świeckich stwierdziło, że w ich parafiach w ogóle nie organizuje się specjalnych nabożeństw dla chorych. 15,0% ankietowanych katolików świeckich nie miało wiedzy albo nie udzieliło odpowiedzi.

Przeprowadanie słowa Bożego i liturgia domagają się dopełnienia w braterskiej agapie. Ta starożytna tradycja chrześcijańska, sięgająca czasów apostołskich, przeżywa dzisiaj swój renesans zwłaszcza w kontekście mszy św. sprawowanych w małych wspólnotach religijnych. Msza św. dla chorych, jak wynika z przeprowadzonych badań, jest wydarzeniem raczej rzadkim w polskich parafiach. Dlatego tym bardziej powinna ona mieć uroczystą oprawę i być połączona z braterskim spotkaniem w domu parafialnym. Przygotowany przez młodzież lub dzieci program artystyczny oraz skromny poczęstunek zorganizowany przez parafialny zespół charytatywny mogą stanowić wspaniałe dopełnienie świętowania Uczty Pańskiej. Dlatego w przeprowadzonych badaniach zapytano respondentów o częstotliwość braterskich spotkań ludzi chorych w domu parafialnym. Uzyskane odpowiedzi przedstawia tabela 43.

**Tabela 43. Częstotliwość spotkań z chorymi w domu parafialnym**

Częstotliwość spotkań z chorymi w domu parafialnym	Proboszczowie		Katolicy świeccy	
	N	%	N	%
Co miesiąc	16	5,8	9	2,3
Cztery razy w roku	21	7,6	12	3,0
Dwa razy w roku	63	22,9	46	11,7
Jeden raz w roku	62	22,5	57	14,5
Wcale	104	37,8	163	41,4
Nie wiem	–	–	48	12,2
Brak odpowiedzi	9	3,3	59	15,0
Razem	275	100,0	394	100,0

Za symptomatyczny należy uznać fakt, że w rankingu odpowiedzi na pytanie o spotkania z chorymi w domu parafialnym z poczęstunkiem pierwsze miejsce przypadło odpowiedzi „wcale” (38,7% proboszczów i 41,4% katolików świeckich). Według 22,5% badanych proboszczów i 14,5% katolików świeckich takie spotkania są organizowane w ich parafiach jeden raz w roku, a zdaniem 22,9% ankietowanych proboszczów i 11,7% katolików świeckich dwa razy w roku. 7,6% ankietowanych proboszczów oraz 3,0% katolików świeckich stwierdziło, że spotkania dla chorych z poczęstunkiem odbywają się cztery razy w roku, a odpowiednio 5,8% i 2,3% respondentów, że takie spotkania odbywają się w ich parafiach comiesięcznie. Aż 27,2% ankietowanych katolików świeckich nie miało zdania lub nie odpowiedziało na zadane pytanie. Z powyższych badań wynika, że w ponad połowie parafii respondentów nie są organizowane spotkania z chorymi w domach parafialnych.

Chorzy w Polsce mogą liczyć na wieloraką pomoc charytatywną nie tylko ze strony wspólnot parafialnych. W zakresie opieki zdrowotnej i rehabilitacji szeroką działalność rozwija w Polsce organizacja Caritas, zwłaszcza na poziomie diecezjalnym. Najbardziej zaawansowanym programem realizowanym przez

Caritas jest projekt pielęgniarstwa środowiskowego, określane mianem stacji opieki Caritas<sup>26</sup>.

Stacje opieki Caritas oferują opiekę pielęgniarzką oraz proste zabiegi rehabilitacyjne ludziom chorym, niepełnosprawnym i starsym. Ideą, która przyświeca pielęgniarcom pracującym w stacjach opieki Caritas, jest pielęgnacja chorych w domach rodzinnych. Tylko na skomplikowane zabiegi są oni przywożeni do budynku stacji. Personel stacji opieki Caritas nie tylko odciąża członków rodziny w opiece nad przewlekle chorymi, lecz spełnia przy tym funkcję edukacyjną w zakresie pielęgnacji chorych, rehabilitacji, higieny i sposobów odżywiania. Pielęgniarki są wyposażone w samochody i telefony komórkowe, by mogły bez przeszkód docierać do potrzebujących w terenie. W siedzibach stacji opieki Caritas znajdują się bardziej skomplikowane urządzenia rehabilitacyjne oraz wypożyczalnie sprzętu dla chorych i niepełnosprawnych<sup>27</sup>. W pierwszych latach stacje opieki Caritas były finansowane przez samorządy. Po wprowadzeniu w Polsce Kas Chorych część z nich została zarejestrowana jako niepubliczne zakłady opieki zdrowotnej i jest finansowana na podstawie kontraktów z Kasami Chorych, a od 1 IV 2003 roku na podstawie kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Niektóre stacje opieki Caritas są finansowane z wielu źródeł<sup>28</sup>.

W 1997 roku Caritas Polska powołała w Warszawie Biuro Koordynacji Stacji Opieki, które koordynuje funkcjonowanie stacji opieki Caritas w Polsce. Zadaniem Biura Koordynacji Stacji Opieki jest także formacja zawodowa i religijna personelu stacji poprzez organizowanie szkoleń i rekolekcji. Biuro prowadzi cykliczne badania oceny poziomu satysfakcji pacjentów korzystających z usług stacji opieki Caritas, ocenia nadsyłane statystyki wykonywanych usług pielęgniarzkich oraz administruje otrzymanymi środkami finansowymi<sup>29</sup>.

Caritas diecezjalne prowadzą placówki świadczące ludziom chorym rehabilitację i opiekę lekarską. Wyposażone w dobry sprzęt oraz wykwalifikowanych specjalistów gabinety rehabilitacyjne oferują osobom chorym, niepełnosprawnym i starszym profesjonalną opiekę terapeutyczną<sup>30</sup>. Caritas prowadzi

<sup>26</sup> Projekt ten zainaugurowany został w 1992 roku w Dobrzenu Wielkim w diecezji opolskiej. Dynamiczny rozwój sieci Stacji Opieki Caritas nastąpił jednak dopiero po podpisaniu przez Caritas Polską umowy z Caritas Niemiecką, która w latach 1994-1997 wsparła finansowo ten projekt. Zob. R. Chormiński. *Profesjonalizm i troska. Stacje Opieki Caritas w Polsce*. „Biuletyn Informacyjny KAI” 1997 nr 31 z 5 VIII s. 28-29.

<sup>27</sup> Chodzi głównie o wózki inwalidzkie, chodziki i balkoniki, kule ortopedyczne, materace przeciwoślizgowe, łóżka szpitalne i rehabilitacyjne.

<sup>28</sup> W 2001 roku Caritas diecezjalne i Caritas Zakonu Bonifratrów prowadziły 168 stacji opieki Caritas. Najwięcej stacji opieki Caritas funkcjonuje na terenie diecezji opolskiej – 52 i gliwickiej – 17. Zob. *Informator Caritas 2002/2003* s. 25-27.

<sup>29</sup> Zob. *Informator Caritas 2000* s. 41.

<sup>30</sup> W 2001 roku przy stacjach opieki Caritas funkcjonowało 70 gabinetów rehabilitacyjnych, z czego 37 było zlokalizowanych na terenie diecezji opolskiej, a 12 w diecezji gliwickiej. Caritas

również gabinety lekarskie, w których lekarze na podstawie umów z Narodowym Funduszem Zdrowia świadczą bezpłatne usługi dla pacjentów w zakresie ambulatoryjnej opieki internistycznej, pediatrycznej i ginekologicznej. Lekarze z tych placówek najczęściej współpracują z personelem ze stacji opieki Caritas lub z pielęgniarkami środowiskowymi.

W ramach opieki zdrowotnej Caritas prowadzi w kilku diecezjach hospicja, poradnie i apteki. Opiekę hospicyjną nad osobami w końcowej fazie choroby terminalnej, przeważnie nowotworowej, sprawuje wykwalifikowany zespół hospicyjny<sup>31</sup>. W skład takiego zespołu wchodzi zazwyczaj lekarz, pielęgniarka, psycholog i duszpasterz. Wielkim wsparciem dla zespołu hospicyjnego i dla rodziny chorego są wolontariusze. W niektórych diecezjalnych centralach Caritas zostały zorganizowane specjalistyczne poradnie, które udzielają porad z zakresu medycyny, psychologii, terapii uzależnień, problemów prawnych, przewyciężenia bezrobocia itp.<sup>32</sup>

Ludzie chorzy w Polsce mogą liczyć ponadto na pomoc charytatywną zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń chrześcijańskich. Osoby konsekrowane są nie do zastąpienia szczególnie w szpitalach i domach opieki społecznej. Po 1989 roku siostry i bracia zakonnicy nie tylko wracają do pracy w szpitalach państwowych, ale odzyskują własne szpitale i zakładają nowe placówki opieki medycznej, poradnie i apteki<sup>33</sup>.

Pomoc ludziom chorym, głównie w wymiarze psychicznym i duchowym, jest celem utworzonego w 1929 roku stowarzyszenia Apostolstwo Chorych. Stowarzyszenie towarzyszy chorym w ich cierpieniu, pomaga w jego akceptacji i uczy, jak z cierpienia uczynić narzędzie apostołstwa. Cennym wsparciem dla obłożnie chorych jest miesięcznik pt. „Apostolstwo Chorych”, dostarczany bezpłatnie do domów chorych drogą pocztową. Stowarzyszenie Apostolstwo Chorych organizuje także ogólnokrajowe rekolekcje, dni skupienia i pielgrzymki do sanktuariów.

Zbliżonym do troski o chorych zakresem posługi charytatywnej Kościoła, lecz nie utożsamiającym się z nim, jest pomoc i opieka nad ludźmi niepełno-

---

diecezjalne prowadziły ponadto 11 gabinetów lekarskich, które świadczyły podstawową opiekę lekarską. 6 gabinetów lekarskich zorganizowała Caritas kielecka. Zob. *Informator Caritas 2002/2003* s. 27-28; *Fenomen Caritas*. „Biuletyn Informacyjny KAI” 1999 nr 21 z 27 V s. 31.

<sup>31</sup> W 2001 roku Caritas diecezjalne prowadziły 6 hospicjów stacjonarnych i 25 zespołów opieki domowej. Zob. *Informator Caritas 2002/2003* s. 28 -29; M. Kalinowski. *Duszpasterstwo hospicyjne. Studium pastoralne na podstawie badań wybranych ośrodków hospicyjnych w Polsce*. Lublin 2000.

<sup>32</sup> W 1999 roku funkcjonowało w Polsce 16 różnych poradni prowadzonych przez Caritas diecezjalne. Zob. *Informator Caritas 2000* s. 27-28.

<sup>33</sup> W 2001 roku męskie i żeńskie zgromadzenia zakonne prowadziły 5 szpitali, 6 niepublicznych zakładów opieki zdrowotnej, 7 aptek ziołolecznicych, 32 domy pomocy społecznej dysponujące ponad 2500 miejscami dla ludzi upośledzonych umysłowo i ze schorzeniami układu nerwowego oraz 40 zakładów opiekuńczo-leczniczych z ponad 3300 miejscami dla ludzi chronicznie chorych. Zob. Łoziński, jw. s. 455-460.



sprawnymi. Ten rodzaj posługi charytatywnej wiąże się z rehabilitacją osób niepełnosprawnych i dlatego wymaga dobrej organizacji oraz wykwalifikowanych kadr. Istnieją jednak takie formy posługi charytatywnej, które mogą być realizowane na poziomie wspólnot parafialnych. Stąd w przeprowadzonych badaniach zapytano o formy pracy charytatywnej z niepełnosprawnymi w parafii. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 44.

**Tabela 44. Formy pracy charytatywnej z niepełnosprawnymi w parafii**

Formy pracy charytatywnej z niepełnosprawnymi w parafii	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Doraźna pomoc rzeczowa	63	22,9	29	7,4
Okazyjne nabożeństwa	60	21,8	69	17,5
Doraźna pomoc finansowa	58	21,1	33	8,4
Spotkania okolicznościowe w domu parafialnym	43	15,6	49	12,4
Pielgrzymki, wycieczki, turystyka	42	15,3	42	10,7
Regularne nabożeństwa	29	10,5	37	9,4
Warsztaty terapii zajęciowej	13	4,7	8	2,0
Stała pomoc rzeczowa	11	4,0	7	1,8
Stała pomoc finansowa	9	3,3	5	1,3
Inne	22	8,0	–	–
Żadne z wymienionych	71	25,8	53	13,5
Trudno powiedzieć	–	–	179	45,4
Brak odpowiedzi	21	7,6	16	4,1

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Jak wynika z tabeli 44, aż 49,5 % ankietowanych katolików nie potrafiło odpowiedzieć, jakie formy pracy charytatywnej z niepełnosprawnymi są realizowane w parafii. W świetle odpowiedzi respondentów osoby niepełnosprawne mogą liczyć na pomoc ze strony parafii przede wszystkim w postaci doraźnej pomocy rzeczowej (22,9% ankietowanych proboszczów i 7,4% katolików świeckich) i doraźnej pomocy finansowej (21,1% i 8,4%). W zakresie pomocy duchowej w parafiach respondentów są organizowane dla osób niepełnosprawnych okazyjne nabożeństwa (21,8% proboszczów i 17,5% katolików świeckich) lub regularne nabożeństwa (10,5% i 9,4%).

Integracji osób niepełnosprawnych ze zdrowymi parafianami dobrze służą spotkania w domu parafialnym. Organizowanie takich spotkań potwierdziło 15,6% ankietowanych proboszczów i 12,4% katolików świeckich, a także pielgrzymki, wycieczki i wspólna turystyka, które potwierdziło 15,3% proboszczów i 10,7% katolików świeckich. Oczekiwana i skuteczną formą rehabilitacji osób

niepełnosprawnych, a szczególnie dzieci i młodzieży, są warsztaty terapii zajęciowej. Ich działalność w parafiach potwierdziło tylko 4,7% ankietowanych proboszczów i 2,0% katolików świeckich. Do rzadkich form pomocy ludziom niepełnosprawnym w parafiach należą także stała pomoc finansowa (3,3% proboszczów i 1,3% katolików świeckich) oraz stała pomoc rzeczowa (4,0% i 1,8%). Warto zauważyć, że 25,8% ankietowanych proboszczów i 13,5% katolików świeckich otwarcie przyznało, że żadna z proponowanych w ankiecie form pomocy charytatywnej nie jest realizowana w parafii, co pokazuje, jak wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie parafialnej troski o osoby niepełnosprawne.

Parafia jest finansowo organizmem zbyt słabym, aby skutecznie zaspokoić potrzeby egzystencjalne ludzi niepełnosprawnych. Adekwatnym podmiotem organizacji placówek opieki nad ludźmi niepełnosprawnymi jest organizacja Caritas. Większość wymienionych wcześniej placówek opieki zdrowotnej zorganizowanych przez Caritas diecezjalne służy pomocą nie tylko ludziom chorym, lecz również osobom niepełnosprawnym. Caritas diecezjalne prowadzą także placówki wyspecjalizowane w świadczeniu usług na rzecz osób niepełnosprawnych. Ośrodki wczesnej rehabilitacji dzieci pozwalają zmniejszyć zakres niesprawności w późniejszym życiu. Warsztaty terapii zajęciowej oferują metodę terapii przez włączenie osoby niepełnosprawnej w praktyczne i twórcze zajęcia. Prowadzenie warsztatów według przepisów państwowych jest podstawą ubiegania się o finansowanie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Zakłady pracy chronionej dają dorosłym osobom niepełnosprawnym szansę kontynuacji rehabilitacji, a zarazem gwarantują pełnoetatowe zatrudnienie i zarobkowanie<sup>34</sup>.

Caritas diecezjalne prowadzą domy dziennego i domy stałego pobytu dla osób niepełnosprawnych. Domy dziennego pobytu służą ludziom niepełnosprawnym, którzy z powodu głębokiego upośledzenia nie są w stanie korzystać z warsztatów terapii zajęciowej. Placówki te stanowią bezcenną pomoc dla przeciążonych pracą opiekunów osób z głębokim upośledzeniem. Kilkugodzinna opieka obejmuje posiłki, pewne formy rehabilitacji oraz dowóz do ośrodka i powrót do domu rodzinnego. Domy stałego pobytu oferują natomiast osobom niepełnosprawnym opiekę całkowitą. Lansowanym aktualnie modelem życia w tych domach jest przebywanie w małych wspólnotach przypominających rodzinę. Rehabilitacja i wychowanie ludzi z głębokim upośledzeniem ma na celu przygotowanie ich do optymalnego włączenia się w życie społeczne razem z ludźmi zdrowymi<sup>35</sup>.

<sup>34</sup> W 2001 roku Caritas diecezjalne prowadziły w Polsce 26 warsztatów terapii zajęciowej, 2 zakłady pracy chronionej oraz 7 wielofunkcyjnych ośrodków rehabilitacyjnych. Zob. *Informator Caritas 2002/2003* s. 30-31.

<sup>35</sup> W 2001 roku Caritas diecezjalne prowadziły w Polsce 12 placówek dziennego pobytu i 3 domy pobytu stałego dla osób niepełnosprawnych oraz 9 placówek dziennego pobytu, 2 domy stałego pobytu, warsztaty terapii zajęciowej i hostel dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Zob. *Informator Caritas 2002/2003* s. 31.

W zakresie opieki całkowitej pomoc ludziom niepełnosprawnym świadczą również instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia chrześcijańskie. Obok domów opieki całkowitej dla niepełnosprawnych osoby zakonne prowadzą gabinety rehabilitacyjne, warsztaty terapii zajęciowej oraz domy dziennego pobytu dla osób niepełnosprawnych. Wszechstronną pomoc dla osób niepełnosprawnych umysłowo świadczy Ruch „Wiara i Światło”, który prowadzi działalność we wspólnotach rozsianych po całej Polsce. Na terenie archidiecezji warszawskiej pomaga osobom niepełnosprawnym Katolickie Stowarzyszenie Niepełnosprawnych Archidiecezji Warszawskiej, które prowadzi 3 warsztaty terapii zajęciowej, wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego oraz organizuje turnusy rehabilitacyjno-wypoczynkowe.

Wyzwaniem dla instytucji charytatywnych Kościoła są ludzie starzy, których w społeczeństwach wysoko rozwiniętych sukcesywnie przybywa. Również w Polsce wydłuża się przeciętny wiek życia i wszelkie symulacje wskazują, że proces ten będzie w najbliższych latach utrzymany<sup>36</sup>. Dawniej opiekę na ludźmi starymi sprawowała wielopokoleniowa rodzina. Dzisiaj ludzie starzy są zdani na samotność lub na ofertę domu opieki społecznej. W jednej i drugiej sytuacji ludzie podeszłego wieku są wyzwaniem dla wspólnot chrześcijańskich, a szczególnie dla parafii. Zwłaszcza ci, którzy przez długie lata byli aktywnymi uczestnikami życia parafialnego, nie powinni być pozbawieni uczestnictwa w tym życiu w okresie starości.

Struktura demograficzna parafii w Polsce jest zróżnicowana, dlatego również formy posługi pastoralnej i charytatywnej zaadresowane do ludzi starych są dosyć zróżnicowane. Wydaje się, że w większości parafii zarówno wiejskich, jak i miejskich ludzie starzy mają zagwarantowaną duszpasterską opiekę duchową na dobrym poziomie. Szeroka oferta nabożeństw nadobowiązkowych jest przede wszystkim do nich zaadresowana i oni zapewniają frekwencję w czasie tych nabożeństw. W przeprowadzonych badaniach zapytano respondentów o pozaliturgiczne formy spotkań ludzi trzeciego wieku w parafii. Najpierw zapytano respondentów, czy na terenie ich parafii istnieje klub seniora. Tylko 28,0% ankietowanych proboszczów oraz 19,0% katolików świeckich stwierdziło, że w ich parafii istnieje klub seniora. 64,7% badanych proboszczów i 43,7% katolików świeckich było zdania, że klub seniora na terenie ich parafii nie istnieje. Pozostali respondenci nie posiadali na ten temat wiedzy lub nie udzielili odpowiedzi (zob. tab. A 8).

W Polsce istnieje wciąż niewielka liczba parafialnych klubów seniora, a formy ich działalności są słabo rozpowszechnione. 9,5% ankietowanych katolików świeckich wypowiedziało się na temat form działalności parafialnych klubów seniora, co oznacza, że mieli styczność z ich działalnością. Według nich do

---

<sup>36</sup> Zob. J. Balicki. *Aktualne przeobrażenia gospodarcze i społeczno-demograficzne w Europie*. RNC 4:2000 s. 45-60.

głównych form działalności klubów seniora należy organizacja balów, spotkań towarzyskich i rekreacyjnych, spotkań świątecznych (wigilia, opłatek, świecone jajko, Dzień Kobiet itp.), a także pielgrzymek, wycieczek i wyjazdów turystycznych. Ponadto kluby seniora wraz z proboszczem współorganizują spotkania, msze św., czuwania modlitewne i inne nabożeństwa dla ludzi starszych z parafii, zwłaszcza w Dniu Chorego. Raczej do rzadkich form działalności klubów seniora należą natomiast katechezy, prelekcje, spotkania z ciekawymi ludźmi lub wieczornice literackie.

Parafialne kluby seniora nie są jedynym sposobem przezwyciężenia samotności i poczucia małowartościowości ludzi starych w parafii. Najprostszą alternatywą wydają się spotkania ludzi starych w sali parafialnej. W przeprowadzonych badaniach zapytano respondentów, czy w parafii odbywają się spotkania ludzi starych. Według 38,5% ankietowanych proboszczów i 25,6% katolików świeckich regularne spotkania ludzi starych odbywają się w parafii. 50,5% badanych proboszczów i 28,2% katolików świeckich stwierdziło, że takie spotkania nie są w parafii organizowane. 11,0% badanych proboszczów i 46,2% katolików świeckich nie miało wyrobionego zdania w badanej kwestii lub nie udzieliło odpowiedzi (zob. tab. A 9).

Według informacji uzyskanych od respondentów liczba parafii organizujących regularne spotkania dla ludzi starych jest nieco wyższa od liczby parafii, które posiadają klub seniora. Wprawdzie liczba parafii, w których odbywają się regularne spotkania seniorów, nie jest wysoka, to jednak zapytano respondentów, jak często odbywają się spotkania seniorów i co jest ich treścią. 8,4% ankietowanych proboszczów stwierdziło, że spotkania seniorów odbywają się w ich parafiach raz w tygodniu, 1,1% – dwa razy w miesiącu, 8,4% – raz w miesiącu, 11,6% – kilka razy w roku, 3,6% – raz w roku, a pozostali respondenci zaprzeczyli istnieniu spotkań seniorów lub wstrzymali się od odpowiedzi. 5,3% badanych katolików świeckich stwierdziło, że na terenie ich parafii spotkania seniorów odbywają się raz w tygodniu, 2,0% – dwa razy w miesiącu, 5,8% – kilka razy w roku, 3,0% – raz w roku, a pozostali respondenci zaprzeczyli istnieniu spotkań seniorów lub wstrzymali się od odpowiedzi. Wydaje się, że do regularnych spotkań można zaliczyć tylko te, które odbywają się przynajmniej raz w miesiącu. Spotkania odbywające się rzadziej niż raz w miesiącu należy zakwalifikować do spotkań okazjonalnych. Odpowiedź na pytanie o częstotliwość spotkań seniorów pokazała zatem, że liczba parafii organizujących regularne spotkania dla ludzi starych jest faktycznie niższa, niż wynikałoby to z wcześniejszej deklaracji respondentów.

Wyniki badań dotyczących formy organizowanych w parafiach spotkań dla ludzi starych przedstawia tabela 45.

Jak wynika z tabeli, we wspólnotach parafialnych najczęściej dochodzi do spotkań ludzi starych podczas mszy św. lub innego nabożeństwa. Drugą formą wspólnego spędzania czasu przez ludzi starych w parafiach są bale oraz inne spotkania towarzyskie i rekreacyjne, organizowane zwłaszcza z okazji przypa-

dających świąt religijnych lub narodowych. Dosyć rzadko natomiast treścią spotkań seniorów w domach parafialnych są katechezy dla dorosłych, prelekcje, odczyty popularnonaukowe lub spotkania z ciekawymi ludźmi. Respondenci nie potwierdzili również, żeby powodem spotkań ludzi starych w parafiach były pielgrzymki, wycieczki lub wieczornice literackie. Te wycinkowe dane wskazują, że w Polsce jest jeszcze wiele do zrobienia w duszpasterstwie ludzi starych w parafiach.

**Tabela 45. Formy spotkań ludzi starych w parafii**

Formy spotkań ludzi starych w parafii	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
W parafii nie ma regularnych spotkań ludzi starych	120	43,6	153	38,8
Msza św. i spotkania modlitewne	60	21,8	26	6,6
Bale, spotkania towarzyskie i rekreacyjne	36	13,1	15	3,8
Spotkania świąteczne (Wigilia, opłatek, święcone jajko, Dzień Kobiet itp.)	28	10,2	28	7,1
Katecheza dorosłych	10	3,6	7	1,8
Prelekcje, odczyty popularnonaukowe	9	3,3	3	0,8
Udział w Dniu Chorego w parafii	5	1,8	9	2,3
Pielgrzymki, wycieczki, turystyka	5	1,8	4	1,0
Spotkania z ciekawymi ludźmi	5	1,8	3	0,8
Wieczornice artystyczne	4	1,5	2	0,5
Inne	7	2,5	1	0,3
Brak odpowiedzi	66	24,0	183	46,4

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Osoby stare i samotne znajdują się również w kręgu zainteresowania Caritas diecezjalnych. Ludzie starzy korzystają częściej niż inni z usług stacji opieki Caritas i gabinetów rehabilitacyjnych. Niektóre Caritas diecezjalne zorganizowały placówki przeznaczone wyłącznie dla osób w podeszłym wieku. Domy dziennego pobytu umożliwiają ludziom starym i samotnym spotkanie w gronie rówieśników, godziwą rozrywkę, rozmowę, czasem program kulturalny lub religijny. Niektóre domy dziennego pobytu oferują także posiłek i porady medyczne. Domy stałego pobytu zapewniają bardziej lub mniej komfortowe warunki życia ludziom samodzielnym, chociaż często niepełnosprawnym fizycznie lub umysłowo. Domy stałego pobytu gwarantują pomoc medyczną i możliwe do realizacji formy terapii<sup>37</sup>.

<sup>37</sup> W 2001 roku Caritas diecezjalne prowadziły 10 domów dziennego pobytu i 18 domów pobytu stałego dla osób starych i samotnych. Zob. *Informator Caritas 2002/2003* s. 32-33.

Ludzie w podeszłym wieku mogą skorzystać również z różnych form pomocy oferowanej przez zgromadzenia zakonne. Siostry zakonne posługują ludziom starym w ramach duszpasterstwa parafialnego, w stacjach opieki Caritas, a także w publicznych zakładach opieki medycznej i socjalnej. Ponadto męskie i żeńskie instytuty życia konsekrowanego prowadzą 58 własnych domów opieki dla osób starych oraz 2 domy dziennego pobytu dla osób starych i niesprawnych<sup>38</sup>.

#### **4. ZAKRES POMOCY OSOBOM NIEPRZYSTOSOWANYM SPOŁECZNIE**

Pomoc charytatywna zaadresowana do osób nieprzystosowanych społecznie wymaga dużej wiedzy i wysokiej sprawności organizacyjnej. W Polsce rozwijane są zwłaszcza od 1989 roku różne formy zorganizowanej pomocy charytatywnej dla ludzi uzależnionych od alkoholu, narkotyków, a także dla osób bezdomnych, więźniów oraz imigrantów. Pomoc charytatywna dla wymienionych kategorii osób jest organizowana w niewielkim zakresie przez parafie, a w szerszym zakresie przez organizację Caritas oraz przez instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia chrześcijańskie.

Wydaje się, że większe parafie, a szczególnie parafie będące siedzibą dekanatu, są w stanie zorganizować i poprowadzić poradnię lub punkt konsultingowy dla osób uzależnionych od alkoholu lub narkotyków. Dlatego w przeprowadzonych dla potrzeb tej pracy badaniach zapytano proboszczów i katolików świeckich, czy istnieje na terenie ich parafii poradnia albo punkt konsultingowy dla osób uzależnionych od alkoholu lub narkotyków. 13,5% ankietowanych proboszczów stwierdziło, że na terenie ich parafii działa poradnia dla osób uzależnionych od alkoholu lub narkotyków, 65,1% stwierdziło, że nie działa taka poradnia, a 21,4% wstrzymało się od odpowiedzi. Według 10,2% ankietowanych katolików świeckich na terenie parafii ich zamieszkania funkcjonuje poradnia dla osób uzależnionych od alkoholu lub narkotyków. 47,2% respondentów świeckich stwierdziło, że nie istnieje taka poradnia, a 42,6% respondentów wstrzymało się od odpowiedzi albo nie udzieliło żadnej (zob. tab. A 10).

Na terenie parafii umiejscowione są domy opieki społecznej, które stanowią wyzwanie pastoralne dla miejscowych wspólnot parafialnych. Niekiedy domy tego typu mają swoich kapelanów, ale często opiekę duszpasterską zapewniają miejscowi proboszczowie i ich wikariusze. W celu zbadania nastawienia proboszczów i katolików świeckich do lokalizacji ośrodków pomocy dla

<sup>38</sup> Dane pochodzą z 2001 roku. Zob. Łoziński, jw. s. 456-459.

osób uzależnionych od alkoholu lub narkotyków i chorych na HIV, AIDS, zapytano ich o poparcie budowy na terenie parafii nowego domu opieki społecznej dla osób potrzebujących opieki całkowitej. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 46.

**Tabela 46. Akceptacja budowy na terenie parafii domu pomocy społecznej (w %)**

Akceptacja budowy domu pomocy społecznej przez proboszczów N= 275	Dla dzieci osieroconych	Dla dzieci niepełnosprawnych	Domu poprawczego dla młodzieży	Dla emerytów i rencistów	Rehabilitacji dla alkoholików	Rehabilitacji dla narkomanów	Dla chorych na HIV, AIDS
Tak	45,8	48,6	12,1	49,5	35,6	12,7	10,9
Nie	7,3	5,5	16,7	5,1	7,6	16,0	14,9
Trudno powiedzieć	5,8	4,4	10,5	4,7	10,2	12,0	14,9
Brak odpowiedzi	41,1	41,5	60,7	40,7	46,6	59,3	59,3
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Akceptacja budowy domu pomocy społecznej przez katolików świeckich N= 394	Dla dzieci osieroconych	Dla dzieci niepełnosprawnych	Domu poprawczego dla młodzieży	Dla emerytów i rencistów	Rehabilitacji dla alkoholików	Rehabilitacji dla narkomanów	Dla chorych na HIV, AIDS
Tak	58,2	52,3	16,5	39,8	26,6	16,8	15,2
Nie	5,8	4,8	12,9	5,6	11,2	13,7	13,5
Trudno powiedzieć	7,6	6,6	16,5	11,4	10,9	15,2	16,2
Brak odpowiedzi	28,4	36,3	54,1	43,2	51,3	54,3	55,1
Razem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Wyniki badań pokazują, że największym poparciem ankietowanych proboszczów cieszy się idea budowy na terenie ich parafii domów dla emerytów i rencistów (49,5%), dla dzieci niepełnosprawnych (48,6%) oraz dla dzieci osieroconych (45,8%). Spośród interesujących nas tu grup osób nieprzystosowanych społecznie z największym poparciem ankietowanych proboszczów spotkał się pomysł budowy ośrodka rehabilitacji dla alkoholików (35,6%). Wyraźnie natomiast niższym poparciem cieszą się projekty budowy ośrodka rehabilitacji dla narkomanów (12,7%), domu poprawczego dla młodzieży (12,1%) oraz domu opieki dla chorych na HIV, AIDS (10,9%). Uzyskane wyniki z jednej strony świadczą o nastawieniu proboszczów do poszczególnych grup wymagających opieki społecznej, z drugiej zaś strony pokazują opinie proboszczów na temat zapotrzebowania ich środowiska na domy opieki społecznej. Charakterystyczny jest duży odsetek proboszczów, którzy w ogóle nie wyrazili swojej opinii w badanej kwestii. Można to tłumaczyć brakiem zainteresowania rozwiązywaniem ważnych problemów społecznych w swoim środowisku lub uznaniem swoich niekompetencji do wypowiedzania się w tej kwestii.

Z największym poparciem u badanych katolików świeckich spotkał się pomysł budowy na terenie parafii domu dla dzieci osieroconych (58,2%) i domu dla dzieci niepełnosprawnych (52,3%). Średnie zainteresowanie wyrazili respondenci świeccy ideą budowy domu dla emerytów i rencistów (39,8%) i ośrodkiem rehabilitacji alkoholików (26,6%). Zdecydowanie natomiast najniższe poparcie wyrazili ankietowani katolicy świeccy dla idei budowy ośrodka rehabilitacji narkomanów (16,8%), domu poprawczego dla młodzieży (16,5%) oraz domu opieki dla chorych na HIV, AIDS (15,2%). W porównaniu z ankietowanymi proboszczami katolicy świeccy wyrazili nieco większe poparcie dla pomysłów budowy domów opieki społecznej na terenie ich parafii. Trudno natomiast stwierdzić znaczącą różnicę poparcia idei budowy domów dla osób niedostosowanych społecznie, co może świadczyć o podobnym nastawieniu proboszczów i katolików świeckich do tej kategorii osób potrzebujących pomocy.

Organizacja placówek i punktów udzielania pomocy bezdomnym, uzależnionym od alkoholu lub narkotyków oraz ludziom żyjącym w skrajnej nędzy jest ważnym sektorem działalności organizacji Caritas<sup>39</sup>. Schroniska dla bezdomnych mają charakter noclegowni lub domów pobytu stałego. Noclegownie oferują bezdomnym jedynie schronienie i możliwość przemocowania. W schroniskach całodobowych ludzie bezdomni otrzymują wyżywienie, ubranie, pomoc terapeutyczną, ukierunkowaną przeważnie na wyleczenie z choroby alkoholowej. Pobyt w schronisku całodobowym jest w symbolicznym wymiarze odpłatny. Ponieważ pensjonariusze zazwyczaj nie posiadają pieniędzy, proponuje się im w zamian drobne prace usługowe. Pobyt w schronisku wymaga od pensjonariuszy dostosowania się do wymagań regulaminu, co wyjaśnia niechęć bezdomnych do pozostawania w schronisku przez dłuższy czas. Zresztą czas pobytu w schronisku dla bezdomnych jest z założenia ograniczony. Celem pracy personelu schroniska jest przywrócenie człowieka bezdomnego do samodzielnego życia w społeczeństwie. Niestety, udaje się to niezmiernie rzadko<sup>40</sup>. 15 ośrodków dla bezdomnych prowadzą zgromadzenia zakonne, a Towarzystwo Pomocy im św. Brata Alberta 30 schronisk dla mężczyzn, 5 noclegowni dla mężczyzn oraz 9 domów dla bezdomnych kobiet i samotnych matek z dziećmi<sup>41</sup>.

Najbardziej rozpowszechnioną formą pomocy ludziom bezdomnym i ubogim jest bezpłatne żywienie. Kuchnie, stołówki i jadłodajnie dla ubogich przygotowują i wydają w określonych godzinach gorące posiłki. Niektóre stołówki wydają posiłki do domu lub same organizują rozwożenie ich do domów osób

<sup>39</sup> W 2001 roku Caritas prowadziła w Polsce 14 całodobowych schronisk dla bezdomnych, 19 noclegowni, 3 domy pobytu dziennego i 5 łaźni. Zob. *Informator Caritas 2002/2003* s. 33-34.

<sup>40</sup> Informacja pochodzi z rozmowy przeprowadzonej z kierownikiem schroniska dla bezdomnych w Białymstoku 24 września 1999 roku.

<sup>41</sup> Zob. A. Petrowa-Wasilewicz. *Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele*. Warszawa 2000 s. 302-304.



niepełnosprawnych. W niektórych placówkach posiłki wydawane są za bony żywnościowe, które są przydzielane ludziom ubogim przez poszczególne parafie w mieście lub dekanacie. Dzięki takiej dystrybucji ograniczona z przyczyn finansowych liczba posiłków trafia przynajmniej z założenia do ludzi najbardziej potrzebujących<sup>42</sup>.

Większość Caritas diecezjalnych prowadzi punkty socjalne, w których w określonych godzinach i pod pewnymi warunkami można uzyskać doraźną pomoc materialną. W punktach socjalnych wydawane są artykuły żywnościowe, używana odzież, używane buty, sprzęt gospodarstwa domowego, niekiedy także meble. Żyjące w skrajnym ubóstwie rodziny lub osoby samotne mogą sporadycznie otrzymać wsparcie finansowe, chociaż nie w gotówce, lecz w postaci pokrycia rachunków za gaz, elektryczność lub lekarstwa.

Przyczyną nieprzystosowania społecznego i marginalizacji społecznej jest uzależnienie się od alkoholu i narkotyków. Szeroką działalność w zakresie profilaktyki i wychowania do życia w trzeźwości prowadzą od wielu lat kapucyni w specjalistycznym Ośrodku Apostolstwa Trzeźwości w Zakroczymiu. W ośrodku organizowane są cyklicznie szkolenia i rekolekcje dla księży, kleryków, sióstr zakonnych i katolików świeckich przygotowujące do pracy apostołskiej na polu trzeźwości. Ośrodek Apostolstwa Trzeźwości w Zakroczymiu organizuje także spotkania dla grup anonimowych alkoholików i ich rodzin. Promocji trzeźwości oraz trosce o profesjonalną pomoc alkoholikom służy wydawany przez kapucynów dwumiesięcznik „Trzeźwymi bądźcie”<sup>43</sup>.

Pomocy charytatywnej Kościoła nie są pozbawieni narkomani i młodzież zagrożona uzależnieniem od narkotyków<sup>44</sup>. Jednym z priorytetów duszpasterstwa młodzieży jest profilaktyka uzależnień od alkoholu, narkotyków lub innych środków odurzających. Pomoc osobom już uzależnionym świadczą specjalistyczne ośrodki rehabilitacyjne prowadzone przez zgromadzenia zakonne lub stowarzyszenia chrześcijańskie. Takie ośrodki prowadzą w Polsce werbiści, kamilianie, pallotyni i misjonarze Świętej Rodziny. Niektóre z tych ośrodków są przygotowane do leczenia i rehabilitacji pacjentów chorych na HIV i AIDS. Na tym trudnym polu pracy charytatywno-społecznej zgromadzenia zakonne są wspierane przez władze państwowe oraz stowarzyszenia, a zwłaszcza Stowarzyszenie Katolicki Ruch Antynarkotyczny KARAN i Stowarzyszenie Pomocy Osobom Zagrożonym Uzależnieniem i Uzależnionym „Droga”.

<sup>42</sup> W 2001 roku Caritas diecezjalne prowadziły 49 kuchni i stołówek dla ubogich, zgromadzenia zakonne prowadziły ich 45, a Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta prowadziło ich 12. Około 100 kuchni dla ubogich zorganizowały parafie. Zob. *Informator Caritas 2002/2003* s. 34-36.

<sup>43</sup> Zob. J. Kochański. *Kapucyński Apostolat Trzeźwości*. Zakroczym 2000; tenże. *Duszpasterstwo trzeźwości*. W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński. T. 2. Lublin 2002 s. 378-392; B. T. Woronowicz. *Alkoholowe vademecum dla każdego*. Zakroczym 1993.

<sup>44</sup> Zob. M. Fiałkowski. *Duszpasterstwo narkomanów*. W: *Teologia pastoralna* t. 2 s. 392-401.

Kościół w Polsce nie pozostawia bez opieki więźniów i aresztowanych. Oprócz posługi kapelanów więziennych oraz prywatnych dobroczyńców, więźniowie w polskich zakładach karnych mogą liczyć na moralne wsparcie i pomoc charytatywno-socjalną członków Bractwa Więziennego. Członkowie bractwa starają się przy współpracy z kapelanami więziennymi pomagać więźniom materialnie i duchowo. Szczególne znaczenie ma troska o więźniów opuszczających zakłady karne po odbyciu kary. Dzięki pomocy członków Bractwa Więziennego osoby te mają dużo większą szansę na utwierdzenie się w wewnętrznej przemianie i rozpoczęcie lepszego życia.

Nową dziedziną działalności Caritas diecezjalnych jest organizacja pomocy imigrantom. Przez terytorium Polski przemieszcza się coraz więcej uchodźców, uciekinierów i emigrantów ekonomicznych z innych państw. Na początku lat dziewięćdziesiątych traktowali oni Polskę jako kraj tranzytowy w drodze do krajów Unii Europejskiej. Dzisiaj wielu z nich pragnie osiedlić się w Polsce. Caritas Polska, korzystając ze środków finansowych pochodzących z zagranicy, zorganizowała 4 biura dla imigrantów i uchodźców. Biura te prowadzą Caritas diecezjalne w Białymstoku, Lublinie, Wrocławiu i Zgorzelcu<sup>45</sup>. W stosunku do interesantów biura te spełniają funkcję informacyjną. W miarę możliwości mogą oni liczyć także na pomoc praktyczną, zwłaszcza na załatwienie noclegów, spraw urzędowych, w wyjątkowych sytuacjach na wsparcie finansowe.

## **5. DZIAŁALNOŚĆ CHARYTATYWNA KOŚCIOŁA W ZAKRESIE EDUKACJI**

Celem posługi charytatywnej Kościoła jest nie tylko pomoc doraźna – materialna lub duchowa, lecz także pomoc edukacyjna. Jedną z przyczyn współczesnego ubóstwa jest brak należytego wykształcenia i wychowania. Żeby usunąć tę przyczynę ubóstwa, należy organizować kursy podnoszące kwalifikacje ludzi dorosłych oraz pomagać dzieciom i młodzieży w zdobyciu odpowiedniego do swoich uzdolnień wykształcenia i wychowania chrześcijańskiego. Kościół w Polsce stara się wyjść naprzeciw temu zapotrzebowaniu, organizując różne formy doksztalcenia, przekwalifikowania ludzi dorosłych oraz pomagając dzieciom i młodzieży w zdobyciu wykształcenia przez zakładanie szkół, internatów i fundowanie stypendiów edukacyjnych.

Parafia jako struktura organizacyjna nie ma dużych możliwości w zakresie organizacji kursów szkoleniowych mających na celu podnoszenie kwalifikacji, zwłaszcza ludzi bezrobotnych. Jednak okazuje się, że są w tym zakresie wyjątki, co w czasie przeprowadzanych badań potwierdzili respondenci. 2,2% ankieto-

<sup>45</sup> Zob. *Informator Caritas 2002/2003* s. 37.

wanych proboszczów stwierdziło, że w ich parafiach były organizowane kursy komputerowe, 2,9% potwierdziło organizację kursu języka obcego, 2,9% dwóch kursów równocześnie – komputerowego i języka obcego, 2,5% – kursu na prawo jazdy, 0,4% – kursu kroju i szycia. Spośród ankietowanych katolików świeckich 2,0% potwierdziło organizację na terenie parafii ich zamieszkania kursu na prawo jazdy, 0,8% – kursu języka obcego, 0,8% – kursu komputerowego, również 0,8% dwóch kursów równocześnie – języka obcego i komputerowego, a 0,3% – kursu kroju i szycia (zob. tab. A 11). Nieznacznym zakresem organizowanych kursów szkoleniowych w parafiach potwierdza, że wprowadzenie szkolenia są przedsięwzięciami przerastającymi możliwości polskich parafii, ale nie są zupełnie niemożliwe do przeprowadzenia.

Większe od parafii możliwości organizacji szkoleń mających na celu aktywizację zawodową bezrobotnych mają niewątpliwie Caritas diecezjalne. Z inicjatywy biskupa E. Materskiego powstała w diecezji radomskiej Kościelna Rada Pomocy dla Bezrobotnych, która w latach 1999-2000 zorganizowała kilka kursów obsługi komputerowej, sztuki budowlanej oraz kroju i szycia dla bezrobotnych. Z tych bezpłatnych kursów skorzystało około 1300 osób<sup>46</sup>. W diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej realizowany jest program „Carol”, który na bazie ziemi i sprzętu zakupionych od byłych PGR-ów prowadzi gospodarstwo rolne zatrudniające bezrobotnych<sup>47</sup>.

Jednym z zadań kierownictwa diecezjalnych Caritas jest formacja zawodowa i duchowa pracowników etatowych własnych placówek oraz wolontariuszy charytatywnych z terenu diecezji. Ankietowanych proboszczów zapytano jakiego rodzaju spotkania formacyjne dla wolontariuszy charytatywnych były organizowane w ostatnich latach w diecezji zamieszkania oraz ile osób z parafii wzięło w nich udział. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 47.

Z tabeli 47 wynika, że w ostatnich latach był bardzo słaby zasięg oddziaływania formacyjnego instytucji diecezjalnych na wolontariuszy charytatywnych, a także niski stopień zainteresowania proboszczów organizowanymi przedsięwzięciami. 14,9% ankietowanych proboszczów stwierdziło, że w diecezji nie było organizowanych żadnych spotkań formacyjnych dla wolontariuszy charytatywnych. Informacja ta oznacza, że albo faktycznie nie było takich spotkań w diecezji respondentów, albo że informacja o takich spotkaniach do nich nie dotarła. Szczególnie niepokojący jest wysoki odsetek respondentów, którzy nie udzielili na to pytanie żadnej odpowiedzi. Świadczy to bądź o niewiedzy na temat organizowanych przez instytucje diecezjalne spotkań formacyjnych dla wolontariuszy charytatywnych, bądź o lekceważeniu sprawy formacji charytatywnej wolontariuszy przez ankietowanych proboszczów.

<sup>46</sup> Komunikat z charytatywnej działalności Kościoła na terenie diecezji radomskiej (Radom 2000 mps). Archiwum Caritas Radomskiej, ul. Kościelna 14b, 26-604 Radom.

<sup>47</sup> *Informator Caritas 2000* s. 36.

**Tabela 47. Rodzaje diecezjalnych spotkań formacyjnych dla wolontariuszy charytatywnych oraz liczba uczestników z parafii ankietowanych proboszczów (w %)**

Liczba uczestników z parafii ankietowanych proboszczów	Rodzaje diecezjalnych spotkań formacyjnych dla wolontariuszy charytatywnych		
	Kursy szkoleniowe	Rekolekcje kilkudniowe	Spotkania jednodniowe
1-5 osób	17,5	5,5	4,4
6-10 osób	3,3	1,8	1,5
11-20 osób	3,3	2,9	2,2
Powyżej 20	2,2	0,7	0,7
Nie było spotkań formacyjnych	14,9	14,9	14,9
Brak odpowiedzi	58,8	74,2	76,3
Razem	100,0	100,0	100,0

Również katolików świeckich zapytano, czy w ostatnich kilku latach były organizowane na terenie diecezji spotkania formacyjne dla wolontariuszy charytatywnych. Pozytywnie na powyższe pytanie odpowiedziało 24,4% respondentów, 11,9% odpowiedziało negatywnie, 62,2% nie miało w badanej kwestii wyrobionego zdania, a 1,5% wstrzymało się od odpowiedzi (zob. tab. A 12). Ankietowanych katolików świeckich zapytano ponadto, ile razy osobiście wzięli udział w szkoleniach lub rekolekcjach dla wolontariuszy charytatywnych. Ponieważ badaniami objęto zwyczajnych parafian, a nie działaczy charytatywnych, nie dziwi fakt, że 48,2% respondentów odpowiedziało, że nigdy nie brało udziału w takich spotkaniach formacyjnych, a 39,3% wstrzymało się od odpowiedzi na to pytanie. 12,5% ankietowanych katolików świeckich przyznało, że uczestniczyło w spotkaniach formacyjnych dla wolontariuszy charytatywnych, z czego 4,6% respondentów uczestniczyło tylko raz, 6,6% – 2-5 razy, a 1,3% – 6 i więcej razy (zob. tab. A 13).

W działalność edukacyjną i wychowawczą zaangażowana jest od chwili powstania w 1990 roku organizacja Caritas Polska. Przejawem tej działalności są między innymi czasopisma wydawane z inspiracji Caritas Polskiej przez powołaną do prowadzenia działalności wydawniczej Fundację *Pro Caritate*. Fundacja w ostatnich latach wydaje rocznik, kwartalnik, informator oraz materiały formacyjne.

Od 1997 roku z inspiracji Caritas Polskiej ukazują się „Roczniki Naukowe Caritas”. Jest to czasopismo o charakterze naukowym, zawierające artykuły na wybrany temat, podejmujące różne aspekty omawianego zagadnienia z zakresu problematyki społecznej i charytatywnej. Pismo zawiera ponadto recenzje, omówienia i sprawozdania. Od 1999 roku pismo posiada radę programową<sup>48</sup>.

<sup>48</sup> Dotychczasowe numery poświęcone były bezdomności (1997), ubóstwu (1998), marginalizacji (1999), Międzynarodowemu Kongresowi Charytatywnemu, który odbył się w dniach 22-26

Kwartalnik „Caritas” jest pismem poświęconym pracy charytatywnej Kościoła oraz problematyce społecznej. Nawiązuje do pisma wydawanego pod tym samym tytułem w latach 1945-1950 i do „Wiadomości Charytatywnych” wydawanych w latach 1950-1993. Zgodnie z założeniami redaktorzy kwartalnika „Caritas” realizują dwa cele: informacyjny i formacyjny<sup>49</sup>. W piśmie znajdują odzwierciedlenie ważniejsze przedsięwzięcia charytatywne organizowane przez Caritas Polską w kraju i za granicą. Informacje na temat działalności charytatywnej w diecezjach i parafiach w Polsce podawane są przeważnie w formie reportażu ilustrowanych zdjęciami. Redaktorzy kwartalnika odwiedzają ośrodki charytatywne prowadzone w poszczególnych diecezjach i parafiach, a także szkolne koła Caritas. Ponadto redakcja pisma utrzymuje korespondencję z wieloma współpracownikami, a zwłaszcza z dyrektorami Caritas diecezjalnych. Funkcję formacyjną pełni pismo poprzez wywiady z ludźmi zaangażowanymi w pracę charytatywną oraz artykuły popularnonaukowe specjalistów z zakresu teologii, historii, psychologii, nauk społecznych itp.

Caritas Polska dużą wagę przywiązuje do informacji na temat działalności charytatywnej Kościoła w Polsce, wychodząc z założenia, że dotarcie z informacją do szerokiego kręgu odbiorców jest najlepszą promocją tej działalności. Przedstawiciele Caritas Polskiej nie wydają pieniędzy na reklamę, ale nie stronią od telewizji i radia, jeśli te bezpłatnie użyczają swego czasu antenowego. Również promocja Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom na billboardach dokonuje się wyłącznie dzięki hojności sponsorów bez uszczerbku kasy Caritas Polskiej. Promocji działalności Caritas Polskiej i Caritas diecezjalnych służą także cykliczne wydania *Informatora Caritas*, który oprócz aktualnych adresów i telefonów zawiera krótki rys historyczny organizacji Caritas, prezentację struktur organizacji w świecie i w Polsce oraz opis działalności Caritas Polskiej i Caritas diecezjalnych. Caritas Polska posiada ponadto swoją stronę w Internecie<sup>50</sup>, gdzie prezentowane są informacje o jej bieżącej działalności.

Wydawane od 1999 roku *Zeszyty formacyjne dla parafialnych grup charytatywnych* stanowią pomoc dla proboszczów oraz świeckich animatorów pracy charytatywnej w parafiach. Zeszyty zawierają propozycję 12 spotkań formacyjnych dla członków parafialnych zespołów Caritas lub innych grup zajmujących się posługą charytatywną w parafiach. Według autorów spotkania powinny odbywać się raz w miesiącu i składać z części ascetyczno-liturgicznej oraz organizacyjnej. Pierwszą część wypełnia przygotowane specjalnie nabożeństwo lub katecheza. Pomocą w przeprowadzeniu części praktycznej służy załączony w zeszycie kalendarz ważniejszych świąt i obchodów kościelnych oraz adek-

---

września 1999 roku w Warszawie (2000), wolontariatowi (2001) i bezrobociu (2002). Autorami artykułów są wykładowcy UKSW, KUL, PAT oraz innych uczelni z kraju i zagranicy.

<sup>49</sup> Zob. *Do czytelników* (artykuł redakcyjny). CarPol 1:1994 nr 1 s. 3.

<sup>50</sup> Aktualny adres strony internetowej Caritas Polska: [www.caritas.pl](http://www.caritas.pl)

watne do nich propozycje akcji charytatywnych. Od 2002 roku obok zeszytu dla dorosłych wydawany jest także zeszyt formacyjny dla młodzieży. Jego adresatem są głównie starsze dzieci i młodzież ze szkolnych kół Caritas.

Formacji intelektualnej oraz promocji posługi charytatywnej w społeczeństwie służą sympozja i kongresy. W dniach 8-9 X 1996 roku Caritas Polska wspólnie z ATK zorganizowała sympozjum na temat: *Caritas – zawód czy powołanie?*, połączone z nadaniem doktoratu *honoris causa* przez ATK biskupowi Paulowi Nordhuesowi z Paderborn<sup>51</sup>. Caritas Polska wraz z ATK i Uniwersytetem we Fryburgu Niemieckim zorganizowała w dniach 22-26 IX 1999 roku w Warszawie międzynarodowy kongres *Caritas w Europie w Trzecim Tysiącleciu*<sup>52</sup>. Uczestnikami byli przedstawiciele ośrodków naukowych zainteresowanych problematyką charytatywno-socjalną i praktycy na co dzień realizujący posługę miłości. Lokalizacja kongresu w Warszawie umożliwiła obecność większej liczby uczestników z krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a co za tym idzie – wyeksponowanie problemów pracy charytatywnej w tej części kontynentu. Warszawski kongres charytatywny był znaczącym wydarzeniem dla Kościoła i środowisk teologicznych w Europie i w Polsce. Zmieniające się uwarunkowania działalności społecznej Kościoła w Polsce domagają się bowiem stałej refleksji teologicznej oraz ciągłego doskonalenia metod i form działalności charytatywnej.

Caritas Polska kładzie akcent na specjalistyczne przygotowanie swoich pracowników etatowych i wolontariuszy. Po reaktywacji Caritas Polskiej w 1990 roku postanowiono najpierw skorzystać z doświadczeń analogicznych instytucji w krajach zachodnich. Szkolenie polskich kadr charytatywnych odbyło się w Lourdes<sup>53</sup>, Brukseli<sup>54</sup> i Fryburgu<sup>55</sup>. Z biegiem czasu Caritas Polska zaczęła organizować szkolenia dla pracowników charytatywnych w kraju. Caritas Pol-

<sup>51</sup> M. Kindziuk. *Sympozjum Caritas Polskiej i Akademii Teologii Katolickiej. Caritas – zawód czy powołanie?* CarPol 3:1996 nr 4 s. 18-19; zob. *Caritas – zawód czy powołanie?* Red. H. Skorowski, J. Koral. Warszawa 1996.

<sup>52</sup> Kongres miał charakter ekumeniczny i zgromadził kilkuset uczestników z Austrii, Belgii, Beninu, Czech, Finlandii, Francji, Grecji, Litwy, Łotwy, Niemiec, Norwegii, Rosji, Rumunii, Słowacji, Szwajcarii, Szwecji, Ukrainy, Wielkiej Brytanii, Węgier, Włoch i Polski. Zob. W. Przygoda. *Caritas w Europie w Trzecim Tysiącleciu. Europejski Kongres Caritas. Warszawa 22-26 września 1999 r.* RT 48:2001 z. 6 s. 274-280.

<sup>53</sup> W dniach 15 II – 3 III 1991 roku miało miejsce szkolenie polskich kadr charytatywnych w Lourdes zorganizowane na prośbę Caritas Polskiej przez Secours Catholique. W szkoleniu wzięły udział 22 osoby z Caritas diecezjalnych. Zob. Informacja redakcyjna. WCh 41:1991 nr 1-2 s. 30.

<sup>54</sup> Szkolenie dla 19 dyrektorów Caritas diecezjalnych zorganizowała Caritas Belgii w dniach 28 XI – 5 XII 1993 w Brukseli. *Studium w Belgii dla dyrektorów Caritas.* CarPol 1:1994 nr 1 s. 18-19.

<sup>55</sup> W wykładach i praktykach zorganizowanych dla polskich kadr charytatywnych zorganizowanych przez Caritas Niemiec w dniach 16-29 IV 1994 i 20 VIII – 2 IX 1994 roku we Fryburgu wzięły udział w sumie 32 osoby. *Spotkanie informacyjno-szkoleniowe dyrektorów Caritas diecezjalnych we Freiburg.* CarPol 1:1994 nr 2 s. 24; *Gościnnie Freiburg.* CarPol 1:1994 nr 4 s. 23-24.

ska we współpracy z Raphaels-Werk zorganizowała między innymi dwa szkolenia dla pracowników charytatywnych w Konstancinie<sup>56</sup> i Warszawie<sup>57</sup>.

Pięć lat doświadczeń Caritas Polskiej zaowocowało powołaniem w 1995 roku wyższej szkoły zawodowej o specjalności socjalno-charytatywnej – Studium Caritas na ATK w Warszawie<sup>58</sup>. Studium powstało jako trzyletnia szkoła zawodowa, po ukończeniu której uzyskuje się dyplom licencjata pracownika socjalnego. Po upływie 3 lat działalności uczelnia umożliwiła kontynuację studiów w celu uzyskania dyplomu magisterskiego z chrześcijańskich nauk społecznych o specjalności pracy socjalnej. W strukturze studiów obok propedeutyki teologii, filozofii, antropologii, etyki, chrześcijańskich nauk społecznych, ekonomii występują przedmioty specjalistyczne, jak polityka społeczna, psychologia, medycyna społeczna, ustawodawstwo socjalne, organizacja i zarządzanie, metodologia pracy socjalnej, prawo rodzinne, pedagogika opiekuńcza, analiza biedy i bezrobocia. Integralną częścią studiów od drugiego roku jest praktyka w placówkach opiekuńczych i socjalnych Caritas lub socjalnych instytucjach państwowych. Aktualnie Studium Caritas funkcjonuje na Wydziale Kościelnych Nauk Historycznych i Społecznych UKSW w Warszawie.

W 1993 roku Caritas Polska zorganizowała w Warszawie Biuro Au Pair „Droga”, które pośredniczy w wyjazdach dziewcząt do rodzin w krajach Europy Zachodniej w celu opieki nad dziećmi w zamian za umożliwienie doskonalenia znajomości języka i kultury danego kraju. Rodziny, które przyjmują młodą osobę, gwarantują jej utrzymanie, ubezpieczenie zdrowotne, bilet na komunikację lokalną oraz miesięczne kieszonkowe. W zamian wyjeżdżająca osoba zobowiązuje się do 30 godzin tygodniowo opieki nad dziećmi i innych zajęć domowych. Rocznie dzięki pośrednictwu Biura Au Pair „Droga” wyjeżdża za granicę około 40 osób<sup>59</sup>.

---

<sup>56</sup> Raphaels-Werk jest niemiecką organizacją pomocy dla uchodźców. Szkolenie zorganizowane w Konstancinie w dniach 1 – 5 VI 1995 roku było poświęcone profesjonalnej pomocy emigrantom i uchodźcom. W szkoleniu wzięli udział pracownicy 3 biur pomocy uchodźcom z Warszawy, Wrocławia i Lublina. Zob. *Caritas szkoli doradców ds. migracji i uchodźstwa*. CarPol 2:1995 nr 3 s. 21-22.

<sup>57</sup> Szkolenie zorganizowane w dniach 9 – 11 IX 1996 roku w Warszawie przeznaczone było dla pracowników organizacji pozarządowych zajmującymi się imigrantami i uchodźcami. Głównym tematem spotkania było przybliżenie problematyki *public relations*, a udział w nim wzięli pracownicy Caritas Polskiej, Czeskiej i Słowackiej, a także pracownicy innych organizacji udzielających pomocy imigrantom i uchodźcom. Zob. *Praca z migrantami i uchodźcami*. CarPol 3:1996 nr 4 s. 24.

<sup>58</sup> Dzięki determinacji dyrektora Caritas Polskiej ks. M. Subocza oraz wsparciu finansowym Caritas Niemieckiej pierwsza inauguracja roku akademickiego Studium Caritas na ATK w Warszawie odbyła się 23 X 1995 roku. Zob. *Inauguracja pracy Kolegium Caritas na ATK*. CarPol 2:1995 nr 4 s. 17; *Studium Caritas. Zawód bez kwiatów*. CarPol 3:1996 nr 3 s. 18-19.

<sup>59</sup> *Informator Caritas 2000* s. 41-42; zob. A. Nagórka. *Au-pair czyli w zamian*. CarPol 3:1996 nr 1 s. 17-19.

W listopadzie 2001 roku Caritas Polska przy współpracy z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa otworzyła bursę w Warszawie przeznaczoną dla bezrobotnych dziewcząt z terenów popegeerowskich. Celem bursy jest pomoc bezrobotnym kobietom ze środowisk z wysokim bezrobociem w znalezieniu pracy i rozpoczęciu samodzielnego życia w środowisku wielkiego miasta. Do bursy przyjmowane są dziewczęta po maturze w wieku od 18 do 25 lat z ubogich rodzin. Przez pierwsze dwa miesiące otrzymują bezpłatnie zakwaterowanie, wyżywienie i bilet miesięczny na komunikację miejską. W następnych miesiącach pensjonariuszki bursy muszą już uiszczać symboliczną opłatę. Mieszkanie w ośmioosobowych pokojach ma na celu wychowanie do odpowiedzialności i współdziałania. Następnym bowiem etapem na drodze do pełnej samodzielności w wielkim mieście jest wspólne z kilkoma koleżankami wynajęcie mieszkania i utrzymanie się za własne pieniądze. O wartości tego projektu świadczy fakt, że w ciągu pierwszego roku działania przez bursę przewinęło się 137 dziewcząt, z których 57 znalazło stałe zatrudnienie. Caritas Polska podpisała umowę z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa, w której agencja zobowiązała się pokrywać główne koszty działania bursy do 2009 roku. W przyszłości Caritas Polska pragnie otwierać podobne bursy dla ubogich chłopców i dziewcząt z obszarów strukturalnego bezrobocia również w innych wielkich miastach<sup>60</sup>.

W działalność edukacyjną i wychowawczą dzieci i młodzieży coraz szerzej włączają się instytuty życia konsekrowanego. Dla niektórych zgromadzeń zakonnych praca edukacyjna wśród dzieci i młodzieży jest głównym zakresem pracy apostoelskiej. Do takich zgromadzeń na pewno należą salezjanie i salezjanki, michaelici i michaelitki, a także pijarzy, bracia szkolni, filipini, pasterki. Instytuty życia konsekrowanego prowadzą 32 szkoły podstawowe, 56 gimnazjów, 76 szkół średnich i pomaturalnych oraz 23 domy opiekuńczo-wychowawcze dla zaniebanych i często opóźnionych w rozwoju dzieci i młodzieży<sup>61</sup>. Warto zaznaczyć, że niektóre szkoły są przeznaczone dla dzieci specjalnej troski, a wszystkie, obok edukacji, na wysokim poziomie starają się zapewnić pogłębioną formację chrześcijańską.

Na polu edukacji i wychowania dzieci i młodzieży od 1989 roku mogą działać stowarzyszenia chrześcijańskie. Celem działającego od 1990 roku Stowarzyszenia Przyjaciół Szkół Katolickich jest prowadzenie szkół katolickich oraz doskonalenie pedagogiczne nauczycieli i rodziców. Stowarzyszenie prowadzi 19 szkół katolickich różnego szczebla, a od 1996 roku Ośrodek Doskonalenia Pedagogicznego im. św. Jadwigi Królowej w Częstochowie, od 1999 roku Podlaską Szkołę dla Rodziców i Wychowawców w Białymstoku, od 2000 ro-

<sup>60</sup> Bursa nazywa się „Przystań na Skarpie” i znajduje się przy ul. Bernardyńskiej. Zob. *Caritas i ministerstwo pracy pomagają bezrobotnym dziewczętom*. „Wiadomości KAI” 2002 nr 41 z 13 X s. 6.

<sup>61</sup> Dane pochodzą z 2001 roku. Zob. Łoziński, jw. s. 445-450, 454-455.



ku Mazowiecką Szkołę dla Rodziców i Wychowawców w Warszawie. Stowarzyszenie organizuje wiele lokalnych i ogólnokrajowych imprez o charakterze kulturalnym i edukacyjnym, a zwłaszcza coroczne Forum Szkół Katolickich<sup>62</sup>. Działalność edukacyjną, wychowawczą i kulturalną wśród młodzieży prowadzi także założone w 1993 roku we Wrocławiu Stowarzyszenie Chrześcijańskich Dzieł Wychowania oraz powstałe w 1998 roku w Tarnowie Stowarzyszenie Dzieci i Młodzieży im. św. Filipa Neri „Oratorium”<sup>63</sup>.

W dziedzinie pomocy uzdolnionej młodzieży z najuboższych regionów Polski w zdobyciu dobrego wykształcenia działa aktywnie od 2000 roku Fundacja Konferencji Episkopatu Polski „Dzieło Nowego Tysiąclecia”<sup>64</sup>. Według statutu tej fundacji jednym z celów jest podnoszenie szans edukacyjnych młodzieży z małych miast i wsi. Fundacja pragnie wspierać ubogą młodzież szkolną i studentów z małych miast i wsi w dostępie do oświaty, nauki i kultury poprzez własny system stypendialny<sup>65</sup>. Pieniądze na stypendia dla młodzieży pozyskuje fundacja z darowizn, zapisów oraz z ogólnopolskiej zbiórki publicznej przeprowadzanej w czasie Dnia Papieskiego<sup>66</sup>.

Program stypendiów Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” jest zaadresowany do uzdolnionej, a jednocześnie ubogiej młodzieży gimnazjalnej z terenów wiejskich. Fundacja z biegiem czasu zamierza objąć pomocą stypendialną wybranych uczniów w okresie nauki w gimnazjum, liceum i w czasie studiów, towarzysząc im nie tylko w formie pomocy materialnej, ale również poprzez formację<sup>67</sup>. Fundacja pragnie przyczynić się do wyrównania szans edukacyj-

---

<sup>62</sup> Stowarzyszenie Przyjaciół Szkół Katolickich zostało założone w Częstochowie z inicjatywy ks. S. Gancarka. Zob. Petrowa-Wasilewicz, jw. s. 298-299.

<sup>63</sup> Tamże s. 292-293; 181-182.

<sup>64</sup> Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” została powołana przez Konferencję Episkopatu Polski jako odpowiedź na wezwanie Jana Pawła II skierowane do wiernych w Polsce w czasie VII pielgrzymki apostolskiej, przeżywanej pod hasłem „Bóg jest miłością” w dniach 5-17 VI 1999 roku. Głównym celem fundacji jest upamiętnienie pontyfikatu Jana Pawła II poprzez wspieranie określonych dzieł społecznych, przede wszystkim w dziedzinie edukacji i kultury. Fundacja pragnie inwestować przede wszystkim w ludzi młodych, umożliwiając im w ten sposób zdobycie edukacji, przygotowującej do późniejszej służby publicznej. Inny ważny nurt działalności Fundacji to propagowanie nauczania Jana Pawła II oraz wspomaganie tych programów badawczych bądź medialnych, które mają szczególne znaczenie w tym zakresie. Zob. [www.dzielo.pl](http://www.dzielo.pl).

<sup>65</sup> Statut Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” art. 6-7. Zob. [www.dzielo.pl](http://www.dzielo.pl).

<sup>66</sup> Dzień Papieski jest obchodzony z inicjatywy Konferencji Episkopatu Polski w niedzielę października poprzedzającą bezpośrednio rocznicę wyboru Jana Pawła II na Stolicę Apostolską, przypadającą 16 października. W myśl inicjatorów obchodom Dnia Papieskiego mają towarzyszyć liczne imprezy o charakterze religijnym, kulturalnym i medialnym, a także ogólnopolska zbiórka pieniędzy na rzecz wyrównywania szans edukacyjnych. Po raz pierwszy Dzień Papieski odbył się 14 X 2001 roku pod hasłem „Pontyfikat przełomów”. 13 X 2002 roku odbył się drugi Dzień Papieski pod hasłem: „Jan Paweł II – świadek nadziei”. Trzeci Dzień Papieski był obchodzony 12 X 2003 roku pod hasłem: „Jan Paweł II – Apostoł Jedności”. Zob. [www.dzielo.pl](http://www.dzielo.pl).

<sup>67</sup> W 2001 roku fundacja zorganizowała dla wszystkich swoich stypendystów obozy wycieczkowo-formacyjne. Dwutygodniowe turnusy wakacyjne, które objęły ponad 500 uczestników,

nych młodzieży oraz pracy na rzecz budowania kapitału intelektualnego i tworzenia elit chrześcijańskich w Polsce.

W roku szkolnym 2000/2001 Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” wypłacała stypendia dla 500 gimnazjalistów z terenu 5 diecezji z wysokim wskaźnikiem ubóstwa i wykluczenia społecznego: drohiczyńskiej, ełckiej, koszalińsko-kołobrzeskiej, przemyskiej i radomskiej. Od września 2001 roku program został poszerzony na diecezję szczecińsko-kamieńską, a liczba stypendystów wzrosła o kolejnych 120 uczniów<sup>68</sup>. W 2002 roku fundacja zorganizowała konkursy dziennikarskie dla maturzystów, w których nagrodą były indeksy Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także konkurs na staże dla studentów dziennikarstwa. Fundacja organizuje ponadto szkolenia dla Polaków ze Wschodu, a także wspiera projekty badawcze w dziedzinie nauczania Jana Pawła II.

## 6. WSPÓŁPRACA EKUMENICZNA I STOSUNEK KOŚCIOŁA DO ŚWIECKICH INSTYTUCJI OPIEKUŃCZYCH

W posłudze charytatywnej Kościół jest otwarty na współpracę z instytucjami charytatywnymi innych wyznań chrześcijańskich, instytucjami innych religii oraz z państwową opieką społeczną. Posługa charytatywna stwarza duże możliwości współpracy ekumenicznej<sup>69</sup>. Adekwatne do obecnej sytuacji Kościoła wydają się słowa św. Pawła: „czyńmy dobro wszystkim, a zwłaszcza naszym braciom w wierze” (Ga 6, 10). W zakresie pracy charytatywnej nie ma żadnych przeszkód doktrynalnych lub prawnych, które utrudniałyby wzajemną pomoc różnych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich. Miłość jest rzeczywistością, która faktycznie łączy i jednoczy wszystkich chrześcijan.

Sobór Watykański II nie tylko pochwała wszelkie przejawy współpracy ekumenicznej w zakresie posługi charytatywnej, ale wzywa katolików do jej

---

były dla większości z nich pierwszym w życiu wyjazdem na wakacje. Uczestnicy obozów, w świetle relacji organizatorów, ujawnili wiele pozytywnych cech, a zwłaszcza aktywność, zdyscyplinowanie, talenty, zapał twórczy, umiejętność integrowania się i współdziałania w grupie.

<sup>68</sup> Dzięki zbiórce 2700 tys. zł w czasie Dnia Papieskiego 13 października 2001 roku, fundacja znowu poszerzyła program stypendialny do ponad 1000 stypendystów w 36 diecezjach. Owocem zbiórki pieniędzy w czasie drugiego Dnia Papieskiego 12 października 2002 roku było 4200 tys. zł, co pozwoliło poszerzyć zakres pomocy o kolejnych 200 stypendystów. Warto podkreślić, że w zbiórce pieniędzy w czasie drugiego Dnia Papieskiego wzięło udział ponad 100 tysięcy wolontariuszy, a wśród nich przede wszystkim młodzież ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej (ZHR), Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP), Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” (SHK „Zawisza”) i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży (KSM). Zob. [www.dzielo.pl](http://www.dzielo.pl).

<sup>69</sup> Zob. A. Skowronek. *Ekumeniczny profil miłosierdzia*. „Communio” 1:1981 nr 1-2 s. 110-123.

doskonalenia i rozszerzania. Współpraca pozwala bowiem lepiej się poznać, wyżej cenić, a przez to toruje drogę do pełnej jedności wszystkich uczniów Chrystusa (DE 12). Przez wspólną realizację posługi charytatywnej różne Kościoły chrześcijańskie stają się znakiem istniejącego już związku braterskiego (DE 4), który manifestuje się we wspólnym misyjnym świadectwie miłości Boga i bliźniego (DM 36) oraz we wspólnych akcjach charytatywnych (DE 6). Chociaż związek ten daleki jest od doskonałości, jest jednak przejawem życia wzajemnie miłujących się i wspierających się w potrzebie braci. Kościół nie może na tym poprzestać, dlatego ma nadzieję na pełne pojednanie (DE 24). Nie istnieje jednak inna droga do pełnej jedności, jak tylko przez miłość braterską i służbę wzajemną<sup>70</sup>.

Współpracę ekumeniczną w zakresie życia społecznego i kulturalnego gorąco popiera Jan Paweł II. Chrześcijanie coraz częściej potrafią wspólnie bronić godności człowieka, szerzyć pokój i dobro, wprowadzać w życie społeczne ewangeliczne zasady oraz utrwalać chrześcijańskie wartości w nauce i sztuce. Zdaniem Jana Pawła II chrześcijanie z różnych Kościołów i wspólnot coraz ściślej współdziałają również w zakresie posługi charytatywnej. Są obecni tam, gdzie trzeba „zaspokajać potrzeby i leczyć rany naszej epoki: głód, klęski żywiołowe, niesprawiedliwość społeczną” (UUS 74). Papież podkreśla, że współpraca chrześcijan nie jest zwykłą działalnością humanitarną, lecz czerpie natchnienie z Ewangelii i jest świadectwem wobec świata, nabiera nawet „charakteru przepowiadania, ponieważ objawia oblicze Chrystusa” (UUS 75).

Inspiracją do podejmowania współpracy ekumenicznej w zakresie działalności charytatywnej są także wskazania Kościoła w Polsce. Dokument II Polskiego Synodu Plenarnego intensywnie zachęca katolików do podejmowania wspólnych działań charytatywnych z braćmi z innych Kościołów chrześcijańskich. Według II Polskiego Synodu Plenarnego platformę współpracy mogą stanowić instytucje charytatywne ogólnopolskie, diecezjalne, parafialne, ale także zgromadzenia zakonne i stowarzyszenia działające aktualnie w Kościele w Polsce<sup>71</sup>.

Należy stwierdzić, że faktyczne przejawy współpracy ekumenicznej w zakresie posługi charytatywnej są adekwatne do sytuacji wyznaniowej społeczeństwa polskiego oraz potrzeb Kościoła w Polsce. Dobrym przykładem współpracy na płaszczyźnie ogólnokrajowej jest Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, które od 2000 roku jest prowadzone wspólnie z Diakonią Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego i z Eleos Kościoła Prawosławnego. Ekumeniczny charakter miał Europejski Kongres Charytatywny zorganizowany w 1999 roku w Warszawie przez Caritas Polska, Uniwersytet we Fryburgu i Uniwersytet Kardy-

<sup>70</sup> Przygoda. *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II* s. 70-71.

<sup>71</sup> DPSP. *Posługa charytatywna Kościoła*. Nr 54 s. 225.

nała Stefana Wyszyńskiego, na którym obok teologów katolickich byli obecni teologowie ewangeliccy i prawosławni<sup>72</sup>.

Trudna do oszacowania jest wymiana konkretnych darów przychodzących do Polski z instytucji charytatywnych innych Kościołów chrześcijańskich, a także z instytucji charytatywnych innych religii. Najwięcej tych darów dotarło do ofiar powodzi w 1997 i 2000 roku przez pośrednictwo Caritas diecezjalnych na terenach dotkniętych klęską powodzi. W sytuacjach klęsk żywiołowych również Caritas Polska organizuje i wysyła pomoc dla chrześcijan innych wyznań lub wyznawców innych religii. W ostatnich latach była organizowana pomoc dla społeczności prawosławnych na Bałkanach oraz dla ludności muzułmańskiej w Czeczenii, Kosowie, Turcji, Iraku i Iranie<sup>73</sup>.

Współpraca ekumeniczna w zakresie posługi charytatywnej powinna być realizowana także na poziomie parafii. O przejawy tej współpracy zapytano proboszczów w przeprowadzonych badaniach ankietowych. Spośród ankietowanych proboszczów tylko 5, 8% potwierdziło współpracę ekumeniczną w zakresie charytatywnym, 41,8% zaprzeczyło jej, a 52,4% nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi. Większość proboszczów uznała, że pytanie o współpracę ekumeniczną ich nie dotyczy, gdyż nie istnieje na terenie ich parafii znacząca mniejszość wyznaniowa. Proboszczowie, którzy potwierdzili współpracę ekumeniczną, realizują ją albo wspólnie z parafią ewangelicko-augsburską albo z parafią prawosławną.

Rozległe obszary pracy charytatywnej są dobrą płaszczyzną do rozwijania postulowanej przez Sobór Watykański II współpracy Kościoła i państwa w dziedzinie obrony praw człowieka oraz przezwyciężenia niesprawiedliwości i wynikającej z niej nędzy (zob. KDK 40-45). Troska o całego człowieka z jego ciałem i duszą, z jego wymiarem indywidualnym i społecznym skłaniają Kościół i państwo do ścisłej współpracy. Chociaż każdy z tych podmiotów ma swój specyficzny wkład w dobro człowieka, państwo bardziej akcentuje cele naturalne i doczesne, a Kościół bardziej nadprzyrodzone i ponadczasowe, to jednak zawsze chodzi o tego samego człowieka. Człowiek, który ma swoją historię ziemską, jest zarazem podmiotem swojej historii zbawienia. Dlatego troska o integralne dobro człowieka wymaga ścisłej współpracy Kościoła i państwa, między innymi w zakresie działalności humanitarnej i charytatywnej<sup>74</sup>. Również II Polski Synod Plenarny zachęca, by w dziedzinie pracy charytatywnej rozwijać współpracę z administracją rządową i samorządową oraz z humanitarnymi organizacjami pozarządowymi<sup>75</sup>.

<sup>72</sup> Zob. *Caritas Christi urget nos. Caritas w Europie w trzecim tysiącleciu*. RNC 4:2000 (passim).

<sup>73</sup> Zob. *Informator Caritas 98/99* s. 36; *Informator Caritas 2000* s. 39-41.

<sup>74</sup> P. J. Cordes. *Tuet gutes allen. 21 Thesen zur Caritas-Arbeit*. Paderborn 1999 s. 78-82.

<sup>75</sup> DPSP. *Posługa charytatywna Kościoła*. Nr 55 s. 225.

Kościół w Polsce był stale gotowy do współpracy z instytucjami państwa w dziele niesienia pomocy ludziom potrzebującym. Jednak w okresie komunizmu władze PRL nie dawały żadnej możliwości na rozwój takiej współpracy, a niszcząc w 1950 roku organizację Caritas i inne stowarzyszenia charytatywne odebrały Kościołowi możliwości swobodnego działania na polu posługi charytatywnej<sup>76</sup>. Wprawdzie pierwsze przejawy normalizacji stosunków Kościoła katolickiego z państwem pojawiły się w latach osiemdziesiątych XX wieku, to jednak faktyczna współpraca znalazła odpowiednie umocowanie prawne dopiero w Ustawie z dnia 17 V 1989 roku o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, a następnie w Konkordacie między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską podpisanym w 1993 roku.

Ustawa z dnia 17 V 1989 roku<sup>77</sup> przywróciła Kościołowi katolickiemu prawo swobodnego prowadzenia działalności charytatywno-opiekuńczej. Osobowość prawną, a co za tym idzie – zdolność do prowadzenia działalności charytatywno-opiekuńczej uzyskały Caritas Polska, Caritas diecezji, zakony oraz organizacje katolickie (art. 38). Ustawa sprecyzowała ponadto zakres działalności charytatywno-opiekuńczej Kościoła<sup>78</sup> oraz sposoby pozyskiwania środków na prowadzenie powyższej działalności<sup>79</sup>. Przez to wspomniana ustawa otworzyła szerokie możliwości współpracy Kościoła i państwa w zakresie działalności charytatywno-opiekuńczej. Należy podkreślić, że opisane w tej rozprawie liczne placówki opiekuńczo-socjalne, prowadzone przez Caritas Polską, Caritas diecezjalne, zgromadzenia zakonne lub stowarzyszenia i fundacje,

<sup>76</sup> Zob. D. Zamiatała. *Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945-1950*. Lublin 2000.

<sup>77</sup> Dz. U. z 1989 r. Nr 29 poz. 154. Tekst ustawy: J. Krukowski. *Konkordat Polski. Znaczenie i realizacja*. Lublin 1999 s. 301-337.

<sup>78</sup> Art. 39 ustawy z 17 V 1989 roku stanowi, że: „Działalność charytatywno-opiekuńcza Kościoła obejmuje w szczególności: 1) prowadzenie zakładów dla sierot, starców, osób upośledzonych fizycznie lub umysłowo oraz innych kategorii osób potrzebujących opieki; 2) prowadzenie szpitali i innych zakładów leczniczych oraz aptek; 3) organizowanie pomocy w zakresie ochrony macierzyństwa; 4) organizowanie pomocy sierotom, osobom dotkniętym klęskami żywiołowymi i epidemiami, ofiarom wojennym, znajdującym się w trudnym położeniu materialnym lub zdrowotnym rodzinom i osobom, w tym pozbawionym wolności; 5) prowadzenie żłobków, ochronek, burs i schronisk; 6) udzielanie pomocy w zapewnianiu wypoczynku dzieciom i młodzieży znajdującym się w potrzebie; 7) krzewienie idei pomocy bliźnim i postaw społecznych temu sprzyjających; 8) przekazywanie za granicę pomocy ofiarom klęsk żywiołowych i osobom znajdującym się w szczególnej potrzebie”.

<sup>79</sup> Art. 40 ustawy z 17 V 1989 roku stanowi, że: „Środki na realizację działalności charytatywno-opiekuńczej pochodzą w szczególności z: 1) ofiar pieniężnych i w naturze; 2) spadków, zapisów i darowizn krajowych i zagranicznych; 3) dochodów z imprez i zbiorów publicznych; 4) subwencji, dotacji ofiar pochodzących od krajowych instytucji i przedsiębiorstw państwowych, społecznych, wyznaniowych i prywatnych; 5) odpłatności za usługi świadczone przez kościelne instytucje charytatywno-opiekuńcze; 6) dochodów z działalności gospodarczej prowadzonej przez Caritas Polską i Caritas diecezji bezpośrednio lub w formie wyodrębnionych zakładów; 7) dochodów instytucji kościelnych”.

bez ustawy z 17 V 1989 roku nie mogłyby w Polsce w ogóle zaistnieć. Większość z tych instytucji korzysta bowiem z subwencji państwowych oraz pozyskuje znaczne środki finansowe dzięki wprowadzonym ulgom podatkowym związanym z przeznaczeniem części dochodów na cele charytatywne.

Rozwojowi współpracy instytucji Kościoła i państwa w zakresie działalności charytatywno-opiekuńczej sprzyja również Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską<sup>80</sup>, który zrównał pod względem prawnym tego typu działalność prowadzoną przez kościelne osoby prawne z analogiczną działalnością prowadzoną przez instytucje państwowe (art. 22). Zrównanie to nie oznacza jakiegokolwiek przywileju dla instytucji kościelnych, lecz oznacza definitywne zaniechanie przez władze państwowe wszelkiego rodzaju dyskryminacji, jakiej poddawana była działalność charytatywno-opiekuńcza instytucji kościelnych w okresie komunistycznym<sup>81</sup>. Konkordat stwarza dla kościelnych osób prawnych prowadzących działalność charytatywno-opiekuńczą podstawę do otrzymania dotacji z budżetu państwa na równi z tego typu instytucjami państwowymi. Konkordat potwierdził także prawo Kościoła katolickiego w Polsce do tworzenia własnych instytucji charytatywnych oraz do organizowania publicznych zbiórek na cele charytatywne (art. 21). Wprawdzie konkordat nie wniósł nowych rozwiązań w zakresie współdziałania Kościoła katolickiego i państwa w zakresie działalności charytatywno-opiekuńczej, jednak wcześniejsze ustawodawstwo dotyczące tej działalności zyskało umocowanie w akcie normatywnym o charakterze międzynarodowym.

Współpraca w zakresie pomagania ludziom potrzebującym powinna ogarniać życie społeczne na najniższym stopniu struktur lokalnych. Dlatego instytucje kościelne, zwłaszcza wspólnoty parafialne, powinny być otwarte na współpracę charytatywną nie tylko z instytucjami państwowymi, lecz także z władzami samorządowymi oraz świeckimi organizacjami humanitarnymi, które pomagają ludziom ubogim i pokrzywdzonym przez los. W przeprowadzonych badaniach zapytano proboszczów, z jakimi instytucjami opieki publicznej lub świeckimi organizacjami humanitarnymi współpracuje ich parafia. Uzyskane wyniki przedstawia tabela 48.

Według 60,4% ankietowanych proboszczów parafia współpracuje w zakresie działalności charytatywnej z miejskim ośrodkiem pomocy społecznej. Przy czym współpracę taką potwierdziło 76,7% proboszczów parafii miejsko-wiejskich, 76,5% – proboszczów parafii miejskich, 59,2% – proboszczów parafii wielkomiejskich i 41,2% – proboszczów parafii wiejskich. Współpracę parafii z miejscowym domem opieki społecznej potwierdziło 14,5% ankietowanych proboszczów, z powiatowym ośrodkiem pomocy społecznej 12,4%, a z wojewódzkim ośrodkiem pomocy społecznej 4,4%. Wyniki te wskazują prawidłowo-

<sup>80</sup> Dz. U. z 1998 r. Nr 51 poz. 318. Tekst ustawy: Krukowski, jw. s. 283-293.

<sup>81</sup> Krukowski, jw. s. 168.

wość, że im parafia bardziej oddalona jest od danej instytucji, tym rzadziej rozwijana jest współpraca charytatywna. Obserwacja uczestnicząca potwierdza, że parafia jest dobrym partnerem do współpracy w zakresie rozeznawania potrzeb i udzielania pomocy potrzebującym dla miejskiego lub gminnego ośrodka pomocy społecznej. Również Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) rzadko jest podmiotem współpracy dla parafii, gdyż tylko 3,6% ankietowanych proboszczów potwierdziło taką współpracę. Spośród organizacji humanitarnych więcej parafii współpracuje z PCK (11,6%) niż Polską Akcją Humanitarną (2,5%). Aż 21,5% ankietowanych proboszczów nie udzieliło na to pytanie odpowiedzi, co może wskazywać, że reprezentowane przez nich parafie nie współpracują w zakresie działalności charytatywnej z żadnym ze wskazanych podmiotów społecznych.

**Tabela 48. Instytucje opieki publicznej i świeckie organizacje humanitarne, z którymi współpracuje parafia (w %)**

Instytucje opieki publicznej i świeckie organizacje humanitarne, z którymi współpracuje parafia	Ogółem N = 275	Typ parafii			
		wiejska N= 102	miejsko- -wiejska N= 73	miejska N= 51	wielko- miejska N= 49
Miejski ośrodek pomocy społecznej	60,4	41,2	76,7	76,5	59,2
Miejskowy dom opieki społecznej	14,5	11,8	21,9	15,7	8,2
Powiatowy ośrodek pomocy społecznej	12,4	12,7	19,2	11,8	2,0
Polski Czerwony Krzyż (PCK)	11,6	5,9	26,0	7,8	6,1
Miejskowy dom dziecka	5,8	3,9	8,2	5,9	6,1
Wojewódzki ośrodek pomocy społecznej	4,4	2,0	8,2	3,9	4,1
Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON)	3,6	1,0	4,1	3,9	8,2
Polska Akcja Humanitarna	2,5	2,9	4,1	0,0	2,0
Inne	10,9	17,6	4,1	5,9	12,2
Brak odpowiedzi	21,5	28,4	12,3	15,7	26,5

Wyniki nie sumują się do 100%, gdyż respondenci mieli możliwość wyboru więcej niż jednej odpowiedzi.

Jedną z form działalności charytatywnej Kościoła jest pomoc doraźna i długofalowa na rzecz ofiar nagłych wypadków, klęsk żywiołowych i wojen. Kościół w Polsce zorganizował w ostatnich latach kilkakrotnie pomoc dla poszkodowanych w kraju i za granicą. W społeczeństwie polskim zauważa się tendencję do ożywienia wrażliwości, a co za tym idzie – również ofiarności w sytuacji dużej katastrofy ekologicznej lub wojny. Potwierdza to rozmiar pomocy finansowej i zebranych darów naturalnych dla ofiar powodzi w Polsce w 1997 roku. Znacznym rezonansem zaznaczyły się także akcje pomocy zorganizowanej przez Caritas Polską dla ofiar wojen i klęsk żywiołowych poza granicami Polski.

Rzadkim zjawiskiem są natomiast środowiskowe akcje pomocy osobom i rodzinom, które znalazły się w trudnej sytuacji na skutek mniej spektakularnego zdarzenia. Tylko 0,4% ankietowanych proboszczów stwierdziło, że w ich parafii była organizowana pomoc finansowa dla bezrobotnych, a 6,2% stwierdziło, że taką pomocą objęto pogrzelców. Inną cechą usługi charytatywnej Kościoła w Polsce jest jednorazowość. Łatwiej w Polsce zorganizować akcję pomocy natychmiastowej niż systematyczną pomoc długofalową.

Ważnym zakresem pracy charytatywnej Kościoła w Polsce jest pomoc rodzinie, dzieciom i młodzieży. Do najczęstszych form pomocy bezpośredniej organizowanej dla ubogich rodzin w parafiach należą paczki żywnościowe oraz używana odzież, buty i sprzęt gospodarstwa domowego. Najbiedniejsze dzieci mogą liczyć na wykupienie obiadów w stołówce szkolnej. Akcję taką prowadzą parafie, organizacje i stowarzyszenia, ale jej zasięg jest niewspółmierny do potrzeb. Obiecujący jest projekt świetlic środowiskowych, które dają dzieciom z rodzin patologicznych poczucie bezpieczeństwa, pomoc wychowawczą, a często także jakieś wyżywienie, ale liczba tych świetlic jest wciąż niewystarczająca. Pewien odsetek biednych dzieci jest objęty programem bezpłatnych kolonii i obozów wakacyjnych, organizowanych przez Caritas, parafie i stowarzyszenia. Instytucje charytatywne Kościoła w Polsce rozwijają pomyślnie po 1989 roku sieć różnorodnych domów opieki dla samotnych matek, rodzin, dzieci i młodzieży, a także sieć przedszkoli, burs i internatów, co pozwala rozwiązywać nie tylko palące problemy egzystencjalne podopiecznych, lecz także wspierać ich wychowanie i rozwój duchowy.

Stałymi adresatami pomocy charytatywnej Kościoła od początku jego działalności są ludzie chorzy, starzy i niepełnosprawni. Kościół w Polsce pomaga tym osobom w dwojaki sposób. W miejscu zamieszkania stara się nieść im pomoc socjalną i duchową poprzez działalność charytatywną parafii oraz stowarzyszeń chrześcijańskich. Do podstawowych form troski o chorych, starych i niepełnosprawnych w polskich parafiach należą posługa duchowa i sakramentalna księży, organizowanie specjalnych nabożeństw, rzadziej spotkań w domach parafialnych oraz pielgrzymek i wycieczek. Słabo rozpowszechnioną formą pomocy osobom, którzy często cierpią z powodu samotności, są przewidziane dla nich kluby seniora, świetlice, kawiarnie itp. Drugą formą pomocy charytatywnej dla chorych, niepełnosprawnych, a ostatnio również dla ludzi starych są placówki charytatywno-opiekuńcze. Coraz więcej domów opieki całkowitej prowadzą zgromadzenia zakonne, stowarzyszenia chrześcijańskie oraz organizacja Caritas. Wydaje się, że zapotrzebowanie na domy dla osób niepełnosprawnych jest wciąż duże, natomiast na domy dla osób starych bardzo duże i będzie w najbliższych latach rosło z powodu procesu starzenia się społeczeństwa.

Pomoc Kościoła w Polsce dla osób niedostosowanych społecznie jest realizowana głównie poprzez ośrodki specjalistyczne. Najwięcej placówek chary-



tatywnych zostało zorganizowanych przez różne instytucje kościelne dla osób bezdomnych. Schroniska, noclegownie i łaźnie dla bezdomnych prowadzone są przez Stowarzyszenie im. św. Brata Alberta, Caritas oraz zgromadzenia zakonne. Stołówki dla bezdomnych i ubogich, oprócz wymienionych wyżej podmiotów, prowadzą także parafie. Osoby uzależnione od alkoholu i narkotyków wymagają leczenia medycznego i terapii psychicznej. Kościół stara się wspierać ich leczenie i terapię poprzez opiekę duszpasterską i poradnictwo specjalistyczne. Kilka specjalistycznych ośrodków dla alkoholików, narkomanów i chorych na AIDS jest prowadzonych przez zgromadzenia zakonne. Pomoc duchową więzniom świadczą w Polsce kapelani, natomiast w zakresie egzystencjalnym pomagają im członkowie Bractwa Więziennego.

Jedną z przyczyn ubóstwa jest brak wykształcenia adekwatnego do współczesnych uwarunkowań i wymagań rynku pracy. Opisane wyżej inicjatywy kształceniowe Caritas Polskiej, ukierunkowane głównie na własnych pracowników etatowych i wolontariuszy, przyczyniły się do ożywienia działalności charytatywno-kształceniowej również w diecezjach i parafiach. Cenną inicjatywą Caritas Polskiej jest powstałe na UKSW w Warszawie Studium Caritas, które profesjonalnie kształci i formuje pracowników charytatywno-socjalnych dla rozwijających się po 1989 roku placówek charytatywnych Kościoła w Polsce. Zorganizowany w Warszawie w 1999 roku międzynarodowy kongres charytatywny przyczynił się do pobudzenia kościelnych inicjatyw charytatywnych nie tylko w Polsce, lecz także w krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

Odpowiedzią Kościoła w Polsce na wzrastające bezrobocie, które zbiera owoce nędzy i wykluczenia społecznego, są kursy kształceniowe dla dorosłych oraz pomoc w zdobyciu wykształcenia dla dzieci i młodzieży. Konferencja Episkopatu Polski poprzez Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia” realizuje ogólnopolski program pomocy stypendialnej, którym objęto w roku 2002 ponad 1200 uczniów. Stypendia są organizowane również przez organizacje, stowarzyszenia, fundacje i osoby indywidualne w środowiskach lokalnych.

Trzeba przyznać, że Kościół w Polsce stara się być obecnym we wszystkich obszarach ubóstwa, by nieść ludziom potrzebującym pomoc i ulgę w cierpieniu. Działalność charytatywna w parafiach opiera się na tradycji sięgającej okresu dwudziestolecia międzywojennego, a niekiedy nawet XIX wieku. Jednak również w tym zakresie posługi charytatywnej Kościoła okres komunizmu spowodował w Polsce różne perturbacje. Początkowo przekonywano społeczeństwo, że w systemie socjalistycznym nie ma ludzi biednych, potem – że państwo zapewnia wszystkim potrzebującym odpowiednią pomoc. Ta swoista propaganda sukcesu spowodowała osłabienie działalności charytatywnej w parafiach. Po ogłoszeniu w Polsce stanu wojennego w 1981 roku działalność ta odżyła, ale przyjęła postać dystrybucji darów z zagranicy. W następstwie tego wielu proboszczów i katolików świeckich do dzisiaj trzeba przekonywać, że posługa charytatywna polega nie tylko na dystrybucji darów otrzymanych z zewnątrz,

lecz także na zbieraniu darów i potrzebnych środków finansowych we własnym środowisku.

Na większe trudności skazany był Kościół w Polsce w zakresie specjalistycznej pomocy charytatywnej. Likwidacja organizacji Caritas, stowarzyszeń kościelnych oraz upaństwowienie prawie wszystkich placówek charytatywnych Kościoła w 1950 roku zaowocowało przerwaniem ciągłości pracy charytatywno-socjalnej o charakterze statutowym. Dopiero po 1989 roku Kościół w Polsce mógł powołać organizację Caritas, rejestrować stowarzyszenia chrześcijańskie, a zgromadzenia zakonne i parafie odzyskały osobowość prawną w zakresie prawa państwowego. Dlatego trudno się dziwić, że sieć specjalistycznych placówek opieki charytatywno-socjalnej nie jest jeszcze dzisiaj imponująca. Trzeba jednak z uznaniem przyjąć, że w trudnych warunkach ekonomicznych społeczeństwa polskiego różnym instytucjom kościelnym udało się zorganizować wiele profesjonalnych placówek charytatywno-opiekuńczych.

**CZEŚĆ III**

**ODNOWA POSŁUGI CHARYTATYWNEJ  
KOŚCIOŁA W POLSCE  
WNIOSKI I POSTULATY PASTORALNE**

Przeprowadzona w części pierwszej i drugiej refleksja naukowa daje podstawy do sformułowania wniosków i postulatów pastoralnych, mających na uwadze odnowę posługi charytatywnej Kościoła w Polsce. W trzeciej części rozprawy zaprezentowane zostaną kierunki odnowy formacji charytatywnej duchowieństwa, seminarzystów, osób konsekrowanych, katolików świeckich, a także pracowników etatowych i wolontariuszy instytucji charytatywnych Kościoła w Polsce. W części tej przedstawione będą także propozycje usprawnienia organizacji działalności charytatywnej oraz nowe metody i formy pracy charytatywnej Kościoła.

Celem formacji charytatywnej katolików jest ożywienie wrażliwości i umocnienie przekonań dotyczących znaczenia posługi charytatywnej w urzeczywistnianiu się Kościoła dzisiaj. Jest nim także poznanie zadań charytatywnych poszczególnych grup Ludu Bożego. Należy mobilizować wszystkie środowiska chrześcijańskie od rodziny, parafii i szkoły poczynając, do podejmowania różnych form i metod wychowania do miłości społecznej, której potwierdzeniem są wielorakie formy działalności charytatywnej.

Istnieje też potrzeba usprawnienia organizacji działalności charytatywnej w skali ogólnokrajowej, w diecezjach, w parafiach, w instytutach życia konsekrowanego oraz w stowarzyszeniach religijnych. Trzeba dowartościować osiągnięcia ostatnich lat w zakresie rozwoju różnych form działalności charytatywnej w Polsce, ale nie można na tym poprzestać. W ukształtowanych w kontekście historyczno-społecznym strukturach posługi charytatywnej Kościoła w Polsce istnieją jeszcze znaczne możliwości rozwojowe, które należy odkryć i wprowadzić w życie.

Również formy i metody pracy charytatywnej Kościoła w Polsce wymagają odnowy, gdyż zmieniają się uwarunkowania życia w społeczeństwie polskim, a w konsekwencji zmieniają się także potrzeby ludzi ubogich i zagubionych. Szczegółowej analizie poddany zostanie faktyczny przedmiot działalności charytatywnej Kościoła w Polsce, zwłaszcza zakres i formy udzielania pomocy potrzebującym. Posługa charytatywna Kościoła w Polsce obejmuje pomoc doraźną w wypadkach losowych i klęskach żywiołowych oraz pomoc długofalową. W obszarze pomocy długofalowej należy poszukiwać nowych form pomocy rodzinie, młodzieży i dzieciom oraz ludziom chorym, niepełnosprawnym i starym. Innych metod działania wymaga pomaganie ludziom bezdomnym i uzależnionym, a także działalność wychowawcza i kształceniowa.

W nowych uwarunkowaniach społeczno-politycznych Polski po 1989 roku zmieniły się relacje zachodzące pomiędzy pracownikami i wolontariuszami instytucji charytatywnych Kościoła oraz pracownikami państwowych instytucji socjalnych. Możliwości współpracy Kościoła ze świeckimi instytucjami opiekuńczymi są na tyle ważne, że wymagają odrębnego potraktowania.

## ROZDZIAŁ VII

### KIERUNKI ODNOWY FORMACJI CHARYTATYWNEJ

Powodzenie strategii działalności charytatywnej Kościoła w Polsce w znacznym stopniu zależy od jakości formacji duszpasterzy, seminarzystów, osób konsekrowanych, katolików świeckich oraz zaangażowanych zawodowo pracowników charytatywnych. Przeprowadzone analizy w pierwszej i drugiej części niniejszej rozprawy stanowią podstawę do sformułowania wniosków i postulatów praktycznych dotyczących odnowy treści formacji charytatywnej oraz stosowanych form i metod formacji poszczególnych grup Ludu Bożego.

Wprawdzie przyjmuje się dzisiaj, że cały Lud Boży jest równocześnie podmiotem i adresatem działalności zbawczej Kościoła, ale to nie oznacza, że każda grupa Ludu Bożego w równym stopniu dzieli odpowiedzialność i ma te same zadania do wykonania. Również w zakresie formacji charytatywnej zadania biskupów, duszpasterzy, katechetów, grup charytatywnych, rodzin chrześcijańskich oraz mediów katolickich są zróżnicowane. Formacja charytatywna dokonuje się w różnych środowiskach społecznych, z których najważniejszymi są rodzina, szkoła, parafia, struktury charytatywne dekanatu i diecezji, uczelnie teologiczne, domy formacyjne instytutów życia konsekrowanego oraz instytucje charytatywne Kościoła w Polsce.

Istotą formacji charytatywnej jest kształtowanie świadomości, przekonań, umiejętności praktycznych oraz postaw katolików świeckich i duszpasterzy w celu zwiększenia zainteresowania i podniesienia jakości ich zaangażowania w działalność charytatywną Kościoła. Realizacja celów formacji charytatywnej zakłada zastosowanie adekwatnych do tych celów metod, z których najważniejszymi są: odwołanie się do doświadczeń charytatywnych Kościoła, przybliżanie wiedzy z zakresu nauk humanistycznych, a zwłaszcza teologii praktycznej i katolickiej nauki społecznej, dialog z człowiekiem współczesnym i jego kulturą oraz praktykowanie konkretnych form działalności charytatywnej. Do tradycyjnych środków formacji charytatywnej należy przepowiadanie słowa Bożego, liturgia i świadectwo życia chrześcijańskiego, a wśród środków nowych wymienia się specjalistyczne studia oraz okresowe szkolenia prowadzone w formie kursów, warsztatów, kongresów, sympozjów, rekolekcji i dni skupienia. Narzę-

dziem formacji charytatywnej są także publikacje i środki społecznego komunikowania, a zwłaszcza media katolickie.

## 1. POSZERZENIE ZAKRESU TREŚCI FORMACJI CHARYTATYWNEJ

Wyniki przeprowadzonych badań ankietowych informują, że większość respondentów jest przekonana, że ludziom potrzebującym należy pomagać (zob. tab. 1) oraz że Kościół powinien im pomagać (zob. tab. A 1, A 2). U wielu respondentów daje się natomiast zauważyć brak pełnego rozumienia istoty posługi charytatywnej Kościoła. Świadomość charytatywnej dymensji kościelnej działalności jest niska. Zrozumienie istoty posługi charytatywnej wpływa natomiast na motywację i decyzję osobistego zaangażowania w różne formy pomocy potrzebującym. Dlatego w formacji charytatywnej należy stale pogłębiać świadomość i poszerzać wiedzę na temat funkcji charytatywnej Kościoła.

Uzyskane wyniki badań wskazują, że wielu respondentów, w tym zdecydowanie więcej katolików świeckich niż proboszczów, nie widzi znaczącej różnicy pomiędzy działalnością charytatywną a działalnością humanitarną i społeczną. Również pozycja Kościoła z jej najbardziej transparentnym organizmem pastoralnym, jakim jest parafia, nie znalazła znaczącego poparcia jako podmiot posługi charytatywnej. Tylko 45,1% proboszczów i zaledwie 21,8% katolików świeckich jest przekonanych, że działalność charytatywna jest istotną funkcją Kościoła i parafii (zob. tab. 4). Z powyższych danych można wnioskować, że proboszczowie i katolicy świeccy w Polsce potrzebują formacji, która pokazałaby im teologiczne uzasadnienie posługi charytatywnej Kościoła oraz dostarczyła motywacji do rozwijania działalności charytatywnej w swoich środowiskach.

Priorytetem formacji charytatywnej w Polsce powinno być przybliżenie proboszczom i katolikom świeckim obrazu Kościoła służebnego i solidarnego z ludźmi będącymi w potrzebie. Obraz ten jest logiczną konsekwencją przyjęcia przez Kościół opcji preferencyjnej na rzecz ubogich. W praktyce postulat ten może być realizowany na dwa sposoby. Po pierwsze, model Kościoła służebnego trzeba kształtować w świadomości wiernych i duszpasterzy. Do tego potrzeba wysiłku całego Kościoła, by poprzez rozmaite formy pracy wychowawczej ukształtować nową świadomość myślenia, działania, stylu życia i posługi duszpasterskiej. Po drugie, wraz z nową świadomością należy rozwijać nowe formy działalności charytatywnej – adekwatne do aktualnych potrzeb ludzi ubogich, chorych, niepełnosprawnych i marginalizowanych. W działaniu na rzecz ludzi potrzebujących pomocy chodzi nie tyle o wsparcie ich dowolnym

datkiem, ile raczej o pracę wraz z nimi, pracę intensywną i dobrze zorganizowaną, mającą na celu poszukiwanie kompleksowych rozwiązań ich problemów, oraz taką pomoc, która w przyszłości zagwarantowałaby im autonomię i autentyczny rozwój.

Kościół dysponuje treściami formacyjnymi, które wciąż w niewystarczającym stopniu są wykorzystywane do budowania posoborowego modelu Kościoła solidarnego z ubogimi i służebnego wobec ludzi potrzebujących pomocy. Chodzi tu między innymi o biblijny obraz Boga wrażliwego na potrzeby ludzi cierpiących nędzę i stojącego stale po stronie ubogich. Taki obraz Boga, a także Jego słowo wypowiedane przez wieki przez proroków, a „w tych ostatecznych dniach” – także przez Jednorodzonego Syna Bożego (zob. Hbr 1, 2), są wezwaniem skierowanym do wszystkich ludzi. Szczególnie od ludzi Kościoła Bóg oczekuje dzisiaj pilnego zaangażowania w pracę na rzecz ubogich i potrzebujących. Należy więc częściej niż dotychczas sięgać do skarbcza Pisma świętego w celu zachęty wiernych do pomocy ubogim i pogłębiania motywacji charytatywnego zaangażowania. Stary i Nowy Testament jest bogaty w przykłady czynów miłości bliźniego oraz wzorce ludzi i wspólnot religijnych troszczących się o ubogich i potrzebujących pomocy.

W świetle analizowanych w pracy badań tylko 52,0% ankietowanych proboszczów i 40,4% katolików świeckich przyjmuje za motyw podejmowania posługi charytatywnej prawdę, że Bóg jest miłością (zob. tab. 5). Ten stan świadomości proboszczów i katolików świeckich wymaga korekty, gdyż prądem wszelkiej miłości ludzkiej, jak to już zostało wykazane w rozprawie, jest trynitarna miłość Osób Bożych. Posługa charytatywna Kościoła byłaby pozbawiona fundamentu, gdyby nie była ugruntowana na trynitarnej miłości Ojca, Syna i Ducha Świętego. Dlatego w formacji należy stale odwoływać się do podstaw trynitarnej posługi charytatywnej Kościoła.

W formacji charytatywnej należy przypominać prawdę, że chrześcijanin jest człowiekiem miłującym Boga i tych, których Bóg pierwszy umiłował (1 J 4, 9). „Bóg jest miłością – pisze w profetycznym tonie św. Augustyn – jeśli się odważysz, działaj przeciw Bogu i nie kochaj brata!”<sup>1</sup>. Należy uznać za absolutnie priorytetową rolę miłości bliźniego w życiu chrześcijańskim i w budowaniu wspólnoty Kościoła (Ef 4, 16). Prawdziwa zaś miłość to nie ulotne uczucie, lecz życie i czyn (1 J 3, 17), pomoc innym w potrzebie (zob. Łk 10, 30-36). Dlatego ta miłość, która zstępuje na ziemię od Ojca światłości (Jk 1, 17), powinna stać się źródłem motywacji zaangażowania pracowników i wolontariuszy charytatywnych. Wprawdzie Bóg oczekuje od człowieka odwzajemnienia swojej miłości, ale nigdy z pominięciem bliźnich. Bóg chce być kochanym w swoich dzieciach.

Nie tylko wolontariuszy i zawodowych pracowników Caritas, lecz ogół chrześcijan należy zachęcać, aby stworzeni na obraz i podobieństwo Boga

<sup>1</sup> Św. Augustyn. *Istnieje tylko miłość*. Kraków 1998 s. 56.

starali się w życiu ziemskim być odbłaskiem Jego chwały. Tylko ten może nazywać swego Boga Ojcem, kto postępuje po bratersku w stosunku do innych ludzi, stworzonych na wzór i podobieństwo Boga<sup>2</sup>. Istnieje tak ścisły związek między relacją człowieka do Boga-Ojca i relacją człowieka do innych ludzi, że św. Jan stwierdza: „Kto nie miłuje, nie zna Boga” (1 J 4, 8). Realizacja powołania do miłości wymaga stałej troski o odzwierciedlanie trynitarniej miłości Boga w relacjach międzyludzkich. Miłość bliźniego jest prakseologiczną partycypacją w odwiecznej miłości Boga, zakładającą trwanie w jedności z Chrystusem i Kościołem.

Według przeprowadzonych badań tylko 45,1% proboszczów i 35,5% katolików świeckich rozumie istotę posługi charytatywnej jako naśladowanie czynów Jezusa (zob. tab. 4). Ten wynik nie może zadowalać. W dobie wzmożonego zainteresowania godnością osoby ludzkiej, prawami człowieka i emancypacją społeczną, Osoba Jezusa Chrystusa, zwłaszcza Jego człowieczeństwo musi być na nowo odkryte oraz postawione w centrum życia i działalności Kościoła. Jak przez wieki wizerunek Jezusa był natchnieniem dla wielu świętych, tak również dzisiaj Jego wzorcza proegzystencja powinna znajdować odbicie w świadectwie życia chrześcijańskiego. Jeżeli jakaś wspólnota chrześcijańska chce być dla świata znakiem żywego Chrystusa, to niewątpliwie osiągnie to, kontynuując Jezusowe bycie dla innych, a zwłaszcza dla słabych, ubogich, chorych, niepełnosprawnych i marginalizowanych społecznie. Przez posługę charytatywną Kościół włącza się w Jezusowe dzieło odnowy człowieka i historii w duchu wzajemnej solidarności i miłości.

W pracy formacyjnej należy akcentować prawdę, że przez posługę charytatywną Kościół staje się dla świata znakiem tej miłości, którą jest Chrystus. Dlatego kościelna działalność charytatywna powinna nie tylko wspomagać człowieka w konkretnej biedzie doczesnej, lecz wskazywać na nadprzyrodzone źródło miłości. Ukrzyżowany, zmartwychwstały i uwielbiony Chrystus jest znakiem i drogą do uczestnictwa w miłości Bożej. Kościół ma natomiast pomagać ludziom wstępować na tę drogę oraz towarzyszyć im w dotarciu do celu. Dlatego potrzebne są działania pastoralne mające na celu obronę wolności i godności człowieka. Należy rozwijać formy pracy charytatywnej Kościoła polegające na przywracaniu wolności utraconej na skutek zgubnych nałogów lub nierozsądnej działalności ludzi. Kościół przez posługę miłości ma przywracać utraconą lub pomniejszoną godność człowieka starego, chorego, niepełnosprawnego, bezdomnego lub marginalizowanego społecznie. Zaangażowanie w posługę charytatywną katolików świeckich, zwłaszcza ludzi młodych, powinno być formą uczenia ich współodpowiedzialności za innych oraz współtworzenia porządku społecznego opartego na zasadach wolności, sprawiedliwości i solidarności.

<sup>2</sup> Y. Congar. *Wierzę w Ducha Świętego*. T. 2. Warszawa 1995 s. 149-150.



Uniżenie Chrystusa, Jego zbawcza męka i śmierć, są dla chrześcijan przykładem pokory, uczącym solidarności z chorymi i umierającymi współbraćmi. Również zmartwychwstanie i chwalebna egzystencja Chrystusa po prawicy Ojca powinna stać się natchnieniem dla podejmujących zadania charytatywne we wspólnotach kościelnych. Zmartwychwstanie Chrystusa pokazuje bowiem, że miłość Boga do ludzi jest potężniejsza od śmierci. Przekroczenie granicy śmierci – jedno z odwiecznych pragnień ludzkości – w Chrystusie zostało zrealizowane. W zmartwychwstaniu obok potęgi i miłości Boga ewidentne staje się wezwanie do odpowiedzialności za świat materialny, a zwłaszcza za ciało człowieka, które jako dzieło Boga przeznaczone jest do nieśmiertelności<sup>3</sup>. Dlatego leczenie i towarzyszenie człowiekowi cierpiącemu jest równocześnie przejawem odpowiedzialności za dzieło stworzenia. Zmartwychwstały Chrystus daje człowiekowi cierpiącemu podstawy nadziei, że kiedyś przyjdzie czas pełnego uzdrowienia oraz życia w chwale i radości bez końca.

Według 13,5% ankietowanych proboszczów oraz 8,1% katolików świeckich w katechezach był realizowany w ostatnim roku temat „Miłość jako największy charyzmat Ducha Świętego” (zob. tab. 8). Z powyższego wynika, że stanowczo za mało treści pneumatologicznych wypełnia katechezę oraz prawdopodobnie także inne formy kościelnego nauczania w Polsce. Tymczasem Duch Święty jest kreatorem miłości w sercach ludzkich (zob. Rz 5, 5), jest podmiotem dobrych pomysłów miłości czynnej w życiu chrześcijanina, a w konsekwencji również inspiratorem działalności charytatywnej Kościoła. Dlatego w formacji charytatywnej wiernych w Polsce trzeba częściej sięgać do pneumatologii katolickiej. Żeby obudzić drzemiący w sercach katolików w Polsce potencjał dobra, potrzeba nie tylko solidnej katechezy na temat Ducha Świętego, ale przede wszystkim ożywionej wiary w moc Jego działania. Wiara umacnia się dzięki świadectwu tych, którzy uwierzyli i potrafią to potwierdzić czynami, oraz dzięki wytrwałej modlitwie. Dlatego w formacji charytatywnej katolików w Polsce należy pogłębiać wiedzę na temat Ducha Świętego oraz uczyć modlitwy do Ducha Świętego.

Przeprowadzone badania informują, że osobowa godność człowieka oraz społeczna natura człowieka w niewielkim stopniu motywują proboszczów i katolików świeckich w Polsce do rozwijania działalności charytatywnej (zob. tab. 5). Dlatego w pracy formacyjnej trzeba propagować nauczanie Kościoła współczesnego na temat osobowej godności człowieka, jego podstawowych praw, jego wyjątkowej pozycji w hierarchii bytów oraz jego powołania do życia we wspólnocie z Bogiem. Ten pochodzący z Objawienia Bożego obraz człowieka zobowiązuje do rozwijania bezinteresownej i bezwarunkowej miłości bliźniego. Tymczasem znaczny odsetek respondentów przeprowadzonych badań warunkuje swoje zaangażowanie w pomoc bliźniemu. Są oni gotowi pomóc ubogim,

<sup>3</sup> J. Ratzinger. *Bóg Jezusa Chrystusa*. Kraków 1995 s. 101.

ale przede wszystkim tym, którzy bez własnej winy znaleźli się w trudnej sytuacji. Dlatego w pracy formacyjnej należy podkreślać, że do istoty posługi charytatywnej Kościoła należy bezwarunkowe pomaganie ludziom potrzebującym, bez względu na ich przynależność etniczną, religijną i narodową oraz bez wzięcia ich osobistej winy za sytuację, w której się znaleźli.

Formacja wiernych Kościoła w Polsce wymaga pogłębionej katechezy antropologicznej. Kościół jest posłany do ludzi z tego świata, aby być wobec nich świadkiem Boga i Jego zbawczej woli. A zatem człowiek wraz z całym bagażem egzystencjalnych doświadczeń, ze swoim indywidualnym i społecznym wymiarem życia powinien znajdować się w centrum zainteresowania Kościoła. Dlatego duszpasterstwo Kościoła nie może mieć na uwadze jedynie uczestnictwa w przyszłej chwale oglądania Boga „twarzą w twarz”, lecz musi także bronić godności człowieka w życiu doczesnym, ponieważ jest ono już teraz zadatkem i początkiem szczęścia wiekuistego.

Sobór Watykański II przyczynił się nie tylko do odnowy samoświadomości Kościoła, lecz także wskazał nowe drogi i środki apostolskiego działania chrześcijan w świecie. Dotyczy to między innymi ludzi ubogich, cierpiących z powodu uwłaczających godności człowieka warunków życia. Dzisiaj wyraźniej niż w przeszłości Kościół w ubogich dostrzega cierpiącego Chrystusa, który pełnym głosem domaga się od swoich uczniów świadectwa miłości i służby (KDK 88). Dlatego w pracy formacyjnej trzeba wskazywać na ubogiego Chrystusa, zdolnego współczuć ludzkim słabościom, doświadczonego we wszystkich przejawach ludzkiej egzystencji z wyjątkiem grzechu (zob. Hbr 4, 15). Kościół wspierając w niedoli ubogich i potrzebujących pomocy ludzi, powinien starać się naśladować swego Założyciela (KK 8).

Nauczanie Soboru Watykańskiego II na temat relacji do ludzi ubogich domaga się wewnętrznej odnowy ludzi i struktur Kościoła. Dotyczy to również Kościoła w Polsce. Według badań z 1997 roku 39,0% katolików uważa, że Kościół w Polsce jest naturalnym sojusznikiem biednych i słabych, 20,6% respondentów sądzi, że jest sojusznikiem bogatych i potężnych, a 40,4% respondentów nie ma w tej kwestii wyrobionego zdania. Według przytoczonych badań 8,4% respondentów uważa, że Kościół w Polsce jest biedny, 57,8% respondentów sądzi, że jest bogaty, a 33,8% respondentów nie ma w tej kwestii wyrobionego zdania<sup>4</sup>. Z powyższych wskaźników nasuwa się wniosek, że konieczna jest zmiana wizerunku Kościoła w świadomości Polaków. Wydaje się, że potrzeba większej troski duszpasterzy, zakonników i katolików świeckich o urzeczywistnienie ducha ewangelicznego ubóstwa w Kościele w Polsce.

Kościół solidarny z ubogimi powinien nie tylko odnawiać się wewnętrznie, lecz także wpływać na przemianę struktur społeczno-gospodarczych i politycz-

---

<sup>4</sup> Zob. A. Łankowski. *Opinie o Kościele katolickim*. W: *Kościół i religijność Polaków 1945-1999*. Red. W. Zdaniewicz, T. Zembruski. Warszawa 2000 s. 358.

no-ekonomicznych współczesnych społeczeństw. W przemianie świata na bardziej sprawiedliwy i odpowiadający godności człowieka potrzeba wielu dobrze przygotowanych katolików świeckich, którzy potrafiliby ewangeliczne zasady życia społecznego wcielić w życie w społecznościach lokalnych, narodowych, a w konsekwencji także w społeczności globalnej. Narzędziem chrześcijańskiej formacji polityków i managerów gospodarczych jest katolicka nauka społeczna, której trzon stanowią zasady pomocniczości, dobra wspólnego i solidarności oraz sprawiedliwości i miłości społecznej.

Wydaje się, że spada w Polsce dynamika zainteresowania społeczną nauką Kościoła. Nie oznacza to jednak, że wszystkie palące problemy społeczne zostały w Polsce już rozwiązane. Przeciwnie, do starego niedorozwoju społecznego dołączyły nowe zjawiska patologiczne spychające w nędzę coraz liczniejsze rzesze ludzi. Bezrobocie i postępująca pauperyzacja społeczeństwa są wielkim wyzwaniem dla polityków i pracodawców chrześcijańskich. Jednak chrześcijańscy politycy, działacze społeczni i pracodawcy potrzebują gruntownej formacji. Duszpasterze powinni wspierać ich w skutecznym rozwiązywaniu problemów społecznych przez głoszenie zasad katolickiej nauki społecznej, zawartych w dokumentach Soboru Watykańskiego II i w encyklikach społecznych papieży.

Formacja charytatywna katolików i wspólnot chrześcijańskich w Polsce wymaga uwypuklenia społecznego charakteru działalności charytatywnej. Społeczny charakter natury ludzkiej ukierunkowuje miłość bliźniego nie tylko na inne osoby w Kościele, lecz także na różne grupy społeczne, od rodziny poczynając, poprzez społeczności lokalne, społeczność państwową i społeczność ogólnoswiatową. Posługa charytatywna Kościoła jest z natury działalnością społeczną. Dlatego podobnie jak w innych sferach swojej działalności, również w działalności charytatywnej Kościół powinien stosować zasady życia społecznego wypracowane na gruncie katolickiej nauki społecznej.

W pracy formacyjnej trzeba podkreślać, że w realizacji funkcji charytatywnej Kościół kieruje się zasadą dobra wspólnego, która zobowiązuje ludzi do ofiarności, zaangażowania i bezinteresownej pracy społecznej dla dobra społeczności lokalnej, państwa lub społeczności globalnej. Dlatego Kościół wykorzystuje swoje struktury organizacyjne do niesienia pomocy poszczególnym osobom i grupom społecznym oraz do rozwijania dobra wspólnego narodu i społeczności ogólnoswiatowej. Zastosowanie zasady dobra wspólnego w zakresie działalności charytatywnej wymaga rozwijania współpracy Kościoła z instytucjami państwowymi, samorządowymi oraz stowarzyszeniami i organizacjami pozarządowymi. W konsekwencji posługa charytatywna Kościoła powinna nie tylko przyczyniać się do pomocy ludziom potrzebującym, lecz także stanowić szkołę aktywizacji społecznej wiernych.

Kościół kieruje się zasadą pomocniczości na etapie tworzenia programów działalności charytatywnej, planowania konkretnych przedsięwzięć pomoco-

wych oraz ich realizacji. Ponieważ zasada pomocniczości stoi na straży autonomii i wolności osoby ludzkiej, Kościół w posłudze charytatywnej koncentruje się na tworzeniu warunków niezbędnych do samowystarczalności i rozwoju człowieka potrzebującego pomocy. W myśl zasady pomocniczości działacze charytatywni powinni popierać najpierw spontaniczną pomoc w rodzinie i wspólnocie sąsiedzkiej. Dopiero wtedy, gdy ta okazuje się niewystarczająca, powinni szukać skutecznych form interwencji społeczności większej, np. parafii, diecezji lub organizacji Caritas.

W formacji charytatywnej należy ukazywać potrzebę zasady solidarności, która jest kluczową zasadą charytatywnego działania Kościoła, ponieważ wpływa z poczucia odpowiedzialności za innych oraz wzywa do współczucia, towarzyszenia w nieszczęściu bliźniego oraz udzielenia mu konkretnej pomocy. Solidarność uświadamia ludziom, że wszyscy są członkami jednej społeczności i od zdolności współdziałania ze sobą zależy szczęście wszystkich. Zasada solidarności wzywa do pomocy osobom i grupom najsłabszym w społeczeństwie. W imię solidarności z ubogimi wolontariusze i pracownicy charytatywni powinni włączać się w usuwanie przyczyn marginalizacji, ubóstwa, chorób, uzależnień od alkoholu lub narkotyków, bezdomności, bezrobocia, braku wykształcenia, migracji itp.

W ramach formacji charytatywnej trzeba ukazywać, że pomoc charytatywna nikomu nie przysługuje ze sprawiedliwości, lecz jest przejawem miłości wspólnoty Kościoła, który wkracza ze swoją pomocą tam, gdzie zasada sprawiedliwości nie jest przestrzegana lub sama sprawiedliwość nie wystarcza. Wielu ludzi na świecie nie jest dzisiaj w stanie sprostać wymaganiom sprawiedliwości legalnej, a liczne państwa nie są w stanie sprostać wymogom sprawiedliwości rozdzielczej. To sprawia, że liczne rzesze ludzi żyją w ubóstwie lub skrajnej nędzy. W takich sytuacjach Kościół powinien na miarę swoich możliwości pomagać ludziom i narodom, ale nie z nakazu sprawiedliwości, lecz z motywu miłości bliźniego. Miłość jest najgłębszym motywem, zasadą działalności charytatywnej oraz jej ostatecznym celem. Wszystko bowiem przemija, tylko „miłość nigdy nie ustaje” (1 Kor 13, 8), ponieważ „Bóg jest miłością” (1 J 4, 8. 16).

W pracy formacyjnej Kościoła w Polsce należy uwzględniać wielorakie obszary kościelnego zaangażowania w posługę charytatywną. Przeprowadzone badania wykazały, że przekonania co do potrzeby rozwijania różnych form posługi charytatywnej Kościoła są wśród respondentów zróżnicowane (zob. tab. 11). Pomoc doraźna rzeczowa lub finansowa oraz wychowanie parafian do miłości bliźniego zyskały w opinii respondentów największe poparcie. Słabsze jest natomiast przekonanie co do potrzeby rozwijania bardziej złożonych form udzielania pomocy, np. hospicjum domowego lub punktu dożywiania dzieci. Ponadto istnieje w Polsce znaczny odsetek proboszczów i katolików świeckich, którzy nie są przekonani co do potrzeby podejmowania jakichkolwiek form działalności charytatywnej w parafii. Sytuacja powyższa zgłasza po-

trzebę edukacji duchowieństwa i katolików świeckich w zakresie współczesnych form działalności charytatywnej.

Formacja charytatywna powinna nie tylko pogłębiać wiedzę, ale również umacniać przekonanie o potrzebie osobistego zaangażowania się w udzielanie pomocy bliźnim. Według przeprowadzonych badań znaczny odsetek respondentów nie jest przekonany o konieczności osobistego włączenia się w posługę charytatywną (zob. tab. 12). Zapewne ci respondenci uważają, że wystarczające jest wspieranie finansowe różnych form działalności charytatywnej prowadzonej przez innych (zob. tab. 13). Formacja charytatywna powinna zmieniać to błędne przekonanie oraz dodawać odwagi tym, którzy chętnie włączyliby się w pracę charytatywną, ale nie są jeszcze w stanie pokonać bariery lęku.

Badania potwierdziły opinię, że Polakom łatwiej jest wziąć udział w jednej akcji, niż zaangażować się w jakieś przedsięwzięcie na stałe. W zakresie działalności charytatywnej Kościoła prawdę powyższą zweryfikowało już niejednokrotnie życie, np. w czasie organizowania pomocy dla powodzian w 1997 i 2000 roku. Wówczas ofiarność oraz zaangażowanie społeczne Polaków przerosły oczekiwania instytucji charytatywnych Kościoła. W związku z powyższym w pracy formacyjnej trzeba rozwijać cnoty społeczne. Katolikom, angażującym się w posługę charytatywną Kościoła w Polsce, potrzebna jest nie tylko wiedza i odwaga, ale również wytrwałość.

## **2. ADRESACI I ŚRODOWISKA FORMACJI CHARYTATYWNEJ**

Cały Kościół jest podmiotem formacji charytatywnej, a jej podstawowymi środowiskami są rodzina, szkoła, parafia i diecezja. Cele formacji charytatywnej są realizowane w różnych formach duszpasterstwa zwyczajnego i nadzwyczajnego. Poprzez nauczanie homiletyczne i katechetyczne dokonuje się formacja charytatywna zaadresowana do ogółu katolików. Wymaga ona uzupełnienia w postaci specjalistycznego szkolenia pracowników etatowych i wolontariuszy stale zaangażowanych w posługę charytatywną Kościoła. Adresatami formacji charytatywnej są także kandydaci do kapłaństwa, duszpasterze oraz osoby konsekrowane, zwłaszcza żyjące w zgromadzeniach zakonnych czynnych, podejmujących działalność duszpasterską i apostołską. Troska o formację charytatywną duchowieństwa, osób konsekrowanych i laikatu w Polsce powinna objąć różne formy wychowania chrześcijańskiego oraz być realizowana w szkołach, w parafiach, w seminariach duchownych, w ramach formacji stałej księży i osób konsekrowanych, a także w czasie studiów specjalistycznych na wydziałach teologicznych.

## 2.1. Formacja charytatywna katolików świeckich

Formacja charytatywna katolików świeckich jest częścią formacji chrześcijańskiej, której celem jest ukształtowanie dojrzałej osobowości, rozwój życia chrześcijańskiego zgodnego z rozpoznaniem powołaniem życiowym oraz przygotowanie do realizacji wypływającego z natury chrześcijaństwa i Kościoła posłannictwa (zob. DWCH 2). Formacja chrześcijańska wymaga wprowadzenia wyznawców Chrystusa w Jego potrójną misję, a więc również w misję królewską, która oznacza gotowość służenia bliźnim z motywu miłości na wzór Chrystusa (Mt 20, 25-28; zob. RH 21). Formacja chrześcijańska byłaby niepełna, gdyby zabrakło wychowania do zaangażowania apostołskiego, którego istotny wymiar stanowi posługa charytatywna Kościoła.

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują na potrzebę formacji charytatywnej katolików świeckich w Polsce. Wiedza katolików świeckich na temat funkcji charytatywnej Kościoła jest fragmentaryczna i płytka (zob. tab. 4-6). Wielu katolikom w Polsce brakuje przekonania o konieczności bezwarunkowego pomagania ubogim (zob. tab. 1-2; A 1; A 2), o obowiązku udzielania pomocy przez wszystkich chrześcijan i wspólnoty eklezjalne (tab. 3) oraz o osobistym zaangażowaniu się w czynną pomoc potrzebującym (zob. tab. 12-13).

Pierwszą szkołą formacji charytatywnej powinna być rodzina chrześcijańska. *Dekret o apostołstwie świeckich* stwierdza, że chrześcijanie już od dzieciństwa powinni uczyć się uczynków miłości i miłosierdzia oraz współczucia i wspomaganie ludzi potrzebujących (DA 31). Rodzice wspierani przez innych domowników i krewnych powinni wprowadzać najmłodsze pokolenie katolików w tajniki miłości, braterstwa, szacunku do ludzi starych, chorych i niepełnosprawnych oraz wzajemnej służby i dzielenia się dobrami. Zadaniem duszpasterzy jest wspieranie rodziców, by sprościli wymaganiom swego powołania i pomimo niesprzyjającego kontekstu społeczno-kulturowego, wychowali swoje dzieci do miłości bliźniego, wykształtowali w nich wrażliwość społeczną i nauczyli bezinteresownej służby potrzebującym.

Formacja charytatywna katolików świeckich powinna dokonywać się przede wszystkim w ramach duszpasterstwa zwyczajnego parafii. Ważnym narzędziem tej formacji jest przepowiadanie słowa Bożego w formie homilii, kazań, konferencji rekolekcyjnych i misyjnych oraz katechezy szkolnej i parafialnej. Badania wykazały, że kazania niedzielne i katecheza w niewystarczającym stopniu służą formacji charytatywnej katolików w Polsce (zob. tab. 7-8). Według respondentów wprawdzie często poruszany jest temat miłości Boga i bliźniego, ale rzadko podejmowane są konkretne przejawy tej miłości w życiu chrześcijanina. Należy zatem przepowiadanie niedzielne na temat miłości bliźniego ukierunkować na praktykę. Częściej niż dotychczas trzeba apelować w kazaniach i katechezach o wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka, wychowywać do szacunku i pomocy ludziom chorym, niepełnosprawnym i starym,

zachęcać do podejmowania dobrych czynów w środowisku rodzinnym i sąsiedzkim, zapraszać do wspierania materialnego i duchowego akcji charytatywnych prowadzonych w parafii, diecezji i kraju, a nade wszystko zachęcać do aktywnego włączenia się w pracę parafialnej grupy charytatywnej.

Wspomniane formy przepowiadania słowa Bożego są dobrym narzędziem poszerzenia wiedzy katolików świeckich na temat istoty i motywacji kościelnej działalności charytatywnej. Katolikom w Polsce należy mówić z jednej strony o zadaniach władz państwowych i samorządowych w dziedzinie publicznej opieki socjalnej, a z drugiej o zadaniach Kościoła w zakresie pomocy potrzebującym. Należy podkreślać, że pomoc charytatywna Kościoła nie ma na celu zastąpienia służb socjalnych państwa lub rozwiązania jego problemów gospodarczych i ekonomiczno-społecznych, lecz ma ukazywać element nadprzyrodzony i duchowy miłości Boga do człowieka. Posługa charytatywna Kościoła, podobnie jak czyny miłości w życiu Jezusa, ma być znakiem nadchodzącego królestwa Bożego. Dlatego w przepowiadaniu należy podkreślać, że Kościół podejmuje posługę charytatywną nie dlatego, że państwo nie jest w stanie zapewnić wszystkim swoim obywatelom minimum egzystencji, lecz dlatego, że miłość ma swoje źródło i swój kres w Bogu.

Wyniki przeprowadzonych badań informują, że w wielu parafiach nie organizuje się specjalnych spotkań w czasie rekolekcji i misji parafialnych dla ludzi chorych, starych i niepełnosprawnych (zob. tab. 9). Wydaje się, że zaprzeczanie się w ten sposób szansę na dowartościowanie apostołstwa ludzi cierpiących w parafii z jednej strony oraz na uwrażliwienie zdrowych parafian na obecność i problemy ludzi cierpiących we wspólnocie parafialnej z drugiej strony. W duszpasterstwie parafialnym należy więcej czasu i energii poświęcić ludziom chorym, niepełnosprawnym i starym. Chodzi o traktowanie ich jako podmiotu odpowiedzialnego za ewangelizację i duchowy rozwój wspólnoty parafialnej. Z kolei zdrowi parafianie, a zwłaszcza młodzież i dzieci, w spotkaniach z ludźmi chorymi, starymi i niepełnosprawnymi mogą wykazać się pomysłami, zapałem i zaangażowaniem apostołskim. Wydaje się, że nie ma skuteczniejszego narzędzia formacji charytatywnej parafian, jak włączanie ich w organizowanie w parafii przedsięwzięć charytatywnych.

Narzędziem formacji charytatywnej katolików świeckich w Polsce powinny stać się również różne formy duszpasterstwa nadzwyczajnego. Wyniki przeprowadzonych badań potwierdzają, że grupy religijne i zespoły apostołskie działające w parafiach w niewielkim stopniu angażują się w posługę charytatywną, poza parafialnym zespołem charytatywnym lub parafialnym zespołem Caritas (zob. tab. 36). Tymczasem małe grupy apostołskie powinny ukazywać znak wspólnoty Kościoła i realizować prawdziwe świadectwo miłości (zob. DA 17). Dlatego wydaje się, że duszpasterze i liderzy małych grup religijnych powinni w działalności apostołskiej, w tym także w posłudze charytatywnej, dostrzegać sens i cel istnienia małych grup religijnych. Grupy religijne powinny

nie tylko angażować się w akcje charytatywne parafii, lecz także stawać się miejscem formacji chrześcijańskiej. Duch braterstwa i przyjaźni, wzajemne więzi osobowe, styczności i działania zespołowe sprzyjają wzajemnemu wychowaniu do miłości bliźniego. W małych wspólnotach łatwiej rodzi się wrażliwość społeczna, odpowiedzialność za drugiego człowieka oraz pragnienie i zapał do niesienia pomocy potrzebującym. W anonimowym tłumie człowiek jest nie tylko samotny, lecz także często zależny i bezsilny. Dopiero uczestnictwo w pracy zespołowej i oparcie we wspólnocie wyzwala w człowieku odwagę i umiejętność wychodzenia ku ludziom będącym w potrzebie<sup>5</sup>.

Małe grupy religijne i apostołskie mają z natury charakter formacyjny, dlatego lektura biblijna, kształcenie teologiczne oraz modlitwa leżą u podstaw ich prawidłowego rozwoju. Praca formacyjna parafialnych grup nie może jednak ograniczyć się tylko do teoretycznych dyskusji w przyjacielskich kręgach. Członkowie tych grup muszą wychodzić poza swój krąg w celu realizacji ewangelicznego posłannictwa. W przeciwnym razie ich chrześcijaństwo przybierze kształt ułomny, a przynależność do Kościoła stanie się formalna. Ożywiona wiara członków małych grup religijnych musi być potwierdzona miłością czynną, posługą wobec ludzi chorych, niepełnosprawnych, starych, osamotnionych, więźniów, bezdomnych itp. Zaangażowanie małych grup i zespołów apostołskich w rozwiązywanie problemów społecznych w swoim środowisku oraz świadczenie pomocy charytatywnej potrzebującym jest jednym z kryteriów eklezjalności tych grup (zob. ChL 30). Zaangażowanie członków małych grup w apostołstwo charytatywne przyczynia się nie tylko do budowania wspólnoty parafialnej, lecz dla nich samych staje się szkołą formacji chrześcijańskiej.

Powszechna formacja charytatywna katolików ma na celu obudzenie wrażliwości społecznej oraz zachętę do bezinteresownej pomocy potrzebującym w środowisku rodzinnym, sąsiedzkim i parafialnym. Gotowość udzielenia pomocy musi być niekiedy posunięta także w kierunku ludzi potrzebujących w innych regionach Polski, a nawet w innych krajach. Ważnym celem formacji charytatywnej jest także pozyskiwanie wolontariuszy do posługi charytatywnej, zwłaszcza w parafialnym zespole charytatywnym. Według przeprowadzonych badań 15,0% katolików świeckich chce włączyć się w pracę parafialnego zespołu charytatywnego, jeśli on powstanie, 37,1% respondentów wyraziło chęć zaangażowania się w pracę tego zespołu w przyszłości, a 10,2% respondentów zadeklarowało włączenie się w pracę zespołu charytatywnego na emeryturze (zob. tab. 29). Wydaje się, że katolicy reprezentowani przez trzy wymienione grupy respondentów są kandydatami na wolontariuszy charytatywnych. Potrzeba jednak wysiłku formacyjnego, aby przynajmniej u części z nich przezwyciężyć lęk, oportunizm, może także lenistwo, by pozyskać ich do aktywnego

<sup>5</sup> Zob. J. Krucina. *Ośrodek grup religijnych w parafii*. CS 20:1988 s. 82-84; W. Przygoda. *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*. Lublin 1998 s. 218- 221.



włączenia się w zorganizowaną pracę charytatywną w parafii. W wielu parafiach w Polsce nie ma jeszcze żadnej grupy charytatywnej. W takich parafiach warto podjąć trud formacyjny ukierunkowany na powołanie zespołu charytatywnego w przyszłości.

## **2.2. Szkolenie pracowników etatowych i wolontariuszy charytatywnych**

Parafia jest podstawowym podmiotem formacji pracowników etatowych i wolontariuszy charytatywnych, chociaż w ograniczonym zakresie. Uczestniczą oni w parafii w ogólnej formacji chrześcijańskiej, w której problematyka miłości bliźniego i posługi charytatywnej Kościoła powinna być stale obecna. Dla pracowników etatowych i wolontariuszy charytatywnych proboszcz może organizować co pewien czas kurs charytatywny lub rekolekcje zamknięte. Wydaje się, że jest to jednak możliwe tylko w większych parafiach. Dlatego kursy lub inne spotkania formacyjne dla pracowników etatowych i wolontariuszy powinny być organizowane w dekanatach.

Sprawdzoną w Polsce formą formacji wolontariuszy i pracowników placówek charytatywnych w parafii są comiesięczne spotkania formacyjne. Trzon uczestników tych spotkań stanowią wolontariusze z parafialnych grup charytatywnych, ale powinni na nie być zapraszani również pracownicy placówek charytatywnych, jeżeli takie istnieją na terenie parafii, nawet jeśli nie są prowadzone przez parafię, lecz inne instytucje kościelne. Trzeba uwrażliwiać proboszczów na potrzebę powołania parafialnego zespołu charytatywnego, gdyż w świetle badań przynajmniej w co trzeciej parafii w Polsce nie istnieje taki zespół (zob. tab. 28). Brak wyspecjalizowanej grupy charytatywnej nie tylko osłabia dynamikę działalności charytatywnej parafii, lecz także jej oddziaływanie formacyjne na ogół parafian. Według 32,1% ankietowanych proboszczów parafialny zespół charytatywny zbiera się na spotkaniach formacyjnych przynajmniej raz w miesiącu (zob. tab. 34), co odpowiada wytycznym Komisji Charytatywnej KEP. Pozostałe zespoły charytatywne mają spotkania kilka razy w roku lub tylko okazjonalnie, co nie może dobrze służyć permanentnej formacji ich członków. Dlatego proboszczów trzeba zachęcać nie tylko do tworzenia zespołów charytatywnych, lecz również do organizowania regularnych spotkań formacyjnych.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom proboszczów i świeckich liderów parafialnych grup charytatywnych, Caritas Polska od 1999 roku przygotowuje corocznie dla członków tych grup materiały formacyjne, których celem jest ułatwienie przygotowania comiesięcznego spotkania formacyjnego. Niestety, tylko 6,5% ankietowanych proboszczów potwierdziło, że z materiałów formacyjnych korzysta stale, 43,3% proboszczów odpowiedziało, że korzysta z nich czasami, a 15,6% proboszczów odpowiedziało, że nie korzysta z nich nigdy.

Rodzi się zatem potrzeba większej aktywizacji proboszczów w zakresie permanentnej formacji wolontariuszy i etatowych pracowników charytatywnych. Wydaje się, że potrzebna jest stała mobilizacja i zachęta ze strony dyrektorów Caritas diecezjalnych, ale konieczne jest także stawianie proboszczom wymagań i jakaś forma kontroli ze strony biskupa diecezjalnego.

Najbardziej adekwatnym podmiotem specjalistycznej formacji pracowników etatowych i wolontariuszy charytatywnych jest diecezja. Logistyką i organizacją spotkań, kursów specjalistycznych, rekolekcji, kongresów charytatywnych itp. zajmuje się Caritas diecezjalna. Wyniki przeprowadzonych badań wskazują na słaby zasięg oddziaływania formacyjnego instytucji diecezjalnych. Tylko 26,3% ankietowanych proboszczów stwierdziło, że przynajmniej raz wysłało wolontariuszy ze swoich parafii na organizowane przez Caritas diecezjalną kursy szkoleniowe, 10,7% na rekolekcje kilkudniowe oraz 8,8% na spotkania jednodniowe (zob. tab. 47). 24,4% ankietowanych katolików świeckich stwierdziło, że słyszało o organizowanych przez Caritas diecezjalną kursach szkoleniowych i spotkaniach formacyjnych, a 13,5% ankietowanych katolików przynajmniej raz wzięło udział w jakimś spotkaniu formacyjnym.

Z przywołanych powyżej wskaźników wynika, że znaczny odsetek ankietowanych proboszczów i katolików świeckich nie posiada wiedzy na temat organizowanych przez Caritas diecezjalną spotkań formacyjnych. Jest to następstwem tego, że Caritas danej diecezji nie organizowała dotąd spotkań formacyjnych dla wolontariuszy i pracowników placówek charytatywnych albo do respondentów nie dotarła informacja o organizowanych spotkaniach w diecezji. Sytuacja ta wymaga zmiany. Caritas diecezjalna musi inwestować czas i środki finansowe w permanentną formację pracowników etatowych i wolontariuszy charytatywnych, jeżeli chce zbierać dobre owoce ich pracy. Należy też zadbać o dobrą informację o organizowanych szkoleniach i spotkaniach formacyjnych dla zaangażowanych w posługę charytatywną. Informacja może docierać do zainteresowanych przez pośrednictwo proboszczów, ale również bezpośrednio drogą korespondencyjną lub przez diecezjalne media katolickie.

Przedmiotem formacji charytatywnej na płaszczyźnie diecezjalnej jest kształtowanie motywacji religijnej u zaangażowanych osób oraz zdobywanie specjalistycznej wiedzy potrzebnej do coraz lepszego wykonywania posługi charytatywnej. Wprawdzie troska o pogłębianie motywacji charytatywnego zaangażowania powinna towarzyszyć formacji realizowanej w parafiach, ale nie może być ona pomijana także w przedsięwzięciach formacyjnych Caritas diecezjalnej. Przeprowadzone badania pokazały bowiem, że wiedza katolików na temat duchowej motywacji i eklezjalnego charakteru posługi charytatywnej jest powierzchowna (zob. tab. 4-6).

Caritas diecezjalna powinna w większym niż dotychczas stopniu organizować specjalistyczne kursy szkoleniowe dla pracowników i wolontariuszy charytatywnych. Ankietowani katolicy świeccy częściej wyrażali chęć zaangażowa-

nia się w pomoc domową (31,5%) lub pracę zespołu charytatywnego w parafii (34,3%), niż w pracę z obłożnie chorymi (7,4%), pomoc w rehabilitacji niepełnosprawnych (6,9%) i opiekę nad ludźmi starymi (9,4%; zob. tab. 12). Wydaje się, że przynajmniej część obaw w podejmowaniu trudniejszych zadań może wynikać z braku odpowiedniej wiedzy i doświadczenia. Dlatego pozyskiwanie wolontariuszy do hospicjów, domów starców, stacji opieki Caritas, szpitali, ośrodków rehabilitacyjnych wymaga organizowania specjalistycznych kursów, które z jednej strony przyczyniłyby się do podniesienia kwalifikacji wolontariuszy, a z drugiej pozwoliłyby pokonać bariery lęku przed pracą z ludźmi chorymi, niepełnosprawnymi i starymi.

Do podnoszenia poziomu kwalifikacji wolontariuszy i pracowników etatowych placówek charytatywnych w Polsce powinna przyczyniać się również Caritas Polska i Komisja Charytatywna KEP. Instytucje te faktycznie organizują sympozja, kursy i warsztaty szkoleniowe dla katolików zaangażowanych w posługę charytatywną. Istnieje jednak bariera finansowa, która uniemożliwia wzięcie udziału w tych przedsięwzięciach wielu wolontariuszom i pracownikom charytatywnym, należącym raczej do niezbyt zamożnej części społeczeństwa polskiego. Dlatego wydaje się być konieczna, ze strony Caritas diecezjalnej lub proboszcza, pomoc finansowa, która umożliwiłaby uczestnictwo w tych przedsięwzięciach większej liczbie przedstawicieli diecezji lub parafii. Podzielenie się zdobytą wiedzą z innymi pracownikami i wolontariuszami charytatywnymi na spotkaniach diecezjalnych lub parafialnych przyczyni się do ich lepszego uformowania i zrekompensuje poniesione koszty.

### **2.3. Przygotowanie do posługi charytatywnej prezbiterów**

Przeprowadzone badania wykazały wprawdzie, że wiedza na temat posługi charytatywnej i przekonanie co do konieczności pełnienia jej przez Kościół są większe u proboszczów niż u katolików świeckich, ale to nie oznacza, że są zadawalające. 17,8% ankietowanych proboszczów uzależnia udzielenie pomocy potrzebującym od spełnienia bliżej nieokreślonych warunków (zob. tab. 1), a tylko 45,1% ankietowanych proboszczów jest przekonanych, że posługa charytatywna jest istotną funkcją Kościoła i parafii (zob. tab. 4). Wyniki badań potwierdzają potrzebę podejmowania formacji charytatywnej prezbiterów.

Przygotowanie prezbiterów do osobistego zaangażowania w posługę charytatywną oraz do animacji działalności charytatywnej Kościoła<sup>6</sup> powinno rozpocząć się w czasie studiów w seminarium duchownym, a następnie być kontynuowane w ramach formacji stałej prezbiterów. Faktem jest, że wielu kandy-

<sup>6</sup> Zob. J. Wal. *Formacja charytatywna*. W: *Miłość miłosierna*. Red. J. Krucina. Wrocław 1985 s. 301.

datów do kapłaństwa już w okresie dzieciństwa i młodości zetknęło się z problemem ubóstwa i różnymi formami pomocy potrzebującym. Wielu zostało wychowanych do wrażliwości i miłości bliźniego w rodzinie, niektórzy zdobyli doświadczenie pracy charytatywnej w grupach wolontariackich albo okazjonalnych akcjach charytatywnych organizowanych w szkole lub parafii. Wychowanie do miłości bliźniego wyniesione z domu rodzinnego i doświadczenie osobistego zaangażowania w pomoc ludziom potrzebującym powinno stać się punktem wyjścia formacji charytatywnej kandydatów do święceń w okresie studiów w seminarium duchownym.

Dokumenty Kościoła współczesnego mówią o potrzebie formacji charytatywnej kandydatów do święceń. Soborowy dekret *Optatam totius*, podkreślając rangę formacji ściśle duszpasterskiej, zachęca wychowanków seminariów, aby zaprawiali się w różnych zadaniach duszpasterskich, m.in. w pracach charytatywnych (DFK 19). Odpowiedzialni za formację kandydatów do święceń powinni pomóc im ukształtować w sobie cechy charakteru sprzyjające dialogowi z ludźmi, a zwłaszcza „gotowość wysłuchiwania innych i otwierania serca w duchu miłości na różne potrzeby ludzkie” (DFK 19).

Wskazania dotyczące przygotowania do posługi charytatywnej w Kościele zawiera posynodalna adhortacja apostołska *Pastores dabo vobis*. Według tego dokumentu formacja pastoralna, której istotną część stanowi formacja charytatywna, jest uwieńczeniem drogi formacyjnej kandydata do święceń (PDV 57). Punktem wyjścia formacji charytatywnej powinna być kontemplacja Chrystusa niosącego ubogim Dobrą Nowinę (PDV 11). Kandydat do święceń powinien ukształtować w sobie dojrzałą osobowość, zdolną do współczucia i służby innym ludziom, otwartą na braterskie kontakty, gotową do przebaczenia win grzesznikom, pocieszania strapionych i wspierania potrzebujących (PDV 43). Przyszły prezbiter powinien charakteryzować się postawą społeczną, zaangażowaniem w budowanie dobra wspólnego, poszanowaniem praw innych ludzi, wrażliwością na cierpienia innych oraz umiejętnością łączenia sprawiedliwości z miłością<sup>7</sup>. Taka postawa wymaga duchowej więzi z Chrystusem-Sługą, który daje moc do poszukiwania biednych i chorych oraz świadczenia miłości, zwłaszcza miłości preferencyjnej do ubogich (PDV 49). Można zatem stwierdzić, że cele formacji charytatywnej kandydata do święceń zbiegają się z troską o jego wychowanie do miłości pasterskiej. Miłość pasterska przynagla bowiem do szukania ludzi zagubionych, do niesienia pomocy potrzebującym, do ofiarnej posługi na rzecz chorych, niepełnosprawnych, pokrzywdzonych i samotnych<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> S. Szymecki. *Formacja charytatywna w seminariach duchownych w świetle „Ratio institutio-nis sacerdotalis” i posynodalnej adhortacji apostołskiej „Pastores dabo vobis”*. W: *Kościół w Polsce wobec potrzebujących*. Red. M. Chmielewski. Lublin 1994 s. 231-232.

<sup>8</sup> Tamże s. 234.

Narzędziem formacji charytatywnej kandydatów do święceń są wykłady, ćwiczenia, praktyki pastoralne oraz udział w akcjach charytatywnych organizowanych w seminarium lub w środowiskach poza seminarium, ale za wiedzą i zgodą moderatorów seminaryjnych. Zatwierdzone 26 VIII 1999 roku przez Kongregację do spraw Wychowania Katolickiego *Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia* przewiduje na VI roku studiów w ramach wykładu z teologii pastoralnej temat *Duszpasterstwo charytatywne*<sup>9</sup>. Ważną rolę w formacji charytatywnej kandydatów do święceń odgrywają praktyki pastoralne, a wśród nich praktyki w parafii, w zakładzie karnym, szpitalu, ruchach i grupach religijnych. Spośród różnych praktyk wspomniany wyżej dokument poleca szczególnie kilkutygodniową posługę wśród osób chorych lub niepełnosprawnych oraz zajęcia w duszpasterstwie specjalistycznym<sup>10</sup>.

Skuteczną formą przygotowania do przyszłej animacji działalności charytatywnej, zwłaszcza w parafii, jest uczestnictwo kandydatów do święceń w konkretnych przedsięwzięciach charytatywnych. Moderatorzy seminaryjni powinni organizować co pewien czas akcje charytatywne w seminarium oraz polecać wychowankom zaangażowanie w wolontariacie charytatywnym w diecezji, zwłaszcza w okresie wakacji. Godna polecenia jest współpraca moderatorów seminaryjnych z Caritas diecezjalną w celu zaangażowania seminarzystów w charakterze wolontariuszy w placówkach charytatywnych diecezji oraz organizowanych koloniach dla dzieci i młodzieży z ubogich rodzin. Należy popierać wszelkie oddolne inicjatywy charytatywne w seminarium duchownych. W niektórych z nich dobrze rozwijają się akademickie koła Caritas, kluby honorowych dawców krwi, grupy współpracujące z ruchem „Wiara i Światło”, grupy trzeźwościowe współpracujące z ruchem AA, a także grupy opiekunów osób niepełnosprawnych. Doświadczenie zdobyte w konkretnej pracy charytatywnej jest najlepszym gwarantem, że będzie ona podejmowana również po przyjęciu święceń prezbiteratu.

Według współczesnego nauczania Kościoła formacja seminaryjna powinna mieć kontynuację w formacji stałej prezbiterów (PDV 71). Powyższe wskazanie należy odnieść również do formacji charytatywnej. Prezbiterzy są dłużnikami Ludu Bożego i również z tego względu powinni podejmować wysiłek formacji stałej, aby coraz lepiej temu ludowi służyć. Dlatego do istoty formacji stałej prezbiterów należy troska o doskonalenie pełnionej posługi pasterskiej i rozwój miłości pasterskiej (PDV 70).

W formacji stałej prezbiterów jest miejsce na formację charytatywną, ponieważ powinna ona być ukierunkowana na rozwijanie ludzkiej wrażliwości, która pozwala rozumieć ludzkie potrzeby i wychodzić im naprzeciw. Szczególnie należy cenić u prezbiterów współczucie i dzielenie doświadczeń ludzi cier-

<sup>9</sup> *Zasady formacji kapłańskiej w Polsce*. Częstochowa 1999 s. 190.

<sup>10</sup> Tamże s. 147.

piących z powodu nędzy, chorób, marginalizacji, braku oświaty, samotności, ubóstwa materialnego i moralnego (PDV 72). Formacja stała prezbitarów nie może jednak zatrzymać się na poziomie budzenia wrażliwości, ale musi prowadzić do konkretnych czynów miłości bliźniego. Ogłoszone w 1994 roku przez Kongregację do spraw Duchowieństwa *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów* zaleca, aby zainteresowanie kapłanów ludźmi potrzebującymi „nie pozostało na poziomie pobożnego życzenia, ale zmieniło się w konkretne życiowe zadanie” (nr 77). Dlatego formacja stała prezbitarów powinna być miejscem doskonalenia form i metod zaangażowania prezbitarów w posługę charytatywną. Należy zatem na spotkania formacyjne kapłanów zapraszać nie tylko specjalistów z zakresu katolickiej nauki społecznej i teologii, lecz także sprawdzonych w pracy charytatywnej praktyków spośród osób duchownych, konsekrowanych i świeckich, którzy dzieliliby się z prezbitarami zdobytymi doświadczeniami. Prezbyter powinien bowiem nie tylko znać naukę miłości, ale również umieć ją potwierdzać w czynach.

#### **2.4. Formacja charytatywna osób konsekrowanych**

Adresatami formacji charytatywnej są osoby konsekrowane oraz osoby przygotowujące się do tej formy życia chrześcijańskiego. Głównym celem formacji kandydatów do życia konsekrowanego jest przygotowanie ich do poświęcenia się Bogu i do służby ludziom w naśladowaniu Chrystusa (VC 65). Kandydaci do profesji wieczystej powinni być zaprawieni w ofiarności, służbie wzajemnej i pomocy ludziom spoza instytutów życia konsekrowanego. Nie wszystkie wprawdzie instytuty życia konsekrowanego angażują się bezpośrednio w apostołat charytatywny, ale wszystkie osoby konsekrowane są wezwane do dawania świadectwa o miłości Boga do ludzi i do budowania królestwa Bożego na ziemi (VC 105), przez bezinteresowną służbę i miłość bliźniego, przez przyjęcie opcji preferencyjnej dla ubogich (VC 82), przez opiekę nad chorymi, starcami, osobami niepełnosprawnymi, zarażonymi wirusem HIV, narkomanami i ludźmi cierpiącymi z powodu samotności (VC 83). Niezależnie od charyzmatów poszczególnych instytutów życia konsekrowanego Kościół wzywa osoby konsekrowane do zaangażowania w popieranie dzieł ludzkiej solidarności i czynne włączenie się w apostołat miłosierdzia chrześcijańskiego (VC 89).

Wymienione wyżej zadania stawiane osobom konsekrowanym wymagają solidnego przygotowania w czasie poprzedzającym złożenie wieczystej profesji. Przełożeni powinni zadbać, aby kandydaci do życia konsekrowanego otrzymali nie tylko teoretyczną wiedzę na temat apostołatu społecznego Kościoła, lecz także byli praktycznie przygotowani do podejmowania rozmaitych dzieł miłości bliźniego i miłosierdzia chrześcijańskiego. Dlatego w okresie przygotowa-

wczym do życia konsekrowanego kandydaci powinni mieć możliwość odbycia praktyki w placówkach charytatywno-opiekuńczych prowadzonych przez instytut życia konsekrowanego.

Zróznicowane są formy działalności charytatywnej instytutów życia konsekrowanego w Polsce (zob. rozdz. V). Najwięcej instytutów i poszczególnych osób konsekrowanych zaangażowanych jest w opiekę medyczno-socjalną i w pomoc materialną, edukacyjną i wychowawczą wobec dzieci i młodzieży z upośledzeniem fizycznym, intelektualnym lub społecznym. Dziedziny te wymagają nie tylko dobrego przygotowania uprzedzającego podjęcie działalności, ale również pewnych form stałego dokształcania i formacji. Dlatego odpowiedzialni za formację stałą osób konsekrowanych powinni ukierunkować ją m.in. na budzenie u zakonników i zakonnice wrażliwości na ludzką biedę i cierpienie oraz uczyć ich dostosowywać metody i cele pracy apostołskiej do aktualnych potrzeb (VC 71). W dzisiejszej Polsce jest duże zapotrzebowanie na różne formy pracy charytatywnej. Dlatego formacja stała osób konsekrowanych miała się z celem, gdyby zabrakło w niej gruntownej formacji charytatywnej.

### 3. METODY I ŚRODKI FORMACJI CHARYTATYWNEJ

Do podstawowych metod formacji charytatywnej należą: nawiązywanie do doświadczenia historycznego i współczesnego pracy charytatywnej Kościoła, korzystanie z najnowszych osiągnięć nauk humanistycznych, a zwłaszcza psychologii, socjologii, pedagogiki, teologii praktycznej i katolickiej nauki społecznej oraz wychowanie do dialogu z człowiekiem współczesnym i jego kulturą. Do najważniejszych środków formacji charytatywnej należą: przepowiadanie słowa Bożego, katecheza, liturgia, praktykowanie posługi charytatywnej. Dużą rolę w pracy formacyjnej odgrywają różnorodne spotkania formacyjne, a zwłaszcza szkolenia specjalistyczne, warsztaty, kongresy, sympozja, konferencje, rekolekcje i dni skupienia, a także publikacje i środki społeczno-komunikowania.

W formacji charytatywnej należy w większym niż dotychczas stopniu korzystać z doświadczenia ludzi zaangażowanych w posługę charytatywną Kościoła oraz tych, którzy korzystają z owoców tej posługi. Doświadczenie oddziałuje na współczesnego człowieka, na jego myślenie, odczuwanie i działanie<sup>11</sup>. Szczególnie duszpasterze powinni uwzględniać w swojej refleksji pytania, priorytety, język, wartości oraz style życia dzisiejszych ludzi, co z kolei powinno znaleźć odzwierciedlenie w katechezach, homiliach, rekolekcjach i spotkaniach duszpasterskich.

<sup>11</sup> *Handbuch praktische Theologie*. Hrsg. von H. Haslinger. T. 1. Mainz 1999 s. 28.

W pracy formacyjnej trzeba umiejętnie korzystać z doświadczenia historycznego Kościoła. Warto dzisiaj przywoływać ze zbiorowej pamięci Kościoła te osoby, które potrafiły w swoich epokach umiejętnie odpowiadać na Boże wezwanie do miłowania Boga i bliźniego. Współczesnym katolikom należy jednak przybliżyć nie tyle życiorysy licznych apostołów miłości, ile raczej ich charyzmaty, ich sposoby odczytywania znaków czasu i odważnego poszukiwania nowych metod pomagania ludziom będącym w potrzebie. W historii zmieniały się uwarunkowania życia ludzi, pojawiały się nowe zjawiska społeczne, inne zanikały, np. system niewolnictwa, feudalizmu. Zmieniające się warunki życia kreowały nowe problemy i potrzeby ludzi, a te z kolei znajdowały adekwatne formy pomocy charytatywnej. Ponieważ również dzisiaj obserwuje się wysoką dynamikę zmian społecznych, warto odwoływać się do kreatywności działaczy charytatywnych minionych epok i zgłaszanych przez nich pomysłów nowatorskich form pomocy charytatywnej. Może to okazać się wielce inspirujące również dla dzisiejszych działaczy charytatywnych.

Ważną rolę w formacji charytatywnej odgrywa odwołanie się do doświadczenia ludzi współcześnie korzystających z pomocy charytatywnej Kościoła i ludzi świadczących tę pomoc<sup>12</sup>. Doświadczenie takie pomaga zwiększyć zainteresowanie wiernych problemami ludzi ubogich oraz zintensyfikować pracę charytatywną we wspólnocie parafialnej. Doświadczenie problemów ludzi ubogich, zwłaszcza terminalnie chorych, niepełnosprawnych i bezdomnych, pomaga ponadto zrozumieć, że teologia pastoralna bez liczenia się z doświadczeniem ludzi może łatwo przerodzić się w ideologię albo myślenie czysto życzeniowe<sup>13</sup>.

---

<sup>12</sup> Ciekawe doświadczenie posługi wobec bezdomnych opisał F. Kerstiens. Będąc proboszczem w niemieckim miasteczku Marls pomagał bezdomnym, dając im najpierw pieniądze w drzwiach plebanii. Z biegiem czasu uznał ten sposób za mało skuteczny i poniżający godność człowieka. Dlatego w porozumieniu z pracownikami biura parafialnego postanowił rozmawiać z bezdomnymi, zapisywać ich nazwiska i notować przekazywane produkty żywnościowe wraz z datą wydania w celu wykluczenia oszustw. Kolejnym etapem poznawania środowiska bezdomnych było wydzielenie miejsca w domu parafialnym i przygotowywanie dla nich ciepłych posiłków, co przynosiło wiele nowych problemów, ale także nowych doświadczeń z życia bezdomnych. Te doświadczenia zaowocowały zorganizowaniem przy współpracy ze Związkiem Caritas i miejscowym urzędem gminy ośrodka dziennego pobytu dla bezdomnych. Wreszcie zrodził się pomysł, aby przeżyć cały wielki post w pełnej solidarności z ludźmi najuboższymi, wydając na swoje utrzymanie tylko tyle pieniędzy, ile oni otrzymują jako zasiłek z państwowej opieki społecznej. 15-20 osób podjęło ten pomysł i wraz ze swoim proboszczem doświadczyli, czym naprawdę jest ubóstwo i jakie problemy egzystencjalne towarzyszą ludziom żyjącym w granicach minimum socjalnego. Trwający 14 lat proces uczenia się bycia z bezdomnymi, opisany przez F. Kerstiensa, pokazuje, jak ważne jest uwzględnienie doświadczenia ludzi korzystających z pomocy charytatywnej w przebiegu formacji katolików zaangażowanych w działalność charytatywną. Zob. F. Kerstiens. *Über die Chancen sozialer Lernprozesse in der Gemeinde*. W: *Handbuch der praktischen Gemeindefarbeit*. Hrsg. von L. Karrer. Freiburg 1990 s. 215-229.

<sup>13</sup> Tamże s. 223; zob. K. Kowalik. *Funkcja doświadczenia w teologii*. Lublin 2003.



Do skutecznej formacji charytatywnej konieczne jest dzisiaj umiejętne korzystanie z wiedzy, jaką dają nauki humanistyczne. Psychologia pozwala lepiej poznać współczesnego człowieka, jego problemy i potrzeby. Pomaga zrozumieć psychikę człowieka chorego, chorego terminalnie, niepełnosprawnego fizycznie lub intelektualnie, głuchego, niewidomego, dziecka w poszczególnych fazach jego rozwoju, młodzieży, a także więźniów, bezdomnych oraz ludzi uzależnionych od alkoholu, narkotyków, seksu, Internetu itp. Lepsze poznanie stanu psychicznego wymienionych kategorii ludzi pozwala następnie znaleźć adekwatne do ich sytuacji środki terapeutyczne i skutecznie im pomóc<sup>14</sup>. Współczesne badania pokazują, że znaczny odsetek populacji państw wysoko rozwiniętych potrzebuje adekwatnej do swojej sytuacji pomocy terapeutycznej<sup>15</sup>. Ponieważ człowiek jest jednością psychofizyczną, działalność duszpasterska powinna iść w parze z działalnością uzdrawiającą w sferze fizjologicznej i psychicznej<sup>16</sup>. Stąd postuluje się tworzenie specjalnych grup, składających się z duszpasterza, lekarza, psychoterapeuty, socjologa, pedagoga i innych współpracowników, które byłyby w stanie świadczyć kompleksową pomoc ludziom potrzebującym pomocy w sferze fizjologicznej, psychicznej, osobowościowej i duchowej.

Znajomość własnej psychiki pomaga także pracownikom i wolontariuszom charytatywnym w lepszym pełnieniu posługi wobec potrzebujących. Wiedza z zakresu psychologii społecznej może pomóc w kształtowaniu prawidłowych relacji w grupie charytatywnej i dodać odwagi do podejmowania trudnych zadań<sup>17</sup>. Przeprowadzone badania informują, że wielu katolików obawia się podjęcia pracy charytatywnej wśród ludzi starych, chorych lub niepełnosprawnych (zob. tab. 12). Dlatego warto organizować dla pracowników etatowych i wolontariuszy charytatywnych różnorodne kursy, warsztaty i treningi psychologiczne.

W formacji charytatywnej należy korzystać z rezultatów badań socjologicznych, które pokazują zjawiska i procesy zachodzące w społeczeństwie. Podej-

<sup>14</sup> Zob. Cz. Cekiera. *Psychoprofilaktyka uzależnień oraz terapia i resocjalizacja osób uzależnionych*. Lublin 1993; *Profilaktyka uzależnień drogą do wolności człowieka*. Red. Cz. Cekiera, I. Niewiadomska. Lublin 2001; *Środowiska specjalnej troski*. Red. M. Kalinowski. Lublin 2003.

<sup>15</sup> Zob. K. Federspiel, I. Lackinger-Krager. *Kursbuch Seele. Was tun bei psychischen Problemen? Beratung, Selbsthilfe, Medikamente. 120 Psychotherapien auf dem Prüfstand*. Köln 1996 s. 174. Według tych autorów w społeczeństwie niemieckim w przedziale 25-45 lat jest następujące zapotrzebowanie na psychoterapię: 40% zachowuje stabilny stan zdrowia psychicznego; 23% potrzebuje psychosomatycznego przebadania i porady; 10% – krótkotrwałej psychoterapii; 4% – dłuższej opieki stacjonarnej; 8% nie może już zostać wyleczonych za pomocą psychoterapii.

<sup>16</sup> J. Robrecht. *Woher kommt mir Hilfe? Empirische Studie zur Religiosität seelisch leidender Menschen am Beispiel 25-40jähriger Männer in Psychotherapie*. Würzburg 2002 s. 217.

<sup>17</sup> Do tych trudnych zadań charytatywnych można zaliczyć towarzyszenie osobom chorym na choroby nowotworowe w hospicjach domowych lub stacjonarnych, towarzyszenie osobom upośledzonym intelektualnie lub chorym psychicznie itp.

mowane są w Polsce badania nad przyczynami, rozmiarami i skutkami ubóstwa<sup>18</sup>, marginalizacji<sup>19</sup>, bezdomności<sup>20</sup>, bezrobocia<sup>21</sup>, a zjawiska te bezpośrednio odnoszą się do działalności charytatywnej Kościoła. Chcąc skutecznie pomóc ludziom potrzebującym, trzeba poznać ich sytuację społeczną, prawa i możliwości pozyskiwania środków z państwowej opieki społecznej, instytucji samorządowych, organizacji pozarządowych, stowarzyszeń i fundacji charytatywnych. Szczególnie cenne są propozycje różnych form samopomocy i pomocy rozwojowej, które zmierzają do usunięcia przyczyn ubóstwa, a następnie do uwolnienia się od konieczności korzystania z pomocy instytucji opiekuńczych<sup>22</sup>.

<sup>18</sup> Zob. *Polska bieda. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie*. Red. S. Golinowska. Warszawa 1996; T. Kamiński. *Ubóstwo – definicje, przyczyny i pomiar zjawiska*. RNC 2:1998 s. 11-29; H. Skorowski. *Wokół współczesnych form ubóstwa*. RNC 2: 1998 s. 31-44; *Bieda na wsi na tle globalnych przemian społeczno-gospodarczych w Polsce*. Red. W. Warzywoda-Kruszyńska, E. Kośmicki, H. Januszek. Poznań 2001; Z. Kawczyńska-Butrym. *Życie rodzinne w enklawach ubóstwa. Wybrane aspekty*. W: *Środowiska specjalnej troski*. Red. M. Kalinowski. Lublin 2003 s. 9-29.

<sup>19</sup> Zob. P. Broda-Wysocki. *Problemy definiowania marginalizacji*. RNC 3:1999 s. 9-18; H. Skorowski. *Problem marginalizacji emigrantów i uchodźców*. RNC 3:1999 s. 69-83; J. Balicki. *Marginalizacja społeczeństw krajów rozwijających się w epoce globalizacji*. RNC 3:1999 s. 95-114.

<sup>20</sup> Zob. A. Duracz-Walczak. *Bezdomni. Centrum Rozwoju Służb Społecznych*. Warszawa 1996; J. Bittel. *Polskie prawo wobec problemu bezdomności*. RNC 1:1997 s. 86-102; S. Sidorowicz. *Psychospołeczne aspekty bezdomności*. RNC 1:1997 s. 103-118; *Ubodzy i bezdomni*. Red. P. Dobrowolski, I. Mądry. Katowice 1998; B. Kulka. *Ludzie bezdomni – jak możemy im pomóc?* W: *Środowiska specjalnej troski* s. 45-53.

<sup>21</sup> Zob. P. Nitecki. *Bezrobocie jako wyzwanie ewangelizacyjne. Nad listem społecznym biskupów polskich*. RNC 6:2002 s. 55-62; E. Kwiatkowski. *Bezrobocie. Podstawy teoretyczne*. Warszawa 2002; J. Koral. *Jak dziś parafia pomaga bezrobotnym?* W: *Środowiska specjalnej troski* s. 31-37.

<sup>22</sup> Wzorcową działalność w zakresie opieki socjalnej zgodnej z zasadami samopomocy i pomocy rozwojowej realizuje zarejestrowana w Poznaniu w 1990 roku przez Tomasza i Barbarę Sadowskich Fundacja Pomocy Wzajemnej Barka. Fundacja wyrosła z potrzeby udzielenia skutecznej pomocy osobom opuszczającym więzienia, szpitale psychiatryczne, domy dziecka, a także bezdomnym i niezaradnym życiowo. Pierwszym projektem realizowanym od 1988 roku, a więc jeszcze przed zarejestrowaniem fundacji, były gospodarstwa rolne nazywane Wspólnotami Barka, w których razem zamieszkiwali i pracowali na swoje utrzymanie wolontariusze i ludzie potrzebujący pomocy. Aktualnie Fundacja Barka realizuje kilka programów, które tworzą spójny system umożliwiający „zakorzenienie” osób bezdomnych, ich edukację, zatrudnienie i zdobycie mieszkania socjalnego. Program „zakorzenienia” jest realizowany w samowystarczalnych gospodarstwach rolnych, działających na zasadzie rodziny wielopokoleniowej, prowadzonej przez uczestników programu z dłuższym stażem. Do tych gospodarstw przyjmowane są zarówno osoby samotne, jak i niezaradne rodziny. Gospodarstwa rozwijają się w oparciu o zasadę samopomocy i współdziałania z sąsiadami i władzami lokalnymi. Program edukacyjny jest realizowany głównie przez założoną w 1998 roku Szkołę Barki im. H. Ch. Kofoeda w Poznaniu, współpracującą ze Szkołą Kofoeda w Kopenhadze. Szkoła pozwala łączyć pomoc socjalną z aktywnym uczestnictwem w szkoleniach ogólnych i zawodowych np. w zakresie rolnictwa, handlu, rzemiosła, obsługi komputera, języków obcych itp. W programie edukacyjnym uwzględnia się także leczenie uzależnień prowadzonych w ramach terapii zamkniętych i grup AA. Program tworzenia nowych miejsc pracy pomaga w aktywizacji bezrobotnych we własnych placówkach Fundacji Barka i na tzw. wtórnym rynku pracy. Program taniego budownictwa socjalnego ma na celu pomoc niezaradnym rodzinom w znalezieniu, wyre-

Przedstawione wcześniej różne formy pomocy edukacyjnej i wychowawczej wśród dzieci i młodzieży (zob. rozdz. VI) wymagają uprzedniego przygotowania pedagogicznego nie tylko zawodowych pracowników instytucji charytatywnych, lecz także wolontariuszy, którzy podejmują pracę z dziećmi, zwłaszcza w świetlicach środowiskowych, na koloniach i obozach. Nie jest to jednak praca łatwa, zważywszy na fakt, że adresatami posługi charytatywnej Kościoła są najczęściej dzieci z rodzin dotkniętych patologią, opóźnione w rozwoju umysłowym, psychicznym, społecznym, a niekiedy także fizycznym. Jeszcze większej wiedzy i doświadczenia potrzebują wolontariusze, którzy chcą wspomagać profesjonalnych opiekunów dzieci niepełnosprawnych. Dlatego w formacji charytatywnej konieczne jest odwołanie się do zasad współczesnej pedagogiki oraz organizowanie wykładów i warsztatów pedagogicznych.

Teologia pastoralna dostarcza najwięcej treści potrzebnych do formacji charytatywnej. Na gruncie teologii pastoralnej wciąż doskonała jest koncepcja posługi charytatywnej Kościoła. Obejmuje ona istotę, cele, podmiot i przedmiot, a także zakres, zasady, metody i środki działalności charytatywnej. Teologia praktyczna wskazuje na motywację nadprzyrodzoną posługi charytatywnej oraz ukazuje ją w kontekście integralnie rozumianego duszpasterstwa. Dlatego w formacji wszystkich grup Ludu Bożego, a zwłaszcza kandydatów do święceń i prezbiterów, konieczne są wykłady z teologii pastoralnej na temat funkcji charytatywnej Kościoła. W dalszej perspektywie reforma studiów w wyższych seminariach duchownych powinna wziąć pod uwagę potrzebę wprowadzenia teologii charytatywnej jako odrębnego przedmiotu.

Również katolicka nauka społeczna powinna wyciskać piętno w formacji charytatywnej. Wyniki przeprowadzonych badań ukazują, że proboszczowie i katolicy świeccy w małym stopniu dostrzegają społeczny charakter posługi charytatywnej Kościoła. Tylko 10,9% ankietowanych proboszczów i 22,6% ankietowanych katolików świeckich uznało, że posługa charytatywna Kościoła jest w istocie działalnością społeczną (zob. tab. 4). Sytuacja ta zgłasza postulat gruntownego studiowania w ramach formacji charytatywnej dokumentów społecznego nauczania Kościoła<sup>23</sup>.

W formacji charytatywnej powinna znaleźć miejsce, potwierdzona w społecznym nauczaniu Kościoła, opcja preferencyjna na rzecz ubogich. Choć opcja ta zrodziła się w sytuacji palącej potrzeby rozwiązania problemów społecznych w krajach latynoamerykańskich, to jednak ma ona fundament teologiczny. Wywodzi się z opcji Boga na rzecz człowieka. Ponieważ zaś w człowie-

---

montowaniu lub wybudowaniu z wykorzystaniem własnej pracy i własnych kosztów taniego domu. W 2003 roku w 20 placówkach Fundacji Barka, realizujących skonsolidowany system pomocy rozwojowej, około 3 tys. ludzi skorzystało z różnych form pomocy. Zob. B. i T. Sadowscy. *Bezdomność w Polsce*. W: *Środowiska specjalnej troski* s. 39-44.

<sup>23</sup> Zob. *Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne dokumenty episkopatów*. Red. S. Fel, J. Kupny. Lublin 2002.

ku ubogim, odepchniętym i marginalizowanym wywodząca się od Boga godność jest najbardziej zagrożona, Bóg staje po stronie ubogich i bierze ich w obronę, co potwierdza Pismo święte. Dlatego Kościół, który jest spadkobiercą i kontynuatorem zbawczej misji Jezusa w świecie, ma troszczyć się o godność ludzi ubogich. Pracownikom i wolontariuszom charytatywnym należy przypominać, że opcja preferencyjna na rzecz ubogich nikogo nie wyklucza z kościelnego działania. Chociaż zbawienie jest propozycją Boga zaadresowaną do wszystkich ludzi, zranieni w godności osobowej z powodu nędzy mają pierwszeństwo.

Dialog z człowiekiem współczesnym i jego kulturą jest umiejętnością konieczną do prowadzenia działalności w społeczeństwie pluralistycznym i demokratycznym. Wielu katolików w Polsce nie włącza się we wspólnotowe formy apostolatu charytatywnego, chociaż chcą pomagać potrzebującym, ponieważ nie potrafią funkcjonować w grupie i współdziałać z innymi ludźmi<sup>24</sup>. Praca charytatywna Kościoła w Polsce wymaga niekiedy także współpracy ekumenicznej, a jeszcze częściej współdziałania z instytucjami państwowymi, samorządowymi oraz organizacjami pozarządowymi. Dlatego duszpasterze i świeccy działacze charytatywni powinni być przygotowani do dialogu z członkami innych Kościołów chrześcijańskich, wyznawcami innych religii, a także z ludźmi niewierzącymi w Boga. Umiejętność prowadzenia dialogu może okazać się szczególnie przydatna w sytuacji podjęcia współpracy na płaszczyźnie międzynarodowej, co w kontekście wstąpienia Polski do Unii Europejskiej może być sytuacją wcale nierzadką.

Metodą formacji charytatywnej jest także dialog z kulturą współczesną. Dialog ten należy prowadzić bardzo uważnie, gdyż dzisiaj kultura krajów zachodnich staje się coraz mniej chrześcijańska. W kulturze współczesnej można jednak nadal znaleźć wiele wartości uniwersalnych, chrześcijańskich, a nawet ewangelicznych. Dlatego należy kształtować u katolików umiejętność szukania w kulturze współczesnej elementów pozytywnych, rozwijających osobowość człowieka i budujących więzi międzyludzkie. Trzeba także zachęcać pracowników i wolontariuszy charytatywnych do twórczego włączenia się w rozwój takiej kultury, która postrzega człowieka integralnie, nie pozbawia go wymiaru transcendentnego i czyni go coraz lepszym<sup>25</sup>.

Współcześni działacze charytatywni muszą posiadać także umiejętność prowadzenia dialogu z ludźmi profesjonalnie zajmującymi się kulturą, gdyż często występy artystyczne są źródłem pozyskiwania środków finansowych na działalność charytatywną. W takich przedsięwzięciach należy zwrócić uwagę na za-

<sup>24</sup> J. Wal. *Formacja duszpasterzy oraz ich współpracowników w parafii do pracy charytatywnej*. W: *Kościół w Polsce wobec potrzebujących* s. 250.

<sup>25</sup> Jan Paweł II. *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie w UNESCO. Paryż 2 VI 1980. W: Jan Paweł II. *Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia i homilie*. Red. M. Radwan [i in.]. Rzym-Lublin 1988 s. 55-57.

sadę zgodności celów. Chodzi o to, aby przesłanie wydarzenia kulturalnego było zgodne z celem zbiórki charytatywnej. Nie można natomiast za cenę pozyskania funduszy na cele charytatywne dopuścić do destrukcji moralnej i duchowej odbiorców kultury.

Podstawowym środkiem formacji charytatywnej jest głoszenie słowa Bożego w formie homilii, kazań, rekolekcji, katechezy itp. Wyniki analizowanych w pracy badań pokazują, że pozostawia wiele do życzenia zakres tematyki charytatywnej poruszanej w kazaniach niedzielnych i katechezie (zob. tab. 7-8). Odnowa formacji charytatywnej powinna polegać na poszerzeniu zakresu i zintensyfikowaniu częstotliwości poruszanej w homiliach, kazaniach i katechezie problematyki charytatywnej. Jeszcze ważniejsza jest metoda przekazywania treści charytatywnych w nauczaniu. Przekazywanie wiernym orędzia miłości nie może ograniczyć się do informacji, lecz wymaga od nauczającego świadectwa miłości. Dlatego zachodzi potrzeba przejścia w głoszeniu słowa Bożego z metod dedukcyjnych na indukcyjne<sup>26</sup>.

Odwołanie się do ludzkich doświadczeń w głoszeniu słowa Bożego powinno mieć na celu uwzględnienie indywidualnej i społecznej sytuacji adresatów. Solidarność kaznodziei i katechety z ludźmi ubogimi uczy postawy skromności i broni przed zagubieniem podczas kreowania konkretnych form głoszenia Ewangelii. Solidne osadzenie treści wiary w doświadczeniu ludzi, do których jest skierowane słowo Boże, wzmacnia autorytet i społeczną wiarygodność Kościoła.

Liturgia jest powszechnie dostępnym środkiem formacji charytatywnej<sup>27</sup>. Jest ona najbardziej wzniosłą formą odpowiedzi człowieka na dar Bożej miłości. Równocześnie liturgia wychowuje chrześcijan do miłości i ofiarności względem bliźnich. Najbardziej uwidacznia się to w liturgii Eucharystii, którą Sobór Watykański II nazywa sakramentem miłosierdzia i więzi miłości (KL 47). Obok innych ważnych elementów, Eucharystia jest uobecnieniem Ofiary krzyża, jaką Najwyższy Kapłan złożył w sposób krwawy w Wielki Piątek za zbawienie wszystkich ludzi. Krzyż w sposób niepodważalny wyraża miłość Boga do ludzi. Chrystus uczestnikom Eucharystii pozwala doświadczyć tej miłości, ale oczekuje również przekazywania tego doświadczenia miłości innym ludziom. Dlatego św. Paweł podkreśla znaczenie miłości bliźniego w kontekście refleksji na temat świętowania Eucharystii (1 Kor 11, 17-34). Eucharystia uczy radykalizmu miłości bliźniego i wychowuje do proegzystencji. Dlatego uczestnictwo w Eucharystii powinno być fundamentem formacji charytatywnej. Eucharystia przeżywana w sposób pełny i owocny prowadzi do różnych dzieł miłości i wzajemnej pomocy (zob. DP 6; PGr 32).

<sup>26</sup> Zob. Przygoda. *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II* s. 71-75.

<sup>27</sup> Zob. Wal. *Formacja charytatywna* s. 291-293; Przygoda. *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II* s. 75-79.

Formacja pracowników i wolontariuszy charytatywnych powinna być ukierunkowana na kształtowanie w nich postawy i duchowości miłosierdzia. Temu celowi służy najbardziej praktykowanie miłosierdzia, ale także uczestnictwo w konferencjach, nabożeństwach liturgicznych i modlitwach wspólnotowych. Dzięki zaangażowaniu w apostołstwo charytatywne chrześcijanin ma szansę dojść do doskonałej miłości na wzór Chrystusa, który stał się sługą wszystkich. Duchowość miłosierdzia charakteryzuje się świadomością, że pomagający sam został uprzednio odkupiony przez Chrystusa, dlatego jest zaproszony do pomagania innym. W ludziach cierpiących pomagający powinien dostrzegać Chrystusa, jak dostrzega Go w Eucharystii. Apostołem miłosierdzia powinna towarzyszyć świadomość, że ich praca przyczynia się do polepszenia sytuacji wspomaganego człowieka oraz do budowania królestwa Bożego na ziemi. Wymowne w duchowości miłosierdzia jest poszanowanie godności i odrębności osobowej wspomaganego. Dlatego działacz charytatywny powinien być opanowany emocjonalnie, dyskretny, cierpliwy oraz zdolny do współdziałania w grupie<sup>28</sup>.

Celom formacyjnym służą kursy specjalistyczne, warsztaty, kongresy, sympozja, konferencje, rekolekcje, dni skupienia, a także publikacje i środki społecznego komunikowania (DA 32). Wskazane środki powinny przyczyniać się do poszerzenia wiedzy na temat różnych form pracy charytatywnej Kościoła, ale mogą też wzmacniać przekonanie co do wartości podejmowanych działań charytatywnych, pogłębiać motywację i kształtować duchowość miłosierdzia. Sobór Watykański II zachęca do tworzenia ośrodków lub wyższych instytutów służących formacji apostołskiej (DA 32). W Warszawie na UKSW istnieje Studium Pracy Socjalnej Caritas, kształcące profesjonalnych pracowników socjalnych dla instytucji charytatywnych Kościoła w Polsce. Wydaje się jednak, że intencją Soboru było nie tyle tworzenie instytutów naukowo-badawczych, chociaż i takie są bardzo przydatne, ile instytutów formacyjnych. Dlatego dobrym rozwiązaniem byłoby zorganizowanie w każdej diecezji własnego ośrodka formacji charytatywnej, wyposażonego w salę wykładową, bibliotekę, archiwum itp. Taki ośrodek mógłby być umiejscowiony w siedzibie Caritas diecezjalnej i zajmować się nie tylko działalnością ściśle formacyjną, lecz także dysponować bazą informacji o możliwościach współpracy charytatywnej, służyć doradztwem socjalno-prawnym oraz gromadzić dokumentację dotyczącą prowadzonej w diecezji działalności charytatywnej.

Formacja charytatywna jest częścią formacji chrześcijańskiej i powinna obejmować wszystkich członków Ludu Bożego. Jej celem jest kształtowanie świadomości duchowieństwa, osób konsekrowanych i katolików świeckich w zakresie zobowiązania chrześcijan do realizacji zadań charytatywnych. Efektem oddziaływań formacyjnych powinna być dojrzała osobowość chrześcijan,

<sup>28</sup> H. Pompey, P. S. Roß. *Kirche für andere. Handbuch für eine diakonische Praxis*. Mainz 1998 s. 363-364.

charakteryzująca się otwartością na innych ludzi oraz ich egzystencjalne i duchowe potrzeby. W formacji charytatywnej chodzi również o umocnienie przekonań katolików o konieczności pełnienia posługi charytatywnej przez wspólnoty eklezjalne oraz o wartości zbawczej czynów miłosierdzia. W zakres działalności formacyjnej wchodzi ponadto wykształcenie umiejętności praktycznych oraz utrwalonych cnót i postaw społecznych. Do istoty kościelnej formacji charytatywnej należy eksponowanie nadprzyrodzonych i eklezjalnych aspektów posługi charytatywnej oraz podkreślanie religijnej motywacji podejmowanych czynów miłości, co odróżnia kościelną posługę charytatywną od motywowanej naturalistycznie filantropii. Ważne miejsce w chrześcijańskiej formacji charytatywnej zajmuje kształtowanie u wiernych duchowości miłosierdzia. Formacja charytatywna prowadzona w różnych środowiskach Kościoła w Polsce wymaga poszerzenia i pogłębienia przekazywanych treści oraz odnowy metod i środków oddziaływania.





## ROZDZIAŁ VIII

# USPRAWNIENIE ORGANIZACJI DZIAŁALNOŚCI CHARYTATYWNEJ KOŚCIOŁA W POLSCE

Skuteczność działalności charytatywnej Kościoła w dużym stopniu zależy od sprawnej organizacji podejmowanych działań. W Polsce jest wiele podmiotów i środowisk realizujących zadania charytatywne Kościoła. Aktualny stan organizacji działalności charytatywnej Kościoła w Polsce wykazuje pewne braki i niedociągnięcia. Daje to podstawy do poszukiwania innowacji, mających na celu usprawnienie organizacji działalności charytatywnej. Ponieważ zmienia się kontekst społeczno-polityczny i uwarunkowania prawne działalności charytatywnej, należy dążyć do optymalizacji sprawności instytucji charytatywnych Kościoła. Chodzi o wypracowanie lepszych i efektywniejszych sposobów pracy charytatywnej w skali ogólnokrajowej, w diecezjach, w parafiach, w instytucjach życia konsekrowanego oraz w stowarzyszeniach chrześcijańskich.

### 1. ZADANIA KOMISJI CHARYTATYWNEJ KEP I CARITAS POLSKIEJ

Dokument II Polskiego Synodu Plenarnego wskazuje, że Komisja Charytatywna KEP powinna „w sposób sprawny koordynować posługę miłosierdzia Kościołów lokalnych, instytucji, zakonów, ruchów i stowarzyszeń katolickich, wytyczając właściwe kierunki ich formacji, działania i rozwoju”<sup>1</sup>. Komisja Charytatywna KEP jest zatroskana o zachowanie chrześcijańskiego charakteru posługi charytatywnej Kościoła w Polsce. Dlatego od chwili reaktywowania Caritas Polskiej w 1990 roku jej powierzyła sprawy organizacyjne, skupiając swoją uwagę głównie na formacji charytatywnej wszystkich grup Ludu Bożego w Polsce. Środkami formacji charytatywnej są materiały formacyjne, wystąpienia przewodniczącego, członków i konsultorów Komisji Charytatywnej KEP na

---

<sup>1</sup> DPSP. *Posługa charytatywna Kościoła*. Nr 52 s. 227.

konferencjach, sympoziach naukowych oraz spotkaniach formacyjnych dla pracowników i wolontariuszy charytatywnych, a także publikacje, audycje radiowe i programy telewizyjne.

Najszerzy zasięg oddziaływania formacyjnego w Polsce ma organizowany przez Komisję Charytatywną KEP od 1945 roku Tydzień Miłosierdzia. Komisja Charytatywna KEP opracowuje program, tematykę poszczególnych Tygodni Miłosierdzia oraz ma wpływ na dobór autorów materiałów formacyjnych. Trzeba przyznać, iż w ostatnich latach materiały formacyjne na Tygodnie Miłosierdzia zawierały interesujące zagadnienia<sup>2</sup> i opracowane były na dobrym poziomie dla poszczególnych kategorii Ludu Bożego<sup>3</sup>. Szkoda, że powyższe materiały są w niedostatecznym stopniu wykorzystywane w duszpasterstwie parafialnym. W przeprowadzonych badaniach tylko 58,2% ankietowanych proboszczów i 7,1% katolików świeckich potwierdziło, że w ich parafiach materiały Komisji Charytatywnej KEP są wykorzystywane w Tygodniu Miłosierdzia (zob. tab. 37). Dlatego należy podjąć wysiłek zmierzający do przekonania wszystkich proboszczów w Polsce co do sensu i wartości pracy formacyjnej wśród parafian w oparciu o przygotowane i dostarczone do parafii materiały pastoralne. Wydaje się, że powodzenie Tygodnia Miłosierdzia w Polsce zależy nie tylko od owoców pracy Komisji Charytatywnej KEP, lecz także od popierania tego projektu duszpasterskiego przez poszczególnych biskupów diecezjalnych.

Znaczącym sposobem oddziaływania formacyjnego oraz poszukiwania nowych form charytatywnego zaangażowania Kościoła w świecie współczesnym jest aktywne uczestnictwo przewodniczącego, członków i konsultorów Komisji Charytatywnej KEP w kongresach, sympoziach i konferencjach naukowych na temat działalności charytatywnej Kościoła. Uczestnictwo w tych przedsięwzięciach naukowych jest przejawem poparcia studiów w dziedzinie prakseologii charytatywnej, ale także konstruktywnego dialogu teoretyków i praktyków duszpasterstwa w zakresie poszukiwania nowych form lub innowacji w tradycyjnych formach duszpasterstwa charytatywnego. Dotychczasowa aktywność przewodniczącego i konsultorów Komisji Charytatywnej KEP w zakresie konsultacji naukowych jest zadowalająca, chociaż można i należy ją sukcesywnie rozwijać. Wprawdzie Komisja Charytatywna KEP nie jest jednostką naukową i samodzielnie nie organizuje sympoziów naukowych, ale powinna chętnie wysyłać swoich delegatów na sympozia organizowane przez różne ośrodki naukowe w Polsce.

<sup>2</sup> Problematyka Tygodni Miłosierdzia w ostatnich latach oscylowała wokół następujących zagadnień: Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny (1999); Odkupienie szczytem i źródłem miłosierdzia (2000); Oto ja, poslij mnie. Rok Wolontariatu (2001); Wiara działa przez miłość (2002); Umiłować Chrystusa we wspólnocie z niepełnosprawnymi (2003); Życiem otulona śmierć. Naśladować Jezusa w posłudze hospicyjnej i opiece paliatywnej (2004).

<sup>3</sup> Materiały na Tydzień Miłosierdzia zawierają pomoce pastoralne do pracy z parafianami dorosłymi, młodzieżą, dziećmi, a także z parafialnymi grupami apostołskimi.

Ważną platformą oddziaływania Komisji Charytatywnej KEP są odbywane kilka razy w roku ogólnopolskie spotkania dyrektorów Caritas diecezjalnych. Wszelkie innowacje w praktyce charytatywnej Kościoła w Polsce są w tym gremium najpierw dyskutowane i przyjmowane, a następnie wprowadzane w życie przez dyrektorów Caritas w poszczególnych diecezjach. Dlatego warto na lepszym niż dotychczas poziomie rozwijać w przyszłości współpracę pomiędzy przedstawicielami Komisji Charytatywnej KEP a zebraniem walnym dyrektorów Caritas poszczególnych diecezji w Polsce.

Do zadań Komisji Charytatywnej KEP należy promowanie współpracy z instytucjami państwowymi i samorządowymi w celu jak najlepszego pomagania ludziom potrzebującym w Polsce. Ponieważ w związku z akcesją do Unii Europejskiej zmienia się w Polsce wiele ustaw, rodzi się postulat czuwania nad nowymi przepisami prawa oraz wyrażania publicznej dezaprobaty wobec takich ustaw, które ograniczają lub utrudniają realizację zadań charytatywnych Kościoła. Jako pozytywny należy odnotować fakt wprowadzenia przedstawiciela Kościoła do ustanowionej w 2003 roku przez Rząd RP Rady Pożytku Publicznego, która ma opiniować przygotowywane projekty ustaw dotyczące pracy społecznej organizacji pozarządowych w Polsce<sup>4</sup>.

Promocja różnych form charytatywnego zaangażowania Kościoła w życie społeczne, a także troska o duchowy wymiar tego zaangażowania domaga się obecności przedstawicieli Komisji Charytatywnej KEP w mediach publicznych i kościelnych. Trzeba docenić troskę Komisji Charytatywnej KEP o to, by w Tygodniu Miłosierdzia msza św. transmitowana przez pierwszy program Polskiego Radia miała oprawę adekwatną do tego wydarzenia. W przyszłości należy starać się o to, by również Telewizja Polonia transmitowała mszę św. w Tygodniu Miłosierdzia z jakiegoś znaczącego ośrodka pracy charytatywnej w Polsce. Ponadto zdynamizowania wymaga działalność członków i konsultorów Komisji Charytatywnej KEP w programach telewizyjnych, audycjach radiowych, a także na łamach prasy w celu propagowania miłosierdzia chrześcijańskiego.

Od powołania przez Konferencję Episkopatu Polski w 1990 roku Caritas Polskiej wciąż rośnie jej znaczenie w zakresie inspiracji i koordynacji działalności charytatywnej Kościoła na płaszczyźnie ogólnokrajowej i międzynarodowej. Po pierwszych latach rozruchu, zdobywania doświadczeń i poszukiwania swego miejsca w społeczeństwie polskim Caritas Polska rozwinęła wiele form pracy charytatywnej (zob. rozdz. V). Wydaje się jednak, że wciąż istnieją pewne rezerwy, a co za tym idzie – także możliwości usprawnienia organizacji i rozwoju działalności charytatywnej Kościoła na płaszczyźnie ogólnokrajowej i międzynarodowej.

Adekwatnie do potrzeb Kościoła w Polsce na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku Caritas Polska dużo czasu i środków poświęcała szkoleniom

---

<sup>4</sup> Informacja podana na posiedzeniu Komisji Charytatywnej KEP 18 XI 2003 r.

dyrektorów i pracowników etatowych nowo powołanych Caritas diecezjalnych. Wówczas często organizowane były szkolenia w krajach Europy Zachodniej w celu zapoznania się z realizowanymi tam formami pracy charytatywnej Kościoła. Z biegiem czasu Caritas Polska więcej szkoleń organizowała w Polsce, zapraszając niekiedy prelegentów z zagranicy, czego najlepszym przykładem był zorganizowany w 1999 roku Międzynarodowy Kongres Charytatywny w Warszawie. W szkoleniach obecnie organizowanych należy w większym stopniu opierać się na kadrach krajowych oraz w większym zakresie korzystać z wymiany niemałych już doświadczeń pracowników etatowych i wolontariuszy placówek Caritas w Polsce.

Za pozytywną tendencję należy uznać profesjonalizację działalności Caritas Polskiej, czego przejawem jest podejmowanie nowych i dość trudnych form specjalistycznej pomocy potrzebującym. Potwierdzeniem tej tendencji jest wchodzenie na trudny rynek profesjonalnych usług medycznych (stacje opieki Caritas, gabinety lekarskie), organizowanie różnorodnych placówek rehabilitacji osób niepełnosprawnych (warsztaty terapii zajęciowej, zakłady aktywizacji zawodowej, placówki opieki całkowitej, domy dziennego pobytu, zakłady pracy chronionej), świadczenie opieki hospicyjnej i poradnictwa paliatywnego, powoływanie biur aktywizacji bezrobotnych, organizowanie ośrodków pomocy migrantom i uchodźcom oraz próby poszukiwania sposobów pomocy kobietom zmuszanym do prostytucji<sup>5</sup>. Ten kierunek rozwoju działalności charytatywnej należy rozwijać również w przyszłości, ponieważ tylko Caritas Polska jest w stanie prowadzić tak trudną, kosztowną i pionierską działalność, której owoce mogą przyczynić się z biegiem czasu do rozwoju nowych form pracy charytatywnej również na niższych szczeblach organizacji, np. w diecezjach.

Przejawem profesjonalizacji pracy Caritas Polskiej jest zatrudnienie koordynatora stacji opieki Caritas, koordynatora do spraw mediów i koordynatora do spraw formacji i szkoleń. W celu promocji i rozwoju pracy charytatywnej w różnych dziedzinach Caritas Polska powołała składające się z przedstawicieli Caritas diecezjalnych: Komisję do spraw Dzieci, Młodzieży i Rodziny, Komisję do spraw Ochrony Zdrowia, Komisję do spraw Bezdomności i Migrantów, Komisję do spraw Formacji i Edukacji, Komisję do spraw Wykluczenia Społecznego oraz Komisję Statutowo-Prawną. Należy dołożyć starań, aby powyższe inicjatywy rzeczywiście przyczyniły się do rozwoju i profesjonalizacji pracy w poszczególnych dziedzinach pomocy. Należy oczekiwać, że koordynatorzy i komisje powołane przez Caritas Polską będą służyć kompetentnym doradz-

<sup>5</sup> Przejawem zainteresowania losem kobiet zmuszanych do prostytucji były dwa seminaria zorganizowane przez Caritas Polską wspólnie z Wyższą Szkołą Policji 28-29 X 2002 roku w Popowie i 2-3 IV 2003 roku w Warszawie. Zob. *Przeciwdziałania wobec zjawiska przymuszonej prostytucji i handlu kobietami: współpraca zainteresowanych organizacji i służb. Wybór materiałów z seminarium zorganizowanego przez Caritas Polską i Wyższą Szkołę Policji. Popowo 28-29 X 2002*. Red. A. Czarnocki. Warszawa 2003.

twem zwłaszcza tym Caritas diecezjalnym, które rozpoczynają dopiero zadania w trudnych obszarach profesjonalnej pracy charytatywno-socjalnej.

Zadaniem Caritas Polskiej jest inspiracja i animacja działalności charytatywnej Kościoła w Polsce. Powołana przez Caritas Polską w 1998 roku Fundacja *Pro Caritate* prowadzi działalność wydawniczą ukierunkowaną na edukację charytatywną. Należy podkreślić, że fundacja stale rozwija się i wydaje coraz więcej publikacji o tematyce charytatywnej oraz plakaty na Tydzień Miłosierdzia, Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom i wielki post. Walorem wydawanych czasopism jest dywersyfikacja potencjalnych odbiorców. Dla ogółu katolików przeznaczony jest bogato ilustrowany kwartalnik „Caritas”. Dla etatowych pracowników i wolontariuszy charytatywnych, zwłaszcza z parafialnych grup charytatywnych, Caritas Polska przygotowuje co roku zeszyt formacyjny zawierający propozycje na comiesięczne spotkania formacyjne. Dla młodych wolontariuszy, a zwłaszcza członków szkolnych kół Caritas, zaadresowany jest analogiczny zeszyt formacyjny dla młodzieży. Dla studentów i ludzi interesujących się prakseologią charytatywną Kościoła w Polsce od strony naukowej, wydawane są „Roczniki Naukowe Caritas”. Powyższą działalność należy rozwijać, wzbogacając obecną ofertę może nie o nowe tytuły, ale wzbogacając ją o nowych autorów, zwłaszcza spoza warszawskich ośrodków naukowych.

Pomoc doraźna i długofalowa w sytuacji klęsk żywiołowych jest jedną z trudniejszych form pracy charytatywnej. Trzeba przyznać, że Caritas Polska pomyślnie zdała egzamin ze sprawności organizacyjnej w czasie dwóch największych w ostatnich latach klęsk żywiołowych w Polsce: powodzi w 1997 i 2000 roku. Wielokrotnie Caritas Polska organizowała pomoc dla ofiar klęsk żywiołowych w innych krajach Europy, Azji, Afryki i Ameryki Południowej. Również ten rodzaj pomocy, będący wyrazem solidaryzmu międzynarodowego, należy rozwijać w przyszłości. Tylko pomagając innym, można się spodziewać wsparcia w sytuacji klęski żywiołowej u siebie. Caritas Polska jest aktywnym członkiem Caritas Europa oraz Caritas Internationalis, co również suponuje i pomaga rozwijać współpracę międzynarodową.

Należy podkreślić, że Kościół w Polsce po 1989 roku potrafił dosyć dobrze wykorzystać dar wolności w zakresie działalności charytatywnej. Pomimo zdławienia kościelnych instytucji charytatywnych w 1950 roku i 40 lat znacznych utrudnień w pracy charytatywnej diecezji i parafii, nie udało się władzom PRL zupełnie przerwać tradycji kościelnej działalności charytatywnej. Dlatego wznowienie działalności Caritas Polskiej i Caritas diecezjalnych w 1990 roku trafiło na podatny grunt i przychylne przyjęcie w społeczeństwie polskim. Pojawiające się w Polsce po 1989 roku coraz szersze obszary ubóstwa oraz nowe rodzaje potrzeb sprawiły, że duszpasterze i wierni powoli przekonali się do słuszności podejmowania przez instytucje Kościoła działalności charytatywnej.

Aktualnie przed Komisją Charytatywną KEP i Caritas Polską stoją nowe wyzwania i zadania. Transformacja społeczno-ustrojowa przeprowadzana

przez kolejne rządy po 1989 roku przynosi nie tylko pozytywne owoce, ale wyrzuca na margines życia społecznego coraz liczniejsze rzesze ludzi i całe grupy społeczne. Bezrobocie jest przyczyną tragicznej sytuacji materialnej wielu rodzin. Popycha ono wielu Polaków na drogę przestępstwa, uzależnień, bezdomności lub emigracji zarobkowej. Coraz trudniej żyje się w Polsce ludziom chorym, niepełnosprawnym i starym. Problemy społeczne są wielkim wyzwaniem dla władz państwowych, samorządowych, organizacji społecznych, ale również dla Kościoła w Polsce. Dlatego Komisja Charytatywna KEP i Caritas Polska muszą stale podejmować trud poszukiwania nowych metod i środków zaradzenia pojawiającej się w społeczeństwie polskim biedzie.

## 2. ODNOWA DZIAŁALNOŚCI CHARYTATYWNEJ W DIECEZJI

Diecezja, jako Kościół partykularny, jest miejscem realizacji funkcji podstawowych Kościoła, w tym również funkcji charytatywnej. Zgodnie z nauczaniem Kościoła współczesnego biskup jest pierwszym animatorem posługi charytatywnej w diecezji (zob. DB 17; PGr 20, 73). Wyrazem zatroskania biskupów polskich o rozwój działalności charytatywnej w diecezji było powołanie Caritas diecezjalnych we wszystkich diecezjach w Polsce. Dokument II Polskiego Synodu Plenarnego zwraca jednak uwagę na nierównomierne rozmieszczenie stacjonarnych dzieł charytatywnych oraz nieuwzględnienie potrzeb poszczególnych regionów<sup>6</sup>. Powyższą nierównomierność potwierdzają także badania, pokazujące zakres pracy charytatywnej Caritas diecezjalnych w poszczególnych diecezjach w Polsce (zob. tab. 20). Daje to podstawę do zgłoszenia postulatu powołania instytucji charytatywnych, adekwatnych do potrzeb społecznych w poszczególnych regionach kraju. Warto w realizacji tego celu nawiązać kontakty i skorzystać z doświadczeń tych diecezji, które w ostatnich latach rozwinęły liczne placówki charytatywno-opiekuńcze o charakterze stacjonarnym.

Biskup diecezjalny posiada kompetencje wynikające z prawa kanonicznego do powołania organizacji Caritas w swojej diecezji (zob. kan. 312 § 1 pkt 3). Aktualnie obowiązujące prawo cywilne Rzeczypospolitej Polskiej potwierdza prawo Kościoła do tworzenia własnych struktur gwarantujących nieskrępowaną działalność charytatywno-opiekuńczą, a zwłaszcza Caritas Polskiej i Caritas diecezjalnych<sup>7</sup>. Prawo cywilne Rzeczypospolitej Polskiej zrównuje działalność

<sup>6</sup> DPSP. *Posługa charytatywna Kościoła*. Nr 31 s. 224.

<sup>7</sup> Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. 17 V 1989 art. 38; zob. Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską. 28 VII 1993 art. 21.

charytatywno-opiekuńczą prowadzoną przez kościelne osoby prawne z analogiczną działalnością instytucji państwowych<sup>8</sup>. Stwarza to instytucjom kościelnym podstawy prawne do ubiegania się o dotacje z budżetu państwa na działalność służącą celom humanitarnym i charytatywno-opiekuńczym. Caritas diecezjalna może zgodnie z prawem czerpać środki na rozwijaną działalność z ofiar, spadków, darowizn krajowych i zagranicznych, z imprez i zbiorów publicznych, z dotacji instytucji i przedsiębiorstw państwowych, społecznych, wyznaniowych i prywatnych, a także z odpłatności za usługi świadczone przez kościelne instytucje charytatywno-opiekuńcze oraz z dochodów z działalności gospodarczej prowadzonej przez Caritas diecezjalną<sup>9</sup>. Istnieją zatem szerokie uprawnienia i możliwości rozwijania działalności charytatywno-opiekuńczej przez Caritas diecezjalne. Z przytoczonych w pracy wyników badań (zob. tab. 20) wynika, że w wielu diecezjach powyższe uprawnienia są wykorzystywane w stopniu niewystarczającym. Dlatego w przyszłości należy starać się lepiej wykorzystywać możliwości, jakie daje ustawodawstwo państwowe do rozwijania różnorodnych form działalności charytatywno-opiekuńczej. W Caritas poszczególnych diecezji należy ponadto przygotować się do umiejętnego przygotowania projektów działalności charytatywno-opiekuńczej, na podstawie których można ubiegać się o dotacje z różnych funduszy Unii Europejskiej.

Liczba pracowników etatowych i wolontariuszy organizacji Caritas w poszczególnych diecezjach w Polsce wskazuje na duże możliwości rozwoju działalności charytatywnej (zob. tab. 20). Jednak do realizacji zakładanych przez Caritas celów potrzeba pracowników dobrze przygotowanych merytorycznie i duchowo. Zarówno pracownicy etatowi, jak i wolontariusze charytatywni wymagają permanentnej formacji metodycznej i duchowej. Dlatego Caritas diecezjalna jest zobowiązana do organizowania różnych form edukacji zawodowej i formacji duchowej swoich kadr. Trzeba organizować warsztaty szkoleniowe, sympozja o tematyce charytatywnej, rekolekcje i dni skupienia, ale trzeba także dążyć do stworzenia w diecezji stałego Centrum Edukacji Charytatywnej. Takie próby zostały już podjęte z powodzeniem w diecezji katowickiej (Studium Problemów Socjalnych) oraz gdańskiej, krakowskiej i gnieźnieńskiej (Centra Wolontariatu), co powinno być zachętą i przykładem dla innych diecezji.

Do zadań Caritas diecezjalnej należy troska o parafialne zespoły charytatywne i parafialne zespoły Caritas. Dzisiaj w większości diecezji w Polsce jest tendencja przekształcania dawnych parafialnych zespołów charytatywnych na ściślej współpracujące z Caritas diecezjalną parafialne zespoły Caritas. Zarówno tradycyjne parafialne zespoły charytatywne, jak i działające według nowych statutów parafialne zespoły Caritas powinny realizować swoje zadania w ściśle

<sup>8</sup> Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską. 28 VII 1993 art. 22 ust. 1.

<sup>9</sup> Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. 17 V 1989 art. 40.

łącności z duszpasterstwem parafialnym. Odpowiada to postulatowi współczesnej teologii pastoralnej, która wzywa do ścisłej integracji wszystkich funkcji podstawowych Kościoła, zwłaszcza w duszpasterstwie parafialnym<sup>10</sup>. Dlatego inspiracja w zakresie zadań i form działania parafialnego zespołu charytatywnego lub parafialnego zespołu Caritas należy zawsze do proboszcza. Caritas diecezjalna powinna natomiast, zgodnie z zasadą pomocniczości, pomagać proboszczowi i członkom parafialnych grup charytatywnych poprzez organizowane na poziomie diecezji szkolenia, spotkania formacyjne, doradztwo organizacyjne itp.

Oryginalnym polskim pomysłem na charytatywną aktywizację dzieci i młodzieży są szkolne koła Caritas. Pierwsze z nich powstały w 1995 roku w diecezji rzeszowskiej. W końcu 2001 roku było 275 szkolnych kół Caritas, zrzeszających około 7,5 tys. młodych wolontariuszy<sup>11</sup>. Ponieważ szkolne koła Caritas są narzędziem formacji apostołskiej dzieci i młodzieży, Caritas diecezjalna powinna otaczać ich animatorów i członków szczególną opieką. Przede wszystkim idea szkolnych kół Caritas domaga się poparcia i rozpropagowania we wszystkich diecezjach polskich. Ponadto praca z dziećmi i młodzieżą wymaga ciągłej mobilizacji, zdrowej rywalizacji, innowacji, nowych pomysłów i stałej formacji duchowej. Dlatego powodzenie tego projektu w poszczególnych diecezjach będzie zależęć od jego poparcia przez biskupa diecezjalnego i jego współpracowników, a zwłaszcza od kreatywności i wytrwałości odpowiedzialnych za formację pracowników centrali diecezjalnej Caritas.

Jednym z zadań Caritas diecezjalnej jest zakładanie i prowadzenie różnorodnych placówek charytatywno-opiekuńczych, będących miejscem długofalowej, wyspecjalizowanej i profesjonalnej pomocy charytatywnej. Wymagają one poszukiwania lokali, zatrudnienia dobrze wykwalifikowanych pracowników oraz stabilnego źródła finansowania. Stacjonarnych zakładów opiekuńczych, rehabilitacyjnych, resocjalizacyjnych czy wychowawczych nie da się utrzymać z dobrowolnych ofiar, dlatego należy szukać stałych źródeł finansowania lub dofinansowania z budżetu państwa, samorządu lub Narodowego Funduszu Zdrowia. Trzeba przyznać, iż w ciągu kilkunastu lat od powołania Caritas diecezjalnych udało się zorganizować na szczeblu diecezjalnym ponad 600 różnorodnych placówek stacjonarnej pomocy charytatywnej, zatrudniających etatowo ponad 3900 osób<sup>12</sup>. Jednak zapotrzebowanie na placówki charytatywno-opiekuńcze stale rośnie i dlatego Caritas diecezjalne powinny podejmować wysiłki, by w każdej diecezji była odpowiednia do potrzeb społecznych liczba tych placówek.

<sup>10</sup> Zob. K. Rahner. *Die Grundfunktionen der Kirche*. W: HPTH. Bd 1 s. 216-219; W. Zauner. *Diakonie als pastorale Tätigkeit*. W: *Prophetische Diakonie. Impulse und Modelle für eine zukunftsweisende Pastoral*. Hrsg. von H. Erharter [u.a.]. Wien-Freiburg-Basel 1977 s. 147-159; H. Haslinger. *Diakonie zwischen Mensch, Kirche und Gesellschaft*. Würzburg 1996 s. 742-783; W. Przygoda. *Funkcje urzeczywistniania się Kościoła*. RT 46:1999 z. 6 s. 175-198.

<sup>11</sup> Zob. *Informator Caritas 2002/2003*. Red. A. Czarnocki. Warszawa 2002 s. 13.

<sup>12</sup> Zob. tamże s. 20-38.



Oprócz działalności długofalowej Caritas diecezjalne muszą być stale gotowe do organizowania pomocy doraźnej dla ofiar wojen i klęsk żywiołowych. Z apelem o taką pomoc zwraca się zwykle Caritas Polska lub Caritas sąsiednich diecezji. Wymaga to sprawności organizacyjnej i dużego wysiłku pracowników, a zwłaszcza wolontariuszy charytatywnych. Równie trudnym zadaniem Caritas diecezjalnej jest rozeznanie potrzeb, przygotowanie strategii pomocy oraz dystrybucja przychodzących darów w sytuacji klęski żywiołowej na swoim terenie. Najlepszą formą przygotowania do tego typu akcji jest zdobyte w praktyce doświadczenie. Odnosi się to zarówno do kierownictwa Caritas diecezjalnej, pracowników, jak i wolontariuszy. Trudno zaaranżować wśród wspomnianych osób ćwiczenia na wzór wojskowych, ale można pewne elementy strategii działania na wypadek klęsk żywiołowych przećwiczyć w akcjach na mniejszą skalę na swoim terenie lub angażując się w pomoc w regionach dotkniętych klęską żywiołową. Pożytecznym byłoby opracowanie przez Caritas diecezjalną planu działania na wypadek klęski żywiołowej.

Caritas diecezjalna nie jest jedynym podmiotem działalności charytatywnej na szczeblu diecezjalnym. Różnorodne formy działalności charytatywnej rozwijają w Polsce coraz dynamiczniej również instytuty życia konsekrowanego oraz stowarzyszenia chrześcijańskie. Dlatego wydaje się, że coraz ważniejszym zadaniem Caritas diecezjalnej jest koordynacja inicjatyw charytatywnych w diecezji. W tym zakresie znaczącą rolę ma do odegrania biskup diecezjalny, gdyż on jest odpowiedzialny za jedność działalności apostolskiej w diecezji (zob. DB 17).

Słabością organizacji pracy charytatywnej na poziomie diecezjalnym w Polsce jest znaczne zróżnicowanie w zakresie współpracy z władzami lokalnymi i samorządami oraz między sąsiadującymi ze sobą diecezjami. Sytuacja ta domaga się pozytywnej zmiany. Należy wyzbyć się resztek lęków przed współpracą z władzami państwowymi i samorządowymi, gdyż Konkordat z 1993 roku potwierdza zasadę autonomii i współpracy instytucji Kościoła i państwa dla dobra obywateli. Oczywiście współpraca nie może być podejmowana w sytuacji zagrożenia tożsamości i nadprzyrodzonego charakteru działalności Kościoła. Dlatego współpraca Caritas diecezjalnej z konkretną ekipą władzy wymaga namysłu i roztropności. Należy także intensywniej niż dotychczas podejmować współpracę równoległą, zwłaszcza pomiędzy Caritas sąsiadującymi ze sobą diecezjami, przewyższając dominujący wciąż w Polsce indywidualizm i niezdrową rywalizację.

### **3. OŻYWIENIE POSŁUGI CHARYTATYWNEJ W PARAFII**

Parafia jest podstawową jednostką struktury organizacyjnej diecezji i dlatego biskup powinien ją otaczać szczególną troską (PGr 45). Troska biskupa powinna obejmować rozwój posługi charytatywnej, która należy do podstawowo-

wych funkcji parafii. Według J. Kruciny klucz do dobroczynności tkwi w parafii<sup>13</sup>. Rozwinięta posługa charytatywna w parafii jest pozytywnym sprawdzianem jakości realizowanego w niej duszpasterstwa. Dlatego pomimo pewnego rozwoju działalności charytatywnej w polskich parafiach, z jakim mamy do czynienia w ostatnim ćwierćwieczu, nie można się tym zadowolić, lecz należy w dalszym ciągu pogłębiać świadomość katolików świeckich i duszpasterzy oraz rozwijać różnorodne formy parafialnej posługi charytatywnej.

Ożywienie posługi charytatywnej w parafii można osiągnąć poprzez poszerzenie podmiotu tej działalności. Tylko 76,4% ankietowanych proboszczów i 70,1% ankietowanych katolików świeckich jest przekonanych co do tego, że wszyscy parafianie są zobowiązani do pomocy (zob. tab. 22). Dlatego należy przypominać duchowieństwu i katolikom świeckim, że wszyscy członkowie Ludu Bożego są podmiotem kościelnej posługi charytatywnej. W formacji należy zwracać uwagę na to, że księża i katecheci są szczególnie zobowiązani nie tylko do aktywnego włączenia się w akcje charytatywne, lecz także do animacji różnych form pracy charytatywnej w parafii. Ponieważ badania wykazały niską świadomość, że grupy i stowarzyszenia chrześcijańskie są podmiotem posługi miłości, należy moderatorom tych grup przypominać o zobowiązaniu do czynnego wspierania parafialnych akcji charytatywnych. Proboszczowie powinni ze stanowczością, ale i z zaufaniem powierzać zadania charytatywne małym grupom religijnym.

Proboszcz odpowiada przed biskupem diecezjalnym za działalność duszpasterską w powierzonych mu parafiach, a więc także za działalność charytatywną. Wyniki przeprowadzonych badań wskazują na wysoki stopień świadomości ankietowanych proboszczów i katolików świeckich co do obowiązków proboszcza w zakresie wychowania parafian do wrażliwości na potrzeby bliźnich (zob. tab. 23). W formacji prezbiterów trzeba jednak podkreślać, że do obowiązków proboszcza należy powołanie parafialnego zespołu charytatywnego, kierowanie działalnością charytatywną w parafii oraz świadectwo osobistego zaangażowania w pomoc bliźniemu, gdyż wielu ankietowanych proboszczów nie było przekonanych co do tych obowiązków. Wydaje się, że dużą pomocą dla proboszcza w animacji posługi charytatywnej w parafii jest umiejętność dzielenia się współodpowiedzialnością poprzez przekazywanie konkretnych zadań charytatywnych parafianom. Błędem popełnianym przez proboszczów, zwłaszcza małych parafii wiejskich, jest przejmowanie na siebie całej odpowiedzialności, a niekiedy także całej pracy charytatywnej. Zjawisko to wynika z indywidualistycznego podejścia duszpasterskiego i niedomogów formacji pastoralnej. W celu przezwyciężenia tego niekorzystnego zjawiska należy zintensyfikować wychowanie prezbiterów do życia we wspólnocie eklezjalnej i do działania zespołowego z laikatem.

<sup>13</sup> J. Krucina. *Działalność dobroczynna jako istotny element duszpasterstwa*. W: *Miłość miłosierna*. Red. J. Krucina. Wrocław 1985 s. 173.

Zadaniem proboszcza jest koordynacja różnych inicjatyw charytatywnych podejmowanych w parafii, a także troska o to, aby wszyscy potrzebujący zostali we wspólnocie parafialnej zauważeni oraz otrzymali adekwatną pomoc. Przeprowadzone badania pokazały, że pewne grupy potrzebujących pomocy są częściej zauważane w parafii, niż inne (zob. tab. 25). W odpowiedziach respondentów znalazła prawdopodobnie odbicie struktura społeczna ludzi potrzebujących w Polsce, co mogłyby potwierdzić odrębne badania. Dlatego proboszczowie powinni mieć świadomość, komu parafia pomaga. Do najczęściej wskazywanych przez respondentów adresatów pomocy należą rodziny wielodzietne i rodziny alkoholików. Nie zaniedbując wsparcia tych grup, należy jednak zintensyfikować pomoc ludziom bezrobotnym, matkom i ojcom samotnie wychowującym dzieci, sierotom i pólsierotom, a także chorym, starym i niepełnosprawnym. Wprawdzie parafia samodzielnie niewiele może pomóc narkomanom lub ludziom zarażonym wirusem HIV i chorym na AIDS, ale może wesprzeć materialnie specjalistyczne ośrodki, w których parafianie dotknięci tymi nieszczęściami mogą uzyskać odpowiednią terapię. Ponieważ parafia dysponuje ograniczoną ilością środków materialnych, ofiarowanych najczęściej przez niezbyt zamożnych parafian, proboszcz musi stale czuwać, by środki te trafiały do ludzi najbardziej potrzebujących.

Odnowy domagają się realizowane w parafii formy posługi charytatywnej. Według przywoływanych w pracy badań w dotychczasowej praktyce parafialnej przeważają formy doraźnej pomocy finansowej lub rzeczowej (zob. tab. 26). Chociaż wysokie wskaźniki w badaniach uzyskało wychowanie parafian do miłości bliźniego, to jednak należy parafian wciąż zachęcać do większego zaangażowania w niesienie pomocy potrzebującym sąsiadom i krewnym. Okazuje się bowiem, że to co wydaje się naturalne i oczywiste, nie znajduje potwierdzenia w praktyce. Wskazane jest rozwijanie w parafiach bardziej specjalistycznych, przez co także trudniejszych, form pomocy charytatywnej. Chodzi zwłaszcza o pomoc wychowawczą dla rodziców w poradniach pedagogicznych, o zorganizowanie świetlicy środowiskowej lub punktu dożywiania dla dzieci z rodzin ubogich, o zorganizowanie hospicjum domowego, o kursy lub inne formy aktywizacji bezrobotnych. Duszpasterze muszą wykazać się kreatywnością w poszukiwaniu nowych pomysłów zaangażowania parafian w posługę charytatywną.

Problemem życia chrześcijańskiego w polskich parafiach jest bierność katolików świeckich. Przeprowadzone badania ukazały niskie zaangażowanie proboszczów i parafian w poszczególne formy posługi charytatywnej (zob. tab. 27). Wprawdzie zaangażowanie proboszczów prezentuje się na znacznie wyższym poziomie niż katolików świeckich. Jednak od proboszczów należy oczekiwać świadectwa i zaangażowania godnego naśladowania. W pracy formacyjnej należy tak proboszczów, jak i katolików świeckich mobilizować do osobistego zaangażowania przynajmniej w wybrane formy posługi charytatyw-

nej. Faktem jest, że im więcej form posługi charytatywnej jest realizowanych w parafii, tym łatwiej poszczególnym parafianom zdecydować się na wybór i zaangażowanie w jedną z nich. Dlatego poszerzenie form działalności charytatywnej może przyczynić się do zdynamizowania aktywności parafian. Zarówno proboszcz, jak i jego parafianie muszą być jednak przekonani co do tego, że poprzez działalność charytatywną mogą stać się świadkami miłości Bożej nie tylko we wspólnocie parafialnej, lecz także w społeczności lokalnej.

Do rozwoju zorganizowanej działalności charytatywnej w parafii konieczne jest powołanie wyspecjalizowanego zespołu charytatywnego, którego działalność powinny wspierać inne grupy apostołskie. Prawodawstwo Kościoła w Polsce zobowiązuje proboszczów do powołania w każdej parafii parafialnego zespołu Caritas lub parafialnego zespołu charytatywnego<sup>14</sup>. Według analizowanych w pracy wyników badań w około 60% polskich parafii została powołana grupa charytatywna (zob. tab. 28), co potwierdzają także dane statystyczne Caritas Polskiej<sup>15</sup>. Najwięcej zespołów charytatywnych zostało powołanych w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Ostatnio spada dynamika powstawania nowych zespołów charytatywnych. Dlatego w strategii duszpasterskiej poszczególnych diecezji należy uwzględnić dokończenie procesu powoływania grup charytatywnych w każdej parafii. W Polsce powołanie instytucji czasami nie utożsamia się z działaniem tej instytucji. Taki los może spotkać zespoły charytatywne powołane bez przekonania proboszcza o sensie i celu ich działania, ale pod silnym naciskiem biskupa i jego pełnomocników. Dlatego konieczne jest przekonanie proboszczów o celowości powoływania wyspecjalizowanej grupy charytatywnej oraz stała pomoc Caritas diecezjalnej w animacji działalności parafialnych grup charytatywnych.

Skuteczność działalności parafialnego zespołu charytatywnego zależy m.in. od liczby zaangażowanych w nim osób, od ich płci i wieku. W skali kraju w parafialnych grupach charytatywnych jest zaangażowanych około 50 tys. wolontariuszy, co daje średnio mniej niż 10 osób na jeden zespół. Oczywiście w konkretnych zespołach liczba uczestników jest zróżnicowana, ale wciąż mniejszością są w tych zespołach mężczyźni i ludzie młodzi. Proboszczowie przy wsparciu członków zespołu charytatywnego powinni więc zabiegać o pozyskanie mężczyzn i młodzieży do wolontariatu parafialnego. W celu pozyskania młodzieży i dzieci do pracy charytatywnej w parafii, należy poszukiwać atrakcyjnych dla nich form działalności charytatywnej oraz tworzyć w parafiach na wzór szkolnych kół – młodzieżowe i dziecięce koła Caritas.

<sup>14</sup> Komisja Charytatywna Konferencji Episkopatu Polski. *Instrukcja o pracy charytatywnej w parafiach*. 30 XI 1986. W: Statut Caritas Polskiej. Warszawa 1990 s. 13-23; *Wskazania duszpasterskie dla parafialnych zespołów Caritas*. 18 V 2000. W: L. Achremowicz. *Wierzę... Zeszyt formacyjny dla parafialnych grup charytatywnych*. Warszawa 2000 s. 1-12.

<sup>15</sup> Zob. *Informator Caritas 2002/2003* s. 13.

Pozyskanie nowych wolontariuszy do pracy w zespołach charytatywnych jest dzisiaj zadaniem dość trudnym. Jednak przeprowadzone badania wykazały, że 15,0% ankietowanych katolików świeckich jest gotowych zaangażować się w pracę zespołu charytatywnego natychmiast, gdy tylko on powstanie w parafii ich zamieszkania, 37,1% ankietowanych katolików jest skłonnych zaangażować się w pracę zespołu charytatywnego w przyszłości, a 10,2% po przejściu na emeryturę (zob. tab. 29). Wymienione grupy katolików są potencjalnymi wolontariuszami parafialnych grup charytatywnych. Potrzeba jedynie dobrej woli i inicjatywy proboszcza, aby ten potencjał uruchomić i zamienić w czyn. Niektórym proboszczom brakuje jednak przekonania co do możliwości i owoców zespołowego działania. Należy zatem w czasie spotkań formacyjnych dla prezbiterów częściej niż dotychczas podejmować problematykę grup religijnych, duszpasterstwa i apostołstwa grupowego, dynamiki grupowej, kierowania zespołami ludzi, współpracy księży z laikatem.

Parafialne zespoły charytatywne mają dość precyzyjnie określone w dokumentach Episkopatu Polski zadania, których realizacja może być znacznie udoskonalona. Pierwszym z zadań parafialnego zespołu charytatywnego jest mobilizacja całej wspólnoty parafialnej do posługi charytatywnej. Zdaniem większości ankietowanych proboszczów zadanie to jest realizowane głównie przez świadectwo własnego zaangażowania w działalność charytatywną (zob. tab. 30). W celu dobrze pojętej promocji i marketingu parafialnych akcji charytatywnych należy dbać o to, aby miały one transparentny charakter. Nie chodzi o sztuczne manifestowanie przedsięwzięć charytatywnych, lecz o ukazywanie ich wspólnotowego charakteru, gdyż zespół charytatywny prowadzi w parafii działalność charytatywną nie w swoim imieniu, lecz w imieniu wspólnoty parafialnej. Dlatego członkowie zespołu charytatywnego powinni być aktywni w czasie Tygodnia Miłosierdzia, przygotowywać inscenizacje i nabożeństwa o tematyce charytatywnej, przeprowadzać kwesty i zbiórki darów dla ubogich parafian, organizować różnorodne imprezy charytatywne. Należy również odważnie korzystać z nowoczesnych form promocji działalności charytatywnej, a zwłaszcza z mediów parafialnych (gazetka, gabloty, strona internetowa), kościelnych i publicznych.

Kolejnym zadaniem zespołu charytatywnego jest systematyczne rozpoznawanie potrzeb parafian. Wyniki przeprowadzonych badań prowadzą do wniosku, że proboszczowie parafii wiejskich i miejsko-wiejskich bardziej liczą na własne rozeznanie potrzeb swoich parafian, a proboszczowie parafii miejskich i wielkomiejskich więcej korzystają z rozeznania prowadzonego przez członków zespołu charytatywnego (zob. tab. 31). Udzielanie pomocy charytatywnej tylko tym, którzy o nią proszą, każe podejrzewać, że ani proboszcz, ani parafialny zespół charytatywny w ogóle nie podejmują zadania rozeznania potrzeb. Sytuację tę należy ocenić negatywnie, gdyż nie zawsze ci, którzy proszą o pomoc, są faktycznie najbardziej potrzebującymi wsparcia. Warunkiem zorgani-

zowanej posługi charytatywnej w parafii jest dokładne rozeznanie sytuacji egzystencjalnej, psychicznej i duchowej parafian. Dlatego zgodnie ze wskazaniem instrukcji Episkopatu Polski z 1986 roku należy dokonać podziału parafii na rejony charytatywne i uczynić w każdym z nich jednego z członków zespołu charytatywnego odpowiedzialnym za systematyczne i stałe rozpoznawanie sytuacji parafian<sup>16</sup>. Uzyskane dane można gromadzić w księdze ubogich lub kronice działalności zespołu charytatywnego, ale z zachowaniem przepisów prawa cywilnego o ochronie danych osobowych. Można zastosować również inny sposób wykonania tego zadania, polegający na ustnym składaniu raportu o sytuacji w poszczególnych rejonach charytatywnych przez opiekunów rejonowych na comiesięcznych spotkaniach zespołu charytatywnego. W tej sytuacji nie byłoby potrzeby prowadzenia księgi ubogich, która może stwarzać niebezpieczeństwo kradzieży danych osobowych. W każdym razie bez wiedzy na temat sytuacji potrzebujących parafian nie sposób usprawnić działalności charytatywnej w parafii.

Trzecim zadaniem parafialnego zespołu charytatywnego jest organizowanie i udzielanie pomocy charytatywnej. Trzeba podkreślić, że pewne formy pomocy mogą zrealizować sami członkowie zespołu charytatywnego, ale są również takie (Tydzień Miłosierdzia, Dzień Chorych, pielgrzymka niepełnosprawnych, Wigilia dla samotnych i bezdomnych), do realizacji których należy pozyskać wolontariuszy, a zwłaszcza dzieci i młodzież oraz istniejące w parafii grupy religijne i zespoły apostołskie. Dzisiaj należy szerzej spojrzeć na przejawy ludzkiej biedy i podejmować wysiłki zmierzające do zaradzenia nie tylko potrzebom materialnym, lecz także potrzebom psychicznym i duchowym. Według respondentów najbardziej powszechnymi formami udzielania pomocy przez parafialne zespoły charytatywne są: rozprowadzanie wigilijnych świec, uczestnictwo w obchodach Tygodnia Miłosierdzia, prowadzenie punktu zbierania i rozdawania używanej odzieży i rzeczy oraz zbiórka darów dla ofiar wojen i klęsk żywiołowych (zob. tab. 32). W miarę możliwości parafii konieczne jest dzisiaj wychodzenie naprzeciw nowym problemom i potrzebom wiernych. Dlatego należy organizować świetlice środowiskowe, punkty dożywiania oraz kolonie i półkolonie dla dzieci z ubogich rodzin, a także różnorodne spotkania dla ludzi chorych, niepełnosprawnych, starych i samotnych. Trzeba ponadto zakładać w większych parafiach lub dekanatach poradnie małżeńsko-rodzinne, pedagogiczne, psychologiczne, terapii uzależnień itp.

Zorganizowana działalność charytatywna wymaga nakładów finansowych. Według respondentów najważniejszym źródłem finansowania działalności charytatywnej w polskich parafiach jest dochód ze sprzedaży wigilijnych świec, kwesty do puszek przed kościołami po niedzielnej mszy św., jałmużna postna,

<sup>16</sup> Komisja Charytatywna Konferencji Episkopatu Polski. *Instrukcja o pracy charytatywnej w parafiach*. Nr 9.

skarbonka św. Antoniego i taca w jedną lub dwie niedziele w ciągu roku (Niedziela Miłosierdzia, niedziela w Tygodniu Miłosierdzia). Należy mobilizować parafialny zespół charytatywny, aby sam wykazał się inicjatywą w poszukiwaniu środków materialnych na prowadzoną działalność. Trzeba rozwijać słabo w Polsce upowszechnione koncerty, bale, loterie, kiermasze, festyny parafialne i inne tego typu imprezy przynoszące dochody na cele charytatywne. Trzeba mocniej zainteresować się możliwościami pozyskania subwencji rządowych lub samorządowych, co wiąże się z koniecznością poznawania różnych programów rozwojowych oraz umiejętnością pisania własnych projektów uczestnictwa w tych programach. Wciąż słabo rozpropagowane są wpłaty na konto parafialne z możliwością odpisu od podstawy opodatkowania oraz zapisy testamentowe. Wydaje się, że bezinteresowna troska o ludzi starych i samotnych, których w przyszłości będzie w Polsce przybywać, stwarzają szanse na pozyskiwanie większych niż dotychczas środków finansowych z zapisów testamentowych.

Zespół charytatywny powinien również organizować regularne zbiórki darów rzeczowych, na które jest w Polsce wciąż duże zapotrzebowanie. W wielu polskich parafiach organizowane są takie zbiórki w Tygodniu Miłosierdzia lub w okresie przedświątecznym. Jednak lepszym rozwiązaniem byłoby zorganizowanie stałego punktu zbierania i wydawania rzeczy używanych. Do tego potrzebne jest pomieszczenie w budynkach parafialnych, wynajęty pawilon lub w ostateczności kontener oraz dyżurujący w ustalone dni i godziny tygodnia jeden z członków parafialnego zespołu charytatywnego. Warto także organizować w parafiach w wyznaczone dni roku, a zwłaszcza przed większymi świętami, zbiórki podstawowych produktów żywnościowych dla ubogich rodzin. Okazuje się, że nawet na chleb, rozdawany w niektórych parafiach w Polsce, nie brakuje amatorów, a przy dobrej współpracy w lokalnymi właścicielami piekarni jest to przedsięwzięcie możliwe do przeprowadzenia.

Parafialny zespół charytatywny pomagając potrzebującym, powinien dążyć do ich osobistego zaangażowania w rozwiązywanie swoich problemów. Niekiedy człowiek potrzebujący mógłby pomóc sobie sam, ale jeszcze tego nie potrafi. Dlatego „pomoc ku samopomocy” jest dążeniem optymalnym działalności charytatywnej, chociaż w wielu wypadkach jest to trudne do osiągnięcia<sup>17</sup>. Ważną cechą działań pomocowych zespołu charytatywnego w parafii jest troska o rozwój człowieka. Nie można zatrzymać się tylko na pomocy doraźnej, trzeba mieć na uwadze pełny rozwój osoby i grup społecznych. Członkowie zespołu charytatywnego powinni ponadto pamiętać o chrześcijańskim charakterze swojej posługi. Inspiracja ewangeliczna i nadprzyrodzony charakter miłości odróżnia tę posługę od działalności humanitarnej. Filantropia kończy się

---

<sup>17</sup> L. Ungar. *Caritas und Diakonie in Pfarre, Diözese und Weltkirche*. W: *Diakonie der Gemeinde. Caritas in einer erneuerten Pastoral*. Hrsg. von J. Wiener, H. Erharter. Wien-Freiburg-Basel 1978 s. 76.

wraz z ustaniem potrzeby, miłość jest natomiast wieczna. Celem ostatecznym posługi miłości jest uświęcenie drugiego człowieka oraz jego przynależność do Chrystusa<sup>18</sup>.

Dobrych owoców pracy parafialnego zespołu charytatywnego można oczekiwać wówczas, gdy jego członkowie będą systematycznie korzystać z metodycznej i duchowej formacji. Odpowiedzialność za formację stałą członków zespołu charytatywnego ponosi proboszcz, a głównym narzędziem tej formacji są comiesięczne spotkania członków zespołu charytatywnego z duszpasterzem, obejmujące szkolenie metodyczne, formację duchową i sprawy organizacyjne. Ponieważ tylko 32,4% ankietowanych proboszczów potwierdziło, że ich parafialny zespół charytatywny spotyka się raz w miesiącu lub częściej, nasuwa się wniosek, że należy zachęcać proboszczów do systematycznych spotkań formacyjnych, gdyż do podejmowanych zadań apostołskich trzeba katolików świeckich dobrze przygotować (zob. DA 29). Według ankietowanych proboszczów na odbywających się spotkaniach formacyjnych dominują sprawy organizacyjne i duchowe (zob. tab. 35). Dlatego należy częściej przygotować katechezy z teologii apostołstwa i prelekcje na temat metodyki pracy charytatywnej Kościoła. Proboszczów należy zachęcać, aby w większym niż dotychczas stopniu korzystali z materiałów formacyjnych dla parafialnych grup charytatywnych wydawanych od 1999 roku przez Caritas Polską.

Parafialny zespół charytatywny lub parafialny zespół Caritas jest grupą celową, która sama podejmuje liczne zadania charytatywne w parafii, ale jest zarazem w stosunku do innych grup parafialnych i pozostałej części wspólnoty parafialnej animatorem posługi charytatywnej w parafii. Według ankietowanych proboszczów poza zespołem charytatywnym w działalność charytatywną parafii włączają się najczęściej koła różańcowe, ministranci i inne zespoły liturgiczne, parafialne rady duszpasterskie oraz Ruch „Światło-Życie” (zob. tab. 36). Rodzi się potrzeba uruchomienia znacznego potencjału apostołskiego grup religijnych, zespołów apostołskich i stowarzyszeń chrześcijańskich i zachęcenia ich członków do włączenia się w organizowane w parafii akcje charytatywne. Proboszczom i liderom zrzeżeń chrześcijańskich należy przypominać, że działalność społeczna i charytatywna potwierdza eklezjalny charakter zrzeżeń chrześcijańskich (zob. ChL 30). Dlatego liderzy i członkowie zrzeżeń chrześcijańskich powinni chętnie włączać się i sami organizować różne przedsięwzięcia charytatywne.

Usprawnienia domaga się organizowany w Polsce od 1945 roku Tydzień Miłosierdzia. Proboszcz i członkowie parafialnej grupy charytatywnej nie mają wpływu na program Tygodnia Miłosierdzia przygotowywany corocznie przez Komisję Charytatywną KEP, ale mają oni wpływ na przygotowanie i przebieg

<sup>18</sup> P. J. Cordes. *Uwagi na temat międzynarodowych aspektów pracy Caritas*. RNC 4: 2000 s. 216.



tego tygodnia w swojej parafii. Dobrze przygotowanie Tygodnia Miłosierdzia wymaga przynajmniej miesiąca czasu, ale pierwsze wnioski i postulaty powinny być sformułowane już na pierwszym spotkaniu zespołu charytatywnego po zakończeniu poprzedniego Tygodnia Miłosierdzia. Należy wciąż weryfikować realizację celu promocyjnego, formacyjnego i pomocowego każdego Tygodnia Miłosierdzia. Pozytywne i krytyczne uwagi należy zapisać w kronice i uczynić je punktem wyjścia przygotowania Tygodnia Miłosierdzia w roku następnym. Tylko w ten sposób można usprawniać i coraz lepiej przygotowywać każdy następny Tydzień Miłosierdzia.

Chociaż działalność charytatywna w parafiach w Polsce czyni postęp w ostatnich latach, to jednak nie można zadowolić się stanem obecnym, ale należy udoskonalać organizacyjnie i ideowo tę działalność. W parafiach wiejskich, gdzie jest brak zespołu charytatywnego, trzeba go niezwłocznie powołać. Należy poszerzać skład personalny istniejących zespołów, starając się szczególnie o pozyskanie wolontariuszy młodych. Na poszerzenie czekają również formy pracy charytatywnej realizowane w parafiach w Polsce. W większości parafii są bowiem podtrzymywane tradycyjne formy działalności charytatywnej, które tylko częściowo odpowiadają na dzisiejsze zapotrzebowanie wiernych. Troska proboszczów, przy merytorycznym wsparciu Caritas diecezjalnej, musi być skierowana na formację metodyczno-duchową wolontariuszy charytatywnych, gdyż w Polsce wciąż jest niski stopień świadomości katolików w zakresie teologii i prakseologii charytatywnej.

#### **4. KIERUNKI ODNOWY PRACY CHARYTATYWNEJ ZAKONÓW**

Zakony, określane współcześnie jako instytuty życia konsekrowanego, od początku swego istnienia były aktywne na polu działalności charytatywnej Kościoła. W Polsce pierwsze zakony pojawiły się na przełomie X i XI wieku i obok różnych form apostołstwa rozwijały również apostołat charytatywny. Do głównych form zaangażowania charytatywnego zakonów w średniowieczu należało przede wszystkim szpitalnictwo, edukacja i bezpośrednia pomoc materialna świadczona ubogim przez furty klasztorne. W drugiej połowie XIX wieku na ziemiach polskich pod zaborami powstało wiele nowych, głównie żeńskich, zgromadzeń zakonnych, które podjęły pracę charytatywną z dziećmi, młodzieżą, ludźmi niepełnosprawnymi, bezdomnymi itp. Po II wojnie światowej, a szczególnie po 1950 roku praca charytatywna zgromadzeń zakonnych została mocno ograniczona przez antykościelne rozporządzenia władz PRL. Dlatego w latach 1950-1989 zgromadzenia zakonne prowadziły działalność charytatywną tylko w ramach duszpasterstwa parafialnego oraz w kilkunastu zakładach opieki całkowitej, głównie w zakładach dla dzieci z głębokim upo-

śledzeniem umysłowym, z których osoby zakonne nie zostały usunięte przez władze komunistyczne.

Od 1989 roku instytuty życia konsekrowanego mogą ponownie w sposób nieskrępowany rozwijać w Polsce działalność charytatywno-opiekuńczą w formie zakładów stacjonarnych<sup>19</sup>. Instytuty świeckie wprawdzie nie prowadzą własnych dzieł charytatywnych, ale angażują się w realizację projektów innych podmiotów kościelnych. Również zakonnice i bracia zakonnicy podejmują pracę charytatywno-opiekuńczą w instytucjach zakładanych przez Caritas Polską lub Caritas diecezjalne. Należy jednak popierać przede wszystkim stacjonarne dzieła charytatywne męskich i żeńskich zgromadzeń zakonnych, ponieważ one dobrze uzupełniają formy działalności charytatywnej realizowane w diecezjach i parafiach polskich. Obecnie realizowane formy pracy charytatywnej zgromadzeń zakonnych wymagają dalszego rozwoju i poszerzenia zakresu prowadzonej działalności.

Jednym z sektorów charytatywnego zaangażowania głównie żeńskich zgromadzeń zakonnych jest pomoc niewydolnym rodzinom i samotnym matkom. W 2001 roku żeńskie zgromadzenia zakonne prowadziły w Polsce 21 domów samotnej matki<sup>20</sup>. Wydaje się, że zapotrzebowanie na tego rodzaju pomoc wciąż rośnie, dlatego należy zwiększać liczbę domów samotnej matki. Trzeba stale podnosić jakość w zakresie pomocy egzystencjalnej, psychicznej, socjalnej, prawnej i duchowej, świadczonej w tych domach. Warto również zatroszczyć się o lepszą informację na temat sieci domów samotnej matki, gdyż matki poszukujące pomocy często nie wiedzą, do kogo mogą zwrócić się o pomoc. Informacje na temat domów samotnej matki niestety zbyt rzadko pojawiają się w prasie katolickiej. Również wielu proboszczów nie dysponuje pełną informacją na temat tych domów. Dlatego należy częściej umieszczać informacje na temat domów samotnej matki w prasie katolickiej, a także w formie ulotek i plakatów. Potrzebą chwili jest informator ogólnopolski domów samotnej matki, gdyż niekiedy poszczególne domy nie dysponują wolnym miejscem i trzeba go poszukiwać w innych domach nieraz w odległych rejonach kraju. Wydaje się, że krótki informator z wykazem adresów i telefonów domów samotnej matki mogłoby przygotować biuro Caritas Polskiej i przesłać wraz z materiałami duszpasterskimi na Tydzień Miłosierdzia do wszystkich parafii.

Wszechstronna pomoc samotnym matkom i rodzinom pozostającym w kryzysie znajduje kontynuację w działalności opiekuńczej na rzecz potrzebujących dzieci i młodzieży. W 2001 roku instytuty życia konsekrowanego prowadziły w Polsce 27 domów dziecka<sup>21</sup>. Wprawdzie lepszym rozwiązaniem z punktu

<sup>19</sup> B. Łoziński. *Leksykon zakonów w Polsce. Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego*. Wyd. II rozszerzone i uaktualnione. Warszawa 2002 s. 11.

<sup>20</sup> Zob. tamże s. 453-454.

<sup>21</sup> Zob. tamże s. 454-455.

widzenia dziecka byłyby rodzina zastępcza lub rodzinny dom dziecka, ale z różnych powodów takie rozwiązania są wciąż nieosiągalne dla wielu dzieci. Dlatego domy dziecka, w których pracownicy, a zwłaszcza siostry zakonne, są w stanie utrzymać atmosferę braterskiej, rodzinnej miłości, są wciąż potrzebne. Zważywszy na fakt, że większość dzieci trafiających do domów dziecka pochodzi z rodzin niewydolnych społecznie lub patologicznych, zadanie utrzymania atmosfery braterstwa i wspólnoty jest dosyć trudne do wykonania. Może w tym pomóc religia, ale potrzeba także utalentowanych i dobrze wykształconych wychowawców. Dlatego zgromadzenia zakonne prowadzące i organizujące w przyszłości domy dziecka muszą przygotować odpowiednie kadry pedagogów, posiłkując się także osobami świeckimi. Szczególnie cenna w takich domach może być praca matek i ojców doświadczonych i sprawdzonych w osobistym życiu rodzinnym.

Instytuty życia konsekrowanego podejmują pracę resocjalizacyjną i wychowawczą wśród zaniedbanych dzieci i młodzieży. W 2001 roku prowadziły one 23 domy opiekuńczo-wychowawcze dla starszych dzieci i młodzieży<sup>22</sup>. II Polski Synod Plenarny do najgroźniejszych patologii społecznych w Polsce zalicza m.in. narkomanię, prostytutkę, seksualne wykorzystywanie nieletnich, a także postawę konsumpcyjną, obniżenie autorytetu rodziny oraz brak szacunku dla ludzkiego życia<sup>23</sup>. Niestety, zjawiska powyższe znajdują odbicie w postawach dzieci i młodzieży. Często są źródłem ich demoralizacji, a niekiedy prowadzą na drogę przestępstwa i konfliktu z prawem. Dlatego praca resocjalizacyjna osób konsekrowanych wśród dzieci i młodzieży jest godna najwyższego uznania i poparcia. Jest ona bowiem sposobem na uratowanie zagrożonych patologią społeczną dzieci i młodzieży i formą przygotowania ich do dorosłego, sensownego i odpowiedzialnego życia. Należy popierać nie tylko domy resocjalizacyjne prowadzone przez różne zgromadzenia zakonne, lecz także pracę resocjalizacyjną i wychowawczą osób konsekrowanych w więzieniach, aresztach śledczych i młodzieżowych domach poprawczych. Godnym poparcia i rozpowszechnienia jest również pomysł misjonarzy Krwi Chrystusa, prowadzących rodzinny ośrodek formacji chrześcijańskiej, poprzez który dzieci zagrożone patologią społeczną trafiają do wzorowych małżeństw chrześcijańskich w celu otrzymania gruntownego wychowania.

Instytuty życia konsekrowanego są niezastąpionym podmiotem działalności charytatywno-opiekuńczej wśród dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie. Nawet w okresie PRL 4 domy opieki całkowitej dla dzieci umyślowo upośledzonych pozostawiły władze komunistyczne we władaniu zakonów<sup>24</sup>, po-

<sup>22</sup> Zob. tamże.

<sup>23</sup> DPSP. *Posługa charytatywna Kościoła*. Nr 25 s. 222.

<sup>24</sup> Zob. E. Firlit. *Działalność charytatywna Kościoła*. W: *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990. Rocznik statystyczny*. Red. L. Adamczuk, W. Zdaniewicz. Warszawa 1991 s. 277-278.

nieważ nie było chętnych do pracy z tymi dziećmi. W 2001 roku męskie i żeńskie instytuty życia konsekrowanego prowadziły w Polsce 98 domów opiekuńczo-wychowawczych, 8 zakładów leczniczo-wychowawczych i 3 ośrodki szkolno-wychowawcze dla dzieci i młodzieży opóźnionych w rozwoju i upośledzonych umysłowo w różnym stopniu<sup>25</sup>. Działalność wśród dzieci niepełnosprawnych intelektualnie należy rozwijać zwłaszcza pod względem jakościowym również w przyszłości. Wymaga ona jednak profesjonalnie przygotowanych pracowników i dobrze przygotowanych młodych wolontariuszy. Dlatego przełożeni zakonów prowadzących działalność charytatywno-opiekuńczą wśród dzieci z upośledzeniem umysłowym muszą inwestować odpowiednią ilość środków w podstawowe wykształcenie kadr, a następnie w cykliczne szkolenia i formację stałą.

Instytuty życia konsekrowanego są aktywne również w dziedzinie pomocy dzieciom niepełnosprawnym fizycznie. Rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych służą zakłady leczniczo-wychowawcze, ośrodki rehabilitacyjne oraz warsztaty terapii zajęciowej, których męskie i żeńskie zgromadzenia zakonne prowadzą w sumie kilkanaście<sup>26</sup>. Wprawdzie w dziedzinie pomocy dzieciom niepełnosprawnym fizycznie obecnych jest w Polsce wiele podmiotów społecznych, to jednak tę usługę należy rozwijać w zakresie zarówno ilościowym, jak i jakościowym. Nowe ośrodki rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych należy tworzyć w regionach zaniedbanych pod względem opieki zdrowotnej, tzn. głównie w środowiskach wiejskich, a zwłaszcza na terenach zdominowanych w czasie PRL przez Państwowe Gospodarstwa Rolne. W związku z powyższym zachodzi potrzeba dokonania zmiany lokalizacji zakonnych placówek charytatywno-opiekuńczych, ze szczególnym uwzględnieniem ziem północnych i zachodnich Polski. Oprócz stałej rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych należy zadbać o interesujące i możliwe dla nich formy wakacyjnego i zimowego wypoczynku.

Ważnym i rozległym polem posługi charytatywnej zwłaszcza żeńskich zgromadzeń zakonnych jest praca wychowawcza ze zdrowymi dziećmi i młodzieżą. Adekwatną do sytuacji dzieci z rodzin ubogich i dysfunkcyjnych formą pracy charytatywnej zgromadzeń zakonnych jest prowadzenie oratoriów i świetlic środowiskowych. W 2001 roku zgromadzenia zakonne prowadziły w Polsce 68 świetlic środowiskowych, umożliwiając sensowne przeżycie popołudnia ponad 4 tys. dzieci dziennie<sup>27</sup>. Instytucje tego typu są bardzo potrzebne niemalże w każdej wiosce i osiedlu w Polsce. Dlatego należy zachęcać żeńskie i męskie zgromadzenia zakonne do zakładania nowych oratoriów, świetlic i kawiarenek internetowych dla dzieci i młodzieży. Instytucje tego typu mogą stać się miejscem aktywizacji emerytowanych pedagogów, a wraz z nimi wolontariatu młodzieżowego. Dzieci i młodzież zagrożone patologią znajdują w świetlicach przy-

<sup>25</sup> Zob. Łoziński, jw. s. 460-463.

<sup>26</sup> Tamże s. 463-464.

<sup>27</sup> Zob. tamże s. 443-445.

jazną i wychowawczą atmosferę oraz uczyć się żyć, pracować, wypoczywać i sensownie przeżywać czas. Prowadzenie świetlic wymaga przygotowania pedagogicznego oraz talentu, jest bowiem swego rodzaju sztuką. Na pewno warto w świetlicach aktywizować dzieci i młodzież do różnorodnej działalności religijno-kulturalnej. Zaangażowanie w kulturę, a zwłaszcza we własną twórczość, jest doskonałym antidotum na dominującą we współczesnym świecie cywilizację egoizmu, konsumpcji, przemocy i śmierci. Dlatego w świetlicach należy organizować konkursy literackie, malarskie, recytatorskie, teatralne, znajomości różnych dziedzin wiedzy, a także inscenizacje i występy artystyczne oraz różne kursy i warsztaty rozwijające ukryte talenty dzieci.

Przejawem troski instytucji życia konsekrowanego o młodzież są także prowadzone przez nie bursy, internaty i domy akademickie. W 2001 roku męskie i żeńskie instytuty życia konsekrowanego prowadziły 37 burs dla młodzieży szkół średnich i młodzieży akademickiej, 19 internatów oraz 9 domów akademickich<sup>28</sup>. Zazwyczaj nie jest to działalność ściśle charytatywna, ponieważ są pobierane opłaty za mieszkanie i wyżywienie. Niekiedy dla młodzieży z rodzin ubogich są jednak stosowane zniżki, a nawet zwolnienia z opłat. Niektórzy otrzymują stypendia państwowe lub stypendia z różnych instytucji charytatywnych. Najważniejsza jest jednak atmosfera wychowawcza oraz troska o rozwój religijno-moralny młodzieży przeżywającej ważny okres swego życia we wspomnianych instytucjach. Należy zatem wciąż rozwijać działalność wychowawczą osób konsekrowanych wśród młodzieży szkolnej i akademickiej poprzez organizowanie nowych burs, internatów i domów akademickich, gdyż zapotrzebowanie na nie ostatnio wzrosło ze względu na wzrost liczby studentów.

Tradycyjną formą apostołatu charytatywnego zakonów jest opieka nad dorosłymi ludźmi przewlekle chorymi. W 2001 roku męskie i żeńskie zgromadzenia zakonne prowadziły 32 domy pomocy społecznej dla ludzi dorosłych upośledzonych umysłowo i ze schorzeniami układu nerwowego<sup>29</sup> oraz 40 zakładów opiekuńczo-leczniczych świadczących wszechstronną pomoc ludziom cierpiącym na inne schorzenia<sup>30</sup>. Zapotrzebowanie na działalność osób konsekrowanych wśród chorych nie ustaje i dlatego należy ją rozwijać. Potrzebą chwili jest powoływanie profesjonalnych ośrodków pomocy osobom uzależnionym od alkoholu i narkotyków, ośrodków pomocy nosicielom wirusa HIV i chorym na AIDS, stacjonarnych domów opieki paliatywnej oraz hospicjów domowych, a także warsztatów terapii zajęciowej i dziennych ośrodków rehabilitacyjnych. W dziedzinie opieki nad ludźmi przewlekle chorymi konieczna jest dobra współpraca zakonów z władzami państwowymi i samorządowymi,

<sup>28</sup> Zob. tamże s. 451-453.

<sup>29</sup> Zob. tamże s. 455-456.

<sup>30</sup> Zob. tamże s. 456-459.

gdyż same zakony nie są w stanie udźwignąć ciężaru finansowania specjalistycznych zakładów opiekuńczych.

Zakony są niezastąpionym podmiotem działalności charytatywno-opiekuńczej wśród osób starych. W 2001 roku przeważnie żeńskie zgromadzenia zakonne prowadziły 58 domów opieki dla osób starych<sup>31</sup>. Ze względu na zachodzący proces starzenia się społeczeństwa polskiego zapotrzebowanie na domy opieki nad ludźmi starymi będzie w najbliższych latach sukcesywnie rość. Dlatego przełożeni instytutów życia konsekrowanego powinni już dzisiaj snuć plany rozbudowy istniejących domów opieki, budowy nowych domów oraz rozwoju w miarę swoich możliwości pracy charytatywno-opiekuńczej wśród osób starych i cierpiących na choroby podeszłego wieku. W celu podnoszenia poziomu opieki nad ludźmi w podeszłym wieku należy korzystać z osiągnięć współczesnej geriatry i więcej środków inwestować w nowoczesne metody rehabilitacji ludzi starych. Warto ponadto rozwijać domy dziennego pobytu dla ludzi starych z propozycją różnych form terapii. Takich domów jest w Polsce bardzo mało, a ludzi starych cierpiących nie tylko z powodu różnych schorzeń, ale także z powodu samotności wciąż przybywa.

Od czasów św. Brata Alberta zakony rozwijają wielorakie formy pomocy ludziom bezdomnym. Trudna sytuacja na rynku pracy, coraz wyższe wymagania stawiane pracownikom oraz ogólny niedorozwój społeczno-gospodarczy Polski wyrzuca coraz więcej ludzi na margines życia społecznego, a w skrajnych sytuacjach staje się przyczyną ich bezdomności. Nie tylko albertyni i albertynki, lecz także inne zgromadzenia zakonne starają się zaradzić złożonym potrzebom ludzi bezdomnych<sup>32</sup>. Obecnie zapotrzebowanie na schroniska, noclegownie, łaźnie i kuchnie dla bezdomnych niestety wciąż rośnie. Dopóki władze nie uporają się z problemami gospodarczymi kraju i nie zniwelują przyczyn bezdomności, należy się liczyć z tym, że ośrodki pomocy dla bezdomnych nie będą puste. Dlatego należy ze wszelkich miar popierać różne inicjatywy zgromadzeń zakonnych wychodzące naprzeciw problemom ludzi bezdomnych. Ponieważ bezdomność jest zjawiskiem ogólnospołecznym, za które w dużym stopniu odpowiadają władze państwa polskiego, należy oczekiwać finansowej pomocy ze strony państwa dla podmiotów organizujących opiekę nad ludźmi bezdomnymi.

Poprzez organizowane i prowadzone przez siebie placówki charytatywno-opiekuńcze instytuty życia konsekrowanego odzyskują powoli swoje miejsce w społeczeństwie i zbawczej działalności Kościoła w Polsce. Należy popierać także inne formy zaangażowania osób konsekrowanych w działalność charytatywno-opiekuńczą. Siostry zakonne pracujące w szpitalach lub innych instytucjach państwowej opieki zdrowotnej mogą wnieść chrześcijańskie wartości i ewangeliczny styl posługiwania ludziom chorym. Wiele osób konsekrowanych

<sup>31</sup> Zob. tamże.

<sup>32</sup> Zob. tamże s. 465-466.

pełni posługę charytatywną w placówkach Caritas diecezjalnych, w parafiach oraz w organizacjach i stowarzyszeniach chrześcijańskich. Ponadto należy docenić pomoc spontaniczną, jaka jest udzielana potrzebującym przez poszczególne klasztory i domy zakonne.

## **5. ODNOWA DZIAŁALNOŚCI CHARYTATYWNEJ STOWARZYSZEŃ CHRZEŚCIJAŃSKICH**

W XX wieku, a szczególnie po Soborze Watykańskim II, nastąpił w Kościele dynamiczny rozwój ruchów kościelnych i stowarzyszeń chrześcijańskich. W Polsce proces ten był sztucznie hamowany przez władze komunistyczne PRL do 1989 roku, po czym zaczął szybko nadrabiać zaległości w odniesieniu do państw Europy Zachodniej. Dzisiaj ruchy i stowarzyszenia religijne są ważnym podmiotem życia religijnego i działalności apostolskiej we wspólnotach parafialnych oraz szerszych społecznościach lokalnych. Apostolat społeczny zrzeseń chrześcijańskich obejmuje również dziedzinę posługi charytatywnej Kościoła, która stanowi jedno z kryteriów ich kościelnego charakteru (zob. ChL 30). W Polsce istnieją zrzeczenia, które wprost zajmują się animacją i organizowaniem działalności charytatywnej, inne podejmują tego typu działalność tylko okazyjnie w zależności od okoliczności i rozpoznawanych w środowisku potrzeb.

Arcybractwo Miłosierdzia im. ks. Piotra Skargi jest jednym z najstarszych stowarzyszeń działających w Polsce. Po przerwie spowodowanej represjami władz PRL rozwija ono działalność dobroczynną wśród ubogich mieszkańców Krakowa. Wieloletnia przerwa w działalności Arcybractwa Miłosierdzia im. ks. Piotra Skargi spowodowała osłabienie jej dynamiki. Dlatego stowarzyszenie to musi starać się najpierw pozyskać więcej członków, a następnie rozwijać realizowane formy pomocy charytatywnej i poszerzać liczbę wspomaganych osób.

W Polsce wielowiekową tradycję ma Stowarzyszenie św. Wincentego à Paulo oraz działające od 1850 roku Konferencje Stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo. Działalność charytatywna tych stowarzyszeń została jednak mocno osłabiona w okresie PRL i do dzisiaj nie mogą one odzyskać swojej świetności. Stowarzyszenia te realizują cele ściśle charytatywne, lecz w bardzo wąskim zakresie. Dlatego podstawowym zadaniem członków tych stowarzyszeń, a także wspomagających je zgromadzeń zakonnych księży misjonarzy i sióstr miłosierdzia jest rozpropagowanie form posługi charytatywnej zapoczątkowanych przez św. Wincentego à Paulo i bł. Fryderyka Ozanama, a następnie zakładanie kół powyższych stowarzyszeń i rozwijanie działalności charytatywnej, zgodnie z charyzmatami ich założycieli.

Jednym z dynamiczniej rozwijających się zrzeseń chrześcijańskich w Polsce w ostatnich latach jest Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta, które

specjalizuje się w pomocy bezdomnym, samotnym kobietom i matkom z dziećmi oraz ludziom chorym, starym i samotnym. Dzisiaj trudno byłoby sobie wyobrazić opiekę nad bezdomnymi w Polsce bez zaangażowania 2500 członków tego towarzystwa oraz prowadzonych przezeń licznych placówek opieki nad bezdomnymi. Wydaje się, że nawet utrzymanie założonych schronisk, noclegowni, łaźni i kuchni dla bezdomnych będzie w przyszłości zadaniem niełatwym. Należy jednak wspierać Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta, aby mogło dalej świadczyć wszechstronną pomoc ludziom bezdomnym w Polsce, podnosząc wciąż jakość udzielanej pomocy oraz rozszerzając formy swojej działalności. Na pewno już dzisiaj, a w przyszłości tym bardziej opieki będą wymagały rzesze ludzi samotnych w podeszłym wieku. Dlatego w miarę możliwości Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta powinno organizować domy opieki społecznej dla ludzi starych, zwłaszcza dla starych rolników i mieszkańców wsi na wzór sprawdzonej już w Skoszynie koło Kielc formy domu opieki w postaci wspólnego gospodarstwa wiejskiego<sup>33</sup>.

Interesującą formę troski o ubogich stworzyła działająca w Krakowie od 1992 roku Wspólnota św. Brata Alberta „Chleb i Światło”. Cenne jest, że wspólnotę tę stworzyli przy pomocy albertynów i dominikanów sami bezdomni, którzy zamieszkali we wspólnym domu, aby przy pomocy prywatnych ślubów ubóstwa, czystości i posłuszeństwa radykalnie odmienić swoje życie i poświęcić je całkowicie trosce o bezdomnych. Bracia ze Wspólnoty św. Brata Alberta „Chleb i Światło”, sami mając doświadczenie życia w bezdomności, mogą łatwiej dotrzeć do bezdomnych, lepiej zrozumieć ich problemy i skuteczniej im pomóc. Cenną inicjatywą jest „Gazeta Bezdomnych”, galeria malarstwa bezdomnych artystów i farma rolna dla bezdomnych. Warto powyższe idee przenieść z Krakowa również do innych miast.

Na szczególną uwagę zasługuje działające w Polsce od 1929 roku Apostolstwo Chorych. Głównym środkiem komunikacji Krajowego Sekretariatu Apostolstwa Chorych z ponad 50 tys. ludzi chorych w Polsce jest miesięcznik „Apostolstwo Chorych”. Należy docenić troskę redakcji tego pisma o podniesienie poziomu merytorycznego publikacji oraz o stronę graficzną pisma, które od kilku lat wydawane jest w kolorowej okładce. Godne poparcia jest organizowanie przez stowarzyszenie różnych spotkań ludzi chorych i niepełnosprawnych. Ponieważ ludzie ci często cierpią nie tylko z powodu dolegliwości zdrowotnych, lecz także z powodu samotności, należy częściej organizować rekolekcje, dni skupienia i pielgrzymki w różnych regionach Polski. Ponieważ Apostolstwo Chorych prowadzi indywidualną korespondencję, ostatnio coraz częściej przez Internet, mogłoby stworzyć w przyszłości punkt wymiany adresów internetowych ludzi chorych pragnących ze sobą korespondować. Szcze-

<sup>33</sup> Zob. J. Śledzianowski. *Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta a bezdomność*. Wrocław 1995 s. 122-125.



gólnie ta sama choroba, podobne cierpienie, zbliżony wiek i wspólne zainteresowania bardzo łączą ludzi ze sobą, a Internet może stanowić narzędzie częstej, szybkiej i względnie taniej komunikacji.

W Polsce wysoko należy cenić działalność stowarzyszeń świadczących pomoc osobom niepełnosprawnym. Przeprowadzone badania wykazały, że parafie raczej rzadko organizują przedsięwzięcia charytatywno-pastoralne zaadresowane dla osób niepełnosprawnych. Dlatego działalność stowarzyszeń wyspecjalizowanych w posłudze konkretnym kategoriom ludzi niepełnosprawnych może stanowić cenne uzupełnienie propozycji duszpasterstwa charytatywnego parafii. W związku z powyższym biskupi, proboszczowie, a także katecheci powinni popierać i organizować w swoich środowiskach wspólnoty ruchu „Wiara i Światło”, koła Katolickiego Stowarzyszenia Niepełnosprawnych lub nowe stowarzyszenia świadczące pomoc osobom niepełnosprawnym.

Pomoc osobom uzależnionym od narkotyków wymaga wykwalifikowanej kadry, dobrze wyposażonych ośrodków oraz kosztownych form leczenia i rehabilitacji. Dlatego w ramach duszpasterstwa zwyczajnego należy zająć się raczej profilaktyką, a w razie potrzeby kierować osoby uzależnione do ośrodków specjalistycznych. Pewne formy pomocy narkomanom i osobom zagrożonym narkomanią mogą być świadczone przez wyspecjalizowane stowarzyszenia, np. KARAN. Działalność takich stowarzyszeń wymaga jednak wsparcia finansowego ze strony państwa i poparcia moralnego ze strony Kościoła. Należy popierać i rozszerzać programy edukacyjne dla młodzieży i dzieci zagrożonych zjawiskiem narkomanii. Szczególnie wiarygodne dla młodych ludzi może być świadectwo narkomanów, którym udało się przezwyciężyć uzależnienie i zacząć nowe życie. Stowarzyszenie KARAN pozwala zaangażować wolontariuszy zwłaszcza do opieki nad dziećmi narkomanów (światlice, kolonie, obozy). Wolontariusze pomagając innym pod kierunkiem zawodowych pedagogów i psychologów, sami mogą wiele się nauczyć i zabezpieczyć przed niebezpieczeństwem narkomanii.

Duszpasterstwo rodzin funkcjonuje w Polsce w różnych strukturach Kościoła. Z punktu widzenia opieki socjalno-charytatywnej należy popierać działalność stowarzyszeń, które specjalizują się w określonych formach pomocy rodzinie. Kościół w Polsce nie może pozostać obojętny na oddolne inicjatywy Stowarzyszenia Rodziców Rodzin Wielodzietnych, Polskiej Federacji Ruchów Obrony Życia lub Porozumienia Katolickich Ośrodków Adopcyjno-Opiekuńczych. Należy cenić i popierać działalność tych i innych stowarzyszeń, świadczących wyspecjalizowaną pomoc rodzinom, którą trudno byłoby zorganizować w ramach zwyczajnych struktur Kościoła.

Specyfiką posługi charytatywnej realizowanej przez stowarzyszenia chrześcijańskie jest wąska specjalizacja i pomaganie tym, którym zdaje się nikt nie pomagać. Dlatego należy popierać stowarzyszenia, które niosą pomoc ludziom najuboższym z krajów Trzeciego Świata, głodującym, umierającym z powodu

braku leków, dzieciom ulicy, dzieciom wykorzystywanym do prowadzenia wojen i dzieciom sprzedawanym z nędzy przez rodziców do prostytucji. Należy popierać i rozwijać działalność Bractwa Więziennego, które świadczy wieloraką pomoc więźniom i osobom opuszczającym zakłady karne. Bractwo Więzienne ma jednak wciąż za mało członków i nie obejmuje swoją działalnością wszystkich zakładów penitencjarnych w Polsce. Należy oczekiwać, że kapelani więzienni przy poparciu swoich biskupów przyczynią się do powołania Bractwa Więziennego w tych zakładach karnych, w których nie prowadzi ono jeszcze działalności.

Zgodnie z wielowiekową tradycją działalność charytatywno-opiekuńczą podejmują również zakony rycerskie. W Polsce działalność charytatywna tych zakonów była przez władze komunistyczne przerwana i dopiero od 1990 roku powoli się odradza. Dlatego należy oczekiwać, że zakony rycerskie poprzez swoje fundacje będą w przyszłości intensyfikować działalność charytatywną w Polsce i dorównają znaczeniem w dziedzinie tej działalności krajom Europy Zachodniej. Ponieważ w tradycji zakonów rycerskich sięgającej średniowiecza duże znaczenie miała zawsze opieka medyczna, powinny również dzisiaj w tej dziedzinie poszukiwać form realizacji swoich celów charytatywnych.

Stowarzyszenia chrześcijańskie odradzające się po okresie PRL lub powstające dopiero od 1989 roku już zdążyły zadomowić się w społeczeństwie polskim. Wśród licznych celów i zadań, jakie realizują we współczesnej Polsce, występują również przedsięwzięcia charytatywne. Wiele stowarzyszeń prowadzi działalność charytatywną w wąskim zakresie, np. na terenie jednego miasta. Dlatego należy oczekiwać i pomagać stowarzyszeniom w rozwinięciu działalności na szerszą skalę – ogólnokrajową lub nawet międzynarodową. Szczególnie należy cenić wyspecjalizowaną działalność charytatywną niektórych stowarzyszeń. Dzięki stowarzyszeniom ubogaca się życie społeczne w Polsce, a profesjonalna pomoc charytatywna dociera do szerszego kręgu adresatów. Formy posługi charytatywnej realizowane przez stowarzyszenia chrześcijańskie nie tylko dobrze uzupełniają niedostatki działalności charytatywnej parafii i diecezji, lecz także stanowią szansę na rozwój w Polsce dojrzałego wolontariatu.

Kościół w Polsce rozwinął po 1989 roku własne struktury działalności charytatywnej, których trzon stanowią diecezje i parafie. Działalność charytatywną na płaszczyźnie krajowej i międzynarodowej koordynuje Caritas Polska, a Komisja Charytatywna KEP czuwa nad zachowaniem charakteru chrześcijańskiego i nadprzyrodzonej motywacji w różnych przedsięwzięciach charytatywnych Kościoła. Obszary posługi charytatywnej słabo zagospodarowane przez diecezje i parafie są wypełniane posługą zakonów i stowarzyszeń chrześcijańskich. Wydaje się, że w przyszłości nie należy już rozbudowywać struktur działalności charytatywnej Kościoła, lecz doskonalić metody i formy tej działalności w ramach powołanych struktur. O jakości pracy charytatywnej Kościoła w Polsce w dużej mierze zadecyduje również przygotowanie metodyczne i formacja duchowa duchowieństwa, osób konsekrowanych i katolików świeckich.

## **ROZDZIAŁ IX**

### **DOSKONALENIE FORM I METOD PRACY CHARYTATYWNEJ KOŚCIOŁA**

Formy i metody posługi charytatywnej Kościoła w Polsce wymagają odnowy, ponieważ zmieniają się uwarunkowania życia w społeczeństwie polskim, a w konsekwencji zmieniają się także potrzeby ludzi ubogich, zagubionych i marginalizowanych społecznie. W ostatnich latach sytuacja społeczna i prawna w Polsce stała się bardzo dynamiczna. Z jednej strony przybywa ludzi potrzebujących pomocy, z drugiej przybywa także ustaw, co nie przekłada się jednak bezpośrednio na polepszenie życia ubogich albo ułatwienie działalności charytatywnej organizacjom pozarządowym i instytucjom charytatywnym Kościoła. W takich uwarunkowaniach zadanie doskonalenia form i metod pracy charytatywnej Kościoła staje się aktualne, chociaż trudne. Pozostają także niewykorzystane możliwości rozwoju współpracy ekumenicznej oraz lepszego niż dotychczas współdziałania z państwowymi i samorządowymi instytucjami opiekuńczymi.

#### **1. DOSKONALENIE METOD POMOCY W NAGŁYCH WYPADKACH**

Pomoc doraźna jest konieczna w sytuacji wypadków losowych, klęsk żywiołowych i wojen. Instytucje charytatywne Kościoła obok innych podmiotów społecznych starają się w tych sytuacjach pomóc ofiarom, udzielając pomocy medycznej, dostarczając wody, żywności, odzieży i innych niezbędnych do przeżycia w trudnej sytuacji produktów. W Polsce dary naturalne i pieniądze są zbierane w parafiach, natomiast koordynacją przesyłania darów zajmuje się Caritas Polska, współpracując ściśle z Caritas poszczególnych diecezji. W akcjach pomocy międzynarodowej Caritas Polska podporządkowuje się dyspozycjom Caritas Internationalis lub Caritas Europy.

Udzielanie pomocy doraźnej wymaga wysokiego stopnia sprawności organizacyjnej. W zależności od rozmiarów wypadku, klęski żywiołowej czy wojny zadanie koordynacji działań musi podjąć adekwatny podmiot społeczny. Może

nim być parafialny zespół Caritas, Caritas diecezjalna lub Caritas Polska. W pierwszym etapie działań należy jak najszybciej rozeznaczyć sytuację i rozmiary potrzeb poszkodowanej w kataklizmie ludności. Posiadając wiedzę o rozmiarach klęski, należy podjąć decyzję o zaangażowaniu różnych instytucji w celu udzielenia adekwatnej do potrzeb pomocy. Jeżeli wypadek obejmuje jedną lub dwie rodziny w parafii, parafialny zespół Caritas powinien samodzielnie zorganizować pomoc, angażując w akcję pomocy miejscowych parafian. Jeśli natomiast rozmiary klęski przerastają możliwości parafii, należy w myśl zasady pomocniczości zwrócić się do społeczności wyższego rzędu. Dla parafialnego zespołu Caritas jest to dekanalny okręg Caritas lub Caritas diecezjalna. W większych kataklizmach i regionalnych klęskach żywiołowych zadanie koordynacji działań pomocowych powinna od początku przejąć Caritas diecezjalna lub Caritas Polska.

W drugim etapie organizacji pomocy doraźnej należy jak najszybciej zebrać potrzebne rzeczy lub środki finansowe na ich zakup. Na tym etapie istotną rolę odgrywa szybkość przekazu informacji. Można stwierdzić, że w ostatnich latach Caritas Polska wielokrotnie korzystała z mediów publicznych o zasięgu ogólnokrajowym w celu przekazania informacji o klęsce żywiołowej w kraju lub za granicą i o numerze konta, na które można wpłacać pieniądze na pomoc dla ofiar. Rzadziej z mediów publicznych, nawet tych o zasięgu lokalnym, korzystają Caritas diecezjalne, a prawie w ogóle parafialne grupy charytatywne. Tymczasem znaczny odsetek ankietowanych katolików świeckich czerpie informację na temat działalności charytatywnej Kościoła z telewizji, prasy religijnej i radiowych rozgłośni katolickich (zob. tab. 10). Ponieważ w przypadku pomocy doraźnej ważnym czynnikiem skuteczności działania jest szybkość, należy w przyszłości odważnie korzystać z pośrednictwa radia i telewizji w przekazywaniu informacji o organizowanej pomocy dla ofiar klęsk żywiołowych.

W trzecim etapie zorganizowanej pomocy doraźnej następuje dystrybucja zebranych, zakupionych lub otrzymanych od innych instytucji darów. Na tym etapie decydujące o powodzeniu działania znaczenie ma zespół pracowników i wolontariuszy oraz środki transportowe, jakie stoją do ich dyspozycji. Pracownicy lub wolontariusze sprawdzeni we wcześniejszych akcjach powinni stanowić trzon zespołu i kierować jego działaniem. Wskazane jest, aby każdy podmiot podejmujący zadanie organizacji pomocy doraźnej posiadał własny środek transportu lub stałą umowę z usługodawcą w zakresie transportu. Ponadto warto przygotować pewną sumę pieniędzy, środków higienicznych, odzieży i żywności na wypadek klęski żywiołowej. Wtedy konieczne do przeżycia rzeczy można dostarczyć ofiarom bezpośrednio po zaistnieniu kataklizmu.

Pomoc dla ofiar klęsk żywiołowych nie powinna kończyć się na pomocy doraźnej, lecz obejmować również pomoc długofalową. W ostatnich latach taką pomoc wielokrotnie organizowała Caritas Polska w odniesieniu do ofiar wojen i kataklizmów naturalnych poza granicami Polski. W Polsce z tego rodzaju

pomocy skorzystały rodziny i instytucje społeczne po klęskach powodzi w 1997 i 2000 roku. Pomoc długofalowa charakteryzuje się dokładnym planowaniem i konsekwencją w realizacji przygotowanych projektów. Dotychczasowe doświadczenia Caritas Polskiej i Caritas diecezjalnych z regionów, które doświadczyły klęski powodzi w 1997 i 2000 roku, należy wykorzystać w przyszłości. Pomoc w odbudowie lub remontach domów rodzinnych, szkół, przedszkoli, budynków kościelnych, cmentarzy lub placówek opieki zdrowotnej i socjalnej wymaga znacznych środków finansowych, które coraz trudniej jest pozyskać. Dlatego należy poszukiwać darowizn w postaci materiałów budowlanych, wolontariuszy znających sztukę budowlaną, posiadających środki transportu, by maksymalnie obniżyć koszty takich przedsięwzięć.

Realizacja pomocy doraźnej i długofalowej dla ofiar klęsk żywiołowych wymaga ofiarności wiernych i bezinteresownej pracy wolontariuszy, zwłaszcza na poziomie wspólnot parafialnych. Wydaje się, że wrażliwość na nieszczęścia ludzi żyjących w bezpośredniej bliskości powinna być największa. Tymczasem tylko 78,2% ankietowanych proboszczów oraz 59,6% ankietowanych katolików świeckich potwierdziło, że w ich parafii jest organizowana pomoc dla ludzi boleśnie doświadczonych przez los (zob. tab. 38). W świadomości badanych respondentów żywa była jeszcze pamięć o ogólnopolskich zbiórkach pieniędzy i darów naturalnych dla powodzian w 1997 i 2000 roku. Nieznaczny odsetek respondentów potwierdził natomiast organizowanie w parafiach zbiórek pieniędzy i rzeczy dla pogorzalców, najuboższych rodzin, na dofinansowanie obiadów w stołówce szkolnej dla ubogich uczniów, na dofinansowanie kosztownej operacji lub na dofinansowanie świetlicy środowiskowej, obozów i kolonii dla najuboższych dzieci. Wydaje się, że w wymienionych wyżej sferach niedostatku pozostają duże rezerwy dla rozwoju działalności charytatywnej parafialnych zespołów Caritas i szkolnych kół Caritas.

Uniwersalny charakter miłości chrześcijańskiej wymaga, aby działalność charytatywna katolików nie zamykała się w kręgu osób najbliższych lub w granicach wspólnoty parafialnej. Katolicy w Polsce skłonni są do spontanicznej solidarności i ofiarności na rzecz osób poszkodowanych w katastrofach, klęskach żywiołowych i konfliktach zbrojnych. Według przeprowadzonych badań ponad 80% parafii organizowało w ostatnich latach zbiórki pieniędzy lub darów naturalnych dla osób poszkodowanych w wypadkach w kraju lub za granicą (zob. tab. A 6, A 7). Zwykle o takie zbiórki zwraca się do parafii Caritas Polska i ona koordynuje dalsze etapy organizowanej pomocy. W przyszłości należy popierać i rozwijać ten rodzaj pomocy charytatywnej Kościoła. Bez ofiarności konkretnych katolików i zbiórek przeprowadzanych w parafiach ani Caritas Polska, ani Caritas Internationalis niewiele mogłyby pomóc ofiarom klęsk żywiołowych i wojen, których wciąż nie brakuje w świecie.

Kościół w Polsce powinien być otwarty na wszelkie dobre pomysły wspomaganie ludzi potrzebujących pomocy w świecie. Pomoc charytatywną dla

potrzebujących poza granicami Polski organizuje nie tylko Caritas Polska. Kościół w Polsce powinien wspierać także inne organizacje pomagające najuboższym ludziom globu, a szczególnie zakony misyjne i stowarzyszenia chrześcijańskie, które taką działalność podejmują. Warto wspierać cenne inicjatywy wspomagania najuboższych ludzi świata, a zwłaszcza ludzi głodujących, podejmowane przez Ruch dla Lepszego Świata, Ruch Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata „Maitri” oraz ATD Czwarty Świat.

## **2. OŻYWIENIE PRACY CHARYTATYWNEJ W KRĘGU RODZINY**

Prawda, że miłość przynależy do natury i chrześcijańskiego posłannictwa rodziny, stanowi podstawę duszpasterskiego i charytatywnego zaangażowania Kościoła po stronie rodziny. Obrona i rozwój miłości, która w Bogu ma swe źródło i swój kres, stanowi najwyższe dobro człowieka. Dlatego Kościół, który powołany jest do budowania bosko-ludzkiej wspólnoty miłości, musi dołożyć wszelkich starań, aby człowiek doświadczał miłości w rodzinie. Ponieważ zbawienie dokonuje się w doczesnych uwarunkowaniach egzystencji ludzkiej, Kościół stara się nie tylko wspierać duchowy rozwój członków rodziny, lecz także uwrażliwiać ich na wszelkie przejawy i gesty miłości wzajemnej. Jedną z form wychowania do miłości w rodzinie jest świadectwo czynów miłosierdzia względem rodzin i dzieci potrzebujących pomocy.

Na skutek transformacji społeczno-ustrojowej trwającej w Polsce od 1989 roku wiele rodzin znalazło się w trudnej sytuacji materialnej, psychicznej i społecznej. Według wyników przeprowadzonych badań z pomocy charytatywnej w parafii najczęściej korzystają rodziny wielodzietne i rodziny alkoholików (zob. tab. 25). Aktualnie zmniejsza się liczba rodzin wielodzietnych i nie wszystkie potrzebują pomocy charytatywnej, gdyż niektóre z nich są w dobrej sytuacji materialnej. Pomocy potrzebują natomiast prawie wszystkie rodziny dotknięte problemem alkoholizmu. Wśród rodzin pilnie potrzebujących pomocy są także rodziny niepełne, dotknięte bezrobociem, rodziny więźniów i osób uzależnionych od narkotyków. Szczególnej troski wymagają także rodziny osób niepełnosprawnych i terminalnie chorych. Ponieważ sytuacja rodzin obecnie jest niestabilna, parafialny zespół charytatywny musi być szczególnie czujny i na bieżąco rozpoznawać potrzeby rodzin w parafii.

Według respondentów najpowszechniejszą formą pomocy materialnej udzielanej przez parafie ubogim rodzinom są paczki żywnościowe na święta, używana odzież, buty i sprzęt gospodarstwa domowego, a także pomoc finansowa (zob. tab. 39). W przyszłości nie zaniedbując powyższych form, parafie powinny ożywić nowe formy adekwatne do współczesnych problemów ludzi.

Na pierwszy plan wysuwa się aktualnie pomoc w znalezieniu pracy, a także pomoc w przezwyciężeniu problemów psychicznych i społecznych, jakie wywołuje zwłaszcza długotrwałe bezrobocie. Dlatego należy tworzyć poradnie psychologiczne oraz grupy wsparcia bezrobotnych, które pomogłyby im przetrwać chwile depresji i rozpacz.

Przejawem troski Kościoła w Polsce o rodzinę, a zwłaszcza o ochronę macierzyństwa, są domy samotnej matki i domy dla matek z dziećmi. Ponad połowę domów samotnej matki w Polsce prowadzą podmioty kościelne, a zwłaszcza zgromadzenia zakonne, Caritas diecezjalne oraz stowarzyszenia chrześcijańskie i fundacje współpracujące z Kościołem<sup>1</sup>. Głównym celem domów samotnej matki jest ochrona macierzyństwa oraz opieka nad matką w okresie okołoporodowym. Nie wydaje się słuszne rozbudowanie w przyszłości sieci domów samotnej matki, gdyż oferowane miejsca w istniejących już domach nie są w pełni wykorzystywane. Należy natomiast przygotować informator i przybliżyć różnymi kanałami informacje na temat domów samotnej matki do ogółu społeczeństwa, a zwłaszcza do zainteresowanych matek. Informacje te powinny być dostępne w Internecie, ale także katolickich poradniach życia rodzinnego, w siedzibach Caritas diecezjalnych oraz w parafiach. Warto również zabiegać o podnoszenie standardu warunków życia w domach samotnej matki oraz o coraz wyższy poziom pomocy prawnej, socjalnej, psychologicznej, pedagogicznej itd. Młode i niedoświadczone matki należy przygotować egzystencjalnie do samodzielnego życia.

W obliczu przemocy fizycznej, psychicznej i seksualnej mającej miejsce w niektórych rodzinach dysfunkcyjnych, istotną rolę odgrywają ośrodki interwencji kryzysowej. Ich celem jest ochrona matek i dzieci przed przemocą, której nie udaje się przezwyciężyć w domu rodzinnym. Ośrodki interwencji kryzysowej pozwalają przede wszystkim przerwać przemoc poprzez izolację ofiar od sprawcy przemocy. Po odzyskaniu równowagi psychicznej i względnego spokoju personel ośrodków interwencji kryzysowej powinien pomóc matkom i ich dzieciom w uzyskaniu stabilizacji życiowej. Do tego konieczne jest zapoznanie się z przysługującymi prawami oraz zaprojektowanie dalszego życia, zazwyczaj w separacji od sprawcy przemocy. W ośrodkach wiele czasu należy poświęcać na psychoterapię, treningi poczucia własnej wartości, komunikacji międzyludzkiej i asertywności. Czas pobytu w ośrodku nie powinien trwać dłużej niż 1 rok i powinien sprzyjać ukształtowaniu odpowiedzialnego stylu życia, głębszej więzi emocjonalnej matek ze swoimi dziećmi, a także poszerzeniu umiejętności prowadzenia gospodarstwa domowego i opieki nad dziećmi. Zarówno w domach samotnej matki, jaki i w ośrodkach interwencji kryzysowej należy angażować wolontariuszy do pracy z dziećmi. W miastach

---

<sup>1</sup> Domy samotnej matki prowadzą w Polsce także inne podmioty społeczne (PCK, Monar, inne stowarzyszenia i fundacje świeckie).

akademickich zalecana jest współpraca z uczelniami, które mogą pomóc pozyskać wolontariuszy i zorganizować w tych instytucjach studenckie praktyki zawodowe<sup>2</sup>.

Domy interwencji kryzysowej i przeciwdziałania przemocy w rodzinie są adekwatną formą pomocy matkom i dzieciom z rodzin dotkniętych patologią, którą w Polsce jest najczęściej alkoholizm. Takich domów jest jednak w Polsce za mało, dlatego profesjonalna opieka nad matkami i dziećmi doświadczającymi przemocy w rodzinie ma miejsce rzadko. Ponieważ ludzi nie wytrzymujących presji wymagań, jakie stawia życie we współczesnym świecie, będzie w przyszłości przybywać, co potwierdza sytuacja w społeczeństwach krajów wyżej od Polski rozwiniętych, potrzebą chwili jest rozbudowa sieci domów interwencji kryzysowej i poradni psychologicznych.

Pierwszymi ofiarami patologii, przemocy i zwyczajnej biedy w rodzinie są dzieci. Dlatego poszukując optymalnych form pomocy rodzinom, należy dołożyć starań, aby w pierwszej kolejności zabezpieczyć potrzeby egzystencjalne, psychiczne i duchowe dzieci. Według wyników badań do najczęściej realizowanych form pomocy charytatywnej ubogim dzieciom i młodzieży w polskich parafiach należą bezpłatne kolonie, paczki żywnościowe, wykupienie obiadów w stołówce szkolnej oraz bezpłatne pielgrzymki i wycieczki (zob. tab. 40). Wszystkie powyższe formy pracy charytatywnej należy rozwijać również w przyszłości, obejmując nimi jak największą liczbę uczestników. Szczególnie cenną formą pomocy są bezpłatne kolonie i zimowiska, w czasie których dzieci z rodzin dysfunkcyjnych mogą otrzymać nie tylko wypoczynek, lecz także psychospołeczną terapię. Dlatego organizując kolonie, należy zadbać o dobrych i doświadczonych pedagogów. Inicjatywą wartą poparcia i szerszego zainteresowania są specjalne kolonie dla dzieci, które przeżyły pogrzeb jednego z rodziców lub rodzeństwa. Kolonie, których głównym celem była pomoc dzieciom w przeżywaniu żałoby, zabliznieniu duchowych ran i ukojeniu tęsknot za kimś bliskim, zorganizował w 2003 roku zespół NZOZ Hospicjum Domowego w Olsztynie<sup>3</sup>. Pomysł ten zasługuje na podjęcie przez inne zespoły hospicyjne w Polsce.

Szczegółnej pomocy egzystencjalnej i rozwojowej potrzebują dzieci z rodzin patologicznych lub przeżywających kryzys. Znaczącym wsparciem dla tych dzieci jest program świetlic środowiskowych, który należy w przyszłości rozwijać, gdyż obecna liczba świetlic w skali kraju nie odpowiada potrzebom. W świetlicach należy zadbać o doświadczonych pedagogów, którzy potrafiliby być wsparciem dla dzieci, a także wpływać na poprawę sytuacji w ich rodzinach. Dobre owoce przynosi praca pedagogiczna prowadzona w małych grupach dzieci, dobranych według kryterium podobnych problemów, z jakimi mają do czynienia w rodzinach. Skuteczne prowadzenie terapii wymaga jednego

<sup>2</sup> Zob. J. Dudkiewicz. *Mówić głośno*. CarPol 10:2003 nr 2 s. 12-14.

<sup>3</sup> Zob. *O hospicjum inaczej*. CarPol 10:2003 nr 3 s. 16.



wychowawcy na 6-8 dzieci<sup>4</sup>. Profesjonalnych pedagogów powinni wspierać wolontariusze. Troska Kościoła o dzieci i młodzież powinna wyrażać się także w innych formach pomocy kształceniowej i rozwojowej. Dlatego należy zachęcać duszpasterzy i emerytowanych nauczycieli do organizowania bezpłatnych korepetycji, wyprawek szkolnych i punktów poradnictwa pedagogiczno-psychologicznego.

Szczególnej pomocy potrzebują dzieci osierocone, przy czym aktualnie częściej mamy do czynienia z sieroctwem społecznym niż naturalnym. W Polsce ponad 62 tys. dzieci mieszka na stałe w domach dziecka, ośrodkach wychowawczych i pogotowiacz opiekuńczych<sup>5</sup>. Do najczęstszych przyczyn umieszczenia dzieci w instytucjach opiekuńczych należą nieporadność życiowa rodziców, bezrobocie całej rodziny i brak środków do życia, alkoholizm, choroby psychiczne i bezdomność. Najlepszym i kompleksowym rozwiązaniem problemów dzieci osieroconych w okresie niemowlęctwa jest ich adopcja, dobrym rozwiązaniem dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym jest rodzina zastępcza lub rodzinny dom dziecka, a rozwiązaniem koniecznym dom dziecka. Kościół powinien popierać i pomagać w realizacji wszystkich powyższych form pomocy samotnym dzieciom.

W dziedzinie pomocy charytatywnej dzieciom na szczególne uznanie zasługują ośrodki adopcyjno-opiekuńcze, prowadzone od kilku lat przez Caritas gnieźnieńską i Caritas wrocławską oraz różne stowarzyszenia chrześcijańskie. Ośrodki te przygotowują pary małżeńskie wyrażające gotowość na adopcję dziecka lub na przyjęcie nad nim opieki na zasadzie rodziny zastępczej. Okazuje się, że domy dziecka pełne są dzieci z nieuregulowaną sytuacją prawną, co sprawia, że nie mają szans na adopcję. Ponadto adopcja jest trudnym doświadczeniem dla dzieci, które przestają być nieświadomymi noworodkami. Waleorem rodziny zastępczej jest podtrzymanie naturalnej więzi dziecka z rodziną naturalną oraz nadzieja na powrót do niej, gdy tylko ustaną przyczyny rozstania. Zastępcze środowisko rodzinne staje się dla dzieci pozbawionych rodziny naturalnej szansą na wywikłanie się z przechodzącej z pokolenia na pokolenie patologii<sup>6</sup>. Żeby tak się stało, do życia w rodzinie zastępczej muszą być dobrze przygotowani zarówno rodzice, jak i dzieci. To zadanie podejmują i wykonują ośrodki adopcyjno-opiekuńcze. W przyszłości na pewno należy dążyć do zwiększenia ich liczby i pomagać im w profesjonalnym wykonywaniu podjętego zadania.

Godną poparcia, a wciąż rzadko występującą w Polsce formą pomocy dzieciom osieroconym jest rodzinny dom dziecka. Podstawowym zadaniem rodzinnego domu dziecka jest całościowa opieka nad dzieckiem przy równoczesnym

<sup>4</sup> Zob. A. Czarnocki. *O przyszłość dzieci*. CarPol 10:2003 nr 4 s. 8-11.

<sup>5</sup> T. Polkowski. *I na dodatek jestem z domu dziecka*. CarPol 10:2003 nr 3 s. 4.

<sup>6</sup> A. Czarnocki, K. Kozłowska. *Nauczyć się kochać*. CarPol 10:2003 nr 3 s. 6.

podejmowaniu działań zmierzających do jego powrotu do rodziny naturalnej bądź umieszczenia go w rodzinie adopcyjnej lub zastępczej. Jeśli z różnych względów do zadanie nie może być wykonane, rodzinny dom dziecka wychowuje dziecko aż do jego usamodzielnienia się w społeczeństwie<sup>7</sup>. Projekt rodzinnych domów dziecka wymaga upowszechnienia nie tylko dlatego, że są one znacznie tańsze w utrzymaniu niż tradycyjne domy dziecka, lecz przede wszystkim dlatego, że stwarzają dzieciom atmosferę domu rodzinnego oraz dużą szansę na dobre przygotowanie się do życia we własnej rodzinie w przyszłości. Należy oczekiwać, że w ślady Caritas krakowskiej i przemyskiej pójdą Caritas innych diecezji, organizując rodzinne domy dziecka.

Nie wszystkim dzieciom udaje się trafić do rodziny adopcyjnej lub zastępczej. Dlatego stacjonarne placówki opiekuńcze są ciągle życiową koniecznością. Należy dążyć do tego, aby domy dziecka miały charakter kameralny i pozwalały zachować dzieciom kontakt z rodziną i środowiskiem pochodzenia. W małych domach łatwiej jest wytworzyć głębsze więzi pomiędzy dziećmi. Jeśli wychowawcami są siostry zakonne lub osoby samotne zamieszkujące z dziećmi przez całą dobę, mogą rozwinąć się również więzi między wychowawcami a wychowanymi. Jeśli to możliwe, dom dziecka powinien być podzielony na segmenty przypominające mieszkania rodzinne, w których stały wychowawca zamieszkiwałby ze wspólnotą dzieci dobranych według kryterium pokrewieństwa lub środowiska pochodzenia, wykonując z nimi zajęcia typowe dla domu rodzinnego. Szczególnego wsparcia ze strony wspólnot eklezjalnych potrzebują domy opiekuńczo-wychowawcze i leczniczo-wychowawcze dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych fizycznie lub upośledzonych umysłowo, prowadzone w Polsce głównie przez żeńskie i męskie zgromadzenia zakonne.

Znaczącym obszarem posługi charytatywnej Kościoła w Polsce jest praca wychowawcza z dziećmi i młodzieżą. W dobie współczesnych form demoralizacji dzieci i młodzieży należy rozwijać różne formy stałej opieki nad dziećmi. Docenić należy zaangażowanie instytucji życia konsekrowanego w formację religijno-duchową realizowaną w przedszkolach i ochronkach, internatach, bursach i domach akademickich. Pozbawiona rozgłosu, ale wytrwała praca wychowawcza, połączona z gruntowną formacją chrześcijańską wymaga najwyższego uznania. Wydaje się, że ten obszar pracy charytatywno-opiekuńczej Kościoła posiada w Polsce znaczne jeszcze możliwości rozwojowe. Przy wsparciu instytucji państwa i Kościoła, a także pomocy zainteresowanych rodziców program rozbudowy sieci burs, internatów i domów akademickich powinien być w przyszłości rozwijany. Powodzenie tego projektu zależy także od odwagi i dalekowzroczności kierownictwa instytucji życia konsekrowanego.

<sup>7</sup> Zob. *Trzy świadectwa. Rodzinne domy dziecka*. CarPol 10:2003 nr 3 s. 8-10.

### 3. ROZWÓJ FORM OPIEKI NAD CHORYMI, NIEPEŁNOSPRAWNYMI I STARYMI

W Polsce główną odpowiedzialność za opiekę nad osobami chorymi ponosi rodzina. Najbliżsi członkowie rodziny, a także krewni chorego są niezastąpionym podmiotem obecności i towarzyszenia choremu w jego niedomaganiu. Towarzystwo choremu, zwłaszcza w chorobie przewlekłej, terminalnej, zmierzającej ku śmierci jest szczególnie trudne i wymaga pewnego przygotowania. Najbardziej dotkliwym doświadczeniem chorego jest poczucie bezradności, samotności, odrzucenia i bezsensowności cierpienia. Dlatego w towarzyszeniu człowiekowi cierpiącemu najważniejsza jest postawa akceptacji i miłości jego osoby, a następnie dowartościowanie jego cierpienia i okazanie mu solidarności<sup>8</sup>. Chybionym pomysłem jest poszukiwanie razem z chorym odpowiedzi na wciąż powracające pytanie „dlaczego?”, co w wystarczającym stopniu potwierdziła już biblijna Księga Hioba. Chrześcijanin może natomiast i powinien kierować myśli chorego na zbawczy wymiar cierpienia, który daje szansę na znalezienie przynajmniej odrobinę sensu w tym, co wydaje się absolutnie destrukcyjne i bezsensowne.

Rodzina nie jest samowystarczalna nie tylko w zakresie opieki medycznej, co jest oczywiste, lecz także w zakresie zaspokojenia potrzeb egzystencjalnych, psychicznych, społecznych i duchowych osób chorych. Dlatego chętnie korzysta z pomocy charytatywnej organizowanej przez parafie katolickie, zgromadzenia zakonne, organizacje pozarządowe, stowarzyszenia chrześcijańskie i grupy wolontariackie. Według przeprowadzonych badań do powszechnych form opieki w domu chorego należą w Polsce sakramentalna posługa duszpasterza w pierwsze piątki miesiąca, spontaniczna pomoc sąsiadów i znajomych oraz odwiedziny członków parafialnej grupy charytatywnej (zob. tab. 41).

Istotnym elementem troski o chorego chrześcijanina jest opieka duchowa. Człowiekowi choremu towarzyszy często nie tylko ból fizyczny, lecz także cierpienie duchowe. Spowodowane jest ono poczuciem osamotnienia, bezsensu i pustki wewnętrznej, niekiedy niepokojem sumienia, poczuciem odpowiedzialności za przeżyte życie. Adekwatną do duchowego cierpienia formą pomocy jest modlitwa z chorym, wspólne rozważanie Pisma świętego, a szczególnie posługa sakramentalna duszpasterza. W Polsce standardem, który ciągle przez znaczny odsetek proboszczów nie jest jeszcze realizowany, jest comiesięczna wizyta w domu chorego, połączona z celebracją sakramentu pokuty i Komunią świętą. W krajach i w nielicznych polskich diecezjach, w których ustanowiono nadzwyczajnych szafarzy Eucharystii, chorzy mogą przyjmować Komunię świętą w każdą niedzielę i święto, a niekiedy nawet codziennie, jeśli

<sup>8</sup> W. Hanas. *Między dwoma światami*. CarPol 8:2001 nr 4 s. 4.

tego pragną. Wydaje się, że duszpasterze zbyt rzadko celebrują msze św. w domach chrześcijan przewlekle chorych, dla których jest ona dobrem bezcennym.

Wciąż aktualnym wyzwaniem dla Kościoła w Polsce jest formacja wiernych ukierunkowana z jednej strony na chrześcijańskie przeżywanie własnej choroby, a z drugiej na chrześcijańską posługę rodziny względem chorego członka. Chrześcijanin powinien być przygotowany na chorobę i cierpienie, a nawet na śmierć każdego dnia, a tymczasem te doświadczenia wielu zaskakują. Coraz częściej zdarza się, że nawet w godzinie śmierci ani umierający, ani jego najbliższa rodzina nie wzywa duszpasterza z posługą sakramentalną, co do niedawna było nie do pomyślenia. Fakty takie wskazują na pilną potrzebę systematycznego i częstszego podejmowania tych zagadnień na katechezie i w nauczaniu parafialnym.

Wielkim wyzwaniem dla rodziny jest opieka paliatywna nad chorym terminalnie przebywającym w domu. Posługa człowiekowi choremu terminalnie polega na niesieniu ulgi we wszystkich aspektach cierpienia oraz pomocy w przygotowaniu chorego na śmierć i życie po śmierci<sup>9</sup>. Taka opieka jest możliwa, chociaż bardzo trudna i wymaga specjalnego przygotowania oraz wsparcia z zewnątrz przez zespół hospicyjny. Pomaganie jest umiejętnością, której można się nauczyć. Do podjęcia opieki paliatywnej przydatna jest wiedza z zakresu soteriologii i eschatologii chrześcijańskiej oraz psychologii. Najważniejsza jest jednak mocna wiara, własne przemyślenia na temat sensu życia, cierpienia i śmierci. Inne umiejętności przychodzą wraz z doświadczeniem. Godzina śmierci jest trudnym doświadczeniem nie tylko dla umierającego, lecz także dla najbliższych członków rodziny i wolontariuszy. Dlatego należy przypominać im, że również dla nich duchowym wsparciem może być codzienna Eucharystia i modlitwa.

W duszpasterstwie parafialnym należy co pewien czas podejmować temat pomocy rodziny osobom chorym psychicznie. Postęp psychiatrii spowodował, że większość chorób psychicznych jest dzisiaj uleczalnych, a z innymi można żyć na dostatecznym poziomie, stosując się do wskazań lekarzy. W leczeniu chorób psychicznych istotną rolę odgrywa rodzina chorego oraz grupy samopomocowe, zrzeszające pacjentów, ich rodziny i wolontariuszy. Na drodze do społecznej akceptacji człowieka chorego psychicznie potrzeba pokonania wielu uprzedzeń i negatywnych stereotypów. Najważniejsze w opiece nad chorym psychicznie jest wzajemne zaufanie i akceptacja faktycznego stanu zdrowia. Osoba pragnąca pomóc choremu psychicznie powinna szukać optymalnego z nim kontaktu, poprzez odkrywanie zdrowych obszarów jego życia. Przyjazne środowisko jest dla chorego psychicznie najważniejszym czynnikiem jego leczenia i re-

<sup>9</sup> B. L. Block. *Człowiek chory przewlekle i terminalnie*. W: *Środowiska specjalnej troski*. Red. M. Kalinowski. Lublin 2003 s. 62; zob. C. Kebers. *Jak mówić o cierpieniu i śmierci*. Kraków 1994; E. Kübler-Ross. *Życiodajna śmierć*. Poznań 1996; *Człowiek nieuleczalnie chory*. Red. B. L. Block, W. Otrębski. Lublin 1997; A. Cargnel. *Trwać przy nieuleczalnie chorym*. Warszawa 2002.

habilitacji. Gdyby w Polsce udało się stworzyć sieć środowiskowych domów pomocy chorym psychicznie, pracujących w systemie dziennym, byłyby znaczącym wsparciem dla rodziny i niewątpliwie odciążąłyby stacjonarne szpitale psychiatryczne<sup>10</sup>.

Istotnym elementem opieki nad chorymi jest postługa egzystencjalna i pielęgnacyjna oraz wsparcie psychiczne i społeczne. Dlatego w pracy duszpasterskiej należy zachęcać wiernych do podtrzymywania istniejących form pomagania chorym przez krewnych, sąsiadów, znajomych i członków parafialnej grupy charytatywnej. Również członkowie ruchów i zespołów apostołskich powinni odwiedzać chorych parafian, co obecnie zdarza się zbyt rzadko (zob. tab. 41). Do obowiązków proboszcza należy stawianie wymagań parafialnym grupom religijnym oraz stałe motywowanie członków tych grup do zaangażowania w formy apostołstwa chorych realizowane w parafii. Opieka nad człowiekiem chorym wymaga z jednej strony profesjonalizmu, a z drugiej miłości i obecności, której nie sposób przepisać na receptę lub zaaplikować kroplówką<sup>11</sup>.

Korzystając z doświadczeń i pomocy finansowej Niemieckiego Związku Caritas, rozpoczęto w 1992 roku wdrażanie w Polsce projektu stacji opieki Caritas. Profesjonalna opieka medyczna, pielęgnacyjna i rehabilitacyjna w domu chorego została bardzo pozytywnie przyjęta zarówno przez chorych, jak i członków ich rodzin. Priorytetem w działalności stacji opieki Caritas powinna być opieka nad osobami przewlekle chorymi, mającymi utrudniony dostęp do świadczeń medycznych ze względu na odległe od ośrodków zdrowia miejsce zamieszkania, posunięty wiek, trudną sytuację rodzinną lub materialną<sup>12</sup>. Waleorem stacji opieki Caritas jest pielęgnacja pacjentów w domach rodzinnych, w otoczeniu bliskich osób, w atmosferze bezpieczeństwa, co sprzyja procesowi wychodzenia z choroby. W przyszłości należy dążyć do rozwoju sieci stacji opieki Caritas przynajmniej do takiego poziomu, jaki obecnie znajduje się na terenie diecezji opolskiej i gliwickiej. Projekt ten wymaga jednak ścisłej współpracy Kościoła i państwa, a szczególnie Caritas diecezjalnych i regionalnych oddziałów Narodowego Funduszu Zdrowia lub samorządów. Ciągłe reformowanie systemu służby zdrowia w Polsce nie sprzyja jednak powstawaniu nowych stacji opieki Caritas.

Troska wspólnoty parafialnej o swoich chorych członków powinna przejawiać się również w specjalnie dla nich przygotowanych celebracjach liturgicznych w kościele parafialnym. Według respondentów najbardziej popularną praktyką w polskich parafiach są nabożeństwa dla chorych organizowane dwa lub tylko jeden raz w roku, przy okazji rekolekcji parafialnych (zob. tab.

<sup>10</sup> M. Olajossy. *Postawy wobec chorych psychicznie – zadania duszpasterskie*. W: *Środowiska specjalnej troski* s. 113-115; zob. I. Szwarocka. *Pomost*. CarPol 9:2002 nr 2 s.16-18.

<sup>11</sup> M. Karwatowicz. *Miłość i obecność*. CarPol 8:2001 nr 4 s. 6-7.

<sup>12</sup> J. Bogucka, D. Cholewicka. *Człowiek chory w domu*. CarPol 8:2001 nr 1 s. 22-23.

42). To stanowczo za mało, aby zaspokoić religijne, psychiczne i społeczne potrzeby zwłaszcza ludzi przewlekle chorych, którzy cierpią między innymi z powodu samotności<sup>13</sup>. Wydaje się, że przynajmniej raz w miesiącu wspólnota parafialna powinna przygotować dla swoich chorych członków specjalne nabożeństwo. Decyzja należy do proboszcza, ale to nie oznacza, że on sam ma przygotować nabożeństwo dla chorych. Należy aktywizować chorych i ich opiekunów w przygotowanie celebracji liturgicznych, zwłaszcza czytań, modlitwy powszechnej, śpiewów, aklamacji, przygotowania darów ofiarnych itp.

Nabożeństwo dla chorych, a szczególnie liturgia Eucharystii, domagają się dopełnienia w formie braterskiej agapy. Według przeprowadzonych badań w polskich parafiach braterskie spotkania ludzi chorych w domu parafialnym nie odbywają się wcale albo odbywają się tylko 1-2 razy w roku (zob. tab. 43). Tradycja braterskich agap sięga czasów apostoelskich (Dz 6, 1-2) i nic nie stoi na przeszkodzie, aby czerpać z niej inspirację do organizowania podobnych spotkań dla chorych w dzisiejszych wspólnotach parafialnych. Odpowiedzialność za przygotowanie agapy dla chorych powinien ponosić zespół charytatywny, ale w poszczególnych spotkaniach powinni uczestniczyć przedstawiciele innych grup religijnych i zespołów apostoelskich istniejących w parafii. Szczególnie wskazane jest zaangażowanie grup dzieci i młodzieży, które pod kierunkiem swoich opiekunów – katechetów, prefektów, rodziców – mogą przygotować występ artystyczny dla chorych. Dobrze przygotowane spotkanie dla chorych może dać poczucie braterstwa, wspólnoty i radości wszystkim jego uczestnikom.

Działalność charytatywna zaadresowana do chorych jest realizowana w Polsce również na poziomie diecezjalnym i ogólnokrajowym. W wielu diecezjach udało się w ostatnim dziesięcioleciu zbudować centra charytatywne, świadczące profesjonalną pomoc medyczną, rehabilitacyjną i socjalną. Zdecydowanego poparcia i rozwoju domaga się wspomniany wyżej projekt stacji opieki Caritas, które powoływane są i pozostają pod opieką Caritas diecezjalnych. Na poziomie diecezji należy także w miarę możliwości finansowych i organizacyjnych rozwijać infrastrukturę gabinetów lekarskich i ambulatoryjnych, hospicjów stacjonarnych i domowych, placówek rehabilitacyjnych i aptek, świadczących bezinteresowną pomoc chorym.

Cennym uzupełnieniem posługi charytatywnej świadczonej wobec chorych w parafiach i diecezjach w Polsce jest oferta różnorodnych form opieki nad chorymi proponowana przez zgromadzenia zakonne i stowarzyszenia chrześcijańskie. Osoby konsekrowane pracują w wielu parafialnych i diecezjalnych instytucjach charytatywnych. Jednak ważniejsza jest ich rola w świadczeniu miłosierdzia chrześcijańskiego w państwowych szpitalach, ośrodkach leczniczo-wychowawczych i domach opieki społecznej. Na szczególne uznanie zasługują coraz liczniejsze placówki opieki medycznej, ambulatoria, poradnie i apte-

<sup>13</sup> Zob. R. Jaworski. *Człowiek osamotniony*. W: *Środowiska specjalnej troski* s. 117-138.

ki, a także domy opieki społecznej i zakłady opiekuńczo-lecznicze dla chorych dzieci zakładane ponownie od 1989 roku przez instytuty życia konsekrowanego. Instytucje powyższe należy popierać i rozwijać, ponieważ ubogacają ofertę pomocy charytatywnej Kościoła w Polsce i sprawiają, że los wielu chorych staje się lepszy.

Należy również propagować wśród chorych formy pomocy, jakie świadczą stowarzyszenia chrześcijańskie, a zwłaszcza działające na płaszczyźnie ogólnokrajowej stowarzyszenie Apostolstwo Chorych. Poprzez miesięcznik „Apostolstwo Chorych” stowarzyszenie wspiera obłożnie i przewlekle chorych, głównie w sferze psychicznej i duchowej. Stowarzyszenie organizuje także ogólnokrajowe rekolekcje, dni skupienia i pielgrzymki do sanktuariów. Do Apostolstwa Chorych należy w Polsce około 50 tys. chorych katolików. Wydaje się, że wielu chorych nie należy do stowarzyszenia i nie otrzymuje miesięcznika tylko dlatego, że nigdy o nim nie słyszało. Znowu rodzi się postulat pod adresem głównie duszpasterzy, ale także katechetów i świadomych katolików, aby dostarczyli chorym w swoich środowiskach informacji na temat form działalności stowarzyszenia Apostolstwo Chorych.

Rodzaj i zakres niepełnosprawności budzi poczucie inności, ograniczonej samodzielności i swoistej stygmatyzacji<sup>14</sup>. Rodzaj i zakres niepełnosprawności określa również specyficzne potrzeby człowieka niepełnosprawnego, które domagają się adekwatnych form posługi charytatywnej. Pierwszymi świadkami niepełnosprawności dziecka są zazwyczaj rodzice i oni stają się pierwszymi podmiotami pomocy niepełnosprawnym dzieciom. Wsparciem dla rodziców w opiece nad niesprawnym dzieckiem staje się dalsza rodzina, znajomi, środowisko lokalne, a szczególnie wspólnota parafialna. Miejsce osoby niepełnosprawnej w rodzinie nie jest czymś raz na zawsze określonym. Miejsce to kształtuje wiek osoby niepełnosprawnej, stopień niepełnosprawności, przekonania osoby niepełnosprawnej i członków jego rodziny na temat zdrowia i sensu życia<sup>15</sup>. Wydaje się, że akceptacja samego siebie wsparta akceptacją ze strony rodziny pozwala osobie niepełnosprawnej znaleźć w rodzinie właściwe dla niej miejsce. Członkowie rodziny mogą pomóc osobie niepełnosprawnej w nabraniu pewnego dystansu do swojej niepełnosprawności poprzez dostrzeżenie innych, ważnych aspektów życia, poprzez rozbudzenie zainteresowań, podejmowanie wspólnych działań itp. Po pokonaniu barier psychologicznych pomoc w sferze egzystencjalnej staje się o wiele prostsza. Ludzie zdrowi posiadają również wiele egzystencjalnych ograniczeń i są skazani na wzajemną pomoc.

Posługa charytatywna wobec osób niepełnosprawnych wiąże się z ich rehabilitacją, dlatego wymaga dobrej organizacji i wykwalifikowanych kadr. Istnie-

<sup>14</sup> B. L. Block. *Człowiek chory i niepełnosprawny*. W: *Środowiska specjalnej troski* s. 56; zob. T. Witkowski. *Rozumieć problemy osób niepełnosprawnych*. Lublin 1993.

<sup>15</sup> I. Szwarocka. *Miejsce osoby niepełnosprawnej w rodzinie*. CarPol 9:2002 nr 3 s. 4.

ją jednak takie formy pomocy, które mogą być realizowane w rodzinie, kręgu sąsiedzkim i w środowisku lokalnym, a zwłaszcza we wspólnocie parafialnej. W świetle przeprowadzonych badań do najczęstszych form posługi charytatywnej zaadresowanych do osób niepełnosprawnych w środowisku parafialnym w Polsce należy doraźna pomoc rzeczowa i finansowa oraz opieka duchowa (zob. tab. 44). Są to dosyć ekstensywne formy pomocy niepełnosprawnym, w niewielkim stopniu odpowiadające ich zróżnicowanym potrzebom.

We współczesnej strategii pomagania osobom niepełnosprawnym należy rozwijać takie formy pomocy, które przyczyniają się do integracji osób niepełnosprawnych ze zdrowymi. W parafiach należy organizować, częściej niż ma to miejsce dzisiaj, integracyjne spotkania, wycieczki, pielgrzymki, wyprawy turystyczne, zawody sportowe, bale, zabawy, inscenizacje, konkursy, w których uczestniczyłyby wspólnie osoby niepełnosprawne i zdrowe. Oczekiwana i skuteczną formą rehabilitacji osób niepełnosprawnych, zwłaszcza dzieci i młodzieży, są warsztaty terapii zajęciowej. Wprawdzie parafie nie są w stanie samodzielnie zorganizować takich warsztatów, ale mogą to uczynić wspólnie z samorządem powiatowym, wojewódzkim lub regionalnym oddziałem PFRON.

Adekwatnym podmiotem kościelnym do powoływania i prowadzenia placówek profesjonalnej opieki nad niepełnosprawnymi są Caritas diecezjalne. W niektórych diecezjach już udało się powołać warsztaty terapii zajęciowej, zakłady aktywizacji zawodowej, zakłady pracy chronionej lub wielofunkcyjne ośrodki pomocy niepełnosprawnym. Ten kierunek pracy charytatywnej z osobami niepełnosprawnymi należy rozwijać w przyszłości, korzystając ze zdobytych już doświadczeń, gdyż dotychczas zorganizowane ośrodki nie są w stanie zaspokoić potrzeb wszystkich niepełnosprawnych. Trzeba brać pod uwagę trudności transportowe osób niepełnosprawnych. Dlatego należy organizować małe ośrodki dziennego pobytu dla niepełnosprawnych, ale bliżej ich domu rodzinnego. Caritas diecezjalne muszą wykazać się umiejętnością współpracy z władzami samorządowymi w realizacji celów ogólnospołecznych, do których należy wszechstronna opieka nad niepełnosprawnymi.

Znaczący wkład w opiekę nad ludźmi niepełnosprawnymi mają w Polsce instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia chrześcijańskie, a zwłaszcza ruch „Wiara i Światło” opiekujący się dziećmi z upośledzeniem intelektualnym. Wszelkie inicjatywy zakonów i stowarzyszeń powinny cieszyć się poparciem ze strony hierarchii i katolików świeckich. Wskazane byłyby wspólne przedsięwzięcia różnych podmiotów społecznych, również z innych wspólnot chrześcijańskich i instytucji niekościelnych, mających na celu integrację osób niepełnosprawnych ze zdrowymi. Przykładowo można tu wskazać wspólne zjazdy i kongresy, olimpiady sportowe, festiwale muzyczne, przeglądy teatralne itp.

Wielkim wyzwaniem stojącym dzisiaj przed Kościołem w Polsce jest troska o osoby stare i samotne. Kościół zna problemy ludzi starych i stara się na różne



sposoby pomagać w ich rozwiązaniu. Dlatego przypomina chrześcijanom o obowiązku troszczenia się o bliskie im osoby w domach rodzinnych i wspólnotach parafialnych. Troska o ludzi starych jest także przedmiotem zainteresowania zakonów i stowarzyszeń chrześcijańskich, które organizują i prowadzą domy opieki społecznej, różnorodne ośrodki rehabilitacyjno-lecznicze oraz domy dziennego pobytu dla seniorów.

Starość wcześniej lub później jest naznaczona samotnością i chorobami. Podstawą prawidłowej opieki socjalnej nad ludźmi starymi jest zapewnienie im stałości środowiska, przy czym najlepszym z ich punktu widzenia jest środowisko domu rodzinnego. Opieka nad ludźmi starymi jest szczególnie trudna i wymaga odpowiednich predyspozycji i mocnego zaangażowania opiekuna. Głównym zadaniem opiekuna jest zapewnienie człowiekowi staremu spokoju i bezpieczeństwa. W przypadku choroby Alzheimera konieczna jest ponadto ciągła obserwacja chorego oraz zabezpieczenie wszelkich przedmiotów i urządzeń, którymi mógłby sobie lub komuś innemu wyrządzić krzywdę. Istotnym elementem terapii ludzi starych jest podtrzymywanie ich kontaktu ze światem i pobudzanie własnej aktywności. Należy zwrócić uwagę na to, aby proponowana aktywność była adekwatna do wieku, możliwości intelektualnych i fizycznych oraz do zainteresowań człowieka starego<sup>16</sup>. Opieka nad człowiekiem starym jest ciężką pracą, której często członkowie rodziny bez pomocy z zewnątrz nie są w stanie podjąć. Dlatego należy tworzyć grupy wsparcia, wolontariat oraz środowiskowe domy pobytu dziennego. Znaczącą pomoc rodzinie w opiece nad ludźmi starymi mogą przynieść pielęgniarki środowiskowe albo pielęgniarki ze stacji opieki Caritas.

Istotną rolę w trosce o ludzi starych mają do odegrania wspólnoty parafialne. Zwłaszcza aktywnie uczestniczący przez wiele lat w życiu parafii nie powinni na starość być tego uczestnictwa pozbawieni. Wydaje się, że w większości parafii w Polsce ludzie starzy mają zagwarantowaną duszpasterską opiekę duchową na dobrym poziomie. Szeroka oferta nabożeństw nadobowiązkowych jest przede wszystkim do nich zaadresowana. W obliczu zachodzącego procesu starzenia się społeczeństwa polskiego należy poszukiwać nowych form obecności i aktywności ludzi w podeszłym wieku w życiu parafialnym. Jednym z pomysłów jest zorganizowanie w parafii klubu seniora. Przeprowadzone badania wykazały, że w Polsce istnieje niewielka liczba parafialnych klubów seniora, a ich działalność jest mało znana w środowisku (zob. tab. A 8). Dlatego należy upowszechniać realizowane już w niektórych klubach formy działalności: spotkania towarzyskie, bale, gry świetlicowe, zabawy rekreacyjne, uroczyste spotkania z okazji świąt, pielgrzymki, wycieczki oraz próbować wdrażać nowe: prelekcje, porady lekarskie, spotkania z ciekawymi ludźmi, imprezy kulturalne, specjalistyczne grupy wsparcia. Proboszcz powinien organizować specjalne na-

<sup>16</sup> A. Michalski. *Późne pytania*. CarPol 9:2002 nr 4 s. 19-20.

bożeństwa dla seniorów oraz aktywizować ich, zlecając im możliwe do wykonania przez nich prace na rzecz parafii.

Dobrze prosperujący klub seniora wydaje się luksusem w parafii. Jednak większość parafii posiada dom parafialny, w którym można organizować regularne spotkania dla ludzi starych. Według informacji uzyskanych od respondentów liczba parafii organizujących regularne spotkania dla ludzi starych jest nieco wyższa od liczby parafii, które posiadają klub seniora (zob. tab. A 9). Dlatego również ta forma pracy charytatywnej z ludźmi podeszłego wieku domaga się upowszechnienia w Polsce. Ważne jest, aby spotkania odbywały się regularnie, najlepiej raz w tygodniu i nie rzadziej niż raz w miesiącu, bo w przeciwnym razie spadną do rangi spotkań okazjonalnych.

Według przeprowadzonych badań w parafiach nie ma spotkań regularnych dla seniorów, poza spotkaniami na mszy św. lub innym nabożeństwie. Rzadką formą wspólnego spędzania czasu przez ludzi starych w parafiach są bale, spotkania towarzyskie i rekreacyjne, organizowane zwłaszcza z okazji przypadających świąt religijnych lub narodowych, a w ilościach wręcz śladowych zdarzają się katechezy, prelekcje, odczyty popularnonaukowe, spotkania z ciekawymi ludźmi lub imprezy kulturalne (zob. tab. 45). Z powyższego wynika postulat ożywienia charytatywnej troski o ludzi starych w polskich parafiach. Dzisiaj wielu ludzi starych pomaga swoim dzieciom w rodzinach, ale będzie narastał zauważalny już dzisiaj na Zachodzie problem bezczynności, wypełnienia wolnego czasu. Należy już dzisiaj szukać form sensownej aktywizacji zwłaszcza zdrowych emerytów. W parafii mogą oni wykonywać niektóre prace porządkowe, biurowe, poprowadzić sklepik parafialny, a nade wszystko angażować się w pracę parafialnego zespołu Caritas. Seniorzy utalentowani mogą wykonywać różne przedmioty rękodzielnicze przeznaczone do loterii fantowej, a kobiety piec ciasta na kiermasz świąteczny.

Profesjonalne formy opieki nad ludźmi starymi oferują również Caritas diecezjalne i instytuty życia konsekrowanego. Ponieważ przybywa w Polsce ludzi starych samotnych, niekiedy wymagających intensywnej opieki ze względu na choroby lub zaawansowane procesy geriatryczne, należy rozwijać sieć domów opieki całkowitej. Ważne jest, by nie tylko wzrastała liczba takich domów, ale również poziom oferowanej w nich opieki. Formą troski o ludzi starych są również świetlice i domy dziennego pobytu dla seniorów, które umożliwiają im spotkanie w szerszym gronie rówieśników i godziwe przeżycie kilku godzin w ciągu dnia. Godny upowszechnienia jest także projekt tygodniowych charytatywnych turnusów wypoczynkowych dla najbardziej potrzebujących seniorów z poszczególnych parafii realizowany od kilku lat przez Caritas katowicką we własnym ośrodku wypoczynkowym<sup>17</sup>.

<sup>17</sup> A. Witczak. *Zmęczony błękit oczu*. CarPol 9:2002 nr 2 s. 14.

#### 4. NOWE SPOSOBY POMOCY OSOBOM NIEPRZYSTOSOWANYM SPOŁECZNIE

Posługą charytatywną Kościoła w Polsce są objęci ludzie uzależnieni od alkoholu i narkotyków, a także bezdomni, więźniowie i imigranci. Pomoc charytatywna osobom nieprzystosowanym społecznie wymaga dużej wiedzy i wysokiej sprawności organizacyjnej, dlatego w niewielkim zakresie jest organizowana w parafiach, w szerszym natomiast zakresie przez Caritas diecezjalne, instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia chrześcijańskie.

Współcześnie przybywa nowych form uzależnień, które dołączając do form istniejących od dawna, sprawiają, że człowiek może być niekiedy uwikłany w pewien kompleks uzależnień. Do nowych form uzależnienia zalicza się uzależnienie od leków, środków psychotropowych, seksu, telewizji, gier komputerowych, Internetu<sup>18</sup>. Uzależnienia wywołują negatywne skutki w sferze fizycznej, psychicznej, duchowej i społecznej. Dlatego pomoc charytatywna Kościoła skierowana do osób uzależnionych od alkoholu lub narkotyków powinna być zintegrowana z różnymi formami terapii medycznej, psychicznej, duchowej i społecznej. Punktem wyjścia w strategii integralnej pomocy młodemu człowiekowi powinna być zawsze profilaktyka. Na tym etapie zadanie wychowania dzieci i młodzieży do wolności od alkoholu, narkotyków i innych środków psychotropowych powinna podjąć rodzina, szkoła, parafia i media katolickie.

Na etapie diagnozowania uzależnienia od alkoholu lub narkotyków ważną rolę odgrywają poradnie i punkty konsultingowe. Specjaliści zatrudnieni w tych ośrodkach pomagają nie tylko w rozeznaniu stopnia zagrożenia, ale również są w stanie wskazać sposoby terapii i specjalistyczne ośrodki pomocy uzależnionym. W przeprowadzonych badaniach tylko 13,5% ankietowanych proboszczów i 10,2% katolików świeckich potwierdziło, że w ich parafii istnieje poradnia lub punkt konsultingowy dla osób uzależnionych od alkoholu lub narkotyków (zob. tab. A 10). Z punktu widzenia potrzeb społecznych jest to stanowczo za mało. Należy dążyć do tego, by przynajmniej w każdym dekanacie został zorganizowany punkt specjalistycznej pomocy dla osób uzależnionych i ich rodzin. Wydaje się ponadto, że nie przerasta możliwości ekonomicznych, zwłaszcza większych parafii miejskich, zorganizowanie raz w tygodniu dyżuru specjalisty od uzależnień. Być może kontekst domu parafialnego pozwoliłby młodym ludziom przełamać barierę wstydu i lęku, by skorzystać ze specjalistycznej porady w możliwie wczesnym stadium uzależnienia, co zawsze jest korzystniejsze z punktu widzenia podjętej w przeszłości terapii.

<sup>18</sup> Zob. U. Dudziak. *Człowiek uzależniony: rodzaje i skutki uzależnień, motywy pomocy*. W: *Środowiska specjalnej troski* s. 183-191.

Do przeprowadzenia skutecznej terapii osób uzależnionych od alkoholu lub narkotyków potrzebne są stacjonarne ośrodki leczniczo-rehabilitacyjne. Do istniejących już wcześniej państwowych zakładów odwykowych dołączają od 1989 roku ośrodki organizowane i prowadzone przez instytuty życia konsekrowanego, stowarzyszenia chrześcijańskie i Caritas diecezjalne. Przy powoływaniu nowych ośrodków pomocy uzależnionym ważną rolę odgrywa nastawienie do nich społeczności lokalnej. Przeprowadzone badania wykazały, że nastawienie respondentów jest dosyć przychylne w odniesieniu do pomysłu budowy domu opieki dla emerytów i rencistów oraz dla dzieci osieroconych i niepełnosprawnych. Postawa respondentów wobec pomysłu budowy nowego ośrodka pomocy dla alkoholików, narkomanów lub domu poprawczego dla zaniedbanej młodzieży była niezdecydowana, ale raczej nieprzychylna, a jeszcze niższy stopień akceptacji znalazł pomysł budowy w okolicy respondentów specjalistycznego ośrodka pomocy dla chorych na HIV/AIDS (zob. tab. 46). Ten stan świadomości proboszczów i katolików świeckich wskazuje na potrzebę pracy formacyjnej, która z jednej strony pokazałaby pełną prawdę na temat uzależnień i choroby HIV/AIDS, a z drugiej prawdę o chrześcijańskim miłosierdziu, które wzywa do niesienia pomocy wszystkim potrzebującym ze względu na ich osobową godność, a nie dlatego, że na pomoc taką zasłużyli swoją postawą moralną. Wspólnoty parafialne, a zwłaszcza ich liderzy nie powinni być obojętni lub wrogo nastawieni do ośrodków pomocy uzależnionym, a szczególnie do ośrodków o charakterze chrześcijańskim, w których dokonuje się odnowa duchowa i moralna uzależnionych.

Należy ożywić działalność profilaktyczno-wychowawczą kościelnych ośrodków formacji trzeźwościowej, które w ostatnich latach straciły nieco na dynamice oddziaływania społecznego. Prowadzący takie ośrodki muszą uwzględnić w programie swojej działalności dynamicznie rozwijającą się wiedzę na temat uzależnień oraz współczesnych form terapii osób uzależnionych. Ośrodkom potrzebna jest ponadto lepsza promocja i większe poparcie ze strony Kościoła. Istnieje także potrzeba tworzenia nowych ośrodków i form pomocy uzależnionym w różnych regionach Polski<sup>19</sup>.

Zdecydowanego poparcia ze strony Kościoła w Polsce oraz pomocy finansowej i logistycznej domagają się nieliczne ośrodki specjalistycznej rehabilitacji alkoholików i narkomanów, zorganizowane głównie przez zakony werbistów, kamilianów, pallotynów i misjonarzy Świętej Rodziny. Pensjonariuszami tych ośrodków są katolicy pochodzący z różnych diecezji i parafii w Polsce. Dlatego przejawem współodpowiedzialności za los tych ośrodków i poziom świadczonych

<sup>19</sup> Informacje na temat różnych form pomocy uzależnionym realizowanych w specjalistycznych ośrodkach rozlokowanych w Polsce zostały zebrane w publikacji: Zespół Apostolstwa Trzeźwości przy Konferencji Episkopatu Polski. *Apostoł Trzeźwości. Vademecum duszpasterstwa trzeźwości – 2004*. Płock 2004.

w nich rehabilitacji byłaby solidarna pomoc finansowa wszystkich Kościołów lokalnych. Na większe poparcie zasługują także formy pomocy osobom uzależnionym i zagrożonym uzależnieniem rozwijane przez Katolicki Ruch Antynarkotyczny KARAN i Stowarzyszenie Pomocy Osobom Zagrożonym Uzależnieniem i Uzależnionym „Droga”.

Bezdomność zyskała rangę problemu społecznego w Polsce po 1989 roku. Niestety, do dzisiaj problem ten nie znalazł pełnego odzwierciedlenia w badaniach naukowych. Dotychczasowe opracowania mają charakter orientacyjny i opierają się głównie na rozpoznaniu pracowników socjalnych, interpretacjach informacji pośrednich i wynikach badań nad różnymi patologiami, w których bezdomność pojawia się jako cecha sytuacji życiowej badanych<sup>20</sup>.

Bezdomność ma przyczyny psychologiczne, społeczne i prawne, ale istotnym warunkiem skutecznej pomocy ludziom bezdomnym wydaje się pełne rozpoznanie natury bezdomności, psychospołecznych mechanizmów leżących u podstaw zachowań ludzi bezdomnych. Bezdomność nie polega jedynie na pozostawaniu bez meldunku, bez stałego miejsca zamieszkania, ale jest to specyficzny sposób widzenia i rozumienia siebie. Bezdomność jest w istocie zgodą na samozniszczenie, jest punktem krytycznym w życiu osobistym, w którym siły destrukcji odniosły zwycięstwo nad siłami konstruktywnymi<sup>21</sup>. Kto przekroczy ten punkt krytyczny, nie jest w stanie o własnych siłach wyzwolić się z bezdomności. Duże znaczenie w powodzeniu pomocy ludziom bezdomnym ma stopień zaawansowania syndromu bezdomności. Okazuje się bowiem, że bezdomność może mieć fazę wstępną (0-2 lata), ostrzegawczą (2-4 lata), adaptacyjną (4-6 lat), chroniczną (6-10 lat) i fazę trwałą (10 i więcej lat)<sup>22</sup>. Im wcześniej rozpoczęta zostanie terapia bezdomnego, tym większa szansa na jej powodzenie.

Skuteczna pomoc ludziom bezdomnym jest przedsięwzięciem złożonym i wymaga działania długofalowego. Integralna pomoc bezdomnym powinna obejmować sferę socjalno-ekonomiczną, prawno-administracyjną, psychologiczno-terapeutyczną i readaptacyjną. Instytucje charytatywne Kościoła w Polsce podejmują wysiłek udzielania pomocy bezdomnym we wszystkich wymienionych sferach, ale akcent wyraźnie położony jest na sferę socjalno-ekonomiczną. Świadczy o tym znaczna liczba noclegowni, schronisk, łaźni i domów dziennego pobytu, zorganizowanych głównie przez organizację Caritas i Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta. W ośrodkach tych bezdomni otrzymują przede wszystkim mieszkanie, wyżywienie, ubranie, możliwość odnowy higienicznej i podstawową opiekę medyczną. Rzadziej w powyższych ośrodkach

<sup>20</sup> B. Kulka. *Ludzie bezdomni – jak możemy im pomóc?* W: *Środowiska specjalnej troski* s. 45; zob. T. Kamiński. *Bezdomność z naukowej perspektywy*. CarPol 9:2002 nr 1 s. 21-23.

<sup>21</sup> M. Jażdżikowski. *Dać szansę*. CarPol 9:2002 nr 4 s. 17.

<sup>22</sup> M. Jażdżikowski. *Wybór, który staje się chorobą*. CarPol 10:2003 nr 1 s. 9-12.

proponuje się bezdomnym alkoholikom, a oni stanowią zdecydowaną większość populacji bezdomnych w Polsce, pewne elementy terapii odwykowej. Niestety, terapia ta zwykle jest niewystarczająca, tym bardziej że nie obejmuje ona etapu readaptacyjnego, polegającego na utrwaleniu efektów terapii odwykowej. Potwierdził to jeden z kierowników schroniska dla bezdomnych, mówiąc, że celem pracy personelu schroniska jest przywrócenie człowieka bezdomnego do samodzielnego życia w społeczeństwie, ale udaje się to niezmiernie rzadko<sup>23</sup>.

Zadbanie o nocleg, odzież i posiłek jest formą pomocy konieczną, niekiedy nawet decydującą o uratowaniu życia ludzkiego. Niestety, ta forma pomocy utrwała status społeczny bezdomnego i jego miejsce w hierarchii społecznej. Taka pomoc pogłębia proces wykluczenia społecznego, wzmacnia syndrom wyuczonej bezradności i utrwała złudne poczucie bezpieczeństwa<sup>24</sup>. Dlatego zachodzi potrzeba zmiany filozofii pomagania bezdomnym, a szczególnie bezdomnym alkoholikom. Strategia statyczna, traktująca bezdomność jako nieodwracalny fakt socjoekonomiczny i pozwalająca bezdomnym poruszać się w ramach wyznaczonych dla tej grupy społecznej struktur, musi być zastąpiona strategią dynamiczną, traktującą sytuację bezdomności jako tymczasową, jako etap doświadczenia życiowego, który można przetrwać, a za pomocą profesjonalnej terapii psychospołecznej można ją przezwyciężyć i powrócić do normalnego życia w społeczeństwie. Strategia dynamiczna uwzględnia pełną podmiotowość adresatów pomocy, traktuje ich jak pacjentów i koncentruje się nad sposobami ich wyleczenia przy ich współudziale<sup>25</sup>.

Ponieważ najlepszą szansę pomocy bezdomnym alkoholikom w powrocie do społeczeństwa stwarzają specjalistyczne ośrodki terapeutyczno-readaptacyjne przeznaczone wyłącznie dla bezdomnych alkoholików, rodzi się postulat organizowania ośrodków, które przy pomocy wykwalifikowanej kadry terapeutów prowadziłyby pracę psychologiczną równocześnie nad chorobą alkoholową i syndromem bezdomności. Okazuje się bowiem, że wyizolowanie, samotność, wstyd, poczucie winy, rozpacz, bezsilność i brak poczucia wartości powodują niechęć bezdomnych alkoholików do korzystania z pomocy w publicznych ośrodkach terapii odwykowej. Chętniej natomiast podejmują terapię w ośrodkach powołanych specjalnie dla nich. Specjalistyczne ośrodki dla bezdomnych alkoholików powinny mieć opracowane programy terapii odwykowej i terapii readaptacyjnej. W przypadku alkoholików bezdomnych szczególne znaczenie ma terapia readaptacyjna, której celem jest utrwalenie skutków terapii odwykowej poprzez umożliwienie bezdomnemu powrotu do normalnego

<sup>23</sup> Informacja pochodzi z rozmowy przeprowadzonej z kierownikiem schroniska dla bezdomnych w Białymstoku 24.09.1999 roku.

<sup>24</sup> M. Jażdżikowski. *Pomagać czy pomóc?* CarPol 10:2003 nr 2 s. 8.

<sup>25</sup> Tamże s. 9.

życia w społeczeństwie. Zmiana dotychczasowego stylu życia człowieka bezdomnego jest trudna, dlatego powinna być prowadzona przez profesjonalistów na podstawie indywidualnego planu wychodzenia z bezdomności. Taki plan powinien uwzględniać osobiste zasoby podopiecznego, możliwość rekonstrukcji więzi rodzinnych, jego stan zdrowia i osobistą motywację do zmiany stylu swojego życia<sup>26</sup>.

Istotną rolę w procesie pomagania odgrywa praca nad odbudową osobistego systemu wartości bezdomnego alkoholika. Rekonstrukcja systemu wartości staje się dla bezdomnego alkoholika źródłem energii do wprowadzenia zmian w życie i utrzymanie tych zmian po zakończeniu terapii. W odbudowie systemu wartości wiodącą rolę może odegrać duchowość, która pozwala na postrzeganie siebie i swojej sytuacji w perspektywie innej niż tylko potrzeby dnia dzisiejszego. Duchowość daje nadzieję i siłę do wytrwania na drodze podjętej terapii, wyprowadza bezdomnego z totalnej anonimowości, przywracając mu przeszłość i przyszłość. Zdaniem terapeutów zaniedbania w sferze duchowej sięgają u bezdomnych alkoholików okresu dzieciństwa, ale niezaspokojone potrzeby duchowe powodują dużą koncentrację i chłonność. Dlatego w integralnej terapii bezdomnych alkoholików jest miejsce na rekolekcje i dni skupienia, na liturgię sakramentów i modlitwę, które pomagają w obudzeniu wrażliwości i poszukiwaniu nowych rozwiązań w pracy nad utrwalaniem zmienionego stylu życia<sup>27</sup>.

Przedstawiony wyżej zarys strategii pomocy ludziom bezdomnym domaga się wprowadzenia w życie. Powołanie specjalistycznego ośrodka terapii odwykowo-readaptacyjnej jest przedsięwzięciem trudnym i kosztownym. Wydaje się, że podmioty kościelne, zwłaszcza Caritas diecezjalne, zgromadzenia zakonne i duże stowarzyszenia chrześcijańskie mogłyby podjąć się tego zadania, ale przy znaczącej pomocy finansowej instytucji państwowych lub samorządowych. Pewne nadzieje na lepszą współpracę instytucji kościelnych i władz państwowych w dziedzinie pomocy charytatywno-socjalnej, a co za tym idzie – także na skuteczniejszą pomoc ludziom bezdomnym, stwarzają nowe ustawy parlamentarne: ustawa o wolontariacie i ustawa o zatrudnieniu socjalnym, a także zapowiadana zmiana ustawy o pomocy społecznej. Nadzieją napawa fakt, że na konferencji zorganizowanej 17-18 VI 2003 roku w Kielcach przez Caritas Polską, Instytut Spraw Publicznych z Warszawy i Caritas kielecką powołana została Ogólnopolska Konfederacja Pracodawców Socjalnych, której celem jest współpraca z ministrem Gospodarki, Pracy i Polityki Socjalnej w zakresie przygotowania aktów wykonawczych do ustawy o zatrudnieniu socjalnym oraz konsolidacja tworzącego się środowiska potencjalnych pracodawców socjalnych<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> Jażdżikowski. *Dać szansę* s. 18.

<sup>27</sup> Jażdżikowski. *Pomagać czy pomóc?* s. 9-10.

<sup>28</sup> S. Słowik. *Przeciw wykluczeniu*. CarPol 10:2003 nr 3 s. 17-18.

Specyficznej pomocy charytatywnej potrzebują więźniowie i aresztowani. W większości zakładów karnych w Polsce więźniowie mają zagwarantowaną opiekę duszpasterską. W niektórych zakładach karnych posługę charytatywną pełnią członkowie Bractwa Więziennego, którzy przy współpracy z kapelanami więziennymi organizują dla osadzonych paczki żywnościowe oraz wspierają ich moralnie i duchowo. Działalność charytatywna wśród więźniów wymaga jednak ożywienia i rozwoju. Inicjatywą godną upowszechnienia jest Grupa Oddziaływania Duszpasterskiego działająca od 1999 roku w Zakładzie Karnym w Iławie<sup>29</sup>. Wolontariusze tworzący Grupę Oddziaływania Duszpasterskiego są zaangażowani do prowadzenia pracowni komputerowej dla więźniów, prowadzą wspólne modlitwy, przygotowują więźniów do uczestnictwa w liturgii mszy św. i sakramentu pokuty, inicjują spotkania dyskusyjne, pomagają więźniom utrzymywać kontakt z rodzinami, prowadzą z więźniami zajęcia sportowe i gry świetlicowe. Głównym celem działania grupy jest pomoc więźniom w powrocie do życia społecznego, zawodowego, rodzinnego i religijnego. Punktem wyjścia jest pomoc w odkryciu własnego człowieczeństwa, a następnie pomoc w rekonstrukcji systemu wartości z uwzględnieniem wartości chrześcijańskich. Pomoc w zdobyciu kwalifikacji komputerowych znacznie podnosi szanse na zdobycie pracy po wyjściu z więzienia, co z kolei przekłada się na zwiększenie szans odnowy życia rodzinnego. Wydaje się, że tego typu grupy stwarzają szansę na skuteczniejszą resocjalizację więźniów i dlatego należy je tworzyć we wszystkich zakładach karnych w Polsce. Inicjatywa w tym zakresie powinna należeć przede wszystkim do kapelanów więziennych i do terenowych ogniw Bractwa Więziennego, chociaż nie wykluczone są podobne inicjatywy innych podmiotów społecznych.

Kościół w Polsce stara się nieść pomoc charytatywną migrantom i uchodźcom. Kryterium rozróżnienia tych grup jest fakt, że migranci pozostają pod ochroną własnego rządu, a uchodźcy takiej ochrony są pozbawieni. Głównym problemem ludzi poszukujących nowej ojczyzny jest integracja ze społecznością obcego narodu, problemy administracyjne z uzyskaniem statusu uchodźcy, ogromne trudności w znalezieniu mieszkania i legalnej pracy<sup>30</sup>. W rozwiązaniu tych i innych problemów migrantów i uchodźców pomagają cztery biura zorganizowane przez Caritas Polską w diecezji białostockiej, lubelskiej, legnickiej i wrocławskiej. Znane są przyczyny migracji w świecie. Do najważniejszych należą wojny, prześladowania, niesprawiedliwość społeczna, skrajne ubóstwo i głód. Ponieważ raczej nie zanosi się na szybkie usunięcie tych przyczyn w świecie, należy spodziewać się, że w przyszłości może przybywać do Polski

<sup>29</sup> Grupa Oddziaływania Duszpasterskiego została założona w 1999 roku przez kapelana więziennego – ks. K. Tyberskiego. Zob. K. Tyberski. *Samotność za więzienną kratą*. W: *Środowiska specjalnej troski* s. 161-174.

<sup>30</sup> Zob. L. Mezzomo. *W Kościele nikt nie jest obcy*. CarPol 9:2002 nr 2 s. 4-6; D. Moroz- Mojsiuszko. *Marzą o normalności*. CarPol 10:2003 nr 2 s. 15-17.



jeszcze więcej uchodźców, niż ma to miejsce dzisiaj. Dlatego należy wspierać pionierskie inicjatywy organizacji Caritas Polska w dziedzinie profesjonalnej pomocy charytatywnej migrantom. Należy także dążyć do ścisłej współpracy biur dla uchodźców i migrantów z terenowymi organami administracji państwowej oraz społecznościami lokalnymi. Biura potrzebują wolontariuszy, najlepiej ze znajomością języków obcych, ale przede wszystkim potrzebują bardziej przyjaznej, otwartej i życzliwej postawy Polaków w stosunku do uchodźców i migrantów.

## **5. DOSKONALENIE POMOCY CHARYTATYWNEJ W ZAKRESIE EDUKACJI**

Posługa charytatywna w zakresie edukacji jest jedną z form pomocy rozwojowej. Kościół w Polsce jest aktywny w zakresie wspierania dzieci i młodzieży w zdobywaniu wykształcenia, a także wspomaga ludzi bezrobotnych w podnoszeniu kwalifikacji zwiększających szanse na zdobycie pracy. Różnorodne formy wsparcia dzieci i młodzieży z rodzin najuboższych, a także bezrobotnych są realizowane w parafiach, diecezjach i na płaszczyźnie krajowej. Istotnym zadaniem instytucji charytatywnych Kościoła w Polsce jest również troska o podnoszenie kwalifikacji własnych pracowników etatowych i wolontariuszy.

W przyszłości należy rozwijać różne formy i metody pomocy ubogim dzieciom i młodzieży w zdobywaniu adekwatnego do swoich zdolności wykształcenia, gdyż jest to najpewniejszy sposób przerwania cyklicznego – przechodzącego z pokolenia na pokolenie – ubóstwa. Dlatego parafialne grupy charytatywne powinny nadal zbierać fundusze na wyprawki szkolne i wykup obiadów w stołówkach szkolnych dla najuboższych dzieci oraz organizować świetlice socjoterapeutyczne i bezpłatne korepetycje umożliwiające dzieciom z rodzin problemowych nadrobienie zaległości edukacyjnych. Pomoc koleżeńską zarówno materialną, jak i intelektualną powinni świadczyć członkowie szkolnych kół Caritas i innych organizacji szkolnych. Należy zachęcać nauczycieli i katechetów do tworzenia we wszystkich szkołach organizacji samopomocowych, a także do wychowania dzieci i młodzieży we wrażliwości na potrzeby bliźnich i gotowości pomagania potrzebującym.

Odmienne formy wspierania procesu edukacyjnego dzieci i młodzieży oferują instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia chrześcijańskie. Katolicy w Polsce powinni nieść pomoc materialną prywatnym przedszkolom, szkołom różnego szczebla, internatom i domom opiekuńczo-wychowawczym prowadzonym przez instytuty życia konsekrowanego lub stowarzyszenia chrześcijań-

skie, gdyż gwarantują one wyższy od przeciętnego poziom wykształcenia i wychowania dzieci. Ponadto należy zachęcać przełożonych zgromadzeń zakonnych i liderów stowarzyszeń chrześcijańskich do organizowania nowych placówek tego typu.

Godny poparcia jest program stypendialny dla uzdolnionych dzieci z najuboższych regionów Polski Fundacji Konferencji Episkopatu Polski „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Organizowana przez tę fundację od 2000 roku akcja zbierania funduszy na stypendia w Dniu Papieskim przynosi każdego roku coraz lepsze rezultaty. Fundacja pozyskuje także pieniądze z darowizn, zapisów testamentowych oraz organizowanych przez siebie imprez charytatywnych. Warto podkreślić cele formacyjne wspomnianej fundacji, która organizuje liczne konkursy dla dzieci i aktywizuje w Dniu Papieskim tysiące młodych wolontariuszy. Należy jednak zaznaczyć, że od ofiarności duchowieństwa i katolików świeckich w Polsce zależy, w jakim zakresie Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” będzie rozwijać w przyszłości swój program stypendialny.

Wielkim i trudnym wyzwaniem dla Kościoła w Polsce jest organizacja pomocy charytatywnej dla ludzi bezrobotnych. Ponieważ jedną z przyczyn bezrobocia jest niskie lub nieadekwatne do aktualnych potrzeb wykształcenie, ludziom bezrobotnym można pomóc poprzez zaoferowanie im kursów kwalifikacyjnych. Aдекватnym podmiotem do organizacji kursów kwalifikacyjnych są Caritas diecezjalne, chociaż w przeszłości udało się takie kursy zorganizować także nielicznym parafiom. Dotychczas organizowane były kursy komputerowe, języków obcych, prawa jazdy, krawieckie, niektórych zawodów budowlanych itp. Wydaje się, że ten kierunek pomagania bezrobotnym jest słuszny i należy go kontynuować w przyszłości. Również sposób podniesienia stopnia znajomości języka obcego w kraju jego używania, jaki proponuje młodym, niezamężnym kobietom warszawskie Biuro Au Pair „Droga”, może przyczynić się do ułatwienia im znalezienia pracy po powrocie do Polski. Godne polecenia byłoby rozwinięcie tego projektu w przyszłości, gdyż obecnie korzysta z niego niewiele kobiet. Należy kontynuować podejmowane przez niektóre Caritas diecezjalne próby przysposobienia i uaktywnienia ludzi bezrobotnych w zorganizowanym gospodarstwie rolnym, co może pomóc im w pozyskaniu gruntu i poprowadzeniu w przyszłości własnego gospodarstwa rolnego.

Wskazane wyżej formy pomocy bezrobotnym są niewystarczające. Dlatego korzystając z doświadczeń innych krajów oraz ściśle współpracując z lokalną administracją państwową i samorządową, należy poszukiwać nowych form aktywizacji bezrobotnych. Projektem zasługującym na upowszechnienie w innych dużych miastach w Polsce jest bursa „Przystań na Skarpie” przy ul. Bernardyńskiej w Warszawie przeznaczona dla bezrobotnych dziewcząt z terenów popegeerowskich. Istotnym celem bursy jest pomoc w zdobyciu pracy i umiejętności samodzielnego życia w wielkim mieście ludziom pochodzącym ze środowiska

wiejskiego, dotkniętego strukturalnym bezrobociem<sup>31</sup>. Należy podkreślić, że projekt, który przynosi już dobre owoce, został zainaugurowany dzięki współpracy Caritas Polskiej z Agencją Własności Rolnej Skarbu Państwa. Wydaje się, że również Caritas diecezjalne powinny poszukiwać podobnych modeli współpracy z instytucjami państwowymi lub samorządowymi na swoim terenie w celu uruchomienia aktywnych form pomocy bezrobotnym.

Pewne nadzieje należy wiązać z projektem „Aktywizacja personalna, zawodowa i społeczna osób długotrwale bezrobotnych, zagrożonych marginalizacją” realizowanym od 2002 roku przez Caritas Polską przy współpracy z Secours Catholique. Projekt ten zyskał akceptację i wsparcie finansowe z programu Phare ACCESS 2000. W ramach tego projektu Caritas Polska zorganizowała we Francji szkolenie akompaniatorów (fr. *accompagnement* – towarzyszenie) – pracowników biur aktywizacji bezrobotnych. Pierwsze takie biura zostały powołane przez Caritas archidiecezji warmińskiej, lubelskiej, kieleckiej i toruńskiej<sup>32</sup>. Zadaniem akompaniatora jest pomoc osobie bezrobotnej najpierw w odnalezieniu zaufania do siebie i wydobyciu wszelkich osobistych walorów stłumionych przez poczucie własnej bezużyteczności. Następnie akompaniator pomaga bezrobotnemu zrekonstruować relacje z innymi, stworzyć własny projekt zawodowy, otworzyć się na przyszłość i włączyć w życie społeczne. W przeciwieństwie do państwowych Urzędów Pracy, kościelne biura aktywizacji bezrobotnych nie limitują czasu na spotkanie z bezrobotnym. Towarzyszenie bezrobotnemu trwa tak długo, jak sobie tego sam życzy, albo do czasu znalezienia stałego źródła dochodu. Ponadto biura aktywizacji bezrobotnych dysponują telefonem, faksem, kserokopiarką, komputerem z dostępem do Internetu oraz prasą regionalną i ogólnopolską, co ma ułatwić bezrobotnym samodzielne poszukiwanie ofert pracy. Zadaniem akompaniatorów jest także pomoc w zakresie pisania podań i listów motywacyjnych, wypełniania różnych dokumentów oraz przygotowania autoprezentacji<sup>33</sup>.

Szkolenie i doradztwo zawodowe świadczone osobom niepełnosprawnym wymaga wysokich kwalifikacji i nadzwyczajnych umiejętności praktycznych. Okazuje się jednak, że również w tej trudnej dziedzinie pracy charytatywnej Kościół wykazuje swoją aktywność. W należącem do Caritas archidiecezji krakowskiej Środowiskowym Domu Samopomocy w Woli Filipowskiej do aktywnego poszukiwania pracy przygotowywane są osoby chore psychicznie<sup>34</sup>. Or-

<sup>31</sup> Zob. Caritas i ministerstwo pracy pomagają bezrobotnym dziewczętom. „Wiadomości KAI” 13.10.2002 nr 41 s. 6.

<sup>32</sup> Zob. M. Titaniec. *Opis projektu „Aktywizacja personalna, zawodowa i społeczna osób długotrwale bezrobotnych, zagrożonych marginalizacją”*. RNC 6:2002 s. 169-172.

<sup>33</sup> Zob. A. Czarnocki. *Towarzyszenie*. CarPol 9:2002 nr 4 s. 9-10; P. Lorenc. *Nie opuszczać rąk*. CarPol 9:2002 nr 4 s. 11; M. Możejko. *Towarzyszenie*. CarPol 10:2003 nr 4 s. 14-15.

<sup>34</sup> Zob. K. Siata. *Przygotowanie do pracy osób chorych psychicznie*. CarPol 10:2003 nr 4 s. 18-20.

ganizowane w tym domu szkolenia dla ludzi niepełnosprawnych psychicznie mają na celu pobudzenie ich do aktywnego poszukiwania pracy i zwiększenia efektywności tego poszukiwania. Chodzi także o udzielenie wsparcia psychicznego uczestnikom szkoleń oraz o przygotowanie ich na ewentualne niepowodzenie. Szkolenia odbywają się na kilkudniowych turnusach, a prowadzi je zespół złożony z terapeuty, psychologa, lekarza psychiatry i doradcy zawodowego. Wydaje się, że ten nowatorski projekt pomocy charytatywnej osobom niepełnosprawnym psychicznie zasługuje na szersze poznanie i podjęcie przez Caritas innych diecezji w Polsce.

Do zadań Caritas diecezjalnych należy także formacja zawodowa i religijna pracowników etatowych własnych placówek oraz wolontariuszy charytatywnych z terenu diecezji. Wyniki przeprowadzonych badań pokazują słaby zasięg oddziaływania formacyjnego na pracowników i wolontariuszy charytatywnych oraz niski stopień zainteresowania proboszczów spotkaniami formacyjnymi organizowanymi przez Caritas diecezjalne (zob. tab. 47, A 12, A 13). Bez dobrze wyszkolonych i religijnie uformowanych pracowników i wolontariuszy nie można oczekiwać dobrych skutków pracy charytatywnej w diecezji. Dlatego Caritas poszczególnych diecezji muszą organizować regularne szkolenia i spotkania formacyjne. Ważny jest skuteczny przekaz informacji i mobilizacja proboszczów do większego zainteresowania tą sferą działalności pastoralnej. Zaproszenia na rekolekcje lub inne spotkania formacyjne powinny być kierowane również wprost do zainteresowanych osób korespondencyjnie lub przez pośrednictwo kościelnych mediów.

Pozytywnie należy ocenić działalność edukacyjną, wychowawczą i formacyjną organizacji Caritas Polska, która organizuje lub jest współorganizatorem wielu sympozjów, konferencji, warsztatów i innych spotkań szkoleniowych. Zorganizowany w 1999 roku w Warszawie Kongres Charytatywny miał charakter międzynarodowy i przyczynił się do poszerzenia wiedzy na temat posługi charytatywnej Kościoła wielu etatowych pracowników i wolontariuszy charytatywnych wywodzących się głównie z Europy Środkowej i Wschodniej. Należy popierać i rozwijać działalność wydawniczą utworzonej z inicjatywy Caritas Polskiej Fundacji *Pro Caritate*. Kwartalnik „Caritas” oraz „Zeszyty Formacyjne” dla parafialnych grup charytatywnych i szkolnych kół Caritas są cenną pomocą dla duszpasterzy i świeckich liderów grup charytatywnych w organizowaniu formacji permanentnej wolontariuszy charytatywnych. Z kolei „Roczniki Naukowe Caritas”, *Informator Caritas* oraz strony internetowe Caritas Polskiej i większości Caritas diecezjalnych stanowią cenne źródło informacji dla studentów, ludzi nauki i publicystów. Kościół w Polsce powinien także rozwijać własne szkoły metodycznie przygotowujące do pracy charytatywnej w stacjonarnych placówkach opiekuńczo-socjalnych. Dlatego należy popierać działające na UKSW w Warszawie Studium Caritas, Studium Problemów Socjalnych w Katowicach oraz powstałe w diecezji gdańskiej i krakowskiej Centra Wolontariatu.

## **6. OŻYWIENIE WSPÓŁPRACY EKUMENICZNEJ I WSPÓŁDZIAŁANIA ZE ŚWIECKIMI INSTYTUCJAMI OPIEKUŃCZYMI**

Pozytywnym przykładem współpracy ekumenicznej na poziomie ogólnokrajowym jest akcja Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom – przeprowadzana wspólnie przez Caritas Kościoła katolickiego, Diakonię Kościoła ewangelicko-augsburskiego i Eleos Kościoła prawosławnego. To jednak stanowczo za mało w stosunku do możliwości współpracy ekumenicznej w zakresie działalności charytatywnej. Dlatego Komisja Charytatywna KEP musi mocniej zaangażować się w promowanie współpracy ekumenicznej nie tylko w kraju, ale również na poziomie międzynarodowym.

Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej powinno zachęcić biskupów, dyrektorów Caritas diecezjalnych, proboszczów, a także organizacje i stowarzyszenia religijne do ożywienia współpracy ekumenicznej z adekwatnymi podmiotami z innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich. Warto pamiętać, że współpraca ekumeniczna polega nie tylko na przyjmowaniu darów z niekatolickich Kościołów i wspólnot chrześcijańskich, ale również wysyłanie darów do tych Kościołów i wspólnot, zwłaszcza poza granice Polski. W czasie klęsk żywiołowych Caritas Polska organizowała już wielokrotnie pomoc dla chrześcijan prawosławnych na Bałkanach i w Armenii, a także pomoc dla muzułmanów w Albanii, Czeczenii, Turcji, Nepalu, Mongolii, Iranie i innych krajach. Ten kierunek współpracy należy również w przyszłości popierać.

Współpraca ekumeniczna w zakresie działalności charytatywnej na poziomie parafii jest adekwatna do sytuacji wyznaniowej Polski i obejmuje nieliczne parafie z terenów zamieszkiwanych przez mniejszości chrześcijan prawosławnych lub przynależnych do Kościoła ewangelicko-augsburskiego. W przeprowadzonych badaniach tylko 5,8% ankietowanych proboszczów potwierdziło współpracę ekumeniczną w zakresie działalności charytatywnej. Współpraca ta powinna być rozwijana w tych parafiach, w których zamieszkują chrześcijanie innych wyznań. Osobliwością, której nie można z góry wykluczyć, byłaby współpraca charytatywna polskiej parafii katolickiej z parafią niekatolicką z zagranicy, ale nawiązanie takich kontaktów jest dosyć trudne.

Troska o dobro człowieka, o zagwarantowanie mu podstawowych praw, a zwłaszcza prawa do życia w godziwych warunkach, skłania Kościół do współpracy z instytucjami państwa. Współpraca ta przyjmuje konkretny kształt m.in. w działalności charytatywno-opiekuńczej. Współpraca z instytucjami państwowymi powinna opierać się na założeniu, że Kościół nie zastępuje władzy państwowej w spełnianiu obowiązku opieki socjalnej. Budowanie schronisk dla bezdomnych i domów opieki społecznej pozostaje podstawowym zadaniem państwa. Jednak z powodu obfitości potrzeb społecznych współpraca państwo-

wych struktur opieki z instytucjami Kościoła jest nieodzowna. Posługa charytatywna Kościoła jest jego wkładem w dobro wspólne społeczeństwa<sup>35</sup>.

Współpracę charytatywną Kościoła z instytucjami państwa należy rozwijać przede wszystkim w społecznościach lokalnych. Według ankietowanych proboszczów najczęstszym partnerem parafii we współpracy charytatywnej jest miejski ośrodek pomocy społecznej (zob. tab. 48). W przyszłości należy intensyfikować tę współpracę także z innymi podmiotami społecznymi. Szczególnie istniejące na terenie parafii państwowe domy dziecka, domy opieki społecznej, zakłady karne, hospicja i inne instytucje opiekuńcze powinny być otoczone troską wspólnoty parafialnej. Ponieważ 21,5% ankietowanych proboszczów nie wskazało żadnego podmiotu społecznego, z którym współpracowałyby ich parafia w zakresie działalności charytatywnej, Caritas diecezjalna powinna zachęcać proboszczów do nawiązywania takiej współpracy. Oprócz słów zachęty potrzebne są proboszczom konkretne wskazania na temat możliwości współpracy z instytucjami państwowymi i samorządowymi w dziedzinie działalności charytatywnej.

Współpraca charytatywna Kościoła i państwa powinna rozwijać się dzisiaj nie tylko na poziomie instytucji kościelnych i instytucji państwowych lub samorządowych. Platformą tej współpracy powinny stać się także państwowe i prywatne placówki socjalne, w których często pracują katolicy świeccy. Zadaniem Kościoła jest formacja pracujących w tych placówkach katolików świeckich, których powołaniem jest przepajanie duchem Ewangelii świeckich sektorów życia publicznego. Chodzi o to, by katolicy świeccy pracujący w szpitalach, domach opieki społecznej, domach dziecka, w zakładach dla osób niepełnosprawnych traktowali swoją pracę nie tylko jako formę zarobkowania, lecz jako służbę Chrystusowi w drugim człowieku. Duszpasterze poprzez formację duchową mogą w tym pomóc pracownikom socjalnym, by niosąc ulgę chorym, cierpiącym i biednym, dawali świadectwo wiary i miłości chrześcijańskiej<sup>36</sup>.

Skuteczna i całościowa pomoc potrzebującym wymaga współpracy członków parafialnych grup charytatywnych z osobami zatrudnionymi w państwowej opiece społecznej oraz z organizacjami prowadzącymi działalność humanitarną i opiekuńczą. Większość personelu świeckich placówek socjalnych stanowią chrześcijanie, toteż współpraca z nimi może układać się także na płaszczyźnie wiary. W odniesieniu natomiast do niewierzących pozostaje płaszczyzna humanizmu, która wystarcza do podejmowania wspólnych działań, mających na celu dobro ludzi ubogich.

Po przełomie 1989 roku przed Kościołem w Polsce otworzyły się na nowo zakłady socjalno-opiekuńcze. Duszpasterze i katolicy świeccy mogą bez prze-

<sup>35</sup> Przygoda. *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II* s. 156.

<sup>36</sup> Zob. Jan Paweł II. *Przemówienie do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża*. OsRomPol 3:1982 nr 7-8 s. 7-8.

szkód wchodzić do szpitali, domów opieki społecznej, domów wychowawczych, więzień, aby nieść tam światło Ewangelii oraz świadectwo miłości braterskiej. Uzyskana wolność jest wielką szansą, a zarazem zobowiązaniem dla poszczególnych chrześcijan i duszpasterzy oraz dla całych wspólnot parafialnych.

Jeśli wiara bez uczynków „martwa jest sama w sobie” (Jk 2, 17), tym bardziej miłość nie potwierdzona czynami pozbawiona jest sensu. Dlatego również Kościół solidarny z ubogimi weryfikuje się ostatecznie nie w głoszonych naukach, lecz w konkretnej pomocy ubogim. Przepowiadanie słowa Bożego i liturgia mogą osiągnąć swój cel tylko tam, gdzie w obliczu ludzkiej biedy można spotkać współmierną do potrzeb, konkretną i odczuwalną pomoc ze strony Kościoła<sup>37</sup>. Posługa charytatywna Kościoła jest wpisana w jego naturę. Kościół zdradziłby Chrystusa i samego siebie, gdyby zarzucił, pełnione od początku swego istnienia, dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego. W obliczu nowych wyzwań i szybkich zmian społecznych potrzeba dzisiaj profesjonalnej i dobrze zorganizowanej działalności charytatywnej. Dlatego niezbędne są sprawne instytucje charytatywne Kościoła, zdolne do współpracy z analogicznymi organizacjami innych Kościołów chrześcijańskich, a także z instytucjami samorządowej i państwowej opieki socjalnej. Trzeba dziś poszukiwać nowych form zaradzania ludzkiej nędzy, ponieważ zmieniają się przyczyny i przejawy ubóstwa. Warto w tych poszukiwaniach uwzględnić wskazania zawarte w nauczaniu Kościoła współczesnego.

---

<sup>37</sup> W. Przygoda. *Wartość posługi charytatywnej w życiu i działaniu Kościoła*. W: *W służbie wartościom*. Red. R. Kamiński, S. Koza [i in.]. Kielce 1999 s. 473.





## ZAKOŃCZENIE

Działalność charytatywna należy do istoty chrześcijaństwa i jest ważnym elementem urzeczywistniania się Kościoła w świecie. Jako praktyczna emanacja miłości chrześcijańskiej przyczynia się do rozszerzania stwórczej i odkupieńczej miłości Boga na całą ludzkość. Ponieważ Bóg pierwszy umiłował ludzi bezinteresowną miłością, chrześcijanie mają być również zatroskani o człowieka, „okazując mu taką samą miłość, z jaką Bóg poszukiwał człowieka” (DM 12).

1. Posługa charytatywna ma swoje źródło w Bogu i jest zgodna z Jego wolą objawioną człowiekowi w przykazaniu miłości. Źródłem miłości chrześcijańskiej jest wewnątrztrynitarna miłość Osób Bożych. Jest ona natchnieniem dla chrześcijan na co dzień świadczących posługę miłości ludziom potrzebującym pomocy. Miłość bliźniego jest praktycznym przejawem partycypacji w odwiecznej miłości Boga. Dlatego również posługa charytatywna Kościoła ma źródło w miłości trynitarniej Osób Bożych.

Posługa charytatywna Kościoła jest kontynuacją czynów miłości Jezusa. Wcielenie Syna Bożego umożliwiło ludziom poznanie odwiecznej miłości trynitarniej. Chrystus jest jedyną drogą, którą ludzie mogą dojść do uczestnictwa w odwiecznej miłości Boga. Jedność z Chrystusem jest zarazem gwarancją jedności z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym. Chrystus jest ostatecznym objawieniem miłości Boga do człowieka, a równocześnie pozostaje wzorem dla swoich uczniów w odpowiadaniu na miłość Boga. Jednym z dowodów wierności Kościoła Chrystusowi jako swojej Głowie jest trwanie w służbie ludziom ubogim, chorym, starym, niepełnosprawnym i potrzebującym jakiegokolwiek pomocy. Życie i działalność Kościoła koncentruje się wokół Jezusa Chrystusa, dlatego również posługa charytatywna Kościoła wynika z żywej więzi z Chrystusem i jest świadectwem Jego miłości do ludzi.

Duch Święty działa w świecie w sposób nieskrępowany, ale uprzywilejowanym miejscem Jego działania jest wspólnota Ludu Bożego. Duch Święty jest bowiem największym darem Chrystusa dla Kościoła. Będąc uosobioną miłością Ojca i Syna, Duch Święty jest dawcą rozmaitych charyzmatów, zwłaszcza miłości, którą rozlewa w ludzkich sercach (zob. Rz 5, 5). Swoją obecnością w Koś-

ciele Duch Święty przyczynia się do umocnienia więzów miłości jego członków, co wzmacnia skuteczność i wiarygodność ich świadectwa wobec świata. Dzięki działaniu Ducha Świętego Kościoł rozwija wielorakie formy posługi charytatywnej i przyczynia się do budowania cywilizacji miłości w świecie.

Powołanie do miłości zostało wpisane w ludzką naturę, gdyż człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga, który jest miłością. Antropologia teologiczna wskazuje na źródła, a zarazem na nieskończone horyzonty rozwoju miłości w życiu chrześcijanina. Stworzony z motywu miłości i powołany do uczestnictwa w życiu Boga-Miłości człowiek, może zrealizować siebie tylko w miłości. Przeznaczony do życia Bożego człowiek posiada szczególną godność, z której wyrasta powinność miłowania go w sposób bezwarunkowy. Ponieważ człowiek z natury jest zarówno podmiotem, jak i przedmiotem miłości, ma obowiązek miłowania siebie i innych oraz prawo do bycia miłowanym przez innych. W tej perspektywie posługa charytatywna Kościoła jawi się jako powinność, a zarazem forma autorealizacji człowieka.

Kościół jest sakramentem miłości Ojca i Syna, i Ducha Świętego, dlatego realizacja przykazania miłości gwarantuje jego rozwój. Kościół jest narzędziem wprowadzania pielgrzymującego ludu w egzystencję trynitarną miłości Osób Bożych. Do życia we wspólnocie Kościoła jest powołany każdy człowiek, bo Chrystus umarł i zmartwychwstał za wszystkich ludzi. Każdy wchodzący przez wiarę i chrzest do wspólnoty Kościoła przyjmuje dar miłości i zobowiązuje się do jej praktykowania na co dzień. Posługa charytatywna nie jest działalnością prywatną chrześcijanina, lecz funkcją całego Ludu Bożego. Jest to funkcja niezbywalna, ponieważ dla wielu potrzebujących jest znakiem nadziei i jedyną drogą doświadczenia odwiecznej miłości Boga.

Posługa charytatywna Kościoła jest działalnością społeczną. Kościół stara się pomagać ludziom potrzebującym bez względu na wyznanie, religię, płeć, wiek, narodowość czy rasę. Posługa charytatywna rozwijana jest w rodzinach i różnych grupach społecznych, we wspólnotach parafialnych i diecezjalnych, w społeczności lokalnej, narodowej i międzynarodowej. Podstawowe zasady życia społecznego wskazują kierunki i metody działalności charytatywnej Kościoła. Zasada dobra wspólnego wzywa do ofiarności i zaangażowania w pracę społeczną na rzecz innych osób i społeczności. Zasada pomocniczości zabezpiecza wolność działania oraz gwarantuje potrzebującym pomoc ze strony społeczeństwa niezbędną do ich samowystarczalności. Zasada solidarności reguluje wzajemne współdziałanie osób i grup społecznych w zakresie pomocy potrzebującym. Miłość jest zwieńczeniem zasad społecznych oraz celem i sensem życia ludzkiego.

2. Sobór Watykański II dowartościował wspólnotowy charakter Kościoła i ukazał cały Lud Boży jako podmiot zbawczego działania. Miłość ma charakter uniwersalny, dlatego również wypływająca z niej posługa bliźnim jest zobowiązaniem wszystkich członków Chrystusowego Ciała, którym jest Kościół. Żaden

chrześcijanin nie może dyspensować się od czynów miłości bliźniego bez realnego niebezpieczeństwa utraty jedności z Bogiem. Działalność charytatywna jest jedną z form budowania wspólnoty miłości ludzi z Bogiem i ze sobą nawzajem. Dlatego posługę charytatywną postrzega Kościół jako swój obowiązek i niezbywalne prawo (zob. DA 8).

Podmiotem działalności charytatywnej jest cały Lud Boży. Toteż nie może ona pozostawać w gestii dowolnie wybranych osób, lecz za jej realizację odpowiedzialni są wszyscy chrześcijanie, a zwłaszcza hierarchia kościelna. Pomijanie działalności charytatywnej w życiu Kościoła nie ułatwia duszpasterzom spełniania innych posług religijnych. Posługa charytatywna jest środkiem ożywienia religijnego Kościołów lokalnych, parafii i jej mniejszych wspólnot. Należy podkreślić, że posługa charytatywna jest działalnością duszpasterską zwyczajną.

Posługa charytatywna wynika z natury Kościoła jako wspólnoty miłości i dlatego ma charakter niezbywalny. Jeśli Kościół z jakiegokolwiek przyczyny przestałby pełnić posługę charytatywną, straciłby swoją tożsamość. Współczesny świat ma prawo oczekiwać od ludzi Kościoła przykładu miłości służebnej i ofiarnej pomocy potrzebującym. Świadcami miłości bliźniego na wzór Chrystusa powinni być przede wszystkim biskupi, prezbiterzy i diakoni, a także osoby konsekrowane i katolicy świeccy.

3. Przedmiotem działalności charytatywnej Kościoła jest człowiek potrzebujący pomocy. Różne mogą być przyczyny ludzkiej niedoli i dlatego zróżnicowane muszą być także formy pomocy. Do najważniejszych a zarazem powszechnych zadań charytatywnych Kościoła należy troska o ubogich, pomoc potrzebującym rodzinom, dzieciom i młodzieży, opieka nad ludźmi starymi, chorymi i niepełnosprawnymi, pomoc osobom niedostosowanym społecznie oraz praca wychowawcza i kształceniowa. Dziedziny posługi charytatywnej spełniane w Kościele od wieków są aktualnym wyzwaniem dla dzisiejszych chrześcijan i wspólnot kościelnych w Polsce.

Na progu XXI wieku pojawiają się nowe formy ubóstwa, dlatego lista osób potrzebujących pomocy stale się wydłuża. Przewyciężenie ubóstwa duchowego, troska o zbawienie wiernych wydają się dla Kościoła ważniejsze, ale niekiedy jedyną drogą prowadzącą do uzdrowienia duchowego człowieka jest uprzednie zaspokojenie jego potrzeb egzystencjalnych. Prawda o godności człowieka, przykład Jezusa oraz doświadczenie dwudziestu wieków chrześcijaństwa potwierdza aktualność opcji preferencyjnej na rzecz ubogich, samotnych, słabych i odrzuconych przez społeczeństwo.

4. Według badań ankietowych, przeprowadzonych dla potrzeb tej pracy wśród proboszczów i katolików świeckich w Polsce, świadomość duszpasterzy i wiernych świeckich w zakresie posługi charytatywnej Kościoła jest zróżnicowana. Większość respondentów akceptuje potrzebę udzielania pomocy słabym, a Kościół postrzega jako jeden z głównych podmiotów posługi charytatywnej. Jednak wielu z nich nie wyraża gotowości do osobistego zaangażowania

się w działalność charytatywną, licząc na inicjatywę i zaangażowanie innych. Pozytywną cechą katolików świeckich w Polsce jest gotowość do finansowego lub rzeczowego wspierania akcji charytatywnych Kościoła.

W świadomości proboszczów i katolików świeckich w Polsce dominują treści ogólnochrześcijańskie wobec deficytu myślenia w kategoriach eklezjalnych. Wielu respondentów nie uznaje posługi charytatywnej za podstawową funkcję Kościoła. Wyniki badań wykazały, że kaznodziejstwo i katecheza w niewielkim stopniu wykorzystane są do budzenia wrażliwości na potrzeby bliźnich oraz do aktywizacji społecznej wiernych. Pomimo że w Polsce wciąż najważniejszym źródłem informacji o działalności charytatywnej pozostają ogłoszenia parafialne, wzrasta rola nowoczesnych środków komunikacji społecznej. W niewystarczającym jednak zakresie wykorzystane są w działalności i formacji charytatywnej media katolickie.

Stopień akceptacji stosowanych w Polsce form posługi charytatywnej przez ankietowanych proboszczów i katolików świeckich należy uznać za dostateczny. Większość zaproponowanych do zaopiniowania form pracy charytatywnej w parafii nie uzyskała aprobaty nawet połowy respondentów. Cenne są propozycje nowych form pracy charytatywnej zgłoszone przez proboszczów i katolików świeckich. Jednak fakt, że tylko dwie trzecie ankietowanych proboszczów i tylko jedna trzecia ankietowanych katolików świeckich zgłosiła jakiegokolwiek propozycje, wydaje się potwierdzać prawdę o bierności społecznej Polaków.

5. Po 1989 roku Kościół w Polsce sukcesywnie rozwija różne formy posługi charytatywnej w swoich zwyczajnych strukturach. Komisja Charytatywna KEP jest organem studyjnym, inspirującym i kontrolującym działalność charytatywną Kościoła w Polsce. Troszczy się o zachowanie duszpasterskiego charakteru posługi charytatywnej oraz o formację duchową pracowników placówek charytatywno-opiekuńczych i wolontariuszy charytatywnych. Od 1945 roku Komisja Charytatywna KEP organizuje Tydzień Miłosierdzia, którego celem jest budowanie w diecezjach i parafiach wspólnoty braterskiej oraz ożywienie działalności charytatywnej.

Od 1990 roku do rozwoju działalności charytatywnej w Polsce przyczynia się Caritas Polska. Wysoko należy ocenić działalność formacyjną i organizacyjną Caritas Polskiej na terenie kraju. Liczne kongresy, sympozja i szkolenia podniosły rangę posługi charytatywnej w świadomości duszpasterzy i wiernych w Polsce oraz sprawność organizacyjną Caritas diecezjalnych, parafialnych zespołów Caritas i szkolnych kół Caritas. Dzięki inspiracji oraz pomocy organizacyjnej i finansowej powstało w Polsce wiele nowych placówek opiekuńczo-socjalnych i charytatywnych.

Caritas diecezjalna jest wiodącym podmiotem działalności charytatywnej w diecezjach polskich. Szczególnie należy cenić zaangażowanie Caritas diecezjalnych w rozwój placówek charytatywno-opiekuńczych, a także w organizację

doraźnej pomocy rzeczowej i finansowej, czego potwierdzeniem była sprawna organizacja pomocy dla ofiar powodzi w Polsce w 1997 i 2000 roku. Słabością systemu organizacji działalności charytatywnej na poziomie diecezjalnym w Polsce jest brak należytej współpracy z władzami lokalnymi i samorządami oraz między sąsiadującymi ze sobą diecezjami. W większości diecezji słabo rozwinięta jest także edukacja profesjonalna oraz formacja religijna etatowych pracowników i wolontariuszy charytatywnych.

Działalność charytatywna jest miarodajnym kryterium żywotności parafii, w której Kościół urzeczywistnia się w sposób bezpośredni i realny. W parafii, obok spontanicznej pomocy rodzinnej i sąsiedzkiej, konieczna jest zorganizowana działalność charytatywna, której animatorem jest parafialny zespół charytatywny lub parafialny zespół Caritas. Według dokumentów Kościoła w Polsce ma on być propagatorem posługi charytatywnej, rozpoznawać na bieżąco potrzeby parafian oraz organizować pomoc charytatywną. Fakt, że tylko połowa parafii w Polsce posiada zespół charytatywny, wskazuje, jak wiele jest jeszcze do zrobienia. Parafia nie może ograniczać się do okazjonalnych akcji charytatywnych, lecz powinna stale dawać świadectwo miłości.

Działalność charytatywna męskich i żeńskich instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń chrześcijańskich koncentruje się na prowadzeniu własnych placówek charytatywno-opiekuńczych. Zaangażowanie zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń chrześcijańskich w prowadzenie stacjonarnych dzieł charytatywnych stało się możliwe w Polsce poza nielicznymi wyjątkami dopiero po 1989 roku i od tego czasu sukcesywnie się rozwija. Wachlarz placówek prowadzonych w Polsce przez instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia chrześcijańskie jest dosyć bogaty i stanowi ważne uzupełnienie form posługi charytatywnej realizowanych w diecezjach i parafiach.

6. Posługa charytatywna Kościoła jest zespołem zadań i czynności wynikających z Bożego przykazania miłości, adekwatnych do potrzeb ludzi cierpiących z powodu ubóstwa, mających na celu usunięcie lub zmniejszenie niedostatku z ich życia poprzez udzielenie im pomocy niezbędnej do zaspokojenia podstawowych potrzeb egzystencjalnych i osiągnięcia odpowiedniego rozwoju osobowego. Kościół w Polsce organizuje pomoc doraźną i długofalową na rzecz ofiar klęsk żywiołowych i wojen w kraju i za granicą. W społeczeństwie polskim występuje tendencja do ożywienia wrażliwości i ofiarności w sytuacji dużej katastrofy ekologicznej lub wojny. Potwierdza to rozmiar pomocy finansowej i rzeczowej dla ofiar powodzi w Polsce w 1997 roku. Znacznym powodzeniem cieszą się także akcje jednorazowej pomocy organizowane przez Caritas Polską dla ofiar wojen i klęsk żywiołowych poza granicami Polski. Rzadkim zjawiskiem są natomiast środowiskowe akcje pomocy osobom lub rodzinom, które znalazły się w trudnej sytuacji na skutek zwykłych zdarzeń losowych. Łatwiej w Polsce zorganizować akcję pomocy natychmiastowej niż systematyczną pomoc długofalową.

Ważną dziedziną pracy charytatywnej Kościoła w Polsce jest pomoc rodzinie, dzieciom i młodzieży. Formą pomocy bezpośredniej dla ubogich rodzin są paczki żywnościowe, używana odzież i buty oraz meble i sprzęt gospodarstwa domowego. W stopniu niewspółmiernym do potrzeb dzieci z biednych rodzin realizowana jest przez różne podmioty akcja fundowania im obiadów w stołówce szkolnej. W Polsce rozwija się pomyślnie projekt świetlic środowiskowych, które zapewniają dzieciom z rodzin patologicznych poczucie bezpieczeństwa, pomoc wychowawczą, a często także jakiś posiłek, ale liczba tych świetlic jest wciąż niewystarczająca. Pewien odsetek biednych dzieci jest objęty programem bezpłatnych kolonii i obozów wakacyjnych, organizowanych przez Caritas, parafie i stowarzyszenia chrześcijańskie. Od 1989 roku Kościół w Polsce rozwija sieć różnorodnych domów opieki dla samotnych matek, rodzin, dzieci i młodzieży, a także przedszkoli, burs i internatów.

Adresatami pomocy charytatywnej Kościoła w Polsce są ludzie chorzy, starzy i niepełnosprawni. W parafiach mają oni zapewnioną posługę duchową i sakramentalną, niekiedy specjalne nabożeństwo, rzadziej spotkania w domu parafialnym, pielgrzymki i wycieczki. Słabo rozpowszechnioną formą pomocy osobom, które często cierpią z powodu samotności, są kluby seniora, świetlice, kawiarnie itp. Specjalistyczną pomoc ludziom chorym i niepełnosprawnym, a ostatnio również ludziom starym świadczą placówki charytatywno-opiekuńcze. Wiele takich placówek prowadzą zgromadzenia zakonne, stowarzyszenia chrześcijańskie oraz organizacja Caritas.

Kościół w Polsce pomaga osobom niedostosowanym społecznie głównie poprzez własne ośrodki pomocy. Najwięcej kościelnych placówek charytatywnych zostało zorganizowanych dla osób bezdomnych. Schroniska, noclegownie i łaźnie dla bezdomnych prowadzone są głównie przez Stowarzyszenie im. św. Brata Alberta, Caritas oraz zgromadzenia zakonne. Stołówki dla bezdomnych i ubogich, oprócz wymienionych wyżej podmiotów, prowadzą także parafie. Kościół stara się wspierać leczenie i terapię psychiczną osób uzależnionych od alkoholu i narkotyków poprzez opiekę duszpasterską i poradnictwo specjalistyczne. Kilka ośrodków dla alkoholików, narkomanów i chorych na AIDS jest prowadzonych przez zgromadzenia zakonne. Pomoc duchową więźniom świadczą w Polsce kapelani, wspierani przez członków Bractwa Więziennego.

Jedną z przyczyn ubóstwa jest brak wykształcenia adekwatnego do wymagań współczesnego rynku pracy. Dlatego Kościół w Polsce stara się pomagać w dziedzinie edukacji i reedukacji. Z inicjatywy Caritas Polskiej powstało na UKSW w Warszawie Studium Pracy Socjalnej Caritas, które profesjonalnie kształci pracowników dla placówek charytatywno-socjalnych. Również Caritas diecezjalne i niektóre parafie organizują różne kursy doszkalające dla bezrobotnych. W celu przerwania bezrobocia ludzi młodych, konieczna jest im pomoc w zdobyciu wykształcenia. Dlatego Konferencja Episkopatu Polski poprzez Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia” realizuje ogólnopolski program

pomocy stypendialnej dla biednych i uzdolnionych uczniów. Stypendia dla dzieci i młodzieży fundują również organizacje, stowarzyszenia chrześcijańskie, fundacje i osoby prywatne.

7. Zmieniają się w Polsce warunki życia, co w konsekwencji powoduje również zmiany potrzeb ludzi ubogich, zagubionych i marginalizowanych społecznie. Zmienia się także kontekst społeczno-polityczny i prawny działalności charytatywnej i społecznej w Polsce. Wprawdzie przybywa ustaw regulujących działalność społeczną, ale ich zastosowanie nie przekłada się bezpośrednio na poprawę warunków życia ludzi ubogich albo ułatwienie działalności charytatywnej organizacjom pozarządowym i instytucjom charytatywnym Kościoła. W takiej sytuacji zadanie doskonalenia form i metod pracy charytatywnej Kościoła staje się aktualne, ale również trudne. W obliczu wielu nowych wyzwań i szybkich zmian społecznych wzrasta zapotrzebowanie na działalność profesjonalną i dobrze zorganizowaną. Dlatego niezbędne są sprawne instytucje charytatywne Kościoła, zdolne do współpracy z instytucjami samorządowymi i administracją państwową.

Kościół w Polsce po 1989 roku znacznie rozwinął własne struktury działalności charytatywnej. Caritas Polska koordynuje działalność charytatywną na płaszczyźnie krajowej i międzynarodowej. Komisja Charytatywna KEP czuwa nad zachowaniem chrześcijańskiego charakteru i nadprzyrodzonej motywacji posługi charytatywnej Kościoła. Podstawowe formy posługi charytatywnej są realizowane w diecezjach i parafiach. Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia chrześcijańskie prowadzą znaczną liczbę specjalistycznych placówek opiekuńczo-socjalnych. Wydaje się, że w Polsce nie ma potrzeby dalszej rozbudowy struktur charytatywnych, lecz należy skoncentrować się na doskonaleniu form i metod działalności charytatywnej. Troską Kościoła w Polsce powinno być także ożywienie współpracy ekumenicznej w zakresie działalności charytatywnej oraz lepsze niż dotychczas współdziałanie z państwowymi i samorządowymi instytucjami opiekuńczymi. Decydujące o jakości pracy charytatywnej Kościoła w Polsce w przyszłości będzie przede wszystkim przygotowanie metodyczne i formacja duchowa duchowieństwa, osób konsekrowanych i katolików świeckich.

8. Odnowa działalności charytatywnej Kościoła w Polsce w dużym stopniu zależy od jakości formacji duszpasterzy, seminarzystów, osób konsekrowanych i katolików świeckich. Formacja charytatywna dokonuje się w różnych środowiskach społecznych, z których najważniejszymi są: rodzina, szkoła, parafia, struktury charytatywne dekanatu i diecezji, uczelnie teologiczne, domy formacyjne instytutów życia konsekrowanego oraz instytucje charytatywne Kościoła w Polsce. Jest ona częścią formacji chrześcijańskiej i powinna obejmować wszystkich członków Ludu Bożego. Jej istotą jest kształtowanie świadomości, przekonań, umiejętności praktycznych i postaw katolików świeckich i duszpasterzy, mające na celu zwiększenie zainteresowania i zaangażowania w działal-

ność charytatywną Kościoła. W formacji charytatywnej należy odwoływać się do historycznego i współczesnego doświadczenia pracy charytatywnej Kościoła, przybliżać wiedzę z zakresu teologii praktycznej, katolickiej nauki społecznej, psychologii, socjologii, pielęgniarstwa, a także podejmować dialog z człowiekiem współczesnym i jego kulturą. Niezastąpioną metodą formacji jest także praktyka charytatywna.

Do tradycyjnych środków formacji charytatywnej należy przepowiadanie słowa Bożego, liturgia i świadectwo życia chrześcijańskiego. Wśród środków nowych należy wymienić specjalistyczne studia oraz szkolenia prowadzone w formie kursów, warsztatów, kongresów, sympozjów, rekolekcji i dni skupienia. Formacji charytatywnej służą także publikacje książkowe, audycje radiowe i telewizyjne oraz artykuły prasowe. W przyszłości w większym niż dotychczas stopniu do formacji charytatywnej należy wykorzystać media katolickie. Wskazane środki powinny przyczyniać się do poszerzenia wiedzy na temat różnych form i aspektów pracy charytatywnej Kościoła, wzmacniać przekonanie co do wartości podejmowanych akcji charytatywnych, pogłębiać motywację i kształtować duchowość miłosierdzia.

Sobór Watykański II zachęca do tworzenia ośrodków lub wyższych instytutów służących formacji apostołskiej (DA 32). Dlatego każda diecezja w Polsce powinna zorganizować własny ośrodek formacji charytatywnej, wyposażony w salę wykładową, bibliotekę i archiwum. Taki ośrodek powinien być umiejscowiony w siedzibie Caritas diecezjalnej i zajmować się nie tylko działalnością formacyjną, lecz także tworzyć bazę informacji o możliwościach współpracy charytatywnej, służyć doradztwem socjalno-prawnym oraz gromadzić dokumentację dotyczącą prowadzonej w diecezji działalności charytatywnej.

Współczesny świat oczekuje od Kościoła przykładu ofiarnej miłości i pokornej służby. Posługa charytatywna jest formą świadectwa miłości, które samo w sobie ma moc ewangelizującą, ponieważ „pozwała człowiekowi doświadczyć miłości Boga Ojca i Chrystusa, w Duchu Świętym” (EE 84). Działalność charytatywna podnosi autorytet Kościoła i wzmacnia jego wiarygodność w świecie. Dlatego Kościół współczesny musi kroczyć drogą miłości. Stare i nowe formy ubóstwa są również wyzwaniem dla Kościoła w Polsce, który szczególnie dzisiaj powinien być wrażliwy na ludzką biedę i otwarty na każdego człowieka potrzebującego pomocy.



# BIBLIOGRAFIA

## I. ŹRÓDŁA

### 1. Dokumenty Soboru Watykańskiego II

- Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”. W: Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie. Poznań 2002 s. 48-78.
- Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”. W: Tamże s. 104-166.
- Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”. W: Tamże s. 526-606.
- Dekret o środkach społecznego przekazu „Inter mirifica”. W: Tamże s. 87-95.
- Dekret o ekumenizmie „Unitatis redintegratio”. W: Tamże s. 193-208.
- Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele „Christus Dominus”. W: Tamże s. 236-258.
- Dekret o przystosowanej do współczesności odnowie życia zakonnego „Perfecte caritatis”. W: Tamże s. 264-275.
- Dekret o formacji kapłańskiej „Optatam totius”. W: Tamże s. 288-301.
- Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam actuositatem”. W: Tamże s. 377-401.
- Dekret o misyjnej działalności Kościoła „Ad gentes divinitus”. W: Tamże s. 433-508.
- Dekret o posłudze i życiu prezbiterów „Presbyterorum ordinis”. W: Tamże s. 478-508.
- Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis”. W: Tamże s. 314-324.
- Deklaracja o wolności chrześcijańskiej „Dignitatis humanae”. W: Tamże s. 410-421.

### 2. Nauczanie papieży

- Leon XIII. „Rerum novarum”. 15 V 1891. W: DNSK t. 1 s. 43-65.
- Pius XII. „Encyklika Summi Pontificatus”. 20 X 1939. W: DNSK t. 1 s. 127-155.
- Pius XII. Przemówienie wigilijne wygłoszone 24 XII 1942 roku. W: DNSK t. 1 s. 181-197.
- Pius XII. „Provida Mater Ecclesia”. 2 II 1947. W: Z Chrystusem w świecie. Instytuty świeckie w 50-lecie „Provida Mater Ecclesia”. Red. M. Chmielewski [i in.]. Lublin 1997 s. 19-29.
- Pius XII. Motu proprio „Primo feliciter”. 12 III 1948. W: Z Chrystusem w świecie. Instytuty świeckie w 50-lecie „Provida Mater Ecclesia”. Red. M. Chmielewski [i in.]. Lublin 1997 s. 30-33.
- Jan XXIII. Encyklika „Mater et magistra”. 15 V 1961. W: DNSK t. 1 s. 219-268.
- Jan XXIII. Encyklika „Pacem in terris”. 11 IV 1963. W: DNSK t. 1 s. 269-303.

- Paweł VI. Encyklika „*Ecclesiam suam*”. 26 III 1964. W: Encykliki. Warszawa 1981 s. 81-142.
- Paweł VI. Encyklika „*Populorum progressio*”. 26 III 1967. W: DNSK t. 1 s. 391-416.
- Paweł VI. Motu proprio „*Sacrum diaconatus ordinem*”. 17 VI 1967. „*Vox Patrum*” 9:1989 t. 17 s. 563-571;
- Paweł VI. O zasadzie służby. Przemówienie podczas audiencji ogólnej. 12 III 1969. W: Paweł VI. Kapłaństwo dzisiaj. Wybór przemówień. Red. E. Weron. Warszawa–Poznań 1978 s. 27-30.
- Paweł VI. Duszpasterstwo, służba, miłość. Przemówienie podczas audiencji ogólnej. 8 VII 1970. W: Paweł VI. Kapłaństwo dzisiaj. Wybór przemówień. Red. E. Weron. Warszawa–Poznań 1978 s. 64-67.
- Paweł VI. „*Octogesima adveniens*”. List apostołski z okazji 80. rocznicy encykliki *Rerum novarum*. W: Encykliki. Warszawa 1981 s. 158-179.
- Paweł VI. Motu proprio „*Ad pascendum*”. 15 VIII 1972. „*Vox Patrum*” 9:1989 t. 17 s. 572-579.
- Paweł VI. „*Evangelii nuntiandi*”. Posynodalna adhortacja apostołska o ewangelizacji w świecie współczesnym. 8 XII 1975. W: Encykliki. Warszawa 1981 s. 180-218.
- Paweł VI. Posłannictwo kapłańskie w świecie współczesnym. Homilia wygłoszona podczas mszy św. koncelebrowanej, w czasie której Ojciec święty udzielił święceń kapłańskich 359 diakonom ze wszystkich kontynentów. 29 VI 1975. W: Paweł VI. Kapłaństwo dzisiaj. Wybór przemówień. Red. E. Weron. Warszawa–Poznań 1978 s. 184-189.
- Paweł VI. Jeśli chcesz pokoju, broń życia. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1977. 8 XII 1976. W: Paweł VI, Jan Paweł II. Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju. Rzym 1985 s. 86-94.
- Jan Paweł II. Orędzie do biskupów w Puebla. 28 I 1979. W: DNSK t. 2 s. 5-20.
- Jan Paweł II. Encyklika „*Redemptor hominis*”. 4 III 1979. W: Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II. T. 1. Kraków 1996 s. 1-53.
- Jan Paweł II. Dziecko źródłem nadziei. Przemówienie podczas modlitwy Anioł Pański. 22 VII 1979. W: Nauczanie papieskie. T. 2 cz. 2. Poznań 1992 s. 36-37.
- Jan Paweł II. „*Catechesi tradendae*”. Posynodalna adhortacja apostołska o katechizacji w naszych czasach. 16 X 1979. W: Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II. Kraków 1996 t. 1 s. 1-64.
- Jan Paweł II. W imię przyszłości kultury. Przemówienie w UNESCO. Paryż 2 VI 1980. W: Jan Paweł II. Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia i homilie. Red. M. Radwan [i in.]. Rzym–Lublin 1988 s. 55-57.
- Jan Paweł II. Przemówienie do budowniczych społeczeństwa pluralistycznego w Salwador da Bahia. Brazylia. 6 VII 1980. W: DNSK t. 2 s. 137-145.
- Jan Paweł II. Dramat narkomanii. Homilia podczas Mszy św. dla członków włoskiego Komitetu Solidarności z Narkomanami. 9 VIII 1980. *OsRomPol* 1:1980 nr 11 s. 11.
- Jan Paweł II. Encyklika „*Dives in misericordia*”. 30 XI 1980. W: Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II t. 1 s. 55-99.
- Jan Paweł II. Nie przeciwko komukolwiek, lecz ku wspólnemu dobru. Przemówienie do delegacji NSZZ „Solidarność”. 15 I 1981. W: DNSK t. 2 s. 181-185.
- Jan Paweł II. Encyklika „*Laborem exercens*”. 14 IX 1981. W: Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II t. 1 s. 101-154.
- Jan Paweł II. „*Familiaris consortio*”. Posynodalna adhortacja apostołska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym. 22 XI 1981. W: Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II t. 1 s. 65-160.

- Jan Paweł II. Przemówienie do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. 15 VI 1982. *OsRomPol* 3:1982 nr 7-8 s. 7-8.
- Jan Paweł II. Homilia podczas nabożeństwa maryjnego. Katowice. 20 VI 1983. W: *DNSK* t. 2 s. 321-330.
- Jan Paweł II. Świat bez chorych byłby uboższy. Spotkanie z osobami starszymi, chorymi i ułomnymi w Haus der Barmherzigkeit w Wiedniu. 11 IX 1983. W: Jan Paweł II. *Ewangelia cierpienia. Wybór homilii, przemówień i dokumentów*. Kraków 1997 s. 76-80.
- Jan Paweł II. Kodeks Prawa Kanonicznego. Tekst łacińsko-polski. Poznań 1984.
- Jan Paweł II. „Salvifici doloris”. List o chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia. 11 II 1984. W: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II. T. 1*. Kraków 1997 s. 39-79.
- Jan Paweł II. Osoba upośledzona posiada święte i nienaruszalne prawa. Msza św. z udziałem niepełnosprawnych odprawiona z okazji Roku Jubileuszowego. 31 III 1984. W: Jan Paweł II. *Ewangelia cierpienia* s. 81-84.
- Jan Paweł II. Przemówienie do uczestników jubileuszu młodych zgromadzonych na placu św. Piotra. 15 IV 1984. *OsRomPol* 5:1984 nr 4 s. 10-11.
- Jan Paweł II. „Reconciliatio et paenitentia”. Posynodalna adhortacja apostołska o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła. 2 XII 1984. W: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II. T. 1*. Kraków 1996 s. 191-267.
- Jan Paweł II. Pokój i młodzi idą razem. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1985. 8 XII 1984. W: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II. T. 1*. Kraków 1998 s. 56-66.
- Jan Paweł II. „Parati semper”. List do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży. 31 III 1985. W: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II. T. 1*. Kraków 1997 s. 223-261.
- Jan Paweł II. Bóg jest Miłością. Katecheza środowa. 2 X 1985. W: *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*. Red. S. Dziwisz [i in.]. Watykan 1987 s. 168-173.
- Jan Paweł II. Bóg Jedyny niewysłowioną i przenaświętą Trójcą: Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Katecheza środowa. 9 X 1985. W: *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela* s. 162-167.
- Jan Paweł II. Prawdziwy Bóg w jedności Bóstwa wieczną komunią Ojca, Syna i Ducha Świętego. Katecheza środowa. 27 XI 1985. W: *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela* s. 202-205.
- Jan Paweł II. Trzy Osoby Boże. Katecheza środowa. 4 XII 1985. W: *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela* s. 206-210.
- Jan Paweł II. Człowiek stworzony na obraz Boga. Katecheza środowa. 9 IV 1986. W: *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela* s. 257-262.
- Jan Paweł II. Człowiek – obraz Boży jako podmiot poznania i wolności. Katecheza środowa. 23 IV 1986. W: *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela* s. 269-274.
- Jan Paweł II. Encyklika „Dominum et Vivificantem”. 18 V 1986. W: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II t. 1* s. 187-256.
- Jan Paweł II. Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1987. 8 XII 1986. W: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II t. 1* s. 76-88.
- Jan Paweł II. Przemówienie do ludzi morza. Gdynia 11 VI 1987. W: *Do końca ich umiłowal. Przemówienia Ojca świętego w czasie III wizyty w Polsce*. Sandomierz 1987 s. 115-124.
- Jan Paweł II. Przemówienie podczas Apelu Jasnogórskiego w Częstochowie. 12 VI 1987. W: *Do końca ich umiłowal* s. 151-158.
- Jan Paweł II. Istota diakonatu: służy tajemnic Chrystusa i służy swoich braci i sióstr. Przemówienie do diakonów stałych w Detroit. 19 VIII 1987. W: *Diakon stały w Kościele współczesnym*. Red. M. Marczewski. Suwałki 1991 s. 15-22.

- Jan Paweł II. Jesteśmy wezwani do duchowego ubóstwa. Orędzie Ojca Świętego na Wielki Post 1987 roku. W: Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II t. 2 s. 538-539.
- Jan Paweł II. Encyklika „Sollicitudo rei socialis”. 30 XII 1987. W: Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II t. 1 s. 319-376.
- Jan Paweł II. „Christifideles laici”. Posynodalna adhortacja apostolska o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie. 30 XII 1988. W: Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II t. 1 s. 269-377.
- Jan Paweł II. Duch Święty źródłem jedności Kościoła. Katecheza środowa. 5 XII 1990. W: Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty. Kraków–Ząbki 1999 s. 239-241.
- Jan Paweł II. Co uczynicie Jemu, Mnie uczynicie. Orędzie Ojca Świętego na Wielki Post 1991 roku. 8 IX 1990. W: Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II t. 2 s. 541-542.
- Jan Paweł II. Encyklika „Redemptoris missio”. 7 XII 1990. W: Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II t. 1 s. 377-460.
- Jan Paweł II. Encyklika „Centesimus annus”. 1 V 1991. W: Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II t. 2 s. 461-530.
- Jan Paweł II. Homilia w czasie mszy św. odprawionej na lotnisku w Masłowie. 3 VI 1991. W: Bogu dziękujecie – Ducha nie gaście. IV pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny. Olsztyn 1991 s. 88-92.
- Jan Paweł II. Przemówienie do więźniów w plockim zakładzie karnym. 7 VI 1991. W: Bogu dziękujecie – Ducha nie gaście. IV pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny. Olsztyn 1991 s. 202-204.
- Jan Paweł II. Kościół a tajemnica Trójcy Przenajświętszej. Katecheza środowa. 9 X 1991. W: Wierzę w Kościół jeden, święty, powszechny i apostolski. Red. S. Dziwisz [i in.]. Watykan 1996 s. 57-60.
- Jan Paweł II. Uwierzyć nadziei wbrew nadziei. Przemówienie do uczestników konferencji poświęconej narkomanii i alkoholizmowi. 23 XI 1991. OsRomPol 13:1992 nr 2 s. 17.
- Jan Paweł II. Kościół tajemnicą komunii zbudowanej na miłości. Katecheza środowa. 15 I 1992. W: Wierzę w Kościół s. 99-102.
- Jan Paweł II. Wobec tajemnicy śmierci. Spotkanie z uczestnikami sympozjum poświęconego nad umierającymi a zorganizowanego przez Ośrodek Bioetyki Katolickiego Uniwersytetu Sacro Cuore. 17 III 1992. W: Ewangelia cierpienia s. 179-181.
- Jan Paweł II. „Pastores dabo vobis”. Posynodalna adhortacja apostolska o formacji kapłanów we współczesnym świecie. 25 III 1992. W: Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II t. 2 s. 407-538.
- Jan Paweł II. Kolegium Biskupów. Katecheza środowa. 7 X 1992. W: Wierzę w Kościół s. 187-191.
- Jan Paweł II. Biskupi „zwiastunami wiary” w głoszeniu Ewangelii. Katecheza środowa. 4 XI 1992. W: Wierzę w Kościół s. 197-200.
- Jan Paweł II. Biskupi „szafarzami łaski najwyższego kapłaństwa”. Katecheza środowa. 11 XI 1992. W: Wierzę w Kościół s. 201-205.
- Jan Paweł II. Pasterska posługa biskupów. Katecheza środowa. 18 XI 1992. W: Wierzę w Kościół s. 206-210.
- Jan Paweł II. Jeśli pragniesz pokoju, wyjdź naprzeciw ubogim. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1993. 8 XII 1992. W: Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II t. 1 s. 132-139.
- Jan Paweł II. Prezbiterat – służebne uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa. Katecheza środowa. 31 III 1993. W: Wierzę w Kościół s. 265-269.

- Jan Paweł II. Prezbiter pasterzem wspólnoty. Katecheza śródowa. 19 V 1993. W: Wierzę w Kościół s. 285-289.
- Jan Paweł II. Prezbiter człowiekiem miłości. Katecheza śródowa. 7 VII 1993. W: Wierzę w Kościół s. 308-312.
- Jan Paweł II. Prezbiter a dobra doczesne. Katecheza śródowa. 21 VII 1993. W: Wierzę w Kościół s. 318-323.
- Jan Paweł II. Diakonat w służebnej i hierarchicznej komunii Kościoła. Katecheza śródowa. 6 X 1993. W: Wierzę w Kościół s. 351-355.
- Jan Paweł II. Funkcje diakona w posłudze duszpasterskiej. Katecheza śródowa. 13 X 1993. W: Wierzę w Kościół s. 356-359.
- Jan Paweł II. Zarys duchowości diakona. Katecheza śródowa. 20 X 1993. W: Wierzę w Kościół s. 360-364.
- Jan Paweł II. Rodzina służy miłości, miłość służy rodzinie. Orędzie na Wielki Post 1994. 3 IX 1993. W: Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II t. 2 s. 545-547.
- Jan Paweł II. Społeczeństwo ma obowiązek kochać dzieci. Przemówienie do uczestników VIII Międzynarodowej Konferencji zorganizowanej przez Papieską Radę do spraw Duszpasterstwa Służby Zdrowia. 20 XI 1993. OsRomPol 15:1994 nr 1 s. 19.
- Jan Paweł II. „Gratissimam sane”. List do rodzin z okazji Roku Rodziny. 2 II 1994. W: Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II t. 1 s. 274-336.
- Jan Paweł II. Udział świeckich w urzędzie królewskim Chrystusa. Katecheza śródowa. 9 II 1994. W: Wierzę w Kościół s. 394-397.
- Jan Paweł II. Zadania świeckich w porządku doczesnym. Katecheza śródowa. 13 IV 1994. W: Wierzę w Kościół s. 416-419.
- Jan Paweł II. Godność i apostołstwo ludzi cierpiących. Katecheza śródowa. 27 IV 1994. W: Wierzę w Kościół s. 425-428.
- Jan Paweł II. Przesłanie Ojca Świętego do uczestników I Kongresu Ruchów Katolickich. 31 V 1994. OsRomPol 15:1994 nr 8 s. 44-45.
- Jan Paweł II. Chorzy w sercu Kościoła. Katecheza śródowa. 15 VI 1994. W: Wierzę w Kościół s. 429-432.
- Jan Paweł II. Kościół a osoby samotne. Katecheza śródowa. 10 VIII 1994. W: Wierzę w Kościół s. 458-461.
- Jan Paweł II. Nieśmy ubogim dobrą nowinę, a niewidomym przejrzenie. Orędzie na Wielki Post 1995. 7 IX 1994. W: Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II t. 2 s. 548-550.
- Jan Paweł II. Cenna rola osób starszych w Kościele. Katecheza śródowa. 7 IX 1994. W: Wierzę w Kościół s. 470-473.
- Jan Paweł II. „Tertio millennio adveniente”. List apostolski w związku z przygotowaniem do Jubileuszu Roku 2000. 10 XI 1994. W: Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II t. 1 s. 167-205.
- Jan Paweł II. „Tra pochi giorni”. List do dzieci w Roku Rodziny. 13 XII 1994. W: Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II t. 1 s. 337-344.
- Jan Paweł II. Życie konsekrowane w służbie Kościoła. Katecheza śródowa. 11 I 1995. W: Wierzę w Kościół s. 534-537.
- Jan Paweł II. Encyklika „Evangelium vitae”. 25 III 1995. W: Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II t. 2 s. 639-752.
- Jan Paweł II. Encyklika „Ut unum sint”. 25 V 1995. W: Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II t. 2 s. 751-822.
- Jan Paweł II. „Vita consecrata”. Posynodalna adhortacja apostolska o życiu konsekrowa-

- nym i jego misji w Kościele i świecie. 25 III 1996. W: Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II t. 2 s. 633-751.
- Jan Paweł II. Solidarność z ubogimi. Przemówienie przed modlitwą „Anioł Pański”. 9 VI 1996. OsRomPol 17:1996 nr 10 s. 12.
- Jan Paweł II. Prawo wszystkich ludzi do godziwego mieszkania. Przemówienie przed modlitwą „Anioł Pański”. 16 VI 1996. OsRomPol 17:1996 nr 10 s. 14-15.
- Jan Paweł II. Na obraz i podobieństwo Boże. Przemówienie do uczestników Międzynarodowej Konferencji Poświęconej Umysłowo Chorym w Rzymie. 30 XI 1996. W: Jan Paweł II. Ewangelia cierpienia s. 200-204.
- Jan Paweł II. Walka z narkomanią sprawą wszystkich ludzi. Przemówienie do uczestników kongresu na temat narkomanii. 11 X 1997. OsRomPol 19:1998 nr 1 s. 24.
- Jan Paweł II. Wszyscy pielgrzymujemy do domu Ojca. Orędzie na Wielki Post 1997. 25 X 1996. W: Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II t. 2 s. 553-555.
- Jan Paweł II. Homilia podczas mszy świętej w Legnicy. 2 VI 1997. „Społeczeństwo” 7:1997 nr 4 s. 718-723.
- Jan Paweł II. Orędzie Ojca Świętego na Wielki Post 1998 roku. 9 IX 1997. OsRomPol 19:1998 nr 3 s. 5-6.
- Jan Paweł II. Orędzie na Światowy Dzień Migranta 1998. 9 XI 1997. W: Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II t. 2 s. 735-740.
- Jan Paweł II. Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1998. 8 XII 1997. W: Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II t. 2 s. 740-750.
- Jan Paweł II. „Incarnationis mysterium”. Bulla ogłaszająca Wielki Jubileusz Roku 2000. 29 XI 1998. OsRomPol 20:1999 nr 1 s. 9-15.
- Jan Paweł II. Służcie Ewangelii Chrystusa, aby nieść nadzieję światu. Orędzie do Konferencji Episkopatu Polski. 11 VI 1999. AKEP 2:1999 nr 3 s. 7-11.
- Jan Paweł II. List do osób w podeszłym wieku. 1 X 1999. OsRomPol 20:1999 nr 12 s. 4-11.
- Jan Paweł II. Chrystus źródłem życia i nadziei w trzecim tysiącleciu. Homilia wygłoszona podczas mszy św. na placu św. Piotra do uczestników Narodowej Pielgrzymki. 6 VII 2000. AKEP 3:2000 nr 5 s. 9-11.
- Jan Paweł II. Dar długiego życia. Homilia wygłoszona na mszy św. na placu św. Piotra podczas Jubileuszu ludzi starszych. 17 IX 2000. OsRomPol 21:2000 nr 11-12 s. 13-14.
- Jan Paweł II. „Nuovo millennio ineunte”. List apostolski na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. 6 I 2001. OsRomPol 22:2001 nr 2 s. 4-23.
- Jan Paweł II. „Ecclesia in Europa”. Posynodalna adhortacja apostolska o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele, jako źródło nadziei dla Europy. 28 VI 2003. Wrocław 2003.
- Jan Paweł II. „Pastores gregis”. Posynodalna adhortacja apostolska o biskupie służce Ewangelii Jezusa Chrystusa dla nadziei świata. 16 X 2003. Kraków 2003.

### **3. Dokumenty Stolicy Apostolskiej**

- Kongregacja do spraw Biskupów. „Ecclesiae imago”. Instrukcja na temat pasterskiej posługi biskupów. 22 II 1973. W: Posoborowe ustawodawstwo kościelne. Red. E. Sztafrowski. T. 6 z. 1. Warszawa 1975 s. 21-324.
- Kongregacja do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich, Kongregacja do spraw Biskupów. Wytyczne dla wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami w Kościele „Mutuae relationes”. 14 V 1978. AAS 70:1978 s. 473- 506.
- Dokument Stolicy Apostolskiej na Międzynarodowy Rok Osób Upośledzonych. 4 III 1981. OsRomPol 2:1981 nr 3 s. 21-22 lub: AK 76:1984 nr 452 s. 8-19.

- Kongregacja Nauki Wiary. Instrukcja o niektórych aspektach „teologii wyzwolenia”. 6 VIII 1984. W: DNSK t. 2 s. 347-368.
- Kongregacja Nauki Wiary. Instrukcja o chrześcijańskiej wolności i wyzwoleniu. 22 III 1986. W: DNSK t. 2 s. 369-410.
- Pontificale Romanum – De Ordinatione Episcopi, Presbyterorum et Diaconorum. Città del Vaticano 1990.
- Katechizm Kościoła Katolickiego. Poznań 1994.
- Papieska Rada do spraw Rodziny. Liberalizacja narkotyków? Refleksje duszpasterskie. OsRomPol 18:1997 nr 6 s. 48-50.
- Kongregacja do spraw Duchowieństwa. Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów. 31 I 1994. Watykan 1994.
- Martino R. R. Godziwe mieszkanie dla każdego człowieka. Wystąpienie przewodniczącego Delegacji Watykańskiej na II Konferencji ONZ na temat Osiedli Ludzkich „Habitat II”. Stambuł 3-14 VI 1996. OsRomPol 17:1996 nr 10 s. 9-10.
- Martin D. Człowiek w centrum rozwoju. Wystąpienie wiceprzewodniczącego Delegacji Watykańskiej na II Konferencji ONZ na temat Osiedli Ludzkich „Habitat II”. Stambuł 3-14 VI 1996. OsRomPol 17:1996 nr 10 s. 12.
- Papieska Rada Cor Unum. Głód w świecie. Solidarny rozwój wyzwaniem dla wszystkich. 4 X 1996. Żąbki 1998.
- Kongregacja do spraw Duchowieństwa. Dyrektorium o życiu i posłudze diakonów stałych. 22 II 1998. Watykan 1998.
- Kongregacja do spraw Wychowania Katolickiego. Wytyczne dotyczące formacji diakonów stałych. 22 II 1998. Watykan 1998.
- Kongregacja do spraw Duchowieństwa. Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. 19 III 1999. Tarnów 1999.
- Kongregacja do spraw Duchowieństwa. Kapłan pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej. 4 VIII 2002. Wrocław 2002.

#### **4. Dokumenty Kościoła w Polsce**

- II Polski Synod Plenarny. Teksty robocze. Poznań–Warszawa 1991.
- II Polski Synod Plenarny (1991-1999). Poznań–Warszawa 2001.
- Konferencja Episkopatu Polski. Wytyczne Episkopatu Polski dla kościelnej działalności trzeźwościowej (przyjęte 17 VI 1959 r., znowelizowane 1 VI 1971 r.). W: Przesłanie nadziei. Red. M. Dziewiecki. Warszawa 1993 s. 206-212.
- Komisja Episkopatu Polski do spraw Trzeźwości. Duszpasterskie pro memoria dla duchowieństwa w Polsce w sprawie systematycznej realizacji Wytycznych Episkopatu Polski dla kościelnej działalności trzeźwościowej. 29 XII 1988. W: Przesłanie nadziei s. 195-204.
- Komisja Charytatywna KEP. Instrukcja o pracy charytatywnej w parafiach. 30 XI 1986. W: Statut Caritas Polskiej. Warszawa 1990 s. 13-23.
- Konferencja Episkopatu Polski. Memoriał biskupów polskich do władz ustawodawczych i wykonawczych w związku z rosnącymi zagrożeniami alkoholowymi. 30 X 1992. W: Przesłanie nadziei s. 191-195.
- Statut Caritas Polskiej. Warszawa 1990.
- Statut Konferencji Episkopatu Polski. AKEP 1:1998 nr 1 s. 7-12.
- Regulamin Konferencji Episkopatu Polski. AKEP 1:1998 nr 1 s. 21-30.

- Konferencja Episkopatu Polski. List biskupów polskich na Niedzielę Świętej Rodziny. 26 XI 1998. AKEP 2:1999 nr 3 s. 49.
- Komisja Charytatywna KEP. Wskazania duszpasterskie dla parafialnych zespołów Caritas. 18 V 2000. W: L. Achremowicz. Wierzę... Zeszyt formacyjny dla parafialnych grup charytatywnych. Warszawa 2000 s. 1-12.
- Konferencja Episkopatu Polski. List Episkopatu Polski z okazji zakończenia Wielkiego Jubileuszu. 30 XI 2000. AKEP 3: 2000 nr 5 s. 17.
- Konferencja Episkopatu Polski. List pasterski na rozpoczęcie roku szkolnego 2000/2001. 23 VI 2000. AKEP 3:2000 nr 5 s. 22-23.
- Konferencja Episkopatu Polski. Słowo Biskupów Polskich na temat niektórych problemów społecznych. 30 XI 2000. AKEP 3: 2000 nr 5 s. 25-26.
- Biskup Radomski Jan Chrapek. Tylko miłość się liczy. List pasterski na temat biedy i ubóstwa. 25 III 2000. Radom 2000.
- Biskup Radomski Jan Chrapek. Dzielmy się miłością. Wolontariat. List pasterski na temat wolontariatu. 29 I 2001. Radom 2001.
- Konferencja Episkopatu Polski. Komunikat Biskupów Polskich na temat bezrobocia. 15 III 2001. OsRomPol 22:2001 nr 5 s. 58-59.
- Arcybiskup Katowicki Damian Zimoń. Kościół katolicki na Śląsku wobec bezrobocia. 19 III 2001. RNC 6:2002 s. 27-53.
- Konferencja Episkopatu Polski. List społeczny na temat bezrobocia. W trosce o nową kulturę życia i pracy. 30 X 2001. RNC 6:2002 s. 5-25.
- Konferencja Episkopatu Polski. List Episkopatu Polski na Niedzielę Świętej Rodziny. 30 XI 2001. OsRomPol 23:2002 nr 2 s. 56.
- Biskup Radomski Zygmunt Zimowski. Miłosierdzie źródłem nadziei dla człowieka współczesnego. List pasterski z okazji 1 niedzieli adwentu. 30 XI 2002. „Kronika Diecezji Radomskiej” 11:2002 nr 4 s. 430-433.
- Zespół Apostolstwa Trzeźwości przy Konferencji Episkopatu Polski. Apostoł Trzeźwości. Vademecum duszpasterstwa trzeźwości – 2004. Płock 2004.

### **5. Dokumenty Kościołów partykularnych w innych krajach**

- Conferenza Episcopale Italiana. Documento pastorale Evangelizzazione e testimonza della carità. 8 XII 1990. W: Enhiridion CEI t. 4 s. 1216-1292.
- Die Evangelisierung Lateinamerikas in Gegenwart und Zukunft. Schlussdokument der III. Vollversammlung des lateinamerikanischen Episkopats in Puebla. Hrsg. von Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz. Bonn 1979.
- Die Kirche in Lateinamerikas. Dokumente der II. und III. Generalversammlung des Lateinamerikanischen Episkopates in Medellin und Puebla. Hrsg. von Sekretariat der Deutschen Bischofskonferenz. Bonn 1979.
- Gemeinsame Synode der Bistümer in der Bundesrepublik Deutschland. T. 1-2. Freiburg-Basel-Wien<sup>7</sup> 1989.
- Konferencja Episkopatu Austrii. Społeczny list pasterski. 15 V 1990. W: Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. Społeczne dokumenty episkopatów. Red. S. Fel, J. Kupny. Lublin 2002 s. 139-191.
- Konferencja Biskupów Katolickich Anglii i Walii. List Pasterski „Wspólne dobro a nauczanie społeczne Kościoła katolickiego”. 21 X 1996. „Społeczeństwo” 7:1997 nr 4 s. 734-761.
- Komisja Społeczna Episkopatu Francji. Deklaracja „Wykluczenie społeczne nie jest czymś nieuchronnym”. 7 XI 1996. „Społeczeństwo” 7:1997 nr 4 s. 763-768.



Rada Kościoła Ewangelickiego w Niemczech i Konferencji Episkopatu Niemiec. „O przyszłość w solidarności i sprawiedliwości”. Słowo na temat sytuacji gospodarczej i społecznej w Niemczech. 22 II 1997. „Społeczeństwo” 7:1997 nr 3 s. 399-484.

### **6. Dokumenty inne i kwestionariusze ankiet**

Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską. 28 VII 1993. W: J. Krukowski. Konkordat polski. Znaczenie i realizacja. Lublin 1999 s. 283-293.

Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. 17 V 1989. W: J. Krukowski. Konkordat polski. Znaczenie i realizacja. Lublin 1999 s. 301-337.

Pełna jest ziemia Twego Ducha, Panie. Oficjalny dokument Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Katowice 1997.

Rola i zadania promotorów Międzynarodowego Stowarzyszenia Miłosierdzia. [b.m.w.] 1999. Ramowy Regulamin Ruchu Trzeźwości im. Świętego Maksymiliana Kolbego. „Miesięcznik Pastorski Płocki” 1985 nr 10 s. 358-373.

Kwestionariusze wypełnionych ankiet proboszczów (w posiadaniu autora).

Kwestionariusze wypełnionych ankiet katolików świeckich (w posiadaniu autora).

## **II. LITERATURA**

Altana A. Przywrócenie diakonatu i jego współczesny rozwój. W: Diakon stały w Kościele współczesnym. Red. M. Marczewski. Suwałki 1991 s. 23-51.

Anzelm św. Monologium. Wyd. F. Schmitt. Seckau 1938.

Augustyn św. De Trinitate. POK 25.

Augustyn św. Istnieje tylko miłość. Kraków 1998.

Balicki J. Aktualne przeobrażenia gospodarcze i społeczno-demograficzne w Europie. RNC 4:2000 s. 45-60.

Balicki J. Marginalizacja społeczeństw krajów rozwijających się w epoce globalizacji. RNC 3:1999 s. 95-114.

Balthasar H. Urs. Skizzen zur Theologie. T. 1-5. Einsiedeln 1960-1986.

Balthasar H. Urs. Theodramatik. T. 1-4. Einsiedeln 1973-1983.

Balthasar H. Urs. Glaubhaft ist nur Liebe. Einsiedeln 1963. Tłum. E. Piotrowski. Kraków 1997.

Balthasar H. Urs. Gottbereites Leben. Einsiedeln 1993.

Balter L. Rola liturgii w życiu wspólnoty parafialnej. W: Powołanie człowieka. W służbie Ludowi Bożemu. Red. B. Bejze. Poznań-Warszawa 1983 s. 386-398.

Bartnik Cz. S. Dogmatyka katolicka. T. 1. Lublin 2000.

Bartnik Cz. S. Kościół Jezusa Chrystusa. Wrocław 1982.

Bartnik Cz. S. Personalizm. Lublin 1995.

Bartoszek A. Człowiek w obliczu cierpienia i umierania. Moralne aspekty opieki paliatywnej. Katowice 2000.

Baumanns L. Sorge für alte Menschen. W: Barmherzigkeit oder Gerechtigkeit? Zum Spannungsfeld von christlicher Sozialarbeit und christlicher Soziallehre. Hrsg. von N. Glatzel, H. Pompey. Freiburg im Br. 1991 s. 72-76.

- Baumgartner K. *Alte Menschen*. W: *Handbuch praktische Theologie*. Hrsg. von H. Haslinger. T. 2. Mainz 2000 s. 61-72.
- Baumgartner A. *O solidarne społeczeństwo. Dokument społeczny Kościołów w Niemczech*. „Społeczeństwo” 8:1998 nr 2 s. 307-316.
- Bazyli św. *De Spiritu Sancto*. SCh 17 bis.
- Behm J. *Parakletos*. W: *TWNT* t. 5 kol. 798-812.
- Beuers C. *Menschen mit Behinderung*. W: *Handbuch praktische Theologie*. Hrsg. von H. Haslinger. T. 2. Mainz 2000 s. 152-163.
- Biela B. *Kościół – wspólnota. Wspólnota jako zasada urzeczywistniania się Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego (1921-1987)*. Katowice 1993.
- Bialecki H. *Służę ludziom marginesu*. W: *Diakon stały w Kościele współczesnym*. Red. M. Marczewski. Suwałki 1991 s. 53-65.
- Bielecki S. *Chrześcijanin i czas według listów św. Pawła*. Lublin 1999.
- Bielecki S. *Kairos chrześcijanina w ujęciu listów św. Pawła*. Lublin 1996.
- Biser E. *Theologie als Therapie. Wiedergewinnung einer verlorenen Dimension*. Heidelberg 1985.
- Bittel J. *Polskie prawo wobec problemu bezdomności*. RNC 1:1997 s. 86-102.
- Blachnicki F. *Chrystus i Duch Święty u początków Kościoła. Pneumatologiczny wymiar Kościoła i jego konsekwencje pastoralne*. W: *Duch, który jednoczy. Zarys pneumatologii*. Red. M. Marczewski. Lublin 1998 s. 199-210.
- Blachnicki F. *Kościół jako wspólnota*. Lublin<sup>2</sup> 1992.
- Block B. L. *Człowiek chory i niepełnosprawny*. W: *Środowiska specjalnej troski*. Red. M. Kalinowski. Lublin 2003 s. 55-57.
- Block B. L. *Człowiek chory przewlekłe i terminalnie*. W: *Środowiska specjalnej troski*. Red. M. Kalinowski. Lublin 2003 s. 58-68.
- Block B. L., Otrębski W. (Red.). *Człowiek nieuleczalnie chory*. Lublin 1997.
- Błogosławiony Fryderyk Ozanam. *OsRomPol* 18:1997 nr 10 s. 23.
- Bogacki H., Moysa S. (Red.). *Kościół w świetle Soboru*. Poznań 1968.
- Bogucka J., Cholewicka D. *Człowiek chory w domu*. *CarPol* 8:2001 nr 1 s. 22-23.
- Bokwa I. *Trynitarno-chrystologiczna interpretacja eschatologii w ujęciu Hansa Ursa von Balthasara*. Radom 1998.
- Bonawentura św. *Itinerarium mentis ad Deum*. W: *Mistyka w życiu człowieka*. Red. S. C. Napiórkowski. Lublin 1980 s. 153-154.
- Borutka T. *Zadania społeczne laikatu*. Bielsko-Biała 1996.
- Boulonois O. *Choroba*. „*Communio*” 18:1998 nr 3 s. 3-9.
- Brasca G. *Wymiar apostołowski instytucji świeckich*. *AK* 77:1985 nr 459 s. 224-234.
- Broda-Wysocki P. *Problemy definiowania marginalizacji*. RNC 3:1999 s. 9-18.
- Bruckmüller M. *Integration der Behinderten in die Gemeinde*. W: *Diakonie der Gemeinde*. Hrsg. von J. Wiener, H. Erharter. Wien 1978 s. 80-87.
- Buczek J. *Pneumatologia w nauczaniu „środowym” Jana Pawła II*. W: *Jan Paweł II. Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarze*. Red. A. L. Szafranski. Lublin 1994 s. 235-259.
- Bujak F. *Cierpienie*. *EK* t. 3 kol. 476-477.
- Burgois D. *Duszpasterstwo Kościoła*. Poznań 2001.
- Cardedal O.G. *Kim jest biskup? Właściwy kształt i zniekształcenia posługi biskupiej*. Poznań-Warszawa 1988.
- Cargnel A. *Trwać przy nieuleczalnie chorym*. Warszawa 2002.

- Caritas Christi urget nos. Caritas w Europie w trzecim tysiącleciu. Red. W. Łazewski, H. Pompey, H. Skorowski. Warszawa 2000.
- Caritas i ministerstwo pracy pomagają bezrobotnym dziewczętom. „Wiadomości KAI” 13.10.2002 nr 41 s. 6.
- Caritas szkoli doradców ds. migracji i uchodźstwa. CarPol 2:1995 nr 3 s. 21-22.
- Caritas – zawód czy powołanie? Red. H. Skorowski, J. Koral. Warszawa 1996.
- Cekiera Cz. Alkoholizm a niedostosowanie społeczne i profilaktyka. W: Wybrane zagadnienia z psychologii pastoralnej. Red. Z. Chlewiński. Lublin 1989 s. 153-172.
- Cekiera Cz. Kościół katolicki wobec narkomanii. AK 89:1997 nr 527 s. 49-57.
- Cekiera Cz. Narkomania – problem społeczny i duszpasterski. ChS 15:1983 nr 9 s. 39-55.
- Cekiera Cz. Psychoprofilaktyka uzależnień oraz terapia i resocjalizacja osób uzależnionych. Lublin 1993; Lublin<sup>2</sup> 1998.
- Cekiera Cz., Niewiadomska I. (Red.). Profilaktyka uzależnień drogą do wolności człowieka. Lublin 2001.
- Ceriani G. Introduzione alla teologia pastorale. Roma 1961.
- Ceriani G. La patorale come scienza e l’esperienza oggi. „Studi Pastoral” 57:1972 s. 21-40.
- Charytański J. Parafia wspólnotą przekazu wiary i życia chrześcijańskiego. W: Ewangelizacja. Red. J. Krucina. Wrocław 1980 s. 209-225
- Charytański J., Spławski A. (Red.). Ludzie chorzy i starzy w Kościele. Warszawa 1981.
- Chmielewski M. Instytuty świeckie. W: Vita consecrata. Adhortacja. Tekst i komentarze. Red. A. J. Nowak. Lublin 1999 s. 407-427.
- Chormiński R. Profesjonalizm i troska. Stacje Opieki Caritas w Polsce. „Biuletyn Informacyjny KAI” 05.08.1997 nr 31 s. 28-29.
- Clark S. B. Budowanie wspólnot chrześcijańskich. Strategia odnowy Kościoła. Wrocław–Kraków 1994.
- Collet G. „Den Bedürftigsten solidarisch verpflichtet”. Implikationen einer authentischen Rede von der Option für die Armen. W: Jahrbuch für Christliche Sozialwissenschaften. Hrsg. von F. Furger. Bd. 33. Münster 1992 s. 67-84.
- Colson J. Diakon i biskup w pierwszych trzech stuleciach Kościoła. „Vox Patrum” 9:1989 t. 17 s. 587-597.
- Congar Y. Grupy nieformalne w Kościele z katolickiego punktu widzenia. CTh 42:1972 f. 4 s. 15-38.
- Congar Y. Kościół jaki kocham. Kraków 1997.
- Congar Y. Kościół jako Lud Boży. „Concilium” 1-2:1965-66 s. 13-27.
- Congar Y. Prawdziwa i fałszywa reforma w Kościele. Kraków 2001.
- Congar Y. Wierzę w Ducha Świętego. T. 1-3. Warszawa 1995-1996.
- Cordes P. J. Anmerkungen zu internationalen Aspekten der Caritasarbeit. W: Caritas Christi urget nos. Caritas w Europie w trzecim tysiącleciu. Red. W. Łazewski, H. Pompey, H. Skorowski. Warszawa 2000 s. 221-233 = Uwagi na temat międzynarodowych aspektów pracy Caritas. RNC 4: 2000 s. 209-220.
- Cordes P. J. „Tuet Gutes allen”. 21 Thesen zur Caritas-Arbeit. Paderborn 1999.
- Cordes P. J. Znaki nadziei. Ruchy i nowe rzeczywistości w życiu Kościoła w wigilię Jubileuszu. Częstochowa 1998.
- Corecco E. Biskup głową Kościoła partykularnego, protektorem i obrońcą karności kościelnej. „Concilium” 1968 nr 1-10 s. 443-454.
- Coste R. Miłość, która zmienia świat. Rzym–Lublin 1992.
- Courth F. Bóg trójjedyną miłości. Tłum. M. Kowalczyk. Poznań 1997.

- Czaja A. Jedna Osoba w wielu osobach. Pneumatologiczna eklezjologia Heriberta Mühlena. Opole 1997.
- Czaja A. Credo in Spiritum Vivificantem. Pneumatologiczna interpretacja Kościoła jako komunii w posoborowej teologii niemieckiej. Lublin 2003.
- Czarnecki A., Kozłowska K. Nauczyć się kochać. CarPol 10:2003 nr 3 s. 6-7.
- Czarnecki A. O przyszłość dzieci. CarPol 10:2003 nr 4 s. 8-11.
- Czarnecki A. Towarzyszenie. CarPol 9:2002 nr 4 s. 9-10.
- Daniélou J. Trójca Święta i tajemnica egzystencji. Kraków 1994.
- Dąbrowski B. Wprowadzenie do dekretu o przystosowanej odnowie życia zakonnego. Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Poznań<sup>3</sup> 1986 s. 257-263.
- Degórski B. Uczynki miłosierdzia w świetle starożytnych reguł mniszych. „Vox Patrum” 16:1996 t. 30-31 s. 259-274.
- Der ekklesiologische Ort der Diakonie. Zur gemeindefbildenden Funktion und Bedeutung der Diakonie heute. Hrsg. von dem Deutschen Caritasverband. Freiburg im Br. 1985.
- Didache. W: Pierwsi świadkowie. Wybór najstarszych pism chrześcijańskich. Red. M. Starowieyski. Kraków 1988 s. 39-52.
- Domin C. Doświadczenia Komisji Charytatywnej Episkopatu w latach 1980-1987 przygotowaniem do wznowienia działalności kościelnej „Caritas” w Polsce. WCh 38:1988 nr 4 s. 16-32.
- Döring H. Grundriß der Ekklesiologie. Darmstadt 1986.
- Drączkowski F. Miłość syntezą chrześcijaństwa. Lublin 1990.
- Drożdż B. Duszpasterstwo chorych. W: Duszpasterstwo specjalne. Red. R. Kamiński, B. Drożdż. Lublin 1998 s. 273-290.
- Drożdż B. Wychowawcza funkcja Kościoła w społeczeństwie pluralistycznym. Studium pastoralne. Legnica 1997.
- Dudziak U. Człowiek uzależniony: rodzaje i skutki uzależnień, motywy pomocy. W: Środowiska specjalnej troski. Red. M. Kalinowski. Lublin 2003 s. 183-191.
- Dudkiewicz J. Mówić głośno. CarPol 10:2003 nr 2 s. 12-14.
- Duracz-Walczak A. Bezdomni. Centrum Rozwoju Służb Społecznych. Warszawa 1996.
- Dylus A. Subsidiarny Kościół. W: Europa. Drogi integracji. Red. A. Dylus. Warszawa 1999 s. 214-221.
- Dziewiecki M. (Red.). Przesłanie nadziei. Przewodnik dla duszpasterstwa trzeźwości. Warszawa 1993.
- Dziewiecki M. Nowoczesna profilaktyka uzależnień. Kielce 2000.
- Eldring A. Mały płomyk – wielki dar. CarPol 6:1996 nr 4 s. 4-5.
- Ester B. Vinzenz-Konferenzen. W: HCA s. 232-235.
- Fallico A. Projekt parafii jako wspólnoty wspólnot. Kielce 1995.
- Federspiel K., Lackinger-Krager I. Kursbuch Seele. Was tun bei psychischen Problemen? Beratung, Selbsthilfe, Medikamente. 120 Psychotherapien auf dem Prüfstand. Köln 1996.
- Fenomen Caritas. „Biuletyn Informacyjny KAI” 27.05.1999 nr 21 s. 30-31.
- Fiałkowski M. Duszpasterstwo narkomanów. W: Teologia pastoralna. Red. R. Kamiński. T. 2. Lublin 2002 s. 392-401.
- Fiałkowski M. „Raport o sytuacji polskich rodzin” a duszpasterstwo. RT 48:2001 z. 6 s. 225-248.
- Fiałkowski M. Zadania duszpasterskie Kościoła w Polsce w świetle przemówień Jana Pawła II do biskupów polskich przybyłych z wizytą „ad limina Apostolorum” w 1998 r. RT 47:2000 z. 6 s. 45-58.

- Firlit E. Działalność charytatywna Kościoła. W: Kościół katolicki w Polsce 1918-1990. Rocznik statystyczny. Red. L. Adamczuk, W. Zdaniewicz. Warszawa 1991 s. 265-287.
- Firlit E. Parafia rzymskokatolicka w Polsce w okresie transformacji systemowej. Studium socjologiczne. Warszawa 1998.
- Franciszek Salezy św. *Traité de l'amour de Dieu. Oeuvres.* Paris 1969.
- Fuchs O. Heilen und befreien. Der Dienst am Nächsten als Ernstfall von Kirche und Pastoral. Düsseldorf 1990.
- Fuchs O. Kirche für andere: Identität der Kirche durch Diakonie. „Concilium” 24:1988 s. 281-289.
- Gajek J. S. Duch Święty źródłem miłości chrześcijańskiej. W: Miłość w postawie ludzkiej. Red. W. Słomka. Lublin 1993 s. 91-103.
- Glatzel N. Solidarität als bestimmendes Prinzip der Diakonie. W: Barmherzigkeit oder Gerechtigkeit? Zum Spannungsfeld Sozialarbeit und christlicher Soziallehre. Hrsg. von H. Pompey, N. Glatzel. Freiburg im Br. 1991 s. 99-109.
- Glemma T. Z dziejów miłosierdzia chrześcijańskiego w Polsce. Kraków 1947.
- Głowa W. Liturgia miejscem i źródłem przepowiadania. Przemysł 1999.
- Gościnyi Freiburg. CarPol 1:1994 nr 4 s. 23-24.
- Góralczyk P. Mundializacja – rozwój czy dekadencja. „Communio” 21:2001 nr 4 s. 27-39.
- Góralczyk P. Świecki chrześcijanin w życiu zawodowym. „Communio” 1:1981 nr 6 s. 56-64.
- Granat W. Personalizm chrześcijański. Poznań 1985.
- Grunt M. Miłość w świetle „Vita consecrata”. W: Vita consecrata. Adhortacja. Tekst i komentarze. Red. A. J. Nowak. Lublin 1999 s. 311-324.
- Grzybowski M. Kościół wobec osób niepełnosprawnych. Aspekty historyczne. AK 76:1984 nr 452 s. 36-46.
- Grzywaczewski J. Duszpasterska opieka nad więźniami w starożytności chrześcijańskiej. „Vox Patrum” 16:1996 t. 30-31 s. 249-258.
- Gurda K. Wspomaganie ubogich i potrzebujących w Kościele mediolańskim za czasów św. Ambrożego. „Vox Patrum” 16:1996 t. 30-31 s. 151-159.
- Hanas W. Między dwoma światami. CarPol 8:2001 nr 4 s. 4.
- Handbuch praktische Theologie. Hrsg. von H. Haslinger. T. 1-2. Mainz 1999-2000.
- Haslinger H. Diakonie zwischen Mensch, Kirche und Gesellschaft. Eine praktisch-theologische Untersuchung der diakonischen Praxis unter dem Kriterium des Subjektseins des Menschen. Würzburg 1996. Bibliografia s. 837-895.
- Heidenreich H. „Evangelisierung in Europa”. Zur Thematik der Tagung der Konferenz deutschsprachiger Pastoraltheologen in Wien 1987. „Pastoraltheologische Informationen” 8:1988 s. 25-39.
- Heimbach-Steins M. Gottes „Option für die Armen”. Vorgabe einer evangeliumsgemäßen Ethik. „Theologie der Gegenwart” 36:1993 s. 3-12.
- Hermas. Pasterz. PG 2; POK 1.
- Hierold A. E. Grundlegung und Organisation kirchlicher Caritas. St. Ottilien 1979.
- Hilpert K. Der Ort von Caritas in Kirche und Theologie. W: Caritas'90. Jahrbuch des Deutschen Caritasverbandes. Hrsg. von dem Deutschen Caritasverband. Freiburg im Br. 1989 s. 9-22.
- Hofmann K. Antoniusorden. LThK<sup>2</sup> t. 1 kol. 676-677.
- Hofmann K. Hospitaliter. LThK<sup>2</sup> t. 5 kol. 492-493.
- Hryniewicz W. Dar Zmartwychwstałego. Pneumatologia prawosławna i jej znaczenie dla

- ekumenii. W: Duch, który jednoczy. Zarys pneumatologii. Red. M. Marczewski. Lublin 1998 s. 211-232.
- Hryniewicz W. Pneumatologia a eklezjologia. CTh 47:1977 f. 2 s. 35-58.
- Hryniewicz W. W głąb tajemnicy odkupienia. Doniosłość soteriologicznej nauki Jana Pawła II. W: Jan Paweł II. Redemptor hominis. Tekst i komentarze. Red. Z. Zdybicka. Lublin 1982 s. 173-195.
- Ilnicka M. Notatki chorych w Kościele. „Znak” 33:1981 nr 326 s. 1044-1050.
- Imbach J. Wielkie tematy Soboru. Warszawa 1985.
- Inauguracja pracy Kolegium Caritas na ATK. CarPol 2:1995 nr 4 s. 17.
- Ireneusz św. Adversus haereses. PG 7.
- Jachimczak J. Błogosławiony Fryderyk Ozanam. Kraków 1997.
- Jaworski R. Człowiek osamotniony. W: Środowiska specjalnej troski. Red. M. Kalinowski. Lublin 2003 s. 117-138.
- Jewłowski P. Co chorzy dają parafii. W: W trosce o niepełnosprawnych. Red. J. Kudasiewicz. Łódź 1981 s. 60-70.
- Jażdżikowski M. Dać szansę. CarPol 9:2002 nr 4 s. 17-19.
- Jażdżikowski M. Pomagać czy pomóc? CarPol 10:2003 nr 2 s. 8-10.
- Jażdżikowski M. Wybór, który staje się chorobą. CarPol 10:2003 nr 1 s. 9-12.
- Jonczyk Z. Kapłan – kierownik wspólnoty parafialnej. W: Osobowość kapłańska. Red. J. Majka. Wrocław 1986 s. 201-214.
- Justyn św. Apologia. POK 4.
- Kacz W. Co parafia ma dać chorym i starym. W: W trosce o niepełnosprawnych. Red. J. Kudasiewicz. Łódź 1981 s. 50-59.
- Kalinowski M. Duszpasterstwo chorych. RT 45:1998 z. 6 s. 179-190.
- Kalinowski M. Duszpasterstwo hospicyjne. Studium pastoralne na podstawie badań wybranych ośrodków hospicyjnych w Polsce. Lublin 2000.
- Kalinowski M. (Red.). Środowiska specjalnej troski. Lublin 2003.
- Kamiński R. Diecezja i parafia miejscem pastoralnej posługi względem chorych i cierpiących. SSHT 33:2000 s. 277-281.
- Kamiński R. Duszpasterstwo w społeczeństwie pluralistycznym. Lublin 1997.
- Kamiński R. Funkcja diakonii w Kościele. RTK 32:1990 z. 6 s. 5-15.
- Kamiński R. Funkcje tradycyjne i nowe parafii terytorialnej. RTK 32:1985 z. 6 s. 51-67.
- Kamiński R. Małe grupy religijne a odnowa Kościoła. HD 64:1995 nr 4 s. 37-48.
- Kamiński R. Parafia wspólnotą wspólnot. W: Kościół w służbie człowieka. Red. W. Turek, J. Mariański. Olsztyn 1987 s. 203-217.
- Kamiński R. Posługa biskupa w diecezji. RT 44:1997 z. 6 s. 16-21.
- Kamiński R. Przynależność do parafii katolickiej. Lublin 1987.
- Kamiński R. Rola parafialnych rad duszpasterskich w życiu wspólnot parafialnych i diecezji. RT 40:1993 z. 6 s. 91-100.
- Kamiński R. Wspólnotowość życia prezbiterium parafialnego. W: Powołanie człowieka. Red. B. Bejze. T.6. W służbie Ludowi Bożemu. Poznań–Warszawa 1983 s. 678-688.
- Kamiński R., Drożdż B. (Red.). Duszpasterstwo specjalne. Lublin 1998.
- Kamiński T. Bezdomność z naukowej perspektywy. CarPol 9:2002 nr 1 s. 21-23.
- Kamiński T. Ubóstwo – definicje, przyczyny i pomiar zjawiska. RNC 2:1998 s. 11-29.
- Kamiński T. Wokół pojęcia bezdomności. RNC 1:1997 s. 14-28.
- Kaniecki Z. Duszpasterstwo trzeźwości. W: Duszpasterstwo specjalne. Red. R. Kamiński, B. Drożdż. Lublin 1998 s. 353-367.

- Karwacki R. Od chrystomonizmu ku pneumatologicznej teologii. W: *Duch, który jednoczy. Zarys pneumatologii*. Red. M. Marczewski. Lublin 1998 s. 119-156.
- Karwatowicz M. Miłość i obecność. *CarPol* 8:2001 nr 4 s. 6-7.
- Kasper W. Bóg Jezusa Chrystusa. Wrocław 1996.
- Kasper W. Kościół jako wspólnota. „*Communio*” 6:1986 nr 4 s. 28-42.
- Kauchka K. C. Miłość za miłość. *Wiarygodność chrześcijaństwa według Battisty Mondina*. Lublin 2000.
- Kawczyńska-Butrym Z. Życie rodzinne w enklawach ubóstwa. Wybrane aspekty. W: *Środowiska specjalnej troski*. Red. M. Kalinowski. Lublin 2003 s. 9-29.
- Kebers C. Jak mówić o cierpieniu i śmierci. Kraków 1994.
- Kerstiens F. Über die Chancen sozialer Lernprozesse in der Gemeinde. W: *Handbuch der praktischen Gemeindefarbeit*. Hrsg. von L. Karrer. Freiburg 1990 s. 215-229.
- Kierkegaard S. *Vie et règne de l'amour*. Paris 1958.
- Kindziuk M. Sympozjum Caritas Polskiej i Akademii Teologii Katolickiej. Caritas – zawód czy powołanie? *CarPol* 3:1996 nr 4 s. 18-19.
- Kindziuk M. Uniwersalny znak dobra i nadziei. *CarPol* 5:1998 nr 1 s. 18.
- Klonek K. Bezrobocie w Polsce w XX wieku w świetle badań. Warszawa 1999.
- Klostermann F. Die pastoralen Dienst heute. Priester und Laien im pastoralen Dienst. Situation und Bewältigung. Linz–Wien–Passau 1980.
- Klostermann F. Gemeinde – Kirche der Zukunft. Thesen, Dienste, Modelle. T. 1-2. Freiburg–Basel–Wien 1974.
- Klostermann F. Kirche – Ereignis und Institution. Wien 1976.
- Knobloch S. *Praktische Theologie. Ein Lehrbuch für Studium und Pastoral*. Freiburg–Basel–Wien 1996.
- Kochański J. Duszpasterstwo trzeźwości. W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński. T. 2. Lublin 2002 s. 378-392.
- Kochański J. Kapucyński Apostolat Trzeźwości. Zakroczym 2000.
- Kondratowicz W. Duszpasterstwo uzależnionych i zagrożonych uzależnieniem od alkoholu. W: *Kościół w Polsce wobec potrzebujących*. Red. M. Chmielewski. Lublin 1994 s. 183-191.
- Koral J. Bezdomność. *RNC* 1:1997 s. 7-9.
- Koral J. Jak dziś parafia pomaga bezrobotnym? W: *Środowiska specjalnej troski*. Red. M. Kalinowski. Lublin 2003 s. 31-37.
- Koral J. Podstawy działalności charytatywnej Kościoła na przykładzie organizacji Caritas. *Studium etyczno-społeczne*. Kraków 2000.
- Koral J. Szkolne Koła Caritas jako przykład wolontariatu młodzieży. *RNC* 5:2001 s. 117-129.
- Korża H. Ruch Trzeźwości im. Świętego Maksymiliana Kolbego. „*Trzeźwymi bądźcie*” 1983 nr 1 s. 6-14.
- Kościół wobec współczesnych problemów życia gospodarczego. *Społeczne dokumenty episkopatów*. Red. S. Fel, J. Kupny. Lublin 2002.
- Kowalczyk S. Człowiek a społeczność. *Zarys filozofii społecznej*. Lublin 1994.
- Kowalczyk S. Człowiek w myśli współczesnej. Warszawa 1990.
- Kowalczyk S. Miłość społeczna dopełnieniem sprawiedliwości społecznej. W: *Nauczanie społeczne Biskupa Radomskiego*. Red. Z. Niemirski. Radom 2001 s. 5-13.
- Kowalczyk S. *Zarys filozofii człowieka*. Sandomierz 1990.
- Kowalik K. *Funkcja doświadczenia w teologii*. Lublin 2003.

- Krakowiak Cz. Eklezjalny charakter troski o chorych. W: Program duszpasterski na rok 1995/96. Red. E. Szczotok, A. Liskowacka. Katowice 1995 s. 210-224.
- Krapiec M. A. „Cywilizacja miłości” spełnieniem osoby. W: Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości. „Gdzie jesteś Adamie?” Red. T. Styczeń. Lublin 1987 s. 224-244.
- Krucina J. Dialog w parafialnym urzeczywistnianiu Kościoła. CS 6:1974 s. 201-222.
- Krucina J. Drogami Kościoła. Wrocław 2000.
- Krucina J. Działalność dobroczynna jako istotny element duszpasterstwa. W: Miłość miłosierna. Red. J. Krucina. Wrocław 1985 s. 159-176.
- Krucina J. (Red.). Miłość miłosierna. Wrocław 1985.
- Krucina J. Ośrodek grup religijnych w parafii. CS 20:1988 s. 69-84.
- Krukowski J. Konkordat polski. Znaczenie i realizacja. Lublin 1999.
- Krzyszczek H. Duszpasterstwo chorych psychicznie. SSHT 33:2000 s. 286-297.
- Krzyszczek H. Poradnictwo duszpasterskie. Katowice 1998.
- Krzyszowski Z. Poza Kościołem nie ma konsekracji. W: Vita consecrata. Adhortacja. Tekst i komentarze. Red. A. J. Nowak. Lublin 1999 s. 225-245.
- Kudasiewicz J. Służba istotną treścią chrześcijańskiego powołania. W: Jan Paweł II. Redemptor hominis. Treść i komentarze. Red. Z. Zdybicka. Lublin 1982 s. 211-229.
- Kulka B. Ludzie bezdomni – jak możemy im pomóc? W: Środowiska specjalnej troski. Red. M. Kalinowski. Lublin 2003 s. 45-53.
- Kupny J. Opcja na rzecz ubogich. „Studia Diecezji Radomskiej” 2:1999 s. 61-72.
- Kupny J. Z antropologii społecznej Jana Pawła II. RNS 22-23:1994-1995 z. 1 s. 157-169.
- Kuźmak K. Dobroczynności Towarzystwa. EK t. 3 kol. 1389-1391.
- Kübler-Ross E. Życiodajna śmierć. Poznań 1996.
- Kwiatkowski E. Bezrobocie. Podstawy teoretyczne. Warszawa 2002.
- Lehmann K. Caritas der Gemeinde. W: Caritative Diakonie der Kirche. Hrsg. von R. Vökl. Aschaffenburg 1976 s. 38-56.
- Lehmann K. Czym jest nowa ewangelizacja Europy? „Communio” 8:1993 s. 67-74.
- Leonowicz J. Podstawy biblijno-teologiczne duszpasterstwa ludzi starych. RT 46:1999 z. 6 s. 426-438.
- Lewandowski G. Narkomania zagrożeniem życia rodzinnego. AK 90:1998 nr 536 s. 54-70.
- Lewek A. Podstawowe funkcje Kościoła. HD 52:1983 nr 4 s. 296-307.
- Liégé A. Uczestnictwo świeckich w apostołstwie Kościoła. W: Nowy obraz Kościoła po Soborze Watykańskim II. Red. B. Lambert. Warszawa 1968 s. 305-313.
- Lorenc P. Nie opuszczać rąk. CarPol 9:2002 nr 4 s. 11.
- Luneau A., Bobichon M. Kościół Ludem Bożym. Od owczarni do Ludu przymierza. Warszawa 1980.
- Łankowski A. Opinie o Kościele katolickim. W: Kościół i religijność Polaków 1945-1999. Red. W. Zdaniewicz, T. Zembrzuski. Warszawa 2000 s. 357-352.
- Łazewski W. Caritas Polska ubogim. W: Katolicyzm społeczny a Polska współczesna. III Tydzień Społeczny 13-18.05.1996. Teksty i referaty. Warszawa 1997 s. 219-221.
- Łazewska R. Ponad najśmielsze oczekiwania. CarPol 8:2001 nr 1 s. 10.
- Łoziński B. Leksykon zakonów w Polsce. Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego. Wyd. II rozszerzone i uaktualnione. Warszawa 2002.
- Macchioni G. Ewangelizować w parafii. Metoda „komórek”. Kraków 1997.
- Majka J. Działalność charytatywno-społeczna Adama Stefana Sapiehy po II wojnie światowej (1945-1951). W: Księga Sapieżyńska. Red. J. Wolny. T. 1. Kraków 1982 s. 309-324.



- Majka J. Rozwój działalności charytatywnej w Kościele. W: *Miłość miłosierna*. Red. J. Krucina. Wrocław 1985 s. 195-222.
- Marcel G. *Homo viator*. Warszawa 1984.
- Marcol A. *Pokuta i sakrament pokuty*. Opole 1992.
- Marcol A. (Red.). *Zaangażowanie chrześcijan w życiu społecznym* Opole 1994.
- Marczewski M. (Red.). *Diakonat stały w Kościele współczesnym*. Suwałki 1991.
- Marczewski M. *Diakonat*. Lublin 2000.
- Marczewski M. *Posługa charytatywna diakona w Kościele pierwszych wieków*. „*Vox Patrum*” 16:1996 t. 30-31 s. 217-228.
- Marczewski M. *Zadania pastoralne diakonów*. W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński. T. 1. Lublin 2000 s. 370-383.
- Mariański J. *Małe grupy szansą apostołstwa świeckich*. HD 55:1986 nr 1 s. 40-46.
- Mariański J. *Religia i Kościół w społeczeństwie pluralistycznym*. Polska lat dziewięćdziesiątych. Lublin 1993.
- Meuffels O. *Theologie der Liebe in postmoderner Zeit*. Würzburg 2001.
- Mette N. *Option für die Anderen als Andere – in der Sicht des Schlußdokuments von Santo Domingo*. „*Diakonia*” 24:1993 s. 327-330.
- Mezzomo L. *W Kościele nikt nie jest obcy*. CarPol 9:2002 nr 2 s. 4-6.
- Michalik A. *Duszpasterz wczoraj, dziś i jutro*. T. 1-3. Tarnów 1997.
- Michalski A. *Późne pytania*. CarPol 9:2002 nr 4 s. 19-20.
- Michałowski S. *Stan aktualny i perspektywy Apostołstwa Chorych w Polsce*. SSHT 33:2000 s. 253-256.
- Mierzwiński B., Wilk J., Bieleń R. *Duszpasterstwo rodzin*. W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński. T. 2. Lublin 2002 s. 403-442.
- Mierzwiński B. *Duszpasterstwo bezrobotnych*. W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński. T. 2. Lublin 2002 s. 313-331.
- Mierzwiński B. *Zjawisko bezrobocia i jego skutki w życiu rodzinnym*. „*Horyzonty Wiary*” 11:2000 nr 1 s. 39-53.
- Mirek S. *Nie zmarnować młodości*. CarPol 9:2002 nr 1 s. 18-19.
- Możejko M. *Towarzystwo*. CarPol 10:2003 nr 4 s. 14-15.
- Mühlen H. *Una Mystica Persona. Die Kirche als das Mysterium der heilsgeschichtliche Identität des Heiligen Geistes in Christus und den Christen: Eine Person in vielen Personen*. Paderborn 1967<sup>2</sup>.
- Müller J. *Pastoraltheologie. Ein Handbuch für Studium und Seelsorge*. Graz-Wien 1993.
- Mondin B. *La Chiesa sacramento d'amore. Trattato di ecclesiologia. Nuovo corso di teologia dogmatica*. T. 4. Bologna 1993.
- Moroz-Mojsiuszko D. *Marzą o normalności*. CarPol 10:2003 nr 2 s. 15-17.
- Motte J. F. *Życie zakonne w Kościele i świecie*. W: *Nowy obraz Kościoła po Soborze Watykańskim II*. Red. B. Lambert. Warszawa 1968 s. 270-286.
- Nagórka A. *Au-pair czyli w zamian*. CarPol 3:1996 nr 1 s. 17-19.
- Nagy S. *Charyzmaty i urząd w Kościele*. ZN KUL 47:1976 z. 3 s. 45-55.
- Nagy S. *Duch Święty a tajemnica Kościoła*. W: *Jan Paweł II. Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarze*. Red. A. L. Szafranski. Lublin 1994 s. 119-135.
- Nagy S. *„Objawienie miłości i miłosierdzia ma w dziejach człowieka jedną postać i jedno imię. Nazywa się Jezus Chrystus” (RH 9)*. W: *Miłość miłosierna*. Red. J. Krucina. Wrocław 1985 s. 115-139.

- Nagy S. Problem człowieka problemem Boga. W: Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości. „Gdzie jesteś Adamie?” Red. T. Styczeń. Lublin 1987 s. 85-101.
- Nagy S. Świeccy w Kościele w XX lat po Soborze. „Znaki Czasu” 1988 nr 10 s. 3-10.
- Nasiorowski S. List pasterski kard. Bernarda Maciejowskiego. Lublin 1992.
- Naumowicz J. Instytucje charytatywne św. Bazylego. „Bazyliada”. „Vox Patrum” 16:1996 t. 30-31 s. 125-139.
- Nell-Breuning O. Pomocniczość w Kościele. „Życie Katolickie” 6:1987 nr 7 s. 156-165.
- Niparko R., Sułowska Z. Apostolat zakonów. EK t. 1 kol. 809.
- Nitecki P. Bezrobocie jako wyzwanie ewangelizacyjne. Nad listem społecznym biskupów polskich. RNC 6:2002 s. 55-62.
- Nossol A. Chrześcijańska proegzystencja – istnienie i życie dla innych. CTh 49:1979 f. 2 s. 13-21.
- Narecki Z. Duszpasterstwo zwyczajne w parafii a urzeczywistnianie Kościoła. Lublin 2001.
- Nowak M. Misje parafialne 2000. Warszawa 1996.
- Nowak M. O nową wizję parafii. Warszawa 1994.
- O hospicjum inaczej. CarPol 10:2003 nr 3 s. 16.
- Okruchy z posługi słowa św. Karola Boromeusza. Red. D. Sollik. Katowice 1990.
- Olajosy M. Postawy wobec chorych psychicznie – zadania duszpasterskie. W: Środowiska specjalnej troski. Red. M. Kalinowski. Lublin 2003 s. 109-115.
- Olejnik S. Teologia moralna. T. 2: Człowiek i jego działanie. Warszawa 1988.
- Olejnik S. Teologia moralna. T. 6: Życie osobiste i współżycie międzyludzkie. Warszawa 1990.
- Ordon H. Jezus „namaszczony” i „chrzczący” Duchem Świętym. W: Jan Paweł II. Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarze. Red. A. L. Szafrąński. Lublin 1994 s. 103-118.
- Ozorowski E. Kościół. Zarys eklezjologii katolickiej. Wrocław 1984.
- Paglia V. Storia dei Poveri in Occidente. Indigenza e carita. Milano 1994.
- Pakuła A. Miłość jako podstawa życia zakonnego według „Inspectio cordis” Stanisława Papczyńskiego OIC (1631-1701). RT 42:1995 z. 5 s. 109-119.
- Pałucki J. Agapy wyrazem braterskiej miłości chrześcijańskiej w Kościele starożytnym. Lublin 1995.
- Pałucki J. Św. Ambroży jako duszpasterz w świetle ekshortacji pastoralnych. Lublin 1996.
- Pankiewicz R. Pieniądz w działalności dobroczynnej Kościoła Afrykańskiego za czasów św. Cypriana. „Vox Patrum” 16:1996 t. 30-31 s. 111-123.
- Pasini G. La Caritas strumento di animazione comunitaria alla carità. W: La carità (autori vari). Bologna 1988.
- Passio sanctorum Perpetuae et Felicitatis. Tłum. A. Malinowski. W: Męczennicy. Red. M. Starowieyski. Kraków 1990.
- Paszkowska T. Charyzmatyczność życia konsekrowanego. W: Vita consecrata. Adhortacja. Tekst i komentarze. Red. A. J. Nowak. Lublin 1999 s. 325-342.
- Pawlos M. Duszpasterstwo chorych w parafii wielkomejskiej. W: W trosce o niepełnosprawnych. Red. J. Kudasiewicz. Łódź 1981 s. 118-124.
- Pelczar J. S. Zarys dziejów miłosierdzia w Kościele katolickim. Kraków 1916.
- Peterowa-Wasilewicz A. Leksykon ruchów i stowarzyszeń w Kościele. Warszawa 2000.
- Petrolino E. Diakoni zwiastuni Słowa Bożego, szafarze ołtarza i miłosierdzia. Kraków 2002.
- Pieronek S. (Red.). Program dla Kościoła w Polsce. Jan Paweł II do polskich biskupów. Wizyta Ad limina 1998. Kraków 1998.
- Piowarski W. Pluralizm społeczno-kulturowy a religia. RNS 8:1980 s. 105-123.
- Piowarski W. (Red.). Słownik katolickiej nauki społecznej. Warszawa 1993.

- Piwovarski W. Zasada pomocniczości w życiu Kościoła. W: Teologia pastoralna. Red. R. Kamiński. T. 1. Lublin 2000 s. 177-188.
- Piwovarski W. Zasady społeczne w encyklice Jana Pawła II „Laborem exercens”. W: Jan Paweł II. Laborem exercens. Powołany do pracy. Red. J. Krucina. Wrocław 1983 s. 83-105.
- Pluta W. Wspólnota parafialna i jej zespoły apostołskie. RTK 32:1987 z. 6 s. 93-98.
- Podleski C. Geneza i rozwój Apostolstwa Chorych. SSHT 33:2000 s. 245-252.
- Pol D. J. Marginalizacja osób pozbawionych wolności. RNC 3:1999 s. 47-56.
- Pol D. J. Możliwości wolontariatu w aresztach i zakładach karnych. RNC 5:2001 s. 109-116.
- Pol D. J. Pomoc postpenitencjarna w redukowaniu skutków ubóstwa więźniów. RNC 2:1998 s. 85-92.
- Polkowski T. I na dodatek jestem z domu dziecka. CarPol 10:2003 nr 3 s. 4-6.
- Polska bieda. Kryteria. Ocena. Przeciwdziałanie. Red. S. Golinowska. Warszawa 1996.
- Pompey H. Caritas. III. Organisationen. LThK<sup>3</sup> t. 2 kol. 950.
- Pompey H. Caritatives Engagement. Studien zur Theologie und Praxis der Caritas und Sozialen Pastoral. Würzburg 1994.
- Pompey H. „Jesteśmy niby umierający, a oto żyjemy” (2 Kor 6, 9). „Communio” 18:1998 nr 3 s. 78-95.
- Pompey H., Roß P. S. Kirche für andere. Handbuch für eine diakonische Praxis. Mainz 1998.
- Popielski K. Koncepcja logoteorii V. E. Frankla i jej znaczenie w poradnictwie psychologiczno-pastoralnym. W: Wybrane zagadnienia z psychologii pastoralnej. Red. Z. Chlewiński. Lublin 1989 s. 69-101.
- Potocki A. Rodzina a parafia. ChS 12:1980 nr 7-8 s. 37-49.
- Praca z migrantami i uchodźcami. CarPol 3:1996 nr 4 s. 24-25.
- Przeciwdziałania wobec zjawiska przymuszonej prostytucji i handlu kobietami: współpraca zainteresowanych organizacji i służb. Wybór materiałów z seminarium zorganizowanego przez Caritas Polską i Wyższą Szkołę Policji. Popowo 28-29 X 2002. Red. A. Czarnocki. Warszawa 2003.
- Przybecki A. Duszpasterstwo akademickie. W: Teologia pastoralna. Red. R. Kamiński. T. 2. Lublin 2002 s. 331-356.
- Przybyłowski J. Znaczenie nowej ewangelizacji dla duszpasterstwa młodzieży. Studium pastoralne. Lublin 2001.
- Przygoda W. Caritas w Europie w Trzecim Tysiącleciu. Europejski Kongres Caritas. Warszawa 22-26 września 1999 r. RT 48:2001 z. 6 s. 274-280.
- Przygoda W. Die Bruderliebe beim hl. Johannes unter pastoralen Gesichtspunkten. „Studia Diecezji Radomskiej” 1: 1998 s. 99-108.
- Przygoda W. Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II. Lublin 1998.
- Przygoda W. Funkcja charytatywna w służbie Kościoła-wspólnoty. STV 34:1996 nr 2 s. 207-220.
- Przygoda W. Funkcje urzeczywistniania się Kościoła. RT 46: 1999 z. 6 s. 175-198.
- Przygoda W. Istota i posłannictwo Kościoła. W: Teologia pastoralna. Red. R. Kamiński. T. 1. Lublin 2000 s. 117-149
- Przygoda W. Laikat i formy apostołstwa świeckich. W: Teologia pastoralna. Red. R. Kamiński. T. 1. Lublin 2000 s. 392-416.
- Przygoda W. Posługa charytatywna Kościoła. W: Teologia pastoralna. Red. R. Kamiński. T. 2. Lublin 2002 s. 443-505.

- Przygoda W. Teologia cierpienia i choroby. SSHT 33:2000 s. 257-266.
- Przygoda W. Ubodzy jako przedmiot posługi charytatywnej Kościoła. RNC 2:1998 s. 93-114.
- Przygoda W. Wartość posługi charytatywnej w życiu i działaniu Kościoła. W: W służbie wartościom. Red. R. Kamiński, S. Koza [i in.]. Kielce 1999 s. 457-473.
- Przymeński A. Geografia i skala zjawiska bezdomności w Polsce. RNC 1:1997 s. 29-56.
- Rahner K. Die Grundfunktionen der Kirche. W: HPTH t. 1 s. 216-219.
- Rahner K. Kirche als Präsenz der Wahrheit und Liebe Gottes. W: HPTH t. 1 s. 121-131.
- Rahner K. Schriften zur Theologie. T. 1-16. Einsiedeln–Zürich–Köln 1954-1984.
- Rak A. Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom 96. Znak błogosławieństwa w domach. CarPol 3:1996 nr 4 s. 3-5.
- Rak R. Chrześcijańska postawa wobec cierpienia. SSHT 33:2000 s. 267-272.
- Rak R. Duch Święty jako Dar i Jego dary. W: Jan Paweł II. Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarze. Red. A. L. Szafrński. Lublin 1994 s. 137-149
- Rak R. Duszpasterstwo specjalistyczne. Założenia i realizacja. AK 85:1993 nr 507-508 s. 257-270.
- Rak R. Duszpasterstwo w Kościele po Soborze Watykańskim II. AK 78:1986 nr 464 s. 102-111.
- Rak R. Realizacja miłosierdzia w działalności Kościoła. W: Dives in misericordia. Tekst i komentarze. Red. J. Zdybicka. Lublin 1983 s. 215-222.
- Ratzinger J. Bóg Jezusa Chrystusa. Kraków 1995.
- Ratzinger J. Wprowadzenie w chrześcijaństwo. Kraków 1994.
- Rauscher A. Verhältnis von Stadt und kirchlicher Caritas. Subsidiarität als Leitprinzip. W: Barmherzigkeit oder Gerechtigkeit? Zum Spannungsfeld Sozialarbeit und christlicher Soziallehre. Hrsg. von H. Pompey, N. Glatzel. Freiburg im Br. 1991 s. 84-98.
- Robrecht J. Woher kommt mir Hilfe? Empirische Studie zur Religiosität seelisch leidender Menschen am Beispiel 25-40jähriger Männer in Psychotherapie. Würzburg 2002.
- Rodhain J. Toi aussi, fais de même. Paris 1980.
- Rola i zadania promotorów Międzynarodowego Stowarzyszenia Miłosierdzia. [b.m.w.] 1999.
- Rosik B. Duszpasterstwo w Polsce wobec narkomanów i chorych na AIDS. W: Kościół w Polsce wobec potrzebujących. Red. M. Chmielewski. Lublin 1993 s. 193-197.
- Roth G. Ciesny, duchowy i psychiczny wymiar choroby. „Communio” 18:1998 nr 3 s. 10-16.
- Rusecki M. Miłość jako motyw wiarygodności chrześcijaństwa. W: Miłość w postawie ludzkiej. Red. W. Słomka. Lublin 1993 s. 229-247.
- Rusecki M. Pneumatologiczne podstawy duszpasterstwa. W: Teologia pastoralna. Red. R. Kamiński. T. 1. Lublin 2000 s. 323-340.
- Rusecki M. Współczesna eklezjogeneza. AK 87:1995 nr 519-520 s. 226-234.
- Rybicki S. R. Święty Karol Boromeusz. Wierny sługa Kościoła Odrodzenia (1538-1584). Kraków 1994.
- Ryczan K. Działalność duszpasterska Kościoła a zaangażowanie polityczne. CTh 57:1987 f. 3 s. 121-128.
- Ryszard od św. Wiktora. De Trinitate. SChr 63.
- Sadowscy B. i T. Bezdomność w Polsce. W: Środowiska specjalnej troski. Red. M. Kalinowski. Lublin 2003 s. 39-44.
- Schulte R. Christliche Diakonie – das Menschenfreundliche und Glaubwürdige Evangelium. W: Diakonie der Gemeinde. Caritas in einer erneuerten Pastoral. Hrsg. von J. Wiener, H. Erharter. Wien–Freiburg–Basel 1978 s. 31-50.

- Selejda R. A. Zarys historyczny diakonatu stałego. Częstochowa 1998.
- Siata K. Przygotowanie do pracy osób chorych psychicznie. *CarPol* 10:2003 nr 4 s. 18-20.
- Sidler N. Diakonie christliche. W: *HPTH* t. 5 s. 89-90.
- Sidorowicz S. Psychospołeczne aspekty bezdomności. *RNC* 1:1997 s. 103-118.
- Sikorski J. Duszpasterstwo więzienne. W: *Duszpasterstwo specjalne*. Red. R. Kamiński, B. Drożdż. Lublin 1998 s. 311-331.
- Sikorski J. Duszpasterstwo więzienne. Spojrzenie wstecz – rzeczywistość – perspektywy. W: *Kościół w Polsce wobec potrzebujących*. Red. M. Chmielewski. Lublin 1993 s. 199-216.
- Skorowski H. Problem marginalizacji emigrantów i uchodźców. *RNC* 3:1999 s. 69-83.
- Skorowski H. Wokół współczesnych form ubóstwa. *RNC* 2: 1998 s. 31-44.
- Skowronek A. Ekumeniczny profil miłosierdzia. „*Communio*” 1:1981 nr 1-2 s. 110-123.
- Skowronek R. Duszpasterz w pracy z ludźmi marginesu. *AK* 1996 nr 526 s. 411-516.
- Słomka W. (Red.). *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*. Lublin 1989.
- Słomka W. *Oblicza kapłańskiej miłości*. W: *Kapłan pośród ludu kapłańskiego*. Red. W. Słomka, J. Misiurek. Lublin 1993 s. 33-41.
- Słowik S. Przeciw wykluczeniu. *CarPol* 10:2003 nr 3 s. 17-18.
- Sokołowska A. Szkoła miłości i wrażliwości. *CarPol* 8:2001 nr 1 s. 8-10.
- Spotkanie informacyjno-szkoleniowe dyrektorów Caritas diecezjalnych we Freiburgu. *CarPol* 1:1994 nr 2 s. 24.
- Stanowski A. Analfabetyzm. *EK* t. 1 kol. 481-482.
- Stefański J. Liturgia obrzędów sakramentu namaszczenia chorych. W: *Program duszpasterski na rok 1995/96* s. 479-484.
- Stefański J. Sakrament chorych w praktyce duszpasterskiej. W: *Program duszpasterski na rok 1995/96* s. 485-508.
- Stefański J. Sakrament chorych w reformie Soboru Watykańskiego II. *Studium liturgiczno-teologiczne*. Poznań 1988.
- Steinkamp H. *Sozialpastoral*. Freiburg im Br. 1991.
- Strojnowski J. Choroba. *EK* t. 3 kol. 232.
- Strzeszewski C. *Katolicka nauka społeczna*. Warszawa 1985.
- Strzeszewski C. Miłość jako zasada życia społeczno-politycznego. W: *Miłość w postawie ludzkiej*. Red. W. Słomka. Lublin 1993 s. 279-289.
- Studium Caritas. Zawód bez kwiatów. *CarPol* 3:1996 nr 3 s. 18-19.
- Studium w Belgii dla dyrektorów Caritas. *CarPol* 1:1994 nr 1 s. 18-19.
- Styczeń T. Problem człowieka problemem miłości. W: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości*. „Gdzie jesteś Adamie?” Red. T. Styczeń. Lublin 1987 s. 64-84.
- Sulej M. K. Od teologii cierpienia do teologii krzyża. *AK* 79:1987 nr 470 s. 5-21.
- Sustar A. Diakonie in einer erneuerter Pastoral. W: *Diakonie der Gemeinde*. Caritas in einer erneuerter Pastoral. Hrsg. von J. Wiener, H. Erharter. Wien-Freiburg-Basel 1978 s. 106-123.
- Symeon Nowy św. *Catéchèses*. *SChr* 113.
- Szafrąński A., Wilk B. Antonianie. Zgromadzenie braci laików. *EK* t. 1 kol. 667.
- Szafrąński A. L. *Kairologia*. Zarys nauki o Kościele w świecie współczesnym. Lublin 1990.
- Szafrąński A. L. *Ku cywilizacji miłości miłosiernej*. W: *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*. Red. W. Słomka. Lublin 1989 s. 255-267.
- Szafrąński A. L. Szanse cywilizacji miłości we współczesnym świecie. *ChS* 15:1983 nr 12 s. 1-16.

- Szafrański A. L. Udzielanie się Boga w Duchu Świętym. W: Jan Paweł II. *Dominum et Vivificantem. Tekst i komentarze*. Red. A. L. Szafrański. Lublin 1994 s. 85-101.
- Szczygieł R. *By odgadnąć krzyż. Vademecum chorych*. Poznań 1991.
- Szostek A. Człowiek – darem. Samospełnienie w samooddaniu. W: *Człowiek w poszukiwaniu zagubionej tożsamości. „Gdzie jesteś Adamie?”* Red. T. Styczeń. Lublin 1987 s. 128-142.
- Szostek A. *Wokół godności, prawdy i osoby*. Lublin 1995.
- Szostkiewicz Z. K. *Vademecum duszpasterza chorych*. Warszawa 1993.
- Szwarocka I. Miejsce osoby niepełnosprawnej w rodzinie. *CarPol* 9:2002 nr 3 s. 4-6.
- Szwarocka I. Pomost. *CarPol* 9:2002 nr 2 s. 16-18.
- Szymczyk J. Elementy zasady solidarności w nauczaniu społecznym Jana Pawła II. *ChS* 26:1994 nr 2-3 s. 160-169.
- Szymecki S. Formacja charytatywna w seminariach duchownych w świetle „Ratio institutionis sacerdotalis” i posynodalnej adhortacji apostołskiej „Pastores dabo vobis”. W: *Kościół w Polsce wobec potrzebujących*. Red. M. Chmielewski. Lublin 1994 s. 229-240.
- Szymecki S. Wierni świeccy w Kościele i świecie. „*Znaki Czasu*” 1988 nr 10 s. 11-23.
- Szymusiak J. *Agapy*. EK t. 1 kol. 167-169.
- Śledzianowski J. *Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta a bezdomność*. Wrocław 1995.
- Teilhard de Chardin P. *Człowiek i inne pisma*. T. 1. Warszawa 1984.
- Titaniec M. Opis projektu „Aktywizacja personalna, zawodowa i społeczna osób długotrwale bezrobotnych, zagrożonych marginalizacją”. *RNC* 6:2002 s. 169-172.
- Trzy świadectwa. *Rodzinne domy dziecka*. *CarPol* 10:2003 nr 3 s. 8-10.
- Tomasz z Akwinu św. *Dzieła wybrane. Streszczenie teologii*. Tłum. i red. J. Salij. Poznań 1984.
- Tomasz z Akwinu św. *Suma teologiczna*. Tłum. P. Bełch. Londyn 1978.
- Turek W., Mariański J. (Red.). *Kościół w służbie człowieka*. Olsztyn 1990.
- Tyberski K. *Samotność za więzienną kratą*. W: *Środowiska specjalnej troski*. Red. M. Kalinowski. Lublin 2003 s. 161-174.
- Tylman M. Miejsce Szkolnego Koła Caritas w pracy wychowawczej szkoły. *CarPol* 8:2001 nr 2 s. 14-16.
- Ubodzy i bezdomni. Red. P. Dobrowolski, I. Mądry. Katowice 1998.
- Ungar L. *Caritas und Diakonie in Pfarre, Diözese und Weltkirche*. W: *Diakonie der Gemeinde. Caritas in einer erneuerter Pastoral*. Hrsg. von J. Wiener, H. Erharter. Wien–Freiburg–Basel 1978 s. 67-78.
- Vos van Steenwijk A. *Ojciec Józef Wrzesiński*. ATD Czwarty Świat. Kielce 2000.
- Völkl R. *Caritas als Grundfunktion der Kirche*. W: *HPTH* t. 1 s. 385-412.
- Völkl R. (Hrsg.). *Caritative Diakonie der Kirche*. Aschaffenburg 1976.
- Völkl R. *Dienst für die Armen als Dienst für Christus*. W: *Caritas’80. Jahrbuch des Deutschen Caritasverbandes*. Hrsg. von dem Deutschen Caritasverband. Freiburg im Br. 1979 s. 57-78.
- Völkl R. *Kirchliche Caritas in der heutigen Welt*. W: *HPTH* t. II/2 s. 403-423.
- Völkl R. *Nächstenliebe – Die Summe der christlicher Religion?* Freiburg im Br. 1987.
- Völkl R. *Synode und Caritas*. W: *Caritas’ 77. Jahrbuch des deutschen Caritasverbandes*. Hrsg. von dem Deutschen Caritasverband. Freiburg im Br. 1976 s. 25-33.
- Wal J. *Formacja charytatywna*. W: *Miłość miłosierna*. Red. J. Krucina. Wrocław 1985 s. 283-307.

- Wal J. Formacja duszpasterzy oraz ich współpracowników w parafii do pracy charytatywnej. W: Kościół w Polsce wobec potrzebujących. Red. M. Chmielewski. Lublin 1994 s. 241-264.
- Wal J. Komisja charytatywna. EK t. 9 kol. 463.
- Wal J. Struktury charytatywne w Kościele. AC 18:1986 s. 389-414.
- Wal J. Vademecum dialogu. Kraków 1998.
- Walkiewicz P. Duchowość świeckich konsekrowanych. Lublin 2003.
- Warzywoda-Kruszyńska W., Kośmicki E., Januszek H. (Red.). Bieda na wsi na tle globalnych przemian społeczno-gospodarczych w Polsce. Poznań 2001.
- Weron E. Apostolstwo katolickie. Zarys teologii apostołstwa. Poznań 1987.
- Weron E. Budzenie olbrzyma. Poznań 1995.
- Weron E. Laikat i apostołstwo. Poznań 1999.
- Weron E. Ruchy odnowy we współczesnym Kościele. Poznań 1993.
- Wiener J., Erharter H. (Red.). Diakonie der Gemeinde. Caritas in einer erneuerten Pastoral. Wien 1978.
- Wigilijne dzieło dla dzieci za granicą. CarPol 4:1997 nr 1 s. 19-20.
- Wincentyńskie dzieła miłosierdzia. „Biuletyn Informacyjny KAI” 1997 nr 39 s. 26-27.
- Wit Z. Troska liturgiczna o człowieka chorego w świetle polskich rytuałów potydenckich (1631-1964). Lublin 1995.
- Witczak A. Zmęczony błękit oczu. CarPol 9:2002 nr 2 s. 14.
- Witkowski T. Resocjalizacja niedostosowanych społecznie. AK 76:1984 nr 453 s. 241-260.
- Witkowski T. Rozumieć problemy osób niepełnosprawnych. Lublin 1993.
- Wojcieszek K. Krucjata Wyzwolenia Człowieka. „Trzeźwymi bądźcie” 1997 nr 3 s. 12-15.
- Wojtyła K. Miłość i odpowiedzialność. Kraków 1962.
- Wojtyła K. Udział świeckich w życiu parafii. W: Dei Virtus. Red. J. Krucina. Wrocław 1974 s. 81-88.
- Wojtyła K. U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II. Kraków 1972.
- Woronowicz B.T. Abstynenckie vademecum dla każdego. Zakroczym 1993.
- Woronowski F. Funkcja miłości czynnej Kościoła. Łomża 1977.
- Woronowski F. Zagadnienie miłości czynnej Kościoła w dokumentach Soboru Watykańskiego II. RTK 18:1971 z. 3 s. 197-206.
- Woronowski F. Zarys teologii pastoralnej. T. 1-3. Warszawa 1984-1987.
- Wójtowicz S. Realizacja miłości obowiązkiem każdego katolika. HD 47:1978 s. 5-12.
- Wyszyński S. Miłość i sprawiedliwość społeczna. Rozważania społeczne. Poznań 1993.
- Zabłocki J. Kościół i świat współczesny. Wprowadzenie do soborowej konstytucji pastoralnej „Gaudium et spes”. Warszawa 1986.
- Zamiatała D. Caritas. Działalność i likwidacja organizacji 1945-1950. Lublin 2000.
- Zarzycki S. Apostolski charakter życia zakonnego. W: Vita consecrata. Adhortacja. Tekst i komentarze. Red. A. J. Nowak. Lublin 1999 s. 383-406.
- Zasady formacji kapłańskiej w Polsce. Częstochowa 1999.
- Zauner W. Diakonie als pastorale Tätigkeit. W: Prophetische Diakonie. Impulse und Modelle für eine zukunftsweisende Pastoral. Hrsg. von H. Erharter [u.a.]. Wien-Freiburg-Basel 1977 s. 147-159.
- Zauner W. Diakonie und Pastoral. „Caritas” 80:1979 s. 237-242.
- Zdaniewicz W., Zembrzuski T. (Red.). Kościół i religijność Polaków 1945-1999. Warszawa 2000.
- Zerfaß. R. Lebensnerv Caritas. Helfer brauchen Rückhalt. Freiburg im Br. 1992.

- Ziółkowski J. Chrześcijaństwo jako cywilizacja miłości na tle innych cywilizacji. W: *Miłość miłosierna*. Red. J. Krucina. Wrocław 1985 s. 37-68.
- Zirker H. Caritas als Grundfunktion der Kirche. „Caritas” 90:1989 s. 532-542.
- Zuberbier A. Kapłaństwo Nowego Przymierza. „Znak” 49:1997 nr 510 s. 4-17.
- Zuberbier A. *Materiały do teorii teologii praktycznej*. Warszawa 1974.
- Zuhner P. M. *Pastoraltheologie*. Bd 1-4. Düsseldorf 1989-1990.



## WYKAZ TABEL

1. Potrzeba udzielania pomocy ludziom potrzebującym.
2. Osoby, którym należy pomagać w pierwszej kolejności.
3. Instytucje i osoby zobowiązane w pierwszej kolejności do udzielenia pomocy ludziom potrzebującym.
4. Istota działalności charytatywnej.
5. Motywacja działalności charytatywnej Kościoła.
6. Cechy kościelnej działalności charytatywnej.
7. Tematyka charytatywna w kazaniach niedzielnych.
8. Problematyka charytatywna poruszana w katechezach.
9. Częstotliwość organizowania spotkań dla ludzi chorych, starych i niepełnosprawnych w czasie rekolekcji i misji parafialnych.
10. Źródła informacji o działalności charytatywnej Kościoła.
11. Akceptacja form posługi charytatywnej w parafii.
12. Gotowość zaangażowania katolików w pracę charytatywną w parafii.
13. Reakcja katolików na apele o pomoc charytatywną w parafii.
14. Wspieranie finansowe instytucji humanitarnych i charytatywnych.
15. Zaangażowanie charytatywne Kościoła i parafii w opinii katolików świeckich.
16. Ocena zaangażowania charytatywnego parafian przez proboszczów.
17. Problemy społeczne występujące w środowisku parafialnym.
18. Najważniejszy problem społeczny występujący w środowisku parafialnym.
19. Proponowane przez proboszczów i katolików świeckich formy działalności charytatywnej w parafii.
20. Liczba pracowników etatowych Caritas diecezjalnych i placówek charytatywno-opiekuńczych, liczba parafialnych grup charytatywnych i wolontariuszy charytatywnych w poszczególnych diecezjach w Polsce w 2001 roku.
21. Wpływy finansowe z najbardziej znanych zbiórek oraz formy wydatkowania posiadanych pieniędzy przez Caritas diecezjalne w 2001 roku.
22. Osoby zobowiązane do pomagania potrzebującym w parafii.
23. Obowiązki proboszcza w zakresie posługi charytatywnej w parafii.
24. Ocena zaangażowania księży parafialnych w posługę charytatywną.
25. Osoby korzystające z pomocy charytatywnej w parafii.
26. Formy działalności charytatywnej w parafii.
27. Osobiste zaangażowanie respondentów w posługę charytatywną w parafii.
28. Czas działalności zespołu charytatywnego w parafii.

29. Stosunek katolików świeckich do zaangażowania się w pracę zespołu charytatywnego.
30. Sposoby mobilizowania parafian do posługi charytatywnej przez członków zespołu charytatywnego.
31. Sposoby zdobywania informacji na temat potrzebujących pomocy parafian.
32. Formy posługi charytatywnej realizowane przez zespół charytatywny w parafii.
33. Źródła finansowania działalności charytatywnej parafii.
34. Częstotliwość spotkań formacyjnych zespołów charytatywnych.
35. Przedmiot spotkań formacyjnych zespołów charytatywnych.
36. Grupy parafialne zaangażowane w posługę charytatywną.
37. Przedsięwzięcia charytatywne realizowane w parafii w Tygodniu Miłosierdzia.
38. Formy pomocy materialnej organizowane w parafiach dla ludzi potrzebujących.
39. Formy pomocy ubogim rodzinom w parafii.
40. Formy pomocy potrzebującym dzieciom i młodzieży w parafii.
41. Formy troski o chorych w domu rodzinnym.
42. Częstotliwość nabożeństw dla chorych w parafii.
43. Częstotliwość spotkań z chorymi w domu parafialnym.
44. Formy pracy charytatywnej z niepełnosprawnymi w parafii.
45. Formy spotkań ludzi starych w parafii.
46. Akceptacja budowy na terenie parafii domu pomocy społecznej.
47. Rodzaje diecezjalnych spotkań formacyjnych dla wolontariuszy charytatywnych oraz liczba uczestników z parafii ankietowanych proboszczów.
48. Instytucje opieki publicznej i świeckie organizacje humanitarne, z którymi współpracuje parafia.
- A 1. Opinia proboszczów na temat obowiązku pełnienia posługi charytatywnej przez Kościół.
- A 2. Opinia katolików świeckich na temat obowiązku pełnienia posługi charytatywnej przez Kościół.
- A 3. Akceptacja form posługi charytatywnej w parafii przez proboszczów.
- A 4. Akceptacja form posługi charytatywnej w parafii przez katolików świeckich.
- A 5. Liczba członków (w tym liczba mężczyzn i kobiet) zespołu charytatywnego według ankietowanych proboszczów.
- A 6. Pomoc dla ludzi potrzebujących z innych parafii w Polsce.
- A 7. Pomoc dla ludzi potrzebujących z innych krajów.
- A 8. Działalność klubu seniora w parafii.
- A 9. Spotkania dla ludzi starych w parafii.
- A 10. Działalność poradni lub punktu konsultingowego dla osób uzależnionych od alkoholu lub narkotyków w parafii.
- A 11. Organizacja kursów kształceniowych w parafii.
- A 12. Organizacja spotkań formacyjnych dla wolontariuszy charytatywnych w diecezji.
- A 13. Uczestnictwo katolików świeckich w spotkaniach formacyjnych organizowanych w diecezji.

## **ANEKSY**



**Tabela A 3. Akceptacja form usługi charytatywnej w parafii przez proboszczów (w %)**

Formy usługi charytatywnej w parafii	Ogółem N = 275	Typ parafii				Liczba lat posługi kapłańskiej			
		wiejska N = 102	miejsko- wiejska N = 73	miejska N = 51	wielkomiej- ska N = 49	1-10 lat N = 18	11-25 lat N = 161	26-40 lat N = 78	41 i więcej lat N = 18
Prowadzenie poradni dla alkoholików i narkomanów	37,8	25,5	61,6	35,3	30,6	44,4	38,5	37,2	27,8
Pomoc doraźna finansowa	43,3	46,1	41,1	41,2	42,9	22,2	46,6	39,7	50,0
Pomoc doraźna rzeczowa	56,7	53,9	47,9	68,6	63,3	66,7	58,4	51,3	55,6
Punkt dożywiania bezdomnych i biednych	33,5	14,7	53,4	37,3	38,8	33,3	30,4	38,5	38,9
Spontaniczna pomoc krewnych i sąsiadów	35,3	44,1	23,3	31,4	38,8	44,4	34,8	32,1	44,4
Organizowanie kursów dla bezrobotnych	11,3	5,9	13,7	11,8	18,4	11,1	11,2	12,8	5,6
Pomoc duchowa dla parafian	56,7	56,9	46,6	64,7	63,3	83,3	57,8	44,9	72,2
Wychowawcza pomoc rodzicom	36,7	37,3	34,2	33,3	42,9	44,4	37,3	32,1	44,4
Wychowanie parafian do miłości bliźniego	61,8	62,7	53,4	66,7	67,3	38,9	64,6	61,5	61,1
Pomoc domowa obłożnie chorym	38,9	35,3	35,6	39,2	51,0	27,8	37,9	42,3	44,4
Hospicjum domowe	17,5	8,8	28,8	19,6	16,3	27,8	16,1	16,7	22,2

Odsetki w tabeli nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wskazać dowolną ilość form usługi charytatywnej.

Tabela A 4. Akceptacja form pomocy charytatywnej w parafii przez katolików świeckich (w %)

Formy pomocy charytatywnej w parafii	Ogółem N = 394	Płeć		Wykształcenie				Typ parafii			
		mężczyźni N = 108	kobiety N = 286	podstawo- we+ zawo- dowe N = 113	Średnie N = 158	wyższe N = 123	wiejska N = 101	miejsko- -wiejska N = 61	miejska N = 114	wielko- miejska N = 118	
Prowadzenie poradni dla alkoholików i narkomanów	37,3	30,6	39,9	32,7	36,7	42,3	26,7	63,9	41,2	28,8	
Pomoc doraźna finansowa	26,6	28,7	25,9	19,5	28,5	30,9	21,8	37,7	18,4	33,1	
Pomoc doraźna rzeczowa	54,1	51,9	54,9	42,5	53,8	65,0	45,5	57,4	42,1	71,2	
Punkt dożywiania bezdomnych i biednych	44,2	41,7	45,1	38,1	41,1	53,7	29,7	54,1	46,5	49,2	
Spontaniczna pomoc krewnych i sąsiadów	26,6	27,8	26,2	22,1	27,8	29,3	33,7	26,2	21,9	25,4	
Organizowanie kursów dla bezrobotnych	19,3	15,7	20,6	23,9	18,4	16,3	25,7	26,2	16,7	12,7	
Pomoc duchowa dla parafian	51,8	50,0	52,4	36,3	55,1	61,8	40,6	42,6	62,3	55,9	
Wychowawcza pomoc rodzicom	30,2	25,0	32,2	16,8	23,4	51,2	23,8	24,6	30,7	38,1	
Wychowanie parafian do miłości bliźniego	41,6	40,7	42,0	34,5	42,4	47,2	35,6	41,0	42,1	46,6	
Pomoc domowa obłożnie chorym	38,6	34,3	40,2	38,1	39,2	38,2	28,7	41,0	38,6	45,8	
Hospicjum domowe	16,0	13,0	17,1	7,1	14,6	26,0	7,9	21,3	19,3	16,9	
Trudno powiedzieć	3,3	3,7	3,1	4,4	2,5	3,3	4,0	3,3	2,6	3,4	
Brak odpowiedzi	0,3	—	0,3	—	—	0,8	1,0	—	—	—	

Odsetki w tabeli nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wskazać dowolną ilość form pomocy charytatywnej.

**Tabela A 5. Liczba członków (w tym liczba mężczyzn i kobiet) zespołu charytatywnego według ankietowanych proboszczów**

Liczba członków zespołu charytatywnego w parafii	Ogółem		Liczba mężczyzn		Liczba kobiet	
	N	%	N	%	N	%
1-5 osób	21	7,6	85	31,0	43	15,5
6-10 osób	62	22,8	17	6,1	62	22,8
11-15 osób	44	16,0	5	1,8	34	12,3
16-20 osób	26	9,3	1	0,3	20	7,4
21-30 osób	14	5,1	1	0,3	13	4,7
31 i więcej osób	12	4,4	1	0,3	6	2,1
Brak odpowiedzi	6	2,1	76	27,5	7	2,5
W parafii nie istnieje zespół charytatywny	90	32,7	90	32,7	90	32,7
Razem	275	100,0	275	100,0	275	100,0

**Tabela A 6. Pomoc dla ludzi potrzebujących z innych parafii w Polsce**

Pomoc dla ludzi potrzebujących z innych parafii w Polsce	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Tak	250	90,9	322	81,7
Nie	16	5,8	17	4,3
Nie wiem	-	-	22	5,6
Brak odpowiedzi	9	3,3	33	8,4
Razem	275	100,0	394	100,0

**Tabela A 7. Pomoc dla ludzi potrzebujących z innych krajów**

Pomoc dla ludzi potrzebujących z innych krajów	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Tak	252	91,6	325	82,5
Nie	13	4,7	13	3,3
Nie wiem	-	-	21	5,3
Brak odpowiedzi	10	3,6	35	8,9
Razem	275	100,0	394	100,0

**Tabela A 8. Działalność klubu seniora w parafii**

Działalność klub seniora w parafii	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Tak	77	28,0	75	19,0
Nie	178	64,7	172	43,7
Nie wiem	13	4,7	56	14,2
Brak odpowiedzi	7	2,6	91	23,1
Razem	275	100,0	394	100,0

**Tabela A 9. Spotkania dla ludzi starych w parafii**

Spotkania dla ludzi starych w parafii	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Tak	106	38,5	101	25,6
Nie	139	50,5	111	28,2
Nie wiem	20	7,3	82	20,8
Brak odpowiedzi	10	3,7	100	25,4
Razem	275	100,0	394	100,0



**Tabela A 10. Działalność poradni lub punktu konsultingowego dla osób uzależnionych od alkoholu lub narkotyków w parafii**

Działalność poradni lub punktu konsultingowego dla osób uzależnionych od alkoholu lub narkotyków w parafii	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Tak	37	13,5	40	10,2
Nie	179	65,1	186	47,2
Nie wiem	–	–	64	16,2
Brak odpowiedzi	59	21,4	104	26,4
Razem	275	100,0	394	100,0

**Tabela A 11. Organizacja kursów kształceniowych w parafii**

Organizacja kursów kształceniowych w parafii	Proboszczowie N = 275		Katolicy świeccy N = 394	
	N	%	N	%
Kurs komputerowy	6	2,2	3	0,8
Kurs języka obcego	8	2,9	3	0,8
Kurs kroju i szycia	1	0,4	1	0,3
Kurs komputerowy i języka obcego	8	2,9	3	0,8
Kurs na prawo jazdy	7	2,5	8	2,0
Żadne kursy nie były organizowane	216	78,6	182	46,1
Trudno powiedzieć	–	–	168	42,6
Brak odpowiedzi	29	10,5	26	6,6
Razem	275	100,0	394	100,0

**Tabela A 12. Organizacja spotkań formacyjnych dla wolontariuszy charytatywnych w diecezji**

Organizacja spotkań formacyjnych dla wolontariuszy charytatywnych w diecezji	Ogółem		Płeć			
	N	%	Mężczyźni		Kobiety	
			N	%	N	%
Tak	96	24,4	21	19,4	75	26,2
Nie	47	11,9	11	10,2	36	12,6
Nie wiem	245	62,2	74	68,5	171	59,8
Brak odpowiedzi	6	1,5	2	1,9	4	1,4
Razem	394	100,0	108	100,0	286	100,0

**Tabela A 13. Uczestnictwo katolików świeckich w spotkaniach formacyjnych organizowanych w diecezji**

Uczestnictwo katolików świeckich w spotkaniach formacyjnych organizowanych w diecezji	Ogółem		Płeć			
	N	%	Mężczyźni		Kobiety	
			N	%	N	%
Jeden raz	18	4,6	1	0,9	17	5,9
2-5 razy	26	6,6	7	6,6	19	6,6
6 i więcej razy	5	1,3	2	1,9	3	1,0
Nigdy	190	48,2	54	50,0	136	47,6
Brak odpowiedzi	155	39,3	44	40,6	111	38,9
Razem	394	100,0	108	100,0	286	100,0

## ANEKS 2. KWESTIONARIUSZ ANKIETY DLA PROBOSZCZÓW

Kwestionariusz badań realizacji posługi charytatywnej Kościoła w Polsce  
Ankieta dla Księża Proboszczów

Szanowny Księżu Proboszczu!

Katedra Teologii Pastoralnej Szczegółowej KUL podejmuje badania na temat realizacji posługi charytatywnej Kościoła w Polsce. Celem badań jest opracowanie modelu działalności charytatywnej Kościoła w Polsce. Badaniami objęci są księża i katolicy świeccy z różnych diecezji w Polsce. Badania mają charakter anonimowy, dlatego ankiety nie należy podpisywać. Szczere i wyczerpujące odpowiedzi ze strony respondentów mają decydujące znaczenie w powodzeniu podejmowanych badań naukowych. Dlatego pracownicy Katedry Teologii Pastoralnej Szczegółowej KUL serdecznie o nie proszą i z góry dziękują.

1. Kto w naszym kraju powinien pomagać w pierwszej kolejności ludziom potrzebującym? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
  - a) rząd i centralne urzędy państwa
  - b) urzędy gminy, miasta, powiatu, województwa
  - c) Caritas Polska
  - d) parafie katolickie i jednostki innych związków wyznaniowych
  - e) świeckie organizacje pomocy i opieki społecznej
  - f) zakład pracy
  - g) rodzina i krewni
  - h) sąsiedzi i znajomi
  - i) fundacje i stowarzyszenia samopomocowe
  - j) inne (wymienić jakie) .....
2. Czy, zdaniem Księdza, należy pomagać ludziom potrzebującym? (Proszę podkreślić)
  - a) Tak
  - b) Nie
  - c) To zależy od okoliczności
  - d) Nie mam zdania
3. Którym ludziom należy pomagać w pierwszej kolejności? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
  - a) którzy bez własnej winy znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej
  - b) którzy z własnej winy znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej
  - c) tylko swoim parafianom
  - d) żebrzącym na ulicach obcokrajowcom
  - e) ofiarom wojen i klęsk żywiołowych poza granicami kraju
  - f) wyznawcom innych religii
  - g) niewierzącym
  - h) dzieciom z rodzin niepełnych i patologicznych
  - i) obłożnie chorym i niepełnosprawnym
  - j) przeżywającym depresje, poczucie utraty sensu życia
4. Czym jest działalność charytatywna? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
  - a) obowiązkiem każdego chrześcijanina
  - b) wypełnieniem przykazania miłości bliźniego
  - c) naśladowaniem czynów Jezusa
  - d) istotną funkcją Kościoła i parafii

- e) obowiązkiem każdego człowieka
  - f) zadaniem organizacji Caritas
  - g) działalnością społeczną
  - h) zadaniem instytucji państwowych i samorządowych
  - i) zadaniem stowarzyszeń i organizacji społecznych
5. Czy Kościół powinien pełnić posługę charytatywną? (Proszę podkreślić)
- a) Tak
  - b) Nie
  - c) To zależy od okoliczności
  - d) Nie mam zdania
6. Dlaczego Kościół powinien pełnić posługę charytatywną? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
- a) ponieważ Bóg jest miłością
  - b) ponieważ wymaga tego nauka i przykład Jezusa Chrystusa
  - c) ponieważ człowiek posiada najwyższą godność
  - d) ponieważ człowiek jest istotą społeczną
  - e) ponieważ Kościół jest wspólnotą miłości
  - f) ponieważ przykazanie miłości jest najważniejsze
  - g) ponieważ caritas jest funkcją podstawową Kościoła
  - h) ponieważ zobowiązuje do tego objawienie przekazane św. Faustynie
  - i) ponieważ jest to obowiązkiem Kościoła
  - j) inne (wymienić jakie) . . . . .
7. Co stanowi specyfikę kościelnej działalności charytatywnej? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
- a) pomoc wszystkim ludziom
  - b) pomoc tylko katolikom
  - c) działalność dobrze zorganizowana
  - d) posługa podejmowana z motywacji nadprzyrodzonej
  - e) naśladowanie Jezusa w czynach miłości bliźniego
  - f) działalność katolików świeckich
  - g) posługa hierarchii Kościoła, zwłaszcza papieża i biskupów
  - h) funkcja podstawowa Kościoła
  - i) pomoc świadczona przez Caritas
  - j) pomoc organizowana przez parafię
  - k) inne (wymienić jakie) . . . . .
8. Który z wymienionych tematów występował w ostatnim roku w kazaniach głoszonych w Księdza parafii? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
- a) przykazanie miłości Boga i bliźniego
  - b) wrażliwość na biedę drugiego człowieka
  - c) miłość, to dobro spełnione bez oczekiwania zapłaty
  - d) wezwanie do spontanicznej pomocy bliźniemu w środowisku życia
  - e) zachęta do zaangażowania się w pracę grupy charytatywnej
  - f) zachęta do wspierania finansowego inicjatyw charytatywnych parafii
  - g) prośba o datki na cele Caritas Polskiej i Caritas diecezjalnej
  - h) pomoc ludziom niepełnosprawnym, chorym i starym
  - i) pomoc alkoholikom i narkomanom
  - j) pomoc wszystkim ludziom

- k) żaden z wymienionych tematów nie występował w kazaniach
9. Jeśli Ksiądz jest katechetą, to który z wymienionych tematów był poruszany w ostatnim roku w Księdza katechezach? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
- uczynki miłości Jezusa przykładem dla chrześcijan
  - przykazanie miłości Boga i bliźniego
  - miłość jako charyzmat Ducha Świętego
  - Maryja wzorem dla chrześcijan w służbie bliźniemu
  - pomoc koledze/koleżance w odrabianiu lekcji
  - szacunek i pomoc ludziom starszym
  - rodzinna troska i posługa chorym
  - przykład świętych słynących z heroicznej miłości bliźniego
  - Kościół wspólnotą miłości i służby
  - rodzina szkołą miłości i służby
  - żaden z wymienionych tematów nie był poruszany na katechezach
10. Czy w Księdza parafii w czasie rekolekcji i misji parafialnych są nauki i nabożeństwa:
- |                                       |        |         |       |
|---------------------------------------|--------|---------|-------|
| a) dla parafian chorych               | Zawsze | Czasami | Nigdy |
| b) dla parafian starych               | Zawsze | Czasami | Nigdy |
| c) dla parafian niepełnosprawnych     | Zawsze | Czasami | Nigdy |
| d) dla parafialnych grup apostolskich | Zawsze | Czasami | Nigdy |
11. Które z podanych poniżej form pracy charytatywnej powinny być realizowane w parafii? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
- prowadzenie poradni dla alkoholików i narkomanów
  - pomoc doraźna finansowa
  - pomoc doraźna rzeczowa
  - punkt dożywiania bezdomnych i biednych
  - spontaniczna pomoc krewnych i sąsiadów
  - organizowanie kursów dla bezrobotnych
  - pomoc duchowa dla parafian
  - wychowawcza pomoc rodzicom
  - wychowanie parafian do miłości bliźniego
  - pomoc domowa obłożnie chorym
  - hospicjum domowe
12. Kto w parafii powinien przede wszystkim pomagać potrzebującym? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
- proboszcz
  - wszyscy księża
  - parafialny zespół charytatywny/Caritas
  - katecheci
  - wszyscy parafianie
  - emeryci i renciści
  - tylko bogaci parafianie
  - grupy i stowarzyszenia chrześcijańskie
  - inne (wymienić jakie) . . . . .
  - parafia w ogóle nie powinna pomagać potrzebującym
13. Co należy do obowiązków Proboszcza w zakresie parafialnej posługi charytatywnej? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
- wychowanie parafian do wrażliwości na potrzeby bliźnich

- b) powołanie parafialnego zespołu charytatywnego/Caritas
  - c) prowadzenie punktu dożywiania dzieci
  - d) organizowanie stacji opieki Caritas
  - e) świadectwo osobistego zaangażowania w pomoc bliźniemu
  - f) kierowanie posługą charytatywną w parafii
  - g) udzielanie pomocy finansowej na każde żądanie
  - h) zbiórka i magazynowanie darów rzeczowych
14. Które z wymienionych niżej problemów społecznych występują w Księdza parafii?  
(Występujące problemy proszę podkreślić).
- a) konflikty małżeńskie
  - b) pijaństwo i alkoholizm w rodzinie
  - c) przemoc w rodzinie
  - d) brak troski o dzieci
  - e) niedostateczna troska rodziny o ludzi starych
  - f) obojętność na problemy niepełnosprawnych
  - g) uzależnienie od narkotyków
  - h) problemy HIV, AIDS
  - i) bieda i ubóstwo
  - j) bezrobocie
  - k) bezdomność
  - l) inne (wymienić jakie) .....
15. Który z problemów wymienionych w pytaniu 14 uważa Ksiądz za najważniejszy?  
(Proszę wybrać tylko jeden problem)  
.....
16. Które z wymienionych kategorii osób korzystają z pomocy charytatywnej w Księdza parafii? (Proszę podkreślić wybrane kategorie).
- a) sieroty i pólsieroty
  - b) rodziny alkoholików
  - c) rodziny wielodzietne
  - d) matki/ojcowie samotnie wychowujący dzieci
  - e) ludzie starzy
  - f) emeryci i renciści
  - g) osoby obłożnie chore
  - h) osoby niepełnosprawne
  - i) osoby samotne
  - j) bezrobotni
  - k) bezdomni
  - l) narkomani
  - m) nosiciele HIV, chorzy na AIDS
  - n) inne osoby: .....
  - o) żadne osoby nie korzystają z pomocy charytatywnej w parafii
17. Czy w Księdza parafii istnieje księga ubogich lub inny rejestr ludzi potrzebujących pomocy? (Proszę podkreślić).
- a) istnieje księga ubogich
  - b) parafialny zespół charytatywny/Caritas prowadzi kronikę działalności
  - c) członkowie parafialnego zespołu charytatywnego/Caritas na bieżąco poznają sytuację parafian, lecz tych informacji nigdzie nie notują

- d) księży poznają sytuację poszczególnych parafian w czasie kolędy  
 e) pomoc udzielana jest tylko tym, którzy o nią proszą
18. Jakie formy pracy charytatywnej są realizowane w Księdza parafii? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
- a) doraźna pomoc finansowa
  - b) doraźna pomoc rzeczowa
  - c) stała pomoc finansowa
  - d) punkt dożywiania bezdomnych i biednych
  - e) spontaniczna pomoc krewnych i sąsiadów
  - f) organizowanie kursów dla bezrobotnych
  - g) duszpasterska pomoc duchowa
  - h) wychowawcza pomoc rodzicom
  - i) wychowanie parafian do miłości bliźniego
  - j) pomoc domowa obłożnie chorym
  - k) hospicjum domowe
  - l) inne (wymienić) .....
19. W realizację których z wymienionych w pytaniu poprzednim form pracy charytatywnej angażuje się Ksiądz osobiście? (Proszę je wymienić).
- .....  
 .....
20. Jakie nowe formy posługi charytatywnej chciałby Ksiądz wprowadzić w swojej parafii? (Proszę je wymienić).
- .....  
 .....
21. Czy istnieje w parafii Księdza parafialny zespół charytatywny/Caritas?
- a) nie istnieje
  - b) istnieje od . . . lat

**Uwaga!**

Jeśli w parafii istnieje parafialny zespół charytatywny/Caritas, to proszę o odpowiedź na pytania 22-29, jeśli nie, proszę je pominąć!

22. Ile osób należy do parafialnego zespołu charytatywnego/Caritas?  
 Do zespołu należy . . . . . osób, w tym jest. . . . . mężczyzn oraz . . . . . kobiet.
23. W jakim wieku są członkowie parafialnego zespołu charytatywnego/Caritas?  
 Członkowie zespołu są w wieku od . . . . . do . . . . .
24. Jakie zadania wykonuje parafialny zespół charytatywny/Caritas? (Proszę podkreślić).
- a) prowadzi punkt zbierania i dystrybucji darów rzeczowych
  - b) pomaga w organizacji parafialnych spotkań dla chorych i starych
  - c) prowadzi punkt dożywiania (kuchnię dla ubogich)
  - d) pomaga w organizacji obchodów Tygodnia Miłosierdzia
  - e) rozprowadza świece wigilijne
  - f) organizuje akcję „jałmużna postna”
  - g) organizuje zbiórki darów dla ofiar klęsk i wojen
  - h) organizuje akcję „tornister”

- i) organizuje kolonie dla ubogich dzieci
  - j) prowadzi świetlicę środowiskową dla dzieci
  - k) inne (wymienić) .....
25. Jak często parafialny zespół charytatywny/Caritas spotyka się na zebraniach formacyjnych? (Proszę podkreślić).
- a) co tydzień
  - b) raz w miesiącu
  - c) kilka razy w roku
  - d) tylko okazyjnie
  - e) wcale
26. Co wchodzi w zakres spotkania formacyjnego? (Proszę podkreślić).
- a) nabożeństwo Słowa Bożego lub inne nabożeństwo
  - b) Msza święta
  - c) prelekcja z problematyki pracy charytatywnej
  - d) katecheza
  - e) dyskusja o sprawach organizacyjnych
  - f) modlitwa wspólnotowa
27. Czy na spotkaniach formacyjnych wykorzystywany jest „Zeszyt Formacyjny” wydawany od 1999 roku przez Caritas Polską? (Proszę podkreślić).
- a) zawsze
  - b) czasami
  - c) nigdy
28. W jaki sposób członkowie parafialnego zespołu charytatywnego/Caritas wpływają na formację charytatywną wszystkich parafian? (Proszę podkreślić).
- a) członkowie zespołu dają świadectwo przez pełnioną posługę charytatywną
  - b) przeprowadzając kwesty na cele charytatywne, mobilizują innych do ofiarności
  - c) biorą udział w przygotowaniu i organizacji Tygodnia Miłosierdzia w parafii
  - d) przygotowują i prowadzą specjalne adoracje i nabożeństwa parafialne
  - e) przekazują informacje przez ulotki i plakaty okolicznościowe
  - f) piszą ogłoszenia i artykuły do gazetki parafialnej
  - g) przekazują relacje do lokalnych mediów publicznych i kościelnych
  - h) inne (wymienić) .....
29. Jak Ksiądz ocenia zaangażowanie parafialnego zespołu charytatywnego/Caritas?
- a) jest bardzo duże
  - b) jest duże
  - c) jest przeciętne
  - d) jest małe
  - e) jest zdecydowanie za małe
30. Jakie grupy parafialne angażują się w pracę charytatywną parafii? (Proszę podkreślić).
- a) parafialna rada duszpasterska
  - b) parafialna rada ekonomiczna
  - c) Ruch Światło-Życie
  - d) ministranci
  - e) schola dziewcząt
  - f) chór parafialny



- g) Róże Żywego Różańca  
 h) Ruch Rodzin Nazaretańskich  
 i) Neokatechumenat  
 j) Odnowa w Duchu Świętym  
 k) inne (wymienić) .....
31. Skąd Ksiądz parafia czerpie środki na działalność charytatywną? (Proszę podkreślić).  
 a) skarbonka św. Antoniego lub inna skarbonka kościelna  
 b) taca w jedną niedzielę w ciągu roku  
 c) kwesty do puszek przed kościołem po mszy św.  
 d) zapisy testamentowe parafian  
 e) wpłaty na specjalne konto parafialne  
 f) akcje typu: koncert, loteria, bal charytatywny, kiermasz itp.  
 g) subwencje rządowe lub samorządowe  
 h) pomoc zagraniczna  
 i) wigilijne świece  
 j) jałmużna postna  
 k) inne (wymienić) .....
32. Z jakimi instytucjami opieki publicznej lub świeckimi organizacjami humanitarnymi współpracuje Ksiądz parafia? (Jeśli współpracuje, to odpowiednie podkreślić).  
 a) Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej  
 b) Wojewódzki Ośrodek Pomocy Społecznej  
 c) Powiatowy Ośrodek Pomocy Społecznej  
 d) Miejskowy Dom Opieki Społecznej  
 e) Miejskowy Dom Dziecka  
 f) Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON)  
 g) PCK  
 h) Polska Akcja Humanitarna  
 i) inne (wymienić) .....
33. Czy Ksiądz parafia współpracuje w zakresie charytatywnym na polu ekumenicznym? (Jeśli tak, to wpisać, z jakimi Kościołami, instytucjami lub grupami).  
 .....  
 .....  
 .....
34. W jakich wspólnych przedsięwzięciach charytatywno-ekumenicznych uczestniczyła Ksiądz parafia w ostatnich kilku latach?  
 .....  
 .....  
 .....
35. Jak Ksiądz ocenia zaangażowanie swoich parafian w pracę charytatywną? (Proszę podkreślić jedną odpowiedź)  
 a) jest bardzo duże  
 b) jest duże  
 c) jest przeciętne  
 d) jest małe  
 e) jest zdecydowanie za małe
36. Od wielu lat Kościół w Polsce obchodzi Tydzień Miłosierdzia. Jakie działania są realizowane w Tygodniu Miłosierdzia w Ksiądz parafii? (Proszę podkreślić).

- a) głoszone są specjalne kazania w niedzielę rozpoczynającą Tydzień Miłosierdzia
  - b) codziennie głoszone są homilie o tematyce charytatywnej
  - c) wykorzystywane są materiały formacyjne na Tydzień Miłosierdzia
  - d) taca z niedzieli rozpoczynającej Tydzień Miłosierdzia przeznaczana jest na cele charytatywne
  - e) organizowane są kwesty oraz imprezy dające fundusze na cele charytatywne
  - f) organizowane są zbiórki żywności i innych rzeczy dla ubogich
  - g) potrzebujący parafianie otrzymują paczki rzeczowe
  - h) potrzebujący parafianie otrzymują pomoc finansową
  - i) inne (wymienić) .....
37. Czy w ostatnich kilku latach była organizowana w Księdza parafii zbiórka darów lub pieniędzy dla parafian doświadczonych przez kataklizm lub chorobę? (Proszę wymienić cel i sposób zbierania darów)
- .....
- .....
- .....
38. Czy w ostatnich kilku latach była organizowana w parafii zbiórka darów lub pieniędzy na pomoc ludziom poszkodowanym z innych parafii w Polsce?
- .....
- .....
- .....
39. Czy w ostatnich kilku latach była organizowana w parafii zbiórka darów lub pieniędzy dla ludzi poszkodowanych w innych krajach?
- .....
- .....
- .....
40. W jaki sposób Księdza parafia pomaga ubogim rodzinom? (Proszę podkreślić).
- a) paczki żywnościowe na święta
  - b) pomoc psychologiczna i duchowa poradni rodzinnej
  - c) zbiórka i rozdzielanie używanej odzieży oraz urządzeń domowych
  - d) dom interwencji kryzysowej i przeciwdziałania przemocy w rodzinie
  - e) pomoc finansowa
  - f) pomoc w znalezieniu pracy
  - g) inne .....
41. W jaki sposób Księdza parafia pomaga potrzebującym dzieciom i młodzieży? (Proszę podkreślić).
- a) bezpłatne kolonie dla dzieci
  - b) bezpłatne półkolonie dla dzieci
  - c) bezpłatne obozy dla młodzieży
  - d) bezpłatne wycieczki, pielgrzymki
  - e) paczki żywnościowe
  - f) akcja „tornister”, wyprawki szkolne
  - g) bezpłatne korepetycje
  - h) świetlica środowiskowa
  - i) wykupienie obiadów w stołówce szkolnej
  - j) poradnia psychologiczno-pedagogiczna
  - k) inne .....

42. Czy istnieje w Księdza parafii poradnia lub punkt konsultingowy dla młodzieży uzależnionej od alkoholu lub narkotyków? (Jeśli istnieje, to na czym polega jego działalność?)  
 .....  
 .....
43. Czy Ksiądz poparłby zbudowanie na terenie swojej parafii nowego domu pomocy społecznej? (Proszę podkreślić wybraną odpowiedź)
- |                                  |     |     |                   |
|----------------------------------|-----|-----|-------------------|
| a) dla dzieci osieroconych       | tak | nie | trudno powiedzieć |
| b) dla dzieci niepełnosprawnych  | tak | nie | trudno powiedzieć |
| c) poprawczego dla młodzieży     | tak | nie | trudno powiedzieć |
| d) dla emerytów i rencistów      | tak | nie | trudno powiedzieć |
| e) rehabilitacji dla alkoholików | tak | nie | trudno powiedzieć |
| f) rehabilitacji dla narkomanów  | tak | nie | trudno powiedzieć |
| g) dla chorych na HIV, AIDS      | tak | nie | trudno powiedzieć |
44. Czy istnieje na terenie parafii klub seniora? (Proszę podkreślić).
- Tak
  - Nie
  - Nie wiem
45. Czy odbywają się na terenie parafii regularne spotkania ludzi starych? (Proszę podkreślić).
- Tak
  - Nie
  - Nie wiem
46. Jeśli spotkania ludzi starych odbywają się, to jak często i co się składa na program takiego spotkania? (Proszę krótko opisać).  
 .....  
 .....
47. Jakie formy troski o chorych są realizowane w ich domu rodzinnym? (Proszę podkreślić).
- posługa sakramentalna księdza w pierwsze piątki miesiąca
  - odwiedziny chorych przez członków grupy charytatywnej
  - odwiedziny chorych przez członków ruchów, stowarzyszeń i grup apostołskich
  - pomoc domowa świadczona przez zespół wolontariuszy
  - spontaniczna pomoc sąsiedzka i znajomych
  - msza św. odprawiana w domu chorego
  - inne (wymienić).....
48. Jak często są organizowane nabożeństwa dla chorych w kościele parafialnym? (Proszę podkreślić).
- co miesiąc
  - cztery razy w roku
  - dwa razy w roku
  - jeden raz w roku
  - wcale
49. Jak często organizowane są spotkania chorych w domu parafialnym z poczęstunkiem? (Proszę podkreślić).

- a) co miesiąc
  - b) cztery razy w roku
  - c) dwa razy w roku
  - d) jeden raz w roku
  - e) wcale
50. Jakie formy pracy z niepełnosprawnymi są realizowane w parafii? (Proszę podkreślić).
- a) regularne nabożeństwa
  - b) okazyjne nabożeństwa
  - c) stała pomoc rzeczowa
  - d) doraźna pomoc rzeczowa
  - e) stała pomoc finansowa
  - f) doraźna pomoc finansowa
  - g) warsztaty terapii zajęciowej
  - h) zakład pracy chronionej
  - i) pielgrzymki, wycieczki, turystyka
  - j) spotkania okolicznościowe w domu parafialnym
  - k) inne . . . . .
  - l) żadne z wymienionych
51. Czy w ostatnich kilku latach były organizowane w parafii kursy kształceniowe? Jeśli tak, to jakie i ile osób przeszkolono?
- a) kurs komputerowy: . . . . osób
  - b) języka obcego: . . . . . osób
  - c) kroju i szycia: . . . . . osób
  - d) . . . . . : . . . . . osób
  - e) żadne kursy nie były organizowane
52. Czy w ostatnich kilku latach były organizowane na terenie diecezji szkolenia, spotkania czy rekolekcje dla charytatywnych wolontariuszy? Jeśli tak, to ile razy i ilu parafian wzięło w nich udział?
- .....
- .....
- .....
53. Jaka jest liczba katolików w Księdza parafii: . . . . .
54. Ilu księży pracuje w parafii: . . . . .
55. Jak określiłby Ksiądz swoją parafię: (proszę podkreślić)
- a) parafia wiejska
  - b) parafia miejsko-wiejska
  - c) parafia w mieście do 100 tys. mieszkańców
  - d) parafia w mieście ponad 100 tys. mieszkańców
56. Ile lat pełni Ksiądz posługę kapłańską: . . . . .
57. Ile lat pełni Ksiądz posługę kapłańską w obecnej parafii: . . . . .

**ANEKS 3. KWESTIONARIUSZ ANKIETY DLA KATOLIKÓW ŚWIECKICH**

Kwestionariusz badań realizacji posługi charytatywnej Kościoła w Polsce  
Ankieta dla katolików świeckich

Szanowni Państwo!

Katedra Teologii Pastoralnej Szczegółowej KUL podejmuje badania na temat realizacji posługi charytatywnej Kościoła w Polsce. Celem badań jest opracowanie modelu działalności charytatywnej Kościoła w Polsce. Badaniami objęci są księża i katolicy świeccy z różnych diecezji w Polsce. Badania mają charakter anonimowy, dlatego ankiety nie należy podpisywać. Szczere i wyczerpujące odpowiedzi ze strony respondentów mają decydujące znaczenie w powodzeniu badań naukowych. Dlatego pracownicy Katedry Teologii Pastoralnej Szczegółowej KUL serdecznie o nie proszą i z góry dziękują.

2. Kto w naszym kraju powinien, zdaniem Pana(i), pomagać w pierwszej kolejności ludziom potrzebującym? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
  - a) rząd i centralne urzędy państwa
  - b) urzędy gminy, miasta, powiatu, województwa
  - c) parafie katolickie i jednostki innych związków wyznaniowych
  - d) Caritas Polska
  - e) świeckie organizacje pomocy i opieki społecznej
  - f) zakład pracy
  - g) rodzina i krewni
  - h) sąsiedzi i znajomi
  - i) fundacje i stowarzyszenia samopomocowe
  - j) inne (wymienić) .....
3. Czy, zdaniem Pana(i), należy pomagać ludziom potrzebującym? (Proszę podkreślić).
  - a) Tak
  - b) Nie
  - c) To zależy od okoliczności
  - d) Nie mam zdania
4. Którym ludziom należy pomagać w pierwszej kolejności? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
  - a) którzy bez własnej winy znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej
  - b) którzy z własnej winy znaleźli się w trudnej sytuacji materialnej
  - c) tylko swoim parafianom
  - d) żebrzącym na ulicach obcokrajowcom
  - e) ofiarom wojen i klęsk żywiołowych poza granicami kraju
  - f) wyznawcom innych religii i niewierzącym
  - g) dzieciom z rodzin niepełnych i patologicznych
  - h) obłożnie chorym i niepełnosprawnym
  - i) przeżywającym depresje, poczucie utraty sensu życia
5. Czym, zdaniem Pana(i), jest działalność charytatywna? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
  - a) obowiązkiem każdego chrześcijanina
  - b) wypełnieniem przykazania miłości bliźniego
  - c) naśladowaniem czynów Jezusa
  - d) istotną funkcją Kościoła i parafii

- e) obowiązkiem każdego człowieka
  - f) zadaniem organizacji Caritas
  - g) działalnością społeczną
  - h) zadaniem instytucji państwowych i samorządowych
  - i) zadaniem stowarzyszeń i organizacji społecznych
6. Czy Kościół powinien pełnić posługę charytatywną? (Proszę podkreślić).
- a) Tak
  - b) Nie
  - c) To zależy od okoliczności
  - d) Nie mam zdania
7. Dlaczego Kościół powinien pełnić posługę charytatywną? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
- a) ponieważ Bóg jest miłością
  - b) ponieważ wymaga tego nauka i przykład Jezusa Chrystusa
  - c) ponieważ człowiek ma najwyższą godność
  - d) ponieważ człowiek jest istotą społeczną
  - e) ponieważ Kościół jest wspólnotą miłości
  - f) ponieważ przykazanie miłości jest pierwsze i największe
  - g) ponieważ caritas jest funkcją podstawową Kościoła
  - h) ponieważ zobowiązuje do tego objawienie przekazane św. Faustynie
  - i) ponieważ jest to obowiązkiem Kościoła
  - j) inne (wymienić jakie) . . . . .
  - k) trudno powiedzieć
8. Co stanowi specyfikę kościelnej działalności charytatywnej? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
- a) pomoc wszystkim ludziom
  - b) pomoc tylko katolikom
  - c) działalność dobrze zorganizowana
  - d) posługa podejmowana z motywacji nadprzyrodzonej
  - e) naśladowanie Jezusa w czynach miłości bliźniego
  - f) działalność katolików świeckich
  - g) posługa hierarchii Kościoła, zwłaszcza papieża i biskupów
  - h) funkcja podstawowa Kościoła
  - i) pomoc prowadzona przez Caritas
  - j) inne (wymienić jakie) . . . . .
  - k) trudno powiedzieć
9. Który z wymienionych tematów występował w ostatnim roku w kazaniach głoszonych w parafii, do której Pan(i) należy? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
- a) przykazanie miłości Boga i bliźniego
  - b) wrażliwość na biedę drugiego człowieka
  - c) miłość, to dobro spełnione bez oczekiwania zapłaty
  - d) wezwanie do spontanicznej pomocy bliźniemu w środowisku życia
  - e) apel o zaangażowanie się w pracę grupy charytatywnej
  - f) apel o wspieranie finansowe inicjatyw charytatywnych parafii
  - g) prośba o datki na cele Caritas Polskiej i Caritas diecezjalnej
  - h) szacunek i pomoc ludziom niepełnosprawnym i chorym
  - i) pomoc alkoholikom i narkomanom

- j) pomoc wszystkim ludziom  
k) żaden z wymienionych tematów nie występował w kazaniach
10. Pytanie do katechetów i katechizowanej młodzieży!  
Który z wymienionych tematów był poruszony w ostatnim roku w katechezach w szkole, w której Pan(i) pracuje lub uczy się? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
- a) uczynki miłości Jezusa przykładem dla chrześcijan  
b) przykazanie miłości Boga i bliźniego  
c) miłość, to największy charyzmat Ducha Świętego  
d) Maryja wzorem dla chrześcijan w służbie bliźniemu  
e) pomoc koledze/koleżance w odrabianiu lekcji  
f) szacunek i pomoc ludziom starszym  
g) rodzinna troska i posługa chorym  
h) przykład świętych słynących z heroicznej miłości bliźniego  
i) Kościół wspólnotą miłości i służby  
j) rodzina szkołą wrażliwości, miłości i służby  
k) żaden z wymienionych tematów nie był poruszany na katechezach
11. Czy w Pana(i) parafii w czasie rekolekcji i misji parafialnych są organizowane nauki i nabożeństwa: (Proszę podkreślić).
- |  |     |     |                   |
|--|-----|-----|-------------------|
| a) dla parafian chorych:               | Tak | Nie | Trudno powiedzieć |
| b) dla parafian starych:               | Tak | Nie | Trudno powiedzieć |
| c) dla parafian niepełnosprawnych:     | Tak | Nie | Trudno powiedzieć |
| d) dla parafialnych grup apostołskich: | Tak | Nie | Trudno powiedzieć |
12. Które z podanych niżej form pracy charytatywnej powinny być, Pana(i) zdaniem, realizowane w parafii? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
- a) prowadzenie poradni dla alkoholików i narkomanów  
b) pomoc doraźna finansowa  
c) pomoc doraźna rzeczowa  
d) punkt dożywiania bezdomnych i biednych  
e) spontaniczna pomoc krewnych i sąsiadów  
f) organizowanie kursów kwalifikacyjnych dla bezrobotnych  
g) duszpasterska pomoc duchowa  
h) wychowawcza pomoc rodzicom  
i) wychowanie parafian do miłości bliźniego  
j) pomoc domowa obłożnie chorym  
k) hospicjum domowe  
l) trudno powiedzieć
13. Kto w parafii, zdaniem Pana(i), powinien pomagać potrzebującym? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
- a) proboszcz  
b) wszyscy księża  
c) parafialny zespół charytatywny/Caritas  
d) katecheci  
e) wszyscy parafianie  
f) emeryci i renciści  
g) tylko bogaci parafianie  
h) grupy i stowarzyszenia chrześcijańskie

- i) inne (wymienić jakie) . . . . .
- j) parafia w ogóle nie powinna pomagać potrzebującym
14. Które z wymienionych czynności, Pana(i) zdaniem, należą do obowiązków proboszcza? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
- a) wychowanie parafian do wrażliwości na potrzeby bliźnich
- b) powołanie parafialnego zespołu charytatywnego
- c) prowadzenie punktu dożywiania dzieci
- d) organizowanie stacji opieki Caritas
- e) świadectwo osobistego zaangażowania w pomoc bliźniemu
- f) kierowanie wszystkimi formami posługi charytatywnej parafii
- g) udzielanie pomocy finansowej na każde żądanie
- h) zbiórka i magazynowanie darów rzeczowych
- i) inne (wymienić jakie) . . . . .
- j) nie wiem
15. Czy, Pana(i) zdaniem, księża pracujący w parafiach w wystarczającym stopniu angażują się w pomoc charytatywną? (Proszę podkreślić).
- a) zdecydowanie tak
- b) raczej tak
- c) raczej nie
- d) zdecydowanie nie
- e) trudno powiedzieć
16. Które z wymienionych niżej problemów społecznych występują w parafii, do której Pan(i) przynależy? (Występujące problemy proszę podkreślić).
- a) konflikty małżeńskie
- b) pijaństwo i alkoholizm w rodzinie
- c) przemoc w rodzinie
- d) brak troski o dzieci
- e) niedostateczna troska rodziny o ludzi starych
- f) obojętność na problemy niepełnosprawnych
- g) uzależnienie od narkotyków
- h) problemy HIV, AIDS
- i) bieda i ubóstwo
- j) bezrobocie
- k) bezdomność
- l) inne (wymienić jakie) . . . . .
17. Który z problemów wymienionych w pytaniu 16 uważa Pan(i) za najważniejszy? (Proszę wybrać tylko jeden problem)
- . . . . .
18. Które z wymienionych kategorii osób korzystają z pomocy charytatywnej w parafii, do której Pana(i) przynależy? (Proszę podkreślić wybrane kategorie).
- a) sieroty i półsieroty
- b) rodziny alkoholików
- c) rodziny wielodzietne
- d) matki/ojcowie samotnie wychowujący dzieci
- e) ludzie starzy
- f) emeryci i renciści
- g) osoby obłożnie chore



- h) osoby niepełnosprawne
  - i) osoby samotne
  - j) bezrobotni
  - k) bezdomni
  - l) narkomani
  - m) nosiciele HIV, chorzy na AIDS
  - n) inne osoby: . . . . .
  - o) trudno powiedzieć
19. Jakie formy pracy charytatywnej są realizowane w parafii, do której Pan(i) przynależy? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
- a) doraźna pomoc finansowa
  - b) doraźna pomoc rzeczowa
  - c) stała pomoc finansowa
  - d) punkt dożywiania bezdomnych i biednych
  - e) spontaniczna pomoc krewnych i sąsiadów
  - f) organizowanie kursów kwalifikacyjnych dla bezrobotnych
  - g) duszpasterska pomoc duchowa
  - h) wychowawcza pomoc rodzicom
  - i) wychowanie parafian do miłości bliźniego
  - j) pomoc domowa obłożnie chorym
  - k) hospicjum domowe
  - l) inne (jeśli są, to wymienić) . . . . .
  - m) trudno powiedzieć
20. Czy w którąś z wymienionych wyżej form pracy charytatywnej angażuje się Pan(i) osobiście? (Jeśli tak, to proszę je wymienić).
- . . . . .
- . . . . .
- . . . . .
21. Jakie nowe formy posługi charytatywnej powinny być realizowane w Pana(i) parafii? (Proszę zgłosić swoje propozycje).
- . . . . .
- . . . . .
22. Od jak dawna w parafii, do której Pan(i) należy, istnieje parafialny zespół charytatywny/Caritas? (Proszę podkreślić).
- a) od 1 roku
  - b) od 5 lat
  - c) od 10 lat
  - d) od 20 lat
  - e) powyżej 20 lat
  - f) wcale nie istnieje
23. Czy Pan(i) należy do parafialnego zespołu charytatywnego/Caritas? (Proszę podkreślić).
- a) tak – od . . . . lat
  - b) nie, ponieważ nie widzę siebie w takiej pracy
  - c) nie, ale chętnie się zgłoszę, jeśli taki zespół powstanie
  - d) nie, ale może zaangażuję się w przyszłości
  - e) nie, ale może zaangażuję się na emeryturze

24. Jakie formy pracy charytatywnej podejmuje parafialny zespół charytatywny/Caritas w Pana(i) parafii? (Proszę wybrane odpowiedzi podkreślić).
- prowadzi punkt zbierania i dystrybucji darów rzeczowych
  - pomaga w organizacji parafialnych spotkań dla chorych i starych
  - prowadzi punkt dożywiania (kuchnię dla ubogich)
  - pomaga w organizacji obchodów Tygodnia Miłosierdzia
  - rozprowadza świece wigilijne
  - organizuje akcję „jałmużna postna”
  - organizuje zbiórki darów dla ofiar klęsk i wojen
  - organizuje akcję „tornister”
  - organizuje kolonie dla ubogich dzieci
  - prowadzi świetlicę środowiskową dla dzieci
  - inne (wymienić jakie) . . . . .
  - trudno powiedzieć
25. Jakie grupy parafialne poza parafialnym zespołem charytatywnym/Caritas angażują się w pracę charytatywną w parafii? (Jeśli są takie, to proszę je wymienić).
- .....
- .....
- .....
26. Skąd Pana(i) parafia czerpie środki na działalność charytatywną? (Proszę podkreślić).
- skarbonka św. Antoniego lub inna skarbonka kościelna
  - taca w jedną niedzielę w ciągu roku
  - kwesty do puszek przed kościołem po mszy św.
  - zapisy testamentowe parafian
  - wpłaty na specjalne konto parafialne
  - akcje typu: koncert, loteria, bal charytatywny, kiermasz itp.
  - subwencje samorządowe lub z instytucji państwowych
  - pomoc zagraniczna
  - wigilijne świece
  - jałmużna postna
  - inne (wymienić jakie) . . . . .
  - nie wiem
27. Jak reaguje Pan(i) na apele o pomoc charytatywną ogłaszane w parafii? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
- popieram takie akcje finansowo oraz darami naturalnymi
  - popieram, ale stać mnie tylko na skromny datek pieniężny
  - przekazuję tylko rzeczy używane
  - ofiaruję moją pracę społeczną
  - nie popieram, ale czasami daję drobne datki
  - nie popieram takich działań ani pracą, ani ofiarami pieniężnymi
  - inne (wymienić) . . . . .
28. Gdyby pojawiła się sytuacja, że każdy parafianin musi podjąć przynajmniej jeden rodzaj pracy charytatywnej, to co wybrałby Pan(i) z przedłożonej listy? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
- pomoc domowa we własnej rodzinie
  - zaangażowanie w pracę parafialnego zespołu charytatywnego/Caritas

- c) wspieranie ofiarami pieniężnymi akcji organizowanych przez innych
  - d) dyżur wychowawczy w świetlicy dla dzieci
  - e) praca w kuchni dla ubogich
  - f) organizacja kolonii i półkolonii dla dzieci
  - g) praca z obłożnie chorymi
  - h) pomoc w rehabilitacji osób niepełnosprawnych
  - i) dyżury w domu opieki dla ludzi starych
  - j) inne (wymienić jakie) . . . . .
29. Czy popiera Pan(i) finansowo akcje humanitarno-charytatywne organizowane przez: (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
- a) Miejski lub Powiatowy Ośrodek Pomocy Społecznej
  - b) Miejskowy Dom Opieki Społecznej lub Dom Dziecka
  - c) Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON)
  - d) PCK
  - e) Polską Akcję Humanitarną
  - f) Caritas Polską
  - g) Caritas Diecezjalną
  - h) inne (wymienić jakie) . . . . .
  - i) nie popieram finansowo działalności żadnej z wymienionych instytucji
30. Którym z wymienionych niżej grup, zdaniem Pana(i), należy się pomoc charytatywna Kościoła? (Proszę podkreślić wybrane odpowiedzi).
- a) wszystkim bez wyjątku ludziom
  - b) ludziom niewierzącym w Boga
  - c) ludziom wierzącym w Boga
  - d) wyznawcom innych religii niechrześcijańskich, np. żydom
  - e) wyznawcom niekatolickich wyznań chrześcijańskich
  - f) tylko katolikom
  - g) innym (wymienić) . . . . .
  - h) żadnej z wymienionych grup nie należy się pomoc Kościoła
  - i) nie mam zdania
31. Skąd Pan(i) dowiaduje się najczęściej o działalności charytatywnej Kościoła? (Proszę podkreślić).
- a) z telewizji
  - b) z prasy świeckiej
  - c) z prasy religijnej
  - d) z radia publicznego
  - e) z radia katolickiego
  - f) z gazetki parafialnej
  - g) z ogłoszeń parafialnych
  - h) z rozmów w rodzinie
  - i) od sąsiadów, znajomych
  - j) z innych źródeł (wymienić) . . . . .
  - k) nic nie wiem o tej sprawie, ponieważ to mnie nie interesuje
32. Jak Pan(i) ocenia zaangażowanie Kościoła w pracę charytatywną? (Proszę podkreślić).
- a) jest bardzo duże
  - b) jest duże

- c) jest przeciętne
  - d) jest małe
  - e) jest zdecydowanie za małe
  - f) nie mam zdania
33. Jak Pan(i) ocenia zaangażowanie miejscowej parafii w pracę charytatywną? (Proszę podkreślić).
- a) jest bardzo duże
  - b) jest duże
  - c) jest przeciętne
  - d) jest małe
  - e) jest zdecydowanie za małe
  - f) nie mam zdania
34. Czy pomoc charytatywna udzielana przez Pana(i) parafię dociera do osób najbardziej potrzebujących? (Proszę podkreślić).
- a) zdecydowanie tak
  - b) raczej tak
  - c) raczej nie
  - d) zdecydowanie nie
  - e) trudno powiedzieć
35. Od wielu lat Kościół w Polsce obchodzi Tydzień Miłosierdzia. Jakie działania są realizowane w Tygodniu Miłosierdzia w Pana(i) parafii? (Proszę podkreślić).
- a) głoszone są specjalne kazania w niedzielę rozpoczynającą Tydzień Miłosierdzia
  - b) głoszone są codzienne homilie o tematyce charytatywnej
  - c) wykorzystywane są materiały formacyjne przygotowane na Tydzień Miłosierdzia
  - d) taca z niedzieli rozpoczynającej Tydzień Miłosierdzia przeznaczana jest na cele charytatywne
  - e) organizowane są kwesty oraz imprezy dające fundusze na cele charytatywne
  - f) organizowane są zbiórki żywności i rzeczy dla ubogich
  - g) potrzebujący parafianie otrzymują paczki rzeczowe
  - h) potrzebujący parafianie otrzymują pomoc finansową
  - i) inne (wymienić) .....
  - j) żadne z wymienionych działań nie są realizowane w naszej parafii
36. Czy w ostatnich kilku latach była organizowana w Pana(i) parafii zbiórka darów lub pieniędzy dla parafian doświadczonych przez los? (Proszę wymienić cel i sposób zbierania darów).
- .....
- .....
- .....
37. Czy w ostatnich kilku latach była organizowana w Pana(i) parafii zbiórka darów lub pieniędzy na pomoc poszkodowanym z innych parafii w Polsce?
- .....
- .....
- .....
38. Czy w ostatnich kilku latach była organizowana w Pana(i) parafii zbiórka darów lub pieniędzy dla ludzi poszkodowanych w innych krajach?

- .....  
 .....  
 .....  
 39. W jaki sposób Pana(i) parafia pomaga ubogim rodzinom? (Proszę podkreślić).
- a) paczki żywnościowe na święta
  - b) poradnia małżeńsko-rodzinna
  - c) zbiórka i rozdzielanie używanej odzieży oraz urządzeń domowych
  - d) dom interwencji kryzysowej i przeciwdziałania przemocy w rodzinie
  - e) pomoc finansowa
  - f) pomoc w znalezieniu pracy
  - g) inne (wymienić) .....
  - h) parafia w ogóle nie pomaga ubogim rodzinom
  - i) trudno powiedzieć
40. W jaki sposób Pana(i) parafia pomaga dzieciom i młodzieży? (Proszę podkreślić).
- a) bezpłatne kolonie dla dzieci
  - b) bezpłatne półkolonie dla dzieci
  - c) bezpłatne obozy dla młodzieży
  - d) bezpłatne wycieczki, pielgrzymki
  - e) paczki żywnościowe
  - f) akcja „tornister”, wyprawki szkolne
  - g) bezpłatne korepetycje
  - h) świetlica środowiskowa
  - i) wykupienie obiadów w stołówce szkolnej
  - j) poradnia psychologiczno-pedagogiczna
  - k) inne (wymienić) .....
  - l) parafia w ogóle nie pomaga dzieciom i młodzieży
  - m) trudno powiedzieć
41. Czy istnieje w Pana(i) parafii poradnia lub punkt konsultingowy dla młodzieży uzależnionej od alkoholu lub narkotyków? Jeśli istnieje, to na czym polega jego działalność? (Proszę o krótką odpowiedź pisemną).
- .....  
 .....  
 .....
42. Czy Pan(i) poparł(a)by zbudowanie na terenie parafii nowego domu pomocy społecznej? (Proszę podkreślić wybraną odpowiedź)
- |                                  |     |     |                   |
|----------------------------------|-----|-----|-------------------|
| a) dla dzieci osieroconych       | tak | nie | trudno powiedzieć |
| b) dla dzieci niepełnosprawnych  | tak | nie | trudno powiedzieć |
| c) poprawczego dla młodzieży     | tak | nie | trudno powiedzieć |
| d) dla emerytów i rencistów      | tak | nie | trudno powiedzieć |
| e) rehabilitacji dla alkoholików | tak | nie | trudno powiedzieć |
| f) rehabilitacji dla narkomanów  | tak | nie | trudno powiedzieć |
| g) dla chorych na HIV, AIDS      | tak | nie | trudno powiedzieć |
43. Czy na terenie Pana(i) parafii istnieje klub seniora? Jeśli istnieje, to na czym polega jego działalność?
- .....  
 .....  
 .....

44. Czy w salach parafialnych odbywają się spotkania ludzi starych? Jeśli odbywają się, to jak często i co się składa na program takiego spotkania?  
.....  
.....  
.....
45. Jakie formy troski o chorych realizowane są w ich domu rodzinnym? (Proszę podkreślić).
- a) posługa sakramentalna księdza w pierwsze piątki miesiąca
  - b) odwiedziny chorych przez członków grupy charytatywnej
  - c) odwiedziny chorych przez członków ruchów, stowarzyszeń i grup apostołskich
  - d) pomoc domowa świadczona przez zespół wolontariuszy
  - e) spontaniczna pomoc sąsiedzka i znajomych
  - f) msza św. odprawiana w domu chorego
  - g) inne. ....
  - h) nie wiem
46. Jak często organizowane są nabożeństwa dla chorych w Pana(i) kościele parafialnym? (Proszę podkreślić).
- a) co miesiąc
  - b) cztery razy w roku
  - c) dwa razy w roku
  - d) jeden raz w roku
  - e) wcale
47. Jak często organizowane są spotkania w domu parafialnym z poczęstunkiem dla chorych? (Proszę podkreślić).
- a) co miesiąc
  - b) cztery razy w roku
  - c) dwa razy w roku
  - d) jeden raz w roku
  - e) wcale
48. Jakie formy pracy z niepełnosprawnymi są realizowane w Pana(i) parafii? (Proszę podkreślić).
- a) regularne nabożeństwa
  - b) okazyjne nabożeństwa
  - c) stała pomoc rzeczowa
  - d) doraźna pomoc rzeczowa
  - e) stała pomoc finansowa
  - f) doraźna pomoc finansowa
  - g) warsztaty terapii zajęciowej
  - h) zakład pracy chronionej
  - i) pielgrzymki, wycieczki, turystyka
  - j) spotkania okolicznościowe w domu parafialnym
  - k) żadne z wymienionych
  - l) trudno powiedzieć
49. Czy w ostatnich kilku latach były organizowane w Pana(i) parafii bezpłatne kursy kształceniowe? (Proszę podkreślić).
- a) kurs komputerowy

- b) języka obcego
  - c) kroju i szycia
  - d) inne (wymienić jakie) . . . . .
  - e) żadne kursy nie były organizowane
  - f) trudno powiedzieć
50. Czy w ostatnich kilku latach były organizowane na terenie diecezji spotkania lub rekolekcje dla wolontariuszy charytatywnych?
- a) tak
  - b) nie
  - c) nie wiem
51. Ile razy Pan(i) brał(a) udział w spotkaniach lub rekolekcjach dla wolontariuszy charytatywnych? . . . . .
52. Płeć: a) kobieta; b) mężczyzna
53. Wiek: . . . . . lat.
54. Stan cywilny:
- a) kawaler/panna
  - b) żonaty/zamężna
  - c) rozwiedziony/rozwiedziona
  - d) wdowiec/wdowa
55. Wykształcenie:
- a) podstawowe
  - b) zasadnicze zawodowe
  - c) średnie
  - d) wyższe
56. Ilu księży pracuje w Pana(i) parafii: . . . . .
57. Do jakiej parafii Pan(i) należy? (Proszę podkreślić)
- e) parafia wiejska
  - f) parafia miejsko-wiejska
  - g) parafia w mieście do 100 tys. mieszkańców
  - h) parafia w mieście ponad 100 tys. mieszkańców





# **DER KARITATIVE DIENST DER KIRCHE IN POLEN EIN THEOLOGISCH-PASTORALES STUDIUM**

## **ZUSAMMENFASSUNG**

Der karitative Dienst hat seine Quelle in Gott und stimmt mit seinem Willen überein, der dem Menschen in Form des Liebesgebotes offenbart wurde. Das Gebot, den Nächsten zu lieben, wurde den Menschen schon im Alten Testament offenbart (Lev 19, 18). Die entgültige Gestalt verlieh ihm aber erst Christus als die Offenbarung der ewigen Liebe, indem er sich selbst zum Maßstab und Bezugspunkt für die christliche Liebe machte (Joh 15, 13). Das Fundament der menschlichen Liebe bildet die der göttlichen Personen innerhalb der heiligen Dreifaltigkeit, die dank der Inkarnation des Gottessohnes auch den Menschen zuteil wurde. Christus ist nicht nur das Bild Gottes – der Liebe, sondern auch ein Muster der Liebe für seine Schüler. Der Heilige Geist als die Verkörperung der Liebe des Vaters und des Sohns spendet die Gabe der Liebe und trägt zu ihrer Entwicklung in Menschenherzen bei (vgl. Röm 5, 5).

Die Liebe Gottes nimmt im Licht der theologischen Anthropologie menschliche Gestalt an. Die Liebe hat einen universalen Charakter, deswegen ist der daraus erfolgende Dienst an dem Nächsten eine Verpflichtung für alle Mitglieder der Kirche. Kein Christ kann sich von den Liebestaten seinem Nächsten gegenüber lossagen, ohne reale Gefahr zu laufen, die Einheit mit Gott zu verlieren. Die Zeugen der Nächstenliebe nach dem von Christus gestifteten Muster sollen in erster Linie Bischöfe, Presbyter und Diakone, aber auch konsekrierte Personen und Laien sein. Die karitative Tätigkeit ist eine der Formen, die zum Aufbau einer Liebesgemeinschaft der Menschen mit Gott und Menschen miteinander führen. Die Kirche sieht daher den karitativen Dienst als ihre Pflicht und unveräußerliches Recht (vgl. *Dekret über das Apostolat der Laien*, Nr. 8).

Der karitative Dienst ist ein Komplex von Aufgaben und Tätigkeiten, die aus dem göttlichen Liebesgebot erfolgen und auf die Bedürfnisse der Not leidenden Menschen eingestellt sind. Sein Ziel ist, den Mangel aus ihrem Leben zu entfernen oder zu verringern, indem ihnen Hilfe geleistet wird, die zur Befriedigung ihrer Grundbedürfnisse und zu entsprechender Entwicklung ihrer Persönlichkeit beitragen würde. Der Gegenstand der karitativen Tätigkeit der Kirche ist der Mensch, der Hilfe braucht. Die Ursachen der menschlichen Not können unterschiedlich sein. Deswegen müssen auch die Formen der Hilfe unterschiedlich sein. Zu den wichtigsten karitativen Aufgaben der Kirche gehört Sorge für die Armen, Hilfe den Not leidenden Familien, Kindern und der Jugend, Sorge für alte, kranke und behinderte Menschen, Hilfe für sozial unangepasste Personen sowie Erziehungs- und Bildungsarbeit. Die oben genannten Bereiche des karitativen Dienstes sind eine Herausforderung für die heutigen Christen und für die kirchlichen Gemeinden in Polen.

Nach den Umfragen, die für die Zwecke dieser Arbeit unter 275 Pfarrern und 394 Laien durchgeführt wurden, ist das Bewusstsein des karitativen Dienstes unter den Seelsorgern und den gläubigen Laien differenziert. Die meisten Befragten akzeptieren die Notwendigkeit der Hilfe für die Notleidenden und sehen die Kirche als eines der Hauptsubjekte des karitativen Dienstes. Viele von ihnen äußern aber keine Bereitschaft zur persönlichen Teilnahme an der karitativen Tätigkeit und zählen auf Initiative und Engagement anderer. Eine positive Eigenschaft der Laien in Polen ist die Bereitschaft, karitative Initiativen der Kirche finanziell oder materiell zu unterstützen.

Im Bewusstsein der Pfarrer und der Laien in Polen sind die Dominanz der allgemeinen christlichen Inhalte und das Defizit am Denken in ekklesialen Kategorien zu beobachten. Viele Befragte betrachten den karitativen Dienst der Kirche nicht als die grundlegende Funktion der Kirche. Aus den Forschungsergebnissen ging hervor, dass Predigt und Katechese nur in geringem Grad als Mittel zur Erweckung der Sensibilität für menschliche Bedürfnisse und zur sozialen Aktivierung der Gläubigen eingesetzt werden. Obwohl in Polen die wichtigste Informationsquelle über die karitative Tätigkeit immer noch die Vermeldungen in der Pfarrei sind, gewinnen auch die modernen Mittel der gesellschaftlichen Kommunikation an Bedeutung. In unzureichendem Grad werden in der karitativen Tätigkeit die katholischen Massenmedien in Anspruch genommen.

Es wandeln sich die Lebensbedingungen in Polen, was auch die Wandlung der Bedürfnisse von Armen, Unangepassten und Ausgestoßenen herbeiführt. Es wandelt sich auch der sozial-politische und rechtliche Kontext der karitativen und sozialen Tätigkeit in Polen. Zwar wächst die Zahl der Gesetze, die die soziale Tätigkeit regeln, sie gehen aber mit der Verbesserung der Lebensbedingungen der armen Menschen und mit den Erleichterungen für karitative Tätigkeit der Außerregierungsorganisationen und der kirchlichen Institutionen nicht einher. In dieser Situation wird die Aufgabe der Vervollkommnung der Formen und Methoden der karitativen Arbeit der Kirche wieder aktuell und zugleich schwer. Angesichts neuer Herausforderungen ist professionelle und gut organisierte Tätigkeit gefragt. Unentbehrlich sind gut funktionierende karitative kirchliche Institutionen, die fähig wären, mit den Institutionen der Selbst- und Staatsverwaltung zusammenzuarbeiten.

Die Kirche in Polen entwickelte nach 1989 wesentlich die Strukturen der karitativen Tätigkeit. „Caritas Polska“ koordiniert die karitative Tätigkeit im Land und auf der internationalen Ebene. Die Karitativkommission des Polnischen Episkopats sorgt für den christlichen Charakter und die überirdische Motivation des karitativen Dienstes der Kirche. Die Grundformen des karitativen Dienstes werden in Diözesen und Pfarreien verwirklicht. Institute konsekrierten Lebens und christliche Verbände führen eine bedeutende Zahl von spezialistischen Fürsorgestellen. Es entsteht der Eindruck, dass die karitativen Strukturen in Polen nicht weiter ausgebaut werden müssen. Der Schwerpunkt sollte in der Vervollkommnung von Formen und Methoden der karitativen Tätigkeit liegen. Über die Qualität der karitativen Tätigkeit der Kirche in Polen wird in Zukunft vor allem gute methodische Vorbereitung und geistige Formation der Geistlichkeit, der konsekrierten Personen und der Laien entscheiden. Die Kirche in Polen sollte auch die ökumenische Zusammenarbeit im Bereich der karitativen Tätigkeit beleben und besser als bisher mit den vom Staat und von der Selbstverwaltung geführten Fürsorgestellen zusammenarbeiten.

Die Erneuerung der karitativen Tätigkeit der Kirche in Polen hängt in großem Maße von der Qualität der Formation der Seelsorger, Seminaristen, der konsekrierten Personen und Laien ab. Die karitative Formation vollzieht sich in verschiedenen sozialen Kreisen. Die wichtigsten von ihnen sind Familie, Schule, Pfarrei, karitative Strukturen des Dekanats

und der Diözese, theologische Hochschulen, Formationshäuser der Institute des konsekrierten Lebens und karitative kirchliche Institutionen in Polen. Sie ist ein Teil der christlichen Formation und soll alle Mitglieder des Gottesvolkes umfassen. Ihr Wesen besteht in der Gestaltung des Bewusstseins, der Überzeugungen, Fertigkeiten und Haltungen der Laien und der Seelsorger, was zu größerem Interesse und Engagement für die karitative Tätigkeit der Kirche führen soll. Den Bezugspunkt bildet in der karitativen Formation die historische und gegenwärtige Erfahrung der karitativen Arbeit der Kirche. Darüber hinaus ist das Wissen aus dem Bereich der praktischen Theologie, der katholischen Soziallehre, Psychologie und Soziologie näher zu bringen und der Dialog mit dem modernen Menschen und seiner Kultur aufzunehmen. Ein unersetzbares Element der Formation ist auch die karitative Praxis.

Zu den traditionellen Mitteln der karitativen Tätigkeit gehören auch die Verkündigung des Gotteswortes, Liturgie und Zeugnis des christlichen Lebens. Unter neuen Mitteln sind auch spezialistisches Studium und Schulungen in Form von Kursen, Werkstätten, Kongressen, Symposien, Exerzitien und Einkehrtagen zu erwähnen. Der karitativen Formation dienen auch Buchveröffentlichungen, Radio- und Fernsehsendungen, wie auch Presseartikel. Für die Zwecke der karitativen Formation sind in Zukunft auch katholische Massenmedien in größerem Umfang als bisher in Anspruch zu nehmen. Die genannten Mittel sollen zur Erweiterung des Wissens um verschiedene Formen und Aspekte der karitativen Arbeit der Kirche beitragen, die Überzeugung von dem Wert der unternommenen karitativen Aktionen stärken, die Motivation vertiefen und die Spiritualität der Barmherzigkeit gestalten.

Der seit Jahrhunderten geleistete karitative Dienst in der Kirche ist auch eine Herausforderung für die heutigen Christen und kirchliche Gemeinschaften in Polen. An der Schwelle des 21. Jahrhunderts entstehen neue Formen der Armut. Deswegen wird auch die Liste der Notleidenden immer länger. Die Überwindung der geistigen Armut, Sorge um das Heil der Gläubigen scheinen für die Kirche von größerer Bedeutung zu sein. Zuweilen führt aber der einzige Weg zur geistigen Genesung des Menschen über die Befriedigung seiner existentiellen Bedürfnisse. Die Wahrheit über die Würde des Menschen, das Beispiel Jesu und die Erfahrung der zwanzig Jahrhunderte des Christentums bestätigen die Aktualität der bevorzugten Option für Arme, Schwache und Ausgegrenzte.

Die karitative Tätigkeit gehört zum Wesen des Christentums und ist ein notwendiges Element der Verwirklichung der Kirche in der Welt. Als praktische Emanation der christlichen Liebe trägt sie zur Erweiterung der schöpferischen und heilbringenden Liebe Gottes auf die ganze Menschheit. Da Gott als erster die Menschen selbstlos geliebt hat, sollen die Christen für den Menschen sorgen, „indem sie ihm dieselbe Liebe zeigen, mit der Gott den Menschen suchte“ (*Dekret über die Missionstätigkeit der Kirche*, Nr. 12).

